



Uniwersytet
ŁÓDZKI



Batkiany
20/21

CENTRUM NAUKOWO-BADAWCZE UŁ

ANDRZEJ DUBICKI



System partyjny Królestwa Rumunii Uwarunkowania i funkcjonowanie



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ANDRZEJ DUBICKI

**System partyjny
Królestwa Rumunii
Uwarunkowania
i funkcjonowanie**



SERIA WYDAWNICZA
„BAŁKANY XX/XXI”



Uniwersytet
ŁÓDZKI



Batjany
20/21
CENTRUM NAUKOWO-BADAWCZE UŁ

ANDRZEJ DUBICKI

System partyjny Królestwa Rumunii Uwarunkowania i funkcjonowanie



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Andrzej Dubicki – Zakład Teorii Polityki i Myśli Politycznej
Instytut Studiów Politycznych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytet Łódzki, 90-127 Łódź, ul. Składowa 41/43

RECENZENT

Zbigniew Karpus

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Ewa Siwińska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06277.13.0.H

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-923-0

ISBN (ebook) 978-83-7969-172-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
Rozdział I	
Podstawy prawne systemu politycznego	
monarchii rumuńskiej	
1. Wykładnia konstytucji z 1866 r. i 1923 r.	37
2. Ordynacje wyborcze.....	44
2.1. Ordynacja wyborcza z 1866 r. i jej późniejsze modyfikacje (z lat 1884, 1912, 1919).....	44
2.2. Implementacja ordynacji wyborczych z 1919 r. obowiązujących na terenach przyłączonych do Rumunii w 1918 r.	59
2.3. Ordynacja wyborcza z 1926 r.	64
3. Układ władzy w systemie politycznym do 1938 r.	78
3.1. Władza ustawodawcza.....	78
3.2. Władza wykonawcza.....	81
3.3. Władza sądownicza w konstytucjach z lat 1866 i 1923	87
4. Prawa i obowiązki obywatelskie w konstytucjach z lat 1866 i 1923.....	88
5. Zmiany aksjonormatywne w konstytucji z 1938 r.	89
6. Konkluzje	98
Rozdział II	
Geneza rumuńskich ruchów politycznych i systemu	
partyjnego	
1. Proces instytucjonalizacji ruchu liberalnego i konserwatywnego.....	101
2. Próby utworzenia robotniczej oraz chłopskiej reprezentacji politycznej.....	161

3. Funkcjonowanie systemu partyjnego w latach 1895–1917.....	163
3.1. Cerkiew a partie polityczne przed rokiem 1914.....	182
3.2. Specyfika funkcjonowania systemu wielopartyjnego.....	185
3.3. Działalność Partii Konserwatywno-Demokratycznej	190
3.4. Aktywność Partii Narodowo-Demokratycznej a możliwość poszerzenia spektrum partyjno-politycznego.....	196
3.5. Stosunki polityczne w Rumunii a niebezpieczeństwo wypaczeń ustrojowo-systemowych.....	208
4. Rumuńskie poglądy na partie i system partyjny do roku 1918.....	211
5. Konkluzje.....	218

Rozdział III

Osobliwości partycypacji politycznej w okresie

funkcjonowania systemu wielopartyjnego w Rumunii

(1918–1930)	221
1. Determinanty funkcjonalne systemu wielopartyjnego w Rumunii	221
2. Nowe partie u władzy jako następstwo wyborów parlamentarnych w 1919 r.	242
3. Wybory 1920 r. i ich polityczne konsekwencje.....	255
4. Prace nad konstytucją i konsolidacja sceny politycznej w okresie samodzielnych rządów PNL w latach 1922–1926.....	337
5. Następstwa kryzysu roku 1927	381
6. Sposób sprawowania władzy przez pierwszy rząd PNT (1928–1930)	411
7. Rumuńskie poglądy na partie i system partyjny w okresie międzywojennym	426
8. Konkluzje	437

Rozdział IV

System partyjny w latach rządów króla Karola II

(1930–1940)	447
1. Eskalacja sprawczości politycznej króla Karola II	447
2. Koalicyjna formuła sprawowania władzy: eksperyment czy trwała tendencja?	455
3. Działania polityczne drugiego rządu PNT (1932–1933).....	458
4. Dążenie do stabilności sprawowania władzy przez rząd PNL (1933–1935)	471
5. Partie opozycyjne wobec PNL (1933–1935)	481
6. Zmiany jakościowe w walce o władzę (1935–1937).....	493
7. Okoliczności zaistnienia autorytaryzmu (w roku 1937).....	504
8. Apogeum autorytaryzmu w okresie sprawowania autokratycznych rządów przez króla Karola II (1938–1940).....	524
9. Konkluzje	532

Rozdział V**Rumuński ustrój polityczny w obliczu oddziaływania totalitaryzmu w latach 1940–1944** 537

1. Poszukiwanie możliwości „wyjścia z wojny” 538
2. Ograniczanie działalności opozycji politycznej 547
3. Konkluzje 548

Rozdział VI**Odchodzenie od wielopartyjności w kierunku systemu partii dominującej i monopartyjności (1944–1947)**..... 551

1. Rumuńskie partie demokratyczne w sytuacji ograniczonych możliwości uczestnictwa w sprawowaniu władzy politycznej 551
2. Zmiany stylu sprawowania władzy w następstwie powołanie rządu dr. Petru Grozy 561
3. Walka o powojenny kształt systemu politycznego Rumunii i następstwa wyborów w 1946 r. 569
4. Systemowa likwidacja atrybutów demokracji parlamentarnej (1946–1947) 576
5. Konkluzje 581

Zakończenie 583**Bibliografia** 606**Fotografie** 621**Indeks autorów** 627**Indeks osób** 633**Od Redakcji**..... 641

Wykaz skrótów

- AAN – Archiwum Akt Nowych
AICB – Arhive Istorice Centrale București (Centralne Archiwum Historyczne w Bukreszcie)
BNR – Banca Națională Română (Narodowy Bank Rumuński)
BPD – Blocul Partidelor Democratice (Blok Partii Demokratycznych)
FR – Frontul Românesc (Front Rumuński)
FRN – Frontul Renașterii Naționale (Front Odrodzenia Narodowego)
LANC – Liga Apărării Național Creștine (Liga Obrony Narodowo Chrześcijańskiej)
LP – Liga Poporului (Liga Ludu)
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
PC – Partidul Conservator (Partia Konserwatywna)
PCD – Partidul Conservator Democrat (Partia Konserwatywno-Demokratyczna)
PCN – Partidul Conservator Naționalist (Partia Konserwatywno-Narodowa)
PCP – Partidul Conservator Progresist (Partia Konserwatywno-Postępowa)
PCR – Partidul Comunist Român (Rumuńska Partia Komunistyczna)
PDaU – Partidul Democrat al Unirii (Zjednoczeniowa Partia Demokratyczna [z Bukowiny])
PDR – Partidul Democrat Radical (Partia Demokratyczno-Radykalna)
PLC – Partidul Liberal Conservator (Partia Liberalno-Konserwatywna)
PLD – Partidul Liberal Democrat (Partia Liberalno-Demokratyczna)
PN – Partidul Național (Partia Narodowa)
PNA – Partidul Național Agrar (Partia Narodowo-Rolnicza)
PNC – Partidul Național Creștin (Partia Narodowo-Chrześcijańska)
PND – Partidul Național Democrat (Partia Narodowo-Demokratyczna)
PNL – Partidul Național Liberal (Partia Narodowo-Liberalna)
PNL-T – Partidul Național Liberal – Tătărescu (Partia Narodowo-Liberalna Gh. Tătărescu)

PNP	– Partidul Național Popular – (Partia Narodowo-Ludowa)
PNR	– Partidul Național Român (Rumuńska Partia Narodowa)
PNT	– Partidul Național Țărănesc (Partia Narodowo-Chłopska)
PNT-AA	– Partidul Național Țărănesc Anton Alexandrescu (Partia Narodowo-Chłopska Antona Alexandrescu)
PP	– Partidul Poporului (Partia Ludu)
PRT	– Partidul Radical Țărănesc (Partia Radykalno-Chłopska)
PSD	– Partidul Social Democrat (Partia Socjaldemokratyczna)
PSDMR	– Partidul Social Democrat al Muncitorilor din România (Partia Socjal-demokratyczna Robotników Rumuńskich)
PSR	– Partidul Socialist din România (Rumuńska Partia Socjalistyczna)
PȚ	– Partidul Țărănesc (Partia Chłopska)
PȚD	– Partidul Țărănesc Democrat (Chłopska Partia Demokratyczna)
SKK	– Sojusznicza Komisja Kontroli
PȚR	– Partidul Țărănesc Radical (Radykalna Partia Chłopska)
ȚpȚ	– Totul pentru Țara (Wszystko dla Ojczyzny)
UP	– Uniunea Patriotică (Unia Patriotyczna)
WRN	– Wielka Rada Narodowa

Wstęp

W końcu wieku XIX w Europie Środkowo-Wschodniej mamy do czynienia z procesem instytucjonalizacji partii politycznych. Niżej przedstawiona monografia dotyczy istnienia systemu partyjnego Rumunii w okresie funkcjonowania państwa rumuńskiego w formie królestwa. Wprawdzie początki nowo powstałej monarchii datują się na 1862 r., kiedy doszło do połączenia księstw Mołdawii i Wołoszczyzny, to decydującym argumentem za przyjęciem takiej cezury jest fakt uznawanej na arenie międzynarodowej od 1881 r. struktury państwowej, będącej zewnętrznym wyrazem aspiracji niepodległościowych, która uzyskała pełną akceptację na arenie międzynarodowej. Powyższe nie wyklucza oczywiście niezbędnych nawiązań do okresu wcześniejszego, w którym tworzyły się elementy składające się na późniejszy system partyjny Rumunii. Wykrystalizowały się one jednak ostatecznie na początku dziewiątej dekady XIX w.

W tym właśnie okresie rumuński system partyjny przechodził poszczególne stadia rozwojowe, przybierając różne formy, które odpowiadały ewolucji stosunków politycznych w tym kraju. Kształt, jaki przybierał system partyjny w monarchii rumuńskiej, był rezultatem oddziaływania konglomeratu wielu różnych czynników. Należy w związku z tym wskazać przede wszystkim na dziedzictwo orientalne, jako że niegdyśjsze księstwa rumuńskie, mianowicie Mołdawia i Wołoszczyzna, dopiero po roku 1829 zaczęły zrywać ze wschodnimi wzorcami kulturowymi i politycznymi, będącymi dziedzictwem długiego pozostawania początkowo w orbicie wpływów

ortodoksji bizantyjskiej oraz oddziaływań politycznych Turcji¹. Kolejnym ważnym czynnikiem była przebiegająca szybko okcydentalizacja tożsamości zbiorowej mieszkańców Rumunii oraz stosunków politycznych w tym kraju, co często prowadziło do rozdziewków społecznych².

Pochodną podjętych prób wieloaspektowej modernizacji na obszarze dawnych księstw Mołdawii i Wołoszczyzny było powstanie zjednoczonego państwa rumuńskiego, którego funkcjonowanie oparte było na w zasadach demokracji parlamentarnej. Tym, co przez długi czas wyróżniało Rumunię z grona innych państw regionu, które również korzystając z osłabienia Imperium Osmańskiego, uzyskały niepodległość, było faktyczne zamrożenie systemu politycznego według stanu z 1866 r., co oznaczało wyhamowanie niejako tendencji modernizacyjnych na dłuższy czas. Dopiero w zasadzie wydarzenia związane z I wojną światową stały się poniekąd bodźcem do przyspieszenia przemian politycznych w Rumunii, które jednak tylko na krótki czas przybrały kształt charakterystyczny dla państw demokratycznych. Później tamtejsza demokracja parlamentarna okazała się jedynie pustą formą, trwającą w Rumunii po zjednoczeniu tego kraju w 1918 r. w zmieniających się wariantach partii rządzącej³.

Możliwość zrozumienia przyczyn, wskutek których modernizacja polityczna Rumunii napotykała na zasadnicze trudności, wymaga prześledzenia procesu ewolucji w tym państwie za pomocą dostępnych metod badawczych. To z kolei powinno umożliwić poznanie przyczyn, które już w końcu lat 30. XX w. doprowadziły do załamania się fasadowej demokracji parlamentarnej w ramach monarchicznej formy ustrojowej państwa rumuńskiego.

¹ M. Willaume, *Mołdawia i Wołoszczyzna po Kongresie Wiedeńskim (1815–1831)*, „Annales UMCS” 1999/2000, Sectio F, vol. LIV/LV, s. 52.

² V. I. Brătianu, *Pentru cei mai tineri, ce am văzut în România Mica și ce văd în România Mare*, [w:] *Cultura și civilizație. Conferințe tinute la tribuna Ateneului Român*, red. Gh. Buluță, București 1989, s. 277.

³ O takiej pustej formie w stosunku do ogólnych zdobyczy cywilizacji na początku lat 70. XIX w. wspomina V. I. Brătianu, mieszkający wówczas (w czasie rządów konserwatystów) w Pitesztach, który posuwa się nawet do dość kontrowersyjnego stwierdzenia, że w oczach cudzoziemców Rumuni rzeczywiście wówczas mogli jawić się jako niezdolni do akceptacji nowoczesności, z uwagi na zacofanie cywilizacyjne. *Ibidem*, s. 281.

Pojęcie „system” i „refleksja systemowa” mają długą tradycję, gdyż już w starożytności filozofowie próbowali za ich pomocą tłumaczyć naturę świata i jego podstawowych składników; prowadziło to do refleksji nad złożonością świata, wszystkich rzeczy i zjawisk⁴. W XX w. wraz z rozwojem nauk społecznych, a w ich ramach nauk o polityce, zaistniała potrzeba ich badania i klasyfikacji, dzięki czemu można było wyjaśnić zasady funkcjonowania ustrojów państwowych oraz systemów partyjnych⁵. Należy w związku z tym nadmienić, iż stosowanie systemowych metod badania wytyczyło nowe perspektywy rozwoju nauki, dając możliwości interdyscyplinarnej analizy różnorodnych problemów⁶.

Dość powszechnie aprobowana bywa konstatacja, iż system jako hierarchicznie zorganizowana całość stanowi zbiór elementów, którego składniki są niepodzielnymi w jego ramach jednościami, wzajemnie na siebie oddziałującymi na zasadzie sprzężenia wtórnego. Przeszkodą dla badacza jest jednak fakt, że stanowi to jedność pozorną, ponieważ odnosi się jedynie do badanej struktury holistycznej⁷. Elementy te mogą podlegać dalszemu podziałowi w ramach badań podobnych systemów (ekonomicznych, politycznych, partyjnych) w różnych państwach lub z punktu widzenia innych ich właściwości. Wiadomo, iż w skład systemu politycznego wchodzi kilka podsystemów: regulacyjny, instytucjonalny, funkcjonalny i komunikacyjny,

⁴ Synteza poglądów współczesnych dla omawianego okresu przedstawiona została w: S. Arrhenius, *Obraz wszechświata w dziejach ludzkości*, Łódź 1912. Zob. L. Bertalanffy, *Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów. Tendencje rozwojowe*, red. G. J. Klire, Warszawa 1976, s. 27 i n.

⁵ J. Banaszkiewicz, *Państwo i partia w systemie kapitalistycznym*, Warszawa 1972, s. 220–232.

⁶ Por. uwagi J. Sielskiego i E. Ponczka: J. Sielski, *Typologia podmiotów polityki ze względu na zasięg wpływu*, [w:] *Partie polityczne – przywództwo partyjne*, red. J. Sielski i M. Czerwiński, Toruń 2008, s. 11–18; E. Ponczek, *Ograniczenia i możliwości przywództwa politycznego*, [w:] *ibidem*, s. 128–138.

⁷ L. Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984; D. Easton, *Analiza systemów politycznych*, [w:] *Nauki polityczne. Teksty pomocnicze*, Łódź 1990, nr 1, s. 12–26; J. Sztumski, *Pojęcie systemu społecznego*, „Studia Nauk Politycznych” 1977, nr 4; S. Wróbel, *Przywództwo polityczne i władza polityczna w ujęciu Talcotta Parsonsa*, *ibidem*, 1990, nr 1–3, s. 112–135; T. Biernat, *Determinanty zmiany systemu politycznego. Model pulsacyjny*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej. Zagadnienia Społeczno-Filozoficzne” 1994, z. 49, s. 31–46.

są one także częściowo związane z systemem partyjnym. Podsystemy instytucjonalny i funkcjonalny wiążą się z kryteriami odróżniającymi partię polityczną od pozostałych uczestników systemu politycznego i określają pełnioną przez nie rolę. Istotny jest podsystem regulacyjny, który odwołuje się do norm regulujących stosunki społeczno-polityczne⁸. Jest on wewnętrznie złożony i zawiera normy prawne, pozaprawne oraz reguły nienormatywne. W ich skład możemy zaliczyć więc konstytucję, ordynacje wyborcze oraz wszelkiego rodzaju regulaminy partyjne, ale i parlamentarne. W odniesieniu do warstwy nienormatywnej należy wspomnieć o tak istotnych kwestiach, jak normy polityczne, kultura polityczna czy wreszcie praktyka polityczna, które w sposób nieformalny, bardzo silnie wpływają na kształt systemu partyjnego⁹.

System partyjny jest pojęciem węższym od systemu politycznego, ale też jest jego podstawowym elementem, wyróżniającym konkretny typ spośród innych podobnych układów¹⁰. System partyjny jest za Ryszardem Herbutem rozumiany jako:

konfiguracja partii politycznych operujących w oparciu o ustabilizowane wzorce zachowań w ramach ustrukturyzowanej przestrzeni politycznej, której granice zostają wyznaczone przez ich dążenie do maksymalizacji efektów wyborczych oraz określone preferowane i możliwe w danej sytuacji rozstrzygnięcia,

⁸ K. A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy partyjne*, Warszawa 1992, s. 11.

⁹ M. Gulczyński, A. Małkiewicz, *Wiedza o partiach i systemach partyjnych. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2008, s. 60.

¹⁰ Według A. Antoszewskiego: „System polityczny stanowi wyodrębnioną analitycznie całość o złożonej strukturze umiejscowioną w wielowymiarowym otoczeniu, z którego czerpie informacje i energię, przetwarza i oddziałuje na środowisko. Są one dostarczane do systemu za pomocą wejść i wyjść do otoczenia. Polityka jest więc traktowana jako efekt znoszących się wektorów – działań uruchamiających system polityczny i decyzji stanowiących efekt jego pracy. A. Antoszewski, *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, „Acta Universitatis Vratislaviensis. Studia z Teorii Polityki” 1998, t. 1, s. 73; za elementy składowe każdego systemu politycznego uznaje się: społeczeństwo, organizacje społeczne artykułujące i reprezentujące interesy społeczne poprzez dążenie do zdobycia władzy bądź wywierania na nią wpływu, instytucje władzy państwowej, dysponujące monopolem uzgadniania interesów oraz środkami przymusu i perswazji, finalnie wreszcie różnorakie normy wpływające na wzajemne relacje i funkcjonowanie części składowych systemu. M. Gulczyński, R. Zaradny, *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2000, s. 11.

prowadzące do sformowania gabinetu, w tym również dotyczące strategii koalicyjnych, a zachowania partii, w tym zakresie zostają zdeterminowane zróżnicowanym poziomem ich aspiracji (wyborczych, koalicyjnych, programowych i organizacyjnych)¹¹.

W niniejszej pracy system partyjny będzie pojmowany przez pryzmat funkcjonowania systemu parlamentarnego w kontekście obecnych w nim partii politycznych ukierunkowanych na zdobycie władzy bądź jej utrzymanie. Z tego też powodu z systemu partyjnego wykluczone zostały grupy nacisku i organizacje lobbystyczne¹². Jest to również zgodne z ujęciem D. Eastona, który stwierdził, że dla uzyskania właściwych wyników analizy należy oddzielić życie polityczne od reszty działań społecznych i analizować je tak, jakby w danej chwili było ono tworem samodzielnym osadzonym w środowisku, w którym działa, lecz wyraźnie od niego odróżnianym¹³. Różnice w poszczególnych definicjach systemu partyjnego wynikają z innej perspektywy postrzegania partii politycznej¹⁴.

Obecnie stosowane podziały systemów partyjnych korzystają z różnych kryteriów klasyfikacyjnych¹⁵. Przede wszystkim wyróżnia się podejście: ilościowe, jakościowe i łączące obydwie – ilościowo-jakościowe. W kryterium ilościowym główną rolę odgrywa liczba partii działających w życiu publicznym, co w przypadku Rumunii przed 1947 r. będącej przedmiotem opracowania, stanowi właściwie jedyne kryterium, które można tu zastosować. Kryterium jakościowe, sugerujące podział na systemy oparte na zasadzie konkurencyjności, nie pozwala bowiem, w ocenie autora, na precyzyjne opisanie rumuńskiego systemu partyjnego z uwagi na to, że przyjęte w nim zasady

¹¹ R. Herbut, *System partyjny*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 3, Zakamycze 1999, s. 251; A. Antoszewski, *System polityczny RP*, Warszawa 2012, s. 252 i n.

¹² W związku z tym autor będzie działał w ramach wyznaczonych przez klasyczną już definicję M. Duvergera, nie uwzględniając elementów charakterystycznych dla definicji W. Zakrzewskiego, który w ramach systemów partyjnych uwzględnił także różne organizacje społeczne. J. Banaszkiwicz, *Państwo i partia...*, s. 223; K. A. Wojtaszczyk, *Współczesne...*, s. 7.

¹³ A. Antoszewski, *System polityczny jako...*, s. 78.

¹⁴ A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, s. 50.

¹⁵ *Ibidem*, rozdz. IV i V.

klasyfikacyjne zwłaszcza w aspekcie konkurencyjności nie odpowiadają ówczesnym rumuńskim realiom.

Rozwój polityczny ziem rumuńskich uzależniony był na początku XIX w. od rozwoju wypadków w Imperium Osmańskim, co w kategoriach politycznych wymuszało recepcję wzorca orientalnego. Dopiero decyzje pokoju w Adrianopolu w 1829 r. otworzyły możliwość budowy nowoczesnego społeczeństwa w księstwach rumuńskich. Proces ten był długotrwały, a orientalne wzorce pozostawały przez długi czas istotnym elementem składowym stosunków społecznych i politycznych. Mimo tych uwarunkowań Rumunia stopniowo modernizowała się także na wzór europejski, przechodząc okres tworzenia się partii politycznych. W XIX w. partie stały się wraz z postępującym procesem demokratyzacji i inkulturacji politycznej głównym podmiotem sceny politycznej. Ponadto wykształcony system partyjny wpływał na strukturę klasy politycznej i w końcu tworzył elity polityczne. Zjawisko to było na tyle istotne, że rodzaj występującego w danym kraju systemu partyjnego wpływał w dużym stopniu na stosowane przez elity polityczne metody walki politycznej, które później w sprzyjających okolicznościach mogły przejść w momencie przejścia władzy w sposób rządzenia¹⁶.

Zjawiskiem odnotowywanym już w XIX-wiecznej rzeczywistości politycznej była prawidłowość, iż systemy partyjne zapewniały poszczególnym ich uczestnikom możliwość ubiegania się o przejście władzy i pozwalały na pełne uczestnictwo w życiu politycznym¹⁷. Można więc skonstatować, że partia jako jednostka polityczna jest czymś innym niż system partyjny. Wynika z tego kolejny wniosek, że dla istnienia systemu partyjnego ważne jest funkcjonowanie przynajmniej kilku partii politycznych, które powinny między sobą interferować. Z tego też powodu można przyjąć, że system monopartyjny nie wyczerpuje wszystkich założeń istnienia systemu partyjnego,

¹⁶ Przekładało się to także na sposób przedstawiania programów partyjnych. O ile w XIX w. z reguły programy partii w Europie Zachodniej odpowiadały nazwom przybieranym przez konkretne siły polityczne, o tyle z upływem czasu i poszerzeniem praw wyborczych dość często nazwy partii nie miały wiele wspólnego z faktycznie głoszoną ideologią. J. Korbel, *Współczesne systemy partyjne w rozwiniętych krajach kapitalistycznych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Poświętów Śląskich w Opolu” 1972, Seria B, nr 34, s. 6.

¹⁷ *Ibidem*.

aby mówić bowiem o systemie, musi istnieć przynajmniej dwóch jego pełnoprawnych uczestników¹⁸. Takim musi być partia polityczna, ponieważ pozostałych zbiorowych uczestników życia politycznego, jak: grup nacisku, biurokracji i związków zawodowych, nie można kwalifikować jako pełnoprawnych uczestników życia politycznego w ramach szeroko rozumianej demokracji liberalnej¹⁹. Oczywistym celem istnienia każdej partii politycznej jest zdobycie władzy i jej utrzymanie²⁰, co w systemie demokratycznym jest poprzedzone wyborami. Najważniejszym aspektem istnienia systemu partyjnego jest funkcjonowanie instytucji wyborów konkurencyjnych.

W dyskursie, dotyczącym systemu partyjnego i jego roli w funkcjonowaniu systemu politycznego, nie sposób pominąć aspektu teoretycznego, w którym należy odpowiedzieć sobie na pytanie o to, jak rozumiano partię polityczną w interesującym nas miejscu i czasie. Takie podejście do zagadnienia niewątpliwie ułatwi zrozumienie założeń funkcjonowania tego systemu na terenie Rumunii i jego roli oraz miejsca w tamtejszym układzie politycznym.

W języku polskim słowo „partia” posiada wiele synonimów: „stronictwo”, „liga”, „związek”. W definicji pojęcia „partia polityczna” najczęściej jest ukazywana jako „wyspecjalizowana organizacja polityczna, która w oparciu o program i ideologię, reprezentując interesy określonej klasy lub warstwy, dąży do zdobycia i wykonywania władzy państwowej”²¹. W życiu partyjnym w warunkach demokratycznych szczególnie istotny jest pluralizm polityczny, co powiązane jest z uznaniem decydującej roli partii w systemie politycznym. Podkreślał to Raymond Aron, twierdząc, że demokracja dopiero wtedy jest naprawdę skuteczna, gdy w wyniku istnienia w ramach legalnej konkurencji dochodzi do powstania egzekutywy i opozycji wzajemnie się nie paralizujących w toku walki politycznej.

¹⁸ J. C. Piano, R. E. Riggs, H. S. Robin, *Dictionar de analiza politică*, București 1993, s. 138; A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne...*, s. 115.

¹⁹ W ramach np. systemu korporacyjnego obowiązywały inne zasady – to korporacje zawodowe były głównymi uczestnikami życia politycznego lub raczej jego namiastki. J. Bartyzel, *Korporacjonizm*, <http://haggard.w.interia.pl/corpo.html> [dostęp 30 III 2013].

²⁰ R. Herbut, *Partia polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 3, s. 154; J. Korbel, *Współczesne systemy...*, s. 5.

²¹ J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1997, s. 15.

Politologia zachodnia z reguły preferuje w analizie istoty ugrupowań politycznych i w schematach klasyfikacyjnych kryterium programowe i kryterium cech organizacyjnych, odrzucając inny spotykany także model, który bierze pod uwagę kryterium klasowe²². Analizując podejście zachodnie, Maurice Duverger stwierdził, że o klasyfikacji poszczególnej partii winny decydować: stopień jej centralizacji i zasady członkowskie. Podejście to akcentuje związek partii z ustrojem demokratycznym bądź *quasi*-demokratycznym, nie jest natomiast właściwe w odniesieniu do krajów niedemokratycznych. Partie polityczne są składnikami systemu partyjnego. W polskiej nauce obecny przez lata był spór wokół kwestii definicyjnych uczestników wspomnianego systemu. Kluczowa dyskusja toczyła się bowiem wokół tego, czy na system partyjny składają się jedynie partie polityczne²³, czy także można do niego zaliczyć organizacje społeczne, prowadzące działalność polityczną i chcące uczestniczyć w jej sprawowaniu²⁴.

W nauce polskiej jednak zdobyła sobie uznanie jeszcze w okresie „przedsolidarnościowym” teoria „węższa”, która ograniczała skład systemu partyjnego jedynie do partii politycznych. Partie bowiem w myśl tezy Marka Sobolewskiego operują programami politycznymi, które są obok organizacji, celu działania, chęci przejścia władzy i reprezentacji określonych zbiorowości społecznych jednym z głównych elementów definiujących partię. Definicja ta nie wyklucza wpływu na partie polityczne grup interesu i grup nacisku, jednak te dwa typy podmiotów politycznych nie mogą być zaliczane do pełnych uczestników systemu partyjnego. Z reguły nie formułują bowiem szerokiego programu i nie dążą bezpośrednio do przejścia władzy, ograniczając się jedynie do reprezentacji interesów konkretnego środowiska²⁵. W okresie międzywojennym w Polsce definiowano

²² Międzywojenna nauka rumuńska takie podejście odrzucała, kwestionując możliwość zaistnienia partii o charakterze klasowym zgodnym z jej encyklopedyczną definicją.

²³ *Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, red. A. Bodnar, Warszawa 1988, s. 136.

²⁴ W Polsce było to dość istotne, jeżeli weźmiemy pod uwagę NSZZ Solidarność, która w latach 1989–1993 była bezpośrednio obecna w parlamencie, pomimo iż formalnie nie była partią polityczną. *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2008, s. 110.

²⁵ T. Żyro, *Wstęp do politologii*, Warszawa 2004, s. 254.

partię polityczną jako: „grupy obywateli zrzeszone poza instytucjami prawa państwowego w imię wspólnych poglądów i na rzecz wspólnego działania politycznego”²⁶.

Ioan Scurtu, współczesny czołowy badacz problematyki systemów partyjnych w Rumunii, uważa, że geneza rumuńskiego życia politycznego w ogólnych zarysach jest podobna do modelu brytyjskiego i właściwie w pewnym przybliżeniu z nim synchroniczna²⁷. Początek życia politycznego w dzisiejszym tego rozumieniu umieszcza on po zakończeniu przez Rosję wojny z Turcją na mocy traktatu adrianopolskiego w 1829 r. Bezpośrednim efektem tego paktu dla księstw rumuńskich: Mołdawii i Wołoszczyzny było nadanie im Statutem Organicznym formy ustrojowej zgodnej ze standardami europejskimi, co z kolei umożliwiło daleko idącą modernizację księstw, w tym również w aspekcie ekonomicznym²⁸. Partie polityczne, odpowiadające dzisiejszym standardom pojęciowym, powstały na terenie już zjednoczonej Rumunii po 1866 r. w ramach wyznaczonych pośrednio przez nowo przyjętą liberalną konstytucję wzorowaną na rozwiązaniach belgijskich.

Wśród czynników, które determinowały powstanie i działanie systemów partyjnych, największe znaczenie miały zasady wyborcze i podziały społeczno-kulturowe. Wzajemne relacje zachowań społeczno-kulturowych i systemów partyjnych są powiązane ze sobą na wiele sposobów, zwłaszcza przez różne czynniki składowe systemu politycznego (tradycje wyborcze, tradycje polityczne). Na istotny wpływ systemu wyborczego na kształtowanie systemu partyjnego wskazał Maurice Duverger²⁹, którego teoria była później rozwijana, ale także negowana zarówno teoretycznie, jak i przez prostą statystykę

²⁶ S. Stroński, *Partie polityczne*, [w:] *Encyklopedia nauk politycznych*, t. 4, Warszawa 1939, s. 229.

²⁷ S. Radu, *Introducere în istoria partidelor și doctrinelor politice din România*, Sibiu 2009, s. 10.

²⁸ M. Willaume, *Mołdawia i Wołoszczyzna...*, s. 52.

²⁹ M. Duverger twierdził, że zastosowanie systemu wyborczego większościowego musi w końcu doprowadzić do wykształcenia się systemu dwupartyjnego, później tezy te w części zostały podważone przez Arendta Lijpharda. M. Duverger, *Factors in a Two-Party and Multiparty System*, [w:] *Party Politics and Pressure Groups*, New York [b.r.w.], s. 23–32; J. A. Slesinger, M. S. Slesinger, *Maurice Duverger and the Study of Political Parties*, „French Politics” 2006, vol. 4, s. 59; D. Nohlen, *Prawo wyborcze...*, s. 331.

wyborczą, zwłaszcza w nowych demokracjach korzystających z brytyjskiego wzorca politycznego (Indie, Kanada). Dodatkowo krytyk M. Duvergera – Arendt Lijphardt – stwierdził, że w procesie kształtowania systemu partyjnego ważniejszym czynnikiem od formuły wyborczej jest wysokość progu wyborczego³⁰.

O ile wpływ systemów wyborczych na system partyjny jest kwestią przede wszystkim techniczną i dość łatwo mierzalną, zwłaszcza w systemach w pełni demokratycznych, o tyle wpływ czynników społeczno-kulturowych ciągle pozostaje sprawą otwartą. Jest to szczególnie istotne w przypadku rumuńskim, gdzie w omawianym okresie nie można było mówić o systemie w pełni demokratycznym, gdyż bardzo ważne okazały się wszelakie wpływy o charakterze społeczno-kulturowym, jakie doprowadziły do wytworzenia poddańczej kultury politycznej, która stanowiła element przyzwolenia na określone zachowania klasy politycznej³¹. Zdecydowanie inny charakter ma zachodni model wpływu tychże na przebieg modernizacji politycznej,

³⁰ Klasyfikacja progu wyborczego i jego efektywny wpływ na system partyjny zależy od jego wysokości. Jego niewątpliwą rolą jest doprowadzenie do koncentracji życia politycznego w kraju, w którym jest on stosowany. Formuła ta często była kontestowana przez część polityków wskazujących, że jest ona niezgodna z zasadą proporcjonalności wyborów, w sposób oczywisty bowiem doprowadza do „zmarowania” części głosów wyborców. Czym wyższy próg wyborczy, tym więcej głosów zostaje odrzuconych, przez to system proporcjonalny staje się niereprezentatywny – w czasach najnowszych często przytaczanym przez przeciwników tego rozwiązania przykładem są wybory w Rosji w roku 1995, gdy przy zastosowaniu progu o wysokości 5% aż 45% wskazań wyborców padło na partie, które nie przekroczyły progu. Mimo to rzeczą charakterystyczną jest, że sądy konstytucyjne z reguły uznają tę zasadę za zgodną z konstytucją. Wprowadzenie progu mogło być dawniej postrzegane jako przeszkoda dla nowych partii, jednak wyniki wyborów w Polsce w 2001 r., kiedy to Liga Polskich Rodzin, będąc nową siłą na scenie politycznej uzyskała 7,87% głosów pokazały, że nie należy demonizować progu wyborczego. Stosowanie progu wyborczego może też doprowadzić do tzw. głosu koalicyjnego, gdy wobec groźby nieprzekroczenia progu przez partię może ona być wsparta przez elektorat tradycyjnego koalicjanta, np. miało to miejsce w styczniu 2013 r. w wyborach w Dolnej Saksonii, gdy część wyborców CDU głosowało na FDP, by ta przekroczyła 5% próg wyborczy. D. Nohlen, *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*, Warszawa 2004, s. 331; *Wybory w Dolnej Saksonii – przestroga dla Merkel*, <http://www.dw.de/wybory-w-dolnej-saksonii-przestroga-dla-merkel/a-16536454>. [3 III 2012].

³¹ K. B. Janowski, *Kultura polityczna*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002, s. 347.

w którym modernizacja polityczna przebiegała synchronicznie z modernizacją społeczną i ekonomiczną, co nie prowadziło do powstania tzw. pustych form charakterystycznych dla państw szybko modernizujących się³². Względny sukces osiągnięty niewątpliwie przez społeczeństwa zachodnie w trakcie modernizacji politycznej wiązał się z kompleksowością tychże przemian, podczas których starano się na bieżąco znajdować rozwiązania pojawiających się problemów, co skutkowało tym, że nie nawarstwiały się one, utrudniając potem procesy modernizacyjne³³. Efektem było także stosunkowo silne powiązanie ze sobą elit politycznych i warstw społeczeństwa uprawnionych do głosowania³⁴. Do tego dochodziło także nowoczesne rozumienie narodu jako jednostki politycznej i w tym kontekście możliwe było działanie w kierunku modernizacji wszystkich jego elementów.

W celu podkreślenia skutków upolitycznienia warstw dotąd pozostających poza systemem wyborczym, warto się posłużyć schematem po raz pierwszy przedstawionym przez Seymoura M. Lipseta i Steina Rokkana, którzy wyróżnili następujące elementy wpływające na modernizację społeczeństw zachodnich: reformację, separację państwa i Kościoła oraz rewolucję przemysłową³⁵. Teorie S. M. Lipseta i S. Rokkana odnoszą się do jasno sprecyzowanej fazy modernizacji politycznej, której głównym efektem było rozszerzenie uczestnictwa politycznego na pozostałe warstwy społeczne, a początkiem tego było z reguły rozszerzenie praw wyborczych na dotąd upośledzone warstwy ludności. Podobna sytuacja zaistniała w Rumunii do

³² Według ideologa konserwatyzmu rumuńskiego – Titu Maiorescu, K. Jurczak, *Dylematy zmiany. Pisarze rumuńscy XX wieku wobec ideologii zachowawczej. Studium przypadku*, Kraków 2011, s. 150.

³³ Elity polityczne, chcąc utrzymać przynajmniej częściowo swój wpływ na przebieg wypadków politycznych, brały pod uwagę polityczne i ekonomiczne dążenia niższych klas społecznych; z drugiej strony również klasy dotąd upośledzone w ramach systemów zachodnich miały dążyć do przemian na drodze reform, wyrzekając się zachowań rewolucyjnych. S. Șerban, *Elite, partide și spectru politic în România interbelică*, București 2006, s. 31.

³⁴ Najlepszym przykładem tego było realizowanie przez elity polityczne w XIX w. bardzo często powiązanego ze sobą liberalnego programu przemian politycznych i ekonomicznych.

³⁵ T. Zarycki, *W poszukiwaniu peryferii. Teoria podziałów politycznych Lipseta-Rokkana w kontekście polskim*, [w:] *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2007, s. 15.

piero w okresie międzywojennym, choć w przypadku tego kraju nie można mówić dokładnie o pełnej kompatybilności z wzorcem zaprezentowanym przez S. Rokkana i S. M. Lipseta. W Rumunii o wiele później bowiem doszło do przemian ekonomicznych, które odwrotnie niż w krajach zachodnich były poprzedzane przez przemiany o charakterze politycznym i, co istotne, również w inny sposób modelowane były stosunki pomiędzy Państwem a Cerkwią, które to instytucje w omawianym okresie nie zostały od siebie rozdzielone.

Wspomniany wypadek został zresztą przewidziany przez S. Steina i S. Rokkana, którzy założyli, że w krajach znajdujących się na peryferiach świata zachodniego możliwe będą pewne odstępstwa od ich teorii. Miały one być wyjaśniane na gruncie zaistnienia czynników natury historycznej, determinujących możliwość działania elit politycznych danego kraju. Wśród nich główne miejsce zostało przyznane właśnie stosunkom Państwo-Kościół, prawom wyborczym ludności dotąd upośledzonej, zwłaszcza robotników, oraz udziałowi klas biedniejszych w dystrybucji dochodu narodowego³⁶.

Specyficzne warunki w trakcie rozwoju politycznego zachodzą w krajach, w których wyznacza się odgórnie priorytety modernizacyjne, tak jak na przykład w kemalistowskiej Turcji, w której wyraźne pierwszeństwo miały kwestie wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań politycznych i ustrojowych. Pewna dysharmonia w tempie unowocześniania kraju spowodowała zagrożenie dla powodzenia reform w całości. Przy zaniedbaniu niezbędnych przekształceń ekonomicznych wytworzyło to bowiem warstwę *de facto* upośledzoną na wsi, która ze swej natury będąc konserwatywna z wielkim trudem adoptowała się do nowych warunków politycznych i stanowiła potencjalną bazę wszelkiej opozycji antykemalistowskiej³⁷.

W kontekście modernizacji efektywność i funkcjonalność partii politycznych są w dużym stopniu kontestowane zwłaszcza w przypadku konieczności konfrontacji grup, które opowiadały się za modernizacją, z ludnością wiejską, będącą ostoją konserwatyizmu i potencjalnie niechętną wszelkim radykalnym przemianom. O skuteczności przemian w takich społeczeństwach można mówić, biorąc pod uwagę stosunek strat i zysków. O względnym sukcesie na tym polu moż-

³⁶ S. Șerban, *Elite, partide...*, s. 34.

³⁷ J. Reyhman, *Historia Turcji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 312.

na mówić wtedy, gdy liczba osób świadomie uczestniczących w życiu politycznym znacznie się stopniowo zwiększa³⁸.

Partie polityczne pełnią specjalne funkcje w procesie transformacji poszczególnych społeczeństw, zwłaszcza jeśli procesy te nie są realizowane według jednego, z góry ustalonego wzorca. Gabriel Almond i Bingham Powell starali się wskazać na takie funkcje, wychodząc z założenia przyspieszonej zmiany społecznej. Konfrontacja pryncypium przyspieszonej przemiany z wartościami tradycyjnymi według nich może doprowadzić do zaniku norm społecznych, co w konsekwencji może uniemożliwić części społeczeństwa partycypację polityczną. Szczególnie istotna w takiej sytuacji jest niebezrefleksyjna adaptacja nowych wzorów z dostosowanie ich do lokalnej specyfiki³⁹.

Z podobnych założeń korzystał także Samuel Huntington, który również w swym modelu wychodził z założenia kalkulacji możliwych zysków i strat. Tym, co różni go od pozostałych autorów, jest przyjęcie przesłanek paradygmatycznych. Podstawowym problemem, według niego, jest odpowiedź na pytanie o rolę poszczególnych partii politycznych w procesach modernizacyjnych. S. Huntington uznaje za naczelną rolę wszystkich liczących się partii w warunkach modernizacji politycznej – doprowadzenie do stabilizacji politycznej. Ma być to skutkiem równoległego powstania wspólnoty politycznej, której działanie ma doprowadzić do powstania partii i stworzenia przez nie odpowiedniego systemu partyjnego⁴⁰.

W świetle powyższych ustaleń można zaproponować hipotezę, że granice działalności partii politycznych w społeczeństwach rozwijających się są określone niemal na równi z tymi obowiązującymi w społeczeństwach już zmodernizowanych zarówno przez zasady wyborcze, jak i stereotypy społeczno-kulturowe. Pewną niedogodnością, jaką partie polityczne muszą brać pod uwagę, działając w społeczeństwach modernizujących się, jest bilans kosztów modernizacyjnych, które powinny determinować możliwości skutecznej i akceptowanej

³⁸ S. Şerban, *Elite, partide...*, s. 35.

³⁹ K. Jurczak, *Dylematy zmiany...*, s. 152.

⁴⁰ S. Huntington, *Political Order in Changing Societies*, Yale 1968, s. 41.

przez większość modernizacji społecznej, co powinno doprowadzić do powstania w miarę nowoczesnego społeczeństwa⁴¹.

Celem ogólnym pracy jest analiza funkcjonowania systemu partyjnego w Rumunii w okresie monarchii, czyli w latach 1866–1947. Z tak sformułowanego celu ogólnego wynikają cele szczegółowe: uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące głównych źródeł specyfiki systemu rumuńskiego. Jej zasadniczymi elementami, które poddane zostaną badaniom, będzie wskazanie czynnika moderującego system polityczny w triadzie: monarcha, parlament, partie polityczne. Jako składnik uzupełniający należy uwzględnić też czynnik przywództwa na poziomie poszczególnych partii, a także określenie możliwości wpływania społeczeństwa na formy walki o władzę, aplikowane przez uczestników rumuńskiego systemu partyjnego. Uzyskanie odpowiedzi na to pytanie umożliwi określenie pozycji społeczeństwa w programach partii politycznych⁴². Finalnym celem pracy będzie także analiza okoliczności jego upadku, w kontekście doświadczeń wynikających z 80-letniego funkcjonowania systemu w określonym kształcie.

Istota tej hipotezy polega na wstępnej aprobacie przeświadczenia, że pomimo fasadowej modernizacji stosunków politycznych w kraju i pozornej akceptacji nowoczesnych koncepcji ustrojowych, to monarcha pozostawał w Rumunii faktycznym suwerenem, przez to w sposób decydujący wpływając na kształt systemu partyjnego.

Weryfikacja tak sformułowanej hipotezy wymaga postawienia następujących pytań badawczych:

– kto był głównym decydentem na scenie politycznej, czyli faktycznym suwerenem?

– na podstawie jakich kryteriów można by optymalnie określić rumuński system partyjny, uwzględniając jednocześnie różne znane typologizacje dotyczące tej kwestii?

– czy można przyjąć przeświadczenie, iż istniał katalog zasad determinujących wstępnie relewantność poszczególnych uczestników systemu partyjnego?

– czy jest możliwe wskazanie partii relewantnych w poszczególnych badanych okresach?

⁴¹ S. Șerban, *Elite, partide...*, s. 47.

⁴² Na temat funkcji spełnianych przez odpowiednio ułożony program partyjny patrz: J. Banaszkiwicz, *Państwo i partia...*, s. 286–288.

Casus Rumunii jako państwa, w którym funkcjonował specyficzny system partyjny, stanowił motyw do podjęcia badań nad tym tematem.

Należy mocno podkreślić, iż niniejsza monografia w porównaniu z innymi pracami, poświęconymi systemowi partyjnemu Rumunii, prawdopodobnie po raz pierwszy obejmuje tak szerokie spektrum czasowe, co wynika z funkcjonującej wówczas formy ustrojowej państwa, mianowicie monarchii. Zadaniem autora jest próba ukazania ewolucji funkcjonowania systemu partyjnego w Rumunii na podstawie dotychczasowej literatury przedmiotu, ale także własnych badań z wykorzystaniem kwerendy archiwalnej przeprowadzonej przede wszystkim w rumuńskim Arhive Istorice Centrale București, która objęła szereg zespołów (*fondów*) zarówno z okresu XIX, jak i XX w. Jako uzupełnienie do tematu potraktowane zostały materiały z Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz z Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Liczba publikacji rumuńskich poświęconych funkcjonowaniu systemu partyjnego tego kraju w określonych przedziałach czasowych jest stosunkowo duża. Generalnie rzecz biorąc, publikacje te można podzielić według kryterium czasu ich powstania: pochodzące z okresu istnienia Królestwa Rumunii; napisane w okresie 1948–1989 i prace powstałe po obaleniu reżimu Ceaușescu. Publikacje z pierwszego okresu są z dzisiejszego punktu widzenia cenne, będące świadectwem naocznych świadków epoki, natomiast brakuje w nich, co zrozumiałe, nowoczesnej refleksji o charakterze politologicznym, a to jest konsekwencją niewykształcenia wówczas odpowiedniego aparatu badawczego. Do szczególnie cennych materiałów z tej grupy należy zaliczyć wspomnienia takich kreatorów ówczesnego życia politycznego, jak Alexandru Marghilomana⁴³, Nicolae Iorga⁴⁴ i Constantina Argetoianu⁴⁵. Ich spostrzeżenia i refleksje, oparte na dogłębnej znajomości faktografii, pozwalają wyjaśnić wiele niuansów funkcjonowania ówczesnego systemu partyjnego. Z tego okresu dużą wartość przedstawiają także biografie polityków konserwatywnych:

⁴³ A. Marghiloman, *Note politice*, vol. I–V, București 1928; Należy też odnotować książkę pamiątkową: *Omagiu lui Alexandru Marghiloman*, București 1924.

⁴⁴ N. Iorga, *Memorii*, vol. I–IV, [b.m.w.], [b.r.w.].

⁴⁵ C. Argetoianu, *Memorii pentru cei de mâine*, vol. I–VI, București 1996.

Petre P. Carpa⁴⁶ i Take Ionescu⁴⁷. Zagadnieniami związanymi *stricte* z aspektem instytucjonalnym funkcjonowania rumuńskiego systemu politycznego, bardzo przydatnymi dla uzyskania pełnego jego obrazu, są opracowania znanych prawników: Dunitru A. Lauriana⁴⁸ i Gheorge Alexeanu⁴⁹. Inny charakter ma opracowanie Marcela Ivana⁵⁰, zawierające cenne dane statystyczne, ułatwiające próbę opisu systemu z zastosowaniem metod ilościowych.

Prace powstałe w drugim z wymienionych okresów charakteryzują się – niestety – nader ideologicznym podejściem, polegającym w zasadzie na wykazaniu nieużyteczności dla Rumunii systemu wielopartyjnego oraz na apologii systemu wprowadzonego po 1948 r., traktowanego zresztą zgodnie z założeniami marksistowsko-leninowsko-stalinowskimi jako „historyczna konieczność” dla Rumunii. Mimo tego rodzaju ograniczeń można wykorzystać bogaty zasób informacji faktograficznych zawartych przede wszystkim w pracach: Mircei Iosy, Traiana Lungu⁵¹ oraz Iona Ardeleanu i Mircei Musata⁵², którzy analizowali życie polityczne Rumunii przed 1923 r. Jako charakterystyczną cechę prac podejmowanych w tym okresie, a dotyczących historii politycznej Rumunii, należy odnotować, iż koncentrowano się wówczas na okresie do 1918 r., z predylekcją do biografistyki⁵³.

⁴⁶ C. Gane, *P. P. Carp și locul său în istoria politică a țării*, vol. I, II, București 1936.

⁴⁷ R. Seișanu, *Take Ionescu, Viața și opera sa*, București 1930; C. Xenii, *Take Ionescu*, [b.m.w.], [b.r.w.].

⁴⁸ D. Aug. Laurian, *Manual de drept constituțional și administrativ pentru clasa VIII liceala*, București 1902.

⁴⁹ G. Alexeanu, *Drept constituțional*, t. I–III, București 1930–1933.

⁵⁰ M. Ivan, *Evoluția Partidelor noastre politice în cifre și grafice 1919–1932*, Sibiu 1932.

⁵¹ T. Lungu, *Viața politică în România la sfârșitul secolului al. XIX-lea (1888–1899)*, București 1967; M. Iosa, T. Lungu, *Viața politică în România 1899–1910*, București 1977.

⁵² M. Musat, I. Ardeleanu, *Viața politică în România 1918–1921*, București 1976.

⁵³ V. Ionescu, *Mihai Kogălniceanu. Contribuții la cunoașterea vieții, activității și concepțiilor sale*, București 1963; warto nadmienić, że w przypadku kontrowersyjnych z ówczesnego punktu widzenia polityków w biografiami marginalizowano ich działalność polityczną, czego przykładem jest biografia O. Gogi, w której autor skoncentrował się na jego dokonaniach literackich. I. D. Bălan, *Octavian Goga*, București 1971.

Sytuacja pod tym względem zmieniła się po 1990 r., kiedy to w związku z przemianami polityczno-ekonomicznymi w Rumunii otwarto dla naukowców archiwa, dzięki czemu stała się możliwa ich kwerenda źródłowa i – na skutek tego – analiza oraz eksplanacja politologiczna funkcjonującego przed 1947 r. w Rumunii systemu⁵⁴. Stan tych badań został określony przez Stenu Șerbana jako skupiający się głównie na opisie wydarzeń o charakterze historycznym, natomiast rzadko podejmowane są próby analizy z punktu widzenia politologicznego⁵⁵. Lukę tę w odniesieniu do okresu międzywojennego wypełniła w pewnym stopniu jego książka. Warto wspomnieć też o pracy rumuńsko-niemieckiego autora H. Ch. Manera, który przedstawił zarys funkcjonowania rumuńskiego parlamentaryzmu w czwartej dekadzie XX w.⁵⁶

Należy również odnotować utrzymujące się do dziś zainteresowanie autorów zachodnich, którzy od lat 70. XX w. próbowali dokonać analizy wydarzeń zachodzących w państwie rumuńskim po 1861 r., uwzględniając także kryteria prawoznawcze, socjologiczne i politologiczne. Taka możliwość, wynikająca z udostępnienia im potrzebnych materiałów, związana była jednak do 1990 r. z koniecznością publikacji wyników ich badań poza Rumunią⁵⁷.

Obraz systemu partyjnego Królestwa Rumunii uzupełniają cenne edycje tekstów źródłowych, pozwalające prześledzić najważniejsze etapy rozwoju doktryn i programów politycznych poszczególnych partii⁵⁸. Duże znaczenie, zwłaszcza dla lat 1926–1939, ma także ówczesna prasa polska bardzo szczegółowo komentująca wszelakie aspekty życia społecznego w Rumunii, w tym również sprawy polityczne⁵⁹. Niniejsza monografia ma charakter wielodyscyplinarny, z przewagą eksplanacji politologicznej. Wiadomo, iż działalność par-

⁵⁴ I. Culic, *Re-writing History of Romania after the fall of the Communism*, „History Compass” 2005, vol. 3, s. 3.

⁵⁵ S. Șerban, *Elite, partide...*, s. 37.

⁵⁶ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul în România 1930–1940*, București 2006.

⁵⁷ K. Jowitt, *Revolutionary Breakthroughs and National Development: The Case of Romania, 1944–1965*, Berkeley and Los Angeles 1971.

⁵⁸ Gh. Sbârna, *Partidele politice din România 1918–1940. Programe și orientări doctrinare*, București 2001; *România. Viața politică în documente*, vol.1–3 (1945–1947), București 1994.

⁵⁹ Stopniowy wzrost obecności tematyki rumuńskiej na łamach polskiej prasy w okresie międzywojennym wyjaśnia Małgorzata Willaume. M. Willaume, *Rumu-*

tii politycznych jest bowiem najwyższej miary czymś dynamicznym, a zatem sprawczym w całokształcie stosunków politycznych. By przedstawić i wyjaśnić diachronię systemu partyjnego w kontekście systemu politycznego Rumunii, autor korzystał z dorobku literatury politologicznej, a także prawoznawczej, socjologicznej i historycznej. Wpłynęło to też na uwzględnienie i zastosowanie stosunkowo szerokiego spektrum metod badawczych, wśród których należy przede wszystkim wymienić analizę systemową⁶⁰. Z tego zatem względu rumuński system partyjny uznany został za system otwarty, a zatem potencjalnie podatny na zmiany i różnego rodzaju przekształcenia inspirowane zarówno oddolnie przez społeczeństwo, jak i – a może przede wszystkim – odgórnie przez suwerena, którego jednak ostateczne określenie jest zasadniczym zadaniem niniejszej pracy⁶¹. W tej kwestii bardzo istotne wydaje się w kontekście potencjalnych zmian, związanych z modernizacją systemu, wskazanie mniejszej lub większej podatności omawianego systemu partyjnego na bodźce oddziałujące z otoczenia międzynarodowego, szczególnie widoczne w okresie poprzedzającym instytucjonalizację rumuńskiego systemu partyjnego, a także w latach 30. i 40. XX w., czyli w okresach otwierających i zamykających cezurę czasową monografii. W związku z tym zdolność adaptacyjną rumuńskiego systemu partyjnego, uwzględniającą wzorce zewnętrzne, można w tym wypadku uznać za kompatybilną z **cechą przejścia**. Procesy związane z przekazywaniem społeczeństwu decyzji politycznych podjętych pod wpływem danych dostępnych w poprzednim procesie należy więc uznać za tożsame z „wyjściem” elementów wynikających z przetworzenia na decyzje o charakterze politycznym informacji oraz idei zaczerpniętych przede wszystkim z zagranicznych modeli politycznych w gorącym ideologicznie okresie lat 50. XIX w., gdy pokolenie *pașoptistów* w dużej

nia lat 1919–1926 w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej”, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 84.

⁶⁰ Na temat tej metody szeroko wypowiadają się np. Andrzej Antoszewski, Henryk Przybylski. A. Antoszewski, *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1998, s. 73–88; H. Przybylski, *Politologia. Zarys problematyki*, Katowice–Warszawa 2004, s. 51–53.

⁶¹ Por. H. Przybylski, *Politologia...*, s. 52.

mierze pozostawało jeszcze na emigracji politycznej poza księstwami rumuńskimi⁶².

Stosując metodę analizy systemowej, przyjęto, że poddane wieloaspektowemu oglądowi wydarzenia polityczne i społeczne pojawiają się cyklicznie. W przypadku systemu partyjnego wymóg ten był niejako teoretycznie spełniany wskutek kolejnych wyborów. Jeśli chodzi o analizowany przypadek, to w myśl tego założenia autor starał się uzyskać odpowiedź na następujące pytania:

- czy rzeczywiście w rumuńskim systemie partyjnym zmiany zachodziły cyklicznie? ewentualnie:
- co było źródłem możliwych nieprawidłowości?
- czy owe nieprawidłowości miały charakter instytucjonalny?
- czy zależały one od innych, właściwie niemierzalnych czynników?

Nader istotnym aspektem metody systemowej będzie próba odnalezienia w badanym systemie **negatywnej entropii**⁶³, którą w warunkach rumuńskich można zdefiniować jako powstrzymanie w pewnym momencie dalszej ewolucji systemu w kierunku utrzymania systemu wielopartyjnego, wyraźnie w celu zakonserwowania systemu w maksymalnie wydolnej dla niego strukturze.

Kolejną cechą wyróżniającą podejście badawcze oparte na analizie systemowej będzie zwrócenie uwagi na **wejścia informacyjne, ujemne sprzężenie zwrotne i proces kodowania**, co jest również istotnym elementem umożliwiającym właściwą analizę rumuńskiego systemu partyjnego jako podsystemu systemu politycznego, a szerzej – także – społecznego. Przy uwzględnieniu tej dyrektywy metodologicznej można zbadać stopień wzajemnej interakcji pomiędzy decydentami politycznymi a społeczeństwem. Ponadto dzięki temu można wyjaśnić następującą kwestię: czy głos społeczeństwa był brany pod uwagę, a jeśli tak, to w jakiej mierze i w jakich okolicznościach politycznych? Istotne jest też zwrócenie uwagi na funkcjonowanie „mechanizmu korekcyjnego”, którego brak lub osłabienie może w końcu doprowadzić do upadku systemu politycznego⁶⁴.

⁶² W. Mędrzecki, *The modernization of Central-Eastern Europe in the 19th and the first half of the 20th century. The cases of Poland and Rumania*, [w:] *Pologne – Roumanie. Intégration Européenne (XVIIIe–XXe siècles)*, Warszawa 2004, s. 116.

⁶³ H. Przybylski, *Politologia...*, s. 53.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 53.

Kolejnym wyznacznikiem analizy systemowej jest **stan ustalony i homeostaza dynamiczna**, stymulująca lub hamująca oddziaływanie oraz reakcję czynników decydujących o kształcie systemu. Może to wywołać działania destrukcyjne inicjowane przez grupy potencjalnie niezadowolone z aktualnej sytuacji w kraju. Oddziaływanie znanych czy też nieznanymi czynników decyzyjnych wpływa na względne lub optymalne ustabilizowanie systemu, co w sposób pozytywny może wpływać na jego trwałość. Podobne znaczenie mają pozostałe dwa czynniki, mianowicie **zróżnicowanie i ekwifinalność**, których wykorzystanie może, a nawet powinno dać odpowiedź w kwestii potwierdzenia lub zanegowania tych prawidłowości w przypadku rumuńskim⁶⁵.

Pewne elementy takiego podejścia do kwestii analizy systemowej zawiera w sobie także metoda funkcjonalna, z zakresu której autor uznał, że społeczeństwo rumuńskie znajdowało się w stanie dynamicznej wielowymiarowej równowagi. Szczególnie odpowiadającą realiom omawianego w niniejszej monografii rumuńskiego systemu partyjnego jest prawidłowość, że ów system analizowany z zastosowaniem tej metody ulega zmianom w sposób ewolucyjny, a największe przekształcenia dotyczą makrostruktury. W tym przypadku więc system polityczny i będący jego integralną częścią system partyjny podlega diachronii, natomiast mikrostruktury pozostają zasadniczo nie zmienione. Tego rodzaju podejście w myśl założeń analizy systemowej jest szczególnie przydatne, jeśli chodzi o diachronię i synchronię w ujęciu holistycznym rumuńskiego systemu partyjnego, co umożliwia właściwą eksplanację kluczowych zjawisk oraz przede wszystkim procesu przemian w wymiarze wieloaspektowym stosunków politycznych w Rumunii w kategoriach historii dłuższego trwania⁶⁶. Było to nader charakterystyczne, gdy od lat 40. XX w. dochodziło do destrukcji kształtującego się i podlegającego ewolucji przez niemalże 90 lat rumuńskiego systemu politycznego⁶⁷.

W trakcie badań problematyki dotyczącej rumuńskiego systemu partyjnego niezbędne okazało się także posłużenie się metodami

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 14, 46, 84.

⁶⁷ A. Cretzianu, *Captive Roumania...*, s. 33.

ilościowymi⁶⁸. Są one szczególnie przydatne przy próbie uchwycenia specyfiki systemu i potwierdzenia lub odrzucenia tez o jego *n*-partyjności w konkretnych okresach, uzyskanych np. dzięki stosowaniu metod historycznych. Należy jednak wspomnieć, że o właściwej reprezentatywności statystyki wyborczej można mówić jedynie w odniesieniu do okresu międzywojennego, w którym wprowadzono zasadę wyborów powszechnych, a przede wszystkim równych. W ocenie autora niniejszej monografii to właśnie uwzględnienie zasady równości praw wyborczych pozwala na podjęcie się próby adekwatnego określenia typu omawianego systemu wyborczego w odniesieniu do uwarunkowań cywilizacyjnych i specyfiki. Z tego powodu niezbędne okazało się korzystanie jedynie z wyników wyborów do Izby Deputowanych parlamentu rumuńskiego. Wybory do Senatu były bowiem powszechne i równe jedynie w części, ponadto stopień ich reprezentatywności był ograniczony m.in. z uwagi na wysoki cenzus wieku wyborców.

W trakcie analizy systemu partyjnego ważne jest też zrozumienie wpływu, jaki na jego działanie wywierają akty prawne, które go instytucjonalizują. Z tego też powodu sięgnięto do metody formalno-prawnej, która umożliwiła określenie warunków i rozwiązań prawnych, w jakich musiał funkcjonować rumuński system partyjny. Dzięki temu można było określić zakres wpływu kluczowych aktów normatywnych, takich jak ustawa zasadnicza czy ordynacja wyborcza rumuńskiego systemu partyjnego⁶⁹.

Last but not least – należy wspomnieć także o metodzie historycznej opartej na analizie hermetycznej. Biorąc pod uwagę tematykę pracy, narrację, a w jej ramach sposób eksplanacji, cechuje ujęcie genetyczne. Przyjęty przedmiotowo-chronologiczny typ narracji historycznej determinuje strukturę i zasady oglądu i analizy, wyjaśniającej specyfikę rumuńskiego systemu partyjnego. Głównym przedmiotem rozważań jest ukazywanie osobliwości funkcjonowania systemu partyjnego, co pozwoliło na przyjęcie podejścia diachroniczno-synchronicznego, zwłaszcza z uwagi na stosowanie na pewnym

⁶⁸ Na ich temat patrz szerzej: M. Pierzgalski, *Metody ilościowe w badaniu systemów wyborczych. Na przykładzie państw Azji Wschodniej*, Łódź 2013; tam też szeroki wybór literatury.

⁶⁹ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 16, 19.

etapie pracy metody analizy formalno-prawnej. W optymalnym stopniu ta ostatnia metoda uwzględniona została w rozdziale I, prezentującym wykładnię normatywną analizowanego systemu partyjnego. Dominujące było zatem w niniejszej monografii podejście diachroniczne chociażby z tego względu, że dotyczy stosunków politycznych trwających 81 lat⁷⁰. Zmiany zachodzące w omawianym systemie przebiegały niewątpliwie w sposób ewolucyjny w czasie kilkudziesięciu lat. Z tego zatem powodu czynnik czasu jest tu nader istotny, pozwalający na przedstawienie i wyjaśnienie przeobrażeń, jakim podlegał rumuński system partyjny.

Zastosowanie wspomnianych metod wpłynęło na dobór technik badawczych, wśród których przede wszystkim uwagę należy zwrócić na analizę dorobku ówczesnych przedstawicieli rumuńskiej myśli politycznej, kluczowej dla zrozumienia roli wartości, jakimi kierował się ośrodek decyzji politycznej w Bukareszcie.

W związku z posłużeniem się metodą ilościową autor korzystał też z technik statystycznych wchodzących w skład tej metody. Jego zamiarem było wykorzystanie ustaleń poczynionych za pomocą zastosowanych metod ilościowych używanych w procesie badania systemów partyjnych, umożliwiających opis danego systemu nie tylko na podstawie materiału proveniencji historycznej, ale też na bazie statystyki wyborczej. Próba korelacji wyników badań statystycznych z wnioskami wynikającymi z analizy literatury przedmiotu ma służyć sformułowaniu odpowiedzi na pytanie o zasadność stosowania metod i wskaźników współczesnych do analizy realiów rumuńskich w epoce poprzedzającej II wojnę światową.

Przyjęte metody i techniki wpłynęły na układ pracy chronologiczno-problemowy uwzględniający podejście politologiczne. Biorąc pod uwagę z kolei rolę określonych determinant rumuńskiego systemu partyjnego, należało uwzględnić kluczową rolę monarchy. Oddziaływał on w sposób decydujący na strukturę, funkcjonalność i dynamikę systemu partyjnego. W związku z tym cezura pracy została zamknięta dwiema kluczowymi datami – rokiem 1866, w którym in-tronizowano księcia Karola I (od 1881 r. króla) i uchwalono konstytucję, której główne założenia *de facto* obowiązywały bez przerwy do roku 1938, a później jeszcze w ogólnych założeniach do 1947 r. Datą

⁷⁰ P. Winczorek, *Nauka o państwie*, Warszawa 2011, s. 14.

kończącą jest 30 grudnia 1947 r., kiedy rząd zdominowany przez komunistów zmusił króla Michała I do abdykacji. Wydarzenie to w sposób symboliczny zamknęło epokę demokracji parlamentarnej w Rumunii, która odrodziła się w tym kraju dopiero po 1990 r.

Należy podkreślić, iż w związku z unikalnym, w ocenie autora, charakterem systemu partyjnego Rumunii, jeśli porówna się go do systemów partyjnych w Europie, świadomie zrezygnowano z prób szerokiej komparatystyki, dotyczącej omawianej problematyki. Rumunię bowiem odróżniała od najbliższych sąsiadów cecha zasadnicza – pozorna stabilność systemu demokracji parlamentarnej, czego nie można przypisać pozostałym krajom regionu.

Rozdział pt. *Podstawy prawne systemu politycznego monarchii rumuńskiej* został poświęcony podstawom prawnym funkcjonowania systemu partyjnego w Królestwie Rumunii. Omówione zostały okoliczności uchwalenia konstytucji z 1866 i 1923 r. oraz metody wprowadzania do nich poprawek, które w bezpośredni sposób wpływały na kształt systemu partyjnego, choćby poprzez poszerzenie grona osób uprawnionych do głosowania. Należy podkreślić, iż konstytucję z 1923 r. autor uznał za kontynuację rozwiązań wprowadzonych w 1866 r. i z tego powodu te ustawy zasadnicze są omawiane wspólnie. Analizie zostały poddane również pozostałe kluczowe dokumenty prawne bezpośrednio wpływające na rumuński system partyjny, czyli przede wszystkim ordynacje wyborcze, które z definicji wymuszały odpowiedni układ relacji pomiędzy uczestnikami systemu partyjnego. Przedstawione zostały również wzajemne relacje zachodzące pomiędzy organami władzy. Na podobnych też zasadach omówiono obowiązującą krótko do roku 1940 konstytucję z lutego 1938 r., która budowała alternatywę dla dotychczasowego systemu partyjnego.

W rozdziale II pt. *Geneza rumuńskich ruchów politycznych i systemu partyjnego* przedstawiono proces powstania i funkcjonowanie rumuńskiego systemu partyjnego w okresie panowania Karola I. Wskazane zostały kluczowe okoliczności, wpływające na zinstytucjonalizowanie się ruchu liberalnego i konserwatywnego na terenie ówczesnej Rumunii. Szczególną uwagę poświęcono rywalizacji pomiędzy tymi dwoma głównymi obozami politycznymi, a także walce między frakcjami w tych partiach. Uwzględniono też nowy czynnik – zarysowujące się próby tworzenia alternatywy politycznej dla liberałów i konserwatystów w postaci tworzenia partii klasowych i narodo-

wych. Dla pełnego zilustrowania cech systemu partyjnego posłużono się przykładami nieprawidłowości w jego funkcjonowaniu na przykładzie afer gospodarczych mających podłoże polityczne, co przyczyniło się do unormowania zasady sądownictwa konstytucyjnego.

W kolejnym rozdziale, III, *Osobliwości partycypacji politycznej w okresie funkcjonowania systemu wielopartyjnego w Rumunii (1918–1930)*, został zaprezentowany w głównej mierze przebieg ewolucji systemu partyjnego w czasie panowania króla Ferdynanda I, który można utożsamić z okresem, gdy w Rumunii partie polityczne funkcjonowały w ramach systemu wielopartyjnego. Wpłynęło na to wyraźnie również przyłączenie do terenów Starego Królestwa przede wszystkim obszarów Transylwanii, Bukowiny i Besarabii. Odnotowano nawet, iż zachodzący proces integracji nowo pozyskanych terenów sprawił, że wraz z upływem czasu system ten zaczął przybierać formę hybrydową, co w pełni uwidoczniło się już po śmierci króla Ferdynanda. W rozdziale tym omówiono także wydarzenia ze szczególnego okresu w dziejach politycznych Rumunii – regencji sprawowanej w imieniu małoletniego Michała I. Wówczas ostatecznie zaczęła się uwidaczniać hybrydyzacja systemu rumuńskiego, który w teorii funkcjonował jako wielopartyjny, jednak w rzeczywistości przybierał formy charakterystyczne dla systemu dwupartyjnego z wymianą u steru rządów Partidul Național Liberal (Partii Narodowo-Liberalnej, PNL) i nowego podmiotu politycznego – Partidul Național Țărănesc, (Partia Narodowo-Chłopska, PNT).

W rozdziale IV, *System partyjny w latach rządów króla Karola II (1930–1940)*, omówiono rumuński system partyjny w okresie panowania Karola II, który ostatecznie zaowocował istotnymi zmianami. Z jednej bowiem strony początkowo charakteryzował się utrzymaniem dotychczasowego dwupartyjnego *status quo*, jednak niemal równocześnie do głosu zaczęły w tym czasie dochodzić partie o diametralnie innej optyce politycznej, zaczynające odbierać elektorat dotychczas dominującym siłom politycznym. Widać to szczególnie w wynikach wyborów z 1937 r., które jako pierwsze w dziejach monarchii nie przyniosły rozstrzygających rezultatów i przez to stanowiły doskonały pretekst dla realizacji wcześniejszych zamierzeń króla dążącego do przejęcia pełni władzy w kraju, co wymagało zawieszenia działalności partii politycznych.

Rozdział V pt. *Rumuński ustrój polityczny w obliczu oddziaływania totalitaryzmu w latach 1940–1944*, obejmujący lata wojny, przedstawia próby nieformalnej działalności rumuńskich przywódców politycznych, którzy z uwagi na brak możliwości działania na arenie wewnątrz krajowej, zdominowanej przez reżim marszałka Iona Antonescu, próbowali wykorzystać swe kontakty zagraniczne, w tym, co należy podkreślić, przede wszystkim polską dyplomację, aby wprowadzić Rumunię z obozu Osi. Miało to zapewnić krajowi po wojnie możliwość funkcjonowania w warunkach demokracji parlamentarnej. Główną postacią nieformalnej opozycji był Iuliu Maniu, który po raz kolejny okazał się jednak politykiem mało zdecydowanym, co przynajmniej w pewnym stopniu ułatwiło infiltrację opozycji przez ruch komunistyczny i powiązane z nim ugrupowania.

W ostatnim rozdziale, VI, *Odchodzenie od wielopartyjności w kierunku systemu partii dominującej i monopartyjności ideologicznej (1944–1947)*, przedstawiono wysiłki ugrupowań demokratycznych, zmierzających do odbudowy, a właściwie zbudowania na nowo systemu demokracji parlamentarnej, co odbywało się w warunkach ciągłej konfrontacji z konsekwentnie dążącym do zdobycia władzy blokiem komunistycznym sterowanym zakulisowo przez ZSRR. W związku z takim rozwojem sytuacji ukazane zostały okoliczności likwidacji partii demokratycznych, który to proces stanowił ukoronowanie pierwszej fazy transformacji systemu partyjnego, a po wymuszonej abdykacji króla Michała I, a więc poza przyjętą przez autora cezurą czasową, doprowadził do pełnego monopolu partii komunistycznej.

Pracę zamyka zakończenie zawierające wnioski, które autor sformułował na podstawie wieloaspektowej analizy badanych źródeł i literatury, zwracając głównie uwagę na zapowiedziane we wstępie zagadnienia badawcze. Należy przy tym podkreślić, iż autor świadomie skoncentrował się na zachowaniach partyjnych realizowanych w odniesieniu do wyborów parlamentarnych. Funkcjonowanie partii na poziomie samorządowym zostało pominięte, ponieważ w przypadku rumuńskim najważniejszy dla ukazania właściwości systemu był poziom najwyższy – krajowy. Szczebel lokalny, pomimo iż jest ważny i podkreślany w programach politycznych, nie odgrywał istotnej roli z uwagi na dużą centralizację państwa, którą kolejne reformy administracyjne jedynie pogłębiały. Inną przesłanką wskazującą na

niewielkie znaczenie szczebla lokalnego w rumuńskiej polityce było nieregularne przeprowadzanie wyborów samorządowych, zwłaszcza w okresie międzywojennym; pamiętać też należy o dominującej roli prefekta, będącego nominatem rządu w okręgach administracyjnych (*judet*). Podobnie były również traktowane lokalne struktury partii mocno podporządkowane liderom partyjnym, które większą rolę polityczną uzyskiwały jedynie w sytuacji zagrożenia rozłamem w partii. Wtedy bowiem od postawy poszczególnych kół partyjnych zależał los partii i jej ewentualna skala wpływu politycznego. Zjawisko to wystąpiło głównie w wyborach 1919 r., gdy rządząca PNL poniosła spektakularną porażkę w skali kraju z uwagi na brak posiadania lokalnych kół na nowo przyłączonych do Rumunii terenach.

Niniejsza rozprawa jest rezultatem wieloletnich badań prowadzonych w ramach Zakładu Teorii Polityki i Myśli Politycznej Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Tą drogą składam podziękowania kierownikowi Zakładu Profesorowi Eugeniuszowi Ponczkowi za okazywane w tym okresie życzliwe wsparcie, cenne wskazówki i zachętę w prowadzeniu badań. Wyrazy wdzięczności składam na ręce Ekscelencji Ambasadora Gabriela Bârtaşa za okazaną niezwykle cenną pomoc w dotarciu do rumuńskich materiałów archiwalnych. Dziękuję również dr. Otmarowi Trasca z Uniwersytetu Babeş Boylai w Klużu szczególnie za udostępnienie trudno osiągalnych publikacji.

Rozdział I

Podstawy prawne systemu politycznego monarchii rumuńskiej

1. Wykładnia konstytucji z 1866 i 1923 r.

Konstytucja księstwa Rumunii przyjęta 30 czerwca 1866 r. umacniała w społeczeństwie rumuńskim ideały: zwierzchnictwa narodu, rządu reprezentacyjnego, trójpodziału władzy. Władza prawodawcza była sprawowana wspólnie przez księcia i dwuizbowy parlament, który miał być wyłaniany w wyborach cenzusowych. Zgoda wszystkich trzech (książę, Izba Deputowanych, Senat) składników władzy ustawodawczej była konieczna do przyjęcia jakiegokolwiek ustawy. Co istotne, w wypadku głosowania nad ustawą budżetową lub dotyczącą poboru do armii obowiązywała kolejność uchwalania aktów – najpierw w izbie niższej, następnie w Senacie, a na końcu prawo wchodziło w życie po podpisaniu go przez monarchę. W innych przypadkach przestrzeganie takiej kolejności nie obowiązywało. Przyjęto nadrzędną zasadę, iż książę za swe działania ustawodawcze nie był odpowiedzialny, natomiast spoczywała ona na ministrze, który kontrasygnował odpowiedni dekret monarszy. Zgodnie z zasadą trójpodziału władzy sądownictwo miało być całkowicie niezależne.

Zgodnie z dominującą praktyką europejską ustawa zasadnicza definiowała także prawa i obowiązki obywateli Rumunii, które

podzielono na: prawa polityczne (bierne i czynne prawo wyborcze), swobodę światopoglądu, wolność nauczania, wolność słowa oraz prawo do swobodnego zrzeszania się. Zagwarantowano także nienaruszalność osoby prywatnej, domostwa oraz tajność korespondencji. Własność prywatna była uważana za nienaruszalną, a konfiskaty mienia można było dokonać jedynie w trzech przypadkach, z uwagi na dobro publiczne: budowę dróg i kolei, budowę budynków użyteczności publicznej oraz względy obronności kraju. Zakazano także rumuńskim obywatelom wstępowania na służbę obcych państw bez zgody własnego rządu pod sankcją utraty obywatelstwa. Z uwagi na specyfikę gospodarczą państwa znalazł się w konstytucji także jeden zapis o charakterze dyskryminacyjnym, mianowicie ziemię zakupywać mogli jedynie obywatele rumuńscy oraz cudzoziemcy wyznający chrześcijaństwo. W zamierzeniu twórców konstytucji miały one chronić rumuńskie życie gospodarcze przed Żydami, postrzeganymi wówczas jako poważne zagrożenie ekonomiczne dla Rumunów. Ponadto wyłącznie chrześcijanie mogli liczyć na uzyskanie obywatelstwa rumuńskiego.

Konstytucja w formie oryginalnej z 1866 r. nie obowiązywała w takim kształcie długo, gdyż pierwsze poprawki wprowadzono już w 1879 r. Dotyczyły one zniesienia wspomnianych już zapisów dyskryminacyjnych, których zmianę wymusiły zapisy traktatu pokojowego wieńczącego kongres berliński. Szczególnie chodziło tu o dostosowanie ustawodawstwa rumuńskiego do art. 44 układu pokojowego zabraniającego jakiegokolwiek dyskryminacji, czy to politycznej, czy ekonomicznej¹. Wspomniana kwestia została przedstawiona na forum rumuńskiej Izby Deputowanych 15 września 1878 r., a w Senacie w dwa tygodnie później. Obie izby doszły do konkluzji, że w celu dokonania niezbędnych zmian w konstytucji należy przeprowadzić nowe wybory parlamentarne, mające wyłonić Konstytuante, której zadaniem będzie zwłaszcza modyfikacja spornego art. 7 konstytucji, a przy okazji zatwierdzenie warunków pokoju, przyjęte przez opinię publiczną z mieszanymi uczuciami. Chodziło głównie o konieczność oddania Rosji południowej Besarabii, z drugiej strony ową stratę miało rekompensować odzyskanie Dobrudży. Ten ostatni nabytek część

¹ Dotyczyło to zwłaszcza obywateli wielkich mocarstw. I. Mamina, *Monarhia constitutională. Enciclopedie politică (1866–1938)*, București 2000, s. 27.

polityków przyjęła z pewną rezerwą, po pierwsze dlatego, że nie uzyskano ważnej twierdzy – Sillistri, drugim powodem podejrzliwego podejścia do nowego nabytku był katastrofalny stan infrastruktury w tej byłej prowincji tureckiej, co oczywiście oznaczało konieczność poniesienia dużych wydatków na doprowadzenie jej choćby do poziomu pozostałych ziem rumuńskich. Po trzecie, część polityków i przemysłowców związanych z handlem obawiała się konkurencji portu w Konstancy dla Gałacza i Braiły, gdzie dotąd inwestowano, a które musiały stracić na znaczeniu po wchłonięciu przez Rumunię Konstancy. Ta właściwie od razu mogła stać się głównym rumuńskim portem z tego powodu, że istniała tam zbudowana w latach 1858–1860 przez Brytyjczyków linia kolejowa, łącząca wspomniany port z Cernavodą na prawym brzegu Dunaju.

Nowo wybrany parlament ostatecznie zmienił konstytucję w duchu pożądanym przez wielkie mocarstwa, aczkolwiek warto zauważyć, że i tak warunki uzyskania naturalizacji były stosunkowo trudne². Zastosowanie się do wspomnianych żądań mocarstw poskutkowało uzyskaniem potwierdzenia suwerenności Rumunii i jednocześnie prowadziło do dalszych zmian w konstytucji, związanych z podniesieniem rangi państwa, które w 1881 r. uzyskało status królestwa. W związku z tym zdecydowano się zwołać Konstytuante, która miała dokonać zmian kosmetycznych, zastępując w konstytucji tytułem królewskim tytuł książęcy. Jednak niejako przy okazji zdecydowano się na przeprowadzenie poważnych zmian w ordynacji wyborczej, co ogłoszono 4 marca 1883 r. Wywołało to zdecydowaną reakcję ze strony opozycji konserwatywnej, jej postulaty zostały jednak zignorowane przez elektorat, który powierzył misję przeprowadzenia niezbędnych zmian w ustawie zasadniczej liberałom z PNL.

² Naturalizacji dokonywano indywidualnie na mocy decyzji rządu. Aby ją uzyskać w sposób zwyczajny, należało: mieszkać na terenie Rumunii przez 10 lat i być lojalnym wobec państwa rumuńskiego. W stosunku do ludności żydowskiej rozpatrywano w tym trybie pozytywnie około 100 spraw rocznie. Przewidywano także i inne możliwości uzyskania obywatelstwa: dawano je inwestorom, wynalazcom i uczonym, którzy zdecydowali się osiedlić w Rumunii, specjalne przywileje dotyczyły także tych, którzy zdecydowali się walczyć po stronie rumuńskiej w wojnie o niepodległość. *Ibidem*, s. 28; S. Wędkiewicz, *Rumunja po wojnie*, Warszawa–Kraków 1923, s. 8.

Z klęską wyborczą opozycja nie potrafiła się pogodzić, w związku z czym zbojkotowała obrady parlamentu. Jednak nawet wśród partii rządzącej nie było zgody co do ostatecznego kształtu poprawek. Walczyły bowiem ze sobą dwie frakcje, jedna bardziej radykalna pod przywództwem C.A. Rosettiego i druga bardziej liberalna pod przywództwem premiera I.C. Brătianu. W związku z długim procesem legislacyjnym tekst był gotowy dopiero po roku pracy pod koniec marca 1884 r. Ostatecznie poprawki zostały przyjęte przez parlament 7 czerwca 1884 r., a następnego dnia zaakceptowane przez króla, który promulgował je specjalnym dekretem, jednocześnie zamykającym pracę owej konstytuancy i zapowiadającym nowe wybory³. W nowej konstytucji utrzymano także zasadę, że ogłoszenie zamiaru wprowadzenia poprawek oznacza automatycznie ogłoszenie nowych wyborów do Konstytuancy, przy czym należy zauważyć zachodzącą tu niekonsekwencję, gdyż konstytucję z 1923 r. uchwalono z pominięciem tej zasady.

Ustawę zasadniczą z 28 marca 1923 r. należy rozpatrywać w ciągłości z aktem zjednoczenia Wielkiej Rumunii z 1 grudnia 1918 r., a także jako akt potwierdzający zdobycze klas dotąd politycznie upośledzonych w Starym Królestwie⁴. Dotyczy to potwierdzenia zwłaszcza równych wyborów i przeprowadzenia reformy rolnej. Należy zauważyć, że na kształt nowej konstytucji wpłynęły poglądy polityków związanych z PNL, nie uwzględniających bardziej radykalnych postulatów płynących ze środowisk związanych z PT.

Przechodząc do omawiania zasad nowej ustawy, należy podkreślić, iż w stosunkowo niewielkim stopniu zmieniała ona dotychczas obowiązujące w Rumunii rozwiązania konstytucyjne. U źródeł leżały trzy główne idee polityczne: idea narodowa, która właściwie została spełniona poprzez doprowadzenie do utworzenia Wielkiej Rumunii 1 grudnia 1918 r.; idea ewolucji demokratycznej oraz idea monarchii konstytucyjnej.

Z perspektywy historyczno-politycznej konstytucja z 1923 r. może być traktowana jako dokument oparty na stosunku sił politycznych w latach 1919–1923 i reprezentuje bazę polityczno-praw-

³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 29.

⁴ Tekst konstytucji znajduje się w: *Nowe konstytucje*, red. J. Makowski, Warszawa 1925, s. 319–358, [tłum. Z. Litauerówna].

ną, składającą się z monarchicznej formy rządów współistniejącej z regułami demokracji parlamentarnej. Konstytucja z 1923 r. nawiązywała w swej strukturze do swej poprzedniczki z 1866 r., uwzględniając jednak rozwój polityczny Rumunii w okresie poprzedzającym rok 1923 i idące za tym możliwości demokratyzacji społeczeństwa rumuńskiego. Znalazło to swój wyraz w zapisach nowej konstytucji, które rozbudowywały przedstawiane dotąd raczej hasłowo ideały reprezentatywności rządu, rozdziału władz, uchwalania praw i systemu wyborczego oraz kwestii związanych z prawem własności. W związku z tym może być ona uznana za miernik postępu, jakiego dokonała rumuńska klasa polityczna. Można także zaryzykować stwierdzenie, że podobnie jak w roku 1866 nowa konstytucja była swego rodzaju paktem, będącym przejawem kompromisu pomiędzy władcą a reprezentacją narodową, wówczas zdominowaną przez PNL.

Tak zarysowanej idei „paktu” odpowiadał sposób przyjęcia ustawy zasadniczej zarówno przez obie izby parlamentu, jak i przez króla, co zostało dopełnione złożeniem przez monarchę przysięgi na nową konstytucję⁵, przypieczętowany wspomnianym aktem, pojawił się dzięki temu element osobisty, łączący konkretnego władcę z ustawą zasadniczą, a nie tylko samą instytucję monarchii. Wspomniana obserwacja może być uzasadniona zasadą zakazu dokonywania zmian w konstytucji w okresie regencji. Pokazuje to rolę monarchy w rumuńskim systemie politycznym jako głównego czynnika o charakterze decyzyjnym w rumuńskiej praktyce konstytucyjnej⁶.

Konstytucja z 1923 r. składała się ze 138 artykułów i w porównaniu ze swą poprzedniczką posiadała 10 artykułów więcej⁷. Z analizy jej treści wynika, że zachowano w całości 76 artykułów, 20 z nich zostało gruntownie przeredagowanych, 25 zostało poddanych jedy-

⁵ Art. 128 konstytucji z 1866 r. i art. 130 konstytucji z 1923 r.

⁶ Rolę króla w akceptacji zapisów ustawy zasadniczej podkreślono w 1923 r. na forum Senatu, uznając, że podpis królewski jest w przypadku konstytucji czynnikiem głównym i stanowiącym warunek *sine qua non* uznania ustawy zasadniczej. Z tego też powodu brak możliwości uzyskania jego podpisu w warunkach regencji wykluczał możliwość dokonania jakichkolwiek zmian w konstytucji. G. Alexeanu, *Drept constitutional*, vol. 1, București 1930, s. 228.

⁷ Wydanie typiczne konstytucji ogłoszone zostało w: „Monitorul Oficial”, 29 III 1923, nr 282.

nie lekkim zmianom, dodano także 7 zupełnie nowych fragmentów⁸. Tak ukształtowana struktura konstytucji rodziła pytanie o to, czy jest ona nową ustawą zasadniczą, czy jedynie poprawioną wersją poprzedniej. Ostatecznie jednak zwyciężyła opcja, głosząca odrębność nowej ustawy, a przekonanie to bazuje na pięciu przesłankach: strukturze nowej konstytucji – podzielonej na osiem części, odwołujących się do poszczególnych elementów tworzących państwo. Wprowadzano tu elementy charakterystyczne dla państwa demokratycznego, w tym tak podstawowe, jak: gwarancje praw i wolności obywatelskich dla wszystkich obywateli Rumunii bez względu na pochodzenie czy wyznawaną religię; gwarantowano też równość wobec prawa, bez względu na pochodzenie i przynależność do określonej klasy społecznej. Określono też obowiązki obywatela wobec państwa.

Istotnymi nowymi elementami były zapisy: o nadrzędności konstytucji w stosunku do innych praw stanowionych w kraju⁹, prawie Najwyższego Sądu Kasacyjnego do sprawdzania zgodności ustaw z konstytucją¹⁰. Innym takim elementem wskazującym na supremację ustawy zasadniczej był zapis, który nakazywał ustawodawcy zapewnienie zgodności wszystkich opracowywanych ustaw z konstytucją. Wspomniane prerogatywy można było interpretować jako chęć zagwarantowania w pewnym stopniu uprawnień parlamentu przed rządem, mogącym podejmować próby wprowadzania kontrowersyjnych zapisów za pomocą dekretów, które mogły ograniczać uprawnienia parlamentu. Kierując się podobnymi motywami, zapisano możliwość zaskarżenia aktów prawa administracyjnego.

Konstytucja z 1923 r. w porównaniu ze swą poprzedniczką bardziej precyzyjnie ujmowała też kwestię suwerenności narodowej. Podkreślono, iż wszystkie uprawnienia państwa pochodzą z delegowania ich przez naród. Państwo rumuńskie zostało w niej określone jako: narodowe, unitarne i niepodzielne, a jego terytorium uznano za nienaruszalne. Za głównego suwerena podobnie

⁸ AAN, Ambasada (Poselstwo) RP w Bukareszcie, 5, f. 109.

⁹ Na ten element w sposób szczególny uwagę zwraca G. Alexeanu, *Curs de drept constitutional*, vol. 1, București 1930, s. 142.

¹⁰ Było to pokłosie afery tramwajów (patrz szerzej rozdział II). Sąd Kasacyjny miał prawo zawiesić wykonywanie konkretnej ustawy w całości lub części pod pozorem niegodności z aktem nadrzędnym.

jak w 1866 r. uznano Naród¹¹. Jednocześnie ustanowiono pryncypium demokracji pośredniej sprawowanej przez delegację narodową w postaci obu izb parlamentu, które zostały określone jako władza ustawodawcza. Z kolei władzę wykonawczą, podobnie jak uprzednio, miał sprawować król wraz z rządem. Utworzono także dodatkowy organ, mający czuwać nad jakością ustawodawstwa rumuńskiego, a mianowicie Radę Legislacyjną, która w założeniu miała pilnować, czy proponowane prawa są zgodne z treścią konstytucji¹², co, jak można się domyślać, miało na celu zminimalizowanie pracy wykonywanej w przyszłości przez sąd konstytucyjny – Najwyższy Sąd Kasacyjny. Zadaniem Rady było opiniowanie projektów ustaw, z wyjątkiem tych, do których wprowadzenia w życie należało zaciągnąć zobowiązania finansowe¹³. Co istotne, w późniejszej dyskusji na temat zasadności działania tego organu podkreślano, że jej decyzje miały mieć jedynie charakter doradczy i ustawodawca nie musiał ich brać pod uwagę¹⁴. Wynikał też z tego brak odpowiedzialności członków Rady za podejmowane decyzje.

Wśród szczególnie ważnych spraw w rzeczywistości rumuńskiej znajdowała się także kwestia własności prywatnej, którą uznano za nienaruszalną, przy czym jednak w stosunku do konstytucji z 1866 r. rozszerzono katalog wyjątków, w których można było owo prawo naruszyć. Dotychczasowe dość enigmatyczne stwierdzenie o użyteczności publicznej¹⁵ uzupełniono zapisem o potrzebach kulturalnych oraz wynikających z bezpośrednich potrzeb państwa¹⁶.

Istotnym elementem w myśl konstytucji z 1923 r. były partie polityczne, których działalność była gwarantowana na mocy pra-

¹¹ Art. 31 konstytucji z 1866 r. tekst: art. 33 konstytucji z 1923 r.

¹² W praktyce rumuńskiej starano się rozgraniczyć stwierdzenie niezgodności ustawy z treścią konstytucji od jej niezgodności z duchem konstytucji. Ta druga kategoria jako trudno mierzalna i przez to podatna na wieloznaczne rozumienie w żadnej mierze nie miała być brana pod uwagę w procesie oceny konkretnej ustawy. G. Alexeanu, *Curs de drept constitutional*, vol. II, cz. 2, București 1933, s. 147.

¹³ *Ibidem*, s. 132.

¹⁴ *Ibidem*, s. 139.

¹⁵ Art. 19 konstytucji z 1866 r.

¹⁶ Art. 17 konstytucji z 1923 r.

wa do stowarzyszania się¹⁷, jednak bezpośrednio o partiach politycznych wspominała dopiero ordynacja wyborcza z 1926 r., która nadała tym organizacjom prawo do wystawiania kandydatów w wyborach do niższej izby parlamentu. Można wspomniany zapis potraktować jako doprecyzowanie realiów tworzonych przez ordynację wyborczą, bowiem wprowadzony przez nią próg wyborczy i tak właściwie uniemożliwił dostanie się do parlamentu kandydatom niezależnym¹⁸.

2. Ordynacja wyborcza

2.1. ORDYNACJA WYBORCZA Z 1866 R.

I JEJ MODYFIKACJE (Z LAT 1884, 1912, 1919)

Wraz z ogłoszeniem nowej konstytucji¹⁹, dołączono do niej także ordynację wyborczą przyjętą przez Konstytuante 6 lipca 1866 r., która została zatwierdzona przez księcia 28 lipca 1866 r., a opublikowana w rumuńskim dzienniku ustaw – „Monitorul Oficial” z dniem 30 lipca 1866 r.²⁰ Prawo to można zdefiniować jako cenzusowe i zależne (deputowanemu można było dawać instrukcje).

Omawiane zasady wyborcze wprowadził rząd konserwatywnego polityka Lascăra Catargiu. Stąd był to projekt o charakterze bardzo zachowawczym, dzielący wyborców dwojako, po pierwsze, z uwagi

¹⁷ Partie polityczne w okresie 1866–1938 działały na mocy odpowiedniej interpretacji konstytucyjnego prawa do wolności stowarzyszania się, co oznaczało, że podlegały one prawu na takich samych zasadach jak inne organizacje masowe.

¹⁸ Była to istotna zmiana w odniesieniu do sytuacji panującej przed Wielką Wojną, kiedy to teoretycznie możliwe było wejście do parlamentu kandydatów niezależnych, z czego skorzystał u zarania swej kariery politycznej N. Iorga, który wykorzystał to do zbudowania swej kariery politycznej.

¹⁹ Istniała wcześniej Karta Konstytucyjna okrojowana przez A.I. Cuze (1864), uważana za dokument o charakterze *quasi*-konstytucyjnym. Dotyczyła ona poprawy dotychczasowych zasad wyłaniania parlamentu, poszerzała elektorat do 750 tys. osób oraz wprowadzała Senat, J. Demel, *Aleksander Jan Cuza. Książę Rumunii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 182.

²⁰ R. Iordache, *Sistemul electoral instituit în 1866 în procesul de modernizare a societății românești*, „Revista Științelor Politice și Relațiilor Internaționale” 2010, vol. VII, s. 5.

na osiągany dochód bądź płacony podatek oraz, po drugie, z uwagi na miejsce zamieszkania. Konserwatywny charakter wspomnianego prawa widać także po zabezpieczeniach, jakie zostały w nim zbudowane, by nie doprowadzić do jego ewentualnej zmiany. Jakiegokolwiek modyfikacji ordynacji mogła dokonać jedynie Konstytuanta z zachowaniem procedury odpowiedniej dla zmiany konstytucji. Dlatego zmiany w rumuńskim prawie wyborczym dokonywane były z reguły wraz ze zmianami ustawy zasadniczej²¹. Konkurencyjny projekt zgłoszony wówczas przez koła liberalne przewidywał podział wyborców na dwa kolegia (kurie – wiejską i miejską), ponadto miał być brany pod uwagę także cenzus majątkowy, który rozgraniczałby osoby mające prawo do głosu bezpośredniego (bogatsi) i do głosu pośredniego (biedniejsi)²². Zresztą nawet w obozie liberalnym nie było pełnej zgody co do ostatecznego kształtu propozycji, tym bardziej iż wpływy premiera wystarczały dla zdobycia większości w parlamencie.

W tak zasadniczej kwestii normującej metodę elekcji deputowanych osoby posiadające czynne prawo wyborcze podzielono na cztery kolegia (kurie). W pierwszej grupie wyborców znaleźli się obywatele mogący wykazać się dochodem rządu 300 złotych austriackich (około 630 lei). Druga grupa głosujących miała składać się z osób wykazujących dochód w przedziale 100–300 złotych austriackich (210–630 lei)²³. W trzecim kolegium głosować mieli ci, którzy wykazywali dochód rządu 80 lei oraz przedstawiciele wolnych zawodów, emerytowani oficerowie i urzędnicy państwowi oraz profesorowie szkół wyższych²⁴. Te trzy grupy głosowały w sposób pośredni, przy czym kolegium I i II wybierało po 33 deputowanych (każde kolegium wybierało jednego deputowanego w każdym dystrykcie), kolegium III

²¹ S. Radu, *Liberalii și problema reformei electorale în România (1866–1914)* (I), „*Annales Universitatis Apulensis, Series Historica*” 2000–2001, vol. 4–5, s. 131.

²² *Ibidem*, s. 132.

²³ Mowa tu o walucie austriackiej, ponieważ Rumunia własny pieniądz – leu – zaczęła emitować dopiero w 1867 r. Ponadto do 1870 r. wszelkie obciążenia podatkowe były opłacane w zlocie, pieniędzmi austriackimi, rosyjskimi, tureckimi czy nawet angielskimi, V. Axenciuc, *Introducere în istoria economica a României*, vol. 1, București 1999, s. 49.

²⁴ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 55.

wybierało łącznie 58 deputowanych; ich liczba zależała od wielkości dystryktu²⁵. Pozostali wyborcy, którzy płacili jakikolwiek podatki, tworzyli kolegium IV, głosujące w sposób pośredni, gdzie 50 wyborców wybierało elektora, a elektorzy z całego dystryktu wybierali 1 deputowanego, w związku z tym kolegium IV desygnowało 33 deputowanych. Łącznie do Izby Deputowanych wchodziło więc 157 członków. Należy jednak zauważyć, że ich liczba zmniejszyła się do 145 w 1878 r. wraz z koniecznością oddania Rosji 3 okręgów w południowej Besarabii. Przyłączenie Dobrudży w tym samym roku nie zmieniło sytuacji, ponieważ teren ten został włączony do Rumunii jako specjalny okręg administracyjny i parlamentaryzistów z tego terenu wybierano dopiero w 1912 r.²⁶

Ważnym elementem świadczącym o charakterze ordynacji wyborczej była siła głosu każdego wyborcy. Zgodnie bowiem z założeniami systemu cenzusowego, najlepiej reprezentowani byli najbogatsi – tu 1 deputowany przypadał na 100 wyborców; w drugiej kurii 1 deputowany przypadał na 144 wyborców; w trzeciej 1 deputowany reprezentował 265 wyborców, a w czwartej aż 18 997 wyborców²⁷. Należy zaznaczyć, iż mimo tych dysproporcji powyższa zasada była zgodna ze standardami ówczesnej demokracji.

Jeżeli chodzi o wybory do Senatu, to ordynacja wyborcza była nieco bardziej skomplikowana, ponieważ przewidywała co prawda tylko dwa kolegia wyborcze: I – wiejskie, grupujące posiadaczy ziemskich o dochodzie powyżej 300 złotych austriackich i II – miejskie, grupujące właścicieli nieruchomości o dochodzie co najmniej 1100 lei, to jednak w przypadku, gdy w dystrykcie było ich mniej niż 100, ich liczba była dopełniana przez właścicieli ziemskich mających dochód pomiędzy 100 a 300 złotych. Ordynacja przewidywała również przypadek, gdy było ich więcej niż potrzebnych do dopełnienia 100-osobowego kolegium – wówczas wyborców wskazywano przez losowanie. Miało to na celu, choć częściowe, ograniczenie wpływu posiadaczy ziemskich na politykę. Jak z tego wynika, w skali okręgu wybierano dwóch senatorów, po jednym w każdym kolegium. Dodat-

²⁵ Dokładny rozdział mandatów patrz: *ibidem*.

²⁶ C. Iordachi, *Citizenship, Nation and State-Building: the integration of Northern Dobrogea into Romania 1878–1913*, Pittsburgh 2002, s. 2.

²⁷ W całej Rumunii do I kolegium należało 3388 osób; do II 4814 wyborców; do III 15 382 wyborców, a do IV 626 906 osób. R. Iordache, *Sistemul electoral...*, s. 9.

kowo profesorowie uniwersytetów w Jassach i Bukareszcie wybierali ze swego grona jednego senatora. Z uwagi na ówczesny podział kraju na 33 dystrykty (*judet*) łącznie było wybieralnych 68 senatorów. W skład izby wyższej wchodził także wryliści – następca tronu z prawem zasiadania po 18. roku życia, jednak z prawem głosu dopiero po 25. roku życia, oraz 8 hierarchów prawosławnych. Z powodów podanych uprzednio po 1878 r. liczba senatorów wybieralnych spadła do 62. Omawiana ordynacja wyborcza dawała czynne prawo głosu w wyborach senackich jedynie elicie społeczeństwa, w I kolegium bowiem zarejestrowano 2355, a w II – 4524 wyborców²⁸.

W kwestiach, określających czynne prawo wyborcze, ustalono, iż należało ukończyć 21 lat, posiadać pełnię praw obywatelskich, legitymować się poświadczeniem o zapłaconym podatku w poprzednim roku fiskalnym oraz niekaralnością za defraudację, kradzież, złe prowadzenie się i nadużycia wyborcze. Tak szeroki wachlarz czynników powodujących utratę praw wyborczych był później często używany przez rządzących w walce politycznej w celu osłabienia wpływów opozycji. Z kolei bierne prawo wyborcze do izby niższej przysługiwało osobom, które skończyły 25 lat, posiadały obywatelstwo rumuńskie i czynne prawo wyborcze. W Senacie poprzeczka była zawieszona nieco wyżej, by wejść w jego skład poza warunkami standardowymi. Cenzus wieku został ustalony na 40 lat; należało także posiadać dochód w wysokości co najmniej 800 złotych, przy czym z wymogu tego zostali zwolnieni wysocy funkcjonariusze państwowi oraz osoby posiadające wyższe wykształcenie pod warunkiem wykonywania przez 6 lat wyuczonego zawodu.

W celu wykluczenia sytuacji korupcjogennych zabroniono łączenia miejsca w parlamencie z innym stanowiskiem publicznym; co więcej, urzędnik państwowy, jeśli zdecydował się na kandydowanie, nie mógł startować w dystrykcie, w którym pracował, ani nawet w okręgach sąsiednich²⁹. Dopuszczano natomiast możliwość jednoczesnego kandydowania w kilku okręgach i potem dokonania wyboru okręgu do reprezentacji. Na podobnej zasadzie można było jedno-

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Jedyny wyjątek był uczyniony dla nauczycieli szkół średnich i wyższych oraz architektów i inżynierów. D. Aug. Laurian, *Manual de drept constituțional și administrativ pentru clasa VIII liceala*, București 1902, s. 36.

cześniej kandydować do obu izb parlamentu i potem dokonać wyboru izby. W związku z powyższym przewidziano również wybory uzupełniające, które odbywały się w dwa miesiące później. Należy też zaznaczyć, że każda z izb była wybierana osobno i rozwiązanie jednej z nich nie powodowało konieczności rozwiązania drugiej.

Wybory były ogłaszane w dekreście monarszym. W kalendarzu wyborczym określano zasadę, iż każde kolegium głosowało kolejno w następujących po sobie dniach³⁰, w związku z czym wybory do Izby Niższej trwały 4 dni, a do Senatu 3 dni.

Po przeprowadzeniu kilku elekcji ordynacja wyborcza została uzupełniona 23 kwietnia 1878 r. W zamyśle autorów poprawek miały one posłużyć doprecyzowaniu pewnych kwestii administracyjnych i zwiększeniu przejrzystości wyborów. W związku z tym wykluczono z III kolegium miejskiego osoby zatrudnione na wsi i przypisano je do kolegium IV. Stwierdzono także, że dymisja z urzędów państwowych w celu starania się o mandat senatorski musi być oficjalnie ogłoszona w „Monitorul Oficial” przynajmniej na 14 dni przed wyborami³¹. Wprowadzono także specjalny dokument wyborczy (*buletinul de vot/carta de alegător*), mający zapobiec przypadkom kilkukrotnego głosowania, które oddawano w zamian za kartę wyborczą w lokalu. Zawarto w nim następujące dane: imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania i kolegium wyborcze, do którego należała dana osoba. Należy ocenić, iż były to zmiany o charakterze kosmetycznym, które raczej nie wpłynęły na zmianę ogólnego charakteru ordynacji wyborczej, ale przynajmniej w teorii miały przeciwdziałać nadużyciom wyborczym.

Tak zarysowany system wyborczy przetrwał do roku 1884, kiedy to został ponownie zmodyfikowany, tym razem przez przedstawicieli PNL; przy czym najważniejszą zmianą było ograniczenie liczby kolegiów wyborczych do Izby Deputowanych do trzech. Ustalono, iż kolegium I miało odtąd składać się z wyborców osiągających dochód roczny rządu 1200 lei. Kolegium II grupowało mieszkańców miast płacących co najmniej 20 lei podatku rocznie, jednak dość liczna była grupa osób zwolnionych z wymogów cenzusu majątkowego – byli to przedstawiciele wolnych zawodów, emeryci państwowi oraz

³⁰ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 57.

³¹ *Ibidem*, s. 57.

osoby legitymujące się co najmniej wykształceniem podstawowym. Te dwa kolegia głosowały w sposób bezpośredni. Bardziej skomplikowane były zasady głosowania w kolegium III – grupującym mieszkańców wsi. Ci z nich, którzy osiągalni dochód roczny w wysokości przynajmniej 300 lei i byli piśmienni, mogli głosować bezpośrednio w mieście okręgowym lub wspólnie z pozostałymi mieszkańcami wsi płacącymi podatki wybierać elektora na starych zasadach, czyli 50 wyborców wybierało 1 elektora. Przywilej głosowania bezpośrednio rozciągnięto także na duchownych, nauczycieli i tych, którzy płacili przynajmniej 1000 lei z tytułu dzierżawy. Przyjęty projekt nie był jedynym brany pod uwagę, inne propozycje również pochodziły z obozu liberalnego (ściślej rzecz biorąc z jego radykalnego skrzydła kierowanego przez C. A. Rosettiego), jednak były one zbyt radykalne dla większości ówczesnej klasy politycznej, ponieważ zakładały całkowite odejście od zasady cenzusowej lub jedynie wprowadzenie cenzusu znajomości pisma – osoby piśmienne miały głosować bezpośrednio, osoby niepiśmienne miały to czynić w sposób pośredni³². Wydaje się z dzisiejszego punktu widzenia, że to właśnie analfabetyzm znacznej części społeczeństwa był najpoważniejszą przeszkodą w przeprowadzeniu wolnych od wszelkiej manipulacji wyborów. Jednym z elementów zaradzenia takiej sytuacji było wprowadzenie wymogu identyfikacji każdej listy wyborczej specjalnym logiem charakterystycznym dla każdej partii³³. Ostateczna wersja poprawek była efektem kompromisu zawartego w łonie PNL w celu: utrzymania się przy władzy, dostosowania rumuńskiej konstytucji do wymogów państwa niepodległego oraz chęci utrzymania jedności partii³⁴. Pomimo tego homogeniczności PNL nie dało się utrzymać i następcy C. A. Rosettiego odłączyli się od PNL, tworząc Partię Demokratyczno-Radykalną (Partidul Democrat Radical) 16 kwietnia 1888 r.

W latach 1884–1912 w I kolegium wybierano 75 deputowanych; w II – 70, a w III – 38, łącznie więc izba niższa składała się z 183 deputowanych.

Zmiany wprowadzone w 1884 r. dotyczyły także zasad wyborów do Senatu. Wyborcy nadal pozostawali podzieleni na dwa kolegia,

³² S. Radu, *Liberalii și problema...*, s. 133.

³³ Ta zasada obowiązywała w Rumunii do roku 1938, w 1946 i po roku 1989.

³⁴ *Ibidem*, s. 134, 138.

przy czym kolegium I przeznaczone było dla najbogatszych obywateli, którzy osiągnęli dochód roczny rzędu 2000 lei³⁵. Novum było jednak poszerzenie składu tego kolegium poprzez wprowadzenie zasady, iż cenzus ten nie obowiązywał byłych wysokich urzędników państwowych, posłów i senatorów, którzy spędzili w parlamencie przynajmniej dwie kadencje, także osób posiadających wyższe wykształcenie – wykonujących wyuczony zawód przynajmniej 6 lat oraz członków Akademii Rumuńskiej³⁶. W kolegium II głosowali wyborcy mający dochód z ziemi lub nieruchomości pomiędzy 800 a 2000 lei, ponadto prawo do głosowania w tym kolegium mieli także handlowcy i przedsiębiorcy płacący za prawa patentowe. Ponadto czynne prawo wyborcze w II kolegium senackim mieli też doktorzy każdej specjalności oraz absolwenci prawa, kierunków humanistycznych, filozofii i kierunków ścisłych³⁷. Te uprawnienia posiadali także nauczyciele szkół średnich publicznych i prywatnych, ale mających uprawnienia szkoły publicznej oraz emeryci otrzymujący rocznie przynajmniej 1000 lei emerytury. Utrzymano zasadę, iż bierne prawo wyborcze do Senatu posiadali ci obywatele rumuńscy, którzy: ukończyli 40 lat, zamieszkiwali w Rumunii, a ich dochód roczny wynosił 9400 lei. Wyjątki były czynione podobnie jak w przypadku czynnego prawa wyborczego dla wyższych urzędników państwowych i osób mających wyższe wykształcenie.

Istotnym novum była zasada wyboru przez I kolegium dwóch senatorów z każdego okręgu, czyli łącznie 60. Zmiana dotyczyła także liczby senatorów kolegium II, które wybierało 50 senatorów, a 2 reprezentowało uniwersytety w Bukareszcie i Jassach, łącznie wybierano więc 112 senatorów, a skład Senatu uzupełniali podobnie jak uprzednio wiryliści w liczbie 9. Powyższe oznaczało znaczny wzrost liczby senatorów w porównaniu ze stanem uprzednim (77 w 1866 r. i 71 po 1878 r.).

³⁵ A. Okolski, *Ustrój państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1887, s. 400.

³⁶ Warto nadmienić, że profesorowie uniwersytecy właściwie jako jedyni mieli prawo do oddania dwóch głosów w wyborach senackich. Jeden we własnym kolegium (z reguły I), a drugi jako elektorzy we własnych uczelniach (Bukareszt, Jassy) w kolegium II. I. Mamina, *Monarchia...*, s. 59.

³⁷ *Ibidem*.

Mechanizm wyborczy przewidywał, iż mandaty w wyborach do obu izb przyznawano w oparciu o system większościowy z dwoma turami wyborów. W związku z tym, aby otrzymać mandat w pierwszej turze, należało zdobyć bezwzględną większość głosów, w drugiej turze wystarczyła większość względna. Druga tura odbywała się po upływie tygodnia w przypadku I i II kolegium i następnego dnia po I turze wyborów w przypadku kolegium III. W przypadku, gdy kandydaci osiągnęli równą liczbę głosów, wówczas o przyznaniu mandatu miało decydować losowanie³⁸.

Omawiana ordynacja przetrwała z niewielkimi zmianami do końca istnienia Starego Królestwa, kolejne modyfikacje dotyczyły głównie dopuszczenia do parlamentu reprezentantów północnej Dobrudży, co nastąpiło *de facto* w 1912 r., w związku z czym liczba deputowanych wzrosła do 191, a senatorów do 118³⁹. Zmiana ta w dużym stopniu wzmocniła pozycje partii rządowej w wyborach, ponieważ mieszkańcy Dobrudży z reguły głosowali zgodnie z sugestiami rządu, niezależnie od partii będącej u władzy.

Tak zarysowany system wyborczy i jego funkcjonowanie, o ile jeszcze w 1884 r. nie odbiegały od rozwiązań stosowanych w Europie, o tyle już na początku XX w. był anachroniczny i w związku z tym zaczęto dążyć do jego zmiany. Żądały tego głównie dwie siły polityczne – liberałowie i socjaliści⁴⁰. Wspomniana kwestia była jednym z ważniejszych składników tzw. *Programu z Jassów* autorstwa nowego (po śmierci Iona Brătianu) przywódcy PNL – Dumitru A. Sturdzy⁴¹. Jednak związane z tym propozycje przedstawiane na forum publicznym często były krytykowane przez konserwatystów jako zawołowana próba ułatwienia fałszerstw wyborczych, np. poprzez przeniesienie całej inteligencji do II kolegium i pozostawienie w III kurii jedynie mieszkańców wsi, w większości niepiśmiennych, co miało ułatwić manipulowanie wynikami głosowania⁴². Niechęć czy wstrzeмиęli-

³⁸ D. Aug. Laurian, *Manual de drept...*, s. 39.

³⁹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 59.

⁴⁰ R. Iordache, *Sistemul electoral...*, s. 13.

⁴¹ W tym *Programie...* już w sposób otwarty wspomniano o konieczności wprowadzenia głosowania powszechnego i co istotne – proporcjonalnego, jednak zastrzeżono, że do tego celu należy dojść na drodze reform, nie zaś poprzez rewolucyjną zmianę. S. Radu, *Modernizarea sistemului electoral din România*, Iași 2005, s. 138.

⁴² *Ibidem*, s. 139.

wość rządu wobec planów modernizacji systemu wyborczego w końcu doprowadziła do czasowego rozłamu w PNL, gdy pod przywództwem N. Flewy wyodrębniła się grupa dysydentów, która przyłączyła się do utworzonej 10 lat wcześniej przez Dumitru Brătianu Partii Liberalno-Demokratycznej (*Partidul Liberal Democrat*)⁴³.

Zmiany wprowadzone w 1884 r. przyniosły istotne następstwa, ponieważ spowodowały niemal dwukrotny wzrost liczby wyborców w grupie głosujących bezpośrednio. Dla porównania: w ostatnich wyborach organizowanych na starych zasadach w 1883 r. głos bezpośredni mogło oddać 23 584 wyborców, a w następnych przeprowadzonych 5 lat później mogło to uczynić prawie 63 tys. osób⁴⁴. Mimo takiego wzrostu i tak liczba głosujących bezpośrednio była bardzo mała w stosunku do pozostałych uprawnionych do głosowania. Dlatego dysproporcję tę zauważało wielu polityków i temat stale był podnoszony zwłaszcza w izbie niższej rumuńskiego parlamentu⁴⁵.

Zgodnie z założeniami przedstawionymi w orędziu królewskim otwierającym obrady parlamentu 15 listopada 1884 r., wspomniane poprawki do ordynacji wyborczej a jednocześnie i do konstytucji miały zapewnić większą swobodę głosowania, jednocześnie ukrócić możliwości manipulowania wynikami wyborów⁴⁶. Jednak, jak możemy wnosić z lektury późniejszych programów wyborczych i wypowiedzi na forum parlamentu podnoszonych aż do końca epoki parlamentarnej w Rumunii, takiego celu nie udało się osiągnąć żadną ustawą, był to problem „wieczny” i w ówczesnych warunkach, a co istotne przy ówczesnej mentalności polityków praktycznie nierozwiązalny. Zmiany dokonane w 1884 r. określa się jako efekt racjonalnego postępu w demokratyzacji procesu politycznego w Rumunii wprowadzonego przez liberałów. Należy to tak ocenić, zwłaszcza iż część deputowanych, wywodzących się z ugrupowania P.P. Carpa, otwarcie

⁴³ Patrz szerzej rozdział II.

⁴⁴ S. Radu, *Modernizarea...*, s. 136.

⁴⁵ Dopiero jednak zjednoczenie Starego Królestwa z prowincjami Austro-Węgier, w których obowiązywało powszechne prawo wyborcze, wymogło w 1918 r. wprowadzenie w trybie niemal natychmiastowym uchwalonych 20 VII 1917 r. poprawek do konstytucji, wprowadzających na terenie Rumunii głosowanie powszechne i równe.

⁴⁶ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 223.

domagała się w 1884 r. niewprowadzania dalszych poprawek do konstytucji w ciągu następnych 10–20 lat⁴⁷, co oznaczało, iż w ocenie tej grupy wprowadzane zmiany były radykalne i ich ewentualna kontynuacja zagrażała dotychczasowemu układowi sił politycznych w Rumunii.

Wprowadzenie zasady głosowania powszechnego miało być niejako dopełnieniem rozpoczętej tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny dyskusji na temat niezbędnych przemian w procesie unowocześnienia państwa rumuńskiego. Zaawansowane dyskusje wewnątrz i międzypartyjne na ten temat zostały zawieszono po wybuchu wojny w 1914 r., pomimo tego, że Rumunia formalnie ogłosiła neutralność. Uznano wtedy, że gorące dyskusje na temat zachowania neutralności lub ewentualnego przyłączenia się do jednej ze stron walczących nie sprzyjają spokojnej i merytorycznej dyskusji w sprawie modyfikacji prawa wyborczego. W związku z tym zdecydowano się ją odroczyć do okresu powojennego, jednak rozwój sytuacji politycznej i wojennej nie przebiegał do końca według założeń polityków rumuńskich i ostatecznie Rumunia wystąpiła w 1916 r. jako koalicjant Ententy. W obliczu klęski poniesionej w kampanii 1916 r.⁴⁸ zdecydowano się na wznowienie dyskusji w temacie niezbędnych reform. Było to niezbędne z uwagi na zdobycie niezbędnego poparcia społecznego potrzebnego do kontynuacji wojny. Obawiano się także wpływu rosyjskiej rewolucji lutowej na nastroje w wojsku. Pierwszą zapowiedzią przygotowania pakietu reform było wystąpienie króla Ferdynanda z 23 marca/5 kwietnia 1917 r., w którym zapowiadał on przyznanie chłopom walczącym w armii rumuńskiej ziemię, a wszystkim warstwom dotąd upośledzonym politycznie „wielki udział w życiu publicznym”⁴⁹.

Choć manifest królewski nie stanowił jeszcze zbioru konkretnych rozwiązań i kwestię prowadzenie w życie niezbędnych reform konkludował raczej mgliście, to jednak rozpoczął on okres bardzo

⁴⁷ A. Stan, *Putere politica și democrație în România 1859–1918*, București 1995, s. 171.

⁴⁸ A. Dubicki, *Kampania letnia na froncie rumuńskim w 1917 roku*, Zabrze 2010, s. 32–43; *România în anii primului război mondial*, vol. I, București 1987, s. 267–557.

⁴⁹ S. Radu, *Modernizarea...*, s. 151.

gorączkowych debat w parlamencie rumuńskim, obradującym wówczas w Jassach.

Niemal od razu wyłoniła się grupa zdecydowanych przeciwników reform z Constaninem Argetoianu na czele, związana dotąd ze środowiskami konserwatywnymi. Osią sporu nie był fakt samego poszerzenia uprawnień politycznych, ale to, że został on zgłoszony przez rząd związany z PNL i PCD, a więc frakcjami „programowo” zwalczanymi przez C. Argetoianu⁵⁰. Dodatkowo sytuację komplikował fakt, iż z łona PNL wyodrębniła się grupa „dyżurnych” radykałów z dr. Nicolae Lupu oraz Grigore Trăncu-Iași na czele, która bardzo zdecydowanie zaczęła domagać się przyznania praw wyborczych także kobietom. Wobec oporu pozostałej części PNL i jej koalicjanta – PCD – wspomniana grupa zdecydowała się utworzyć własną Partię Pracy (Partidul Muncii).

Ostatecznie po długich debatach, w których opozycja podnosiła także aspekt niepełnego składu Komisji Konstytucyjnej (z której część członków z 1914 r. po prostu umarła, a część znajdowała się na terenie Wołoszczyzny, okupowanej przez Państwa Centralne), Izba Deputowanych przegłosowała 14 czerwca 1917 r. proponowane zmiany konstytucyjne, w tym reformę rolną oraz wprowadzenie zasady powszechnego prawa wyborczego⁵¹. Król wspomniane zmiany zatwierdził 19 lipca 1917 r.

Istotnym elementem wprowadzanych zmian było ograniczenie się, zapewne pod presją czasu, do wprowadzenia modyfikacji jedynie trzech artykułów konstytucji: 19, 57 i 67, podczas gdy pozostałe zapisy w ustawie zasadniczej nadal odnosiły się do praktyki powoływania parlamentu na zasadzie cenzusowej. Zachodzący skutek tego konfliktu konstytucyjnego starano się rozwiązać poprzez stosowanie wykładni domniemanych intencji prawodawcy. Sprawiało to wrażenie pewnej prowizoryczności proponowanych rozwiązań, niemniej bardziej zaawansowane reformy zdecydowano się przeprowadzić dopiero po zakończeniu wojny i zawarciu pokoju. W kwestii prawa wyborczego najistotniejszą okazała się modyfikacja art. 57

⁵⁰ W okresie międzywojennym, po rozpadzie Partii Konserwatywnej znalazł się on w populistycznej PP (Partidul Poporului) gen. Alexandru Averescu.

⁵¹ Wspomniana poprawka została przegłosowana stosunkowo dużą przewagą głosów: 135 do 14 w Izbie Deputowanych i 79 do 5 w Senacie. *Ibidem*, s. 153.

konstytucji, w którym jasno określono, że Izba Deputowanych będzie odąd się składać z członków wybranych na zasadzie wyborów powszechnych w czteroprzymiotnikowych wyborach (równe, bezpośrednie, tajne i obowiązkowe). Obowiązkowość głosowania została wprowadzona jako kategoria bezpośrednio powiązana z powszechnością wyborów⁵². To miało być zabezpieczeniem systemu politycznego przed elementami skrajnymi, które poprzez wprowadzenie zasady głosowania powszechnego uzyskały przestrzeń polityczną do realizacji swych programów. Można przyjąć, że ustawodawca liczył na to, że obowiązkowość głosowania pozytywnie wpłynie na poziom partycypacji wyborczej zwłaszcza wśród klasy średniej, która z reguły popierała partie systemowe, co miało zabezpieczyć system przed elementami go negującymi. Było to szczególnie istotne przed przeprowadzeniem pierwszych wyborów powszechnych, kiedy to zachowania wyborcze grup, które miały głosować po raz pierwszy, były zagadką i rząd mógł się obawiać zwycięstwa elementów skrajnych. Z analizy późniejszego rozwoju wypadków wyraźnie widać, że obawy te były przesadzone, gdyż element, który uzyskał prawa wyborcze w 1917 r. z reguły głosował popierając rząd. Można więc nieco przewrotnie uznać, że wymóg obowiązkowości głosowania umożliwiał każdorazowo rządowi zwycięstwo w wyborach, ponieważ udział w wyborach brała masowo ta część elektoratu, która reprezentowała poddańczy typ kultury politycznej. Natomiast w zmodyfikowanym art. 67 w przypadku Senatu wprowadzono kategorię wirylistów/senatorów mianowanych⁵³.

Po raz kolejny kwestia ordynacji wyborczej stała się aktualna w końcu 1918 r., kiedy w wyniku *de facto* zwycięskiej wojny (jako koalicjanta Ententy), do Rumunii przyłączono obszary znajdujące się dotąd w składzie Austro-Węgier oraz Rosji. Oznaczało to, że do Rumunii należały obszary, na których funkcjonowały dotąd trzy różne ordynacje wyborcze. Okoliczność ta miała istotny pozytywny aspekt,

⁵² W ten sposób tłumaczy jej wprowadzenie G. Alexeanu, jednocześnie zaznaczając, że możliwe jest pominięcie obowiązkowości, tak jak to miało miejsce np. w Polsce czy we Francji. G. Alexeanu, *Curs de drept constitutional*, vol. III, cz. 1, București 1934, s. 31.

⁵³ Zgodnie z nowelizacją jeden deputowany miał przypadać na 30 tys. mieszkańców, a senator na 70 tys. mieszkańców. R. V. Pantelimon, *Evoluția legislației electorale românești (1864-1938)*, Analele Universității „Ovidius” 2009, vol. 6, s. 112.

wpływający na praktykę stanowienia prawa. Wynikało to z faktu wejścia do rumuńskiego systemu partyjnego polityków z Transylwanii i Bukowiny, a więc mających już pewne doświadczenie związane z funkcjonowaniem w ramach powszechnego prawa wyborczego. Od razu wyznaczało to pewną „wartość minimalną” dla nowych propozycji politycznych, które niosły ze sobą atrakcyjne treści także dla tych polityków.

Pierwsza tymczasowa ordynacja wyborcza, mająca za zadanie dostosowanie praktyki wyborczej do poprawionej już konstytucji, została przedstawiona 16 listopada 1918 r. przez rząd gen. Constantina Coandy, wkrótce potem następny rząd Iona (Ionela) I. C. Brătianu wprowadził do niej 22 grudnia 1918 r. kolejne poprawki.

Nowa ordynacja wyborcza była wzorowana na rozwiązaniach belgijskich i zakładała wprowadzenie proporcjonalności w obliczaniu przydziału mandatów zgodnie z formułą d'Hondta⁵⁴. Miało to ułatwić budowę na terenie Rumunii systemu wielopartyjnego i w domyśle ułatwić integrację całego kraju.

Potwierdzono w niej ustalenia konstytucyjne, czyli zasady stonowujące, iż głosowanie miało być: obowiązkowe⁵⁵, równe, bezpośrednie, tajne proporcjonalne i powszechne (dla wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli 21 lat w przypadku głosowania do Izby Deputowanych. W przypadku izby wyższej cenzus wieku ustalono na 40 lat). Okręgi wyborcze zgodnie z ordynacją wyborczą miały być ustalane na bazie liczby ludności zamieszkującej dany okręg administracyjny, gdzie w przypadku Izby Deputowanych jeden przedstawiciel miał przypadać na 30 tys. mieszkańców, natomiast dodatkowy deputowany przypadał na każde 20 tys. mieszkańców. W przypadku Senatu jeden senator miał być wybierany w okręgu liczącym 70 tys. miesz-

⁵⁴ Wynikało z tego domniemane uprzywilejowanie dla największych partii politycznych w kraju. Na temat konsekwencji stosowania tej metody dla systemu partyjnego por. uwagi w: D. A. Nohlen, *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*, Warszawa 2004, s. 104. Autor tren uznaje metodę d'Hondta za w najmniejszym stopniu zniekształcającą wolę wyborców. Anachronicznie rzecz biorąc, korespondowało to także z twierdzeniem Arrowa, które wskazuje na niemożność zbudowania systemu wyborczego idealnie odwzorowującego wolę wyborców.

⁵⁵ W przypadku niezasadnionej nieobecności na wyborach można było nałożyć karę administracyjną w wysokości od 20 do 500 lei, S. Radu, *Modernizarea...*, Iași 2005, s. 182.

kańców, natomiast dodatkowy mandat przypadał na każde dodatkowe 47 tys. mieszkańców.

W kolejnej części ordynacji ustawodawca zajął się przypadkami, w których wykluczano z prawa biernego wyborczego pewne kategorie osób. Dotyczyło to przede wszystkim tych, przeciw którym toczyło się postępowanie karne, ale także osób będących bankrutami. Z głosowania wykluczone zostały także osoby posiadające domy publiczne czy kasyna (ogólnie rzecz biorąc osoby „źle się prowadzące”), zakaz objął również uznanych za dezterterów. Zgodnie z modelem francuskim, również wojskowi pozostający w służbie czynnej oraz wszyscy urzędnicy pracujący w instytucjach, których budżet był ustalany przez Izbę Deputowanych, zostali pozbawieni biernego prawa głosu, chyba że decydowali się na rezygnację z pełnionej funkcji, najpóźniej 20 dni od ogłoszenia terminu nowych wyborów. Zwolnieni od tego wymogu byli popi, nauczyciele szkół wyższych i średnich oraz nauczyciele mianowani⁵⁶.

W myśl nowej ordynacji biura wyborcze miały być organizowane na poziomie dystryktu (*județ*) i tam w praktyce decydowano o wszelkich kwestiach wyborczych. Z tamtejszej specyfiki wynikało, iż najważniejsze było wydawanie i potwierdzanie certyfikatów wyborcy, które były jedynym dokumentem uprawniającym do głosowania w sytuacji braku dowodów osobistych. Na poziomie okręgu przyjmowano także i rejestrowano listy kandydatów oraz przyjmowano ewentualne protesty wyborcze. Należy podkreślić, iż takie umocowanie organizacyjne tych struktur wyborczych było zgodne z praktyką rumuńską, gdzie właściwie głównym zadaniem administracji terenowej było „odpowiednie” przygotowanie wyborów. Według świadectw z epoki oznaczało to, że główną kompetencją o charakterze politycznym, jaką powinien wykazywać się i z której był rozliczany zwierzchnik lokalnej administracji, była umiejętność manipulowania wynikiem wyborczym⁵⁷. Z tego wynikało ich bardzo mocne powiązanie z partią, której zawdzięczali awans na stanowisko, a więc potem zależało im na „właściwym” wyniku wyborczym.

⁵⁶ § 13 ordynacji wyborczej.

⁵⁷ S. Radu, *Administratia și procesul electoral din România (1919–1937)*, „Annales Universitas Apulensis. Series Historica” 2003, vol. 7, s. 392.

Istotnym czynnikiem procesu wyborczego była też procedura rejestracji zgłoszonych kandydatów. Przepisy wymagały, aby zostali oni zarejestrowani co najmniej na 15 dni przed głosowaniem. W celu zgłoszenia kandydatury na deputowanego należało zebrać 50 podpisów osób uprawnionych do głosowania z danego okręgu, natomiast w przypadku kandydata na senatora pułap poparcia malał do 25. Należy jednak przy tym pamiętać, że tu cenzus wieku wyborcy był wysoki – 40 lat. Prawo zezwalało na zgłoszenie kandydatury jedynie w dwóch okręgach wyborczych. Sama procedura głosowania była dość skomplikowana – należało skreślać bądź nawet wrywać z karty do głosowania listy kandydatów, których nie chciało poprzeć. Osoby nie skreślone były uważane za te, które wskazał wyborca. Liczba wskazań maksymalnie mogła być równa liczbie mandatów deputowanych bądź senatorskich przewidzianych do obsadzenia w danym okręgu, oczywiście można było wskazać mniejszą liczbę kandydatów⁵⁸.

W procedurze przydziału mandatów stosowano metodę d'Hondta, co oznaczało, że przy przyznawaniu miejsc w parlamencie funkcjonował dzielnik 1, 2, 3, 4, 5. W przypadku nadwyżki głosów stosowano metodę najwyższej reszty. Z kolei, gdyby jedna lub więcej list uzyskały tę samą liczbę głosów, o ostatecznym wyniku miał decydować najwyższy wynik indywidualny. W przypadku wyborów do Senatu proporcjonalność nie obowiązywała – o otrzymaniu mandatu senatora decydowała względna większość głosów. Należy przy tym pamiętać, że wspomniana ordynacja wyborcza była stosowana jedynie w Starym Królestwie (Mołdawia i Wołoszczyzna) oraz w Besarabii, w pozostałych częściach kraju miały obowiązywać inne rozwiązania. W późniejszym czasie wprowadzono pewne ułatwienia dla głosujących, zwłaszcza w materii ułatwienia samego aktu głosowania. W przypadku poparcia tylko jednej listy wprowadzono praktykę stosowania specjalnego stempla, którym oznaczano listę, którą chciano poprzeć, jednak gdy głosy miał być oddane na kilka list, pozostawała w mocy poprzednia metoda skreślania niechcianych kandydatów. Później dokonywano jedynie kosmetycznych poprawek, np. skracając terminy zgłaszania poszczególnych kandydatów.

⁵⁸ Była to więc metoda oddania wielu głosów, D. Nohlen, *Prawo wyborcze...*, s. 96.

W roku 1920, po dojściu do władzy ekipy gen. A. Averescu, dokonano w niedawno uchwalonej ordynacji poważnych zmian, mających w pierwszym rządzie zmniejszyć liczbę deputowanych. Od 3 kwietnia 1920 r. jeden deputowany miał przypadać na 50 tys. osób, a senator miał reprezentować 100 osób, w związku z tym liczba deputowanych w skali całego kraju spadła z 568 do 367, a senatorów z 236 do 198. Generalnie, w tej postaci przepis ten przetrwał do marca 1926 r., kiedy to rząd PNL zdecydował się na wprowadzenie innej ordynacji wyborczej, a liczba deputowanych wzrosła do 387. Zmiana ta nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem, zwłaszcza wśród przedstawicieli mniejszych partii politycznych, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że nowe zapisy poważnie utrudniały im wejście do parlamentu. Widać wyraźnie, że gen. A. Averescu nie chciał dopuścić do ponownego rozbitcia parlamentu pomiędzy wiele ugrupowań politycznych, co znakomicie utrudniało sprawowanie władzy. Nowe zapisy ułatwiały też działanie wielkim i ogólnokrajowym siłom politycznym, z czego skwapliwie skorzystała PP.

2.2. IMPLEMENTACJA ORDYNACJI WYBORCZYCH Z 1919 R. OBOWIĄZUJĄCYCH NA TERENACH PRZYŁĄCZONYCH DO RUMUNII W 1918 R.

Na podstawie wspomnianej ustawy skonstruowana została także ordynacja wyborcza przeznaczona dla terytorium Bukowiny. Tutaj zgodnie z ustawą z 26 sierpnia 1919 r. wybory miały być przeprowadzane na zasadach: powszechności, równości, bezpośredniości, tajności a także obowiązkowości. Tu wybory miały odbywać się na zasadzie większościowej, a z każdego okręgu miano wybrać senatora i deputowanego, jedynie w Czerniowcach – trzech deputowanych zgodnie z zasadami proporcjonalności. Była to więc ordynacja mieszana. Na Bukowinie miano więc wybierać w głosowaniu powszechnym 26 deputowanych (23 w okręgach jednomandatowych, a 3 w okręgu wielomandatowym) oraz 12 senatorów⁵⁹. Do kategorii osób pozbawionych prawa głosu dołączono także tych, którzy popełnili w przeszłości akty wrogie wobec państwa lub narodu ru-

⁵⁹ Dla Bukowiny przewidziana była jeszcze pewna liczba miejsc w Senacie pochodząca z mianowania. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 61.

muńskiego. Osoby, które nie przyjęły bądź zrzekły się rumuńskiego obywatelstwa, nie złożyły przysięgi na wierność Rumunii i bez praw politycznych również zostały pozbawione możliwości oddania głosu.

Organizacja wyborów miała przebiegać nieco inaczej niż w Starym Królestwie, tu zapowiedziano utworzenie jednej, centralnej komisji wyborczej, która miała dokonywać wszystkich niezbędnych operacji wyborczych. Nieco inaczej też miała tu wyglądać procedura głosowania. Każda lista wyborcza powinna być wydrukowana na papierze w innym kolorze. Listy niechciane winny być pozostawione w specjalnej urnie umieszczonej w kabinie do głosowania, natomiast lista, na którą wyborca zdecydował się oddać głos, winna zostać umieszczona w kopercie i oddana przewodniczącemu komisji wyborczej, który wrzucał ją do właściwej urny wyborczej. Certyfikat wyborczy miał być ostemplowany i zwrócony wyborcy do ewentualnego późniejszego balotażu. Było to o tyle istotne, że na Bukowinie w wypadku, gdyby żaden z kandydatów nie uzyskał większości bezwzględnej (50% głosów +1), należało przeprowadzić drugą turę wyborów pomiędzy dwoma kandydatami, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Jeżeli okazałoby się, że obaj uzyskali w drugiej turze tę samą liczbę głosów, wtedy o przydziale mandatów miało zdecydować losowanie. W przypadku Czerniowiec, podobnie jak w Starym Królestwie, mandaty przysługujące w okręgu miejskim w wyborach do izby niższej miały być dzielone wedle formuły d'Hondta⁶⁰.

Wspomniane zasady utrzymano w mocy na Bukowinie do 1926 r.⁶¹

Także i kolejna ze świeżo przyłączonych do Rumunii w 1918 r. prowincji – Transylwania – otrzymała własną ordynację wyborczą, co było to efektem swego rodzaju porozumienia pomiędzy elitami politycznymi Siedmiogrodu a rządzącymi Starym Królestwem. Siedmiogrodzianie chcieli zachować w ramach państwa rumuńskie-

⁶⁰ S. Radu, *Modernizarea...*, s. 165.

⁶¹ W omawianym okresie Polonia bukowińska w kadencji 1919–1920 była reprezentowana w Izbie Deputowanych przez Stanisława Kwiatkowskiego, w następnych kadencjach parlamentu Polacy nie byli już reprezentowani w Izbie Deputowanych. W Senacie zasiadali z mianowania królewskiego: dr Lucjan Skupiewski (osobisty lekarz króla Ferdynanda), i Tytus Czerkawski. D. Hrenciuc, *Integrarea polonezilor bucovinieni în Regatul României Mari. Perspectiva Național-Liberală (1918–1928)*, [w:] *Rumuni i Polacy w Europie. Historia i dzień dzisiejszy*, Suceava 2006, s. 197.

go pewną dozę niezależności, dlatego dążyli do wypracowania przez Wielką Radę Narodową (organ zarządzający *quasi*-autonomiczną Transylwanią do początku 1920 r.) własnej ordynacji wyborczej. Pierwotnie chciano nawet wprowadzić możliwość głosowania dla kobiet, przy dość niskim cenzusie wieku – 21 lat dla obu płci. Ostatecznie, nie zdecydowano się jednak na tak znaczące odstępstwo od reszty kraju. Ordynację wyborczą z ramienia Wielkiej Rady Narodowej opracował Ion Suciū, który przedłożył stosowny projekt 7 czerwca 1919 r., została ona ostatecznie zaakceptowana przez WRN 6 sierpnia 1919 r., a ogłoszona dekretem królewskim z 24 sierpnia 1919 r. Projekt bazowy, pochodzący ze Starego Królestwa, został poddany dość dużej krytyce zwłaszcza przez Alexandru Vaidę Voevoda, który uważał, że ogólnie rzecz biorąc, zasada, że jeden deputowany przypada na 30 tys. mieszkańców doprowadzi do zbyt dużego rozdrobnienia parlamentu, a co za tym idzie do zagrożenia płynności jego prac. Polityk transylwański postulował obniżenie tej granicy do 1 na 50 tys., jednak nie uzyskano na to zgody Bukaresztu.

Prawo głosu przyznano na zasadzie głosowania powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego wszystkim, którzy ukończyli 21 lat, mieli wcześniej obywatelstwo węgierskie lub przed 1 stycznia 1914 r. zamieszkiwali w Transylwani. Prawa głosu w Siedmiogrodzie nie mieli żołnierze i żandarmi w służbie czynnej. Jeden mandat senatorski przysługiwał Uniwersytetowi w Klużu, gdzie senatora wybierać mieli profesorowie tej uczelni. Ponadto z urzędu do Senatu mieli wchodzić: metropolici i biskupi Kościoła prawosławnego, biskupi Kościoła grecko-katolickiego (tylko z Siedmiogrodu) oraz zwierzchnicy lokalni Kościoła luterańskiego i unitariańskiego pod warunkiem złożenia przysięgi na wierność Rumunii. Bierne prawo wyborcze przysługiwało każdemu, kto miał czynne prawo wyborcze, ukończył 25 lat i zamieszkiwał na stałe w Rumunii. Z głosowania wyłączano osoby prawomocnie skazane wyrokiem sądu.

Jeżeli chodzi o podział mandatów, to zdecydowano się na zastosowanie metody mieszanej, gdzie w każdym okręgu wyborczym miano wybierać jednego deputowanego, wyjątkiem miały być miasta okręgowe, gdzie miano wybierać dwóch deputowanych na zasadzie proporcjonalnej.

Kandydaci mieli zgłaszać się najpóźniej na 8 dni przed głosowaniem, podobnie jak w Starym Królestwie każdy kandydat na depu-

towanego musiał przedstawić podpisy 50 wyborców, a do senatu 25 wyborców. Ciekawym ograniczeniem był zakaz kandydowania na terenie Banatu i Siedmiogrodu tych mieszkańców Transylwanii, którzy opuścili wspomniany teren przed 1906 r.

W przypadku, gdy w okręgu zgłoszony był jedynie jeden kandydat, wówczas wybory w ogóle się nie odbywały, a kandydat automatycznie stawał się parlamentarzystą⁶². Każdy kandydat lub lista powinni być przedstawieni wyborcy na papierze innego koloru. Właściwą listę należało umieścić w kopercie i przekazać przewodniczącemu komisji wyborczej.

Podobnie jak na Bukowinie kandydat, aby zostać wybranym, powinien otrzymać bezwzględną większość głosów. W przeciwnym wypadku miano organizować drugą turę wyborów tam, gdzie miano wybierać na zasadzie proporcjonalnej (obszary miejskie), stosowano jak i w reszcie kraju metodę d'Hondta.

Na bazie wspomnianych ordynacji wybory odbywały się do 1926 r., były one z pewnością krokiem naprzód, jeżeli chodzi o praktykę rumuńską. Jednak w rzeczywistości okazało się, że poziom edukacji obywatelskiej nie był wystarczający. Zwłaszcza kłopotów przysparzał skomplikowany akt wyborczy w Starym Królestwie, a to doprowadziło do sytuacji, w której w wyborach 1919 r. anulowano prawie 30% głosów.

Na podstawie ordynacji wyborczych z 1918 i 1919 r. przeprowadzono trzykrotnie wybory parlamentarne w 1919, 1920 i 1922 r., nie licząc wyborów uzupełniających. W 1919 r. nie zdołano wyłonić zdecydowanej większości, w związku z tym potrzebne było stworzenie rządu koalicyjnego, co było wydarzeniem stosunkowo rzadkim w historii Rumunii. Wówczas niespodziewanie w elekcji zwyciężyli przedstawiciele PNR (Partidul Național Român), która obsadziła zdecydowaną większość mandatów w Siedmiogrodzie. Wybory te były o tyle charakterystyczne, że poszczególne partie polityczne zdobywały mandaty niejako jedynie na własnym terytorium. Oprócz wspomnianego przykładu również partie, mające swą siedzibę w Starym Królestwie (PNL, PCD, PȚ), zdominowały Mołdawię i Wołoszczyznę, ale nie były w stanie zaistnieć poza tym obszarem. Największym prze-

⁶² Z tego powodu nie są dostępne szczegółowe dane procentowe dotyczące wyborów w Transylwanii w 1919 r.

granym okazała się tu PNL, która nie potrafiła wykorzystać *handicapu*, jakim była możliwość organizowania wyborów⁶³. Jednak jako „usprawiedliwienie” liberałów należy potraktować to, że były to pierwsze wybory w nowej sytuacji politycznej, a rząd centralny, jak to zresztą wynikało bezpośrednio z zapisów ordynacji, nie sprawował bezpośredniej kontroli nad komisjami wyborczymi w całym kraju. Wspomniany „błąd” już później się nie powtórzył i w kolejnych dwóch elekcjach rządu PP (Partii Ludu) w 1920 r. i PNL w 1922 r. były w stanie zapewnić sobie niezbędną większość⁶⁴.

Wspomniana możliwość wynikała bezpośrednio z rumuńskiej praktyki politycznej, która nie wymagała, by rząd uzyskiwał votum zaufania od parlamentu. Wystarczyło jedynie poparcie króla, który mianował i odwoływał rząd. Praktyka rumuńska przewidywała z reguły powołanie nowego rządu, którego z reguły pierwszym krokiem było rozwiązanie starego parlamentu, w którym w większości wypadków gabinet miał śladowe poparcie, i organizacja wyborów, które umożliwiały już spokojne rządy bez groźby obstrukcji parlamentarnej⁶⁵. W takim wypadku właściwe życie polityczne koncentrowało się poza parlamentem, a głównym celem politycznym było dotarcie do dworu królewskiego, który decydował o tym, kto będzie rządził Rumunią. Wspomniana praktyka, zapoczątkowana jeszcze w latach 70. XIX w., najlepiej sprawdzała się w systemie dwupartyjnym. W związku z tym nie należy się dziwić, że system partyjny zaczął po krótkim eksperymencie wielopartyjnym deewoluować do znanych i sprawdzonych form, w których jedyną niewiadomą było, jaka siła polityczna uzyska status uprzywilejowany obok PNL.

Pierwszym kandydatem do objęcia schedy po konserwatystach była wspomniana już PP gen. Alexandru Averescu, bohatera I wojny światowej. Jednak była to klasyczna partia wodzowska, będąca sama w sobie konglomeratem wszystkich opcji politycznych występujących w kraju. Była więc partią „dla każdego”, co jednak powodowało kłopoty z wypracowaniem programu politycznego atrakcyjnego dla

⁶³ Dotąd właściwie każdy rząd organizujący wybory był w stanie zapewnić sobie większość.

⁶⁴ Por. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 258, 262.

⁶⁵ Parlament mógł co prawda uchwalić votum nieufności wobec rządu lub jednego z ministrów, jednak z oczywistych względów dochodziło do tego bardzo rzadko, z reguły w trakcie walk frakcyjnych w łonie partii rządzącej.

wyborców, dlatego partia ta dochodziła do władzy w momentach kryzysu, kiedy należało się odwołać do autorytetu gen. A. Averescu, tak jak miało to miejsce w 1920 r. O wiele ciekawsze okoliczności towarzyszyły powołaniu do władzy tej formacji w 1926 r., kiedy najwyraźniej powierzono jej sprawowanie rządów na zasadzie „wyboru najmniejszego zła”, ponieważ należało odsunąć od władzy PNL, a drugiej teoretycznie najsilniejszej partii – PN (powstałej z fuzji PNR i PND N. Iorgi) – nie chciano z różnych względów dopuścić do władzy⁶⁶. Wybory 1926 r. odbyły się już według nowej ordynacji, co umożliwiło PP przejęcie władzy, ale, jak się miało okazać, w rumuńskich warunkach nawet posiadanie olbrzymiej większości w parlamencie nie gwarantowało pozostania przy władzy przez pełną kadencję.

2.3. ORDYNACJA WYBORCZA Z 1926 R.

Stan rzeczy, w którym na terytorium Rumunii obowiązywały trzy ordynacje wyborcze, był tymczasowy, jednak prace zmierzające do opracowania nowej nie były prowadzone do 1923 r., czyli do uchwalenia nowej konstytucji, która stała się symbolem zjednoczenia państwa i stanowiła potężny impuls do opracowania nowego prawa dla zjednoczonego państwa. Kością niezgody był z pewnością różny sposób wylaniania reprezentacji parlamentarnej, od ordynacji proporcjonalnej w starym królestwie do ordynacji mieszanej na terytoriach przyłączonych do kraju. Przyczyny takiego stanu rzeczy – na obszarach należących do Rumunii przed 1918 r. ordynacja proporcjonalna rzeczywiście była odpowiednia z punktu widzenia interesu narodowego. Zapewniała w miarę właściwą reprezentację społeczeństwa w parlamencie, natomiast dla polityków wywodzących się zwłaszcza z Siedmiogrodu była ona nie do przyjęcia, ponieważ przy tamtejszej strukturze narodowościowej dawałaby dość duże możliwości wejścia do parlamentu mniejszości węgierskiej, do czego siłą rzeczy nie chciano dopuścić.

⁶⁶ Prowadziła ona wówczas zaawansowane rozmowy o połączeniu z dość radykalną PȚ (Partidul Țaranesc) i najwyraźniej chciano „poczekać” na efekt programowy połączenia: czy górę wezmą bardziej umiarkowane elementy z PN, czy radykalne z PȚ. I. Ciupercă, *Opoziție și putere în România ani lor 1922–1928*, Iași 1994, s. 112.

Z tego powodu dość powszechnie stosowano *gerrymandering*, by w wytyczonych okręgach wyborczych zmaksymalizować szanse kandydatów rumuńskich. Dlatego też okręgi jednomandatowe były z punktu widzenia interesu narodowego Rumunów na tym obszarze najwłaściwszym rozwiązaniem. W tym też celu politycy transylwańscy opowiadali się za zmniejszeniem liczby parlamentarzystów, a co za tym idzie także za powiększeniem okręgów wyborczych, co miało ułatwić manipulacje ich granicami. Kolejną kwestią sporną, którą należało rozwiązać w przyszłej ordynacji, była przymusowość udania się na głosowanie, wprowadzona na terenie Starego Królestwa przepisami z 1918 r., natomiast w Transylwanii ten wymóg nie obowiązywał. U źródeł wspomnianej różnicy rozwiązań leżała intencja ustawodawcy – w Starym Królestwie można założyć, że naprawdę chodziło o to, by obywatele chodzili na wybory. Nowy element był słabo wyedukowany i można było liczyć na to, że stanie się bardzo podatny na wszelkie manipulacje wyborcze. Takiej możliwości nie było w Transylwanii, gdzie przed Wielką Wojną odbyło się już kilka elekcji powszechnych i elektorat był już w mniejszym lub większym stopniu „wyrobiony” politycznie, tak więc i skala ewentualnych nadużyć mogła być mniejsza. Ponadto nieco inaczej potraktowano tu sam akt głosowania – jako **wolność** obywatelską, nie zaś jako **obowiązek**. Na takie postawienie sprawy nalegali także konstytucjonałiści siedmiogrodzcy (prof. Romul Boilă) w 1922 r., w trakcie dyskusji nad projektem nowej ustawy zasadniczej⁶⁷. Również dużym problemem spornym, wynikającym z zasady przyjęcia okręgów jednomandatowych, było odstępowanie od głosowania w przypadku, gdy był tylko jeden kandydat. Obawiano się bowiem, że może to prowadzić do nacisków administracyjnych, zmierzających do skłonienia kandydatów opozycji do wycofania się z wyborów⁶⁸.

Pierwsze wstępne prace nad wypracowaniem nowej ordynacji wyborczej rozpoczęły się już w czasie działania pierwszego rzą-

⁶⁷ *Constituția din 1923 în dezbateră contemporanilor*, București 1990, s. 555.

⁶⁸ Była to dość istotna kwestia, ponieważ w 1919 r. głosowanie odbyło się w Transylwanii jedynie w 24 okręgach wyborczych na 79 istniejących; podobnie w 1922 r. 2 i więcej kandydatów zgłoszono w 87 okręgach na 121 istniejących. Widać więc, że w dużej części kraju ludność praktycznie była pozbawiona możliwości oddania głosu. S. Radu, *Evoluția...*, s. 184.

du wyłonionego przez parlament wybrany według nowej ordynacji – czyli tego, na czele którego stał Alexandru Vaida Voievod. Jednak przygotowana wtedy propozycja nie wyszła poza stadium projektowe, gdyż wspomniany rząd został zdymisjonowany, zresztą wraz z parlamentem na początku 1920 r. Kolejny rząd Alexandru Averescu również przygotowywał własną ordynację, która również nie została przyjęta przez parlament, również z powodu jego przedwczesnego rozwiązania w 1922 r. Sprawą zajęto się skutecznie dopiero w nowej kadencji, kiedy to u władzy pozostawała PNL. Miała ona o tyle ułatwione zadanie, że zdołano już wówczas przeprowadzić unifikację administracyjną kraju (znikła dzięki temu formalna możliwość przeprowadzania wyborów na bazie różnych ordynacji), ponadto wprowadzona została nowa konstytucja. Co istotne, istniał konsensus partyjny co do tego, że należy zmienić ordynację wyborczą. Oczywiście, różnice między partiami rozpoczynały się już stopień niżej, kiedy przychodziło do konkretnego ustalenia zasad wyborczych, choć wszyscy zgadzali się co do tego, że powinna być to ordynacja proporcjonalna.

Po uchwaleniu zniknęła niekompatybilność pomiędzy zapisami ordynacji wyborczej a konstytucją, siłą rzeczy bowiem zniknęły nawiązania do systemu cenzusowego. Ponadto konstytucja dawała prawa wyborcze do Izby Deputowanych wszystkim obywatelom rumuńskim płci męskiej i zapewniała głosowanie: powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i obowiązkowe z zapewnioną reprezentacją mniejszości. Ten ostatni wymóg był dość wieloznaczny, aczkolwiek nie wykluczał wprowadzenia zasady proporcjonalnego rozdziału mandatów.

Jeżeli chodzi o izbę wyższą, to konstytucja zakładała stworzenie dwóch kategorii senatorów – wybieranych w wyborach powszechnych bezpośrednich oraz wyborach pośrednich, gdzie swych przedstawicieli wybierały dodatkowo samorządy lokalne z danego okręgu administracyjnego (*județ*); ponadto w wyborach pośrednich prawo głosu mieli przedstawiciel lokalnych izb handlowych, przemysłowych, pracy i rolnych, którzy wybierali swych przedstawicieli w sześciu wielkich okręgach. Dodatkowo z wyboru pochodzili też senatorowie reprezentujący uniwersytety rumuńskie⁶⁹ oraz senatorzy

⁶⁹ W tym wypadku prawo wyborcze przysługiwało jedynie profesorom.

mianowani. Jeżeli chodzi o bierne i czynne prawo wyborcze do Senatu, utrzymano wysoki cenzus wieku – 40 lat. Z urzędu do Senatu wchodził: następca tronu, metropolici prawosławni i greckokatolicy, ponadto eparchowie (biskupi diecezjalni) prawosławni i greckokatolicy; głowy wyznań uznanych przez państwo oraz przewodniczący Akademii Rumuńskiej. Dodatkowo konstytucja przewidywała możliwość powołania w skład Senatu innych osób, piastujących wysokie urzędy w aparacie administracyjnym lub wojsku⁷⁰.

Na podobnych zasadach miano wybierać rady lokalne, przy czym dopuszczono pod pewnymi warunkami na tym szczeblu możliwość dopuszczenia reprezentacji kobiet jako tzw. członków dodatkowych rady. Konstytucja pozostawiła też furtkę dla kobiet, jeżeli chodzi o ich reprezentację polityczną – przyznanie im praw wyborczych miało być efektem decyzji 2/3 składu parlamentu. Istotnym uzupełnieniem konstytucji było postanowienie, zakładające, że po uchwaleniu ustawy zasadniczej konstytuanta ma funkcjonować już jako „normalny” parlament do końca kadencji. Jego kolejnym zadaniem będzie stworzenie ordynacji wyborczej dostosowanej do zapisów nowej konstytucji, przedstawiono to jako jednorazowe odstępstwo od reguły i umocowano w art. 131–138 konstytucji.

Uchwalenie nowej ordynacji było przewlekane przez parlament zdominowany przeciw przez PNL, co umożliwiło tej partii utrzymanie się przy władzy przez całą kadencję, i opublikowanie jej projektu w lutym 1926 r., choć nie było niespodzianką, to jednak zbiegło się w czasie z kryzysem dynastycznym w Rumunii i dodatkowo zaogniło sytuację polityczną⁷¹. Samo jej zgłoszenie w ostatnim momencie miało zapewne spowodować brak pogłębionej i merytorycznej dyskusji nad nią, choć oczywiście wobec silnej przewagi PNL w parlamencie dyskusja miałaby jedynie charakter akademicki.

Ostateczny kształt ordynacji nadano w marcu 1926 r. i wtedy uzyskała ona moc obowiązującą.

Jej wyróżnikiem okazał się nowy sposób przydziału mandatów, wprowadzający na wzór włoski system „premii większościowej”,

⁷⁰ Art. 73 konstytucji.

⁷¹ Chodzi tu o odsunięcie dotychczasowego następcy tronu księcia Karola i wyznaczenie na jego miejsce małoletniego Michała, wnuka panującego Ferdynanda I. Tworzyło to o tyle sytuację kryzysową, że król wówczas był już poważnie chory (podejrzewano nowotwór), co oznaczałoby konieczność długiej, ponad 10-letniej regencji.

w propozycji rządowej, która zresztą stała się później obowiązującą. Zakładano bowiem, że partia, która otrzyma 40% głosów w skali całego kraju, otrzyma minimum 60% głosów w parlamencie, pozostałe 40% miejsc będzie rozdzielone w ramach systemu proporcjonalnego⁷². Z systemem premii wyborczej właściwie zgodziły się wszystkie partie polityczne, jednak kontrowersyjne okazało się wyznaczenie progu, po przekroczeniu którego miano przydzielać dodatkowe mandaty. O ile PNL i PP wskazały tu 40%, o tyle PN i PT opowiadały się za podwyższeniem progu do 50%, czyli optowały za wprowadzeniem wymogu uzyskania większości absolutnej, a nie większości względnej. Zawarto jednak porozumienie w sprawach drugorzędnych – w przypadku, gdyby dwie listy partyjne uzyskały wynik uprawniający do uprzywilejowanego podziału mandatów, miały być one podzielone pomiędzy dwie zwycięskie partie. Wobec wprowadzenia zasady premii większościowej, gdzie liczył się przecież każdy głos, wprowadzono zasadę, że bez względu na liczbę zgłoszonych kandydatów w okręgu wybory muszą się odbyć⁷³. Wspomniany wzorzec wprowadzono także po to, by zmaksymalizować szanse partii – w tym wypadku PNL na powrót do władzy i później sprawowanie jej samodzielnie przez długi okres⁷⁴.

⁷² W powszechnym odczuciu recypowano tu wzorce włoskiej ordynacji z 1924 r., z tą jednak różnicą, że próg premii wyborczej był w Rumunii o 15% wyższy. Ponadto zmniejszono w porównaniu z Włochami także odsetek miejsc przypadających automatycznie w wypadku osiągnięcia 40% poparcia z 2/3 jak we Włoszech do 50% w Rumunii. S. Starzyński, *Powojenny ustrój państw europejskich*, Kraków 1926, s. 42.

⁷³ Chodziło o wyeliminowanie sytuacji, w której osób startujących było tyle samo co mandatów. Według przepisów poprzednich ordynacji wyborczych wybory wówczas nie były przeprowadzane. Jednak w sytuacji, gdy w skali kraju liczył się każdy głos, ustawodawca chciał, by również i w takich okręgach wybory się odbyły, a liczba głosów, jakie padną na jedyne kandydata w okręgu, zasilila pulę właściwej partii.

⁷⁴ Na przyjęcie wspomnianego systemu przeliczania głosów wpływ niewątpliwie miały dwa czynniki: poważna choroba króla Ferdynanda I, co w połączeniu z aktem z 4 I 1926 r. odsuwającym od dziedziczenia tronu księcia Karola oznaczało, że będzie musiała zostać powołana Rada Regencyjna, w której liberalowie powinni zachować wpływy. Drugim czynnikiem była zawarta wcześniej umowa polityczna z PP, zgodnie z którą partia gen. Averescu miała objąć władzę po dymisji rządu PNL. Liberalowie, zapewne nie bez pewnej dozy makiawellizmu, zgodzili się z tym zapisem, licząc wyraźnie na to, że PP ponownie skompromituje się u władzy.

Samo wprowadzenie nowej zasady przeliczania głosów motywowane było chęcią podkreślenia roli parlamentu jako decydującego organu w państwie, ponadto miała ułatwiać zarządzanie państwem poprzez zniesienie *de facto* potrzeby zawierania koalicji powyborczych, preferując w takim wypadku porozumienia zawierane przed elekcją, co miało uczynić proces walki politycznej bardziej przejrzystym dla obserwatorów.

Nowa ordynacja ogłoszona 27 marca 1926 r.⁷⁵, była w swej istocie amalgamatem rozwiązań przyjętych w poprzednich ordynacjach z nowymi propozycjami, zwłaszcza iż musiała ona dostosować reguły i wyniki walki wyborczej do przepisów nowej konstytucji. Powtórzono tu zasady zapisane w konstytucji, a więc zasadę powszechności, równości, bezpośredniości obowiązkowości i tajności wyborów do Izby Deputowanych. Określono przy okazji, że okręgiem wyborczym będzie każdy *judetul* (dystrykt). Senat miał składać się z pięciu kategorii członków:

- wybieranych w wyborach powszechnych: obowiązkowych, równych, bezpośrednich i tajnych na bazie list wyborczych, przy zachowaniu cenzusu wieku – 40 lat; 113 senatorów;

- wybieranych w wyborach bezpośrednich przez członków samorządów lokalnych – z każdego *judetu* miał pochodzić 1 senator – czyli miało być 71 senatorów⁷⁶;

- wybieranych w wyborach bezpośrednich przez członków izb korporacyjnych, spotykali się oni w obrębie każdej korporacji (handlu, przemysłu, rolnej i pracy) i wybierali 1 senatora; każda korporacja dokonywała wyboru w jednym z 4 okręgów (Bukareszt, Jassy, Gałac, Kluż), łącznie więc tutaj wybierano 16 senatorów⁷⁷;

- wybieranych przez profesorów uniwersyteckich, wyłaniających ze swego grona 1 senatora z każdego uniwersytetu (łącznie 4 senatorów reprezentujących uniwersytety w: Bukareszcie, Jassach, Czerniowcach i Klużu);

- wirylistów: następcy tronu (po ukończeniu 18. roku życia, z prawem głosu po ukończeniu 25. roku życia); patriarchy i metropo-

⁷⁵ Pelen tekst ordynacji znajduje się w: I. Mamina, *Monarhia...*, s. 62–67.

⁷⁶ Rumunia wówczas była podzielona na 71 *judetów* (województw), 489 *plasi* (powiatów) i 8879 *comun* (gmin).

⁷⁷ Art. 38 ordynacji.

litów Kościoła prawosławnego i unickiego (5 senatorów); biskupów diecezjalnych prawosławnych i unickich (17 senatorów)⁷⁸, w skład Senatu włączono także zwierzchników pozostałych wyznań pod warunkiem, że liczba wiernych przekraczała 200 tys. dusz – warunek ten spełniali przedstawiciele wyznania mojżeszowego oraz mahometanie; przewodniczącego Akademii Rumuńskiej; ponadto w skład Senatu zaliczono byłych premierów o stażu dłuższym niż 4 lata na czele rządu, ministrów o stażu dłuższym niż 6 lat w rządzie, marszałków obu izb parlamentu pod warunkiem przewodniczenia obradom 8 sesji zwyczajnych, byłych senatorów i deputowanych pod warunkiem pozostawania w składzie parlamentu przez 10 kadencji niezależnie od czasu ich trwania; byłych przewodniczących Najwyższego Sądu Kasacyjnego, pełniących swą funkcję przynajmniej 5 lat; generałów rezerwy lub w stanie spoczynku, którzy w czasie Wielkiej Wojny (14 sierpnia 1916–1920) przynajmniej przez 3 miesiące dowodzili jedną z połowych armii rumuńskich; byłych szefów Sztabu Generalnego lub generalnych inspektorów sił zbrojnych w czasie pokoju pełniących swą funkcję przynajmniej przez 4 lata oraz byłych przewodniczących Zgromadzeń Narodowych Rumunów z Siedmiogrodu, Kiszyniowa i Czerniowiec⁷⁹.

Jak widać, liczba senatorów nie była z góry ograniczona, skład Senatu mógł być powiększany i zmniejszany w miarę nabywania uprawnień przez kolejnych urzędników państwowych. Według stanu z 1926 r. w ten sposób obsadzano 26 miejsc. Łącznie więc Senat miał składać się z 230 członków, co oznaczało, że senatorowie wybierani w wyborach powszechnych byli w mniejszości⁸⁰.

Bierne prawo wyborcze do izby niższej parlamentu przysługiwało wszystkim obywatelom rumuńskim płci męskiej, którzy ukończyli 25 lat i zamieszkiwali w Rumunii; w przypadku Senatu utrzymano cenzus ukończonego 40. roku życia.

Za osoby pozbawione prawa głosu uznano wszystkich skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwa o charakterze karnym, za przestępstwa przeciwko prawu wyborczemu, szpiegów działającym na szkodę państwa i narodu rumuńskiego, bankrutów, oso-

⁷⁸ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 64.

⁷⁹ S. Wędkiewicz, *Rumunja...*, s. 11.

⁸⁰ W 1930 r. było ich 244.

by „niemoralne” (właściciele domów publicznych, kasyn). Swoistą nowością było jasne stwierdzenie, że wojskowi w służbie czynnej nie posiadają ani biernego, ani czynnego prawa wyborczego.

Nadzór nad wyborami miały sprawować okręgowe komisje wyborcze tworzone na poziomie *judetu*, tam miano dokonywać wszelkich operacji wyborczych: od rejestracji list, poprzez przygotowanie, przeprowadzenie, a w końcu ogłoszenie wyników wyborów. Aby zarejestrować kandydata na deputowanego, należało zdobyć 20 podpisów osób mających czynne prawo wyborcze do tej izby, w przypadku Senatu wymóg ten był obniżony do 10, ale należy pamiętać o wysokim cenzusie wieku. Maksymalnie można było zgłosić swe kandydatury w czterech okręgach wyborczych.

W skali kraju nad prawidłowym przebiegiem wyborów miała czuwać Centralna Komisja Wyborcza (*Comisia Centrală Electorală*) złożona z pięciu członków: prezesa i jednego z radców Najwyższego Sadu Kasacyjnego, prezesa Rady Prawnej (*Consiliu Legislativ*), dwóch prezesów Sadu Apelacyjnego.

Samo głosowanie postarano się maksymalnie uprościć – zastosowano ostemplowanie specjalnym stemplem właściwej listy wyborczej (wspomniana procedura jest stosowana w Rumunii do dnia dzisiejszego). Samo głosowanie miało rozpoczynać się od godziny 8 rano i trwać 12 godzin. Osobom posiadającym prawa wyborcze wydawano specjalne certyfikaty uprawniające do głosowania, samo głosowanie było obowiązkowe, za nieuczestnictwo groziła kara pieniężna.

Procedura przydziału poszczególnych mandatów była stosunkowo skomplikowana. Wprowadzono próg wyborczy na poziomie 2% głosów w skali całego kraju, ale uczyniono w tym przypadku wyjątek dla partii, która w danym okręgu zdobędzie absolutną większość głosów; w takim wypadku miała ona otrzymać proporcjonalną do wyniku liczbę mandatów z danego okręgu⁸¹. Przydział mandatów w skali kraju wyglądał następująco: w przypadku, gdy jedna z partii osiągnęła pułap uprawniający do premii wyborczej, miała automatycznie otrzymać 50% wszystkich mandatów w skali kraju i dodatkowo pułę

⁸¹ Hipotetycznie pozostawiało to furtkę do parlamentu dla mniejszości narodowych. R. V. Pantelimon, *Evoluția legislației electorale românești (1864–1938)*, „Analele Universității Ovidius” 2009, vol. 6, s. 114.

pozostałych mandatów adekwatną do wyniku wyborczego⁸². W przypadku, gdy nikt nie zdobył wymaganych 40%, mandaty miano dzielić proporcjonalnie do uzyskanego poparcia. Istotne było miejsce na liście danego kandydata, ponieważ mandaty przydzielano według kolejności na liście⁸³.

W przypadku Senatu nie obowiązywała zasada proporcjonalności, tutaj stosowano system większościowy, ale mandaty przyznawano całej liście, na którą padła większość wskazań wyborców⁸⁴. W przypadku wakatu organizowano wybory uzupełniające w obu izbach z wyłączeniem sytuacji, w której wakat powstał przed ostatnią sesją parlamentu.

Naruszenia prawa wyborczego miały być karane grzywną od 50 do 10 tys. lei, a także więzieniem od 15 dni do 10 lat. Kary te z reguły były łączone z utratą praw do głosowania, niemniej jednak z reguły szybko je uchylano w wyniku amnestii królewskiej⁸⁵.

W przypadku wyboru danego kandydata w większej liczbie okręgów lub wyboru do obu izb parlamentu należało zdecydować w ciągu 10 dni o wyborze okręgu i ewentualnie izby, w której należało zasiadać, w przeciwnym wypadku o wyborze okręgu bądź izby miało decydować losowanie.

Istotną kwestią przeciwdziałającą różnym „transferom” partyjnym był zapis przewidujący w takim wypadku wygaśnięcie mandatu. Powodowało to później dość dużą krytykę tego zapisu, gdyż argumentowano, że w takim wypadku głos jest oddawany na partię.

Przyjęcie modelu włoskiego motywowane było chęcią zapewnienia skuteczności działania parlamentu. Ustawodawca wyraźnie nie chciał powtórzenia sytuacji: z 1919 r., czy charakterystycznych dla Włoch sprzed okresu faszystowskiego, III Republiki Francuskiej lub Republiki Weimarskiej. Czy wspomniany zapis spełnił swoje zadanie? Trudno jest jednoznacznie, nawet z perspektywy 85 lat, odpowiedzieć na to pytanie. Z jednej strony zapewniał on silne rządy, po-

⁸² W. Sokół, *Geneza i ewolucja systemów wyborczych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin 2007, s. 214.

⁸³ Stosowano więc listy zamknięte. Por. *ibidem*, s. 64.

⁸⁴ Nie była więc możliwa sytuacja, w której mandaty w okręgu były dzielone pomiędzy dwie partie.

⁸⁵ P. Țurlea, *Alegerile parlamentare din 1946. O noua perspectiva*, „Arhivele Totalitarismului” 2007, vol. 1–2, s. 25.

nieważ z wyjątkiem wyborów z 1937 r. za każdym razem udawało się wyłonić potrzebną większość i to z reguły z dużym „zapasem”. Jednak wybory z 1937 r. nie mogą być w pełni miarodajne, gdyż wówczas dość destruktywną rolę odgrywał król Karol II, poszukujący usilnie pretekstu do wprowadzenia dyktatury, a niestabilny parlament nie posiadający stosownej większości rządowej wydawał się być idealnym do tego pretekstem. Siła rządu w żadnej mierze natomiast nie przekładała się na trwałość parlamentu – świadczy o tym fakt, iż tylko jeden parlament wybrany w 1933 r. działał ustawowo 4 lata, w pozostałych wypadkach legislatury wybrane w roku 1926, 1927, 1928, 1931 i 1937 kończyły swą pracę przedwcześnie.

Stosunek poszczególnych partii politycznych do ordynacji również nie był jednoznaczny, choć początkowo prawie wszystkie z wyjątkiem PNL i PP ostro skrytykowały jej zapisy⁸⁶. Jednak w późniejszym okresie, gdy same doszły do władzy, nie próbowały zdecydowanie dążyć do zmiany zastanego stanu rzeczy, wyraźnie doceniając komfort, jaki dawała rzeczywistość sprawowania samodzielnych rządów. Nieco bardziej krytycznie odniosły się do nowej ordynacji mniejsze partie polityczne, których liderzy zdawali sobie sprawę z tego, że znacznie zmalały ich szanse na wejście do parlamentu. W związku z tym, aby utrzymać się w głównym nurcie życia politycznego, będą musiały zawierać doraźne sojusze polityczne, co w dużym stopniu wpłynęłoby na wyrazistość ich oferty programowej. Podobne zarzuty padały także ze strony mniejszości narodowych, których przedstawiciele zauważyli, że w danej sytuacji jedyną szansą dla nich na wejście do parlamentu jest udział w koalicji z partiami rumuńskimi, co właściwie z góry wykluczało walkę o prawa mniejszości narodowych w przypadku ich zagrożenia przez rządzącą większość.

Co ciekawe, już wkrótce, bo w 1928 r. PNL pozostając w opozycji zaczęła opracowywać próby modyfikacji ordynacji wyborczej, choć z powodów ograniczeń politycznych nałożonych przez sam fakt istnienia w Rumunii regencji musiała ona być ograniczona⁸⁷. Z tego po-

⁸⁶ Partia Ludu pozytywnie odniosła się do ordynacji, ponieważ jej przywódcy zdawali sobie sprawę z tego, że to oni będą organizować jako strona rządowa następne wybory.

⁸⁷ Zakazana była zmiana konstytucji w tym okresie. Art. 85 konstytucji.

wodu PNL postulowała taką reformę, która nie wymagałaby zmiany poszczególnych artykułów konstytucji, siłą rzeczy więc musiałaby być ograniczona do Izby Deputowanych, ponieważ ustawa zasadnicza traktowała tę izbę bardziej ogólnie, dlatego możliwe było dokonanie ewentualnych zmian w ordynacji wyborczej bez konieczności modyfikowania konstytucji. Działający z ramienia PNL Pavel Cuzminschi apelował o przekształcenie Izby Deputowanych w ciało charakterze bardziej elitarnym – należało doprowadzić do kolejnej redukcji liczebności wspomnianej izby tak, aby 1 deputowany przypadał na 80 tys. mieszkańców⁸⁸, co właściwie doprowadziłoby do paradoksalnej sytuacji, w której izba niższa byłaby mniej liczna od izby wyższej. Liberalowie swój pomysł motywowali głównie kwestiami finansowymi, a zmniejszona Izba Deputowanych miała generować mniejsze obciążenie dla budżetu.

Inną zmianą, mającą bardziej powiązać kandydaturę z okręgiem wspierającym danego polityka, była propozycja uniemożliwiająca zgłoszenie swej kandydatury w większej ilości okręgów; wspomniany proceder miał być ograniczony jedynie do jednego okręgu. Miało to zapewnić wyborcom komfort głosowania na osobę, którą chcieli poprzeć w wyborach. W przypadku, gdy dana kandydatura była przedstawiona w czterech okręgach, odpowiedzialność przed elektoratem w sposób naturalny rozmywała się. Wysunięta także została propozycja zmodernizowania systemu przyznawania premii wyborczej tak, aby partia zwycięska otrzymywała jedynie połowę mandatów i nie uczestniczyła w dalszym podziale miejsc w parlamencie – miało to zapewnić opozycji realny wpływ na życie polityczne w kraju. Jednak z drugiej strony, przy założeniu, że zwycięska partia otrzymałaby ponad 50% miejsc w parlamencie, doprowadziłoby to do nadreprezentacji strony *de facto* przegranej w wyborach. Z pewnością dla partii zwycięskich jak rządząca wówczas PNT, która w ostatnich wyborach (grudzień 1928) uzyskała prawie 78% głosów, wspomniana propozycja nie była atrakcyjna⁸⁹. I została ona odrzucona. Pomysły Cuzminschiego powróciły także i w późniejszym czasie, jednakże były one wówczas już bardzo nierealistyczne, jak

⁸⁸ Takie są proporcje w dniu dzisiejszym w Polsce.

⁸⁹ *Structuri politice în Europa Centrala și de Sud Est (1918–2001)*, vol. II, *România*, București 2004, s. 190.

np. podniesienie wieku wyborców do 30 lat, lub zakładały rozwiązania stosowane w państwach o charakterze autorytarnym – zakaz jakiegokolwiek agitacji wyborczej. Warto zauważyć rzecz charakterystyczną dla wszystkich partii opozycyjnych, które szumnie zapowiadały zmianę prawa wyborczego, jednak po dojściu do władzy przestawały do tego dążyć, wyraźnie kontentując się osiągnięta pozycją. Wspomniane zjawisko było charakterystyczne choćby dla PNT, która w latach 1926–1928 bardzo zdecydowanie nie zgadzała się z zapisami ordynacji, by po pomyślnych wyborach z grudnia 1928 r. odsunąć wspomnianą kwestię maksymalnie w czasie. Także i liberałowie powróciwszy do władzy w 1933 r. nie chcieli zmiany obowiązującej ordynacji.

Dopiero w drugiej połowie lat 30. w pewnym sensie zgodnie z tendencjami ogólnoeuropejskimi pojawiło się ponowne zainteresowanie partii politycznych w Rumunii kwestią ewentualnej reformy ordynacji wyborczej. Tym razem jednak wyraźnie było widać, że proponowano upodobnić rumuńskie życie polityczne do modelu korporacyjnego, sugerując, by na takich właśnie zasadach wybierać przynajmniej częściowo rumuński Senat. Część PNL, znajdująca się wówczas pod wpływem Gh. Brătianu, opowiadała się za poszerzeniem praw wyborczych również na kobiety⁹⁰.

W programach skrajnej prawicy widać wyraźne dążenie do jeszcze większego ograniczenia wpływu mniejszości narodowych na rumuńskie życie polityczne, co miało być oczywistym wstępem do ograniczania ich wpływu także i na niwie ekonomicznej.

Ostatecznie do czasu proklamowania dyktatury królewskiej w lutym 1938 r. i *de facto* końca ery wielopartyjnej w Rumunii wspomniana ordynacja wyborcza z 1926 r. nie była już zmieniana, pomimo dość głośno artykułowanych intencji przez partie pozostające w opozycji. Z reguły bowiem po dojściu do władzy, jak już wspomniano, owo zainteresowanie po prostu „ulatniało się”. Doceniano komfort samodzielnego sprawowania władzy, a z drugiej strony doprowadziło to do zaniku wśród polityków rumuńskich zdolności koalicyjnych. W innych warunkach politycznych zastosowanie wspomnianej metody przeliczania głosów mogłoby wręcz być bodźcem do zawierania koalicji programowych właśnie w celu przejęcia władzy i utrzymania

⁹⁰ G. S. Știrbu, *Liberalismul românesc în anii 1930–1940*, București 2011, s. 149.

się przy niej. Jednak rumuńska praktyka zawierania jedynie karteli wyborczych przed elekcjami, gdzie współpraca kończyła się właściwie w momencie podziału mandatów pomiędzy zwycięskie ugrupowania, nie wspomagała wypracowania zdolności do kompromisu.

Wśród osób, oceniających okoliczności wpływające na dojście do władzy Karola II, podkreślano, że król umiejętnie wykorzystywał możliwości, jakie dała ordynacja, by doprowadzić do wytworzenia się sytuacji politycznej, w której wprowadzenie dyktatury królewskiej wydawało się jedynym możliwym sposobem na uspokojenie sytuacji w kraju. Takim zabiegiem okazało się powierzenie misji utworzenia rządu pod koniec 1937 r. O. Godze i A. C. Cuzie, stojącym wówczas na czele mało znaczącej partii PN-C (Partidul Național-Creștin). Było to posunięcie w praktyce rumuńskiej, a można zaryzykować twierdzenie, że i w światowej właściwie bez precedensu, by zmieniać rząd *de facto* w trakcie trwania wyborów⁹¹. Samo powierzenie misji stworzenia rządu wspomnianym politykom było zabiegiem obliczonym na ukazanie słabości systemu demokratycznego. Król bowiem znakomicie zdawał sobie sprawę z tego, że PN-C nie będzie w stanie osiągnąć porozumienia z żadną z konkurencyjnych partii politycznych⁹². Ponadto liczone się powszechnie z tym że będzie to rząd podobny do rządu Take Ionescu z przełomu 1922 i 1923 r., czyli przejściowy, powołany po to, by przeprowadzić niezbędne konsultacje, mające przygotować grunt pod wyłonienie partii (PNL lub PNT), która przejmie ster rządów i przeprowadzi wybory, w których zapewni sobie większość. Król natomiast wszystkich zaskoczył, w ogóle nie pozwalając na ukonstytuowanie się parlamentu i rozwiązując go jeszcze przed pierwszym posiedzeniem 18 stycznia 1938 r.⁹³ Początkowo zapowiedziano kolejne wybory na okres od 2 do 6 marca 1938 r., jednak w ob-

⁹¹ Rząd zmieniono 28 XII 1937 r., podczas gdy właśnie na ten dzień i jeszcze na 30 XII przewidziane były wybory do Senatu (w grupie izb gospodarczych i na wyższych uczelniach), choć wynik tych głosowań nie mógł zmienić całościowego obrazu sytuacji.

⁹² I. Calin, *Contribuții la dezbaterea unor probleme cu privire la instaurarea dictaturi personale în România; caracterul și conținutul măsurilor luate pe plan politic intern în anii 1938–1940*, „Analele Universității din Craiova. Secție Istorie, Geografie, Filologie” 1973, vol. II, s. 33.

⁹³ Konstytucyjny termin zwołania pierwszego posiedzenia kończył się dopiero 18 II.

liczu wprowadzenia dyktatury królewskiej i co za tym idzie nowych zasad organizacji życia politycznego w Rumunii nie odbyły się.

Podsumowując rozważania dotyczące prawa wyborczego w Królestwie Rumunii, należy stwierdzić, że przeszło swoistą ewolucję pomiędzy 1866 a 1937 r. Przez większą część czasu była to ordynacja kurialna, co w momencie jej uchwalania nie było niczym szczególnym. Pojawiały się nawet głosy, że w danym momencie była ona jedną z najbardziej postępowych w Europie. Niestety, szybko postępujący proces modernizacji politycznej społeczeństw na zachodzie Europy doprowadził do tego, że już w 20 lat po jej uchwaleniu wspomniana ordynacja stała się jedną z bardziej zachowawczych i nie zmieniły tego ograniczone próby jej modernizacji w 1884 r. Wówczas, właściwie ostatecznie, wykorzystano „potencjał modernizacyjny”, jaki jeszcze tkwił w tej ordynacji. Dalsze próby jej unowocześniania utknęły właściwie na kwestii wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego w Rumunii, która to sprawa z różnych względów napotykała na bardzo dużą opozycję w parlamencie, niezależnie od aktualnie sprawującej władzę opcji politycznej.

Do 1918 r. najbardziej upośledzoną politycznie warstwą ludności byli mieszkańcy wsi, właściwie pozbawieni adekwatnej reprezentacji w parlamencie oraz nawet szansy na bezpośrednie głosowanie. Sytuacja zmieniła się w 1918 r. wraz z przyłączeniem do państwa rumuńskiego prowincji dotąd należących do państwa austro-węgierskiego, gdzie już od 1908 r. stosowano zasadę głosowania powszechnego. Siłą więc rzeczy, standardy dualistycznej monarchii wyznaczyły pewne minimum, jakie musiało być spełnione w przyszłym rumuńskim prawie wyborczym. Ordynacje uchwalone w 1919 r. z jednej strony ukazywały, że Wielka Rumunia nie jest jeszcze państwem o charakterze unitarnym, a lokalne partykularyzmy pozostawały jeszcze dość silne. Niemniej jednak rozwiązania przyjęte w 1919 r. przynajmniej teoretycznie gwarantowały w miarę dokładne odzwierciedlenie woli wyborców. Praktyka pokazała nieco inny obraz, może poza wyborami w 1919 r., gdzie na pierwszy plan wysunęła się stara praktyka silnego wpływu aparatu rządowego na wolę wyborców. Sytuacji nie zmieniła, a raczej nawet pogorszyła kolejna ordynacja z 1926 r., która poprzez wprowadzenie systemu premii wyborczej ułatwiła partii aktualnie rządzącej utrzymanie się przy władzy. Mimo, iż rozwiązanie to było powszechnie

krytykowane, okazało się być na tyle wygodnym, że żaden rząd wyłoniony na zasadach demokracji parlamentarnej (do lutego 1938 r.) nie zdecydował się na jego zmianę.

3. Układ władzy w systemie politycznym do 1938 r.

3.1. WŁADZA USTAWODAWCZA

Zgodnie z zasadami konstytucji z 1866 r. władza prawodawcza spoczywała w rękach monarchy i dwuizbowego parlamentu. Obowiązywała zasada, że każda ustawa musiała otrzymać sankcję każdego składnika wspomnianej władzy, przy czym inicjatywa ustawodawcza należała również do wszystkich organów. Kolejność prac nad ustawą nie była z góry określona, w związku z czym proces ustawodawczy mógł zainicjować bądź Senat, bądź Izba Deputowanych, z wyjątkiem praw związanych z wydatkami państwa lub poborem do armii. W tych wypadkach jako pierwsza musiała się wypowiedzieć Izba Deputowanych, która decydowała wyłącznie w sprawach uchwalania budżetu. System dwuizbowy został wprowadzony w Rumunii w czasach rządów A. I. Cuzy i w trakcie prac nad konstytucją był rzeczą nową w rumuńskim parlamentarystyce. Po raz pierwszy pojawił się w roku 1864 jako składnik pakietu reform umożliwiających A. I. Cuzie sprawowanie władzy w sposób autorytarny⁹⁴. Kadencje obu izb nie były od siebie zależne, czyli ich kadencje nie pokrywały się – izba niższa wybierana była na 4 lata; podczas gdy senatorowie na lat 8, przy wprowadzeniu zasady, że po 4 latach połowa izby była wymieniana⁹⁵. Kadencja Senatu została skrócona do 4 lat dopiero w 1923 r., ale nawet wtedy rozwiązanie jednej izby nie powodowało konieczności rozwiązania drugiej. Z tej możliwości korzystano dosyć często i rzadko kiedy parlamentowi udawało się przetrwać pełną kadencję.

Parlament obradował w trybie sesyjnym. Termin rozpoczęcia sesji zwyczajnej został konstytucyjnie ustalony na 15 listopada, kiedy

⁹⁴ J. Demel, *Aleksander Jan Cuza*, s. 182.

⁹⁵ W przypadku jednak rozwiązania Senatu przed upływem kadencji wszyscy senatorowie tracili mandat, A. Okolski, *Ustrój państw...*, s. 401.

to obie izby musiały się zebrać, nawet bez wezwania królewskiego; oczywiście monarcha mógł zwołać także nadzwyczajną sesję parlamentu. Sesja zwyczajna trwała trzy miesiące. Król mógł odroczyć, zamknąć sesję parlamentu i rozwiązać parlament. Zgodnie z niepisany zwyczajem, w czasie gdy jedna z izb była rozwiązana, do czasu wyboru nowej druga izba nie obradowała.

Obrady parlamentu zawsze przebiegały według ustalonego porządku: rozpoczynały się wysłuchaniem przez obie izby orędzia monarcha, w którym przedstawiane były projekty i kierunki pracy parlamentu w nadchodzącej sesji. Zgodnie z zasadami monarchii konstytucyjnej król w swoim orędziu prezentował program rządu. Nie przewidywano przy tym debaty nad orędziem, jedynie każda z izb osobno przedstawiała swoje stanowisko wobec problemów poruszanych w orędziu. Nigdy nie stanowiło ono przedmiotu głosowania, chyba że samo zawierało propozycję, do której należało się ustosunkować. Z reguły orędzie otwierające obrady parlamentu odczytywał osobiście monarcha, a orędzie zamykające premier⁹⁶. Po jego odczytaniu parlament natychmiast kończył obrady⁹⁷.

Wewnętrzny regulamin pracy parlamentu przewidywał udział w procedurze legislacyjnej dwóch rodzajów komisji: stałych – zajmujących się opracowywaniem projektów ustaw, których było 16 w izbie niższej, a 7 w izbie wyższej (każdy deputowany mógł brać udział w pracach maksymalnie trzech komisji, a senator w dwóch) oraz specjalnych – powoływanych zawsze w kwestiach proceduralno-organizacyjnych na pierwszym posiedzeniu; istniała także możliwość powołania komisji śledczej.

Charakterystyczną dla rumuńskiej demokracji była zasada, iż inicjatywa ustawodawcza przysługiwała także rządowi, który przedstawiał swoje projekty w imieniu monarchy⁹⁸. Natomiast w przypadku skorzystania z inicjatywy przez parlament, projekt ustawy musiało poprzeć 15 deputowanych lub 7 senatorów, a później poddawany był zwyczajowej procedurze parlamentarnej. W toku prac parlamentu stosowano dwojaki sposób głosowania – pierwszy – pod-

⁹⁶ W terminologii rumuńskiej obydwie wystąpienia określane są jako *Mesajul Regal*.

⁹⁷ I. Mamina, *Monarchia...*, s. 70.

⁹⁸ Z reguły projekty nowych ustaw były przedstawiane w orędziu królewskim rozpoczynającym obrady izb.

czas głosowań nad poszczególnymi fragmentami ustaw zakładał głosowanie poprzez podniesienie rąk, ewentualnie poprzez powstanie z miejsc; natomiast przy głosowaniu już nad całością ustawy oraz w innych istotnych sprawach, takich jak: votum zaufania dla rządu lub któregoś z ministrów, pozbawienie immunitetu parlamentarnego, postawienie przed sądem członków rządu⁹⁹, stosowano drugi sposób – poprzez wrzucanie do urny białej lub czarnej bili. Ponadto na żądanie 40 deputowanych lub 15 senatorów można było przeprowadzić głosowanie imienne¹⁰⁰.

Parlamentarzyści byli chronieni immunitetem obejmującym wszelkie aspekty ich działalności politycznej, ich aresztowanie mogło nastąpić jedynie za zgodą odpowiedniej izby parlamentu. Parlamentarzyści otrzymywali diety: dzienne w trakcie trwania obrad, a miesięczne poza sesją. Nieuzasadnione nieobecności na obradach prowadziły do utraty diet, a w skrajnych przypadkach mogły nawet doprowadzić do utraty mandatu.

Członkowie obu izb parlamentu wykonywali swój mandat jako wolny i niezwiązany. Parlamentarzyści reprezentowali cały kraj, nie zaś okręgi, w których ich wybrano. Pewnym odstępstwem od zasady trójpodziału władzy była procedura weryfikacji mandatów zaraz po wyborach i stwierdzenie ważności tychże – dokonywały tej procedury obie izby na inauguracyjnym posiedzeniu, co w oczywisty sposób nosiło znamiona „bycia sędzią we własnej sprawie” i wykluczało stwierdzenie jakichkolwiek nadużyć wyborczych u zwycięzców. Zasada ta dawała natomiast rządzącej większości w praktyce możliwość wykluczenia części opozycji z parlamentu poprzez stwierdzenie nieważności ich wyboru¹⁰¹.

⁹⁹ Ministra przed sądem postawić mogła zarówno któraś z izb parlamentu większością 2/3 głosów, jak i król na mocy art. 101 konstytucji z 1866 r. W przypadku, gdy to któraś z izb stawiała w stan oskarżenia, wówczas musiała podtrzymać je przed Najwyższym Sądem Kasacyjnym; natomiast jeżeli inicjatorem oskarżenia był król, wówczas w jego imieniu przed sądem występował prokurator. S. Starzyński, *Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski i innych państw słowiańskich*, Warszawa 2010, s. 144, 203; A. Okolski, *Ustrój państw...*, s. 409.

¹⁰⁰ I. Mamina, *Monarchia...*, s. 72.

¹⁰¹ Jednak, aby pozbawić nieważni wybór któregoś parlamentarzysty w ten sposób, należało to zrobić większością 2/3 głosów, A. Okolski, *Ustrój państw...*, s. 405.

3.2. WŁADZA WYKONAWCZA

Monarchia rumuńska była oparta w myśl obu konstytucji na sukcesji agnaticznej w linii Hohenzollern-Sigmaringen, przy utrzymaniu prawa do desygnacji kolejnej dynastii przez parlament w wypadku wygaśnięcia rządzącej aktualnie w Rumunii dynastii¹⁰².

Konstytucja z 1866 r. przewidywała dla księcia (od 1881 r. króla) rolę sprawującego władzę wykonawczą. Główną prerogatywą królewską było powoływanie rządu, przy czym, co niezwykle istotne i różniące od większości rozwiązań europejskich, desygnowany rząd nie musiał pochodzić z grona większości parlamentarnej¹⁰³. Król sankcjonował i promulgował prawa – decydował o ich ogłoszeniu w „Monitorul Oficial”¹⁰⁴. Mógł także odmówić sankcji konkretnej ustawie, co *de facto* oznaczało jej odrzucenie¹⁰⁵. W kwestiach prawnych posiadał prawo łaski, w ramach którego mógł spowodować zmniejszenie wymiaru kary bądź zupełnie odstąpić od jej wymierzenia. W imieniu króla wymierzano sprawiedliwość¹⁰⁶, a także emitowano pieniądze¹⁰⁷. Kolejną prerogatywą królewską było też prawo mianowania na wszystkie funkcje publiczne, które jednak mogły być tworzone jedynie za zgodą wszystkich trzech czynników konstytucyjnych, czyli króla i obu izb parlamentu, jako że były one opłacane z budżetu państwa. Król miał także prawo postawienia z własnej inicjatywy ministra przed Najwyższym Sądem Kasacyjnym, w którym to wypadku władzę reprezentować miał prokurator¹⁰⁸. Uprawnienie to miało

¹⁰² S. Starzyński uznaje to prawo za wyjątkowe na gruncie europejskim, S. Starzyński, *Powojenny ustrój...*, Kraków 1926, s. 48.

¹⁰³ Było to bardzo często wykorzystywane jako pretekst do zmiany parlamentu.

¹⁰⁴ W takim wypadku jego decyzja musiała być kontrasygnowana przez ministra, jednak co charakterystyczne mógł być to którykolwiek członek rządu, który jednak w momencie udzielenia kontrasygnaty przejmował pełną odpowiedzialność za rezultaty aplikacji danego prawa. G. Alexeanu, *Curs de drept...*, vol. 2, s. 226.

¹⁰⁵ S. Starzyński, *Powojenny ustrój...*, s. 49; art. 93 konstytucji z 1866 r.; art. 88 konstytucji z 1923 r.

¹⁰⁶ Art. 36 konstytucji z 1866 r. i art. 88 konstytucji z 1923 r.

¹⁰⁷ Art. 88 konstytucji z 1923 r.

¹⁰⁸ S. Starzyński uważa, że król w takim wypadku występować przed trybunałem miał sam. S. Starzyński, *Powojenny ustrój...*, s. 50. Ta interpretacja jednak wydaje się błędna, jako że już w konstytucji z 1866 r. dla takiej sytuacji przewidywano zastępstwo króla przez prokuratora (art. 101).

podkreślać znaczenie władzy królewskiej, ponieważ dawało monarche hipotetyczną możliwość działania bez współpracy z parlamentem, jako że król sam nie był w stanie zmusić posłów i senatorów do posłuszeństwa wobec własnej wizji.

Co istotne, w konstytucjach zachowano wyraźnie przejęte z konstytucji belgijskiej ograniczenie władzy monarchszej, zawężając jego uprawnienia jedynie do przyznanych mu na mocy konstytucji¹⁰⁹, co – zauważmy – nie jest w pełni zgodne z pojęciem władzy monarchicznej¹¹⁰.

Rozpatrując kwestie związane z konstytucyjnym zakresem władzy królewskiej, należy zauważyć, iż mimo upływu 57 lat pozostały one bez zmian.

Monarcha stał na czele armii, nadawał stopnie wojskowe oraz przyznawał ordery; do jego uprawnień należało także zawieranie układów politycznych i konwencji handlowych, które musiały być jednak potwierdzone przez parlament. Jak już wspomniano, zwoływał, odraczał i zamykał sesje parlamentu, decydował także o terminie nowych wyborów. Król cieszył się także dwoma innymi przywilejami monarchicznymi, był nieusuwalny i nie odpowiadał za swoje działania politycznie; cała odpowiedzialność spoczywała na ministrze, który kontrasygnował odpowiedni akt prawny. Głównym zadaniem króla było dbanie o stabilność i integralność państwa, z czego często wyprowadzano prawo króla do odgrywania istotnej roli w prowadzeniu polityki zagranicznej kraju. Najsłynniejszym przykładem takiego działania było zawarcie przez króla Karola I sojuszu z Niemcami uzgodnionego w 1881 r. w dość niecodziennych okolicznościach dla takich negocjacji, a mianowicie na chrzcie syna późniejszego cesarza Wilhelma II, na który Karol został zaproszony jako ojciec chrzestny¹¹¹.

W 1883 r. porozumienie to uzupełniono umową z Austro-Węgrami, jednak z uwagi na złożoność wzajemnych relacji nie podano jej do wiadomości publicznej. Sama treść traktatu była znana jedynie naj-

¹⁰⁹ Art. 96 konstytucji z 1866 r.; art. 91 konstytucji z 1923 r. Motywowano to przyjętym pryncypium delegacji władzy przez naród. W tym przypadku na korzyść króla. G. Alexeanu, *Curs de drept...*, vol. 2, s. 224.

¹¹⁰ Por. uwagi S. Starzyńskiego, *Powojenny ustrój...*, s. 48.

¹¹¹ I. Scurtu, *Romania's foreign policy in the modern period. The role of monarchy (1866–1916)*, „Analele Universității București. Istorie” 1986, vol. 35, s. 21.

ważniejszym decydującym w kraju (dopiero gdy upływał 5-letni okres ważności układu i trzeba było go przedłużyć).

Zakres działania króla w polityce zagranicznej obejmował także interwencje w Wiedniu i Budapeszcie w celu uwolnienia działaczy transylwańskich i bukowińskich aresztowanych przez władze austro-węgierskie. W kwestiach związanych z szeroko rozumianą polityką zagraniczną warto wspomnieć, że w rozmowach prywatnych i półoficjalnych król często wyrażał pogląd o konieczności zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich w przyszłości. Należy też nadmienić o krótkotrwałej koncepcji połączenia unią personalną Rumunii i Bułgarii, która pojawiła się w 1885 r. po detronizacji bułgarskiego księcia Aleksandra Battenberga. Propozycja została jednak odrzucona, ponieważ w zakulisowych rozmowach nie wyraziły na nią zgody ani Austro-Węgry, ani Rosja. W późniejszym okresie król wraz z rządem starał się prowadzić politykę, którą później w Polsce określano jako „równego oddalenia”, czego najlepszym dowodem było otrzymanie przez Karola I honorowych godności marszałka zarówno w armii pruskiej, jak i rosyjskiej¹¹².

Taką politykę można było prowadzić do 1912 r., gdyż po wybuchu wojen bałkańskich i naruszeniu granicznego *status quo* obowiązującego w regionie właściwie od 1878 r. Rumunia zaczęła ostrożnie porzucać zasadę neutralności, czego dowodem było przystąpienie do II wojny bałkańskiej. Po wybuchu Wielkiej Wojny pozycja króla w kreowaniu polityki zagranicznej została ograniczona przez Radę Koronną, która opowiedziała się za utrzymaniem neutralności wbrew zdaniu króla, widzącego Rumunię aktywnie walczącą po stronie Trójprzymierza. Inne stanowisko reprezentował jego następca Ferdynand I, który wraz z rządem zdecydował o porzuceniu neutralności w 1916 r. w obliczu pojawienia się szansy na uzyskanie ziem, do jakich aspirowano wcześniej. Jednak z uwagi na uwarunkowania przedwojenne stanowiło dotąd *political fiction* – chodziło o Siedmiogród i Besarabię. W tym celu należało więc opowiedzieć się po którejś ze stron wielkiego konfliktu¹¹³.

¹¹² *Ibidem*, s. 23.

¹¹³ Szerzej na ten temat patrz: A. Dubicki, *Kwestia przystąpienia Rumunii do I wojny światowej (1914–1916)*, „Rozprawy Humanistyczne PWSZ we Włocławku” 2003, t. 1, s. 215–222.

W związku z powyższym należy podkreślić, iż w specjalnych okolicznościach król mógł zwołać Radę Koronną, złożoną z przedstawicieli wszystkich liczących się sił politycznych w kraju¹¹⁴.

Władza monarsza była dziedziczna w linii męskiej Hohenzolern-Sigmaringen, a w razie gdy król nie miał męskiego potomka, wówczas następcą tronu zostawał najstarszy brat króla, a potem jego synowie. W razie braku męskiego potomstwa w całej dynastii za zgodą parlamentu można było wyznaczyć następcę pochodzącego z panujących w Europie domów królewskich. Podobna procedura miała mieć miejsce w wypadku opróżnienia tronu bez formalnego wyznaczenia następcy.

Samo przejście władzy królewskiej następowało w wyniku złożenia przysięgi przed parlamentem przez króla mającego ukończone przynajmniej 18 lat. W przypadku całkowitego opróżnienia tronu, a także w przypadku małoletniości króla powoływano trzyosobową regencję, której skład nie został jednak dokładnie określony¹¹⁵. W przypadku krótkiej nieobecności króla w kraju jego uprawnienia konstytucyjne przekazywane były rządowi, co było jednak rozwiązaniem pozakonstytucyjnym.

Środki finansowe przeznaczone na utrzymanie dworu pochodziły z budżetu państwa – Karol I otrzymywał rocznie sumę 3,2 mln lei, a jego następcą Ferdynand I 2,5 mln lei, która to suma była waloryzowana zwłaszcza wraz z wojenną inflacją; specjalne środki były także przeznaczone dla następcy tronu i innych członków rodziny królewskiej¹¹⁶. Dodatkowym źródłem dochodów były także dobra koronne.

¹¹⁴ W okresie poprzedzającym I wojnę światową zebrała się ona tylko raz, w 1877 r., podczas dyskusji na temat stosunku do wojny rosyjsko-tureckiej.

¹¹⁵ G. Alexeanu wspomina o dwóch sposobach powołania regencji. Pierwszy, kiedy to król za swego życia jest w stanie mianować jej członków, w drugim przypadku po nagłej śmierci króla miały tego dokonać obie izby parlamentu na wspólnym posiedzeniu. Kwestią w warunkach rumuńskich istotną był też jej skład, który nie był jasno określony; bardzo aktualne w świetle rozwoju wydarzeń w Rumunii było pytanie, czy królowa (matka, babka) może wchodzić w skład regencji. Alexeanu stał na stanowisku, że prawo rumuńskie nie przewiduje takiej możliwości z uwagi na nieprzyznanie praw wyborczych kobietom oraz ze względu na utrzymywane normy prawa salickiego w kwestii dziedziczenia tronu. G. Alexeanu, *Curs de drept...*, vol. 2, s. 215, 220.

¹¹⁶ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 118.

W celu zarządzania nimi utworzono Dom Królewski (Casa Regala), który od 1920 r. był zarządzany przez specjalne ministerstwo.

Gabinet rządowy w myśl konstytucji z 1866 r. wykonywał władzę w imieniu króla, składał się z ministrów, będących jednocześnie sekretarzami stanu, którzy wspólnie tworzyli Radę Ministrów.

Na czele rządu stał premier desygnowany przez króla, jego zadaniem było sformowanie składu rządu, jego uprawnienia wynikały zarówno z konstytucji, jak i zwyczajów konstytucyjnych. Definiował także zadania ministrów bez teki, z reguły premier również obejmował tekę ministerialną, aczkolwiek po 1881 r. rozwiązanie to było dla premiera opcjonalne. W wypadku uchwalenia przez parlament *vetum* nieufności dla któregoś z ministrów (w tym i premiera) król mógł albo zmienić ministra lub rozwiązać parlament – było to więc rozwiązanie mające wyraźnie za zadanie powstrzymanie parlamentu przed zbyt pochopnym zgłaszaniem *vetum* nieufności i przez to dezorganizacją prac rządu.

Premier jako jedyny miał prawo zwoływania posiedzeń rządu, jedynie w razie swojej nieobecności przekazywał swoje uprawnienia jednemu z ministrów, który przejmował na ten czas wszystkie jego uprawnienia. Incydentalnie powoływano także wicepremierów, jednak nie była to praktyka stała i zdarzała się dopiero po 1917 r. Co szczególnie istotne dla sytuacji politycznej w kraju, w gestii rządu pozostawał nadzór nad wyborami, z czego skwapliwie korzystano, by zapewnić sobie dalsze sprawowanie władzy.

Rada Ministrów pojawiła się *de facto* w roku 1866, jednak do 1879 r. nie miała żadnego umocowania prawnego. 2 maja 1879 r. wprowadzono kolegalność Rady, ustalając, że ministrowie są odpowiedzialni kolegalnie za akty podjęte wspólnie; była ona odpowiedzialna za wszystkie akty o charakterze politycznym i administracyjnym¹¹⁷. Kolegalność Rady Ministrów można było także uzasadniać wymogiem kontrasygnaty dekretów królewskich przez dowolnego członka rządu. Ministrowie mogli być za swe działania postawieni przed Najwyższym Sądem Kasacyjnym na wniosek jednej z izb parlamentu lub króla. W wypadku oskarżenia o przekroczenie kompetencji można było ukarać ministra pozbawieniem go praw politycznych na określony czas; nie wykluczano także odpowiedzial-

¹¹⁷ Kolegalność Rady Ministrów zapisano w konstytucji dopiero w 1923 r.

ności karnej członków rządu w wypadku popełnienia czynów ściganych na mocy prawa karnego¹¹⁸.

Rada Ministrów składała się początkowo z siedmiu ministrów: spraw wewnętrznych; spraw zagranicznych; sprawiedliwości; finansów; wyznań i oświecenia publicznego; wojny; rolnictwa, handlu i robót publicznych. 30 marca 1883 r. wydzielono ze struktur tego ostatniego ministerstwo rolnictwa, handlu i domeny królewskiej, osiągając w ten sposób liczbę ośmiu ministerstw. 1 kwietnia 1908 r. utworzono dodatkowo ministerstwo handlu i przemysłu, a liczba ta w latach I wojny światowej została uzupełniona o ministerstwo materiałów wojennych. W okresie międzywojennym liczba ministerstw była określana każdorazowo przez dekret królewski kontrasygnowany przez premiera. Zgodnie z niepisanyim obyczajem ministrowie powinni być członkami parlamentu, co zgodnie z wykładnią G. Alexeanu dawało premierowi większą swobodę w kreowaniu składu gabinetu. Ewentualna bowiem zmiana jego składu nie musiała każdorazowo być potwierdzana przez parlament. Jedynym ograniczeniem konstytucyjnym było wykluczenie ze składu rządu członków rodziny królewskiej i osób nie posiadających obywatelstwa rumuńskiego¹¹⁹. Zasada dotycząca konieczności zasiadania w parlamencie nie była jednak wymogiem konstytucyjnym i teoretycznie król mógł powołać w skład Rady Ministrów dowolną osobę, jednak w rzeczywistości i tak władca powoływał w skład rządu osoby wywodzące się z większości rządowej.

Rada Ministrów powoływana była przez króla. Rzeczą charakterystyczną i wyróżniającą rozwiązania rumuńskie wśród państw europejskich było, iż rząd z reguły był parlamentarny w odniesieniu do parlamentu następnego¹²⁰, a zatem z reguły w momencie nominacji królewskiej nie posiadał on wystarczającego zaplecza w Izbie Deputowanych. Stąd też wytworzyła się w Rumunii praktyka nieużywania instytucji votum nieufności wobec rządu, jako że właściwie w każdym wypadku byłaby to decyzja pozbawiona sensu politycznego, ponieważ opozycja nie dysponowała odpowiednią reprezentacją w parlamencie¹²¹.

¹¹⁸ G. Alexeanu, *Curs de drept...*, vol. 2, București 1931, s. 107.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 230.

¹²⁰ S. Wędkiewicz, *Rumunja...*, s. 10.

¹²¹ W okresie po 1918 roku jedynie jeden rząd – Take Ionescu został odwołany w wyniku przegłosowania votum nieufności. W okresie wcześniejszym takie zdarze-

3.3. WŁADZA SĄDOWNICZA W KONSTITUCJACH Z LAT 1866 I 1923

Postanowienia obydwu konstytucji odnoszące się do władzy sądowniczej ograniczały się jedynie do zapisania najistotniejszych zasad jej funkcjonowania, pozostawiając szczegółowe unormowania ustawom, dotyczącym organizacji i funkcjonowania wszystkich rodzajów sądownictwa.

Tym, co znalazło się w konstytucjach, było zastosowanie zasady trójpodziału władzy, zgodnie z którą wyodrębniono władzę sądowniczą, wykonywaną przez niezawisłe sądy. Wprowadzono zasadę mianowania sędziów przez króla, przy czym zasada nieusuwalności dotyczyła jedynie członków Najwyższego Sądu Kasacyjnego i przewodniczących sądów okręgowych. Pozostali sędziowie byli usuwalni¹²² i to mogło skutkować ich zawieszeniem, przeniesieniem lub odwołaniem na mocy odpowiedniego dekretu królewskiego kontrasygnowanego przez ministra sprawiedliwości¹²³. Powyższe unormowanie w sposób oczywisty stwarzało zagrożenie dla deklarowanej niezawisłości sądów. Pozycję prokuratorów w systemie sądownictwa określała zasada mianowania ich przez ministra sprawiedliwości. Jak już nadmieniono, król miał nieograniczone prawo udzielenia amnestii, z wyjątkiem spraw rozpatrywanych przez Najwyższy Sąd Kasacyjny, w którego gestii znajdowały się kwestie związane z odpowiedzialnością konstytucyjną ministrów¹²⁴. W takim wypadku król mógł działać jedynie na wniosek izby, która postawiła wcześniej ministra w stan oskarżenia.

Istotną nowością konstytucji z 1923 r. było uregulowanie kwestii sądownictwa konstytucyjnego. Jej potrzeba wynikała z faktu, iż konstytucja z 1866 r. nie regulowała tej kwestii w sposób dostateczny¹²⁵, niemniej widziano jej potrzebę, co jednak dopiero w 1910 r. zo-

nia miały miejsce częściej, co było jednak z reguły odbiciem walk międzyfrakcyjnych wewnątrz partii władzy, nie zaś siły opozycji.

¹²² Możliwość przesuwania niewygodnych sędziów wynikała z odpowiedniej interpretacji art. 104 konstytucji z 1923 r., w którym zasada ta nie została precyzyjnie zapisana. G. Alexeanu, *Curs de drept...*, vol. III, cz. 2, s. 71.

¹²³ D. Aug. Laurian, *Manual de drept...*, s. 62.

¹²⁴ Patrz przyp. 77 i 83.

¹²⁵ Artykuł 34 konstytucji z 1866 r. ogólnie dopuszczał możliwość interpretacji ustaw przez władzę ustawodawczą.

stało sprecyzowane w ten sposób, że jedynym organem zdolnym do interpretacji ustaw jest Najwyższy Sąd Kasacyjny w swym pełnym składzie. Zasada ta sankcją konstytucyjną uzyskała dopiero w 1923 r. na mocy art. 103¹²⁶. Należy podkreślić, że w tej kwestii konstytucja ograniczała możliwość ogłoszenia danej ustawy za niezgodną z ustawą zasadniczą, ograniczając się jedynie do zaskarżonej materii, co za wężało dowolność Sądu Kasacyjnego w interpretacji ustaw.

Szczególny rodzaj władzy sądowniczej przypadał też królowi, który miał prawo udzielania dyspensy na zawarcie związku małżeńskiego z uwagi na wiek lub pokrewieństwo.

4. Prawa i obowiązki obywatelskie w konstytucjach z lat 1866 i 1923

Konstytucja definiowała także pojęcie obywatelstwa rumuńskiego. Aby je otrzymać, trzeba było spełniać następujące warunki: należało być mężczyzną urodzonym z rodziców Rumunów (*ius sanguinis*), dopuszczano także uzyskanie obywatelstwa drogą naturalizacji, uznania obywatelstwa lub poprzez odpowiednią decyzję prawną. Uznanie obywatelstwa stosowane było w przypadku Rumunów urodzonych w innych państwach bez wymogu odpowiedniego okresu zamieszkania na terenie Rumunii, co skierowane było do mieszkańców Transylwanii i Besarabii. W przypadku małżeństwa Rumuna z obywatelką innego państwa jego żona była uważana za Rumunkę. Dzięki decyzji prawnej za Rumunów uznawane były wszelkie sieroty znalezione na terenie Rumunii oraz mieszkańcy Dobrudży, którzy przed 11 kwietnia 1877 r. byli poddanymi sultana tureckiego.

Pełne prawa obywatelskie nabywano wraz z ukończeniem 21. roku życia, wtedy bowiem kończył się okres władzy rodzicielskiej.

Każdy obywatel rumuński korzystał z katalogu praw publicznych, które zostały zdefiniowane następująco: równość wobec prawa, wolność osobista, nienaruszalność domostwa, nienaruszalność własności prywatnej, wolność sumienia, wolność nauczania¹²⁷, wolność

¹²⁶ S. Starzyński, *Powojenny ustrój...*, s. 50.

¹²⁷ Tu jednak wprowadzono zasadę obowiązkowości nauczania podstawowego, bezpłatnego w szkołach państwowych.

prasy, wolność zebrań, wolność zawiązywania stowarzyszeń gospodarczych, prawo do tajemnicy, prawo do składania petycji. Oprócz praw publicznych wyszczególniono także prawa polityczne zdefiniowane jako: czynne i bierne prawo wyborcze oraz prawo do pełnienia funkcji publicznych. Istniały także prawa cywilne związane z szeroko zakrojoną prywatną sferą życia.

Z wyżej wymienionych praw szczególnie istotne z punktu widzenia podjętej problematyki było prawo do wolności zebrań i wolności stowarzyszania się, ponieważ z nich wyprowadzano możliwość swobodnego funkcjonowania partii politycznych. Było to bardzo istotne, bo do 1926 r. partie nie miały umocowania w aktach regulujących życie polityczne.

5. Zmiany aksjonormatywne w konstytucji z 1938 r.

Zasadnicze zmiany rumuńskiej rzeczywistości politycznej związane z wprowadzeniem nowego reżimu politycznego w lutym 1938 r. zostały przeprowadzone bez współdziałania parlamentu, który pozostawał wówczas w stanie zawieszenia, po anulowaniu wyników głosowania z grudnia 1937 r. Nowa konstytucja z 27 lutego 1938 r. wprawdzie również przewidywała istnienie parlamentu, jednak jego zasady działania określone zostały diametralnie inaczej od obowiązujących do tego czasu¹²⁸. Przede wszystkim w miejsce konstytucyjnie zapisanej dotychczas zasady wspólnego z królem wykonywania władzy legislacyjnej, w nowej ustawie zasadniczej stwierdzono, że władza ustawodawcza jest wykonywana przez króla za pośrednictwem „Reprezentacji Narodowej”¹²⁹. Inne zapisy ustawy zasadniczej również

¹²⁸ Specyficzna i rzadko spotykana była też forma wejścia w życie rzeczony konstytucji. W tym przypadku możemy mówić o oktrojowaniu jej przez monarchę i zatwierdzeniu przez plebiscyt ludowy. Na temat form zatwierdzania konstytucji por. uwagi M. Wąsowicza, *Historia ustroju państw Zachodu. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 136.

¹²⁹ Różnicą w stosunku do ustawy zasadniczej z 1923 r. było stwierdzenie o wykonywaniu władzy ustawodawczej przez króla jedynie za pomocą Reprezentacji Narodowej, w poprzedniej konstytucji mówiono o wspólnym wykonywaniu tej władzy (art. 34). Utrzymany został podział na Izbę Deputowanych i Senat. *Konstytucja Kró-*

w znaczącym stopniu zmieniły zasady i idee związane z wykonywaniem mandatu przedstawicielskiego. *Novum* była zasada zobowiązująca parlamentarzystę do złożenia przysięgi lojalności wobec króla. Z kolei o ważności wyborów tym razem decydować miał spełniający w rumuńskiej rzeczywistości rolę Sądu Najwyższego – Najwyższy Sąd Kasacyjny¹³⁰. Dotąd o ważności wyborów decydował sam parlament na pierwszym posiedzeniu, co było sytuacją o tyle niezdrową, że otwierało drogę do różnych nadużyć powyborczych – bardzo często rządząca większość wykorzystywała ten mechanizm do unieważniania mandatów przynajmniej części opozycji. Faktycznie nosiło to znamie „bycia sędzią we własnej sprawie”. Zakazano także członkom parlamentu wykorzystywania stanowisk państwowych do własnych celów. Stąd wszystkie osoby, które zostały wybrane, musiały natychmiast zrzec się stanowisk w przedsiębiorstwach zawierających kontrakty z państwem¹³¹. Dodatkowe obostrzenia miały dotyczyć członków rządu, mianowicie nie wolno im było przez okres od 1 do 3 lat podjąć pracy zgodnie z profilem resortu, za który odpowiadali¹³². Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że zmiany były próbą doprowadzenia rzeczywistości rumuńskiej do wyższych standardów.

Po ukonstytuowaniu się FRN król zdecydował się na przeprowadzenie wyborów, w związku z czym w kwietniu 1939 r. ogłoszono założenia nowej ordynacji wyborczej. Opracowane głównie przez ówczesnego premiera i ministra spraw wewnętrznych Armanda Călinescu¹³³ dostosowywały zasady wyborcze do wymogów stawianych przez nową konstytucję.

Wprowadzono zasadę głosu: obowiązkowego, tajnego i pojedynczego (*unitar*), co praktycznie oznaczało rezygnację z zasady proporcjonalności, powszechności i równości głosu.

W odniesieniu do poprzednich wyborów zdecydowano się w przypadku czynnego prawa wyborczego na podniesienie cenzusu wieku

lestwa Rumunii z dnia 27 lutego 1938 r.; Dekret królewski o mniejszościach z dnia 3 sierpnia 1938 r., Warszawa 1938, art. 31.

¹³⁰ Art. 50 konstytucji.

¹³¹ Art. 53 konstytucji.

¹³² Art. 70 konstytucji.

¹³³ A. Călinescu objął stanowisko premiera po śmierci patriarchy M. Cristei 6 III 1939 r. N. Chivulescu, *Armand Călinescu. Om de stat și conducător de țară*, București [b.r.w.], s. 22.

do 30 lat w przypadku wyborów do izby niższej, a 40 lat do Senatu¹³⁴. Ponadto po raz pierwszy prawa wyborcze uzyskały kobiety. Wprowadzono też sygnalizowany już w 1938 r. zamiar likwidacji znaków wyborczych na listach, co oznaczało, że analfabeci *de facto* zostali wykluczeni z głosowania. Ponadto, każdy wyborca musiał zarejestrować się w jednej z trzech kurii (korporacji) zawodowych: rolniczej i rzemieślniczej; handlowej i przemysłowej lub pracowników umysłowych¹³⁵. Fakt podniesienia wieku wyborców można tłumaczyć chęcią zmniejszenia wpływu byłych legionistów, w większości młodych, na wynik wyborów. Z kolei wprowadzenie cenzusu znajomości pisma miało służyć osłabieniu wpływu chłopstwa, będącego zapleczem TrȚ i PNT, na skład obu izb.

Dokonano także zmniejszenia liczebności Izby Deputowanych z 387 do 258 – każda z wymienionych kurii wybierała 86 przedstawicieli, dodatkowo ich kadencja uległa przedłużeniu z 4 do 6 lat. Senat miał odtąd składać się z 88 senatorów wybranych w wyborach, 88 nominowanych przez króla i pewnej liczby senatorów *ex officio*¹³⁶, a co istotne, ich mandat został przedłużony z 4 do 9 lat¹³⁷.

W konstytucji z 1938 r. zastrzono pewne warunki, dotyczące formowania rządu i dobierania doń ministrów. Przede wszystkim wprowadzono konstytucyjnie zasadę posiadania obywatelstwa rumuńskiego przynajmniej od trzech pokoleń, wyjątek czyniąc jedynie dla tych, którzy już sprawowali funkcje ministerialne¹³⁸. Określono wreszcie, zgodnie z duchem epoki, zasadę odpowiedzialności politycznej członków rządu – odtąd byli oni odpowiedzialni jedynie przed królem¹³⁹. Sama ordynacja wyborcza została uznana za do-

¹³⁴ R. V. Pantelimon, *Evoluția legislației...*, s. 115.

¹³⁵ Art. 61 konstytucji wstępnie przedstawiał także zasady, jakie będą obowiązywały w trakcie głosowania – tajności, obowiązkowości w okręgach jednomandato- wych w obrębie każdej kurii (korporacji) wyborczej.

¹³⁶ Generalnie utrzymano tu zasady obsadzania tego typu mandatów określo- ne w poprzednich ordynacjach.

¹³⁷ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul în România 1930–1940*, București 2004, s. 381.

¹³⁸ Dotąd obowiązywał jedynie warunek posiadania obywatelstwa rumuńskie- go. Art. 94 konstytucji z 1923 r.

¹³⁹ Art. 65 konstytucji.

kument o randze konstytucyjnej, w związku z tym jej ewentualna zmiana wymagała zgody 2/3 członków izb parlamentu¹⁴⁰.

W celu zapewnienia odpowiedniego poparcia w wyborach kraj został podzielony na 10 okręgów wyborczych, odpowiadających nowym, ustanowionym przez Karola II jednostkom terytorialnym *ținuturi* – regionom; większym od dotychczas stosowanych dystryktów – *judet*. Zabieg ten będący przykładem *gerrymanderingu* w skali makro miał osłabić możliwości wprowadzenia do parlamentu przedstawicieli mniejszości narodowych. Nowymi regionami zarządzać mieli mianowani na 6-letnie kadencje rezydenci królewscy. Na poziomie lokalnym dokonano również poważnych zmian, mających ułatwić królowi kontrolę nad prowincją. W tym celu zerwano z zasadą wyboru wójta i burmistrza w wyborach lokalnych, którzy odtąd mieli być mianowani przez prefekta w przypadku gmin wiejskich lub rezydenta królewskiego w przypadku ośrodków miejskich¹⁴¹. W sposób widoczny zwiększyło to kontrolę egzekutywy nad życiem politycznym, nawet w wymiarze lokalnym, pozbawiając opozycję jakiegokolwiek szansy na nieautoryzowane działanie.

Po zagwarantowaniu w ten sposób własnych interesów rozpoczęto w październiku 1938 r. przygotowania do nowych wyborów. Ponieważ w nowych warunkach partie polityczne już nie istniały, zadanie zgłaszania kandydatów do parlamentu otrzymały nowo utworzone korporacje zawodowe¹⁴². Nowe organy ograniczone były do reprezentacji czysto zawodowej i ustalono, że poza wyznaczaniem kandydatów do parlamentu nie powinny zajmować się w ogóle działalnością o charakterze politycznym¹⁴³. Korporacje miały także pra-

¹⁴⁰ Art. 99 konstytucji.

¹⁴¹ C. V. Petcu, *Guvernarea Miron Cristea*, București 2009, s. 309.

¹⁴² Wraz z utworzeniem korporacji zawodowych zlikwidowano związki zawodowe liczące około 80 tys. członków. O rumuńskim rozumieniu korporatyzmu patrz: M. Manoilescu, *Filozofia și doctrina corporatista*, București 1934.

¹⁴³ Mandaty podzielono równo pomiędzy trzy główne grupy zawodowe, które zdefiniowano jako: zawody rolnicze i robotnicy; handel i przemysł; inteligencja. Każda z grup otrzymała po 86 miejsc w nowej Izbie Deputowanych. Biorąc pod uwagę ówczesny skład społeczeństwa, można stwierdzić, że z pewnością nadreprezentowane były grupy społeczne, utrzymujące się z pracy umysłowej i handlu względem pracowników fizycznych, niemniej posiadanie przez tę kategorię tak licznej reprezentacji w parlamencie i tak stanowiło istotną zmianę jakościową względem okresu przez 1938 r. W Senacie nie utrzymano idealnych proporcji, gdyż pracownicy fizyczni re-

wo wyznaczania swych przedstawicieli do już istniejących: Izby Pracy i Ubezpieczalni Społecznej, zawierania umów zbiorowych, delegowania swych przedstawicieli do organów pojednawczych i arbitrażowych na terenie swojego działania. Każda korporacja miała także działać zgodnie z konstytucją i innymi prawami regulującymi aktywność zawodową Rumunów¹⁴⁴.

Jedyne wybory przeprowadzone w myśl nowej ordynacji wyborczej odbyły się 1 czerwca 1939 r. Startowali w nich wyłącznie przedstawiciele obozu rządowego (warunkiem dopuszczenia na listy wyborcze było członkostwo w FRN). Obok znanych już z okresu poprzedniego polityków wiele osób kandydujących było zupełnie nieznanymi opinii publicznej, co współgrało z podnoszonym przez króla postulatem wymiany elit politycznych. Postawienie wymogu reprezentacji zawodowej nie było jednak niczym nowym w rumuńskiej polityce, takie rozwiązania przewidywała bowiem w odniesieniu do części Senatu także i ordynacja z 1926 r., nowością było rozszerzenie zakresu obowiązywania tych rozwiązań na obie izby. Tym razem, jako że nie wybierano na zasadzie przynależności politycznej, a zawodowej, kampania wyborcza była bardzo spokojna w odróżnieniu od dotychczas przeprowadzanych elekcji. Według oficjalnych danych społeczeństwo rumuńskie poprzez swe masowe uczestnictwo w wyborach (frekwencja rządu 85%) dało wyraz swego poparcia dla reżimu¹⁴⁵.

Krół oceniał wyniki wyborów jako zgodne z jego oczekiwaniami, podkreślając, iż dużą grupę wśród deputowanych stanowili ludzie dotąd nieobecni w życiu politycznym kraju¹⁴⁶. Można więc stwierdzić, że reforma życia publicznego odniosła zamierzony skutek. Stosunek deputowanych „nowych” do osób już uprzednio zasiadających w parlamencie wynosił 55% do 45%. W przypadku Senatu było to 38% do 62%. Należy jednak zauważyć, że osoby te, choć w danym momencie pozbawione były przynależności partyjnej, to przed 1938 r. w wielu

prezentowani byli przez 14 przedstawicieli, handlowcy i przemysłowcy przez 11 senatorów, a pracownicy umysłowi przez 22. H. Bolitho, *Roumania under King Carol*, London 1939, s. 163–164.

¹⁴⁴ C. V. Petcu, *Guvernarea...*, s. 311.

¹⁴⁵ Na dobrą frekwencję oprócz zasady obowiązkowości wyborów wpłynęła także sprzyjająca pora roku, gdyż w czerwcu nie było kłopotów z dotarciem do miejsc głosowania.

¹⁴⁶ Carol II, *Înseminari zilnice*, vol. II, București 2003, s. 107.

przypadkach działały politycznie w konkretnych partiach. Obecnie możemy stwierdzić, że do parlamentu w 1939 r. zostało wybranych 44 byłych członków PNT, 32 – PNL, 10 – PNC, 9 – PNL Gh. Brătianu, 9 – PUN, 7 – PRT, 4 – PP, 2 – PSD i 1 z FR. W przypadku Senatu najwięcej mandatów otrzymali członkowie byłej PNL (40), a 29 z PNT¹⁴⁷.

Istotnym aspektem dokonanej przez Karola II zmiany politycznej było wejście do parlamentu przedstawicieli klas niższych, po raz pierwszy bowiem znaleźli się w nim robotnicy, a po bardzo długiej przerwie także i chłopi. W tej kwestii należy podkreślić, iż uwaga ta dotyczy osób utrzymujących się z pracy własnych rąk. Oczywiście, było to wymuszone odgórnie przez ordynację wyborczą, jednak do pewnego stopnia niewątpliwie spełniło swe zadanie, pokazując, że parlament jest miejscem dla każdej klasy społecznej bez względu na dotychczasowy status. Należy sądzić, że z tego też powodu robotnicy i chłopi aktywnie wspierali nowy reżim, pokazując im, że korzystne dla nich zmiany są możliwe do przeprowadzenia, zwłaszcza po usunięciu starej struktury politycznej blokującej dostęp do parlamentu warstwom dotychczas upośledzonym. Było to szczególnie istotne zwłaszcza w kontekście zwalczania wciąż dużych wpływów Żelaznej Gwardii i PNT w tych warstwach społeczeństwa. Apologeti nowego porządku wskazywali, że nowy parlament jest w większym stopniu reprezentatywny niż poprzednie, a w związku z tym w o wiele większym stopniu ucieleśnia on ideały demokracji, zwłaszcza iż ostatecznie przyznano bierne i czynne prawo wyborcze kobietom¹⁴⁸, czyli w parlamencie rzeczywiście reprezentowane było całe społeczeństwo.

Zmianie uległ także tryb pracy parlamentu, który odtąd miał obradować stale, a o zwołaniu kolejnych sesji plenarnych miał każdorazowo decydować król¹⁴⁹. Przed rozpoczęciem obrad parlamentu wszyscy deputowani mieli złożyć przysięgę na wierność królowi, konstytucji i rządowi, a w przypadku odmowy jej złożenia mandat auto-

¹⁴⁷ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 384.

¹⁴⁸ Wybrana została co prawda tylko jednak kobieta, ale miało to istotny wymiar symboliczny.

¹⁴⁹ Art. 45, por. A. Dubicki, *Konstytucja kwietniowa (1935) na tle konstytucji innych krajów uchwalonych w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Między historią a prawem*, red. P. Leszczyński, R. Nir, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2007, s. 212.

matycznie wygasał¹⁵⁰. W czasie obrad parlamentu i innych uroczystości oficjalnych wszyscy jego członkowie mieli nosić organizacyjne stroje FRN, ignorowanie bowiem tego zapisu mogło doprowadzić nawet do wygaszenia mandatu. Wprowadzono go w celu demonstracji jedności politycznej parlamentu skupionego wokół króla. Były to najbardziej kontrowersyjne zapisy nowego regulaminu, którym nie chcieli się podporządkować wybrani do Senatu liderzy dawnych PNT i PNL, w rezultacie czego zostali oni wykluczeni ze jego składu. Przypadek Iuliu Maniu trafił nawet do Najwyższego Sądu Kasacyjnego i doprowadził do werbalnego potępienia przez zwolenników lidera PNT nowego systemu. Ze strony pozostałych polityków transylwańskich Maniu spotkał się jednak z krytyką jako przedkładający własne ambicje nad dobro kraju i jego ogólny wizerunek na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia ze strony ZSRR i Węgier.

Pomimo zewnętrznych oznak jedności, ku zaskoczeniu twórców nowego ładu politycznego, nowo wybrany parlament nie okazał się jednak „maszynką do głosowania”. Już 13 czerwca 1939 r. na pierwszym posiedzeniu Senatu odrzucono projekt zmian w regulaminie parlamentu, co doprowadziło do dymisji Iorgi ze stanowiska przewodniczącego Senatu¹⁵¹. Ostatecznie jednak propozycję zmiany regulaminu wprowadzono w życie. Także i w innych przypadkach, zwłaszcza przy okazji ratyfikacji dekretów królewskich, parlamentarzyści często pokazywali, że nie stanowią ciała bezrefleksyjnego, głosującego zgodnie z poleceniem „z góry”.

Wraz z wprowadzeniem nowej ordynacji wyborczej zanotowano znaczne zmiany w rumuńskiej kulturze politycznej. Choć parlament faktycznie nie stanowił monolitu, to nie dochodziło w nim już do poważnych sporów politycznych, także nie występowały potężne skandale polityczne. Niewątpliwie wynikało to także z faktu, że parlament nie stanowił już pierwszorzędnego czynnika decydującego o rumuńskim życiu politycznym, oddając miejsce królowi i rządowi. Innym powodem takiej sytuacji był też stosunkowo krótki okres działalności parlamentu, który zebrał się jedynie na czterech posiedzeniach. Ostatnie posiedzenie zakończyło się 5 lipca 1940 r., po póź-

¹⁵⁰ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 385.

¹⁵¹ P. Țurlea, *Nicolae Iorga in viața politică a României*, București 1991, s. 358.

niejszych zmianach politycznych nowy lider Rumunii – gen. Ion Antonescu – 5 września 1940 r. ostatecznie rozwiązał obie izby, przez cały czas swoich rządów działając bez współpracy władzy ustawodawczej¹⁵².

Rola nowego parlamentu ograniczyła się właściwie do dyskusji nad orędyem królewskim otwierającym obrady parlamentu oraz nad królewskimi dekretami z przełomu lat 1939/1940. W orędziu otwierającym obrady nowej legislatury król określił nowy skład izb jako podsumowanie swojej dotychczasowej działalności prowadzonej od 1930 r. pod hasłami odrodzenia i harmonii narodowej¹⁵³. Parlament pozbawiony jakiegokolwiek wpływu na kreowanie rządu miał odtąd skupiać się jedynie na sprawach legislacyjnych, podczas gdy rząd miał być odpowiedzialny jedynie przed królem.

Mimo przejściowych oporów w większości wystąpień parlamentarzystów znalazły się wyrazy afirmacji celów nakreślonych przez króla. Swego rodzaju podsumowaniem poglądów na to, czym był nowy, ustanowiony w lutym 1938 r. reżim, jest wypowiedź Victora Iamandiego, nowego ministra sprawiedliwości. Jego spojrzenie na aktualną rzeczywistość było o tyle nowatorskie i zarazem ciekawe, gdyż w odróżnieniu od pozostałych apologetów nowej rzeczywistości traktował on przemiany zaszłe w wyniku królewskiego zamachu stanu nie jako rewolucyjne ale ewolucyjne, będące naturalną konsekwencją wydarzeń politycznych z lat dwudziestych i trzydziestych. V. Iamandi dość krytycznie odniósł się także do rzeczywistości politycznej z okresu poprzedzającego luty 1938 r., twierdząc, że w tym okresie w żadnym wypadku nie można uważać, by w Rumunii panował wówczas system prawdziwie demokratyczny¹⁵⁴. Minister w tym wypadku podkreślił, iż deklarowana wówczas demokracja była sztuczną nadbudową nad realiami rumuńskiego życia politycznego – prawdziwą „bezsztaltną formą” w rozumieniu Titu Maiorescu¹⁵⁵.

Wśród najpoważniejszych wad starego systemu V. Iamandi wymienił brak realnych możliwości aplikacji powszechnego prawa głosu, co leżało u źródła słabości tego układu, w konsekwencji prowa-

¹⁵² K. Dach, T. Dubicki, *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003, s. 56.

¹⁵³ Carol II, *Înseminari zilnice*, vol. II, s. 125.

¹⁵⁴ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 388.

¹⁵⁵ K. Jurczak, *Dylematy zmiany...*, s. 150.

dząc do zagrożenia istnienia systemu politycznego i bytu państwa. Stworzyło to okoliczności korzystne dla interwencji królewskiej. Zmiany wprowadzone w 1938 r. w jego opinii były w dużym stopniu zgodne z duchem społeczeństwa rumuńskiego w odróżnieniu do zmian sugerowanych przed 1938 r., które uznawał za nieudolną imitację obcej rzeczywistości. W realiach rumuńskich według niego najlepiej sprawdzał się model priorytetu działania władzy królewskiej i rządu przed parlamentem, który *de facto* został zepchnięty do funkcji doradczej. W opinii V. Iamandiego nowa konstytucja nie wprowadzała rewolucyjnych rozwiązań, a jedynie potwierdzała *status quo* obecny w rumuńskiej polityce wewnętrznej przynajmniej od połowy lat 30. Istotną nowością mającą usprawnić zarządzanie krajem było wprowadzenie zasady jego doboru według zasad korporacyjnych, co w dużej mierze wpłynęło na odpolitycznienie Izb. Co do przyszłej roli parlamentu w nowej rzeczywistości zdania były podzielone. C. Garofild twierdził, że parlament powinien być łącznikiem pomiędzy rządem a wyborcami, w związku z czym miał spełniać oprócz oczywistej funkcji prawodawczej także rolę pasa transmisyjnego, przekazującego rządowi nastroje panujące wśród elektoratu¹⁵⁶.

W opinii Nicolae Iorgi odnowiony parlament winien być wykorzystywany jako ważny czynnik legitymizujący działania rządu. Nie powinien się w tym celu ograniczać jedynie do zapewniania alibi rządzącym, ale i powinien czynnie wpływać na kreowanie rzeczywistości. N. Iorga prezentował także dość odosobniony pogląd na misję FRN, którą uznawał właściwie za zakończoną w momencie ukonstytuowania się nowego parlamentu¹⁵⁷.

Mimo, iż nowe przepisy znacznie ograniczyły możliwości prezentowania własnych poglądów na forum parlamentu, to jednak zdarzały się nadal dość długie debaty, zwłaszcza nad orędziem królewskim, przy czym obserwatorzy życia parlamentarnego zauważali dość istotny spadek jakości dyskusji. Elementem, który wzbudzał duże sprzeciwy członków obu izb, ale i świadczył o poważnej zmianie sposobu zarządzania państwem, był fakt zgłaszania do Izb wielu dekretów, nad którymi dyskusja była siłą rzeczy poważnie utrudniona. W pewnym momencie liczba dekretów przekroczyła liczbę ustaw kierowa-

¹⁵⁶ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 388.

¹⁵⁷ P. Țurlea, *N. Iorga in viața...*, s. 354.

nych do parlamentu w sposób standardowy. Część parlamentarzystów wyrażała swój sprzeciw wobec takiej praktyki, nie popierając pakietu proponowanych dekretów. Sprzeciw ten nie zagrażał jednak ich przyjęciu, natomiast dla reżimu był o tyle wygodny, że oddalał zarzuty o całkowite zdominowanie parlamentu przez króla i rząd.

6. Konkluzje

Rumuński system polityczny w okresie 1866–1947 przechodził istotne zmiany, których apogeum nastąpiło po Wielkiej Wojnie wraz z uchwaleniem konstytucji z 1923 r. Konstytucja z 1866 r. w momencie uchwalenia kładła podstawy pod budowę społeczeństwa liberalnego, zgodnie z ówczesną wykładnią tego pojęcia. Wzorowana na konstytucji belgijskiej z 1831 r. miała zapewnić nowo powstałemu państwu rumuńskiemu podstawy prawne dla dokonania modernizacji społeczeństwa, niezbędnej do tego, by kraj, który jeszcze 30 lat wcześniej znajdował się w orientalnej strefie wpływów, mógł dokonać przystosowania się do standardów europejskich.

Elementy nowoczesne reprezentowane były we wprowadzonej zasadzie trójpodziału władzy, gdzie zgodnie z zaleceniami Monteskiusza rozdzielono od siebie trzy władze: wykonawczą, sądowniczą i prawodawczą. Warto jednak pamiętać, że rumuńską specyfiką było pozostawienie pewnych zapisów, które klóciły się z powyższymi zasadami, jednocześnie jednak ułatwiając rządowi sprawowanie władzy. Do tej kategorii należała norma potwierdzenia ważności wyborów parlamentarnych przez sam parlament, która właściwie stanowiła zaprzeczenie starożytnej zasady *nemo iudex in causa sua*. Drugim zapisem, obecnym w konstytucji z 1866 r., a nie do końca zgodnym z szeroko rozumianymi zasadami monteskiuszowskimi, była możliwość usuwania sędziów dekretem królewskim. To powodowało, że przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości mogli być podatni na sugestie polityczne, jednak głośne przypadki naruszania niezawisłości sędziowskiej miały miejsce jedynie po wydarzeniach związanych z powstaniem chłopskim w 1907 r.¹⁵⁸ W okresie późniejszym sądy,

¹⁵⁸ E. Cernea, *Criza dreptului în România la 1907*, București 2001, s. 66–70.

zwłaszcza cywilne, działały w sposób niezależny, o czym świadczy fakt, iż procesy o charakterze politycznym z reguły odbywały się przed sądami wojskowymi (procesy członków Żelaznej Gwardii oraz czystka przeprowadzona na przełomie 1945 i 1946 r. w aparacie sprawiedliwości przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Lucretiu Pătrășcanu w celu zapewnienia rządowi Petru Grozy pełnej dyspozycyjności aparatu sądowego)¹⁵⁹.

Ważnym elementem obecnym w praktyce rumuńskiej i stawiającym ją w awangardzie nowoczesnych rozwiązań prawnych było ustanowienie w 1910 r. możliwości sądownictwa konstytucyjnego, poprzez przyznanie odpowiednich kompetencji Najwyższemu Sądowi Kasacyjnemu, które to rozwiązanie zostało unormowane konstytucyjnie w 1923 r. Oprócz wprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego starano się zapewnić wysoką jakość opracowywanego prawa poprzez utworzenie Rady Legislacyjnej, jednak jej działalność była sabotowana przez kolejne rady ministrów niezależnie od ich przynależności partyjnej. Na skutek tego wyraźnie widać, że chyba można akurat ten pomysł sklasyfikować jako kolejną w Rumunii „pustą formę”, co w pewnym sensie współgrało z traktowaniem parlamentu w sytuacji permanentnych rządów jednopartyjnych jako maszyny do głosowania zatwierdzającej decyzje podjęte w innym centrum decyzyjnym, znajdującym się w siedzibie partii tworzącej rząd oraz na dworze królewskim, bez przychylności którego skuteczne sprawowanie rządów w ogóle nie było możliwe.

Wszystkie omawiane konstytucje rumuńskie zapewniały królowi duży wpływ na życie polityczne kraju, poczynając od głównej jego prerogatywy, a mianowicie wpływu na mianowanie szefa rządu, co w połączeniu z rumuńskim obyczajem rozwiązywania parlamentu i zaraz po mianowaniu nowej rady ministrów czyniło z króla, przynajmniej w teorii, głównego rozgrywającego na scenie politycznej. Silną pozycję w tej mierze mieli niewątpliwie: Karol I, zwłaszcza po śmierci Iona C. Brătianu, i Karol II, który niemal dowolnie rozdawał karty na rumuńskiej scenie politycznej, co w końcu zostało „ukoronowane” przeprowadzonym przez niego w 1938 r. zamachem sta-

¹⁵⁹ V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010, s. 97.

nu i wprowadzeniem nowej konstytucji, odcinającej się wyraźnie od wzorców demokracji liberalnej.

Role partii politycznych w omawianym okresie pozostawały nieokreślone. Z jednej strony *de facto* były one głównymi animatorami życia politycznego, natomiast z drugiej nie miały one specjalnego statusu nadawanego przez państwo współczesnym partiom politycznym i działały na mocy prawa do stowarzyszania się. Dużą rolę w wykreowaniu partii politycznych jako istotnego czynnika na arenie politycznej miały rumuńskie ordynacje wyborcze, które w swej formie wspomagały wykształcania się systemu dwupartyjnego, który *de facto* istniał w Rumuni do 1938 r. Konstytucja królewska z 1938 r. zerwała przy przynajmniej milczącej aprobacie przeważającej części *establishmentu* politycznego pryncypium istnienia partii w życiu politycznym i zastąpiła je korporacjami zawodowymi, zgodnie zresztą z tendencjami występującymi wówczas w południowej Europie.

Rozdział II

Geneza rumuńskich ruchów politycznych i systemu partyjnego

1. Proces instytucjonalizacji ruchu liberalnego i konserwatywnego

Po okresie względnie ostrej cenzury politycznej, będącej skutkiem wystąpień rewolucyjnych 1848 r. na ziemiach rumuńskich oraz faktycznego nadzoru politycznego sprawowanego tam przez Rosjan i Turków, na terenie obu księstw rumuńskich nastąpiła w 1857 r. swego rodzaju odwilż polityczna związana z rozpisaniem na ten czas wyborami do zgromadzeń *ad hoc*, które miały za zadanie wskazanie dalszej drogi rozwoju obu księstw¹. Najistotniejszą kwestią, na którą miano znaleźć odpowiedź, było pytanie, czy mają się one nadal rozwijać osobno, czy zjednoczyć się w jeden organizm polityczny, a jeśli tak, to na jakich warunkach.

O ile samej idei zjednoczenia praktycznie nikt z poważnych polityków rumuńskich nie negował, o tyle warunki unifikacji obu księstw były gorąco dyskutowane. Było to wynikiem stanowiska stronnictwa liberalnego związanego z rewolucjonistami 1848 r., które zamierzało przy okazji zjednoczenia zaproponować przeprowadze-

¹ „Kuratela” rosyjska została zniesiona w wyniku wojny krymskiej po 1854 r. J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1985, s. 190.

nie ważnych reform społecznych, na co stronnictwo konkurencyjne związane z wielkimi właścicielami ziemskimi i wyższym duchowieństwem nie wyrażało zgody i starało się za wszelką cenę utrzymać dotychczasowy stan posiadania tych warstw społecznych. Należy przy tym zaznaczyć, że nie oznaczało to jednak jedności postawy właścicieli ziemskich, z których ci zaliczani do średniej pod względem posiadanych dóbr w dużej części popierali stronnictwo liberalne, dążąc tym samym do osłabienia pozycji latyfundystów. W ówczesnej strukturze demograficzno-politycznej księstw rumuńskich właśnie średni posiadacze stanowili najpoważniejszą i najbardziej wpływową siłę polityczną, bez zgody której niemożliwe byłoby skuteczne sprawowanie rządów. Należy jednocześnie pamiętać o tym, że ówczesna sytuacja polityczna ziem rumuńskich była daleka od możliwości swobodnego decydowania o własnym losie.

Ostatecznie, o przyszłym statusie politycznym kraju zdecydować miały jednak obce mocarstwa (tzw. mocarstwa gwarancyjne oraz Porta Otomańska, pod jurysdykcją której formalnie znajdowały się księstwa rumuńskie). W wyniku konferencji paryskiej z 1858 r. państwa te zgodziły się na wprowadzenie w obu rumuńskich księstwach cenzusowego prawa wyborczego, które w ówczesnej formie zdecydowanie faworyzowało obóz konserwatywny. Taka opcja mocarstw wynikała z faktu, że w obozie konserwatywnym dominowała tendencja do pozostawienia dotychczasowego stanu rzeczy bez zmian, ewentualnie opowiadał się on za powstaniem zjednoczonego państwa rumuńskiego jako konfederacji obu księstw. Było to zgodne z ówczesnymi interesami wspomnianych międzynarodowych decydentów politycznych, którzy nie chcieli kolejnego zaognienia sytuacji w tym regionie, do czego mogłoby doprowadzić powstanie zjednoczonego państwa rumuńskiego².

Ostateczna rozgrywka między konserwatystami i liberałami była pochodną układu sił wewnątrz obu ugrupowań politycznych, przy czym, co należy podkreślić, ruch identyfikowany z liberalizmem nie stanowił monolitu. Dzielił się on na kilka prądów ideowych, wśród których wyróżniamy: liberalizm radykalny, z którym wówczas identyfikowali się Ion C. Brătianu, Constantin A. Rosetti

²N. Corivan, *Relațiile diplomatice ale României de la 1859 la 1877*, București 1984, s. 24.

oraz Nicolae Golescu. I. C. Brătianu i C. A. Rosetti ostro atakowali tymczasowy reżim kontrolowany wówczas przez kajmakanów³. W sposób szczególny krytykowano dążenie do autorytarnego sprawowania władzy oraz sprzyjanie przez kajmakanów tendencjom zachowawczym. Liberalowie korzystali wówczas w pełni z poparcia prasy i opinii publicznej, organizując liczne manifestacje, na których starali się przedstawić swoje racje. Działalność polityków tej opcji była w sposób niechętny przyjmowana przez osoby mniej radykalne, widzące przyszłość rumuńskiej polityki. Oprócz średnich posiadaczy ziemskich warstwą, która popierała ten odłam liberalów, była drobna i średnia burżuazja miejska oraz przedstawiciele wolnych zawodów. Spore poparcie w społeczeństwie mieli także liberalowie umiarkowani, powszechnie kojarzeni z Mihai Kogălniceanu, którzy nie zawsze zgadzali się z poglądami głoszonymi przez swoich bardziej radykalnych kolegów i czasami w Zgromadzeniach popierali nawet projekty zgłaszane przez konkurencyjnych konserwatystów.

Mimo pojawienia się tego rodzaju rozbicia przedstawiciele organizacji o charakterze liberalnym zdecydowali się wystawić w nadchodzących wyborach wspólnego kandydata na stanowisko księcia o poglądach liberalnych (postępowych, jak wówczas to określano), który nie tylko gwarantowałby program minimum, czyli zjednoczenie Rumunii, ale dającego także nadzieję na przeprowadzenie szerszej rozumianego programu reform społeczno-politycznych. Ostatecznie zgodzono się na kandydata środowisk umiarkowanych, a więc nie kojarzonego z radykalną formą liberalizmu, jak i oczywiście z konserwatyzmem. Był nim Aleksander Ion Cuza, którego kandydatura okazała się do przyjęcia również przez obóz konserwatywny. Oznaczało to, że osiągnięto daleko posunięty kompromis, gdyż obie strony zrezygnowały z promowania wcześniej wysuwanych kandydatów: liberalowie – N. Golescu, konserwatyści – książąt: Gheorghe Bibescu i Barbu Știrbeya, dawnych gospodarów Wołoszczyzny⁴.

³ E. Binder-Ijima, *Die Institutionalisierung der rumänischen Monarchie unter Carol I 1866–1881*, München 2003, s. 33.

⁴ Gh. Bibescu sprawował władzę na Wołoszczyźnie w latach 1842–1848, a Barbu Știrbeya w latach 1849–1853 i 1854–1856.

W trakcie rządów A. I. Cuzy (1859–1866)⁵ dzieje idei liberalnej w Rumunii można podzielić na dwa okresy, gdzie cezurą był 2 maja 1864 r., czyli dzień, gdy książę Cuza dokonał zamachu stanu i wprowadził system rządów osobistych, w którym swoboda działania wszelakich partii i koterii politycznych została znacząco ograniczona. W nowych okolicznościach ewolucja liberalizmu politycznego została na pewien czas wstrzymana, natomiast nadal bez przeszkód rozwijał się liberalizm w kulturze i gospodarce.

Ważnym elementem składowym ówczesnego liberalizmu był nacjonalizm, co znalazło odzwierciedlenie również w nazwie później założonej partii – Partia Narodowo-Liberalna (Partidul Național Liberal). Miała ona przez to podkreślać dążenie jej członków do dalszej emancypacji narodowej i państwowej Rumunów⁶. Kolejnym elementem właściwym dla rumuńskiego wczesnego liberalizmu było dążenie do nadania praw wyborczych przedstawicielom wszystkich warstw społecznych w Rumunii, podczas gdy ich adwersarze – konserwatyści – chcieli utrzymania monopolu politycznego najwyższych warstw społecznych⁷. W pierwszym okresie istnienia zjednoczonego państwa rumuńskiego bardzo rzadko liberałowie uzyskiwali możliwość sprawowania władzy, ponieważ nie sprzyjały im: albo ordynacja wyborcza, albo niechęć księcia Cuzy do opierania swej władzy na jakiegokolwiek sile politycznej.

W następstwie obalenia A. I. Cuzy (luty 1866) zaprowadzono w Rumunii reżim monarchii konstytucyjnej, co w istocie ułatwiło liberałom wywieranie wpływu na władzę. Obowiązujący w latach 1866–1918 model ustrojowy był efektem porozumienia zawartego w okresie bezkrólewia pomiędzy przywódcami liberałów – m.in. Ionem Ghiką i Ionem C. Brătianu a przywódcami umiarkowanych konserwatystów. Warto nadmienić, że przedstawiciele zarówno liberałów, jak i konserwatystów wchodzili w skład rumuńskiej Rady Regencyjnej (Locotenența Domnească) w okresie pomiędzy obaleniem

⁵J. Demel, *Aleksander Jan Cuza. Książę Rumunii*, Wrocław–Warszawa 1977, s. 246.

⁶AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 9.

⁷Ostatecznie przyjęty model, obowiązujący do końca I wojny światowej, był swoistą wypadkową obu dążeń pod postacią cenzusowej ordynacji wyborczej, w której uprawniono do głosowania z jednej strony wszystkich mężczyzn; z drugiej zaś, przyznając decydującą rolę polityczną najbogatszym.

Cuzy a obiorem Karola I na tron książęcy⁸. Obóz liberalny reprezentował w niej Nicolae Golescu, konserwatystów Lascăr Cătargiu, zaś resorty siłowe gen. Nicolae Haralambie, ówczesny prefekt Bukaresztu⁹. Ponadto w rządzie Iona Ghiki reprezentowany był zarówno obóz liberalny, jak i konserwatywny. Było to o tyle istotne, że trzeba było pokazać mocarstwom wolę utrzymania jedności państwa rumuńskiego, czego najlepszym przejawem była manifestacja jedności politycznej głównych obozów ideologicznych w Rumunii.

Oba obozy polityczne za priorytet uznały znalezienie stosownego kandydata na tron książęcy, skądinąd słusznie obawiając się, że zbyt długie bezkrólowie mogłyby zniweczyć dotychczasowe osiągnięte już postępy w tworzeniu jednolitego państwa rumuńskiego. Niebezpieczeństwo wynikało też z dotychczas obowiązującego ustalenia, które mówiło o konieczności rozwiązania unii dwóch księstw po zakończeniu rządów A. I. Cuzy¹⁰. Ku takiemu rozwiązaniu skłaniały się początkowo Turcja, Rosja, Wlk. Brytania i Austria. Jedyne Francja sprzeciwiała się, bo w praktyce oznaczałoby to powrót do sytuacji sprzed 1859 r. W tej sytuacji przed politykami rumuńskimi stało więc trudne, nie cierpiące zwłoki wyzwanie: znalezienie kandydata, którego zechciałyby zaakceptować wymienione mocarstwa. Po nieudanej próbie zaproszenia na tron brata władcy neutralnej Belgii (Filipa Flandryjskiego) powiodło się przeprowadzenie wyboru Karola I z katolickiej gałęzi rodu Hohenzollern-Sigmaringen. Jego kandydatura znalazła poparcie w Prusach i Francji, pozostałe państwa nie mogły bądź nie chciały sprzeciwić się temu wyborowi¹¹. Wraz z osadzeniem przedstawiciela obcej dynastii na tronie liberalowie osiągnęli część własnych postulatów, do wywalczenia pozostała jeszcze całkowita niepodległość kraju.

W latach następnych w polityce rumuńskiej zaczęto dążyć do formowania rządów znajdujących poparcie wśród umiarkowanych ele-

⁸ Warto nadmienić, że regencja w tym kształcie była *novum* w warunkach rumuńskich, dotąd bowiem w czasie wakatu na tronie książęcym władzę przejmował kajmakan, który samodzielnie sprawował tymczasową władzę.

⁹ K. Hitchins, *Rumania 1866–1947*, Oxford 1994, s. 11.

¹⁰ B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XVIII i XIX*, Kraków 2005, s. 289.

¹¹ Należy pamiętać, że trwały już wówczas przygotowania do wojny prusko-austriackiej, co w sposób naturalny zaprzętało uwagę większości polityków europejskich.

mentów w obu dominujących siłach politycznych – pierwszym przejawem takiej swoistej kohabitacji był powołany 18 listopada 1868 r. centrowy rząd Dumitru Ghiki¹². W założeniu miał być on rządem fachowców, którego naczelnym zadaniem było doprowadzenie do pełnej niepodległości Rumunii, co było kolejnym zasadniczym postulatem liberałów.

Pierwszy okres rządów Karola I wbrew oczekiwaniom nie okazał się idyllą, często dochodziło bowiem do rozdzwiewku pomiędzy nim a rządem, zwłaszcza jeśli chodziło o interpretację i stosunek do zachodzących w owym czasie w Europie procesów, takich jak choćby zjednoczenie Niemiec i związana z nim wojna niemiecko-francuska. Książę popierał stronę niemiecką, co wydaje się naturalne ze względu na jego pochodzenie, natomiast większość polityków i społeczeństwa rumuńskiego często otwarcie popierała Francję jako protektorkę unitarnego państwa rumuńskiego. Niesnaski polityczne powstałe na tym tle niemalże doprowadziły Karola I do abdykacji¹³. Sytuację uratował dopiero konserwatywny rząd Lascăra Catargiu, który w ciągu pięcioletnich rządów wypracował platformę porozumienia pomiędzy księciem a społeczeństwem.

Paradoksalnie, okres rządów konserwatywnych przysłużył się także liberałom, którzy wykorzystali go do organizacji nowoczesnej struktury partyjnej. Pozostając bowiem w opozycji, zróżnicowane w szczegółowych kwestiach grupy liberalne uświadomiły sobie niezbędną wypracowania wspólnej platformy programowej, która z uwagi na szerokie spectrum liberalizmu musiała przynajmniej przez pewien czas pozostać dość ogólną¹⁴. Szczególną rolę odegrali w procesie ujednolicania programu radykałowie, będący w 1871 r. właściwie jedyną zorganizowaną siłą polityczną odwołującą się do liberalizmu.

Niezbędnym działaniem, jakie należało podjąć, było wyjaśnienie wszelakich różnic programowych, które narosły w grupach i kółkach liberalnych skupionych dotychczas przy tytułach prasowych bądź w klubach dyskusyjnych. Pierwszym krokiem ku temu był kon-

¹² AICB, Casa Regală, Carol I, 7/1866.

¹³ Negatywną reakcją Karola I wzbudziły wydarzenia z końca 1870 r., gdy w Ploiești doszło do poważnych wystąpień o charakterze republikańskim.

¹⁴ A. Stan, *Grupării și curente politice în România între unire și independența*, București 1979, s. 402.

gres prasy liberalnej, jaki odbył się 8/20 listopada 1871 r. w Jassach pod auspicjami Alexandru D. Holbana, który w swoich publikacjach często podkreślał konieczność powołania jednej organizacji skupiającej rumuńskich liberałów. Za punkt odniesienia proponował on przyjęcie wydarzenia 1848 r., co oznaczało, iż program przyszłej partii miał się odwoływać do tez rewolucjonistów rumuńskich z Wiosny Ludów.

Sam kongres spotkał się z dużym zainteresowaniem wśród przedstawicieli prasy liberalnej. Obecni byli przedstawiciele wszystkich znanych ówczesnie tytułów: „Românul” – Emil Costinescu, „Uniunea Liberală” – Aleksandru D. Holban, „Gazeta” – George Missail, „Trompeta Carpaților” – Cezar Bolliac, „Semăntorul” – Alexandru Lupașcu, „Informațiunile” – Vasile A. Urechia, „Biserica Româna” – Grigore Musceleanu, „Daracul” – N. T. Orășanu, „Ghimpele” – G. Dem. Teodorescu, „Asmodeu” – Dem. Pandravu, „Informațiile” – Alexandru Lăzărescu, „Gazeta medico-chirurgicală” – Demetrie Dumitrescu-Severeanu, „Opiniunea publică” – M. Neron Popp.

Podczas obrad przyjęto program, odnoszący się do wielu aspektów życia publicznego, przy czym jako wiodącą zasadę uchwalono, że w polityce zagranicznej należy zachować jednakowy dystans do wszystkich mocarstw i nie faworyzować Niemiec¹⁵. Należało także doprowadzić do uwolnienia się spod politycznych wpływów, zwłaszcza Austro-Węgier, które w latach 70. dążyły do uzyskania większego wpływu na rumuńskie sprawy wewnętrzne za pomocą instalowania przy cichej zgodzie konserwatywnego rządu rumuńskiego swych konsulów w większych ośrodkach miejskich. Elementem walki o niezawisłość na arenie międzynarodowej miało być też starcie o autokefalię rumuńskiej Cerkwi prawosławnej podlegającej wówczas bezpośrednio Konstantynopolowi. W kwestiach wewnętrznych wypowiedziano się za nienakładaniem kolejnych podatków czy to pośrednich, czy bezpośrednich, co właśnie zapowiedział rząd Lascara Cătargiu, a za sprawiedliwą redystrybucją dóbr, uznawaną wówczas powszechnie za jeden z wyznaczników ideologii liberalnej¹⁶. Dalej, nawoływano do podjęcia zarzuconego za czasów Aleksandra Iona Cuzy pomysłu stworzenia gwardii miejskich, co miało doprowadzić

¹⁵ Było to z pewnością pokłosie otwartego poparcia, jakie książę Karol udzielił Niemcom w wojnie francusko-niemieckiej. *Ibidem*, s. 403.

¹⁶ *Ibidem*, s. 404.

do powszechnego uzbrojenia ludności – w deklaracji liberałów miało to w sposób istotny wesprzeć obronność kraju, jednak wydaje się, że w ten sposób partia ta zyskałaby jeszcze jeden potężny instrument nacisku na księcia i rząd, ponieważ właśnie miasta były bastionami liberałów w Rumunii.

Jeżeli chodzi o kwestie *stricte* społeczne, to opowiedziano się za koniecznością wsparcia osób biednych, w tym zwłaszcza zakładających rodzinę. Wskazano także na palącą konieczność powołania państwowych instytucji finansowych umożliwiających dostęp do taniego kredytu i przez to likwidację kapitału spekulacyjnego¹⁷. Ważnym elementem programu liberałów było też dążenie do uniezależnienia od rządu szkolnictwa publicznego, które miało uzyskać oddzielną osobowość prawną oraz odpowiednie fundusze na prowadzenie działalności. Edukacja na poziomie podstawowym miała być bezpłatna i obowiązkowa dla wszystkich dzieci, natomiast jej kierunki i treści kształcenia miały odpowiadać potrzebom politycznym, socjalnym i ekonomicznym¹⁸.

W kwestiach ekonomicznych wypowiedziano się przeciwko systemowi koncesji udzielanych kapitałowi zagranicznemu, nalegano na rozwój własnego przemysłu we wszystkich obszarach aktywności ekonomicznej. W sposób szczególny wypowiedziano się przeciw napływowi kapitału niemieckiego i żydowskiego do kraju, uznano to bowiem za wstęp do germanizacji państwa. W zamian postulowano szeroką akcję propagandową, mającą przyciągnąć do Rumunii kapitał z krajów romańskich¹⁹.

W kwestiach politycznych opowiedziano się za uznaniem wolności narodu za naczelną priorytet dla wszystkich polityków rumuńskich, w związku z tym należało stworzyć narodowy rząd rumuński – działający dla narodu, którego ostatecznym celem miała być wolność wszystkich Rumunów, co miało się przejawiać: powszechnym prawem wyborczym²⁰, wolnością słowa, wolnością prasy, wolnością

¹⁷ AICB, Casa Regala, 9/1870.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ M. Bucur, C. A. Rosetti, București 1970, s. 263.

²⁰ Powszechność prawa wyborczego należy tu pojmować zgodnie duchem XIX-wiecznym, gdy rozumiano ją jako dopuszczenie wszystkich warstw społecznych do głosowania, jednocześnie wskazując na potrzebę obwarowania ich cenzusem majątkowym.

zgromadzeń, swobodą nauczania, prawem do apelowania do rządu oraz wprowadzeniem sądów przysięgłych²¹.

W epoce współczesnej uważa się, że wspomniany program dawał wytyczne polityczne dla przyszłej partii liberalnej – można stwierdzić więc, że był to plan minimum, przysłowiowy wspólny mianownik, który znalazł akceptację wszystkich środowisk liberalnych w Rumunii.

Jeżeli chodzi o kwestie bezpośrednio związane z polityką wewnętrzną, to w sposób oczywisty wspólnym celem liberałów było także obalenie władzy konserwatystów, czemu przeszkadzało jednak duże rozdrobnienie organizacyjne ruchu liberalnego²². Aby pozyskać większe poparcie społeczne, liberałowie zdecydowali się na szeroką akcję propagandową zwłaszcza wśród burżuazji i niższych warstw społecznych, stanowiących ich potencjalny elektorat. Zdawano też sobie sprawę z konieczności doprowadzenia do zjednoczenia liberałów. Początkowo wydawało się, że pałeczkę pierwszeństwa przejmą radykałowie C. A. Rosettiego, którzy otwarcie nawoływali do zjednoczenia ruchu liberalnego wokół swego przywódcy²³. Później podobne głosy zaczęły dochodzić także z otoczenia Mihaia Kogălniceanu, który od listopada 1871 r. rozpoczął akcję organizowania poparcia dla liberałów także i na prowincji, w Mołdawii.

Obecnie zwraca się uwagę na okoliczność, która w poważny sposób rzutowała na rozwój rumuńskiego ruchu liberalnego. Chodzi o niedostatek osób, które byłyby w stanie podjąć obowiązek kreatora wizji rozwoju partii, czyli takich, które spełniałyby wymogi stawiane mężom stanu. W tej kwestii wielce wymowna jest współczesna opinia o tamtejszych liderach liberałów, wyrażona przez Apostola Stana: „byli to w większości oratorzy, agitatorzy, byli rewolucjoniści, którzy nie mieli jednak kwalifikacji by stać się mężami stanu, raczej mieli kwalifikacje by obalać stary reżim”²⁴. Można na tej pod-

²¹ A. Stan, *Grupării...*, s. 405.

²² Rumunia weszła wtedy w okres stabilności politycznej, co przejawiało się tym, że właściwie po raz pierwszy parlament utrzymał się 4 lata i nie był rozwiązany przed czasem (styczeń 1871–maj 1874) – w tej kadencji konserwatyści stanowili większość. I. Mamina, *Monarhia constituțională în România. Enciclopedie politică 1866–1938*, București 2000, s. 202–206.

²³ A. Stan, *Grupării...*, s. 405.

²⁴ *Ibidem*.

stawie wnioskować, iż właśnie ta okoliczność – ów brak mężów stanu – w sposób wyraźny odbijał się na niezadowolających liberalistów wynikach wyborczych, niezależnie od możliwych nieprawidłowości wyborczych, które były charakterystyczne dla rumuńskiej demokracji parlamentarnej przez wiele dziesięcioleci²⁵.

Rozwijając tę kwestię, zauważmy, iż z pewnością elementem nie zachęcającym przedstawicieli burżuazji czy wielkich właścicieli ziemskich do głosowania na tę grupę ideową był brak potencjalnej kadry zdolnej do zaproponowania alternatywy dla rządzących wówczas konserwatystów²⁶. W tej sytuacji nakazem chwili było pozyskanie dla sprawy liberalistów osób wykształconych i obeznanych z szeroko rozumianym życiem politycznym²⁷. I tym razem pierwsi zajęli się tym radykałowie, których idee zyskały dość dużą sympatię wśród młodzieży²⁸. Zwolennicy C. A. Rosettiego jako pierwsi zaczęli realizować ideę zjednoczenia organizacji liberalnych i pierwszym tego przejawem było stworzenie klubu „Unia Liberalna”, który pod koniec 1871 r. otrzymał statut, później pozyskał własne fundusze i zaczął aktywnie działać w życiu politycznym stolicy. Przykład z Bukaresztu promieniował na prowincję i wkrótce potem powstały podobne kluby w Ploiești, Krajowej, Pitești, Giurgiu, Gałaczu, Braile i Dorohoi. 29 kwietnia 1872 r. radykałowie zaproponowali przekształcenie wspomnianych klubów w formację polityczną występującą pod nazwą Unii Liberalnej (Uniunea Liberală).

Osobliwym *novum* były też propozycje, wychodzące z kręgów skupionych wokół Iona C. Brătianu, dróg pozyskania środków niezbędnych do przeprowadzenia modernizacji kraju. Powszechnie program ten jest kojarzony i zawiera się w słynnej w Rumunii maksymie *prin noi înșine*, czyli działania własnymi siłami i środkami. Szerzej

²⁵ Z manipulowania wynikami wyborów ochoczo korzystali zarówno konserwatyści, liberaliści, țăraniści, jak i po wojnie komuniści.

²⁶ Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z obowiązującą wówczas ordynacją wyborczą właśnie te grupy społeczne odgrywały decydującą rolę w trakcie wyborów.

²⁷ Nawet guru części radykałów – C. A. Rosetti – był przez wielu postrzegany jako „mały Proudhon”, propagandysta, czasami nawet utopista, dla wielu osób praktycznie jedynym mężem stanu wśród liberalistów (zwłaszcza tych radykalnych) był Ion C. Brătianu. A. Stan, *Ion C. Brătianu și liberalismul român*, București 1993, s. 275.

²⁸ *Ibidem*, s. 277.

zostanie ona przedstawiona w dalszej części pracy. Dla pełnego obrazu tej kwestii należy podkreślić, iż wcześniej I. C. Brătianu reprezentował zgoła inny pogląd na zdobycie środków niezbędnych do unowocześnienia zarówno przemysłu, jak i społeczeństwa rumuńskiego *en bloc*. Wiadomo, że już w 1861 r. zaproponował on w specjalnym liście skierowanym do cesarza Napoleona III wzięcie patronatu nad pomysłem przekształcenia Rumunii z protektoratu tureckiego w zależne terytorium Francji, wraz z przyznaniem Francuzom prawa do swobodnego osiedlania się na terenie państwa rumuńskiego²⁹. Nie wiemy, jak adresat zareagował i czy w ogóle odniósł się jakoś do niej. Na pewno nie miała jednak żadnej konsekwencji praktycznej. Po latach – po dojściu liberałów do władzy – I. C. Brătianu zaczął realizować odmienną koncepcję, która zakładała osiągnięcie maksymalnie możliwej samowystarczalności bazowanej, co opierał na teorii ekonomii narodowej.

Pierwszą wspólną akcją klubów liberalnych były starania o założenie państwowych instytucji kredytowych³⁰. Ten obszar działalności dawał przedstawicielom różnych klubów liberalnych najwięcej wspólnych punktów stycznych. Ponadto uznawali oni, że w tej sprawie na tyle różnią się od konserwatystów, że dzięki tej inicjatywie łatwiej będzie elektoratowi identyfikować się z nimi. Ponadto, było to w sposób oczywisty zgodne z oczekiwaniami elektoratu liberałów i w przypadku powodzenia zapewniłoby stały dopływ środków finansowych dla partii, co było niezbędne do podjęcia skutecznej walki z konserwatystami kierowanymi wówczas przez Lascăra Catargiu³¹. Jednak należy zaznaczyć, że na początku lat 70. XIX w. szanse na realizację tego punktu programu były niewielkie, ponieważ liberałowie stanowili mniejszość w parlamencie, a nie należało oczekiwać, że rząd konserwatywny da swym przeciwnikom oręż i pośrednio pieniądze do walki politycznej.

Mimo to w 1873 i 1874 r. dwie największe frakcje liberalne, czyli radykałowie i frakcyjniści, cały czas zbliżały się do siebie, przygotowując podwaliny pod powstanie wspólnego ugrupowania polityczne-

²⁹ H. H. Stahl, *Gânditori și curente de istorie sociala românească*, <http://ebooks.unibuc.ro/Sociologie/henri/6.htm> [28 II 2012].

³⁰ Pierwszym przewodniczącym takiej instytucji został Ion C. Brătianu, A. Stan, *Ion C. Brătianu...*, s. 278.

³¹ A. Stan, *Grupării...*, s. 407.

go³². Potrzeba stworzenia zjednoczonego ugrupowania o tyle stawała się coraz bardziej istotna, że zbliżały się wybory parlamentarne wyznaczone na kwiecień 1875 r. Jeszcze przed wygaśnięciem mandatu poprzedniego parlamentu – 4 stycznia 1875 r. – liberałowie założyli Centralny Komitet Wyborczy, którego zadaniem była koordynacja wysiłków wszystkich frakcji i klubów liberalnych w celu zdobycia jeśli nie większości to chociaż dużej reprezentacji politycznej w Izbie Deputowanych. W tym także celu powstała w Bukareszcie 25 stycznia 1875 r. specjalna organizacja mająca prowadzić agitację wyborczą³³.

Prezentacją jedności było także rozpoczęcie wydawania wspólnej gazety – „Alegătorul Liber” – której zadaniem było propagowanie postulatów liberalnych wśród społeczeństwa oraz poparcie dla kandydatów z właściwych list wyborczych. Akcja propagandowa prowadzona była w sposób „standardowy”, czyli poprzez organizowanie różnych manifestacji politycznych, w czym szczególnie specjalizowała się młodzież liberalna. Drukowano także ulotki i manifesty wyborcze, w których oskarżano rząd o wprowadzenie tyranii bojarów, o zależność od obcych mocarstw. Władze konserwatywne zdawały sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie ze sobą agitacja wyborcza liberałów, dlatego w razie wystąpienia rozruchów zapowiadała zdecydowane użycie siły³⁴. Ostatecznie w wyniku wyborów, które odbyły się pomiędzy 25 kwietnia a 2 maja 1875 r., zwycięstwo odniosła strona rządowa, jednak z drugiej strony do Izby Deputowanych wybrano także najważniejszych przywódców liberalnych: I. C. Brătianu, M. Kogălniceanu, George Vernescu, A. G. Golescu oraz dysydenta z partii konserwatywnej M. C. Epureanu, którzy podjęli decyzję o przekształceniu dotychczasowego sojuszu wyborczego w partię polityczną. Doszło do tego na spotkaniu w domu Mazara Paszy (angielskiego majora Stephena B. Lakemanna), gdzie nazwano nową partię Partią Narodowo-Liberalną, a jej program ogłoszono publicznie 4 czerwca 1875 r. Pierwszą siedzibą partii został dom Mazara Paszy. Wraz z powolnym tworzeniem się struktur centralnych, tworzono także oddziały lokalne partii – jako pierwszy powstał 23 czerwca 1875 r. oddział w Pi-

³² A. Stan, *Putere politică și democrație în România 1859–1918*, București 1995, s. 114.

³³ A. Stan, *Ion C. Brătianu...*, s. 284.

³⁴ R. Bălceanu, *Cine a fost Ioan Brătianu*, București 1916, s. 15.

teści, a do końca roku koła partyjne były już obecne we wszystkich większych miejscowościach w ówczesnej Rumunii³⁵.

W roku następnym pojawiła się konieczność rozpisania kolejnych wyborów parlamentarnych, co wynikało z potężnej debaty, która rozgorzała w Rumunii po podaniu do wiadomości publicznej warunków konwencji handlowej zawartej z Austro-Węgrami. W jej rezultacie książę rozwiązał Senat 3 marca 1876 r.³⁶, a nowe wybory wyznaczono na 26, 28 i 30 marca 1876 r.³⁷ Można stwierdzić, że na ostateczne zinstytucjonalizowanie się partii liberalnej, a pośrednio później i konserwatywnej, wpłynęły zakulisowe rozmowy, jakie Ion Brătianu prowadził z księciem Karolem I 7/19 marca 1876 r. Monarcha miał wyraźnie wówczas zasugerować politykom liberalnym konieczność zawiązania stałego ugrupowania, przy czym po wypełnieniu tego warunku książę skłonny był przekazać władzę opozycyjnym dotąd liberalom, gdyby wygrali wybory do obu izb parlamentu³⁸. Zwraca w tym miejscu uwagę pewna zmiana w dotychczasowej orientacji programowej obozu liberalnego, którego przywódcy zaczęły stopniowo usuwać w cień osoby powszechnie kojarzone z nurtem republikańskim (C. A. Rosetti, E. Carada), a także związane z obecnym głównie w Mołdawii antydynastycyzmem, w imię porozumienia z decydującym o rozdaniu ról politycznych księciem Karolem.

Sprawy przybrały dobry obrót dla liberalów, którzy dysponując już w tym momencie zinstytucjonalizowaną strukturą zapewnili sobie zwycięstwo w wyborach do Senatu³⁹. W takim wypadku należało ostatecznie podzielić role w partii, czego jak widać jeszcze do tego momentu ostatecznie nie dokonano. Ostatecznie szefem partii został I. C. Brătianu, natomiast M. C. Epureanu i G. Verescu kojarzeni jako najbardziej umiarkowani członkowie zarzą-

³⁵ A. Stan, *Grupării...*, s. 413.

³⁶ Ówczesna ordynacja wyborcza nie wymagała rozwiązania obu izb parlamentu, które mogły być wybierane oddzielnie.

³⁷ Co więcej, książę Karol także pragnął odsunąć konserwatystów od władzy, w związku z czym miał zapewnić I. C. Brătianu, że nadchodzące wybory będą uczciwe. A. Stan, *Ion. C. Brătianu...*, s. 292.

³⁸ A. Stan, *Putere politică...*, s. 115.

³⁹ PNL zdobyła wówczas 36 mandatów, konserwatyści 23 mandaty, a niezależni 9 mandatów. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 208.

du partii zostali wiceprzewodniczącymi Senatu⁴⁰. W tej sytuacji książe zdecydował się także na rozpisanie nowych wyborów do Izby Deputowanych, które odbyły się od 3 do 9 czerwca 1876 r. i przyniosły wielkie zwycięstwo liberałom, którzy zdobyli bezapelacyjną większość w parlamencie⁴¹. W wyniku wyborów przewodniczącym izby niższej parlamentu został C. A. Rosetti, co oznaczało absolutny triumf dawnej frakcji radykalnej. Liberałowie zorganizowani w partię i mający większość w obu izbach parlamentu mogli realizować plan przekształcenia Rumunii w państwo burżuazyjne. Zwycięstwo wspomnianych sił politycznych oznaczało nie tylko konieczność przestawienia rumuńskiej polityki na nowe tory związane z koniecznością instytucjonalizacji sił politycznych i przekształcenia dotychczasowych klubów w jednolite partie polityczne. Oznaczało to konieczność wypracowania jednolitej platformy politycznej w ramach nowo powstałych partii, co oczywiście było poważnym wyzwaniem politycznym, dotychczasowa bowiem luźna forma organizacyjna sprzyjała różnorodności poglądów, na co już w formie partyjnej nie było miejsca. Później doprowadziło to do wielu podziałów na rumuńskiej scenie partyjnej.

Kolejny program liberalny, ogłoszony w roku następnym przy okazji dojścia do władzy, został podpisany przez dwóch liderów ruchu liberalnego, mianowicie I. C. Brătianu i C. A. Rosettiego. Z tytułowano go *Unirea Democratica*. Zapowiadał on realizację celów, które określono jako narodowe i demokratyczne. Szczególną uwagę zwrócono na nowelizację prawa wyborczego. Za cel maksymalny uznano wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, natomiast za cel minimum przyjęto poszerzenie elektoratu mającego prawo do głosowania bezpośredniego. Zapowiedziano w nim także odwołanie ograniczeń nałożonych przez rząd konserwatywny. Chodziło przede wszystkim o złagodzenie prawa prasowego – proklamowano absolutną wolność prasy i zalecono sądom umorzenie wszystkich spraw dotyczących prasy. Część wolności obywatelskich została utrzymana nawet, jak to sformułowano, „w czasie wojny o niepodległość”, co

⁴⁰ Przewodniczącym był metropolita Mołdawii, zwierzchnik Cerkwi rumuńskiej Calinic Miculescu.

⁴¹ PNL – 141 mandatów, konserwatyści – 10, niezależni – 6.

wzbudziło negatywne reakcje Rosjan, przyzwyczajonych do zupełnie innego rozumienia wspomnianego zagadnienia⁴².

Następnym istotnym zjawiskiem, jakie pojawiło się w rumuńskim systemie politycznym po całkowitym przejęciu władzy przez liberałów, była chęć sądowego rozliczenia osób związanych z poprzednim obozem rządzącym⁴³. Była to kwestia, która wręcz zdominowała pierwszy okres rządów liberalnych. Początkowo polityk liberalny Pantazi Ghika zaproponował, by powołać specjalną komisję parlamentarną, mającą przeprowadzić śledztwo, które miało objąć 11 byłych członków rządu konserwatywnego wraz z byłym premierem Lascărem Catargiu⁴⁴. Ta propozycja została poparta podpisami najpierw 30 parlamentarzystów, potem już 80 deputowanych, którzy poparli propozycję przedstawienia aktu oskarżenia w tej sprawie⁴⁵. Wywołało to kryzys polityczny, w odpowiedzi bowiem na oskarżenia wysunięte wobec jego dawnych kolegów partyjnych do dymisji podał się ówczesny premier Manolache C. Epureanu⁴⁶. Dzięki temu urząd premiera ostatecznie objął Ion C. Brătianu.

Głównymi zarzutami skierowanymi przeciw poprzedniej ekipie rządzącej było: nadużywanie władzy, przekroczenie uprawnień konstytucyjnych oraz manipulacje wyborcze podczas wyborów w latach 1871 i 1875⁴⁷. Zarzucono obozowi konserwatywnemu, że próbował utrzymać władzę, manipulując ustawami i tworząc na prowincji organy, mające pomóc w jej utrzymaniu. Chodziło zwłaszcza o stworzenie na prowincji urzędu radców, ważnego ogniwa w administracji terytorialnej bezpośrednio zależnego od rządu. Kolejny zestaw zarzutów dotyczył wprowadzenia do kodeksu karnego ograniczeń regulujących wolność wydawania prasy⁴⁸. Oprócz byłego premiera zarzuty przedstawiono także N. Ionescu, którego oskarżono o defraudację

⁴² A. Stan, *Putere politica...*, s. 142.

⁴³ E. Binder-Ijima, *Die Insitutionalisierung...*, s. 343.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 120.

⁴⁵ *Istoria parlamentului și a vieții parlamentare în România pîna 1918*, București 1982, s. 230.

⁴⁶ M. Polihroniande, A. Ch. Tell, *Domnia lui Carol I*, vol. I, București 1937, s. 320.

⁴⁷ Wspomniane manipulacje udowodniono konserwatystom w czterech okręgach wyborczych: Buzău, Râmnicu Sărat, Putna i Muscel. *Ibidem*, s. 124.

⁴⁸ A. Stan, *Putere politica...*, s. 122.

pieniędzy publicznych, chociaż pozostawał on poza rządem, podobne zarzuty postawiono także G. Gr. Cantacuzino, któremu zarzucono doprowadzenie do nieprawidłowości finansowych w okręgu Prahova oraz pewne nadużycia na terenach wiejskich, które podlegały mu jako ministrowi rolnictwa, handlu i robót publicznych⁴⁹. Z kolei gen. Ion E. Florescu, były minister wojny, został oskarżony o pomoc w fałszerstwach wyborczych i malwersacje finansowe. Al. Lahovary'emu zarzucono, że jako minister sprawiedliwości nie zapewnił uczciwych wyborów, podobny zarzut przedstawiono także kilku mniej znanym politykom⁵⁰.

Jednak już po samym przedstawieniu zarzutów zakończyła się jednomyślność w parlamencie. Powstał bowiem problem, co należy uczynić z oskarżonymi politykami i jaką rolę w samym procesie ma do odegrania parlament. Na przykład Ion Cămpineanu uważał, że rola parlamentu powinna zakończyć się na samym przedstawieniu aktu oskarżenia, a dalsza procedura prawna powinna się toczyć dalej poza obiema izbami w Sądzie Kasacyjnym⁵¹. Zasadniczo zgadzał się z tym stanowiskiem także Mihai Kogălniceanu, który sugerował, by właściwie poprzestać na zwycięstwie politycznym i ewentualne konsekwencje wobec konserwatystów ograniczyć do sfery politycznej. Jednak większość liberalna przegłosowała, by wobec oskarżonych zastosować areszt prewencyjny; a co więcej, wiadomość o nim miała zostać ogłoszona w całym kraju za pomocą stosownych obwieszczeń.

Tak zdecydowane stanowisko nie zostało ostatecznie zrealizowane. Pierwszym sygnałem uspokajania sytuacji była zmiana premiera, co nastąpiło 24 lipca 1876 r. Wraz z M. C. Epureanu odeszli z rządu politycy umiarkowani: M. Kogălniceanu i M. Pherekyde; zastąpili ich politycy bardziej radykalni – np. Ion C. Brătianu został premierem. Paradoksalnie jednak poskutkowało to zmianami w komisji przygotowującej oskarżenie, do której weszli politycy nie mający już takiej siły przebicia jak ci, którzy przeszli do rządu. Ponadto bardzo poważnym mankamentem oskarżenia, który został skrzętnie wykorzystany, był właściwie brak podstaw prawnych do pociągnięcia do

⁴⁹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 303.

⁵⁰ C. Gane, *P. P. Carp și locul său în istoria politică a țării*, vol. I, București 1936, s. 195.

⁵¹ Było to zresztą zgodne z konstytucją. A. Stan, *Putere politica...*, s. 125.

odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów, ponieważ nie było stosownej w tej kwestii ustawy. Prawo tej treści została ogłoszona dopiero w 1878 r.⁵² Sprawa została ostatecznie zakończona 26 stycznia 1878 r., gdy premier Ion C. Brătianu, działając prawdopodobnie pod naciskiem księcia Karola I, zażądał od parlamentu zakończenia sprawy. Parlament przychylił się do tej sugestii i przegłosował wycofanie aktu oskarżenia. Prawdziwym powodem interwencji księcia, a także premiera z pewnością było przystąpienie Rumunii u boku Rosji do wojny z Turcją, w czym Rumuni upatrywali szansy na niepodległość, stąd była tu potrzebna zgodna współpraca wszystkich sił politycznych⁵³.

Po wykształceniu się zrębów struktury partii liberalnej nadszedł czas na zdefiniowanie jej programu. Partia zakotwiczyła się na dobre w politycznej rzeczywistości rumuńskiej, czego dowodem jest też zaliczanie jej do wąskiego grona „partii historycznych”. Programy partii ulegały w przeciągu kilkadziesiątu następných lat stałym modyfikacjom, utrzymując jednak kościec liberalny. Pierwszy program liberałów, opublikowany 4 czerwca 1875 r., był w większości antytezą poczynań rządu L. Catargiu⁵⁴. Podkreślono w nim, że głównym zadaniem każdego rządu miała być troska o pomyślność klasy pracującej (przez co rozumiano zarówno chłopów, jak i robotników), a rządy konserwatystów nic nie zrobiły dla polepszenia losów tej warstwy ludności. W szczególności zaatakowano wykonanie reformy rolnej z 1864 r., raczej jej zahamowanie przez rządy konserwatywne. Ważnym punktem programu było przypomnienie o konieczności rozwią-

⁵² Przedstawiono ją przy okazji opracowywania prawa o immunitacie osoby monarchy. Przyjęto tu ogólnoeuropejską zasadę mówiącą, że książę nie może działać źle. W takim przypadku odpowiedzialność miała spoczywać na osobie ministra, który kontrasygnował kwestionowaną ustawę. Sprawa odpowiedzialności ministrów konserwatywnych ciągnęła się jeszcze do marca 1877 r., kiedy to zakończono postępowanie w Izbie Deputowanych i należało przesłać całą dokumentację śledztwa do Sądu Kasacyjnego, jednak to nie nastąpiło, prawdopodobnie dlatego, że partia rządząca nie była pewna wyniku postępowania w tej instancji – groźba odrzucenia aktu oskarżenia bądź uniewinnienie oskarżonych byłoby poważnym ciosem politycznym dla liberałów.

⁵³ *Ibidem*, s. 128.

⁵⁴ A. Dubicki, T. Dubicki, *Geneza rumuńskich „partii historycznych” (Partii Narodowo-Liberalnej i Partii Konserwatywnej)*, [w:] *Klio viae et Invia. Opuscula Marce Cetwiński dedicata*, Warszawa 2010, s. 407.

zania problemu biedoty miejskiej, oskarżono także konserwatystów o ograniczenie środków przeznaczonych na funkcjonowanie oświaty na wsi, przez co zakres działania szkół wiejskich uległ zmniejszeniu⁵⁵. Oczywiście, liberalowie ze swej strony zapewniali elektorat, że będą się starali przeznaczyć większe kwoty na szkolnictwo oraz obiecywali poprawę położenia szeroko rozumianej klasy robotniczej, utożsamiając poprawę jej losu z poprawą losu całego społeczeństwa.

Generalnie rzecz biorąc, pierwsze programowe wypowiedzi liberalów zarówno z 1875 r., jak i wcześniejsze z 1863 i 1867 r. miały charakter ogólny, dopiero nowy program ogłoszony w 1892 r. zawierał bardziej konkretne zapisy. Po raz pierwszy znalazła się w nim wzmianka o konieczności wprowadzenia głosowania powszechnego i proporcjonalnego, jednak z zastrzeżeniem, że należy do tego dochodzić stopniowo. W kwestii rolnej postulowano stworzenie specjalnych instytucji, mających ułatwić chłopom nabywanie ziemi. Konkretnie mówiono także o potrzebie polepszenia procesu edukacji, niezbędności reorganizacji armii oraz prowadzenia protekcyjnej polityki gospodarczej w interesie mieszczaństwa i burżuazji, stanowiących główną bazę wyborczą partii.

Kolejny dokument programowy PNL ogłosiła w roku 1906, powtarzając w nim w dużej mierze tezy zawarte w programie poprzednim, ale co charakterystycznie nie było już mowy o powszechności głosowania tylko o niezależności głosu, co było zadaniem istotniejszym do osiągnięcia⁵⁶. Kolejnym wydarzeniem prowadzącym do dalszego definiowania postulatów liberalnych było powstanie chłopów rumuńskich w 1907 r., ukazujące potrzebę dokonania niezbędnych przemian na wsi, zwłaszcza o charakterze własnościowym⁵⁷. Postu-

⁵⁵ A. Stan, *Ion C. Brătianu...*, s. 289.

⁵⁶ Paradoksalnie w tej kwestii zgadzali się wszyscy uczestnicy sceny politycznej, wskazując, że dotychczasowa praktyka polityczna w Rumunii sprzyja wywieraniu nacisku na wyborców przez administrację lokalną. S. Radu, *Administrația și procesul electoral din România (1919–1937)*, „Annales Universitatis Apulensis. Series Historica” 2003, vol. VII, s. 391.

⁵⁷ Głównym elementem, który musiał ulec przemianie, była struktura własności rolnej, którą nawet część konserwatystów określała jako *anormalną* (C. Garofid). W Rumunii przed 1907 r. ponad połowa gruntów rolnych (50,82%) należała do gospodarstw mających ponad 50 ha, stanowiących niecały procent (0,9%) wszystkich gospodarstw rolnych. Średnia wielkość takiego gospodarstwa wynosiła 510 ha. Pozostałe 49,18% ziemi należało do gospodarstw mniejszych. Średnia wielkość go-

lowano likwidację trustów dzierżawnych, dzierżawę gruntów państwowych chłopom bez pośredników oraz utworzenie specjalnych instytucji kredytowych, mających ułatwić dostęp do zakupu ziemi.

Ostatnie, w okresie poprzedzającym Wielką Wojnę, założenia programowe zdefiniowano na kongresie PNL w październiku 1913 r. Wykonując je, w 1914 r. ostatecznie zdecydowano się na przeprowadzenie reformy rolnej i reformy wyborczej w Rumunii, jednak wybuch wojny światowej spowodował odroczenie ich wprowadzenia formalnie do 1917 r., a praktycznie do roku 1918⁵⁸. W odniesieniu do kwestii modernizacji państwa i społeczeństwa liberałowie głosili postulat dokonywania tego „własnymi siłami” (*prin noi înșine*) bez udziału wzorców zagranicznych. Jak już wiemy, była to teza sformułowana przez przywódcę liberałów Iona C. Brătianu⁵⁹.

Oprócz Catargiu ciągle aktywni w wewnętrznej polityce rumuńskiej pozostawali Ion Brătianu i Mihai Kogălniceanu, aktywnie poszukujący sposobności do całkowitego pozbycia się zwierzchnictwa otomańskiego. Okazja nadarzyła się podczas wojny turecko-rosyjskiej, która wybuchła w 1877 r. Początkowo Rumuni zgodzili się jedynie na przemarsz wojsk rosyjskich przez swoje terytorium⁶⁰, zaś sprawa czynnego udziału armii rumuńskiej w walkach pozostawała kwestią otwartą. Pomimo to należy zauważyć, że sam fakt zgody na tranzyt armii carskiej oznaczał *de facto* wypowiedzenie wojny dotychczasowemu suwerenowi. Przy aprobacie wszystkich sił politycznych w kraju nastąpiło to 21 maja wraz z deklaracją niepodle-

spodarstwa w tej grupie to 4,02 ha. Taka dysproporcja rodziła duże niezadowolenie społeczne, zwłaszcza z uwagi na głód ziemi. M. Iosa, *Relațiile agrare din România în deceniul premergător primului zbroi mondial*, „Studii. Revista de Istorie” 1982, vol. 2, s. 207.

⁵⁸ A. Dubicki, *Zarys problematyki chłopskiej w Rumunii przed 1914 rokiem*, „Zeszyty Wiejskie” 2011, nr XVI, s. 77.

⁵⁹ I. Căpreanu, *Partide și idei politice în România (1880–1947)*, București 1994, s. 74.

⁶⁰ Odpowiednie porozumienie zawarto 16 IV 1877 r. Rumuni zgodzili się w nim na tranzyt armii rosyjskiej przez swe terytorium, udostępniłi też Rosjanom szeroko rozumianą infrastrukturę komunikacyjną, czyli telegraf, pocztę i kolej, strona rosyjska ze swej strony gwarantowała zwrot poniesionych przez Rumunię kosztów związanych z remontem zużytej infrastruktury. B. Brodecki, *Szyпка i Plewna 1877*, Warszawa 1986, s. 34.

głości⁶¹. O ile samo przegłosowanie w parlamencie deklaracji niepodległościowej nie nastęrczało większych problemów, ponieważ było ukoronowaniem wieloletnich dążeń narodu rumuńskiego, o tyle już międzynarodowe uznanie wspomnianego faktu nastęrczało olbrzymich trudności, należało bowiem w tym celu uzyskać poparcie tzw. mocarstw gwarancyjnych, będących w pewnym sensie protektorami ówczesnego statusu Księstwa Rumunii.

Występują tu pewne analogie z kwestią okoliczności towarzyszących zjednoczeniu księstw rumuńskich, z tą jednak różnicą, że nie występowała już opozycja wewnętrzna, natomiast stosunek mocarstw do kwestii był zróżnicowany. Otwarcie niepodległość Rumunii popierała Rosja, będąca sojusznikiem naddunajskiego księstwa w wojnie z Turcją, i było od razu widoczne, że stosunek wspomnianych dwóch mocarstw do niepodległości Rumunii będzie zależał od wyniku konfliktu zbrojnego.

O wiele bardziej skomplikowane okazały się relacje z pozostałymi gwarantami statusu. O ile ze sprzeciwem Austro-Węgier liczono się właściwie od początku, zdawano sobie bowiem sprawę z obaw, jakie budziła zwłaszcza w węgierskiej części państwa kwestia niepodległości Rumunii i jej ewentualnego wpływu na transylwańskich Rumunów⁶²; o tyle sprzeciw Wielkiej Brytanii został z zaskoczeniem przyjęty w Bukareszcie. Wskazuje się kilka powodów takiej postawy ówczesnego hipermocarstwa. Po pierwsze, wynikało ono z obaw o nadmierne osłabienie Państwa Otomańskiego, co musiało skutkować wzmocnieniem Rosji. Ten powód był jeszcze w Bukareszcie rozumiany, natomiast o wiele bardziej nieprzychylne komentarze wywołał drugi powód niechęci brytyjskiej do niepodległości Rumunii – chodziło o dyskryminację Żydów, której zniesienia poprzez wprowadzenie odpowiednich poprawek do konstytucji domagali się Brytyjczycy. Natomiast stanowisko Niemiec i Francji było w tym wypadku przychylne dla Rumunów, ponieważ oba kraje oczekiwały określonych korzyści ze zmiany statusu Rumunii⁶³. Ostatecznie, kongres berliński w 1878 r. potwierdził niepodległość Rumunii i przyłączy-

⁶¹ Nie została ona uznana przez większość państw dotąd gwarantujących status Rumunii, uznała ją jedynie Rosja. *Ibidem*, s. 35.

⁶² E. Binder-Ijima, *Die Institutionalisierung...*, s. 452.

⁶³ N. Corivan, *Relațiile diplomatice...*, s. 333.

nie Dobrudży, jednak zgoda na dalsze kroki i swoiste „dopełnienie” niepodległości przez proklamowanie Królestwa Rumunii (10 maja 1881) została uwarunkowana, zwłaszcza przez Brytyjczyków, wypełnieniem uprzednio postawionych przez nich warunków⁶⁴. W związku ze zmianami politycznymi na obszarze Bałkanów, będącymi efektem kongresu berlińskiego, luźno rozpatrywano w grudniu 1878 r. nawet projekt unii personalnej pomiędzy Rumunią a Bułgarią w ramach specjalnie proklamowanego Królestwa Dacji⁶⁵. Wydaje się jednak, że owa propozycja nie mogła być zrealizowana z dwóch powodów: wątpliwej suwerenności całego królestwa w kontekście ustaleń berlińskich oraz więcej niż spodziewanego *veto* Austro-Węgień wobec tego rozwiązania⁶⁶, antyczna bowiem prowincja Dacji obejmowała przede wszystkim obszary leżące wówczas na terenie monarchii dualistycznej⁶⁷. Miało to znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Rumunii, co w aspekcie relacji między dwoma głównymi nurtami – liberałami i konserwatystami – oznaczało przeniesienie osi sporu także na kwestię pełnego uznania niepodległości na arenie międzynarodowej.

Wracając do głównego wątku rozważań, należy przypomnieć fakt, iż w 1876 r. została ostatecznie uformowana przez Iona C. Brătianu Partia Liberalna. Bazowała ona na szerokiej koalicji ugrupowań liberalnych znanych jako koalicja z Mazar Pasza. W swym pierwszym programie politycznym, o czym już nadmieniono, liberałowie podkreślili konieczność przeprowadzenia reform administracyjnych i ekonomicznych w Rumunii oraz utrzymania niezależności jednostki od państwa. Był to program dość ogólny, niemniej pozostał w mocy do 1888 r. Właśnie w tym duchu starano się także utrzymać program niezbędnych reform wprowadzonych w 1884 r. Nadal przewijała się kwestia głosowania powszechnego, jednak nawet główna frakcja rządzących liberałów była temu przeciwna⁶⁸. Był to okres, w którym

⁶⁴ *Ibidem*, s. 507.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 567–568.

⁶⁶ Możliwe też byłoby *veto* Rosji, obawiającej się o atrakcyjność Rumunii jako królestwa dla wszystkich Rumunów, w tym i dla mieszkańców Besarabii, H. Wereszycki, *Koniec sojuszu trzech cesarzy*, Warszawa 2010, s. 150.

⁶⁷ Na ten temat patrz szerzej A. Dubicki, *Wojny dackie 101–106 r.*, Zabrze 2013, tam też wykaz literatury.

⁶⁸ A. Stan, *Putere politica...*, s. 159.

wprowadzono jednak pewne reformy, przyjęto ustawy o majątkach rolniczych, dokonano rewizji zapisów konstytucji oraz wprowadzono w życie ustawę o wspieraniu przemysłu rumuńskiego. Liberalowie tuż przed zakończeniem okresu swych rządów w 1888 r., kiedy przegrali wybory, dokonali także swoistego podsumowania tego okresu, publikując specjalny manifest skierowany do wyborców. Powodem tworzenia się różnych, często bardzo egzotycznych aliansów na ówczesnej rumuńskiej scenie politycznej była opozycja wobec dominującej na niej roli Iona C. Brătianu, którego rolę w ówczesnej polityce najlepiej chyba oddaje przydomek nadany mu przez współczesnych – Wezyr.

Do utraty władzy doszło w sytuacji, kiedy w szeregach Partii Liberalnej nastąpił rozłam. Zapoczątkowało to wyodrębnianie się grupy związanej z C. A. Rosettim, która przybrała zabarwienie radykalne i także nazwę, występując jako Partia Liberalno-Radykalna⁶⁹. Nie był to pierwszy rozłam w tej partii, do pierwszej secesji doszło jeszcze w 1880 roku, kiedy to Gerorge G. Vernescu wraz z najbliższymi współpracownikami utworzył Partię Prawdziwych Liberalów (Partidul Liberalilor Sinceri). Wsparła go także grupa Nae Ionescu grupująca narodowych liberalów z Mołdawii⁷⁰. Obok nich powstało także konkurencyjne ugrupowanie grupujące osoby o bardziej umiarkowanych poglądach. Wśród członków tego ugrupowania znajdowali się m.in.: Grigore Cobălcescu, V. Conta, a przede wszystkim Mihai Kogălniceanu, który w sposób nieformalny przewodził tej grupie. Oferta programowa wspomnianych ugrupowań skierowana była raczej do właścicieli ziemskich, kupców i intelektualistów, akcentując konieczność poprawy zarządzania państwem czy wprowadzenia mechanizmu odgórnego sterowania stopami procentowymi, co było szczególnie istotne dla przedsiębiorców. Wskazywano także na konieczność wprowadzenia protekcjonizmu gospodarczego oraz zasady mianowania nauczycieli i urzędników municypalnych. Nic więc dziwnego, że właśnie wśród tych grup społecznych uzyskiwano naj-

⁶⁹ Doszło do tego już po śmierci C. A. Rosettiego. D. R. Rosetti, *Dicționarul contemporanilor*, București 1897, s. 162.

⁷⁰ T. Maiorescu, *Inseminări zilnice*, vol. 2, București [b.r.w.], s. 24.

większe poparcie. Skupione one były wokół czasopism: „Binele public” i „Steaua Romăniei”⁷¹.

Dodatkowym elementem odróżniającym wspomniane grupy od głównego nurtu kojarzonego z Ionem C. Brătianu była ksenofobia, która na terenie Mołdawii „dobrze się sprzedawała”, zwłaszcza kiedy akcentowano zagrożenie kolonizacją niemiecką i żydowską. Omawiane ugrupowania opowiadały się za wprowadzeniem samorządu miejskiego i powiatowego czy taryf preferencyjnych na przewóz zboża koleją. Wspominano także o konieczności ustanowienia odpowiednich instytucji kredytowych dla wsi oraz organizacji mających zajmować się eksportem rumuńskiego zboża za granicę⁷². Rozbicie liberałów na frakcje utrudniało Ionowi C. Brătianu stworzenie homogenicznego rządu, zwłaszcza iż otwarcie deklarował on konieczność stworzenia rządu „jednofrakcyjnego”. W okresie późniejszym I. C. Brătianu szukał także zbliżenia z przedstawicielami innych opcji politycznych, m.in. z socjalistami, gdzie starano się nawiązać pewne związki z I Międzynarodówką, a nawet z konserwatystami. Obie próby były dość istotne, z uwagi na międzynarodowe położenie Rumunii, gdzie w obliczu ścisłej współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami zaczęto cenić wpływy konserwatywne. Z tego też powodu nawiązanie współpracy z otoczeniem L. Catargiu czy P. P. Carpa niewątpliwie wzmocniłoby prestiż rządu Brătianu na arenie międzynarodowej. Ostatecznie, oferta obozu liberalnego okazała się nieatrakcyjna dla obozu konserwatywnego, gdzie osoby o bardziej umiarkowanych poglądach były już zgrupowane wokół P. P. Carpa, T. Maiorescu i ich „Junimei”⁷³.

Po roku 1884 z PNL wyodrębniły się dwie frakcje, które zaczęły prowadzić swe własne życie polityczne: Partidul Liberal Democrat (PLD) pod przywództwem Nicolae Flevey, która później ewoluowała jeszcze w kierunku Partii Konserwatywnej, oraz tzw. drapelisci, którzy swoją nazwę wzięli od własnego organu prasowego „Drapelul” (Flaga). Ich przywódcą był Gheorghe Panu, dawny współpracownik C. A. Rosettiego. Frakcja ta podobnie jak PLD okazała się być efeme-

⁷¹ A. Stan, *Putere politica...*, s. 146.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ K. Jurczak, *Dylematy zmiany. Pisarze rumuńscy XIX wieku wobec ideologii zachowawczej. Studium przypadku*, Kraków 2011, s. 136.

rydą i ostatecznie zakończyła swój żywot po przyłączeniu się do konserwatystów⁷⁴. Natomiast sam G. Panu po flircie z konserwatystami powrócił na łono PNL.

Kolejny rozłam nastąpił w 1885 r., przy czym szczególnie boleśnie odczuł go ówczesny szef PNL, Ion C. Brătianu, ponieważ na czele dysydentów stanął jego brat Dumitru⁷⁵. Niechęć pomiędzy braćmi zaczęła narastać od 1881 r., kiedy to Ion C. Brătianu odsunął Dumitru od wpływów w partii⁷⁶. Wraz z nim nowe ugrupowanie polityczne utworzyli m.in.: M. Kogălniceanu, G. Mârzescu i G. Pallade. Przyjęło ono nazwę Partii Liberalno-Demokratycznej (Partidul Liberal-Democrat). Ugrupowanie to było szczególnie aktywne w latach 1885–1888, usilnie pracując nad obaleniem rządu PNL. Wbrew oczekiwaniom „puczystów” po odniesieniu sukcesu w postaci odsunięcia PNL od władzy, PLD zaczęła słabnąć, co wynikało z faktu, iż część jej członków po 1888 r. zaczęła powracać do macierzystego ugrupowania po dokonaniu w nim swoistego „rachunku sumienia”. Frakcja starszego z braci Brătianu, Dumitru, grupowała głównie osoby niechętnie spoglądające na dominację „wezyra” w partii, co *de facto* powodowało odsuwanie osób zasłużonych dla kraju i partii na drugi plan⁷⁷. Z podobnych powodów z PNL odeszła także grupa „młodych” z Take Ionescu, Al. Djuvara, Constanatinem Arionem i Vinitlă Rosettım na czele.

Jak już kilkakrotnie w historii bywało, odsunięcie PNL od władzy dobrze zrobiło stosunkom wewnątrz obozu liberalnego. W obliczu ataków personalnych na I. C. Brătianu środowiska liberalne zaczęły się jednoczyć. Impuls do takiego działania dał N. Fleva, który w końcu 1889 r. pogodził się z liderem PNL. Następnie do PNL

⁷⁴ I. Căpreanu, *Partide...*, s. 80.

⁷⁵ Pierwsze oznaki zerwania pomiędzy braćmi są zauważalne już od 1882 r., kiedy to Dumitru wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami, m.in. C. A. Rosettım, zrezygnował z udziału w pracach parlamentu. A. Iordache, *Dumitru Brătianu. Diplomatul, doctrinarul liberal și omul politic*, București 2003, s. 322.

⁷⁶ Formalnie Ion odsunął Dumitru od władzy, ponieważ ten poczuł się zbyt pewnie na stanowisku premiera i zaczął dążyć do odsunięcia brata od przywództwa w PNL. Ponadto rząd pod jego kierownictwem zaczął skrecać zanadto w lewo, w związku z tym bardziej umiarkowani członkowie partii wezwali Iona C. Brătianu do powrotu na scenę polityczną. *Ibidem*, 303.

⁷⁷ V. Ionescu, *Mihai Kogălniceanu. Contribuții la cunoașterea vieii, activității și concepțiilor sale*, București 1963, s. 370.

w marcu 1890 r. powróciła frakcja D. Brătianu⁷⁸. Nie oznaczało to jednak końca procesu jednoczenia partii, następnym bowiem przewodniczącym PNL został kontrowersyjny D. Brătianu. Nie miał on talentów politycznych swego brata, szybko zraził do siebie dawnych współpracowników Iona. Doszło nawet do próby siłowego odsunięcia go od władzy w partii. Były przynajmniej dwie przyczyny niechęci do starszego z braci Brătianu – niezręczność polityczna oraz niechęć Dumitru do kontynuacji polityki zagranicznej, którą przez ponad 10 lat prowadził jego brat – orientacji na Państwa Centralne. Zastrzeżenia te były istotne, gdyż król mógł po prostu nie powierzyć rządów partii, która nie opowiada się za współpracą w tym kierunku. Z drugiej strony PNL pod przywództwem D. Brătianu odniosła także pewne sukcesy. Przede wszystkim udało się nawiązać i zawiązać porozumienie wyborcze ze zwolennikami G. Vernescu, którzy właśnie zerwali z L. Cătargiu. Celem tak zawiązanej koalicji było odsunięcie konserwatystów od władzy, na co jednak trzeba było poczekać do 1895 r. Według świadectwa Titu Maiorescu przywództwo starszego z braci Brătianu traktowane było jako tymczasowe, w trakcie którego przygotowywano sukcesję Dumitru Aleksandra Sturdzy⁷⁹.

Przewodnictwo D. Brătianu w partii nie trwało długo, zmarł bowiem 8 czerwca 1892 r. Stało się to sygnałem do rozpoczęcia walki o władzę w PNL. Pierwsze nieporozumienia dotyczyły tego, kto ma wybrać nowego przywódcę liberałów. Chodziło o decyzję, czy tym gremium będzie komitet wykonawczy partii (węższe grono), czy komitet centralny partii (szersze grono) – za tym drugim rozwiązaniem opowiadał się m.in. N. Flevea⁸⁰. Ostatecznie nowym szefem partii został D. A. Sturdza, choć niektórzy działacze PNL uważali, że należałoby kontynuować dynastię Brătianu i wysuwali już kandydaturę syna Iona C. Brătianu – Iona I. C. Brătianu (Ionela). Innym kandydatem był także D. Ghica⁸¹. Kandydatury te zgłaszane

⁷⁸ Istotnym elementem zakończenia sporu między braćmi Brătianu był skład Komitetu Wykonawczego PNL po unifikacji, gdzie zwolennicy obu braci otrzymali tę samą ilość miejsc. T. Lungu, *Viața politică în România la sfârșitul secolului al XIX-lea (1888–1899)*, București 1967, s. 147.

⁷⁹ A. Iordache, *Dumitru Brătianu...*, s. 341.

⁸⁰ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 150.

⁸¹ Sama nominacja Sturdzy była mocno wspierana przez N. Fleve. Dla wielu ówczesnych komentatorów życia politycznego Rumunii poparcie to było dość niezro-

były w momencie, gdy partia liberalna szykowała się do kontrofensywy ideologicznej przeciw konserwatystom, a jednym z jej głównych elementów był program ogłoszony w Jassach w 1892 r., w którym zapowiadano realizację pewnych reform społecznych i politycznych po ewentualnym odzyskaniu władzy przez liberałów. Obiecywano poprawienie standardów wyborczych, zakończenie wszelakiego wyzysku chłopów. Były to jednak tylko ogólne hasła bez zapowiedzi podjęcia konkretnych środków dla ich realizacji⁸². Kolejnym elementem walki o odzyskanie władzy przez PNL miało być połączenie się z liberalną grupą Gh. Vernescu, która odłączyła się uprzednio od konserwatystów L. Catargiu. Ostatecznie jednak do połączenia nie doszło z powodu wygórowanych warunków postawionych PNL przez Gh. Vernescu⁸³. Odrzucenie warunków byłego konserwatysty oznaczało faktycznie jego śmierć polityczną i likwidację jego frakcji politycznej. W związku z tym można stwierdzić, że tym samym pierwszy krok w kierunku jedności liberałów został uczyniony.

Nominacja D. A. Sturdzy na szefa partii była traktowana jako kolejny krok w kierunku osiągnięcia jedności obozu liberalnego i odzyskania zaufania wyborców, którzy pamiętali, w jakich okolicznościach liberałowie musieli ją oddać w 1888 r. Popularność starano się odzyskać także poprzez wznowienie ataków skierowanych przeciwko królowi, którego oskarżano o sztuczne podtrzymywanie reżimu konserwatywnego i przez to wprowadzenie niekonstytucyjnych rządów osobistych. Jednak ta droga nie była wspierana przez przywódcę partii, obawiającego się skutków zatargu z monarchą, który w konsekwencji mógł doprowadzić do pogrzebania szans na odzyskanie władzy. W tej sytuacji D. A. Sturdza raczej opowiadał się za związaniem szerszej intrygi międzynarodowej w celu podkopania pozycji rządu konserwatywnego, licząc szczególnie w tej kwestii na pomoc ówczesnego posła Rumunii w Berlinie – Al. Beldimana, skądinąd słusznie uznając, że zdanie Berlina król Karol będzie musiał wziąć pod uwagę.

zumiale. Al. Beldiman stwierdził nawet, że Flewa popierał Sturdzę tylko po to, aby potem móc go krytykować. *Ibidem*, s. 152.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Gh. Vernescu żądał zmiany nazwy na Partię Liberalno-Demokratyczną oraz wprowadzenia kolektywnego kierownictwa w partii.

Kolejnym elementem obecnym w politycznych dyskusjach w ówczesnej Rumunii była kwestia Rumunów zamieszkujących Siedmiogród⁸⁴. Sprawa ta zawsze obecna w polityce rumuńskiej była podejmowana przez rząd z reguły bardzo ostrożnie, a mocniej akcentowana w wypadku pogorszenia relacji z dualistyczną monarchią. W celu wspierania dążeń narodowych i kulturalnych Rumunów zamieszkujących poza granicami kraju powołano w końcu 1891 r. Ligę zjednoczenia kulturalnego wszystkich Rumunów, która w późniejszym czasie odgrywała wielką rolę polityczną i społeczną w życiu Rumunii.

Dimitrie Alexandru Sturdza był politykiem ambitnym, który w nowej sytuacji, jaka wytworzyła się po śmierci braci Brătianu, starał się zrealizować swoje ukryte ambicje związane z możliwością wpływania na losy kraju. Z tego powodu zarówno on, jak i PNL chcieli wykorzystać każdą okazję do realizacji założonego celu. Okoliczność umożliwiająca podjęcie kwestii Rumunów Transylwańskich, a przez to zyskania sporej popularności w kraju, pojawiła się w 1893 r. w związku z wystosowaniem przez siedmiogrodzkie Rumunów memorandum do cesarza Franciszka Józefa I, w którym domagali się zaprzestania madziaryzacji kraju i większych swobód politycznych na terenie Węgier. D. A. Sturdza uważał, że rząd rumuński powinien oficjalnie poprzeć te aspiracje i przez to wspomóc rodaków. Rząd konserwatywny znalazł się w tym wypadku w przysłowiowej kropce. Z jednej strony nie mógł oficjalnie odrzucić propozycji liberałów – oznaczałoby to całkowitą utratę popularności wśród elektoratu i masowe wystąpienia uliczne przeciw rządowi. Z drugiej strony z uwagi na ówczesną sytuację geopolityczną i ekonomiczną udzielenie otwartego wsparcia Rumunom w Siedmiogrodzie również nie wchodziło w rachubę, ponieważ przekreśliłoby to sojusz z Państwami Centralnymi⁸⁵.

⁸⁴ Pod koniec XIX w. również na terenie Transylwanii aktywizował się politycznie żywioł rumuński. Instytucjonalizacja polityczna tamtejszych Rumunów napotykała jednak na poważne przeszkody ze strony Węgrów. N. Bocșan, *Ideea de națiune la români din Transilvania și Banat*, Cluj–Napoca 1997, s. 188.

⁸⁵ Była to kwestia szczególnie delikatna, należy jednak nadmienić, że ostrzeżenie Węgrów jako przeciwnika miało ten pozytywny wpływ na Rumunów w Siedmiogrodzie, że nie doszło wśród nich do większych podziałów politycznych – do momentu zjednoczenia z Rumunią właściwie wszyscy głosowali na PNR (Partidul Național Român), co było jeszcze wyraźnie widoczne w pierwszych wyborach

Podnoszona kwestia została także omówiona w parlamencie jesienią 1893 r. przy okazji przygotowywania odpowiedzi na orędzie królewskie otwierające sesję parlamentu. Wówczas lider liberalów swoim bardzo ostrym wystąpieniem w Senacie zapoczątkował dyskusję na temat sytuacji Rumunów w Siedmiogrodzie. Było to na tyle istotne wystąpienie, że odpowiadał na nie szef rządu Lascăr Catargiu, który przede wszystkim wskazał, że formalnie jakakolwiek oficjalna interwencja rządowa byłaby uznana za wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innego kraju i stanowiłaby zagrożenie dla wzajemnych sąsiedzkich relacji. Podniesienie tematu antyhabsburskiego przyniosło liberalom oczekiwany skutek, ostatecznie bowiem w 1895 r. król starał się skłonić D. A. Sturdzę do zakończenia kampanii tej kampanii w zamian za obietnicę dopuszczenia PNL do władzy. Drugim elementem skłaniającym króla do takiego kroku było deklarowanie przez PNL gotowości do nawiązania bliższych stosunków z Rosją, mającej stanowić alternatywę polityczną dla Państw Centralnych, a do tego król nie chciał dopuścić.

Ustanowienie Rumunii królestwem, co ostatecznie potwierdziło niepodległość i suwerenność kraju, a przez to wypełnienie tzw. *Programu narodowego*, nie wymagało już utrzymywania pozorów jedności programowej wśród dominujących sił politycznych w kraju i rozpoczęło epokę walk frakcyjnych skoncentrowanych wokół walki o przywództwo w partiach⁸⁶. Z szeroko rozumianego *Programu narodowego* pozostało jeszcze doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich Rumunów, w tym i tych zamieszkujących Basarabię i Transylwanię w jednym organizmie państwowym. Jednak w 1881 r. było to nieprawdopodobne, dlatego w ogóle o tym oficjalnie nie wspomiano, aczkolwiek w zakulisowych rozmowach ciągle tę kwestię poruszano.

rumuńskich po Wielkiej Wojnie z 1919 r., gdy właściwie cały Siedmiogród poparł kandydatów PNR. Nie oznaczało to, że nie dochodziło w łonie PNR do sporów doktrynalnych, niemniej jednak „na zewnątrz” partia była monolitem. *Ibidem*, s. 196.

⁸⁶ Początki formowania wspomnianego *Programu...* przypadają na okres poprzedzający zjednoczenie księstw rumuńskich, początki zaś konsensusu co do jego wypełnienia to okres panowania A. J. Cuzy, którego zasługi w jego definiowaniu, a później wypełnianiu były nieocenione. Patrz szerzej: Ș. Crăciunoiu, *Independența de stat a României – obiectiv major al politicii domitorului Alexandru Ioan Cuza*, „Analele Universității din Craiova. Istorie” 1996, vol. 1, s. 95–101.

Względna homogeniczność obu głównych sił walczących o władzę w Rumunii, czyli PNL i Partii Konserwatywnej, utrzymała się do 1880 r., kiedy stworzono w wyniku secesji części polityków PNL pod przywództwem George G. Vernescu Partię Prawdziwych Liberalistów (Partidul Liberalilor Sinceri), która po 4 latach dokonała fuzji z konserwatystami, tworząc Partię Liberalno-Konserwatywną, funkcjonującą do listopada 1891 r. Była to formuła na tyle atrakcyjna, że przyciągnęła do siebie grupki polityczne powstałe w wyniku wcześniejszych rozłamów w stronnictwie liberalnym, w tym Niezależną Frakcję Liberalną (Fractiunea Liberala si Independenta), która powstała jeszcze w okresie przedpartyjnym w 1869 r., oraz Partię Liberalistów Umiarkowanych (Partidul Liberalilor Moderati) pod przywództwem Mihaia Kogălniceanu, która przyłączyła się na początku 1884 r.⁸⁷ Po 1891 r. żywot Partii Liberalno Konserwatywnej jako hybrydy zakończył się, a partia powróciła do nazwy tradycyjnej – Partii Konserwatywnej, absorbując niejako przy okazji kolejne grupy dysydentów z PNL – dawnych radykałów, uczniów C. A. Rossettiego zrzeszonych dotąd w Partii Demokratyczno-Radykalnej pod przywództwem Gheorghe Panu. Powstała ona w 1884 r., odwołując się w swym programie do elementów w ówczesnej rzeczywistości uznawanych za radykalne, czyli wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego, zmniejszenia wpływu króla na politykę, wypełniania wolności konstytucyjnych, wprowadzenia podatku progresywnego z ulgami dla osób ubogich, darmowego nauczania, uwłaszczenia chłopów, wprowadzenia płacy minimalnej i określenia prawnego długości dnia pracy. Czas największej aktywności partii przypadł na lata 1885–1887, gdzie główną osią działalności partii była chęć odsunięcia od władzy PNL, zresztą w momencie jej powstania do członkostwa w niej zostali zaproszeni wszyscy niezadowoleni z dominującej pozycji I. C. Brătianu wśród liberalistów.

Po osiągnięciu celu, kolejnym przeciwnikiem okazał się być rząd junimistów. Szczególnie ostro zwolennicy PDR występowali przeciw treściom zawartym w „manifestach do wyborców”, uznając obietnice składane przez rząd za bez pokrycia i nie mające szans na poprawę sytuacji upośledzonych warstw społecznych w Rumunii. Swój

⁸⁷ <http://savulescugabriel.wordpress.com/2009/10/17/arhiva-liberalismului-partidul-liberal-pl-93-press-release-26-martie-1996/> [15 II 2012].

program ideowy radykałowie przedstawili 9/10 września 1888 r. na łamach czasopisma „Lupta” („Walka”), gdzie specjalną uwagę zwrócono na kwestię chłopską. Radykałowie opowiedzieli się za kontynuacją uwłaszczenia chłopów, zwłaszcza w majątkach państwowych, a po ich ewentualnym rozparcelowaniu apelowano o prowadzenie dalszego zakupu ziemi przez państwo i przekazywania jej na dotychczasowych zasadach chłopom. Program ten nie znalazł uznania wśród rządzących, a P. P. Carp, odrzucając propozycję radykałów, podkreślił, że Rumunia nie ma możliwości finansowych, by na szeroką skalę prowadzić akcję wykupu ziemi z rąk właścicieli ziemskich⁸⁸. Pomimo stanowiska P. P. Carpa radykałowie poparli propozycję rządu, akcentując jednak w swych wypowiedziach konieczność prowadzenia dalszych przemian społecznych na obszarze Rumunii, które miały doprowadzić do polepszenia stanu majątkowego większości społeczeństwa.

Co istotne, program PDR właściwie jako pierwszy wspominał o konieczności państwowej interwencji w stosunki pracy pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami. Radykałowie właściwie wprowadzili do rumuńskiego dyskursu politycznego na temat ustalenia minimalnej płacy, wspomniano także o premiach dla pracowników, ubezpieczeniu społecznym, odpowiedzialności pracodawców za warunki pracy, żądano także zakazu pracy dzieci poniżej 12. roku życia, ograniczenia pracy kobiet i młodocianych, ograniczenia czasu pracy, domagano się także zgody na powstanie niezależnych związków zawodowych.

Pomimo tak szerokiego katalogu postulatów Gh. Panu i jego zwolennicy poważniej traktowali kwestię rolniczą⁸⁹. Wspomniana uprzednio tematyka robotnicza była obecna w aktywności parlamentarnej członków partii raczej incydentalnie – wspomniano o niej przy okazji dyskusji nad projektem ustawy o odpłatności niedzielnego odpoczynku. Wystąpienia parlamentarne w kwestii robotniczej są świadectwem pojawienia się tej kwestii w Rumunii pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. Gh. Panu przytomnie, wywołując temat w parlamencie, zauważył, że trzeba wprowadzić wzorem niemieckim kontrolowane przez parlament reformy socjal-

⁸⁸ AICB, P. P. Carp, 130.

⁸⁹ T. Lungu, *Viata politică...*, s. 171.

ne, ponieważ w innym wypadku trzeba będzie szybko zmierzyć się z narastającymi żądaniami robotników, a dotyczącymi ograniczenia dnia pracy do 8–10 godzin⁹⁰. Podobne zdanie Gh. Panu wyrażał w parlamencie już w 1890 r. podczas prac nad odpowiedzią na orędzie królewskie, w którym król zwracał uwagę na pogarszające się wskaźniki ekonomiczne kraju. Polityk radykalny sugerował wówczas skorzystanie z doświadczeń owenizmu i skrócenie dnia pracy wraz z innymi reformami socjalnymi; uważał, że w żadnym stopniu nie pogorszy to wskaźników ekonomicznych, a nawet wręcz przeciwnie – je polepszy. Odrzucał przy tym zarzuty przeciwników politycznych, zarzucających mu zamach na wartości liberalne. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to warto wspomnieć, że również radykałowie wypowiadali się w sprawach związanych z polityką fiskalną. Sugerowano zmianę tejże – oczywiście gruntownej przemianie miał ulec system podatków pośrednich, natomiast podatki bezpośrednie miano oprzeć na zasadzie progresywnej. Dodatkowo Gh. Panu uważał, że trzeba opodatkować spadki, darowizny i dochody kapitałowe.

Ocena programu tej partii jest z pewnością niejednoznaczna, z jednej strony należy podkreślić pewien radykalizm społeczny. Z drugiej należy pamiętać, że była to partia opozycyjna, nie mająca właściwie większych szans na dojście do władzy. To naturalnie sprzyjało jej radykalizacji, od zdobycia bowiem poparcia robotników zależało „jej być albo nie być na scenie politycznej”. Jako, że ich bazą polityczną była klasa robotnicza, w sposób naturalny opowiadali się także za znacznym rozszerzeniem praw wyborczych, ponieważ była to ich jedyna szansa na większe znaczenie polityczne. Kolejnym ukłonem w stronę ruchu robotniczego była też podjęta przez członków PDR współpraca z socjalistami. Jednak w tym przypadku można nazwać ją jedynie „doraźną”, ponieważ wzajemne różnice pomiędzy obiema siłami politycznymi były bardzo duże. Kwestią podstawową był stosunek do własności, o ile socjaliści rumuńscy zgodnie z doktryną Marksa nawoływali do zniesienia własności indywidualnej, o tyle radykałowie się z nią godzili, licząc nie na rewolucyjne

⁹⁰Trzeba pamiętać, że wówczas zdarzało się, że dzień pracy trwał nawet 18 godzin.

zmiany, ale na ewolucyjną przemianę społeczeństwa rumuńskiego poprzez usunięcie zeń tego co złe.

Pod względem ekonomicznym radykalowie opowiadali się za nawiązaniem szerszych kontaktów handlowych, przede wszystkim z Londynem i Paryżem, co w opinii Gh. Panu i jego współpracowników miało zapobiegać dalszemu uzależnieniu gospodarki rumuńskiej od Państw Centralnych, także było to zawołowanym atakiem na króla Karola I.

W 1892 r. widoczne stały się oznaki wypalania się formuły proponowanej przez PDR. Większość członków partii paradoksalnie powróciła do PNL, która stała się atrakcyjniejszą platformą polityczną po śmierci braci Brătianu w 1891 i 1892 r., zaś sam Gh. Panu wkrótce potem przeszedł do Partii Konserwatywnej, widząc w tym szansę na dalsze promowanie swych poglądów.

Druga z wielkich partii, decydujących o losach Rumunii przed Wielką Wojną, formalnie powstała nieco później, to jednak jej początków również należy poszukiwać w wydarzeniach, które miały miejsce tuż po 1871 r. W tym czasie koła konserwatywne wykorzystały zmianę koniunktury międzynarodowej związaną z utworzeniem Cesarstwa Niemieckiego i przy współpracy księcia Karola I zaniepokojonego szerokim zakresem proponowanych przez liberałów reform, jak już wspomniano, odsunęli ich od władzy. Premierem został konserwatysta Lascăr Catargiu, który zdecydował oprzeć się na szerokiej koalicji kół i klubów konserwatywnych. Wspólnym mianownikiem ułatwiającym porozumienie w tym wypadku była niechęć do reform proponowanych przez rządy liberalne. Dodatkowym zagrożeniem była realna groźba abdykacji księcia Karola w przypadku dojścia do władzy elementów liberalnych, co mogło doprowadzić do wymuszonego przez mocarstwa powrotu do stanu sprzed 1859 r. Oprócz L. Catargiu poparcie dla rządu konserwatywnego zgłosili: Dimitrie Ghica, M. C. Epureanu, gen. I. E. Florescu, książe Grigore M. Sturdza. Istotne dla zamiarów konserwatystów było to, iż ich rząd znalazł też pewne poparcie wśród osób postrzeganych jako umiarkowani liberałowie: Christiana Tellu, Nicolae Kretzulescu. Szczególnie ważne dla późniejszego rozwoju wypadków politycznych było to, że w nowych kołach rządowych pojawili się wówczas tacy politycy, jak: Petre P. Carp, Theodor Rosetti czy Titu Maiorescu – wywodzący się ze śro-

dowiska „Junimea” z Jassów⁹¹ oraz Alexandru Lahovary, Gheorghe Gr. Cantacuzino, Ion Cantacuzino z bukareszteńskiej „Juna Dreapta”, którzy 15–20 lat później mieli decydować o losach kraju. Ugrupowanie konserwatywne tworzyło swoistą mieszankę zwolenników konserwatyizmu tradycyjnego z konserwatystami nowoczesnymi, która pomimo pewnych wymienionych już wspólnych pryncypiów nie była jednak zdolna wtedy do przekształcenia się w partię polityczną, do czego doszło dopiero po upływie 10 lat.

Wśród ugrupowań konserwatywnych popierających rząd L. Catargiu szczególną wagę posiadała „Junimea” – ugrupowanie znajdujące się pod polityczną opieką Titu Maiorescu, w którym jednak wiodącą rolę odgrywał Petre P. Carp. Była to właściwie jedyna grupa, która utrzymała swą zwartość w okresie wspierania rządów L. Catargiu. Opowiadała się ona za lojalnością wobec dynastii Karola I oraz utrzymaniem wolności obywatelskich. Byli oni admiratorami pruskiego systemu zarządzania państwem, w związku z czym w swym programie szczególnie nacisk położyli na konieczność rozwoju szkolnictwa podstawowego na wsi, co miało być wstępem do ukształtowania człowieka umięjącego korzystać ze swej przyrodzonej wolności⁹². W związku z tym mocno pilnowali zasady apolityczności szkoły, by ta nie stała się instrumentem partyjnym. Junimiści byli przeciwnikami konserwatyizmu tradycyjnego i w swych manifestach politycznych otwarcie twierdzili, że konserwatyzm powinien iść z duchem czasu. Państwo powinno według Titu Maiorescu być zorganizowane na bazie porządku i stabilności, nie można też przy tym całkowicie negować wartości liberalnych. Sam T. Maiorescu zaczerpnął od liberałów postulat rozszerzenia szkolnictwa publicznego oraz wskazywał na konieczność poszerzenia cenzusu wyborczego przy wyborach do obu izb parlamentu⁹³.

Oprócz członków „Junimei” w grupie popierających L. Catargiu znajdowali się także zwolennicy konserwatyizmu tradycyjnego – związani z grupą Juna Dreapta i G. Costaforu, który starał się wówczas rozwijać koncepcję państwa arystokratycznego, albowiem

⁹¹ Okoliczności powstania tego ruchu przypomina: G. Panu, *Amintiri de la Junimea din Iași*, București [b.r.w.], s. 390.

⁹² A. Stan, *Grupării...*, s. 422.

⁹³ Zasady, którymi kierowali się zwolennicy junimizmu, i dyskusje ideologiczne są omówione w pracy: C. Gane, *P. P. Carp...*, vol. I, s. 182–183.

według niego postęp mógł być generowany jedynie dzięki wąskiej grupie najlepszych jednostek⁹⁴. Ostatecznie koalicja konserwatywna popierająca L. Catargiu rozpadła się na przełomie 1875/1876 r.

Przebrane w 1876 r. wybory zarówno do Senatu, jak i Izby Deputowanych podziały na część konserwatystów jak przysłowiowy zimny prysznic i od końca 1876 r. zaczęto prowadzić rozmowy mające doprowadzić do powołania partii konserwatywnej. Doszło do tego w 1878 r., gdy Lascăr Catargiu powołał wraz ze swymi współpracownikami „pierwszą organizację konserwatywną” zorganizowaną na bazie statutu⁹⁵. Jej zadaniem było wzmoczenie aktywności politycznej, zwłaszcza na drodze intensyfikacji propagandy politycznej i wytworzenie swoistej platformy programowej, do której mogły przystępować rozmaite krajowe organizacje konserwatywne. Swoistym jądrem organizacji stało się czasopismo „Timpul”⁹⁶. Mimo tych wysiłków organizacyjnych ugrupowanie nie było homogeniczne i początkowo dochodziło w nim często do wymiany i starć poglądów zarówno w sprawach personalnych, jak i politycznych. Ostatecznie 3 lutego 1880 r. z inicjatywy byłego dysydenta z obozu konserwatywnego, po epizodzie u liberałów – M. C. Epureanu – doszło do stworzenia i publikacji statutu Partii Konserwatywnej, a co za tym idzie ukonstytuowania się nowej siły na rumuńskiej scenie politycznej.

Należy zauważyć, że w warstwie organizacyjnej konserwatyści postawili na sprawdzone już przez liberałów rozwiązania. Stworzono zarząd partii, oficjalnie występujący pod nazwą klubu, składający się z 88 osób, które podpisały statut partii pomiędzy 3 a 12 lutego 1880 r., określono ich jako członków-założycieli. W skład zarządu weszli także członkowie z wybranych organizacji terenowych, którzy otrzymali godność członków stałych zarządu. Osoby zaliczone do obu kategorii z jednej strony były zobowiązane do płacenia dorocz-

⁹⁴ Gheorghe Costaforu był bardzo ciekawą postacią, jako zwolennik konserwatystów był członkiem rządów formowanych przez tę partię, miał być jednym z polityków oskarżonych przez PNL o liczne nadużycia. Tym jednak, co zdecydowanie wyróżniało go spośród innych, była zdecydowana walka o prawa mniejszości narodowych, w tym i Żydów, co wówczas nie było zbyt popularne zarówno wśród konserwatystów, jak i liberałów. C. Bacalbaşa, *Bucureştiî de altă dată*, vol. I, Bucureşti 1935, s. 202.

⁹⁵ A. Stan, *Grupării...*, s. 429.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 430.

nych składek, z drugiej zaś strony uzyskały przywilej uczestniczenia w dorocznych zjazdach, na których decydowano w sprawach partyjnych. Również administracja lokalna partii konserwatywnej korzystała ze wzorców liberalnych.

Przywódcy partii tworzyli komitet stały złożony z przewodniczącego partii, jego zastępcy i pięciu członków. Głównym ciałem decyzyjnym było zgromadzenie generalne złożone z członków założycieli i członków stałych klubu politycznego. Zgromadzenie mogło zbierać się co roku na życzenie przynajmniej 20 osób, z reguły miało to miejsce w styczniu, gdy wybierano członków komitetu kierowniczego partii, uchwalano budżet organizacji, w którym ważną pozycją były kwoty przeznaczone na wydawanie gazet partyjnych. Kolejną osobą uprawnioną do zwoływania wspomnianego organu był przewodniczący partii. Ważnym zadaniem zgromadzenia było spełnianie roli sądu koleżeńkiego i usuwanie z partii osób naruszających jej statut⁹⁷. System zarządzania, jaki wprowadzono w partii konserwatywnej, był mniej demokratyczny niż w przypadku liberałów. Właściwie wszystkie istotne decyzje były podejmowane na najwyższym szczeblu przez członków założycieli lub członków stałych partii; organizacje terenowe musiały bezwzględnie podporządkować się ich decyzjom. Głównym organem prasowym partii był „Timpul” (Czas). Pierwszym prezydentem partii został M. C. Epureanu.

Wraz z utworzeniem partii do publicznej wiadomości został także podany jej program, w którym specjalną uwagę zwrócono na fakt, iż ówczesna skomplikowana sytuacja polityczna i ciężkie położenie ekonomiczne Rumunii były efektem działań podjętych przez rząd liberalny, a ściślej rzecz biorąc, przez źle sformułowaną koncepcję polityczną liberałów. Konkurencyjny obóz polityczny oskarżono o wprowadzanie w Rumunii instytucji politycznych obcych duchowi rumuńskiemu, czyniąc to pod przykrywką głoszenia idei wolności i postępu. Ponadto oskarżono liberałów o kierowanie się zasadami szkodliwego kosmopolityzmu. Jak twierdzili konserwatyści, prawa obywatelskie przyznane Rumunom przez konstytucję 1866 r. były w pełni wykorzystywane jedynie przez garstkę najbardziej oświe-

⁹⁷ Powodem usunięcia z partii mógł być choćby brak zgody na obowiązującą linię polityczną partii, ewentualnie niewpłacanie obowiązkowych składek rocznych. *Ibidem*, s. 432.

conych Rumunów, którzy zdaniem konserwatystów manipulowali resztą społeczeństwa. Konserwatyści proponowali paternalistyczną wizję społeczeństwa, gdzie pod ich przywództwem miano prowadzić uboższe i mniej oświecone warstwy społeczne do budowy pożądanego porządku społecznego. Z kolei w programie z 1880 r. wypowiedziano się także w sprawach związanych z polityką zagraniczną, sugerując kierowanie nią w sposób umiarkowany i nie powodujący zadrażnień z wielkimi mocarstwami. Należało także wystrzegać się odwoływania do ogółu społeczeństwa, które było w swej masie postrzegane jako proste i ciemne, a co więcej pełne różnego typu pasożytów społecznych. Mimo tak zachowawczych poglądów konserwatyści dopuszczali także pewien rozwój jako konieczny do wzniesienia gmachu państwa, określili go jako „ostrożny, lecz stały” – głównym tego przejawem miał być rozwój oświaty publicznej ukierunkowany według miejsca zamieszkania – tak aby rolników edukować w kierunkach rolniczych, a mieszkańców miast w kierunkach „miejskich”⁹⁸.

Konserwatyści rumuńscy opowiadali się także za uproszczeniem administracji terenowej, akcentowano także konieczność rozwoju sił zbrojnych, jednak w miarę możliwości państwa i o ile nie obciążało by to innych działów gospodarki narodowej.

W kwestiach gospodarczych poglądy konserwatystów nie były wyraźnie sprecyzowane, jednak wyraźnie daje się tu zauważyć niechęć wobec ingerencji państwa w sprawy związane z relacją na linii pracodawca – pracobiorca. Ponadto zakładano, że z uwagi na brak dostatecznych dochodów państwa należy wykluczyć prowadzenie wielkich „budów narodowych” finansowanych z budżetu państwa.

Ostateczne ukonstytuowanie się obozu konserwatywnego zostało z zadowoleniem przyjęte przez dwór królewski, ponieważ dawało to władcy pole manewru przy ewentualnych rozsadach politycznych, z drugiej strony wpływało to także mobilizująco na liberałów, którzy zyskali realną konkurencję⁹⁹.

Jednym z podstawowych filarów rumuńskiej myśli konserwatywnej była sformułowana, jeszcze w 1861 r., przez Titu Maiorescu zasada „pustej formy”. Sprowadzała się ona do negacji prób prostego przenoszenia zachodnich nowinek do Rumunii i bezkrytycznej aplikacji

⁹⁸ *Ibidem*, s. 435.

⁹⁹ A. Stan, *Putere politica...*, s. 149.

ich na gruncie rumuńskim. Według konserwatystów zachodnie wzorce można było wprowadzać w społeczeństwie już na to przygotowanym, w którym odniosłyby one pożądany skutek. W innym wypadku prowadziłyby one do destabilizacji społeczeństwa i wręcz zagrożenia rewolucją¹⁰⁰. W podobny sposób T. Maiorescu, idąc niejako „pod prąd” powszechnej praktyce, był nastawiony negatywnie wobec wysyłania młodzieży rumuńskiej na studia zagraniczne, zwłaszcza do Niemiec i Francji. T. Maiorescu obawiał się „zachłyśnięcia się” zdobyczami zachodniej przez rumuńskich stypendystów, co w dalszej perspektywie mogłoby skutkować próbami prostego przeniesienia obcych wzorców do Rumunii. Skądinąd konserwatysta rumuński słusznie zauważał, że stypendyści stykają się jedynie z „produktem finalnym” długiego procesu historycznego, który kształtował się w konkretnych uwarunkowaniach i dostosowany był do specyfiki miejsca. Dlatego i w takim wypadku stał na stanowisku, że próba bezkrytycznego przeniesienia wzorców na inny teren może zakończyć się katastrofą w wymiarze społecznym¹⁰¹. Według T. Maiorescu najlepszym przykładem „pustych form” było zakładanie szkół, dla których po prostu brakowało nauczycieli, czy tworzenie instytucji kulturalnych, dla których nie było wykwalifikowanej kadry. Swoje rozważania skonkludował stwierdzeniem, że lepszy nawet jest brak szkół niż złe szkoły.

W swoich rozważaniach teoretyk „Junimei” poszedł jeszcze dalej i krytykował samą ideę wolności w jej wydaniu stosowanym przez rumuńskich liberałów – uważał wolność w rozumieniu PNL za rezultat procesu dalekiej imitacji wzorców zachodnioeuropejskich, a zwłaszcza francuskich. Sam, będąc wychowankiem szkół niemieckich, podejrzliwie patrzył na osoby, które swoje wykształcenie zdobyły we Francji. Wspólnotę kulturową z innymi ludami romańskimi, do której często odwoływano się w Rumunii, uważał T. Maiorescu za efekt pewnego intelektualnego rozleniwienia, a przez to zatracenia możliwości realnego osądu sytuacji. Myśliciel uważał, że po długim okresie pozostawania pod wpływem „barbarzyńskiej” kultury wschodniej nie można mówić o Rumunach jako pełnoprawnych członkach zachodniej kultury, będących w stanie skorzystać z wszelkich jej dobrodziejstw. Był to jeszcze jeden powód, dla którego T. Maiorescu uważał moder-

¹⁰⁰ I. Căpreanu, *Partide și...*, s. 73.

¹⁰¹ H. H. Stahl, *Gânditorii...*

nizację kraju lansowaną przez liberałów za imitację właściwego procesu, który powinien być przeprowadzony z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych kraju¹⁰².

Poglądy konserwatystów na sprawy kraju ostatecznie zostały zebrane, zredagowane i opublikowane przez M. C. Epureanu. Obecnie uznaje się je za podsumowanie dorobku pierwszego „przedpartyjnego” okresu istnienia myśli konserwatywnej w Rumunii. Okres ten zamknęła śmierć pierwszego przewodniczącego partii 7 września 1880 r. Na stanowisku szefa partii zastąpił go L. Catargiu, a w skład nowego kierownictwa partii weszli m.in. generałowie Gh. Manu i I. E. Florescu, a także T. Miorescu, Th. Rosetti, Al. Lahovary. Nowe kierownictwo łączyło w sobie ducha konserwatyizmu tradycjonalistycznego z konserwatyżmem nowoczesnym, którego przedstawicielami były osoby związane z ruchem „Junimea”. Różnice pomiędzy oboma odłamami widać było chociażby w kwestii podejścia do polityki zagranicznej kraju. Przedstawiciele tradycjonalistów chcieli oprzeć się na carskiej Rosji, co było szczególnie niepopularne w kręgach młodszych członków partii, jak i w reszcie społeczeństwa, które pamiętało o niedawnym oddaniu Rosji sześciu okręgów południowej Basarabii.

Kolejny dokument programowy konserwatystów został przedstawiony na forum parlamentu w 1881 r., a jego autorem był Petre P. Carp, który zatytułował go *Nowa Era*¹⁰³. Niemniej oficjalnym dokumentem partyjnym stał się on dopiero w 1888 r., gdy junimiści występujący jako Partia Konstytucjonalistów zostali dopuszczeni do władzy. Warto nadmienić, że okoliczności przejścia steru władzy były dość tragiczne, ponieważ nastąpiło to po serii antyrządowych wystąpień ulicznych, w których były nawet ofiary śmiertelne. Program *Nowej Ery* według P. P. Carpa w rzeczywistości rumuńskiej nastąpił po ukształtowaniu się niepodległego państwa, kiedy zakończono dyskusję na tematy ustrojowe, a dominującym tematem w parlamencie stały się szeroko rozumiane „sprawy bieżące”. Samo proklamowanie niepodległości i zerwanie ostatnich więzów z Imperium Otomańskim P. P. Carp widział jako symboliczny moment zakończenia procesu

¹⁰²I. Căpreanu, *Partide și idei...*, s. 73.

¹⁰³Korespondowało to dobrze z proklamacją Rumunii królestwem 10/22 V 1881 r., M. Willaume, *Rumunia*, Warszawa 2004, s. 46.

transformacji społeczeństwa rumuńskiego ze społeczeństwa starego typu w nowoczesne¹⁰⁴. Według tego dokumentu państwo rumuńskie powinno wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym, w tym mniejszych właścicieli ziemskich, i wprowadzić przepisy zapobiegające dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw rolnych. Tę sprawę proponowano rozwiązać poprzez wprowadzenie niepodzielności gospodarstw, które z zasady powinny być dziedziczone przez najstarszego syna. Kwestię „głodu ziemi” na wsi chciano rozwiązać, przynajmniej częściowo, poprzez sprzedaż dóbr państwowych, a uzyskaną w ten sposób ziemię podzielić między chłopów¹⁰⁵. Dla zabezpieczenia jej przed podziałem bądź utratą P. P. Carp sugerował przeprowadzenie wśród chłopów akcji antyalkoholowej, tak aby świeżo uzyskana ziemia nie przeszła na własność lichwiarzy. W kwestii perspektyw dla drobnego przemysłu i rzemieślników junimiści widzieli dla nich szansę na dalszy rozwój poprzez zrzeszanie ich w korporacjach podobnych do średniowiecznych cechów¹⁰⁶. W wizji tak zorganizowanego społeczeństwa klasy posiadające zostały obarczone misją administrowania i rządzenia państw. W kwestii wektorów polityki zagranicznej junimiści widzieli miejsce Rumunii u boku Niemiec i Austro-Węgier w odróżnieniu od głównego nurtu konserwatystów, którzy opowiadali się za współpracą z Rosją¹⁰⁷.

Ciekawą teorią akcentowaną zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia partii było głoszenie, że społeczeństwo rumuńskie składa się jedynie z dwóch klas społecznych: właścicieli ziemskich i chłopów, natomiast reprezentantów pozostałych warstw: kupców, inteligencję czy robotników uważano za przejaw zjawiska pośredniego, które prędzej czy później przyłączy się do którejś z dwóch podstawowych klas. Pogląd ten w toku ewolucji programowej uległ jednak korekcie, w wyniku której burżuazję i robotników konserwatyści zaczęli uważać za osobne klasy społeczne. Do radykalizacji poglądów na kwestie społeczne, a nawet działań partii w tym zakresie, doszło po 1907 r., kiedy pod wpływem buntu chłopskiego liberałowie zdecydowali się wreszcie na wprowadzenie dawno postulowanych

¹⁰⁴ C. Schifirnet, *Forme fără fond un brand românesc*, București 2007, s. 129.

¹⁰⁵ A. Stan, *Putere politică...*, s. 150; T. Lungu, *Viața politică...*, s. 56.

¹⁰⁶ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 56.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

reform godzących, po pierwsze, w interesy ekonomiczne elektoratu konserwatystów (reforma rolna), po drugie, w interesy polityczne samej Partii Konserwatywnej (reforma ordynacji wyborczej). Ostatecznie jednak obie te reformy zostały zaakceptowane przez konserwatystów w 1917 r., niewątpliwie pod wpływem obaw przed radykalnymi wystąpieniami społeczeństwa wyczerpanego udziałem (od 1916 r.) w wojnie światowej. Jak się później okazało, był to już ich przysłowiowy „łabędzi śpiew” w polityce, w której po 1918 r. przestali odgrywać znaczną rolę.

Wracając do okresu przejścia władzy, w 1888 r. sytuacja zwolenników politycznych P. P. Carpa nadal była trudna¹⁰⁸. Największym mankamentem dla konserwatystów w ówczesnej sytuacji był faktyczny brak zaplecza parlamentarnego. Partia Konstytucjonalistów mogła bezwarunkowo liczyć jedynie na własnych posłów i senatorów, w liczbie zaledwie 9! Można było w niektórych głosowaniach też liczyć na pozostałych parlamentarzystów ze Zjednoczonej Opozycji, jednak nawet w tym wypadku rząd dysponował wsparciem zaledwie 1/3 Izby Deputowanych, a w Senacie proporcje były jeszcze gorsze. Dlatego też jednym z pierwszych działań nowego rządu było doprowadzenie do nowych wyborów, które odbyły się w październiku 1888 r. Zgodnie z rumuńską „tradycją” wygrała je zdecydowanie koalicja rządowa organizująca wybory. Obsadziła 149 miejsc w izbie niższej parlamentu, podczas gdy dotąd rządzącej PNL przypadło zaledwie 31 miejsc. Pozostałe 3 mandaty otrzymali socjaliści. Podobny rozmiar miało zwycięstwo w Senacie, gdzie junimiści wraz z konserwatystami zajęli 91 miejsc, pozostawiając 19 mandatów PNL i jej sojusznikom; 2 mandaty zostały uznane za wakujące¹⁰⁹.

Zaraz po przejściu władzy obóz P. P. Carpa borykał się z koniecznością uspokojenia zaburzeń na wsi, które były na tyle poważne, że do ich uspokojenia należało użyć wojska. W opinii polityków konserwatywnych zostały one sprowokowane nieodpowiedzialnymi zapowiedziami liberałów, dotyczącymi parcelacji majątków państwowych. Niepokoje na wsi wywołał faktycznie brak rozwiązań

¹⁰⁸ Należy pamiętać, że sam P. P. Carp dość długo nie był brany pod uwagę jako kandydat na premiera, z uwagi na swoje jasno sprecyzowane poglądy polityczne i otwarcia manifestowaną niezależność. Zamiast niego władzę sprawował w latach 1888–1889 Theodore Rosetti. C. Gane, *P. P. Carp...*, vol. I, s. 376.

¹⁰⁹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 310.

prawnych, wskutek czego urzędnicy terenowi nie mogli wykonać wcześniejszych obietnic rządu liberalnego w sprawie parcelacji ziemi. Po raz kolejny zwróciło to uwagę rumuńskiej, a nawet światowej opinii publicznej na nie rozwiązana dotąd kwestię rolną, przy czym, jak zwykle bywa w polityce, różnie widziano sprawę odpowiedzialności politycznej za wywołanie zaburzeń. Socjaliści i część liberalów o ich wywołanie oskarżali konserwatywnie nastawioną część rumuńskiej sceny politycznej, jako nie widzącą zupełnie potrzeby i możliwości przeprowadzenia reformy rolnej w kraju. Dostrzegano i szeroko akcentowano paradoks, którym było faktyczne położenie chłopów rumuńskich, którzy teoretycznie mieli prawa i wolności obywatelskie, podobne jak w Stanach Zjednoczonych, czy Wielkiej Brytanii, to faktycznie ich położenie zbliżone było do położenia włościan w Rosji. Nie było to dalekie od prawdy, zwłaszcza iż w Rumunii nie istniała w tym czasie właściwie partia chłopska, która w skuteczny sposób walczyłaby o realizację chłopskich postulatów w parlamencie.

Dotychczas kwestiami rolnymi zajmowano się w parlamencie dopiero wtedy, gdy sytuacja na wsi osiągała punkt wrzenia. Poważniejszą próbę rozwiązania napiętej sytuacji na wsi podjęto po wojnie z Turcją, gdy zdecydowano się przyznać ziemię tym, którzy walczyli w szeregach armii rumuńskiej, jednak było to jedynie rozwiązanie częściowe, skorzystało z niego bowiem jedynie 48 342 chłopów, czyli około 48% ogólnej liczby uprawnionych¹¹⁰. Ostatecznie cała sprawa zakończyła się doraźną reformą rolną przeprowadzoną przez rząd junimistów w 1889 r., kiedy rozparcelowano między chłopów ziemię uzyskaną ze sprzedaży części majątków państwowych. Nadal jednak było to rozwiązanie połowiczne i w znikomym stopniu rozwiązujące problemy wsi¹¹¹. Sprzedawano wtedy ziemię w działkach 5,

¹¹⁰ N. Adaniloaie, *Răscoala țaranilor din 1888 (cause și desfășurare)*, „Revista de Istorie” 1978, vol. 6, s. 982.

¹¹¹ A. Stan, *Puterea politică...*, s. 200; całą kwestię tzw. głodu ziemi najlepiej obrazują następujące liczby, szacowano, że w 1889 r., kiedy to w odpowiedzi na rozruchy przeprowadzono wreszcie odpowiednie badania, 145 tys. chłopów pozbawionych było nawet splechotka ziemi, około 50 tys. posiadało mniej niż pół hektara ziemi, a 400 tys. uprawiało mniej niż 5 ha ziemi. Oznaczało to, że chłopci należący do tych kategorii właściwie nie mogli zarobić na własne utrzymanie, ewentualnie uzyskiwane ze sprzedaży płodów rolnych środki nie pozwalały im na jakikolwiek dalszy rozwój gospodarstw. Ponadto istniało duże prawdopodobieństwo, że w następ-

10 i 25-hektarowych, dodatkowo umożliwiono chętnym otrzymanie preferencyjnego kredytu rolnego. Według założeń rządu dzięki wspomnianej reformie około 180 tys. rodzin miało odczuć poprawę własnej sytuacji finansowej¹¹². Ostatecznie według oficjalnych danych z reformy skorzystało 105 165 rodzin chłopskich¹¹³.

Kolejną sprawą, która w okresie rządów konserwatystów zajmowała ich gremia kierownicze, było dążenie do uzyskania rewanzu politycznego na liberałach za próbę wytoczenia procesu ministrom konserwatywnym w latach 1876–1878. Tym razem na ławie oskarżonych zasiąść miał poprzedni premier I. C. Brătianu, przy czym, co ciekawe, a nawet charakterystyczne dla ówczesnej praktyki pełnej wolt politycznych – występujący z tą inicjatywą – N. Blaremburg był także obecny wśród pomysłodawców poprzedniej próby wytoczenia procesu mającego objąć konserwatystów. Jak należało się spodziewać, pomysł został wsparty przez polityków oskarżonych ponad 10 lat wcześniej, natomiast zwolennicy P. P. Carpa byli wspomnianej idei raczej przeciwni, bojąc się ustanowienia kolejnego niebezpiecznego precedensu politycznego, związanego z niejako „obowiązkowym” rozliczeniem sądowym odchodzącej ekipy rządowej¹¹⁴. P. P. Carp w swoich wystąpieniach parlamentarnych wskazywał, że w tym przypadku nie można winą obarczać samego premiera I. C. Brătianu. W jego opinii raczej współdzielił on winę z ówczesną większością parlamentarną, która poprzez swe milczenie dawała zgodę na takie praktyki (w tym także i z P. P. Carpem). Dodatkowo na początku 1889 r. obóz rządzący zdawał sobie sprawę, że jego dni są już policzone¹¹⁵ i w wypadku wyrażenia zgody na proces Brătianu ekipa Rosettiego będzie oskarżona w następnej kolejności.

Opcja rozliczeniowa zgłosiła 25 stycznia 1889 r. listę zarzutów obejmującą 10 pozycji. W toku gorącej dyskusji w parlamencie

nym pokoleniu te działki ulegną jeszcze większemu rozdrobieniu, co dalej pogłębi problem. T. Lungu, *Viața politică...*, s. 37.

¹¹² *Ibidem*, s. 45.

¹¹³ N. Adaniloaie, *Răscoala...*, s. 1006.

¹¹⁴ Wstępem do rozliczeń było niedopuszczenie I. C. Brătianu do parlamentu w wyborach 1888 r., gdy w Bukareszcie przegrał on wskutek machinacji rządu z zupełnie nieznanym kandydatem konserwatystów.

¹¹⁵ Świadczyły o tym coraz częstsze niesnaski ze zwolennikami Partii Liberalno-Konserwatywnej i idące za tym tarcia w rządzie. T. Lungu, *Viața politică...*, s. 62.

okazało się, że zarzucono byłemu premierowi nawet działanie, które miało doprowadzić do cesji południowych okręgów Besarabii na rzecz Rosji, co kwalifikowałoby się do zdrady stanu. Jednak ostatecznie, podobnie jak kilkanaście lat wcześniej, po burzliwych obradach zdecydowano się na ograniczenie oskarżenia tylko do kwestii nadużycia władzy, czym zająć się miała specjalna komisja parlamentarna. Wśród zarzutów z tego zakresu znalazły się wskazujące na zbytnią samodzielność I. C. Brătianu w podejmowaniu decyzji politycznych, dodatkowo podkreślano korupcyjny charakter władz. Osoby najbardziej zainteresowane rewanżem politycznym – w tym Lascăr Catargiu – wskazywali na konieczność zmiany zarzutów ze *stricto* politycznych na ekonomiczne – w tym głównie na sposób wydawania publicznych pieniędzy.

Głównym motywem ewentualnego procesu miała być odpowiedź na pytanie – w jaki sposób doszło do powstania wielkiego zadłużenia państwa rumuńskiego, z którym, dodajmy, musiały borykać się wszystkie rządy aż do I wojny światowej¹¹⁶. Dodatkowym motywem była niewątpliwie chęć zemsty politycznej za wspomniane już wcześniej dochodzenie z lat 1877–1878 oraz świeżo za zablokowanie w parlamencie propozycji konserwatystów dotyczących zmiany statusu portów mołdawskich – Gałacza i Brăiły, które według projektu L. Catargiu i właśnie N. Blaremburga miały być ogłoszone wolnymi. To miało im pomóc w dalszym rozwoju ekonomicznym, wyraźnie bowiem zaczęły one przegrywać z Konstancą¹¹⁷. Ostatecznie głosowanie w sprawie powołania komisji parlamentarnej, która miała zająć się przygotowaniem aktu oskarżenia, zwołano na 7 lutego 1889 r. Głosowanie w tej sprawie okazało się realnym miernikiem poparcia rządu Th. Rosettiego w Izbie Deputowanych. W trakcie powoływania komisji okazało się, że rząd może liczyć jedynie na 41 głosów, natomiast grupa opozycyjna na 101 głosów, stało się więc jasne, że do zmiany rządu dojdzie w najbliższym czasie¹¹⁸.

¹¹⁶ A. Stan, *Putere politică...*, s. 202.

¹¹⁷ Dodatkowego „smaczku” sprawie dodawała okoliczność, że L. Catargiu i N. Blaremburg stali wówczas na czele Izby Deputowanych, odrzucone projekty były ich autorstwa, w związku z czym obaj podali się do dymisji. T. Lungu, *Viața politică...*, s. 60.

¹¹⁸ Za zaprzestaniem dochodzenia w sprawie liderów PNL głosowali *junimiști* i liberałowie, natomiast za podtrzymaniem oskarżeń reszta konserwatystów zgru-

Ostatecznie rząd zdecydował o zakończeniu postępowania przeciw I. C. Brătianu. Rozjątrzeni tą decyzją konserwatyści, współpracownicy L. Catargiu, doprowadzili 22 marca 1889 r. do zmiany ekipy rządzącej¹¹⁹. Powołanie rządu junimistów miało na celu uspokojenie sytuacji, zgodnie z maksymą nieformalnego *guru* konserwatystów, jak i części liberalów – Ottona von Bismarcka – „najpierw należy stłumić rozruchy, a potem zobaczymy co da się zrobić”. Podobną taktykę w tej sprawie konserwatyści proponowali zastosować także i w 1907 r. w czasie o wiele groźniejszych wystąpień chłopskich.

Podobnie jak w przypadku PNL, tak i konserwatyści nie utrzymali się długo jako partia jednolita. Przed 1914 r. doszło do dwóch wielkich secesji z tej partii, przy czym należy zauważyć, że w odróżnieniu od przypadku PNL, gdzie partie dysydenckie były relatywnie słabe, oba ugrupowania zdołały utworzyć rząd, czyli uzyskały poważne poparcie elektoratu rumuńskiego.

Pierwszym w wymiarze historycznym ugrupowaniem, które zdecydowało się na zerwanie z Partią Konserwatywną, była wspomniana już Partia Konstytucjonalistów, tworzona przez środowisko moldawskiej „Junimej”, które od sformalizowania ruchu konserwatywnego i tak cieszyło się dużą autonomią w partii. Czynnikiem w sposób szczególny odróżniającym junimistów od głównego nurtu konserwatyzmu rumuńskiego była niewiara w ideę odgórnie sterowanej modernizacji narodu rumuńskiego, która prowadzona w taki sposób z pewnością nie doprowadziłaby do jego demokratyzacji. Drugą przyczyną, która doprowadziła do zerwania, były animozje osobiste pomiędzy przywódcami obu ruchów – Lăscarem Catargiu i P. P. Carpem. Dopiero osiągnięcie przez P. P. Carpa pozycji lidera konserwatystów w 1907 r. położyło chwilowo kres rozczłonkowaniu ruchu. Samo powstanie wspomnianego ruchu datuje się jeszcze na okres początku istnienia państwa rumuńskiego – powstała ona jako stowarzyszenie polityczno-kulturalne w Jassach w 1863 r. można rozpatrywać wspomniany ruch na dwóch płaszczyznach – politycznej i kulturalnej, tutaj siłą rzeczy główny nacisk zostanie położony na kwestie polityczne. Z osób aktywnie działających w rumuńskiej polityce a związanych organicznie z „Junimeą” należy wspomnieć

powana wokół Catargiu. C. Gane, *P. P. Carp...*, vol. I, s. 394.

¹¹⁹A. Stan, *Putere politică...*, s. 204.

oprócz P. P. Carpa także T. Maiorescu, który przez długi czas był „naczelnym głosem” ugrupowania. Należy pamiętać, że powstał on niejako w opozycji do tradycyjnych wartości konserwatywnych, takich jak: etatyzm i dyscyplina partyjna.

Główni myśliciele „Junimei” opowiadali się za próbą włączenia do etosu konserwatywnego elementów powszechnie kojarzonych z liberalizmem, jak np. indywidualizm¹²⁰. Głównie chodziło tu o akceptację głoszonej przez I. C. Brătianu zasady dokonania modernizacji własnymi siłami, a co bardziej istotne, własnymi środkami finansowymi¹²¹. W ostatnim okresie aktywnej działalności politycznej junimiści zaczęli akceptować nawet zasady wolnego rynku. Sam P. P. Carp uważał, że nie można sztywno trzymać się gorsetu konserwatywnego i należy stopniowo wprowadzać określone reformy, co w jego mniemaniu miało zapobiec rewolucji, która w innym wypadku w jego opinii wydawała się być nieuniknioną. Przywódca konserwatystów patrzył na to z pozycji ekonomisty¹²², jednak na tym kończyło się afirmowanie liberalizmu. W przypadku poglądów *stricte* politycznych zwolennicy P. P. Carpa i T. Maiorescu bardzo ostro krytykowali pobłażanie, z jakim rząd liberalny podchodził do różnego rodzaju ruchów o charakterze lewicowym. Szczególnie negowano brak ostrej reakcji na deklarowany przez wczesnych socjalistów republikanizm, uznawano to wręcz za zamach na podstawy ustrojowe państwa¹²³.

Poglądy junimistów trudno jednoznacznie sklasyfikować; pod względem rozwoju kulturalnego byli oni zwolennikami rozwoju Rumunii własnymi środkami, bez aktywnego współdziałania czynnika zachodniego, który powinien pozostać jedynie wzorem do naśladowania. Cały czas trzeba było pamiętać o specyfice sytuacji rumuńskiego społeczeństwa, które według słów P. P. Carpa „obudziło się z długiego snu” i poszukuje własnej drogi, którą elita społeczeństwa winna narodowi pokazać i zadbać, by rozwój bezpośrednio nawiązywał do tradycji rumuńskiej. Za poważny błąd uznawał on próby wprowadzenia instytucji burżuazyjnych nie znanych dotąd społeczeństwu rumuńskiemu, właśnie takie działanie, zgadzając się z T. Maiorescu,

¹²⁰ I. Căpreanu, *Partide...*, s. 93.

¹²¹ H. H. Stahl, *Gânditorii...*

¹²² C. Schifirnet, *Forme...*, s. 127.

¹²³ A. Stan, *Putere politica...*, s. 130.

nazywał „pustymi formami” – szczególnie groźnymi, bo wprowadzanymi w nieprzygotowanym do tego społeczeństwie, co mogło w dalszej perspektywie doprowadzić do destrukcji systemu pod ciężarem albo rewolucji, albo trudności wewnętrznych, będących efektem np. korupcji¹²⁴. Przyszłość Rumunii zwolennicy P. P. Carpa widzieli nie w „demokracji budżetowej”, której jedynym efektem według ich lidera było głównie powiększenie aparatu biurokratycznego, a w „demokracji pracy”, w wyniku wprowadzenia której najistotniejszą rolą państwa miało być jedynie wprowadzenie zabezpieczeń gwarantujących utrzymanie efektów pracy. Jakiegokolwiek zmiany miały bazować na już istniejących strukturach, winny je jedynie ulepszać.

Jak z powyższego wynika, junimizm zakładał zgodę na dokonywanie reform, jednak przy zachowaniu pewnych ograniczeń. Za największy błąd głównego nurtu obozu konserwatywnego P. P. Carp uznawał bierne oczekiwanie na przemiany i później ich wymuszoną akceptację bez wpływu na ostateczny kształt zreformowanego społeczeństwa. Liderzy „Junimei” uważali, że konserwatyści powinni nadawać przemianom ton, a jednocześnie pilnować, by szły one w zakładanym kierunku nie przerodziły się we wspomniane „puste formy”¹²⁵. Warto nadmienić, że junimiści bardzo często zajmowali stanowisko polityczne bardziej zbliżone do reprezentowanego przez PNL niż przez Partię Konserwatywną, czego najlepszym przykładem był choćby ich stosunek do wyborów parlamentarnych z listopada 1884 r., które zostały zbojkotowane przez opozycję konserwatywną, właśnie z wyjątkiem frakcji P. P. Carpa, która dodatkowo zawarła koalicję wyborczą z PNL, dlatego często, zwłaszcza w latach 80. i 90. XIX w. junimistów określano jako licencjonowaną opozycję¹²⁶.

Przejawem rumuńskiego folkloru politycznego było utworzenie 17 marca 1884 r. Partii Liberalno-Konserwatywnej, będącej specyficzną próbą zbudowania wspólnej platformy pomiędzy konserwaty-

¹²⁴ W literaturze polskiej na temat działalności T. Maiorescu partrz: K. Jurczak, *Dylematy zmiany...*, s. 164–165; C. Schifernet, *Formele...*, s. 127.

¹²⁵ C. Schifernet, *Formele...*, s. 129.

¹²⁶ W wyniku wyborów do konstytuanty w 1884 r. strona rządowa uzyskała zdecydowaną większość, opozycja uzyskała jedynie po 12 mandatów w Senacie i Izbie Deputowanych. Wobec znikomych szans na rzeczywiste wpłynięcie na prace parlamentu opozycja zdecydowała się na zbojkotowanie jego prac. W takiej sytuacji jedyną siłą opozycyjną byli czterej junimiści. A. Stan, *Puterea...*, s. 153

stami a dysydentami z PNL zrzeszonymi we wspomnianej już Partii Prawdziwych Liberalów. Okazała się ona efemerydą, która nie zdołała uzyskać szerszego poparcia społecznego ani wypracować atrakcyjnego programu politycznego. Głoszone przez nią hasła mogły trafiać jedynie do wyższych warstw społecznych, które jednak i tak wołały głosować raczej na konserwatystów¹²⁷. Występowała ona na forum politycznym jako Zjednoczona Opozycja (Opoziția Unita). Jednak w 1884 r. zdecydowała się ona zbojkotować wybory parlamentarne i przejść na pozycje opozycji pozaparlamentarnej, której jedynym celem było odsunięcie od władzy Iona C. Brătianu. Jej metodą walki politycznej były częste manifestacje uliczne, których apogeum przypadło w czerwcu 1886 r. przy okazji zawierania konwencji konsularnej z Niemcami. Powód wystąpień był błahy, ale liczył się przecież pretekst¹²⁸. Dodatkowo wiele negatywnych emocji wzbudzała konwencja handlowa z Austro-Węgrami, której ustalenia w sposób poważny zagrażały rumuńskiemu przemysłowi¹²⁹. Do najtragiczniejszych wystąpień doszło, jak już wspomniano, w 1888 r., kiedy to w wystąpieniach skierowanych przeciw rządowi Brătianu padły nawet ofiary śmiertelne. Odsunięcie rządu PNL oznaczało jedynie połowiczny sukces Zjednoczonej Opozycji, ponieważ teka premiera została powierzona Theodore Rosettiemu z Partii Konstytucjonalistów.

W tym miejscu wypada zastanowić się, dlaczego funkcja szefa rządu nie przypadła naturalnemu kandydatowi, którym był przywódca junimistów P. P. Carp. Jak się dziś ocenia, król nie powierzył mu wspomnianego stanowiska, ponieważ obawiał się jego dość wybuchowego charakteru, który mógłby mu utrudniać współpracę z dworem królewskim. Drugim powodem były wzajemne animozje P. P. Carpa i L. Catargiu, które w rezultacie mogłyby doprowadzić do wycofania poparcia dla gabinetu przez środowisko Partii Konserwatywnej i w rezultacie poważne kłopoty polityczne dla rządu¹³⁰. Sytuacji wcale nie poprawiło oświadczenie premiera, który zapowiedział, że będzie dążyć do zjednoczenia całości ruchu konserwatywnego,

¹²⁷ Wśród haseł wyborczych możemy znaleźć m.in.: postulat zniesienia cel na towary luksusowe, zagwarantowania własności prywatnej oraz zdrowego i stopniowego rozwoju.

¹²⁸ A. Stan, *Putere politică...*, s. 172.

¹²⁹ Por. T. Lungu, *Viața politică...*, s. 29.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 45.

a w konsekwencji zwolennicy L. Catargiu potraktowali wspomniane wystąpienie jako atak na niezależność własnej linii politycznej. Nic więc dziwnego, że wkrótce potem zaczęli oni podkopywać pozycję rządu junimistów i poprzez to dążyć do przejęcia władzy. Głównym pytaniem stawianym przez opinię publiczną, a dotyczącym okoliczności zmiany na szczytach władzy w 1888 r., było, dlaczego nowego rządu nie sformował Lascăr Catargiu – *de facto* lider najsilniejszego ugrupowania opozycyjnego, którego pozycja byłaby o wiele silniejsza niż rządu junimistów, a ten, jak pamiętamy, również nie był sformowany przez lidera wspomnianego ugrupowania.

Obecnie pośrednio możemy odpowiedzieć na to pytanie, wskazując trzy możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy. Król nie chciał powierzyć władzy L. Catargiu, ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, iż będzie to niemal automatycznie oznaczało postawienie przed sądem poprzedniej ekipy rządzącej, a do tego król nie chciał z różnych względów dopuścić. Drugim powodem była niechęć, którą lider konserwatystów wykazywał wobec zmian konstytucyjnych z 1884 r.; trzecim miała być obawa o zmianę kierunku polityki zagranicznej, która dotąd była nakierowana na współpracę z Trójprzymierzem. Natomiast wiadomo wówczas było, że L. Catargiu tego nie akceptował i zgodnie ze starymi wytycznymi konserwatystów mołdawskich opowiadał się raczej za rozwojem współpracy z Rosją.

Kandydatura Th. Rosettiego została zaaprobowana przez króla także w nadziei, że polityk ten przyczyni się do wyciszenia oskarżeń skierowanych przeciwko członkom poprzedniego rządu. Nicolae Iorga ujawnił w 1932 r., że król miał osobisty interes w niedopuszczeniu do procesu Brătianu, nie chciał bowiem, by ukarano członków rządu, z którymi łączyły dwór królewski powiązania finansowe¹³¹. Ponadto Th. Rosetti mógł zapewnić dalszy rozwój handlowych kontaktów z Austro-Węgrami i Niemcami, nawet w razie ewentualnego rozluźnienia współpracy politycznej.

Pierwszy rząd junimistów jest warty odnotowania także i dlatego, że zasiadł w nim po raz pierwszy późniejszy premier i jedna z czołowych postaci rumuńskiej sceny politycznej u schyłku „Starego Królestwa” – Alexandru Marghiloman. W tej ocenie istotny jest

¹³¹ N. Iorga, *Supt trei regi. Istorie a unei lupte pentru un ideal moral și național*, București 1999, s. 48.

też fakt, iż część środowisk konserwatywnych pozytywnie przyjęła oddanie władzy w ręce junimistów, widząc w tym szansę na rekonstrukcję obozu konserwatywnego i odejście od egzotycznego sojuszu z liberałami. Jednak w praktyce grupa ta nie ułatwiała działania rządowi, stosując politykę absencji podczas ważnych głosowań w parlamencie¹³². Do wspomnianej rekonstrukcji jeszcze więc przez pewien czas nie doszło, ponieważ oferta zwolenników P. P. Carpa nie była w stanie przekonać zwolenników L. Catargiu do porzucenia aliansu z liberałami. Wobec braku większości w parlamencie rząd Th. Rosettiego w porozumieniu z królem zdecydował się na przeprowadzenie wspomnianych już wcześniej wyborów do parlamentu, które niejako przy okazji posłużyły do „rozliczenia się” z liderami liberałów – czym niewątpliwie było odsunięcie ich od parlamentu.

Same wybory były także dobrą okazją do zaprezentowania nowej deklaracji programowej przez rządzących. Był to ogłoszony we wszystkich oficjalnych gazetach *Apel do wyborców* (*Apel către alegători*), który był twórczym rozwinięciem zaprezentowanego już uprzednio dokumentu – *Era nouă*. Istotnym *novum* w rumuńskiej praktyce politycznej było to, że ta deklaracja została zaprezentowana nie w organie partyjnym, a w pismach rządowych, które z natury rzeczy docierały do szerszego kręgu odbiorców. Stanowiło to precedens, w późniejszym okresie bardzo chętnie naśladowany, praktycznie aż do roku 1989! Skład nowego parlamentu okazał się bardziej przyjazny dla rządzących, jednak ceną za poparcie konserwatystów wszystkich nurtów była rekonstrukcja rządu i dopuszczenie doń zarówno zwolenników L. Catargiu (umiarkowani konserwatyści), jak i Gh. Manu (ortodoksyjni konserwatyści). Mimo to groźnym memento dla P. P. Carpa i jego zwolenników (a raczej miernikiem realnej siły jego ugrupowania) stała się kwestia obsadzenia najważniejszych stanowisk w nowym parlamencie. Wbrew woli rządu przewodniczącymi obu izb parlamentu zostały osoby związane politycznie z Partią Liberalno-Konserwatywną – L. Catargiu (Izba Deputowanych) oraz I. E. Florescu (Senat)¹³³.

Eksperyment konserwatywno-liberalny trwał do 1892 r., kiedy to dysydenci liberalni powrócili do swej macierzystej partii, której

¹³² T. Lungu, *Viața politică...*, s. 55.

¹³³ *Ibidem*, s. 59.

przewodnictwo wypadło na pewien czas z rąk rodziny Brătianu. Przyczyn rozpadu Partii Liberalno-Konserwatywnej należy jednak upatrywać już we wspomnianych wypadkach z przełomu lat 1888/1889, kiedy to liberalna część partii aktywnie uczestniczyła w rządzie Th. Rosettiego, zwłaszcza G. Vernescu – pełniący w nim funkcję ministra sprawiedliwości. Była to sytuacja niestandardowa, albowiem część partii uczestniczyła w rządzie, a jej druga część rząd ostro krytykowała. Plenum PLC po pewnym czasie zasugerowało G. Vernescu wyjście z niejasno sugerując mu możliwość odwołania go z funkcji partyjnych¹³⁴. Ostatecznie 22 marca 1889 r. rząd Th. Rosettiego zmuszony został podać się do dymisji. Bilans rocznych rządów junimistów raczej nie wypadł dobrze. Z jednej strony co prawda przeprowadzono przynajmniej częściową reformę rolną, jednak z drugiej nie udało mu się doprowadzić do pełnej zgody w obozie konserwatywnym. Nawet można zaryzykować stwierdzenie, że doszło wówczas do wyraźniejszego zarysowania podziałów między zwolennikami różnych nurtów konserwatyzmu, które przez poprzednie 13 lat działania w opozycji były tłumione, a w momencie dojścia do władzy uwolniły się.

Istotną kwestią rozbijającą jedność było podejście do problemu chłopskiego. O ile zwolennicy P. P. Carpa byli zdecydowani przeprowadzić choćby ograniczoną reformę rolną (co w końcu na początku 1889 r. wykonali), o tyle zwolennicy L. Catargiu twierdzili, że chłopci ponoszą dużą część winy za swoje położenie społeczne, nie potrafiąc ciężko pracować, w związku z tym danie im ziemi za darmo nie poprawi ich sytuacji społecznej, a co więcej ziemia ta zostanie w ostatecznym rozrachunku zmarnowana. Podkreślali oni, że jakiegokolwiek przekazanie ziemi chłopom powinno odbywać się na podstawie zwykłych czynności cywilno-prawnych, w związku z czym musieli oni za otrzymaną ziemię zapłacić. Uważano, że tylko w takim przypadku chłopci poznają znaczenie ciężkiej pracy i docenią pracę na roli¹³⁵.

Same założenia reformy rolnej, która weszła w życie w kwietniu 1889 r., a więc już po upadku rządu Th. Rosettiego, z dzisiejszego punktu widzenia należy uznać za właściwe. Zakładała ona bowiem tworzenie średnich gospodarstw rolnych o wielkości 10–25 ha. Ziemia

¹³⁴ *Ibidem*, s. 65.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 70.

sprzedawana rolnikom miała pochodzić z majątków liczących ponad 400 ha, z których państwo miało sprzedawać działki o wspomnianej wielkości. Decyzje te były też zgodne z założeniami konserwatywnymi, ponieważ po ich wypełnieniu nowi posiadacze ziemi od razu stabiliby się bogatą warstwą na wsi, przez to niejako naturalnie wspierającą później politycznie konserwatystów. Oczywiście było także, że nie wejdą oni w skład radykalnie nastawionego chłopstwa małorolnego lub bezrolnego. Opozycja, składając swoje własne projekty, wskazała na istotne braki w projekcie rządowym – z których najpoważniejszym był brak jakiegokolwiek pomocy finansowej dla tych chłopów, którzy zdecydowali się na zakup ziemi od państwa. Gh. Panu przytomnie wskazywał, że sama ziemia to nie wszystko – gospodarz przecież musiał zakupić także inwentarz rolny – konie lub woły (choć raczej w przypadku stosunkowo dużych 25-hektarowych gospodarstw w grę wchodziły tylko konie), ziarno na siew oraz, co najistotniejsze, trzeba było zbudować dom. Kwota, którą musiał dysponować rolnik, decydujący się na samodzielne gospodarowanie, była bardzo wysoka, natomiast nie miał on żadnych szans na kredyt w ówczesnie istniejących instytucjach finansowych.

Dodatkową kwestią była wycena ziemi przeznaczonej do sprzedaży. W celu zapobieżenia nadużyciom ówczesny minister rolnictwa Alexandru Marghiloman opracował specjalne tabele klasyfikujące ziemię w zależności od jakości gleby i jej położenia. Innym efektem tej reformy była dwukrotna podwyżka rent dzierżawnych w niektórych rejonach Rumunii¹³⁶; można to pośrednio uznać za załączek kolejnych wielkich wystąpień chłopskich w 1907 r. Z analizy danych statystycznych dotyczących wykonania reformy wynika, iż nie wszystkie założenia teoretyczne były w jej toku realizowane. Szacuje się, że do 1906 r. na mocy przepisów z 1889 r. ziemię otrzymało 105 165 chłopów; obszar rozparcelowany między nich szacowano na 526 233 ha, czyli średnio na jednego uwłaszczonego przypadło niemal dokładnie 5 ha¹³⁷. W związku z tym można zaryzykować stwierdzenie, że założenia reformy zostały zaprzepaszczone, ponieważ utworzono wiele gospodarstw małorolnych, słabo radzących sobie na ówczesnym rynku.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 84.

¹³⁷ N. Adăniloae, *Răscoală...*, s. 1006.

Kolejny rząd został utworzony 30 marca 1889 r.; tym razem na jego czele stanął Lăscăr Catargiu. Nowy premier w swoim *exposé* sugerował utrzymanie dotychczas prowadzonej polityki zagranicznej współpracy z wielkimi mocarstwami. W polityce wewnętrznej premier zapowiedział kontynuację reform rozpoczętych przez ekipę Th. Rosettiego, mających na celu dalszy rozwój sytuacji ekonomicznej w kraju. *Exposé* zostało obliczone na uspokojenie sytuacji politycznej w kraju. Drugim jego celem było zapewnienie króla, że dotąd stosowane pryncypia w polityce zagranicznej nie ulegną zmianie. Choć należy pamiętać, że był to rok 1889, gdy właściwie poza ewentualnym zbliżeniem z Francją nie istniała alternatywa dla progermańskiego kursu rumuńskiej polityki zagranicznej, alternatywa rosyjska bowiem nie była jeszcze poważnie brana pod uwagę. Ponadto należy pamiętać, że istniał wtedy jeszcze sojusz trzech cesarzy spajany realną polityką Bismarcka¹³⁸. Rząd L. Catargiu zdobył wymaganą większość, lecz był bardzo mocno krytykowany przez uprzednio rządzących junimistów, uważających samo istnienie Partii Liberalno-Konserwatywnej za kuriozum. Głównym obiektem krytyki był G. Vernescu, który tym razem zajmował stanowisko ministra finansów. P. P. Carp wraz ze swoimi zwolennikami starał się zablokować nominację ministerialną wspomnianego polityka, jednak zgłoszone votum nieufności choć zostało odrzucone przez Izbę Deputowanych, było też swoistym ostrzeżeniem dla L. Catargiu¹³⁹.

Lăscăr Catargiu długo nie pozostawał na czele rządu. Należy bowiem pamiętać, że jego rząd był *de facto* gabinetem koalicyjnym, w skład którego wchodziłi zarówno członkowie PLC, jak i zwolennicy Gh. Manu. Nietrudno się domyślić, że wkrótce zaczęły się niesnaski i nieporozumienia pomiędzy ministrami wywodzącymi się z obu skrzydeł ruchu konserwatywnego. Spowodowało to właściwie powtórkę sytuacji z funkcjonowania poprzednich rządów, gdzie premier musiał walczyć zarówno z opozycją w parlamencie, czyli junimistami i liberałami, ale także i we własnym rządzie (Gh. Manu, Al. Lahovary). Główną kwestię stanowił brak zgody na rozwiązanie parlamentu, co w połowie 1889 r. zaproponował premier L. Catargiu, mając nadzieję, że parlament w nowym składzie będzie bardziej chętny do współpra-

¹³⁸ Rozpadł się on dopiero po roku 1887, H. Wereszycki, *Koniec...*, s. 396.

¹³⁹ Zostało odrzucone 12 głosami. T. Lungu, *Viața politică...*, s. 92.

cy z rządem. Jednak premier ostatecznie nie zdołał przekonać króla do tego kroku i zmuszony był podać się do dymisji.

W takich okolicznościach władzę przejęła kolejna frakcja konserwatywna, tym razem ortodoksyjna, której lider Gh. Manu został premierem. Powierzenie władzy temu ugrupowaniu było korzystne dla monarchy, który zyskiwał gwarancję, że utrzymany zostanie kurs w polityce zagranicznej skierowany na Państwa Centralne. Ponadto, król miał gwarancję, że ów rząd nie dopuści do postawienia przed sądem Iona C. Brătianu, niezależnie od wyników prac komisji parlamentarnej mającej zbadać tę sprawę. Dodatkową gwarancją stabilnych działań rządu miał być udział w nim zwolenników P. P. Carp, którzy już uprzednio okazywali niechęć do wspomnianego rozwiązania. P. P. Carp po raz kolejny nie brał bezpośredniego udziału w rządzie, ale sprawował bezpośredni nadzór merytoryczny nad jego pracami. Podobnie jak uprzednio, obserwatorzy życia politycznego sugerowali, że jest to kolejny rząd, którego zadaniem poza bieżącą pracą związaną bezpośrednio z zarządzaniem państwem, będzie ponowne połączenie wszystkich liczących się środowisk konserwatywnych pod jednym sztandarem. Miało to być przejawem zjednoczenia wszystkich organizacji politycznych popierających funkcjonowanie reżimu konstytucyjnego państwa¹⁴⁰. Jednak były to jedynie „pobożne życzenia”, żadna bowiem z frakcji konserwatywnych nie zamierzała łatwo zrezygnować ze swoich pryncypiów. Ważna w tym kontekście była także obsada najważniejszych stanowisk parlamentarnych, które powierzono członkom PLC, dość mocno krytykujących rząd. Syndromem niemożności dojścia do wspólnego mianownika okazał się brak zgody co do obsady najważniejszych stanowisk i stosunkowo częste zmiany zależne od aktualnej koniunktury politycznej. Zresztą wszelkie zawirowania były celowo wywoływane przez zwolenników L. Catargiu i miały na celu wytworzenie przekonania, że tylko powierzenie mu ponownie władzy jest jedynym możliwym wyjściem i dzięki temu będzie on w stanie stworzyć skuteczny rząd łączący wszystkie frakcje konserwatywne, co w końcu udało się osiągnąć po dymisji Gh. Manu w listopadzie 1891 r.

Stworzenie rządu jednoczącego wszystkie siły konserwatywne było możliwe dzięki istotnym zmianom, które nastąpiły na rumuń-

¹⁴⁰ Por. przyp. 1 w: T. Lungu, *Viața politică...*, s. 95.

skiej scenie politycznej w 1891 r. Kamieniem uruchamiającym lawinę zmian była śmierć lidera liberałów 4 maja 1891 r., co zamknęło sprawę ewentualnego rozliczenia dawnych rządów liberalnych. Ponadto śmierć „wezyra” otworzyła kwestię przywództwa wśród liberałów, zwłaszcza iż drugi z braci Brătianu – Dumitru – który pogodził się w 1890 r. z bratem, w 1892 r. również zmarł. Doprowadziło to do rozwiązania PL-K, ponieważ grupa związana z G. Vernescu powróciła do PNL, która stała się dla nich bardziej atrakcyjna po przejściowym osłabieniu wpływów klanu Brătianu. Odejście G. Vernescu otworzyło z kolei L. Catargiu drogę do współpracy z ugrupowaniem P. P. Carpa, jak już wspomniano bowiem, bardzo często to właśnie pomysły G. Vernescu były kością niezgody pomiędzy oboma politykami. W odtworzonej *de facto* Partii Konserwatywnej nadal toczyła się zakulisowa walka o władzę, właśnie pomiędzy P. P. Carpem i L. Catargiu. Ten pierwszy nadal formalnie utrzymywał niezależność swego ugrupowania – junimistów (Partii Konstytucyjnej), traktując to jako element przetargowy w walce o pełnię wpływów w Partii Konserwatywnej. Dlatego właśnie rząd L. Catargiu, który został sformowany 27 listopada 1891 r., można określić jako koalicyjny; weszły do niego trzy omawiane już frakcje konserwatywne. Dodatkowo w wyniku likwidacji PLC pojawiła się konieczność przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu, tak że wiadome się stało, że wspomniany rząd będzie miał charakter przejściowy. Jednak ważnym z punktu widzenia jedności obozu konserwatywnego faktem było to, że do rządu wszedł P. P. Carp jako minister rolnictwa i przemysłu¹⁴¹. Było to o tyle istotne, że w ten sposób zgadzał się on na przywództwo sprawowane przez L. Catargiu wśród konserwatystów. Należy też odnotować fakt, że po raz pierwszy otrzymał w nim tekę ministerialną Take Ionescu, później czołowy architekt procesu tworzenia Wielkiej Rumunii.

Jako że zmiany na scenie politycznej wymusiły nowe wybory parlamentarne – strona rządowa, podobnie jak przy poprzednich wyborach, zwróciła się do elektoratu w sprawdzonej już formie „apelu do wyborców” ogłoszonego w szeroko rozumianych mediach państwowych. W tym dokumencie konserwatyści zapowiadali dalszą realizację reformy rolnej, pojawiły się także niejasne co prawda za-

¹⁴¹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 312.

powiedzi przeprowadzenia reform w kwestiach socjalnych, obiecywano także przeprowadzenie reformy nauczania. Generalnie rzecz biorąc, program rządu L. Catargiu ogłoszony w 1892 r. był powtórzeniem deklaracji składanych już wcześniej przez rządy junimistów, co wskazuje na bezpośredni wpływ ideowy tej frakcji na działalność rządu. Było to także świadectwem, że program ten został uznany za taki, który może trafić do potencjalnych wyborców. Był także świadectwem zmiany sposobu myślenia w obozie konserwatywnym, ponieważ elektoratu zaczęto poszukiwać poza dotychczasowymi wyborcami – czyli bogatym ziemiaństwem. Nowy program konserwatystów mógł potencjalnie trafić także i do ludności miejskiej, a również do bogatszego chłopstwa, zwłaszcza do beneficjentów ostatniej reformy rolnej¹⁴². Choć formalnie wejście lidera junimistów – P. P. Carpa – do rządu L. Catargiu oznaczało przynajmniej formalną akceptację przywództwa tego ostatniego, to jednak przedstawienie jako planu działań rządu programu junimistów dawało czytelny sygnał, kto w rządzie będzie dominował – taka zapewne była cena kompromisu i jedności ruchu konserwatywnego w Rumunii.

Zabiegi rządu o uzyskanie wyraźniej większości w parlamencie zostały uwieńczone sukcesem na przełomie lutego i marca 1892 r.; konserwatyści uzyskali większość w parlamencie i co za tym idzie obsadzili najważniejsze stanowiska. Gh. Gr. Cantacuzino został wybrany przewodniczącym Izby Deputowanych a Gh. Manu przewodniczącym Senatu. Udało się im utrzymać wspomniane stanowiska do końca kadencji, co świadczyło o stałości układu sił w koalicji rządzącej.

Niemniej odnotowano próby rozbicia wspomnianego układu, z których najbardziej znaną była podjęta przez G. Păucescu, formalnie nie zgadzającego się z rolą, jaką w partii odgrywali obaj przywódcy, a raczej z formą podwójnego przywództwa w partii, upatrując w tym zagrożenia dla jedności ruchu¹⁴³. Nie znajdując posłuchu, polityk ten ze swymi zwolennikami przeszedł do PNL, jednak jego obserwacje pozostały ciągle aktualne. Okazało się bowiem, iż zgoda wśród liderów koalicji panowała wówczas, gdy nie pojawiały się przed rządem wielkie trudności. Jednak po wzmocnieniu się opozycji liberal-

¹⁴² T. Lungu, *Viața politică...*, s. 106.

¹⁴³ C. Gane, *P. P. Carp și...*, vol. II, s. 82.

nej po 1893 r., gdy wyjaśniona została tam kwestia przywództwa, walka polityczna rozgorzała na nowo. Za jej inicjatora można uznać P. P. Carpa, który chciał przechwycić pełnię władzy w ruchu konserwatywnym; jednak udało się mu to osiągnąć dopiero po śmierci L. Catargiu w 1899 r. Kwestią, która nadal dzieliła konserwatystów, była sprawa agrarna. Z jednej strony junimiści, jak już wspomniano, dążyli do maksymalnego wykorzystania możliwości dawanych przez ustawę z 1889 r., chcąc przy okazji znacząco poszerzyć zakres wpływów ruchu konserwatywnego na wsi. Z drugiej strony L. Catargiu i jego zwolennicy nie chcieli zbyt radykalnych reform, obawiając się utraty zaufania części dotąd popierających niemal bez zastrzeżeń konserwatystów, wielkich właścicieli ziemskich, będących istotnym elementem dla ruchu, zwłaszcza jeżeli chodziło o wsparcie finansowe.

Istotnym zagadnieniem dla rządów koalicji konserwatywnej były próby uchwalenia prawa ustanawiającego maksymalne stawki opodatkowania, zwłaszcza na poziomie lokalnym¹⁴⁴. Prawo to było o tyle istotne, że po raz pierwszy ustanawiano bariery opodatkowania, czyli w jakimś stopniu zaczęto chronić przedsiębiorców przed nadmiernymi zakusami fiskusa. Była to też przysłowiowa iskra, która rozpętała ciągnące się praktycznie do II wojny światowej dyskusje o charakterze *stricte* ekonomicznym w parlamencie rumuńskim. Warto pamiętać, analizując podejście do wspomnianego tematu na szczeblu parlamentarnym, że opodatkowanie pośrednie, a takie właśnie obowiązywało w owym czasie, stanowiło często jedyne źródło dochodów miejskich i państwowych. Progresywne opodatkowanie zostało bowiem wprowadzone w Rumunii dopiero pod koniec lat 20. XX w. Stąd też w wielu przypadkach postulat wprowadzenia opodatkowania progresywnego pojawiał się często w programach większości rumuńskich partii, niezależnie od innych kwestii politycznych.

Źródłem poszukiwań nowych rozwiązań była świadomość, że stary system podatkowy – czyli licznych podatków pośrednich – uznawany był już pod koniec XIX w. Rumunii za mocno przestarzały, a co bardziej zapalczywi jego krytycy, jak np. N. Fleva, uważali utrzymanie systemu podatków pośrednich za wygodny z jednej strony dla państwa, bo umożliwiający maskowanie polityki protekcyjnej.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 60.

Z drugiej zaś strony w sposób oczywisty uderzał on we właścicieli rolnych zainteresowanych przecież produkcją płodów rolnych przeznaczonych na eksport. Postulowano więc, by wspomniane podatki nakładać jedynie na artykuły luksusowe, zaś artykuły pierwszej potrzeby pozostawić wolne od opodatkowania, ponieważ stanowiło to najlepszą ochronę warstw upośledzonych socjalnie. Z tego powodu kwestia reformy fiskalnej była obecna w programach partii, zwłaszcza centrowych, jednak konsensus w tej sprawie osiągnięto dopiero w nowych warunkach politycznych w połączeniu z innymi niezbędnymi reformami ekonomicznymi już w Wielkiej Rumunii w parlamencie o zupełnie innym składzie społecznym¹⁴⁵.

Istotnym dokumentem odwzorującym ekonomiczne koncepcje junimistów, a także rządu konserwatystów jest przygotowane w 1895 r. prawo górnicze. W momencie opracowywania dotyczyło ono w szczególności wydobywania węgla kamiennego, ale już wkrótce okazało się, że jego wprowadzenie było przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”, ponieważ rozpoczęto eksploatację zapasów ropy naftowej. Fakt, że istniało prawo górnicze, pozwolił na ominięcie okresu „dzikiej” i nieunormowanej eksploatacji zasobów naturalnych Rumunii. Głównym powodem opracowania wspomnianych regulacji było właśnie spodziewane szybkie rozpoczęcie eksploatacji zasobów ropy naftowej. Należało uregulować we wspomnianej ustawie zasady współpracy pomiędzy właścicielem terenu, na którym znajdowały się złoża (najczęściej państwem), a kompanią wydobywczą. Było to istotne, ponieważ bez rozwiązanych spraw własnościowych nie można było liczyć na kredytowanie inicjatyw wydobywczych ani przyciągnięcie obcego kapitału do kraju. Można stwierdzić, że przepisy nowego prawa wymuszały na wielkich właścicielach ziemskich przemianę w przemysłowców i odejście od produkcji rolnej, ponieważ w wypadku, gdyby nie byli oni zainteresowani podjęciem wydobywania złóż, państwo mogło „przymusowo” wydzierżawić od nich ziemię i rozpocząć we własnym zakresie eksploatację bogactw naturalnych¹⁴⁶.

¹⁴⁵ Por. A. Dubicki, *Projekt reformy finansów publicznych Rumunii autorstwa Nicolae Titulescu z 1921 r. w świetle źródeł rumuńskich*, „Przegląd Historyczny” 2010, nr 4, s. 663–674.

¹⁴⁶ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 137.

Nowe prawo miało również znaczenie dla interesów niższych warstw społecznych, ponieważ po raz pierwszy wspomniano w nim o zabezpieczeniu socjalnym pod postacią specjalnych kas zapomogowych dla robotników, którzy nie będą dalej w stanie pracować. W sposób niemal bezpośredni P. P. Carp adaptował tu politykę społeczną Bismarcka, licząc, że uda się w ten sposób wytrącić oręż z ręki socjalistom, co miało doprowadzić do uspokojenia społecznego, a przez to nie tworzyć sposobności do rozwoju ruchu socjalistycznego.

Jednak nawet ograniczone ustawodawstwo socjalne a jednocześnie i próba rozwiązania kwestii bogactw naturalnych zostało potraktowane przez opozycję polityczną za pretekst do ataku na rząd L. Catargiu, został przypuszczony właściwie przez wszystkie środowiska polityczne. Najgroźniejsza była w ówczesnej sytuacji opozycja wewnątrzrządowa, której szefem był Gh. Gr. Cantacuzino, uznający nowe prawo za zamach na święte prawo własności. Drugim elementem konfliktu była spodziewana rychła zmiana na stanowisku przewodniczącego Partii Konserwatywnej. Spodziewano się, że stanowisko to obejmie po Lăscarze Catargiu – Petre P. Carp, na co nie zgadzała się właśnie wspomniana część konserwatystów. Wśród opozycji antyrządowej znajdował się także gen. Gh. Manu, który traktował to jako polityczną zemstę za rolę, jaką odegrali junimiści w odsunięciu od władzy jego rządu w 1892 r. Plan, polegający na doprowadzeniu do nowych wyborów, jednak nie powiódł się, ponieważ P. P. Carp zgodził się na wprowadzenie do Prawa górniczego pewnych modyfikacji sugerowanych przez Gh. Gr. Cantacuzino, co na pewien czas zażegnało konflikt. Z drugiej strony liberałowie także oprotestowali wspomniane zapisy, wykazując ich niekonstytucyjność. Zanegowano prawo kompanii zagranicznych do wydobywania rumuńskich bogactw naturalnych, argumentując, że konstytucja pozwala posiadać ziemię jedynie obywatelom rumuńskim, a w tym wypadku ustawa nie precyzowała statusu firm otrzymujących koncesję.

Takie podejście znamionowało nawiązanie bezpośrednie do haseł głoszonych przez Iona C. Brătianu w latach 70. XIX w. – rozwoju własnymi siłami bez zbędnej pomocy kapitału zewnętrznego. Inny aspekt sprzeciwu liberałów był jak najbardziej zgodny z ogólnym rysem tego nurtu – nie akceptowano socjalnego wymiaru wspomnianej ustawy. Można znaleźć dwa powody sprzeciwu w tej materii: po pierwsze, godziło to w interesy przemysłowców, których w głów-

nej mierze reprezentowali liberałowie¹⁴⁷. Po drugie, obawiano się, że ustawa zaakceptowana w takim kształcie przyciągnie robotników do Partii Konserwatywnej, co oznaczałoby dla liberałów utratę części elektoratu. Ostatecznie protesty zostały odrzucone, parlament przeszedł nad nimi do porządku dziennego i prawo górnicze zostało poddane „zwyczajnej” obróbce w parlamencie. Widząc nieskuteczność własnych działań, liberałowie zdecydowali się na przejście do działań obstrukcyjnych – w tym celu zdecydowali się na wycofanie się z prac parlamentu, chcąc w ten sposób wymóc na królu zmianę szefa rządu i nowe wybory parlamentarne, które mogły przynieść zmianę układu sił w państwie. Swoją decyzję motywowali niekonstytucyjnością działań rządu, która doprowadziła do braku poszanowania dla konstytucji, sugerowano także konieczność ponownego opracowania prawa górniczego.

Ponieważ kadencja parlamentu zbliżała się już do końca, król podjął decyzję o zmianie ekipy rządzącej i na czele nowego rządu postawił liberała D. A. Sturdzę. Odsunięcie od władzy w przededniu wyborów, oznaczające w rumuńskiej praktyce politycznej *de facto* przymusowe przejście do opozycji, w następnej kadencji parlamentu na nowo rozpałiło gorące dyskusje w łonie Partii Konserwatywnej. W sposób niemal otwarty rozpoczęła się walka o schedę po L. Catargiu – gdzie z jednej strony starli się junimiści, a z drugiej zwolennicy Gh. Gr. Cantacuzino. Można z tego wywnioskować, że pozycja L. Catargiu w partii nie była zbyt silna, jeżeli za jego życia dochodziło do takich dyskusji, a on sam nie mógł w decydujący sposób narzucić swojej wizji dalszego rozwoju partii. Sama instytucja zmiany ekipy rządzącej i dopiero potem przeprowadzania wyborów weszła już wówczas do kanonu rumuńskich zwyczajów politycznych, co zresztą najlepiej podsumował Take Ionescu w swoim przemówieniu parlamentarnym w 1893 r., uznając tę instytucję za element uzdrawiania życia partyjnego i politycznego w kraju. Powyższe rozwiązanie sprawiło, że ten sposób zmiany rządu podkreślał bardzo mocną pozycję króla w systemie, gdzie właściwie od niego i jego aktualnej wizji sto-

¹⁴⁷ W korespondencji centrali PNL z oddziałami terenowymi wskazywano także na niebezpieczeństwo eksploatacji bogactw naturalnych przez obcokrajowców, co miało wprost zagrażać istnieniu narodu rumuńskiego oraz na naruszenie świętego prawa własności. *Ibidem*, s. 139.

sunków politycznych zależało, która partia sformuje gabinet i przeprowadzi wybory, co miało zapewnić jej większość w parlamencie. Był to także swoisty test skuteczności rządu – jeżeli nie udało się osiągnąć większości w parlamencie – oznaczałoby, że jest to rząd słaby, nie potrafiący odpowiednio zmanipulować wyników wyborów, w związku z czym należałoby go wymienić.

Innym ugrupowaniem istniejącym na ówczesnej scenie politycznej była działająca w ramach Partii Konserwatywnej frakcja „prawdziwych konserwatystów”, której liderami byli: gen. Gh. Manu i Alexandru Lahovary. Krótko można ją scharakteryzować jako spełniającą rolę „języczka u wagi” pomiędzy pozostałymi dwoma liczącymi się ugrupowaniami (frakcjami) konserwatywnymi: junimistami, którzy wkrótce po odsunięciu od władzy w 1889 r. zdecydowali się na dokonanie formalnej secesji z Partii Konserwatywnej i przyjęli nazwę Partii Konstytucyjnej (Partidul Constituțional), oraz Partią Liberalno-Konserwatywną, która wkrótce po 1892 r. zostanie z powrotem przekształcona w Partię Konserwatywną po odejściu z niej skrzydła liberalnego.

Podsumowując przemiany w obozie konserwatywnym, jakie dokonały się na przestrzeni lat 1864–1890, warto podkreślić, że zmieniło się podejście tej partii do kwestii rolnej. O ile w okresie poprzedzającym rządy junimistów konserwatyści sprzeciwiali się jakiegokolwiek reformie rolnej, uznając, że akt z 1864 r. jest wystarczający i nie ma potrzeby czynienia dalszych kroków, o tyle po krótkim okresie rządów zwolenników P. P. Carpa nawet zatwardziali zwolennicy L. Cargiu i Gh. Manu musieli się, aczkolwiek niechętnie, pogodzić z początkiem przemian własnościowych na wsi.

Kolejnym dysydenckim ugrupowaniem wyłaniającym się z łona Partii Konserwatywnej była Partia Konserwatywno-Demokratyczna (Partidul Conservator-Democrat), która powstała 3 lutego 1908 r. po krótkim okresie względnej jedności obozu konserwatywnego. Jej liderem był jeden z najsłynniejszych rumuńskich polityków – Take Ionescu. U źródeł powstania tej siły politycznej leżały nieporozumienia T. Ionescu, reprezentującego tzw. młodych konserwatystów i P. P. Carpa, który wówczas był już uznawany za „starego”. T. Ionescu uznawał, że partia pod przywództwem moldawskiego konserwatysty nie jest wystarczająco otwarta na społeczeństwo i przez to nie będzie w stanie skutecznie walczyć o władzę i jej sprawować.

Bazą społeczną PCD stanowiła szeroko rozumiana inteligencja oraz właściciele ziemscy. Według słów T. Ionescu, jego partia powinna poszukiwać słynnej „trzeciej drogi” pomiędzy liberalizmem a konserwatyzmem. Partia zabrała także głos w przetaczającej się po roku 1907 dyskusji w kwestii reform, opowiadając się za poszerzeniem elektoratu i rozdziałem między chłopów ziemi pochodzącej z majątków państwowych bądź wykupywanej przez państwo. Ostatecznie jednak, biorąc pod uwagę doświadczenia płynące z wojny 1913 r. i I wojny światowej Take Ionescu zdecydował się na poparcie reform według założeń Partii Narodowo-Liberalnej.

2. Próby utworzenia robotniczej oraz chłopskiej reprezentacji politycznej

Kolejną siłą, będącą składnikiem rumuńskiej mapy politycznej, była Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rumunii (Partidul Social-Democrat Muncitoresc din Romania – PSDMR), powstała 31 marca 1893 r., a jej przywódcami byli Ioan Nadejde, Vasile G. Morțun, Constantin Dobrogeanu-Gherea, Ioan C. Firmu, Mihai G. Bujor, Cristian Racovski. Pierwsze symptomy zawiązywania ruchu robotniczego w Rumunii nastąpiły już w roku 1888, gdy kółko socjalistyczne z Jassów proklamowało swój manifest. Zgodnie z ogólną doktryną socjalistyczną PSDMR ogłosiła się reprezentantem interesów proletariatu w Rumunii, a jednocześnie wszystkich „uciskanych” klas społecznych. Z tego powodu programowo znajdowała się w opozycji. Pomimo wspomnianego odwoływania się do uczuć uciskanych elementów, to jednak nie miała ona większego poparcia w społeczeństwie. Mimo agitacji prasowej i licznych mityngów osiągała wynik wyborczy w granicach 1–2 deputowanych wprowadzanych do izby niższej parlamentu¹⁴⁸. Partia praktycznie zawiesiła działalność w 1899 r. w wyniku przystąpienia części jej liderów do PNL. Ruch robotniczy odrodził się w Rumunii dopiero po 1910 r., przy czym należy pamiętać o tym, że nad całym ruchem socjalistycznym ciążyło w Rumunii odium „złej prasy”, którą zawdzięczali ko-

¹⁴⁸ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 234.

jarzeniu ruchu z nihilistami i anarchistami. Epizodem, który także niewątpliwie wpłynął na postrzeganie socjalistów, był przygotowywany w 1880 r. zamach na Iona C. Brătianu, o który oskarżono wówczas właśnie ich¹⁴⁹. Sama próba zamachu została wprawdzie szybko udaremniiona przez policję, jednak odium zamachowców zostało jeszcze spotęgowane dokonaniem wkrótce zamachem na rosyjskiego cara Aleksandra II, który w Rumunii był dobrze znany.

Jedyną warstwą społeczną, która przed Wielką Wojną nie miała własnej reprezentacji partyjnej w rumuńskim systemie politycznym, byli chłopci. Co prawda, w 1892 r. rozpoczęto prace przygotowawcze do powołania Partii Chłopskiej (Constantin Dobrogeanu-Argeșia i Alexandru Valescu), która w założeniu miała reprezentować głównie rolników z Oltenii, czyli najbiedniejszego okręgu ówczesnej Rumunii¹⁵⁰. Jej główne założenia programowe stanowiły swoisty kompromis pomiędzy założeniami radykałów i liberałów. Zakładały uwłaszczenie chłopów mających dotąd mniej niż 5 ha z zasobów państwowych ziemi. Ponadto do tych nadziałów prawo mieli mieć także nauczyciele wiejscy i duchowni pracujący na wsi. Postulowano również wprowadzenie prawa do bezpośredniego głosowania dla wszystkich umiejących czytać i pisać, ewentualnie powszechnego prawa wyborczego. Opowiadano się za państwem prawa, decentralizacją państwa i prowadzeniem zrównoważonej polityki gospodarczej. Partii tej tylko raz udało się wprowadzić swoich reprezentantów do parlamentu – w wyborach 1895 r. dwóch jej deputowanych znalazło się w Izbie Deputowanych. Szybko uległa ona rozwiązaniu w wyniku oskarżenia jej przywódcy o fałszowanie dokumentów. W okresie późniejszym głównym inicjatorem działań mających na celu reprezentowanie czynnika chłopskiego w polityce był Spiru Haret.

Do idei odtworzenia partii chłopskiej bez powodzenia próbowano powrócić po 1906 r., kiedy odbył się nawet specjalny kongres działaczy chłopskich w Bukareszcie pod przewodnictwem V. Kogălniceanu, jednak inicjatywa ta nie powiodła się. Można wskazać kilka przyczyn porażki. Najważniejszą z nich było swoiste „przeintelektualizowanie” kongresu, na którym pojawiło się na nim zbyt mało dzia-

¹⁴⁹ A. Stan, *Putere politică...*, s. 129.

¹⁵⁰ Sama idea zinstytucjonalizowania ruchu chłopskiego jest jeszcze o 10 lat starsza. T. Lungu, *Viața politică...*, s. 181.

łączy bezpośrednio związanych ze wsią i jej problemami. Drugą była z pewnością świadomość chłopów, że przy ówczesnym kształcie ordynacji wyborczej partia nie będzie miała szansy zaistnieć na mapie politycznej Rumunii¹⁵¹. Dodatkowo nadzieje polityczne zostały zniweczone poprzez powstanie chłopskie w 1907 r., jednak położone zostały pewne podwaliny pod ruch, który miał odegrać poważną rolę w rumuńskiej polityce po 1918 r., po połączeniu się z ruchem chłopskim z Transylwanii i Bukowiny. Najślynniejszym działaczem chłopskim wywodzącym się z terenu Starego Królestwa był Ion Mihalache.

3. Funkcjonowanie systemu partyjnego w latach 1895–1917

Liberałowie powrócili do władzy w 1895 r., kiedy król Karol I zdecydował się powierzyć urząd premiera D. A. Sturdzy, co stanowiło swoistą transakcję polityczną, dzięki której liberałowie zostali dopuszczeni do władzy. Cenę stanowiło wyciszenie własnej kampanii propagandowej naświetlającej złe traktowanie Rumunów w Siedmiogrodzie, conaturalnie zoagniało stosunki z Austro-Węgrami. Wyjaśnieniu, przynajmniej czasowemu, stosunków z Austro-Węgrami służyła także zmiana dokonana na stanowisku posła dualistycznej monarchii w Bukareszcie, gdzie hr. Agenora Gołuchowskiego zastąpił hr. Welserheimb, co umożliwiło powtórne nawiązanie stosunków towarzyskich pomiędzy szefem poselstwa austriackiego a premierem rumuńskim¹⁵². Opublikowane w okresie późniejszym austro-węgierskie dokumenty dotyczące polityki zagranicznej w interesującym nas okresie wyraźnie wskazują na to, że Wiedeń czy nawet Budapeszt inspirował zmianę rządu rumuńskiego w 1895 r., dodatkowym „prezenterem” dla Rumunów z tej okazji miała być amnestia dla uwięzionych aktywistów rumuńskiego ruchu narodowego¹⁵³.

¹⁵¹ I. Căpreanu, *Partide...*, s. 98.

¹⁵² Pomimo dość oziębłych stosunków na linii rząd – poselstwo austro-węgierskie stosunki króla z hr. A. Gołuchowskim pozostały dość zażyłe. „Czas”, 30 IX 1896.

¹⁵³ Szerszy opis całej sytuacji znajduje się w: *Dosarul falsului*, București 1898.

Program nowego rządu został ogłoszony tym razem nie w formie tradycyjnego „manifestu do wyborców”, ale na specjalnym wiecu w Jassach zwołanym 13 października 1895 r. D. A. Sturdza obiecywał w polityce wewnętrznej: poprawę skuteczności działania administracji terenowej, poprawę doli chłopów, zniesienie podatku płaconego na utrzymanie duchownych, zbilansowanie budżetu poprzez program oszczędności rządowych¹⁵⁴.

Nowy rząd zgodnie z tradycją rumuńską przeprowadził wybory, które według zapowiedzi ówczesnego ministra spraw wewnętrznych N. Flevy miały być „absolutnie wolne”¹⁵⁵; wiele wskazuje na to, że również one były zmanipulowane. O skali nadużyć wyborczych świadczy chociażby fakt, że większość liderów konserwatystów nie dostała się do parlamentu¹⁵⁶. Była to prawdopodobnie ewidentna zemsta liberałów za zablokowanie drogi do parlamentu Ionowi C. Brătianu w poprzednich wyborach. Ostatecznie liberałowie zdobyli 173 miejsca w Izbie Deputowanych i 110 w Senacie. Wynik konserwatystów był bardzo słaby: junimiści – trzy miejsca w izbie niższej i jedno w Senacie, konserwatyści (P. P. Carpa) 2 miejsca w Izbie Deputowanych i jedno w Senacie. Pozostałe trzy miejsca w Izbie Deputowanych przypadły Partii Chłopskiej i socjalistom z PSDMR¹⁵⁷. O skali manipulacji, czego świadomość była powszechna, świadczy to, że konserwatyści stanowiący *de facto* drugą siłą polityczną w państwie, oficjalnie osiągnęli wynik na poziomie marginalnej Partii Chłopskiej. Można z tego wysnuć prosty wniosek: czym bardziej zapewniano o niezależności aktu wyborczego, tym bardziej należało się spodziewać, że wybory będą zmanipulowane.

Mimo tak efektownego zwycięstwa tradycyjnie obóz liberalny nie potrafił zachować względnej jedności i właściwie od razu zaczęły się w nim krystalizować dwie wyraźne opcje: pierwsza z nich obejmowała szefa partii D. A. Sturdzę i jego bezpośrednich zwolenników rekrutu-

¹⁵⁴ „Czas”, 29 X 1895.

¹⁵⁵ Obiecywał to także D. A. Sturdza w swoim wystąpieniu w Jassach 13 X 1895 r., „Czas”, 29 X 1895.

¹⁵⁶ L. Catargiu, P. P. Carp, Al. Lahovari, T. Ionescu i Gh. Manu przegrali wybory w swoich okręgach. Do parlamentu weszli jedynie M. Ghermani, Al. Marghiloman i T. Maiorescu, czyli postacie istotne w ruchu konserwatywnym, ale w tym momencie raczej drugoplanowe. T. Lungu, *Viața politica...*, s. 205.

¹⁵⁷ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 234.

jących się głównie z grona właścicieli ziemskich i kręgów bankowych. Druga grupa to zwolennicy ówczesnego ministra spraw wewnętrznych – autora zwycięstwa liberalów w wyborach – N. Flevy. Frakcja ta była nieco bardziej radykalna w poglądach, jej zwolennicy bowiem wywodzili się z grona średniej i małej burżuazji. Były to pierwsze wyraźne oznaki nadchodzącej kolejnej schizmy w łonie PNL; ponieważ wkrótce drogi obu grup miały się rozejść, a zwolennicy N. Flevy stworzyli 13 stycznia 1896 r. PLD (Partię Liberalno Demokratyczną). Dodatkowym aspektem towarzyszącym rozłamowi wśród liberalów było wysunięte przeciw niemu oskarżenie o sprowadzanie do Rumunii kontrabandy, a więc zarzut natury kryminalnej. Oczywiście było, że w takiej sytuacji minister spraw wewnętrznych musiał podać się do dymisji. Należy podkreślić, że już samo wejście N. Flevy do rządu D. A. Sturdzy od początku było kwestią wielce dyskusyjną, protestowała przeciw temu także duża część PNL, a zwłaszcza dawni najbliżsi współpracownicy Iona C. Brătianu.

Generalnie rzecz biorąc, pokolenie liberalów, do którego zaliczali się m.in. N. Fleva, Ion I. C. Brătianu, Petre S. Aurelian, a także i inni tzw. młodzi liberalowie oceniano o wiele niżej niż ich poprzedników, założycieli PNL. Wraz z ich dojściem do głosu coraz częściej mówiono o powszechnej korupcji panującej wśród rumuńskich kręgów władzy. Nie oznaczało to oczywiście, że wspomniane zjawisko pojawiło się dopiero w latach 90. XIX w., jednak niewątpliwie wskazuje na zaostrenie się realiów życia politycznego w Rumunii, podczas gdy uprzednio kwestie korupcyjne stanowiły tajemnicę poliszynela¹⁵⁸.

Kolejną kwestią, z którą musiał zmierzyć się osobiście sam D. A. Sturdza, było wypełnienie warunków, dzięki którym udało się mu dojść do władzy. Przede wszystkim chodziło o uspokojenie Austro-Węgier. Na specjalnym wiecu partyjnym w Jassach 13 października 1895 r. D. A. Sturdza musiał ogłosić, że Rumunia nie będzie wtrącać się w sprawy wewnętrzne mocarstw ościennych i tego samego oczekuje od nich. Dziś dysponujemy dowodami, że wspomniana forma wystąpienia została mu zasugerowana przez szefa austro-

¹⁵⁸ *Discourses of Collective Identity in Central and Southeast Europe (1770–1945)*, vol. 2, Budapest 2007, s. 195.

-węgierskiej misji dyplomatycznej¹⁵⁹. Ponadto w swym wystąpieniu D. A. Sturdza podkreślił specjalną rolę, jaką Austro-Węgry odgrywają w procesie zapewnienia spokoju w tej części Europy, co więcej, uznał wręcz monarchię dualistyczną za jednego z gwarantów bezpieczeństwa Rumunii¹⁶⁰. Okoliczności wypowiedzi D. A. Sturdzy potwierdził także Al. Marghiloman, który wspominał, że znał treść planowanego wystąpienia premiera wcześniej z ust hr. Welsersheimba. Al. Marghiloman jako członek opozycji uważał, że to, co D. A. Sturdza powiedział w Jassach, zostało mu podyktowane i narzucone, co charakterystyczne – w późniejszym okresie ówczesny premier nigdy nie zanegował słów Al. Marghilomana. Właściwie oznaczało to wówczas zakończenie kwestii siedmiogrodzkiej, której wywołanie przyniosło przecież liberałom spodziewane korzyści polityczne, a mianowicie pośrednio wyniosło ich do władzy¹⁶¹. Jak się należało spodziewać, przemówienie D. A. Sturdzy zostało z uznaniem przyjęte w Wiedniu i Berlinie, odebrano je jako symbol gwarancji spokoju w tym zakątku Europy. Jego zapowiedzi o niewtrącaniu się w sprawy Transylwanii nie pozostały jedynie deklaracjami, jedną z pierwszych jego decyzji było zawieszenie dofinansowania szkół rumuńskich w Siedmiogrodzie. Wyraźnym symptomem polepszenia się stosunków rumuńsko-austriackich była wizyta Franciszka Józefa I w Rumunii w dniach 16–18 września 1896 r.

Jeżeli chodzi o same rządy liberałów, to należy podkreślić, że częściowo spełnili oni swe obietnice wyborcze. Pierwszą ofiarą rządów PNL stało się wspomniane już wielokrotnie Prawo górnicze, które zostało przez nich anulowane. Okolicznością niesprzyjającą górnictwu był fakt, że nie zostało ono od razu zastąpione nowym aktem prawnym, a jedynie obietnicą jego opracowania. Nastąpiło to dopiero pod koniec rządów liberałów i w efekcie nie weszło ono w życie, ponieważ po powrocie konserwatystów do władzy w 1899 r. przywrócili oni poprzednie rozwiązania.

Jak już wspomniano, wkrótce po przejściu przez liberałów władzy doszło do pierwszej rekonstrukcji rządu, który musiał

¹⁵⁹ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 208.

¹⁶⁰ „Czas”, 29 X 1895.

¹⁶¹ Szerzej na temat pozycji Rumunów w Siedmiogrodzie przed 1918 r., patrz: L. Boia, *Români din Transilvania în perioada dualismului*, „Revista de Istorie” 1978, vol. 11, s. 1975–2000.

opuścić N. Fleva, co dodatkowo skutkowało także jego odejściem z PNL i utworzeniem własnej siły politycznej. Rząd krytykowano także za uległość wobec Austro-Węgier oraz zaniechanie reformy dobrodrustwa prawnego pozostawionego przez konserwatystów. Dodatkowym elementem zaogniającym sytuację był także konflikt z rumuńską Cerkwią prawosławną wokół osoby jej ówczesnego zwierzchnika abp. Ghenadie, który był uznawany za zwolennika konserwatystów. Rząd liberalny doprowadził do usunięcia go ze stanowiska, oskarżając o nadużycia o charakterze kościelnym. Wywołało to konflikt, w którym zachodziła groźba interwencji cara Mikołaja II jako protektora prawosławia na świecie.

W cieniu kwestii kościelnej rozwijała się kolejna schizma w łonie PNL – tak zwanych drapelistów, czyli liberałów skupionych wokół czasopisma „Drapelul”, którzy wykorzystali tę kwestię do podniesienia własnych racji. Krytykowali rząd D. A. Sturdzy za wywołanie tej sprawy, uważając, że konflikt Państwo-Cerkiew w sposób automatyczny spowoduje przyrost sympatii dla partii konserwatywnej. Zgodnie z oczekiwaniami konflikt z Cerkwią zakończył się masowymi manifestacjami ulicznymi w Bukareszcie i król dla uspokojenia sytuacji musiał poświęcić rząd D. A. Sturdzy i w jego miejsce powołał na premiera jednego z drapelistów – Petre S. Aureliana¹⁶². Nowy rząd za swój najważniejszy cel uznał uspokojenie konfliktu wokół stanowiska metropolity Bukaresztu. Ponadto powstał on także w porozumieniu z poprzednim premierem, który miał zapewnić rządowi poparcie w parlamencie. Oznaką ciągłości władzy stanowił udział w rządzie Aureliana dwóch ministrów z poprzedniego składu rządu oraz *expose* nowego premiera, w którym otwarcie zapewnił o kontynuacji działań poprzedniego rządu¹⁶³. Pojawia się przy tym kwestia, czy takie porozumienie było nie tylko rezultatem wyrachowania politycznego, zwłaszcza że wokół P. S. Aureliana szybko zaczęli gromadzić się przeciwnicy D. A. Sturdzy z PNL.

Jednym z głównych elementów programu nowego rządu było uchwalenie prawa o niedzielnym odpoczynku. Wspomnianą ustawę

¹⁶² Warto zaznaczyć, że alternatywnym kandydatem był L. Catargiu, który jednak nie zgodził się na objęcie władzy zdając sobie sprawę, że jego rząd byłby absolutnie pozaparlamentarny.

¹⁶³ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 220.

przygotowywano już od roku 1890, jednak była ciągle odrzucana przez kolejne ekipy konserwatywne i dopiero rząd P. S. Aureliana dysponował wystarczającą wolą polityczną, by ten akt przeprowadzić w 1897 r. przez parlament. Było to pierwsze rumuńskie prawo o charakterze socjalnym.

Stanowiło to największy sukces rządu. Porozumienie drapelistów z PNL również nie potrwało długo i po załagodzeniu konfliktu cerkiewnego szef PNL rozpoczął działania, które w jego zamyśle miały doprowadzić do powrotu głównego skrzydła liberałów do władzy. Rzeczywiście, uzyskawszy poparcie Karola I, D. A. Sturdza po czterech miesiącach powrócił do władzy dzięki wywołaniu kryzysu rządowego poprzez wycofanie członków PNL z rządu. D. A. Sturdza jako premier odpowiadał królowi bardziej niż P. S. Aurelian, ponieważ był bardziej „sterowalny”, czego dał już przykład w kwestii transylwańskiej. Także jego osobiste poglądy dawały gwarancję, że będzie on prowadził politykę zagraniczną nakierowaną na Państwa Centralne. Drugi rząd D. A. Sturdzy okazał się o tyle ważny, że w jego składzie po raz pierwszy funkcję państwową pełnił syn zmarłego lidera liberałów Ion (Ionel) I. C. Brătianu, który objął tekę prac publicznych. Sygnalizowało to polityczną kontynuację dynastii rodu Brătianu¹⁶⁴.

Jak wynikało z deklaracji prasowych, rząd P. S. Aureliana miał podać się do dymisji jedynie w celu zapobieżenia rozpadowi PNL. Jednak do tego i tak wkrótce doszło, część bowiem współpracowników byłego premiera nie zaakceptowała nowych warunków współpracy. Ostatecznie frakcja ta zjednoczyła się ponownie wokół czasopisma „Drapelul”. W ocenie I. I. C. Brătianu grupowała ona osoby niezadowolone ze stylu kierowania partią przez D. A. Sturdzę, zarzucając mu: autorytarny styl zarządzania i obsadzanie najwyższych stanowisk partyjnych i państwowych swymi najbliższymi zwolennikami. „Drapeliści” tymczasem domagali się wprowadzenia zasady kolektywnego zarządzania partią oraz dopuszczenie przedstawicieli tej frakcji do komitetu wykonawczego partii oraz do udziału w rządzie. Premier D. A. Sturdza starał się wszelkimi środkami zatrzymać schizmę, jednak drapeliści oprócz warunków podziału stanowisk w partii postawili także warunki polityczne – dotyczące fi-

¹⁶⁴ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 314.

nansowania oświaty, stworzenia banku wiejskiego ułatwiającego chłopom branie kredytów na wykup ziemi, reorganizacji kolei, opracowania nowego prawa górniczego, modyfikacji konstytucji w celu wprowadzenia jednego kolegium wyborczego dla miast. Warunki te były to jednak nie do przyjęcia dla ortodoksyjnego skrzydła PNL i doprowadziły do zerwania rozmów o koalicji.

Zaistniały rozłam w PNL w rzeczywistości odzwierciedlał polityczny podział rumuńskiej klasy średniej na część bogatszą, mniej radykalną i biedniejszą z natury rzeczy nastawioną bardziej radykalnie, która popierała drapelistów. Również N. Flewa wraz ze swoimi współpracownikami zdecydował się powalczyć osobno o głosy elektoratu i ogłosił swój własny program polityczny. Składało się nań: żądanie decentralizacji władzy w Rumunii, poprzez wprowadzenie autonomii politycznej samorządów lokalnych, zapewnienie wolności osobistej, reformę podatków poprzez bardziej sprawiedliwe rozłożenie obciążeń fiskalnych, poprawę sytuacji materialnej chłopów, wprowadzenie jednego kolegium wyborczego. Mimo przedstawienia tego dość radykalnego programu, zauważalne było jednak dryfowanie grupy N. Flewy ku konserwatystom, z którymi w końcu frakcja ta się połączyła.

O wiele więcej sukcesów udało się odnieść drapelistom. Ich przywódcy P. S. Aurelianowi udało się przekonać do swojej wizji polityki pewną grupę deputowanych, która zaczęła stanowić siłę opozycyjną w parlamencie. Pierwszym obiektem ataku stał się rząd. W tym przypadku obie grupy dysydentów liberalnych starały się tu wystąpić wspólnie i walczyć o właściwe wykonanie programu liberalnego oraz o to, by władza w PNL była sprawowana zgodnie ze statutem, czyli przez organy kolektywne. Był to ewidentny protest przeciw zbyt wielkiej roli, jaką w partii odgrywali jej liderzy. W wypadku wypełnienia tych zaleceń zapowiadano powrót dysydentów na łono partii-matki. Można ocenić, że głównym punktem programu miała być zgoda PNL na daleko idącą decentralizację. Ponadto PNL dążyła do rozbicia współpracy pozostałych dwóch frakcji (Flewy i Aureliana), starając się przyciągnąć do siebie drapelistów obietnicą współzrządzenia¹⁶⁵. Do takiej współpracy nie doszło z powodu braku porozumienia w kwestii obsadzenia ministerium spraw wewnętrznych.

¹⁶⁵ Obiecywano wówczas przekazanie drapelistom trzech ministerstw.

Ostatecznie w toku wypadków politycznych doszło do wspólnej akcji zwolenników N. Flevy i drapelistów przeciw liberałom, która zakończyła się jednak nieudanym głosowaniem o votum nieufności dla rządu. Opozycja uzyskała w nim jedynie 50 głosów i rząd pozostał przy władzy. Jednak zapoczątkowana współpraca była dalej kontynuowana. Zdecydowano, że dalsze negocjacje z PNL będą dalej prowadzone wspólnie i jedynie pod warunkiem akceptacji przez PNL podstawowych założeń programowych obu frakcji, czyli: wprowadzenia decentralizacji administracji terenowej i ustanowienia jednego kolegium wyborczego. Zdecydowano także, że w przypadku przejścia władzy N. Flewa obejmie tekę spraw wewnętrznych.

Istnienie wspomnianej frakcji było szczególnie niebezpieczne dla PNL, ponieważ tworzyli ją ludzie od zawsze związani z ruchem liberalnym i znający go niejako „od podszewki”, posiadający dużą wiedzę na temat nadużyć, jakich dopuszczano się w przeszłości. Pierwszym z tego kręgu oskarżonym o malwersacje finansowe został Eugeniu Carada – „szara eminencja” PNL, człowiek bezpośrednio związany ze światem finansowym, a także mentor synów Iona C. Brătianu¹⁶⁶. Mimo wszystko podjęte akcje okazały się nieskuteczne i rząd PNL pozostał jeszcze przez pewien czas u władzy, pomimo że ciągle wypominano mu, poza zarzutami korupcji, wspomniane już odwrócenie się od transylwańskich Rumunów, których, jak to określała opozycja, niemalże „poświęcono” w imię podtrzymania dobrych stosunków z Austro-Węgrami. Okazją do ponownego wypominania tego faktu D. A. Sturdzy okazała się wizyta, którą Karol I złożył w Budapeszcie i Wiedniu we wrześniu 1897 r. Przy tej okazji odznaczeniami rumuńskimi udekorowano węgierskich prominentów, w tym Sandora Jeszensky'ego, który jako prokurator generalny Węgier osobiście podpisał akt oskarżenia skierowany przeciw przywódcom rumuńskiego ruchu narodowego w Siedmiogrodzie¹⁶⁷.

Dodatkowym elementem obciążającym wizerunek D. A. Sturdzy wobec rumuńskiej opinii publicznej było zawieszenie finansowania rumuńskiego szkolnictwa poza granicami kraju, co postawiło tamtejsze szkoły, zwłaszcza w Transylwanii, w ciężkiej sytuacji finansowej,

¹⁶⁶ Szerzej na jego temat patrz m.in.: <http://sutsatadicraiova.wordpress.com/2010/02/17/eugeniu-carada-un-aroman-oltean-de-exceptie/> [4 III 2013].

¹⁶⁷ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 232.

fundusze bowiem pochodzące z Rumunii stanowiły istotną część ich budżetu. W takich niesprzyjających dla siebie okolicznościach, chcąc zachować władzę, liberałowie zdecydowali się na próbę rekonstrukcji rządu z udziałem wszystkich frakcji liberalnych, choć jednocześnie Karol I był już jednak zdecydowany dać ponownie szansę konserwatystom. Powstały w takich okolicznościach kryzys rządowy przedłużył się z powodu nieoczekiwanej śmierci przywódcy konserwatystów Lascăra Catargiu, który był naturalnym kandydatem do objęcia stanowiska premiera. Król musiał poczekać na wybór nowego szefa partii konserwatywnej, którym został Gh. Gr. Cantacuzino, co jednoznaczne było w tych warunkach z wyznaczeniem przez króla na szefa rządu. Do władzy doszli więc ponownie konserwatyści, którzy okres pozostawania w opozycji wykorzystali do „zwarcia szeregów”, nie angażując się zbytnio, z wyjątkiem kwestii metropolity Bukaresztu, w politykę, ponieważ mieli znikomą reprezentację parlamentarną.

Sprawowanie władzy przez konserwatystów naznaczone było przede wszystkim zmaganiem z pogłębiającym się kryzysem finansowym państwa. Rozpoczął się on latem 1899 r. i został spowodowany pojawieniem się długu publicznego szacowanego ostrożnie na 105 mln lei¹⁶⁸. Aby poradzić sobie z deficytem budżetowym, rząd rumuński zaciągnął pożyczkę w kilku niemieckich i francuskich bankach, która obecnie jest oceniana jako jedna z najbardziej nietrafionych gospodarczo decyzji w dziejach Rumunii¹⁶⁹. Świadczyły o tym różne okoliczności, w tym niekorzystne warunki wspomnianego kredytu, gdyż, po pierwsze, nie można było uzyskanej sumy przeznaczyć na prace modernizacyjne w kraju, a musiały one być skierowane na

¹⁶⁸ *Istoria parlamentului...*, s. 358.

¹⁶⁹ Miały być to głównie banki: Diskonto Gesellschaft i Bleichröder. Sama pożyczka miała opiewać całkowicie na sumę 175 mln lei, gwarantowana była w 5% obligacjach skarbowych, płatnych w ciągu 5 lat, czyli z terminem wykupu przypadającym na 1 XII 1904 r.; Oba udzielające pożyczki banki współpracowały z rządami rumuńskimi już wcześniej, będąc właścicielami koncesji na budowę kolei w Rumunii. *Ibidem*. Por. A. Dubicki, *Wpływ kapitału niemieckiego i austro-węgierskiego na budowę pierwszych rumuńskich linii kolejowych i ich znaczenie dla konsolidacji państwa rumuńskiego*, [w:] *Między historią a literaturą. Księga Jubileuszowa dedykowana Prof. Krzysztofowi Antoniemu Kuczyńskiemu*, red. J. Ciesielska-Klikowska, A. Kisztełińska-Węgrzyńska, Łódź 2013, s. 415.

obsługę wspomnianego braku w budżecie. Po drugie, następna klauzula układu mówiła, że państwo rumuńskie wykupu wspomnianej pożyczki nie będzie mogło dokonać ze środków uzyskanych za pomocą kolejnych kredytów¹⁷⁰. Przyjęcie takich zastrzeżeń wywołało niezadowolenie opinii publicznej i ataki opozycji parlamentarnej. Liberalowie uznali zawarcie układu na takich warunkach za poważny błąd polityczny i ekonomiczny rządu konserwatywnego. Ostatecznie pozyskane środki zostały zużyte na obsługę bieżącą długu (105 mln lei), reszta zaś pieniędzy została przeznaczona na wydatki bieżące.

Kryzys finansów publicznych kraju dodatkowo poważnie pogłębiało pojawienie się kilku afer finansowych, których rezultaty najdotkliwiej odczuł skarb rumuński zmuszony do wypłaty dużych odszkodowań¹⁷¹. Było to o tyle istotne, że wspomniana już „afera Halliera” rzutowała bezpośrednio na realizację wspomnianej pożyczki, bankierzy francuscy bowiem zapowiedzieli wypłatę swojej transzy pieniędzy dopiero wówczas, gdy państwo rumuńskie wypłaci francuskiemu przedsiębiorcy stosowne odszkodowanie, które ostatecznie sąd arbitrażowy ustalił na 6,2 mln lei, co z kolei pogłębiło jeszcze bardziej rumuński deficyt. Zdawał sobie z tego sprawę król Karol I, który zwrócił na tę okoliczność uwagę w swym orędziu otwierającym obrady parlamentu w 1900 r.¹⁷²

Szukając dróg wyjścia z kryzysu, sięgnięto do młodszej generacji konserwatystów. W nowym rządzie objęcie stanowiska ministra finansów zaproponowano Take Ionescu, który zgodził się przyjąć tę tekę pod następującymi warunkami: sprzedaży przedsiębiorstwa zarządzającego komunikacją morską kapitałowi obcemu; zakupu przez

¹⁷⁰ *Istoria parlamentului...*, s. 358.

¹⁷¹ Chodziło tu przede wszystkim o aferę związaną z zamówieniem w Austro-Węgrzech bardzo złej jakości mąki, która ostatecznie do niczego się nie nadawała, a za zerwanie kontraktu na zakup której należało i tak zapłacić poważne odszkodowanie kupcom z monarchii habsburskiej. Druga, jaka również poważnie odcisnęła się na rumuńskich finansach, to „afera Halliera” związana z kontraktem na modernizację portu w Konstancy, także o tyle ciekawa, że interesów inżyniera francuskiego autora przebudowy, bronił przed sądem arbitrażowym w Bukareszcie Raimond Poinçare – późniejszy prezydent i premier Francji. Kwota, o jaką się sądzone, również była niebagatelna – chodziło o 18 mln lei. Ostatecznie sąd arbitrażowy przyznał Francuzowi 1/3 wspomnianej kwoty. *Ibidem*, s. 359.

¹⁷² I. Mamina, *Monarhia...*, s. 237, 238.

Banca Națională Română obligacji państwowych; sprzedaży lasów państwowych; wprowadzenia monopolu na produkcję alkoholu.

Jak widać, elementy tego planu zupełnie nie odpowiadają naszemu, współczesnemu rozumieniu konserwatyizmu, raczej kojarzonemu z ochroną własnego rynku przed obcym kapitałem. Także inne pomysły Take Ionescu warte są podkreślenia, zakładały bowiem podwyższenie podatków, które z reguły dotyczyły wielkich właścicieli ziemskich (podatek gruntowy, podatek od upraw owoców), co godziło w interesy głównych zwolenników partii. Taki program uzdrowienia finansów był więc radykalny i stał się później jednym z powodów późniejszego rozejścia T. Ionescu z macierzystą partią¹⁷³. Należy podkreślić, iż z pierwszym punktem planu Ionescu korespondowała także propozycja złożona przez premiera Cantacuzino, który uważał, iż należy zezwolić kapitałowi zagranicznemu na budowę kolei przy znacznie złagodzonym reżimie koncesyjnym, co miało wpłynąć na ożywienie rumuńskiej gospodarki i oczywiście przełożyć się na zwiększone wpływy do budżetu. Szczególnie z tą propozycją nie zgadzała się opozycja liberalna na czele z coraz śmielej sobie poczynającym na arenie politycznej Ionelem Brătianu. Opozycja argumentowała, że otwarcie Rumunii na budowę linii kolejowych rękoma obcego kapitału poskutkuje jedynie rabunkową eksploatacją rumuńskich bogactw naturalnych przez zagraniczne firmy, ponadto Rumunia stosunkowo niedawno, bo w końcu 1888 r. zdołała spłacić ostatnie z obcych towarzystw kolejowych prowadzące przewozy w Mołdawii w warunkach reżimu koncesyjnego¹⁷⁴.

Ostatecznie warunki T. Ionescu nie zostały przyjęte i rząd Gr. Gh. Cantacuzino musiał poszukiwać nowych rozwiązań finansowych, mogących zatrzymać pogłębiający się kryzys rumuńskiego budżetu. Brak szybkich reform spowodował jednak, że na wyraźne życzenie Karola I rząd ten został zdymisjonowany¹⁷⁵. Swoje stanowisko stracił też premier Gr. Gh. Cantacuzino, którego na tym urzędzie zmienił P. P. Carp. Objął on także Ministerstwo Finansów, decydując się, co charakterystyczne, kontynuować pomysły poprzednie-

¹⁷³ M. Iosa, T. Lungu, *Viața politică în România 1899–1910*, București 1977, s. 60–61.

¹⁷⁴ A. Dubicki, *Wpływ kapitału...*, s. 417.

¹⁷⁵ *Istoria parlamentului...*, s. 361.

go rządu, w tym również jego plan finansowy, odrzucając jednak co bardziej radykalne pomysły T. Ionescu, które, jak oceniał, mogły co prawda przejściowo uzdrowić rumuński budżet, ale na dłuższą metę pozbawiłyby Rumunię kontroli nad dużą częścią jej bogactw naturalnych, co było szczególnie atakowane, również w kręgach konserwatystów. Warto zaznaczyć, iż wykonanie planu T. Ionescu, jak szacowano, przyniosłoby dodatkowe 30 mln lei wpływów do budżetu¹⁷⁶.

Sama nominacja P. P. Carpa na stanowisko premiera była możliwa dzięki przyłączeniu się jego Partii Konstytucyjnej do głównego obozu konserwatywnego w czerwcu 1900 r.¹⁷⁷ Członkowie rządu P. P. Carpa uważali, że nadzwyczajne wydatki można pokryć, sprzedając więcej drewna z lasów rumuńskich. Ostatecznie, na specjalnej sesji parlamentu rumuńskiego 27 września/10 października 1900 r. P. P. Carp przedstawił w imieniu rządu swoje propozycje, które miały wyprowadzić Rumunię z kryzysu. Pierwszą z nich była kwestia wydzierżawienia monopolu państwowego na bibułę papierosową na okres 12 lat i 7 miesięcy, co w zamian miało przynieść państwu rumuńskiemu 15 mln lei¹⁷⁸. Opodatkowano też napoje alkoholowe oraz nałożono formę podatku na miasta w sposób proporcjonalny do liczby ich mieszkańców. Wiadomo było także, że wspomniane zarządzenia mogły okazać się niewystarczające i w takim wypadku premier Carp był gotów sprzedać koncesje na poszukiwanie ropy naftowej; rozpatrywano także możliwość sprzedaży floty handlowej. Należy w tym miejscu zauważyć, że po wykonaniu tych założeń ich efekty dla rumuńskiej gospodarki byłyby podobne do rozwiązań sugerowanych przez T. Ionescu.

Inne propozycje natury finansowej obejmowały redukcję budżetu państwa o 15–16% z 238 na 220 mln lei, postulowano także racjonalizację zatrudnienia w sektorze administracji państwowej, uproszczenie administracji lokalnej, wprowadzenie monopolu państwowego na prowadzenie karczm na wsi, co miało dać łączne oszczędności rze-

¹⁷⁶ M. Losa, T. Lungu, *Viața politică...*, s. 65.

¹⁷⁷ W specjalnym akcie podsumowującym zjednoczenie obu gałęzi ideowych konserwatystów zapisano, że połączenie dokonuje się z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju. Szefem Partii Konserwatywnej pozostał wówczas Gr. Gh. Cantacuzino, co było zarzewiem dalszych sporów wewnątrzpartyjnych. A. Marghiloman, *Note politice*, vol. III, București 1995, s. 471.

¹⁷⁸ *Istoria parlamentului...*, s. 361.

du 14 mln lei. Jak widać, przedstawiciele konserwatystów nie waha-
li się nakładać na ludność nowych podatków, byle tylko doprowadzić
do zrównowazenia budżetu. Ten aspekt działania miał jednak swoje
uzasadnienie ze względu na postrzeganie państwa rumuńskiego na
arenie międzynarodowej.

Wprowadzenie zmian w obszarze fiskalnych, w tym wspomnia-
nych dodatkowych obciążeń związanych z akcyzą na alkohol, wywo-
łało duże niezadowolenie. Obłożono bowiem podatkiem także i wyso-
koprocentowy alkohol uzyskiwany z owoców (popularną w Rumunii
tuncę), co łamało dotychczas obowiązującą zasadę obłożenia wysokim
podatkiem jedynie alkoholu pozyskiwanego ze zbóż, którego spoży-
cie wyraźnie słabło, co odbijało się na stanie budżetu. Zmiany w opo-
datkowaniu alkoholu spotkały się z wybuchem niezadowolenia spo-
łecznego, który w sposób istotny wpłynął na postrzeganie rządzącej
Partii Konserwatywnej. Taki odbiór działań rządu wzmocniony zo-
stał niezadowoleniem w siłach zbrojnych wywołanym zawieszeniem
na dwa lata ustawy podnoszącej uposażenie kadry oficerskiej.

W takich okolicznościach premier poszukiwał gwałtownie pienię-
dzy poprzez sprzedaż akcji Banku Narodowego, dzięki czemu osta-
tecznie udało się mu domknąć budżet. Posunięcie to zostało bardzo
krytycznie odebrane przez opozycję, która oskarżyła rząd konserwa-
tystów o wyprzedaż majątku narodowego. W nawiązaniu do realiów
dzisiejszych takie stanowisko może się to wydawać zaskakujące, po-
nieważ z reguły to siły powszechnie kojarzone z konserwatystami
oskarżają liberałów o chęć wyprzedaży majątku narodowego. Powyż-
sza decyzja może prowadzić do konstatacji, że w przypadku rumuń-
skim potrzeba domknięcia budżetu była tak wielka, że nie zważano
na ograniczenia, które dziś moglibyśmy nazwać ideowymi. Dodat-
kową okolicznością obciążającą konserwatystów w oczach liberałów
i znacznej części opinii publicznej był fakt, iż beneficjentem tych ope-
racji był bank niemiecki – Diskonto Gesellschaft¹⁷⁹.

Nowa sesja parlamentu rozpoczęła się w listopadzie 1900 r.
W jej trakcie dyskutowano głównie na tematy związane właśnie
z kryzysem finansowym, przy czym ostatnią z podjętych przez pre-

¹⁷⁹ P. P. Carp, odrzucając część krytyki liberałów, akcentował fakt, iż jego zda-
niem propozycja niemiecka była bardziej korzystna niż ta pochodząca ze strony fran-
cuskiej, choć opozycja uważała odwrotnie. M. Losa, T. Lungu, *Viața politică...*, s. 72.

miera Carpa prób unormowania sytuacji finansowej była sprzedaż 8 tys. akcji Banku Narodowego Rumunii, która zasilila kiesę państwową kwotą prawie 15 mln lei, co miało pokryć doraźne potrzeby państwa. Projekt ten został zaaprobowany w parlamencie stosunkowo sporą większością, bo stosunkiem 78 do 12 głosów. Jednak groźnym sygnałem dla rządu był fakt, iż wśród głosów negatywnych znalazły się również pochodzące z obozu rządowego¹⁸⁰.

Mimo przegłosowania powyższego projektu rozwój sytuacji wewnątrz obozu konserwatywnego doprowadził wkrótce do upadku rządu P. P. Carpa, co było w głównej mierze efektem współdziałania jego poprzednika – Gh. Gr. Canataczino z T. Ionescu. Inspirowali oni szeroko zakrojoną akcją podkopywania wpływów premiera, licząc na możliwość przejęcia po nim władzy. Próbowano sugerować także rozwiązania alternatywne, tzn. oddanie władzy rządowi z udziałem junimistów, ale bez ich lidera. Inne stanowisko zajmował Karol I, od którego zależało dalsze sprawowanie władzy przez konserwatystów. Król sugerował dalsze poparcie dla rządu z P. P. Carpem na czele, a w innym przypadku opowiadał się za koniecznością zmiany obozu rządzącego. Sugestie króla nie ostudziły zapału krytyków rządu, który ostatecznie utracił zaufanie izby niższej parlamentu 12/25 lutego 1901 r.¹⁸¹ W związku z tym następnego dnia P. P. Carp zgłosił chęć podania się do dymisji, która została przyjęta.

Rząd Carpa przeszedł do historii przynajmniej z jednego względu, mianowicie był pierwszym rządem konserwatywnym, w którym zaczęły na poważnie dawać o sobie znać kontrowersje pomiędzy poszczególnymi konserwatywnymi frakcjami: junimistami P. P. Carpa, „takistami” – T. Ionescu oraz głównym skrzydłem ideologicznym partii reprezentowanym przez jej szefa Gh. Gr. Cantacuzino. Miało to miejsce pomimo tego, iż oficjalnie wszystkie skrzydła o orientacji

¹⁸⁰ Innym poważnym sygnałem był fakt, że prawie połowa deputowanych nie pojawiła się na sali, aby głosować. Ówczesny skład Izby Deputowanych (12 VI 1899–14 II 1901) wyglądał następująco: 168 mandatów konserwatyści; 7 mandatów Partia Konstytucyjna (junimiści), 4 mandaty PNL, 4 mandaty niezależni, którzy z reguły wspierali liberałów. Podobnie sytuacja wyglądała w Senacie, gdzie konserwatyści dysponowali 92 mandatami, konstytucjonaliści 10, a liberałowie 7. Senatorowie niezależni mieli 3 mandaty I. Mamina, *Monarhia...*, s. 236.

¹⁸¹ Porażka była minimalna: 74 głosy za, 75 przeciw. *Ibidem*, s. 78.

konserwatywnej połączyły się w jedną partię z 8 czerwca 1900 r.¹⁸² Wraz z dymisją rządu rozwiązano obie izby parlamentu, co stanowiło sygnał, że król i inne siły polityczne w Rumunii pożądamy zmiany ekipy rządzącej.

Rozpisane nowe wybory zostały w sposób bezapelacyjny wygrane przez liberałów, którzy sformowali nowy rząd pod przywództwem D. A. Sturdzy¹⁸³. Przed nowym rządem stanęło zadanie zaprowadzenia równowagi gospodarczej w kraju. Podczas prac nad zrównoważeniem budżetu po raz pierwszy oficjalnie przyznano, że dotychczas przy formowaniu założeń finansowych bardzo rzadko zwracano uwagę, aby były one realne, przy czym konstatacja ta dotyczyła zarówno rządów proveniencji konserwatywnej jak i liberalnej. Zgodnie z oczekiwaniami rząd liberalny rozpoczął swą działalność od prób ograniczenia kosztów działalności państwa, w związku z czym w mniejszych okręgach zlikwidowano stanowisko podprefekta, ograniczono też liczbę sądów najniższej instancji, co zresztą opozycja konserwatywna mocno skrytykowała. Poza tymi działaniami pomysły liberałów nie wniosły nowych rozwiązań – ponownie zawarto umowę z Bankiem Narodowym Rumunii, dając mu wyłączność na obsługę finansów państwowych, tym razem aż do 1930 r., a ponadto zgodzono się, by emisja pieniądza na rynku rumuńskim była zabezpieczona jedynie w 33% przez walory zgromadzone w skarbcu Banku.

W podobny, mało oryginalny sposób próbowano ratować finanse rumuńskie w następnych latach, zwłaszcza w czasie kadencji 1905–1907, kiedy to przez rumuński parlament przetoczyła się ożywiona dyskusja, która dotyczyła zmiany rodzaju i oprocentowania rumuńskich papierów wartościowych, mająca pozwolić państwu na zaoszczędzenie około 60 mln lei.

Nowym elementem świadczącym o chęci wyprowadzenia rumuńskiej gospodarki z zastoju było uchwalenie w 1902 r. specjalnego prawa zwanego „prawem Missira” albo prawem kupieckim. Generalnym

¹⁸² Wówczas z Partią Konserwatywną połączyła się istniejąca od 1 maja 1891 r. Partia Konstytucyjna grupująca zwolenników Petre P. Carpa, *ibidem*, s. 363.

¹⁸³ W tej kadencji parlamentu głosy rozłożyły się następująco: PNL – 174 mandaty, konserwatyści – 3, junimiści – 3, niezależni liberałowie 2, niezależni 1 i 1 mandat była wakujący; podobnie sytuacja przedstawiała się w Senacie, gdzie PNL zdobyła 105 miejsc, konserwatyści 3, junimiści też 3, a 1 miejsce przypadło senatorowi niezależnemu.

jego założeniem było ograniczenie importu różnych artykułów do Rumunii przy jednoczesnym rozwoju eksportu. Sama idea była oczywiście słuszna, ponieważ zwiększenie eksportu pozwoliłoby zmniejszyć deficyt Rumunii, jednak dotykając zasad związanych z handlem, poruszano też materię dla Rumunii niebezpieczną z tego powodu, że narażało ją na oskarżenia o dyskryminację mniejszości narodowych. Handlem na taką skalę parali się bowiem głównie Żydzi, Niemcy, Ormianie i Cyganie. Dodatkowym aspektem sprawy był brak możliwości uzyskania poparcia dla ekwiwalentnych praw gospodarczych dla Rumunów za granicą z tego powodu, że wówczas przypadki inwestowania przez ten kapitał poza granicami kraju zachodziły bardzo rzadko i w związku z tym zastosowanie zasady wzajemności wymiany nie wchodziło w grę. Wspomniana ustawa była efektem rządów PNL, która musiała borykać się ze wspomnianym już kryzysem finansowym, przy czym włączony weń zapis o konieczności równoważnego traktowania kapitału rumuńskiego w państwach matecznikach wspomnianej mniejszości godził głównie w Żydów, Cyganów i Ormian, którzy wówczas własnej państwowości nie mieli. Zapis ten został uznany jako dyskryminujący i w końcu usunięty ze wspomnianej ustawy w 1912 r. po 10-letnim okresie obowiązywania¹⁸⁴.

Istotnym problemem, którym zajmowano się podówczas w rumuńskim parlamencie i który był istotny ze względu na jego przełożenie w programach politycznych, była kwestia prawa o gminach wiejskich. Projekt ten był rozpatrywany jeszcze za kadencji rządu konserwatystów, jednak w 1899 i w 1900 r. dyskusja nad nim nie została zakończona. Zagadnienie to jest istotne z punktu widzenia budowy samorządności w Rumunii. Projekt rządowy zakładał stworzenie szczebla powiatowego (*plasa*), składającego się z wielu gmin, na czele których mieli stać inspektorzy gminni. Rola wójta (*mera*, starosty – *primar*) miała być ograniczona jedynie do kwestii lokalnych; miał on co więcej być nadzorowanym także przez notariusza, pochodzącego z mianowania rządowego, który miał odpowiadać za właściwe wprowadzanie w życie praw i ustaw rządowych. To było o tyle istotne, że dotąd właściwie wszystko w gminie zależało od wójta i jego

¹⁸⁴ A. H. Schwarz, *Reacții ale presei occidentale privind articolul 4 din Legea Missir (1902)*, „Analele Universității din Craiova” 2009, Seria Istorie, vol. XIV, no. 1, s. 179.

zapatrywań politycznych, teraz miał on otrzymać dodatkowy organ kontrolny zależny bezpośrednio od aktualnej władzy¹⁸⁵. Było to o tyle ważne, że w większości przypadków oznaczałoby poważne ograniczenie władzy konserwatystów, dominujących przeważnie na terenach wiejskich. Jednak także i wśród liberałów wspomniana ustawa wzbudzała dyskusje, tak że komisja parlamentarna zaproponowała wniesienie licznych poprawek do projektu. Oczywiście opozycja konserwatywna również nie omieszkła skrytykować proponowanych rozwiązań. Szczególną niechęć budziło właśnie wprowadzenie nowych urzędników – notariuszy, uznanych przez gen. Gh. Manu po prostu za agentów rządowych, których głównym zadaniem w terenie miała być wyłącznie budowa poparcia dla rządu. Ostatecznie jednak prawo zostało zaaprobowane przez obie izby parlamentu, aczkolwiek po zaprowadzeniu pewnych zmian¹⁸⁶.

Istotną kwestią, która często przetaczała się przez rumuński parlament od ostatniej dekady XIX w., była kwestia powszechnego głosowania, o której po raz pierwszy wspomniano w orędziach królewskich w latach 1895 i 1896¹⁸⁷. Już 20 grudnia 1895 r. zaproponowano wprowadzenie głosowania powszechnego na zasadach proporcjonalnych, co więcej, sama propozycja została poddana głosowaniu, w którym jednak przepadła, mimo tego rozpoczęło to drogę do demokratyzacji życia politycznego w Rumunii. Istotnym argumentem, na który powoływano się, chcąc przeprowadzić reformę wyborów, była kwestia niezależności głosowania. To było ważne, ponieważ domagając się prawa głosu dla warstw niższych, podnoszono też problem samej niezależności procesu podejmowania przez nich decyzji politycznych. Jak pokazywała bowiem praktyka – było z tym różnie, ale najczęściej źle. Sugerowano także, że gdyby nie było możliwości wprowadzenia głosowania powszechnego, to w takim wypadku powinno się wprowadzić zasadę głosowania w jednym kolegium wyborczym, a nie w trzech jak do tej pory, co miałoby skutek podobny. Głównym celem tych dezyderatów politycznych były rządy firmowane przez PNL, która niejako z urzędu miała być wykonawcą progra-

¹⁸⁵ *Istoria parlamentului...*, s. 368.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 369.

¹⁸⁷ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 235.

mów postępowych¹⁸⁸. Niektórzy jej działacze jak N. Fleva dostrzegali potrzebę poszerzenia praw wyborczych w społeczeństwie. Jednak już właściwie od początku dyskusji wskazywano na konieczność połączenia powszechności wyborów z ich obligatoryjnością; wskazywano, powołując się na przykład belgijski, że z pewnością pomoże to w zwiększeniu frekwencji wyborczej. W sposób naturalny miało to obalać argumentację o niereprezentatywności politycznej parlamentu¹⁸⁹. Obligatoryjność wyborów miała stanowić przeciwwagę dla spodziewanego wzrostu reprezentacji w parlamencie elementów skrajnych i demagogicznych.

Inną kwestią często poruszaną w trakcie obrad parlamentu była potrzeba modyfikacji konstytucji. W omawianym okresie obowiązywała ona już stosunkowo długo, jej podstawowe założenia pochodziły bowiem jeszcze z 1866 r. Podlegała ona co prawda już kilkakrotnie modyfikacji w duchu dostosowania do wymagań międzynarodowych oraz w celu lepszego odwzorowania przemian własnościowych, zachodzących w społeczeństwie rumuńskim¹⁹⁰. Kwestie podnoszone w propozycjach zmiany konstytucji można ogólnie streścić w dwóch hasłach: uwłaszczenie chłopów oraz walka o wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego. Wprawdzie ordynacja wyborcza została w pewnym stopniu zdemokratyzowana już w 1884 r., to jednak należy podkreślić, że w swojej kurialnej formie obowiązywała ona praktycznie do końca istnienia „starego królestwa”, czyli do 1918 r. Należy też zwrócić uwagę, że kwestia powszechnego prawa głosu oraz uwłaszczenia chłopów swoistego przyspieszenia nabrała dopiero po udziale wojsk rumuńskich w II wojnie bałkańskiej, kiedy to zmobilizowani chłopci rumuńscy osobiście zetknęli się z sytuacją, jaka panowała w sąsiedniej Bułgarii, gdzie warstwa chłopska poza prawem do ziemi dysponowała także szerokimi prawami politycznymi

¹⁸⁸ *Istoria parlamentului...*, s. 373.

¹⁸⁹ *Constituția din 1923 în dezbateră contemporanilor*, București 1990, s. 208.

¹⁹⁰ Chodzi tu o reformy konstytucji z 1881 r., mające zagwarantować mniejszościom (zwłaszcza żydowskiej) prawo do swobodnego zakupu ziemi i nieruchomości, co było warunkiem uznania niepodległości Rumunii przez wielkie mocarstwa; oraz o reformę z 1884 r., która zmniejszała liczbę kolegów wyborczych z czterech do trzech. Autorami wspomnianej reformy były siły liberalne. E. Popescu, *Mișcarea pentru reforme constituționale în anii 1884–1914*, „Analele Universității București” 1974, Istorie, vol. XXIII, no. 1, s. 85.

mi¹⁹¹. W pierwszych latach XX w. niektórzy rumuńscy politycy celnie zauważali, że nie chodzi jedynie o prawo do głosu, ale również o to, by poprawić wolność głosowania, z czym, jak już nadmieniano, w rumuńskiej praktyce politycznej przełomu wieków niestety dobrze nie było. Argumentowano, podnosząc tę kwestię, że bez wprowadzenia elementów demokratycznych samo rozszerzenie prawa do głosowania będzie zabiegiem czysto teoretycznym, a nawet wręcz zwiększającym szanse na kolejne „cuda nad urną”, jako że chłopci byli dość podatni na manipulacje ze strony rządowej oraz reprezentowali określony typ kultury politycznej, w ramach którego głosowali z reguły na kandydatów z list rządowych¹⁹².

Po II wojnie bałkańskiej także paradoksalnie dzięki wspomnianemu kontaktowi z włościanami bułgarskimi, ale zapewne także w przewidywaniu nadejścia „nowych czasów” partia liberalna po raz kolejny zdecydowała się rozpocząć dyskusję na temat konieczności urzeczywistnienia reform. Tym razem argumentowano, że Rumunia jest już gotowa na nowe wyzwania, wynikające zarówno z przemian wewnętrznych (powolnej, ale stałej zmiany charakteru rolniczego państwa), a także będących odpowiedzią na wyzwania zewnętrzne pochodzące z nowego układu sił na Bałkanach. Te okoliczności miały pchnąć Rumunię na dalszą drogę rozwoju. Warto nadmienić, że Ionel Brătianu w 1913 r. wyraźnie zdawał sobie sprawę z niemocy sprawczej rumuńskiego parlamentu i w związku z tym w swoich wystąpieniach nawoływał do odgórnego „załatwienia” sprawy chłopskiej przez rząd rumuński. Drugą kwestią, którą według niego należało załatwić w sposób „odgórny”, była konieczność stworzenia jednej kurii wyborczej, czyli *de facto* wprowadzenia zasady wyborów powszechnych¹⁹³. Powyższe dezyderaty były symptomatyczne dla PNL, która starała się przedstawić wyborcom jako partia aktywnie dostosowująca się do wymogów chwili. Ponadto jako reprezentanci kręgów związanych dotychczas głównie z mieszczaństwem widzieli w tym szansę na poszerzenie swoich wpływów politycznych także na wsi i rozbudowanie tam swego elektoratu. Taka wizja ekspansji była wówczas realna wo-

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 90.

¹⁹² Zauważa to też M. Ivan w swej pracy: *Evoluția partidelor noastre politice în cifre și grafice*, Sibiu 1933, s. 28.

¹⁹³ E. Popescu, *Mișcarea...*, s. 91.

bec braku partii o charakterze agrarnym w ówczesnym rumuńskim systemie politycznym.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż istotną rolę w zgłaszającym programie reform odgrywać zaczęła lewica partyjna z C. Stere, N. Lupu i G. Diamandym na czele. Pokłosem tej tendencji było początkowo nieśmiało przenikanie do wystąpień o charakterze programowym pomysłów wskazujących na konieczność radykalnego załatwienia sprawy chłopskiej poprzez wywłaszczenie wielkich właścicieli ziemskich. Należy podkreślić, że jak na partię liberalną, wystąpienia wspomnianych polityków sytuowały ich w awangardzie nie tylko liberałów. Ich przeciwnicy polityczni wskazywali na rolę, jaką w opracowaniu pakietu reform przedstawionych na forum parlamentu w 1914 r. oni odegrali. Chodziło przy tym o to, iż zgłoszenie w 1914 r. wspomnianego projektu reform było rezultatem uchwał podjętych na kongresie partii w październiku 1913 r.; widać tu wyraźnie chęć szybkiego wykorzystania nauk płynących z doświadczeń II wojny bałkańskiej¹⁹⁴.

3.1. CERKIEW A PARTIE POLITYCZNE PRZED ROKIEM 1914

Istotny element, ukazujący rozwój państwa rumuńskiego i jego życia politycznego, stanowiła też próba uregulowania kwestii majątku kościelnego na terenie państwa. Było to istotne, ponieważ poprzednia ustawa w tej kwestii była wydana jeszcze za czasów Aleksandra Jona Cuzy (1864) i została przyjęta przez stronę kościelną z mieszanymi uczuciami¹⁹⁵. Z jednej strony zarówno Cerkiew, jak i ogół wiernych byli zadowoleni z pozbycia się niewątpliwie uciążliwych wpływów greckich, polegających na oddawaniu części dochodu rolnego uzyskiwanego przez klasztory greckie posiadające ziemię w Rumunii; z drugiej strony ustawa zsekularyzowała także część dóbr Cerkwi rumuńskiej, co zostało odebrane negatywnie przez hierarchię kościelną¹⁹⁶. Warstwą szczególnie dotkniętą przez tę reformę

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 93.

¹⁹⁵ Szerzej na ten temat patrz: A. P. Olimia, *Ortodoxie, stat și națiune în configurarea societății românești de la jumătatea secolului al XIX-lea*, „Analele Universității din Craiova” 2008, Seria Istorie, vol. XIII/1, s. 127–145.

¹⁹⁶ M. Willaume, *Rumunia*, s. 33.

był zwykły kler, który często tracił źródła swojego utrzymania. Potrzeba zadośćuczynienia Cerkwi za utracone majątki cieniem rzucała się na wzajemne stosunki przez 30 lat od 1864 r. Sprawa odszkodowań nie została załatwiona od razu z kilku powodów – Cerkiew rumuńska dopiero rozpoczynała działalność jako jedna organizacja kościelna, złączona z dotychczasowej prowincji mołdawskiej i wołoskiej, znajdowała się właściwie pod kontrolą świętego synodu.

Z analizy działań ustawodawczych rządu rumuńskiego podejmowanych w 1864 r. wynika, że myślano już wówczas o pewnej formie zadośćuczynienia, wskazując na gminy jako podmioty mające utrzymywać cerkwie i popów¹⁹⁷. Jednak, jak się później okazało, były to jedynie pobożne życzenia i przez następne 30 lat po prostu te zamiary ignorowano; przy czym nie należy przypuszczać, by tak się działo wskutek złej woli polityków, ale z powodu występującego braku pieniędzy w gminach, które miałyby łożyć na wspomniany cel. Te zaś z nich, które miały swe własne źródła dochodów, również ignorowały taką możliwość na fali powszechnej niechęci do ustawodawstwa pochodzącego z czasów A. J. Cuzy.

Ponadto istotną kwestią było dążenie ustawodawcy jedynie do zagwarantowania statusu materialnego hierarchii kościelnej i kleru z nią związanego, niejako pomijając przy okazji niższe duchowieństwo, zwłaszcza na prowincji. Jeżeli chodzi o wpływ na życie polityczne ustawy z 1872 r., to należy zauważyć, że prawo to poza zapewnieniem z jednej strony materialnego bytu wyższej hierarchii kościelnej, a z drugiej oddawało Cerkiew rumuńską pod silną kuratelę władzy¹⁹⁸. Co więcej, sam wybór głównych decydentów kościelnych został przekazany do decyzji partii, która wówczas miała większość w parlamencie. Oczywiście było to znaczne upolitycznienie relacji Państwo–Kościół. Była to sytuacja na dłuższą metę dla strony kościelnej niewygodna, chociaż, czego nie ukrywano na krótką metę, mogła być dla Cerkwi rumuńskiej korzystna, umożliwiała bowiem wyciąganie doraźnych korzyści od partii rządzącej w zamian za poparcie w Senacie ze strony biskupów-senatorów. Warto nad-

¹⁹⁷ N. Isar, *Relațiile Stat-Biserică în România modern pe marginea legii clerului din 1893*, „Analele Universității București” 2001, Seria Istorie, s. 56.

¹⁹⁸ *Ibidem*.

mienić, że przez pewien czas obowiązywała praktyka wyznaczania na przewodniczącego Senatu metropolity wołoskiego¹⁹⁹.

W ciągu 30 lat, jakie upłynęły od sekularyzacji części majątków kościelnych, ciągle głoszono konieczność przeprowadzenia reformy, która miała poprawić położenie niższego kleru, którego sytuacja materialna była zła. Przygotowanie takiego aktu ustawodawczego zostało powierzone rozpoczynającemu swą karierę polityczną Take Ionescu, piastującemu wówczas stanowisko ministra wyznań i oświecenia publicznego. Nie było to łatwe zadanie, z uwagi na ponad 30-letnią zwłokę, która doprowadziła do wielu nieporozumień na linii Państwo–Kościół. Inną rzeczą, którą należało brać pod uwagę, był fakt, że Rumunia była państwem o prawosławnym, w związku z czym w przypadku „narażenia” się hierarchom los młodego polityka mógł okazać się przesadzony. Ponadto kwestia ta miała zdefiniować dalsze stosunki między Cerkwią a Państwem, dlatego wszyscy czekali z niecierpliwością na zakończenie procesu legislacyjnego. Według relacji współczesnych prace nad wspomnianą ustawą i jej obrona na forum parlamentu w 1894 r. właściwie okazały się początkiem wielkiej kariery politycznej Take Ionescu²⁰⁰.

Największym sukcesem T. Ionescu było, że ustawa jego autorstwa została w ogóle przyjęta, ponieważ część kręgów kościelnych, jak i część deputowanych liberalnych uważała, że Państwo w ogóle nie powinno się tą kwestią zajmować, dając w ten sposób Cerkwi pełną niezależność²⁰¹. Ostatecznie jednak została zaakceptowana wersja T. Ionescu, która z jednej strony dalej podporządkowywała Cerkiew Państwu, jednak dawała też środki finansowe, które miały być łożone przez Państwo na każda parafię, co zostało obwarowane jednak wymogiem utrzymania stałej ich liczby, którą odgórnie ustalono na 3000, przy czym 300 z nich to były parafie miejskie, pozostałe 2700 ulokowane były na wsi²⁰². Jednocześnie ustalono też liczbę księży, którzy mieli otrzymywać stypendia państwowe, natomiast ci, którzy nie znaleźli się w tej liczbie, również mieli otrzymywać wsparcie od państwa, ale w zmniejszonej kwocie. Ponadto do Cerkwi miało na-

¹⁹⁹ Miało to miejsce w latach 1866–1868, 1871–1879: por. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 210.

²⁰⁰ M. Nedelea, *Prim-miniștrii României Mari*, [b.m.w.] 1991, s. 50.

²⁰¹ R. Seișanu, *Take Ionescu. Viața și opera sa*, București 1930, s. 82.

²⁰² N. Isar, *Relațiile...*, s. 59.

leżeć pilnowanie, by liczba duchownych nie przekroczyła założonego stanu. W ustawie określono też kwalifikacje konieczne do sprawowania funkcji popa w mieście i na wsi²⁰³.

Wpływ władz państwowych na sferę życia duchownego obywateli wynikał z faktu, iż mianowania miał dokonywać biskup, jednak wraz z kontrasygnatą odpowiednich organów administracji terenowej. Finanse na opłacanie kleru miały pochodzić ze specjalnego podatku w wysokości 4 lei płaconego przez wiernych prawosławnych. Tę zasadę doprecyzowano wkrótce w specjalnym okólniku ministra finansów, w którym ustalił, że opodatkowaniu ma podlegać tylko głowa rodziny, co jednak i tak dawało dobrą podstawę Kościołowi prawosławnemu do funkcjonowania i dalszego rozwoju. Była ona niezbędna, zwłaszcza w perspektywie podniesienia zarówno „atrakcyjności” dla kleru miejskich parafii, a także niejako wymuszała na duchownych podnoszenie swoich kwalifikacji i poszerzanie horyzontów myślowych. Wspomniana ustawa uregulowała stosunki między Państwem rumuńskim a Cerkwią prawosławną, ponadto, jak już podkreślono, stała się przepustką do dalszej kariery rządowej i politycznej dla T. Ionescu²⁰⁴.

3.2. SPECYFIKA FUNKCJONOWANIA SYSTEMU WIELOPARTYJNEGO

Do 1907 r. liberałowie spod znaku D. A. Sturdzy sprawowali władzę w Rumunii, borykając się z coraz bardziej narastającym kryzysem gospodarczym. Ich polityczni oponenti źródeł tego zjawiska, które odbijało się m.in. w znaczącym wzroście cen na rynku wewnętrznym, upatrywali w coraz bardziej znaczącej roli kapitału zagranicznego. Stwarzało to obiektywnie sprzyjającą liberałom okazję do powrotu do władzy, co było jednak procesem długotrwałym. Ważnym elementem rozwojowym ruchu liberalnego w Rumunii okazała się dokonana w roku 1899 fuzja z częścią byłych członków partii socjalistycznej. Pierwsze sygnały zapowiadające fuzję liberałów z socjalistami pojawiły się już rok wcześniej przy okazji wyborów

²⁰³ *Ibidem*.

²⁰⁴ T. Lungu, *Viața politică...*, s. 131.

lokalnych na jesieni 1898 r., gdy partia socjalistyczna w okręgach, w których nie wystawiała własnych kandydatów, zdecydowała się wspierać kandydatów wystawianych przez PNL, ponadto kilku liderów PSDMR skutecznie startowało z list PNL²⁰⁵. Przy okazji spodziewanej fuzji z socjalistami PNL dokonała pewnej rewizji swego programu, bardziej akcentując potrzebę wprowadzenia instytucji głosowania powszechnego, co właśnie stworzyło mocną platformę porozumienia z socjalistami²⁰⁶.

Partia socjalistyczna, zbliżając się do liberałów, zaczęła wyraźnie przechodzić na pozycje socjaldemokratyczne, co widać najlepiej w wypowiedzi Constantina Stere, który stwierdził, że socjaliści nie powinni angażować się w działalność partii typu rewolucyjnego, ponieważ w sposób zasadniczy zbuduje to przepaść pomiędzy nimi a pozostałymi uczestnikami systemu politycznego i co w sposób oczywisty spowoduje izolację grup socjalistycznych na rumuńskiej scenie politycznej²⁰⁷. Socjaliści w myśl koncepcji C. Stere powinni byli otworzyć się także na problemy prawdziwej rumuńskiej klasy robotniczej, jaką w jego rozumieniu byli też chłopci. C. Stere uważał, iż jego partia powinna także w sposób naturalny współpracować z innymi niż liberalna siłami politycznymi, oczywiście o charakterze postępowym²⁰⁸.

Samo przejście części członków obozu socjalistycznego do obozu liberalnego nastąpiło w momencie dogodnym dla obu stron, a mianowicie w chwili objęcia rządów w państwie przez konserwatystów, co nie tworzyło wrażenia, że socjaliści za wszelką cenę chcą dojść do władzy, natomiast z drugiej strony było to też wygodne dla liberałów, którzy tym samym nie stwarzali wrażenia chęci rozpaczliwego pozostania u władzy. W wypowiedziach z owego okresu nowych członków PNL wyraźnie widać zbliżenie i pełną akceptację programową dla programu liberałów, w którym na pierwszy plan wysunięto konieczność zapewnienia rządów prawa, respektowanie wolności obywatelskich i publicznych. Co istotne, dawni socjaliści próbowali niejako „przemycić” do PNL swoje przekonanie o niemożności budowy systemu kapitalistycznego opartego na szerokim uprzemysłowieniu

²⁰⁵ Byli to: Constantin Stere, Alexander Radovici i Ioan C. Atanasiu.

²⁰⁶ M. Iosa, T. Lungu, *Viața politică...*, s. 46.

²⁰⁷ I. C. Atanasiu, *Mișcarea socialista 1881–1900*, București [b.r.w.], s. 346.

²⁰⁸ M. Iosa, T. Lungu, *Viața politică...*, s. 46.

w Rumunii. W zamian sugerowano ewolucyjną przebudowę rumuńskiej wsi, która miała być oparta na małej i średniej własności²⁰⁹. Taka zmiana poglądów – ciekawa i wręcz niezwykła, jeżeli bierzemy pod uwagę partię socjalistyczną, ewentualnie osoby, które właśnie tę partię opuściły. Jednak wydaje się być elementem realizmu politycznego w wypadku, gdy zdano sobie sprawę z niemożności zbudowania w Rumunii systemu klasycznie socjalistycznego, tj. opierającego się na wielkoprzemysłowej klasie robotniczej z prozaicznego powodu – jej braku. Wizja współpracy kół liberalnych z socjalistami napawała przerażeniem niektórych polityków konserwatywnych oraz prasę z nimi związaną, która bardzo ochoczo informowała swych czytelników o zagrożeniu, najczęściej wyimaginowanym, ze strony przeciwników politycznych, ogłaszając nawet rzekomy stan zagrożenia państwa rewolucją²¹⁰. Co więcej, prasa konserwatywna domagała się nawet aresztowania wszystkich socjalistów, uznając ich z góry za element zagrożenia dla porządku społecznego w Rumunii. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się jednak, że wspomniana prasa „robiła” przysłowiową „niedźwiedzia przysługę” państwu, ponieważ jej relacje o grożących niepokojach docierały też za granicę, rujnując jej wizerunek, a w sferze ekonomicznej powodowały spadek wartości rumuńskich obligacji²¹¹.

Przystąpienie socjalistów do PNL zbiegło się z innym bardzo istotnym wydarzeniem, a mianowicie zmianą warty na stanowisku faktycznego przywódcy partii, ponieważ schorowanego Dumitru A. Sturdzę zaczął zastępować Ion I. C. Brătianu, który później utrzymał kierownictwo partii w swym ręku do swojej śmierci w 1927 r. Zapoczątkowało to proces odmładzania kadr partii liberalnej, którego szczyt nastąpił na zjeździe partii 3–5 grudnia 1906 r., kiedy odsunięto od głównych stanowisk „starych” członków partii i zastąpiono ich młodszą generacją polityków. Należy uznać, iż wyraźnie stanowiło to reakcję na podobne decyzje zapadające w partii konserwatywnej, które przyniosły tej partii, a w szczególności frakcji Take Ionescu, duży sukces w wyborach parlamentarnych²¹².

²⁰⁹ I. C. Atanasiu, *Mișcarea...*, s. 393.

²¹⁰ I. Căpreanu, *Partide...*, s. 82.

²¹¹ *Ibidem*.

²¹² Można to interpretować jako proces odmładzania kadr partii, który jednak skuteczniej przebiegł w PNL, jako że tam zmiana przebiegła stosunkowo bezboleś-

Nowi członkowie kierownictwa PNL silnie zaatakowali rządy konserwatywne, poszukujące rozwiązania dla kryzysu trapiącego rumuńską gospodarkę we współpracy z obcym kapitałem i oskarżyli rządzących o doprowadzenie do podniesienia cen żywności, upatrując jej źródła właśnie w dominującej roli kapitału zagranicznego w rumuńskiej gospodarce²¹³. Rozwój sytuacji politycznej w Rumunii, w której 8 lutego 1907 r. wybuchło wielkie powstanie chłopskie, wyraźnie podzielił rumuńską scenę polityczną. Obie dominujące partie wzajemnie oskarżały się o sprowokowanie wybuchu buntu. Ponadto stan chaosu, jaki zapanował w związku z tymi zajściami, dopełniał fakt, iż lokalni prefekci, pochodzący z nadania rządzących konserwatystów, często z dużym opóźnieniem wykonywali polecenia napływające z Bukaresztu. Było to konsekwencja pewnej gry politycznej wynikającej z faktu, iż przeważnie byli oni ludźmi T. Ionescu, który pozostawał skłócony z ówczesnym szefem rumuńskiego MSW – Gh. Gr. Cantacuzino.

Na zarzuty stawiane przez liberałów w sprawie niesprawności aparatu władzy, posiadający podówczas duże wpływy w parlamencie Petre P. Carp odpierał je, argumentując, że w okresie rozruchów nie można spełniać stawianych postulatów, nawet skądinąd słusznych, ponieważ stanowiłoby to groźny precedens na przyszłość²¹⁴. P. P. Carp proponował działać zgodnie ze znaną i od dawna stosowaną taktyką: „najpierw represje, a potem się zobaczy”. Okazało się to mało skuteczne i rząd nie był w stanie opanować sytuacji, w związku z czym Karol I zdecydował się na krok radykalny – zmianę obozu rządzącego i misję stworzenia rządu powierzył D. A. Sturdzy, szefowi PNL, choć powszechnie wiadomo było, że stary lider PNL był w tym momencie właściwie już pozbawiony swego zaplecza politycznego, a faktyczne przywództwo w PNL sprawował już Ionel Brătianu, który objął w nowym gabinecie MSW. Należy podkreślić, iż nowy rząd uzyskał poparcie właściwie całego parlamentu, w tym również frakcji konserwatywnych, co świadczyło wyraźnie o wcześniejszej ich bezradności. Takie niemal bezwarunkowe oddanie władzy

nie i co najważniejsze nie spowodowała rozłamu w partii. W przypadku konserwatystów linia podziału była mocniej zarysowana i finalnie wobec twardej postawy „starych” członków partii doszło w niej do rozłamu, który poważnie osłabił partię.

²¹³ I. Căpreanu, *Partide...*, s. 86.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 87.

w Rumunii było ewenementem, okazało się, że zadziałało skutecznie i umożliwiło stłumienie niepokojów na wsi.

Przekazanie władzy liberałom umożliwiło spokojną wymianę najważniejszych osób kontrolujących partię konserwatywną. Gr. Gh. Cantacuzino zrezygnował z przewodniczenia jej, przekazując kierownictwo w ręce Petre P. Carpa. Sam Gr. Gh. Cantacuzino pozostał jedynie w komitecie wykonawczym partii, w którego skład oprócz niego wchodził także m.in. P. P. Carp, Titu Maiorescu, Ion Lahovary, Take Ionescu, Alexandru Marghiloman i Nicolae Filipescu. Gorący okres rozsad politycznych w Rumunii nie skończył się na tym, albowiem niemal jednocześnie z tymi wydarzeniami doszło do kolejnej rundy walki o wpływy w PNL. Bodźcem do tego była śmierć Vasile Lascara, jednego z zasłużonych działaczy partii, stabilizującego swoimi wpływami wewnętrzne życie partii. Okoliczność tę grupa działaczy liberalnych z Ionelem Brătianu na czele usiłowała po raz kolejny wykorzystać, odsuwając *de facto* D. A. Sturdzę. Działania te oprócz wymowy czysto personalnej miały także głębszy wymiar, odsunięcie bowiem całkowite D. A. Sturdzy i jego najbliższych współpracowników z pewnością oznaczałoby zasadniczy zwrot w działalności PNL, ponieważ młodszy Brătianu i jego współpracownicy byli powszechnie uważani za zwolenników tzw. promieszczańskiego programu partii. Zapowiadało to zwrócenie większej uwagi na potrzeby rozwijających się miast, jednocześnie oznaczałoby pozostawienie w gestii partii konserwatywnej niemal wyłączności na reprezentowanie wielkiej własności ziemskiej. Odsunięcie od wpływów D. A. Sturdzy zakończyło burzliwą kadencję parlamentu z dniem 26 kwietnia 1907 r., natomiast pierwszą sesję nowego parlamentu wyznaczono na 7 czerwca tegoż roku²¹⁵.

Program działania nowego parlamentu zawierał 10 kluczowych kwestii, które należało rozwiązać. Obejmowały one zagadnienia związane z aktualnymi kwestiami wpływającymi na sytuację na wsi: długi rolnicze (bezpośrednia przyczyna wybuchu powstania chłopskiego), kwestia Izby Rolnej, monopol państwowy na wyszynk alkoholu, stowarzyszenia chłopskie, reorganizacja sądownictwa wiejskiego, ustawodawstwo przeciw trustom dzierżawczym, prawo

²¹⁵ *Ibidem*, s. 90.

o dzierżawie, prawo o własności chłopskiej, opodatkowanie pracy na roli, prawo o naprawie zniszczeń poczynionych w trakcie powstania.

Później dodano do porządku obrad Zgromadzenia także projekty ustaw o: zmianie porządku administracyjnego w kraju, organizacji żandarmerii, prawa o terenach roponośnych, podziale ministerstwa domeny królewskiej na dwie części i stworzenia ministerstwa rolnictwa i domeny oraz ministerstwa przemysłu i handlu.

Efektom, który chciano osiągnąć poprzez wspomniany program reform, miało być przede wszystkim wzmocnienie warstwy bogatych chłopów, głoszących z reguły na liberałów. Liczono bowiem, że poprzez powiększenie tej grupy uda się w przyszłości uniknąć powtórki wydarzeń z 1907 r. i że dzięki temu sytuacja na wsi ulegnie uspokojeniu. Echo zapowiedzianych zmian było zgodne z oczekiwaniem²¹⁶. Przede wszystkim ogłoszenie wspomnianych zamiarów przez PNL zmusiło inne liczące się wówczas siły polityczne do jasnego opowiedzenia się za lub przeciw zapowiadanym reformom. Partia Konserwatywno-Demokratyczna T. Ionescu zgodziła się niemal natychmiast z koniecznością wprowadzenia reform. Dla bardziej ortodoksyjnych konserwatystów pod przywództwem Titu Maiorescu była to sytuacja mało komfortowa, ponieważ stanowiła wyraźne wyzwanie polityczne dla rządzących właśnie konserwatystów i można było potraktować to jako rozpoczęcie kampanii wyborczej.

3.3. DZIAŁALNOŚĆ PARTII KONSERWATYWNO-DEMOKRATYCZNEJ

Momentem przełomowym w rumuńskiej polityce wewnętrznej przed Wielką Wojną był rok 1907 i wielkie powstanie chłopskie, które wybuchło na terenie Mołdawii. Doprowadziło ono wreszcie do zajęcia się przez klasę polityczną w poważny sposób postulatami dalszej demokratyzacji życia politycznego Rumunii, z drugiej strony poważnie wpłynęło na kształt sceny politycznej, będąc katalizatorem wyłonienia się nowej siły po konserwatywnej stronie

²¹⁶ Nie podjęto wówczas kwestii powszechnego uwłaszczenia chłopów jako sprzecznego z art. 19 konstytucji z 1866 r., pozwalającego na dokonanie wywłaszczeń jedynie w razie konieczności związanych z budową kolei, obronnością i stanem sanitarnym kraju. S. Wędkiewicz, *Rumunia po wojnie*, Warszawa 1923, s. 16.

mapy politycznej. Powstanie zostało wykorzystane jako pretekst do ukazania przez zwolenników T. Ionescu słabości rządu G. G. Cantacuzino, jednak okazało się to bronią obosieczną, król zdecydował się bowiem na przekazanie władzy konkurentom z PNL²¹⁷. Liberalowie oczywiście skorzystali z nadarzającej się okazji i oskarżyli odchodzący rząd o brak jakiejkolwiek reakcji na złą sytuację na wsi, a zwłaszcza o brak systemowych rozwiązań, mających doprowadzić do uregulowania kwestii dzierżawy i oddłużenia wsi. Paradoksalnie utrata władzy przysłużyła się do utrzymania jedności wśród obozu zachowawczego, ponieważ wyciszyła konflikt pomiędzy zwolennikami P. P. Carpa i G. G. Cantacuzino. Pozwoliło to, przynajmniej oficjalnie, na propagowanie wizerunku obozu konserwatywnego jako monolitu. Władzę w partii przejął P. P. Carp z niemalą, choć wymuszoną przez sytuację pomocą T. Ionescu, natomiast G. G. Cantacuzino udał się na polityczną emeryturę. Uzyskana w takich okolicznościach względna jedność obozu konserwatywnego nie trwała długo, szybko bowiem doszło do walki o przywództwo tym razem pomiędzy P. P. Carpem a T. Ionescu.

Główną osią sporu był stosunek do pakietu reform zaproponowanego 7 czerwca 1907 r. przez rząd liberalny, który miał uspokoić sytuację na wsi oraz poprawić stan finansów państwa. Spory pomiędzy poszczególnymi odłhami ruchu konserwatywnego były zresztą stale aktualne, przy czym były na tyle groźne, że nie dotyczyły w większości spraw ideowych, a raczej osobistych i rozdziału stanowisk²¹⁸. Partyjna „młodzież” zgrupowana wokół T. Ionescu zdecydowała się poprzeć projekt liberalny, widząc w tym szansę na uspokojenie poważnej sytuacji w państwie, natomiast „starzy” sprzeciwiali się jakimkolwiek ustępstwom, twierdząc, że spełnianie na bieżąco postulatów zgłaszanych w tak gwałtowny i przede wszystkim niekonstytucyjny sposób zagraża stabilności państwa²¹⁹. Ponadto P. P. Carp przygotował osobiście, bez udziału współpracowników, pakiet ustaw, mających poprawić sytuację w kraju, co spowodowało dalszy wzrost nieufności w obozie konserwatystów. Protesty wzbu-

²¹⁷ Było to możliwe, ponieważ większość prefektów była zwolennikami T. Ionescu, w związku z tym sabotowano zarządzenia rządu dotyczące uspokojenia sytuacji na wsi.

²¹⁸ M. Iosa, T. Lungu, *Viața politica...*, s. 230.

²¹⁹ C. Xenii, *Take Ionescu*, [b.m.w., b.r.w.], s. 201.

dził zwłaszcza sam styl zaprezentowania projektów, które zostały przygotowane w sposób odgórny, bez konsultacji z resztą kierownictwa partyjnego. Walki frakcyjne toczyły się wśród konserwatystów do stycznia 1908 r., kiedy to P. P. Carp, wykorzystując nieobecność w kraju T. Ionescu, zdecydował się na radykalny krok w celu wyjaśnienia sytuacji i przeprowadził „czystkę” w Komitecie Wykonawczym partii, usuwając z niego zwolenników T. Ionescu i wprowadzając na ich miejsce „ortodoksyjnych” konserwatystów oraz junimistów²²⁰. Co istotne, obserwatorzy niezależni wobec konfliktu zgodnie twierdzili, że to T. Ionescu i jego najbliżsi współpracownicy dążyli do rozbicia Partii Konserwatywnej. Oceniano, że w ten sposób chciał on uzyskać większe możliwości dla siebie i swych współpracowników²²¹.

Takiści zdecydowali się wobec tego na odejście z partii i 5 lutego 1908 r. założyli własną Partię Konserwatywno-Demokratyczną. Odejście T. Ionescu i jego zwolenników z Partii Konserwatywnej zostało poprzedzone wystosowaniem 19 stycznia 1908 r. specjalnego manifestu do wszystkich członków PC, w którym T. Ionescu tłumaczył motywy swojej decyzji. Jako główną przyczynę zerwania podał niezdolność Partii Konserwatywnej do dostosowania się do aktualnych wymogów politycznych w Rumunii, co czyniło partię P. P. Carpa dość anachroniczną siłą polityczną. T. Ionescu akcentował konieczność stworzenia w Rumunii partii konserwatywnej o obliczu demokratycznym, postępowym, ale jednocześnie głoszącej idee welferyzmu, co miało uczynić jej program o wiele atrakcyjniejszym dla wszystkich warstw społecznych²²². Miało to uchronić konserwatystów przed pogłębieniem się kryzysu, w którym partia znajdowała się już od końca XIX w., a którego kulminacją było powstanie chłopskie z 1907 r.

Oficjalnie zwolennicy T. Ionescu głosili, że to właśnie ich partia jest prawdziwym kontynuatorem myśli i idei L. Catargiu. Warto także nadmienić, że w kryzysowym 1907 r. współpracownicy T. Ionescu namawiali go do przejścia kontroli nad Partią Konserwatywną, na co, jak się wydaje, miał realną szansę. Jednak nie zdecydował się on na wspomniany krok, ponieważ zdawał sprawę z tego, że w ta-

²²⁰ *Ibidem*, s. 210.

²²¹ Por. M. Iosa, T. Lungu, *Viața politică...*, s. 224.

²²² R. Seișanu, *Take Ionescu...*, s. 135.

kiej sytuacji będzie miał przeciw sobie sporą część partii, która bardzo chętnie będzie mu „spoglądać na ręce”, dlatego zdecydował się ostatecznie na założenie własnej siły politycznej. Według części obserwatorów rumuńskiego życia politycznego stworzeniem PCD zainteresowani byli także liberałowie, obawiający się wpływów zjednoczonej Partii Konserwatywnej, dlatego rozłam w tej partii był im jak najbardziej na rękę.

Nowa partia okazała się na tyle atrakcyjna, że przyciągnęła do siebie wiele lokalnych kół konserwatywnych, a także znaczące postaci rumuńskiego życia kulturalnego, jak np. słynnego historyka A. D. Xenopola, pisarza I. L. Caragiale i innych. Należy stwierdzić, że powstanie PCD było sukcesem, na który złożyło się wiele różnych czynników, wśród których należy wskazać zmęczenie dotychczasową postawą Partii Konserwatywnej ewoluującą w stronę partii wodzowskiej, w której nie wolno było kontestować pozycji P. P. Carpa. Ponadto PCD stanowiła nową jakość w rumuńskim życiu politycznym, wypełniając skutecznie lukę pomiędzy konserwatystami a liberałami, której nie udało się dotąd zappełnić przez żadną z krótko istniejących efemeryd politycznych, w tym np. Partię Liberalno-Konserwatywnej.

Pojawienie się nowej siły na rumuńskiej scenie politycznej zostało przyjęte z rezerwą przez króla i jego najbliższych współpracowników. Obawiali się, że zbudowanie partii o silnej pozycji politycznej, mogącej nawet pokusić się o przejęcie władzy, będzie stanowiło zagrożenie dla dotychczasowego układu sił funkcjonującego dotychczas w ramach systemu dwupartyjnego, w którym władza krążyła, z małymi wyjątkami, wśród dwóch sił politycznych, ewentualnie ich frakcji. Natomiast nowa sytuacja wymagała wyraźnie nowych rozwiązań politycznych, które należało dopiero opracować.

Nowa partia zabierała głos w najważniejszych dla Rumunii sprawach, opowiadając się za przeprowadzeniem reformy administracji publicznej, stworzeniem sądów administracyjnych oraz za ograniczoną reformą wyborczą, polegającą na połączeniu dwóch dotychczasowych miejskich kolegiów wyborczych w jedno.

Program tej nowej partii został ogłoszony w specjalnym manifestie, w którym PCD określiła się jako partia monarchiczna, opowiadająca się za wzmocnieniem armii w celu prowadzenia bardziej niezależnej polityki zagranicznej. W części *stricte* poświęconej poli-

tyce zagranicznej preferowano utrzymanie sojuszu z Trójprzymierzem. Ten punkt został włączony do programu partii zapewne w celu uspokojenia króla, który podejrzliwie spoglądał na wszelakie inicjatywy polityczne, nie uwzględniające tego aksjomatu ówczesnej polityki zagranicznej²²³. Zdawano sobie bowiem sprawę, że jakiegokolwiek wątpliwości w tej kwestii skutkowały nieuwzględnianiem konkretnej opcji politycznej w kolejnym rozdaniu władzy.

Wydarzenia 1907 r. nie odbiły się w partii liberalnej w sposób analogiczny do konserwatystów. Właściwie doszło do konsolidacji obozu wokół Ionela Brătianu, który jako minister spraw wewnętrznych zaczął usuwać w cień poprzedniego szefa PNL – Dumitru A. Sturdzę, czego ukoronowaniem było objęcie przezeń stanowiska szefa rządu 27 grudnia 1908 r.²²⁴ Nowy premier doprowadził do czasowej kumulacji w swoim ręku najważniejszych stanowisk w rządzie – objął także tekę spraw wewnętrznych i tymczasowo spraw zagranicznych. Wobec takiego kierunku zmian wybór na stanowisko przewodniczącego PNL był tylko formalnością i 11 stycznia 1909 r. I. I. C. Brătianu oficjalnie objął tę funkcję. Była to widoczną oznaką zachodzącej zmiany pokoleniowej i ideowej wśród liberałów. Należy zauważyć, iż wybór I. I. C. Brătianu oznaczał dojście do głosu w PNL grupy polityków związanych bezpośrednio z burżuazją, co odsuwało na drugi plan osoby związane z gospodarką rolną. Był to także czas na rozpoczęcie kolejnej już rundy walki o poszerzenie praw wyborczych w Rumunii. Tym razem osoby popierające takie rozwiązanie zwracały uwagę, że zmusi to wszystkie partie polityczne, które będą chciały liczyć się w walce o miejsca w parlamencie, do zajmowania się problemami politycznymi i społecznymi całego społeczeństwa.

I. I. C. Brătianu już po miesiącu sprawowania władzy zdecydował się na walkę polityczną w tym kierunku poprzez zastosowanie taktyki małych kroków i złożył w Senacie projekt ustawy o wprowadzenie jednego wspólnego kolegium wyborczego w wyborach do rad miejskich. Wkrótce potem doszło do dymisji rządu, co było jednak jedynie zabiegiem kosmetycznym, ponieważ król po raz kolejny powierzył stanowisko premiera I. I. C. Brătianu, a jedyna zmia-

²²³ Szerzej na temat ówczesnego stosunku Karola I do Take Ionescu patrz: *ibidem*, s. 137–138.

²²⁴ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 317.

na zaszła na stanowisku ministra wojny, na którym gen. Alexandru Averescu został ostatecznie zastąpiony przez gen. Grigore Crăiniceanu. A. Averescu został usunięty z rządu, ponieważ podejrzewano go o kontakty z opozycją parlamentarną, a zwłaszcza z T. Ionescu. Zmiana ta była także pokłosiem pewnych nieprawidłowości w Ministerstwie Wojny związanych z zawarciem umowy licencyjnej przez Rumunów z niemieckim koncernem Kruppa na produkcję dział i innego wyposażenia artyleryjskiego²²⁵. Ostatecznie, w wyniku nagłośnienia tej sprawy przez opozycję projekt zakupu licencji w Niemczech został zarzucony²²⁶. Niejako w cieniu tej sprawy rozwijała się kolejna kontrowersja, będąca odzwierciedleniem wewnętrznych tarć w PNL, a także świadectwem tego, że grupa Sturdzy nie zrezygnowała jeszcze z walki o wpływy. Pretekstem była propozycja wejścia do rządu C. Stere, związanego wówczas z I. I. C. Brătianu, którego starały się solidarnie dyskredytować zarówno siły konserwatywne, jak i część liberałów związana z poprzednim kierownictwem partii. Polityk ten wzbudzał tyle kontrowersji, ponieważ kojarzony był z dość radykalnym, jak na owe czasy, ruchem poporanistów, domagającym się zwiększenia szeroko rozumianej roli chłopów w życiu politycznym kraju. Sam C. Stere był postacią nietuzinkową i jego dotychczasowy życiorys mógł budzić pewne obawy zwłaszcza wśród konserwatyistów zainteresowanych utrzymaniem dobrych stosunków także z Rosją, do czego on jako były zesłaniec i uciekinier z Besarabii z pewnością się nie nadawał²²⁷.

²²⁵ Cała afera była rozdmuchana przez opozycję, która sprzeciwiała się postępującemu uzależnieniu armii rumuńskiej od sprzętu produkowanego w Państwach Centralnych. Ze strony technicznej umowie nie można było nic zarzucić, ponieważ artyleria produkcji zakładów Kruppa była jedną z najlepszych na świecie, była też kontynuacją już uprzednio zawartych umów. Z jednej strony, i tak rozumiała to opozycja takistowska związana z opcją francuską, wyraźnie ukazywała ówczesny stosunek Rumunii do Państw Centralnych. Z drugiej strony zerwanie tego kontraktu skutkowało tym, że do I wojny światowej Rumunia przystąpiła z dość przestarzałą artylerią polową. *Istoria militară a poporului român*, vol. V, București 1988, s. 92.

²²⁶ M. Iosa, T. Lungu, *Viața politică...*, s. 220.

²²⁷ Por. W. Roszkowski, C. Stere, [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski i J. Kofman, Warszawa 2004, s. 1201–1202.

3.4. AKTYWNOŚĆ PARTII NARODOWO-DEMOKRATYCZNEJ A MOŻLIWOŚĆ POSZERZENIA SPEKTRUM PARTYJNO- -POLITYCZNEGO

Przypadająca na 1909 r. rocznica półwiecza istnienia zjednoczonego państwa rumuńskiego stanowiła okazję do politycznych wystąpień Nicolae Iorgi, profesora historii Uniwersytetu w Bukareszcie. Odtąd aż do swej tragicznej śmierci w roku 1940 był on stale obecny w polityce rumuńskiej, w której odgrywał znaczącą rolę²²⁸. W 1909 r. monitował on rząd o organizację wystawnych obchodów jubileuszowych, w które zostałyby zaangażowana cała armia, a także członkowie parlamentu. Propozycje N. Iorgi zostały przyjęte przez dwór i parlament, co przyczyniło się do wzrostu jego popularności.

Poza obchodami o charakterze ogólnopaństwowym, historyk organizował także wiele akcji rocznicowych o charakterze lokalnym, zwłaszcza w Jassach. Specjalna uwaga poświęcona obchodom organizowanym w Jassach i okolicy wynikała z tego, że miasto to stanowiło okręg wyborczy N. Iorgi, w związku z czym poczuwał się do odpowiedzialności za wprowadzenie w życie działań, których podjęcia domagał się także na gruncie ogólnokrajowym. Innym efektem tej działalności było aresztowanie go przy próbie wjazdu na teren Bukowiny przez władze austriackie i wydalenie do Rumunii. Akt ten spotkał się z potężną krytyką ze strony rumuńskiej opinii publicznej, żądającej od władz rumuńskich przeorientowania polityki zagranicznej w duchu odejścia od sojuszu z Austro-Węgrami²²⁹. Warto nadmienić, że N. Iorga wielokrotnie w trakcie swej kariery parlamentarnej interpelował w szeroko rozumianych kwestiach narodowych. Patrząc przez pryzmat jego kontaktów z Ligą Kulturalną²³⁰, z pewnością inspirowały one wystąpienia myśliciela w parlamencie, w których ostro domagał się rewizji polityki kulturalnej względem Austro-Węgier, przy czym historykowi szczególnie zależało na zapewnieniu dostępu rumuńskich czasopism i książek dla mniejszości rumuńskiej

²²⁸ L. Wojciechowski, *N. Iorga*, [w:] *Słownik biograficzny...*, s. 477–478.

²²⁹ P. Țurlea, *Nicolae Iorga în viața politică a României*, București 1991, s. 62.

²³⁰ Liga Culturala – organizacja ta zajmowała się głównie wspieraniem żywołu rumuńskiego poza granicami kraju – R. A. Florescu, *Liga Culturala și oamenii ei*, „Magazin Istoric” 2004, vol. 1, s. 9.

na Węgrzech²³¹. Jednak postulaty N. Iorgi, jakkolwiek uznawane za słuszne, musiały wówczas ustąpić wobec ówczesnej rumuńskiej racji stanu zorientowanej na sojusz z Austro-Węgrami.

Poza organizacją obchodów rocznicowych N. Iorga poświęcał się też wzmożonej pracy na forum parlamentu, będąc deputowanym od roku 1907²³². Swą aktywność skierował głównie przeciw działaniom politycznym już istniejących partii, których dominację uważał za główną przyczynę złej sytuacji wewnętrznej w Rumunii. Z dużą rezerwą przyjął on wystąpienie króla otwierające prace parlamentu w 1909 r.²³³ Poddane zostało ono ogólnej krytyce, zwłaszcza brak zapowiedzi większych reform społecznych, cieplej natomiast przyjęto zapowiedź pomniejszych reform gospodarczych wprowadzających ochronę lasów państwowych oraz zapowiedź budowy nowych linii kolejowych. Ze swej strony N. Iorga w wystąpieniu z 26 listopada podkreślał nieudolność rządu liberalnego oraz ciągłe dążenie do podtrzymania sojuszu z Austro-Węgrami wbrew woli większości Rumunów²³⁴.

Mając na względzie możliwość skuteczniejszego działania politycznego, N. Iorga podjął kroki, mające na celu utworzenie własnego zaplecza politycznego. Po długich przygotowaniach w 1910 r. na kongresie założycielskim, który odbył się 23 i 24 kwietnia w Sali Opplera w Bukareszcie, ukonstytuowała się Partia Narodowo-Demokratyczna (Partidul Național-Democrat), której przewodniczącym został N. Iorga²³⁵. Jego zastępcą został mianowany prof. Alexandru C. Cuza. Ostatecznie przyjęta przez kongres wersja programu różniła się od tej proponowanej przez N. Iorgę w roku 1909²³⁶. Dokument ten oddawał jego koncepcję polityczną aktualną w 1910 r.

Jako zasadniczy cel działalności PND awizowano dążenie do zjednoczenia całego narodu rumuńskiego. Postulowano zbliżenie się

²³¹ A. Iordache, *Parlamentul României în anii reformelor și al primului război mondial 1907–1918*, București 2001, s. 71.

²³² P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 41.

²³³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 246.

²³⁴ N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, vol. I, București 1939, s. 317–338.

²³⁵ Honorowym przewodniczącym kongresu założycielskiego został płk Mladian Manoliescu, który był niegdyś adiutantem pierwszego księcia zjednoczonej Rumunii Aleksandra Jana Cuzy.

²³⁶ Program polityczny Iorgi z 1909 patrz: P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 52.

do Ententy oraz państw bałkańskich, mających z Rumunią potencjalnego wspólnego przeciwnika – Austro-Węgry. W dziedzinie polityki wewnętrznej N. Iorga stawiał głównie na rozwiązanie kwestii chłopskiej, poprzez poprawienie reformy rolnej z 1864 r. i jej całkowite wprowadzenie w życie. Miało to obejmować kolonizację w majątkach państwowych, założenie Izby Rolnej, likwidację powinności dworskich, wsparcie dla lokalnej produkcji rolniczej, popularyzację szkolnictwa rolniczego. Dużą część programu poświęcono także kwestiom gospodarczym, zapowiadając walkę o zwiększenie dostępności do kredytów, zmniejszenie ochrony patentowej do jednego roku w przypadku technologii wykorzystywanych przez drobny przemysł, nacjonalizację tych gałęzi przemysłu, które korzystały z dobrodziejstwa protekcjonizmu gospodarczego, zakaz tworzenia trustów i karteli, anulowanie taryf promocyjnych na kolei dla przedsiębiorstw zagranicznych. Istotnym postulatem było dążenie do zapewnienia państwu monopolu w dziedzinie ubezpieczeń.

Część programu została poświęcona także klasie robotniczej. Postulowano rozwój ubezpieczeń pracowniczych zarówno społecznych, jak i rentowych, wprowadzenie ochronnych zasad zatrudniania kobiet i dzieci. Innym postulatem było utworzenie wyspecjalizowanych sądów pracy. W swym programie nowa partia nie zapomniała także o oświacie, gdzie głównie postulowano reformę szkolnictwa handlowego, upaństwowienie szkolnictwa, przystosowanie programów uczelnianych na potrzeby kraju, podwyżki dla nauczycieli, założenie wyższej uczelni ekonomicznej w Braïile lub Gałaczu. Postulowano też udzielenie większego wsparcia dla kultury ludowej, poprzez m.in. stworzenie szerokiej sieci bibliotek. Ponadto domagano się wzmocnienia armii do poziomu reprezentowanego przez pozostałe państwa bałkańskie. W tej kolejności domagano się także przyznania Rumunom powszechnego prawa wyborczego.

Podsumowując charakter programu PN-D, można uznać, że zawiera wyraźne cechy centroprawicowe. Według ówczesnych standardów był on nawet klasyfikowany jako demokratyczny, jednak należy pamiętać, że o takim jego odbiorze z pewnością decydowały treści społeczne zawarte w programie.

Studując obydwa programy polityczne (1909, 1910), można wychwycić akcenty nacjonalistyczne i antysemityczne w obu dokumentach, które były charakterystyczne dla owej epoki nie tylko na te-

renie państwa rumuńskiego. Należy przy tym pamiętać, że podłoże tych poglądów było ściśle ekonomiczne, choć małe grupki ekstremistów nawoływały do czynnej przemocy w stosunku do Żydów. Źródła negatywnego stosunku N. Iorgi do mniejszości żydowskiej należy poszukiwać w jego przekonaniu o agresywności ekonomicznej Żydów, która na dodatek jest wspierana przez kapitał zagraniczny. Sam myśliciel podkreślał jednak wielokrotnie, że jego niechęć do Żydów nie ma podłoża rasowego²³⁷. N. Iorga zaliczał się do grupy ludzi, którzy przeciw Żydom formułowali jedynie żądania natury ekonomicznej, podczas gdy współzałożyciel partii – A. C. Cuza – był przedstawicielem bardziej radykalnego nurtu, co w przyszłości miało doprowadzić do rozpadu w partii. Chwilowo jednak polityk ten zszedł na drugi plan, a w partii główną rolę zaczął odgrywać N. Iorga. A. C. Cuza nie pojawiał się nawet na zjazdach partyjnych w 1911 i 1912 r. O dominacji N. Iorgi w partii świadczy też fakt, że jej statut z 1914 r. był sygnowany wyłącznie przez niego. W efekcie opinia publiczna zaczęła identyfikować ten ruch polityczny wyłącznie z N. Iorgą, nazywając ją partią Iorgi, a jej członków „iorgistami”²³⁸.

Powstanie nowej partii zostało oczywiście zauważone przez prasę rumuńską, która generalnie jednak wypowiadała się wobec tej inicjatywy odrzucając potrzebę powoływania jeszcze jednego obozu politycznego, który według jej oceny nie miał realnych szans na zaistnienie w życiu politycznym.

Prawdziwym testem dla nowego ugrupowania stały się przyspieszone wybory parlamentarne, które zostały rozpisane na 16–24 lutego 1911 r. Przyczyną skrócenia kadencji parlamentu było powołanie konserwatywnego rządu P. P. Carpa w grudniu 1910 r. Sam fakt zmiany rządu N. Iorga przyjął z zadowoleniem, a nowy skład Rady Ministrów uznał za kompetentny.

Nowe wybory były pierwszymi, w których startował jako lider własnego ugrupowania politycznego. Kampanię wyborczą zdecydował się prowadzić z własnego okręgu wyborczego – z Jassów, gdzie umieścił sztab swego ugrupowania²³⁹. Nie była to kampania zbyt aktywna, ponieważ podstawową bolączką nowej partii był brak fun-

²³⁷ N. Iorga, *Cuvinte potrivite*, [b.m.w.] [b.r.w.], s. 195–201.

²³⁸ P. Turlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 68.

²³⁹ *Ibidem*, s. 75.

duszy, które pozyskiwano właściwie tylko ze składek członkowskich i dobrowolnych wpłat. Rezultat tak przeprowadzonej kampanii był łatwy do przewidzenia. N. Iorga ani żaden z jego kolegów partyjnych nie uzyskał miejsca w parlamencie, otrzymując jedynie 3500 głosów w skali kraju. Warto nadmienić, że walka wyborcza była prowadzona w bardzo ostrej formie, opozycja parlamentarna częstokroć podkreślała widoczny wpływ czynników rządowych na wybory.

N. Iorga próbował robić dobrą minę do złej gry i stwierdził, że jest zadowolony z poparcia, jakie otrzymał, ponieważ miało to świadczyć o przynajmniej częściowej akceptacji programu przez elektorat. Banicja parlamentarna trwała blisko dwa lata, ponieważ został ponownie wybrany do parlamentu w następnych wyborach, które odbyły się pomiędzy 8 a 18 listopada 1912 r. Należy przy tym wskazać, że w dostaniu się do parlamentu N. Iordze, jak i innym kandydatom startującym jako niezależni pomógł rozłam, jaki miał miejsce w Partii Konserwatywnej, do czego dołożyło się też pewne niezadowolenie członków PC-D ze sposobu przywództwa T. Ionescu. W efekcie partia N. Iorgi otrzymała ponad 7 tys. głosów, a jej przywódca powrócił do parlamentu reprezentując okręg Prahova. Warto nadmienić, że tym razem, w odróżnieniu od wyborów poprzednich, prawie w ogóle nie prowadzono kampanii wyborczej. Wobec narastającego kryzysu na Bałkanach wraz z I wojną bałkańską kwestie życia politycznego w Rumunii zeszły na drugi plan²⁴⁰. Jako główne pole swej działalności parlamentarnej w tej kadencji N. Iorga uznał starania na rzecz rozwiązania kwestii chłopskiej i narodowej.

Nowy parlament rozpoczął prace 26 listopada 1912 r. od dyskusji nad mową tronową Karola I, w której sędziwy król nadmienił o konieczności utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi deklarującymi taką chęć państwami. Nie przeszkadzało to jednak w zapowiedzi wzmocnienia armii²⁴¹. W kwestii polityki zagranicznej ogłoszono oficjalnie, że w spodziewanym konflikcie bałkańskim Rumunia zajmie stanowisko neutralne. Z takim podejściem do sprawy nie zgadzał się N. Iorga, który głosował przeciw przyjęciu do wiadomości mowy tronowej odzwierciedlającej przy-

²⁴⁰ C. L. Topor, *Germania, România și războaiele balcanice*, Iași 2008, s. 99.

²⁴¹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 250.

szłą politykę rządu konserwatywnego²⁴². Należy sądzić, że kwestią, z którą Iorga się nie zgadzał, był awizowany neutralny stosunek do Bułgarii, która w wyniku ewentualnego sukcesu w wojnie z Turcją mogłaby według N. Iorgi zagrazać Rumunii w przyszłości. Kwestią sporną między oboma państwami była początkowo przynależność miasta Sillistria, które zostało ostatecznie przyznane Rumunii przez mocarstwa na konferencji w Sankt Petersburgu latem 1913 r.²⁴³ Niezależnie od tej decyzji, Rumunia, korzystając z zaangażowania Bułgarii w II wojnę bałkańską, sama przystąpiła się do walki po stronie koalicji antybułgarskiej. Jak wspomina Nicolae Iorga, w wojnie tej wzięli udział właściwie wszyscy liczący się rumuńscy politycy, którzy masowo zgłaszali się do wojska. Sam N. Iorga uległ temu trendowi i wziął udział w kampanii wraz z oddziałem lotniczym. Jednak początkowo twierdził, że gra nie jest warta świeczki i z powodu małego skrawka ziemi można zantagonizować sobie kraj ościenny. N. Iorga proponował, by ogólna uwaga społeczeństwa i polityków rumuńskich zwróciła się w kierunku Siedmiogrodu, gdzie interesy rumuńskie były oczywiste z uwagi na mieszkających tam Rumunów²⁴⁴. Jednocześnie warto zauważyć, że opory historyka nieco stopniały, gdy okazało się, iż to Rumunia będzie gościć kongres pokojowy i dzięki temu okaże się siłą współdecydującą na Bałkanach. Aprobata z jego strony pojawiła się zapewne także z tego powodu, że w wojnie rumuńsko-bułgarskiej upatrywał on szansy na odejście od sojuszu z Austro-Węgrami, które poprzez sojusz z Rumunią i Bułgarią chciały dominować na Bałkanach. Wydostanie się z tego uzależnienia miało być symbolicznym początkiem uniezależniania się państw bałkańskich spod kurateli mocarstw oraz stanowić wstęp do samostanowienia o losach półwyspu.

Z powodu działań wojennych ogólna aktywność parlamentarna w 1913 r. była ograniczona, w związku z tym rozwiązanie większości problemów przelożono na rok 1914²⁴⁵. Na początku gorącego

²⁴² A. Iordache, *Parlamentul...*, s. 93.

²⁴³ A. Dubicki, *Kwestia neutralności Rumunii w 1913 roku*, [w:] *Neutralność państw europejskich. Aspekty prawne, międzynarodowe i polskie*, Warszawa 2012, s. 153–182.

²⁴⁴ P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 81.

²⁴⁵ Już jesienią 1911 r. PNL rozpoczęła kolejną kampanię polityczną, mającą na celu odsunięcie od władzy znajdujących się akurat u władzy konserwatystów, zgod-

roku 1914, po ostatecznym (jak się wówczas wydawało) załatwieniu kwestii bałkańskiej, posłowie i senatorowie rumuńscy powrócili do parlamentu 2 stycznia 1914 r., jednak tylko po to, by dowiedzieć się o dekreście rozwiązującym izby i rozpisaniu nowych wyborów na luty 1914 r.

Wybory te poprzedziła kampania wyborcza, w której głównym problemem było tradycyjnie już odniesienie się do kwestii reform: rolnej i systemu wyborczego. Linia podziału w tych kwestiach przebiegała następująco: Partia Liberalna te reformy pilotowała, Partia Konserwatywna była przeciw, a dwie pozostałe (PCD i PND) opowiadały się za ograniczonym pakietem reform²⁴⁶. Propozycja przedstawiona przez PNL zakładała: przeprowadzenie reformy rolnej, gdzie czynnikiem sprawczym miało być państwo przekazujące chłopom ziemię pochodzącą z wywłaszczenia wielkich właścicieli; zapowiedziano wprowadzenie powszechnego i równego prawa wyborczego; zwiększenie wydatków na edukację; wprowadzenie w życie zapisów umożliwiających rozwój fizyczny i duchowy także i klasie robotniczej; zapowiedziano wzmocnienie wojska, którego słabości ujawni-

nie ze zwyczajem politycznym podkreślano uwikłanie rządu P. P. Carpa w aferę tramwajową. Co istotne, ówczesnie stojący na czele PNL I. I. C. Brătianu zdecydował się na zaostrzenie walki politycznej, w związku z czym dał przysłowiową „wolną rękę” C. Stere w podjęciu ofensywy ideologicznej przeciw konserwatystom. Została ona poprowadzona bardzo ostrożnie. C. Stere wiedział, że jako polityk dość kontrowersyjny musi postępować dość ostrożnie, by nie osłabiać swym zachowaniem PNL. W związku z czym postanowił on główną częścią kampanii wyborczej uczynić sprawę ordynacji wyborczej i wykazać niezgodność jej zapisów z ustawą zasadniczą, która zapewniała każdemu obywatelowi równość wobec prawa. Z tego powodu, według niego, nie mogło być mowy o dalszym usprawiedliwionym utrzymywaniu dotychczasowego podziału na trzy kurie wyborcze. Stere utrzymał tu także swój pogląd, że jedynym usprawiedliwionym cenzusem powinna być umiejętność czytania i pisanie. Jednak zastosowanie właśnie tego cenzusu również doprowadziłoby do upośledzenia znacznej części społeczeństwa zarówno na wsi, jak i w miastach. Mimo to była to dość wygodna propozycja, ponieważ w przyszłości, by poszerzać grupę osób uprawnionych do głosowania, wystarczyłoby zwiększyć wydatki na edukację, a nie trzeba by było przeprowadzać zmiany w konstytucji. Ostatecznie wspomnianą kwestię połączono ze sprawą przeprowadzenia reformy rolnej przez parlament wybrany w lutym 1914 r., w którym PNL uzyskała większość, jednak do realizacji obu postulatów doszło dopiero po 1918 r. w innych warunkach geopolitycznych.

²⁴⁶ P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 77.

ły się w trakcie kampanii 1913 r.²⁴⁷ Konserwatyści, zgodnie z oczekiwaniami, odrzucili propozycje rządowe, określając je jako zamach na dotychczasowy ustrój społeczno-polityczny²⁴⁸. PCD opowiadała się za umiarkowanymi reformami, popierając ideę stopniowej zmiany stosunków własnościowych na wsi, jednak sprzeciwiała się naruszaniu interesów wielkich właścicieli ziemskich, których wpływy upatrywała jako skuteczną zaporę przeciw tendencjom ekstremistycznym na wsi. Zgadzano się co do metody uzyskania niezbędnego areалу ziemi uprawnej, jakim miało być wywłaszczenie, jednak wskazywano, że powinno ono być połączone z wykupem ziemi przez państwo, nie zaś z połowicznym rozwiązaniem sprawy pod postacią renty wywłaszczeniowej²⁴⁹.

Reakcją N. Iorgi na tę sytuację było przedstawienie 13 stycznia 1914 r. w wydawanej przez niego gazecie „*Neamul Românesc*” nowego programu politycznego swego ugrupowania. Obejmował on postulaty: wprowadzenia powszechnego głosowania dla wszystkich mieszkańców Rumunii; prawa pierwokupu ziemi dla chłopów z miejscowości, w której właściciel chce sprzedać majątek²⁵⁰.

W kwestii walki wyborczej zastanawiano się w PND nad wyborem strategii umożliwiającej partii wejście do parlamentu. Jedną z rozpatrywanych rozwiązań było wejście w koalicję z liberałami, jednak sam Iorga deklarując własne poparcie dla programu reform liberalnych, odżegnywał się jednak od ściślejszych związków z PNL. Stanowisko to powtórzył także w parlamencie po wyborach w dniu 4 marca 1914 r.

Akceptacja przez parlament programu reform liberalnych poskutkowała rozpisaniem kolejnych wyborów na maj 1914 r., w trakcie których miano wybrać Konstytuante, zadaniem której miała być zmiana konstytucji zgodna zaakceptowanym uprzednio programem reform. Do tych wyborów partia N. Iorgi przygotowała się wyjątkowo starannie, przeznaczając posiadane środki na walkę przedwyborczą, podobnie zresztą jak pozostali uczestnicy rumuńskiej sceny politycznej. W opublikowanym w okresie przedwyborczym *Manifeście do wy-*

²⁴⁷ Raport gen. Averescu dotyczący stanu I korpusu armii – AICB, Casa Regala Ferdinand I, 8/1915.

²⁴⁸ *Istoria parlamentului...*, s. 447.

²⁴⁹ A. Stan, *Putere politică...*, s. 330.

²⁵⁰ P. Turlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 77.

borców. N. Iorga określił PND jako opozycję, przy tym jedyną, która adresuje swój program do chłopów w szeroko pojętym interesie całej warstwy. Iorga wyeksponował główne założenia własnego programu politycznego: przymusową sprzedaż majątków, których właściciele wyjechali z Rumunii, powszechne prawo wyborcze, aczkolwiek przy utrzymaniu systemu kurialnego; w polityce zagranicznej nadmieniał o konieczności współpracy z krajami bałkańskimi. Warto przy tym zaznaczyć, że chociaż oficjalnie manifest był sygnowany przez A. C. Cuzę, to za jego głównego autora powszechnie uznaje się Iorgę ze względu na bardzo duże ograniczenie w nim pierwiastków antysemitycznych²⁵¹. Warto także zauważyć, że przy okazji wyborów doszło do kolejnej różnicy zdań między A. C. Cuzą a N. Iorgą w materii metody prowadzenia walki wyborczej. O ile N. Iorga opowiadał się za szeroko rozumianą walką „klasyczną”, pokojową; o tyle A. C. Cuza wołał działać radykalnie próbując przekonywać wyborców także metodami „nieparlamentarnymi”²⁵².

Również w trakcie tej kampanii wyborczej, tradycyjnie już działalność aktywistów partyjnych była w dużym stopniu ograniczana przez władze, które często konfiskowały materiały propagandowe.

W wyborach majowych w 1914 r. PND otrzymała 7007 głosów, co oznaczało utrzymanie poparcia na stałym poziomie od czasu poprzednich wyborów. Do parlamentu wybrani zostali dzięki temu: N. Iorga i A. C. Cuza. Przewodniczący PND jako jedyny przedstawiciel opozycji został dokooptowany do komisji konstytucyjnej, w trakcie prac której badał w jaki sposób rozwiązano kwestię rolną w krajach ościennych. Wybór do komisji był oznaką prestiżu jaki historykowi udało się już uzyskać w oczach swych przeciwników politycznych²⁵³. W sprawach *stricte* związanych z reformą rolną N. Iorga opowiadał się za realizacją własnego programu (czyli ograniczonym wywłaszczaniem; pełnego wywłaszczania nie popierał, gdyż uważał, że po pierwsze w Rumunii nie ma wystarczająco bogatej klasy posiadaczy, po drugi państwo rumuńskie było według niego na takie rozwiązanie zbyt biedne). Niejako w kontrze do tych poglądów A. C. Cuza sprzeciwiał się jakiegokolwiek próbie odgórnego pozbawia-

²⁵¹ *Ibidem*.

²⁵² *Ibidem*.

²⁵³ *Ibidem*, s. 90.

nia majątku, uznając to za zamach na święte prawo własności. Po dokonanych wyborze parlamennt zawiesił obrady, z zamiarem ich kontynuacji podczas tradycyjnej sesji jesienno-zimowej, która miała się rozpocząć 15 listopada 1914 r.

Jak się miało okazało w związku z wybuchem Wielkiej Wojny kwestie przeprowadzenia reform zostały odłożone na czas późniejszy, co zasugerował premier Ion. I. C. Brătianu w swoim przemówieniu 3 grudnia 1914 r. Apelował wówczas o odłożenie dyskusji w czasie na tematy konstytucyjne do okresu spokojniejszego, aby nie dzielić w ten sposób społeczeństwa rumuńskiego w trakcie wojny w Europie. I. I. C. Brătianu zwracał uwagę iż konflikt między mocarstwami postawił przed Rumunami szansę zrealizowania ich wielkiego programu narodowego, mianowicie unifikacji wszystkich ziem rumuńskich w jednym organizmie państwowym²⁵⁴.

Wybuch I wojny światowej doprowadził do przewartościowania priorytetów politycznych w Rumunii. Od sierpnia 1914 r. najważniejszą kwestią stało się to, z kim Rumunia winna się sprzymierzyć w wojnie. Co prawda, dotychczas zawarte porozumienia międzynarodowe predestynowały Rumunię do walki po stronie Trójprzymierza, jednak duża część społeczeństwa rumuńskiego, a także i rumuńskiej sceny politycznej sprzeciwiała się takiemu rozwiązaniu²⁵⁵. Wśród oponentów wkraczania do wojny po stronie Niemiec i Austro-Węgier znajdował się także N. Iorga, który stał na stanowisku, że wojna po stronie tych państw w żadnym wypadku nie leży w interesie Rumunii²⁵⁶. Co ciekawe uważał też, że walka w jednym obozie

²⁵⁴ I. Scurtu, *Ion I. C. Brătianu Activitatea politică*, București 1992, s. 29.

²⁵⁵ Patrz szerzej: A. Dubicki, *Kwestia przystąpienia Rumunii do I wojny światowej (1914–1916)*, „Rozprawy Humanistyczne PWSZ we Włocławku” 2003, t. 1, s. 215–222.

²⁵⁶ W kwestii dalszego kształtowania się politycznych poglądów Iorgi należy zauważyć, że od czasu wojen bałkańskich jego poglądy przestały być bardzo radykalne, czego dowodem może być przejściowe ochłodzenie się wzajemnych relacji z Ligą Kulturalną na tle wzrastającego w łonie organizacji antysemityzmu. Przejściowa poprawa wzajemnych kontaktów nastąpiła w 1914 r., jednak w okresie późniejszym współpraca nie była ożywiona z powodu dalszej radykalizacji nastrojów w Lidze, której większość członków domagała się natychmiastowego przyłączenia się Rumunii do wojny po stronie państw Ententy. N. Iorga starał się studzić te nastroje, jednak atmosfera była napięta do tego stopnia, że z Ligi wykluczono tak znaną osobę jak Vasile Pârvana, który miał poglądy proniemieckie. Ostatecznie doszło do rozła-

z Rosją również nie jest dobrym pomysłem, jednak w razie potrzeby można ją potraktować jako zło konieczne²⁵⁷. Jeżeli chodzi o udział w wojnie, to N. Iorga uważał, że należy się do niej dobrze przygotować i bacznie rozważyć moment wejścia do niej.

Jak się wkrótce okazało Rumunia pozostała neutralną do końca sierpnia 1916 r., po tym terminie stała się członkiem Ententy, co zmieniało w sposób zasadniczy dotychczasowe jej związki polityczne orientowane na współpracę z Państwami Centralnymi. Miało to także bezpośrednie przełożenie na kształt rumuńskiego systemu partyjnego. Stosunek do proklamowanej 3 sierpnia 1914 r. neutralności doprowadził do rozłamu w Partii Konserwatywnej, w której aktywnie działały dwie frakcje²⁵⁸. Pierwsza z nich z udziałem ówczesnego przewodniczącego PC Alexandru Marghilomana i *guru* konserwatystów P. P. Carpa opowiadała się za przystąpieniem do wojny po stronie Niemiec i ich sojuszników²⁵⁹. Konkurencyjna frakcja działała pod przywództwem dotychczasowego wiceprzewodniczącego PC – Nicolae Filipescu i głosiła konieczność czynnej współpracy z krajami Trójporozumienia²⁶⁰. Do ostatecznego rozpadu doszło w 1915 r., partia Filipescu nawiązała później współpracę z PNL i PND. Za główną przyczynę rozbitcia ruchu konserwatywnego uznaje się stosunek do wojny – Nicolae Filipescu dość aktywnie opowiadał się nie tylko za życzliwą wobec Ententy neutralnością, ale nawet za czynnym przystąpieniem do walki. Spór ten był obecny wówczas w społeczeństwie rumuńskim niemal na wszystkich płaszczyznach życia, Obie strony dysponowały swymi dobrze uzasadnionymi argumentami,

mu w Lidze, na czym skorzystał N. Iorga, który wszedł do jej zarządu jako sekretarz generalny, w związku z czym uzyskał bezpośredni wpływ na jej działalność. Widać to na przykładzie nowego programu organizacji, w którym znalazły się zapisy o konieczności walki o przyłączenie do Rumunii ziem leżących w granicach monarchii Habsburgów, P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 93.

²⁵⁷ *Ibidem*, s. 89.

²⁵⁸ Wojna i stosunek do niej były katalizatorem definitywnego rozpadu wśród konserwatystów; prawdopodobnie, gdyby do niej jednak nie doszło, PCD T. Ionescu powróciłaby w ocenie I. Căpreanu do głównego nurtu konserwatyzmu. I. Căpreanu, *Partide...*, s. 125.

²⁵⁹ Alexandru Marghiloman był wówczas nowo wybranym przewodniczącym partii, zastępując 18 VI 1914 r. na tym stanowisku Titu Maiorescu. *Ibidem*, s. 124.

²⁶⁰ Na temat motywacji i okoliczności rozpadu patrz szerzej: A. Iordache, *Parlamentul României...*, s. 103.

co paradoksalnie dawało Rumunom szansę odwołania ostatecznej decyzji do czasu wykrystalizowania się korzystnej sytuacji na froncie²⁶¹. Część polityków PC nie aprobowała dążenia obu liderów frakcji do rozłamu i starała się załagodzić sytuację, choćby przez wybór kompromisowego przewodniczącego partii – taką osobą był Ion Lahovary, jeden z bliskich współpracowników Al. Marghilomana ale opowiadający się na Radzie Koronnej w Sinai za przystąpieniem do walki po stronie Ententy. Jego ewentualny wybór na kompromisowego przywódcę byłby o tyle uzasadniony, że dysponował on poparciem wielkich właścicieli ziemskich wciąż odgrywających dużą rolę polityczną w partii. Wspomniana propozycja nie znalazła jednak uznania u Filipescu i Marghilomana, podobnie stało się z kolejną sugestią – tym razem powołania kolektywnego kierownictwa w partii. Spotkało się to z oporem przywódców obu frakcji i doprowadziło do ostatecznego rozpadu 18 maja 1915 r. Przywódcą nowej partii został Ion Lahovary, jako osoba mająca dobre kontakty z zapleczem finansowym partii, zaś po jego rychłej śmierci 14 czerwca 1915 r. nowym przywódcą został Nicolae Filipescu (17 czerwca 1915)²⁶². Zwolennicy nowego szefa partii podjęli rozmowy z PCD na temat zjednoczenia, zostały one jednak doprowadzone do końca dopiero po śmierci Filipescu (30 września 1916) w atmosferze wyższej konieczności spotęgowanej nieudaną ofensywą rumuńską w 1916 r.

Konsekwencją przystąpienia Rumunii do wojny było wymuszone rozwojem niekorzystnej sytuacji militarnej na froncie rumuńskim przeniesienie w końcu 1916 r. organów państwowych z Bukaresztu do Jass, dotyczyło to dworu królewskiego, rządu i parlamentu. Mimo wojny parlament obradował głównie nad aktualnymi potrzebami wynikającymi z prowadzenia gospodarki wojennej. Kwestia reform, chociaż z pełną mocą powróciła dopiero w roku 1917, już w innych warunkach politycznych, w tak zwanym międzyczasie przewijała się stale przez debaty parlamentu.

²⁶¹ Mimo wszystko wydaje się że Rumuni już od końca 1914 r. byli zdecydowani na przystąpienie do walki po stronie Ententy, natomiast rozmowy z Państwami Centralnymi prowadzili raczej *pro forma* w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa w ciągle zmieniającej się konfiguracji geopolitycznej.

²⁶² N. Polizu-Micșunești, N. Filipescu, *Inseminari 1914–1916*, București 1936, s. 164.

3.5. STOSUNKI POLITYCZNE W RUMUNII A NIEBEZPIECZEŃSTWO WYPACZEŃ USTROJOWO- -SYSTEMOWYCH

Istotnym elementem rumuńskiego życia politycznego były także pojawiające się afery finansowe, w które zamieszani częstokroć byli najwyżsi urzędnicy państwowi łącznie nawet z Karolem I. Pierwszą chronologicznie z takich afer była „sprawa Stroussberga”, dotycząca niebagatelnej dla świeżo powstałego państwa rumuńskiego sprawy, a mianowicie rozbudowy sieci kolejowej w Rumunii. Wybuchła ona w 1871 r., związana była z nadużyciami finansowymi, jakie wyszły na jaw przy okazji badania sprawy nieterminowego oddawania do użytku kolejnych linii kolejowych, co było wynikiem niestarannie wykonanych robót torowych²⁶³.

W samej Rumunii jej skutki także były poważne, bowiem podjęte zostały próby pociągnięcia do odpowiedzialności karnej członków ówczesnego rządu, a nawet podnoszone były w kręgach liberalnych głosy domagające się abdykacji księcia Karola I, zwłaszcza iż wspomniana afera zbiegła się w czasie z wojną francusko-niemiecką, w stosunku do której sympatie księcia i większej części społeczeństwa ze sobą nie współgrały.

Ostatecznie konsorcjum Stroussberga zostało zastąpione przez inne konsorcjum niemieckie Bleichroedera, które obsługiwało linię aż do jej wykupienia w 1880 r. przez państwo rumuńskie.

Kolejną aferą, która wywarła wielkie wrażenie na rumuńskiej scenie politycznej była „afera tramwajowa”, która wybuchła w 1872 r., łącznie z uruchomieniem pierwszej linii konnego tramwaju w stolicy Rumunii. Chodziło o podejrzaną zmianę głównego koncesjonariusza, którym był Harry Slade, a który przekazał otrzymaną koncesję innej osobie, chociaż nie miał do tego prawa. Wywołało to pewne zamieszanie w Bukareszcie, zwłaszcza iż naruszało to terminy narzucone koncesjonariuszom na wykonanie założonej pracy.

Następna, o wiele poważniejsza afera, również z tramwajami w tle i o daleko szerszych konsekwencjach, również prawnopolitycznych wybuchła 40 lat później w 1912 r.

²⁶³ O złożonych przyczynach afery i jej konsekwencjach polityczno-gospodarczych patrz: A. Dubicki, *Wpływ kapitału niemieckiego...*, s. 411–420.

Była ona na tyle istotna, ponieważ doprowadziła do ostatecznego potwierdzenia zasady trójpodziału władzy w państwie. Przykuwała uwagę wszystkich składników rumuńskiego życia politycznego a więc: Parlamentu, rządu i magistratu miasta stołecznego – Bukaresztu. Problem polegał na tym, że na terenie Bukaresztu funkcjonowało wiele przedsiębiorstw komunikacyjnych nie współdziałających ze sobą w procesie rozbudowy sieci transportowej żywiłowo rozwijającego się miasta. W pewnym momencie doprowadziło to do chaosu komunikacyjnego, co z kolei spowodowało zainteresowanie się rządu I. I. C. Brătianu tą kwestią, którą niewątpliwie należało szybko rozwiązać. W tym celu 14 kwietnia 1909 r. parlament rumuński wydał specjalną ustawę umożliwiającą tworzenie komunalnych związków transportu publicznego – powstało Towarzystwo Tramwajów Bukareszteńskich (Societatea Tramvaielor din București), którego zadaniem było czuwanie nad równomiernym rozwojem sieci tramwajowej w stolicy. Powołanie tej instytucji było elementem nowym w rumuńskich realiach gospodarczych, ponieważ nie zakładano jeszcze wykuwu dotychczasowych spółek komunikacyjnych działających w Bukareszcie, natomiast utworzono towarzystwo miejskie, będące w istocie konkurencją dla już istniejących koncesjonariuszy, co *de facto* naruszało zasadę swobody działalności gospodarczej i równości wobec prawa. Mimo tego nowa organizacja szybko rozpoczęła niezbędne prace, uruchamiając do 1912 r. 15 km nowych tras tramwajowych.

Cała sprawa jednak szybko nabrała znaczenia politycznego, gdy w 1911 r. w wyniku wyborów krajowych jak i municypalnych zmieniła się opcja polityczna sprawująca władzę. Przejęli ją konserwatyści, którzy szybko doprowadzili do zanegowania legalności ustawy wprowadzonej przez poprzedni rząd, argumentując to działaniem na szkodę uprzednich koncesjonariuszy. Aby ominąć konieczną drogę legislacyjną niezbędną do zmiany prawa, rząd P. P. Carpa poprawki wprowadził, w dniu 18 grudnia 1911 r. w życie w postaci okólnika interpretującego kluczowe zapisy poprzedniej ustawy. W jej wyniku uznano, że Towarzystwo Tramwajów Bukareszteńskich zostało powołane z naruszeniem norm prawa i nie tylko powinno wstrzymać wszelkie prace budowlane, ale także zostać zlikwidowane. Krytycy rządu uznali to działanie za niekonstytucyjne, ponieważ przez swą formę stanowiło wyraźne naruszenie zasady podziału władzy,

ponieważ interpretacji prawa mógł dokonywać jedynie właściwy sąd – w tym przypadku Sąd Kasacyjny.

Samo towarzystwo zaskarżyło ustawę do sądu wykazując rządowi naruszenie dwóch artykułów konstytucji z 1866 r.: art. 36, stanowiącego, że władza sądownicza (w tym i interpretacja i wykładnia ustaw może być dokonywana jedynie przez sądy)²⁶⁴, oraz art. 14 i 19, mówiącego o „świętym prawie własności”²⁶⁵.

W tej sytuacji pojawił się swoisty pat konstytucyjny, do rozwiązania którego zaproszono wielkie autorytety ówczesnej palestry rumuńskiej. Konsultacji udzielał Victor Antonescu, przyszedł wielokrotny minister, Henry Louis Berthelemy, przyszedł dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Paryżu oraz Gaston Jeze, słynny wówczas prawnik francuski specjalizujący się w prawie finansowym. Sprawa traktowana była dwupłaszczyznowo: po pierwsze jako kwestia o niebagatelnym wymiarze finansowym; po drugie jako wykładnia istotnej materii konstytucyjnej związanej z możliwością dokonywania wykładni prawa, była więc niezwykle istotna z punktu widzenia prawa konstytucyjnego. Ostatecznie Sąd Kasacyjny uznał rozporządzenie rządowe za niekonstytucyjne stwierdzając, że organ je wydający w sposób znaczący przekroczył swoje kompetencje. Z drugiej strony, co jest istotne, decyzja nie została podjęta jednogłośnie, jeden z sędziów Ion Manu zgłosił zdanie odrębne, argumentując, że konstytucja z 1866 r. umożliwiała rządowi wydawanie ustaw doprecyzowujących „prawa niekompletne”. Podobnie o wspomnianej kwestii wypowiadał się w latach 20. profesor prawa z Czerniowiec G. Alexianu²⁶⁶. Jednak większość rumuńskich autorytetów prawnych zgodziła się z argumentacją Sądu Kasacyjnego, który wyrokiem z 1912 r. potwierdził zasadę trójpodziału władzy²⁶⁷.

²⁶⁴ G. Alexeanu, *Curs de drept constituțional*, vol. I, București 1930, s. 310.

²⁶⁵ *Ibidem*.

²⁶⁶ *Ibidem*, s. 313.

²⁶⁷ <http://www.numeprenume.legaladviser.ro/article/6622/function.mysql-query> [21 II 2013].

4. Rumuńskie poglądy na partie i system partyjny do roku 1918

W sprawie genezy rumuńskiego systemu partyjnego w literaturze przedmiotu znajdują się rozbieżne opinie, wyrażane, co charakterystyczne, również przez jego bezpośrednich uczestników. Jako jeden z pierwszych zagadnienie działalności partyjnej na terenie Rumunii badał na początku XX w. Alexandru D. Xenopol, który efekty swych dociekań opublikował w dziele *Istoria partidelor politice din România*²⁶⁸. Zdefiniował on partię polityczną jako grupującą ludzi o wspólnym interesie artykułowanym w mniejszym lub większym stopniu, przy czym interes partii był wypadkową interesów indywidualnych jej członków²⁶⁹. A. D. Xenopol był świadom tego, że część członków partii może przystępować do niej z pobudek ideowych, natomiast inni będą się w niej znajdowali z powodów oportunistycznych, głównie ze względu na ułatwiony dostęp do władzy. W procesie tworzenia partii w Rumunii A. D. Xenopol wyróżniał kilka faz zapoczątkowujących działalność tzw. partii narodowej utożsamianej przez niego z klasą bojarów rumuńskich i aktywnej w pierwszych 30 latach XIX stulecia²⁷⁰.

Po ogłoszeniu Statutów Organicznych według tego autora rozpoczęła się w Rumunii epoka partii politycznych, jako że partia narodowa osiągnąwszy swój pierwszy cel – modernizację księstw – podzieliła się na dwa obozy (*tarafuri*), które później utożsamiano z partią konserwatywną i liberalną. Na gruncie rumuńskim po raz pierwszy pojęcie „konserwatywny” w kontekście politycznym zostało użyte w lutym 1822 r. przez *vornica*²⁷¹ Mihai Sturdzę, który w ten sposób określił grupę wielkich bojarów ziemskich niezadowolonych z projektu konstytucji dla Mołdawii opracowanego przez karbonariuszy. Osoby te, dążące do zmiany sytuacji politycznej w Mołdawii, zosta-

²⁶⁸ A. D. Xenopol, *Istoria partidelor politice din România*, București 1910.

²⁶⁹ *Ibidem*, s. II.

²⁷⁰ Były to: partie osobiste związane ze wsparciem konkretnych kandydatów na trony hospodarskie; partia antygrecka, będąca wyrazem oporu bojarów przeciw narzucanym przez Turków na gospodarów fanariotom; partia antyaustriacka powstała w wyniku okupacji Oltenii w ciągu XVIII w. i partia antyrosyjska jako reakcja na okupację rosyjską księstw w II połowie XVIII w.

²⁷¹ Wysoka ranga bojarska – marszałka dworu.

ły określone przez A. D. Xenopola wręcz jako partia karbonariuszy – byli to z reguły przedstawiciele średniego bojarstwa, do których przemawiały takie idee, jak: poszanowanie własności prywatnej, wolność gospodarcza, równość wobec prawa). Z powyższego wynika konstatacja, że już od prapoczątków swego istnienia partie rumuńskie rozwijały się jako ideowe, nie zaś klasowe, co było cechą indywidualną kształtującego się systemu partyjnego w księstwach rumuńskich.

Idee liberalne, którym hołdowali m.in. karbonariusze, zaczęły przenikać do Rumunii już od lat 20. XIX w., lecz ich właściwym katalizatorem stały się wydarzenia Wiosny Ludów 1848 r. i będące bezpośrednim rezultatem tych wydarzeń powstanie generacji określanej jako *pașoptisti* – generacja roku 1848, która później odgrywała decydującą rolę w Rumunii. Głównym wyróżnikiem obu z wolna krystalizujących się obozów (konserwatystów i liberalów) było podejście do kwestii narodowej, którą konserwatyści byli w stanie porzucić kosztem obrony własnych przywilejów klasowych²⁷².

A. D. Xenopol w swym dziele określił opozycję wobec prakonserwatystów jako liberalów, choć oni sami w tym okresie używali określenia: „partia narodowa”, „partia demokratyczna” czy „partia patriotyczna”. Widać więc wyraźnie, że według niego proces budowy partii politycznych rozpoczął się na długo przed ich formalną instytucjonalizacją w końcu lat 70. XIX w. Ten wybitny historyk rumuński twierdził, że dziedzictwo, jakie pozostawił po sobie okres Starego Królestwa, uprawniało do stwierdzenia, że *de facto* nie istniały w Rumunii partie polityczne w rozumieniu zachodnim, a raczej grupy działające w imię własnych interesów²⁷³. Różniło się to w dużym stopniu od realiów krajów ościennych, z czego A. D. Xenopol zdawał sobie sprawę i dość mocno piętnował to zjawisko, określane jako działalność o charakterze indywidualnym, a nie dla dobra wspólnego.

Dalej A. D. Xenopol uważał, że nie można uznawać kryterium organizacji i definicji interesu za jedyne źródło rozróżnienia pomiędzy partią typu zachodniego a jej wersją rumuńską, choć oczywiście czynnik ten miał być bardzo pomocny w ostatecznym rozeznaniu problemu. Autor przywołuje tu historyczny przykład brytyjski

²⁷² S. Radu, *Introducere...*, s. 12.

²⁷³ A. D. Xenopol, *Istoria partidelor politice...*, s. II.

z epoki walki o zniesienie ceł zbożowych, gdzie z jednej strony stały się interesy polityczne wielkich właścicieli ziemskich, dążących do utrzymania wysokich cen żywności, a z drugiej strony robotników i fabrykantów żywo zainteresowanych obniżkami cen artykułów rolnych²⁷⁴. Podobne prawidłowości prowadzące do wykształcenia się nowożytnych form życia politycznego A. D. Xenopol obserwuje także w Niemczech w końcu XIX w., gdzie agrariusze, opowiadający się za polityką protekcyjną, czynili to właściwie wyłącznie we własnym interesie utrzymania swoich dochodów na odpowiednim poziomie. Podobnie jednak czyniła i druga strona – wspierana dość mocno przez przemysłowców domagających się otwarcia własnej gospodarki na świat – też jedynie we własnym interesie, by umożliwić sobie dostęp do rynków zbytu poza granicami kraju²⁷⁵. W związku z tym A. D. Xenopol posunął się do twierdzenia, że tym, co właściwie dzieli poszczególne ugrupowania polityczne, jest właściwie ekonomia, a nie polityka²⁷⁶. Jakimś odstępstwem od tej zasady może być jedynie istnienie poszczególnych partii religijnych w społeczeństwach dość podzielonych pod tym względem. Wspomniana realizacja interesów materialnych i moralnych może być rozumiana jako totalizacja interesów jednostkowych osób należących do wspomnianych klas ekonomicznych, o których już wspomniano. Według A. D. Xenopola interes ekonomiczny jest w dużej mierze tym, co powoduje jednocześnie się polityczne ludzi w partię²⁷⁷.

Partie polityczne nie składają się jednak wyłącznie z reprezentantów interesów klasowych, bo czasem, według A. D. Xenopola, dołączy do niej element obcy klasowo, który będzie się starał wynieść partię na wyższy poziom polityczny, jak np. kardynał Richelieu, który jednak z uwagi na szersze interesy polityczne potrafił działać niekoniecznie w zgodności z interesami Kościoła powszechnego, a ra-

²⁷⁴ Podobnie wyglądała w połowie lat 50. XIX w. sytuacja w USA, która w końcu doprowadziła do wybuchu wojny secesyjnej, por. Th. E. Woods jr, *Niepoprawna politycznie historia Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2007, s. 79.

²⁷⁵ Doprowadziło to w końcu do zerwania dotychczasowych ścisłych więzów gospodarczych pomiędzy II Rzeszą a Rosją, co z kolei było jedną z przyczyn zawiania sojuszu rosyjsko-francuskiego w 1892 r. J. Krasuski, *Dzieje Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1978, s. 153.

²⁷⁶ A. D. Xenopol, *Istoria...*, s. 488.

²⁷⁷ *Ibidem*, s. II.

czej w interesie państwa i Kościoła francuskiego. Podobnie oceniał on działalność części polityków mołdawskich czy wołoskich, którzy w imię dobra narodu zdecydowali się na poparcie pomysłu unii obu księstw rumuńskich i przez to *de facto* likwidacji niezależności własnej ojczyzny²⁷⁸.

A. D. Xenopol rozumiał, że nie wszystkie aspekty z życia politycznego danego kraju mogą w końcu doprowadzić do powstania partii politycznych z prawdziwego zdarzenia, jednak szczególnie istotne wydarzenia o charakterze historycznym mogą w końcu katalizować wytworzenie się obozów politycznych. W przypadku Rumunii zapoczątkowany został ten proces poprzez zamiar zjednoczenia kraju w 1859 r., co doprowadziło do powstania dwóch obozów politycznych – unionistów i secesjonistów – których poglądy i działania w pewnym stopniu antycypowały dalsze wydarzenia polityczne, choć ich wpływ na powstanie pierwszych dwóch zinstytucjonalizowanych partii w Rumunii, czyli liberalnej i konserwatywnej, był raczej dyskusyjny²⁷⁹. Niemniej jednak istnienie obu obozów prowadzących pomiędzy sobą regularną walkę polityczną jest bezsporne. O ile jednak pierwsze zjednoczenie w tzw. Stare Królestwo mogło doprowadzić do wytworzenia się wspomnianych obozów politycznych, o tyle już kwestia zjednoczenia wszystkich Rumunów w Wielką Rumunię nie była już na tyle nośna, by dać impuls do stworzenia partii politycznej oddanej tej sprawie. Postulat ten, choć z powodów politycznych raczej nieobecny w programach liczących się graczy na arenie politycznej, był podnoszony przez organizację zrzeszającą osoby niezależnie od ich zapatrywań politycznych, a mianowicie Ligę Kulturalną (Liga Culturală)²⁸⁰.

²⁷⁸ *Ibidem*, s. IV.

²⁷⁹ Można doszukiwać się pewnego wpływu obozu separatystów na późniejszych konserwatystów, jednak nie był on na tyle istotny, by w większym stopniu definiować działalność i program tej partii.

²⁸⁰ Nie oznacza to, że wspomniany problem w ogóle nie był obecny w rozgrywkach politycznych w Rumunii, jednak starano się w dobie sojuszu z Niemcami, a zwłaszcza z Austro-Węgrami, nie afiszować się z tą dość kontrowersyjną politycznie kwestią. Liga Kulturalna (Liga pentru Unitatea Culturală a tuturor Românilor) była organizacją walczącą o rozwój kultury narodowej we wszystkich przejawach życia codziennego i na wszystkich obszarach zamieszkiwanych przez Rumunów, w tym i w Siedmiogrodzie, założona 15 XII 1890 r., funkcjonowała do roku 1947.

Opinie głoszone przez A. D. Xenopola zostały bardzo szybko zaatakowane przez konserwatystę Constantina Rădulescu-Motru, który uważał, że w przypadku Rumunii nie można w żadnym wypadku mówić o partiach politycznych, nawet w formie embrionalnej przed 1866 r.²⁸¹ C. Rădulescu-Motru podkreślił, że istnienie tzw. partii narodowej opierało się na pewnych przesłankach sentymentalnych, nie zaś na wspólnocie interesów politycznych. Wniosek ten wysnuwał z faktu, iż nie istniało przywództwo tej partii ani jej spisany program, które według niego były niezbędne do istnienia partii politycznej. Według tego teoretyka konserwatystów, aby powstała partia polityczna, musiało zaistnieć zapotrzebowanie na nią, to zaś powinno być warunkowane określonymi czynnikami, które w realiach rumuńskich nie zachodziły przed 1866 r. Idąc za tym rozumowaniem, C. Rădulescu-Motru podkreślał, że przed uchwaleniem konstytucji z 1866 r. jedynym politycznym programem rumuńskim było dążenie do zapewnienia niezależnego bytu narodowego i państwowego, dopiero zaś po dokonaniu tego wytworzyły się w Rumunii warunki, pozwalające na stworzenie partii politycznych. C. Rădulescu-Motru za jeden z takich czynników uznawał przyjęcie konstytucji wprowadzającej w Rumunii wzorce zachodnioeuropejskie, której uchwalenie nie było jednak, jak należy zauważyć, efektem walk międzypartyjnych, a wręcz odwrotnie – dopiero jej zaistnienie umożliwiło rozpoczęcie klasycznego życia politycznego w Rumunii, w konsekwencji czego obie partie: liberalna i konserwatywna powstały po 1866 r. Tym, co je według C. Rădulescu-Motru różniło, nie były pryncypia, które zdefiniował jako przystosowanie Rumunów do nowych warunków politycznych²⁸², ale temperament polityczny ich twórców: bardziej aktywno, głośnego i nieopanowanego Iona C. Brătianu oraz spokojnego i racjonalnego Lăscara Catargiu i jego współpracowników.

Podobnie przedstawiali genezę rumuńskich partii inni myśliciele konserwatywni, w tym najwybitniejszy poeta rumuński Mihai Eminescu²⁸³ oraz Petre P. Carp. Wspólnym punktem ich przemyśleń na temat początków partii politycznych była konstatacja, że rok

²⁸¹ S. Radu, *Introducere...*, s. 12.

²⁸² Można to rozumieć jako dążenie do ich „uobywatelnienia”.

²⁸³ K. Jurczak, *Dylematy zmiany...*, s. 209; Al. Tănase, *Cultură și civilizație*, București 1977, s. 235.

1866 stanowi przełomowy moment dla rumuńskiego życia partyjnego, ponieważ wówczas zostały umocowane konstytucyjnie podstawowe instytucje polityczne – zwłaszcza izby parlamentu, których istnienie kreowało potrzebę istnienia partii politycznych, które dzięki możliwości reprezentowania społeczeństwa mogły stać się istotnym składnikiem monarchii konstytucyjnej²⁸⁴.

Jeszcze inną wykładnię dawał Nicolae Filipescu, działacz Partii Konserwatywnej, który w swych artykułach publikowanych na łamach gazety „Timpul” afirmował istnienie systemu dwupartyjnego jako instrumentu rozgrywki politycznej, której głównym autorem był dwór królewski²⁸⁵. N. Filipescu wskazywał tu na przykład angielski, gdzie partie istniały przez długi okres i działały dla dobra państwa. W ten sposób opowiadał się za uznaniem dla partii „historycznych”, czyli działających już przez pewien okres w odróżnieniu od wielu „doraźnych” grup politycznych działających jedynie dla wsparcia jednej konkretnej sprawy i wkrótce potem ulegały rozwiązaniu²⁸⁶. N. Filipescu, antycypując niejako tezy omówione później przez A. D. Xenopola, określał właśnie secesjonistów mołdawskich jako przykład takiej grupy, będącej „wspomnieniem”²⁸⁷. Podobnie stało się z frakcją rozłamową z PNL, która po pewnym czasie powróciła na łono partii-matki. Ciekawe jest porównanie do rzeki, jakie Filipescu używa względem życia politycznego – widać, że partię polityczną identyfikuje on z głównym nurtem ideowym danej formacji, wszelkie zaś odłamy są jedynie tymczasowymi przejawami problemów partyjnych, które jednak znikają po pewnym okresie wraz z wygaszeniem konfliktu w partii²⁸⁸.

Wspomniany wyżej system dwupartyjny został dopiero zaburzony przez utworzenie PCD (Partidul Conservator Democrat) przez Take Ionescu, co otworzyło także Rumunię na rządy koalicyjne. N. Filipescu uważał, że rumuński system partyjny sprzed Wielkiej Wojny w dużej mierze pozostawał przynajmniej pod pośrednim wpły-

²⁸⁴ *Ibidem*, s. 212.

²⁸⁵ T. Şoimaru, *Istoria vieţii publice în România*, Bucureşti 1938, s. 7.

²⁸⁶ Bardziej zbliżając się przez to do celowej grupy interesu niż do partii.

²⁸⁷ Był to przykład grupy, która po niepowodzeniu politycznym rozpadła się, por. J. Demel, *Aleksander Jan Cuza. Książe Rumunii*, Wrocław–Warszawa 1977, s. 211–212.

²⁸⁸ T. Şoimaru, *Istoria vieţii...*, s. 7.

wem brytyjskim. Korespondowało to z ustaleniami Șt. Zeletin, który w ogóle negował wpływ wzorców niemieckich na Rumunię, raczej uważając, że rumuński kapitalizm jest odzwierciedleniem systemu angielsko-francuskiego, gdzie oba te kraje wywarły swój decydujący wpływ na kształt systemu partyjnego w Rumunii²⁸⁹. Șt. Zeletin, jak przystało na ekonomistę, podkreślał znaczenie spraw gospodarczych dla zjednoczenia Rumunii – w tym konkretnym przypadku wpływu względnej swobody gospodarczej na potrzebę zjednoczenia politycznego i ekonomicznego obu księstw rumuńskich²⁹⁰. Starcie obu wpływów francuskich i brytyjskich najlepiej widoczne było przy analizie genezy obu nowoczesnych stronnictw politycznych – dominujących wówczas na rumuńskiej scenie politycznej – gdzie liberałów Șt. Zeletin uznał za przedstawicieli ideologii francuskiej, a konserwatyistów za pozostających pod wpływem konserwatyizmu brytyjskiego. Pomimo tego, że większa część ich liderów politycznych wyszła ze szkół niemieckich, to jednak ich wizja konserwatyizmu zbliżała się do wersji brytyjskiej. Szczególnie celował tu wspomniany już N. Filipescu, afirmujący w swej twórczości politycznej brytyjski wzór rotacji rządowej, a jego wielki rywal w latach 1914–1916 – Alexandru Marghiloman również – nie był wolny od naleciałości angielskich nawet (zwłaszcza) pod względem kulturowo obyczajowym²⁹¹.

Inaczej początki swego istnienia przedstawiał obóz liberalny, którego lider Ion I. C. Brătianu podkreślał, że PNL powstała jako formacja spontaniczna i teoretyczna, nie będąca efektem długotrwałych przygotowań teoretycznych i doktrynalnych. Według lidera liberałów PNL powstała jako odpowiedź na potrzeby państwa i narodu, co zostało zresztą podkreślone w nazwie partii ukazującej główny cel jej istnienia – zapewnienie bytu narodowego Rumunom²⁹².

²⁸⁹ Șt. Zeletin, *Neoliberalismul*, București 1927, s. 236.

²⁹⁰ T. Șoimaru, *Istoria vieții...*, s. 8.

²⁹¹ *Ibidem*, s. 9.

²⁹² S. Radu, *Introducere...*, s. 13.

5. Konkluzje

Od początku instytucjonalizacji rumuńskiego systemu partyjnego ton nadawały w nim dwa konkurencyjne obozy polityczne: liberalny i konserwatywny. Podział ten, choć analogiczny do istniejącego w Wielkiej Brytanii wykształcił się na bazie istnienia obozów politycznych reprezentujących różną wizję przyszłości nowo zjednoczonego państwa. Co charakterystyczne przywódcy obu obozów zgadzali się co do pryncypiów prowadzenia polityki zagranicznej, przynajmniej w okresie do 1878 r., uznając za rzecz absolutnie najważniejszą uzyskanie przez Rumunię pełnej niepodległości. Oba obozy nawiązywały w swej retoryce do wydarzeń Wiosny Ludów na Wołoszczyźnie w 1848 r., choć jak należy zauważyć – generacja *pașoptiștów* (pokolenie 1848 r.) nadawała ton przeważnie w obozie liberalnym. Obie partie rozpoczynały okres swej zinstytucjonalizowanej obecności w życiu politycznym Rumunii jako tzw. partie klubowe, w okresie późniejszym próbując rozszerzać pole swej działalności a także pozyskiwać sobie nowych członków. Jest także rzeczą bardzo charakterystyczną, że obie partie rozpoczynały swą działalność pozostając formalnie w opozycji, co dobitnie pokazuje, że swego rodzaju szok, jakim niewątpliwie była konieczność oddania władzy przeciwnikom politycznym, działał mobilizująco na struktury klubowe i ich przywódców, którzy rozumieli, że w celu odzyskania władzy należy zmienić strukturę partii.

Jako pierwsi uczynili to liberałowie, którzy utworzyli PNL w roku 1876, co z kolei pozwoliło im wygrać wybory w tym samym roku. Konserwatyści uczynili to w 1880 r., jednak na przejęcie władzy musieli czekać aż do października 1888 r., kiedy to wreszcie udało się im przełamać 12-letni monopol liberałów na sprawowanie władzy. Biorąc pod uwagę ówczesne wyniki wyborów, można pokusić się nawet o określenie ówczesnego systemu rumuńskiego jako półto-rej partyjny. Okoliczność, która zdecydowała o tak bezprecedensowo długim okresie pozostawania u steru rządów, zdeterminowana była kombinacją kilku istotnych czynników o różnym charakterze. Pierwszy z nich był niewątpliwie natury geopolitycznej, wynikający z okresu ciągłych przemian mapy politycznej, związanych początkowo ze zwycięską wojną z Turcją, a następnie proklamacją Królestwa i za-

wiązaniem sojuszu z Austro-Węgrami, Włochami i Niemcami. W takich okolicznościach stałość polityki wewnętrznej była niezbędna, zwłaszcza iż to paradoksalnie (jeśli wziąć pod uwagę późniejsze zapatrywania na kwestię uczestnictwa w Wielkiej Wojnie) liberałowie opowiadali się za bliską współpracą z tymi państwami, natomiast konserwatyści nie wykluczali nawiązania bliższych stosunków z Rosją. Kolejnym istotnym czynnikiem było zagadnienie siły przywództwa w partiach. O ile kierujący PNL Ion C. Brătianu był *de facto* uznawany za lidera całego obozu liberalnego, w efekcie czego osiągnął taką pozycję w partii jak i (do czasu) na dworze królewskim, że określano go Wezyrem²⁹³. Z tego powodu nie musiał dodatkowo poświęcać czasu i energii na walkę o utrzymanie własnej pozycji w partii, która była niekwestionowana. Sam I. C. Brătianu również utożsamiał własne przywództwo z dobrem partii, wobec czego nie wahał się nawet usunąć czasowo z PNL swego brata Dumitru Brătianu oraz znanego i bardzo popularnego radykała C. A. Rosettiego, których uznał w pewnym momencie za zagrażających jego własnej pozycji politycznej. Pozycja rodziny Brătianu była tak silna, że właściwie z krótkimi przerwami jej członkowie kierowali PNL aż do 1947 r.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w obozie konserwatywnym. W trakcie jego powstawania wyłonił się co prawda jego lider L. Catargiu, którego przywództwo jednak nigdy nie było tak silne, jak Brătianu w PNL. Było to pochodną tego, iż ruch konserwatywny nie stanowił takiego monolitu jak PNL gdyż niemal od początku istniały w nim różne frakcje, w tym dwie najistotniejsze: zwolenników L. Catargiu i zwolenników konserwatyizmu nieco zmodyfikowanego reprezentowanego przez ruch *Junimea* kierowany przede wszystkim przez P. P. Carpa i Titu Maiorescu²⁹⁴. Obie te grupy często toczyły ze sobą bezpardonową walkę o przywództwo w ruchu, z czego skrzętnie korzystali liberałowie sprawujący, jak już wspomniano, władzę nieprzerwanie przez 12 lat, do roku 1888. Tak długi okres odsunięcia od

²⁹³ Według Gustava Kálnoky'ego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, właśnie Ion Brătianu był osobą, z której opinią należało się przede wszystkim liczyć w sprawach rumuńskich. W jego ocenie stanowisko króla w konkretnych kwestiach zależało od stanowiska I. C. Brătianu. H. Wereszycki, *Końiec sojuszu...*, s. 222.

²⁹⁴ AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 10.

władzy wpłynął mobilizująco na konserwatystów, którzy ostatecznie zawarli kompromis wewnętrzny, umożliwiając im powrót do władzy, niemniej jednak wewnętrzne spory trwały właściwie do 1900 r., aż do śmierci L. Catargiu. Dojście do władzy konserwatystów można uznać za początek funkcjonowania systemu dwupartyjnego, który przetrwał przez kolejne 20 lat.

Porównując obie partie w kategorii ich przywództwa – tym, co w sposób wyraźny odróżniało PNL od konserwatystów, był sposób desygnacji kandydata na premiera. O ile z jednostkowym wyjątkiem w PNL zawsze był on liderem partii, to konserwatyści często powierzali to stanowisko reprezentantowi frakcji partyjnej, co w następstwie przeważnie prowadziło do dwuwładzy w partii i w państwie.

System rumuński jako dwupartyjny przetrwał do 1908 r., kiedy to w wyniku nieporozumień wewnątrzpartyjnych oscylujących wokół kwestii modernizacji społeczeństwa rumuńskiego z grona konserwatystów wyłoniła się trzecia partia – PCD pod przywództwem Take Ionescu. Udało się jej osiągnąć pozycję trzeciej siły w parlamencie rumuńskim, jednak ewolucja systemu w stronę dwu i półpartyjnego została zatrzymana przez I wojnę światową.

Kwestią kluczową, zwłaszcza po roku 1900 okazało się przeprowadzenie w Rumunii niezbędnych reform, zwłaszcza w dziedzinie prawa wyborczego, które było już anachroniczne oraz reformy rolnej, która to kwestia stała się szczególnie aktualna po wielkim powstaniu chłopskim w 1907 r.

Okres bezpośrednio poprzedzający 1914 r. to także stopniowe powstawanie innych obozów politycznych niż konserwatywny i liberalny, co świadczyło o postępującym rozwoju politycznym społeczeństwa rumuńskiego i powstającym zapotrzebowaniu na tego rodzaju działalność polityczną. Bezpośrednio przed I wojną światową zinstytucjonalizowały się: ruch narodowy i socjaldemokratyczny, które jednak szerszą działalność rozwinęły dopiero w warunkach, jakie nastąpiły po okresie wielkich reform z lat 1917–1921.

Rozdział III

Osobliwości partycypacji politycznej w okresie funkcjonowania systemu wielopartyjnego w Rumunii (1918–1930)

1. Determinanty funkcjonalne systemu wielopartyjnego w Rumunii

Systemy wielopartyjne według definicji zaproponowanej przez J. Blondela dzielą się na dwa podstawowe podtypy: system wielopartyjny oparty na dominacji jednej partii – o którym można mówić wtedy, gdy istnieje jedna partia, wyróżniająca się rozmiarem, i dlatego jest niezbędnym składnikiem każdej większościowej koalicji rządowej, której również sama, nie posiadając większości bezwzględnej w parlamencie, nie jest w stanie stworzyć. Alternatywnym systemem jest system wielopartyjny bez partii dominującej, w którym różnice w zdobyczach wyborczych są niewielkie i w związku z tym teoretycznie możliwa jest właściwie każda koalicja rządowa¹. W obliczu przemian polityczno-ustrojowych, jakie miały miej-

¹ *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2008, s. 119; M. Gulczyński, A. Małkiewicz, *Wiedza o partiach i systemach partyjnych*, Warszawa 2008, s. 122; D. Nohlen,

sce w Rumunii w następstwie udziału w Wielkiej Wojnie, jasne było, że po zakończeniu wojny system partyjny będzie funkcjonował na innych zasadach niż w okresie przed 1914 r.

Koniec I wojny światowej przyniósł poważne zmiany na mapie politycznej Rumunii. Z wielkich partii, które odgrywały decydującą rolę w wyścigu po władzę przed 1914 (1916) r., w „grze” pozostały jedynie PNL i PCD, trzecia z nich, Partia Konserwatywna została zdyskredytowana współpracą z reżimem okupacyjnym w 1918 r. i właściwie przestała być liczącą się siłą na rumuńskiej scenie politycznej. Później po śmierci jej ostatniego wielkiego lidera – Alexandru Marghilomana – w ogóle zanikła. Jednocześnie pojawiły się nowe siły polityczne, których obecność na rumuńskiej scenie wynikała ze zmienionego układu geopolitycznego, jak choćby Rumuńska Partia Narodowa (Partidul Național Român), działająca od lat 80. XIX w. na terenie Siedmiogrodu. Ponadto istotnym *novum* stało się powstanie partii mniejszości narodowych: niemieckiej, węgierskiej i żydowskiej. W wyniku I wojny światowej, a zwłaszcza rewolucji rosyjskich, zostały uwolnione nowe siły społeczne. Więcej zaczął znaczyć populizm i charyzma przywódców politycznych, których autorytet bazował na wydarzeniach Wielkiej Wojny – w warunkach rumuńskich korzystała z tego Partia Ludu (Partidul Poporului) gen. Alexandru Averescu. W końcu, w latach 30., gdy Rumunia zmagala się z efektami Wielkiego Kryzysu, a jako państwo rolnicze została nim szczególnie dotknięta, podobnie jak w krajach zachodnich dużą rolę zaczęły odgrywać ugrupowania o charakterze nacjonalistycznym, w tym Żelazna Gwardia Corneliu Zelei Codreanu i Liga Obrony Narodowo Chrześcijańskiej (LANC) Alexandru C. Cuzy. Doprowadziło to do permanentnego kryzysu systemu parlamentarnego i ostatecznie proklamowania dyktatury królewskiej w 1938 r.

Ugrupowaniem, które po pokoju w Bukareszcie w maju 1918 r. objęło władzę, była, jak już zaznaczono, Partia Konserwatywna. W konsekwencji okazało się to dla niej fatalne w skutkach, ponieważ zmuszona została okolicznościami geopolitycznymi do kolaboracji z okupującymi Wołoszczyznę od grudnia 1916 r. Państwami Centralnymi, co nie znajdowało aprobaty w rumuńskim społeczeństwie.

Kolejnym powodem zaniknięcia w okresie międzywojennym tej partii były istotne zmiany polityczno-gospodarcze, jakie zaszły w Rumunii po 1918 r. Głównie należy tu wspomnieć o reformie rolnej, która doprowadziła do zmniejszenia roli politycznej, jaką odgrywali wielcy właściciele ziemscy w „Starym Królestwie”. Po pierwsze, areły ich majątków zostały ograniczone, po drugie, do Rumunii przyłączono obszary Transylwanii i Bukowiny, gdzie w wyniku reformy rolnej chłopci uzyskali ziemię na własność, w konsekwencji czego wielka własność ziemska została tam zlikwidowana². Ponadto, wraz z wprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego ta warstwa społeczna straciła swój wpływ na obsadę znaczącej liczby miejsc w parlamencie, w rezultacie czego Partia Konserwatywna jako elitarna nie była w stanie skonstruować programu, który znalazłby szeroki oddźwięk w społeczeństwie i przez to wspierałby rację bytu konserwatystów.

Rozpatrując przyczyny, które złożyły się na upadek Partii Konserwatywnej, należy przypomnieć, iż sygnały wskazujące na postępującą utratę znaczenia tego ugrupowania zaczęły pojawiać się już wcześniej. Należy tu wskazać na rok 1907, szczególnie istotny w rumuńskiej historii. Jak już podkreślano, miało wówczas miejsce jedno z największych powstań chłopskich w historii Rumunii, które ukazało palącą konieczność rozwiązania „problemu chłopskiego” szeroko definiowanego jako: głód ziemi i brak praw wyborczych dla włościan³. Dla konserwatystów wspomniany rok miał także podwójny aspekt – triumfu, gdy na krótki okres wszystkie nurty konserwatywne zjednoczyły się pod auspicjami P. P. Carpa, i porażki, gdy dały o sobie znać walki frakcyjne. W ich wyniku z grona Partii Konserwatywnej wyłamała się grupa zwolenników Take Ionescu, dając początek Partii Konserwatywno-Demokratycznej (PCD), która stanowiła istotną siłę polityczną za życia jej animatora, jednak po jego śmierci w 1922 r. również zaczął się proces jej zaniku.

² Dodatkowym aspektem likwidacji wielkiej własności w Transylwanii i Bukowinie była struktura narodowościowa własności, gdzie ziemia należała do Węgrów i parcelacja była potraktowana jako akt sprawiedliwości dziejowej; por. *Titulescu și strategia păcii*, red. Gh. Buzatu, Iași 1982, s. 170.

³ E. Cernea, *Criza dreptului în România la 1907*, București 2001.

Kolejne znaczące wydarzenia w likwidacji rumuńskiego konserwatyizmu przyniósł rok 1913, kiedy to Partia Narodowo Liberalna po dojściu do władzy ogłosiła potrzebę, a co ważniejsze zamiar przeprowadzenia dwóch najistotniejszych reform – wyborczej i rolnej, których rozpoczęcie zapowiedziano na rok 1914. Z uwagi na wybuch wojny w Europie i spodziewany udział w niej Rumunii ich realizację jednak odłożono na spokojniejsze, powojenne czasy⁴. Przedłużyło to egzystencję konserwatystów o dekadę, ale i nie uchroniło partii od nowych podziałów, gdzie nowy spór koncentrował się wokół tego, czy Rumunia powinna utrzymać neutralność, przystąpić do wojny po stronie Państw Centralnych, co wynikało ze zobowiązań sojuszniczych przyjętych jeszcze w XIX w., czy wreszcie przystąpić do wojny po stronie Ententy⁵. Wspomniana kwestia stała u źródeł rozłamu, który dokonał się 18 maja 1915 r., gdy z Partii Konserwatywnej pod przywództwem Alexandru Marghilomana wyłoniła się grupa Nicolae Filipescu, domagająca się bardziej aktywnego wsparcia sił Ententy. Przyłączyła się ona w roku następnym do PCD Take Ionescu, część jej zwolenników, w tym np. Constantina Argetoianu widzimy wśród grona założycieli populistycznej Ligi Ludowej (Liga Poporului) zgrupowanej wokół bohatera I wojny światowej gen. Alexandru Averescu⁶.

Obok kluczowej dla losów Rumunii kwestii jej sojuszy militarnych z pola widzenia nie tracono również sprawy reformy rolnej. Przygotowania do wznowienia dyskusji na ten temat rozpoczęły się 5 kwietnia 1917 r., kiedy to w Jassach, w celu wzmocnienia morale armii nadszarpniętego odwrotem z Wołoszczyzny zimą 1916 r. i wydarzeniami rewolucji rosyjskiej w lutym/marcu 1917 r., król Ferdynand I w specjalnym manifeście do żołnierzy obiecał, że natychmiast po zakończeniu wojny zostanie przeprowadzona reforma rolna⁷ i zo-

⁴ A. Iordache, *Parlamentul României în anii reformelor și al. Primului război mondial 1907–1918*, București 2001, s. 102.

⁵ Patrz szerzej: A. Dubicki, *Kwestia przystąpienia Rumunii do I wojny światowej (1914–1916)*, „Rozprawy Humanistyczne PWSZ we Włocławku” 2003, t. 1, s. 215–222.

⁶ M. Musat, I. Ardeleanu, *Viața politică în România 1918–1921*, București 1976, s. 66.

⁷ Sprawa była o tyle istotna i ważna dla żołnierzy, że ponad 40% z nich należało do klasy bezrolnej, dlatego obietnica otrzymania ziemi po zakończonej wojnie

stanie wprowadzone powszechne prawo wyborcze. Tym razem potraktowano wspomniane obietnice poważnie, ponieważ wielu polityków wspierających wojenny gabinet Iona I. C. Brătianu zagroziło wycofaniem swego poparcia, jeśli nie zostaną podjęte konkretne prace nad wspomnianymi reformami. I. I. C. Brătianu *volens nolens* musiał się zgodzić z tym postulatem. mimo iż część jego koalicyjnego rządu (o poglądach konserwatywnych, w tym T. Ionescu) sprzeciwiała się szeroko zakrojonej reformie. W myśl projektu rządowego wyłączeniu miało podlegać 2,3 mln ha ziemi, rozdział jej miał być preferencyjny dla chłopów walczących na froncie. Ostatecznie, wspomniane poprawki do konstytucji zostały zaakceptowane przez Senat 29 czerwca 1917 r. w przededniu wielkich batalii na froncie mołdawskim pod Mărăști, Mărășești i Oituz⁸.

W obliczu daleko idących zmian politycznych, jakie zaszły na terenie Rosji i zakończenia przez ten kraj udziału w Wielkiej Wojnie, Rumunia pozbawiona właściwie komunikacji z pozostałymi krajami Ententy została zmuszona do zawarcia zawieszenia broni z Państwami Centralnymi (9 grudnia 1917 r. w Fokszanach). W obliczu nieuniknionej konieczności współpracy z Państwami Centralnymi wszystkie partie polityczne starały się znaleźć taką jej formułę, która nie kompromitowałaby ich później po spodziewanym zwycięstwie sił Ententy. Początkowo takim kompromisem wydawało się być powierzenie władzy rządowi „technicznemu” złożonemu głównie z przedstawicieli wojska z gen. Alexandru Averescu na czele. Rząd ten powstał 8 lutego 1918 r., a jego głównym zadaniem było możliwie jak najdłuższe odwlekanie zawarcia układu pokojowego w oczekiwaniu na zakończenie wojny na froncie zachodnim. Jednak założonego celu nie udało się osiągnąć i wobec przedłożenia przez Państwa Centralne, 5 marca 1918 r. w Buftea, bardzo ciężkich warunków pokojowych rumuńskie kręgi polityczne zaczęły szukać sposobu na ich złagodzenie⁹. Ostatecznie, rządy powierzono grupie polityków opowiadającej się otwarcie za współpracą z Państwami Centralnymi z Alexandru Marghilomanem na czele. Zresztą podobne rozwiąza-

z pewnością działała na nich mobilizująco. G. Făgărașan, *România o sută de ani de dezvoltare 1848–1948*, București 2002, s. 185.

⁸ O działaniach na froncie rumuńskim I wojny światowej patrz szerzej: A. Dukicki, *Kampania letnia na froncie rumuńskim 1917*, Zabrze 2010.

⁹ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa, 1914–1918*, Warszawa 1991, s. 675.

nie było sugerowane także przez dyplomację Państw Centralnych¹⁰. Do powstania nowego rządu doszło 19 marca 1918 r.; jego główne zadania określono jako: uzyskanie złagodzenia warunków proponowanego pokoju i współpraca z okupantem. Pierwszego celu nie udało się zrealizować, natomiast współpraca z władzami okupacyjnymi trwała do października 1918 r. Warunki pokoju były bardzo ciężkie – Rumunia musiała przekazać Austro-Węgrom pewne obszary w Karpatach istotne z punktu prowadzenia gospodarki drzewnej. Dodatkowo Dobrudża stała się okręgiem zarządzanym wspólnie przez Państwa Centralne. Rumuńskie szyby naftowe miały być wydzierżawione Niemcom na 90 lat. Główną korzyścią, jaką Rumunia osiągnęła dzięki zawartemu układowi, była akceptacja przez Państwa Centralne przyłączenia Besarabii do Rumunii¹¹. Narzucone Rumunii warunki ekonomiczne właściwie zmieniały ten kraj w protektorat Państw Centralnych, chociaż rządzący konserwatyści, w tym premier A. Marghiloman, akcentowali utrzymanie własnej armii i własnej dynastii jako ważnych elementów państwowości¹².

Będąc zmuszonym do podpisania tak niekorzystnego układu, rząd konserwatywny był w Rumunii bardzo niepopularny, szczególnie iż premier podjął próbę odwołania reform zaaprobowanych przez parlament w roku 1917. W tym celu, chcąc uzyskać niezbędną większość w parlamencie, zarządził przeprowadzenie wyborów w maju 1918 r., które jednak ostatecznie zostały zbojkotowane przez większość liczących się sił politycznych, a jedyną liczącą się osobą spoza obozu rządowego kandydującą w wyborach był gen. Averescu i jego Liga Poporului (Liga Ludu). Wynik wyborów przeprowadzonych w takich warunkach był jasny do przewidzenia, konserwatyści uzyskali w nich bezwzględną większość¹³.

Będąc opozycyjnie nastawionym do już przyjętych reform, A. Marghiloman próbował część z nich odwołać, a tam gdzie nie było to możliwe, starał się je zastąpić innymi o wiele mniej radykalnymi propozycjami. I tak głosowanie powszechne postulował zastą-

¹⁰ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 71.

¹¹ Warunki pokoju patrz: <http://www.mtholyoke.edu/acad/intrel/routreat.html> [15 XII 2011].

¹² A. Marghiloman, *Note politice*, vol. IV, București 1927, s. 121.

¹³ I. Mamina, *Monarhia constituțională în România. Enciclopedie politică 1866–1938*, București 2000, s. 256.

pię wielokrotnym, co później zostało włączone także do powojennych programów konserwatywnych¹⁴. Także reforma rolna została zastąpiona rozwiązaniami dobrowolnymi, które w żadnym stopniu nie satysfakcjonowały chłopów¹⁵. Uzasadniając własne stanowisko, premier twierdził, że nie każdy chłop powinien otrzymać ziemię i nie każdy majątek ziemski winien zostać rozparcelowany. Początkowo stawiano na dobrowolność takiego aktu, lecz wraz z zaostrzaniem się sytuacji na wsi, związanym z demobilizacją części armii, rząd opracował prawo nakazujące obowiązkową dzierżawę ziemi w majątkach przekraczających 100 ha i mówiące o ewentualnej możliwości wykupu dzierżawionej przez chłopą ziemi. Taka działalność rządu nie znajdowała pełni uznania także i w pozostałych kręgach konserwatywnych podzielonych według poparcia udzielanego poszczególnym Państwom Centralnym. Na przykład P. P. Carp jako zwolennik Niemiec bardzo ostro krytykował premiera jako eksponenta interesów Austro-Węgier¹⁶.

Pod koniec wojny, kiedy Państwa Centralne zaczęły ponosić klęski na frontach, rząd konserwatywny A. Marghilomana starał się uzyskać od nich zgodę na zmianę niektórych zapisów pokoju w Bukareszcie. Działania te przybrały na sile zwłaszcza po kapitulacji Bułgarii we wrześniu 1918 r. Zażądano wówczas zwrotu Dobruży oraz wycofania się Austro-Węgier z terenów zajętych w maju 1918 r. Jednocześnie prowadzono rozmowy w celu zawiazania rządu koalicyjnego z udziałem Take Ionescu oraz Iona I. C. Brătianu, co miało uwiarygodnić rząd rumuński w oczach mocarstw Ententy. Jednak w obliczu szybkiej dekompozycji obozu Państw Centralnych rozmowy na ten temat zostały szybko wstrzymane, a król już 6 listopada 1918 r. zażądał od A. Marghilomana dymisji, ponadto rozwiązał parlament i anulował wszystkie akty prawne wydane za czasów okupacji¹⁷. Monarcha swoją decyzję motywował tym, że po pierwsze, parlament w maju 1918 r. nie został wybrany w wyniku

¹⁴ Ogólne założenia konserwatystów dla reformy rolnej patrz: N. C. Budişteanu, *Reforma agrară*, [w:] *Omagiu lui Alexandru Marghiloman*, Bucureşti 1924, s. 79–83.

¹⁵ Przyznawana chłopom ziemia pochodzić miała z dobrowolnej parcelacji.

¹⁶ C. Gane, *P. P. Carp și locul său în istoria politică a țării*, vol. II, Bucureşti 1936, s. 573.

¹⁷ A. Marghiloman, *Note politice*, t. IV, s. 118.

głosowania powszechnego. Po drugie, uznany on został za niereprezentatywny dla społeczeństwa rumuńskiego, ponieważ nie zasiadali w nim przedstawiciele Dobrudży; kolejnym zarzutem było to, że wybory w części odbywały się na okupowanym terytorium, co wykluczało swobodę oddania głosu przez wyborców¹⁸. Takie stanowisko Ferdynanda I spotkało się z ostrym, aczkolwiek bezskutecznym protestem obozu konserwatywnego oceniającego takie zachowanie króla w kategoriach zamachu stanu.

W konfrontacji z nowymi realiami politycznymi powstałymi po zakończeniu Wielkiej Wojny także sam A. Marghiloman uznał, że dotychczasowa formuła Partii Konserwatywnej się wyczerpała, dlatego z dniem 1 grudnia 1918 r. postanowił on powołać do życia kolejne wcielenie partii konserwatywnej, które zdecydowano się nazwać Partią Konserwatywno-Postępową (Partidul Conservator Progresist, PCP)¹⁹. W jej deklaracji programowej zwolennicy byłego premiera określili się jako nowa siła polityczna powstała z uwagi na wymogi nowej sytuacji politycznej, będącej m.in. konsekwencją długo oczekiwanego przez Rumunów zjednoczenia kraju²⁰. A. Marghiloman jako wytrawny polityk szybko zorientował się, że PCP nie zbije już politycznego kapitału na dalszym negowaniu reform. W związku z tym jego nowa partia zdecydowała się na udzielenie wsparcia dla reformy rolnej, aczkolwiek realizowanej według założeń konserwatywnych, co oznaczało podział ziemi na małe działki o wielkości 5–10 ha oraz średnie o wielkości 25–100 ha. Sugerowano także, by została wprowadzona zasada swobodnego obrotu ziemią, a z drugiej zaś strony akcentowano konieczność wprowadzenia niepodzielności otrzymanych w wyniku parcelacji obszarów ziemi. Jako formę przejściową prowadzącą do pełnej reformy rolnej proponowano utrzymanie wprowadzonej w 1918 r. zasady „obowiązkowej dzierżawy”. Członkowie PCP uważali także, że sama idea przeprowadzenia reformy rolnej poprzez proste wywłaszczenie właścicieli ziemskich stanowi naruszenie zagwarantowanego w konstytucji prawa własności. Obiekcje ich wzbudzała także druga przygotowywana

¹⁸ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 257.

¹⁹ I. Bulei, *Sistemul politic al României modern. Partidul Conservator*, București 1987, s. 534.

²⁰ Przyłączenie Besarabii, Siedmiogrodu, Banatu i Bukowiny.

od 1914 r. reforma prawa wyborczego, do której powrócono w nowych realiach politycznych. Generalnie rzecz ujmując, konserwatyści nie byli zwolennikami wprowadzenia zasady głosu równego, ale głosu wielokrotnego, w której uprzywilejowane miały być głowy rodzin wielodzietnych oraz osoby legitymujące się wyższym wykształceniem, urzędnicy itp.²¹

Propozycje PCP nie zyskały jednak szerokiego uznania społecznego, z tego powodu kierownictwo tej partii zaczęło pod koniec 1918 r. poszukiwania partnera do sformowania ewentualnej koalicji, jednak propozycje skierowane najpierw do Take Ionescu, potem także do innych liderów partyjnych: Nicolae Iorgi czy gen. Averescu pozostały bez echa. Nieudane rozmowy koalicyjne w sposób negatywny wpływały na atmosferę w partii, co przejawiało się odejściem poszczególnych osób z jej szeregów albo niepłaceniem składek, w jednym i w drugim wypadku pogarszało to kondycję finansową partii i wpływało na jej możliwości działania.

Taka sytuacja bezpośrednio przełożyła się na wynik uzyskany w wyborach w 1919 r., w których PCP uzyskała jedynie 3,89% głosów i wprowadziła do Izby Deputowanych 16 (13) parlamentarzystów²², a do Senatu 4 swoich członków²³. Miarą porażki był fakt, iż żaden z czołowych działaczy partii, w tym także jej lider, nie otrzymali mandatu. W kolejnych wyborach wyniki były jeszcze gorsze; w maju 1920 r. partia uzyskała jedynie 4 mandaty w izbie niższej, łącznie otrzymując 2,82% głosów²⁴. Następną elekcja była już tylko potwierdzeniem, że idea konserwatywna w wydaniu PCP stała się anachroniczna, jej kandydaci bowiem nie uzyskali już ani jednego miejsca w parlamencie. Swego rodzaju wegetacja partii trwała jeszcze do 1925 r., gdy po śmierci A. Marghilomana reszta jego zwolenników przyłączyła się do Partii Ludu gen. A. Averescu.

Żywoć drugiej z partii reprezentujących ideologię konserwatywną okazał się niewiele dłuższy. Była to Partia Konserwatywno-Demokratyczna (*Partidul Conservator Democrat*), która powsta-

²¹ M. Muşat, I. Ardeleanu, *Viaţa politică...*, s. 80.

²² Liczba 13 deputowanych pojawia się u: Gh. Sbârna, *Partidele politice din România 1918–1940. Programe şi orientări doctrinnaire*, Bucureşti 2001, s. 379; liczba 16 pojawia się u M. Muşata i I. Ardeleanu, *Viaţa politică...*, s. 362.

²³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 257.

²⁴ *Ibidem*, s. 258.

ła w wyniku rozłamu w Partii Konserwatywnej w 1908 r. W czasie I wojny światowej po fuzji z częścią działaczy Partii Konserwatywnej niechętnych współpracy z Państwami Centralnymi przyjęła nazwę Partii Konserwatywno-Narodowej (*Partidul Conservator-Naționalist*). W swych programach wyborczych jej lider (Take Ionescu) akcentował konieczność podjęcia mediacji pomiędzy przedstawicielami wielkiej własności ziemskiej i burżuazji miejskiej. Różnice ideologiczne między obydwoma partiami konserwatywnymi występowały w okresie poprzedzającym Wielką Wojnę, natomiast w czasie jej trwania straciły na znaczeniu, przenosząc nieporozumienia na płaszczyznę konfliktu pomiędzy zwolennikami współpracy z Ententą a obozem przeciwnym. Opowiadając się za opcją profrancuską, PCN weszła w skład koalicyjnego gabinetu wojennego wraz z PNL i jej przywódcą I. I. C. Brătianu. Jako członkowie rządu koalicyjnego T. Ionescu i jego współpracownicy brali udział w przygotowywaniu reform rolnej i wyborczej. Ceną współpracy PNL z PCN w czasie wojny było oddanie zwolennikom T. Ionescu kilku ministerstw oraz złożenie obietnicy, że reformy wejdą w życie dopiero po zakończeniu wojny i będą dyskutowane i zatwierdzone przez parlament wybierany na podstawie ordynacji cenzusowej. Negacja tego warunku stała się ostatecznie powodem rozłamu koalicji wojennej i odejścia taksistów z rządu w końcu 1918 r.²⁵

Pomimo tego rozłamu politycznego T. Ionescu pozostawał na czele delegacji rumuńskiej w Paryżu z zadaniem udziału w negocjacjach pokojowych. W pewnym sensie występowało tu podobieństwo sytuacji pomiędzy Polską a Rumunią, gdyż oba kraje były reprezentowane w Paryżu przez osoby nie umocowane w strukturach rządowych. Pozycja T. Ionescu w Paryżu i Londynie bazowała bowiem na jego kontaktach przedwojennych i nawiązanych w trakcie wojny. Po powrocie z Paryża rozpoczął on aktywne poszukiwania nowej formuły działania dla swojej partii, zdając sobie sprawę, że samodzielne istnienie jego partii w nowych warunkach politycznych będzie raczej niemożliwe. Po zerwaniu z PNL PCD²⁶ zaczęła powoli zbliżać się do Ligi Ludu A. Averescu, choć alians ten na pierwszy rzut oka wyglądał raczej niecodziennie, to jednak miał on pewien sens, jeśli

²⁵ C. Xenii, *Take Ionescu*, [b.m.w.] [b.r.w.], s. 433.

²⁶ PCN powróciła do pierwotnej nazwy z początkiem 1919 r.

potraktuje się go jako transakcję wiążaną, gdzie jedna strona (LP) wносиła dość duże poparcie elektoratu, a druga dobre kontakty na arenie międzynarodowej potrzebne wówczas A. Averescu do uwiarygodnienia się wobec państw zwycięskiej koalicji, by zatrzeć negatywne emocje, które budził jako sygnatariusz separatystycznych preliminarów pokojowych w Buftea²⁷.

W celu pozyskania jak największej liczby głosów, a także działając w duchu angielskiego welferyzmu, PCD ogłosiła swój nowy program polityczny 22 października 1919 r., przed wyborami zapowiedzianymi na listopad 1919 r. Obejmował on w dość dużym stopniu kwestie socjalne, głosząc konieczność wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, specjalnej ochrony dla pracowników małoletnich i kobiet. Mówiono także o konieczności sprawiedliwego podziału zysków osiągniętych w działalności gospodarczej, ustawodawstwie antyspekulacyjnym, wprowadzeniu opodatkowania progresywnego i przeprowadzeniu obu sztandarowych reform – rolnej i wyborczej. Odpierając zarzuty o konformizm polityczny, Take Ionescu podkreślił, że zjednoczenie Rumunii stworzyło nową sytuację polityczną i ekonomiczną, do której wszyscy bez wyjątku uczestnicy rumuńskiego życia politycznego powinni się dostosować²⁸. Także w dziedzinie polityki zagranicznej podkreślono konieczność kontynuacji polityki prowadzonej w czasach I wojny światowej – ścisłej współpracy z Aliantami. Była ona konieczna, ponieważ jak stwierdzono w programie, żadne państwo, czy to z Zachodu, czy ze Wschodu w nowych warunkach politycznych nie będzie w stanie samodzielnie obronić własnej niezależności. Dlatego z jednej strony postulowano silne umocowanie Rumunii w strukturach Ligi Narodów, z drugiej T. Ionescu jako pierwszy rumuński przywódca polityczny postulował stworzenie aliansu państw oddzielających Niemcy od Rosji Radzieckiej²⁹.

Poza oczywistym spełnianiem roli „kordonu sanitarnego” wspomniany blok miał wspólnie działać na forum Ligi Narodów, dzięki temu miał być traktowany jak wielkie mocarstwo. Warto zwrócić uwagę na ten fragment programu PCD, ponieważ żaden współczesny

²⁷ R. Seișanu, *Take Ionescu. Viața și opera sa*, București 1930, s. 327.

²⁸ Gh. Sbârna, *Partidele...*, s. 192.

²⁹ Polski, Czechosłowacji, Królestwa SHS, Grecji i Rumunii. L. Buczma, *Z genezy Małej Ententy*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1970, t. VI, s. 129.

mu dokument programowy nie miał tak rozbudowanej sekcji związanej z polityką zagraniczną³⁰. W ten sposób kierownictwo partii chciało zwrócić uwagę społeczeństwa na swoje zasługi w dziedzinie potwierdzania terytorialnych nabytków Rumunii po Wielkiej Wojnie; był to rzeczywiście obszar, w którym lider PCD położył wielkie zasługi i odpowiednie tego nagłośnienie mogło pomóc partii w uzyskaniu dobrego wyniku wyborczego.

Jeżeli chodzi o reformę rolną, to w nowym programie PCD, a właściwie już *Partidul Democrat-Unionist*³¹, akcentowano konieczność sprawiedliwej redystrybucji ziemi dla włościan, przy zachowaniu zasady pełnego odszkodowania dla właścicieli ziemskich, co miało być zgodne z zasadą państwa prawa³². Wspomniana idea może być potraktowana jako próba znalezienia kompromisowego rozwiązania. Jednak należy przyjąć, choćby przez prostą analogię z sytuacją w Polsce, że przeprowadzenie reformy na tych zasadach oznaczałoby znaczne wydłużenie jej w czasie, ponieważ państwo rumuńskie, podobnie jak Polska, z pewnością dysponowałoby ograniczonymi środkami na ten cel. Przyjęcie wspomnianej formuły jednak negatywnie odbiło się na poparciu wyborczym dla partii Ionescu, z powodu zbyt małej jak na ówczesne czasy postępowości. W konsekwencji szybko doprowadziło to do rozpadu partii, czemu sam T. Ionescu nie umiał się przeciwstawić. Wydaje się, że w tym momencie nie potrafił on wykorzystać politycznie niezwykle istotnego faktu, iż w ręku jego partii leżały sprawy związane z przyłączeniem Banatu, Transylwanii czy Besarabii do Rumunii, co wynikało z wiodącej roli, jaką odgrywał jako przedstawiciel Rumunii na konferencji pokojowej.

Na obraz tej sytuacji wpływał również fakt, iż PCD do końca swego działania nie posiadała organizacji terenowych w Besarabii, natomiast w Banacie i Siedmiogrodzie poparcie dla niej było śladowe³³. Świadczyło to o zupełnej nieatrakcyjności programu partii dla mieszkańców tych obszarów i o braku elastyczności członków partii.

Jeżeli chodzi o szeroko rozumiane kwestie socjalne, to widoczny jest fakt, że T. Ionescu zdecydował się na przyjęcie wzorca niemie-

³⁰ R. Seişanu, *Take Ionescu...*, s. 326.

³¹ Zmiana nazwy nastąpiła 19 X 1919 r., miała pokazać odcięcie się T. Ionescu od zdyskredytowanego w czasie wojny konserwatyzmu. *Ibidem*, s. 325.

³² Gh. Sbârna, *Partidele...*, s. 195.

³³ I. Bulei, *Sistemul...*, s. 548.

ckiego z czasów Bismarcka czy angielskiego z czasów Disraeliego, licząc na to, że wspomniana formuła okaże się atrakcyjna dla elektoratu miejskiego. Należy stwierdzić, że wobec funkcjonowania na szeroko rozumianej scenie politycznej konkurencyjnych partii o bardziej „prospołecznym” programie, T. Ionescu ze swymi pomysłami, *de facto* spóźnionymi o 20–30 lat, nie miał szans na uzyskanie dużego poparcia wyborczego³⁴. Dlatego pomimo deklarowanego aliansu politycznego z LP obie partie ostatecznie nie wzięły udziału w wyborach 1919 r. Mimo tego niepowodzenia PCD starała się zabierać głos w istotnych kwestiach politycznych. I tak, jeżeli chodziło o kwestię reformy rolnej, dopuszczano wywłaszczenie, które traktowano jako akt sprawiedliwości społecznej, o ile oczywiście zostanie ono przeprowadzone zgodnie z prawem³⁵. W roku następnym, część dotychczasowych zwolenników T. Ionescu jak np. C. Dissescu zdecydowała się na start w wyborach z list innych partii bądź jako kandydaci niezależni, co oznaczało *de facto* likwidację partii. Ponieważ w wyniku kolejnych wyborów z 1920 r. do władzy doszła PP³⁶ gen. Averescu, zgodnie z wcześniejszym porozumieniem Take Ionescu został szefem resortu spraw zagranicznych, biorąc nadal żywy udział w dyskusjach o kształtowaniu nowego ładu międzynarodowego w Europie. Istotnym aspektem politycznym był także udział w tym rządzie Nicolae Titulescu jako ministra finansów³⁷. Ostatnim sukcesem T. Ionescu, a zarazem właściwie całego ruchu konserwatywnego w Rumunii, był krótki okres pozostawania u władzy pomiędzy grudniem 1921 a styczniem 1922 r. Jednak powstanie efemerycznego rządu T. Ionescu było możliwe wyłącznie z powodu „technicznego”, jakim było odroczenie sesji parlamentu. Oczywiście, sam T. Ionescu wiązał z tym nadzieję, że to jego rząd przeprowadzi kolejne wybory i w zwią-

³⁴ Konkludował to N. Iorga w wywiadzie udzielonym „Gazecie Warszawskiej”, uznając Take Ionescu za jednego z głównych winowajców upadku całego obozu konserwatywnego. „Gazeta Warszawska”, 9 II 1925.

³⁵ I. Bulei, *Sistemul ...*, s. 537.

³⁶ LP zmieniła nazwę na PP 17 marca 1920 r. na kongresie w Bukareszcie, E. Popescu, *Crearea Ligii Poporului și activitatea ei pîna în martie 1920*, „Studii. Revista de Istorie” 1968, vol. 21, s. 354.

³⁷ Patrz szerzej: A. Dubicki, *Projekt reformy finansów publicznych Rumunii autorstwa Nicolae Titulescu z 1921 r. w świetle źródeł rumuńskich*, „Przegląd Historyczny” 2010, z. 4, s. 663–674.

ku z tym mandat jego władzy zostanie przedłużony. Były to jednak płonne oczekiwania³⁸. Natychmiast po wznowieniu obrad przez Izbę rząd T. Ionescu musiał podać się do dymisji w wyniku przegłosowania votum nieufności wobec niego. To był właściwie koniec kariery politycznej T. Ionescu i jego partii, co zostało zresztą przypieczętowane przez jego szybką śmierć w czerwcu 1922 r.

Partią, która przez długi czas w okresie międzywojennym decydowała o losach Rumunii, była PNL, która właściwie wyszła z wojny bez strat, jeżeli chodzi o poparcie elektoratu. Wynikało to bezpośrednio ze stanowiska zajętego jeszcze w 1914 r., a odnoszącego się do poparcia krajów Ententy w czasie Wielkiej Wojny. Oczywiście, należy także wspomnieć o dobrej koniunkturze historycznej, jaka wytworzyła się w latach 1917–1918, a która umożliwiła przyłączenie do Starego Królestwa zarówno Siedmiogrodu, jak i Besarabii. Na korzyść rządzącej PNL działała także zapowiedź przeprowadzenia stosownych reform – rolnej i wyborczej. Istotne dla ówczesnych poglądów liberałów były rachuby, iż sytuacja, jaka miała powstać po aplikacji wspomnianych zmian, miała istotnie wzmocnić bazę wyborczą PNL poprzez wzmocnienie tych warstw społecznych, które zawsze wspierały to stronnictwo polityczne. Chodziło tu o burżuazję, zarówno tę wielką, jak i szeroko rozumianą klasę średnią, a również i część właścicieli ziemskich, którzy aktywnie wspierali PNL. Formuła członkostwa, jaką partia ta wypracowała w okresie poprzedzającym I wojnę światową, była bardzo szeroka. Dzięki temu znalazło się w niej miejsce zarówno dla radykałów typu C. A. Rosettiego, jak i dla przedstawicieli nurtów o wiele bardziej umiarkowanych. Stąd zmiana realiów polityczno-społecznych po 1918 r. dotknęła PNL w sposób o wiele bardziej umiarkowany niż jej dawnych konserwatywnych konkurentów. Mimo to również i ona musiała dostosować się do nowych warunków politycznych, zwłaszcza po wrześniu 1919 r., kiedy to zawieszono w Rumunii stan wyjątkowy wprowadzony po wybuchu wojny.

Istotnym kapitałem, który PNL mogła wnosić do właściwie każdej koalicji politycznej, były jej szerokie powiązania ze światem ówczesnej rumuńskiej finansjery. Wynikało to z faktu, iż rodzina szefa partii – Iona I. C. Brătianu – powiązana była z najważniejszy-

³⁸ I. Bulei, *Sistemul...*, s. 550.

mi bankami rumuńskimi (brat Iona – Vintila – był szefem Banca Româneasca kontrolującego szeroki sektor bankowy)³⁹. Także pozostali liderzy partii, Barbu Știrbey czy Ion G. Duca, posiadali odpowiednie powiązania ze światem finansów. Oznaczało to, że niejako w sposób naturalny formowali oni prawe skrzydło partii. Tendencje bardziej lewicowe reprezentowane były przez Constantina Stere i jego zwolenników określanych jako poporaniści. W jej skład wchodził przedstawiciele: banków ludowych, spółdzielni wiejskich czy dawni socjaliści, którzy pod koniec XIX w. zdecydowali się na fuzję z PNL. Zapewniali oni liberałom stosunkowo dużo głosów, chociaż należy podkreślić, iż był to element najmniej pewny, mogący odejść do partii klasowych, które właśnie po I wojnie światowej pojawiły się na rumuńskiej scenie politycznej⁴⁰, jak choćby PP czy Partia Ludowa (Partidul Țărănesc, PȚ). Sprzyjająca sytuacja polityczna była także wykorzystywana przez wewnętrznych przeciwników Iona I. C. Brătianu, dążących do obalenia wpływów tej rodziny w PNL i wprowadzenia bardziej zróżnicowanych personalnie rządów w partii. Opozycjoniści byli związani w szczególności z bankiem Marmarosch Blank, który później upadł w atmosferze wielkiego skandalu.

Program PNL również po 1918 r. musiał ulec przekształceniom, aczkolwiek partyjni teoretycy starali się nie tworzyć nowych konstrukcji ideowych, a jedynie dostosować je do nowych realiów politycznych. W pierwszej deklaracji ideowej z końca 1918 r. liberalizm uznano za jedynego reprezentanta idei postępowej realizowanej poprzez: porządek, demokrację, ideę narodową i harmonię społeczną. PNL odrzucała teorię podziału społeczeństwa na klasy; jej czołowi myśliciele uważali, że konieczne jest pojmowanie społeczeństwa jako jednej organicznej całości, jednej organizacji społecznej. W takiej formule PNL według założeń jej liderów miała stać się partią uniwersalną z programem skierowanym do wszystkich warstw społecznych. Widoczne także w wypowiedziach jej liderów było przekonanie o konieczności zwalczania pryncypiów reprezentowanych przez partie klasowe. Podejście to wywodziło się jeszcze z okresu sprzed roku 1914, kiedy w rumuńskim systemie politycznym nie było miejsca dla

³⁹ Szerzej na ten temat patrz: *Vieța și opera lui Vintilă I. C. Brătianu*, București 1936, s. 416.

⁴⁰ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Vieța politica...*, s. 95.

istnienia partii klasowych – a PNL była właściwie jedyną „partią uniwersalną”. Pojawia się tu pytanie, czy ta formuła była atrakcyjna po 1918 r.? Można różnie odpowiedzieć na to pytanie. Twierdząco, co by wynikało z suchej analizy wyników wyborczych partii, która nawet jeśli nie rządziła samodzielnie, to z reguły spełniała rolę przysłowiowego jęczyczka u wagi na rumuńskiej scenie politycznej. Jak wykazała późniejsza praktyka, działalność PNL nie zagroziła funkcjonowaniu partii klasowych. Co więcej, mimo negatywnego stosunku do nich, PNL musiała często z nimi współpracować, chcąc się utrzymać jako licząca się siła na rumuńskim rynku politycznym⁴¹.

W dziełach uważanego za czołowego przedstawiciela obozu liberalnego Ștefana Zeletina⁴² widoczne jest przyjmowanie stanowiska neoliberalnego, mówiącego o konieczności znalezienia prawdziwej równowagi pomiędzy dążeniami różnych klas społecznych⁴³, jednak sposobem na dojście do takiego stanu w żadnym wypadku nie mogła być walka klasowa, prowadząca do niepokojów społecznych i zachwiania wewnętrznej równowagi w państwie. Dodatkowym aspektem neoliberalizmu rumuńskiego było uznanie interwencjonizmu państwa w strefę gospodarczą. Nieco później popierał go w tym mniemaniu inny wybitny etatysta rumuński epoki międzywojennej – Mihai Manoilescu⁴⁴. Potrzeba adaptacji rozwiązań innych niż wynikających z ekonomii klasycznej akcentowana była także i przez innych działaczy PNL; np. D. Drăghicescu uważał, że nie można odgradzać się murem od postulatów socjalistycznych, ponieważ żadna partia w nowych uwarunkowaniach społeczno-politycznych nie może pozostać czysto liberalną. Oceniał to jako niemożliwe, a ponadto potencjalnie skutkujące utratą moralnego prawa do używa-

⁴¹ I. Scurtu, *Ion I. C. Brătianu. Activiteau politică*, Bukareszti 1992, s. 62.

⁴² Ștefan Zeletin (1882–1934), ekonomista i socjolog związany z Uniwersyte-tem w Jassach. Jeden z ideologów PNL w okresie międzywojennym. Zwolennik wiodącej roli burżuazji w życiu gospodarczym kraju.

⁴³ Șt. Zeletin, *Neoliberalismul, Studii asupra istoriei și politicii burgezei române*, București 1927, s. 212.

⁴⁴ Mihai Manoilescu (1891–1950), polityk i ekonomista. Początkowo powiązany z PNL, później obecny także w rządach PNT jako minister finansów, blisko związany z Karolem II, ale i z Żelazną Gwardią. Teoretyk protekcjonizmu i korporatyzmu, szczególnie ceniony w Ameryce Południowej. Ostatni minister spraw zagranicznych za rządów Karola II w 1940 r.

nia przez partię liberalną przedrostka „narodowa”. W tym miejscu warto zresztą przypomnieć, że PNL nawet w epoce poprzedzającej Wielką Wojnę nie była nigdy partią ortodoksyjnie liberalną, wskutek czego przejście na pozycje nakreślone przez St. Zeletina przyszło jej z łatwością.

Rozpoczęcie zapowiedzianych w czasie wojny reform nastąpiło już wkrótce po oswoobodzeniu kraju od wojsk okupacyjnych, właściwie wraz z obaleniem rządu Alexandru Marghilomana⁴⁵. Pierwszym elementem wprowadzania obiecanych zmian, które zgodnie z umową z czasów wojny musiały zostać zatwierdzone przez nowy parlament, było przeprowadzenie akcji uświadamiającej na temat programu reform wśród mieszkańców dużych miast w ramach specjalnych kursów organizowanych przez PNL. Ponadto nowe reformy (i decydującą w ich zatwierdzeniu rolę PNL) szeroko zachwalały periodyki partyjne, takie jak: „Viitorul” czy „Înfrățirea”. Oprócz wydawnictw stałych drukowano także wielkie ilości druków ulotnych, których zadaniem było dotarcie do jak największej liczby wyborców. Tradycyjnie wydano także 19 listopada/2 grudnia 1918 r. *Manifest do wyborców*, w którym jeszcze raz zapowiedziano rychłe wprowadzenie reform w życie. Oprócz już właściwie przesądzonych zmian w rolnictwie i prawie wyborczym zapowiedziano także spełnienie postulatów socjalnych, takich jak: ośmiogodzinny dzień pracy, wprowadzenie płacy minimalnej, umowy zbiorowe, specjalne ustawodawstwo pracy dla kobiet i młodocianych. Zapowiedziano także tworzenie robotniczych kas kredytowych, poprawę systemu ubezpieczeń społecznych oraz swobodę zakładania związków zawodowych⁴⁶. Analizując założenia wspomnianego programu, należy głębiej zastanowić się nad najbardziej prozaicznym problemem, mianowicie realnością realizacji wspomnianych postulatów. O ile rzeczywiście wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy raczej nie było zagrożeniem dla ekonomii narodowej, a nawet mogło jej pomóc poprzez tworzenie nowych miejsc pracy dla zdemobilizowanych żołnierzy, o tyle pozostała część programu była raczej mało realna w warunkach powojennych z uwagi na brak środków finansowych w budżecie rumuńskim.

⁴⁵ K. Hitchins, *Ion I. C. Brătianu. Romania*, London 2011, s. 133.

⁴⁶ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 101; Gh. Sbârna, *Partidele...*, s. 53–55.

Wydaje się, że w tym wypadku decydenci PNL liczyli, podobnie zresztą jak i zwycięscy Francuzi, na to, że koszty niezbędnych reform zostaną pokryte przez wpływy z reparacji wojennych uzyskanych od stron pokonanych w wojnie. Przyszłość miała pokazać, że wspomniane rachuby były iluzoryczne. Swoistym *novum* w programie liberałów było określenie minimalnej powierzchni ziemi, jaka powinna być wywłaszczona w wyniku reformy rolnej – określono ją dość optymistycznie na 2 mln ha⁴⁷. Środki na realizację programu miały pochodzić m.in. z reformy fiskalnej, w ramach której zapowiedziano wprowadzenie progresywnych zasad opodatkowania – przy czym warto tu zauważyć, że ten postulat był obecny w programach wszystkich partii politycznych. Można to uznać za wyznacznik przestarzałości dotychczasowego systemu podatkowego opartego głównie na podatkach pośrednich. Nie spełniał on już swych funkcji fiskalnych. Istotnym w warunkach rumuńskich elementem, o którym wspomniano prawdopodobnie także z uwagi na sytuację międzynarodową, było zapewnienie, że Żydzi zamieszkujący nowo przyłączone tereny również będą się cieszyć pełnią praw obywatelskich, pod warunkiem przyjęcia przez nich obywatelstwa rumuńskiego⁴⁸.

Reforma rolna była przedstawiana w oficjalnej propagandzie PNL jako element niezbędny, mający podkreślić chęć utrzymania w Rumunii harmonii społecznej; miała być ona przeprowadzona z poszanowaniem zapisanej w konstytucji zasady własności, co potencjalnie mogło przekonać wyborców z nowo przyłączonych części kraju o tym, że jest to partia praworządna akceptująca podstawowe zasady prawne.

Kolejną reformą niezapowiadaną we wcześniejszych programach, ale równie niezbędną, której należało nadać najwyższy priorytet, była reforma administracyjna związana z koniecznością scalenia w jeden organizm terenów należących uprzednio do czterech różnych systemów państwowych⁴⁹. Według założeń PNL tej reformy miano dokonać uwzględniając zasadę decentralizacji administracji oraz wprowadzenie jak największego zakresu autonomii lokalnej. Te

⁴⁷ *Ibidem*, s. 53.

⁴⁸ Zapewniał to już dekret królewski z 29 XII 1918 r.; co później zostało potwierdzone przez ustawę z 24 V 1919 r. S. Wędkiewicz, *Rumunja po wojnie*, Warszawa 1923, s. 8.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 11.

założenia szybko okazały się nierealne, zwłaszcza po objęciu przez Rumunię kontroli nad terenami zamieszkanymi w dużym stopniu przez Węgrów. Duże znaczenie w odejściu od pryncypium decentralizacji odegrało także podpisanie przez Rumunię tzw. małego traktatu wersalskiego⁵⁰. Obawiano się tu irredenty węgierskiej, która w połączeniu z autonomią i możliwościami płynącymi z traktatu mniejszościowego mogła stanowić istotne zagrożenie dla integralności Rumunii.

Nowym elementem było wprowadzenie do programu PNL kwestii robotniczej, co ideolodzy partyjni uzasadniali koniecznością nawiązania współpracy pomiędzy robotnikami przemysłowymi a pracodawcami – widać w tym pewne zaczątki idei korporacyjnej, która już wkrótce zacznie święcić swoje triumfy na świecie.

Program polityczny wymagał swojego urealnienia, co stało się możliwe po powrocie Partii Narodowo-Liberalnej do władzy 29 listopada 1918 r., przejmując rządy od tymczasowego gabinetu gen. Constantina Coandy, który z kolei nastąpił po upadku rządu A. Marghilomana. W ramach przygotowań do sformowania gabinetu PNL prowadziła rozmowy z T. Ionescu i jego partią oraz z Ligą Ludu gen. A. Averescu, jednak ostatecznie liberałowie zdecydowali się na samodzielne rządy⁵¹. Ich pierwszym zadaniem było wprowadzenie w życie zapowiedzianych reform. Pod wrażeniem ogólnej sytuacji politycznej, a także widząc, że pozycja T. Ionescu i jego partii jest bardzo słaba, liberałowie zdecydowali się zerwać ustalenia poczynione jeszcze w czasie wojny, zakładające wprowadzenie reform przez parlament wybrany według starej ordynacji. 16 grudnia 1918 r. ogłoszono dekret wprowadzający na obszarze Starego Królestwa i Bukowiny nowe zasady wyborcze, zgodne w dużej mierze z reformami z 1917 r. Należy pamiętać, że w nowej sytuacji politycznej przeprowadzenie wyborów na starych, cenzusowych, zasadach nie było po prostu możliwe, ponieważ oznaczałoby to zdyskredytowanie państwa rumuńskiego na obszarach gdzie powszechne prawo

⁵⁰ A. Dubicki, *Nicolae Titulescu. Portret portret polityka i dyplomaty*, Łomianki 2010, s. 41.

⁵¹ I. G. Duca, *Amintiri politice*, vol. III, Muenchen 1982, s. 182.

wyborcze było stosowane już przed Wielką Wojną, czyli np. w Bukowinie czy Siedmiogrodzie⁵².

Nowa ordynacja wprowadzała zasadę powszechnego, ale i przymusowego głosowania z wyłączeniem kobiet, mężczyzn poniżej 21. roku życia w przypadku wyborów do izby niższej, w wyborach do Senatu cenzus wieku ustalono na 40 lat. Czynnego prawa wyborczego pozbawieni byli także czynni wojskowi, natomiast bierne prawo wyborcze nie przysługiwało pracownikom tych urzędów, których budżet był ustalany przez państwo. W stosowanej początkowo szerokiej wykładni tego prawa, do parlamentu nie mógł być wybrany przykładowo: nauczyciel, architekt z miejskiego biura projektowego czy choćby pop.

W celu zagwarantowania podstaw do dalszego istnienia w nowych warunkach politycznych partia liberalna musiała od nowa budować poparcie dla własnych postulatów. Zdawano sobie sprawę, że dalsze bazowanie na „starym” elektoracie byłoby dla PNL zabójcze i zakończyłoby się podobną katastrofą jak w przypadku konserwatystów. Liberalowie postanowili więc poszerzyć swój docelowy elektorat, jednak, aby to osiągnąć, potrzebowali czasu, który rzeczywiście uzyskali, odraczając pierwsze powojenne wybory pod różnymi pretekstami tak długo, jak było to możliwe. Mając to na uwadze, starano się skupić uwagę społeczeństwa na realizacji innych reform, a zwłaszcza reformy rolnej, którą w Starym Królestwie⁵³ rozpoczęto 16/29 grudnia 1918 r. W myśl reformy wywłaszczeniu podlegały jedynie grunty uprawne, jakie początkowo przekazywane były chłopom na zasadzie dzierżawy, którą miano płacić poprzedniemu właścicielowi⁵⁴.

⁵² W Siedmiogrodzie, Banacie, Crişanie oraz Marmaroszu i okręgu Satu Mare obowiązywała inna ordynacja wyborcza, uchwalona w sierpniu 1919 r. Pierwsza wspólna ordynacja została uchwalona dopiero w marcu 1926 r. S. Radu, *Modernizarea sistemului electoral din România*, Iaşi 2005, s. 166; warto także nadmienić, że w ramach ujednociania zasad panujących na terenie kraju z dniem 1 kwietnia 1919 r. wprowadzono na terenie całej Rumunii kalendarz gregoriański. I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne şi Guvernări*, Bucureşti 1996, s. 7.

⁵³ Stare Królestwo, nazwa ta obejmowała tereny Rumunii sprzed I wojny światowej.

⁵⁴ *Land Fragmentation and Land Consolidation in the Agricultural Sector. A Case Study from Romania*, 2002, s. 6.

Jednocześnie z reformą rolną państwo rumuńskie zaczęło przejmować kontrolę nad zakładami przemysłowymi należącymi uprzednio do kapitału powiązanego z Państwami Centralnymi. Zasekwestrowano także instytucje finansowe utworzone przez rząd okupacyjny, zwłaszcza chodziło tu o aktywa Banca Generala Româna – instytucji emisyjnej powołanej do życia przez niemieckie władze okupacyjne wobec ewakuacji BNR i jego zasobów do Jass w końcu 1916 r. Likwidacja wspomnianej instytucji okazała się w końcu kłopotliwa z uwagi na to, że w wyniku rozliczeń powojennych część jej akcji została przejęta przez instytucje z krajów alianckich⁵⁵. Dodatkowo niepomyślnie dla PNL wiadomości nadchodziły z Paryża, skąd sugerowano, że dalsze przewlekanie wyborów w Rumunii będzie niemile widziane przez pozostałe państwa europejskie. Było to o tyle niebezpieczne, że negocjowano wówczas traktaty pokojowe, którymi Rumunia była żywotnie zainteresowana, a mianowicie z Austrią i Węgrami. Życzliwe spojrzenie mocarstw zachodnich było Rumunii w tym wypadku bardzo potrzebne, zwłaszcza w kontekście międzynarodowego uznania granic Wielkiej Rumunii⁵⁶.

Ostatecznie rząd PNL podał się do dymisji 10 września 1919 r., oficjalnie z powodu niezgody na warunki traktatu pokojowego z Austrią zawierającego klauzule obciążające finansowo Rumunię, jako kraju sukcesyjnego wobec Austro-Węgier. Dodatkowym punktem spornym okazał się „mały traktat wersalski”, na przyjęcie którego Rumunia się nie zgadzała, argumentując, że byłaby *de facto* jedynym krajem walczącym po stronie zwycięskiej w Wielkiej Wojnie, na terenie którego obowiązywałyby te zasady, szczególnie istotne wobec położenia Węgrów w Siedmiogrodzie⁵⁷.

⁵⁵ Szacowano te zobowiązania na 2173 mln lei w zlocie, *România în anii primului război mondial*, vol. 2, București 1987, s. 697.

⁵⁶ Termin określający Rumunię w granicach międzywojennych.

⁵⁷ Trzeba pamiętać, że na terenie Serbii wspomniany układ nie miał zastosowania. por. *ibidem*, s. 730–731; patrz szerzej: A. Dubicki, *Działalność Nicolae Titulescu na rzecz rozwiązania sporu rumuńsko-węgierskiego w kwestii optantów*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, Toruń 2009, s. 172–194.

2. Nowe partie u władzy jako następstwo wyborów parlamentarnych w 1919 r.

Nowy rząd został utworzony po dwóch tygodniach gorączkowych negocjacji. Na czele tego rządu technicznego stanął gen. Artur Văitoianu, którego zadaniem było przygotowanie wyborów i zawarcie traktatu pokojowego z Austrią. Rzeczą znamionną było, że żadna z istotnych sił politycznych nie chciała znaleźć się w tym momencie na czele rządu, licząc się z tym, że negatywne wrażenie, jakie pozostanie po zawarciu traktatu z Austrią, pogrąży sygnatariusza pokoju tak, że nawet zwyczajowy w Rumunii „bonus” w postaci organizacji wyborów nie pozwoli na pozostanie przy władzy. W tej sytuacji decyzja o utworzeniu rządu technicznego była najlepszym rozwiązaniem, przy czym posiadał on jednak zaplecze polityczne w postaci PNL powiązanej z dworem królewskim.

Przed wyborami, których data została ostatecznie ustalona na 3 i 4 listopada 1919 r., rząd pod wpływem pozostałych partii politycznych musiał zmienić ustawę o stanie wyjątkowym, który po wojnie nadal obowiązywał w Rumunii. Zastąpiono cenzurę prewencyjną cenzurą represyjną, utrzymując nadal restrykcyjne zarządzenie o zgromadzeniach, które w praktyce utrudniało prowadzenie agitacji wyborczej. W przededniu wyborów ziściły się obawy konserwatystów, którzy przed 1914 r. twierdzili, że wprowadzenie głosowania powszechnego właściwie nic nie zmieni w rumuńskim życiu politycznym, ponieważ i tak będzie dochodziło do manipulacji wyborczych, tyle, że tym razem ich skala będzie większa.

O zagrożeniu wynikającym z tak przeprowadzonych wyborów świadczyło wycofanie list wyborczych przez najważniejsze siły opozycyjne wobec liberalów – Ligę Ludu oraz PCD T. Ionescu. W tych okolicznościach doszło do przewartościowania sił politycznych. Partią bowiem, która w wyniku wyborów jako pierwsza przełamała dotychczasowy monopol konserwatystów i liberalów na sprawowanie władzy w Rumunii, była Narodowa Partia Rumuńska (Partidul Național Român, PNR) – wywodząca się z Siedmiogrodu. Jej początki sięgały 1869 r., natomiast w swojej finalnej formie działała od 1881 r., będąc właściwie współczesną obu „partiom historycznym”. Należy jednak pamiętać, że do 1918 r. działała ona w węgierskim

systemie politycznym, co w konsekwencji wpłynęło na zakres jej oddziaływania w nowej rzeczywistości. Wśród jej czołowych członków znajdowali się Iuliu Maniu⁵⁸, Alexandru Vaida Voievod⁵⁹, Vasile Goldiș⁶⁰, Aurel Vlad⁶¹, a więc politycy, którzy po 1918 r. zaczęli odgrywać znaczącą rolę w Wielkiej Rumunii. PNR odegrała także kluczową rolę w procesie przygotowania unii Siedmiogrodu z Rumunią, która stała się faktem 1 grudnia 1918 r. na mocy decyzji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Alba Iulia. Był to największy sukces partii w jej dotychczasowej działalności, zwłaszcza iż w powołanej w Siedmiogrodzie Wielkiej Radzie Narodowej Rumuńskiej, będącej w okresie przejściowym *de facto* parlamentem Transylwanii, PNR posiadała absolutną większość. Było to istotne, ponieważ zgodnie z dekretem królewskim z 11 grudnia 1918 r. Transylwania w okresie przejściowym otrzymała status autonomiczny⁶². W tym samym dekreście król sugerował, by priorytet w pracach legislacyjnych został przyznany przygotowaniu reformy rolnej i reformie wyborczej

⁵⁸ Iuliu Maniu (1873–1953), polityk siedmiogrodzki związany początkowo z PNR, później jeden z liderów PNT. Premier w latach 1928–1930 i 1932–1933. W okresie rządów króla Karola II nie sprawował funkcji państwowych z uwagi na uwikłanie w nadużycia gospodarcze – „afery Skody”. Próbował powrócić do polityki w 1937 r. Po roku 1940 w opozycji wobec marszałka Antonescu. Po roku 1944 lider odrodzonej PNT, w 1947 r. aresztowany przez komunistów i skazany na dożywotnie więzienie. WR [W. Roszkowski], *Iuliu Maniu*, [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski i J. Kofman, Warszawa 2004, s. 786–787.

⁵⁹ Alexandru Vaida Voievod (1872–1950), polityk wywodzący się z Siedmiogrodu, związany z PNR, PNT i FR, jeden z najbliższych współpracowników Iuliu Maniu w latach 20. XX w., później odszedł z PNT i założył własną partię Frontul Românesc. Po 1930 r. opowiadał się za współpracą z królem Karolem II. FA [F. Anghel], TD [T. Dubicki], *Alexandru Vaida-Voievod*, [w:] *Słownik...*, s. 1342–1343.

⁶⁰ Vasile Goldiș (1862–1934), polityk rumuński związany z PNR, wydawca gazety „Românul” oficjalnego periodyku tej partii. Po 1918 r. oddala się politycznie od głównego nurtu PNR reprezentowanego przez Iuliu Maniu i Vaidę Voievoda. W 1926 r. nie aprobuje fuzji PNR z PT. Wraz z grupą wiernych zwolenników starał się utrzymać PNR przy życiu.

⁶¹ Aurel Vlad (1875–1953), polityk związany początkowo z PNR, później z PNT, minister finansów w latach 1919–1920, odpowiadał także za finanse w Radzie Zarządzającej Transylwanii.

⁶² I. Scurtu, Th. Stănescu-Stanciu, G. M. Scurtu, *Istoria Românilor între anii 1918–1940*, <http://ebooks.unibuc.ro/istorie/istorie1918-1940/1-3.htm> [23 II 2013].

w Siedmiogrodzie. Wspomniane gremium działało do kwietnia 1920 r., czyli do momentu realnego połączenia z resztą Rumunii.

Należy podkreślić, iż powodem nadania statusu autonomicznego Siedmiogrodowi były przede wszystkim obawy polityków siedmiogrodzkich przed dominującym wcześniej w Rumunii autorytarnym modelem sprawowania władzy przez Iona I. C. Brătianu i PNL. Okres autonomii miał dać czas politykom transylwańskim na przystosowanie się do standardów rumuńskich tak, aby PNL, wówczas jedyna naprawdę licząca się siła polityczna w Starym Królestwie, nie zdominowała od razu politycznie Transylwanii⁶³.

Zapowiedziane prace nad reformą rolną na obszarze Siedmiogrodu rozpoczęto w marcu 1919 r., bazując na jeszcze wcześniejszych założeniach zapowiadających wywłaszczenie tych ziemian, którzy nie posiadali wystarczającego inwentarza czy maszyn dla uprawy całej posiadanej przez siebie ziemi. Warunki te, choć tymczasowe, zostały oprotestowane przez dużą część chłopów jako zbyt mało radykalne, w związku z tym pierwszy oficjalny projekt przedstawił V. Bontescu, będący odpowiedzialnym za sprawy rolne w Wielkiej Radzie Narodowej. Powodem, dla którego nie zdecydowano się uwzględnić doświadczeń Starego Królestwa w tym zakresie, była inna sytuacja narodowa na terenie Transylwanii, gdzie sam akt wywłaszczenia uderzał przede wszystkim w mniejszość węgierską i podkopywał jej znaczenie ekonomiczne. Jakkolwiek było to korzystne dla państwa rumuńskiego, to z drugiej strony powiększałyby napięcia w stosunkach z Węgrami⁶⁴.

Ostatecznie po długich debatach prawo rolne sankcjonujące dokonanie reformy na obszarze dawniej należącym do Węgier zostało zatwierdzone 12 sierpnia 1919 r., a ostatecznie weszło w życie 30 dni później (10 września) po podpisaniu jej przez króla. Przewidywała ona, że obowiązkowe wywłaszczenie następowało w wypadku posiadania obszaru powyżej 500 jugarów (288 ha). Istotną była też okoliczność obliczania wielkości majątku w zależności od osoby, a nie od całej majątności, co pozwalało przepisać część ziemi na członków rodziny i przez to uniknąć wywłaszczenia. Chłopi za otrzymaną zie-

⁶³ <http://www.jurnalul.ro/special/controversa-a-vrut-iuliu-maniu-autonomia-ardealului-139672.htm>. [23 II 2013].

⁶⁴ Por. J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2007, s. 294.

mię mieli płacić państwu odpowiedni czynsz dzierżawny zaliczany na poczet kwoty niezbędnej do wykupu ziemi⁶⁵. Wspomniana ustawa miała wiele luk pozwalających na jej obejście, że właściwie nie była stosowana aż do czasu zastąpienia jej przez kolejną, tym razem ogólnorumuńską ustawę z lipca 1921 r.

Drugą reformą ogłoszoną w Transylwanii była reforma wyborcza, której zasady ogłoszono 1 sierpnia 1919 r. W swych ogólnych założeniach bazowała ona na rozwiązaniach przyjętych pod koniec 1918 r. dla Starego Królestwa i Bukowiny, aczkolwiek występowało kilka lokalnych różnic, odróżniających Transylwanię od reszty kraju. Przede wszystkim zdecydowano się na przyjęcie ordynacji większościowej na całym obszarze objętym tą ustawą. Ponadto zadekretowano, że w przypadku zgłoszenia w danym okręgu tylko jednego kandydata, będzie on wybrany przez akklamację. W sposób oczywisty oba warunki sprzyjały nadużyciom i stosowaniu zasad geografii wyborczej. Było to zresztą zgodne z poglądami Iuliu Maniu, jednego z czołowych działaczy PNR, który stwierdził: „Zależy nam, byśmy w Konstytuancie zasiedli zjednoczeni i w jak największej liczbie”⁶⁶.

Stępienie w ten sposób ostrza zapowiadanych reform, a także słaba skuteczność w egzekwowaniu założeń reformy rolnej spowodowały powstanie pewnych grup rozłamowych w łonie PNR. Grupowały one zwolenników lewego skrzydła partii i związane były z ruchem chłopskim. Drugim powodem do rozłamu w PNR była fronda działaczy z Banatu niezadowolonych z marginalnej roli, jaką odgrywali oni w Wielkiej Radzie Narodowej. Stworzyli oni własną partię Unii Narodowej⁶⁷. W sposób naturalny wspomniane frakcje dążyły w kierunku partii działających w Starym Królestwie, a zwłaszcza w kierunku opozycyjnej na przełomie 1919 i 1920 r. Ligi Ludu gen. Averescu. Współpraca ta posiadała też i inny aspekt, ważny dla polityków z Bukaresztu. Było nim załamanie się jedności politycznej reprezentantów Transylwanii, co osłabiało ich pozycję przetargową w rozmowach z rządem centralnym na temat utrzymania autonomii prowincji.

⁶⁵ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 151.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ A. Dragoescu, *Istoria Transilvaniei*, IV, s. 112; <http://www.istoriatransilvaniei.ro/vol2/v2c4.pdf> [1 VI 2010].

cji. Zjawisko to wystąpiło w pełnej jaskrawości po utracie władzy przez PNR w roku 1920.

Wyznaczenie wyborów na listopad 1919 r. spowodowało konieczność opracowania nowego programu politycznego PNR, w którym wyznaczono dwa główne punkty: kontynuację zjednoczenia narodowego przy odrzuceniu różnic lokalnych i rozwój sprawiedliwości społecznej⁶⁸.

Oprócz kwestii o wymiarze ogólnonarodowym PNR w swoim programie wspominała także o kwestiach socjalnych, w tym o konieczności skrócenia dnia pracy do 8 godzin, wprowadzeniu podatku progresywnego: zarówno dochodowego, jak i od zysków wojennych. Były to standardowe postulaty wszystkich ówczesnych partii politycznych klasyfikowanych w centrum sceny politycznej.

Pierwszym testem skuteczności nowych założeń ideowych były wybory parlamentarne, które w Transylwanii odbyły się na początku listopada 1919 r. i zgodnie z oczekiwaniami PNR otrzymała na tym terenie większość głosów – z 205 mandatów możliwych do uzyskania na terenie podległym Wielkiej Radzie Narodowej PNR uzyskała 199 z nich; 147 parlamentarzystów zostało wybranych przez „aklamację” w ogóle bez uciekania się do formalnego aktu głosowania, ponieważ nie mieli oni żadnych kontrkandydatów, pozostali zostali wybrani przy stosunkowo dużej frekwencji wyborczej 68,92%⁶⁹. Oznaczało to praktycznie zwycięstwo w skali całego kraju⁷⁰, aczkol-

⁶⁸ I. Scurtu, Th. Stănescu-Stanciu, G. M. Scurtu, *Istoria Românilor între anii 1918–1940*, <http://ebooks.unibuc.ro/istorie/istorie1918-1940/4-6.htm> [23 II 2013].

⁶⁹ W przypadku Siedmiogrodu były to wybory przeprowadzane jeszcze bez wymogu obowiązkowości, co będzie później charakteryzowało rumuński system wyborczy. M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 157.

⁷⁰ W wyniku przeprowadzonych w dniach 2–4 XI 1919 r. wyborów do Izby Deputowanych PNR otrzymała 169 mandatów w parlamencie, PNL – 103 mandaty, Partia Chłopska z Besarabii – 72 mandaty, PȚ – 61 mandatów, PND – 27 mandatów, PDaU z Bukowiny – 20 mandatów, PCP – 13 mandatów, Węgrzy – 8 mandatów, Sasi – 8 mandatów, LP – 7 mandatów, PS – 7 mandatów, Szwabi 6 mandatów, PȚ z Transylwanii 4 mandaty, Unia Narodowa z Banatu – 4 mandaty; wybory do Senatu (7–9 XI 1919) PNR – 76 mandatów, PNL – 54 mandaty, Partia Chłopska z Besarabii – 35 mandatów, PȚ – 28 mandatów, PND – 9 mandatów, PDaU z Bukowiny – 7 mandatów, PCP – 4 mandaty, Szwabi – 3 mandaty. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 257.

wiek jasne było, że do stworzenia rządu potrzebne będzie zawiązanie koalicji z innymi siłami politycznymi.

Rezultaty pierwszych powojennych wyborów stanowiły z pewnością zaskoczenie, chociaż z drugiej strony wydaje się, że należało się ich spodziewać. Związane było to z faktem, że żadna z partii politycznych nie wystawiła swych kandydatów w całym kraju, w związku z czym mało realne było liczenie na to, że któraś z nich zdobędzie większość niezbędną do samodzielnego rządzenia. Należało też pamiętać, iż głównym zadaniem stawianym przed tym parlamentem była zmiana konstytucji. Z układu sił, jaki wytworzył się po wyborach, jasno wynikało, że w celu stworzenia większości rządowej zwycięska partia musiała porozumieć się z siłami wywodzącymi się przynajmniej z dwóch części państwa rumuńskiego. Możliwe w tej sytuacji był także scenariusz, w którym partie reprezentujące Stare Królestwo zostałyby zepchnięte do opozycji.

Naturalnym kandydatem do objęcia rządów była PNR, zdobywczyni największej liczby mandatów. Szybko rozpoczęto rozmowy koalicyjne niezbędne do uzyskania wymaganej większości i już 25 listopada 1919 r. ogłoszono powstanie Bloku Parlamentarnego – koalicji 5 partii reprezentujących, co istotne, właściwie wszystkie historyczne prowincje Rumunii. W skład Bloku weszły: PNR, Demokratyczna Partia Zjednoczenia (*Partidul Democrat al Unirii*) reprezentująca Banat, Partia Chłopska i Partia Narodowo-Demokratyczna ze Starego Królestwa oraz Partia Chłopska z Besarabii. Ich przywódcy utworzyli komitet polityczny, którego zadaniem było opracowanie stosownego programu rządów oraz rozdzielenie stanowisk państwowych dla członków koalicji⁷¹.

Nicolae Iorga w swych wspomnieniach podkreślał, że już same rozmowy koalicyjne były swego rodzaju nowością w rumuńskim systemie politycznym, odbyły się one bowiem w atmosferze tajemnicy w lokalu wynajmowanym przez przyszłego premiera. Iorga twierdził, że dość ciężko było wypracować stosowne porozumienie, ponieważ żadna ze stron nie chciała ustąpić ze swych pozycji⁷². Szczególne problemy sprawiać miało porozumienie w kwestiach rolnych, gdzie

⁷¹ E. Turdeanu, *Modern Romania. The achievement of national unity 1914–1920*, Los Angeles 1988, s. 120.

⁷² N. Iorga, *Memorii*, vol. II, București [b.r.w.], s. 266–267.

umiarkowane pomysły Iuliu Maniu starły się z radykalniejszymi wizjami Iona Mihalache, zwłaszcza że ten drugi jako przedstawiciel nowej siły na arenie politycznej traktował postulaty własnej partii (PT) jako nienaruszalne – było to dla niego przecież swoiste być albo nie być⁷³. Zgodnie z wypracowanym porozumieniem stanowisko przewodniczącego Izby Deputowanych objął Nicolae Iorga (PND), choć początkowo stanowisko to miał objąć Vasile Goldiș; a przewodniczącym Senatu został Paul Bujor.

Z ramienia koalicji stanowisko premiera objął 5 grudnia 1919 r. Alexandru Vaida Voievod, który w swoim *exposé* przedstawił program polityczny swojego rządu, w którym zapowiadał, że będzie on sprawował władzę w sposób demokratyczny, broniąc interesu narodowego. Stwierdził także, że obecny parlament posiada mandat do rewizji konstytucji. Zapowiedział także kontynuację reformy rolnej, w ramach której parcelacji miały podlegać także pastwiska oraz lasy, dotąd pomijane przy obliczaniu powierzchni majątków przeznaczonych do podziału. Zapowiedziano także reformę administracyjną, likwidację żandarmerii, źle kojarzącej się na wsi rumuńskiej; miała ona być zastąpiona przez straż gminną, podległą władzom lokalnym. Zamierzano przeprowadzić także niezbędną w nowych rumuńskich warunkach unifikację waluty. Istotne dla większości ludności miało być zniesienie podatków pośrednich, nałożonych na artykuły pierwszej potrzeby i zastąpienie ich przez podatek dochodowy progresywny. Kolejnym postulatem o niewątpliwym wydźwięku społecznym była zapowiedź „przyjrzenia się” majątkom uzyskanym w czasie wojny; zapowiedziano konfiskatę tych, które nie zostały zdobyte zgodnie z prawem. Postulaty społeczne były uzupełnione przez zapowiedź wprowadzenia prawa do zrzeszania się dla robotników, ustanowienie płacy minimalnej, 8-godzinnego dnia pracy, równej płacy za jednakową pracę, przewidywano także możliwość zawierania umów zbiorowych⁷⁴.

Tak szeroko zakreślona zapowiedź zmian generowała bardzo ważny ruch opozycyjny przeciwko rządowi PNR i jej koalicjantów. Jak się szybko przekonano, ważnym czynnikiem utrudniającym

⁷³ N. Iorga, *Supt trei regi. Istorie a unei lupte pentru un ideal moral și național*, București 1999, s. 284.

⁷⁴ M. Nedelea, *Prim miniștri României Mari*, [b.m.w.] 1991, s. 27.

wprowadzenie zapowiedzianych reform był brak pełnego uznania dla niego także w łonie Bloku Parlamentarnego. Z tego powodu, chcąc utrzymać jedność polityczną rządu, premier musiał się godzić na liczne kompromisy osłabiające wiarygodność zwłaszcza jego partii.

Jednocześnie z otwarciem obrad parlamentu w Bukareszcie Wielka Rada Narodowa w Transylwanii dokonała samorozwiązania, nie chcąc stwarzać konkurencji dla władzy centralnej, pomimo iż, jak już było wspomniane, I. Maniu opowiadał się za utrzymaniem tego gremium.

Pierwszym zadaniem nowego rządu było skonsolidowanie Bloku Parlamentarnego. Brak było bowiem wspólnego mianownika pomiędzy partiami w nim uczestniczącymi. Z tego powodu I. Maniu próbował porozumieć się z Ligą Ludu gen. Averescu i uczynić jej przewodniczącym ministrem spraw wewnętrznych, co miało zapewnić Blokowi masowe poparcie, zwłaszcza w Starym Królestwie. Również gen. Averescu wiele sobie obiecywał po współpracy z PNR; szczególnie interesująca była dla niego możliwość zawiązania koalicji przeciwko PNL. Wchodząc do rządu, A. Averescu zyskiwał także możliwość swoistej kontroli nad gabinetem PNR, z czego skorzystał już po miesiącu, prowokując poprzez swoją dymisję w dniu 13 grudnia 1919 r. kryzys rządowy. Według świadectwa N. Iorgi dymisja A. Averescu nastąpiła po rozmowie z nim, w której miał przestrzec generała przed jakimikolwiek próbami wprowadzenia dyktatury⁷⁵. Jednak wówczas udało się rządowi zażegnać niebezpieczeństwo upadku poprzez włączenie do rządu innych, również stosunkowo popularnych polityków: Iona Mihalache, Aurela Vlada i dr. Nicolae Lupu⁷⁶.

Odejście gen. Averescu z rządu wyraźnie pokazało, że gabinet A. Vaidy Voievoda może mieć problemy z utrzymaniem się u władzy bez szerokiego poparcia społecznego. Z tego powodu zdecydowano się na przyspieszenie reform, które były zapowiedziane jeszcze przez poprzedni rząd PNL. Po pierwsze, zniesiono stan wyjątkowy obowiązujący w Rumunii jeszcze od 1916 r., po drugie, zlikwidowano także cenzurę, a po trzecie, przeprowadzono demilitaryzację zakładów przemysłowych. Miało to pokazać ludności, że sytuacja wewnętrzna w kraju jest już ustabilizowana i można powrócić do normalne-

⁷⁵ N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 286.

⁷⁶ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 325.

go życia. Zdecydowano się także na wydanie prawa przyspieszającego parcelację w myśl założeń reformy rolnej; zdecydowano się także dokładniej przyrzeć majątkom obywateli pozyskanych w wyniku działań wojennych, w celu konfiskaty tych zdobytych dzięki współpracy z okupantem. Natomiast majątek uzyskany w sposób uczciwy miał być odpowiednio opodatkowany, a środki pozyskane dzięki temu miały posłużyć jako baza finansowa do wypłaty rent dla wdów i sierot wojennych.

Większość zaproponowanych rozwiązań została niemal natychmiast oprotestowana przez opozycję, jednak największe protesty wzbudziły: kolejny projekt reformy rolnej autorstwa działacza koalicyjnej Partii Chłopskiej – Iona Mihalache oraz zapowiadany już w *exposé* premiera projekt rozwiązania żandarmerii podległej Ministerstwu Wojny i zastąpienia jej służbą podległą MSW, co miało prowadzić się do większej kontroli rządowej na tą służbą. Drugie prawo zaproponowane przez dr. Lupu również miało szerokie podłoże społeczne – chodziło w nim o regulację kwestii wynajmu, co miało ustabilizować sytuację na rynku mieszkaniowym – istotną w perspektywie napływu do miast nowych mieszkańców wraz z rozwojem procesu industrializacji kraju⁷⁷. Generalnie zachęcało ono do wynajmu posiadanego nadmetrażu poprzez nałożenie specjalnego podatku na nadwyżki mieszkaniowe⁷⁸.

Jednak o wiele większe emocje wzbudziła dyskusja nad projektem przyspieszenia reformy rolnej zgłoszonej przez działaczy chłopskich. W założeniu miała ona usprawnić wykonanie założeń „reformy Duci” z 1918 r.⁷⁹ Przede wszystkim utrzymano zasadę obliczania powierzchni przeznaczonej do wywłaszczenia w zależności od jej rzeczywistego właściciela, co zapobiegało fikcyjnemu przepisowywaniu majątku na członków rodziny. Nowością, w ujęciu opozycji bar-

⁷⁷ Wówczas na rynku nieruchomości w miastach, w tym, co zrozumiałe, szczególnie w Bukareszcie, panowała drożyzna, co jest poświadczone przez ówczesnego radcę poselstwa polskiego w Bukareszcie K. M. Morawskiego, który z uwagi na panującą drożyznę na rynku mieszkaniowym prosił albo o udzielenie urlopu, ewentualnie podwyżkę uposażenia, gdyż nie był w stanie ze swej pensji opłacać mieszkania. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 516, f. 33–35.

⁷⁸ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 163.

⁷⁹ L. Beu, I. G. Duca, *Ministrul Agriculturii și Domeniilor (12 decembrie 1918–12 septembrie 1919)*, „Buridava” 2008, vol. 6, s. 158.

dzo kontrowersyjną, było przyjęcie zasady, że majątki, które przed 1916 r. były dzierżawione w całości, miały być całkowicie wywłaszczane. Również ci, którzy otrzymali ziemię dzięki poprzednim reformom, a nie uprawiali jej z różnych przyczyn, mieli zostać wywłaszczeni niezależnie od wielkości posiadanych działek.

Wielkość gospodarstw przeznaczonych do parcelacji uzależniono od rodzaju prowadzonej produkcji rolnej. W przypadku gospodarstw monokultury zboża miano wywłaszczać nadwyżki powyżej 100 ha. W przypadku gospodarstw o zróżnicowanym profilu produkcji wielkość gospodarstw miała zależeć od regionu. Przyjęto zasadę, że w rejonach gęsto zaludnionych górną granicą było 250 ha, a w rejonach rzadko zaludnionych 500 ha⁸⁰. Warto też zwrócić uwagę na zmianę założeń dotyczących struktury nowo tworzonych gospodarstw. Postawiono na tworzenie gospodarstw małych o wielkości 3–5 ha, choć nie wykluczano przyznawania nawet 50 ha ziemi na obszarach słabo zaludnionych. Odszkodowanie dla właścicieli miało być obliczane na bazie podatku ziemskiego opłacanego przed 1916 r. z parcelowanych obszarów.

Powyższy projekt, dający chłopom większe korzyści niż dotychczasowe propozycje liberalne, obliczony był na zyskanie większej popularności w Starym Królestwie. Poprzez wprowadzenie możliwości przyznania chłopom mniejszych arealów wskazywano, że odchodzi się od dotychczasowego poglądu, że ziemia nie jest dla wszystkich włościan. Decyzja tworzenia gospodarstw małorolnych nie miała głębszego uzasadnienia ekonomicznego, choćby z uwagi na fakt, iż takie gospodarstwo nie byłoby w stanie wytworzyć odpowiedniego popytu na artykuły przemysłowe. Z drugiej strony spłata należności za 3–5 ha nie przekraczałyby możliwości przeciętnego gospodarstwa, co czyniłoby reformę naprawdę powszechną i o to jej autorom chodziło.

Szybko okazało się, że ogłoszenie powyższego projektu było katalizatorem prowadzącym do destabilizacji rządu. Na fali niezgody na proponowane rozwiązania zaczęły się tworzyć w partiach Bloku Parlamentarnego różne frakcje zbliżające się politycznie do opozycyjnej Ligi Ludu czy PNL. Warto nadmienić, że sam premier miał w tym momencie ograniczone pole manewru, nie mogąc bezpośred-

⁸⁰ M. Muşat, I. Ardeleanu, *Viaţa politică...*, s. 164.

nio wpływać na to, co się działo w Bukareszcie, ponieważ przebywał na konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie toczyły się właśnie bardzo istotne negocjacje z Węgrami. Charakterystyczna była w tym wypadku postawa prezesa PNR, Iuliu Maniu, który nie wspierał z całych sił rządów własnej partii, próbując nawet poświęcić własny rząd kosztem utrzymania autonomii politycznej Siedmiogrodu. Jednak ten jego manewr nie zyskał powszechnej akceptacji i już 29 grudnia 1919 r. Rada Zarządzająca przegłosowała ostateczne zjednoczenie polityczne kraju. Zgodnie z duchem wspomnianej ustawy, Rada Zarządzająca – ostatni autonomiczny organ, jaki pozostał jeszcze w Siedmiogrodzie – zdecydowała się 1 lutego 1920 r. na bezwarunkowe samorozwiązanie, do którego ostatecznie doszło 2 kwietnia 1920 r.

Iuliu Maniu i kilku jego współpracowników byli przeciwni takiemu rozwiązaniu, akcentując konieczność stworzenia specjalnych organów zarządzających Transylwanią, choć podległych rządowi centralnemu. Mimo tego większość członków Rady zdecydowała się na bezwarunkowe rozwiązanie organu, widząc w tym szansę na ostateczne szybkie scalenie gospodarcze nowo przyłączonych obszarów z centrum kraju⁸¹. Rozwiązanie organu zarządzającego Siedmiogrodem nie wpłynęło jednak na utrzymanie przy życiu rządu A. Vaidy Voievoda. Sytuacja wewnętrzna była specjalnie zaogniana jeszcze przez opozycję, blokującą poprzez własne wpływy na dworze królewskim ostateczne ogłoszenie zaakceptowanych przez rząd reform. W takich warunkach 13 marca 1920 r. A. Vaida musiał podać się do dymisji i został zastąpiony przez gen. A. Averescu na stanowisku premiera.

Rozpatrując przyczyny klęski misji rządu PNR, można wskazać przede wszystkim na fakt, iż był to gabinet koalicyjny, stanowiący przez to nową jakość w życiu politycznym Rumunii. Zmuszone do współpracy zostały partie reprezentujące różne orientacje polityczne, co w sposób naturalny skutkowało brakiem jedności i tendencjami odśrodkowymi w rządzie. Kluczowy wydaje się brak porozumienia z Ligą Ludu gen. Averescu, która zaraz po wykluczeniu jej lidera z rządu zaczęła organizować manifestacje, ukazujące niezdolność rządu do skutecznego sprawowania władzy. Stabilności politycznej

⁸¹ *Ibidem*, s. 166.

z pewnością nie sprzyjała także długa nieobecność premiera w kraju, który musiał negocjować w Paryżu bardzo istotny dla Rumunii pokój z Węgrami, ponadto A. Vaide Voievoda obciążało w oczach opinii publicznej także podpisanie niezbyt korzystnego traktatu pokojowego z Austrią. Wszystkie te czynniki nawarstwiły się, tworząc swego rodzaju masę krytyczną, po przekroczeniu której rząd musiał upaść. Dodatkowo dołączył się tu konflikt w łonie samej partii rządzącej, którą opuścił znany poeta Octavian Goga, twierdzący, że po spełnieniu głównego postulatu PNR, jakim było powstanie Wielkiej Rumunii, utraciła ona rację bytu, a jej członkowie powinni poszukać sobie nowego miejsca na arenie politycznej⁸².

Przechodząc do omówienia działalności liberałów w opozycji, należy podkreślić że wyniki wyborów 1919 r. okazały się dla nich niemiłą niespodzianką. W parlamencie zostali dopiero drugą siłą, otrzymując jedynie 21,98% głosów, co przełożyło się na 103 mandaty z przyznanych 568. Nieco lepiej powiodło się PNL w Senacie, gdzie zdobyła ona 54 z 230 miejsc. Z jednej strony ukazany wynik można ocenić w kategorii klęski wyborczej, był to bowiem pierwszy w historii Rumunii przypadek, by partia organizująca wybory je przegrała. Należy jednak zwrócić uwagę na okoliczność, iż wyniki te nie były do końca miarodajne dla całego kraju, ponieważ PNL właściwie nie wystawiała kandydatów poza Starym Królestwem, na skutek czego ocena „nieudolności” organizacji wyborów nie może być jednoznacznie krytyczna. Nową okolicznością wpływającą odtąd na wyniki wyborów była konieczność posiadania własnej struktury organizacyjnej na obszarze całego państwa⁸³. Zły wynik wyborczy w ocenie liderów PNL stanowił sygnał do przeprowadzenia daleko idących zmian w partii.

W nowych warunkach PNL została więc zepchnięta do opozycji. Liberałowie właściwie od razu zaczęli poszukiwać możliwości powrotu do władzy, w tym celu podejmując próby destabilizacji aktualnego układu rządowego. Było to ułatwione przez okoliczność, że będąca u władzy koalicja nie była homogeniczna, składając się z różnych

⁸² E. Marcinkowska, *Iuliu Maniu (1873–1953) – rumuński lider narodowo-chłopski*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2008, t. 35, s. 315.

⁸³ PNR zwyciężyła w Siedmiogrodzie także i dlatego, że nie miała tam konkurencji politycznej, natomiast w pozostałych częściach kraju, w tym zwłaszcza w Starym Królestwie, wybory były w dużym stopniu konkurencyjne.

ugrupowań, których cechą wspólną było to, że w przeważającej większości wywodziły się one z ziem przyłączonych do Rumunii w wyniku I wojny światowej. To w pewnym stopniu utrudniało liberałom zadanie, ponieważ ugrupowania te raczej niechętnie współpracowały z PNL. Jediną realną siłą polityczną, na którą w tej grze mogli liczyć liberałowie, była Liga Ludu gen. Averescu. W zamyśle taktycznym liberałów miała być ona trampoliną wynoszącą PNL do władzy. Plan ten miał jednak małe szanse powodzenia, gdyż LP dysponowała w parlamencie wyłonionym w 1919 r. umiarkowaną siłą 7 mandatów, co było pokłosiem bojkotu wyborów przez dużą część Ligi w protestie przeciw nadużyciom wyborczym w Starym Królestwie⁸⁴.

Nawiązanie przez PNL bliższych kontaktów z ugrupowaniem gen. A. Averescu było zaskoczeniem dla dużej części obserwatorów rumuńskiego życia politycznego, ponieważ w trakcie kampanii wyborczej obie strony niepochwlebnie wypowiadały się o sobie. Wymogi gry politycznej spowodowały, że jednak w obliczu poszukiwania drogi do władzy obie strony szybko zapomniały o wzajemnych urazach i nawiązały współpracę. Tym, co łączyło obie siły opozycyjne, było w odniesieniu do partii gen. Averescu ewentualne wsparcie liberałów dla rządu Ligi. Drugiej stronie układu zależało na utrzymaniu ustawy o reformie rolnej w jej liberalnym kształcie. Rozwój sytuacji politycznej w Rumunii charakteryzujący się licznymi wystąpieniami antyrządowymi sprawił, że wkrótce po zawarciu tego porozumienia – 13 marca 1920 r. – rząd Vaidy-Voevoda musiał podać się do dymisji z powodu nieradzenia sobie z sytuacją wewnętrzną w kraju, a misję utworzenia rządu zgodnie z oczekiwaniem opinii publicznej król Ferdynand I powierzył gen. Averescu⁸⁵.

Wraz z powierzeniem stanowiska premiera bohaterowi I wojny światowej, jasne dla wszystkich się stało, że w najbliższym czasie w Rumunii odbędą się wybory parlamentarne, Liga Ludu bowiem nawet wraz z PNL nie dysponowały odpowiednią ilością miejsc w parlamencie, by mieć komfort sprawowania władzy. Spodziewając się rychłego rozpisania nowej elekcji, a także mając w pamięci niepowodzenie w poprzednich wyborach, Ion I. C. Brătianu zdecydował się na zmianę wizerunku PNL. Ów swoisty *face lifting* był koniecz-

⁸⁴ Mandaty LP pochodziły wyłącznie z wyborów uzupełniających.

⁸⁵ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 114.

nością, z której liderzy liberałów zdawali sobie sprawę, ponieważ alternatywą była marginalizacja znaczenia partii. W ramach nowego programu działania rozpoczęto intensywną akcję zakładania organizacji partyjnych na wsiach i w małych miasteczkach, czyli na terenach do tej pory zaniedbanych pod względem organizacyjnym przez PNL⁸⁶. Szczególnie istotne dla ewentualnego sukcesu miało być zbudowanie struktur partyjnych na terenach świeżo przyłączonych do Rumunii, gdzie PNL dotąd właściwie nie była obecna, co wyraźnie ukazały wybory z 1919 r. Przyjmując wspomnianą nową taktykę, liberałowie wkraczali na nieznany sobie teren, opanowany raczej dotąd przez zwolenników PNR (Siedmiogród) czy Ligę Ludu (Stare Królestwo). Działalność PNL była jednak o tyle ułatwiona, że dysponowała ona odpowiednimi środkami finansowymi, co dawało jej znaczną przewagę na konkurentami. Zostało to jednak właściwie wykorzystane dopiero w późniejszym czasie.

3. Wybory 1920 r. i ich polityczne konsekwencje

Jedną z pierwszych decyzji nowego premiera było rozwiązanie parlamentu – inicjatywa ta wynikała z faktu, iż w dotychczasowym składzie parlamentu Liga Ludu nie miała dotąd szerokiej reprezentacji. Generał A. Averescu zdawał sobie sprawę ze skali rzeczywistego poparcia dla jego partii i liczył, że wynik nowych wyborów pozwoli mu rządzić samodzielnie. Parlament został rozwiązany 26 marca 1920 r., a nowe wybory zapowiedziano na przełom maja i czerwca 1920 r. W ramach przygotowań do nich PNR próbowała początkowo nawiązać kontakty polityczne z Ligą Ludu i zawiązać z nią szeroką koalicję wyborczą. Jednak A. Averescu, czując siłę własnego ugrupowania, odrzucił propozycję zawiązania tej koalicji. Według niego do współpracy z działaczami PNR może dojść dopiero po bezwarunko-

⁸⁶ Dotąd nie było takiej konieczności, gdyż liczba mandatów do zdobycia na wsi nie była wielka, ponadto uprzedni system głosowania ułatwiał manipulację wynikami. Istotnym elementem zmuszającym PNL do rozpoczęcia działalności na wsi było powstanie PT, czyli partii kierującej swą ofertą do obszarów wiejskich. Oznaczało to, że o mandaty na prowincji dotąd właściwie bezdyskusyjnie przypadające stronie rządowej obecnie trzeba będzie walczyć.

wym przyłączeniu się tej partii do jego ugrupowania, które właśnie było w trakcie przekształcania się w swą wersję finalną, czyli Partię Ludu (Partidul Poporului, PP).

Na położenie kolejnej liczącej się partii w walce o władzę – PNR – wpłynęło rozwiązanie siedmiogrodzkiej Rady Zarządzającej, które przyczyniło się do „zwarcia szeregów”, do czego doszło na kongresie partii 24 kwietnia 1920 r. Najważniejszym zadaniem tego zgromadzenia było opracowanie nowej taktyki politycznej oraz kolejnego programu, niezbędnego w perspektywie nowych wyborów i konieczności odwołania się do szerszego niż transylwański elektoratu. Z tego powodu zdecydowano, że liderzy partyjni wystartują z okręgów wyborczych w Mołdawii i Wołoszczyźnie, co miało świadczyć o porzuceniu pryncypium regionalizmu przez PNR.

Na kongresie przyjęto także nowy program polityczny, określany jako „roboczy”⁸⁷. Zgodnie z ogólnokrajowymi tendencjami naczelne miejsce w nowym dokumencie programowym poświęcono polityce zagranicznej. Miało to ważny wydźwięk propagandowy, zwłaszcza w obliczu kończonych wówczas rozmów pokojowych z Węgrami i Turcją. Zapowiedziano pełną zgodność z zasadami działania Ligi Narodów, szczególnie podkreślono konieczność postępowania w polityce zagranicznej zgodnie z jej założeniami i nawiązania przyjacielskich stosunków z wszystkimi krajami sąsiedzkimi. Oczywiście zauważono potrzebę utrzymania dobrych stosunków z krajami zwycięskimi w Wielkiej Wojnie. Wspomniano także o konieczności poszerzenia sieci placówek dyplomatycznych i konsularnych zarówno w Europie, jak i na innych kontynentach. W programie postulowano także rolę wspomnianych placówek dyplomatycznych w nawiązywaniu kontaktów ekonomicznych, jak i kulturalnych z innymi państwami. Jak widać, program zagraniczny PNR był raczej ogólnikowy i należy zauważyć, że niczym nie wyróżniał się od postulatów innych partii. Było to pochodną skupienia się przede wszystkim na aspektach polityki wewnętrznej jako decydującej o zdobyciu poparcia wyborczego w sytuacji, gdy priorytety wszystkich sił politycznych w kraju w odniesieniu do zagranicy były wspólne⁸⁸.

⁸⁷ Gh. Sbârna, *Partidele...*, s. 129–135.

⁸⁸ Można je ogólnie zdefiniować jako utrzymanie ładu wersalskiego i pogłębianie współpracy w ramach Ligi Narodów.

W części poświęconej polityce wewnętrznej podkreślono zasadę, że władza pochodzi od ludu, ponadto zapowiedziano wprowadzenie poprawek do konstytucji, które miały zapewnić funkcjonowanie systemu rządów parlamentarnych. Ponadto wskazano na konieczność integracji systemów prawnych wszystkich prowincji rumuńskich, jednak z poszanowaniem pewnych odrębności regionalnych. W tym celu postulowano powołanie specjalnej komisji działającej u boku rządu w Bukareszcie. Kwestia mniejszości narodowych, istotna dla rumuńskiej rzeczywistości, została ujęta raczej enigmatycznie, zawierała się bowiem w stwierdzeniu podkreślającym konieczność działania zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi.

Kolejna część programu była szczególnie istotna, ponieważ bezpośrednio dotyczyła kontynuacji reformy rolnej. Rozwiązania zaprezentowane w dokumencie były radykalne, mówiły o konieczności nadania ziemi na własność tym, którzy ją aktualnie uprawiają. Jako rozwiązanie doraźne w tym zakresie PNR sugerowała dokładne wykonanie założeń już ogłoszonych reform, zwłaszcza na terenie Siedmiogrodu i Bukowiny. W stosunku do pozostałych terytoriów rumuńskich proponowano szybkie przygotowanie kompleksowych rozwiązań, biorących pod uwagę rzeczywiste potrzeby chłopstwa oraz przestrzeganie podstawowych zasad demokracji. Co istotne, nawoływano też do ostatecznego rozwiązania sprawy lasów i pastwisk, mających w ich projekcie stać się własnością komunalną, z której mogliby skorzystać wszyscy zainteresowani⁸⁹.

Ważnym postulatem, szczególnie wyróżniającym program PNR spośród innych, było żądanie wprowadzenia wspólnego prawa wyborczego na całym terenie Rumunii, co więcej miało ono obejmować swoim zasięgiem także i kobiety. Postulowano, by nowe prawo wyborcze opierało się na zasadzie głosu powszechnego, równego, tajnego, obowiązkowego i bazującego na proporcjonalnej ordynacji wyborczej. Reforma wyborcza miała być połączona z reformą administracyjną, co miało prowadzić do wprowadzenia jednolitych zasad administracyjnych na terenie całego kraju. Zgodnie z założeniami liberalnymi państwo miało w jak najmniejszym stopniu interweniować w sprawy zwykłych obywateli, pozostawiając jak najwięcej władzy „blisko obywatela”. Przy okazji sugerowano także, by odpowiedni aparat utrzy-

⁸⁹ I. Maniu, *Testament moral politic*, București 1991, s. 9.

mania porządku w państwie: policja i służby specjalne podlegały bezpośrednio organom rządowym, a nie wojsku⁹⁰.

W kwestiach gospodarczych starano się przekonać do siebie wyborców poprzez żądanie użycia środków państwowych w odbudowie regionów szczególnie zniszczonych przez wojnę – ten postulat był świadectwem chęci pozyskania wyborców z Wołoszczyzny, która w największym stopniu została zniszczona przez wojnę. Program przewidywał, iż państwo winno także bardzo aktywnie uczestniczyć w procesie eksploatacji bogactw naturalnych kraju w celu zagwarantowania właściwego wykorzystania środków finansowych uzyskanych ze wspomnianej działalności. W założeniu powinno się dzięki korzystaniu z własnych bogactw doprowadzić do sytuacji, w której większość potrzeb państwa byłaby zapewniana dzięki środkom własnym. Według PNR rząd powinien wspierać także drobną wytwórczość i rzemiosło, w sektorze rolnym – tworzenie gospodarstw produkujących na potrzeby miast, zwłaszcza gospodarstw hodowlanych nastawionych na chów bydła, z czym do dnia dzisiejszego w Rumunii jest problem. Takie postępowanie miało zapewnić dobrą wymianę towarową między miastem a wsią i być podstawą uprzemysłowienia. Z tego też powodu zakładano tworzenie gospodarstw o powierzchni przynajmniej 10 ha, co kłóciło się z założeniami reformy rolnej.

Z powodu działań proponowanych przez PNR ważnym postulatem związanym z gospodarką była konieczność unifikacji pieniądza, która miała zostać dokonana na zasadzie niepreferowania żadnej części kraju, chodziło tu o zachowanie jednolitego kursu wymiany pieniądza dotychczas obowiązującego w różnych częściach Rumunii⁹¹. Tu należy zauważyć, że PNR co innego deklarowała w swych dokumentach programowych, a co innego robiła w rzeczywistości. Chodzi mianowicie o późniejszą aferę z wymianą pieniędzy przez banki związane z PNR.

Z unifikacją pieniądza nierozzerwalnie związany był postulat dokonania reformy podatków – mówiono o potrzebie wprowadzenia podatku progresywnego. Należało bowiem znieść opodatkowanie, a przez to doprowadzić do obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, aby zapewnić każdemu minimum egzystencji. Specjalnym opodat-

⁹⁰ Gh. Sbârna, *Partidele...*, s. 131.

⁹¹ Leje okupacyjne, ruble rosyjskie, korony austriackie.

kowaniem chciano obłożyć artykuły luksusowe. Podobnie jak i inne partie tak i PNR zapowiadała przyjrzenie się majątkom pozyskanym dzięki wojnie, zapowiadając konfiskatę tych uzyskanych w sposób nielegalny. Sugerowano także wprowadzenie pewnych zmian w prawie spadkowym w celu zwiększenia udziału państwa w masie spadkowej. Kolejną zmianą w systemie prawnym miało być opracowanie nowego kodeksu karnego obowiązującego na terenie Wielkiej Rumunii, w którym miano uwspółcześić katalog przestępstw i kar. Sugerowano też zaprowadzenie systemu ksiąg wieczystych na całym terenie państwa oraz przeprowadzenie spisu katastralnego⁹².

Dość obszernie omówiono kwestie z zakresu szeroko rozumianych spraw społecznych. Sugerowano, aby państwo interweniowało w stosunki pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą, dopuszczając z jednej strony prawo do strajku, a z drugiej nakładając także obowiązek arbitrażu w sprawach spornych w stosunkach pracowniczych. Ważnym elementem propagandowym, który mógł przemawiać do robotników, było żądanie, by ci aktywnie uczestniczyli w podziale dochodów z pracy. Ponadto żądano standardowej ochrony pracy kobiet i osób młodocianych. Zapowiadano poparcie dla rozwoju kultury fizycznej jako antidotum na choroby cywilizacyjne oraz alkoholizm – w tym celu postulowano nawet utworzenie specjalnego ministerstwa odpowiedzialnego za sprawy zdrowia publicznego.

Duże znaczenie przyznano także kwestii poprawy komunikacji w kraju, opowiadając się za nacjonalizacją wszystkich linii kolejowych oraz środków komunikacji wodnej. Sugerowano konieczność budowy połączeń transgranicznych oraz poprawienie dostępu do usług pocztowych i telegraficznych.

Nowością był postulat prowadzenia dyplomacji kulturalnej w celu promocji założeń kierującym państwem rumuńskim oraz kraju i jego kultury na arenie międzynarodowej. Z pewnością pojawił się on pod wpływem działań kulturalnych państwa francuskiego, a także charytatywnych organizacji amerykańskich, obecnych w Rumunii po I wojnie światowej (YMCA, YWCA).

Można ocenić, iż wspomniany program dość szczegółowo odpowiadał na najważniejsze problemy nurtujące społeczeństwo rumuńskiej w epoce powojennej. Jest także dowodem na to, że rumuńska

⁹² Gh. Sbârna, *Partidele...*, s. 132.

scena polityczna zaczęła się zmieniać. W latach 1918–1919, kiedy w polityce dominowały partie regionalne, w ich programach politycznych również siłą rzeczy dominowały podobne akcenty. Jednak na przełomie 1919 i 1920 r. sytuacja zaczęła się diametralnie zmieniać. Najważniejszym powodem takiego stanu rzeczy była rosnąca popularność gen. A. Averescu, którego sława wojenna predestynowała do poszukiwania poparcia w całym kraju. W tej sytuacji oczywiste było, że pozostałe partie polityczne będą musiały się do tego stanu rzeczy szybko dostosować. Alternatywą dla nich było jedynie popadnięcie w niebyt, co zresztą spotkało obie partie konserwatywne, nie potrafiące się przebić ze swoim programem do wyborców poza Starym Królestwem.

Przedstawione programy pretendujących do władzy partii wpłynęły na to, iż kampania wyborcza prowadzona w maju 1920 r. była dość konfliktowa, nawet jak na dotychczasowe rumuńskie standardy polityczne. Szczególnie ostro przebiegała ona w Siedmiogrodzie, gdzie starły się ze sobą PNR i PP, podczas gdy pozostałe siły polityczne stanowiły tło dla obu tych partii. Należy podkreślić, że dla PNR była to właściwie nowa sytuacja, kiedy okazało się, że nie jest jedyną liczącą się siłą na terenie, który dotąd traktowała jak własny. Na dodatek należało walczyć z nieprzychylną PNR administracją rządu gen. A. Averescu. Ostateczny wynik wyborów majowych był dla PNR katastrofą, albowiem jej kandydaci uzyskali w Transylwanii jedynie 23 mandaty z 121 możliwych do obsadzenia na tym terenie. Do tego należy doliczyć jeszcze 4 mandaty uzyskane w pozostałych częściach kraju. PP uzyskała w Siedmiogrodzie 69 mandatów, co w połączeniu z podobnymi wynikami na innych terenach oznaczało niemal absolutne zwycięstwo. Podobna była skala porażki PNR w przeprowadzonych tydzień później (30 maja–1 czerwca) wyborach do Senatu, w których zdobyła jedynie 14 mandatów senatorskich. Ostatecznie, w rezultacie wyborów Partia Narodowa okazała się co prawda drugą siłą w parlamencie, jednak bez żadnych szans na stworzenie skutecznej koalicji, mogącej utrudnić rządzenie Partii Ludu⁹³.

Wyniki wyborów jednoznacznie pokazały wszystkim, że proces zjednoczenia kraju przebiegał szybciej niż się niektórzy politycy spo-

⁹³ Bardzo dokładne wyniki wyborów por. M. Ivan, *Evolutia partidelor noastre politice in cifre și grafice 1919–1932*, Sibiu 1932, tab. I.

dziewali i że utrzymanie PNR jako partii pretendującej do bycia jedynie reprezentacją regionu było po prostu niemożliwe. Jasne stało się, że kolejnym zadaniem politycznym będzie zakotwiczenie PNR w konkretnym punkcie sceny politycznej i praca nad zdobywaniem sobie elektoratu w wybranym segmencie politycznym.

Wybory te były ważnym sprawdzianem dla rumuńskiej demokracji i z tego powodu były obserwowane także przez inne państwa, w szczególności Francję, która widziała Rumunię jako istotny czynnik zabezpieczający ład wersalski w Europie Środkowo-Wschodniej. Z tej okoliczności zdawali sobie dobrze sprawę politycy rumuńscy konsultujący z dyplomacją aliancką kluczowe dla państwa kwestie⁹⁴.

Sytuacja na gruncie wewnątrzpolitycznym w Rumunii była oczywiście konsekwencją wyniku wyborów z maja 1920 r. Przegrana Partia Narodowa jako opozycyjna dążyła do szybkiego doprowadzenia do kolejnych wyborów. Prowadziła w tym celu rozmowy m.in. z PNL, a także z dawnymi partnerami z koalicji Bloku Parlamentarnego. Ponieważ jednak także w tych partiach zachodziły nieuniknione zmiany – rozpoczęła się konsolidacja ruchu ludowego, co uczyniło Partię Chłopską na pewien czas trudnym partnerem do rozmów dla PNR, a te nie dały spodziewanego rezultatu. Dodatkowym powodem do zmartwień dla liderów partii była szeroko prowadzona przez PNL ofensywa ideologiczna w kierunku Siedmiogrodu, skutkująca wzrostem jej wpływów i dalszym osłabieniem PNR. Co więcej, liderzy partii nie byli w stanie porozumieć się także z I. I. C. Brătianu w sprawie ewentualnego podziału wpływów po dojściu do władzy, co spowodowało chęć postawienia wszystkiego na jedną kartę i otwarte żądanie nowych wyborów, zwłaszcza po tym, jak rząd gen. A. Averescu przestał radzić sobie z sytuacją wewnętrzną w kraju.

Co prawda, w okresie tymczasowego rządu Take Ionescu (koniec 1921 r.) prowadzono nadal rozmowy z PNL, jednak obie strony nie przejawiały chęci doprowadzenia rozmów do szczęśliwego zakończenia⁹⁵. Na polecenie króla Ferdynanda I. I. C. Brătianu przedstawił ofertę współpracy politycznej, którą I. Maniu odrzucił, gdyż uznał ją

⁹⁴ Rumunia zawarła sojusz z Francją dopiero w 1926 r. Por. H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008, s. 263.

⁹⁵ C. Xenii, *Take Ionescu*, s. 481.

za niewystarczającą. Zakładała bowiem oddanie PNR dwóch ministerstw w przyszłym rządzie PNL, kilku prefektur w Siedmiogrodzie oraz zaledwie 20 miejsc w parlamencie, co było dla PNR absolutnie nie do zaakceptowania. Dlatego następnym przeciwnikiem politycznym PNR została PNL. Szybko ogłoszono w stosownym manifestie do wyborców, że rząd I. I. C. Brătianu właściwie niczym się nie różni od poprzedniej właśnie obalonej ekipy. Zaapelowano przy okazji o nieoddawanie głosów na tę partię, twierdząc, że reprezentuje ona jedynie interesy Starego Królestwa. Wspomniane apele nie odniosły jednak skutku i PNR wybory przegrała, spadając nawet na trzecie miejsce pod względem reprezentacji parlamentarnej⁹⁶. Wybory w 1922 r. były o tyle istotne, że zgodnie z propozycją PNL wybierano wówczas Konstytuante⁹⁷. Zatem partia, która zdobyła w niej większość, miała *de facto* możliwość napisania konstytucji.

Aby zwiększyć swoją siłę polityczną, PNL próbowała zawrzeć w maju 1920 r. koalicję wyborczą z partią gen. A. Averescu, licząc na 25 mandatów z całej puli, jaką PP miała zdobyć w skali całego kraju. Do skonsumowania umowy jednak nie doszło, ponieważ gen. Averescu nie zgodził się na warunki postawione mu przez liderów PNL. Doprowadziło to do przeprowadzenia wyborów w dwóch turach – osobno we wschodniej, a osobno w zachodniej części kraju. Zerwanie w ostatnim momencie koalicji wyborczej skutkowało bardzo słabym wynikiem wyborczym PNL, o wiele słabszym niż w poprzednich wyborach. Tym razem na liberałów oddano 6,77% głosów, co przelożyło się na 9⁹⁸ (16)⁹⁹ miejsc z 369 do obsadzenia. PNL z drugiej siły politycznej i poważnego kandydata do rozmów koalicyjnych stała się teraz zwykłą partią, bez większych szans na rządzenie, zwłaszcza iż

⁹⁶ PNR zdobyła wówczas 26 miejsc w Izbie Deputowanych i 9 w Senacie. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 262.

⁹⁷ Zgłoszono także alternatywne propozycje: PNR proponowała utrzymanie dotychczasowego składu parlamentu i mianowanie kolejnego rządu o charakterze technicznym, który miał zorganizować wybory. W procesie tworzenia konstytucji miały brać udział wszystkie ugrupowania polityczne. A. Simon, *Alegerile parlamentare din anul 1922 în județul Vâlcea*, „Buletinul Cercurilor Științifice Studentești. Arheologie – Istorie – Muzeologie. Alba Iulia” 2008, vol. 14, s. 154.

⁹⁸ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 117.

⁹⁹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 259.

sukces ugrupowania gen. A. Averescu był całkowity – w obu izbach uzyskał on większość umożliwiającą samodzielne rządy.

Kolejna klęska wyborcza wpłynęła na liderów liberalów jak zimny prysznic, zdecydowano o niewchodzeniu w układy polityczne z innymi partiami oraz o spokojnej budowie struktur partii w całym kraju, a zwłaszcza w Siedmiogrodzie, gdzie PNL dotąd właściwie nie była obecna. Kontynuowano zwłaszcza nakreślony wcześniej program obecności liberalów w małych miejscowościach, w których organizowano lokalne oddziały PNL oraz otwierano w miasteczkach liczne oddziały powiązanego z PNL *Băncă Românească*. W ramach tej polityki starano się także przyciągać do własnej organizacji ludzi związanych z innymi partiami politycznymi. Szczególną skalę to zjawisko osiągnęło w Siedmiogrodzie, gdzie udało się PNL pozyskać kilku prominentnych działaczy Partii Narodowej. Przyjęta taktyka zaczęła szybko przynosić zamierzone rezultaty – już wybory uzupełniające w 1921 r. pokazały, że PNL będzie liczącą się siłą. Z drugiej strony wzrost poparcia dla partii I. I. C. Brătianu wynikał z indolencji kolejnych ekip rządowych i niezadowolenia elektoratu z rezultatów prowadzonych podówczas reform, z których niektóre były zatwierdzone, ale nie wprowadzone w życie¹⁰⁰.

Po sukcesie w wyborach uzupełniających PNL poczuła przysłowiowy „wiatr w żaglach” i zaostriżyła walkę polityczną z rządem gen. Averescu, chcąc wyraźnie doprowadzić do jego dymisji i prawdopodobnego rozpisania nowych wyborów, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mogły zakończyć się sukcesem liberalów. W tym celu I. I. C. Brătianu doprowadził do wycofania się części partii opozycyjnych z prac parlamentarnych, co w sposób oczywisty zaostriżyło sytuację w państwie. Na dodatek PNL nawiązała współpracę polityczną z innymi partiami w sposób opozycyjny nastawionymi do rządu Averescu, co oznaczało kłopoty dla rządzącego ugrupowania. Głównym zarzutem powszechnie podnoszonym przez PNL była wyprzedaż majątku narodowego, jakiej partia rządząca miała dokonywać w celu zdobycia środków na realizację reform. Zgodnie ze starym hasłem promowanym jeszcze przez Iona C. Brătianu – „*prin noi înșine*” – akcentowano, że wyprzedaż majątku narodowego jest wysoce nieko-

¹⁰⁰ Mowa tu o reformie finansów publicznych, autorstwa N. Titulescu, patrz szerzej: A. Dubicki, *Projekt reformy...*, s. 663–674.

rzystna dla żywotnych interesów Rumunii, takich jak: niepodległość i niezawisłość ekonomiczna¹⁰¹. Obydwa czynniki bowiem w myśli liberalnej według świadectwa Iona G. Duci były ze sobą nierozzerwalnie splecione¹⁰². Oczywiście, liberałowie nie odrzucali całkowicie możliwości współpracy z zagranicznym kapitałem, akceptując ją jedynie wtedy, gdy nie groziło to własnym interesom gospodarczym.

Już w ciągu roku 1921 liberałowie rozpoczęli walkę polityczną o przyciągnięcie do siebie partii, które można określić jako terytorialne, posiadające dość duże poparcie na swoim terenie ale praktycznie nie występujące poza własnym regionem. Było jasne, że w miarę pogłębiania się integracji poszczególnych części Rumunii istnienie partii regionalnych straci rację bytu i ich członkowie będą musieli przystąpić do którejś z ogólnonarodowych partii politycznych. Pierwszym celem liberałów stała się Zjednoczeniowa Partia Demokratyczna z Bukowiny (Partidul Democrat al Unirii din Bucovina), w której w tym okresie rozpoczęły się dyskusje na temat dalszych losów ugrupowania. Dla PNL przyciągnięcie do siebie przynajmniej części działaczy tej partii było bardzo pożądane, ponieważ pozwalałoby na skorzystanie z już rozbudowanej struktury na Bukowinie.

Drugim terenem ewentualnej ekspansji miała stać się Transylwania, gdzie nawiązano rozmowy z tamtejszą Partią Narodową; tutaj również korzyści z ewentualnego aliansu politycznego miały płynąć dla obu ugrupowań. Z jednej strony dla liberałów miało być to poparcie w spodziewanych wyborach do parlamentu, wsparcie w walce przeciw rządowi Averescu. Druga strona miała skorzystać na tym o tyle, że liberałowie powinni respektować pełną autonomię polityczną Partii Narodowej w Siedmiogrodzie. Do współpracy jednak nie doszło, ponieważ PNL nie zgodziła się z postulatem wstrzymania wszelkiej działalności politycznej w Siedmiogrodzie, co było warunkiem wstępnym do wejścia w ewentualną koalicję. Partia Narodowa w Transylwanii ostatecznie połączyła się z Partią Chłopską, by stworzyć ugrupowanie, będące najpoważniejszym konkurentem PNL na scenie politycznej – Partię Narodowo-Chłopską (PNȚ). Mimo tego niepowodzenia Brătianu i tak mógł być pewny tego, że ugrupowanie z Transylwanii nie poprze dalszych rządów gen. A. Averescu, a o to

¹⁰¹ AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 19.

¹⁰² M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 122.

przecież chodziło. Niejako na marginesie należy wspomnieć, że PNL udało się także przynajmniej zapewnić sobie neutralność partii Nicolae Iorgi, która sama nie miała zbyt wielkiej reprezentacji w parlamencie, ale korzystała z olbrzymiej popularności jej lidera, uważanego za autorytet w niemal każdej dziedzinie życia społecznego.

Z końcem roku 1921 liberałowie nieco buńczucznie zapowiedzieli, że są w stanie samodzielnie sformować rząd i w związku z tym zaczęli wywierać naciski na króla, by ten zdymisjonował rząd Averescu, powołał PNL do władzy oraz zdecydował się roz�isać nowe wybory. Powodem takiego działania miała być niezdolność do dalszego zarządzania państwem przez rząd Ligi Ludowej. Dowodem na to miała być ciężka sytuacja ekonomiczna i wynikające z tego masowe protesty ludności. Było jednak drugie dno takiej sytuacji, która przynajmniej częściowo była także zawiniona przez PNL. Po prostu, instytucje finansowe związane ze wspomnianą partią nie udzielały kredytów rządowi, który wobec tego miał bardzo ograniczone możliwości działania¹⁰³. Wobec zaistniałej sytuacji, za którą PNL była przynajmniej częściowo odpowiedzialna, władze tej partii rozpoczęły masową akcję protestacyjną przeciw dalszym rządóm Ligi Ludu. Jednocześnie na wielu manifestacjach zapewniały, że są w stanie samodzielnie rządzić krajem, co było właściwie rozpętaním nowej kampanii wyborczej, pomimo iż parlament nie został jeszcze oficjalnie rozwiązany. Wiadomo także było, że rząd nie będzie w stanie dalej skutecznie sprawować władzy i to pomimo posiadania niezbędnej większości w parlamencie.

Jednak liberałowie musieli na swoją kolej jeszcze chwilę poczekać. Z różnych względów rząd A. Averescu został bowiem zastąpiony przez przejściowy gabinet Take Ionescu. Dopiero po jego obaleniu w wyniku przegłosowania *voțum* nieufności 17 stycznia 1922 r. do władzy została powołana PNL¹⁰⁴. Jej lider Ion. I. C. Brătianu został zaprzysiężony jako premier 19 stycznia 1922 r., a już w dwa dni później ogłoszony został dekret o rozwiązaniu obu izb parlamentu i rozpisaníu nowych wyborów na maj. Do kolejnych wyborów liberałowie poszli już z kolejnym programem, który w porównaniu z dokumen-

¹⁰³ Nawet bank emisyjny – BNR odmówił w listopadzie 1921 r. udzielenia kredytu. *Ibidem*, s. 128.

¹⁰⁴ R. Seșanu, *Take Ionescu...*, s. 344.

tem z 1918 r. był już bardziej rozbudowany. Wprowadzono do niego elementy związane z kwestią narodową, uznano powstanie Wielkiej Rumunii za doniosły element dziejowy, zapowiedziano, że każda nacja, która chce cieszyć się w ramach państwa rumuńskiego swobodą i poszanowaniem swojej odrębności narodowej, a także i religijnej, musi akcentować swoją solidarność w realizacji celów wraz z narodem rumuńskim¹⁰⁵. W sprawach związanych z reformą administracyjną kraju, zgodnie z założeniami liberalnymi, stwierdzono, że państwo nie powinno zbyt aktywnie interweniować w sprawy poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Jedynym powodem do takiej ingerencji miało być zagrożenie integralności i bezpieczeństwa państwa¹⁰⁶. Istniejący wówczas stan pośredni pomiędzy państwem scentralizowanym a składającym się z autonomicznych regionów został uznany za pożądany, ponieważ zauważono, że zarówno autonomia, jak i zbyt duża centralizacja państwa nie sprzyjają interesom Wielkiej Rumunii. Stwierdzenie to było istotne zwłaszcza w obliczu działań polityków siedmiogrodzkich, m.in. Iuliu Maniu, którzy domagali się przynajmniej czasowej autonomii dla własnej prowincji.

W kwestiach finansów publicznych PNL dalej podtrzymywała ideę wprowadzenia progresywnego podatku dochodowego, pomimo iż taka właśnie reforma została zaaprobowana przez parlament¹⁰⁷. Zapowiedziano także zniesienie podatków pośrednich nałożonych na produkty rolne, co w dużej mierze miało przyczynić się do podrożenia kosztów życia. Istotnym elementem procesu naprawy finansów publicznych miała być reforma BNR, który winien w założeniach PNL stać się instytucją wspomagającą w dużym stopniu rozwój gospodarki¹⁰⁸. W kwestiach rozwoju kraju i pozyskiwania środków na ten cel podtrzymano dawną zasadę I. C. Brătianu, mówiącą o konieczności rozwoju gospodarczego głównie za pomocą własnego kapitału, co nie wykluczało współpracy z przedsiębiorstwami zagranicznymi, jednak bez zagrożenia suwerenności narodowej¹⁰⁹.

¹⁰⁵ I. Scurtu, *Ion I. C. Brătianu*, s. 56.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 57.

¹⁰⁷ A. Dubicki, *Projekt reformy...*, s. 671.

¹⁰⁸ I. Scurtu, *Ion I. C. Brătianu*, s. 58.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 67.

Zapowiedziano także dalsze przyjrzenie się rezultatom reformy rolnej, która pomimo niewątpliwego sukcesu, jakim było rozparcelowanie blisko 2 mln ha ziemi, była także okazją do wielu różnych nadużyć, likwidację wszelkich nieprawidłowości oraz przyspieszenie reformy na obszarach, gdzie była ona realizowana nieco wolniej, a zwłaszcza w Transylwanii i innych świeżo przyłączonych do Rumunii terenach. Przewidywano jednocześnie przeprowadzenie szerokiej akcji edukacyjnej wśród chłopów otrzymujących ziemię, w czasie której mieli oni zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki w rolnictwie. Zapowiedziano także wprowadzenie ułatwień w dostępie do obszarów leśnych, które uprzednio w dużej mierze zostały przejęte przez państwo. Jednocześnie z problematyką rolną rozpatrywano kwestię robotniczą, która w miarę rozwoju gospodarczego państwa rumuńskiego nabierała coraz większego znaczenia. Nadal postulowano wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i specjalnych ograniczeń w pracy młodocianych oraz kobiet. Wspomniano także, że spełnienie tych postulatów robotniczych PNL uważała za niezbędne z uwagi na sytuację wewnętrzną i polityczną kraju. Wprowadzenie tych rozwiązań miało uspokoić żywiół robotniczy i odciągnąć od współpracy z elementami wywrotowymi.

W programie PNL nie zapomniano także o sprawie edukacji przyszłych pokoleń. W sposób zrozumiały postawiono na szkolnictwo na poziomie powszechnym, gdzie nadal występowały poważne braki. Sugerowano, by szkoła działała w każdym przysiółku, a jeden nauczyciel przypadał na maksymalnie 50 uczniów. Na bazie zwiększonego zainteresowania szkolnictwem powszechnym miano później rozwijać szkolnictwo drugiego stopnia, zwłaszcza zawodowe – niezbędne w procesie industrializacji kraju. Nie zapomniano także i o szkolnictwie wyższym, które uznano za najistotniejsze w kraju¹¹⁰.

W polityce zagranicznej PNL postulowano utrzymanie dotychczasowego kursu, mianowicie ścisłą współpracę z Aliantami. Wspomniano jednak o konieczności ich utrzymywania w stanie równości, tak by nie popaść w zależność polityczną od któregośkolwiek z dawnych Aliantów. Sugerowano też, by ze wszystkimi pozostałymi krajami utrzymywać pokojowe stosunki¹¹¹.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 61.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 62.

Kolejnym ugrupowaniem, które zaistniało w rumuńskim systemie politycznym po 1918 r., była Partia Chłopska. Co prawda, miały miejsce już przed Wielką Wojną próby utworzenia siły politycznej o profilu chłopskim, jednak z braku odpowiedniej mocy politycznej, wynikającej z dyskryminacyjnego prawa wyborczego, propozycja ta ostatecznie nie przyjęła się.

Jednak działacze chłopscy zdawali sobie sprawę z tego, że chłopi stanowią dużą część rumuńskiego elektoratu i po zmianie uwarunkowań politycznych w wyniku I wojny światowej oraz koncesji politycznych udzielanych w trakcie jej trwania uzyskali podmiotowość polityczną i w związku z tym pojawiła się także możliwość posiadania realnej reprezentacji w parlamencie przez tę warstwę społeczną. Oczywiście, w skład partii nie wchodziłi jedynie rolnicy, wśród jej członków odnajdziemy osoby parające się najróżniejszymi zawodami: nauczycieli, popów, pracowników banków spółdzielczych, także i przedstawicieli lokalnej wiejskiej elity intelektualnej. Taki dobór elektoratu przede wszystkim uderzał w stan posiadania PNL.

Zapowiedź realizacji reformy rolnej i wyborczej była wystarczającym bodźcem do powstania Partii Chłopskiej, było to także zgodne z ogólnym klimatem politycznym w szeroko rozumianym regionie, gdzie partie chłopskie do dużego znaczenia zaczęły dochodzić w Polsce (PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”), Czechosłowacji (Republikańska Partia Ludu Wiejskiego i Małorolnego), Węgier (Drobni Rolnicy) czy Bułgarii. Do tego stanu rzeczy starali się także nawiązywać i Rumuni¹¹².

Ruch ludowy zinstytucjonalizował się w Rumunii 5/18 listopada 1918 r., kiedy to na zebraniu w Bukareszcie założono Partię Chłopską (Partidul Țărănesc, PȚ)¹¹³. Początkowo akces do niej zgłosili działacze z Mołdawii i Wołoszczyzny, a szczególnie z Oltenii, gdzie zawsze istniały silne organizacje chłopskie, nawiązujące do efemerydy istniejącej pod koniec XIX w. Osobą, która zaczęła organizować ruch chłopski, był ówczesny przewodniczący Związku Nauczycieli Szkół Podstawowych – Ion Mihalache. Z tego środowiska nauczycielskie-

¹¹² A. Lech, *Agraryzm w ruchu ludowym państw słowiańskich (1918–1939)*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, red. J. R. Szaflik, t. I, Pułtusk–Warszawa 2007, s. 37.

¹¹³ I. Scurtu, *Istoria Partidului Țărănesc (1918–1926)*, București 1994, s. 41.

go wywodziło się wielu działaczy wspomnianej partii. Na zebraniu założycielskim wyznaczono 11 punktów, które stały się załącznikiem pierwszego programu partii¹¹⁴. Podkreślono w nim, że Partia Chłopska jest nową i jako taka będzie się starała wnieść nową jakość w rumuńskie życie polityczne. Stworzenie siły politycznej reprezentującej w założeniu wszystkich włościan zostało uznane za niezbędne do spełnienia podstawowych postulatów mas chłopskich. Partia Chłopska miała być też swego rodzaju zaporą przeciwko ewentualności ponownego przejścia władzy w Rumunii przez partie związane z wielką własnością ziemską. Ponadto podkreślono jej sanacyjną rolę – chodziło o uzdrowienie życia publicznego. Pozostałe postulaty związane były z kwestiami życia wsi i reformy rolnej. Domagano się przyznania chłopom ziemi, którą uprawiali; zgadzano się z kryterium wykupu ziemi, jednak pod warunkiem, że cena nie będzie zbyt obciążała chłopca. Postulowano respektowanie dawnego prawa chłopów do korzystania ze wspólnych łąk i lasów, bez czego, jak uważano, reforma rolna właściwie straciłaby dużo ze swego wydźwięku. Domagano się także, by wszystkie bogactwa mineralne należały do państwa i dochody z nich były przeznaczane na polepszanie bytu zwykłych obywateli. W sprawie podziału administracyjnego państwa domagano się, aby zachowano zasadę autonomii finansowej i politycznej poszczególnych organów administracyjnych – przy czym to gmina powinna być centrum życia politycznego. Sugerowano także wspieranie przez państwo życia kulturalnego wsi poprzez ustanowienie odpowiednich instytucji kulturalno-oświatowych, których pracownicy powinni być dobrze opłacani. Jeżeli chodzi o życie ekonomiczne państwa, to domagano się przeprowadzenia reformy podatkowej w duchu równego obciążenia wszystkich warstw społecznych¹¹⁵.

Przedstawiony program był ramowy, niemniej zawierał pewne wytyczne, które później zostały rozwinięte w kolejnych dokumentach programowych. Warto zwrócić też uwagę na fakt, iż same założenia zostały opublikowane dopiero w pół roku po ich sformułowaniu, tak jakby oczekiwano na to, kiedy w ogóle odbędą się wybory w Rumunii i na jakich zasadach. Wokół Partii Chłopskiej zaczęły powoli grupować się także różne koła zwolenników ruchu chłopskie-

¹¹⁴ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 125–126.

¹¹⁵ *Ibidem*.

go, aprobujące założenia ideowe ruchu, jednak powstrzymujące się z różnych względów od udziału w nim.

Sam program był oceniany raczej jako ogólny, unikający konkretyzowania zagadnień kontrowersyjnych, korzystający raczej szeroko z uogólnień tak, by stać się w miarę szeroką platformą przyciągającą szeroki elektorat. Zwłaszcza warto zwrócić uwagę na dość umiarkowane sformułowania, jeżeli chodzi o reformę rolną, czyli sztandarowy „produkt polityczny” Partii Chłopskiej. 3/16 lutego 1919 r. w Jassach dokonano fuzji z Partią Robotniczą, tymczasowo przyjmując nazwę – Partia Chłopska i Robotnicza. Wówczas formalnie do PŹ przyłączyli się Paul Bujor czy Constantin I. Parhon, znani działacze mołdawscy, którzy dotąd raczej kojarzeni byli z socjalizmem. Do aliansu z ludowcami Mihalache wnosili oni znajomość stosunków mołdawskich i pewne wpływy wśród chłopów i drobnomieszczaństwa na terenie Mołdawii. Nowa formuła polityczna okazała się być na tyle atrakcyjną, że przyciągnęła w swe szeregi np. Virgila Madgearu, znanego już wówczas ekonomistę i działacza politycznego. Połączenie się z Partią Robotniczą oznaczało rozszerzenie elektoratu docelowego o szeroko rozumianą klasę robotniczą, zwłaszcza że według obecnych szacunków do „zagospodarowania” pozostało przynajmniej 2/3 całej ówczesnej rumuńskiej klasy robotniczej, która nie należała do Partii Socjalistycznej.

Po ostatecznym ustaleniu terminu wyborów parlamentarnych na listopad 1919 r. PŹ przeszła do ofensywy ideologicznej i ogłosiła 13 października 1919 r. swój pełny program polityczny. Nie był on już tak oględny jak poprzednia deklaracja ideowa. Już w preambule zaznaczono, że przeciwnikiem politycznym PŹ są głównie partie korzeniami tkwiące w okresie przedwojennym, zapowiedziano także walkę w celu przyznania pełnej wolności, zarówno politycznej, jak i ekonomicznej. wszystkim chłopom i robotnikom na całym terenie Wielkiej Rumunii.

Hierarchię ważności poszczególnych postulatów można w przypadku PŹ ustalić na podstawie ich położenia w programie politycznym. Za najważniejsze uznano postulaty związane z kwestiami gospodarki narodowej, w tym oczywiście i gospodarki rolnej. Żądano zapisania w konstytucji założenia pełnego wywłaszczenia właścicieli ziemskich, w celu realizacji postulatów, by wszyscy chłopci otrzymali ziemię, żądano także, by w ramach uwłaszczenia tworzyć go-

spodarstwa indywidualne, nie zaś zbiorowe, zgodnie z pryncypiami pierwszej reformy rolnej z 1864 r.¹¹⁶ Każdej rodzinie chłopskiej miało przyspaść, według programu PT, 10–20 mórg ziemi (5–10 ha). Dawny właściciel ziemski miał zatrzymać maksymalnie 50 mórg ziemi (25 ha). Były to założenia jak na warunki rumuńskie radykalne, inne projekty przecież przewidywały pozostawienie właścicielom ziemskim o wiele większych działek ziemi. Dodatkowo utrzymano założenie częściowej odpłatności za przejęta ziemię. Renta wywłaszczeniowa miała częściowo być pokryta przez chłopa, a częściowo przez państwo. Pieniądze na to miały pochodzić ze specjalnego podatku ustalonego na bazie progresywnej. Cena wykupu ziemi przez państwo miała być ustalona na bazie podatku gruntowego opłacanego dotąd przez właściciela. Dodatkowo sugerowano upaństwowienie lasów oraz innych źródeł bogactw naturalnych, zwłaszcza szybów naftowych i źródeł gazu.

Generalnie zapowiedziano też wsparcie państwowe dla wszelkich przejawów życia gospodarczego na wsi, zwłaszcza dla tworzenia banków rolnych, niezbędnych do kredytowania działalności gospodarczej na wsi, bez których nie można by właściwie mówić o pełnej i właściwie przeprowadzonej reformie rolnej¹¹⁷. Miała ona być dopełniona także przez odpowiednią reformę administracji publicznej w duchu decentralizacji aparatu państwowego, sugerowano także wprowadzenie organów samorządowych także na poziomie okręgu i powiatu. Powtarzano także postulat zastąpienia żandarmerii wiejskiej policją podległą MSW. Sugerowano także stworzenie korpusu służby cywilnej, niezależnej od rządu, dobrze opłacanej i wyłanianej w sposób wolny od korupcji.

Ciekawa propozycja dotyczyła procesu legislacyjnego, który powinien być poprzedzony konsultacjami pozarządowymi w sprawie przyjęcia konkretnego prawa. Sam projekt powinien być zgłoszony przez specjalny komitet, jak określono w programie, „ludzi oświeconych”, co miało w założeniu twórców projektu gwarantować zgodność postulowanych praw z potrzebami zwykłych ludzi¹¹⁸. Dalej do-

¹¹⁶ Patrz szerzej: A. Dubicki, *Zarys „problematyki chłopskiej” w Rumunii przed 1914 rokiem*, „Zeszyty Wiejskie” 2011, t. XVI, s. 61.

¹¹⁷ Gh. Sbârna, *Partide politice...*, s. 127.

¹¹⁸ *Ibidem*.

magano się powstania jednoizbowego parlamentu powoływanego na podstawie głosowania powszechnego z zagwarantowaną reprezentacją mniejszości narodowych, ponadto postulowano wprowadzenie do ustawy zasadniczej zapisu dopuszczającego w szczególnych wypadkach przeprowadzenie referendum.

Jeżeli chodzi o kwestie edukacyjne, zdawano sobie sprawę z tego, że nie wystarczy przeprowadzenie samej reformy rolnej bez obudowania jej systemem szkolnictwa powszechnego i zawodowego. Nie będzie miało większego sensu, ponieważ społeczeństwo rumuńskie znajdowało się na dość niskim poziomie edukacji rolniczej. Z tego powodu należało stworzyć instytucje edukacyjne wspierające rolników w stosowaniu najnowszych zdobyczy agrokultury. W sposób niejako naturalny powinien w tym pomagać państwu także i Kościół, mający się cieszyć daleko posuniętą autonomią.

W programie znalazły odzew także i pewne postulaty robotnicze, przede wszystkim te, mówiące o potrzebie przebudowy środowiska życia codziennego; sugerowano przebudowę dotychczasowych tzw. dzielnic biedy poprzez rozwój budownictwa robotniczego, przy istotnej pomocy państwa. W nowo zbudowanych osiedlach miały znajdować się, wszelkie zdobycze cywilizacji – łaźnie, szpitale, apteki – to, co niezbędne do rozwoju zdrowia publicznego i zwalczania wszelkich epidemii i chorób cywilizacyjnych.

W kwestiach dotyczących bezpośrednio robotników postulowano: wprowadzenie wolności zgromadzeń, prawne uznanie istnienia związków zawodowych zarówno na poziomie narodowym, jak i międzynarodowym.

Wszystkie postulowane reformy miały być finansowane z budżetu państwa, który z kolei miał być zasilany przez podatki ustalone na zasadzie progresywnej. Większe wpływy budżetowe miały wynikać także z nacjonalizacji BNR. Domagano się także likwidacji ostatnich pozostałości systemu feudalnego, w tym przede wszystkim rezygnacji z szarwarku oraz likwidacji pośrednich podatków nałożonych na artykuły pierwszej potrzeby¹¹⁹. Skupiono się zatem na aspektach finansowych, co można uznać za przejaw problemów „doraźnych” trapiących wówczas rumuńską wieś.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 128.

Analizując ostatnią część programu, można zadać sobie pytanie, czy zmodyfikowany podatek progresywny wystarczyłby na pokrycie wszystkich zapowiadanych wydatków. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa odpowiedzieć przecząco na to pytanie, co stawia program PŹ z 1919 r. w rękach propozycji demagogicznych, charakterystycznych dla partii dopiero walczących o swój byt polityczny i pragnących się „przebić” na rynku politycznym.

Rzecz ciekawą dla PŹ jest sprawa umiejscowienia jej we właściwym miejscu sceny politycznej. Partia rozpoczynała swą karierę jako przedstawicielka sporej części chłopstwa, w dużej mierze bezrolnego i małorolnego, jednak wiadomo niejako z góry było, że wraz z realizacją głównego postulatu partii, czyli realizacji reformy rolnej, i poprawą sytuacji materialnej wsi jej działacze będą musieli prędzej czy później odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy pozostać rzecznikiem najbiedniejszych na wsi, których jednak powinno być coraz mniej, czy wraz ze względny bogaceniem się ludności wiejskiej zmienić optykę i wspierać interesy nieco bogatszych chłopów.

Poza włościanami do PŹ licznie przystępowali także i inni mieszkańcy prowincji, zwłaszcza wiejska inteligencja (nauczyciele, duchowni), także i mniejsi właściciele ziemscy, którzy w dotychczasowym systemie politycznym nie mieli szans na „przebiecie się” i realizację swoich ambicji politycznych, natomiast nowo powstała partia chłopska dawała im taką możliwość. Także nowa formuła stała się atrakcyjna dla części dotychczasowych członków Partii Konserwatywnej oraz PNL. Doprowadziło to w końcu do dość paradoksalnej sytuacji, w której w kierownictwie PŹ ciężko było znaleźć chłopów, co nie podobało się to sporej części działaczy w szeroko rozumianym „terenie”, zwłaszcza iż przełożyło się to na skład list wyborczych¹²⁰. W okresie późniejszym zostało to odpowiednio skorygowane i chłopcy byli wciągani na listy kandydatów do parlamentu.

Jednak wspomniane założenia oznaczały, że PŹ nie staje się jedynie partią klasową, a stara się znaleźć szersze poparcie dla swej działalności. Przyciągnięcie w swe szeregi intelektualistów było konieczne w celu budowy szerszej bazy poparcia dla Partii. To założenie było skuteczne, ponieważ kierownictwo innych partii, zwłaszcza PNL, czy stosunkowo wpływowych jeszcze wówczas konserwatystów

¹²⁰ M. Muşat, I. Ardeleanu, *Viaţa politică...*, s. 193.

bardzo mocno atakowało PȚ. Świadczyć to musiało o popularności nowej formacji politycznej, skoro uznano ją za zagrożenie dla istniejącego układu politycznego. Formuła, jaką proponowała PȚ, rzeczywiście była czymś nowym w rumuńskim systemie politycznym – chodziło tu o stworzenie partii o charakterze *quasi*-klasowym. Dotychczas istniejące tam partie miały charakter uniwersalny; może z wyjątkiem mało znaczących socjalistów odwoływały się w swym programie do wszystkich warstw społecznych. Natomiast niejako programowe zawężenie grupy odbiorców programu partii było nowością i budziło nieufność pozostałych podmiotów uczestniczących na scenie politycznej.

Doktryna PȚ zakładała nieco naiwnie, że chłopci rumuńscy stanowią jedną klasę społeczną; nie brano tu pod uwagę oczywistego rozwarstwienia wsi, które zostało jeszcze pogłębione przez przeprowadzenie reformy rolnej. Ideolodzy ruchu chłopskiego twierdzili także, że PȚ broni chłopów przed wyzyskiem ze strony miasta, w związku z tym zdecydowano się oprzeć partię na strukturach klasowych, ale bez rozpętywania walki klasowej w stylu marksistowskim. Według Iona Mihalache głównym przeciwnikiem były partie istniejące przed I wojną światową i uosabiające stary system polityczny kojarzony z ograniczeniem roli chłopstwa.

P. Suciū, jeden z ideologów rumuńskiego ruchu chłopskiego, następująco zdefiniował założenia PȚ jako partii klasowej: należy walczyć przeciwko klasom posiadającym, jednak nie w celu ich fizycznej eksterminacji, a po to, by włączyć je w ramy społeczeństwa wytwórczego, współpracującego z pozostałymi klasami społecznymi. Mówiono także o konieczności nawiązania bliskiej współpracy z siłami politycznymi reprezentującymi inne klasy społeczne w celu zacieśnienia bezpośrednich więzów ekonomicznych i sformowania nowego systemu ekonomicznego opartego na sprawiedliwszym rozdziale dóbr generowanych przez gospodarkę narodową¹²¹. Dodatkowo odrzucano głośno kierowane przeciw PȚ oskarżenia o bolszewizm, akcentując potrzebę utrzymania podziału klasowego społeczeństwa, mówiąc jedynie o konieczności spłaszczenia różnic pomiędzy istniejącymi klasami. W tej sprawie wypowiedział się jeszcze w 1913 r. jeden z liderów PȚ Ion Mihalache, który twierdził, że głównym celem (przyszłego

¹²¹ *Ibidem*, s. 196.

wówczas) ruchu chłopskiego będzie ustanowienie normalnej równowagi pomiędzy klasami społecznymi¹²².

Za „pierwszego wroga” ludowcy uważali PNL, co stwierdzał zresztą sam Virgil Madgearu, a pośrednio sami zainteresowani, uznając PȚ za czołowego prześladowcę PNL. Takie stwierdzenia można znaleźć w dziełach D. Drăghicescu, jednego z czołowych ideologów PNL, który przewidywał, że obie partie nigdy nie dojdą pomiędzy sobą do porozumienia, a będą ze sobą walczyć na śmierć i życie do ostatecznej eliminacji jednej z nich z życia politycznego. Potwierdziła to kampania wyborcza w 1919 r., w której PȚ atakowała przeważnie przedstawicieli „starych” partii politycznych, a w szczególności PCD Take Ionescu, PCP A. Marghilomana i PNL Iona I. C. Brătianu, które zbiorowo obciążono odpowiedzialnością za kiepską sytuację ekonomiczną kraju¹²³. Dodatkowo PNL atakowana była za próbę przedstawiania się publicznie jako siła, która właściwie utworzyła Wielką Rumunię. Zwolennicy PȚ, ale także i innych partii bardzo często negowali ten pogląd, twierdząc, że jest on właściwie obrażą dla weteranów wojennych i dużą uzurpacją ze strony wspomnianej partii politycznej.

Niejako w rewanżu podnoszono też kwestię ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności osób sprawujących władzę w latach 1914–1916 za to, że w ogóle nie przygotowali kraju do wojny w 1916 r., co doprowadziło do wielkich strat, których być może można było uniknąć¹²⁴. Prezentowanie w toku walki wyborczej pomysły częściowo były nierealne i można je niejako z góry zakwalifikować jako demagogiczne – co bardziej radykalni członkowie partii domagali się likwidacji sił zbrojnych i wszelkich organów porządkowych państwa i zastąpienie ich lokalnymi milicjami pozostającymi pod kontrolą obywatelską.

Ostatecznie liderzy chłopscy swój program agrarny skondensowali w dwóch podstawowych tezach, na których oparto późniejsze działania programowe. Pierwsza z nich głosiła, że naturalna ewo-

¹²² *Ibidem*.

¹²³ I. Scurtu, *Istoria Partidului...*, s. 44.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 46. Warto tu nadmienić, że w tym wypadku dobrym rozeznaniem tematu dysponował gen. Averescu, który już wkrótce po zakończeniu II wojny bałkańskiej zwracał uwagę na istotne słabości, jakie ujawniły się w trakcie krótkiej kampanii w Bułgarii. Por. AICB, Casa Regală, 8/1915.

lucja stosunków własnościowych na wsi może być traktowana jako działanie konkurencyjne wobec procesów koncentracji i centralizacji w przemyśle. Drugim istotnym punktem było przekonanie, że rozwój małej i średniej własności chłopskiej może być działaniem konkurencyjnym wobec procesów charakterystycznych dla kapitalizmu, a zwłaszcza dla wyzysku wsi; alternatywą dla tego typu działań miała być spółdzielczość wiejska.

Pierwsza teza została stworzona i wspierana przez dwóch głównych ideologów PT, czyli Virgila Madgearu i Iona Mihalache, którzy uznali własność rolną w Europie Środkowej za swoisty fenomen, gdzie procesy charakterystyczne dla gospodarki europejskiej właściwie ulegały odwróceniu; chodziło tu o rozdrabnianie własności ziemskiej w wyniku reform rolnych. Przy czym należy zauważyć, że dla rumuńskich działaczy chłopskich podstawą ustroju rolnego miało być gospodarstwo oparte na pracy właściciela i jego rodziny. Oznaczało to, że każdy miał otrzymać tyle ziemi, ile będzie w stanie wraz ze swoją rodziną uprawiać. Zastosowanie takiego układu stosunków rolnych miało zapewnić, według liderów chłopskich, trwałe uregulowanie stosunków na wsi, eliminację elementów wywrotowych, mogących zagrażać stabilizacji stosunków własnościowych na wsi. Mała własność rolna była w warunkach rumuńskich najlepsza, ponieważ dawała właściwie szansę każdemu na otrzymanie własnego kawałka ziemi. W taki sposób miano wyeliminować warstwę bezrolnych, która z reguły okazywała się najbardziej niezadowoloną z układu stosunków społeczno-własnościowych na wsi. Istotnym ustaleniem było także żądanie przyznania ziemi tym, którzy faktycznie na niej pracowali, w celu wykluczenia możliwości prostej spekulacji ziemią.

Idąc niejako „za ciosem”, 12 marca 1920 r. Ion Mihalache przedstawił na forum Izby Deputowanych własny projekt reformy rolnej zakładający zarówno uwłaszczenie tych, którzy nie mieli dotąd ziemi, jak i tych, którzy posiadali jej mało¹²⁵. Ostatecznie jednak propozycja nie została przyjęta, ponieważ król uznał ją za zbyt daleko idącą i odmówił udzielenia audiencji Ionowi Mihalache. Ten natychmiast potraktował to niemal jako osobisty afront i podał się do dymi-

¹²⁵ I. Scurtu, *Proiectul de lege agrară depus din inițiativa parlamentară în martie 1920*, „Analele Universității București” 1969, secția istorie, vol. XVIII, no. 2, s. 88–97.

sji, co spowodowało kolejny kryzys rządowy, właściwie oznaczający koniec ówczesnego rządu, a jak się miało wkrótce okazać i parlamentu¹²⁶. Stanowisko premiera zostało bowiem powierzone gen. A. Averescu, który natychmiast poprosił króla o rozwiązanie obu izb parlamentu¹²⁷. Uzyskawszy zgodę monarchy, A. Averescu oczekiwał jeszcze 10 dni z ogłoszeniem tej decyzji, licząc na wzmożoną aktywność partii dawnego bloku rządowego, która miała uzasadnić wcześniejsze rozwiązanie parlamentu.

Zgodnie zresztą z przewidywaniami nowego premiera partie Bloku Parlamentarnego wkrótce po pozbawieniu ich władzy zaczęły kłócić się pomiędzy sobą, co doprowadziło do likwidacji Bloku. Podjęte zostały co prawda próby utrzymania jedności także i w sytuacji zepchnięcia do opozycji, jednak z analizy rumuńskiego systemu politycznego i jego tradycji jasno wynikało, że wspomniane partie nie mają najmniejszej szansy na utrzymanie swej pozycji w parlamencie, ponieważ w wypadku, gdy tylko zaczną uniemożliwiać pracę rządowi, nastąpi rozwiązanie parlamentu i kolejne wybory. Próbowano co prawda wypracować szerszą formułę polityczną; wspomniano nawet o ewentualnym zawiązaniu federacji partii wchodzących dotąd w skład Bloku, jednak szybko okazało się że Ion Mihalache i jego zwolennicy nie byli tym zainteresowani, opowiadając się wyraźnie za sformowaniem partii klasowej. Ponadto nadzieje związane z możliwością zawiązania szerszej koalicji przeciw Averescu upadły wraz z oświadczeniem Iona I. C. Brătianu i Al. Marghilomana o poparciu udzielonym rządowi, który miał potencjał utrzymania porządku społecznego.

Ostatecznie A. Averescu, widząc działania opozycji, zwłaszcza chłopskiej, zdecydował się wreszcie na oficjalne ogłoszenie wcześniejszego zakończenia kadencji parlamentu, 26 marca 1920 r., wyznaczając kolejne wybory w terminie dwumiesięcznym. Wymusiło to na wszystkich partiach przegrupowanie sił niezbędne w obliczu nowych wyborów. Za głównego przeciwnika większość sił politycznych uznała Partię Ludu gen. Averescu. Warto nadmienić także, że partie opozycyjne zjednoczyły się w luźną federację, która nie przybrała jednak formy bloku wyborczego. Należy zauważyć, że PŹ mogła swój

¹²⁶ *Ibidem*, s. 97.

¹²⁷ Por. A. Marghiloman, *Note politice*, vol. V, București 1927, s. 32.

udział w Bloku Parlamentarnym uznać za udany, ponieważ przez krótki okres współdziałała w rządach potrafiła przebić się do świadomości publicznej, a zwłaszcza mieszkańców wsi, stanowiących przecież grupę docelową partii.

Na spotkaniu liderów partii w marcu 1920 r. zdecydowano, że motywem przewodnim kampanii wyborczej będzie kwestia reformy rolnej, która według liderów chłopskich powinna być przeprowadzona natychmiast i bez odszkodowań. Było to typowe zachowanie, wynikające ze specyficznie pojętych potrzeb kampanii wyborczej, które pozwalało obciążyć winą za brak działań reformatorskich obecnie sprawujący władzę rząd. Co więcej, władze partii sugerowały chłopom, by sami przejmowali nie rozparcelowaną dotąd ziemię. W pewnym sensie chciano w ten sposób wyrugować socjalistów ze wsi. Niektóre kręgi polityczne związane z PŹ sugerowały nawet wycofanie się partii z wyborów w obawie spodziewanej klęski wyborczej. Kierownictwo partii jednak nie zgodziło się na takie rozwiązanie, ponieważ oznaczałoby to „oddanie walkowerem” wsi Partii Ludu, która również miała duże poparcie na obszarach wiejskich, bazując na legendzie wojennej swego przywódcy. Kierownictwo Partii Chłopskiej wraz z innymi partiami opozycyjnymi zdecydowało się na ogłoszenie specjalnego manifestu wyborczego sygnowanego przez „Zjednoczoną opozycję”. Sugerowano w nim konieczność wprowadzenia „prawdziwej demokracji”, „kompetentnej administracji rządowej” i pracy na rzecz polepszenia warunków życia robotników. Za podstawę wszelkiej wartości uznano pracę.

W przeprowadzonych pod koniec maja 1920 r. wyborach PŹ wypadła dość przyzwoicie, zdobywając 44 mandaty do Izby Deputowanych¹²⁸. Ugruntowało to miejsce PŹ na rumuńskiej scenie politycznej. Pokazało, że jest ona w stanie osiągnąć o wiele większe poparcie także partii istniejących przed wojną oraz że tworzenie partii odwołującej się do konkretnej grupy społecznej, a nie ogólnie do całego elektoratu, ma w tym konkretnym momencie dziejowym sens.

Kolejnym logicznym krokiem podjętych przez polityków chłopskich było dążenie do zjednoczenia wszystkich partii chłopskich, zwłaszcza z Transylwanii i Besarabii, co sam Ion Mihalache uznawał za warunek wstępny do przemyśleń o ewentualnym przejęciu

¹²⁸ M. Ivan, *Evoluția partidelor...*, tab. I.

władzy. W tym celu odpowiednio zrekonstruowano struktury władzy w partii, gdzie wybrano nowy Komitet Wykonawczy z udziałem m.in. P. Bujora, I. Mihalache, V. Madgearu oraz nowego sekretarza generalnego partii – M. Ionescu-Berbecaru. W dzisiejszej ocenie niezbędne zmiany w statucie otwierały drogę do ewentualnej rekonstrukcji partii na szerszej bazie programowej z udziałem przedstawicieli innych partii i innych klas społecznych. Stwierdzono, że Partia Chłopska składa się z włościan oświeconych oraz tych przedstawicieli inteligencji wiejskiej, którzy nie byli związani z partiami historycznymi. Ponadto postanowiono, że będzie ona organizacją o charakterze inkluzyjnym, włączającą do swych szeregów zarówno chłopów, jak i robotników, kupców i innych przedstawicieli społeczeństwa. Miało to niejako rozszerzyć bazę ideową PȚ, co stało się także widoczne w samej nazwie przyszłej organizacji politycznej – Partia Narodowo-Chłopska (Partidul Național-Țăranesc), czyli łączyć ze sobą elementy dwóch „historycznych” rumuńskich programów politycznych, rolnego i narodowego. Mowa tu raczej była w tamtym momencie historycznym raczej już o specyficznym „pilnowaniu” tych zdobyczy, które zostały uzyskane w XIX i XX w. Ponadto, co wydaje się być bardzo istotne dla społecznego odbioru PȚ, partia ta porzuciła jakiegokolwiek odniesienia programowe do walki klasowej, zastępując je wspomnieniem o konieczności wspólnej walki wszystkich chłopów rumuńskich o lepsze jutro dla Rumunii. Można to również potraktować jako swego rodzaju otwarcie się w kierunku powołania nowej siły politycznej łączącej elementy krytyczne wobec Alexandru Averescu.

Jednak nadzieje na wspólną akcję opozycji bardzo szybko się rozwiały, co było spowodowane wystawieniem przez PȚ w uzupełniających wyborach parlamentarnych w 1921 r. Constantina Stere, którego sukces wyborczy doprowadził ostatecznie do zerwania rozmów koalicyjnych. Do tego walnie przyczynił się Nicolae Iorga, jako pierwszy wycofując PND z rozmów koalicyjnych. Później jego śladem poszli także decydenci z PNR. Powodem było nie do końca wyjaśnione zachowanie C. Stere w trakcie okupacji Wołoszczyzny przez Państwa Centralne. Wspomniany polityk pozostał na okupowanym terenie, gdzie wydawał gazetę „Lumina” (Światło), na łamach której ostro krytykował oficjalny rząd rumuński za walkę po stronie Ententy przeciw Państwom Centralnym. Wydaje się z dzisiejszego punktu wi-

dzenia, że negatywny stosunek C. Stere do Ententy wynikał z udziału Rosji w tym sojuszu. Polityk ten był do państwa carów uprzedzony jako były zesłaniec na Syberię, który do Rumunii przedostał się w 1891/1892 r. Zamiast zatwierdzenia go jako deputowanego, PNL domagała się nawet postawienia go przed sądem wojennym. Sam C. Stere nie uchylał się od tego, zwracał jednak uwagę, że wywołanie całej sprawy dopiero w 1921 r. jest sprawą czysto polityczną i niewątpliwie związaną z chęcią zemsty politycznej ze strony PNL, ponieważ w wyborach z 1919 r. jego mandat deputowanego nie był kwestionowany, a wątpliwości zaczęły się pojawiać dopiero w kolejnych¹²⁹.

C. Stere oskarżał tu rząd o prowadzenie dość zaawansowanej kampanii przeciwko jego kandydaturze połączonej nawet z celową zmianą prefekta w okręgu Soroca w celu zablokowania jego wyboru do Izby Deputowanych. Jeżeli chodziło o kolejne zarzuty dotyczące jego stosunku do sprawy wyzwolenia Siedmiogrodu w czasie wojny, to podkreślał, że przecież w latach Wielkiej Wojny otrzymał pełnomocnictwa od O. Gogi do reprezentowania sprawy Transylwanii w Starym Królestwie. Zatem, jak sam twierdził, był oddany wspomnianej sprawie na równi z kwestią Besarabii¹³⁰. Według niego nie można było tych spraw od siebie oddzielać, ponieważ kluczem do odzyskania Siedmiogrodu był upadek Austro-Węgier, co z kolei nie było możliwe bez upadku carskiej Rosji.

Skoro upadł pomysł zbudowania szerokiej platformy politycznej, decydenci ludowi (I. Mihalache, P. Halippa, N. Lupu oraz C. Stere) postanowili rozpocząć prace mające w końcu doprowadzić do powołania jednej, ogólnokrajowej partii o charakterze ludowym. Największe „kłopoty” w ruchu zjednoczeniowym wydawała się sprawa kwestia parytetów w przyszłych władzach partii. Istotny spór był zauważalny zwłaszcza pomiędzy działaczami ze Starego Królestwa a tymi z Siedmiogrodu, gdzie ci pierwsi sugerowali całkowite zjednoczenie się wszystkich partii w jedną, natomiast ci drudzy – otwarcie swego rodzaju konfederacji lokalnych partii ludowych z obszaru całego kraju, gdzie każda partia utrzymałaby swój zakres autono-

¹²⁹ C. Stere, *Un caz de conștiință. Cuvântările rostite în ședințele Adunării Deputaților din 4, 5 și 9 martie 1921 asupra validării alegerii din jud. Soroca*, București 1921, s. 9.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 17.

mii. Ostatecznie grupa zorganizowana wokół I. Mihalache nie zgodziła się na takie rozwiązanie, otwarcie dążąc do utworzenia jednej rumuńskiej partii chłopskiej, deklarując przy tym chęć współpracy z innymi politykami opozycyjnymi, jednak tylko w zakresie określonym przez interes partii.

Paradoksalnie, w osiągnięciu jedności ruchu ludowego pomogło także działanie Iona Inculeța, który próbował przyciągnąć swą partię wywodzącą się z Besarabii do PNL, co spowodowało poważny rozłam w tym ugrupowaniu i przyłączenie się jego większej części do PȚ. 17–18 czerwca 1921 r. Komitet Centralny zaaprobował przyłączenie się do PȚ zwolenników N. Lupu oraz współpracę z grupą deputowanych z Besarabii. Po przyłączeniu się do PȚ dr. Lupu i C. Stere można stwierdzić, że przez pewien czas zaczęły w niej brać górę elementy lewicowe. Z drugiej strony wspomniane ruchy zjednoczeniowe wyraźnie wpłynęły na polepszenie się wizerunku partii, która zaczęła wydawać swoją oficjalną gazetę – „Aurora” z dniem 24 października 1921 r. Było to już wyraźnym wstępem do przyspieszenia działań zjednoczeniowych, które miały się dokonać na kongresie generalnym PȚ w dniach 20–21 listopada 1921 r. Głównym zadaniem wspomnianego zgromadzenia miało być określenie podstaw nowego programu politycznego partii. Miano w nim zawrzeć podstawowe poglądy partii na następujące kwestie: rolną oraz industrializację kraju. Zamierzano też poruszyć sprawy związane z administracją publiczną, sprawiedliwością, nauczaniem itp.

Tezy programowe, które zostały zaprezentowane delegatom jako materiał do dyskusji, zostały przygotowane pod wyraźnym wpływem C. Stere. Była to próba zaprezentowania stosunku nowej Partii Chłopskiej do zagadnienia pracy. Kolejną kwestią była sprawa ewentualnej harmonizacji interesów chłopów i robotników zarówno na scenie wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Wspomniano w nich o bankructwie kapitalizmu i wyrażono przekonanie, że nowy system ekonomiczno-polityczny, jaki będzie dominował na świecie, z pewnością powstanie przy współdziałaniu robotników jako warstwy, posługując się terminologią marksistowską. Jednak jako że większość mieszkańców Rumunii stanowią włościanie, więc nawet i tak wytworzone państwo będzie miało orientację chłopską. Miało to wpływać na kierunek rozwoju przemysłu i proletariatu. Dla robotników miejskich przewidywano albo stworzenie osobnej partii działającej jed-

nak w ścisłym porozumieniu z PȚ właściwie jako jej awangarda, albo zapisanie się wprost do PȚ.

Generalnie rzecz biorąc, nowe tezy programowe starały się oddalić partię chłopską jak najdalej zarówno od lewicy, jak i prawicy. Od partii lewicowych PȚ miała różnić się metodami walki i programem nadającym się do natychmiastowej realizacji, natomiast od partii prawicowych ogólnym spojrzeniem na podstawowe zagadnienia i składem społecznym elektoratu¹³¹. Odrzucono przy tym czynnik rewolucyjny, jako nie przystający do rumuńskich realiów politycznych. Ogólnie oceniano tę politykę jako odpowiednią dla partii klas średnich, odrzucając rozwiązania charakterystyczne dla klas posiadających, jak i klas niższych (walka rewolucyjna).

W kwestiach związanych z problemami klasy robotniczej PȚ opowiadała się za konstytucyjnym uregulowaniem sprawy istnienia związków zawodowych, które widziano jako instrument obrony praw robotników. Jeśli chodzi o sprawy mniejszości narodowych, warto zauważyć, że politycy chłopscy opowiadali się za przyznaniem im praw w zakresie swobody kultu i nauczania własnego języka.

Główne miejsce w politycznym programie PȚ zajmowała nadal kwestia rolna. Wyróżniono w niej trzy podstawowe czynniki: rolnik właścicielem środków produkcji; model małej własności indywidualnej; rozwój spółdzielczości. Ostatecznie powinno się osiągnąć następujący stan własności rolnej: drobna własność, z reguły o charakterze rodzinnym o wielkości zależnej od regionu kraju. Własność rolna powinna być wspomagana przez gminną własność pastwisk, lasów i stawów. Kolejnym elementem winno być także wsparcie finansowe, które powinno być udzielane pod postacią kredytów zarówno z instytucji państwowych, jak i prywatnych. Było to poważne wyzwanie dla PȚ, które jednak w dalszej perspektywie czasowej mogło być bardzo opłacalne z uwagi na stworzenie instytucji finansowych niezależnych politycznie od PNL, kontrolującą dotąd tę sferę życia publicznego.

W kontekście zintensyfikowania procesu produkcji rolnej, podniesienia poziomu dobrobytu na wsi i poszerzenia produkcji narodowej wspomniano o potrzebie dalszego rozwoju spółdzielczości, istotnej w perspektywie potrzeb mechanizacji rolnictwa, ponadto akcentowano potrzebę nowego uregulowania kwestii porządku na wsi – sugero-

¹³¹ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 229.

wano zamianę żandarmerii podległej Ministerstwu Wojny na milicję ludową, mniej podatną na naciski polityczne. W programie nie zrezygnowano z postulatu upaństwowienia dóbr znajdujących się pod powierzchnią ziemi, także i zasobów leśnych. Zażądano także zaciągnięcia kredytów zagranicznych na potrzeby modernizacji kraju. Pozostałe środki miały pochodzić z podatku kapitałowego, konfiskaty majątków pochodzących ze spekulacji wojennych. Miano zlikwidować podatki pośrednie nałożone na artykuły pierwszej potrzeby, które w największym stopniu obciążały ludność najbiedniejszą. Spadek wpływów finansowych z tego tytułu miał być zrekompensowany wprowadzeniem monopolu państwowego na alkohol i ropę naftową. Dzięki temu politycy chłopski powinni utrzymać wpływy także i w kręgach burżuazji, co miało utrzymać w szachu liberałów.

Jeśli chodzi o porządek międzynarodowy, to zakładano utrzymanie go za pomocą prawa. Specjalną rolę przyznawano tu Lidze Narodów, którą rozumiano jako organizację mającą zapobiegać wojnom i wszelkim konfliktom międzynarodowym. Oprócz tego oczekiwano, że Liga Narodów będzie odgrywała pewną rolę ekonomiczną, zwłaszcza w procesie określania zasad przyznawania kredytu międzynarodowego. W polityce zagranicznej opowiadano się za utrzymaniem zasad pokojowego współistnienia ze wszystkimi sąsiadami, w tym i z Rosją Radziecką.

Program z 1921 r. był swoistym krokiem wprzód konstytuującym zasady działalności PŹ oraz prezentującym zasady zjednoczonego ruchu ludowego, obowiązując do 1926 r., czyli połączenia się PŹ z PNR w PNT. Wspomniany program utrwalał obraz PŹ jako partii dość radykalnej, jednak pozostającej w ramach rumuńskiego systemu politycznego.

Kolejną partią szczególnie zaznaczającą się na rumuńskiej scenie politycznej była Partia Ludu założona 1 kwietnia 1918 r. w Jasach jako Liga Ludu (*Liga Poporului*) przez ludzi związanych zarówno politycznie, jak i zawodowo z gen. Alexandru Averescu. W ocenie Nicolae Iorgi Liga Ludu była próbą umiejętnego przekształcenia politycznego części dawnych polityków, nie wierzących w szanse polityczne starych ugrupowań w nowej rzeczywistości politycznej¹³². W tym celu zgrupowali się oni wokół gen. A. Averescu, którego legen-

¹³² Por. przyp. 8 w: P. Țurlea, *Nicolae Iorga...*, s. 118.

da wojenna przyciągała także zwykłych ludzi – była to od początku klasyczna partia o charakterze „wodzowskim”. W jej pierwszych dokumentach programowych zapowiadano nastanie nowego ładu i reżimu sprawiedliwości społecznej. Dodatkowym i niemal oczywistym w ówczesnej rumuńskiej sytuacji politycznej postulatem było znalezienie i ukaranie winnych klęski z 1916 r. Były to hasła na tyle chwytliwe, że jej członkowie wywodzili się właściwie z wszystkich warstw społecznych, co wskazywało, że zapotrzebowanie na tego typu partię rzeczywiście istniało i było potężne. Fundamentem, na którym zaczęto budować potęgę tej siły politycznej, była wspomniana już charyzma gen. A. Averescu i jego sława wojenna.

Dodatkowym bodźcem do powstania Ligi była poważna sytuacja wewnętrzna w Rumunii, w której ciągle istniało zagrożenie rewolucją przyniesioną ze Wschodu, dlatego należało w jakiś sposób skanalizować istniejące niezadowolone społeczne i skierować je na bezpieczne tory. Od samego początku było to mocno akcentowane przez przywódców Ligi Ludu, zwłaszcza iż jej inicjatorzy ciągle zdawali sobie sprawę z zagrożenia bolszewickiego, które nasiliło się jeszcze po przyłączeniu Besarabii do Rumunii w kwietniu 1918 r.¹³³ W ocenie członków LP ewentualne nastroje rewolucyjne należało co najwyżej wykorzystać do zmiany rządu w Rumunii.

Późniejsi badacze fenomenu Ligi zastanawiali się nad tym, jaki wpływ wywarł na nią gen. A. Averescu. Tu zdania są bardzo podzielone. Niektórzy uważają, że był on postacią kluczową dla powodzenia idei Ligi, postacią sławną i mogącą wylegitymować się sukcesami wojennymi. Natomiast inni – np. Constantin Argetoianu – twierdzili, że poziom niezadowolenia społecznego w Rumunii był już tak wysoki, że obecność gen. Averescu we wspomnianym ugrupowaniu wcale nie była konieczna dla jego sukcesu. W świetle tego poglądu można potraktować LP jako klasyczną „partię protestu”, która zaistniała we właściwym miejscu i właściwym czasie. W zaistniałym układzie A. Averescu spełnił rolę swoistego magnesu przyciągającego wszelkie elementy niezadowolone z obecnego stanu rzeczy. To było właściwie dla wszystkich wygodne, ponieważ odciągało najbardziej radykalny element społeczny od pomysłów o charakterze socja-

¹³³ N. Iorga, *Adevărul asupra trecutului și prezentului Basarabiei (1914–1940)*, București 2008, s. 190, 191.

listycznym, co w oczywisty sposób mogłoby wpłynąć na destabilizację państwa¹³⁴.

Taka rola gen. A. Averescu była bardzo wygodna dla wszystkich. Warstwy biedniejsze upatrywały w nim remedium na swoje problemy, natomiast warstwy posiadające traktowały go jako swoją tarczę mającą osłaniać je przed żądaniami klas niższych. Istotnym wyrazem oczekiwań ludności z owego czasu były również głosy wzywające do przejścia przez Ligę władzy autorytarnej w kraju, wykorzystując ciężką w nim sytuację. Pojawiały się głosy, że jedynie A. Averescu ze swą charyzmą może uratować kraj przed katastrofą. Jednak warto zauważyć, że i on stanowczo odrzucał dotychczasowy model parlamentaryzmu i doradzał już od końca 1917 r., od rozpoczęcia wydarzeń rewolucyjnych za wschodnią granicą powołanie rządów „silnej ręki”, które miały zabezpieczyć Rumunię przed zgubnym wpływem wywrotowych myśli ze Wschodu. Według gen. A. Averescu dałoby się to zapewnić przy udziale dwóch partii w systemie politycznym, z których jedna sprawowałaby kontrolę nad systemem władzy, a druga pełniłaby w tym układzie funkcję koncesjonowanej opozycji parlamentarnej, aprobującej poczynania rządu. Takie właśnie poglądy leżały u źródeł powołania Ligi Ludu, także zgodne z zapatrywaniami wielkich posiadaczy ziemskich, którzy *de facto* byli inicjatorami założenia tej siły politycznej. Była to także próba utrzymania się przy władzy środowisk przekonanych o nieuchronnym końcu dawnego systemu parlamentarnego, które liczyły, że po zaprezentowaniu nowego programu politycznego i postawieniu na czele partii słynnego bohatera wojennego wytworzy się przekonanie, że tylko ta opcja będzie w stanie utrzymać porządek w państwie.

Od samego początku działania Ligi zapowiedziano rozpoczęcie szerokiego programu reform w kraju, co było konieczne dla pozyskania elektoratu, który pamiętał, że zaawansowane prace nad reformowaniem rumuńskiego życia publicznego zostały przerwane przez wybuch wojny w 1914 r. Jak pisał C. Argetoianu, nowe warunki wymuszały także zmianę sposobu prowadzenia polityki: z zakulisowej na politykę prowadzoną bardziej w sposób otwarty, za pomocą nowych środków i form nacisku, jakimi niewątpliwie były masowe de-

¹³⁴ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 237.

monstracje¹³⁵. Tym razem należało brać pod uwagę to, że masowe wystąpienia były organizowane przez czynniki o charakterze pozarządowym (pozaparlamentarnym) i mogły wymknąć się spod kontroli zarówno organizatorów, jak i rządzących i doprowadzić do powtórzenia scenariusza rosyjskiego. Ówczesni komentatorzy dziejów Rumunii przypuszczali, że dochodziła do tego także chęć zmuszenia liberałów do podzielenia się władzą i wpływami zwłaszcza w sektorze finansowym, co miało być po zakończonej wojnie bardzo dochodowe. Odpowiadało to też grupom wojskowych współpracowników A. Averescu, którzy dzięki temu mogli liczyć na wzmocnienie swych wpływów w okresie powojennym.

Szansą na wprowadzenie nowego ugrupowania na rumuńską scenę polityczną było umieszczenie w konstytucji poprawek zapowiadających reformę rolną oraz głosowanie powszechne. Dawało to sposobność wykorzystania nowego, dopiero co „wprowadzonego na rynek” elektoratu; było założeniem logicznym, że będzie on chciał poprzeć osobę obdarzoną charyzmą obrońcy kraju. Było to o tyle ułatwione, że drugi z oficerów, aspirujących w wizji publicznej do miana obrońcy kraju, gen. Constantin Prezan nie przejawiał aspiracji politycznych. Grupa zakładająca Ligę Ludu znajdowała się w bardzo dogodnej sytuacji, mogła bowiem oskarżać rządzących dotąd liberałów o brak chęci do wprowadzenia zmian politycznych, a nawet o zawłaszczenie rządu przez rodzinę Brătianu. Wielu polityków widziało właśnie jako remedium na taką sytuację stworzenie nowej partii, co, jak określił P. P. Negulescu, miało doprowadzić do ponownej konstytucyjnej sytuacji kraju¹³⁶.

Początkowo jądro nowej siły politycznej określano jako tzw. partię konstytucyjną. Od samego początku grupa ta zaczęła domagać się oprócz oczywistego przeprowadzenia niezbędnych reform także i ustalenia winnych za klęskę 1916 r. Innym ważnym postulatem było także przyciągnięcie młodzieży do polityki, co miało zapewnić z jednej strony świeże spojrzenie na problemy rumuńskie, z drugiej zapewnić płynną wymianę kadr politycznych. Ten punkt programu był nowatorski w rumuńskiej praktyce politycznej. Osoba A. Averescu jako przywódcy politycznego nasuwała się tu w sposób zrozumia-

¹³⁵ C. Argetoianu, *Memorii pentru cei de mâine*, vol. VI, București 1996, s. 213.

¹³⁶ P. P. Negulescu, *Partidele politice*, [b.m.w.] [b.r.w.], s. 343.

ły, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę jego wpływ na żołnierzy, zwłaszcza pochodzenia chłopskiego, którzy w nadchodzących wyborach mogli głosować po raz pierwszy. Ważna była także ich siła propagandowa, demobilizowani żołnierze bowiem uwielbienie dla swego dowódcy z pewnością zanosili do rodzinnych miejscowości, co z pewnością wpłynęło na polityczne wyniki Ligi w pierwszych wyborach, w których zdecydowała się wziąć udział.

Należy zaznaczyć, że udział gen. A. Averescu w LP nie był jego debiutem politycznym, ponieważ w latach 1906–1909 sprawował on urząd ministra wojny w rządach kierowanych przez Gr. Gh. Cantacuzino, D. A. Sturdzę oraz Iona I. C. Brătianu. W późniejszych czasach A. Averescu zbliżył się politycznie do T. Ionescu, którego miał zresztą uznawać za swego mentora politycznego. Zerwanie z liberałami nastąpiło po 1909 r. w niejasnych okolicznościach. Doprowadziło to do zbliżenia się A. Averescu i konserwatystów, którym pośrednio zawdzięczał mianowanie na stanowisko szefa Sztabu Generalnego, które pełnił do 2 grudnia 1913 r., gdy w obliczu powrotu PNL do władzy złożył dymisję¹³⁷. Jednak w międzyczasie zdołał przeprowadzić stosunkowo udaną operację wojskową w trakcie II wojny bałkańskiej, co było początkiem budowy jego legendy jako skutecznego generała i „ojca żołnierzy”¹³⁸.

Formalnie akt założenia Ligi Ludu nosi datę 1/14 kwietnia 1918 r., czyli dzień w którym gen. a. Averescu złożył dymisję z wojska, choć *de facto* właściwa data jest o trzy dni późniejsza i akt konstytuujący Ligę nosi datę 3/16 kwietnia 1918 r.¹³⁹ Z drugiej strony należy pamiętać także o tym, że podstawy pod założenie Ligi były kładzione już odpowiednio wcześniej. Według świadectwa P. P. Negulescu rozmawiano o tym już latem 1917 r.¹⁴⁰ Sam Averescu poważnie zaczął myśleć o wzięciu udziału w życiu politycznym kraju na początku marca 1918 r., kiedy to odszedł ze stanowiska premiera, chcąc ułatwić negocjacje pokojowe z Państwami Centralnymi. Już 7 marca 1918 r. zdecydował się na organizację i objęcie kierowniczej

¹³⁷ *Istoria Statului Major General Român. Documente 1859–1947*, București 1994, s. 419.

¹³⁸ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 94.

¹³⁹ <http://www.scribube.com/istorie/PARTIDELE-POLITICE-IN-PRIMUM-D84782.php> [30 VI 2012].

¹⁴⁰ P. P. Negulescu, *Partidele...*, s. 341.

roli w Lidze Ludu, której wyznaczył trzy główne cele: konstytucjonalizację życia publicznego, rozliczenie winnych klęski w 1916 r. i przeprowadzenie niezbędnych reform w państwie.

W akcie założenia Ligi datowanym, jak już zostało wspomniane, na 3/16 kwietnia 1918 r. zostały wymienione jedynie te trzy zasady, które zostały uznane przez A. Averescu i jego współpracowników za najistotniejsze. Rozwinięty nieco został jedynie punkt mówiący o konieczności przeprowadzenia reform – wskazano na potrzebę doprowadzenia do prawdziwej i skutecznej reformy rolnej, która była istotna ze względu na oczekiwane poparcie ze strony żołnierzy. Wprowadzone miało być prawo wyborcze: tajne, powszechne, bezpośrednie i obowiązkowe, które miało zapewnić reprezentację mniejszościom narodowym. Powinno także zezwalać na swobodne wyrażanie poglądów politycznych, wspomniano także o decentralizacji administracji.

Tezy, które zostały rozwinięte w specjalnym *Manifeście dla kraju*, opublikowanym 2 kwietnia 1918 r., były podstawą działań programowych Ligi do końca 1918 r. W związku z oficjalnym ogłoszeniem daty wyborów parlamentarnych Liga opublikowała wówczas tzw. program prowizoryczny, który później stanowił bazę do wielokrotnych modyfikacji.

Początkowo Liga przedstawiała się jako ugrupowanie łączące w sobie kilka w miarę niezależnych ugrupowań, które połączyły się w celu realizacji wspomnianego programu. Formalnie nawet do momentu przekształcenia się Ligi w partię nie istniał nawet zakaz uczestnictwa jej członków w innych partiach politycznych. Tę okoliczność można oceniać dwojako. Po pierwsze, było to niewątpliwie korzystne dla Ligi, ponieważ zapewniało stosunkowo duże poparcie, jednak na dłuższą metę było to nie do końca wygodne, bo ograniczało skuteczność sprawowania kontroli nad działalnością członków Ligi. Powodowało to brak homogeniczności wśród jej zwolenników, dla których często jedynym zwornikiem była postać gen. Averescu, co zresztą nieco złośliwie zauważał Nicolae Iorga¹⁴¹. Po drugie, elementem łączącym członków Ligi była niechęć wobec PNL, którą niemal od razu uznano za źródło wszelkiego zła i nieszczęść, które spadły na Rumunię w ostatnich czasach.

¹⁴¹ N. Iorga, *Memorii*, vol. II, s. 292.

Konkretny program LP przedstawiła 5 grudnia 1918 r. Założenia tego dokumentu programowego prasa opozycyjna oceniała bardzo krytycznie, wskazując nie bez racji, że był to program tak uniwersalny, że każdy przedstawiciel społeczeństwa mógł coś w nim dla siebie znaleźć, co jednak nie świadczyło o jego realizmie. Było to silnie punktowane przez osoby niechętne A. Averescu i jego ugrupowaniu, gdyż nawet na forum parlamentu zauważano, że jest to partia nie posiadająca żadnej ideologii, stworzona doraźnie i bez programu, który jest przecież konsekwencją zaadaptowania jakiejś ideologii¹⁴². Oceniając tę sytuację, należy jednak pamiętać o tym, że LP była siłą polityczną, która odwoływała się rzeczywiście do wszystkich warstw społecznych, a w związku z tym pewna doza uniwersalizacji programu wydaje się zrozumiała. Mimo wszystko wydaje się, że ów program miał orientację konserwatywną, co również było logiczne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż większość przywództwa partyjnego wywodziła się z wojska¹⁴³ oraz z dysydentów z Partii Konserwatywnej (PC)¹⁴⁴. Oprócz nich w grupie założycielskiej znaleźli się także działacze narodowi z Bukowiny (Iancu Flondor) oraz byli (i przyszli) narodowcy¹⁴⁵. Sam A. C. Cuza bardzo chętnie przyznawał na forum parlamentu, że był jednym z ojców założycieli Ligi. Ponadto o konserwatywnej orientacji nowego ugrupowania świadczyło nawiązanie współpracy z Take Ionescu i jego ugrupowaniem politycznym w nowo wybranej Konstytuancie W tym wypadku głównym motywem ich porozumienia miało być przeprowadzenie niezbędnych reform demokratyzujących Rumunię, co w dalszej perspektywie miało poszerzyć bazę wyborczą LP.

Jeżeli chodzi o bazę ideologiczną, to już w swoim manifestie głoszącym założenie Ligi gen. A. Averescu lojalnie zapowiadał, że z uwagi na dość złożony skład społeczny jego partii program będzie próbą pogodzenia interesów wszystkich członków partii, w związku z tym będzie on musiał charakteryzować się pewną dozą ogólności¹⁴⁶.

¹⁴² M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 247.

¹⁴³ Generalowie Văleanu, Cantacuzino Granicierul, Cocârâșcu.

¹⁴⁴ C. Argetioanu, M. Cantacuzino, A. Popovici-Tășcă.

¹⁴⁵ Chodzi tu głównie o A. C. Cuze, który właśnie zaczął oddalać się od N. Iorgi i jego PND.

¹⁴⁶ Gh. Sbârna, *Partide politice...*, s. 176.

Pomimo tej zapowiedzi program niemal od początku zaczął wyraźnie koncentrować się na kwestii chłopskiej, co było zresztą zgodne z interesem partii, ponieważ to przecież chłopci jako najliczniejsza grupa społeczna mieli przede wszystkim zdecydować o składzie przyszłego parlamentu rumuńskiego. Politycy ustalający program Ligi, jak np. C. Argetoianu, później twierdzili, że część zapisów w programie Ligi pojawiała się tylko i wyłącznie ze względów koniunkturalnych, ponieważ nawet w ich rozumieniu były one bądź absurdalne, bądź niewykonalne¹⁴⁷.

Jako klucz do zwycięstwa część polityków LP widziała potrzebę zerwania z dotychczasowymi przyzwyczajeniami prowadzącymi do przyzwolenia na manipulację wynikami wyborów. W tym celu należało rozpocząć szeroką akcję „uobywatelnienia” chłopów – okazją ku temu była dobra, można było robić to w wojsku jeszcze przed demobilizacją. Ten prawidłowy wniosek nie został jednak zrealizowany, brakowało bowiem siły politycznej mogącej przeprowadzić takie zmiany, które *de facto* przewróciłyby zupełnie rumuński system polityczny „do góry nogami”.

Także w kwestii rolnej część LP uważała, że proste wywłaszczenie proponowane przez liberałów nie daje gwarancji rozwiązania sytuacji na wsi. Opowiadano się za wykupem ziemi przez chłopów, co miało uczynić z włościan właścicieli ziemskich nie tylko prawnie, ale i mentalnie. Jednak to początkowe stanowisko, reprezentowane głównie przez ludzi dawniej związanych z konserwatystami, ulegało później zmianom w kierunku bardziej radykalnym, bardziej obliczonym na akceptację szerszego elektoratu. W tej kwestii wspomniano o konieczności pozyskania minimum 2,5 mln ha ziemi, za którą właściciele mieli otrzymać odszkodowanie, w przeważającej większości nie w gotówce, a w postaci renty wywłaszczeniowej, przy założeniu jednak, iż powierzchnia majątków, które można było zatrzymać, też nie była najmniejsza – sugerowano, by było to 250 ha. Sprawę uściślono dopiero w programie prowizorycznym Ligi z grudnia 1918 r., gdzie uznano, że bazą do reformy rolnej powinny być poprawki do konstytucji z 1917 r., według których każdej rodzinie chłopskiej miało przysługiwać przynajmniej 5 ha ziemi. Co istotne, reforma miała także doprowadzić do konsolidacji własności chłopskiej, ponieważ

¹⁴⁷ C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VI, s. 252.

zakładała konfiskatę również najmniejszych gospodarstw (uprawiających poniżej 2,5 ha ziemi) i skonsolidowanie własności tak, by zlikwidować warstwę najbiedniejszego chłopstwa, które, jak oceniano, z reguły dawało posłuch ideom rewolucyjnym.

W kwestii nacjonalizacji przemysłu zgadzano się, że jest ona potrzebna, jednak powinna być ona przeprowadzana dopiero wtedy, kiedy nie ma większej szansy na zainteresowanie daną firmą kapitału zagranicznego, którego pomoc uznawano za bardzo istotną. Było to także odczytywane jako próba przekonania do siebie przedstawicieli Ententy, wśród których notowania gen. A. Averescu były stosunkowo niskie, nadszarpnięte próbą porozumienia się z Niemcami i podpisaniem preliminarzów pokojowych w Buftea w marcu 1918 r.

Ogólnie, program polityczny LP scharakteryzował P. P. Negulescu w swym przemówieniu w Izbie Deputowanych, określając Ligę jako odróżniającą się od starych partii nie tylko zaawansowanym demokratyzmem, poszanowaniem dla konstytucji, ale także poprzez uznawaniem jako szczególnie istotnych dla państwa trzech wartości: pracy, uczciwości oraz działalności zgodnie z prawem¹⁴⁸. Uznając się za reprezentanta wszystkich warstw społecznych i deklarując stosunkowo demokratyczny program, Liga stała się wygodnym refugium dla polityków ewakuujących się z grona Partii Konserwatywnej. Oczywiście była ona otwarta jedynie dla tych, którzy byli na tyle konformistyczni, by zaakceptować nowe zasady programowe. Ponadto, jak już wspomniano, ponieważ pierwszy parlament po wojnie miał być wybierany według starych zasad, LP stale poszukiwała ewentualnych sojuszników, niezbędnych do przeprowadzenia zapowiadanych reform. Członkowie LP mieli bowiem świadomość, że przy starej ekskluzywnej ordynacji wyborczej nie będą w stanie uzyskać odpowiedniego poparcia w obu izbach parlamentu. Pierwszym niejako „naturalnym” terenem poszukiwania sojuszników były partie konserwatywne, a zwłaszcza rządząca po marcu 1918 r. PC Al. Marghilomana. Generał A. Averescu starał się we wspomnianym okresie zbliżyć do niej, próbując, zwłaszcza w okresie schyłkowym jej rządu, czyli w październiku–listopadzie, przyciągnąć także i elementy liberalne w celu sformowania rządu, który można by określić jako „wielką koalicję”. Jednak do tego ostatecznie nie doszło z uwagi na

¹⁴⁸ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 250.

to, iż rząd Marghilomana w ogóle nie był w stanie zapewnić sobie poparcia ze strony Ententy, a był to przecież czynnik decydujący w obliczu wydarzeń z początku listopada 1918 r.

W obliczu zwycięstwa Ententy i kompromitacji opcji reprezentowanej przez Al. Marghilomana, gen. A. Averescu chwilowo pozostawała właściwie tylko jedna opcja do wyboru, a mianowicie próba połączenia się z konserwatystami Take Ionescu, również mile widzianymi przez przedstawicieli Ententy. Choć do formalnego zjednoczenia jednak ostatecznie nie doszło, jednak obie strony zdecydowały się ostatecznie sobie wzajemnie nie przeszkadzać, a nawet wspierać się na drodze do osiągnięcia władzy¹⁴⁹. Wspólnie próbowano przekonać króla Ferdynanda I o konieczności powołania szerokiego rządu koalicyjnego z udziałem liberałów i konserwatystów Ionescu jako sił politycznych nie skompromitowanych współpracą z okupantem z dodatkiem zwolenników A. Averescu, którzy mieli zapewnić szerokie poparcie społeczne dla tak sformowanego rządu. Ostatecznie jednak nic z tych prób nie wyszło i liberałowie rząd sformowali samodzielnie, co jeszcze bardziej wzmogło determinację T. Ionescu i A. Averescu do porozumienia się. Kilkukrotne odwołanie daty wyborów w ciągu 1919 r. przez liberałów stanowiło stały obiekt ataku opozycji politycznej. Zarzucano rządowi utrzymywanie stanu wyjątkowego, cenzury oraz niepowołanie rządu o charakterze koalicyjnym, który miał przygotować wybory. Było to przecież bardzo istotne w rumuńskiej praktyce politycznej, mając na uwadze uczciwość wyborów.

Dążąc do szybkiego dojścia do władzy, gen. A. Averescu był gotowy niemal na wszystko. W tym celu podjął pertraktacje z wieloma liczącymi się siłami politycznymi, czym dał wyraz swemu konformizmowi, ale i determinacji w dążeniu do osiągnięcia celu. Było to niezbędne, zwłaszcza biorąc pod uwagę dotychczasowy system polityczny i zwyczaje w Rumunii. Przede wszystkim, aby zapewnić sobie dojście do władzy, należało uzyskać przynajmniej neutralność ze strony pałacu królewskiego. Ponadto, aby podwyższyć swe szanse na arenie politycznej, należało większość postulatów ubrać w strój demokratyczny. Było to istotne zwłaszcza w obliczu wznoszącej się pod wpływem wydarzeń na wschodzie agitacji lewicowej, na którą zwłaszcza wieś okazała się dość podatna. Dlatego też niektórzy, zwłaszcza

¹⁴⁹ C. Xenii, *Take Ionescu*, s. 461.

co bardziej zajadli, krytycy znajdowali w programie LP według nich nawet aspekty socjalistyczne. Z tego też powodu propozycja polityczna A. Averescu przyciągnęła także część partii lewicowych, dążących jednak do uzyskania pewnego wpływu na to, co się dzieje w kraju – mowa tu zwłaszcza o przedstawicielach efemerycznej Partii Pracy (Partidul Muncii), którzy ostatecznie przystąpili do LP. Jednocześnie, cały czas akcentowano niechęć do PNL i ten aspekt miał decydować o powiązaniach politycznych ugrupowania i doborze jego sojuszników. Z tego powodu nadal utrzymywano kompromitujący w oczach części potencjalnego elektoratu LP sojusz z T. Ionescu i jego ugrupowaniem politycznym, co było niezbędne, ponieważ stanowiło to jedyne dojście dla LP do działającego aktualnie parlamentu.

Ostatecznie we wrześniu 1919 r. zdecydowano się na formalne zawarcie kartelu wyborczego ze zwolennikami T. Ionescu oraz z resztkami Partii Pracy, co miało świadczyć o otwartym pod względem politycznym charakterze ugrupowania. W zwyczajowym manifeście do wyborców apelowano o skorzystanie z prawa do głosowania, zwłaszcza iż w założeniu ów parlament miał spełniać rolę Konstytuanty i stworzyć konstytucję Wielkiej Rumunii. Żądano w nim także zniesienia stanu wyjątkowego, zakazu uczestnictwa administracji państwowej w agitacji wyborczej. Liga przejawiała też ambicje stania się organizacją ogólnopaństwową, próbując rozszerzyć swe wpływy także na tereny nowo przyłączone do państwa rumuńskiego – zwłaszcza na Siedmiogród i Banat. Z uwagi na krótki okres pozostały do wyznaczonych na listopad 1919 r. wyborów nie było już czasu na tworzenie organizacji terenowych. W zamian próbowano porozumieć się z różnymi frakcjami działającymi w ramach siedmiogrodzkiej PNR, zwłaszcza z tą reprezentowaną przez Oktawiana Gogę, która była nastawiona krytycznie do Iuliu Maniu¹⁵⁰. Ostatecznie nie doszło do oficjalnego porozumienia LP z PNR, ponieważ politycy transylwańscy nie przyjęli propozycji A. Averescu rezygnacji z udziału w wyborach, co miało w zamierzeniu generała doprowadzić do potężnego kryzysu politycznego i gwarantowanego odsunięcia liberałów od władzy. Jednak wszystkie mosty nie zostały zerwane i po wyborczym sukcesie PNR A. Averescu otrzymał urząd ministra spraw wewnętrznych w rządzie Bloku Parlamentarnego. Było to bardzo istot-

¹⁵⁰ I. D. Bălan, *Octavian Goga*, București 1971, s. 141.

ne dla generała, podkreślało to bowiem jego pozycję na rumuńskiej scenie politycznej, pomimo iż Liga w wyniku ogłoszonego przez siebie bojkotu wyborów właściwie była nieobecna w parlamencie¹⁵¹.

Jednocześnie podjęto rozmowy z tą częścią Partii Narodowej z Bukowiny, której działacze z Iancu Flondorem na czele byli niezadowoleni z próby zbliżenia do PNL, podjętej przez czołowego działacza partii Iona Nistora; zaawansowane rozmowy prowadzono również z działaczami z Besarabii zainteresowanymi przyłączeniem się do ugrupowania Averescu. Konflikt pomiędzy obydwoma politykami bukowińskimi narastał od kwietnia 1919 r. U jego źródeł leżała dymisja złożona przez I. Flondora, wówczas ministra ds. Bukowiny, który nie zgadzał się z naruszeniami dekretu dla Bukowiny z 18 grudnia 1918 r. I. Flondor domagał się wykonywania zobowiązań wynikających ze wspomnianego aktu. Tymczasem rząd jego dymisję przyjął, a na jego miejsce powołał kolegę partyjnego Iona Nistora, co zapoczątkowało konflikt zarówno na niwie politycznej, jak i interpersonalnej¹⁵². Ostatecznie część partii bukowińskiej popierająca I. Flondora zdecydowała się latem 1920 r. przyłączyć się do PP, a on po raz kolejny otrzymał propozycję objęcia stanowiska rządowego¹⁵³.

Kolejną realną siłą polityczną, z jaką podjęto rozmowy o ewentualnej fuzji, była Partia Chłopska już po podjęciu decyzji o bojkocie wyborów. Obie partie postawiły sobie warunki wstępne, które nie wydają się wygórowane z dzisiejszego punktu widzenia. Liga miała uznać wyniki zbojkotowanych przez siebie wyborów i same wybory za ważne, natomiast Partia Chłopska miała zobligować swych parlamentarzystów do reprezentowania także i interesów Ligi¹⁵⁴.

Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny bojkotu wyborów przez LP, należy przede wszystkim wymienić zawiedzione nadzieje A. Averescu na sformowanie własnego rządu, na co liczył po upadku rządu PNL. Jednak fakt przekazania przez króla steru władzy

¹⁵¹ Później LP uzyskała 7 mandatów w wyborach uzupełniających.

¹⁵² V. Gafița, *Activitatea politică a lui Iancu Flondor între anii 1918–1924*, [w:] *Istorie și contemporaneitate*, Iași 2008, s. 350.

¹⁵³ W późniejszym okresie sprzeciwiał się on także i połączeniu się PNR z PT, motywując to faktem, iż „ściągnie to w dół” poziom polityczny reprezentowany dotąd przez ugrupowanie Maniu. *Ibidem*, s. 352.

¹⁵⁴ E. Popescu, *Crearea Ligi Poporului și activitatea ei pîna în martie 1920*, „Studii. Revista de Istorie” 1968, vol. 21, s. 352.

powiązanemu pośrednio z liberałami gen. Arthurowi Văitoianu rozdrażniło gen. A. Averescu, który zaczął zdawać sobie sprawę z tego, że liberałowie łatwo nie oddadzą władzy. Ostateczną decyzję w sprawie udziału w wyborach miał podjąć kongres Ligi zwołany na 2 października 1919 r. do Bukaresztu. Rozpatrywano na nim dwie możliwości: bojkot wyborów, za którym opowiadali się gen. A. Averescu, i I. Flondor, którzy swoje stanowisko argumentowali chęcią wyrażenia w ten sposób votum nieufności dla rządu Văitoianu. Odmiennego zdania byli: C. Argetoianu, D. Zamfirescu i M. Cantacuzino, którzy argumentowali, że w wypadku ogłoszenia bojkotu wyborów ciężko będzie przekonać chłopów o konieczności powstrzymania się od głosowania, w warunkach, gdy dopuszczenie ich do głosowania było głównym postulatem Ligi¹⁵⁵. Ostatecznie zdanie przywódcy Ligi przeważyło i ugrupowanie zdecydowało się na bojkot wyborów.

Takie postawienie sprawy niemal od razu oznaczało, że Rumunii w sposób poważny zaczyna zagrażać niestabilność. Wynikało to z prostego przełożenia faktu, iż *de facto* obecnie najsilniejsza partia polityczna w Starym Królestwie zdecydowała się na bojkot wyborczy. Wiadomo też było, że LP będzie dążyć do rozpisania kolejnych wyborów parlamentarnych, które po wykazaniu niestabilności każdej koalicji bez LP będą się musiały odbyć już pod dyktando ugrupowania A. Averescu. Należy zwrócić uwagę, że była to pierwsza decyzja, która poważnie podzieliła Ligę. C. Argetoianu i jego zwolennicy nie chcieli pogodzić się ze zdaniem gen. A. Averescu i później uznawali tę decyzję za swoisty gwóźdź do trumny partii, pomimo iż jak pokazał rozwój wypadków, największe sukcesy były jeszcze przed tym ugrupowaniem.

C. Argetoianu chodziło w tej opinii o coś innego. Według niego Liga poprzez podjęcie takiej decyzji niejako stawała się podobna do wszystkich partii funkcjonujących uprzednio w rumuńskim systemie politycznym, ponieważ akceptowała ich metody działania. Argetoianu uważał także, że chłopci pozbawieni możliwości głosowania na swoją partię, którą popierali, siłą rzeczy, chcąc skorzystać z długo wyczekiwanego uprawnień, musieli poprzeć jakąś inną siłą polityczną. Najbliżej ideowo sytuowała się PȚ, której liderzy bardziej dalekowzroczni niż A. Averescu, zdecydowali się jednak na udział w wy-

¹⁵⁵ C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VI, s. 27.

borach. Wiele głosów mieszkańców wsi padło właśnie na tę partię, która najbardziej skorzystała na wspomnianej decyzji¹⁵⁶. Determinacja w chęci doprowadzenia do bojkotu wyborów była tak wielka, że szefostwo Ligi zdecydowało się podjąć rozmowy nawet z odsuwanymi powszechnie na margines polityczny socjalistami. W rozmowach podejmowano nawet takie kontrowersyjne tematy jak zniesienie monarchii, którą A. Averescu widział jako instytucję wspierającą PNL, więc jej usunięcie bądź poważne osłabienie polityczne widział jako możliwość otwarcia sobie drogi do władzy.

Ostatecznie, socjaliści także zdecydowali się na bojkot wyborów, chociaż, jak bardzo mocno podkreślali, nie łączyli, przynajmniej oficjalnie, tej decyzji z rokowaniami prowadzonymi z Averescu i jego partią¹⁵⁷.

Rezultaty wyborów przyniosły zwycięstwo PNR. Wartym podkreślenia jest to, iż frekwencja wyborcza była normalna jak na warunki rumuńskie (były to ostatnie nieobowiązkowe wybory) i wynosiła 70%¹⁵⁸. Istotne było także i to, że mniejsza część członków Ligi nie posłuchała zaleceń kierownictwa i zdecydowała się później wystartować w wyborach uzupełniających. W rezultacie tego Liga ostatecznie zdobyła 7 mandatów w parlamencie. Z jednej strony można to oczywiście potraktować jako niewątpliwy zysk Ligi, natomiast z drugiej ukazywało, że przywódcy organizacji nie mają pełnej kontroli nad tym, co czynią „doły” partyjne, zwłaszcza na prowincji. Ukazywało to także Ligę jako organizację niejednorodną i skłonną do podziałów. Paradoksalnie jednak to nieposłuszeństwo części członków Ligi dało generałowi A. Averescu zakotwiczenie w parlamencie i otworzyło mu drogę do udziału w rządzie, do którego został zaproszony przez Alexandru Vaide Voevoda. Politycy PNR, zapraszając generała do rządu, chcieli wyraźnie zapewnić sobie przysłowiowy „święty spokój” i uspokoić niepewną sytuację polityczną, licząc na to, że gdy LP będzie uczestniczyła w rządzie, to jednocześnie powstrzyma się od jego krytyki.

¹⁵⁶ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 256.

¹⁵⁷ C. Titel-Petrescu, *Socialismul în România 1835–6 septembrie 1940*, București 1940, s. 327.

¹⁵⁸ M. Ivan, *Evoluția partidelor...*, tab. XIII.

O stopniu determinacji rządu świadczyła ranga ministerstwa, jakie zaproponowano przedstawicielowi LP – MSW, które jest w każdej hierarchii jednym z najważniejszych urzędów. Można dziś ocenić, że A. Averescu zgodził się na wspomniane rozwiązanie z dwóch względów: po pierwsze, liczył na bliską współpracę z innymi partiami rządowymi, a po drugie, jego ukrytym celem było dążenie do szybkiego rozpisania nowych wyborów parlamentarnych, w których zwycięstwo, biorąc pod uwagę rangę urzędu A. Averescu i jego powiązania z procesem wyborczym w warunkach rumuńskich, Liga miała w jego ocenie już właściwie „w kieszeni”. Zresztą, jak generał sam później przyznał w swych wypowiedziach, zgodził się on na udział w rządzie, wyłącznie biorąc pod uwagę wcześniejsze przeprowadzenie wyborów. Później jeszcze przyznawał, że liczył na szybką fuzję własnej partii z PNR¹⁵⁹. W momencie, kiedy jednak stało się jasne, że nie będzie w stanie przeprowadzić żadnego z tych postulatów, zdecydował się na odejście z rządu już po 11 dniach sprawowania funkcji ministra. Było to potężnym ciosem dla koalicji Bloku Parlamentarnego, ponieważ według słów O. Gogi, jedynie A. Averescu mógł zapewnić utrzymanie porządku wewnątrz kraju. Constantin Argetoianu, wówczas jeden z najbliższych jego współpracowników, bardzo sceptycznie oceniał obie decyzje swego zwierzchnika. Dosłownie określił je jako śmieszne i o fatalnych konsekwencjach politycznych w przyszłości, ponieważ przyniosły one więcej szkody niż pożytku, dalej deprecjonując Ligę, zwłaszcza w wyższych warstwach społecznych¹⁶⁰.

Po fiasku krótkiej próby współpracy z rządem Bloku Parlamentarnego Averescu zrozumiał, że od tej chwili przyspieszenie drogi do władzy może być realne jedynie we współpracy z dotychczasowym wrogiem, czyli PNL, która również szybkie wybory parlamentarne widziała jako szansę dla podreperowania własnego, bardzo niskiego stanu posiadania w parlamencie. Poparcie udzielone LP wynikało z rachuby liderów liberałów, którzy uważali, że rząd A. Averescu szybko się skompromituje, uprzednio jednak uspokajając opinię publiczną, co otworzy PNL drogę do władzy. W związku z tym, że obie partie osiągnęły w tym przypadku zbieżność celów, zawarły tymczasowe zawieszenie broni, niemal natychmiast poprawiło notowania

¹⁵⁹ A. Averescu, *Uzurparea de la 4 iunie 1927*, București 1927, s. 112.

¹⁶⁰ C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VI, s. 97.

A. Averescu na dworze królewskim, przez co został on poważnym kandydatem do objęcia stanowiska premiera w stosownym czasie. Negocjacje prowadzone były przez gen. A. Averescu i C. Argetoianu z jednej strony oraz V. Brătianu, I. G. Ducę i C. Banu z drugiej. Świadczyło to o chęci doprowadzenia do ostatecznego porozumienia. Zawarto w nim zapis o konieczności powołania rządu Averescu, przeprowadzeniu nowych wyborów parlamentarnych, przygotowano także elementy programu sprawowania rządów, zaakcentowano potrzebę przeprowadzenia reformy rolnej i finansowej. Reprezentanci LP obiecali utrzymanie szeroko rozumianego porządku w państwie oraz nienaruszanie interesów finansowych PNL. Zakreślono także zakres przyszłej reformy rolnej, która według umowy nie powinna była wykraczać poza ramy nakreślone jeszcze w grudniu 1918 r. przez Iona Ducę. Ważnym elementem składowym porozumienia była deklaracja LP o odstąpieniu od ukarania winnych za katastrofę 1916 r.

Obserwatorom życia politycznego Rumunii nasuwało się podstawowe w tych warunkach pytanie, czy Averescu dobrze zrobił, podejmując rozmowy z PNL? Z jednej strony było to oceniane pozytywnie, ponieważ osiągnął to, do czego dążył od samego początku swej kariery politycznej, mianowicie szansę objęcia stanowiska premiera. Z drugiej jednak strony, zwłaszcza w ocenie innych partii, wskazywano, iż poprzez swe rozmowy z PNL generał właściwie zrehabilitował tę siłę polityczną i posłużył jej w praktyce za odskocznię do powrotu do władzy. Nasuwa się dziś pytanie, czy generał nie przewidywał takiego obrotu sytuacji? Trudno jest dać jednoznaczną odpowiedź na tak postawione pytanie. Na pewno jak każdy polityk lider LP z pewnością wierzył w siłę własnej partii, zwłaszcza notowane w 1919 r. 30% absencji wyborczej, z pewnością napawało go optymizmem. Mógł zakładać, iż ten wynik wyborczy był efektem jego apelu o bojkot wyborów. Antycypując rozwój sytuacji, należy podkreślić, że takie oczekiwania generała okazały całkowicie uzasadnione, o czym świadczyło jego zwycięstwo w następnych wyborach w 1920 r. Z drugiej jednak strony, oceniając zarzut o umożliwienie powrotu PNL jako realnej siły politycznej, można stwierdzić, iż gen. A. Averescu w tym momencie wykazał się brakiem przewidywania skutków tego kroku, powinien bowiem zdawać sobie sprawę z siły powiązań dworu królewskiego z PNL. W związku z czym wydaje się, iż można było

spodziewać się, że za życia Ferdynanda I nie można było liczyć na trwałe pozbycie się PNL z życia politycznego Rumunii.

Ostatecznie 13 marca 1920 r. gen. A. Averescu dopiął swego celu i wreszcie został mianowany szefem rządu¹⁶¹. Można jednak przypuszczać, że obejmując wymarzone stanowisko, nie miał komfortu moralnego, bowiem nie zawdzięczał tego wyłącznie sobie i własnej partii politycznej. Obejmował stanowisko wyraźnie dzięki sprzyjającej koniunkturze politycznej, w której ciągle rozdający na rumuńskiej scenie politycznej karty I. I. C. Brătianu i król Ferdynand powierzyli mu to stanowisko. Pojawia się w tym kontekście kolejna wątpliwość: czy A. Averescu był świadomy „drugiego dna” propozycji królewskiej (kompromitacji jako nieudolnego polityka)? Nie możemy tego stwierdzić z pewnością, na pewno generał obejmował swoje stanowisko ufny w siłę, jaką dawała mu własna partia¹⁶².

W rządzie gen. A. Averescu udział wzięli jego najbliżsi współpracownicy (C. Argetoianu, gen. I. Rășcanu), do rządu weszli także przedstawiciele bardziej radykalnego kierunku w LP – P. P. Negulescu, Gr. Trancu-Iași, Octav Tăișlăoanu czy Dului Zamfirescu. Ich obecność w rządzie była konieczna jako sposób na jego uwierzytelnienie wśród mas społecznych. Do rządu weszli także przedstawiciele świeżo przyłączonych do Rumunii prowincji, w tym zwłaszcza Siedmiogrodu (O. Goga) czy Bukowiny (Ion Inculeț). Wspomniany skład rządu odpowiadał misji postawionej mu przez króla – zapewnienia spokoju społecznego. Warto też odnotować udział w późniejszym okresie w rządzie A. Averescu (w 1921 r.) także Petru Grozy, w okresie późniejszym pierwszego premiera komunistycznej Rumunii¹⁶³.

W dniu 25 marca 1920 r. A. Averescu przedstawił na forum parlamentu swoje *exposé*, w którym zapowiedział przeprowadzenie niezbędnych reform w kraju; podkreślił, że zostaną one wprowadzone zgodnie z zasadą zachowania koniecznej równowagi interesów wszystkich warstw społecznych, co było bardzo wygodną furtką, umożliwiającą dowolną manipulację reformami w zależności od bieżących potrzeb i koniunktury politycznej. Pojawiło się w nim także stwierdzenie o potrzebie znalezienia kompromisu po-

¹⁶¹ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 325.

¹⁶² C. Argetoianu, *Memorii...*, t. VI, s. 190.

¹⁶³ I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 180.

między warstwami społecznymi tak, aby żadna z nich nie czuła się poszkodowana¹⁶⁴. Było to medialna, ale raczej niewykonalna zapowiedź, niosąca ze sobą niebezpieczeństwo dla trwałości rządów LP. Zauważalne było to w odpowiedzi A. Averescu na interpelację poselską, w której zapytano go o termin przyznania chłopom ziemi. W odpowiedzi premier stwierdził, że nie czas jest tu najistotniejszy, a sama pewność przyznania ziemi. Jak się należało spodziewać, *exposé* spotkało się z miazdzącą krytyką ze strony opozycji, co z kolei w obliczu braku większości gotowej poprzeć rząd w parlamencie skłoniło A. Averescu do zwrócenia się do króla z prośbą o rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie kolejnych wyborów, które zgodnie z oczekiwaniami miały wyłonić stabilną większość popierającą rząd. Król Ferdynand I udzielił zgody na takie rozwiązanie i nowe wybory wyznaczono na okres pomiędzy 25 a 27 maja w przypadku izby niższej, a 30–31 maja 1920 r. w przypadku Senatu¹⁶⁵.

W okresie pomiędzy rozwiązaniem dotychczas działającego parlamentu a wyborami rząd A. Averescu przystąpił do wypełniania obietnic wyborczych. Najprostszym sposobem na to okazało się przeprowadzenie militaryzacji najważniejszych gałęzi rumuńskiego przemysłu, co miało zapobiec strajkom, przy czym szczególną uwagę zwrócono na pocztę i kolej. Kolejnym krokiem, który miał „uspokoić” sytuację w miastach, było wstrzymanie demobilizacji armii, a właściwie przekształcenie jej zbędnej już w warunkach pokojowych części w oddziały robocze, które miały w razie rozruchów zastępować zbuntowanych robotników w fabrykach. Podjęto także kolejne kroki prawne, które miały uniemożliwić działalność strajkową bardzo destabilizującą proces odbudowy państwa rumuńskiego. W tym duchu przyjęto 20 marca 1920 r. ustawę o obowiązkowym arbitrażu państwa w wypadku sporów pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Jak należało się spodziewać, takie kroki podjęte przez rząd spotkały się z falą krytyki ze strony dotąd popierających go związków zawodowych, które oskarżyły rząd o sprzyjanie kapitalistom i zaognianie sytuacji społecznej w kraju.

Jednocześnie ze sprzeciwem związków zawodowych przedsiębiorcy rozpoczęli wielką akcję lokautową, która miała „zmiękczyć”

¹⁶⁴ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 262.

¹⁶⁵ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 258–259.

robotników i uczynić ich bardziej podatnymi na współdziałanie z pracodawcami¹⁶⁶. W okresie najbardziej wzmożonej walki politycznej i gospodarczej doszło do 32 takich wydarzeń w Rumunii¹⁶⁷. Co więcej, bardzo szybko okazało się, że rząd A. Averescu utracił zaufanie warstwy robotniczej, czego najlepszym wyrazem był strajk kolejarzy 18 kwietnia 1920 r., w którym wzięło udział około 20 tys. osób¹⁶⁸. W odpowiedzi na jego przeprowadzenie rząd wykonał swą zapowiedź o militaryzacji kolei, a w odpowiedzi na próby rozszerzenia ruchu strajkowego generał zdecydował się na zupełną likwidację ruchu związkowego i cofnął milczące przyzwolenie poprzednich ekip rządzących na istnienie rad robotniczych, niezależnie od ich ogólnej orientacji politycznej. Nicolae Iorga sytuację panującą w tym czasie określał wręcz jako dyktaturę, ponieważ do dotychczas wspomnianych zarządzeń dołożono jeszcze wzmożenie cenzury prasowej, która według świadectwa współczesnych działała podobnie jak za czasów okupacji. Ponadto obecność wojska była bardzo zauważalna na ulicach, co samo w sobie stanowiło potężny pokaz siły rządu¹⁶⁹.

Jednak generał nie poprzestał jedynie na tych krokach i zaczął dostosowywać strukturę rządu do nowych wymogów politycznych i społecznych, czego najlepszym przykładem jest utworzenie 30 marca 1920 r. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które powstało właśnie w celu objęcia kontrolą ruchu związkowego i różnorodnych kwestii o charakterze społecznym. Tekę w tym ministerstwie objął Gr. Trancu-Iași, dość powszechnie kojarzony z lewą stroną w rządzie, a więc niejako predestynowany do nawiązania ewentualnego porozumienia z robotnikami. Jednocześnie z reorganizacją rządu zdecydowano się na przyspieszenie działalności związanej z reformą rolną, na co A. Averescu uzyskał od króla zgodę w postaci mo-

¹⁶⁶ P. Constantinescu-Iași, *Pagini de lupta din trecut 1914–1936*, București 1972, s. 131.

¹⁶⁷ C. Titel-Petrescu, *Socialismul...*, s. 349–350.

¹⁶⁸ G. Trăncu-Iași, ówczesny minister pracy i spraw socjalnych, szacował, że w samym Bukareszcie wybuchało w marcu-kwietniu 1920 r. około 50–60 strajków dziennie. *Evenimente care au influențat dezvoltarea miscării sindicale din România de la începuturile ei și pana în anul 1933*, <http://www.csnmeridian.ro/articol/ro/148/> [21 IV 2012].

¹⁶⁹ I. Iacoș, *Contribuții privind grevea generală din octombrie 1920*, „Studii. Revista de Istorie” 1970, vol. 23, s. 1080.

dyfikacji odnośnych artykułów w poprzedniej ustawie uwłaszczeniowej. Umożliwiało to od tego momentu dokonanie wywłaszczenia „z ważnych względów narodowych”. W zamyśle rządu miał to być silny argument skierowany przeciw opornym wobec reformy właścicielom ziemskim, ponadto dobrze wyglądało to od strony propagandowej. Trzeba było przeprowadzić akcję o takim charakterze z uwagi na zbliżające się wybory parlamentarne, wobec czego należało odbudować bazę wyborczą na wsi, która, jak już nadmieniano, była częściowo utracona na korzyść PŹ po bojkocie wyborów ogłoszonym przez LP w 1919 r. Z tego też powodu przystąpiono do doraźnej akcji uwłaszczającej, którą ze szczególnym naciskiem miano realizować w Starym Królestwie, gdzie istniały realne szanse na osiągnięciu przez LP większości w wyborach.

Kolejnym krokiem rządu, mającym na celu stabilizację sytuacji w państwie, było doprowadzenie do pełnej jedności administracyjnej kraju, a przy okazji pozbycie się konkurencji, jaką niewątpliwie stanowiła dla niego Rada Administracyjna Transylwanii, opanowana, jak wiadomo, przez PNR. Mogła ona stanowić istotną przeszkodę w ewentualnym dojściu do władzy, zwłaszcza iż w dotychczasowym układzie stosunków to właśnie Rada odpowiadałaby za organizację wyborów w Siedmiogrodzie. Przejęcie przez rząd centralny organizacji wyborów w Siedmiogrodzie miało zapobiec zwycięstwu PNR na tym terenie. Podobne zarządzenia zostały wydane w stosunku do Besarabii i Bukowiny, również z podobnym podtekstem, choć swego rodzaju sytuacja przejściowa związana z likwidacją spraw wspomnianych urzędów miała trwać do 1 maja 1922 r. Mimo wszystko rozpoczęcie tego procesu sprawiło, iż rząd uzyskał potencjalną kontrolę nad przeprowadzeniem wyborów na terenie całego kraju.

Kolejnymi kwestiami, które z punktu widzenia rządzących koniecznie należało uregulować, były te związane z ustawodawstwem pracy, reformą podatkową, wypracowaniem dróg odbudowy gospodarki, z doprowadzeniem do względnego chociaż wyrównania bilansu handlowego oraz uspokojenia sytuacji strajkowej na kolei. Było to niezbędne w celu polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju, jednocześnie jednak dawało możliwość „wykazania się” rządowi skutecznością w rozwiązywaniu kłopotów wewnętrznych, co również mogło przysporzyć LP głosów w nadchodzących wyborach.

Generał A. Averescu i jego współpracownicy nie zaniedbali także działań wewnątrz własnego ugrupowania i w obliczu zapowiedzianych na koniec maja wyborów ostatecznie zdecydowali się na przekształcenie dotychczasowej stosunkowo luźnej struktury, jaką miała Liga Ludu, w klasyczną partię polityczną, która swój program kierowała do ludności całego kraju. Miano to osiągnąć „szybką ścieżką” poprzez fuzje z odpowiednimi organizacjami i partiami regionalnymi, które z jednej strony straciłyby co prawda swoją suwerenność, ale z drugiej wniosłyby do wspólnej siły politycznej organizację terenową i przez to uzyskałyby bardziej realne szanse na uzyskanie miejsc w parlamencie. W szczególności chodziło tu o grupę O. Gogi z Transylwanii, Unię Narodową mieszkańców Banatu oraz części partii politycznych z Bukowiny pod przywództwem Iancu Flondora, a także z Besarabii – Sergiu Nițy. Najpoważniejszym sygnałem nadchodzących przemian była zmiana nazwy organizacji z Ligi Ludu na Partię Ludu (Partidul Poporului, PP), co oczywiście oznaczało także zmianę struktury na bardziej scentralizowaną. Dziś ocenia się, że zmiana nazwy nastąpiła na życzenie nowych członków organizacji, co miało zapewnić wzrost jej popularności¹⁷⁰.

Naturalnym zjawiskiem towarzyszącym temu procesowi było to, że ostateczna konsolidacja Ligi, choć oczywiście antycypowana od bardzo dawna, wywołała bardzo skrajne komentarze w obozie przeciwników politycznych, zwłaszcza tych związanych z niedawno odsuniętym od władzy Blokiem Parlamentarnym. Rej wśród nich wodził Nicolae Iorga, który stwierdził, że kongres założycielski Partii Ludu stanowił swego rodzaju niedopuszczalną mieszaninę między interesami partii, rządu i kraju. Myśliciel ten zarzucił także PP, iż jej kongres założycielski był właściwie organizowany przez prefektów, czyli członków rządowej administracji, którzy mieli także zapewnić frekwencję na masowych wiecach poparcia dla gen. A. Averescu, poprzez przywożenie specjalnymi pociągami manifestantów z całego kraju¹⁷¹.

Z dzisiejszego punktu widzenia można pokusić się o stwierdzenie, że objęcie rządów przez przedstawicieli PP było początkiem klęski tego ugrupowania. Wynikało to z faktu, iż osoby, które dotąd sta-

¹⁷⁰ Doszło do tego 17 IV 1920 r. E. Popescu, *Crearea...*, s. 354.

¹⁷¹ N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 11.

ły za organizacyjnym sukcesem partii, w większości weszły do rządu i odtąd siłą rzeczy nie miały możliwości zajmować się organizacyjnymi sprawami partii. Przekazali je w ręce innych, często o wiele mniej zdolnych przedstawicieli organizacji terenowych, dla których naczelnym celem było i tak dostanie się za wszelką cenę do struktur władzy. Tak uczynił choćby sam lider partii, który oddelegował do spraw organizacyjnych jako swego zastępcę gen. Crăiniceanu¹⁷², czego zgubne efekty zaczęły o sobie szybko dawać znać.

Jeżeli chodzi o współpracę z dotychczasowymi partiami regionalnymi, to nadmienić należy, że pomimo wstępnej zgody na fuzję ostatecznie część działaczy lokalnych nie zgodziła się na przyłączenie do PP. Spowodowało to próbę wywołania jeszcze przed wyborami kryzysu rządowego, z czym jednak gen. A. Averescu stosunkowo łatwo sobie poradził, wymieniając ministrów nie chcących dalej z nim współpracować na dotychczasowych warunkach na zwolenników jego linii¹⁷³. Na kryzys rządowy wówczas i tak nie było większych szans, ponieważ blisko związani z decydującym o wszystkim królem liberałowie nie byli nim zainteresowani. Wynikało to z faktu, iż właśnie finalizowali rozmowy z PP w kwestii zawarcia kartelu wyborczego, w którym gen. A. Averescu rezerwował dla nich przynajmniej 25% miejsc w przyszłym parlamencie. Rozważano także możliwość włączenia do projektowanego kartelu jeszcze zwolenników T. Ionescu, jednak tutaj decydujący okazał się opór tzw. dołów partyjnych, które nie zgodziły się na oferowanie PCD aż 90 miejsc w parlamencie, a zgodziły się na 11, czym takiści ostatecznie nie byli zainteresowani¹⁷⁴.

W ramach przygotowań do wyborów doszło do modyfikacji ordynacji wyborczej, w której zdecydowano się na poważne zmniejszenie liczby miejsc w parlamencie. W rezultacie w wyborach 1920 i 1922 r. do Izby Deputowanych wybierano 367 posłów, a do Senatu 198 senatorów, podczas gdy w poprzednich wyborach było do obsadzenia od-

¹⁷² M. Muşat, I. Ardeleanu, *Viaţa politica...*, s. 268.

¹⁷³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 326.

¹⁷⁴ Biorąc pod uwagę późniejsze wyniki wyborów, nie sposób uciec od przekonania, że to właśnie propozycja tzw. terenu była bardziej realistyczna i zbliżona do ostatecznych rezultatów. Jednak tak hojna oferta Averescu wobec Ionescu może być odczytywana jako swego rodzaju wyraz determinacji, by mieć po swej stronie wszystkie stronnictwa, mające kontakty na dworze królewskim, a przez to mogące w sposób realny zagrozić jego władzy.

powiednio 568 i 236 mandatów¹⁷⁵. Dodatkowo zdecydowano o pozbawieniu biernego prawa wyborczego wojskowych w służbie czynnej oraz wszystkich opłacanych przez państwo, w tym funkcjonariuszy państwowej administracji terenowej¹⁷⁶. Wprowadzono także ograniczenia, które dzisiaj są naturalne, jednak wówczas stanowiły bardzo kontrowersyjną nowość – chodzi o zasadę możliwości kandydowania tylko w jednym okręgu wyborczym, podczas gdy dotychczas zdarzało się, że liderzy partyjni startowali nawet w sześciu okręgach, przez co zbierali głosy dla swojej partii. Dodatkowo zdecydowano o wykluczeniu z wyborów wszystkich prawomocnie skazanych po 1 grudnia 1918 r. za działalność antypaństwową, co przede wszystkim ograniczyło szanse wyborcze lewicy, której liderzy byli uwikłani w liczne procesy w związku z ich działalnością strajkową.

Poza wymienionymi działaniami praktykowano także „tradycyjne” metody przedwyborcze, takie jak wywieranie nacisku na administrację lokalną (zwłaszcza na wsi), gdzie wszyscy urzędnicy publiczni zostali zobowiązani do głosowania na kandydatów rządowych. Ponadto nie zaniedbano dotarcia do wyborcy poprzez różnego rodzaju ulotki i plakaty wyborcze.

Ostatecznie wszystkie te działania przyniosły zamierzony skutek i PP otrzymała w wyborach oficjalnie 44,64% głosów, co przełożyło się ostatecznie na 224 mandaty w Izbie Deputowanych¹⁷⁷. Co istotne, 126 mandatów uzyskano w Starym Królestwie, a pozostałe 98 na terenach nowych, a to wskazywało, że PP stała się partią ogólnokrajową i dzięki temu ukazała zdolność przełamywania partykularyzmów lokalnych obecnych w polityce rumuńskiej po 1918 r.¹⁷⁸

W *exposé* wygłoszonym przed nowym parlamentem gen. A. Averescu zapowiedział kontynuację reform już uprzednio rozpoczętych. Wobec ludzi związanych z dawną władzą i wobec zagranicy rząd A. Averescu mieli uwiarygodniać politycy związani z PCD – Take Ionescu w MSZ, Nicolae Titulescu w Ministerstwie Finansów i D. Greceanu w Ministerstwie Robót Publicznych. Mianowanie T. Ionescu i jego

¹⁷⁵ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 258.

¹⁷⁶ W warunkach rumuńskich w sposób szczególny dotyczyło to nauczycieli i popów, a to z kolei bardzo mocno uderzało w PŢ, gdzie potencjalnie stanowili oni duży odsetek kandydatów.

¹⁷⁷ M. Ivan, *Evoluția partidelor...*, tab. III.

¹⁷⁸ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 271.

współpracowników według świadectwa C. Argetoianu miało uwiarygodnić rząd A. Averescu na Zachodzie, gdzie sam generał nie był nadal mile widziany ze względu na podpisanie preliminarium pokojowych w Buftea. Powołanie członków PCD w skład rządu miało uwiarygodnić gabinet w oczach Zachodu, ponieważ w owym okresie przebywali oni we Francji, działali także aktywnie podczas dotychczasowych negocjacji z krajami Ententy. Było to szczególnie istotne dla interesów Rumunii, ponieważ przed delegacją rumuńską w Paryżu stało bardzo poważne zadanie zawarcia pokoju z Węgrami i z Turcją.

Oprócz ważnych spraw na arenie międzynarodowej rząd A. Averescu musiał także bardzo zabiegać o uspokojenie sytuacji wewnętrznej. Szczególnej interwencji wymagały zwłaszcza sprawy związane z podwyżkami cen żywności i artykułów pierwszej potrzeby, których ceny wzrosły w porównaniu z sytuacją przed 1916 r. o 830%, podczas gdy płace w porównywalnym okresie czasu podniosły się jedynie o 30%¹⁷⁹. Zjawisko inflacji szczególnie dotknęło pracowników sektora publicznego, których płace generalnie nie wzrosły, a tam, gdzie nawet postanowiono o podwyżkach, wypłaty były bardzo nieregularne, co powodowało zrozumiałą frustrację wśród obywateli¹⁸⁰.

Trudną sytuację wewnętrzną rząd próbował załagodzić działaniami na innym polu, znosząc ograniczenia wynikające z cenzury i stanu wyjątkowego prawie na całym terenie kraju – z wyjątkiem stref przygranicznych. Ponadto, by jakoś uregulować kwestię robotniczą, opracowano ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, która do historii przeszła jako prawo Trancu-Iași. Wprowadzała ona obligatoryjny arbitraż państwa w przypadku sporów pomiędzy pracodawcą a robotnikami. Została ona właściwie od razu oprotestowana przez związki zawodowe jako sprzyjająca w oczywisty sposób pracodawcom, spowodowała też falę protestów ze strony opozycji oraz ruchu robotniczego¹⁸¹.

Poza kwestiami związanymi z ustawodawstwem pracy rząd A. Averescu musiał rozwiązać jeszcze jedną palącą kwestię, a mianowicie reformy rolnej. Po pierwsze, miało mu to zapewnić utrzy-

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 272.

¹⁸⁰ *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii w okresie międzywojennym. Protokoły i referaty*, red. H. Chałupczak, E. Kołodziej, M. Willaume, Lublin 2010, s. 39.

¹⁸¹ P. Constantinescu-Iași, *Pagini de lupta...*, s. 147.

manie poparcia wśród chłopów, których niejako przy okazji można było izolować od robotników, by nie połączyli się w walce o spełnienie własnych postulatów. Po drugie, co skrzętnie później podkreślali badacze, zwłaszcza po 1945 r., A. Averescu musiał cały czas pamiętać, że władzę sprawuje dzięki przychylności PNL i dworu królewskiego, w związku z czym powinien także zadbać o ich interesy, a te koncentrowały się także na wsi¹⁸².

Ostatecznie udało się rządowi A. Averescu przedstawić na forum parlamentu podczas nadzwyczajnej sesji w lipcu/sierpniu 1920 r. projekty ustaw, mających zapoczątkować reformy. Rozpoczęło to gorącą dysputę porównywalną zapewne z letnimi temperaturami notowanymi wówczas w Bukareszcie. Dość wspomnieć, że bez większych kłopotów udało się przeprowadzić ścieżką legislacyjną jedynie ustawę o pastwiskach gminnych, które miały obejmować przynajmniej 150 ha, jednak poważną słabością tego prawa było ograniczenie jego zasięgu jedynie do obszaru przedwojennego (Stare Królestwo)¹⁸³.

Pozostała część projektów legislacyjnych spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony wszystkich uczestniczących w procesie ich uchwalania. Szczególnie dużą wagę przykładano do kwestii przyspieszenia właściwej reformy. Widoczne było to w działalności rządu, który skierował do parlamentu odpowiednie ustawy, z drugiej strony aktywnie działała też PȚ, która zgłosiła pod obrady specjalne projekt prawa mającego uniemożliwić spekulację gruntem przeznaczonym do wywłaszczenia¹⁸⁴. Według PȚ najprościej można było rozwiązać ten problem, zamrażając obrót ziemią do czasu wprowadzenia w życie odpowiednich przepisów o reformie rolniej. Zagadnienie to według ówczesnych świadectw było bardzo poważne, jako że udział w nim brali także przedstawiciele kręgów rządowych, m.in. C. Garofild. Proceder ten w największym stopniu rozpowszechnił się na terenach Starego Królestwa. Sytuacja ta dodatkowo jeszcze zaostrzyła stosunki na wsi, gdzie zdesperowani chłopci zaczęli przejmować sprawy w swoje ręce i samodzielnie dokonywać parcelacji oraz wypalania lasów w celu przekształcenia tych terenów w pastwiska

¹⁸² N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 64.

¹⁸³ *Ibidem*.

¹⁸⁴ Napotymano bowiem na sytuację, w której grunt przeznaczony właśnie do parcelacji nagle drożał dwukrotnie po sprzedaży go podstawionym pośrednikom.

gminne. Trzeba przyznać, że tym razem akcja chłopska okazała się skuteczna, ponieważ na wieść o samowolnych działaniach włościan rząd zdecydował o wydaniu prawa o doraźnym uwłaszczeniu, co miało zapobiec tym razem powtórce z 1907 r. Sam proces parcelacji rozpoczęto 22 września 1920 r., a zapoczątkował go symbolicznie sam premier.

O postępie wprowadzanej reformy świadczy fakt, że już w marcu 1921 r. działaniami parcelacyjnymi zostało objętych 1000 gmin, z ogólnej liczby 1776, przy czym główne nasilenie tego procesu miało miejsce w Starym Królestwie. W pozostałych gminach z rozpoczęciem procesu parcelacyjnego poczekano do marca 1921 r., kiedy wydano pierwsze z praw definiujących całe zagadnienie¹⁸⁵. Premier znajdował się w tym momencie w niekorzystnej sytuacji, ponieważ musiał uważać, by nie zrazić do siebie liberałów, co mogło zakończyć się utratą poparcia dworu królewskiego, z drugiej strony prawo o uwłaszczeniu musiało zachować jakiś element radykalizmu, by zadowolić tym chłopów. Także i w samej PP doszło na tym tle do rozłamu, góra partyjna bowiem przejawiała różne podejście wobec kwestii reformy. Część najbardziej radykalna domagała się zerwania ustalonego uprzednio z PNL porozumienia i postulowała wyjście poza dotychczas obowiązujący dekret Duci (1918) i przyznanie każdemu chłopu 10 pogoanów ziemi, czyli 5 ha¹⁸⁶. Natomiast druga frakcja zbliżona poglądami do konserwatystów optowała za utrzymaniem zasad dotychczasowego porozumienia z PNL, co zresztą leżało także zarówno w ich interesie politycznym, jak i ekonomicznym, gdyż większość z nich była posiadaczami ziemskimi.

Kolejna grupa problemów pojawiła się przed rządem wraz z przejściem do próby odbudowy potencjału finansowego kraju. Ówczesna sytuacja wymagała przede wszystkim przekształcenia bazy gospodarczej kraju, w tym innego podejścia do przemysłu i rolnictwa. Należało też usprawnić w nowych warunkach przewóz towarów pomiędzy różnymi częściami kraju przed 1918 r., działających w odmiennych warunkach gospodarczych. Uznano, że jest to niezbędny

¹⁸⁵ Ostatecznie publikację całej ustawy zakończono latem 1921 r., co było w pewnym sensie ceną za poparcie dla całej ustawy także przez PNL i osoby wywodzące się z PCD.

¹⁸⁶ 1 pagon ziemi to mniej więcej pół hektara – <http://dexonline.ro/definitie/pogon> [4 IV 2013]; C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VI, s. 233.

czynnik, który ma doprowadzić do zjednoczenia ekonomicznego kraju. Na podjęcie takich działań naciskały także mieszczańskie warstwy społeczeństwa. Z tego powodu powołano specjalne towarzystwo finansowe pod wielce mówiącą nazwą „Rekonstrukcja” z kapitałem zakładowym 300 mln lei, z których państwo posiadało 40%, zaś pozostałe 60% należało do kapitału prywatnego¹⁸⁷. Towarzystwo uzyskało zwolnienia z opłat celnych i transportowych. Mogło korzystać z dochodów z lasów, fabryk i wszelkiego materiału pozostawionego przez Państwa Centralne po wojnie o nieokreślonej do dzisiaj wartości, jako że nigdy nie został zinwentaryzowany. Dodatkowo 10 czerwca 1920 r. zdecydowano o założeniu towarzystwa „odbudowy przemysłowej” z zadaniem wsparcia przygotowania zawodowego pracowników przemysłowych, co miało w istotny sposób pomagać przy odbudowie kraju. Dzięki temu kontrolę nad wszelkimi materiałami budowlanymi przejęło państwo. Służyło to wywarceniu odpowiedniego wpływu politycznego na gospodarkę, gdyż rząd mógł wspierać tylko te zakłady i przedsiębiorstwa, które nie sprawiały kłopotów na arenie wewnętrznej poprzez rozliczne strajki. Przy powszechnej w Rumunii korupcji umożliwiała to także szybkie wzbogacenie się osobom z otoczenia gen. A. Averescu, zwłaszcza iż od 7 czerwca 1920 r. rząd przejął pełną kontrolę nad handlem wszystkimi półproduktami przemysłowymi. To oznaczało, że bez zgody rządu nie można było uczestniczyć w jakimkolwiek przedsięwzięciu gospodarczym.

W procesie podporządkowywania sobie działów gospodarki rząd rozciągnął swą kontrolę w jeszcze większym stopniu na towary tzw. pierwszej potrzeby, których dystrybucja miała być kontrolowana przez specjalny podsekretariat stanu¹⁸⁸. Jego działalność jednak wzbudziła taką skalę protestów, że już w następnym roku odnośny urząd został zlikwidowany¹⁸⁹. Jego urzędnikom stawiano dwa główne zarzuty – niekompetencji i korupcji. To było bardzo prestiżową porażką PP, ponieważ można było jeszcze jakoś wytłumaczyć kłopoty z zaopatrzeniem w dobra przemysłowe, jednak wszelkie niedobory aprowizacyjne były natychmiast widoczne i uderzały w najuboż-

¹⁸⁷ V. Axenciuc, *Introducere în istoria economica a României*, vol. I, s. 231.

¹⁸⁸ Na jego czele stanął 15 VI 1920 r. Ioan C. Atanasiu, I. Mamina, *Monarhia...*, s. 326.

¹⁸⁹ Likwidacja nastąpiła 1 IV 1921 r. *Ibidem*.

sze warstwy społeczne, które natychmiast i bardzo głośno dawały upust swemu niezadowoleniu poprzez liczne manifestacje głodowe. Ich uczestnicy stanowili zdecydowaną większość elektoratu PP, co natychmiast odbijało się na poparciu dla rządu i poziomie spokoju społecznego w kraju. Z tego powodu ogłoszenie skali nadużyć w resorcie gospodarki, które oceniano na kilka miliardów ówczesnych lei, wymusiło na rządzie rozpoczęcie działań o charakterze prawnym skierowanym przeciwko części osób zatrudnionych w resorcie i to niezależnie od stopnia ich powiązań politycznych. Do tego opozycja skrętnie wskazywała także na nadużycia popełnione w innych resortach związane z: nacjonalizacją przemysłu, unifikacją pieniądza czy emisją obligacji skarbowych. Z aferami związane były największe nazwiska ówczesnej polityki rumuńskiej – C. Argetoianu, który został oskarżony o sprzeniewierzenie 18 mln lei¹⁹⁰, O. Tăslăoanu, którego działania spowodowały stratę 10 mln lei¹⁹¹; generałów Rășcanu i Căleanu, którzy uwikłali się w afery związane z wydobywaniem ropy naftowej oraz ukryciem nadużyć w Ministerstwie Wojny, gdzie po prostu nie wpuścili urzędników, chcących dokonać rutynowej kontroli.

Taki obraz działań rządu nie tworzył oczywiście dobrego wrażenia wśród szeroko rozumianego elektoratu. Wyglądało na to, że nawet wybór nowych polityków nie zmienił dotychczasowych zwyczajów rumuńskiej klasy politycznej. Wręcz można zaryzykować stwierdzenie, że postrzeganie jej jeszcze bardziej się pogorszyło, ponieważ: po pierwsze, nowi ludzie nie dokonali sanacji obyczajów rumuńskiej polityki; po drugie, jako że dotąd pozostawali poza nią, w krótkim czasie w maksymalny sposób starali się wzbogacić. Odnosząc się do tych kwestii, można stwierdzić, że ówczesny stan rumuńskiej gospodarki sprzyjał takiemu postępowaniu, charakterystycznemu dla każdej gospodarki przejściowej, w której decydujące zdanie o właściwie wszystkim ma państwo i jego urzędnicy. Szczególnie sprzyjającą ko-

¹⁹⁰ Afera Argetoianu-Schuller wybuchła w marcu 1921 r. Związana była z próbą uzyskania we Włoszech pożyczki w wysokości 20 mln lirów, jej zabezpieczeniem miały być rumuńskie obligacje wojenne, które Aron Schuller, współpracownik Argetoianu w Ministerstwie Finansów pozyskał w sposób nielegalny. I. Constantinescu, *Duiliu Zamfirescu*: „Zero la purtare lui Ionel Brătianu!”, „Magazin Istoric” 1971, no. 9, s. 68.

¹⁹¹ Sprawa Tăslăoanu, chodziło o sprowadzenie do Rumunii bez cła papieru.

rupeji okolicznością był fakt, iż większość kapitału krajowego znajdowała się w rękach zwolenników PNL i kapitał ów był już zainwestowany. W związku z tym nie było już możliwości jego pozyskania na rynku wewnętrznym i należało liczyć na zaangażowanie kapitału zagranicznego. Niestety, otwierało to drogę do kolejnych nadużyć, co w poważny sposób spowalniało odbudowę kraju i powodowało chaos gospodarczy, wynikający w dużym stopniu również z faktu, że wówczas w Rumunii obowiązywały jeszcze cztery różne systemy fiskalne i gospodarcze, które dopiero należało ujednoczyć.

W rządzie A. Averescu kwestiami szeroko powiązаныmi z gospodarką a zwłaszcza z finansami, kierował Nicolae Titulescu, który zapoczątkował konieczne reformy gospodarcze, poczynając od reformy walutowej niezbędnej dla ujednoczenia waluty na terenie państwa rumuńskiego. Również i temu procesowi towarzyszyły afery. Szczególnie obciążająca rumuński system finansowy okazała się wymiana koron austriackich, które pomimo iż były w specjalny sposób uprzednio stemplowane, a przez to dopuszczane do obrotu w Rumunii, w trakcie okresu przejściowego „cudownie się rozmnożyły” dzięki importowi słabo zabezpieczonych przed fałszerstwem pieniędzy z krajów, gdzie wspomniana wymiana już się zakończyła i w ostatecznym rezultacie okazało się, że zamiast 4 mld lei operacja kosztowała 8,2 mld lei¹⁹². Oprócz pieniędzy austriackich wymieniano także te pochodzące z Rosji (ruble carskie i Rządu Tymczasowego)¹⁹³ oraz z okresu okupacji w Rumunii¹⁹⁴. Wymiana tak dużej ilości pieniędzy, choć oczywiście konieczna, okazała się wielce obciążającą państwo rumuńskie. Ostatecznie oceniono, że w wyniku różnych afer skarb rumuński poniósł stratę ponad 7 mld lei. Rząd Averescu również przynajmniej pośrednio był zamieszany w kolejny skandal, tym razem związany z kontrolowanym przez siebie Bankiem Chłopskim

¹⁹² Wspomniane pieniądze pochodziły z Królestwa SHS, Polski, Czechosłowacji, gdzie sama operacja od strony technicznej trwała bardzo krótko, w przeciwieństwie do Rumunii, gdzie wspomniana operacja trwała ponad rok, stąd było bardzo dużo czasu na dokonanie fałszerstw.

¹⁹³ Kosztowało to miliard lei, kurs wymiany był ustalony na poziomie 1,6 lei za rubla carskiego i 1 : 1 za rubla Rządu Tymczasowego (ruble Lwowa). S. Wędkiewicz, *Rumunja...*, s. 27.

¹⁹⁴ Wymieniane w stosunku 1 : 1, koszt wymiany oszacowano na 2,2 mld lei, *ibidem*, s. 28.

(Banaca Țaraneasca), który uprzednio (przed ogłoszeniem oficjalnego kursu wymiany) skupował korony po 25 bani, by potem sprzedać je do banku centralnego po 50 bani, zarabiając na tym 200 mln lei. Z pewnością ujawnienie tej sprawy, choć *de facto* zgodnej z prawem, uderzyło w zaufanie, jakie mieli wyborcy do PP, która przecież uprzednio prezentowała się jako stronnictwo polityczne, mające wprowadzić nowe standardy do polityki rumuńskiej. W praktyce jednak okazało się, że wybór tej opcji nie przyniósł właściwie żadnych zmian, jeżeli chodzi o kwestie moralne w polityce.

Przed rządem PP stało podstawowe jego zadanie uchwalenia budżetu w warunkach pokojowych, a więc z dbałością o jego zrównoważenie. Ponieważ po wojnie kraj notował wielkie wydatki, powróciło też pytanie o źródła finansowania deficytu budżetowego. Rząd zdecydował się na pokrywanie go z pożyczek wewnętrznych, zwiększenia emisji pieniądza oraz emisji obligacji skarbowych. Te okoliczności oraz wspomniana już wymiana pieniędzy spowodowały zwiększenie obiegu pieniądza w Rumunii aż siedmiokrotnie z 2 mld lei w 1918 r. do 14 mld w roku 1921. Ówczesny dług publiczny szacowano na prawie 21 mld lei, co było sytuacją bardzo poważną i nic nie zapowiadało jej szybkiej poprawy¹⁹⁵.

Rząd, chcąc temu częściowo zaradzić, próbował co prawda pobudzać eksport przy jednoczesnym ograniczaniu importu nakładając nowe cła, jednak okazało się, że na dłuższą metę praktyka ta nie okazała się skuteczna, choć wprowadzone wtedy obostrzenia przetrwały do 1928 r. Bilans handlowy Rumunii był w tych okolicznościach skrajnie niekorzystny, ponieważ w 1920 r. wynosił około 30 mld lei, czyli był większy od całego skomasowanego zadłużenia państwa¹⁹⁶. Co więcej, struktura importu nie zapowiadała poprawy sytuacji, z reguły bowiem były to artykuły żywnościowe i luksusowe, nie zaś maszyny bądź półprodukty, mogące w przyszłości poprawić sytuację kraju poprzez danie szansy na reeksport tych wyrobów.

¹⁹⁵ Odbijało się to na sytuacji finansowej ludności, bowiem według danych statystycznych ceny z roku 1921 w porównaniu do cen przedwojennych wzrosły przynajmniej dziesięciokrotnie, jednak prawdziwa fala podwyżek miała nastąpić dopiero w okresie rządów PNL, po roku 1922. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 516, f. 49–81.

¹⁹⁶ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 284.

Kolejną kwestią była likwidacja interesów państw pokonanych w Wielkiej Wojnie. Całkowitą wartość np. kapitału niemieckiego dotąd zainwestowanego w Rumunii szacowano na 6 mld lei, jednak ostatecznie państwu temu w wyniku decyzji mocarstw przypadło jedynie 350 mln lei, reszta została podzielona pomiędzy państwa zwycięskie. Było to o tyle istotne, że większość z tych inwestycji miała miejsce w sektorze petrochemicznym. Podobna sytuacja dotyczyła przemysłu ciężkiego, w którym przed wojną dominował kapitał austro-węgierski.

Wspomniane problemy miały zostać rozwiązane podczas zimowej sesji parlamentarnej, która zgodnie z planem odbyła się w terminie listopad 1920–lipiec 1921. Już pierwsze dyskusje na forum nowo wybranego parlamentu zapowiadały, że jego praca będzie naznaczona ciągłymi utarczkami z opozycją, choć oczywiście należy też pamiętać, że nie miała ona możliwości blokowania działań rządu z racji dość ograniczonego stanu posiadania. Jednak już na pierwszej sesji w trakcie dyskusji nad orędziem królewskim Nicolae Iorga w imieniu opozycji, dawniej tworzącej blok rządowy, twardo zapowiedział, że nie będzie ona współpracować i przez to legitymizować rząd, który doszedł do władzy dzięki działalności pozaparlamentarnej, rządzi metodami wojskowymi i przygotowuje przekształcenie Rumunii w wojskową dyktaturę¹⁹⁷. Z kolei reprezentanci PNL zajęli pozycję wyczekującą i zabierali głos jedynie w kwestiach bezpośrednio dotyczących interesów tej partii.

Początek kadencji parlamentu nie był więc dla PP udany i wspomniane afery z pewnością negatywnie wpłynęły na postrzeganie partii wśród elektoratu. Wykazały to już pierwsze wyniki wyborów uzupełniających z początku 1921 r., które okazały się niepomyślnie dla PP, jednak oczywiście nie na tyle, by uniemożliwić rządzenie krajem. Niemniej był to ważny sygnał dla partii, który nie powinien zostać zignorowany, jeżeli PP nadal myślała o utrzymaniu władzy. Oznaczało to, że polityka przywództwa partii nie zyskuje akceptacji elektoratu i należałoby ją zmienić. Tymczasem na specjalnym zebraniu partii zwołanym po wspomnianych wyborach określono to niepowodzenie jako „wypadek przy pracy” i nie wyciągnięto z niego żadnych wniosków; doszło do przejścia do porządku dziennego nad tym

¹⁹⁷ N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, vol. II, București 1940, s. 129.

faktem, co z punktu widzenia następujących później wydarzeń należy uznać za oczywisty błąd.

O ile jednak wspomniana porażka nie wywarła wrażenia na partyjnej górze, o tyle partyjne doły zaczęły wyraźnie przygotowywać rozwiązania awaryjne. Chcąc temu zapobiec, zwołano kolejne zebranie partii, na którym w celu zahamowania oddolnych inicjatyw postanowiono, że odtąd jedynie gen. A. Averescu będzie miał prawo podejmować rozmowy polityczne z innymi organizacjami. Zaznaczono, że w innym wypadku efekty rozmów nie będą uznane za obowiązujące.

Mimo wszystko w działaniach rządu A. Averescu podjętych w 1921 r. widać pewne ruchy obliczone przynajmniej na utrzymanie dotychczasowego poparcia. Zaczęto ostrożnie przygotowywać się do wprowadzenia w życie reformy finansów publicznych zaproponowanej przez Nicolae Titulescu¹⁹⁸, ponadto rozszerzono założenia reformy rolnej i wymieniono najbardziej skompromitowanych ministrów w rządzie.

Pierwszeństwo w działaniach przyznano reformie finansów publicznych, jako kwestii pierwszej potrzeby. N. Titulescu określił ją jako wynikającą z trzech czynników: narodowego, socjalnego, fiskalnego. W swoim czasie określano tę reformę jako najbardziej postępową w Rumunii. Podkreślał to nawet bardzo krytycznie nastawiony do Titulescu i do całej PP – Nicolae Iorga.

Projekt ten został przedstawiony na forum parlamentu 22 marca 1921 r. przy okazji początku dyskusji na temat kształtowania nowego budżetu rumuńskiego, który miał już bazować na nowych zasadach, co według słów N. Titulescu miało doprowadzić do konsolidacji rumuńskiego systemu ekonomicznego. Debata nad projektem zaproponowanym przez rząd trwała trzy tygodnie i, jak należało się spodziewać, była bardzo burzliwa. Projekt atakowała opozycja, oceniając go jako zbyt liberalny i uderzający w interesy klas posiadających. Innym sensownie brzmiącym argumentem opozycji był ten mówiący o prostym przeniesieniu do Rumunii zasad panujących we Francji bez ich przystosowania do rumuńskiej specyfiki. Wspominano też o nieprzygotowaniu rumuńskiego aparatu fiskalnego do egzekwowania obciążeń, wynikających z planowanego wprowadzenia podatku progresywnego.

¹⁹⁸ Szerzej na jej temat patrz: A. Dubicki, *Projekt reformy...*, s. 663–674.

Oligarchia finansowa skupiona wokół PNL sprzeciwiała się reformie zaproponowanej przez N. Titulescu głównie ze względów ideologicznych, co właściwie zostało potwierdzone poprzez fakt, iż w okresie późniejszym jego reforma została wprowadzona w życie praktycznie bez większych zmian przez następną rząd.

Jednak nie cała opozycja skrytykowała projekt reformy finansów publicznych, niektórzy z polityków opozycji potrafili wznieść się ponad podziały i pozytywnie ocenić projekt. Wśród nich znaleźli się N. Iorga czy dr N. Lupu. Między innymi także dzięki ich wsparciu wspomniana ustawa została przyjęta przez izbę niższą parlamentu 25 czerwca 1921 r. stosunkiem głosów 157 do 71. Przyjęcie reformy finansów publicznych nie oznaczało jednak jej automatycznego wprowadzenia w życie, wymagała bowiem zatwierdzenia przez Senat i króla. Mimo to stanowiła ważny moment w życiu politycznym i ekonomicznym kraju, ponieważ zapowiadała unowocześnienie rumuńskiego aparatu finansowego. Nie była to zresztą jedyna reforma, nad którą parlament pracował w owym czasie, ponieważ jednocześnie po raz kolejny podjęto temat reformy rolnej. Już w marcu 1921 r. projekt rządowy uzyskał aprobatę w Senacie, gdzie PP miała większość konstytucyjną, później od 17 maja rozpoczęto prace nad nią w Izbie Deputowanych.

Projekt reformy rolnej ostatecznie ustanawiał maksymalny obszar posiadania ziemi na 200 ha w rejonach gęsto zamieszkałych, 300 ha w rejonach średnio zamieszkałych i 500 ha w rejonach o małym zagęszczeniu populacji. Podstawową jednostką gospodarowania rolnego miały być nadziały ziemi wielkości 5 ha dawane w całości lub dodawane do już posiadanej ziemi, tak aby każdy chłop posiadał przynajmniej 5 ha¹⁹⁹. Przewidywano jednak i większe nadziały, które miały przysługiwać oficerom, inwalidom wojennym i agronomom. Otrzymanych działek nie wolno było dzielić na mniejsze części, co miało zagwarantować utrzymanie pożądanej struktury rolnej²⁰⁰. Rząd był bardzo zdeterminowany, by wspomniane prawo przepro-

¹⁹⁹ Przedstawiane tu założenia stanowią średnią dla całego państwa. W rzeczywistości dokładnie 5-hektarowe działki nadawano chłopom w Starym Królestwie, na Bukowinie były to 4 ha, a w Transylwanii 7 jugerów (czyli 4,04 ha), 1 jugăr to 0,5775 ha.

²⁰⁰ I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 38.

wadzić przez Izbę Deputowanych, dlatego bardzo często zdarzało się wykluczenia posłów opozycji z prac parlamentu²⁰¹.

Paradoksalnie liderem opozycji stała się wówczas Partia Chłopska, niezgadająca się z projektem rządowym, ponadto zdająca sobie doskonale sprawę, że w przypadku powodzenia reformy sens jej istnienia zawiśnie na włosku. Na pierwszy plan działacze ludowi wytaczali wówczas argumenty negujące sposób dokonania reformy rolnej przez PP, argumentując, że nie można po prostu poprzestać na dystrybucji 2 mln ha²⁰². Politycy Partii Chłopskiej dowodzili, że powinno się zmienić sam mechanizm dokonywania reformy, czyli należało obliczać obszar ziemi przeznaczony do wywłaszczenia od właściciela, a nie od całego majątku. Ponadto sugerowano, by maksymalny obszar posiadanej ziemi ustalić na poziomie 100 ha, oraz postulowano wprowadzeniem wywłaszczenia majątków dzierżawionych w ostatnich 10 latach. Rozumowano przy tym, że w takim przypadku właściciel nie jest zainteresowany gospodarowaniem na własnej ziemi, w związku z tym można go całkowicie wywłaszczyć. Jednak najbardziej dyskutowaną częścią prawa były zasady odpłatności za otrzymaną ziemię.

Znane były już zasady wprowadzone przez rząd PNL w 1918 r., wprowadzające zasadę opłaty wynoszącej 20-krotność ceny ziemi w danym regionie w 1916 r., przy czym chłop miał w całości uiścić tę kwotę. Projekt PŹ był bardziej hojny dla właścicieli ziemskich, gdyż cenę wykupu ustanowiono na 60-krotność ceny ziemi z 1916 r., z czego jednak chłop miał spłacić jedynie 3-krotność rzeczony kwoty, a różnicę miało dopłacić państwo²⁰³. Z powyższego można ocenić, że interes PŹ stawiano wyżej niż interesy chłopów. Z kolei liberałowie, komentując przedstawiony projekt reformy, zauważyli, że ma być ona elementem zgody narodowej i prowadzić do rozwoju kraju, a nie drogą do ukarania którejś warstwy społecznej. W związku z tym uznali oni propozycję rządową za wartą rozważenia. Stanowisko krytyczne wobec propozycji A. Averescu zajęli natomiast socjaliści, którzy opowiadali się za radykalizowaniem zapisów reformy,

²⁰¹ W tym celu opozycja próbowała często obstrukcji parlamentarnej, do przełamania której często wykluczano poszczególnych posłów pod pozorem naruszenia regulaminu Izby.

²⁰² V. Axenciuc, *Introducere în...*, s. 244.

²⁰³ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 293.

tak aby maksymalną ilością ziemi w rękach jednej osoby było jedynie 30 ha, natomiast osoby nowo uwłaszczone miały posiadać 3 ha ziemi. Propozycja socjalistów była z jednej strony dość atrakcyjna, ponieważ dawała teoretyczną szansę na uwłaszczenie dużej liczby chłopów, natomiast z drugiej strony w jej wyniku powstałyby małe gospodarstwa rolne skazane właściwie na wegetację w rumuńskich warunkach ekonomicznych.

Reformę ostatecznie mimo obaw rządu przyjęto 7 czerwca 1921 r. stosunkiem głosów 217 do 78. Głosy przeciw ustawie pochodziły z bloku opozycji narodowej (czyli poprzedniej ekipy rządzącej). Nicolae Iorga, który wypowiadał się w imieniu tego sojuszu politycznego, zauważył, że głównym powodem negatywnego podejścia jego obozu do sprawy była nierozwiązana w zgłoszonym projekcie kwestia pastwisk i innych gruntów wspólnych, bardzo istotnych w gospodarce rolnej²⁰⁴. Argumentowano, że w obecnej formie ilość gruntu, który chłop będzie mógł efektywnie wykorzystywać, będzie mniejsza od przyznanych 5 ha właśnie z uwagi na konieczność przeznaczenia części z nich na pastwiska i inne kwestie powiązane z gospodarką hodowlaną²⁰⁵. N. Iorga zauważył, że dopiero rozwiązanie tej sprawy w sposób kompleksowy będzie oznaką unormowania stosunków rolnych w Rumunii.

Odbyte 13 lipca 1921 r. głosowanie w Senacie było jedynie formalnością i ostatecznie reforma rolna w proponowanym przez rząd zakresie została przyjęta²⁰⁶.

Jak już wspomniano, miała ona swoje braki, które zresztą zostały bezlitośnie wytknięte przez opozycję, była jednak wyraźnym krokiem naprzód w dziedzinie ekonomicznego rozwoju kraju. W późniejszym okresie określano ją nawet jako jedną z najbardziej za-

²⁰⁴ Por. wystąpienie I. Mihalache z poprawkami PT do ustawy o reformie rolnej [w:] *Dezbateri parlamentare pe problema agrară începând de la Cuza pâna în prezent*, red. M. F. Bozgan, București 2007, s. 53–59.

²⁰⁵ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 294.

²⁰⁶ W jej ostatecznym kształcie próg wywłaszczenia został ustanowiony na 100 ha, natomiast na terenach górskich był on podniesiony do 250 ha. W przypadku, gdy właściciel prowadził hodowlę typu ferma, mógł pozostawić sobie nawet 500 ha ziemi. Łącznie wywłaszczone na mocy tego prawa 6 008 098 ha, które rozdzieleno pomiędzy 1 393 353 chłopów, co daje średnio 4,3 ha na osobę. G. Făgărașan, *România...*, s. 188.

awansowanych reform rolnych w Europie Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę jej efektywność. Szacuje się, że swym zasięgiem objęła ona 66% ziem uprawnych w Rumunii, które przed 1921 r. należały do wielkich właścicieli ziemskich; przyczyniła się także do rozwoju kapitalizmu w życiu gospodarczym Rumunii²⁰⁷. Była także istotna w procesie przemiany struktury własności rolnej w Rumunii, dzięki niej bowiem gospodarstwa poniżej 100 ha zaczęły stanowić prawie 90% wszystkich gospodarstw rolnych w kraju; był to istotny postęp w stosunku do 1921 r., kiedy stanowiły one niecałe 60%. Pomimo to nie zapobiegła ona kolejnym kryzysom rolnym, które jednak były już wynikiem zbiegu czynników zewnętrznych i wewnętrznych, z jakich najbardziej istotnym był Wielki Kryzys, który uderzył w Rumunię jako kraj rolniczy szczególnie mocno²⁰⁸. Koszt reformy rolnej wyniósł 5,5 mld lei wypłacanych w formie renty uwłaszczeniowej.

Skuteczne przeprowadzenie przez parlament jednej z najważniejszych dotąd reform w rumuńskim życiu politycznym paradoksalnie nie wzmocniło pozycji rządu A. Averescu. Po wyczerpaniu się bowiem wspólnoty programowej liberałowie zaczęli coraz śmielej atakować rząd, wyraźnie dążąc do powrotu do władzy.

Sygnalem do zakończenia współpracy pomiędzy liberałami a PP stała się kwestia nacjonalizacji zakładów Reșița w Bukareszcie. Były to wówczas najważniejsze zakłady metalurgiczne w kraju, bardzo istotne przede wszystkim ze względów strategicznych. Wówczas znajdowały się one w rękach ludzi związanych z PNL i próba ich nacjonalizacji została słusznie odczytana jako chęć przejścia kontroli nad nimi przez PP²⁰⁹. Przejęcie wspomnianych zakładów miało być elementem szerszej akcji związanej z likwidacją aktywów austro-węgierskich w Rumunii i zastąpienia ich prywatną własnością rumuńską. Jednak aby skutecznie przekazać zakłady w ręce rumuńskiego kapitału, należało je w pierw znacjonalizować, a potem dopie-

²⁰⁷ C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VI, s. 11.

²⁰⁸ K. Hitchins, *Ion I. C. Brătianu...*, s. 143.

²⁰⁹ Być może swego rodzaju zachętą do działania była uprzednia udana nacjonalizacja kompanii naftowej „Steaua” i kompanii węglowej „Petroșani”. Obie te akcje odbyły się właściwie bez sprzeciwu politycznego ze strony PNL, która widać nie miała tam zbyt wielkich interesów bądź liczyła, że ludzie związani z PP zadowolą się tymi akcjami.

ro sprywatyzować (przy okazji można było zarobić). Rozmowy w tej sprawie prowadzone były już od 1919 r., natomiast w 1921 r. miały już zmierzać ku końcowi.

Kluczową rzeczą okazała się kwestia dystrybucji akcji pomiędzy osoby zainteresowane ich nabyciem. Było jasne, że popyt przewyższy podaż, jako że wspomniane zakłady produkowały szeroką gamę wyrobów przemysłu ciężkiego, od parowozów, poprzez wagony, po elementy mostów i szyny kolejowe, czyli materiały, na które w dobie odbudowy kraju zbyt był niemal automatycznie zapewniony, co oczywiście gwarantowało odpowiedni poziom zysków. Wydaje się, że przyjęto za czasów rządu PP klucz polityczny dystrybucji akcji zakładów. Z ogólnej sumy wyemitowanych akcji na 49 mln lei na Stare Królestwo (czyli bazę poparcia PP) przypadły akcje o wartości 29 mln lei, natomiast na resztę kraju (w tym Siedmiogród) jedynie 20 mln lei, co wzbudziło zrozumiałe niezadowolenie w kręgach tamtejszej finansjery, a ponadto potwierdziło podejrzenia o politycznym kluczu dystrybucji. Był to również bardzo wygodny pretekst do rozpoczęcia potężnej akcji o charakterze politycznym skierowanej przeciwko rządzącej PP.

Niejako w geście protestu przeciw działaniom rządu Averescu właściwie cała opozycja z PNL i Blokiem Parlamentarnym na czele zaczęła bojkotować prace parlamentu, starając się wywołać kolejny kryzys rządowy. Postawić sobie można pytanie o celowość wspólnej akcji opozycji, która przecież nie była jednorodna. Rzeczywiście, od razu pojawiło się zarzewie kolejnego konfliktu, nikt bowiem choć trochę orientujący się w rumuńskich realiach politycznych nie mógł spodziewać się, że PNL i Blok Parlamentarny będą w stanie utrzymać wzajemną współpracę po obaleniu rządu PP. Generał A. Averescu bardzo ostro zareagował na bojkot prac parlamentu, ponieważ wiedział z własnego doświadczenia, że oznacza to początek potężnej kampanii, mającej się zakończyć obaleniem jego rządu. Nakazał w związku z tym powiązanemu ze swą partią organowi prasowemu – „Îndreptatea” – rozpocząć kampanię przeciwko PNL, w której sztandarowym hasłem miała być odpowiedzialność za wprowadzenie Rumunii do wojny oraz kwestie wzbogacenia się na niej. Był to początek kolejnej „wojny na górze”, w wyniku której odsunięcie rządu Averescu od władzy stało się prawie pewne, zwłaszcza iż PNL utrzymała

swe wpływy na dworze królewskim. Kwestią czasu stało się to, kiedy PP zostanie odsunięta od władzy.

Niemniej A. Averescu nie zamierzał poddawać się bez walki i zaczął poszukiwać poparcia na terenach, które dotąd pozostawały poza zasięgiem jego partii, czyli w Banacie i w Transylwanii. Tam prezentował elementy nowego programu swej partii, w którym z jednej strony apelował do pozostałych uczestników życia politycznego o uspokojenie atmosfery w życiu politycznym, z drugiej zaś strony szykował się do nowej walki wyborczej, głośno argumentując konieczność powrotu życia politycznego do stanu normalności.

Z kolei przeciwnicy A. Averescu wyraźnie zwierali szyki, tu szczególnie aktywni okazali się zwolennicy PNL, którzy organizowali potężne manifestacje antyrządowe w Bukareszcie. Dodatkowo opublikowali specjalny manifest do elektoratu, w którym sugerowano, że Rumunia znalazła się na skraju katastrofy gospodarczej, ponieważ u władzy pozostaje rząd nie mający pojęcia o jej sprawowaniu, a ponadto parlament nie jest reprezentatywny dla społeczeństwa²¹⁰.

Te oskarżenia były bardzo charakterystyczne dla rumuńskiego życia politycznego, szczególnie przed Wielką Wojną, ale, jak widać, także i po 1918 r. z powrotem wprowadzano je do życia politycznego. Można postawić tezę, że opozycja wyznawała zasadę: „czym gorzej w kraju, tym lepiej dla nas” i starała się ciągle destabilizować pracę rządu. W końcu gen. A. Averescu zaczął sobie zdawać sprawę z poważnego zagrożenia jego władzy. Już w listopadzie 1921 r. na specjalnym spotkaniu z parlamentarzystami PP wydawał się być pogodnym z wizją utraty władzy w kraju, chciał jedynie, by owa ewentualna utrata odbyła się z poszanowaniem prawa. Pomimo pozorowanego pogodzenia się z sytuacją, A. Averescu próbował działać i w sposób maksymalny utrudniać powrót PNL do władzy. Wydaje się, że ważną rolę odgrywał tu także dwór królewski, gdzie król Ferdynand ciągle rozpatrywał osobę gen. A. Averescu jako swego rodzaju alternatywę dla PNL i zezwalał mu na pewne działania mające, przynajmniej w teorii, doprowadzić do stabilizacji sytuacji i utrzymania się PP przy władzy. Temu celowi miało właśnie służyć odroczenie jesiennej sesji parlamentu w 1921 r. Jego przesunięcie było motywowane chęcią namówienia do powrotu opozycji, która zaczęła

²¹⁰ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 297.

bojkotować prace parlamentu od lata 1921. Jednak ostatecznie okazało się, że propozycje A. Averescu wywarły wrażenie jedynie na politykach PȚ, którzy pod pewnymi warunkami zgodzili się na powrót do parlamentu. Okazało się to jednak zwycięstwem pyrrusowym dla PP, ponieważ ceną unormowania życia politycznego miało być odejście A. Averescu i jego partii od sprawowania władzy. Ponadto politycy chłopscy domagali się: wprowadzenia w życie nowej ordynacji wyborczej i programu reformy finansowej autorstwa Nicolae Titulescu, odwołania zarządzeń wyjątkowych i wprowadzenia amnestii dla więźniów politycznych. Istotne było też żądanie utworzenia rządu technicznego na okres przejściowy do czasu rozpisania nowych wyborów i utworzenia nowego rządu. Jak wynika z wypowiedzi Iona Mihalache, PȚ wówczas nie wykluczała dalszej współpracy z PP, jednak na bardziej demokratycznych zasadach²¹¹.

Na drugim biegunie znajdowała się PNL, która z zasady wykluczała jakąkolwiek współpracę z PP, tym bardziej iż wydawała się już pewna przejęcia władzy po nowych wyborach. Dalsze zachowanie jej liderów można uznać za prowokacyjne. Elementem takiego działania było zwołanie w czasie wznowionych obrad parlamentu wielkiego kongresu zwolenników liberałów, który miał wyraźny charakter pokazu siły tej partii oraz poparcia, jakim cieszyła się PNL, oraz jej gotowości do przejęcia władzy, co zresztą potwierdził w czasie tego kongresu Ion I. C. Brătianu. Pozycja PNL była o tyle silniejsza, że król wymusił na PP wprowadzenie pod obrady parlamentu projektu nowej ordynacji wyborczej i związanych z tym niezbędnych zmian w konstytucji kraju. Mimo, iż gen. A. Averescu wydawał się być nieprzekonany co do tych zmian, to jednak król zagroził niepodpisaniem orędzia otwierającego obrady kolejnej sesji parlamentu, w związku z czym generał został zmuszony wyrazić zgodę na wspomniane zmiany, choć zdawał sobie sprawę, iż prowadzą one w zamyśle dworu królewskiego do ułatwienia PNL powrotu do władzy.

W takiej atmosferze 28 listopada 1921 r. wznowiono obrady parlamentu i tego samego dnia część członków PP wystosowała do premiera memoriał, w którym bardzo ostro skrytykowała dotychczasowe metody sprawowania władzy przez PP, które określono jako wysoce nieskuteczne. Krytyce poddano też dążenie do politycznego za-

²¹¹ *Ibidem*, s. 298.

wieszenia broni z liberałami, tak bowiem odczytano działania gen. A. Averescu, zmierzające do powrotu opozycji do parlamentu. We wspomnianym memorandum domagano się także od niego bardziej demokratycznych zasad zarządzania partią, w tym wprowadzenia zasady okresowych konsultacji rządu z członkami parlamentu, przynajmniej tymi tworzącymi większość rządową, tak aby parlament nie był jedynie maszynką do głosowania. Żądano także przeprowadzenia reorganizacji partii w duchu bardziej demokratycznym oraz rozpoczęcia bardziej aktywnej walki politycznej z PNL w celu „przetrącenia tej partii kręgosłupa”: zarówno politycznego, jak i ekonomicznego. A. Averescu, choć zaskoczony tą inicjatywą, zgodził się z nią w imię wyższej konieczności, jaką była niewątpliwie chęć utrzymania jedności w PP. Pomimo pozornej zgody z postulatami opozycji, ale także i w zgodzie z ustaleniami poczynionymi w trakcie rozmów z PT 11 grudnia 1921 r. gen. A. Averescu podał się wraz z rządem do dymisji. Początkowo próbował przekonać króla, by w jego miejsce mianował jako premiera gen. Coandę²¹², jednak monarcha był już wówczas przekonany do całkowitej zmiany rządu i w końcu po tygodniowych ustaleniach powołał rząd z Take Ionescu na czele. Jak już było wspomniane, jego kandydatura na stanowisko premiera właściwie od samego początku pomyślana była jako tymczasowa, ponieważ nie posiadał on właściwie żadnego poparcia w parlamencie i dlatego można było traktować go jako wygodnego premiera neutralnego, właściwego na czas przygotowań do kampanii wyborczej²¹³. Sam gen. A. Averescu swoją dymisję uznał za katastrofę dla kraju, zwłaszcza iż wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że rząd T. Ionescu jest tymczasowy i zostanie zastąpiony w krótkim czasie przez PNL, która przez generała została określona wyraźnie mianem „wroga ludu”²¹⁴.

Oceniając prawie dwuletnie rządy PP, można zauważyć, że spotkał ją los właściwy dla większości partii politycznych, które decydowały się na przeprowadzenie programu ambitnych reform. W stosunkowo krótkim czasie została odsunięta od władzy, czego przyczyną wydaje się być brak określonego modelu klasowego partii, który leżał u źródeł jej sukcesu w 1920 r. Przez to, że prezentowała się jako

²¹² I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 41.

²¹³ R. Seișanu, *Take Ionescu*, s. 343.

²¹⁴ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 299.

dość atrakcyjna platforma dla wszystkich, niezależnie od pochodzenia społecznego, była postrzegana jako wielkie zagrożenie dla partii klasowych dominujących dotąd niepodzielnie w rumuńskim życiu politycznym. Zdawały sobie sprawę, że w przypadku sukcesu PP ich tradycyjne wpływy czy to wśród chłopów, czy burżuazji mogły być poważnie zagrożone. Tutaj szczególne pole do obaw miała PȚ, jako również nowa siła na rumuńskiej scenie politycznej, ale bazująca na węższej platformie społecznej. Poprzez wprowadzenie w życie reformy rolnej PP wchodziła na grunt, który upatrzyła sobie partia chłopska i dla której był on jedyną realną bazą poparcia, dlatego utrzymanie poparcia ze strony chłopów dla PȚ było sprawą „być albo nie być”. Stąd dość wrogi, a właściwie darwinistyczny stosunek PȚ do PP. W przypadku PNL wydaje się, że tu raczej musiały wchodzić w rachubę kwestie związane z osobistą niechęcią części polityków obu partii do siebie, datujące się jeszcze z okresu Wielkiej Wojny. Stąd też obie strony bardzo ostro szafowały argumentem lustracji majątku zdobytego w czasie wojny oraz kwestią odpowiedzialności za klęskę 1916 r.

Prócz już wymienionych partii w Rumunii działały też ugrupowania mniejsze, które okazję do rządów w pierwszym okresie istnienia Wielkiej Rumunii otrzymały właściwie tylko raz – podczas działania Bloku Parlamentarnego. Defragmentacja życia politycznego była konsekwencją wprowadzenia powszechnego i równego prawa wyborczego w Rumunii. Jedną z partii, która wyraźnie skorzystała na nowym porządku, była PND, założona, jak już wspomniano, przed I wojną światową przez N. Iorgę i Alexandru C. Cuze. W starym porządku wyborczym mogła ona liczyć jedynie na ograniczone poparcie elektoratu i jej udział w parlamencie był jednostkowy, ograniczający się przeważnie do Nicolae Iorgi. Jak już wspomniano, podobnie jak inne partię wskazywała ona w swoim przedwojennym programie na konieczność uwłaszczenia chłopów i wprowadzenia powszechnego i równego prawa wyborczego. W czasie wojny, czyli w latach 1916–1918, działalność partii była zawieszona, choć z aktywności jej lidera wyraźnie widać, że przyjęła orientację na współpracę z krajami Ententy.

Po zakończeniu I wojny światowej, w nowych realiach geopolitycznych, PND rozpoczęła walkę o zaistnienie na nowo ukształtowanej scenie politycznej. N. Iorga zdecydował, że właściwie jedyną

realną szansą wypłynięcia PND na szerokie wody było zawiązanie koalicji z podobnymi mniejszymi partiami i próba wspólnego „przebiccia się” do świadomości politycznej rumuńskiego społeczeństwa. Już w grudniu 1918 r. została w tym celu zawiązana Unia Demokracji Narodowej (Uniunea a Democratiei Naționale). W programie tego bloku znajdował się postulat uwłaszczenia chłopów, wprowadzenia zasady powszechnego głosowania, w tym przyznania praw wyborczych kobietom. Nadmieniono także oględnie o potrzebie rozwiązania problemów robotniczych i wprowadzeniu innych potrzebnych reform²¹⁵. Po roku, w październiku 1919 r. program został skonkretyzowany, gdzie w kwestiach uwłaszczenia wspomniano o potrzebie określenia maksymalnej wielkości gospodarstwa rolnego na 100 ha, przyznania prawa eksploatacji lasów i pastwisk jedynie wspólnotom lokalnym, uznania praw związków zawodowych, wprowadzenia podatku progresywnego, a także innych doraźnych rozwiązań skierowanych przeciwko spekulacji, czyli zjawiska nasilonego w okresie powojennym.

N. Iorga z pewnym dystansem określał swoją partię jako „lewicę burżuazyjno-narodową, prodynastyczną, religijną i moralną”²¹⁶. W ocenie komentatorów wspomniana fraza dobrze oddaje charakter tej partii wspieranej przez drobnomieszczaństwo, bogatszych chłopów i szerzej rozumianą wiejską inteligencję, do której mocno przemawiał jego autorytet. PND w swym programie ostro zwalczała walkę klas, proponując jej zastąpienie harmonią klas.

Pomimo swego uniwersalnego programu PND nie miała szansy stać się partią masową, tak jak PP, gdyż od wznowienia działalności zaczęły ją gnębić rozłamy frakcyjne. Taką działalność prowadziła frakcja kierowana przez A. C. Cuzę, która zaczęła odwoływać się do bardziej radykalnych haseł zarówno narodowych, ekonomicznych, jak i religijnych. Ostatecznie w 1919 r. doszło do rozłamu i A. C. Cuza utworzył Gwardię Świadomości Narodowej (Garda Conștiinței Naționale)²¹⁷, która później dała początek LANC (Liga Apărării Național Creștine, Liga Obrony Narodowo-Chrześci-

²¹⁵ *Ibidem*, s. 301.

²¹⁶ N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 237.

²¹⁷ Formalnie jej przywódcą był Constantin Pancu, *Foaiie Nationala*, <http://foaienationala.ro/crezul-socialismului-national-crestinde-constantin-pancu.html#more-1613> [2 XII 2012].

jańskiej), a także Żelaznej Gwardii, czyli dwóm najbardziej radykalnym i wzajemnie się zwalczającym ugrupowaniom rumuńskiej prawicy w latach 30. XX w.²¹⁸ Partia N. Iorgi przechodziła różne koleje losu aż do 1925 r., kiedy to weszła w krótkotrwały związek z Partią Narodową, by potem odrodzić się jako samodzielna siła polityczna. Profesor Iorga swój największy sukces polityczny odniósł w 1931 r., kiedy to został mianowany przez króla Karola II premierem. Natomiast w czasie rządów Bloku Parlamentarnego w latach 1919–1920 sprawował on funkcję przewodniczącego Izby Deputowanych.

Kolejną grupą partii, o jakiej należy wspomnieć, były ugrupowania o charakterze regionalnym, które odegrały istotną rolę w zapewnieniu równowagi politycznej zwłaszcza w pierwszym okresie demokracji parlamentarnej w Rumunii po 1918 r.

Pierwszą z tym pomniejszych i przeważnie efemerycznych sił politycznych była złożona z elementów dysydenckich z PNL – Partia Pracy (Partidul Muncii) – założona w końcu kwietnia 1917 r. Utworzyli ją politycy (N. Lupu, M. Macavei, D. G. Diamandi czy Gr. Trancu-Iași), których nie zadowalał zakres reform obiecywany przez liderów współrządzącej PNL. W programie partii ogłoszonym już w maju 1917 r. domagali się przeprowadzenia reformy rolnej, w ramach której każdy robotnik rolny miał otrzymać ziemię o powierzchni 5 ha, nie podlegających później podziałowi. Domagano się także wywłaszczenia dóbr królewskich, dóbr Izby Rolnej i dóbr „martwej ręki”. Sugerowano, by na własność państwa przeszły wszystkie bogactwa naturalne znajdujące się pod ziemią, bez rozróżnienia, czy są one aktualnie eksploatowane, czy nie. Przewidywano także wywłaszczenie lasów powyżej 50 ha; żądano prawa głosu dla wszystkich obywateli rumuńskich powyżej 20. roku życia bez różnicy płci; zniesienia się restrykcji nałożonych na wolności obywatelskie po przystąpieniu do wojny, likwidacji analfabetyzmu oraz całego pakietu ustaw socjalnych i robotniczych – w tym prawa do strajku, umów zbiorowych, specjalnej opieki dla kobiet i małoletnich pracujących; wprowadzenia ustawodawstwa odnoszącego się do BHP w pracy. Po ogłoszeniu podstawowych reform przez PNL partia uległa jednak szybkiej dekompozycji w latach 1918–1920, kiedy jej bardziej radykalna część

²¹⁸ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archanioła. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 48.

przystąpiła do Partii Socjalistycznej (1919), a w 1920 r. jej pozostali członkowie znaleźli się w szeregach PP²¹⁹.

Ugrupowaniem o charakterze na wskroś regionalnym była utworzona na Bukowinie 15 września 1919 r. Partia Demokratyczna Zjednoczenia (Partidul Democratic al Unirii, PDaU), której przewodniczącym został Ion Nistor²²⁰. Reprezentowała ona interesy średniej i małej burżuazji lokalnej, także inteligencji oraz dużej części chłopstwa bukowińskiego. Co charakterystyczne, zgodnie z wielonarodowym charakterem tego regionu w jej skład wchodziłi przedstawiciele licznych narodowości zamieszkujących ten obszar Rumunii²²¹.

W programie politycznym tej partii szczególne miejsce, co zresztą naturalne, zajmowała kwestia zjednoczenia politycznego i ekonomicznego Bukowiny z resztą Rumunii. Kolejny element programu przewidywał zwiększenie politycznej roli chłopstwa poprzez przeprowadzenie skutecznej reformy rolnej. Obiecywano też wprowadzenie zasady głosowania powszechnego, równego, tajnego i obowiązkowego dla wszystkich obywateli Rumunii, a ponadto: 8-godzinnego dnia pracy, systemu emerytalnego, ustawodawstwa pracy²²². Mając na uwadze interesy regionu, zakładano doprowadzenie do decentralizacji władzy i unifikacji sądownictwa na całym obszarze kraju. Jako partia mająca w swoim składzie przedstawicieli mniejszości narodowych, walczyła także o prawo do reprezentacji politycznej dla tychże, ponadto opowiadała się za utrzymaniem wolności wyznania i praw kulturalnych dla mniejszości. W wyborach z listopada 1919 r. partia ta zdobyła 20 mandatów w Izbie Deputowanych i 7 w Senacie, co pozwoliło jej wejść w skład koalicji znanej jako Blok Parlamentarny²²³. PDaU uczestniczyła też w następnych wyborach, jednak już z mniej-

²¹⁹ A. Iordache, *Parlamentul...*, s. 112, 114.

²²⁰ P. Michelson, *Ion I. Nistor in Romanian politics, scholarship and culture, 1919–1933*, „Codrul Cosminului” 2011, vol. XVII, no. 1, s. 120.

²²¹ Skład narodowy Bukowiny w 1910 r. przedstawiał się następująco: 305 101 Ukraińców, 273 254 Rumunów, 168 851 Niemców i Żydów (Żydów około 100 tys.), 36 210 Polaków, 10 391 Węgrów, 1005 Czechów i Słowaków, O. M. Żukowski, *Bukowina pod względem topograficznym, statystycznym i historycznym ze szczególnym uwzględnieniem żywiołu polskiego*, Czerniowce–Lwów 1914, s. 1–2; E. Turdeanu, *Modern Romania...*, s. 87.

²²² F. C. Sîulescu, *Integrarea Bucovinei în cadrul României întregite (1918–1940). Aspecte legislative*, „Buridava” 2007, vol. 5, s. 146.

²²³ Por. „Românul”, 7 XI 1919.

szym powodzeniem, nie decydując się jeszcze oficjalnie na rozwiązanie i przyłączenie się do którejś z partii ogólnokrajowych. Oficjalnie kierownictwo partii nie widziało takiej potrzeby, jednak nieco inaczej na tę kwestię zapatrywali się szeregowi członkowie partii, którzy zaczęli ją stopniowo opuszczać, przenosząc się głównie do PNL, a część na krótko zasiliła też partię Take Ionescu (PCD).

O ile na terenie Bukowiny mniejszości narodowe zdecydowały się na współpracę w ramach PDaU, to na terenie Siedmiogrodu sytuacja wyglądała inaczej. Tutaj stosunki narodowościowe z uwagi na liczebność i znaczenie ekonomiczne mniejszości przedstawiały się w inny sposób, dlatego istniało miejsce na scenie politycznej dla partii reprezentujących bezpośrednio Węgrów i Niemców.

Wśród Węgrów wyraźnie występowały dwie tendencje: pasywności politycznej – która opowiadała się za akceptacją postanowień traktatu z Triannon²²⁴. Przedstawicielami tej grupy byli Emil Grandpierre, Bernardy György i Elemer Gyarmas, którzy postulowali włączenie się Węgrów do życia politycznego Rumunii i współistnienie przy zagwarantowaniu im autonomii kulturalnej. Druga opcja związana była z powstałą w roku 1919 w Klużu partią reprezentującą mniejszość węgierską – Partią Narodowo-Demokratyczną Węgrów i Szeklerów (Partidul National Maghiaro-secuiesc), której przewodniczącym został Bela Maurer²²⁵. Wraz ze zbliżaniem się wyborów parlamentarnych w 1919 r. zaktywizowały się także i inne węgierskie grupy polityczne, którym udało się wprowadzić do parlamentu łącznie 8 deputowanych i 4 senatorów. Nie było to zbyt wiele, jednak w obliczu bojkotu wyborów przez zwolenników pasywizmu stanowiło to pewne osiągnięcie. W celu zjednoczenia wszystkich politycznych sił węgierskich powstała na początku 1921 r. w Klużu Unia Węgierska (Uniunea Maghiara), grupująca początkowo przedstawicieli inteligencji i wyższych warstw społecznych. W lipcu 1921 r. połączyła się z konkurencyjną Partią Ludową Węgrów w Rumunii, ostatecznie tworząc Unię Węgierską pod przewodnictwem Samuela Josiki²²⁶.

²²⁴ Traktat pokojowy z Węgrami zawarty w pałacu Triannon 4 VI 1920 r. odbierał Węgom 2/3 obszaru i wywołał sprzeciw zarówno w samych Węgrzech, jak i na obszarach oddanych zwyciężcom państwom. Spowodowało to wzrost nastrojów irredentystycznych wśród Węgrów.

²²⁵ M. Muşat, I. Ardeleanu, *Viaţa politică...*, s. 306.

²²⁶ Por. Al. Marghiloman, *Note politice*, vol. V, s. 94.

Przetrwała ona niecałe pół roku i z dniem 30 października 1921 r. została zlikwidowana. Ostatecznie w wyniku tych przekształceń od 1922 r. mniejszość węgierska była reprezentowana przez Partię Węgrów z Rumunii (Partidul Maghiar din România).

Podobnie potoczyły się losy reprezentacji politycznej mniejszości niemieckiej, choć w tym przypadku nie było możliwości podjęcia przez tę mniejszość irredentystycznych akcji antyrumuńskich. W listopadzie 1919 r. w przededniu wyborów powstała Partia Niemiecka (Partidul German) pod przewodnictwem Rudolfa Brandscha, potem Hansa Otto Rotha. W programie partii naczelne miejsce zajmowała kwestia praw kulturalnych i utrzymania języka niemieckiego w nauczaniu, administracji i wymiarze sprawiedliwości. Opowiadano się za wprowadzeniem bezpośredniego prawa wyborczego, tajnego, ubezpieczeń społecznych, wolności prasy, wolności zrzeszania się. Oprócz istnienia ugrupowania ogólnorumuńskiego, przez pewien czas osobną organizację polityczną (w oficjalnych dokumentach występują oni jako *Gruprea șvabilor*) mieli Szwabi zamieszkujący w Banacie; udało się im zdobyć 6 miejsc w Izbie Deputowanych i 3 w Senacie²²⁷.

Oprócz partii reprezentujących centrum i prawą stronę sceny politycznej w rzeczywistości rumuńskiej zaczęły nieśmiało pojawiać się partie lewicowe zarówno te systemowe, jak i te, które stanowczo negowały istniejący porządek polityczny i dążyły w swej działalności do rewolucyjnych zmian w kraju. Pierwszą chronologicznie partią o takim charakterze, jeśli nie liczyć nieśmiałych prób organizowania form charakterystycznych dla socjalizmu utopijnego, była założona w 1893 r. PSDMR (Partidul Social Democrat al Muncitorilor din România)²²⁸. Wśród jej pierwszych założeń programowych można wyodrębnić grupę postulatów „standardowych”, takich jak walka o 8-godziny dzień pracy, prawo do niedzielnego odpoczynku (płatnego), wprowadzenie ograniczeń w przypadku pracy kobiet i niepełnoletnich, do takich żądań można też zaliczyć kwestię wprowadzenia bezpłatnego szkolnictwa. Oprócz żądań, które można ogólnie określić

²²⁷ Por. I. D. Suci, *Banatul și unirea din 1918*, „Studii. Revista de Istorie” 1968, vol. 21, s. 1098.

²²⁸ L. Banyai, E. Nastovici, *Începuturile cristalizării curentului revoluționar în mișcarea muncitorească Din România*, „Studii. Revista de Istorie” 1961, vol. 14, no. 2, s. 280.

jako ekonomiczne, pojawiła się także grupa postulatów o charakterze politycznym, w których domagano się większej demokratyzacji kraju, co w założeniu miało dopomóc w organizacji walki o szersze prawa robotników. Pod koniec lat 90. XIX w. część członków PSDMR dokonała fuzji z PNL tak, że właściwie na pewien czas ruch robotniczy zamarł. Do jego odrodzenia doszło 31 stycznia 1910 r., gdy założona została podczas kongresu w Bukareszcie PSD (Partidul Social-Democrat din România), która ogłosiła się sukcesorką tradycji PSDMR.

W czasie I wojny światowej PSD zajęła stanowisko krytykujące działania zbrojne jako akcję *stricte* imperialistyczną i domagała się niewchodzenia Rumunii w sojusze polityczne z krajami Ententy lub Państwami Centralnymi²²⁹.

Po zakończeniu działań wojennych w nowych warunkach geopolitycznych socjaliści rumuńscy przeszli proces radykalizacji politycznej. Pierwszym tego przejawem była zmiana nazwy partii – usunięto z niej przymiotnik „socjaldemokratyczna” i zastąpiono go przymiotnikiem „socjalistyczna” (Partidul Socialist din România, PSR). Dokonano tego 9 grudnia 1918 r., co praktycznie oznaczało dążenie do zbliżenia się do III Międzynarodówki. Nowe założenia ideowe Partii Socjalistycznej ogłoszono w *Deklaracji ideowej*, w której PSR uznano za partię o charakterze klasowym, nawiązującą w swych założeniach do socjalizmu naukowego. Z tego powodu określono kwestie gospodarcze ogólnie jako potrzebę uspołecznienia gospodarki. W ramach tego programu sprecyzowano konieczność uspołecznienia fabryk, ziemi uprawnej i narzędzi pracy. Generalnie, sami socjaliści określili siebie jako pozostających w opozycji wobec partii o charakterze burżuazyjnym.

Po 1 grudnia 1918 r. również socjaliści musieli się zajmować kwestią zjednoczenia własnego ruchu, co ostatecznie dokonano na kongresie, który odbył się 7–9 kwietnia 1919 r. Poszczególne regionalne partie socjalistyczne weszły w skład ogólnorumuńskiej partii początkowo na zasadach, które dziś możemy określić jako konfederacyjne. W maju 1919 r. ogłoszono nowy program, który szedł dalej w swych założeniach niż dotychczasowa, bardzo ogólna „deklara-

²²⁹ V. Liveanu, *Situația politică internă a României în momentul creării Partidului Comunist Român. Sistemul partidelor politice*, „Studii. Revista de Istorie” 1966, vol. 19, no. 3, s. 468.

cja ideowa”. Uszczegółowienie programu było związane niewątpliwie z nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi, do których socjaliści zdecydowali się przystąpić.

W ramach opracowanego programu postulowano obniżenie cenzusu wieku do 18 lat dla każdego obywatela rumuńskiego bez różnicy wyznania, płci czy narodowości. Postulowano także wprowadzenie instytucji „veta obywatelskiego”, gdzie w referendum obywatele mieli mieć prawo odrzucenia praw uchwalonych w parlamencie. W programie dużo miejsca poświęcono także kwestiom praw indywidualnych: wolności prasy, wolności zgromadzeń i zrzeszania się. Bardzo radykalne posunięcia zamierzano przeprowadzić w dziedzinie rolnej, zakładając wywłaszczenie właściwie całej ziemi nie należącej do państwa. Wiązałoby się to z pozostawieniem właścicielom ziemskim jedynie takiej ilości ziemi, jaką można było uprawiać w ramach jednej rodziny. Ogólnie program przewidywał utworzenie sieci gospodarstw rolnych o wielkości 2 ha. Zdawano sobie sprawę z tego, że tak małe gospodarstwa nie będą w stanie pozwolić sobie na zakup maszyn rolnych, dlatego sugerowano, by maszynami rolniczymi dysponowało państwo. Cenę skupu artykułów rolnych miała ustanawiać specjalna komisja państwowa złożona z przedstawicieli władzy, konsumentów i rolników²³⁰.

Przewidywano też uspołecznienie środków komunikacji publicznej, instytucji kredytowych i ubezpieczeniowych. Domagano się uznania przez państwo związków zawodowych jako oficjalnych reprezentantów interesów klasy robotniczej. Postulowano ustalenie płacy minimalnej, wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy. Nadzór nad realizacją tego programu miały sprawować specjalne komisje złożone z przedstawicieli państwa i związków zawodowych. Standardowym postulatem w okresie powojennym było żądanie konfiskaty większości zysków wojennych. Domagano się też konfiskaty dóbr klasztornych, odłączenia Kościoła od państwa, wprowadzenia szkolnictwa obowiązkowego, ale bezpłatnego dla wszystkich do 18. roku życia; żądano też likwidacji armii stałej i zastąpienie jej milicją narodową²³¹. Co jednak najważniejsze, w programie akcentowano koniecz-

²³⁰ C. Titel-Petrescu, *Socialismul...*, s. 321–322.

²³¹ M. Mușat, I. Ardeleanu, *Viața politică...*, s. 335.

ność zaprowadzenia wspomnianych przeobrażeń na drodze pokojowej, nie zaś rewolucyjnej²³².

Mimo deklarowanej początkowo chęci uczestnictwa w wyborach zdecydowano się na ich bojkot, motywując to faktem, iż rząd nie podjął decyzji o zniesieniu specjalnych zarządzeń będących jeszcze pozostałością wojny, które socjaliści uznawali za niedemokratyczne. Ostatecznie jednak część kandydatów podjęła decyzję startu na własną rękę i dzięki temu socjaliści w wyborach w 1919 r. obsadzili 7 mandatów w Izbie Deputowanych²³³. Decyzja o starcie w wyborach została *post factum* przyjęta przez Komitet Wykonawczy PSR, który na konferencji w Jassach odbytej 7 grudnia 1919 r. zalecił swym deputowanym wykorzystywanie trybuny parlamentarnej do walki o prawa robotnicze²³⁴.

W roku 1921 (8 maja) doszło do dalszej radykalizacji PSR i na jej miejsce utworzono Komunistyczną Partię Rumunii (Partidul Comunist Român, PCR), która akceptowała założenia III Międzynarodówki. Zostały one przedstawione delegacji rumuńskiej na specjalnym spotkaniu z W. I. Leninem w 1920 r. i sprowadzały się do przyjęcia założeń rewolucyjnych oraz odrzucenia idei socjalizmu reformistycznego²³⁵. Z tego powodu właściwie natychmiast została ona zdelegalizowana jako zagrażająca bezpieczeństwu państwa²³⁶. Majowy zjazd PSR doprowadził także do rozbicia jej szeregów na komunistów i zwolenników socjaldemokratycznej drogi wprowadzania reform w państwie. Pierwsza grupa, na czele której stał Gheorghe Cristescu, została natychmiast aresztowana i osadzona w więzieniu²³⁷. Sama PCR została zdelegalizowana w kwietniu i czerwcu 1924 r., na mocy doraźnych zarządzeń władz wojskowych, zaś jej późniejsza działalność była zakazana na mocy tzw. ustaw Mârzescu, skierowanych przeciwko naruszeniom porządku publicznego²³⁸.

²³² *Rumuńska Partia Robotnicza 1921–1951. Krótki zarys historyczny*, Warszawa 1953, s. 80.

²³³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 257.

²³⁴ S. Cutișteanu, Gh. I., Ionița, *Electoralul din România în anii interbellici*, Cluj-Napoca 1981, s. 18.

²³⁵ V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010, s. 53.

²³⁶ P. Constantinescu-Iași, *Pagini de lupta...*, s. 169.

²³⁷ *Rumuńska Partia...*, s. 94.

²³⁸ V. Tismăneanu, *Stalinizm...*, s. 107.

Wracając do głównego nurtu rozważań, należy przypomnieć, że 17 stycznia 1922 r. rząd Take Ionescu zgodnie z procedurą musiał poddać się weryfikacji w parlamencie. Właściwie od samego początku rzeczą niemal oczywistą było, że gabinet ten nie otrzyma *votum* zaufania. Powodów było kilka. Najważniejszym z nich to brak wymaganego poparcia dla gabinetu w Izbie Deputowanych. PCD Take Ionescu była już wówczas partią tracącą znaczenie polityczne oraz co istotniejsze – poparcie społeczne. Sprawowanie funkcji premiera przez jej szefa można rzeczywiście interpretować jako prawdziwy „łabędzi śpiew” konserwatyizmu rumuńskiego.

W tej sytuacji zgodnie z powszechnym oczekiwaniem pierwszym wnioskiem, jaki został złożony na nowej sesji Izby, było przedstawione przez Oktawiana Gogę żądanie głosowania *votum* zaufania dla rządu. Podniósł on, że rząd Ionescu był w swej istocie jedynie władzą tymczasową, nie posiadającą realnego oparcia w parlamencie, a więc możliwą do zaakceptowania jedynie w czasie przerwy w obradach ciała przedstawicielskiego. Wystąpienie O. Gogi inspirowane było przez kierownictwo PNL, które doszło do porozumienia z dworem królewskim i w związku z tym było zdecydowane na powrót do władzy, którą liberałowie niespodziewanie dla siebie utracili w 1919 r. Dążąc do obalenia rządu, liberałowie liczyli także na podjęcie owocnej współpracy z Partią Narodową, która również miała ambicje, by powrócić do władzy utraconej w 1920 r. na rzecz gen. A. Averescu i jego zwolenników politycznych. Do elementów kryzysu politycznego dochodził także powojenny kryzys ekonomiczny, który okazał się bardzo wyniszczający dla Rumunii. Liberałowie w swoich wystąpieniach głosili, że jedynie podniesienie poziomu produkcji przemysłowej będzie jedynym ratunkiem dla rumuńskiej gospodarki²³⁹. W takim wypadku dość uzasadnionym poglądem, dodatkowo jeszcze akcentowanym przez członków PNL, było wskazywanie na istotną rolę współpracy banków i dobrze zorganizowanej siły politycznej w procesie odbudowy kraju. Stale podkreślano, że takimi możliwościami dysponuje właściwie tylko jedna partia w Rumunii, czyli PNL. Oczywiście, jak się należało spodziewać, takie właśnie postawienie sprawy spotkało się z olbrzymią krytyką pozostałych uczestników systemu partyjnego. Potencjalnie groziło to zjednoczeniem się opozycji przeciwko libe-

²³⁹ I. Ciupercă, *Opoziție și putere în România ani lor 1922–1928*, Iași 1994, s. 53.

rałom, jednak ostatecznie do tego nie doszło z uwagi na olbrzymie podziały już obecne na rumuńskiej scenie politycznej.

Wobec takiego rozwoju sytuacji można postawić pytanie, czy liberałowie mogli być pewni swego zwycięstwa? Na to odpowiedź jest negatywna, ponieważ co prawda król Ferdynand w rozmowie z Alexandru Marghilomanem miał stwierdzić, że jego decyzja o powierzeniu władzy PNL wynikała z analizy sytuacji politycznej²⁴⁰. Jednak sukces PNL nie był do końca pewny, zwłaszcza, biorąc pod uwagę fakt, iż PNL była siłą polityczną generującą duży elektorat negatywny; istniała więc przynajmniej teoretyczna możliwość zjednoczenia się sił niechętnym liberałom i niedopuszczenie ich do władzy. Inną sprawą było to, czy po raz kolejny taka „koalicja niechęci” byłaby w stanie skutecznie sprawować władzę.

Głównym elementem spornym w 1922 r. dla polityków rumuńskich była kwestia ewentualnej dalszej centralizacji państwa. Sprawa ta była niezwykle istotna, ponieważ zdawano sobie sprawę z tego, iż parlament wyłoniony w następnych wyborach będzie decydował o nowej konstytucji Rumunii, zatem i o kształcie oraz formie państwa. Partie wywodzące się z prowincji świeżo przyłączonych siłą rzeczy niezbyt chętnie akceptowały model państwa scentralizowanego. Szczególnie istotne dla przeprowadzenia w tym zakresie planów liberałów było zdobycie wpływu na Siedmiogród – prowincję szczególnie ważną pod względem gospodarczym i politycznym. Dla liberałów sprawa kontroli politycznej nad tą prowincją była na tyle istotna, że zdecydowali się na zerwanie negocjacji o ewentualnej koalicji wyborczej prowadzonych z Partią Narodową, pomimo iż były one sugerowane przez króla Ferdynanda²⁴¹. Politycy transylwańscy zażądali bowiem utworzenia specjalnego ministerstwa ds. Transylwanii, którym miał kierować Iuliu Maniu. Oznaczałoby to jednak dla PNL pogrzebanie szans na zbudowanie dla siebie jakiegokolwiek pozycji politycznej w Siedmiogrodzie i oddanie jej niemal walkowerem PNR, co w dalszej perspektywie czasowej oznaczałoby konieczność tworzenia rządów koalicyjnych, czego jednak liberałowie chcieli za wszelką cenę uniknąć. Kierując się tą przesłanką, wyrazili ewentualną zgodę na powołanie specjalnego ministra dla Siedmiogrodu,

²⁴⁰ A. Marghiloman, *Note politice*, vol. IV, s. 180.

²⁴¹ I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 43.

jednak pod warunkiem, że będzie nim polityk PNL – w tym przypadku Ion I. C. Brătianu²⁴². Takie postawienie sprawy z kolei dla drugiej strony było nie do przyjęcia i zakończyło się zerwaniem rozmów koalicyjnych²⁴³.

Powierzenie przez króla władzy liberałom oznaczało początek kolejnej „wojny na górze”. Zgodnie z oczekiwaniami pozostałe partie polityczne niemal od razu rozpoczęły aktywną kampanię zmierzającą do zdyskredytowania PNL. Senator Gheorghe Grigorovici posunął się w swej wypowiedzi nawet do stwierdzenia, że dojście liberałów do władzy postawi kraj na krawędzi wojny domowej. Przy tej okazji narodził się mit polityczny głoszący, że król celowo powołuje kolejne rządy w celu likwidacji nurtów politycznych kontestujących ustalony porządek polityczny w kraju. W myśl tej teorii np. rząd A. Averescu miał za zadanie zwalczać socjalistów, co jednak nie za bardzo mu się powiodło, ponieważ ci przekształcili się w komunistów; natomiast celem rządu liberalnego mieli być z kolei zwolennicy partii chłopskiej²⁴⁴.

W obliczu przejęcia władzy przez liberałów próbowano zmontować koalicję opozycyjną wobec PNL. Jednak rozmowy prowadzone w tym celu nie przyniosły żadnego rezultatu z uwagi na liczne partykularyzmy polityczne, ciągle dające znać o sobie i przeszkadzające we wzajemnym porozumieniu. Animatorami wspomnianej ewentualnej opozycji byli m.in. N. Iorga i Gr. Filipescu²⁴⁵. Wobec klęski pomysłu stworzenia bloku politycznego występującego przeciw PNL, N. Iorga ostatecznie zaproponował odrzucenie formy partyjnej i wystawienie w wyborach pozapolitycznych list obywatelskich jako swego rodzaju alternatywy dla przejęcia władzy przez liberałów²⁴⁶.

²⁴² Dodatkowo PNL była w stanie oddać PNR jedynie dwa ministerstwa, co nie zadowalało partii z Transylwanii.

²⁴³ E. Popescu, *Frământări politice prilejuite de elaborarea noii constituții în prima jumătate a anului 1922*, „Analele Universității București. Istorie” 1973, vol. 2, s. 107.

²⁴⁴ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 54.

²⁴⁵ Iorga dość często pretendował do roli *spiritus movens* wszystkich koalicji zmierzających do utworzenia konkurencyjnego stronnictwa dla PNL poprzez zjednoczenie pozostałych liczących się sił politycznych i odrzucenia w ten sposób formy wielopartyjnej na korzyść układu dwupartyjnego, względnie dwublokowego, „Gazeta Warszawska”, 9 II 1925.

²⁴⁶ N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 258–259.

Jednak wspomniane propozycje okazały niewystarczające dla opozycji. Idea list obywatelskich okazała się zbyt daleko idącą, by zyskać akceptację polityków rumuńskich. Na wspólne działanie zdecydowały się jedynie: Partia Chłopska i Partia Narodowa, które zawiązały stosowne porozumienie wyborcze. Było ono efektem już wcześniejszych rozmów, kiedy to dyskutowano o ważności mandatu C. Stere, a także rozmów (1921) mających doprowadzić do powstania zjednoczonej partii chłopskiej. Co prawda, same rozmowy połączeniowe zostały zawieszono po odebraniu negatywnych sygnałów z dworu królewskiego, niechętnego takiej fuzji. Oczywiście, zjednoczenie w tych warunkach przekładałoby się na zmniejszenie możliwości dojścia zjednoczonej partii do władzy.

Rozmowy w tej kwestii zostały później wznowione, co było reakcją dużej części Partii Chłopskiej przerażonej możliwością połączenia się części PNR z PNL. Oznaczałoby to z pewnością powstanie tworu politycznego, mającego realne szanse na zdominowanie przez długi okres rumuńskiej sceny politycznej, odsuwając polityków chłopskich na boczny tor. W tej rozgrywce część PNR uważała porozumienie z liberałami za rzecz politycznie pewniejszą. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że sukces partii chłopskiej zależy od jej poparcia na wsi. Ta oczywista konstatacja była jednak uzależniona od poziomu uświadomienia politycznego chłopów, które na razie nie było wystarczające.

Mimo to pierwsze załączki przyszłego wielkiego porozumienia zostały położone. Było ono o tyle istotne dla dalszego funkcjonowania politycznego partii, że oprócz zabezpieczenia politycznego istotnego w każdym momencie dawało także szanse na porozumienie w kwestii równie, a być może nawet o wiele bardziej istotnej, a mianowicie finansowej. Istotnym elementem życia politycznego w tym kraju było bowiem ściśle powiązanie polityki z domeną finansów, gdzie właściwie każda licząca się partia polityczna powinna posiadać w sposób mniej lub bardziej formalny własny bank²⁴⁷. Ułatwiała to finansowanie partii politycznych, choć z drugiej strony tworzyło

²⁴⁷ We wspomnianej zależności można także pośrednio poszukiwać przyczyn słabości, a później upadku ruchu konserwatywnego w Rumunii, gdzie bank (Bancă Națională) powiązany z partią Alexandru Mărghilomana upadł na fali kryzysu w 1921 r. I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 46.

pole do poważnych nadużyć, które skrętnie wykorzystywała opozycja. W przypadku PT taki związek istniał z Casa Blank, ponadto Virgil Madgearu podkreślał konieczność oparcia finansów partii na sieci organizacji finansowych podobnych do dzisiejszych SKOK-ów. Podobne powiązania wytworzyła także PP, której przywódcy zdecydowali się na okresowe zbliżenie do upadających konserwatystów A. Marghilomana, właśnie w celu przejścia ich upadającego banku, atrakcyjnego z uwagi na niezłe rozbudowaną sieć oddziałów. Jednak te próby zostały wrogo przyjęte przez liberałów obawiających się, że partia gen. A. Averescu stanie się zbyt potężna ekonomicznie i będzie stanowić jeszcze poważniejsze zagrożenie dla interesów PNL. W związku z tym BNR opanowany przez zwolenników PNL pod pozorem dbałości o stabilizację waluty odmówił w 1921 r. rządowi udzielenia pożyczki stabilizacyjnej w wysokości pół miliarda lei, co pociągnęło za sobą publiczne oskarżenia, że BNR nie jest bankiem niezależnym politycznie²⁴⁸. Współpracownicy A. Averescu namawiali go nawet do podjęcia prób pozbawienia liberałów wpływu na bank centralny, jednak ten nie zdecydował się na tak radykalne posunięcie, zdając sobie wyraźnie sprawę z małych szans na powodzenie takiego działania²⁴⁹. Zachowały się co prawda wskazówki, że rozpatrywana była możliwość utworzenia odrębnej instytucji emisyjnej dla Siedmiogrodu, jednak nie została ona ostatecznie nawet poddana pod obrady parlamentu z uwagi na: możliwą niekonstytucyjność oraz oczywistą niechęć dworu królewskiego do takiego rozwiązania, gdzie wyraźnie nie życzone sobie, by PP przerodziła się w partię o podobnych wpływach jak PNL. Dano to wyraźnie do zrozumienia A. Averescu, opóźniając zgodę na otwarcie sesji parlamentu w listopadzie 1921 r.²⁵⁰

²⁴⁸ K. Hitchins, *Ion I. C. Brătianu...*, s. 136.

²⁴⁹ C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VI, s. 271.

²⁵⁰ *Ibidem*, s. 273.

4. Prace nad konstytucją i konsolidacja sceny politycznej w okresie samodzielnych rządów PNL w latach 1922-1926

Znaczenie wyborów, które przygotowywano po obaleniu rządu PP w trakcie krótkiego premierostwa Take Ionescu, było szczególnie istotne. Ponieważ powszechnie zdawano sobie sprawę z tego, że to właśnie one wyłonią skład parlamentu, który w końcu będzie mógł przystąpić do opracowywania nowej konstytucji. Spowodowało to w końcu większą elastyczność wśród partii kontestujących dominującą rolę PNL, a także wśród liberałów, którzy w tej sytuacji stali się bardziej otwarci na perspektywę ewentualnej współpracy, zwłaszcza z PNR, pod hasłem przejęcia władzy przez środowiska polityczne najbardziej zasłużone w kwestii doprowadzenia do jedności państwa. O szerokości proponowanej platformy politycznej świadczy fakt, iż nie przewidywano w niej miejsca jedynie dla konserwatystów Marghilomana uwikłanych przecież we współpracę z okupantami. Jednak nie cała PNL popierała to stanowisko, zwłaszcza brat jej przywódcy A. Vintila Brătianu był zdania, że liberałowie powinni w dobie prac nad nową konstytucją rządzić sami bez wsparcia żadnej innej siły politycznej. Pozostałe partie polityczne mniej lub bardziej miały nadzieję, że nowa ordynacja wyborcza i przeprowadzenie zapowiadanej reformy administracyjnej zapewnią swobodne i uczciwe wybory²⁵¹.

W najmniej komfortowej sytuacji znalazły się siły polityczne, które w geście protestu wobec polityki prowadzonej przez PP zdecydowały się na bojkot obrad parlamentu. Dyskomfort polegał na tym, że zmiana władzy nie dawała żadnej gwarancji na to, że jakość życia politycznego w Rumunii ulegnie zmianie. Ewentualny ich powrót do parlamentu w warunkach absolutnej politycznej dominacji PNL, w ich ocenie, nic im nie dawał, a raczej stawiał je w ciężkiej sytuacji, gdyż faktycznie zmuszał do ponownego bojkotu prac parlamentu.

W takiej sytuacji jedyną szansą na wyjście z twarzą z zaistniałej sytuacji było liczenie na w miarę uczciwe wybory, których wyniki zablokowałyby dojście do władzy PNL. W tych rachubach brano pod uwagę stworzenie jakiejś formy koalicji politycznej – np. pomię-

²⁵¹ *Vieața și opera lui Vintila I. C. Brătianu*, București 1936, s. 571.

dzy PP a PȚ, na które to rozwiązanie szczególnie naciskali C. Stere i dr N. Lupu. Jako głównego wroga wskazywali oni właśnie liberałów, twierdząc, że pozostałe partie polityczne winny ze sobą współpracować w imię wyższego celu, jakim miało być niedopuszczenie PNL do władzy. Za szczególnie niebezpieczną uznawali oni sytuację braku kompleksowych rozwiązań prawnych mających przeciwdziałać fałszowaniu wyborów. Dlatego jeszcze pod koniec 1921 r., w schyłkowym okresie rządów A. Averescu, duża część członków PȚ zdecydowała się na powrót do Izby Deputowanych, akcentując poprzez wypowiedzi dr. Lupu konieczność współpracy z aktualnym rządem, zwłaszcza w celu wypracowania kolejnej, tym razem demokratycznej ordynacji wyborczej, mającej zapobiegać wypaczaniu woli wyborców²⁵².

Przygotowywane przez PP zmiany właściwie od razu znalazły się w ogniu krytyki ze strony PNL, która jako pierwsza nie zgodziła się z wprowadzaną przez proponowaną ordynację zasadą proporcjonalności, mającą w założeniu dyskryminować partie silne jak właśnie PNL. Ku zaskoczeniu części opozycji PNR również była przeciwko planowanym zmianom, ponieważ ułatwienia czynione dla partii średnich lub małych mogłyby faworyzować partie mniejszości narodowych, w tym zwłaszcza węgierskiej, a PNR jako partia mająca poparcie w tym okresie głównie w Transylwanii siłą rzeczy nie mogła na to pozwolić²⁵³.

Partie mniejsze, jak np. PND N. Iorgi, siłą rzeczy popierały nową ordynację, widząc w niej zabezpieczenie swego bytu politycznego, jednak N. Iorga uważał, znowu bardzo wyróżniając się z ogólnego nastawienia, że w ówczesnej sytuacji politycznej jest jeszcze zbyt wcześnie na przeprowadzenie wyborów. Według niego przeszkodą była tak napięta atmosfera polityczna, że wybory mogły przynieść zgola nieoczekiwane rezultaty, na co, mając na uwadze konieczność napisania od nowa konstytucji, państwo rumuńskie nie mogło sobie pozwolić²⁵⁴.

Tym, co zaprzętało uwagę sił opozycyjnych, była kwestia wokół kogo należałoby zbudować opozycję wobec PNL? Dotąd najsilniejsza PP mocno akcentowała potrzebę takiego zjednoczenia wokół gen. A. Averescu, jednak, jak już wiemy, ta kandydatura nie była zbyt

²⁵² N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 255.

²⁵³ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 49.

²⁵⁴ *Ibidem*.

popularna wśród innych polityków. Mimo tego PP stała murem za swym przywódcą, akcentując, że gros oskarżeń wysuwanych przeciwko jego rządowi nie ma pokrycia w rzeczywistości. Odrzucali tym samym najpoważniejszy zarzut nieradzenia sobie z sytuacją ekonomiczną w kraju, argumentując, że właściwie każde państwo europejskie przeżywało po wojnie większe lub mniejsze kłopoty natury ekonomicznej. Argumentacja ta, która dzisiaj z punktu widzenia historii gospodarczej wydaje się nam zupełnie trafna, wówczas nie przekonywała adwersarzy politycznych PP. Co gorsza, podobne myślenie dominowało także na dworze królewskim, który coraz bardziej skłaniał się do stanowiska, że w istniejących okolicznościach władza powinna zostać powierzona kręgom burżuazji finansowej i przemysłowej, co nawet dla mało wtajemniczonego obserwatora rumuńskiego życia politycznego było równoznaczne z przekazaniem jej PNL. Szczególnie silna opozycja przeciw takiemu rozwojowi sytuacji panowała w Siedmiogrodzie, gdzie nie chciano się zgodzić na powrót PNL do władzy. Sytuację polityczną dodatkowo zaoğniały radykalne wystąpienia inspirowane przez część lewicy, które nabierały wydźwięku antymonarchicznego. Dlatego w celu uspokojenia sytuacji król zdecydował się na powołanie rządu przejściowego, na czele którego stanął Take Ionescu, mimo iż ustępujący premier wołał widzieć na tym stanowisku gen. H. Coandę²⁵⁵.

W takich okolicznościach zaistniała sytuacja przejściowa, co do tymczasowości której właściwie wszyscy (z wyjątkiem oczywiście T. Ionescu) się zgadzali. Kwestią sporną stało się znalezienie właściwego wyjścia z tej sytuacji. Opozycja proponowała powołanie rządu pozaparlamentarnego, który poza oczywiście zarządzaniem sprawami bieżącymi miał mieć tylko jedno wielkie zadanie – przygotowanie wyborów, jak dosłownie podkreślono „zdrowych”, czyli pozbawionych uprzednich patologii, a po wyborach oczywiście powołanie rządu przez większość parlamentarną²⁵⁶. Inną możliwą opcją było powierzenie misji rozwiązania parlamentu nowemu rządowi wskazanemu przez króla, ewentualnie próba rządzenia bez parlamentu. W końcu wybrano rozwiązanie tymczasowe, czyli powołanie rządu T. Ionescu na okres zimowy, czyli pomiędzy sesjami obu izb, co zabezpiecza-

²⁵⁵ A. Marghiloman, *Note politice*, vol. V, s. 157.

²⁵⁶ N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 243.

ło rząd przed możliwością zgłoszenia votum nieufności. Dało to nieco czasu, który chciano wykorzystać do przeprowadzenia niezbędnych rozmów w celu uspokojenia sytuacji politycznej. Rozmawiano o kwestii ewentualnego wsparcia dla rządu T. Ionescu, którego uzyskanie było bardzo istotne ze względu na nie uchwaloną jeszcze, bardziej demokratyczną ordynację wyborczą, mającą wzmoczyć szanse na pokonanie w wyborach liberalów. Ostatecznie jednak większość liderów partyjnych zdecydowała się postawić wszystko na jedną kartę i wycofać poparcie dla Ionescu, choć powszechnie zdawano sobie sprawę z tego, że oznacza to powierzenie władzy któremuś z braci Brătianu i nowe wybory. Jedyne N. Iorga starał się temu zapobiec i argumentował, że pozostawienie T. Ionescu na stanowisku właściwie otwiera nieograniczone możliwości manewru politycznego, podczas gdy postawienie na czele rządu Iona czy Vintili Brătianu właściwie te możliwości zamyka²⁵⁷. Jednak myśliciel rumuński, chociaż powszechnie poważany, nie miał za sobą wystarczającego poparcia politycznego, by przymusić swoją koncepcję.

Nieformalna zgoda większości ugrupowań na obalenie rządu Ionescu oznaczała rozpoczęcie kolejnego kryzysu politycznego w dziejach Rumunii. Ponownie w zakulisowych dyskusjach rozpatrywano różne opcje, w tym, by powołać rząd z N. Iorgą, I. Flondorem lub nawet zwierzchnikiem rumuńskiej Cerkwi na czele, który w założeniu byłby neutralny i umożliwił wyjście Rumunii z permanentnego kryzysu politycznego i ekonomicznego. Oczywiście liberałowie się na to nie zgadzali, ponieważ uważali, że tylko oni są w stanie zapewnić państwu właściwy kierunek²⁵⁸.

W końcu 17 stycznia 1922 r. otwarto kolejną sesję parlamentu i rząd T. Ionescu, jak przewidywano, nie otrzymał votum zaufania. Formalnym inicjatorem tego manewru był Oktawian Goga, który motywował swoje żądanie tym, że rząd T. Ionescu nie posiada oparcia w parlamencie, czyli nie ma mandatu do wprowadzenia choćby reformy ordynacji wyborczej. Z uwagi na słabość PCD było to spostrzeżenie ze wszech miar słuszne, jednak należy pamiętać też o tym, że wysuwanie tego rodzaju argumentów w rumuńskiej sytuacji politycznej było zawsze dwuznaczne moralnie, biorąc pod uwagę fakt, że

²⁵⁷ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 51.

²⁵⁸ N. Iorga, *Memorii*, vol. V, s. 256.

właściwie żadne wybory do tego czasu nie były w pełni uczciwe. Wyłonienie rządu o szerokim poparciu społecznym wydawało się być potrzebą chwili, zwłaszcza iż wszyscy dostrzegali potrzebę przeprowadzenia daleko idących reform ekonomicznych. Jak wiemy, za klucz do polepszenia sytuacji gospodarczej uznawano ścisłą współpracę pomiędzy rumuńskimi bankami, mającymi zapewnić względną niezależność ekonomiczną, a jak to wówczas określano, dobrze zorganizowaną partią o charakterze narodowym. Oczywiście, duże problemy nastęrczało właściwe zdefiniowanie tych dwóch czynników, gdzie sfery związane z dworem królewskim widziały w tym układzie miejsce dla rządu PNL, jako partii w największym stopniu powiązanej z sektorem finansowym. Taka postawa głównego dysponenta władzy, jakim był dwór królewski, wywoływała skrajnie odmienne opinie wśród pozostałych partii politycznych, które oceniały, że w takiej sytuacji właściwie nie mają szansy na dojście do władzy²⁵⁹.

Po powierzeniu funkcji premiera Ionowi I. C. Brătianu kwestią, którą śledzono szczególnie, było przeprowadzenie uczciwych wyborów. Ludzie związani z PNL mocno akcentowali, że przy wprowadzeniu zasady głosowania bez nacisków rządowych właściwie w Rumunii nie dałoby się rządzić²⁶⁰. Ta kontrowersyjna z dzisiejszego punktu widzenia teza głoszona była otwarcie przez D. Drăghicescu. Także Ion Nistor, polityk związany z Bukowiną, niezbyt pochlebnie jeszcze wypowiadający się o PNL (choć w bliskiej przyszłości miało się to zmienić), też podejrzliwie odnosił się do idei powszechnych i wolnych wyborów, wskazując, że nawet rząd narzucony, ale dobrze wykonujący swoje obowiązki jest jak najbardziej do zaakceptowania²⁶¹. Również król według słów N. Iorgi zdawał się preferować opóźnienie wprowadzenia wolnego głosowania, twierdząc, że woli „barbarzyńskie wybory, które uratują cywilizację, niż cywilizowane wybory, w wyniku których zatriumfują barbarzyńcy”²⁶².

Sytuacja w jeszcze większym stopniu zaogniła się, gdy 24 stycznia 1922 r. rząd PNL, zapowiadając nowe wybory, stwierdził, że następny parlament będzie spełniał rolę Konstytuanty. Choć zdawano

²⁵⁹ V. Axenciuc, *Intoducere în...*, s. 276.

²⁶⁰ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 57.

²⁶¹ N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 265.

²⁶² *Ibidem*.

sobie powszechnie sprawę z potrzeby opracowania nowej ustawy zasadniczej, to jednak oficjalne ogłoszenie tego faktu przez rząd nadało walce wyborczej nową jakość²⁶³. Obie strony konfliktu, czyli rząd i opozycja, nie przebierały w środkach walki, stawiając na najbardziej sprawdzone w dotychczasowej praktyce rozwiązania, czyli ciągłe próby dowiedzenia swej siły politycznej poprzez rozmaitego rodzaju ekscesy natury wyborczej. Wątpliwa zasługa eskalacji walki wyborczej metodami „pozaparlamentarnymi” przypadła ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych gen. Arthurovi Văitoianu, który objął swe stanowisko na wyraźne życzenie króla. Zdając sobie sprawę, co oznacza objęcie stanowiska ministra spraw wewnętrznych przez wojskowego, lider PNR Iuliu Maniu zapowiedział, że jego partia nie uzna wyniku wyborów. Jego stanowisko zostało zignorowane przez króla Ferdynanda, który wyraźnie zaczął dążyć do odgrywania w życiu politycznym swego kraju podobnej roli jak jego poprzednik, czyli arbitra pomiędzy zwaśnionymi partiami.

Znaczenie wystąpienia I. Maniu zostało poważnie osłabione przez rozłamowców z jego partii pod wodzą O. Gogi, którzy wyraźnie nie podzielali jego opinii o bojkocie wyborów, argumentując, że w takim wypadku duża część elektoratu z Transylwanii zostałaby pozbawiona wpływu na kształtowanie ustawy zasadniczej, co pociągnęłoby złe następstwa dla stałości rumuńskiego systemu politycznego²⁶⁴.

Także wśród reszty opozycji zdanie I. Maniu spotkało się z różnymi ocenami, z jednej strony wskazującymi, że nieuznanie wyników wyborów oznaczać będzie powrót do dawnej sytuacji politycznej. Opinię taką reprezentował choćby Constantin Rădulescu-Motru, który dodatkowo oskarżył Iuliu Maniu o konformizm, wskazując, że ze swoją propozycją wystąpił on dopiero po fiasku negocjacji z PNL dotyczących zakulisowych prób podziału mandatów w parlamencie²⁶⁵.

Problem ewentualnego bojkotu prac parlamentu osłabł po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów, gdy okazało się, że PNL zdołała obsadzić 2/3 miejsc w obu izbach parlamentu, czyli uzyskała

²⁶³ *Ibidem*, s. 268.

²⁶⁴ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 58.

²⁶⁵ I. Căpreanu, *Partide și idei...*, s. 234.

większość konstytucyjną²⁶⁶. W związku z tym ewentualny bojkot lub obstrukcja działań parlamentu nie miały szans powodzenia.

Wybory z 1922 r., poza niewątpliwym sukcesem PNL, przyniosły kilka innych ważnych skutków dla przyszłego kształtu rumuńskiej sceny politycznej. Najbardziej istotną kwestią było ostateczne załamanie się znaczenia politycznego konserwatystów, gdyż cały ruch konserwatywny, niegdyś przecież decydujący o kształcie ustrojowym Rumunii, zdołał zdobyć jedynie pięć mandatów, które przypadły partii T. Ionescu. Drugi odłam ruchu konserwatywnego – związany z Alexandru Marghilomanem – zupełnie nie zdołał przekonać do siebie wyborców i w rezultacie wypadł z karuzeli wyborczej, a sama partia zmieniła się zgodnie ze słowami jej lidera w swego rodzaju akademię polityczną²⁶⁷. Partia konserwatywna zaczęła też po mału zbliżać się w kierunku PNR, co rozważano jako swego rodzaju alternatywę dla połączenia z PP.

Również w PP zapanował po klęsce wyborczej nastrój szukania winnych porażki, co oczywiście zaczęło prowadzić do podziałów wewnętrznych. Pierwszym symptomem była zmiana programu partii dokonana 10 marca 1922 r., w którym zaczęto akcentować potrzebę lepszego przystosowania PP do wymogów czasów, sugerując podjęcie próby odzyskania zaufania wyborców poprzez bardziej odważne stawianie kwestii agrarnej. Widziano nowy program jako gest szerszego otwarcia się partii na problemy wszystkich klas społecznych. Poszukiwano dodatkowo partnera do zawiązania ewentualnej koalicji albo nawet fuzji, przy czym naturalnym wyborem byłaby tu PȚ, jednak uprzednie animozje między liderami obu partii przeszkodziły nawiązaniu bliskiej współpracy. Pomimo to występowały pewne oznaki zbliżenia, jak np. artykuł M. C. Vlădescu ogłoszony w gazecie PP, w którym walkę stoczoną pomiędzy PP a PȚ o ostateczny kształt reformy rolnej nazwano „grzechem pierworodnym” rumuńskiej demokracji i określono jako niepotrzebną i obciążającą obie partie, które wyszły z wyborów najbardziej poszkodowane (zwłaszcza PP)²⁶⁸.

²⁶⁶ Izba Deputowanych: PNL – 222 mandaty, PȚ – 40, PNR – 26, PȚ-B – 22, Partidul Democrat al Unirii din Bucovina – 15, PP – 13, PND – 5, PC-D – 3, Węgrzy – 3, socjaliści – 1. Senat: PNL – 111, PȚ-B – 13, PȚ – 11, PNR – 9, PP – 2, PND – 2. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 262.

²⁶⁷ *Omagiu lui Alexandru Marghiloman*, București 1924, s. 157.

²⁶⁸ D. Drăghicescu, *Partide politice și clase sociale*, București 1922, s. 65.

Jedynym właściwie elementem współpracy pomiędzy partiami opozycyjnymi przed wyborami stało się zawiązanie kartelu wyborczego pomiędzy partiami: Nicolae Iorgi (PND) i Take Ionescu (PCD). Jednak skuteczność tego porozumienia była niewielka, jako że obie partie wprowadziły do parlamentu niewielką liczbę posłów i senatorów. Celem takiego działania dla N. Iorgi było nawiązanie współpracy z T. Ionescu, ponieważ lider PND liczył na to, że w sytuacji niewielkiego zwycięstwa liberalów T. Ionescu otrzyma misję stworzenia rządu wraz z PNL. Wynik wyborów przekreślił te rachuby, a sama partia Ionescu weszła wkrótce w stan dezorganizacji po śmierci jej twórcy.

Parlament zebrał się po raz pierwszy 27 marca 1922 r. Podczas obrad zajmowano się wtedy niezbędnymi sprawami, czyli ogłoszeniem prawomocności wyborów, ukonstytuowaniem się struktury parlamentu i co najważniejsze powołaniem komisji konstytucyjnej. Parlament rozpatrywał też sprawy bieżące szczególnie istotne, co wynikało z faktu, że obie izby nie funkcjonowały już od prawie pół roku. Część opozycji próbowała co prawda nadal kontestować obrady, uciekając się nawet do metod pozaparlamentarnych (organizacja manifestacji ulicznych). Jednak, jak zauważył N. Iorga, było to raczej bezcelowe i potencjalnie bardzo niebezpieczne, ponieważ niesło za sobą zagrożenie przerodzenia się w dyktaturę królewską lub wręcz w dyktaturę ulicy, co widział jako zagrożenie dla demokracji i potencjalną groźbę powtórzenia scenariusza rosyjskiego²⁶⁹.

Pierwszą kwestią niezbędną dla funkcjonowania nowego parlamentu było potwierdzenie ważności wyborów, co większość opozycji, choć z pewnymi oporami zaakceptowała. Nim do tego doszło, najdłużej opierała się PP, która początkowo stała na stanowisku uznania wyborów za nieważne w całości, co w efekcie prowadziłyby do uznania wszystkich prac parlamentu za nieważne. Jednak w obliczu przeważającej przewagi PNL wszystkie takie propozycje były obliczone tylko na szeroki rozgłos. Podobne zdanie prezentowała PNR oraz PȚ, która jeszcze bardziej radykalnie żądała rozwiązania obecnego parlamentu i zwołania kolejnej Konstytuanty, tym razem jednoizbowej. Dość umiarkowane stanowisko w sprawie akceptacji wyniku wyborów prezentowała PCD, uznająca, że w ramach istniejącej sytuacji

²⁶⁹ N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 286.

należy wykorzystać możliwości, które wynikały z przysługującej opozycji możliwości krytyki z trybuny parlamentarnej i dzięki temu mobilizować opinię publiczną do walki z nadużyciami władzy²⁷⁰.

Strona rządowa oczywiście odrzuciła wszelkie zarzuty opozycji, szczególnie atakując PNR, którą premier I. I. C. Brătianu oskarżył o konformizm polityczny. Premier stwierdził, że zdanie PNR z pewnością by się zmieniło, gdyby uzyskała kilka tek ministerialnych²⁷¹. W kwestii zwalczania obstrukcji działań parlamentu rząd zapowiedział stosowanie z całą mocą regulaminu prac parlamentu ustalonego jeszcze w 1919 r., gdy duża część obecnej opozycji pozostawała u władzy. Posunięto się tu do użycia argumentu finansowego, gdyż zapowiedziano, że diety będą wypłacane za posiedzenie Izby niezależnie od czasu trwania sesji, co miało doprowadzić do skrócenia różnych dyskusji. *Novum* w rumuńskich warunkach było uznanie prawidłowości wyborów w większości okręgów wyborczych. W Senacie nie unieważniono żadnego mandatu, natomiast w Izbie Deputowanych zaledwie kilka²⁷².

Po przeprowadzonej procedurze stwierdzenia ważności mandatów właściwie cała opozycja przestała brać udział w pracach obu izb. Ich miejsca jednak nie zostały uznane za wakujące. Jedynym wyjątkiem było pozostanie N. Iorgi w parlamencie. Na zarzuty o współpracę z nielubianym i nieuznawanym reżimem polityk odpowiadał, że parlament został wybrany w sposób ważny, w związku z czym nie widzi podstaw do nie uczestniczenia w jego obradach²⁷³.

Mimo bojkotu ze strony opozycji, w kraju uznawano pozostanie PNL przy władzy za szansę na poprawę kiepskiej sytuacji ekonomicznej Rumunii, licząc na to, że członkowie tej partii poprzez swe kontakty gospodarcze mają szanse na względne ustabilizowanie jej gospodarki.

Zepchnięcie opozycji do roli pasywnej wzmogło wśród niej walkę polityczną. Było to związane także z koniecznością przystosowania się do nowej sytuacji politycznej. Obecnie zaczęły krystalizować się ponownie dwa obozy polityczne: jeden związany z rządzącą PNL

²⁷⁰ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 63.

²⁷¹ Por. I. R. Abrudeanu, *Pacatele Ardealului față de suflului Vechiul Regat*, București 1930, s. 488.

²⁷² N. Iorga, *Memorii*, vol. III, s. 290.

²⁷³ *Ibidem*, s. 294.

i drugi opozycyjny wobec niej, a to oznaczało powrót do sytuacji politycznej sprzed 1916 r. Nowy system – wielopartyjny – okazał się w tych warunkach niestabilny i zaczął ewoluować w stronę form już znanych i w pewnym sensie sprawdzonych. Jego istotą był mechanizm „zmiany rządowej” i system dwupartyjny.

Wykorzystując swoją przewagę w parlamencie, nowy rząd wyznaczył następujące cele polityczne:

- centralizację państwa, poprzez ostatecznie zjednoczenie kraju, tj. wprowadzenie na jego całym terenie takich samych przepisów prawnych i gospodarczych;

- przezwyciężenie kłopotów finansowych, czyli doprowadzenie do zrównoważenia budżetu i zaprzestania ciągłej deprecjacji narodowej waluty. W ramach tych działań zapowiedziano także dążenie do restrukturyzacji długu państwowego, regularnej spłaty rat pożyczek i przystąpienie do obsługi zadłużenia wewnętrznego, co miało na celu odzyskanie zaufania dla rządu na rynku wewnętrznym²⁷⁴;

- osiągnięcie przedwojennych wskaźników produkcji przemysłowej i rolnej obniżonych w wyniku wojny i nie do końca przemysłowych i realizowanych z pełną mocą reform²⁷⁵.

W opinii premiera I. I. C. Brătianu ważnym zadaniem, na które jego rząd nie miał jednak pełnego wpływu, było doprowadzenie do zrealizowania traktatów międzynarodowych zawartych po I wojnie światowej. W przypadku Rumunii chodziło głównie o doprowadzenie do wypłat reparacji wojennych przyznanych temu krajowi. Mogły one w znacznym stopniu podreperować budżet rumuński²⁷⁶.

Początek prac parlamentu w 1922 r. oznaczał zakończenie etapu entuzjazmu, jaki towarzyszył powstaniu zjednoczonego państwa rumuńskiego i przejściu do „normalnego” życia politycznego. Naczelnym zadaniem stało się opracowanie konstytucji dla Wielkiej Rumunii, przy czym niektórzy stawiali pytanie o taką potrzebę.

Przeważała jednak opinia, że rozciągnięcie postanowień starej ustawy zasadniczej na nowo przyłączone tereny może być traktowane jako działanie wyłącznie doraźne i w związku z tym niewy-

²⁷⁴ I. I. C. Brătianu, *Activitatea corporilor leguitoare și a guvernului de la ianuarie 1922 până la 27 martie 1926*, București 1926, s. VI.

²⁷⁵ *Ibidem*.

²⁷⁶ *Ibidem*, s. VII.

starczające. W tej kwestii formułowano także opinię, że poprzez akt z 1 grudnia 1918 r. stara konstytucja straciła ważność, przez co w sposób oczywisty pojawiła się konieczność napisania nowej ustawy zasadniczej. Do roku 1922 były to jednak rozważania czysto teoretyczne, ponieważ żadna z sił politycznych sprawujących władzę nie dysponowała wystarczającym poparciem w obu izbach, by myśleć o skutecznym działaniu w tej kwestii. Dopiero powierzenie steru władzy PNL w 1922 r. i podjęcie przez liderów tej partii decyzji o zwołaniu Konstytuanty spowodowało kolejną burzę polityczną. W toku rozmów pojawiały się nawet głosy, że jest to próba zamachu stanu. Dyskusja na temat przyszłej konstytucji koncentrowała się wokół dwóch zasadniczych pytań: kto ma prawo do zmiany konstytucji i jak należy to zrobić?

Odpowiedź na pierwsze pytanie nie była prosta: wyróżniono tu dwa modele możliwego zachowania – pierwszy „idealistyczny”, w którym konstytucja byłaby efektem ogólnonarodowego konsensusu, a w jej opracowaniu brałyby udział wszystkie partie polityczne. W warunkach rumuńskich takie podejście było jednak zbyt idealistyczne z uwagi na dużą polaryzację sceny politycznej. Drugi proponowany model opracowania ustawy zasadniczej nazywano „realistycznym” lub „lassalowskim” od teorii, którą przedstawił Ferdynand Lassalle, zgodnie z którą konstytucja jest efektem aktualnego układu sił w państwie²⁷⁷. Przywódcy PNL akceptowali ten model, choć jednocześnie dopuszczali możliwość zawarcia kompromisu z niektórymi partiami politycznymi, w tym szczególnie z PNR i jej liderem I. Maniu, który nadal, pomimo porażki w wyborach parlamentarnych, przez wielu był uważany za osobę właściwą do reprezentowania Siedmiogrodu. Jednak podjęte próby negocjacji z PNR załamały się, ponieważ rozbieżności w kwestii konstytucji okazały się nieprzekraczalne? Brak zdolności do kompromisu był widoczny szczególnie w postawie I. Maniu, który jakby nie zauważał, że w obecnie znajduje się w pozycji słabszej, a więc nie predysponującej go do stawiania żądań.

Kroplą przelewającą czarę okazała się próba zwołania w Alba Iulia kolejnej konwencji PNR, którą rząd uznał wręcz za zagrożenie dla państwa rumuńskiego. W związku z tym, aby nieco zdyscy-

²⁷⁷ F. Lassalle, *O istocie konstytucji*, Warszawa 1905, s. 22.

plinować zapędy polityczne polityków z Siedmiogrodu, premier Ion I. C. Brătianu zdecydował się na wycofanie wyłączności przyznanej uprzednio Bankowi Rolnemu z Klużu na finansowanie reformy rolnej na obszarze Transylwanii. Miało to miejsce w lipcu 1922 r. i spotkało się ze zrozumiałym oporem ze strony PNR. Oczywiście, każdy zdawał sobie wówczas sprawę z tego, że za wspomnianym działaniem leżała chęć podkopania fundamentów ekonomicznych PNR; powszechnie znane były bowiem powiązania Banku Rolnego z liderami PNR. Dokonane 19 lipca wycofanie wspomnianego przywileju stanowiło poważnym ostrzeżeniem dla PNR, zwłaszcza że w dwa dni później prace rozpoczynała komisja konstytucyjna parlamentu. Było to wyraźnym sygnałem, że rząd nie życzy sobie obstrukcji prac nad nową konstytucją.

Biorąc pod uwagę ówczesny rozkład sił w parlamencie, należy stwierdzić, że PNL wyraźnie przeceniała zagrożenie ze strony opozycji, ponieważ ta była nadal podzielona i nie była w stanie się ze sobą porozumieć. Ten stan wynikał poza pryncypiami politycznymi także z tego, że wszystkie niemal partie ciągle poszukiwały dla siebie nowego miejsca do działania i próbowały rozszerzyć swe struktury na całe państwo. Szczególnie aktywni w tym względzie byli członkowie PȚ, co spotykało się z oporem ze strony PNR, zazdrośnie strzegącej swych wpływów w Siedmiogrodzie. Kolejnym spornym punktem był zakres ewentualnego współdziałania pomiędzy partiami opozycyjnymi. Pojawiało się pytanie, czy miała to być koalicja powołana *ad hoc* z jasno wytyczonym konkretnym celem, po osiągnięciu którego miała ona przestać funkcjonować. PȚ opowiadała się za właśnie takim rozwiązaniem, a oczywistym celem, do którego miano dążyć z ewentualnym koalicjantem, było odwołanie rządu PNL. Ten plan był jednak nierealistyczny, ponieważ właściwie żadna z partii politycznych nie chciała iść na współpracę z PȚ na tak określonych warunkach. Z tego wynika wniosek, że opozycja nie widziała chwilowo realnej szansy na osiągnięcie wyznaczonego celu w obliczu dużej przewagi PNL w parlamencie i wyraźnego poparcia tej partii na dworze królewskim.

W toku wstępnych prac nad konstytucją na porządku dziennym pojawiła się także kolejna istotna sprawa, mająca być w zamyśle części kręgów politycznych swoistym dopełnieniem aktu zjednoczenia państwa i utworzenia Wielkiej Rumunii, a mianowicie kwestia koro-

nacji pary królewskiej na władców *de facto* nowego państwa, który to akt zapowiedziano na 15 października 1922 r.

O ile większość partii politycznych nie kwestionowała zasadności samej idei koronacji, widząc w niej symboliczne dopełnienie procesu zjednoczenia kraju, o tyle krytyce poddawany był sam moment wybrany w tym celu. Powszechnie uznawano, że stosunek do koronacji i uczestnictwo w niej będzie kluczowe w przyszłości dla ewentualnego powierzenia władzy konkretnej partii. Zresztą podjęcie decyzji o koronacji w czasie rządów PNL przez króla również świadczyło o zaufaniu monarchy do tej właśnie siły politycznej. Z drugiej strony krytkowano monarchę za to, że nie zdecydował się poczekać z tym aktem do momentu, gdy państwo osiągnie stan równowagi budżetowej. Argumentowano, że pieniądze potrzebne na organizację uroczystości można by spożytkować na potrzeby bieżące kraju. Dalej wykazywano, że organizacja uroczystości koronacyjnych miała stanowić swoisty parawan dla rządu, ponieważ jego krytyka czy dążenie do zmiany w tym czasie mogło być odczytywane jako akcja antydynastyczna i antykrólewska.

Większość partii opozycyjnych została postawiona z wyżej wymienionych względów w bardzo niezręcznej sytuacji. Mimo to PNR zdecydowała się nawoływać do bojkotu uroczystości koronacyjnych, czyniąc z tego warunek podstawowy ewentualnych rozmów o przyszłej koalicji pomiędzy PNR a jakąkolwiek inną partią. Członkowie pozostałych partii, w tym zwłaszcza PP, w której coraz większą rolę zaczęła odgrywać grupa związana z C. Argetoianu, przyjęli inną taktykę – naciskania na swych liderów, by ci nie bojkotowali uroczystości w Alba Iulia. Wskazywali, że uczestnictwo w uroczystościach z pewnością będzie brane pod uwagę w przyszłości na dworze królewskim podczas podejmowania decyzji o tym, kto sformuje kolejny rząd. Tak zaznaczone różnice ostatecznie doprowadziły do zerwania 13 lutego 1923 r. prowadzonych już od 6 miesięcy pertraktacji pomiędzy PNR a PP na temat ewentualnej fuzji. Kwestia ta nie była jednak jedyną przyczyną tego kroku. Ważniejszą okazała się sprawa zasad przeprowadzenia ewentualnego zjednoczenia. PNR nie zgadzała się oczywiście na wchłonięcie jej przez PP, co w opinii gen. A. Averescu i jego współpracowników miało być świadectwem odejścia od specyficznie rozumianego regionalizmu.

Kolejną kwestią do rozwiązania wynikającą z pewnego oby-
czaju politycznego była sprawa powołania tzw. rządu koronacyjne-
go, który z założenia miał być gabinetem czasowej zgody narodowej
i jednoczyć w sobie przedstawicieli właściwie wszystkich partii po-
litycznych. Należy podkreślić, iż taka wizja była zbyt idealistyczna,
której nie udało się osiągnąć nawet w czasie poprzedniej korona-
cji w 1881 r., kiedy proklamowano Królestwo Rumunii, a premie-
rem był stryj I. I. C. Brătianu – Dumitru Brătianu. Ostatecznie
wspomniany plan nie zyskał niezbędnej akceptacji wszystkich sił
politycznych. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż przywódcy
PNR dążyli do utrzymania swej odrębności, ponieważ, jak twierdzi-
li, było to niezbędne dla demokracji oraz leżało w żywotnym interesie
Siedmiogrodu²⁷⁸.

Aby ominąć sprawę swojego uczestnictwa w koronacji, jeden
z członków kierownictwa PNR – Mihai Popovici – przekazał królowi
memoriał, w którym zawarł pogląd, że koronacja nie może się odbyć,
ponieważ nie ma jeszcze konstytucji, na mocy której król miałby rzą-
dzić. Było to stanowisko jednak dość karkołomne politycznie i praw-
nie, ponieważ odsuwało w niebyt zapisy ustawy zasadniczej z 1866 r.
wraz z późniejszymi poprawkami.

Inne stanowisko zajęła ostatecznie PP, która mimo wcześniej-
szych obiekcji zadeklarowała swój udział w uroczystościach korona-
cyjnych, więc przez pozostałe siły polityczne została nazwana „par-
tią oligarchiczną”. PNR, w obliczu klęski negocjacji z PP, nawiązała
z kolei rozmowy z PȚ, co miało taki skutek, że uroczystości korona-
cyjne zostały uznane przez organizatorów za apartyjne, w związku
z czym zaproszenia imienne na nie wystosowano jedynie do byłych
i aktualnych przewodniczących obu izb parlamentu²⁷⁹. Ostatecznie
uroczystości zbojkotowali oprócz PNR przedstawiciele PȚ, co w opi-
nii opozycji oznaczało, że Transylwania nie była w sposób właściwy
reprezentowana na uroczystościach koronacyjnych. Członkowie po-
zostałych partii politycznych uczestniczyli w uroczystościach koro-
nacyjnych jako osoby prywatne. Pozwalali sobie z tej okazji jednak
na różne drobne nietakty, mające wykazać dezaprobatę wobec sa-

²⁷⁸ I. R. Abrudeanu, *Pacatele...*, s. 21, 22.

²⁷⁹ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 88.

mego faktu upolitycznienia koronacji i przekształcenia jej w „święto liberalów”²⁸⁰.

Podsumowując, można stwierdzić, że koronacja była bardzo istotnym sprawdzianem dla liberalów, wskazującym im, jak daleko mogą posunąć się przy tworzeniu konstytucji. Można było bowiem przypuszczać, że liberalowie zakładali pewną prawidłowość – jeśli w kwestii koronacji opozycjoniści nie będą w stanie się porozumieć, to tak samo stanie się w kwestii przyszłej konstytucji. To, że akurat PNR i PT zdecydowały się ostatecznie na bojkot, było na rękę PNL, oznaczało to bowiem, że partie te właściwie pogrzebały swoje szanse na rządzenie w najbliższej przyszłości, kiedy będą się ważyły losy ustawy zasadniczej.

W toku dyskusji przedkonstytucyjnej przedstawiono na forum parlamentu dwa główne projekty. Jeden sygnowany przez komisję konstytucyjną, który odzwierciedlał poglądy PNL, oraz drugi zgłoszony przez PT. Podstawowym elementem różniącym oba projekty było rozumienie roli głosowania powszechnego. Projekt ludowców zakładał większe zaufanie do wyborców, którzy byli *de facto* właściwie jedyną realną podporą PT, na której ewentualnie można było budować pozycję polityczną, co mogłoby wynieść w przyszłości polityków chłopskich do władzy²⁸¹. Z kolei PNL swej szansy upatrywała także i we własnej sile ekonomicznej, dlatego liberalowie zainteresowani była takim ukształtowaniem prawa wyborczego, by można było wykorzystać także potencjał ekonomiczny (banki, przemysł) do kształtowania postaw politycznych w kraju.

PNL ostatecznie stworzyła system, który Ștefan Zeletin określił jako swego rodzaju absolutyzm oświecony, mający w przyszłości doprowadzić do powstania demokracji o charakterze burżuazyjnym²⁸². Pamiętając o tym, że Ș. Zeletin związany był z PNL, dowodził on, że dojście liberalów do władzy było koniecznością historyczną, mającą doprowadzić do wykształcenia się nowoczesnego państwa. Sam Ș. Zeletin reprezentował unikalne na rumuńskiej arenie politycznej i naukowej stanowisko łączące powstanie i dalsze istnienie państwa

²⁸⁰ Charakterystyczna była tu postawa N. Iorgi, który ostentacyjnie wysłuchał specjalnego orędzia królewskiego w postawie siedzącej, a nie stojącej, jak tego wymagał obyczaj.

²⁸¹ Por. I. Scurtu, *Istoria Partidului...*, s. 65.

²⁸² Șt. Zeletin, *Neoliberalismul...*, s. 94.

rumuńskiego na wzorcach i inspiracjach angielskich²⁸³. Do najważniejszych brytyjskich instytucji politycznych obecnych w rumuńskim życiu politycznym zaliczał instytucję rotacji rządowej, czyli cyklicznej zmiany partii rządzącej, choć oczywiście w systemie brytyjskim o wiele większe znaczenie dla finalnego kształtu podjętej decyzji mieli wyborcy.

Projekty PNL i PȚ odróżniało od siebie nie tylko podejście do sprawy głosowania powszechnego, ale także propozycja innego rozwiązania sprawy wolności obywatelskich i autonomii lokalnej. Ważny był postulat PȚ, by dzięki konstytucji Transylwania uzyskała status obszaru autonomicznego, cieszącego się dużą dozą swobody. Hipotetycznie można założyć, że miała być to cena za poparcie PNR dla tego projektu. C. Stere, który firmował swoim nazwiskiem projekt PȚ, sugerował także likwidację Senatu, wprowadzenie do parlamentu oprócz zasady reprezentacji terytorialnej, także i reprezentacji poszczególnych zawodów, a także częstsze uciekanie się do instytucji referendum.

Projekt PȚ został przyjęty nieufnie przez pozostałe partie opozycyjne, natomiast, jak należało się spodziewać, został całkowicie odrzucony przez PNL. Brak entuzjazmu pozostałych partii opozycyjnych wynikał głównie ze względu na osobę, która go firmowała. Jak już wyżej wspomniano, C. Stere nie był neutralny i wiele jego akcji politycznych podejmowanych w okresie I wojny światowej było niejednoznacznych w swej wymowie, co oczywiście zostało wykorzystane skrzętnie przez PNL, ale także i np. N. Iorgę w dyskredytacji tego projektu²⁸⁴. Dodatkowo ewentualna akceptacja dla propozycji C. Stere mogła nieść za sobą oskarżenia o wspieranie regionalizmu, co w oczywisty sposób zostałyby odczytane jako zagrożenie nowo nabytej jedności państwa.

²⁸³ Zeletin twierdził, że impulsem do powstania zjednoczonego państwa rumuńskiego było wykształcenie się zasad ekonomii kapitalistycznej w Wielkiej Brytanii, które niemal zbiegło się w czasie z traktatem adrianopolskim, otwierającym ziemię rumuńskie gospodarczo na świat. Po zerwaniu z dotychczasowym monopolem handlowym Turcji kupcy rumuńscy zaczęli nawiązywać kontakty ekonomiczne z Wielką Brytanią, co pośrednio otworzyło Rumunię na wpływy ekonomii zachodniej. T. Șoimaru, *Istoria vieții publice din România*, București 1938, s. 8.

²⁸⁴ Chodziło tu o list, jaki Stere wystosował do władz okupacyjnych, w którym sugerował zmianę dynastii rządzącej Rumunią.

W związku z tym problem ewentualnej fuzji pomiędzy PȚ a PNR został znowu odłożony *ad acta*. Sama Partia Narodowa zdecydowała się w tej sytuacji na połączenie się z PCD, która po śmierci swego założyciela (Take Ionescu) przechodziła poważny kryzys. Powyższy krok był dla „narodowców” o tyle korzystny, że choć w istotnym stopniu nie wzmacniał siły partii w parlamencie, to jednak umożliwił przejęcie dotychczasowych kontaktów PCD na dworze królewskim, co było dla PNR szczególnie istotne. Krok ten ułatwił także zbliżenie w późniejszym okresie do tzw. partii oligarchicznych. Umożliwił ponadto zdobycie wygodnych przyczółków politycznych w Starym Królestwie i pozwalał na odrzucenie wizerunku partii opowiadającej się za regionalizmem. Z kolei byłym konserwatystom to połączenie umożliwiało dalsze przysłowiowe „pozostanie w grze”.

Pozostałe siły polityczne przeszły wobec tej fuzji raczej obojętnie, niemniej symptomatycznym wydaje się fakt, iż akt połączenia się obu partii został zatwierdzony przez króla Ferdynanda. Znaczenie tego kroku wiązało się z faktem, iż król nadal pozostawał istotnym elementem układanki politycznej oraz że PNR, pomimo swojej negatywnej postawy wobec uroczystości koronacyjnych, pod pewnymi warunkami może nadal liczyć na pewne względy na dworze królewskim. Właściwie jedyną niezadowoloną osobą z fuzji był konserwatysta A. Marghiloman, który wyraźnie patrzył na sprawę przez pryzmat własnych interesów politycznych i odbierał wchłonięcie partii konserwatywnej przez PNR jako przykład konformizmu politycznego następców T. Ionescu²⁸⁵.

Jak już uprzednio zaznaczono, partie opozycyjne realnie spoglądając na układ polityczny wytworzony przez wybory w 1922 r., starały się wykorzystywać istniejące dysonanse, które czasem występowały pomiędzy rządem a klubem parlamentarnym PNL, gdzie interesy deputowanych i senatorów nawet w obrębie jednej partii nie zawsze pokrywały się z wizjami Rady Ministrów. Jednym z zapalnych punktów w dyskusji konstytucyjnej była kwestia artykułu 19 w projekcie PNL, w którym rozpatrywano sprawę własności złóż bogactw naturalnych znajdujących się pod ziemią²⁸⁶. Większość rzą-

²⁸⁵ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 91.

²⁸⁶ Szerzej na ten temat patrz: Gh. Buzatu, *Petrolul – o dimensiune a relațiilor externe ale României în perioada 1918–1924. Lupta împotriva penetrației monopolurilor străine*, „Studii. Revista de Istorie” 1982, vol. 1, s. 14.

dowa opowiadała się za nowoczesnym rozwiązaniem tego problemu, czyli za zapisem o nacjonalizacji wszelkich bogactw znajdujących się pod powierzchnią ziemi. Z kolei część PNL, której rzecznikiem był Istrate Micescu, była zdecydowanie przeciwna temu projektowi, wyraźnie dążąc do przekształcenia wspomnianej sprawy w dyskusję o szerszym wymiarze, w tym i podejściu do prawa własności. Propozycja I. Micescu była zbliżona do konserwatywnego pojęcia prawa własności, które nie zezwalało w tym momencie na nacjonalizację dóbr naturalnych i pozostawiało właścicielowi terenu decyzję o sposobie dalszej eksploatacji zasobów naturalnych.

Było to jednak typowe „odgrzewanie” problemu, który został już raz omówiony dokładnie na początku XX w. przy okazji opracowywania prawa górniczego przez rząd P. P. Carpa²⁸⁷. W tym kontekście padało pytanie, czemu i komu w ogóle miało służyć wystąpienie I. Micescu, czy było to działanie z jego własnej inicjatywy i rzeczywiście występował on w imieniu grupy osób zagrożonych przez wejście w życie nowego prawa²⁸⁸. W podtekście tej sprawy mogły istnieć jeszcze przynajmniej dwie inne możliwości. Pierwsza, przyjmująca, że problem został sztucznie wywołany przez rząd, a sam I. Micescu działał w porozumieniu z premierem Brătianu, który dzięki temu miał uzyskać możliwość wyjaśnienia opinii publicznej motywów odejścia w tym przypadku od założeń promowanych dotąd przez liberałów. Za tą poszlaką świadczy choćby fakt, iż I. Micescu za swą akcję nie został później usunięty z partii. Inny motyw, który również brano pod uwagę, wiązał się z kwestiami natury osobistej, gdyż I. Micescu miał być niezadowolony z tego, iż nie otrzymał w rządzie stanowiska ministra sprawiedliwości.

Niezależnie od motywów, jakie kierowały I. Micescu, partie opozycyjne nie zamierzały zmarnować okazji do wzięcia bardziej aktywnego udziału w dyskusji konstytucyjnej.

W przebiegu dalszej debaty konstytucyjnej nadal jako wiodąca utrzymywała się kwestia związana z bogactwami naturalnymi. W tej sprawie PŢ, atakowała pomysł nacjonalizacji bogactw naturalnych, jednak nie z przesłanek ideologicznych (w tym wypadku par-

²⁸⁷ Patrz rozdział II.

²⁸⁸ Prasa opozycyjna, zwłaszcza ludowa, często zarzucała Micescu, że był on opłacany przez osoby związane z przemysłem petrochemicznym.

tia chłopska zaprzeczałaby podstawowym założeniom agraryzmu), ale z punktu zagrożenia w danym wypadku metodą przeprowadzenia wspomnianego aktu, podkreślając, że w rumuńskich warunkach nacjonalizacja szybko przerodzi się w przejęcie większości bogactw naturalnych dzięki systemowi koncesji przez przedsiębiorstwa powiązane z liberałami. Alternatywą według przywódców chłopskich było zaproponowane przez V. Madgearu na kongresie PȚ w Jassach (26–28 listopada 1922) „uspołecznienie” przemysłu górniczego i petrochemicznego²⁸⁹. Pomysły PȚ były zgodne z promowaną przez tę partię polityką nawiązywania kontaktów handlowych i rozwoju ekonomicznego dzięki prowadzeniu „polityki otwartych drzwi” wobec zagranicznych inwestorów.

Pozostałe partie opozycyjne nie szermowały tak wyszukаныmi argumentami, po prostu wskazując na to, iż dotąd przychody z sektora petrochemicznego były używane choćby do zabezpieczenia pożyczek zagranicznych²⁹⁰. Przewidywano, że zawirowania wokół kwestii własnościowych mogłyby zagrozić rentowności wspomnianego sektora i, co za tym idzie, zablokować w ten sposób możliwości korzystania z tychże pożyczek. N. Iorga ze swej strony uciekł się do akcentowania względów społecznych, wskazując, że właścicielami np. terenów ropo-nośnych nie są jedynie wielkie przedsiębiorstwa, ale i zwykli ludzie, w związku z czym próba nacjonalizacji ich własności może doprowadzić do kolejnego wybuchu niezadowolenia społecznego²⁹¹. Sama wy-mowa art. 19 konstytucji była przełomowa. Po raz pierwszy bowiem dopuszczono w Rumunii możliwość naruszenia prawa własności na tak dużą skalę, choć oczywiście należy pamiętać o sporej liczbie wy-jątków od zapisanej reguły, sprowadzających się często do 50-letniego okresu przejściowego, z czego wynika, że reforma miała wejść w życie w całości dopiero w 1973 r.²⁹²

²⁸⁹ I. Scurtu, *Istoria Partidului...*, s. 54.

²⁹⁰ Służyć temu miało zapowiadane na forum parlamentu „uruchomienie bo-gactw narodowych”, które jak widać w pierwszym rządzie miały służyć zabezpieczeni-u pożyczek zagranicznych. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 4.

²⁹¹ Jak zresztą podkreślali w swych raportach zagraniczni obserwatorzy ru-muńskiego życia politycznego, Nicolae Iorga był wówczas często jedynym przedsta-wicielem opozycji czynnie uczestniczącym w pracach parlamentu. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 4; I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 93.

²⁹² Gh. Buzatu, *Petrolul...*, s. 15.

Kolejną sprawą, jaka wywołała ożywioną dyskusję, była kwestia prawa prasowego, którą, jak podkreślano, należało rozpatrywać szerzej, zwłaszcza w kontekście wolności słowa. Projekt rządowy zakładał istotne ograniczenia wspomnianej wolności, motywowane istotnym interesem państwa rumuńskiego. W tym celu rząd postulował stworzenie specjalnych kolegiów, które miały rozpatrywać najczęstsze przestępstwa prasowe, takie jak: pomówienia czy ingerencja w życie prywatne oraz prowadzenie propagandy rewolucyjnej; inne wykroczenia miały być rozpatrywane w normalnym trybie przez sądy.

Projekt ten został skrytykowany przez opozycję, co zrozumiałe, również przedstawiciele prasy wystąpili w obronie dotychczasowych przepisów.

Innym istotnym elementem, któremu poświęcono wiele miejsca w debacie konstytucyjnej, była kwestia mniejszości narodowych. Premier I. I. C. Brătianu przy okazji debaty na temat wolności prasy celnie zauważył, że po roku 1918 Rumunia znalazła się w nowej dla siebie sytuacji państwa wielonarodowego, w związku z czym prawo, które ma obowiązywać w Rumunii, będzie dotyczyło wszystkich bez względu na narodowość czy wyznanie. Rumunia zgodnie z podpisanymi umowami międzynarodowymi nie mogła sobie pozwolić na przyznawanie różnych praw obywatelskich Rumunom i nie-Rumunom. Z tego powodu, jak argumentował premier, nie było możliwe przyznanie szerokich wolności obywatelskich, w tym i wolności prasy, zachodziła bowiem obawa, że niektóre mniejszości narodowe (Węgrzy) będą korzystały z nich w sposób nie korelujący z interesem państwa rumuńskiego²⁹³. Argumentacja premiera trafiła do przekonania większości parlamentarzystów.

W sprawie mniejszości narodowych panował swego rodzaju konsensus, gdyż większość polityków zgadzała się co do tego, że należy w konstytucji zapisać równość wszystkich obywateli wobec prawa bez względu na narodowość. Podkreślano, że przyjęte rozwiązania powinny być zgodne z zapisami traktatów pokojowych, jednak pomimo deklarowanej na papierze zgodności z normami międzynarodowymi rzeczywistość wyglądała inaczej, gdyż dość często dochodziło wówczas w Rumunii do wystąpień skierowanych przeciw

²⁹³ I. I. C. Brătianu, *Activitatea Corpurilor...*, s. 15.

mniejszościom narodowym, szczególnie zaś przeciw Żydom. Nicolae Iorga uważał, że rząd tolerował te wystąpienia, ponieważ widział w nich substytut ostrej walki politycznej pomiędzy partiami, coś, co odwracało uwagę opinii publicznej od rzeczywistych problemów kraju²⁹⁴.

Kolejnymi kwestiami spornymi były: sprawa istnienia i ewentualnego składu Senatu, kwestia centralizacji państwa, odpowiedzialności politycznej ministrów, gwarancji wolności obywatelskich. W większości przypadków dyskusja nad wspomnianymi zagadnieniami miała charakter czysto akademicki, ponieważ wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że PNL dysponuje większością konstytucyjną i będzie w stanie przeforsować własne rozwiązania, bez potrzeby negocjacji z innymi siłami politycznymi. Mimo swojej słabości opozycja nadal kwestionowała legalność parlamentu zdominowanego przez liberałów, a co za tym idzie, także jego prawa do nadania krajowi konstytucji. Nie było to stanowisko wspólne dla całego bloku, pozycja poszczególnych partii różniła się w zależności od aktualnych interesów i perspektywy ewentualnego dojścia do władzy. Było to związane z prowadzonymi przez liberałów rozmowami na temat ewentualnej koalicji z którąś z partii opozycyjnych. O ile nie było to niezbędne ze względów formalnych, o tyle współpraca z opozycją wydawała się wygodna ze względów wizerunkowych.

Partie, z którymi starano się nawiązać współpracę w pierwszej kolejności, to: PP, w której za współpracą z PNL opowiadała się w szczególności grupa skupiona wokół C. Argetoianu²⁹⁵. Sam A. Averescu wydawał się być nieco bardziej sceptyczny wobec wizji ścisłego współdziałania z liberałami, ale opowiadał się za uznaniem konstytucji, ponieważ uważał ją za istotny element porządku w państwie. Podobne stanowisko zajął także Nicolae Iorga, który zdecydował o przejściu PND do aktywnej opozycji w parlamencie. Taki powrót do życia parlamentarnego nie spotkał się z pełną aprobatą dużej części dotychczasowych zwolenników tego ugrupowania politycznego. Obawiano się i w rozmowach z N. Iorgą często akcentowano obawę przed ewentualną izolacją PND wśród innych partii opozycyjnych. Jako alternatywę dla współpracy z PNL proponowano zbliżenie z PP, któ-

²⁹⁴ N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 318.

²⁹⁵ C. Argetoianu, *Memorii*, vol. VII, Bukareszti 1996, s. 20.

ra uznawano za siłę polityczną, mającą największe szanse na przejęcie władzy po PNL.

Pozostające nadal w twardej opozycji partie: chłopska i narodowa nadal starały się zablokować za wszelką cenę przyjęcie konstytucji, bazując na pryncypium nieuznawania legalności parlamentu i wszystkich jego prac. Istotną słabością tego podejścia był fakt, iż obie partie nie były w stanie nawiązać ze sobą szerszej współpracy, w związku z czym każda z nich występowała samodzielnie. Wśród elementów prowadzących do dalszych nieporozumień między nimi należy wymienić: brak porozumienia co do taktyki walki politycznej z liberałami oraz osobiste aspiracje I. Maniu do przejęcia funkcji premiera. Na kongresie PT w Jassach, który odbył się w ostatnich dniach 1922 r., omawiano dwa warianty dalszej walki politycznej. Pierwszy z nich przewidywał opuszczenie parlamentu i walkę polityczną poza nim (N. Lupu i V. Madgearu); drugi zaś branie udziału w pracach parlamentu do momentu przedłożenia przez rząd projektu konstytucji i dopiero wtedy rozpoczęcie bojkotu prac parlamentarnych²⁹⁶. Nawet spodziewany powrót części deputowanych do parlamentu nie ostudził temperatury dyskusji pozaparlamentarnej, w której według świadectwa N. Iorgi uciekano się nawet do argumentów „rynsztokowych”²⁹⁷.

Gdy wreszcie rząd liberałów zdecydował się na przekazanie do parlamentu gotowego projektu konstytucji, opozycja rozpoczęła działanie, które miało na celu wspólną walkę z przedstawionym projektem. Formalnie koalicja była dość szeroka obejmując partie od PT po ugrupowanie konserwatywne A. Marghilomana. Jednocześnie jednak rządowi udało się przekonać do współpracy Iona Inculeța i Iona Nistora z partii chłopskich z Bukowiny i Besarabii. Zapowiadało to bardzo istotny „transfer” polityczny, ponieważ pokazywało, że rząd ma poparcie na nowo przyłączonych terenach kraju, czego dowodem było późniejsze wejście obu polityków do PNL. Co charakterystyczne, także inni politycy wywodzący się z Besarabii i Bukowiny opowiadali się za poparciem rządowego projektu konstytucji, wskazując na wprowadzane przez nią nowe standardy demokratyczne.

²⁹⁶ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 97.

²⁹⁷ N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 326.

Dyskusja na temat konstytucji była na tyle ostra, że w pewnym momencie, by uspokoić nieco opinie publiczną, zdecydowano się na rozpuszczenie pogłoski o możliwej zmianie rządu. Król miał poprosić o powrót do władzy A. Margilomana. Dziś możemy podejrzewać, że kandydatura dość niepopularnego polityka została ogłoszona w celu ostudzenia temperatury dyskusji, miała też pokazać, że monarcha stara się trzymać rękę na pulsie wydarzeń.

W tej sytuacji sprawdzianem pozycji rządu i skuteczności jego propagandy były zaplanowane na marzec 1923 r. wybory uzupełniające w okręgu Ighiu w Siedmiogrodzie²⁹⁸. W walce przedwyborczej PNR akcentowała kwestię swej negacji dla konstytucji, sygnalizując, że jej akceptacja oznaczałaby przyzwolenie na powstanie w kraju absolutyzmu kierowanego przez jedną partię. Pomimo takiej argumentacji w wyborach zwyciężył kandydat PNL, co pokazywało z jednej strony zapewne zniechęcenie elektoratu ciągłymi kontrowersjami wokół kwestii ustawy zasadniczej, z drugiej skuteczność administracji rządowej, która potrafiła zapewnić zwycięstwo swemu kandydatowi, nawet na terenie zdominowanym przez PNR.

Wspomniana klęska wyborcza doprowadziła do wznowienia współpracy politycznej pomiędzy PNR a PȚ, która została ostatecznie nawiązana 3 marca 1923 r., co doprowadziło do powstania „zjednoczonej opozycji”. Bazą porozumienia była deklarowana wspólnie niechęć do rozwiązań proponowanych przez liberałów, ponadto koalicja deklarowała swoje otwarcie na inne ugrupowania polityczne. Obie partie pomimo negacji wobec prac parlamentu zdecydowały się na kontynuację walki politycznej także i na tym forum, jednocześnie dla większego efektu prowadzono zarówno działania parlamentarne i pozaparlamentarne. Aby uzyskać większy efekt polityczny, zdecydowano się zmienić nieco retorykę walki. Nadal co prawda stano na stanowisku, iż parlament został powołany z naruszeniem ordynacji wyborczej. Jednocześnie akcentowano, że król został zmuszony przez różne naciski liberałów do powierzenia im władzy. Sugerowano nawet, że Brătianu miał szantażować króla zmuszeniem go do abdykacji, gdyby ten nie zdecydował się na przekazanie władzy PNL w myśl starej zasady rotacji rządowej. Takie stanowisko PNR

²⁹⁸ Jego znaczenie wynikało z faktu, że przez wiele lat w nim właśnie był wybierany do parlamentu w Budapeszcie A. Vaida Voievod, jeden z liderów PNR.

i PȚ doprowadziło do dalszej eskalacji walki politycznej, czego przejawem było np. aresztowanie Iona Mihalache pod zarzutem nawoływania do rewolucji²⁹⁹.

Ostatecznie rząd przedłożył projekt konstytucji pod obrady parlamentu pod koniec marca 1923 r. i 26 marca pomimo aktywnego przeciwdziałania ze strony opozycji ostatecznie parlament przegłosował ustawę zasadniczą w kształcie proponowanym przez rząd³⁰⁰. Partiom opozycyjnym pozostało jedynie dalsze krytykowanie polityki ekonomicznej rządu oraz na gruncie politycznym podjęcie próby budowy partii o podobnej sile politycznej co PNL. Miało to doprowadzić do utworzenia kolejnej, alternatywnej partii, której zadaniem byłoby podjęcie walki politycznej z reprezentowanymi na poziomie ogólnokrajowym PNL i PP i uzyskanie przez nową siłę polityczną potencjału relewancji tak, aby nowa siła polityczna stanowiła poważną konkurencję dla dotychczas dominujących na rumuńskiej arenie politycznej partii.

Pomimo niewątpliwej porażki politycznej, jaką była niemożność zablokowania konstytucji z 1923 r., PȚ i PNR nadal próbowały zawiązać szeroki sojusz, którego ostrze miało być skierowane przeciwko PNL. Sięgając do historycznych wzorców, planowano nadać mu nazwę „zjednoczonej opozycji”³⁰¹. Jako pierwsi z taką inicjatywą wystąpili liderzy PȚ, którzy 10 lutego 1924 r. złożyli taką propozycję, skierowaną w pierwszym rządzie do PNR. Podstawowym zadaniem nowej formacji miało być odsunięcie PNL od władzy i anulowanie całego ustawodawstwa tej partii, prawdopodobnie wraz z konstytucją. W rezultacie miał powstać reżim o charakterze konstytucyjno-parlamentarnym³⁰². Jediną partią, która pozytywnie odpowiedziała na inicjatywę PȚ, okazała się właśnie PNR. Pozostałe partie zignorowały ją, co zresztą zbyt nie zmartwiło obu zainteresowanych

²⁹⁹ Deputowany PȚ miał wtedy nawoływać do tzw. czynnej akcji oporu wobec zarządzeń władzy.

³⁰⁰ Stosunek głosów w Izbie Deputowanych: 247 głosów za, 8 przeciw i 2 wstrzymujące się; w Senacie: 137 za, 2 przeciw, 2 wstrzymujące się. <http://www.monitoruljuridic.ro/act/constitutia-romaniei-emitent-parlamentul-publicat-n-monitorul-oficial-nr-282-din-29-martie-1923-15014.html>data [23 VIII 2012]; *Nowe konstytucje*, red. J. Makowski, Warszawa 1925, s. 357.

³⁰¹ Patrz rozdział II.

³⁰² I. Scurtu, *Din viața politică a României (1926–1947)*, București 1983, s. 27.

stron, a nawet oczekiwano, że dzięki temu negocjacje będą o wiele łatwiejsze³⁰³. Rozpoczęto je w maju 1924 r. PNR reprezentowana była przez V. Goldișa i I. Maniu, a PT przez C. Stere. Już sam dobór głównego negocjatora przez Partię Chłopską można ocenić jako nieco prowokacyjny, bo to właśnie z łona PNR bardzo często wychodziły głosy domagające się prawdy o kontaktach tego polityka z władzami okupacyjnymi w 1917/1918 r. (tzw. sprawa Stere)³⁰⁴. Być może ze strony PT był to manewr zabezpieczający ją w razie niepowodzenia negocjacji.

Komunikat o zakończeniu rozmów i osiągnięciu wstępnego porozumienia pomiędzy obiema partiami opublikowano 1 czerwca 1924 r. Obie partie zdecydowały się już wówczas na fuzję, musiały jednak dopracować wspólną platformę programową. Zadanie wydawało się dosyć proste – obie partie właściwie bazowały na tych samych warstwach społecznych, ponadto łączyła je niechęć do PNL oraz dążenie do zaprowadzenia porządków demokratycznych, wspólne było też doświadczenie ich rządów z przełomu lat 1919 i 1920. Ponadto szeroko rozumiany elektorat obu partii zdawał się sprzyjać fuzji. Ostateczne rozmowy prowadzone były przez Virgila Madgearu (PT) i Mihaia Popovici (PNR), a w końcowej fazie przez przywódców obu zainteresowanych partii – Iona Mihalache i Iuliu Maniu. Wspólną 10-punktową deklarację programową zaprezentowano pod koniec czerwca 1924 r.³⁰⁵ W dokumencie tym znajdowała się zapowiedź walki o zaprowadzenie porządków demokratycznych, poszanowanie praw człowieka i wolności obywatelskich; w polityce zagranicznej opowiadano się za szeroko rozumianą polityką pokojową i współpracą międzynarodową realizowaną w ramach Paktu Ligi Narodów. Zapowiadano ograniczenie wyzysku włościan przez finansistów w związku z koniecznością częściowej zapłaty za ziemię uzyskaną w ramach reformy rolnej, szeroką pomoc przy rozwijaniu produkcji rolnej i poprawę sytuacji życiowej klasy robotniczej. W kwestiach rozwoju przemysłu

³⁰³ Podobną propozycją złożono też PND, lecz N. Iorga odrzucił wtedy możliwość fuzji z partią I. Maniu z uwagi na jego „egoizm regionalny”, N. Iorga, *Iuliu Maniu. Istoria unei legende*, Valeni de Munte 1934, s. 41.

³⁰⁴ W tej kwestii bardzo ostro wypowiadał się w parlamencie N. Iorga 8 II 1921 r. N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, vol. II, s. 194.

³⁰⁵ I. Scurtu, *Iuliu Maniu. Activitatea politică*, București 1995, s. 38.

opowiadano się za dopuszczeniem obcych inwestycji do przemysłu rumuńskiego w ramach polityki „otwartych drzwi”³⁰⁶.

Z analizy tych punktów programowych wynika jasno, że to Partii Chłopskiej bardziej zależało na fuzji, ponieważ zrezygnowała ona ze swych dotąd sztandarowych projektów, do jakich zaliczano m.in. kolejny etap reformy rolnej i bliższe przyjrzenie się nieprawidłowościom, które występowały przy wprowadzaniu w życie teje. Rzeczywiście PT musiała poświęcić wspomniane postulaty, ponieważ PNR z pewnością nie zależało na wyświetleniu pewnych aspektów działalności Banku Rolnego w Siedmiogrodzie, za pomocą którego przez pewien czas finansowano reformę na tym obszarze. Kolejną areną ustępstw PT były kwestie organizacyjne, gdzie zgodzono się na to, by w nowej partii stanowiska kierownicze były dzielone według równego parytetu, podczas gdy PT dysponowała organizacjami terenowymi w 45 okręgach administracyjnych Wielkiej Rumunii, a PNR jedynie w 27. Ponadto ustalono, iż szefem nowej partii miał zostać I. Maniu. W tej sytuacji wydawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie pojawieniu się nowej poważnej siły politycznej na rumuńskim firmamencie politycznym, jednak ponownie wypłynęła „kwestia Stere”³⁰⁷. I. Maniu bowiem, nie chcąc, by nowa organizacja była atakowana z tego powodu, poprosił kierownictwo PT nowych władz partyjnych o nie-delegowanie tego polityka. Jednak o ile przywódcy partyjni skłonni byłiby pójść na to ustępstwo, o tyle organizacje terenowe zwłaszcza z terenu Mołdawii zdołały na zjeździe zjednoczeniowym przegłosować zgodę na fuzję, ale pod warunkiem dokooptowania popularnego w Besarabii polityka do władz partii. Samego C. Stere organizacje terenowe widziały jako najlepszego gwaranta, że nowa partia będzie w pełni demokratyczna³⁰⁸. W przeciwnym wypadku sugerowano zerwanie rozmów, do czego w końcu doszło, pomimo dążenia obu stron do wypracowania *modus vivendi*.

Mimo tego niepowodzenia trwały nadal starania o zjednoczenie opozycji, czego pierwszym udanym przejawem było powstanie na przełomie kwietnia i maja 1924 r. Partii Nacjonalistyczno-Demokratycznej (Partidul Naționalist al Poporului). Choć nowo utworzona

³⁰⁶ I. Scurtu, *Din viața...*, s. 30.

³⁰⁷ Na jej temat patrz szerzej: C. Stere, *Un caz de conștiință...*

³⁰⁸ I. Scurtu, *Din viața...*, s. 32.

partia nie odniosła większego sukcesu politycznego, jednak stanowiło to początek pewnego procesu, który przez następne kilka lat zdominował rumuński świat polityczny. Wspomniana partia powstała z połączenia PND N. Iorgi i grupy pod przywództwem C. Argetoianu, która wyodrębniła się z PP. Należy podkreślić, iż był to jednak nadal przykład łączenia się partii działających na terenie Starego Królestwa.

Innym podmiotem politycznym, który w dużym stopniu mógł dać szansę na udaną fuzję międzypartyjną, była oczywiście PNR, ale nie potrafiła początkowo wyzbyć się myślenia regionalnego i utożsamiania interesu Transylwanii z interesem partii. Właśnie trwanie przy źle pojętym regionalizmie było powodem nieskutecznych prób jej zjednoczenia z innymi partiami politycznymi. Jediną realną siłą polityczną mogącą dać PNR szansę na dojście do władzy w krótkim czasie była nadal potencjalnie PȚ, jednak na razie nie było ku temu woli politycznej z obu stron. Rozbieżności te skrzętnie wykorzystywała zresztą propaganda rządowa, akcentując różnice pomiędzy regionalizmem PȚ a PNR w kontraście do ogólnopolskiego nastawienia PNL. Kluczową rolę w uniemożliwianiu fuzji PNR z PȚ odgrywał dwór królewski, oznajmiając I. Maniu, że w przypadku dokonania takiego kroku politycznego jego szanse na przejęcie władzy stopnieją niemal do zera³⁰⁹. Takie *dictum* ze strony pałacu królewskiego zmuszało liderów PNR do poszukiwania porozumienia z nowo utworzoną formacją N. Iorgi i C. Argetoianu, zwłaszcza iż w takim wypadku łaskawe spojrzenie dworu królewskiego było niemal zapewnione³¹⁰. Aby uzyskać podstawę polityczną do zaproponowania fuzji politycznej partiom mile widzianym na dworze królewskim, I. Maniu zdecydował się w styczniu 1925 r. na wystosowanie odezwy do partii opozycyjnych, w której wzywał je do zawiązania wspólnego frontu antyliberalnego, co miało w jego ocenie doprowadzić do odnowienia reżimu demokratycznego w Rumunii. Na apel ten pozytywnie odpowiedziała jedynie partia N. Iorgi, przy czym można zaryzykować tezę, że właśnie o to PNR chodziło³¹¹. Rozmowy na temat

³⁰⁹ Takie stanowisko dworu królewskiego było niewątpliwie konsekwencją bojkotu przez PNR i PȚ uroczystości koronacyjnych w październiku 1922 r.

³¹⁰ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 176.

³¹¹ I. Scurtu, *Iuliu Maniu...*, s. 39.

ewentualnego połączenia obu partii w imieniu PND prowadził C. Argetoianu. Wynika z tego, że N. Iorgę starano się maksymalnie zmarginalizować³¹².

Szybko okazało się, iż współpraca wewnątrzpartyjna napotykała na duże przeszkody, których głównym źródłem były nieporozumienia między N. Iorgą a I. Maniu. Ich źródłem była początkowa niechęć N. Iorgi do przyjęcia przez nową siłę polityczną wizji proponowanej przez I. Maniu w formie umiarkowanej lewicowej partii politycznej, odrzucającej rewolucję, bazującej na pryncypiach poszanowania monarchii, demokracji i szacunku dla kultury rumuńskiej. Później dołożyły się do tego sprawy związane z przywództwem w partii, na które wyraźnie mieli ochotę obaj politycy. Ostatecznie w kwietniu 1925 r. N. Iorga zdecydował się na przyjęcie kompromisowej formy podwójnego przywództwa w partii³¹³. Dodatkową sprawą różniącą obu polityków był stosunek do PȚ, w której I. Maniu upatrywał ewentualnego najbliższego sojusznika w walce politycznej i kandydata do kolejnej fuzji międzypartyjnej. W tej kwestii N. Iorga był bardzo sceptyczny, w związku z tym było logiczne, że połączenie się z jego partią niemal na pewno zablokowałaby PNR możliwość fuzji z PȚ. Pewną alternatywą w tej sytuacji mogła być próba zneutralizowania N. Iorgi i podkopania jego pozycji w partii poprzez prowadzenie rozmów o aliansie za jego plecami³¹⁴. Jednak w kontekście ówczesnych realiów musimy stwierdzić, że takie rozwiązanie nie miałoby większego sensu, ponieważ bez N. Iorgi i jego kontaktów politycznych PND właściwie niemal nic nie znaczyła.

Wobec powyższego należy znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego tak bardzo I. Maniu zależało na nawiązaniu bliższych kontaktów

³¹² Co ciekawe, Iorga w lutym 1925 r., czyli w początkowej fazie rozmów na temat fuzji obu stronnictw stosunkowo ciepło wyrażał się o przyszłym zjednoczeniu z PNR, uznając to za spełnienie własnych planów politycznych, „Gazeta Warszawska”, 9 II 1925.

³¹³ Mimo wszystko w danym układzie i tak Maniu był postacią dominującą, gdyż Iorga ciągle pracując naukowo, często podróżując, nie miał po prostu czasu na głębokie zaangażowanie się w sprawy polityczne.

³¹⁴ Taka okazja pojawiła się w 1925 r., kiedy to profesor wyruszył w jedną ze swych licznych podróży naukowych i nie był obecny w kraju przez dłuższy okres. Wspomnianą okoliczność proponował stosownie wykorzystać C. Argetoianu. P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 208.

politycznych z partią N. Iorgi? Wiele wskazuje na to, że na początku 1925 r. PNR zaczęła przechodzić swego rodzaju kryzys wewnętrzny, w wyniku którego prestiż partii dość poważnie ucierpiał i I. Maniu był potrzebny jakikolwiek sukces polityczny, mogący wzmocnić jego pozycję w partii. Szczególnie atakowany był on przez frakcję zgrupowaną wokół Vasile Goldișa, zarzucającą przywództwu PNR dopuszczenie do osłabienia pozycji partii w jej mateczniku – Siedmiogrodzie, co zdaniem opozycjonistów groziło nawet anihilacją partii. Oczywiście, gdyby grupa V. Goldișa dalej się wzmacniała, mogłaby doprowadzić do pozbawienia przywództwa w partii I. Maniu i C. Argetoianu, na co ci nie chcieli oczywiście pozwolić. Ostatecznie wykorzystując nieobecność N. Iorgi, zdecydowano się na podpisanie wstępnej decyzji o połączeniu się obu partii 15 stycznia 1925 r., przy czym C. Argetoianu wziął na siebie przekonanie profesora do jej akceptacji. Wiadomo, że udało się mu tego ostatecznie dokonać, twierdząc, że powstanie nowej siły politycznej wywarło wielkie wrażenie na pozostałych graczach politycznych w Rumunii, natomiast w pałacu królewskim zostało przyjęte z dużym zadowoleniem³¹⁵.

Nowa partia, utworzona z takim trudem, okazała się jednak hybrydą, która do końca nigdy nie zjednoczyła się, bo nie doszło do kongresu zjednoczeniowego, a stosowne akty o połączeniu miały ostatecznie ratyfikować zjazdy obu partii osobno. Ponadto kolejnym czynnikiem, który należało przekonać o celowości podjętych kroków, były szeroko rozumiane „doły partyjne”, co dotyczyło zwłaszcza PND, której członkowie nie w pełni akceptowali połączenie z w najlepszym razie dotąd kontestowaną siłą polityczną, jaką była PNR. N. Iorga musiał użyć wszelkich swych wpływów, by uzyskać zgodę reszty swojej partii na wspomniane działanie. W takich okolicznościach doszło jednak do połączenia obu partii w Partię Narodową (Partidul Național, PN) 8 marca 1925 r.³¹⁶

Choć nowa siła polityczna miała potencjalnie wszelkie dane, by móc starać się o ewentualne przejęcie władzy w razie kłopotów rządzącej dotąd PNL, to jednak nie posiadała ona wypracowanego pro-

³¹⁵ C. Argetoianu, *Memorii*, vol VII, București 1996, s. 102.

³¹⁶ P. Turlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 204; M. Willaume, *Rumunia lat 1919–1926 w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej”*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 98.

gramu politycznego, co stanowiło duży problem w jej funkcjonowaniu. Przywództwo nowej partii dość długo nie mogło sobie z tym poradzić. W zachowanej korespondencji z sierpnia 1925 r. pomiędzy C. Argetoianu a N. Iorgą dość często awizowany jest właśnie problem braku odpowiedniego programu politycznego, chociaż jednocześnie odbywać się miały wybory lokalne, w których nowy program mógłby stanowić ważny element przekonujący wyborców do poparcia tej właśnie siły politycznej i stanowić pożądany test nowej formacji wśród wyborców. Ze wspomnianej korespondencji wyraźnie wynika, że N. Iorga nie był zadowolony z tego stanu rzeczy i kilkakrotnie groził zerwaniem fuzji. Z drugiej strony wiadomo, że wypracowania programu partii nie ułatwiało to, że na jej czele, przynajmniej formalnie, stało dwóch przywódców, mających z reguły nieco inne zapatrywania na kluczowe sprawy. Osiągnięcia jedności nie ułatwiał także fakt, iż oba oficjalne organy prasowe PN – „România” i „Neamul Românesc” – twarde wspierały swych dotychczasowych liderów, czyli I. Maniu i N. Iorgę. Według C. Argetoianu wkrótce sytuacja w partii przypominała kompletną anarchię³¹⁷.

Wielu postronnych obserwatorów uważało, że jedyną możliwością zaprowadzenia porządku w PN i przekształcenia jej w zwartą siłę polityczną byłoby powierzenie jej przez króla władzy. Liczono, że w takim wypadku wizja potencjalnych zysków na tyle uspokoi rozgrzane nastroje w PN, że obie frakcje zaczną ze sobą współpracować. Jednak w ówczesnej sytuacji politycznej nie było na to większych szans. Był to bowiem środek kadencji parlamentu, a ponieważ rządząca PNL dysponowała o wiele większym kredytem zaufania u króla i jego bezpośredniego otoczenia, to na jakiegokolwiek ruchy ze strony Pałacu, mogące przyspieszyć dojście PN do władzy, nie było co liczyć. Z tego też powodu liderzy PN, a zwłaszcza tej jej części, która dawniej tworzyła PNR, zaczęli poszukiwać dalszej możliwości zwiększenia swego potencjału, wybór zresztą był tylko jeden – należało wznowić wielokrotnie już zrywane z różnych powodów negocjacje z PȚ. Było to zadanie trudne do zrealizowania, ale nie niemożliwe, zwłaszcza iż obie strony zdawały sobie sprawę, że była to właściwie jedyna możliwość dojścia w realnie dającej się przewidzieć przyszłości do władzy.

³¹⁷ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 178.

Ostatecznie, do fuzji Partii Narodowej z Partią Chłopską doszło 26 września 1926 r., kiedy to zarządy obu partii popisały stosowne porozumienie, które zostało potwierdzone przez kongresy obu partii 10 października. Wśród przyczyn, które w znacznej mierze wpłynęły na uelastycznienie stanowisk obu partii, należy wymienić kryzys marcowy z 1926 r.³¹⁸, którego przebieg wymusił podjęcie decyzji o utworzeniu nowego rządu. Nadzieje PN i PȚ na wspólne dojście do władzy nie spełniły się, ponieważ rządy ponownie zostały powierzone PP i jej przywódcy – gen. Alexandru Averescu³¹⁹. Wynikało to przede wszystkim z braku zdecydowania ze strony PȚ, która wielokrotnie miała zmieniać swe propozycje co do objęcia poszczególnych stanowisk ministerialnych przez swych protegowanych. Jak się zdaje, osobą najbardziej kontrowersyjną w tym układzie był N. Lupu, którego kandydatura do objęcia resortu spraw wewnętrznych nie mogła uzyskać zatwierdzenia ze strony Pałacu. Ponadto obie strony nie były w stanie do marca 1926 r. uzyskać porozumienia w sprawie wspólnego rządzenia i to pomimo posiadania porozumienia o współpracy w opozycji³²⁰.

Samo powierzenie władzy PP było pewnym zaskoczeniem dla wszystkich obserwatorów sceny politycznej, ponieważ spodziewano się powszechnie przekazania jej właśnie PȚ i to nawet bez formo-

³¹⁸ Chodziło tu o stosunek poszczególnych partii politycznych do kwestii następstwa tronu w Rumunii, która została wywołana przez kolejne (trzecie już) zrzeczenie się następstwa tronu przez księcia Karola. Tym razem król Ferdynand swoim następcą nazaczył księcia Michała (ur. 1921), swego wnuka, co jednak oznaczało w razie nagłej śmierci króla konieczność powołania Rady Regencyjnej, której skład już wówczas ustalono. Mieli do niej wchodzić: ks. Mikołaj, abp Miron Cristea i przewodniczący Najwyższego Sądu Kasacyjnego – Gh. Buzdugan. Istotną słabością takiego wyboru było niepowiązanie stanowiska regenta z konkretną funkcją, co w razie przedwczesnej śmierci jednego z nich dawało rządowi wolną rękę w nominacji odpowiedniego kandydata. Patrz szerzej I. Scurtu, *Criza dinastica*, București 1994; S. Starzyński, *Powojenny ustrój...*, s. 52.

³¹⁹ Sytuacja przedstawiała się następująco: początkowo rząd miał sformować N. Iorga, który miał się składać z przedstawicieli PN i PȚ; jednak ostatecznie 30 III 1926 władza została powierzona Alexandru Averescu, co miało być wypełnieniem paktu politycznego zawartego w czerwcu 1924 pomiędzy PNL a PP, na mocy którego kolejnym premierem miał być właśnie lider PP. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 329.

³²⁰ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 180.

wania koalicji z PN³²¹. Jednak nie tylko politycy chłopscy liczyli na przejęcie samodzielnej władzy, podobne nadzieje mieli także członkowie PN, którzy na łamach gazety „Epoca” dość mocno argumentowali za powierzeniem tej właśnie partii misji utworzenia nowego rządu³²². Motywowano to dość logicznie sukcesami PN w wyborach uzupełniających, co dawało nadzieję na solidny wynik w mających się odbyć w drugiej połowie 1926 r. wyborach³²³.

W tej prezentacji rumuńskiej sceny politycznej należy uwzględnić, że Partia Narodowa nadal nie tworzyła monolitu, mimo iż od jej powstania upłynął blisko rok. Silne były ciągle tarcia, zwłaszcza pomiędzy dwoma liderami (I. Maniu i N. Iorga), które wybuchły z jeszcze większą siłą po przekazaniu misji stworzenia rządu A. Averescu. W tej sytuacji obie strony wzajemnie zaczęły się oskarżać o nieudolność i negowały styl przewodniczenia partii przez drugą stronę. Czary goryczy dopełniła dokonana 2 maja 1926 r. secesja grupy V. Goldișa, która zdecydowała się dołączyć do A. Averescu i została za to wynagrodzona stanowiskami rządowymi³²⁴. Rosnące nieporozumienia doprowadziły w końcu do tego, że N. Iorga zażądał publicznej dyskusji na temat dalszego stylu zarządzania partią, uznając pomysł podwójnego przywództwa za nietrafiony. Poza grupą V. Goldișa w PN szybko pojawiły się także kolejne frakcje, jedna skupiona wokół N. Iorgi, w której znaleźli się prawie wszyscy jego dawni zwolennicy; kolejną utożsamiano ze Stelianem Popescu, grupowała ona dawnych konserwatystów zwolenników T. Ionescu. Kilka grup przeszło też otwarcie do PȚ.

³²¹ O takiej możliwości wspominali niektórzy politycy liberalni.

³²² Sam Iorga wspominał, że król Ferdynand w rozmowie z nim miał obiecać przekazanie władzy w ręce opozycji, większość oczekiwała, że premierem zostanie Iuliu Maniu. Król obietnicę spełnił, jednak nie tak, jak większość tego oczekiwała. N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 344; I. Scurtu, *Iuliu Maniu...*, s. 41.

³²³ Maniu miał w 1925 r. otrzymać od króla Ferdynanda zapewnienie, że będzie następnym premierem, jednak pod warunkiem odrzucenia współpracy z PȚ. Lider PN miał odpowiedzieć królowi w sposób nieco wymijający, jednak co do intencji zgodnych z żądaniami króla, mianowicie w razie jakichkolwiek problemów ze strony PȚ zobowiązywał się do złożenia dymisji w ciągu 24 godzin. I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 57.

³²⁴ V. Goldiș otrzymał Ministerstwo Wyznań Religijnych i Sztuki. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 329.

Takie rozbitcie wewnętrzne doprowadziło PN właściwie do punktu wyjścia, w którym istniało „twarde jądro” grupujące weteranów z PNR i pozostałych członków PN, z reguły zrzeszonych we frakcjach w przybliżeniu odpowiadającym grupom, które przyłączyły się w ciągu lat 20. do PNR/PN. W obliczu żądań pozostałych frakcjonistów, I. Maniu próbował uratować jedność partii poprzez przekazanie jej przywództwa w ręce N. Iorgi, co jednak tylko zaogniło konflikt wewnątrzpartyjny, ponieważ na to nie godziła się znakomita część dawnych członków PNR oraz młodzieżówka partyjna, widząca w przekazaniu przywództwa Iordze poważne zagrożenie dla wiarygodności partii, zwłaszcza wśród elektoratu z Siedmiogrodu. Po wyborach z maja 1926 r. pojawił się też w ramach PN kolejny ruch, tym razem wzywający do połączenia sił z PNL, na którego czele stał były sekretarz PNR Sever Dan.

W takich okolicznościach, kiedy to rozważano różne warianty dalszego funkcjonowania PN, rozpoczęto, a raczej wznowiono rozmowy z PȚ, przy czym od razu zakładano dwa scenariusze rozwoju sytuacji. W pierwszym, bardziej optymistycznym, zakładano, że fuzja z PȚ powiedzie się i zjednoczenie będzie przeprowadzone błyskawicznie, tak aby w majowych wyborach wystartować już wspólnie. Natomiast w przypadku niepowodzenia rozmów przygotowywano plan „B”, zakładający zawiązanie kartelu wyborczego, mającego ułatwić prowadzenie rozmów zjednoczeniowych po wyborach. Inicjatywa zjednoczeniowa wyszła ze strony PN i właściwie od razu zdecydowano się na przyjęcie w negocjacjach strategii wskazującej na wykonanie mniej ambitnego planu „B”. Powodem tego była prawdopodobnie chęć uniknięcia błędu, jakim w sumie okazała się fuzja z partią N. Iorgi. Zdecydowano się na bardziej dogłębne i merytoryczne rozmowy w celu dopracowania warunków zjednoczenia. Musimy sobie także zdawać sprawę z tego, że korzystano także z pomysłów wypracowanych już we wcześniejszych, wielokrotnie zrywanych negocjacjach, z tą różnicą, że tym razem to PȚ negocjowała z pozycji siły. Jednak presja na zjednoczenie z drugą dużą partią polityczną była na tyle silna, by w miarę skutecznie gasić wszelkie spory. Powodem tego było wprowadzenie w końcowym okresie rządów PNL nowej ordynacji wyborczej, która wyraźnie faworyzowała wielkie partie polityczne.

W związku z tym PN i PȚ zdecydowały się ostatecznie 24 kwietnia 1926 r. na zawiązanie kartelu wyborczego. W jego ramach wysta-

wiono kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych na jednej, wspólnej liście. Przy tej okazji dokonano swego rodzaju podziału kraju na strefy wpływów, gdyż pierwsze miejsca na listach wyborczych przyznano kandydatom PȚ w Starym Królestwie, Bukowinie i Besarabii, natomiast w Siedmiogrodzie i Banacie pierwsze miejsca na listach otrzymali działacze dawnej PNR. Była to strategia skuteczna, ale wywołująca zrozumiałe niezadowolenie tych, których w imię porozumienia poświęcono, czyli dawnych konserwatystów T. Ionescu i członków PND, prawie w ogóle nie uwzględnionych na listach wyborczych³²⁵. Podobna sytuacja zaistniała także w PȚ, gdzie poza trzema wyjątkami również jej działacze zostali pominięci na listach w Transylwanii i Banacie.

Dodatkowym elementem, jaki należało brać pod uwagę, były nastroje w Besarabii, które nie były zbyt przychylne połączeniu z PN, „zawdzięczano” to C. Stere, szczególnie popularnemu na tym obszarze, bardzo sceptycznie nastawionemu do fuzji. Pamiętał on szeroko zakrojoną akcję dyskredytacyjną prowadzoną wobec niego, w której członkowie PNR odegrali poważną rolę. Doprowadziło to do kolejnego kryzysu w partii, który musiały rozwiązywać dopiero jej władze centralne .

Ostatecznie, wybory, zgodnie zresztą z przewidywaniami i wieloletnim zwyczajem, wygrała partia rządząca (w tym wypadku – PP), natomiast kartel wyborczy PȚ i PN zdobył drugie miejsce, obsadzając 69 z 387 miejsc w Izbie Deputowanych i 8 z 201 miejsc w Senacie³²⁶.

Wynik wyborów ostatecznie dowiódł, że partie opozycyjne w przypadku działania wspólnego mają szanse na obsadzenie dość dużej puli miejsc w parlamencie i przez to uzyskania choćby pośredniego wpływu na rozwój wydarzeń na scenie politycznej. Z drugiej strony wynik ten dowiódł, że partie te muszą działać wspólnie, natomiast nie mają szansy na pozyskanie większego poparcia działając w pojedynkę.

Warto zaznaczyć, że pomimo sukcesu, jakim niewątpliwie było uzyskanie drugiego wyniku wyborczego, obie partie tworzące kartel wyborczy rozpatrywały jeszcze możliwość wejścia w koalicję bądź nawet fuzję z PNL. Jednak ostatecznie, zapewne w obawie przed

³²⁵ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 184.

³²⁶ M. Ivan, *Evoluția...*, tabl. I.

reakcją dużej części elektoratu, zdecydowano się nie brać tej opcji pod uwagę. Rozmowy o połączeniu PN i PȚ wznowiono 11 czerwca 1926 r., kiedy PȚ wyznaczyła Iona Mihalache na swego przedstawiciela w rozmowach z PN. Charakterystyczne, że jego partnerem w rozmowach został nie nominalny przywódca PN – Nicolae Iorga, a Iuliu Maniu, co świadczyło o rzeczywistym układzie sił w tej partii i zapowiadało, że N. Iorga będzie usunięty na boczny tor.

Także nie wszyscy zwolennicy PN zgadzali się z wizją połączenia z PȚ, obawiając się utraty wpływów. Część jej członków, zwłaszcza tych, którzy przyłączyli się do PNR/PN w latach 20. zaczęła rozmowy z innymi partiami, w tym głównie z PNL – była to frakcja skupiona wokół Dana Severa. Pojawienie się tego odłamu prawie natychmiast zakończyło kruche zawieszenie broni pomiędzy partiami opozycyjnymi, ponieważ w gazetach należących do PNL szybko rozpoczęto ostrą kampanię skierowaną przeciwko I. Maniu i jego współpracownikom. Pomimo tego jeszcze przez cały sierpień toczyły się rozmowy o ewentualnej koalicji PN z PNL, w których kluczową rolę odgrywał D. Sever, widzący w możliwej współpracy obu sił politycznych szansę na stabilne rządy jednego ugrupowania przez 10–20 lat, zamiast powszechnej wówczas praktyki zmiany rządu co 2–4 lata³²⁷. Z takim poglądem zgadzali się także i inni poważani członkowie PN, zwłaszcza Vespasian V. Tilea, który miał zagrozić w rozmowie z I. Maniu, że w razie gdyby współpraca z PNL nie doszła do skutku, trzeba będzie dokonać zmiany przywództwa w partii³²⁸.

Negocjacje PN z PNL silnie sprzeciwiał się Nicolae Iorga, argumentując, że w wypadku takiej fuzji jego zwolennicy dokonają secesji z PN. Grozili takim krokiem, dowodząc, że nie można współpracować z partią, którą przez ostatnie 4 lata bezpardonowo się zwalczało, nawet w imię hipotetycznego odsunięcia od władzy gen. Averescu. Mimo tych zastrzeżeń ostatecznie N. Iorga zgodził się na podjęcie rozmów z PȚ, ale jedynie pod warunkiem usunięcia z nowej partii C. Stere, którego uznawał za zbyt lewicowego, ponadto obciążonego epizodem współpracy z Państwami Centralnymi w 1918 r. Wspomniany warunek był dla zwolenników PȚ właściwie nie do przyjęcia, ponieważ zbyt ingerowało to w jej wewnętrzne sprawy, ponadto

³²⁷ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 190.

³²⁸ *Ibidem*.

sam C. Stere był zbyt wpływowym politykiem na obszarze Besarabii i Bukowiny, by można było pozwolić sobie na usunięcie go z szeregów partii.

Ważnym warunkiem wstępnym postawionym przez PN było złagodzenie programu PȚ w kwestiach rolnych, pomimo że generalnie panowała formalna zgoda na przyjęcie wizji agraryzmu promowanej przez tę partię. C. Argetoianu naciskał na jego złagodzenie z uwagi na to, iż wyborcami PN w Siedmiogrodzie byli właściciele ziemscy, którym radykalizm PȚ z pewnością by nie odpowiadał³²⁹.

Ostateczny projekt programu przyszłej partii został zaproponowany przez PȚ, natomiast przywódcy PN mieli go tylko zaakceptować, do czego doszło 26 września 1926 r. Nowe ugrupowanie 21 września 1926 r. nazwano Partią Narodowo-Chłopską (Partidul Național Țărănesc, PNT). Jako bazę porozumienia postanowiono przyjąć dziesięć punktów programowych ustalonych już w 1924 r., podczas poprzedniej próby zjednoczenia³³⁰.

Także na bazie już wcześniej wypracowanych porozumień zdecydowano się przyjąć przynajmniej tymczasowe zasady działania nowej partii, które pozostawać miały w mocy do zatwierdzenia nowego statutu przez kongres PNT. Nową partią kierować miał Komitet Centralny złożony z dotychczasowych członków Stałej Delegacji (ciała zarządzającego PN) i Komitetu Centralnego PȚ, w którym ustalono parytet w liczbie delegatów do wspomnianego ciała kierowniczego. Do spraw doraźnych utworzono Komitet Zarządzający (Comitet de Direcție) składający się z 10–12 delegatów każdej partii. Jako lidera nowej partii PȚ zasugerowała wybór Iuliu Maniu. Ten zaś zrewanżował się sugestią, by sekretarz generalny PNT wywodził się z grona agrarystów, skarbnik partii miał zaś pochodzić z PN; ponadto każda partia miała wydelegować także dwóch wiceprezesów. Naczelnym organem wykonawczym było biuro partii, natomiast Komitet Zarządzający i Komitet Centralny miały pełnić funkcję organów dyskusyjnych. W przypadku równego rozkładu głosów w trakcie procesu decyzyjnego na poszczególnych szczeblach decydującym miał się okazywać głos przewodniczącego partii. Z powyższego wyni-

³²⁹ C. Argetoianu, *Memorii...*, vol. VII, s. 219, 220.

³³⁰ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 192.

ka, że w tym konkretnym momencie silniejszą pozycję (przynajmniej teoretycznie) uzyskała dawna PN.

Za podstawową jednostkę organizacyjną uznano prowincję, przy czym w Siedmiogrodzie i Banacie przyznano bez większych dyskusji przywództwo lokalnym politykom PN, w Besarabii z kolei lokalnym strukturom PNT¹ miał przewodzić Pantelimon Halippa z P¹. Na Bukowinie przywództwo lokalnych struktur zostało przekazane „desantowi” z Transylwanii z Alexandru Vaidą Voievodem na czele³³¹. Jeżeli chodzi o zjednoczenie struktur partyjnych na szczeblu lokalnym, to tam, gdzie dotąd istniały struktury obu partii, sugerowano, by kwestię przywództwa rozwiązywać w drodze indywidualnych negocjacji, ewentualnie zalecano, aby przywództwo pozostało w rękach tego polityka, który znajdował się wyżej w ogólnokrajowych strukturach PNT¹.

Mimo tych wszystkich przygotowań ostatnie posiedzenie zarządu PN, które miało być jedynie formalnością, okazało się dość poważnym wyzwaniem dla Iuliu Maniu, który po trzygodzinnym wystąpieniu, w którym zachwalał korzyści płynące z fuzji z P¹, musiał odpierać ataki frakcji Severa Dana, ciągle dążącej do ewentualnego połączenia się z PNL. W dyskusji podniesiono argument, że ewentualna fuzja z liberałami byłaby korzystniejsza dla Siedmiogrodzian, gdyż dawała niemal stuprocentową gwarancję powrotu do władzy³³². Mimo tego argumentu Iuliu Maniu był nadal zdecydowany na finalizację połączenia z P¹, argumentując, że w obecnej sytuacji politycznej powrót do władzy, nawet z P¹ u boku, jest niemal pewny, biorąc pod uwagę słabość PP i gen. A. Averescu. I. Maniu miał także wyrażać pogląd, że ewentualna fuzja z PNL była także brana pod uwagę, ale liberałowie w geście dobrej woli powinni zmienić swe metody walki politycznej, a na to według orientacji przywódcy PN się nie zanosilo. W związku z tym ewentualna fuzja z PNL doprowadziłaby do utraty zaufania dotychczasowego elektoratu i w rezultacie likwidacji partii. Ponadto argumentował, że choć w polityce często pewne sprawy poświęca się w imię „wyższego dobra”, to uznawał, że fuzja

³³¹ Przekazanie przywództwa na Bukowinie politykom z Siedmiogrodu wynikało ze słabości organizacyjnej P¹ w tej prowincji osłabionej po odejściu Iancu Flondora do PNL.

³³² I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 193.

z tymi, których tak zacięcie krytykował przynajmniej przez ostatnie pięć lat, nie świadczyłyby dobrze o jego wiarygodności. Według słów I. Maniu fuzja z PT była jedyną realną szansą na powrót do gry politycznej, w której elementy dawnej PNR miały szansę na utrzymanie własnej tożsamości politycznej i ewentualne poszerzenie elektoratu.

W nawiązaniu do tych opinii pojawia się pytanie, czy i w jakim zakresie w ogóle można było liczyć na przekonanie do siebie jakiejś części elektoratu pozostałych partii. Wydaje się, że jedynym takim obszarem możliwym do „zagospodarowania” byli dotychczasowi wyborcy PP. Sprzyjającą temu okolicznością był fakt, iż partia ta od początku była heterogeniczna i wyróżniano dwa elementy ją spajające: możliwość dojścia do władzy oraz charyzmę jej lidera generała (wkrótce, od 1930 r. marszałka) Alexandru Averescu. We wrześniu 1926 r. partia ta dość niespodziewanie po wiosennym kryzysie politycznym ponownie doszła do władzy, jednak powszechnie oczekiwano, że jest to wybór tymczasowy i wkrótce król dokona kolejnej zmiany rządu, co oznaczałoby z dużym prawdopodobieństwem kolejne wybory parlamentarne. Elektorat tej partii oceniano jako najmniej stabilny, w związku z tym właśnie w niej należało szukać „rezerw”. Fuzja z PT była o wiele lepiej widziana przez elektorat PP niż ewentualny związek z PNL, dlatego, jak argumentował Iuliu Maniu, w interesie partii i kraju leżało połączenie się z agrarystami, co w przyszłości miało gwarantować stabilniejsze rządy.

Sam Nicolae Iorga, drugi z przywódców PN, miał do rzeczonyj fuzji nieco mniej entuzjastyczny stosunek, co wynikało z faktu marginalizowania w PNT grupy jego dawnych współpracowników politycznych. Rumuński historyk zgodził się, aczkolwiek bez entuzjazmu, na przywództwo I. Maniu w nowej partii, wskazując jednak na pewne braki w umowie zjednoczeniowej z PT, które jego zdaniem znacznie osłabiają wiarygodność nowej partii³³³. N. Iorga od począt-

³³³ Iorga wskazał tu brak gwarancji dla silnego przywództwa w partii, zauważył, że pierwsza propozycja Iona Mihalache wspominała co prawda o podziale władzy pomiędzy polityków wywodzących się z obu partii, ale miała być to oferta tymczasowa na jeden rok, a więc nie było żadnej gwarancji ustabilizowania tego układu.

W skrajnej sytuacji mogło to doprowadzić do nieporozumień i ewentualnego rozpadu PNT. Kolejnym zarzutem był brak szczegółowego programu politycznego, wychodzącego poza 10 prowizorycznych punktów, które jednocześnie były przez Iorgę oce-

ku podchodził do niej z rezerwą i już właściwie od sierpnia 1926 r., kiedy prowadzono poważne rozmowy o zjednoczeniu, ogłosił, że nie będzie się angażował w ten projekt i będzie się starał utrzymać niezależność w ramach Partii Narodowej, w której pozostanie zgłosiła też grupa najbliższych przyjaciół politycznych N. Iorgi, jeszcze z czasów PND, oraz grupa dawnych zwolenników T. Ionescu³³⁴. Niechętny stosunek N. Iorgi wynikał także z tego, iż jego ambicja została poważnie nadszarpnięta faktem, że to I. Maniu, a nie on, został wysunięty na stanowisko przewodniczącego nowej partii. Sam I. Maniu próbował załagodzić sytuację, tłumacząc N. Iordze w osobistym liście, że nie można odrzucać fuzji tylko z uwagi na względy ambicjonalne. Dla N. Iorgi te wyjaśnienia nie były wystarczające, ponieważ przekazując I. Maniu swe uwagi na ten temat przy pomocy osoby trzeciej (I. Sân-Giorgiu) stwierdził, że nie będzie uczestniczył w kongresie, na którym nie ma żadnej innej alternatywy dla fuzji z PȚ. Dalej był także niezadowolony z faktu, iż na kongres został zaproszony pośrednio; w końcu historyk miał posunąć się nawet do odmówienia kongresowi prawa do decyzji o połączeniu się z agrarystami. N. Iorga miał zażądać konsultacji w tej sprawie z poszczególnymi kołami terenowymi partii i dopiero po uzyskaniu ich zgody miano przystąpić do realizacji fuzji z PȚ³³⁵.

Akcja N. Iorgi nie spotkała się z szerokim odzewem zarówno wśród pozostałych członków kierownictwa PN, jak i „w terenie”, co świadczyło o zdecydowanej przewadze autorytetu I. Maniu w partii i postępującej marginalizacji N. Iorgi na rumuńskiej scenie politycznej. Nicolae Iorga nie był już PN potrzebny, ponieważ poprzez fuzję z PȚ, PN, a właściwie PNȚ miała bowiem osiągnąć taką pozycję na rumuńskiej scenie politycznej, że Pałac Królewski *volens nolens* musiał brać ją pod uwagę przy następnym podziale władzy.

niane jako „zbyt lewicowe”, co mogło się w przyszłości odbić na szansach udziału we władzy. Ostatni zarzut dotyczył ogólnej wiarygodności partii i był osobistą uwagą dawnego szefa PND, który zwrócił uwagę na zmarginalizowanie jego osoby oraz pozostałych dawnych członków PND w ostatnich wyborach parlamentarnych i w trakcie rozmów o fuzji z PȚ. *Ibidem*, s. 194.

³³⁴ N. Iorga, *Supt trei regi*, s. 349.

³³⁵ P. Țurlea, *Nicole Iorga în...*, s. 231.

Ostateczną decyzję na temat fuzji miał podjąć kongres PN zwołany na 10 października 1926 r.³³⁶ Nie wziął w nim udziału N. Iorga i jego najbliżsi współpracownicy polityczni. Stanowisko to zostało przedstawione w liście do I. Maniu, w którym N. Iorga odzeglonywał się ponownie od uczestnictwa w kongresie zjednoczeniowym i zapowiadał powrót do samodzielności politycznej³³⁷.

Pomimo dość łatwego zwycięstwa I. Maniu i zwolenników fuzji na forum Stałej Delegacji (Delegația Permanentă) dyskusja na kongresie partii była o wiele bardziej zażarta i według ówczesnej prasy trwała 12 godzin. Ponieważ odbywała się za zamkniętymi drzwiami, stosunkowo niewiele wiemy na temat jej przebiegu. Głównym przeciwnikiem fuzji okazał się N. Lupu, który uznał, że na zjednoczeniu skorzysta jedynie druga strona (PT) i określił działania I. Maniu jako „poważny błąd”, mimo tego ostatecznie połączenie zostało przegłosowane i przyjęte przez kongres³³⁸.

Kolejnym oprócz N. Iorgi i N. Lupu politykiem, który otwarcie sprzeciwiał się fuzji, był C. Argetoianu, który w tym wypadku bardzo mocno zbliżył się do N. Iorgi i podobnie argumentował swój sprzeciw tym, że program nowej partii byłby dla niego zbyt lewicowy. Podobnie jak pozostali opozycjoniści opowiadał się on za powstaniem partii, mającej za zadanie przede wszystkim utrzymać porządek w państwie. Dodatkowym jej zadaniem miało być niedopuszczenie do sytuacji, w której polityka rumuńska zaczęłaby nagle skręcać w lewą stronę (dojście do władzy PNT), co mogłoby w ich ocenie doprowadzić do utraty zaufania wobec rumuńskiej demokracji zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. Dziś brak akcesu wymienionych polityków do nowej partii ocenia się przede wszystkim w kategorii ich zawiedzionych nadziei na otrzymanie stosownego stanowiska w PNT.

W tym miejscu należy zauważyć, iż ambicje osobiste nawet tych polityków, którzy oficjalnie zgadzali się z potrzebą dokonania fuzji, bardzo często negatywnie wpływały na sam proces zjednocze-

³³⁶ Warto nadmienić, że dawni członkowie PND wstrzymali się od głosu. I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 195.

³³⁷ *Ibidem.*

³³⁸ N. Lupu w swoich wypowiedziach jednoznacznie stwierdzał, że nie może on znajdować się w jednej partii z C. Argetoianu, których uznawał za „reakcjonistów”. I. Scurtu, *Istoria Partidului...*, s. 222.

nia. W ich zachowaniu przeważała tendencja do utrzymania swej dotychczasowej pozycji w partii. W kierownictwie nowej partii zdawano sobie sprawę, że podczas wyborów z maja 1926 r. popełniono kilka błędów w procedurze tworzenia list wyborczych, co mogło zrazić niektórych do nowej partii i wpłynąć na ich lojalność³³⁹. Z tego powodu jesienią 1926 r. wprowadzono zasadę konsultacji lokalnych list wyborczych z centralą w Bukareszcie, której pozostawiono obligatoryjny wpływ na obsadę tylko jednego lub dwóch miejsc na liście.

Na kongresie zjednoczeniowym zaprezentowano program polityczny PNT określany jako „program rządowy”, co miało niewątpliwie wyrażać nadzieje, ale i aspiracje partii na powołanie do władzy. Mimo takich ambicji zawierał on istotne uchybienia, w tym przede wszystkim brak odniesienia się do konstytucji z 1923 r., która była przecież, o czym już nadmieniono, kontestowana przez obie partie polityczne (PNR, PT). W związku z tym odpowiednie fragmenty „programu rządowego”, które powinny konkretyzować stanowisko partii w takich kluczowych kwestiach jak decentralizacja administracji publicznej, zostały potraktowane ogólnikowo. Podobnie komentowana była rozwlekłość paragrafu VIII programu, w którym omawiano kwestię rolną. Należy zaznaczyć, że ten stan był kompromisowym efektem długiej dyskusji o charakterze programowym pomiędzy PNR, która, jak pamiętamy, popierana była przynajmniej przez średnich właścicieli ziemskich, a radykalnymi poglądami dawnych członków PT³⁴⁰. Oprócz tych niedoskonałości programowych dość mocno rozbudowane zostały te elementy programu, które odnosiły się do szeroko rozumianego „targetu” wśród elektoratu partii, czyli urzędników państwowych, nauczycieli, mniejszości narodowych, Kościoła. Liczono się bowiem z tym, że członkowie tych społeczności będą dokładnie analizować ofertę programową nowej partii. Partia nie rezygnowała także z uzyskania wpływów wśród robotników, dlatego zawarta w programie została obietnica uznania roli związków

³³⁹ Co ciekawe, sam Mihalache miał stwierdzić, że jakiegokolwiek dyskusje na temat ewentualnego przywództwa powinny być rozstrzygnięte demokratycznie dzięki wyborom wewnątrz partii. *Ibidem*, s. 223.

³⁴⁰ Niektóre z nich rzeczywiście mogły szokować farmerów z Siedmiogrodu jak np. postulat ponownej parcelacji gruntów, czyli przeprowadzenie kolejnej reformy rolnej.

zawodowych oraz pozostałych organizacji o charakterze zawodowym jak cechy i korporacje.

Postawiono także na zdyferencjonowanie własnego programu od promowanego przez PNL, przy czym główne różnice zostały skonkretyzowane w części VIII omawiającej program ekonomiczny PNT. Za podstawę bytu narodowego Rumunii pod wpływem dawnych polityków PNT uznano rolnictwo, którego interesy w związku z tym w żadnej mierze nie mogły być osłabiane kosztem rozwoju przemysłu. Postulatem wymierzonym bezpośrednio w żywotne interesy PNL było żądanie, by Bank Narodowy Rumunii został uniezależniony od rządu, zwłaszcza w procesie stabilizacji waluty i osiągania równowagi budżetowej.

W kwestiach polityki zagranicznej, pod wpływem PNT, wprowadzono punkt mówiący o dążeniu do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z ZSRR, szczególnie istotnych przez pryzmat uznania przynależności Besarabii do Rumunii. Z pewnością za silnym akcentowaniem tego elementu programu stał C. Stere, zresztą był on odbiciem ówczesnych działań rządu gen. A. Averescu, który starał się za pośrednictwem włoskim o nawiązanie rozmów z ZSRR w tej sprawie³⁴¹.

Wspomniany program z pewnością odegrał dużą rolę w budowaniu popularności PNT, której rola jako wiodącej siły opozycyjnej w kraju z pewnością była zauważalna już od końca 1926 r., a która jeszcze bardziej się zwiększała w czasie kolejnego kryzysu politycznego w roku 1927 i 1928.

Po zjednoczeniu partii na szczeblu centralnym do wykonania pozostało jeszcze trudniejsze zadanie – wypracowanie wspólnych struktur PNT na szczeblu okręgu. Tutaj napotkano pewne kłopoty, część kół okręgowych PN bowiem przez dłuższy czas wahała się w kwestii udzielenia poparcia dla fuzji. Takie stanowisko zajmowały organizacje z okręgów położonych w Starym Królestwie, czyli w miejscach, gdzie dochodziło do tarć pomiędzy dawnymi członkami PNT i PN. Przeszkody te udało się ominąć dopiero w lutym 1927 r., kiedy to według świadectwa Iona Mihalache na szczeblu okręgowym zapanowała pełna zgoda w kwestii przynależność do PNT.

³⁴¹ „Czas”, 23 IX 1926.

Podobny proces dochodzenia do jedności organizacyjnej przeszli dawni członkowie PN. W nowych okolicznościach politycznych z członkostwa w niej zrezygnował przede wszystkim N. Iorga, który zapowiedział kontynuację działalności politycznej pod starym szyldem Partii Narodowej, grupując swych starych współpracowników z PND. Poza N. Iorgą do nowej partii nie przystąpili także inni politycy, wśród których znajdowali się przede wszystkim dr N. Lupu, i Gr. N. Filipescu, którzy postanowili poszukać własnej drogi politycznej.

Utworzenie PNT miało swoje dalekosiężne konsekwencje polityczne i wywarło widoczne piętno na rumuńskiej scenie politycznej w latach 1927–1938. Stała się ona bowiem „drugą siłą” polityczną kraju, stanowiącą realną alternatywę dla PNL. W tę stronę szły także nadzieje jej liderów, którzy chcieli, aby nowa siła polityczna zyskała mocną pozycję na dworze królewskim i przez to miała status równy PNL.

W realiach 1926 r. aktualnym dążeniem PNT było dojście do władzy. Początkowo chciano osiągnąć to poprzez wejście w koalicję rządową z partią Averescu. Takie poglądy prezentował zwłaszcza późniejszy przywódca jednej z grup rozłamowych w partii – Gr. N. Filipescu, które jednak szybko zostały odrzucone jako nie dające się pogodzić z dalekosiężnym interesem partii. Można przypuszczać, iż takie stanowisko wynikało z oceny, że ewentualna koalicja z PP byłaby raczej korzystna jedynie na krótką metę, chociaż dawałaby natychmiastowy udział we władzy. W dalszej perspektywie współpraca z PP mogłaby się okazać „okolicznością obciążającą” i wpływać na negatywne postrzeganie nowo założonej partii przez elektorat. W tej sytuacji uzasadnionym posunięciem było wykorzystanie pozostałego czasu do spodziewanego upadku rządu PP na szeroką propagandę partyjną i wzmocnienie własnej pozycji na dworze królewskim. Powyższe wpisywało się w plany budowy własnej tożsamości opartej na antynomii wobec PNL, poprzez kreowanie się na jedyną alternatywę wobec tej partii. Dążono więc w sposób mniej lub bardziej świadomy do wskrzeszenia dawnego systemu dwupartyjnego, bardzo korzystnego dla wiodących partii politycznych³⁴².

³⁴² I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 201.

W takich okolicznościach, zwłaszcza mając na uwadze ewentualne dojście do władzy, czołowi politycy PNT domagali się wprowadzenia surowej dyscypliny partyjnej, mającej ukrócić pojawiające się już zapędy frakcyjne w nowej partii. Miała ona w odróżnieniu od większości pozostałych uczestników życia politycznego w Rumunii prezentować się jako monolit. Biorąc jednak pod uwagę uwarunkowania rumuńskie i proveniencję obu sił, które dokonały fuzji, wspomniany warunek wydawał się bardzo trudny do osiągnięcia.

W prasie należącej do pozostałych partii politycznych, co rozumiały, niezbyt chętnie ustosunkowano się do przeprowadzonej fuzji. Na łamach „*Neamul Românesc*” mocno atakowano PNT, zarzucając jej, jakoby zatraciła w procesie fuzji elementy narododemokratyczne, przyjmując charakter agrarny narzucony przez PT, co i tak według opinii zwolenników Nicolae Iorgi miało być jedynie kopią ich własnego programu. W prasie związanej z aktualnie rządzącą opcją, czyli PP, przyjęto fuzję z pewną złośliwą radością, widząc w niej akt samobójczy dla obu jednoczących się partii, przewidując jej rozpad, zanim dojdzie ona do władzy³⁴³. Niejednorodność organizacyjna i ideowa PNT była skwapliwie podkreślana przez postronnych obserwatorów, którzy upatrywali w tym poważnej słabości partii i widzieli w tym znaczny *handicap* dla liberałów³⁴⁴.

Realnym skutkiem połączenia się PN i PT wbrew nadziejom przeciwników politycznych było pojawienie się realnej szansy na dojście do władzy i potem jej długie utrzymanie we własnym ręku. Było to na tyle istotne, że w rumuńskich realiach politycznych nad wolą elektoratu dominowała opinia Pałacu, bez którego dobrej woli dojście do władzy było po prostu niemożliwe. Z tego powodu większą ewolucję światopoglądowo-polityczną przeszła Partia Chłopska, która musiała zgodzić się na definitywne porzucenie bardziej radykalnych postulatów, nawet kosztem odejścia z partii dr. N. Lupu i marginalizacji roli C. Stere, czyli dwóch bardzo zasłużonych jej działaczy. Złagodzenie programu politycznego pozwoliło odtąd na klasyfikowanie PNT jako partii centrowej, co otworzyło możliwość porozumienia się z Pałacem i dało szansę na sprawowanie władzy w przyszłości.

³⁴³ Oczywiście jako prasa związana z obozem rządzącym miano nadzieję na długie rządy gen. Averescu.

³⁴⁴ „*Kurier Łódzki*”, 1 VII 1927.

5. Następstwa kryzysu roku 1927

Kwestią polityczną, wpływającą na kształt systemu politycznego i interakcji międzypartyjnych w latach 1927–1930, był stosunek do tzw. kwestii dynastycznej regulowanej aktem z 4 stycznia 1926 r.³⁴⁵

Partia, która wspierała odsunięcie od władzy ówczesnego następcy tronu Karola, była PNL, której liderzy wskutek tego stali się właściwie osobistymi wrogami dotychczasowego następcy tronu. O zamknięciu drogi do tronu Karolowi zdecydował jego ojciec Ferdynand przy poparciu braci Brătianu³⁴⁶. Powodem zajęcia takiego stanowiska przez przywódców PNL była oficjalnie obawa, że w przypadku przejścia tronu przez Karola, uwikłanego w skandal natury obyczajowej, znacznemu osłabieniu ulegnie prestiż monarchii, a co za tym idzie, zagrożona zostanie jedność państwa. Prawdziwym jednak powodem niechęci liderów liberałów do Karola była często manifestowana przez niego niezależność, zarówno pod względem obyczajowym (co pewnie liberałowie jeszcze jakoś tolerowali), jak i politycznym. Było to na tyle groźne, że mogło doprowadzić do zaburzenia układu wpływów na dworze królewskim i permanentnego odsunięcia PNL od wpływu na rozwój sytuacji politycznej w Rumunii, do czego liberałowie nie chcieli oczywiście dopuścić.

Liberałowie próbowali rozwiązać sprawę następstwa tronu w sposób kompleksowy poprzez zawarcie stosownego porozumienia z PP. Jego elementami miała być odpowiednia polityka względem dworu królewskiego (wspieranie ewentualnej regencji) oraz gwarancja dalszego prowadzenia przez rząd A. Averescu liberalnej polityki ekonomicznej. W zamian oferowano wsparcie PNL dla tego rządu. Oczywiście celem tej polityki była chęć pozostawienia sobie wpływu na rząd

³⁴⁵ Akt z 4 I 1926 r. regulował kwestię sukcesji na tronie rumuńskim wobec zrzeczenia się go przez dotychczasowego następcę tronu – ks. Karola. W wypadku spodziewanej śmierci chorego na raka króla Ferdynanda, władzę miał objąć syn ks. Karola – Michał, którego w okresie niepełnoletności zastępować miała Regencja.

³⁴⁶ Co ciekawe, podczas poprzedniego takiego kryzysu w 1918 r., to właśnie Ion Brătianu opowiadał się za daniem księciu jeszcze jednej szansy. *Actele și corespondența relative la renunțările la tron ale fostului principe moștenitor*, București [b.r.w.], s. 6.

i otwarcia możliwości powrotu PNL do władzy w stosownym momencie poprzez wywołanie kryzysu politycznego³⁴⁷.

Jesienią 1926 r., gdy ponownie dyskutowano kwestię następstwa tronu, I. I. C. Brătianu sugerował, by po śmierci króla władzę w Rumunii objął rząd koalicyjny złożony z przedstawicieli wszystkich większych partii politycznych, którego zadaniem, oprócz oczywiście zarządzania krajem miało być czuwanie nad pełną aplikacją aktu o sukcesji z 4 stycznia 1926 r. Pomysł ten miał być wprowadzony w życie albo po śmierci króla, albo w momencie, w którym okazałoby się, że rząd Averescu nie radzi już sobie z zarządzaniem krajem. Król Ferdynand zaakceptował takie rozwiązanie.

Pierwsze próby zdyskontowania umowy z królem i odsunięcia rządu A. Averescu od władzy miały miejsce 10 maja 1927 r.³⁴⁸, kiedy to król Ferdynand I zasugerował premierowi potrzebę utworzenia rządu o charakterze „ogólnonarodowym”, co otwierałoby liberałom drogę do współrządzenia³⁴⁹. I. I. C. Brătianu naciskał na Ferdynanda I, by ten wymógł pewne zmiany w rządzie, gdyż, zapewne nie bez racji, obawiał się, że A. Averescu prowadził rozmowy z księciem Karolem na temat jego ewentualnego powrotu do kraju po spodziewanej śmierci ojca. Oprócz osoby I. I. C. Brătianu rozpatrywano także i inne kandydatury do funkcji przejściowego premiera. Jedną z nich był gen. Constantin Prezan, drugi z wielkich rumuńskich bohaterów I wojny światowej, który *notabene* nie przepadał osobiście za gen. A. Averescu. Król jednak nie poparł takiego rozwiązania i ostatecznie misję przewodniczenia rządowi powierzono księciu Barbu Știrbeiowi. Naczelnym zadaniem jego rządu miało być przygotowanie kolejnych wyborów parlamentarnych. Nowy rząd natychmiast

³⁴⁷ AICB, Casa Regală, 3/1926, f. II.

³⁴⁸ Odbyło się wtedy specjalne posiedzenie połączonych Izb parlamentu poświęcone 50-leciu niepodległości kraju. „Kurier Łódzki”, 4 VI 1927.

³⁴⁹ Według relacji prasowych król Ferdynand miał przedstawić Averescu kilka możliwych rozwiązań, dzięki czemu Rumunia miała przejść przez spodziewany okres zmiany na tronie w miarę bezboleśnie: powołanie rządu koalicyjnego, ewentualnie natychmiastowa abdykacja króla na rzecz księcia Michała. Dodatkowym elementem wpływającym na niechęć króla do Averescu było zbytne zbliżenie z Włochami, co w opinii wielu polityków zagrażało dalszym dobrym stosunkom z krajami Małej Ententy, a zwłaszcza z Królestwem SHS. „Kurier Łódzki”, 5 VI 1927.

zaapelował w specjalnym manifeście do narodu o zachowanie spokoju i porządku, co zostało przyjęte pozytywnie przez opinię publiczną. Mimo to powszechnie zdawano sobie sprawę, że rząd ten ma charakter tymczasowy i po przeprowadzeniu wyborów poda się do dymisji. Wnikliwi obserwatorzy rumuńskiej sceny politycznej, w tym korespondenci zagraniczni, przewidywali, że ta przejściowa sytuacja potrwa stosunkowo długo, czyli 2–3 miesiące, dając czas na spokojne przygotowanie wyborów. Po wyborach według planów Pałacu miał objąć władzę rząd I. I. C. Brătianu.

Te przewidywania jednak nie sprawdziły się, gdyż już 21 czerwca 1927 r. rząd B. Știrbeya podał się do dymisji w wyniku kryzysu rządowego wywołanego przez PNL, która wycofała swych ministrów z rządu. Powodem takiego kroku było fiasko negocjacji prowadzonych przez liberałów z PNT, a dotyczących zawiazania kartelu wyborczego i odgórnego podziału miejsc w następnym parlamencie. Wiadomo, że I. I. C. Brătianu proponował I. Maniu 1/3 ogólnej liczby mandatów oraz zgłoszenie kandydatów na listach wspólnych. Lider PNT nie zgodził się na tę propozycję, żądając, by wybory odbyły się przy zachowaniu neutralności władzy, w zamian obiecując, że w kampanii wyborczej nie będzie atakował PNL. Taki kompromis w opinii wielu nie byłby jednak korzystny dla PNL, gdyż oznaczałby wielce prawdopodobną porażkę wyborczą. W tej sytuacji lider liberałów zdecydował się na ponowne objęcie stanowiska premiera oraz bardzo szybkie przeprowadzenie wyborów, które miały się odbyć już 7 lipca. Taki termin wynikał także z obaw o stan zdrowia króla, który pogarszał się właściwie z każdym dniem. Śmierć monarchy w trakcie kampanii wyborczej i konieczność powołania Rady Regencyjnej z pewnością zdestabilizowałyby sytuację w państwie. Ponadto hipotetycznie należałoby liczyć się z tym, że część stronnictw politycznych poszłaby do wyborów z hasłami odwołania księcia Karola z wygnania i przekazania mu tronu, co oczywiście doprowadziłoby do poważnego kryzysu konstytucyjnego³⁵⁰. Z tego powodu przeprowadzenie wyborów i ukonstytuowanie się rządu i parlamen-

³⁵⁰ Sprawa ewentualnego powrotu księcia Karola do kraju podnoszona była przez prasę właściwie przy każdym kryzysie politycznym. M. Willaume, *Rumunia lat 1919–1926...*, s. 97.

tu (w bezpiecznym składzie) jeszcze za życia starego króla służyło w ocenie I. I. C. Brătianu rumuńskiej racji stanu³⁵¹.

Kolejnym wiodącym motywem kampanii wyborczej 1927 r., oprócz kwestii następstwa tronu, była sprawa wyboru drogi dalszego rozwoju ekonomicznego – chodziło o przyjęcie konkretnej strategii, obowiązującej zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w kwestiach dotyczących relacji z kapitałem zagranicznym. Na tym polu oś podziału biegła tradycyjnymi torami: liberałowie promowali swoje stare hasło rozwoju własnymi siłami; pozostałe stronnictwa opowiadały się za prowadzeniem polityki otwartych drzwi. Związana z tym była kwestia uzyskania zagranicznej pożyczki stabilizacyjnej, w sprawie której PNT i pozostałe partie opozycyjne popierały pomysł uzyskania jej za granicą. Odmienne stanowisko prezentowała PNL, ale jej autorytet i zdolności mobilizacji rodzimego kapitału powoli się zmniejszały z powodu śmierci czołowych ekspertów ekonomicznych partii – A. Constantinescu (†1924) i I. I. C. Brătianu († 1927).

Generalnie rzecz ujmując, sens walki politycznej o władzę w latach 1927–1928, polegał na kwestii wyłonienia drugiej partii, która w ramach powrotu do przedwojennego systemu rotacji parlamentarnej byłaby w stanie konkurować z PNL. Szerokiej opinii publicznej pokazywano trwającą walkę polityczną jako bój o wprowadzenie zasad „prawdziwej demokracji”, którą bardzo często przeciwstawiano autorytaryzmowi jakoby promowanemu przez PNL. Walka o władzę była brutalna, do czego z pewnością przyczyniło się wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, znacznie poszerzając liczbę osób zainteresowanych polityką. Do nich, zwłaszcza pochodzących z mniej wyedukowanych warstw społecznych, należało docierać najprostszych metodami, często bazując na łatwych skojarzeniach.

Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny, dla których system rumuński po względnie krótkim okresie wielopartyjności zaczął dewoluować z powrotem w kierunku już sprawdzonej formy „rotacji rządowej”, należy wskazać, że w rumuńskiej sytuacji wewnętrznej wpłynęła na to klasa rządząca przyzwyczajona do takiej formy życia partyjnego. Zastanawiająca może być jedynie akceptacja dla takiej formy stosunków partyjnych ze strony polityków, którzy włączyli

³⁵¹ „Kurier Łódzki”, 1 VII 1927.

się do rumuńskiego życia politycznego po 1918 r. (I. Maniu, A. Vaida Voievod), a wcześniej funkcjonowali w ramach systemu wielopartyjnego. Można zaryzykować stwierdzenie, że pociągnęła ich w tym przypadku stosunkowa łatwość dojścia do władzy, której procedura opierała się głównie na przekonaniu do swoich racji dworu królewskiego. To wydawało się zadaniem prostszym niż zachęcenie wielomilionowej rzeszy wyborców do oddania głosu.

Powodu powrotu do systemu „rotacji rządowej” można upatrywać także w fakcie, iż na dyktaturę w stylu Mussoliniego było jeszcze w Rumunii zbyt wcześnie, choć już pojawiały się grupy polityczne aktywnie dążące do sprawowania władzy w ten sposób (LANC). Kolejnym elementem niejako wymuszającym powrót do systemu dwupartyjnego była opracowana przed wyborami 1926 r. nowa ordynacja wyborcza, wspierająca wielkie partie polityczne o zasięgu ogólnokrajowym, mogące uzyskać 40-procentowe poparcie w skali kraju³⁵². Ordynacja ta stała się z jednej strony czynnikiem do pewnego stopnia stabilizującym stosunki polityczne w państwie, z drugiej jednak strony wzmogła presję administracyjną na „właściwy” wynik wyborów.

Odtąd każdy rząd pragnął zapewnić sobie komfort sprawowania władzy poprzez odpowiednią manipulację przebiegiem i wynikami wyborów. Wprowadzenie w życie tej ordynacji miało także jeszcze jeden skutek polityczny, a mianowicie zupełnie zlikwidowało w partiach rumuńskich umiejętność współpracy politycznej z innymi, choćby zbliżonymi ideowo stronnictwami, co w końcu ułatwiło Karolowi II wprowadzenie dyktatury królewskiej w 1938 r.

W wyborach 25 maja 1926 r., kiedy PN i PȚ startowały jeszcze osobno, ale ze wspólnej listy wyborczej jako Blok Narodowo-Chłopski, osiągnięto następujące rezultaty: PP – 292 mandaty (52,09% głosów), Blok Narodowo-Chłopski – 69 mandatów (27,73% głosów), PNL – 16 mandatów (7,34% głosów) i Liga Obrony Narodowo-Chrześcijańskiej (A. C. Cuza) – 10 mandatów (4,76% głosów)³⁵³. Wyniki przeprowadzonych w dniach 28, 30 maja i 10 czerwca 1926 r. wyborów do Senatu okazały się być jeszcze bardziej selektywne – weszły do tej

³⁵² Wspomniana ordynacja wyborcza wprowadzała zasadę tzw. premii wyborczej, przyznając partii, która osiągnęła ponad 40% poparcie 75% miejsc w parlamencie.

³⁵³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 268; *Structuri politice în Europa centrala și de sud-est (1918–2001)*, vol. II, București 2003, s. 188.

izby tylko dwie partie, przy czym PP ze 105 miejscami miała absolutną przewagę nad Blokiem Narodowo-Chłopskim, który zdołał wprowadzić do tej izby jedynie 8 senatorów³⁵⁴.

Debiut polityczny nowej formacji (PNT) zbiegł się z inauguracyjnym posiedzeniem nowego parlamentu, na którym Iuliu Maniu publicznie wyjaśnił motywy, jakie doprowadziły do fuzji obu stronnictw politycznych. Lider PNT stwierdził, że do zjednoczenia doszło w celu wypełnienia woli narodu rumuńskiego, od dawna domagającego się powstania takiej partii, która w normalnych warunkach politycznych byłaby w stanie osiągnąć większość parlamentarną i spokojnie rządzić krajem³⁵⁵. Podobnie zresztą lider PNT wypowiedział się na pierwszym zebraniu ogólnopartyjnym, jakie miało miejsce w Braszowie w grudniu 1926 r., na którym otwarcie stwierdził, że naczelnym celem PNT jest dojście do władzy, co zostało określone jako cel polityczny numer 1, oczywiście podbudowany wzniosłą patriotyczną argumentacją³⁵⁶. Wielu obserwatorów ówczesnej sceny politycznej zauważało jednak, że nowa partia nie była wówczas przygotowana do rządów. W późniejszym okresie duża część środowisk liberalnych za duży błąd polityczny uznawała fakt, iż I. I. C. Brătianu nie zdecydował się na „odpuszczenie sobie” wyborów z 1927 r., co spowodowałoby dojście do władzy PNT, którą spotkałby podobny los jak PP, znienacka dopuszczoną do władzy w 1926 r. i skompromitowaną w roku następnym. Według tej oceny, w takim wypadku do głosu doszłyby spory związane z podziałem stanowisk w rządzie i parlamencie, co uniemożliwiłoby nowo utworzonej PNT skuteczne sprawowanie władzy, a nawet mogło doprowadzić do niezapewnienia sobie odpowiedniej większości w parlamencie, trwale kompromitując tę partię.

Mimo pozostawania Partii Narodowo-Chłopskiej w opozycji walczącej o władzę w niej, pomimo formalnie ustalonych parytetów, była zacięta. Największe kontrowersje dotyczyły obsady stanowisk wiceprzewodniczących partii, ponieważ dawni decydenci PNT nie chcieli zaaprobować kandydatów zgłoszonych przez PN (M. Cantacuzino i G. G. Mironescu), twierdząc, zresztą nie bez racji, że wybór

³⁵⁴ *Ibidem.*

³⁵⁵ I. Maniu, *Testament...*, s. 21.

³⁵⁶ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 216.

do władz partii wielkich posiadaczy ziemskich całkowicie zburzy jej wiarygodność, zwłaszcza w Starym Królestwie. Z drugiej strony podobne obiekcje wzbudziła kandydatura C. Stere, na którą Siedmiogrodzianie zgodzili się pod warunkiem szybkiej rezygnacji polityka z powierzonej mu funkcji. W tym wypadku zdecydowały obiekcje, mające swe źródło w „sprawie Stere”³⁵⁷.

Pierwsze poważne ruchy rozłamowe w nowej partii rozpoczęły się po ukonstytuowaniu się nowego parlamentu, gdy wszyscy zainteresowani zorientowali się co do własnej pozycji w nowej partii. Jako pierwszy z członkostwa w nowej formacji zrezygnował (12 listopada 1926) Grigore Diaconescu, który we wcześniej odpowiadał w PN za rozwój partii na terenie Starego Królestwa. Jego niezadowolenie wynikało z odrzucenia rezultatów jego pracy przez liderów partii i oparciu się w Mołdawii i Wołoszczyźnie na strukturach (i ludziach) PȚ. Podobne motywy miało zgłoszone trzy dni później odejście G. Bogdana-Diucă, który był organizatorem struktur PȚ w Transylwanii i nie chciał pogodzić się z koniecznością wejścia w dawne struktury PN/PNR. Co więcej, oskarżył on Iona Mihalache o zdradę ideałów țăranizmu dla doraźnych profitów politycznych. Kolejne odejście miało miejsce 19 lutego 1927 r., kiedy to dr N. Lupu ogłosił powstanie własnej „prawdziwej” Partii Chłopskiej (Partidul Țărănesc [dr N. Lupu]). Znamiona secesji miało opuszczenie 10 marca 1927 r. PNT przez grupę pod przywództwem V. Goldișa, która przeszła bezpośrednio do PP i została wynagrodzona stanowiskami w rządzie.

W obrazie działań politycznych istotne było, iż pomimo wzajemnych animozji PNT poszukiwała sposobu na porozumienie się z PP, czemu sprzyjał fakt, iż obie partie zajmowały zbliżone stanowisko w kwestii dynastycznej, nie wykluczające powrotu księcia Karola w razie oczekiwanej już śmierci króla Ferdynanda.

Dążąc do zablokowania tej możliwości, I. I. C. Brătianu zmierzał, jak już wspomniano, do szybkiego przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. W ramach tych działań już od końca 1926 r. liberałowie zaczęli poszukiwać możliwości poszerzenia swego elektoratu i rozpoczęły działania propagandowe na wsi. Był to teren, na którym przed Wielką Wojną posiadali szerokie poparcie, jakie jednak po 1918 r. stracili na rzecz PȚ. Liberałowie liczyli na uzyskanie po-

³⁵⁷ *Ibidem.*

parcia ze strony elit wiejskich, a także młodzieży, dla której możliwości awansu społecznego oferowane przez PNL mogły wydawać się atrakcyjne. O chęci odzyskania przez PNL władzy świadczyło to, że I. I. C. Brătianu zdecydował się powrócić do Bukaresztu ze swej wili we Florica w celu sprawowania lepszej kontroli nad partią i kampanią wyborczą.

Naczelnym tematem krótkiej kampanii wyborczej był stosunek poszczególnych partii do aktu z 4 stycznia 1926 r., który pozbawiał Karola II następstwa tronu. O ile PNL, jak pamiętamy, zajęła stanowisko sztywne w tej sprawie i optowała za dokładnym zastosowaniem w razie potrzeby tego aktu, o tyle już pozostałe stronnictwa polityczne liczyły się z możliwością takiego wpływu na króla Ferdynanda, by ten zmienił swój stosunek do najstarszego syna. Spodziewano się, że gdyby król zmienił zdanie w tej kwestii, wówczas dalsze losy PNL znalazłyby się pod wielkim znakiem zapytania, ponieważ książę Karol pamiętał komu pośrednio zawdzięczał konieczność zrzeczenia się tronu.

Obawy przed takim rozwojem sytuacji ze strony PNL były uzasadnione tym, że prowadzone były daleko zaawansowane rozmowy pomiędzy księciem Karolem a delegatami opozycyjnych partii politycznych, w tym zwłaszcza PNT i odtworzonej przez Nicolae Iorgę PN (dawnej PND). Neutralne stanowisko w tej delikatnej sprawie zajęł gen. A. Averescu, który wyraźnie nie chciał określić swego stosunku do Karola, jednocześnie domagając się swojego udziału w ewentualnej regencji. To z kolei liberałom zupełnie nie odpowiadało, bowiem w ich zamierzeniach regencja miała w pełni współpracować z PNL, a A. Averescu oczywiście takiej gwarancji nie dawał. Pokazał to już mianując na szefa (gubernatora) BNR Dumitru (Tillicę) Burileanu, zwolennika PP, mającego liberalne poglądy na ekonomię. Kolejnym aktem, mającym uderzyć w program ekonomiczny PNT, był zamiar odtworzenia transylwańskiego Banku Rolnego, niegdyś finansowej opoki PNR, zlikwidowanego po 1922 r. przez rząd PNL. Mogło być to traktowane jako znak dobrej woli rządu PP wobec PNT, z którą wkrótce po wyborach 1926 r. podjęto rozmowy, mające doprowadzić do stworzenia jednolitego frontu antyliberalnego. W tej sprawie I. Maniu, zdając sobie sprawę z siły własnej partii, postawił A. Averescu bardzo ciężkie warunki: rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie nowych wyborów wiosną 1927 r.

Ocena, na ile rozmowy pomiędzy PNT i PP były szczerze, a na ile były efektem kunktatorstwa politycznego, nie jest łatwa. Warto zauważyć, że ich pierwszym (chyba zamierzonym) skutkiem było zaproszenie do rozmów skierowane przez I. I. C. Brătianu do I. Măniulescu, w którym lider liberałów sugerował doprowadzenie do powstania wspólnego rządu PNL i PNT, co oznaczałoby marginalizację PP, która według jego słów i tak była już skazana na zagładę.

Z obu propozycji jasno wynika, że twórcy PNT osiągnęli swój cel. Partia rzeczywiście stała się drugą siłą w państwie i pozostałe ugrupowania polityczne zaczęły starać się pozyskać ją do współpracy. Oznaczało to, że PNT *de facto* stała się istotnym uczestnikiem sceny politycznej.

W tej złożonej sytuacji PNT miała przed sobą decyzję o wyborze sojusznika, przy czym mimo atrakcyjnej oferty złożonej przez PNL, liderzy PNT zdecydowali się początkowo na rozmowy z PP, jako partią bliższą jej programowo i z pewnością nie antagonizującą tak elektoratu jak liberałowie. Szybko zorientowano się, że w przypadku wyboru takiej opcji głównym wygranym będzie partia gen. A. Averescu, mogąca dzięki temu poprawić swoje notowania wyborcze głównie kosztem PNT. Z tego powodu negocjacje szybko zostały zerwane, a jedynym ich pokłosiem było przejście grupy Gr. Filipescu do PP, co zostało odebrane jako dążenie do zrobienia kariery za wszelką cenę.

Zerwanie negocjacji PNT z PP oznaczało dalsze zawieszenie w próżni kwestii powrotu księcia Karola. Poza PNT jasne stanowisko to wspierające zajął Nicolae Iorga, który liczył na to, że Karol powierzy mu misję sformowania rządu. Dla N. Iorgi i jego zwolenników praca na rzecz powrotu Karola wydawała jedyną szansą dalszego istnienia na scenie politycznej, zwłaszcza iż zerwali oni z PNT, a wobec liberałów mieli stosunek jednoznacznie negatywny. Co prawda na spotkaniu, na którym zdecydowano o kontynuacji działalności pod szyldem PN, zwolennicy N. Iorgi deklarowali potrzebę utrzymania własnej niezależności i budowy kolejnej alternatywy partyjnej tym razem dla PNT i PP. Realnie jednak zdawano sobie sprawę, że w ówczesnych warunkach politycznych nie istniała szansa na samodzielne istnienie na arenie politycznej, gdzie nie było miejsca dla mniejszych i średnich partii. Dojście do władzy PN było możliwe jedynie w dwóch wypadkach – powrotu i objęcia tronu przez księcia

Karola³⁵⁸. Drugą możliwość rozważaną przez N. Iorgę początkowo zaliczano do kategorii *political fiction*, twierdził on bowiem, że mógłby objąć stanowisko premiera na wyraźną sugestię PNL.

Wkrótce potem taki rozwój sytuacji okazał się potencjalnie możliwy, ponieważ liberałowie niespodziewanie zmienili swoje zdanie w tej kwestii i przy pomocy A. C. Cuzy przekazali N. Iordze ofertę objęcia teki premiera w przyszłym rządzie, ale pod warunkiem niepodnoszenia kwestii powrotu księcia Karola do kraju³⁵⁹. Samo zaproszenie N. Iorgi do rządu przywódcy PNL motywowali chęcią utrzymania spokoju wewnętrznego w Rumunii i niedopuszczenia do takich walk wewnętrznych, jakie wówczas wybuchły w Grecji³⁶⁰. Z tego powodu liberałowie sugerowali stworzenie rządu o charakterze technicznym, mającego zastąpić PP. W sprawie dynastycznej liberałowie stali na stanowisku, że książę Karol jest niewolnikiem własnych słabości i z tego powodu w razie powrotu będzie swoim zachowaniem narażał na szwank dobre imię Rumunii i prestiż korony na świecie³⁶¹. Zastrzeżenie dotyczące księcia Karola było uznawane za „pierwszorzędne”. Pozostałe kwestie, w tym także te dotyczące spraw programowych w ewentualnej współpracy, zostały uznane za mało istotne i liberałowie wierzyli, że dojdą w tej kwestii z N. Iorgą bez problemu do porozumienia i dzięki temu stworzą skuteczny rząd.

Przyjaciele polityczni N. Iorgi zdecydowanie naciskali na niego, by ten przyjął ofertę PNL. Według niepotwierdzonych do końca pogłosek, które jednak z dzisiejszego punktu widzenia wydają się mało realne, liberałowie mieli posunąć się tak daleko w swoich zabiegach o pozyskanie rumuńskiego historyka, że ponoć oferowali mu przywództwo w PNL³⁶². Wątpliwość co do złożenia takiej oferty budzi fakt, że w takiej formie musiała ona być wystosowaną poza braćmi Brătianu. Trudno było przypuszczać, by zgodzili się oni na wypuszczenie z własnych rąk przywództwa PNL, o które tak zajadle walczyli u progu XX w. i które ciągle traktowali jak dziedzictwo

³⁵⁸ W tej kwestii N. Jorga uważał, że książę powinien powrócić po śmierci ojca, publicznie pokajając się za swe zachowanie i zerwać wszelkie kontakty ze swą kochanką.

³⁵⁹ P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 234.

³⁶⁰ N. Iorga, *Memorii*, t. V, s. 138.

³⁶¹ *Actele și corespondența...*, s. 10.

³⁶² P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 236.

swego ojca³⁶³. Z drugiej jednak strony zły stan zdrowia obu liderów PNL nie stanowił tajemnicy, w związku z czym możemy przypuszczać, że pozostali członkowie kierownictwa partii uznali, że ewentualne powierzenie przywództwa PNL komuś z zewnątrz, ale o wystarczającym autorytecie uchroni partię przed walkami wewnętrznymi i nieuchronnym załamaniem się wpływów³⁶⁴. Ceną, jaką od N. Iorgi zażądano, było zaprzestanie wspierania sprawy księcia Karola w Paryżu. Jednak historyk nie przyjął tej propozycji, ponieważ zdawał sobie sprawę, że nawet jako prezes PNL nie miałby rzeczywistego wpływu na partię.

Kwestia dynastyczna pozostawała więc ciągle otwarta, a w naturalny sposób zyskała na aktualności po śmierci króla Ferdynanda 20 lipca 1927 r. Ta sytuacja sprawiła, iż kwestia powrotu księcia Karola stała się aktualna. W październiku 1927 r. Ion Mihalache stwierdził, że byłoby to korzystne z punktu widzenia spodziewanej 15-letniej regencji za Michała I. Ion Mihalache przewidywał dla Karola funkcję jednego z regentów, ewentualnie jedyne regenta. Podobną możliwość rozpatrywano jeszcze przed śmiercią króla, gdy z dworu królewskiego zaczęły dochodzić sygnały o możliwości zmiany dotychczasowego stanowiska w sprawie aktu z 4 stycznia 1926 r. Warunkiem takiego rozwiązania miała być zgoda wszystkich większych partii politycznych, przy czym ze względów formalno-politycznych sugerowano, by ewentualna inicjatywa wyszła od PNL.

Pomimo tych inicjatyw większość partii, w tym PNT, działało w tej sprawie na własną rękę, przy czym ludowcy wypowiedzieli się najbardziej zdecydowanie i już 2 lutego 1927 r. zażądali w prasie oficjalnego zmodyfikowania aktu z 4 stycznia 1926 r. w duchu umożliwienia Karolowi powrotu do kraju³⁶⁵. Rząd zareagował na to żądanie bardzo stanowczo, konfiskując gazety, w których ukazał się manifest PNT. Premier A. Averescu zabrał także oficjalnie głos, opowiadając

³⁶³ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 222.

³⁶⁴ N. Iorga, *Memorii*, vol. IV, s. 76.

³⁶⁵ Takie samo stanowisko PNT zajęła w trakcie negocjacji o ewentualnym połączeniu się z PP. Wiedząc, że Averescu lubi kluczyć, Maniu zażądał od niego jasnego zadeklarowania, że „kwestia dynastyczna” pozostaje otwarta. Oznaczało to właściwie zerwanie rozmów, ponieważ Maniu wymagał od urzędującego premiera negacji aktu prawnego zaaprobowanego przez Zgromadzenie Narodowe. I. Scurtu, *Contribuții privind Viața politică din România*, București 1988, s. 217.

się za utrzymaniem w mocy zapisów aktu detronizującego Karola. Stanowiło to spore zaskoczenie dla pozostałych polityków, dotychczas bowiem A. Averescu pozostawał co najmniej przychylny kwestii powrotu Karola do kraju. Przypuszcza się, że diametralna zmiana stanowiska mogła być w pewnym sensie ceną za utrzymanie się PP przy władzy, co w wypadku spodziewanej śmierci króla oznaczałoby możliwość wpływu rządu na skład regencji. Przyjęcie takiej opcji miało swoje konsekwencje polityczne, gdyż oznaczało zerwanie rozmów o ewentualnym sojuszu z PNT³⁶⁶.

Rozgrywka w sprawie losów ks. Karola znajdowała też przełożenie w stanowisku opinii publicznej, która w większości była zgodna z nacjonal-țaranistami, którzy opowiadali się za jego sprowadzeniem do kraju. W ten sposób oprócz wyrażenia sympatii dla ludzkich problemów następcy tronu zaznaczano brak akceptacji dla polityki proponowanej przez braci Brătianu. Elementem komponującym się z całością tego zagadnienia były ambicje gen. A. Averescu, którego niektórzy politycy oskarżali wręcz o zapędy dyktatorskie. Rzeczywiście, dość często znajdowało to potwierdzenie w działalności rządu, który konfiskował prasę, krytykującą go w danej kwestii. Na tym polu szczególnie wyróżniał się minister spraw wewnętrznych Octavian Goga, *notabene* dawny współpracownik I. Maniu z czasów PNR. W późniejszych czasach, a zwłaszcza po odejściu O. Gogi z PP, A. Averescu oskarżał tego ministra o umyślne zaognianie sytuacji właśnie przez konfiskatę wielu tytułów prasowych³⁶⁷, co dotyczyło gazet afiliowanych przy wszystkich partiach politycznych zarówno liberalnych, jak i należących do PNT i PN³⁶⁸.

Niepowodzenie akcji PNT w kwestii dynastycznej zostało odczytane przez pozostałe partie polityczne jako poważny uszczerbek na prestiżu tej formacji politycznej, a co bardziej zrażeni do I. Maniu politycy, zwłaszcza z otoczenia N. Iorgi, oczekiwali, że partia ta znajdzie się szybko na krawędzi rozpadu, zwłaszcza iż z jej szeregów zdecydował się odejść dr N. Lupu. Szybko okazało się, że takie

³⁶⁶ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 224.

³⁶⁷ *Ibidem*, s. 228.

³⁶⁸ Nie konfiskowano jedynie gazety partii rządzącej – „Universul”, N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 353.

rachuby były płonne³⁶⁹. Z jednej strony udało się bowiem I. Maniu i jego współpracownikom skonsolidować partię wokół siebie, z drugiej odejście N. Lupu nie osłabiło zwartości partii, ponieważ pociągnął on za sobą jedynie niewielką liczbę dotychczasowych członków PNT³⁷⁰.

Mimo formalnej porażki w kwestii dynastycznej liderom PNT udało się jednak wywołać dyskusję na ten temat, w której *volens nolens* wypowiedzieć się musieli wszyscy gracze, jacy aspirowali do odegrania poważnej roli na scenie politycznej. N. Iorga i jego PN, a właściwie jak wiadomo PND, przyjęli postawę negocjującą akt o de-tronizacji, jednocześnie jednak poszukując drogi do porozumienia się z liberałami, co można odczytać wręcz jako świadectwo desperacji profesora, który chciał nadal istnieć na arenie politycznej. O tym, że taka postawa nie była całkiem pozbawiona podstaw, świadczy fakt, o którym już nadmieniono, że nawet Vintilă Brătianu był w stanie zgodzić się na przywództwo N. Iorgi w PNL, ale nie zaakceptowali tego pozostali liderzy PNL.

Co istotne dla oglądu ówczesnej sytuacji, niecała PNT mówiła jednym głosem w sprawie Karola. Pierwszym niezadowolonym ze względnego poparcia udzielonego sprawie wydziedziczonego następcy tronu był dr N. Lupu, który ponowne wywołanie kwestii dynastycznej uznawał wręcz za przestępstwo. Z tych, którzy zdecy-

³⁶⁹ N. Lupu po odejściu z PNT założył 20 II 1927 r. własną partię – Partidul Țaranes (dr. N. Lupu), która przetrwała do 11 III 1934 r., kiedy to jej założyciel powrócił do PNT. Uważała się ona za właściwą kontynuatorkę tradycji PT, istniejącej przed 1926 r. Jej hasłem programowym było wyrównanie krzywd i niejasności związanych z wprowadzeniem w życie reformy rolnej z 1921 r. W czasie Wielkiego Kryzysu partia przyjęła nowy program, w którym zwrócono uwagę przede wszystkim na kwestię restrukturyzacji długów, szczególnie na wsi. Jako partia średnia z reguły współpracowała z większymi, największym poparciem ciesząc się na wschodzie i południu Rumunii. Do roku 1933 stronnictwo pozostawało w silnym konflikcie z PNT, później nastąpiło zbliżenie stanowisk obu partii i ich fuzja. *Structuri politice...*, s. 124–125.

³⁷⁰ Nowa partia nie posiadała organizacji terenowych w całym kraju, najsilniej reprezentowana była w Starym Królestwie, gdzie udało się jej stworzyć własne struktury we wszystkich okręgach. O wiele gorzej wyglądało to w Transylwanii czy na Bukowinie, gdzie poparcie dla niej było słabe. I. Scurtu, *Întemeierea și activitatea Partidului Țaranes – dr. N. Lupu (1927–1934)*, „Revista de Istorie” 1976, vol. 5, s. 699.

dowali się na pozostanie w partii, podobnie negatywne stanowisko zajął C. Stere, uznając, że partia dążąca do przejęcia władzy winna stać na stanowisku legalizmu prawnego, a nie negować istotną część porządku prawnego w kraju. W swej argumentacji C. Stere zbliżał się nawet do stanowiska PNL, obawiającego się wybuchu zamieszek wewnętrznych, jakie mogły wybuchnąć w kraju. Szczególne niebezpieczeństwo dla stabilizacji sytuacji wewnętrznej upatrywano w fakcie ewentualnego sprowadzenia Karola do kraju w czasie rządów PNL, co według słów C. Stere oznaczałoby wojnę domową. Z tego powodu PNT na pewien czas poniechała szermowania kwestią dynastyczną w polityce wewnętrznej, a C. Stere nawet konsultował manifest rządu B. Știrbeya do narodu z lipca 1927 r., mający uspokoić nastroje społeczne podgrzewane przez prasę partyjną. Akcja C. Stere była efektem czasowego zbliżenia do siebie w obliczu przygotowywanych wyborów PNL i PNT, co jednak, jak się okazało, posłużyło głównie interesom PNL poprzez neutralizację partii I. Maniu.

Jak z powyższego wynika, plan odsunięcia A. Averescu od władzy był przygotowywany od początku 1927 r., a jego głównym architektem była PNL, ciągle obawiająca się, że rząd w wypadku nagłej śmierci króla zdoła się jednak porozumieć z Karolem i przywrócić go na tron. Domysły takie były wsparte do pewnego stopnia na nie do końca wyjaśnionych relacjach Gr. Filipescu z PP w okresie poprzedzającym jeszcze jego przejście z PNT do PP. Z tego też powodu coraz gorzej się czujący król zdecydował się na kontrakcję i sugerował, by powołać rząd wielopartyjny, mający przygotować kraj na konieczność regencji. Początkowo lojalnie przewodniczenie koalicyjnej Radzie Ministrów zaproponowano gen. A. Averescu, który jednak nie mógł porozumieć się w tej sprawie z liberałami, w związku z czym 4 czerwca 1927 r. dwór królewski zwołał specjalne zebranie wszystkich liderów uznanych partii politycznych. Opozycja w osobach N. Iorgi i A. C. Cuzy zgłosiła na nim kilka istotnych postulatów, po spełnieniu których byłaby skłonna poprzeć propozycję królewską³⁷¹.

³⁷¹ Poza wspomnianymi dwoma politykami na spotkaniu nie stanął się żaden inny lider polityczny, co oznaczało fiasko inicjatywy tworzenia rządu ogólnopartyjnego, zwłaszcza iż nikt wówczas nie wyobrażał sobie jakiegokolwiek formy współpracy pomiędzy Cuzą a Iorgą, którzy nie utrzymywali wzajemnych kontaktów od 1920 r. I. Scurtu, *Contribuții...*, s. 223.

Były nimi: przeprowadzenie wolnych wyborów, mianowanie premiera i ministra spraw wewnętrznych, czyli osób bezpośrednio odpowiedzialnych za wybory z grona osób bezpartyjnych.

Ostatecznie tego samego dnia misję tworzenia nowego rządu otrzymał książę Barbu Știrbey, formalnie bezpartyjny, ale nieoficjalnie bardzo mocno powiązany z PNL³⁷². Nominacja B. Știrbeya została przyjęta przez opozycję z pewną rezerwą. Powszechnie bowiem obawiano się, że w ten sposób królowa, mająca na niego wpływ, przygotowywała się do odegrania poważnej roli politycznej po śmierci męża, chcąc prawdopodobnie zapewnić sobie bezpośredni wpływ na regencję, a być może nawet objąć stanowisko regentki. A. Averescu bez większego oporu zgodził się z tą nominacją, za co później również był mocno krytykowany, m.in. przez N. Iorgę.

Rząd, który zmontował B. Știrbey, był w swoim składzie rzeczywiście ponadpartyjny, gdyż popierały go trzy partie – PNL, PNȚ i PȚ (dr N. Lupu), aczkolwiek w jego składzie nie znajdowali się liderzy tych partii, a więc był to rząd o charakterze technicznym³⁷³. Jego twórca wyraźnie liczył na to, że brak liderów politycznych w rządzie umożliwi porozumienie pomiędzy jego członkami i sprawne sprawowanie władzy, dając przywódcom głównych sił politycznych czas i sposobność na uzgodnienia w sprawie przeprowadzenia wyborów i układu sił po wyborach³⁷⁴.

Równocześnie z tymi rozmowami w łonie PNL trwała walka o władzę, gdyż większa część kierownictwa partii zdawała sobie sprawę ze złego stanu zdrowia obu braci Brătianu i ponownie jedną z rozpatrywanych opcji było powierzenie przywództwa w PNL N. Iordze. Jednak pomysł ten, najwyraźniej traktowany jako „luźna” propozycja, szybko przepadł i na czoło w rozgrywkach wewnątrz-

³⁷² Podobno do tej nominacji w dużym stopniu przyczyniła się królowa Maria, którą w przeszłości z księciem Știrbeyem miał łączyć romans, którego owocem miał być książę Mircea (1913–1916). Został on wprawdzie uznany za własne dziecko przez króla Ferdynanda, jednak pewne niejasności pozostały. Ponadto sam Știrbey był żonaty z siostrą braci Brătianu – Elisą.

³⁷³ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 331.

³⁷⁴ Według świadectwa Severa Dana, podsekretarza stanu w tym rządzie, naczelnym jego zadaniem było osiągnięcie porozumienia pozostałych partii z PNL. I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 231.

partyjnych zaczął wysuwać się Ion Duca³⁷⁵. W późniejszym okresie wielu obserwatorów życia politycznego to właśnie jemu przypisywało winę za obalenie rządu B. Știrbeya.

Nim do tego doszło, stawiano sobie zasadne pytanie, dlaczego PNT zgodziła się na udział w tym rządzie – odpowiedź wydaje się stosunkowo prosta; chciano dzięki temu posiadać realny wpływ na przygotowanie wyborów, co w rumuńskiej praktyce politycznej przekładało się na liczbę uzyskanych później mandatów. Podobne motywy najwyraźniej przyświecały pozostałym ugrupowaniom politycznym, a zwłaszcza PT (N. Lupu), której szef, jako jedyny zresztą przedstawiciel mniejszych partii, został zaproszony do udziału w rządzie. W czerwcu 1927 r. mniejsze partie w ramach przygotowań wyborczych zaczęły aktywnie sondować możliwości koalicyjne, czemu sprzyjała ordynacja wyborcza, premiująca większe twory polityczne. Cel tych zabiegów był jeden, choć wielu przyznawało, że raczej nieosiągalny w rumuńskich warunkach politycznych – jakim byłoby niedopuszczenie, by któraś z partii otrzymała 40% głosów, które uprawniało do skorzystania z premii wyborczej, dającej luksus samodzielnego sprawowania rządów. Nawet w wypadku przyznania premii liczone się na to, że inna większa partia bądź kartel wyborczy zdołają uzyskać miejsce w parlamencie.

Nierozwiązywalnym problemem przy doraźnych fuzjach było zawsze to, że chętnych do uzyskania mandatu było znacznie więcej niż realnych szans na jego otrzymanie, co doprowadzało do bezpardonowej walki o miejsce na listach i ostatecznie przyczyniało się do zerwania jakichkolwiek negocjacji politycznych. Stałym problemem była też niemożność pogodzenia ambicji przywódców zainteresowanych partii, gdzie np. ani A. Averescu, ani N. Iorga nie akceptowali możliwości odsunięcia ich na drugi plan. Ponadto było wiadomo, że jakakolwiek forma wspólnego zarządzania ewentualną nową partią nie wchodziła w grę, gdyż dodatkowo otworzyłoby to spór kompetencyjny i rozmyło kwestię odpowiedzialności za wyniki wyborcze partii. Z tego powodu kartel wyborczy pomiędzy N. Lupu, A. Averescu i N. Iorgą ostatecznie nie został zawiązany.

³⁷⁵ Nie był on w rumuńskiej polityce człowiekiem nowym. Piastował mandat poselski od 1907 r., w 1914 r. był ministrem edukacji a w latach 1922–1926 był ministrem spraw zagranicznych.

Innym niekorzystnym zjawiskiem, jakie przyciągało uwagę, była sprawa ułożenia zamkniętych list wyborczych, przy tworzeniu których często występowało znane niestety i z polskiej rzeczywistości politycznej zjawisko tzw. spadochroniarzy. Przeciw temu wiele lokalnych organizacji protestowało, słusznie uważając, że oznacza to przyznanie „biorących” miejsc na listach osobom zupełnie nie znanym w okręgu, który miałyby reprezentować³⁷⁶.

Kadencja rządu Barbu Știrbeya okazała się bardzo krótka, po 16 dniach, czyli 20 czerwca 1927 r., musiał się on podać do dymisji. Tę zaskakującą decyzję skomentowano w prasie polskiej, winą za szybką dymisję obarczając brak porozumienia wyborczego pomiędzy PNT a PNL. Według relacji polskich korespondentów z Bukaresztu w trakcie negocjacji I. Maniu miał zażądać przeprowadzenia wolnych wyborów bez ingerencji w nie rządu (co w praktyce oznaczało utrzymanie rządu B. Știrbeya przynajmniej do dnia wyborów). Bracia Brătianu takiej propozycji nie przyjęli i wysunęli kontrpropozycję, w której PNT miała otrzymać 1/3 wszystkich miejsc w parlamencie, ponadto sugerowano możliwość zawiązania kartelu wyborczego PNL-PNT. Ostatecznie jednak propozycje obu stron nie zostały zaakceptowane i w rezultacie negocjacje zostały zerwane, co oznaczało, że PNL zdecydowała się wycofać swoich ministrów z rządu, a to z kolei było równoznaczne z upadkiem rządu B. Știrbeya³⁷⁷. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem możliwym do przyjęcia przez króla było sformowanie rządu jednopartyjnego pod szyldem PNL, który przejął pełną odpowiedzialność za przeprowadzenie wyborów. Komentując ten stan, N. Iorga oceniał, że prawdziwym powodem takiego kroku była chęć zablokowania: przejścia władzy przez PNT oraz powrotu księcia Karola do kraju, ponieważ to prawie na pewno oznaczałoby dla PNL długie pozostawanie w opozycji.

Bezpośredni nadzór nad przeprowadzeniem wyborów jako minister spraw wewnętrznych objął Ion Duca, który potraktował zadanie ambicjonalnie, być może także jako swoisty test własnych zdolności przywódczych – mając na uwadze potencjalną walkę o schedę po braciach Brătianu.

³⁷⁶ F. G. Duică, *Migrări politice în sistemul pluripartidist din România*, Constanța 2010, s. 5 (mps).

³⁷⁷ „Kurier Łódzki”, 1 VII 1927.

Wybory do izby niższej parlamentu odbyły się 7 lipca 1927 r. i przyniosły, zgodnie z oczekiwaniami wynikającymi z faktu kontrolowania ich przebiegu przez PNL, druzgocące zwycięstwo tej partii, która zdobyła aż 318 mandatów (82% miejsc w parlamencie)³⁷⁸. Do Izby Deputowanych weszły jeszcze: PNT, która uzyskała 54 mandaty, oraz blok niemiecko-węgierski z 15 mandatami³⁷⁹. Podobnie sytuacja kształtowała się w Senacie (wybory: 10, 12, 14 lipca 1927), gdzie PNL uzyskała 92 miejsca (81%), PNT – 17 mandatów, a niezależni 3³⁸⁰. Jednak w przypadku Senatu należało pamiętać, że z wyborów powszechnych pochodziła tylko jego część. Pozostali członkowie wybierani byli na zasadach korporacyjnych oraz wchodzili w jego skład z urzędu. W związku z tym stanowiło to furtkę, z której w określonych wypadkach mogli skorzystać politycy, ciesząc się uznaniem elektorów w tych grupach.

Wyniki wyborów można uznać za spodziewaną klęskę opozycji, w tym zwłaszcza mniejszych partii politycznych, które znalazły się poza parlamentem. Było to zgodne z prognozami przedwyborczymi i zapowiedziami decydentów PNL, w których np. Vintilă Bratianu w wypowiedzi dla prasy oceniał poparcie wyborcze dla dotychczas dominującej w parlamencie PP na poziomie 2%, co nie uprawniało do uzyskania żadnego mandatu³⁸¹.

Inauguracja nowego parlamentu – 17 lipca 1927 r. – rozpoczęła się od odczytania orędzia królewskiego, w którym król wzywał do uchwalenia kilku najpotrzebniejszych ustaw, resztę pozostawiając do sesji jesienno-zimowej. Był to jeden z ostatnich oficjalnych dokumentów królewskich, Ferdynand I zmarł bowiem trzy dni później – 20 lipca 1927 r.³⁸²

³⁷⁸ PNL zdobyła 61,69% głosów. *Structuri politice...*, s. 189.

³⁷⁹ PNT otrzymała 22,09% głosów, a blok niemiecko-węgierski – 6,28% głosów.

Ibidem.

³⁸⁰ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 271.

³⁸¹ Ten wynik wyborów był o tyle zaskakujący, że po raz pierwszy partia dominująca w poprzedniej kadencji nie uzyskała żadnego mandatu, „Kurier Łódzki”, 8 VII 1927.

³⁸² Ciekawą, aczkolwiek właściwie nigdzie nie pogłębianą sprawą był fakt różnicy w podawanej dacie śmierci króla. Oficjalnie nastąpiło to 20 lipca, natomiast w zapiskach jego syna księcia Mikołaja znajduje się data 18 VII. V. Hossu-Lungu, *Monarhia românească*, București 1994, s. 100.

21 lipca 1927 r. parlament zebrał się ponownie, tym razem, by zatwierdzić Michała I jako króla i przyjąć przysięgę od regentów³⁸³. Na czas uroczystości pogrzebowych w Curtea de Argeș stronnictwa parlamentarne proklamowały swoiste zawieszenie broni, które jednak zostało zakończone wraz ze wznowieniem prac parlamentu 25 lipca 1927 r. Sytuację zaognił wówczas I. Maniu, który zażądał rozwiązania parlamentu i rozpisania kolejnych, tym razem jak podkreślał wolnych wyborów³⁸⁴. Ponownie wypłynęła sprawa księcia Karola i pożyczki zagranicznej potrzebnej do ustabilizowania rumuńskiej gospodarki³⁸⁵. I. Maniu bowiem w imieniu swojej partii stwierdził, że każdy naród ma prawo swobodnie decydować o kwestii następstwa tronu. Nie można więc wykluczać, że lider PNT myślał o przeprowadzeniu w sprawie Karola referendum powszechnego³⁸⁶. Książę Karol³⁸⁷ również wystosował z Paryża stosowne oświadczenia, w których w sposób zawołowany sugerował, że to liderzy PNL bezpośrednio stali za odsunięciem go od następstwa tronu, a później za nieudzieleniem zgody na jego udział w uroczystościach pogrzebowych ojca.

Po śmierci króla Ferdynanda w sprawie ewentualnego powrotu Karola wypowiedało się wiele postaci rumuńskiego życia politycznego, jednak zawsze z największą uwagą wysłuchiwano zdania osób związanych z rządem lub dworem królewskim. Szczególnie zwracano uwagę na to, co w tej sprawie miała do powiedzenia królowa Maria, żona zmarłego króla, matka Karola i babka aktualnie panu-

³⁸³ Byli oni wyznaczeni na mocy aktu z 4 I 1926 r. Sam ich dobór był krytykowany, ponieważ dwaj z nich: Przewodniczący Sądu Kasacyjnego (Najwyższego) Gh. Buzdugan i patriarcha Miron Cristea – byli znani ze swych powiązań z PNL, natomiast trzeci regent – książę Mikołaj, stryj króla był młody (miał 24 lata), nie miał więc większego doświadczenia politycznego, ponadto był uważany za instrument w ręku królowej Marii, której w ten pośredni sposób pozostawiono wpływ na bieg spraw w kraju.

³⁸⁴ Maniu powoływał się tu na „obyczaj” związany ze śmiercią monarchy, jednak ciężko wskazać w historii rumuńskiej podobny przypadek.

³⁸⁵ Rząd gen. Averescu negocjował pożyczkę w Berlinie, jednak powszechnie spodziewano się, że rząd Brătianu zerwie te negocjacje i rozpocznie poszukiwania nowego kredytodawcy. „Kurier Łódzki”, 8 VII 1927.

³⁸⁶ I. Scurtu, *Iuliu Maniu...*, s. 45.

³⁸⁷ Wówczas oficjalnie występujący jako Karol Caraiman.

jącego Michała I³⁸⁸. Z korespondencji wymienianej z Karolem, czasowo zamieszkującym w Paryżu, wynikało, iż zwracała mu ona uwagę na to, że jego wypowiedzi raczej nie służą zachowaniu spokoju wewnętrznego w Rumunii, gdyż mogą być rozumiane dwojako nawet jako w pewnym sensie wypowiedzenie posłuszeństwa rodzinie królewskiej oraz krajowi³⁸⁹. W liście wysłanym do syna 31 lipca 1927 r. królowa podkreślała, że nie jest w danym momencie możliwe odsunięcie od władzy regencji w sposób legalny, można było to zrobić wedle niej jedynie za pomocą działań o charakterze rewolucyjnym, a to przecież nie przysłużyłoby się krajowi, który bardzo potrzebował stabilizacji wewnętrznej³⁹⁰. O akcji pokojowej w tym kierunku według królowej, a także dzisiejszego stanu wiedzy rzeczywiście nie mogło być mowy, ponieważ rząd I. I. C. Brătianu wydał wojsku i policji polecenie użycia broni na wypadek próby powrotu Karola do kraju³⁹¹.

Stabilizacji sytuacji w kraju nie służyły także często pojawiające się pogłoski, o tym jakoby umierający król miał zezwolić na powrót swego syna do kraju, ale stosowny dekret został wstrzymany przez rząd PNL. Oficjalnie ogłoszony został list, w którym zmarły król za pośrednictwem premiera I. I. C. Brătianu prosił Karola o poszanowanie aktu z 4 stycznia 1926 r. w imię zapewnienia spokoju społecznego w Rumunii³⁹².

Sam rząd zdawał sobie sprawę z tego, że sprawa dynastyczna będzie bardzo mocno eksploatowana, zwłaszcza przez opozycję antyliberalną, która będzie z niej korzystała w celu dojścia do władzy.

³⁸⁸ Prasa brytyjska uznawała, że jest ona kluczową osobą w danym momencie w Rumunii, jeżeli chodzi o dysponowanie tronem, „Kurier Łódzki”, 22 VII 1927.

³⁸⁹ Sam Karol w wypowiedziach dla prasy również nie wyrażał się jasno na temat własnych planów na przyszłość, co oczywiście wzmagало aurę tajemniczości i niepewności co do jego dalszych poczynań; trzymało to w pewnym sensie w szachu rząd PNL, który musiał być gotowy na wszelkie niespodzianki. „Kurier Łódzki”, 23 VII 1927.

³⁹⁰ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 238.

³⁹¹ Rozkaz ten był podpisany przez Iona Duce, ministra spraw wewnętrznych, dopuszczał on nawet w skrajnym przypadku zabicie księcia Karola, gdyby ten stawiał opór podczas ewentualnego zatrzymania. Nic więc dziwnego, że Karol traktował go później z widoczną rezerwą i być może przyczynił się do jego śmierci w grudniu 1933 r. S. Iftimi, *I. G. Duca, (1879–1933). Medalion biografic*, „Anale Univresității din Craiova” 2006, Seria istorie, vol. 11, s. 184.

³⁹² „Kurier Łódzki”, 23 VII 1927.

Przewidywania I. I. C. Brătianu, mającego przecież olbrzymie doświadczenie polityczne, spełniły się całkowicie – właściwie od momentu ukonstytuowania się regencji N. Iorga i A. Averescu rozpoczęli działania mające na celu porozumienie z Karolem. Obaj liderzy opozycji, w tym momencie pozaparlamentarnej, w powrocie księcia widzieli realną szansę na odzyskanie wpływów w państwie i maksymalne pognębienie PNL. Szczególną uwagę zwraca kolejna wolta w stanowisku A. Averescu, który jako premier, jak wiadomo, stał, przynajmniej oficjalnie, na stanowisku poszanowania legalności aktu z 4 stycznia 1926 r., zaś po przejściu do opozycji wyraźnie zmienił poglądy. Pozostając pod presją okoliczności, sam Karol, który również w miarę swoich możliwości aktywnie wspierał opozycję, jednak wyraźnie zaznaczył, że zdecyduje się na powrót do kraju jedynie w wypadku zaproszenia go przez wszystkie partie opozycyjne. Miało to według niego służyć w głównej mierze konsolidacji politycznej skierowanej przeciw PNL. Taki rozwój wydarzeń dawał też N. Iordze i A. Averescu możliwość balansu politycznego, którzy mogli formalnie deklarować lojalność wobec Michała I i rządu I. I. C. Brătianu, szykując jednocześnie powoli powrót Karola z wygnania³⁹³.

Dowodem na skomplikowany charakter tej kwestii był proces Mihai Manoilescu (rozpoczął się on 24 października 1927 r.), który został oficjalnie oskarżony o przygotowywanie spisku, mającego na celu odsunięcie od władzy Michała I i dojście do władzy Karola. I. Maniu wziął udział w tym procesie jako świadek obrony, twierdząc, że formalnie powrót Karola do Rumunii jest jak najbardziej możliwy, ponieważ nie utracił on obywatelstwa rumuńskiego, w związku z czym właściwie bez naruszenia głównych zasad aktu z 4 stycznia 1926 r. (zrzeczenie się tronu) nic nie stoi na przeszkodzie, by Karol został jednym z regentów bądź nawet jedynym regentem³⁹⁴.

Sytuacja polityczna w Rumunii po raz kolejny zmieniła się 24 listopada 1927 r., kiedy to niespodziewanie zmarł I. I. C. Brătianu i jeszcze tego samego dnia misję tworzenia rządu otrzymał jego brat

³⁹³ W Senacie Averescu był jednym z inicjatorów deklaracji lojalności wobec młodego króla. „Kurier Łódzki”, 27 VII 1927.

³⁹⁴ I. Scurtu, *Iuliu Maniu...*, s. 46. W procesie zapadł wyrok uniewinniający, co przyczyniło się później do pewnego osłabienia autorytetu rządu, zwłaszcza iż ten poddał w wątpliwość niezawisłość sądu wojennego, który sądził Manoilescu. N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 358.

– Vintilă. Nowy rząd właściwie niczym, poza osobą premiera, nie różnił się od poprzedniego, toteż partie opozycyjne rozpoczęły kolejną kampanię antyliberalną, tym razem prowadząc ją pod hasłem obywatelskiego nieposłuszeństwa i otwartego dążenia do zmian na arenie wewnętrznej w Rumunii.

Jak się szybko okazało, V. Brătianu nie posiadał charyzmy swego brata i nie dane mu było rządzić nawet przez rok. Jednak, zanim doszło do oddania władzy w ręce PNT, liberalowie próbowali odnaleźć się w warunkach nowego przywództwa, jednak pozostałe partie opozycyjne, wyczuwając w śmierci I. I. C. Brătianu swoją szansę, postanowiły zaostrzyć walkę polityczną, a szczytem był wiec PNT w Alba Iulia 6 maja 1928 r., który w zasadzie był bezpośrednią przyczyną odejścia młodszego z braci Brătianu z rządu. 4 listopada 1928 r. w wyniku zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej zmuszony został oddać władzę w ręce Iuliu Maniu, co rozpoczęło pierwszy okres rządów PNT. Zgodnie bowiem z obowiązującą zasadą rotacji rządowej po ukonstytuowaniu się rządu PNT regenci rozwiązali parlament i zapowiedzieli przeprowadzenie kolejnych wyborów.

Trwający przez rok proces stopniowej utraty wpływów liberalów był dużej mierze konsekwencją sytuacji, w jakiej funkcjonował rząd PNL. Sytuacja V. Brătianu właściwie od początku nie była godna pozazdroszczenia, ponieważ mając za sobą stosowną przewagę w parlamencie, brakowało mu jednak tak ważnego punktu oparcia, jakim niewątpliwie był dotychczas król Ferdynand, skłonny do interweniowania bądź wyciszania konfliktów mogących w jakiś sposób zagrozić PNL. W nowej sytuacji regenci przy całej sympatii dla tej partii nie mogli bądź nie potrafili skutecznie zapewnić jej komfortu działania w nowych warunkach politycznych.

Jednym z elementów strategii „przetrwania” wyraźnie promowanej przez PNL na przełomie 1927 i 1928 r. była próba porozumienia się z PNT i zawarcia z nią swoistego „zawieszenia broni”, co argumentowano chęcią uniknięcia brutalizacji walki o władzę. Wkrótce po objęciu stanowiska premiera V. Brătianu zdecydował się na konsultacje z większością liderów partii wchodzących w skład parlamentu. Starał się przekonać ich do tego, by stanowili oni opozycję konstruktywną, nie zaś opozycję totalną wobec PNL. W pewnym sensie wystąpienie V. Brătianu było czymś nowym na rumuńskiej scenie politycznej, jeżeli nie liczyć nieudanych do końca konsultacji

gen. A. Averescu z przełomu maja/czerwca 1927 r. Właściwie był to pierwszy taki wypadek, kiedy szef rządu zwracał się z podobną inicjatywą do opozycji. Powodu wystąpienia w tym czasie z takim projektem można upatrywać w relatywnej słabości PNL i jej przywódcy, którego brat takich kroków przecież nie podejmował³⁹⁵. Ponadto wyraźny wpływ na to miała sytuacja, w jakiej znalazło się państwo rumuńskie – czyli okres regencji, który jednak nie dawał podstaw do oczekiwania, by opozycyjne partie polityczne zdecydowały się na złączenie swej działalności przez następne 13 lat.

W rzeczywistości, wychodząc z taką propozycją, V. Brătianu dążył do zatrzymania dla siebie i swojej opcji politycznej wpływu na rozwój sytuacji w państwie, jednak zabieg ten był zbyt przejrzysty dla opozycji, by ta ją mogła zaakceptować³⁹⁶. Pozytywnie na ofertę tego rodzaju współpracy odpowiedział jedynie gen. A. Averescu, jednak on i jego PP już właściwie nie liczyli się w życiu politycznym Rumunii, tak że pozytywna odpowiedź z tej strony spotkała się z miłym przyjęciem, ale nie było to, o co PNL chodziło. A. Averescu, znajdując się właściwie poza parlamentem³⁹⁷, nie dawał właściwie PNL nic; ponadto generał liczył na to, że powtórzy się sytuacja z 1926 r., kiedy to znienacka został zaproszony do władzy, na co tym razem nie było już realnej szansy.

Pozostałe partie na czele z PNT zdecydowały się na rozpoczęcie kampanii powstrzymywania PNL, czego elementem miały być wiece odbywane w całym kraju z finalnym zebraniem w Alba Iulia, któ-

³⁹⁵ V. Brătianu oceniano diametralnie inaczej niż Ionela, za jedną z jego największych wad uznawano brak umiejętności doboru współpracowników oraz brak zdolności do kompromisu, co powodowało wobec niego niechęć części członków partii. Zarzucano mu także despotyzm w kierowaniu partią, której pozycja ulegała dzięki temu osłabieniu i swą pozycję zawdzięczała dawnym zasługom. Upatrywać w tym należy przyczyny czasowego odsunięcia rodziny Brătianu od kierowania PNL po 1930 r. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 21.

³⁹⁶ Okres gdy urząd premiera sprawował V. Brătianu był uznawany za jeden ze słabszych w dziejach PNL, wiązało się to także ze złym doбором doradców przez średniego z braci Brătianu; stąd też jego rząd był postrzegany jako „klika aferzystów”. To zaś w dużym stopniu tłumaczy porażkę, jaką PNL poniosła w wyborach 1928 r. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 21.

³⁹⁷ Sam Averescu był senatorem, ale jego mandat nie pochodził z wolnych wyborów, był on wirylistą jako dowódca armii z okresu Wielkiej Wojny.

re miał zademonstrować wszem i wobec siłę PNT³⁹⁸. Miało to zmusić regentów do przekazania władzy I. Maniu i jego zwolennikom. Przeprowadzenie szerokiej akcji protestacyjnej w kraju miało pokazać, że rząd po prostu nie radzi sobie z opanowaniem sytuacji wewnętrznej, w związku z czym należy go wymienić. Naczelnym powodem takiej zmiany miało być akcentowanie dramatycznej sytuacji finansowej kraju, odstąpienie od pozyskania (zgodnie z zasadą PNL – „*prin noi înșine*”) zagranicznej pożyczki stabilizacyjnej³⁹⁹, co w pierwszym rządzie miało dotknąć bezpośrednio rumuńską wieś, a przez to większą część społeczeństwa rumuńskiego. Finalnym wreszcie postulatem i celem politycznym całej kampanii PNT było doprowadzenie do przeprowadzenia (w założeniu) wolnych wyborów i otrzymanie przez nowy rząd mandatu zaufania zarówno ze strony regencji, jak i elektoratu. „Nacjonal-caraniści”, jak często nazywano ich w polskiej prasie⁴⁰⁰, całą swą kampanię postanowili oprzeć na popularności, jaką cieszyła się ich partia, zwłaszcza iż nawet krytycy I. Maniu – m.in. komunista Lucrețiu Pătrășcanu – zauważali, że bardzo często PNT jawiła się szerokim masom chłopskim jako jedyne alternatywne dla liberałów rozwiązanie i jedyna szansa poprawy ich sytuacji życiowej⁴⁰¹.

Ważnym orężem politycznym, z którego chłopscy politycy często korzystali, były również kontakty z księciem Karolem, którego ewentualny powrót, jak wiemy, spędzał sen z powiek zarówno politykom PNL jak i członkom regencji⁴⁰². Rzeczywistość była jednak bardziej

³⁹⁸ Rząd starał się maksymalnie utrudnić wspomniane wiece prewencyjnie aresztując nawet aktywistów PNT, AICB, fam. Brătianu, 468, f. 4.

³⁹⁹ Jeszcze na początku 1927 r. poważne rozmowy na ten temat prowadził w Berlinie rząd A. Averescu.

⁴⁰⁰ Warto w tym miejscu nadmienić, że zwłaszcza w latach 20. polityków PT, a po fuzji i PNT nazywano w polskiej prasie po prostu „chłopami”; mianem „ludowców” określano zaś członków PP gen. Averescu.

⁴⁰¹ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 248.

⁴⁰² Jak się wydaje źródła sprzeciwu w kwestii ewentualnego powrotu księcia Karola do kraju można upatrywać też we wcześniejszych kontaktach braci Brătianu z następcą rumuńskiego tronu. Nie można wykluczać, iż już wówczas Karol w zawałowany sposób przejawiał tendencje autorytarne, w sposób oczywisty zagrażające wszystkim większym partiom politycznym, które nawet w warunkach rumuńskich nie chciały zapewne współdziałać z monarchą bezpośrednio aplikującym maksymę *divide et impera*. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 80a, f. 3.

skomplikowana, według bowiem świadectwa Argetoianu – I. Maniu nie miał zamiaru nawiązywać bliższych kontaktów z księciem Karolem, ponieważ w obliczu słabości regencji powrót do kraju Karola, który cieszyłby się o wiele większym autorytetem, nie byłby dla niego wygodny, gdyż w dużym stopniu ograniczyłby swobodę polityczną PNT. Z tego wynika możliwość, że I. Maniu starał się wywierać wrażenie gotowości do porozumienia z Karolem jedynie z powodów taktycznych. Według zachowanych relacji V. Madgearu, I. Maniu był tym razem skłonny do posunięcia się do maksimum i dokonania za wszelką cenę destabilizacji rządu tak, aby PNT przejęła władzę⁴⁰³. Według informacji spływających do rządu z organów administracji terenowej I. Maniu był zdecydowany na konfrontację, zdając sobie sprawę z tego, że w przypadku ewentualnego rozlewu krwi rząd będzie się musiał podać do dymisji. Widać wyraźnie, że w tym konkretnym przypadku jawił się on jako zdecydowany lider polityczny, jasno i wytrwale dążący do wyznaczonego celu. Bardzo kontrastuje to z jego późniejszym zachowaniem na scenie politycznej, gdy od roku 1930 właściwie nie był zwolennikiem zdecydowanych działań, przez co stopniowo tracił swe wpływy polityczne.

Kolejnym w miarę istotnym graczem na arenie politycznej w okresie rządów V. Brătianu, którego należało brać pod uwagę, była odtworzona Partia Narodowa pod przywództwem N. Iorgi. Partia ta niemalże *a priori* wykluczała możliwość współpracy z liberałami, a swój ówczesny program uznała za „opozycję równoległą” wspólnie z PNT. N. Iorga nie wykluczał natomiast możliwości objęcia kierownictwa w hipotetycznym rządzie przejściowym, mającym przygotować kraj do ewentualnych wolnych wyborów. W działalności opozycyjnej jego zwolennicy dość otwarcie współpracowali z PP A. Averescu, tworząc w ten sposób szerszą ofertę programową. Nie wykluczali także współpracy z PNT. Również partie o charakterze lewicowym, w tym PSD, opowiadały się za ewentualnym nawiązaniem współpracy z PNT.

Wśród rozważań o możliwych koncepcjach, mających doprowadzić opozycję do przejęcia władzy, rozpatrywano wejście w ewentualną koalicję, lub wybiegając nieco w przyszłość, stworzenie bloku wyborczego. Wykluczono natomiast możliwość powstania silnej,

⁴⁰³ AICB, fam. Brătianu, 468, f. 7.

konkurencyjnej dla PNL partii, ponieważ PN nie była skłonna uwikłać się w kolejną fuzję, mając świeżo w pamięci nieudany mariaż z PNR.

Współpraca PNT z PN została ostatecznie zinstytucjonalizowana w formie porozumienia, mającego na celu przede wszystkim odsunięcie liberałów od władzy. Było ono przygotowane w dwóch wariantach: pierwszy zakładał współpracę ograniczoną czasowo do okresu pozostawania w opozycji. W tej wersji większość walki politycznej „w terenie” brała na siebie PNT, a walkę polityczną na szczytach władzy – mająca o wiele lepsze kontakty z regentami PN⁴⁰⁴. Później pojawiły się też propozycje ewentualnego kontynuowania współpracy na szczeblu rządowym. Jednak taki charakter współpracy nie oznaczał pełnej koalicji, w ramach której PN współuczestniczyłoby w tworzeniu rządu.

Wspólna kampania antyliberalna rozpoczęła się 29 stycznia 1928 r. na spotkaniu w Jassach, gdzie przy okazji okazało się, kto tak naprawdę sprawuje „rząd dusz” w PNT – gdyż właściwie przez cały czas na tym zgromadzeniu przemawiał I. Maniu, nie dając dojść do głosu pozostałym politykom z PNT. Stanowiło to bardzo wyraźne wskazanie osoby ewentualnego przyszłego szefa rządu. Po obradach w Jassach nastąpiły kolejne spotkania zwolenników PNT w innych miastach Rumunii, kończące się zawsze uchwaleniem apelu do regencji o dymisję rządu i organizację kolejnych, tym razem wolnych wyborów przez rząd utworzony z polityków tej partii.

Oczekiwano, że starania opozycji będą miały swą kulminację w drugiej połowie marca 1928 r., co ostatecznie miało doprowadzić do zmiany rządu. Jednak rzeczywistość okazała się być nieco inna, ponieważ wątpliwości co do takiego rozwoju scenariusza narosły przede wszystkim w PN. Zaczęła ona wyrażać swój sceptycyzm wobec możliwości powstania rządu firmowanego jedynie przez nacjonal-caranistów. Współpracownicy N. Iorgi sugerowali, by PN również aktywnie włączyła się w tworzenie nowego rządu. Doprowadziło to nawet do pewnych nieporozumień w łonie PN, część bowiem członków partii podejrzewała, że N. Iorga byłby w stanie odsunąć na dru-

⁴⁰⁴ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 250.

gi plan kwestie programu własnej partii za cenę udziału w rządzie, a nawet przewodniczenia mu⁴⁰⁵.

Największym w łonie PN przeciwnikiem dojścia za wszelką cenę do władzy był C. Cihodariu, uważając, zapewne nie bez racji, że w przypadku wzięcia udziału w rządzie PN utraci pozycję partii, która jest w stanie przeforsować swoje założenia programowe. Według wspomnianego polityka na tym właśnie bazowało poparcie udzielane N. Iordze przez jego zwolenników. C. Cihodariu przedstawił mu specjalny memoriał, w którym przeanalizowany został skomplikowany stan ówczesnej rumuńskiej sceny partyjnej. Myślą przewodnią memoriału było zaakcentowanie możliwości wejścia do rządu wraz z PNT, jednak jedynie po to, by przeprowadzić wolne wybory, raczej bez dalszej współpracy politycznej. Autor memoriału bowiem przewidywał, że w ich wyniku PNT osiągnie taką przewagę, by mogła rządzić samodzielnie. Pozostałe partie uznane były za niezagrażające ewentualnemu kartelowi wyborczemu obu partii, przynajmniej w najbliższych wyborach. W tej ocenie liberałowie już się skompromitowali, a PP zaczęły rozrywać spory wewnętrzne charakterystyczne dla większości partii, które zostały odsunięte od władzy i poszukiwały winnych własnej porażki. Jak się później, okazało PP nigdy już nie odzyskała dawnego znaczenia politycznego.

W sprawie przyszłej kampanii wyborczej to PN naciskała, aby odbyła się ona stosunkowo szybko i była prowadzona przez siły antyliberalne bardzo zdecydowanie i do maksimum wykorzystać zawiorowania kadrowe w PNL oraz brak odpowiedniego poparcia ze strony pałacu królewskiego.

We wspomnianym memoriale C. Cihodariu podkreślał również, że PN powinna dojść do władzy jak najszybciej, ewentualna bowiem zwłoka może kosztować partię bardzo dużo, nawet jedność. Co istotne, zalecał on N. Iordze pozostanie w dobrych relacjach z liberałami (najwyraźniej na zasadzie, że rumuński system polityczny jest na tyle nieprzewidywalny, że zawsze trzeba być zabezpieczonym na wszystkie strony). Jednak w opinii dzisiejszych politologów badających rumuński system polityczny takie podejście nie było już wtedy uzasadnione, ponieważ PNL nie miała podówczas szans na odgrywanie poważniejszej roli w systemie politycznym, a złagodzenie antyli-

⁴⁰⁵ *Ibidem*, s. 253.

beralnej polityki mogło kosztować N. Iorgę wiele głosów niezbędnych przecież do budowy silnej pozycji wobec PNT⁴⁰⁶.

Dziś można dopatrywać się jeszcze innego wytłumaczenia ostrożnego stosunku N. Iorgi wobec liberałów. Chodzi tu o działalność organizacji o charakterze kulturalnym – Ligi Kulturalnej, w której działalność był on bardzo mocno zaangażowany (był jej szefem), a która utrzymywała się w przeważającej mierze z licznych dobrowolnych wpłat członków i sympatyków. Oczywiście, najhojniejsze darowizny pochodziły z sektora finansowego, który miał mocne powiązania z PNL, dlatego więc N. Iorga, chcąc utrzymać finansowanie Ligi Kulturalnej na zadowalającym poziomie, musiał powściągać nadmierną krytykę swej partii wobec PNL⁴⁰⁷. Zresztą wydaje się, że rumuński historyk z reguły starał się utrzymywać poprawne kontakty z PNL, o czym dobitnie świadczy, że, jak wiadomo, uprzednio dość poważnie rozpatrywano jego kandydaturę na przewodniczącego tej partii. Widać więc wyraźnie, że powiązania wzajemne w rumuńskim świecie politycznym sięgały bardzo głęboko i niekoniecznie musiały mieć podłoże *stricte* polityczne. Stan ten pośrednio bardzo mocno musiał wpływać na konkretne zachowania opozycji, zwłaszcza tej umiarkowanej, takiej jak PN. Może to prowadzić do wniosku, że w rumuńskich realiach politycznych na niezależność mogła sobie pozwolić jedynie partia dysponująca solidnym zapleczem finansowym. W rzeczywistości istniały jedynie dwie takie partie – PNL i PNT. Powyższe tłumaczy także przyczynę aktywnej działalności liberałów, którzy starali się na początku lat 20. zlikwidować Bank Rolny w Siedmiogrodzie, stanowiący zaplecze finansowe dla I. Maniu i jego otoczenia. Wspomniana zależność tłu-

⁴⁰⁶ P. Țurlea, *Nicolae Iorga în...*, s. 239.

⁴⁰⁷ Z pewnością wiele do myślenia daje fakt, iż w gorącym okresie politycznym, pod koniec lutego 1928 r., powiązany częściowo z liberałami Bank Rumuński (Banca Româneasca, nie mylić z BNR) przyznał Lidze Kulturalnej kredyt w wysokości miliona lei na finalizację prac budowlanych w siedzibie Ligi. Z jednej strony mógłby być to przykład braku powiązań pomiędzy sektorem finansowym a polityką, jednak w rumuńskich realiach raczej stanowi to dowód głębokich powiązań świata polityki i finansjery. Przypuszczenia te potwierdza raport Siguranty (tajnej policji), w którym agent donosił, że Iorga był bardzo wdzięczny rządowi za tę dotację. I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 255.

maczy też dość desperacką i do pewnego stopnia skuteczną próbę przechwycenia BNR przez PP.

W trwającej rozgrywce o władzę czynnik finansowy miał na tyle istotne znaczenie, że początek roku 1928 był zdominowany przez ożywione dyskusje na temat ewentualnego otrzymania pożyczki stabilizacyjnej, mającej pomóc rumuńskiej gospodarce. Pierwszym problemem natury politycznej był kraj (bank), z którego miały pochodzić pieniądze. Dyskusja również dotyczyła kwestii, czy dana pożyczka jest w ogóle potrzebna. Jak pamiętamy, liberałowie zgodnie ze swymi pryncypiami odradzali taki krok i zgodnie z tym w czasie, gdy na czele rządu stali bracia Brătianu, negocjacje w tej sprawie prowadzone w Niemczech, choć już uprzednio daleko posunięte przez rząd A. Averescu, zostały zamrożone. Pod koniec swej misji pod presją niekorzystnej sytuacji gospodarczej Vintilă Brătianu zdecydował się na rozpoczęcie negocjacji ze stroną francuską w kwestii pożyczki, chociaż jego doradcy, w tym i Nicolae Titulescu, będący wówczas chyba najlepiej zorientowanym w tej sprawie, doradzali pozyskanie środków finansowych za pomocą Ligi Narodów, taki kredyt bowiem był tańszy w obsłudze, a ponadto nie sprawiał na arenie międzynarodowej wrażenia stosunków klienckich⁴⁰⁸. Wspomniane rozmowy z Francją spowodowały kolejną falę krytyki, jaka spłynęła na PNL ze strony opozycji, przy czym stały za nią także kręgi finansjery angielskiej.

Impuls do kolejnych zawirowań w tej kwestii dał Virgil Madgearu, który w wywiadzie udzielonym brytyjskiej gazecie „Manchester Guardian” dość silnie zaatakował pryncypia ekonomiczne rządu PNL, szczególnie zaś politykę równoważenia budżetu za wszelką cenę i ograniczania wydatków w życiu publicznym; co w pierwszym rządzie odbijało się na rolnikach. Zaatakowane zostało także prawo górnicze z 1924 r., które właściwie blokowało możliwość napływu kapitału zagranicznego do tego, kluczowego przecież sektora rumuńskiej gospodarki. Równocześnie ze wspomnianym wywiadem zaczęły się pojawiać naciski ze strony zachodnich banków komercyjnych, sugerujące, że ewentualna pożyczka stabilizacyjna może zostać udzie-

⁴⁰⁸ Z drugiej strony pożyczka uzyskana za pomocą Ligi Narodów powodowała nadzór tej instytucji nad finansami pożyczkobiorcy najwyraźniej tego Brătianu chciał uniknąć. *Per analogia* por. H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1986, s. 291.

lona na korzystniejszych warunkach, ale będzie to uzależnione od ułatwienia szerszego wejścia na rynek rumuński kapitałowi zachodniemu⁴⁰⁹. Wywiad V. Madgearu z jednej strony obnażył słabości życia politycznego Rumunii, z drugiej jednak strony spotkał się z negatywnym przyjęciem, zwłaszcza w rumuńskich kręgach rządowych, przez które rumuński polityk został oskarżony o „pranie rumuńskich brudów za granicą”⁴¹⁰. Mimo tych zarzutów wypowiedź V. Madgearu była jednak impulsem dla zmodyfikowania prawa górniczego w duchu ułatwienia dostępu kapitału zagranicznego do rynku rumuńskiego. W żaden sposób nie przyspieszyło to sprawy uzyskania pożyczki, co w końcu stało się przyczyną upadku rządu PNL.

W zasadniczym stopniu przyczyniła się do tego skuteczna propaganda partii opozycyjnych, starających się wywołać wrażenie na zagranicznych kontrahentach, że liberałowie tym razem znaleźli się u władzy przypadkowo i w sposób nie do końca legalny, w związku z tym partie opozycyjne, gdy już znajdują się u władzy, nie będą się czuły zobowiązane dotrzymywać umów zawartych przez nielegalny rząd⁴¹¹. Miało to doprowadzić do stworzenia wrażenia, że powołanie do rządu dotychczasowych partii opozycyjnych (PNT, PN) będzie właściwie jedynym remedium na dotychczasowe bolączki. Ponadto, ekonomiści związani z tymi siłami politycznymi uważali, że będą w stanie uzyskać bardziej korzystne warunki ewentualnej pożyczki. W szerokiej kampanii prowadzonej także i poza granicami kraju starano się dowieść, że PNL nie ma właściwie żadnego pomysłu na wyciągnięcie kraju z kryzysu, w związku z czym jakakolwiek pożyczka zostanie zmarnowana. W rzeczywistości dawał się zauważyć pewien brak zaufania rynków finansowych (nawet wewnętrznych) do rządu Brătianu, na co dowodem była słaba reakcja

⁴⁰⁹ I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 257.

⁴¹⁰ Ukazanie się wspomnianej wypowiedzi w Anglii należy zresztą rozpatrywać na szerszym tle związanym z tzw. sprawą optantów, w której prasa brytyjska częściowo wspierała Węgrów, dlatego wywiad mógł być rozumiany wieloznacznie. Por. A. Dubicki, *Działalność Nicolae Titulescu na rzecz rozwiązania sporu rumuńsko-węgierskiego w kwestii optantów*, [w:] *Współcześni historycy...*, s. 172–194.

⁴¹¹ Miało temu choćby służyć proklamowanie 6 V 1928 r. przez wicep NT w Alba Iulia rządu liberałów „wrogiem kraju”. *Structuri politice...*, s. 111.

giełdy na negocjacje w sprawie pożyczki stabilizacyjnej dla leu⁴¹². Natomiast bez pożyczki nie można było raczej liczyć na rozpędzenie się rumuńskiego rynku wewnętrznego, który cierpiał na chroniczny brak kapitału.

Z dzisiejszego punktu widzenia trudno jest ocenić jednoznacznie wspomnianą akcję rumuńskiej opozycji, z jednej bowiem strony dezawuowanie rządu i jego poczynań na arenie wewnętrznej miało odnieść swój skutek w postaci nieuzyskania przezeń pożyczki na korzystnych warunkach i przez to doprowadzenie do załamania gospodarczego, które miało w końcu wynieść opozycję do władzy. Z drugiej jednak strony było to działanie na niekorzyść własnego kraju, co także nie może być oceniane pozytywnie. Przy tych rozważaniach nie sposób abstrahować od ogólnie słabego stanu ekonomii rumuńskiej, na świecie bowiem w roku 1928 panowało jeszcze ożywienie gospodarcze, a wskaźniki rumuńskie wykazywały już poważne symptomy kryzysowe. Powyższe wskazuje, że zarzuty opozycji o nieradzeniu sobie z właściwym stymulowaniem rumuńskiej gospodarki w końcu lat 20. były uzasadnione.

6. Sposób sprawowania władzy przez pierwszy rząd PNT (1928–1930)

Pod wpływem nacisku międzynarodowego i wewnętrznego z dniem 3 listopada 1928 r. rząd PNL podał się do dymisji, a tydzień później misję utworzenia nowego rządu otrzymał Iuliu Maniu.

Jednak, zanim szef PNT otrzymał ostatecznie mandat utworzenia nowej Rady Ministrów, odbyły się zwyczajowe konsultacje polityczne, w trakcie których regenci starali się rozeznac w zawiłościach rumuńskiego systemu politycznego i zbadać szanse na powołanie w miarę stabilnej większości rządowej, która miałaby przy okazji szerokie poparcie wśród opinii publicznej. Wiadomo, że jako pierwszy na konsultacjach pojawił się A. Averescu, który sprzeciwił się powierzeniu rządów PNT, określając ją jako partię „nieporządku”

⁴¹² Modelowo, w przypadku zaufania rynku dla rządu kursy giełdowe powinny wzrastać, tak się jednak nie stało. I. Ciupercă, *Opoziție și...*, s. 258.

publicznego, która w żadnej mierze nie mogła gwarantować spokoju w kraju. W zamian zaproponował powołanie rządu koalicyjnego. Z dzisiejszego punktu widzenia propozycji zgłoszonej przez generała nie można potraktować poważnie, ponieważ jest niemal oczywiste, że taka decyzja regencji z powrotem rozjątrzyłaby sytuację w kraju. Zawiedzeni bowiem w swych rachubach liderzy PNT i popierające ich kręgi polityczne z pewnością dążyłyby do destabilizacji kolejnego rządu i przez to do pogorszenia sytuacji politycznej, a co za tym idzie i gospodarczej kraju. Kolejni politycy, którzy zostali wezwani na konsultacje, czyli N. Iorga i N. Lupu, początkowo również opowiadali się za rządem koalicyjnym, jednak jak zadeklarował N. Iorga, w przypadku, gdyby I. Maniu upierał się przy samodzielnych rządach, regencja powinna mu na to pozwolić. Uznawał tym samym, że nie ma aktualnie siły politycznej, która mogłaby powstrzymać jego ambicje. Szukając innego rozwiązania, sondowano także możliwość powołania rządu technicznego pod przewodnictwem Nicolae Titulescu, jednak ten pomysł nie znalazł odpowiedniego poparcia wśród uczestników życia politycznego⁴¹³.

Ostatecznie więc regenci przychyliłi się do zdania N. Iorgi i I. Maniu otrzymał 8 listopada 1928 r. mandat utworzenia nowego rządu, który został zaprzysiężony dwa dni później⁴¹⁴.

Stworzenie nowego rządu przez PNT uspokoiło w pewnym stopniu sytuację polityczną w kraju, choć oczywiście nie wszyscy byli z tego zadowoleni. Od razu opozycję wobec nowego rządu zapowiedziała PNL, która oceniła nowy rząd jako zagrożenie dla porządku społecznego i zamach na fundamenty państwa. PN i PP zajęły postawę, którą możemy określić jako wyczekującą, przy czym ich liderzy określili rząd I. Maniu jako „ryzykowny eksperyment”, któremu należy się przyjrzeć z odpowiednią uwagą.

Część elit politycznych i finansowych w związku z powołaniem rządu PNT wyrażała obawy, że będzie się on starał zmienić zastaną strukturę własnościową kraju i przez to naruszy, zawsze kruchy w trakcie przeprowadzania reformy rolnej, konsensus społeczny. Zwłaszcza widać tu obawę przed silnym wpływem na rząd dawnych członków PT, którzy w swym programie mieli przecież zapis o ko-

⁴¹³ N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 365.

⁴¹⁴ I. Scurtu, *Iuliu Maniu...*, s. 50.

nieczności przeprowadzenia nowej, tym razem bardziej radykalnej reformy rolnej⁴¹⁵.

W tym momencie wypada postawić sobie pytanie o koszty polityczne związane z utworzeniem rządu PNT, który w tej roli dopiero debiutował. Można przypuszczać, że regenci musieli uzyskać zapewnienie od I. Maniu, że ten po przejęciu władzy nie będzie aktywnie dążył do zmiany prawa w duchu umożliwiającym powrót do kraju księciu Karolowi. I. Maniu, mając bardzo realne szanse na osiągnięcie od dawna wytyczonego celu politycznego, jakim była własna rada ministrów, zapewne dość chętnie zgodził się na wspomniany warunek. Swego rodzaju gwarancją dotrzymania tego nieformalnego przecież porozumienia miało być umożliwienie startu z list PNT synowi regenta Gh. Buzdugana – Licy w wyborach do Izby Niższej parlamentu. Warunek ten nie był trudny do spełnienia, tym bardziej że młody Buzdugan mógł też stanowić doskonały nieformalny kanał kontaktów pomiędzy rządem a regentami. W zaistniałej sytuacji faktycznie obie strony były sobie potrzebne nawzajem. I. Maniu zależało na pozyskaniu wsparcia regencji, bez niej bowiem nie byłby w stanie legalnie dojść do władzy. Z drugiej zaś strony dla regencji konieczny był autorytet I. Maniu, który w tym czasie gwarantował stabilizację sytuacji w kraju, a ponadto jego poparcie było ważne w obliczu nadciągającego kolejnego skandalu obyczajowego związanego z jednym z regentów⁴¹⁶.

Zgodnie z tradycyjną procedurą nowy rząd natychmiast poprosił regentów o wyrażenie zgody na rozwiązanie parlamentu i zapowiedział przeprowadzenie nowych wyborów do Izby Niższej parlamentu na 12 grudnia 1928 r., a do Senatu na 15–19 grudnia 1928 r. Oznaczało to, że podobnie jak poprzednio kampania wyborcza będzie krótka i bardzo ostra⁴¹⁷.

⁴¹⁵ Wspomniane lęki i obawy były wzmagane poprzez wiadomości o samorzutnych, aczkolwiek incydentalnych wystąpieniach chłopskich. I. Scurtu, *Din viața...*, s. 112.

⁴¹⁶ Tym razem chodziło o romans jednego z regentów – księcia Mikołaja z Ioană Saveanu, żoną jednego z polityków PNL. Oczywiście kolejny skandal obyczajowy w rodzinie królewskiej ponownie wywarł złe wrażenie na konserwatywnych obyczajowo Rumunach. I. Scurtu, *Contribuții...*, s. 270.

⁴¹⁷ Był to najkrótszy termin dozwolony przez konstytucję.

Zręcznym zabiegiem podnoszącym popularność rządu było zniesienie w przededniu kampanii wyborczej stanu wyjątkowego (z małymi wyjątkami) na całym terytorium kraju oraz ograniczenie cenzury prasowej, co spotkało się z aprobatą ze strony wszystkich uczestników życia politycznego.

W wyznaczonych na grudzień 1928 r. wyborach partia rządząca zdecydowała się wystartować w kartelu wyborczym z Partią Niemiecką i Ludową Partią Węgierską oraz PSD, co miało w istotny sposób zwiększyć poparcie dla wspomnianego bloku na terytorium Siedmiogrodu, a w sprzyjających okolicznościach mogło to gwarantować objęcie wszystkich mandatów z tego terytorium. W myśl ordynacji wyborczej z 1926 r. każdy głos był szczególnie istotny i w związku z tym dążono za wszelką cenę do zwiększenia szansy na przekroczenie 40% granicy poparcia, co gwarantowało samodzielne rządy. Mając to na uwadze w kolejnym programie wyborczym, PNT zapowiadała walkę o dalsze zjednoczenie kraju i zwiększanie udziału społeczeństwa w procesie zarządzania krajem. Zapowiedziano także rządy w pełni konstytucyjne, co jednak było odbierane z dystansem, gdyż było to zgodne z retoryką obecną dotąd w prawie każdej kampanii wyborczej. Ponadto zapowiedziano nową reformę administracji publicznej, która tym razem miała przyznać sporą dozę samorządności na szczeblu lokalnym, co jednocześnie związane z tym było obietnicą decentralizacji w zarządzaniu krajem. W ramach tego zapowiedziano dostosowanie instytucji zarządzających państwem do potrzeb ludności. Z drugiej strony obiecywano stabilizację urzędnikom państwowym (ważna część elektoratu), jednocześnie wprowadzono zasadę odpowiedzialności materialnej za poczynione nadużycia na zajmowanym stanowisku. W programie znalazły się też hasła uniezależnienia wymiaru sprawiedliwości od państwa; zapowiedziano też wzmocnienie armii i generalną walkę o zwiększenie poziomu moralności w narodzie⁴¹⁸.

W celu pozyskania sobie głosów klasy robotniczej zapowiedziano zwiększenie starań o poprawę losu pracujących, co miało się dokonać poprzez wprowadzenie w życie standardów międzynarodowych dotyczących regulacji warunków pracy w Rumunii.

⁴¹⁸ Por. M. Rotar, *Propaganda și actiuni antialcoolice în România interbelică*, „Apulum” 2008, vol. XLV, s. 259–281.

Oczywiście, najwięcej uwagi poświęcono sprawom wsi. Plan PNT przyznawał, że Rumunia jest krajem o charakterze rolniczym, w związku z tym kwestią o znaczeniu strategicznym dla władzy stała się walka o jak najlepszy stan rolnictwa, na którym bazowała przecież cała gospodarka narodowa. Aby polepszyć poziom życia na wsi, zapowiedziano dokończenie reformy rolnej, walkę z nadużyciami oraz przeprowadzenie spisu katastralnego. W celu poprawy warunków produkcji i handlu zapowiadano podjęcie kroków prowadzących do obniżenia ceł wywozowych, taryfy przewozowej na liniach kolejowych i dopłaty do eksportu. Stawiano także na rozwój spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza w kierunku ułatwienia zakupu i wykorzystywania maszyn rolniczych, co miało wpłynąć pozytywnie na poziom i kulturę produkcji rolnej. Jeżeli chodzi o rozwój przemysłu, to zdawano sobie sprawę z tego, że ma on szansę jedynie z pomocą kapitału zagranicznego, który należało zachęcić do inwestowania w Rumunii zgodnie z praktyką „otwartych drzwi”. Doraźnym elementem poprawy sytuacji gospodarczej miała być też pożyczka stabilizacyjna, której pozyskanie ciągnęło się jednak już od dłuższego czasu.

Otrzymując misję utworzenia rządu, liderzy PNT wpadli też w pewną pułapkę, mianowicie musieli odnieść się do respektowania praw ustalonych przez przeciwników politycznych, które teraz w sytuacji sprawowania władzy okazały się użyteczne dla także i dla PNT. W tym wypadku podkreślono konieczność respektowania istniejącego porządku prawnego, z którym nawet będąc w opozycji partia nie zawsze się zgadzała. Pierwszą „ofiara” tego podejścia stali się komuniści, którym nie zezwolono na start w wyborach⁴¹⁹.

Ostatecznie, zgodnie zresztą z przewidywaniami, PNT wygrała wybory z olbrzymią przewagą uzyskując 77,76% głosów⁴²⁰, co uprawniało do otrzymania 348 miejsc w parlamencie, z czego 22 zostały przekazane koalicjantom z bloku wyborczego⁴²¹. Frekwencja wyborcza, pomimo zapisanej w ordynacji wyborczej obowiązkowości głosowania, wyniosła nieco ponad 77%. Sukces PNT był największym jak

⁴¹⁹ I. Scurtu, *Din viața...*, s. 117.

⁴²⁰ PNT uzyskała 2 208 922 głosy.

⁴²¹ 9 mandatów uzyskała PSD, 8 Partia Niemiecka, 3 – Niezależni dziennikarze, 2 – Ludowa Partia Węgierska. I. Scurtu, *Din viața...*, s. 118.

dotąd w rumuńskiej demokracji parlamentarnej. Stanowił niewątpliwie pokłosie dość zdecydowanej opozycji, jaką nacjonal-caraniści stanowili wobec poprzednich rządów PP i PNL; pokazywał też skalę nadziei na zmiany w rumuńskiej polityce, jaką społeczeństwo obdarzyło zwycięską formację. Wpływ opinii publicznej na dojście PNT do władzy bardzo mocno podkreślił premier w przemówieniu podsumowującym pierwsze półrocze swych rządów. I. Maniu zauważył wówczas, że obalono dzięki temu pewien mit, negujący wpływ rumuńskiej opinii publicznej na wypadki polityczne w Rumunii⁴²².

Szeroki zakres poparcia udzielonego I. Maniu i jego współpracownikom sprawił, iż uzyskali oni właściwie wolną rękę w parlamencie, jeśli chodzi o realizację programu ekonomicznego i politycznego. Wkrótce jednak negatywny wpływ na realizację ich programu wywarł Wielki Kryzys, który rozpoczął się w listopadzie 1929 r.

Nim do niego doszło, początkowo wszystko szło zgodnie z planem i rząd zdecydował się już 16 listopada 1928 r. na podpisanie umowy kredytowej, mającej w założeniu posłużyć do ustabilizowania własnej waluty. Dzięki temu w pierwszych dwóch miesiącach działalności nowego rządu uzyskano za granicą kredyt o łącznej wartości 125 mln dolarów⁴²³. Było to istotne z punktu widzenia rumuńskiej gospodarki. Niepokojące natomiast było to, iż obsługa wspomnianych zaciągniętych zobowiązań jeszcze bardziej obciążała budżet państwa, gdzie wskaźnik zadłużenia już uprzednio wynosił 2,5 mld lei rocznie przy całym budżecie szacowanym na 5,2 mld lei.

Aby temu zaradzić, 6 lutego 1929 r. obie izby parlamentu uchwaliły dewaluację waluty rumuńskiej do poziomu, zgodnie z którym 1 leu miał zawierać 10,9 mg złota, co miało pozwolić na emisję 111 111,11 lei z kilograma złota. Leu pozostał walutą w pełni wymienną na złoto i inne waluty. Emisja banknotów pozostała w gestii BNR, natomiast rząd uzyskał prawo emisji monety zdawkowej, ale o wartości nie przekraczającej 3 mld lei⁴²⁴. Uzyskanie pożyczki międzynarodowej skutkowało także koniecznością poddania własnych finansów kontroli międzynarodowej sprawowanej przez specjalnie

⁴²² I. Maniu, *Testament...*, s. 100.

⁴²³ Ówczesny kurs wymiany wynosił 1 \$ = 167 lei.

⁴²⁴ W stosunku do poprzedniej ustawy „walutowej” leu został zdewaluowany 32 258 razy, co było efektem załamania się rumuńskiego rynku finansowego, zwłaszcza w wyniku Wielkiej Wojny. V. Axenciuc, *Introducere în...*, s. 226.

wyznaczonego radcę stale rezydującego w Bukareszcie i na bieżąco monitorującego wydatki państwa rumuńskiego.

Nie była to ostatnia koncesja ekonomiczna, jakiej musiał dokonać rząd I. Maniu w celu utrzymania w ryzach budżetu rumuńskiego. W lipcu 1929 r. podpisano umowę ze szwedzkim trustem zapalczanym o dzierżawie monopolu zapalczanego, w czerwcu 1930 r. wydzierżawiono Amerykanom z trustu Morgana monopol telekomunikacyjny, a w 1931 r. zaciągnięto we Francji kolejną pożyczkę, która w jeszcze większym stopniu obciążyla budżet Rumunii. Należy dodać, że odbywało się to już w warunkach szalejącego Wielkiego Kryzysu.

Pozostałe partie polityczne dość krytycznie spoglądały na plany gospodarcze PNT. Zgodnie z przewidywaniami prym wiodła tu PNL, która zastrzeżeń nie wniosła jedynie do pierwszej pożyczki stabilizacyjnej, która *de facto* była negocjowana jeszcze przez rząd V. Brătianu. Kontestowała jednak pozostałe koncesje finansowe poczynione przez PNT jako zagrażające w sposób wyraźny krajowi i jego niezależności ekonomicznej.

Jeżeli chodziło o obronę niezależności politycznej, to warto wspomnieć, że PNT podjęła właściwie jako pierwsza partia po wojnie kroki, mające na celu modernizację armii rumuńskiej⁴²⁵. W tym celu zawarto odpowiednie umowy z zakładami Skody, Czeskiej Zbrojowki oraz z francuskim Schneiderem, jednak opóźnienia we wpłacie zaliczki za zamówiony sprzęt spowodowały anulowanie kontraktu i kolejną aferę polityczną w Rumunii.

Okres rządów PNT był o tyle charakterystyczny, że wówczas rzeczywiście widać w kraju przyspieszenie inwestycyjne; pomimo wspomnianych kłopotów gospodarczych jednak wiele udało się zrobić. W ramach tych działań z początkiem 1931 r. rozpoczęto budowę nowego systemu dróg w kraju, w 1929 r. zrezygnowano z trakcji konnej w tramwajach w Bukareszcie (co rzeczywiście ukazywało stan zacofania w tej mierze i wtedy było już ewenementem na skalę europejską)⁴²⁶. Co istotne, w 1929 r. rozpoczęła działalność rozgłoś-

⁴²⁵ Pod względem jakości uzbrojenia była ona wówczas bardzo nisko oceniana przez polskie raporty wywiadowcze.

⁴²⁶ G. Tepelea, *Iuliu Maniu în fața istoriei*, București 1991, s. 5.

nia radiowa w Bukareszcie (z czego skrzętnie zaczął wkrótce korzystać Nicolae Iorga)⁴²⁷.

Jeśli chodzi o kwestie polityczno-ekonomiczne, to z dniem 1 sierpnia 1929 r. weszła w życie nowa taryfa celna wprowadzająca cła protekcyjnistyczne na artykuły rolne, zmniejszono zaś obciążenia celne artykułów pierwszej potrzeby oraz artykułów niezbędnych w produkcji rolnej, a które należało sprowadzać zza granicy.

Podsumowując, należy przyznać, że rząd PNT starał się w miarę możliwości wprowadzać elementy nowoczesne w kraju i dzięki temu stale go modernizować.

Autorem reformy administracyjnej był Constantin Stere, a celem jej wprowadzenia była decentralizacja zarządzania państwem, przyznanie władzom lokalnym sporej dozy autonomii poprzez ograniczenie uprawnień władzy centralnej do interwencji w sprawy społeczności lokalnych. Oprócz istotnej reformy o charakterze samorządowym cała sprawa miała także drugie dno o charakterze politycznym. Chodziło o to, by pozbawić liberalów większości rządzącej w radach miejskich; z tego powodu w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie nowej ustawy miano przeprowadzić kolejne wybory samorządowe⁴²⁸.

Liberałowie właściwie odczytali intencje ustawodawcy i w związku z tym rozpętali potężną kampanię propagandową, domagając się odrzucenia nowego prawa, przy tym argumentując, że w przeciwnym wypadku Rumunia zmieni się z państwa o charakterze unitarnym w luźną federację regionów, co samo w sobie będzie zaprzeczeniem idei „Wielkiej Rumunii”. Widać, że I. Maniu zależało na szerokiej akceptacji dla swej propozycji, w związku z czym zdecydował się on na dokonanie pewnych poprawek w przyjętym już projekcie. Kompromisowa ustawa również nie zadowalała PNL, a wzbudziła niechęć C. Stere i jego zwolenników w PNT. Ostatecznie PNL zdecydowała się w geście protestu opuścić parlament, podobnie zresztą zrobiła PP. Partia Ludowa dr. Lupu zdecydowała się natomiast pozostać, ale bojkotowała prace nad reformą. Gesty sprzeciwu nie wstrzymały oczywiście prac nad ustawą, gdyż rządzący dysponowali odpowied-

⁴²⁷ Iorga prezentował swoje poglądy na falach eteru w latach 1931–1940, jego audycje zostały zebrane i opublikowane w cyklu *Sfaturi pe întunrec*. N. Iorga, *Sfaturi pe întunrec. Conferințele la radio 1931–1940*, București 2001.

⁴²⁸ I. Scurtu, *Din viața...*, s. 149.

nią większością i ostatecznie została ona uchwalona 21 lipca przez Izbę Deputowanych, a 25 lipca przez Senat.

Znaczenie nowej ustawy zawierało się w tym, iż utrzymywała ona dotychczasowy podział na okręgi (*județ*) i gminy (*comuna*), które miały same w sobie osobowość prawną. Nowością było dodanie jednak ponad nimi kolejnego stopnia administracyjnego, a mianowicie prowincji (*directoriat*), których utworzono w Rumunii 7. Jako ukłon w stronę opozycji pozostawiono we wsiach możliwość utworzenia rady wiejskiej; ewentualnie zezwolono na zarządzanie wsią metodami demokracji bezpośredniej poprzez zgromadzenie wszystkich mężczyzn, głów rodziny, którzy ukończyli 25 lat. Co istotne, po raz pierwszy przyznano na poziomie lokalnym prawo głosu kobietom⁴²⁹.

Oczywiście, pomimo realizacji zaawansowanego planu reform ciągle w polityce rumuńskiej obecna była, choć może niebezpośrednio kwestia dynastyczna, która nadal rozpaliała umysły i namiętności polityczne wśród poszczególnych partii. Było to pokłosiem tego, iż nawet średnio zorientowany w rumuńskich niuansach obserwator widział, że regencja nie cieszy się dużą popularnością wśród polityków, a także i wśród społeczeństwa rumuńskiego. I. Maniu, jak już wiemy, choć oficjalnie musiał zaprzestać kontaktów politycznych z Karolem, nieoficjalnie je podtrzymywał, przekazując mu do Paryża warunki, pod którymi rząd byłby skłonny do rozpoczęcia akcji mającej na celu umożliwienie mu powrotu⁴³⁰.

Sprawa księcia Karola nabrała ponownie na znaczeniu 7 października 1929 r., kiedy to zmarł jeden z regentów – Gheorghe Buzdugan, co stworzyło z kilku powodów bardzo delikatną sytuację dla rządu.

Po pierwsze, według świadectwa N. Iorgi był on tym regentem, dzięki któremu regencja w ogóle cieszyła się jakimś poważaniem w społeczeństwie⁴³¹. Dla rządu było to o tyle istotne, że to właśnie głównie dzięki niemu I. Maniu miał bezpośredni wpływ na regencję. Po drugie sprawą, tym razem natury konstytucyjnej, był brak szcze-

⁴²⁹ *Ibidem*, s. 150.

⁴³⁰ I. Maniu postawił księciu następujące warunki: rządy będą sprawowane konstytucyjnie, nie przez współpracowników Karola oraz odsunięcie pani Lupescu. Karol miał nie wypowiedzieć się ostatecznie co do tych żądań, pozostawiając chwilo-wo sprawy swojemu biegowi. I. Maniu, *Contribuții privind...*, s. 272.

⁴³¹ N. Iorga, *Supt trei regi...*, s. 370.

głównych uregulowań co do tego, w jaki sposób należy w takiej sytuacji postępować i kto powinien zastąpić zmarłego⁴³².

Doszło w tym wypadku prawdopodobnie do deliktu konstytucyjnego poprzez naruszenie art. 81 konstytucji, ponieważ I. Maniu po śmierci Buzdugana ogłosił, że do czasu uzupełnienia składu regencji to rząd będzie wykonywał wszelkie jej zadania. Stanowiło to oczywiście nadużycie, ponieważ wcześniej nigdy nie podejmowano takich kroków, nawet wtedy, gdy jeden z trójki regentów nie przebywał w kraju lub był obłożnie chory; wtedy regencja funkcjonowała w dwuosobowym składzie i nikt nie negocjował ważności jej postanowień. Tymczasem I. Maniu jako szef rządu zdecydował, że o wyborze trzeciego regenta zadecyduje parlament na wspólnym posiedzeniu. Z oczywistych względów nie znalazło to poparcia wśród partii opozycyjnych, które swój sprzeciw przekazały pozostałym członkom regencji, wskazując, że w takim wypadku PNT ma właściwie wolną rękę w doborze regenta. W zamian opozycja postulowała zwołanie Rady Koronnej, która miałaby wyznaczyć nowego regenta.

I. Maniu zgodnie z oczekiwaniami swej partii nie przystał na tę propozycję, zdając sobie sprawę, że na tego typu posiedzeniu będzie mu ciężko przeforsować powolnego sobie kandydata. Według słów N. Iorgi, szef rządu przyjął w tym momencie taktykę wyczekiwania i do ostatniej chwili wahał się co do wskazania konkretnej kandydatury, raczej odrzucając te, które pojawiały się na swoistej giełdzie parlamentarnej.

W ostatniej chwili zgłoszona została przez PNT kandydatura Constantina Sărățeanu⁴³³, dotychczasowego radcy w Sądzie Kasacyjnym. Było to dość niespodziewane posunięcie I. Maniu, ponieważ nawet w PNT mało kto słyszał o tym kandydacie. Zgodnie z prze-

⁴³² Pojawiło się kilka kandydatur, z których najpoważniejszą w pewnym czasie wydawała się być ta królowej Marii, jednak Maniu z różnych względów starał się, by królowa-babka nie otrzymała tego stanowiska. *Ibidem*.

⁴³³ Constantin Sărățeanu (1862–1935), prawnik rumuński, związany z sędownictwem w Jassach i Bukareszcie, w latach 1912–1929 radca Najwyższego Sądu Kasacyjnego w Bukareszcie. Minister spraw wewnętrznych od 29 I do 27 II 1918 r., regent od 9 X 1929 do czerwca 1930 r.

widywaniami wspomniana kandydatura uzyskała wymaganą większość i C. Sărățeanu dopełnił skład regencji⁴³⁴.

Wspomniany wybór bardzo mocno nadszarpnął reputację regencji, ale także i samego rządu. Należy w tej kwestii zauważyć, że statut z 1926 r. regulujący postępowanie na wypadek regencji nie zawierał konkretnych zapisów co do procedury na wypadek opróżnienia stanowiska regenta. W tej sytuacji jako bardziej właściwe odebrane by zostało poprzez analogię do sytuacji wyjściowej, że wspomniane stanowisko powinien był obsadzić prezes Sądu Kasacyjnego, Andrei Rădulescu. Wybór natomiast C. Sărățeanu, pełniącego aktualnie funkcję radcy w tym sądzie, ponadto zbliżającego się już do emerytury oznaczał, że raczej nie będzie w stanie w sposób niezawisły wypełniać swych obowiązków.

Znaczenie wspomnianego wyboru zawierało się w tym, iż udało się I. Maniu złamać kolejny bastion wpływu PNL na życie polityczne kraju. C. Sărățeanu nawet w większym stopniu niż jego poprzednik gwarantował bowiem I. Maniu realny wpływ na działania regencji⁴³⁵. Zauważała to także opozycja negująca zastosowany tryb wyboru regenta i uważająca, że od tego momentu regencja stała się jedynie marionetką w rękach PNT⁴³⁶. W kilka dni później pojawiły się sugestie, że może wkrótce dojść do kolejnych zmian w składzie regencji, w której królowa-wdowa miała objąć jedno ze stanowisk, ale pozostałe dwa miały być w drodze porozumienia obsadzone przez kandydatów rządowych. Wkrótce okazało się jednak, że królowa miała nie zgodzić się na takie warunki, całkiem słusznie obawiając się, że w takim wypadku jej rola zostałaby zmarginalizowana⁴³⁷.

⁴³⁴ Wyniki głosowania przedstawiały się następująco: C. Sărățeanu – 445 głosów, gen. C. Prezan – 22 głosy, ks. Karol – 9, Andrei Rădulescu – 3, T. Sauciu-Săveanu – 1, N. Iorga – 1, metropolita Bălan – 1. 1 głos był nieważny, a 10 kart do głosowania nie zostało w ogóle wypełnionych. I. Scurtu, *Contribuții...*, s.278.

⁴³⁵ W zamyśle Maniu miał on ułatwić ewentualne przejęcie władzy przez Karola II, gwarantując, że w wypadku próby wprowadzenia go na tron nie będzie się temu sprzeciwiał. D. Apostol, *Criza a cincea putere în stat, Managementul crizelor politice și economice, reflectat în presa timpului în România anilor 1930–1939*, București 2009, s. 50.

⁴³⁶ PNL próbowała w marcu 1930 r. kontrakcji politycznej, próbując przekonać regentów, by ci przekazali władzę w ręce PNL, wykazując nieskuteczność rządu Maniu, AICB, Casa Regala, diverse Mihai, 2/1930.

⁴³⁷ I. Scurtu, *Din viața...*, s. 161.

Wywołane tą decyzją nastroje wśród opozycji spowodowały kontrakcję w postaci wprowadzenia w maju 1930 r. dość restrykcyjnego prawa, dzięki któremu można było karać osoby „nawołujące do zaburzeń społecznych”. Takiej kwalifikacji mogły podlegać także gazety uznane za zagrażające spokojowi społecznemu, z czego rząd I. Maniu skwapliwie korzystał⁴³⁸. W tym momencie zresztą historia zatoczyła koło, w podobnych bowiem przypadkach w 1926 i 1927 r. to PNT bardzo mocno protestowała przeciwko konfiskatom prasy dokonywanej przez rząd A. Averescu. Należy zauważyć, iż krok ten stanowił istotne zaprzeczeniem wcześniejszych deklaracji I. Maniu, w których zapewniał, że prasa za jego rządów będzie cieszyć się wolnością jako najlepszy wyraziciel opinii publicznej⁴³⁹. Jednym z pierwszych wydawnictw skonfiskowanych na mocy tej ustawy była broszura sygnowana przez PNL, która prezentowała negatywne stanowisko partii w sprawie ewentualnego powrotu księcia Karola do Rumunii⁴⁴⁰.

Działalność rządu w tej sprawie nie ograniczyła się jedynie do kwestii represyjnych. Ówczesny minister spraw wewnętrznych A. Vaida Voievod zaordynował sporządzenie raportu, mającego na celu zapoznanie rządu ze zdaniem opinii publicznej w kwestii ewentualnego powrotu wygnanego księcia do kraju. Jak należało się spodziewać, zdania opinii publicznej na ten temat były zróżnicowane, jednak w większości przychylnie raczej Karolowi, do czego, jak oceniano, przyczyniała się również nienajlepsza sytuacja ekonomiczna kraju. W pewnym sensie naturalne w takim momencie wydawały się oczekiwania, że Karol pojawiwszy się w kraju przeprowadzi niezbędne reformy, mogące wyprowadzić kraj z kryzysu. Analiza wspomnianego dokumentu z pewnością doprowadziła do tego, że I. Maniu upewnił się, że może pozwolić na powrót księcia do kraju, zwłaszcza że pozostali liderzy PNT (Mihalache) zdecydowanie wypowiadali się za tym⁴⁴¹. W tej sytuacji premier zdecydował się postawić księciu jedynie dwa warunki: po pierwsze, przerwanie relacji z Heleną Lupescu, która wcześniej doprowadziła do odsunięcia Karola od na-

⁴³⁸ Oficjalnie było to motywowane zagrożeniem komunistycznym, zwłaszcza na terenach Besarabii, AICB, Casa Regala, Regenta Mihai, 2/1930, f. 2–7.

⁴³⁹ I. Maniu, *Testament...*, s. 118.

⁴⁴⁰ P. Țurlea, *România sub stăpânirea camarilei regale (1930–1940)*, „Analele Universității Creștine »Dimitrie Cantemir« București” 2010, Serie nouă, vol. 2, s. 94.

⁴⁴¹ M. I. Costian, *Regele Carol II și partidele politice*, București 1933, s. 37.

stępstwa tronu; po drugie, zobowiązanie do utrzymania reżimu konstytucyjnego w kraju, co książę zaakceptował przed powrotem do Rumunii.

Kwestia pojawienia się księcia w Rumunii od razu tworzyła nowe warunki walki międzypartyjnej. W tej sytuacji powstały nowe oczekiwania, zwłaszcza ze strony tych sił politycznych, które przez ostatnie cztery lata aktywnie wspierały jego powrót. Naturalną koleją rzeczy przedstawiciele tych sił politycznych oczekiwali, że w nowym rozdaniu władzy zostaną oni uwzględnieni. Szczególne nadzieje z tym wiązała Partia Ludu gen. A. Averescu, która rzeczywiście od 1926 r. dość aktywnie wspierała zwolenników ks. Karola. Jednak, jak się miało później okazać, Karol miał nieco inne plany polityczne na przyszłość, a samego gen. A. Averescu wynagrodził przyznając mu buławę marszałkowską.

Ostatecznie 6 czerwca 1930 r. książę Karol wylądował na bukareszteńskim lotnisku Baneasa, skąd natychmiast nawiązał kontakt z premierem, a na spotkaniu, które odbyło się w godzinach wieczornych tego dnia, I. Maniu zdecydował się na dymisję swego rządu, która została przyjęta⁴⁴². Na jego miejsce został zaprzysiężony Gh. Mironescu również reprezentujący PNT. Był to jednak rząd o charakterze jedynie przejściowym, mający za zadanie doprowadzić do uznania przez parlament Karola II jako króla, co nastąpiło już 8 czerwca 1930 r.⁴⁴³ Natychmiast po tym Gh. Mironescu podał swój rząd do dymisji, by umożliwić królowi powołanie nowego rządu, który w zamyśle miał być gabinetem zgody narodowej. W międzyczasie rozpoczął się proces podziału w PNL, ponieważ z decyzją kierownictwa partii o nieuznaniu powrotu Karola II na tron nie zgodził się Gh. Brătianu, syn Ionela, który został za to wykluczony z szeregów

⁴⁴² Okoliczności dymisji nie są do dziś do końca wyjaśnione, jako że nie znamy do końca tematyki rozmów na spotkaniu pomiędzy ks. Karolem a Maniu w dniu przybycia księcia do kraju. Maniu według jednej z relacji miał zaproponować księciu wejście w skład regencji zamiast C. Sărățeanu, przy spełnieniu znanych już warunków Maniu. Oferta ta nie satysfakcjonowała Karola, który podjął szerokie konsultacje polityczne poza premierem, a ten w związku z tym podał się do dymisji. Por. I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne...*, s. 77.

⁴⁴³ Oznaczało to, iż pozycja dotychczasowego króla Michała I uległa zmianie. Stał się ponownie następcą tronu z tym razem z tytułem Wielkiego Wojewody Alba Iulia.

PNL i zaczął organizować wokół siebie tych liberalistów, którzy byli zorientowani na współpracę z Karolem II bądź po prostu nie chcieli zostać wykluczeni z życia politycznego. Jakikolwiek bowiem targ z królem, jak wiadomo, właściwie wykluczał szansę osiągnięcia dobrego wyniku wyborczego⁴⁴⁴. Rozłam w ruchu liberalnym stał się faktem 15 czerwca 1930 r., kiedy to na spotkaniu w Bukareszcie powołano Partię Narodowo-Liberalną z Gh. Brătianu na czele. Akces do niej zgłosili przede wszystkim politycy niezadowoleni ze stylu sprawowania przywództwa przez V. Brătianu i skonfliktowani z nim personalnie. W tej partii znalazła się też część osób liczących na szybki udział we władzy⁴⁴⁵.

Generalnie rzecz biorąc, stanowisko I. Maniu w sprawie powrotu Karola wydaje się być jedną z ważniejszych tajemnic międzywojennej polityki rumuńskiej. Jeszcze trzy tygodnie przed zjawieniem się księcia w Bukareszcie premier bardzo ostro wystąpił przeciwko tytułom prasowym jawnie popierającym lub jawnie negującym sprawę Karola. Z tego, jak i poprzednich jego działań widać, że rządowi PNT najbardziej odpowiadała jednak sytuacja z regencją na czele państwa rumuńskiego. Jednak według wspomnianego już raportu ówczesnego ministra spraw wewnętrznych A. Vaidy Voievoda większość społeczeństwa rumuńskiego była już zmęczona wspomnianą sytuacją uniemożliwiającą w jej opinii możliwość poprawy sytuacji gospodarczej w kraju. Okolicznością pogrążającą rząd PNT niewątpliwie był w tym przypadku Wielki Kryzys, z którego skutkami rząd nie był w stanie sobie poradzić. Ponadto miał on bardzo duży wpływ właśnie na warstwy społeczne, które najmocniej popierały dotąd I. Maniu i jego partię, czyli chłopów i drobnomieszczaństwo. Również pewna część rumuńskiej klasy politycznej oczekiwała rychłego końca regencji w jej dotychczasowej formie, np. Nicolae Iorga w swych wspomnieniach twierdzi, że oczekiwał kiedy Karol powróci z wygnania by bronić tronu dla swego syna⁴⁴⁶. Zmęczone już kryzysem społeczeństwo zaczęło poszukiwać nadziei na zmianę, którą w jego mniemaniu uosabiał właśnie książę Karol – było to też najprostsze z możliwych rozwiązań. Podobnie kształtowały się nastroje

⁴⁴⁴ R. Dima, *Gheorghe Tătărescu. Lumini și umbre*, București 2010, s. 30.

⁴⁴⁵ M. I. Costian, *Regele Carol II...*, s. 61.

⁴⁴⁶ N. Iorga, *Doi anii de restauratie*, Valeni de Munte 1932, s. 4.

w pozostałych warstwach społecznych, gdzie jedynie część intelektualistów miała pewne opory względem restauracji Karola, wojsko czy choćby studenci w dużej mierze byli otwarci na zmianę polityczną na najwyższym szczeblu⁴⁴⁷. Mniejszości narodowe zajęły stanowisko wyczekujące, z wyjątkiem Węgrów, którzy oczekiwali, że przy okazji powrotu Karola wybuchnie wojna domowa, którą będzie można wykorzystać do własnych celów. Żydzi byli przeciwni powrotowi ponieważ obawiali się wzrostu nastrojów antysemickich w związku z nieuniknionym w tym przypadku ponownym nagłośnieniem sprawy Eleny Lupescu. Również gazety zagraniczne dość często wspominały o możliwości powrotu na tron Karola, co mogło świadczyć o tym, że atmosfera w kraju była już dostatecznie napięta. Prawdopodobnie I. Maniu zdawał sobie z tego sprawę i próbował nawiązać porozumienie z Karolem, być może ustalając datę powrotu na drugą połowę czerwca (prawdopodobnie 18), kiedy to Karol miał wyjechać z Paryża, by zostać powitany w Rumunii z odpowiednim ceremoniałem⁴⁴⁸. Pytaniem otwartym pozostaje to, co skłoniło księcia do przyspieszenia terminu wyjazdu? W tej kwestii można jedynie spekulować. Przy czym jednak wydaje się, że Karol obawiał się, iż I. Maniu rozmyśli się w ostatniej chwili i nie zdecyduje się na wpuszczenie go do kraju bądź nawet zacznie czynnie się przeciwstawiać powrotowi księcia⁴⁴⁹. O takich obawach Karola świadczyć może choćby przygotowywanie przezeń także planu alternatywnego na wypadek, gdyby rozmowy z I. Maniu nie zakończyły się sukcesem – książe realnie liczył na poparcie grupy skupionej wokół generała A. Averescu. Ten popierając Karola, wiele nie ryzykował – jego partia zdobywała i tak niewiele miejsc w parlamencie, w związku z tym czynne poparcie sprawy księcia mogło poskutkować powrotem Partii Ludu do władzy⁴⁵⁰.

⁴⁴⁷ P. Țurlea, *România sub stăpânirea...*, s. 94.

⁴⁴⁸ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 12 VI 1930.

⁴⁴⁹ Co prawda później, w 1934 r., Maniu twierdził, że nie sprzeciwiał się idei powrotu Karola do kraju i co więcej, że powrót księcia nie stanowił dla niego zaskoczenia, jednak, ponieważ były premier opisywał to z perspektywy czterech lat, należy jego relację potraktować z pewną dozą ostrożności, P. Țurlea, *România...*, s. 96.

⁴⁵⁰ Rozmowy w tym duchu Karol prowadził z Averescu we włoskiej Bellinzonie pod koniec kwietnia 1930 r., natomiast sfinalizowanie umowy politycznej miało na-

Wyzwaniem dla nowego rządu było ponowne wytworzenie w narodzie zaufania do władzy, które bardzo podupadło w latach 1927–1930, kiedy to postrzegano regencję jako wyraźnego „zakładnika” rządów najpierw liberalnych, a później chłopskich. Szczególnie widać to było przez pryzmat powiązań politycznych regentów – Gh. Buzdugana i C. Sărăţeanu. Według N. Iorgi należało odrzucić także dotychczasowy model władzy propagowany przez V. Madgearu, bazujący na ideologii țăranizmu a łączący w sobie trzy koncepcje sprawowania władzy – siedmiogrodzką dość dogmatyczną, „takistyczną” zawierającą w sobie element ekstremalnego oportunistu i rewolucyjną nawiązującą do działalności polityków chłopskich ze Starego Królestwa⁴⁵¹.

7. Rumuńskie poglądy na partie i system partyjny w okresie międzywojennym

W przedstawionych dotąd XIX-wiecznych rumuńskich koncepcjach dotyczących partii istotną kwestią jest podkreślenie uniwersalności obu dominujących wówczas w Rumunii sił politycznych poprzez pogląd, że powstały one w odpowiedzi na różnie definiowane w zależności od partii zapotrzebowanie ogólnonarodowe. Taka interpretacja uległa zmianie po Wielkiej Wojnie, która okazała się istotnym katalizatorem, jeżeli chodzi o życie partyjne w Rumunii. W teorii Dumitru Drăghicescu, odnoszącej się do struktury budowy życia partyjnego, a ogłoszonej w 1922 r. w książce *Partide politice și clase sociale*⁴⁵², widoczne jest już wskazanie dotąd nieobecnej w wyżej przytoczonych analizach roli klas społecznych w budowaniu życia partyjnego. Mimo takich konstatacji sam D. Drăghicescu nie przewidywał jeszcze w warunkach rumuńskich możliwości stworzenia partii wyłącznie przez jedną klasę społeczną⁴⁵³.

stąpić we wrześniu tego roku prawdopodobnie przy okazji kolejnego pobytu generała za granicą.

⁴⁵¹ N. Iorga, *Doi anii...*, s. 6.

⁴⁵² D. Drăghicescu, *Partide politice și clase sociale*, București 1922, s. 134.

⁴⁵³ Należy nadmienić, że działała już wówczas prężnie na terenie Rumunii Partia Chłopska (Partidul Țărănesc), która rzeczywiście nie była w rozumieniu Drăghi-

Jednym z kluczowych stanowisk ułatwiającym nam dzisiaj zrozumienie roli i pozycji partii politycznych w ówczesnym rumuńskim układzie politycznym jest studium Dimitrie Gustiego z 1923 r. pod znamienym tytułem *Czym jest partia polityczna?*⁴⁵⁴. Należy przy tym podnieść, iż poglądy D. Gustiego na życie partyjne zostały docenione poza Rumunią i opublikowane jako reprezentatywne dla nauki rumuńskiej w wydawnictwie brytyjskim, dotyczącym aspektów rumuńskiego życia politycznego⁴⁵⁵. W tym opracowaniu autor syntezyzuje ówczesne postrzeganie roli partii politycznych w rumuńskim społeczeństwie. Pierwszą istotną konstatacją jest to, że partia stanowi część jakiejś większej całości – w tym przypadku określonego systemu partyjnego i że to właściwie istnienie partii opozycyjnej uzasadnia istnienie jakiegokolwiek partii politycznej. Według tego rozumowania istnienie systemu jednopartyjnego byłoby swego rodzaju wynaturzeniem, a raczej niemożliwością⁴⁵⁶.

System partyjny według niego składa się z czterech ściśle ze sobą powiązanych kwestii: czym jest partia polityczna; czym się dana partia wyróżnia z morza pozostałych uczestników życia polityczno-społecznego; w jaki sposób ona funkcjonuje i *last but not least* w jaki sposób partia chce dążyć do realizacji celów zapisanych w statucie⁴⁵⁷.

Według D. Gustiego partia polityczna jest więc dobrowolnym zrzeszeniem obywateli stale skupionych wokół wspólnych celów i idei o charakterze ogólnym, z głównym celem politycznym osiągnięcia władzy i rządu z zamiarem realizacji własnej wizji stosunków społeczno-ekonomiczno-etycznych. Dla rumuńskiego naukowca rzeczą absolutnie niezbędną, by móc mówić o partii politycznej, była dobrowolność członkostwa. Jednostka powinna w związku z tym sama decydować, czy weźmie udział w życiu partyjnym, czy nie. W tym przypadku jednostka powinna mieć wolność wyboru co do tego w odróżnieniu od reguł życia społecznego i uczestnictwa w życiu rodzinnym, czy przynależności do określonej klasy społecznej, na co według

cescu partią klasową, ponieważ nie tworzyli jej wyłącznie chłopci.

⁴⁵⁴ D. Gusti (1880–1955), socjolog i filozof rumuński, członek Akademii Rumuńskiej od 1919 r. i jej przewodniczący w latach 1944–1946. Po roku 1944 aktywnie wspierał zbliżenie z ZSRR pomimo wcześniejszych obiekcji w tej kwestii.

⁴⁵⁵ *Politics and political parties in Roumania*, London 1936.

⁴⁵⁶ D. Gusti, *What is a political party?*, [w:] *Politics...*, s. 120.

⁴⁵⁷ *Ibidem*.

D. Gustiego człowiek zbytniego wpływu nie ma. Kolejnym istotnym elementem jego definicji jest stałość struktur. Mityng wyborczy też jest pewnego rodzaju wolnym zgromadzeniem ludności, jednak w tym przypadku nie posiada on elementu stałości, tego rodzaju zbiorowość bowiem po wysłuchaniu przemówień wyborczych z reguły rozejdzie się, by drugi raz nie spotkać się w tym samym składzie. Dalej D. Gusti swą definicję rozwija, dodając bardzo istotny aspekt, a mianowicie wychodzi z założenia, że osoby tworzące daną partię polityczną muszą posiadać wspólne obywatelstwo, co w szczególności jest bardzo istotne w przypadku tworzenia ugrupowań politycznych przez mniejszości narodowe⁴⁵⁸. Ostatnim istotnym elementem w jego teorii jest chęć przejęcia władzy i sformowania rządu. Spełnienie powyższych warunków sprawiało że partia polityczna różni się od pozostałych struktur społecznych, takich jak rodzina, klasa społeczna czy kasta. Te bowiem struktury są ze swej natury bierne pod względem politycznym. Także w ten sposób różnią się one od innych organizacji formalnie spełniających pozostałe trzy wymogi, ale nie dążących do przejęcia władzy politycznej, jak np. związki sportowe⁴⁵⁹.

Kolejnym bardzo istotnym elementem konstytuującym partię jest jawność jej działania, bo w ten sposób odróżniają się one od podobnych organizacji działających z reguły w cieniu oficjalnego życia politycznego, a mających często na celu wywieranie wpływu na władzę w sposób niejawny jak np. masoneria czy mafia⁴⁶⁰. Według D. Gustiego oprócz masonerii podobnym przykładem sekretnej działającej organizacji, dążącej do przejęcia władzy w państwie, będzie kamaryla. Tutaj warto wspomnieć, że w warunkach rumuńskich przykład ten nie pojawiał się bez uzasadnienia – dość często obóz polityczny, nie do końca sformalizowany, który popierał króla Karola II, określano właśnie jako kamarylę dworską. Według D. Gustiego partia polityczna zawsze zajmuje się poszukiwaniami tego, co jest niezbędne dla społeczeństwa, a dotyczy zwłaszcza kwestii ekonomicznych rozumianych jako swoista wspólnota interesów. Ponadto istotną składową jest także element, zawierający substrat duchowy, który najlepiej przejawia się w ideach. Partia polityczna jest

⁴⁵⁸ Było to szczególnie istotne w realiach Europy po I wojnie światowej.

⁴⁵⁹ *Ibidem*.

⁴⁶⁰ *Ibidem*.

więc wypadkową dwóch sił: ekonomicznej i politycznej, zawsze będąc miernikiem określonej kondycji społecznej w konkretnym czasie. W ten sposób antagonizm między partiami ma swoje znaczenie społeczne w odróżnieniu od interesów społecznych i idei⁴⁶¹.

Według D. Gustiego istnieją partie reprezentujące głównie interesy ekonomiczne, inne zaś duży nacisk kładą na idee polityczne, religijne czy filozoficzne. Wszystkie jednak odmiany partii mają wspólną cechę – dążą do władzy, co jest według niego naczelnym motywem ich działania, także powiązaniem z tzw. interesem wewnętrznym, który nie może dla odmiany funkcjonować bez idei. Interesy i idee wzrastają zaś wspólnie, nawet wtedy gdy idee pozornie wyglądają jako fasady przyciągające do partii szeregowych członków. Możliwy jest także układ odwrotny, gdzie to interesy będą eksponowane jako twarde przeszkody przeszkadzające w rozprzestrzenianiu się i rozwoju idei.

D. Gusti odrzuca wyraźnie twierdzenia K. Marksa o powiązaniu życia partyjnego ściśle z ekonomią⁴⁶². W jego przekonaniu partia i wszelkie jej przejawy powinny być traktowane na równi z kwestiami gospodarczymi. Należy jednak pamiętać, że sprawy społeczne są nierozzerwalnie związane z kwestiami politycznymi i życie społeczne w związku z tym składa się z trzech form: ekonomicznej, politycznej i ideologicznej.

W rumuńskiej teorii partii politycznych okresu międzywojennego istotne jest to, że właściwie nie było w niej miejsca na istnienie partii czysto klasowych⁴⁶³. Problem ten D. Gusti rozpatrywał, biorąc pod uwagę dobrowolne członkostwo w partii. Twierdził, że nie jest możliwe wytworzenie przymusu przynależności do określonej partii czy siły politycznej z tytułu bycia np. chłopem czy robotnikiem⁴⁶⁴. Rumuński myśliciel uważał, że dana osoba należąc do konkretnej grupy społecznej niekoniecznie musi należeć do partii, która zwyczajowo daną klasę reprezentowała, może pozostać bezpartyjnym, ewentualnie może należeć do innej partii nie do końca zgodnej z profilem jego klasy społecznej. Z tego wynikało iż partia polityczna powinna skupiać w sobie reprezentantów wielu klas społecznych i w żadnym wy-

⁴⁶¹ *Ibidem*.

⁴⁶² Por. R. Luksemburg, *Przemówienia wygłoszone na zjeździe partyjnym w Hannoverze w 1899 r.*, Warszawa 1997, s. 3.

⁴⁶³ Por. D. Drăghicescu, *Partide...*, s. 49–51.

⁴⁶⁴ Wyklucza tu więc rozwiązania korporatystyczne.

padku nie może pozostawać partią zamkniętą na określone grupy społeczne.

Zupełnie inne podejście, zresztą zauważane przez D. Gustiego, reprezentowane było w stosunku do członkostwa w partii przez adeptów ruchów skrajnych. W ideologii syndykalistów – partia powinna być zastąpiona przez syndykaty jako podstawa życia społecznego i organizacji politycznej⁴⁶⁵ Jak należało się spodziewać, D. Gusti bardzo krytycznie wypowiada się o możliwościach zastąpienia partii poprzez syndykaty, związki zawodowe, jak i organizacje typu bolszewickiego. Za największą wadę wspomnianych trzech podejść uznaje on wymaganą zwłaszcza przez wzór sowiecki jedność wewnętrzną partii, którą przecież w normalnych warunkach osiągnąć jest bardzo ciężko, jako że partia polityczna jest organizmem żywym, grupującym ludzi w różnym wieku o różnym stanie świadomości politycznej. Co więcej, uznaje on, że partia właściwie sama w sobie powinna być swego rodzaju mikrokosmosem politycznym, gdzie można wyodrębnić prawicę, lewicę i centrum⁴⁶⁶.

Za podstawową wartość partii D. Gusti uznawał katalizowane przez nią zdolności organizacyjne, które: jednoczą, zrzeszają i socjalizują ludzi, którzy dzięki temu zdają sobie sprawę ze wspólnoty interesów i idei. Jako socjolog zauważył przy tym, że funkcja kreacyjna partii wynika z trzech bazowych elementów: przywództwa, programu i środków walki politycznej i propagandowej. Wychodził z założenia, że masy muszą i wręcz chcą być prowadzone przez doświadczonych polityków, zapewniających odpowiednią jakość działania partii i precyzyjne sformułowanie celów politycznych.

Jeśli chodzi o kwestię przywództwa, to D. Gusti twierdził, iż kluczową rolę w każdej partii politycznej powinien odgrywać jej szef. Według niego powinna być to jednostka silna i atrakcyjna pod względem politycznym, ponieważ to on uosabia potęgę, siłę i znaczenie danej organizacji politycznej, ma być dla partii zwornikiem i jej symbolem⁴⁶⁷. Taki szef (w tekście oryginalnym *chef*) reprezentuje monarchiczny element w partii, co miało znaczenie zwłaszcza w kontekście dość tradycjonalistycznego społeczeństwa rumuńskie-

⁴⁶⁵ M. Waldenberg, *Prekursorzy Nowej Lewicy*, Kraków 1985, s. 179.

⁴⁶⁶ D. Gusti, *What is...*, s. 123.

⁴⁶⁷ *Ibidem*, s. 124.

go przed II wojną światową. D. Gusti posuwa się w swojej interpretacji nawet o krok dalej i uważa całą organizację partyjną za mikromonarchię, gdzie władcą jest oczywiście przywódca danej siły politycznej, a reszta pomniejszych działaczy partyjnych spełnia rolę jego oficjalnego dworu. Zauważa przy tym, że w zależności od typu partii i osobowości jej lidera politycznego, podobnie jak państwo, mogła być ona prowadzona despotycznie lub według wzorca monarchii konstytucyjnej.

W kwestii programowej D. Gusti twierdził, że każda partia powinna posiadać dwa istotne dokumenty: pierwszy o charakterze porządkowo-organizacyjnym, czyli statut, i drugi o wiele bardziej istotny i wzbudzający szerokie zainteresowanie szerokiej publiczności, a mianowicie program polityczny. Według niego z każdego programu partyjnego winny wynikać konstatacje, dotyczące stanu społeczeństwa, które powinno być poddane w tego typu dokumencie szczegółowej analizie i krytyce. Z reguły także w większości programów można znaleźć negację rzeczywistości, która jest przedstawiana jako efekt działalności przeciwników politycznych lub/i nieszczęśliwego splotu okoliczności oraz sugestie przemiany sytuacji zgodne z programem politycznym. Kolejnym istotnym elementem zawartym w większości programów jest wskazanie najodpowiedniejszych środków, służących realizacji wspomnianych w poprzednim punkcie założeń i doboru odpowiedniej do tego zadania taktyki. Istotne jest także odwołanie do odpowiedniej doktryny politycznej.

W zakresie środków i metod walki politycznej D. Gusti konkludował, że wszystkie siły polityczne mają jeden wspólny cel – dojście do władzy i sprawowanie jej w warunkach systemu konkurencyjnego. Akcentowanie różnic programowych w stosunku do innych sił politycznych stanowiło ważny element konstytuujący odrębność danej organizacji w warunkach normalnej walki politycznej. Chęć osiągnięcia władzy jest więc kwestią szczególnej wagi dla partii niezależnie od afirmacji polityczne.

W swoich poglądach na walkę polityczną D. Gusti nie wahał się porównać jej do zmagania międzypaństwowych. Według niego walka między partiami politycznymi przybiera bardzo często charakter otwartej wojny, gdzie same partie odpowiadają konkretnym państwom, posiadającym rząd (zarząd partii) oraz armię (członkowie partii). Występuje element mobilizacji (zwłaszcza w okresie kampa-

nii wyborczej), później zaś w czasie walki stosuje się różne taktyki, przypominające czasem działania bojowe, które kończą się nawet unicestwieniem przeciwnika. Istotnym elementem, uzasadniającym patrzenie na partię polityczną jako specyficzną organizację o charakterze bojowym, jest także dyscyplina partyjna⁴⁶⁸.

W kwestiach systematyki partii D. Gusti wyróżnił dwa odmienne od siebie typy partii: po pierwsze wskazał, że istnieje tzw. partia programowa, która będzie wykorzystywać dojście do władzy jako element ułatwiający realizację własnego programu politycznego; drugi typ partii, nazwany przez niego „oportunistycznym”, dąży do władzy dla samej przyjemności rządzenia⁴⁶⁹. Taki podział partii wpływał także na metody uprawianej przez nie propagandy. Partia o charakterze programowym zawsze miała odwoływać się do osądu obywateli, z reguły dążąc do przekonania ich o swoistej „opłacalności” oddania głosu właśnie na tę partię. Niezależnie jednak od okoliczności partia tego typu będzie posługiwała się metodami perswazyjnymi. W walce politycznej toczonej z innymi siłami politycznymi o tym samym charakterze z reguły te partie będą się posługiwały metodami określonymi jako honorowe, gdzie dyskusja z argumentami przytaczanymi przez adwersarzy politycznych będzie odbywała się na bazie merytorycznej. Z kolei partie typu oportunistycznego posługują się zupełnie inną retoryką. Nie dążąc do przekonania wyborcy do własnych argumentów, raczej będą zmierzały do zwycięstwa za wszelką cenę. W tym celu z reguły posługują się one pięcioma metodami: manipulacją, korupcją, oszczerstwem, intrygą i w końcu terrorem.

Według D. Gustiego konstytucje XX-wieczne podniosły znacznie poszczególne partie polityczne – z pierwotnego instrumentu o charakterze wyłącznie wyborczym do rangi oficjalnego uczestnika życia publicznego, choć z reguły pośredniego, gdzie uczestnictwo jest

⁴⁶⁸ Na temat dyscypliny partyjnej szerzej: W. Peszyński, *Personalizacja politycznych preferencji*, „Preferencje Polityczne” 2012, nr 2, s. 178.

⁴⁶⁹ Stosując takie rozróżnienie, Gusti świadomie nawiązywał do klasycznej typologii Maxa Webera, gdzie typ partii programowej Gustiego będzie odpowiadał partii interesu Webera, a partia oportunistyczna Gustiego partii patronażu u Webera. M. Gulczyński, A. Malkiewicz, *Wiedza o partiach...*, s. 59.

realizowane za pomocą kartki wyborczej i jego stopień zależy od rezultatów głosowania⁴⁷⁰.

D. Gusti, odnosząc się do zadania, jakie partie spełniają w systemie politycznym, konkludował, iż w rzeczywistości mają one za zadanie uwiarygodniać formy i instytucje polityczne zapisane w konstytucji. Ponadto, ich funkcją jest też prowokowanie zmian w nastrojach politycznych, wywoływanie dyskusji na temat ewentualnych przemian w systemie politycznym, co w konsekwencji miało prowadzić do zbliżenia się do określonego przez nie ideału społecznego i etycznego. Jako efekt finalny tej aktywności partia polityczna miała stać się nauczycielem narodu i jedną z najważniejszych instytucji o charakterze politycznym i społecznym w procesie edukowania obywatelskiego jednostki. Dzięki partii politycznej obywatele mieli uczestniczyć w realizacji ideału narodowej suwerenności⁴⁷¹.

W wyraźnej opozycji do poglądów A. D. Xenopola, D. Drăghicescu i D. Gustiego, zwłaszcza tych, negujących klasowy charakter partii, pozostawali inni rumuńscy badacze problemu, którzy zauważali, że rumuńskie partie polityczne, zwłaszcza przed 1914 r., *de facto* miały charakter klasowy. Przykładem miała być partia konserwatywna, która grupowała w swym szeregu w większości latyfundiistów, a przywództwo partii było pomiędzy sobą powiązane więzami krwi lub powiązaniem gospodarczymi. W tym przypadku droga do awansu społecznego poprzez szeregi tej siły politycznej była bardzo trudna – właściwie jedynym politykiem spoza takiego układu, który wybił się w jej szeregach, był Titu Maiorescu, który awans swój zawdzięczał także zawartemu w odpowiednim momencie sojuszowi z P. P. Carpem i poparciem królewskiemu⁴⁷². Podobnie identyfikowano sytuację w PNL, w której przywództwo w latach 1876–1947 pozostawało w rękach klanu Brătianu⁴⁷³.

Duch kastowości w partii został podważony dopiero po I wojnie światowej, kiedy to przynajmniej formalnie ustąpił zasadom demokratycznym. Mimo tego warto zwrócić uwagę, że przywództwo par-

⁴⁷⁰ W przypadku rumuńskim takiej formalnej instytucjonalizacji partii jako czynnika życia politycznego dokonała dopiero ordynacja wyborcza z 1926 r.

⁴⁷¹ D. Gusti, *What is...*, s. 126.

⁴⁷² K. Jurczak, *Dylematy zmiany...*, s. 170.

⁴⁷³ Wyjątek miał miejsce w okresie 1892–1909, kiedy to na czele liberalów stał Dimitrie Sturdza oraz w latach 1930–1933, kiedy to na czele partii stał Ion G. Duca.

tii nie zmieniało się prawie w ogóle, czy to w PNL, czy w ugrupowaniach chłopskich – właściwie jedyne ruchy personalne zachodziły w wyniku śmierci któregoś z liderów lub kwestii o charakterze *quasi-kryminalnym*, np. „afera Skody”⁴⁷⁴.

Kolejnym teoretykiem życia partyjnego aktywnym w interesującym nas okresie był Petre P. Negulescu, który zaprezentował efekty swych dociekań w opublikowanej w 1926 r. pracy *Partide politice*⁴⁷⁵. Według jego koncepcji u źródeł tworzenia partii politycznych leżał konflikt istniejący pomiędzy grupami społecznymi, który dotyczył kierunków dalszego rozwoju społeczeństwa i środków, jakie należało podjąć w celu realizacji takiego działania. Według P. P. Negulescu samo istnienie partii politycznych należało uznać za fenomen społeczny, a u źródeł istnienia wszystkich partii leżała chęć każdego z jej członków do wyciśnięcia na życiu politycznym swego piętna, co uczestnictwo w partii w pewnym stopniu umożliwiało i było definiowane przez charakter siły politycznej⁴⁷⁶.

Mając to na uwadze, P. P. Negulescu wyróżniał cztery typy partii politycznych: wyznaniowe, regionalne, narodowe i klasowe. Co istotne, partie o charakterze narodowym według niego nie spełniały wszystkich kryteriów, będąc raczej organizacjami protestu przeciw uciskowi narodowemu z programem zdominowanym przez tendencje niepodległościowe. Zdecydowanie negatywnie wypowiadał się o partiach klasowych, uznając, iż żerują one na antagonizmach, przyczyniając się tym samym do ich wywoływania⁴⁷⁷. Wychodząc z takich założeń, jako za preferowaną metodę walki przez ten typ partii uważał walkę klasową. Można więc stwierdzić, że oznaczało to, iż wykluczało możliwość działania takiej partii w imieniu całego społeczeństwa.

P. P. Negulescu wypowiedział się także na temat idealnego systemu partyjnego dla własnego kraju. Za najważniejszy uznawał system dwupartyjny z uwagi na przypisywaną takiemu układowi stabilność polityczną, która w największym stopniu miała sprzyjać możliwości dokonania postępu przez cały naród rumuński, a nie tylko przez pewne klasy społeczne. Jako przykład negatywny przywoły-

⁴⁷⁴ Patrz rozdział IV.

⁴⁷⁵ P. P. Negulescu, *Partide politice*, [b.m.w] [b.r.w], s. 55.

⁴⁷⁶ *Ibidem*, s. 56.

⁴⁷⁷ *Ibidem*, s. 239.

wał ówczesną Francję, w której wytworzył się system wielopartyjny, a którą przedstawiał jako państwo szarpane przez kryzysy partyjne, dające sobie radę na arenie międzynarodowej jedynie dzięki indywidualnym zdolnościom wybitnych jednostek. Generalny wniosek, jaki można wysnuć z dzieła P. P. Negulescu, jest następujący: partia polityczna, aby aspirować do rządów, powinna reprezentować interesy całego społeczeństwa w myśl zasady solidarności społecznej, czyli faktycznie powinna być partią o charakterze masowym⁴⁷⁸.

Innym myślicielem, który analizował fenomen partii politycznej, był Traian Brăileanu, który w swym dziele *Politica* nawiązywał do tez, które wcześniej zostały zaproponowane przez D. Gustiego, uznając je za adekwatne dla ówczesnego stanu demokracji w Rumunii⁴⁷⁹. T. Brăileanu uważał, że każda forma polityczna wymusza na partiach przyjęcie odpowiedniej dla niej formy. W myśl tego definiował on partię polityczną jako każdą organizację obywatelską, dążącą do przejęcia władzy politycznej za pomocą dowolnych środków i metod. Według niego podstawowym elementem różniącym partie były metody działania widzianego jako podstawowy element istnienia partii⁴⁸⁰.

Interesującym teoretykiem polityki, wypowiadającym się w kwestii istnienia i definiowania partii politycznych, był Mihai Manoilescu, który przedstawił swoje założenia w książkach: *Secolul corporatizmului* (1936) oraz *Partidul unic* (1942). M. Manoilescu prezentował swe założenia, mając już na uwadze dotychczasowe funkcjonowanie systemu partyjnego w Rumunii, którego formy wielopartyjnej wyraźnie nie akceptował. Partia polityczna w swej liberalnej formie była dla niego formułą, która w obliczu dokonania reform politycznych w państwie rumuńskim (zwłaszcza reformy wyborczej) nie miała już racji bytu. Według M. Manoilescu powinna zostać zastąpiona przez korporacje i stworzone przy ich pomocy państwo korporacyjne⁴⁸¹. Ten pogląd ewoluował wraz ze zmianą sytuacji wewnętrznej

⁴⁷⁸ Było to także uzasadnione powszechnością prawa wyborczego na terenie Rumunii, *Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, red. A. Bodnar, Warszawa 1988, s. 120.

⁴⁷⁹ T. Brăileanu, *Politica*, Cernăuți 1928, s. 334.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, s. 247.

⁴⁸¹ Według Manoilescu korporacje winny w sposób totalitarny pokryć swą siecią cały kraj, w taki sposób aby każda gałąź życia społecznego była im podporządko-

w Rumunii, kiedy pełnię władzy w kraju przejął król Karol II, a następnie gen. Ion Antonescu. Znalazło to odbicie w treści książki *Partidul unic*, w której M. Manoilescu postulował jako najwłaściwsze rozwiązanie istnienie tylko jednej partii organizowanej przez państwo i będącej wyrazicielem jego dążeń. W tak zarysowanym systemie partyjnym to państwo miało definiować sposób realizacji ideału życia partyjnego. Oczywiście, partia tego typu miała być zorganizowana w zupełnie inny sposób niż wynikało to z dotychczasowych liberalnych wzorców. Kluczową postacią miał być przywódca państwa, który jednocześnie miał być też szefem partii. Mimo tak wyraźnie adresowanego politycznie przesłania nie zostało ono wprowadzone w życie, gdyż *conducător* marsz. I. Antonescu sprawował rządy, nie widząc potrzeby oparcia się w warunkach wojennych na partii politycznej. Na przełomie 1940 i 1941 r. M. Manoilescu stwierdził, że do tej wizji bardzo dobrze pasuje rola, jaką Żelazna Gwardia miała odgrywać w Narodowym Państwie Legionowym; jednak uważał, że istnienie monopartii powinno być jedynie elementem przejściowym poprzedzającym wprowadzenie „czystego, idealnego” korporatyizmu⁴⁸². Ta forma miała charakteryzować się tym, że wszystkie władze miały być zależne od korporacji, co było nawiązaniem do idei głoszonych przez niego już w okresie poprzedzającym rok 1938. M. Manoilescu, pod wpływem rozwiązań przyjętych w III Rzeszy i Włoszech, głosił także totalitarną w swej istocie potrzebę wykluczenia z nowego społeczeństwa grup kontestujących nowy porządek społeczny⁴⁸³, jako *de facto* wroga obiektywnego⁴⁸⁴, a więc można stwierdzić, że akurat ten jego postulat został spełniony w nieco przewrotny sposób przez siły rządzące po 1944 r.

wana. D. Chirot, *The Corporatist Model and Socialism*, „Theory and Society” 1980, vol. 9, no. 2, s. 365.

⁴⁸² Współdziałanie z siłami politycznymi o charakterze narodowym według Manoilescu wpisywało się w doktrynę korporatyizmu zgodnie z postawieniem znaku równości pomiędzy nacjonalizmem a korporatyzmem. M. Manoilescu, *Filozofia și doctrina corporatismului*, București 1928, s. 11.

⁴⁸³ D. Chirot, *The Corporatist Model...*, s. 365.

⁴⁸⁴ R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992, s. 48.

8. Konkluzje

W rumuńskim życiu politycznym w okresie 1918–1927 dominowała przede wszystkim forma wielopartyjna. Stanowiło to różnicę jakościową w odniesieniu do okresu poprzedniego, kiedy o losach politycznych Rumunii decydowały dwie partie polityczne. Działały one w ramach systemu, który w ogólnych założeniach wyczerpywał ramy systemu dwupartyjnego, a od pewnego momentu (1907) dwupółpartyjnego. Przemiany dokonane w świadomości Rumunów przez uczestnictwo w II wojnie bałkańskiej, a zwłaszcza w Wielkiej Wojnie doprowadziły ostatecznie do daleko idących przemian politycznych i gospodarczych w tym kraju. Pierwszą najbardziej widoczną było zaistnienie na rumuńskiej scenie politycznej wielu partii, co było pochodną dwóch procesów – poszerzenia granic kraju, co z kolei poskutkowało pojawieniem się na arenie politycznej partii o charakterze regionalnym (PNR, partie z Bukowiny oraz Besarabii), które w późniejszym okresie zaczęły dążyć do połączenia się z siłami politycznymi wywodzącymi się ze Starego Królestwa, co miało zwiększyć ich szanse na dalszą skuteczną działalność polityczną. Symbolicznym zamknięciem okresu prosperity partii regionalnych była dokonana w październiku 1926 r. fuzja pomiędzy partią o charakterze regionalnym, jaką nadal była pomimo swej uprzedniej fuzji z PND Nicolae Iorgi – PN (PNR), a partią o charakterze klasowym czyli PȚ – co doprowadziło do powstania PNTȚ, czyli drugiej poważnej siły politycznej w Rumunii obok ciągle istniejącej i rozwijającej się PNL. Należy zauważyć, że powstanie PNTȚ nie doprowadziło jednak do uporządkowania życia politycznego, jeżeli chodzi o „chłopską” część sceny politycznej. Działacze niezadowoleni z fuzji i dostrzegający w jej programie zbyt mały radykalizm społeczny założyli „prawdziwą PȚ”, znaną jako PȚ dr. N. Lupu. Rzeczywistość miała jednak pokazać, że to nowa PȚ okazała się być w większym stopniu konformistyczna niż PNTȚ⁴⁸⁵.

Działalność PȚ w latach 1918–1926 była przykładem drugiego nurtu w ówczesnym rumuńskim życiu politycznym, gdzie oprócz partii regionalnych dominujących na obszarach nowo przyłączonych do Rumunii, zwłaszcza w Starym Królestwie, zaczęły powstawać siły

⁴⁸⁵ Patrz rozdział IV.

polityczne o charakterze klasowym. Ich powstanie i skuteczna później działalność były pochodną demokratyzacji rumuńskiej ordynacji wyborczej dokonanej w kilku etapach po 1918 r., w tym zwłaszcza poprzez wprowadzenie zasady równego głosu. Umożliwiło to rozwój partii o charakterze ściśle klasowym – zwłaszcza chłopskiej (PT), ale i robotniczej (PS, PSD i PCR), przed 1918 r. nieobecnych w rumuńskim życiu politycznym z uwagi na polityczne upośledzenie biedniejszych warstw społeczeństwa przez ordynację wyborczą z 1884 r.

Zgodnie z wprowadzoną przez ordynację wyborczą zasadą wyborów proporcjonalnych liczba partii politycznych biorących udział w wyborach zwiększała się stopniowo w latach 1919–1922, począwszy od 10 (1919 r.) do 12 (1922 r.) partii. W wyborach z roku 1926, pierwszych po wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej, która uprzywilejowywała większe partie polityczne liczba ta spadła do 7, było to też pokłosiem konsolidacji rumuńskiej sceny politycznej⁴⁸⁶.

Analizując przedstawione dane, wyraźnie widać, że rumuński system partyjny przeszedł w latach 1918–1927 istotną przemianę. Można to zaobserwować nawet przy użyciu wskaźników charakterystycznych dla nowoczesnej politologii, które można spróbować zastosować do wyborów w latach 1919–1926. Należy jednak pamiętać, że wskaźniki z 1926 r. będą odbiegać od poprzednich, co szczególnie widać w zwiększającym się indeksie dysproporcjonalności, który osiągnął największe wartości po wyborach z 1926 r., czyli pierwszych, w których zastosowano klauzulę premii wyborczej. Znając jednak wynik wyborczy PP w tych wyborach (52,09%), można wysnuć stwierdzenie, że i bez tej specjalnej premii PP osiągnęłaby wynik uprawniający do samodzielnych rządów, co zresztą się jej udało bez specjalnej pomocy ze strony ordynacji w roku 1920. Należy więc powiedzieć, że w warunkach rumuńskich partia władzy nie miała potrzeby „pomagania” sobie ordynacją wyborczą, w celu zapewnienia sobie sukcesu. Wystarczył bowiem sam fakt funkcjonowania jako partia władzy, co w połączeniu z typem kultury politycznej dominującej na obszarze Rumunii pozwalało na potwierdzenie mandatu rządowego.

Niestety nie jesteśmy dziś w stanie porównać wszystkich wskaźników definiujących rodzaj systemu partyjnego w odniesieniu do wyborów z lat 1919–1922 z uwagi na niejednakowy sposób wyłaniania

⁴⁸⁶ M. Ivan, *Evoluția partidelor...*, s. 8.

Tabela 1. Wskaźniki rumuńskiego systemu partyjnego w latach 1919–1928

Współczynnik	Wybory					
	1919	1920	1922	1926	1927	1928
Indeks frakcjonalizacji	0,76	0,78	0,77	0,66	0,52	0,76
Indeks efektywnej liczby partii (głosy)	–	–	2,15	2,31	1,91	1,46
Indeks efektywnej liczby partii (mandaty)	3,31	2,22	1,93	1,56	1,4	1,20
Indeks agregacji – %	2,64	4,3	5,25	18,75	27,3	18
Indeks dysproporcjonalności Gallaghery	–	–	10,14	17,98	15,57	9,13
Indeks dysproporcjonalności Gallaghery (wszystkie partie)	–	–	10,16	18	15,78	9,045
Zmarnowane głosy –%	–	–	1	4,55	8,19	2,49
Suma głosów 2 największych partii –%	–	–	75,7	79,82	84,58	84,31
Suma mandatów 2 największych partii –%	56	64	74	92	96	94
Stosunek partii do drugiej partii (głosy)	–	–	2,77	1,87	2,69	11,87
Stosunek partii do drugiej partii (mandaty)	1,93	7,62	5,67	4,41	5,88	26,76

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Ivan, *Evoluția partidelor noastre politice în cifre și grafice 1919–1932*, Sibiu 1932, tab. XIII oraz R. Markowski, M. Cześnik, *Polski system partyjny: dekada zmian instytucjonalnych i ich konsekwencje*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Warszawa 2003, s. 20.

obu izb parlamentu na terenie całego kraju. Szczególnym problemem jest odstąpienie od głosowania w przypadku zgłoszenia jednej listy – wskutek tego nie dysponujemy pełnymi danymi w stosunku do Transylwanii. O trwającej ciągle ewolucji rumuńskiego systemu partyjnego od wielopartyjności do systemu dwupartyjnego świadczą także i inne wskaźniki, jak indeks efektywnej liczby partii czy mówiący o bezwzględnej dominacji dwóch najsilniejszych partii odsetek mandatów kontrolowanych przez dwie największe siły polityczne. Przy interpretacji danych zamieszczonych w tabeli 1 obrazującej dynamikę tych wskaźników należy też zwrócić uwagę na rumuńską specyfikę, mogącą wskazywać na to, że w tym kraju wytworzył się system partii dominującej. Jednak w tym wypadku sama matematyczna strona wyników wyborów może być myląca o tyle, że w wyniku każdej elekcji ten status otrzymywała inna partia, a żadnej z nich nie udało się tego utrzymać. W takim wypadku uzasadnione będzie podkreślenie roli, jaką odgrywał dwór królewski w polityce wewnętrznej w Rumunii, który najwyraźniej pilnował, by żadna z partii nie osiągnęła dominacji na rumuńskiej scenie politycznej i przez to nie zakłóciła równowagi sił między dworem a stronnictwami politycznymi.

Wobec takiego rozwoju sytuacji można stwierdzić, że wytworzenie się wielopartyjnego systemu politycznego w Rumunii, stanowiącego istotne *novum* w warunkach następujących wkrótce po zjednoczeniu, było odpowiedzią na pojawienie się na mapie Europy Wielkiej Rumunii. Jak już wspomniano, większość z tych sił politycznych miała proveniencję regionalną i ich istnienie było doraźnym przedłużeniem sytuacji z okresu poprzedzającego Wielką Wojnę. W odróżnieniu od np. sytuacji na ziemiach polskich, które również przeszły proces zjednoczenia, nie istniały przed 1916 r. partie obejmujące swym zasięgiem wszystkie ziemie rumuńskie (na ziemiach polskich taką działalność rozwijało choćby PPS, a w mniejszym zakresie i PSL). Z tego też powodu potrzebny był okres przejściowy, w którym politycy pochodzący z różnych części kraju mogli próbować wypracować wspólne platformy programowe. Ów proces trwał w Rumunii stosunkowo długo, bo aż 8 lat. Taki okres okazał się potrzebny do przełamania regionalizmów w życiu politycznym. Był też pochodną konieczności przeprowadzenia szeroko zakrojonych reform politycznych i ekonomicznych w Rumunii. Ciągle obecna w progra-

mach partyjnych i na forum parlamentu, zwłaszcza w początkowym okresie do 1921 r., sprawa reformy rolnej skutecznie blokowała możliwości i chęci koalicyjne pomiędzy partiami pochodzącymi z różnych części kraju. Chciały one bowiem w jak największym stopniu zagwarantować interesy własnych wyborców, by potem móc prowadzić negocjacje z innymi partnerami z pozycji siły. Symboliczne zakończenie okresu reform przez uchwalenie ustawy zasadniczej w 1923 r. przyspieszyło proces konsolidacji na rumuńskiej scenie politycznej, w którym głównym podmiotem pozostawała PNR, aktywnie poszukująca możliwości skutecznego działania na scenie partyjnej, kreując siebie na głównego przeciwnika ówczesnie dominującej w rumuńskim życiu politycznym PNL. Dodatkowym bodźcem dla uproszczenia sceny politycznej była uchwalona w marcu 1926 r. ordynacja wyborcza wprowadzająca zasadę premii wyborczej dla partii osiągającej 40% poparcia w wyborach.

W rumuńskiej rzeczywistości politycznej taka zasada oznaczała możliwość samodzielnego sprawowania władzy, co z pewnością stanowiło pożądaną alternatywę dla rządów koalicyjnych, których fiasko nastąpiło już na przełomie 1919 i 1920 r.

Jedyną formą współpracy międzypartyjnej zauważalną po 1920 r. było formowanie doraźnych karteli wyborczych, jednak to zjawisko dotyczyło z reguły mniejszych partii politycznych, ewentualnie układu pomiędzy dużą partią polityczną a partią małą, mogącą się zadowolić niewielką własną reprezentacją w parlamencie. Kartel formowano z reguły w celu pozyskania poparcia mniejszości narodowych, zwłaszcza węgierskiej bądź niemieckiej, których głosy mogły pomóc w uzyskaniu większości parlamentarnej.

Przeprowadzone reformy doprowadziły także do istotnych przekształceń na rumuńskiej scenie politycznej. Przede wszystkim zniknęły z niej partie odwołujące się do zasad konserwatywnych – PCP i PCD. Było to konsekwencją spadku popularności współpracowników Alexandru Marghilomana po Wielkiej Wojnie, powszechnie bowiem utożsamiano ich z kolaboracją z okupantem i głoszeniem poglądów nie przystających już do nowych warunków polityczno-gospodarczych. Druga z partii konserwatywnych – PCD – będąca przykładem partii wodzowskiej upadła po śmierci swego lidera Take Ionescu, a jej zwolennicy znaleźli się w innych partiach politycznych. W takich okolicznościach z przedwojennej sceny partyjnej aktywna

pozostała jedynie PNL, która musiała sobie radzić w nowych warunkach z nową konkurencją polityczną, atakującą ostrzej i aktywniej domagającą się udziału we władzy. Biorąc pod uwagę takie okoliczności, można pokusić się o stwierdzenie, że w warunkach, jakie wytworzyły się po Wielkiej Wojnie, to PNL zajęła pozycje dotąd okupowane przez partie konserwatywne, nadzorując wszystkie najważniejsze reformy i bacząc, by nie były one zbyt radykalne.

Lata 1918–1927 w rumuńskim życiu politycznym zaznaczyły się też ciągłą walką opozycji z większością rządową. Było to odzwierciedleniem sytuacji, w której rząd starał się gwarantować przede wszystkim własne interesy partyjne, które w odczuciu opozycji nie były zgodne z jej pojmowanym interesem państwa. W tych warunkach główną siłą polityczną pozostawała PNL, która niezależnie od aktualnego stanu posiadania w obu izbach parlamentu stale mogła liczyć na niemal bezwarunkowe poparcie na dworze królewskim. Umożliwiło jej to szybkie odbudowanie własnej pozycji politycznej po niewątpliwej klęsce, jaką były wybory z końca roku 1919, a Ion I. C. Brătianu nadal pozostawał głównym aktorem rumuńskiej sceny politycznej. Pozostałe partie, takie jak PP czy nawet PNR, dochodziły do władzy w okolicznościach, w których władzy PNL nie dawało się utrzymać z różnych powodów, jednak ich rządy nie trwały zbyt długo i do steru powracała partia liberalna, której zresztą jako jedynej udało się pozostać u władzy przez całą kadencję parlamentarną i dzięki temu doprowadzić do uchwalenia nowej konstytucji. W nowej ustawie zasadniczej znajdujemy pierwsze zapisy świadczące o chęci wprowadzenia zasad korporatystycznych przy wyłanianiu reprezentacji narodowej, które zostały doprecyzowane poprzez odpowiednie zapisy w ordynacji wyborczej z 1926 r. Była to zapowiedź przynajmniej częściowego odejścia od powszechnego wyłaniania reprezentacji narodowej, która ostatecznie została zrealizowana w ordynacji wyborczej z 1939 r.

Okres 1918–1927 to czas dominacji na rumuńskiej scenie politycznej osobistości, których kariera polityczna rozpoczęła się jeszcze przed Wielką Wojną, natomiast w nowych warunkach politycznych osiągnęli oni szczyt swej kariery politycznej. Dotyczyło to Iona I. C. Brătianu, Alexandru Averescu i Take Ionescu, także nowi politycy w rumuńskim systemie partyjnym – Iuliu Maniu czy A. Vaida

Voevod – nie byli nowicjuszami, ponieważ mieli doświadczenie wyniesione z czasów zasiadania w parlamencie w Budapeszcie.

Stosunkowo krótki okres 1927–1930 zaznaczył się w rozwoju rumuńskiego systemu partyjnego pewnymi oznakami zakorzeniania systemu dwupartyjnego. Mieliśmy bowiem do czynienia z rządami sprawowanymi przez dwie partie, bezpośrednio ze sobą konkurujące – PNL i PNT. Liberalowie sprawowali tym razem rządy stosunkowo krótko, w latach 1927–1928. Przyczyn tego, że nie udało się im tym razem utrzymać u władzy przez całą kadencję, należy upatrywać w wydarzeniach roku 1927, a zwłaszcza w kontekście śmierci króla Ferdynanda w lipcu i Iona I. C. Brătianu w listopadzie. Były to bardzo poważne ciosy dla liberałów, ponieważ oznaczały początek końca ich dominacji na dworze królewskim i w życiu politycznym kraju. Szczególnie dobitnie było to widać w wyborach z 1928 r., w których PNT zwyciężyła z największym poparciem w okresie międzywojennym (ponad 77%).

Kolejnym wydarzeniem poważnie rzutującym na zachowania uczestników systemu partyjnego było zrzeczenie się jeszcze w 1925 r. prawa do tronu przez księcia Karola, co zostało ostatecznie potwierdzone przez Akt 4 stycznia (1926). Poważne dyskusje wywoływał stosunek księcia Karola do praw do tronu. Część partii, a zwłaszcza PNL, twardo stała na stanowisku utrzymania w mocy jego zapisów i sprawowania władzy przez Radę Regencyjną aż do osiągnięcia pełnoletniości przez króla Michała. Inne siły polityczne, w tym PNT, zajmowały stanowisko bardziej elastyczne, oscylując między uznaniem dla aktu, co było traktowane przez długi czas jako *sine qua non* ewentualnego dojścia do władzy, a jego negacją, również istotną ze względu na silne poparcie dla księcia Karola w społeczeństwie. Najbardziej charakterystyczny jest tu przykład PNT, której liderzy pozostając w opozycji, niemal otwarcie wspierali ks. Karola, jednak po objęciu władzy i uzyskaniu wpływu na Radę Regencyjną poszukiwać zaczęli rozwiązań połowicznych i kompromisowych, wyraźnie nie chcąc dzielić się władzą z Karolem II. Dopiero pogorszenie się sytuacji ekonomicznej zmusiło I. Maniu do akceptacji powrotu Karola II, jednak pod pewnymi warunkami politycznymi, których niespełnienie w okresie późniejszym ukazało jego bezsilność w konfrontacji z królem.

W omawianym okresie nastąpił dalszy wzrost liczby partii biorących udział w wyborach, jednak nie przekładało się to na reprezentację parlamentarną. Wręcz przeciwnie, obie partie rządzące w przeprowadzonych w tym czasie wyborach osiągnęły rekordowe wyniki w całym okresie międzywojennym, które oczywiście w pewnej części były rezultatem manipulacji, jednak w pewnym stopniu odzwierciedlały też prawdziwe nastroje ludności. Widać to zwłaszcza w analizie odsetka głosów, jaki padł na dwie czołowe partie (PNL i PNT), które w sposób absolutny zdominowały oba parlamenty, natomiast indeks efektywnej liczby partii osiągnął wartości maksymalne w okresie międzywojennym. Wartości tego indeksu osiągają poziom charakterystyczny dla systemu partii dominującej, choć nadal żadnemu z ugrupowań politycznych nie udało się utrzymać u władzy. Co więcej, wobec pogorszenia się sytuacji gospodarczej, w połączeniu z kryzysem przywództwa w partii, ostatecznie PNL musiał oddać władzę po niespełna roku jej sprawowania, a to jasno świadczy o niestabilności systemu partyjnego. Biorąc pod uwagę tzw. indeks Siaroffa, w stosunku do rzeczywistości rumuńskiej widać najwyraźniej pewne kłopoty definicyjne związane z przypadkiem rumuńskim. Wskaźniki wspomnianego indeksu bowiem wskazują na istnienie systemu wielopartyjnego, który w rzeczywistości w Rumunii zanikł ostatecznie po 1926 r., kiedy to PP po raz ostatni stworzyła rząd⁴⁸⁷.

Stosunkowo wysoki indeks dysproporcjonalności jest wyższy w przypadku elekcji z roku 1927, wyraźne będąc pokłosiem stosowania zasady premii wyborczej. W wyborach z 1928 r. wskaźnik tej jest niższy, ponieważ zwycięska PNT zdobyła wówczas rekordowe poparcie prawie 78% elektoratu i premia wyborcza nie wypaczyła tu wyników w wielkim stopniu.

W omawianym okresie do głosu zaczynają dochodzić politycy, którzy dotychczas nie mieli okazji działać na pierwszym planie. Charakterystyczny jest tu przypadek PNL, w której po śmierci jej dotychczasowego długoletniego lidera Iona I. C. Brătianu władza przeszła najpierw w ręce jego brata Vintili – dotąd polityka drugiego planu, a po jego śmierci w ręce przedstawiciela kolejnego pokolenia

⁴⁸⁷ B. Michalak, *Metodologiczne aspekty zmiany systemu partyjnego*, <http://www.home.umk.pl/~bmich/podstrony/metodologiczne2.html> [4 III 2013].

liberałów Iona Duci, któremu jako ostatniemu z liderów PNL udało się sprawować jednoosobowe przywództwo w partii.

Dla polityków powrót Karola II oznaczać miał także inne zmiany. Przede wszystkim zdecydował on o roztoczeniu swoistego nadzoru nad politykami, zwłaszcza tymi mu nieprzychylnymi, przez rumuńskie służby specjalne. Było to oczywiste działanie prewencyjne, gdzie król nie chciał dopuścić do powstania jakiegokolwiek zagrażającej jego pozycji akcji politycznej. Sam również posiadał na swe usługi własną siatkę informacyjną, kierowaną przez marszałka dworu Ernesta Urdăreanu, której zadaniem miała być bezpośrednia ochrona kontrwywiadowcza osoby monarchy i jego najbliższego otoczenia. Było to później o tyle istotne, że Karol II, przygotowując zamach stanu w 1938 r., musiał prowadzić szerokie zakulisowe konsultacje z niektórymi politykami, a taka sytuacja wymagała podjęcia szczególnych środków bezpieczeństwa. O tym, że takie przedsięwzięcia nie okazały się do końca skuteczne, świadczył *casus* szpiega ulokowanego u boku króla, a mianowicie jego szofera Georga Schustera, który, jak się okazało, pracował dla wywiadu niemieckiego⁴⁸⁸. Warto w tym kontekście nadmienić, że w okresie 1930–1934 bardziej elastyczne okazały się służby wojskowe SSI działające pod kierownictwem Mihai Moruzova, które dość aktywnie włączyły się w obserwację partii politycznych⁴⁸⁹. Nieco mniej chętna do współpracy okazała się Siguranța, jednak wspomniana sytuacja zmieniła się po 1934 r., kiedy to Karol II ostatecznie doprowadził do ustąpienia Eugena Cristescu i zastąpił go bardziej elastycznym urzędnikiem⁴⁹⁰.

⁴⁸⁸ *Ibidem*.

⁴⁸⁹ W opinii urzędników polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Bukareszcie służby rumuńskie w skali światowej pod względem jakości, ale także infiltracji społeczeństwa miały ustępować jedynie OGPU. AAN, Ambasada RP Bukareszcie, 80a, f. 2.

⁴⁹⁰ A. Dubicki, *Początki rumuńskich służb wywiadowczych. Działalność i organizacja Siguranței i SSI do 1930 r.*, [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały i studia*, t. I, red. A. Kozak, D. Gibus-Krzak, Szczecin–Warszawa 2012, s. 277.

Rozdział IV

System partyjny w latach rządów króla Karola II (1930–1940)

1. Eskalacja sprawczości politycznej króla Karola II

Zgodnie z definicją Ziemowita Pietrasia ośrodek decyzyjny jest homeostatem, podsystemem, podejmującym decyzje polityczne w imieniu systemu politycznego i dążącym do utrzymania równowagi pomiędzy systemem a jego środowiskiem. Stanowi on ośrodek kierowniczy danego społeczeństwa¹. Taką właśnie rolę od początku swej obecności w Rumunii starał się spełniać Karol II. Działając w tym duchu, podjął on w czerwcu 1930 r. próbę sformowania rządu zgody narodowej, która jednak zakończyła się niepowodzeniem. Kandydaci monarchy do objęcia funkcji premiera nie wyrazili bowiem na to zgody bądź nie uzyskali potrzebnego poparcia ze strony swoich partii. To dotyczyło Iuliu Maniu, który odrzucił w ogóle możliwość działania w takiej formule; gen. Constantin Prezan zaproponowany przez Nicolae Iorgę odmówił formowania rządu bez udziału PNL²; ponad-

¹ Z. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 2000, s. 76.

² Liberalowie również odmówili wejścia do rządu koalicyjnego, jednak w tym przypadku wątpliwym jest, czy Karol II byłby w stanie współpracować z politykami otwarcie negocjującymi jego prawa do tronu.

to nie udało się uzyskać potrzebnego poparcia także i dla kandydatury Nicolae Titulescu. W tej sytuacji ponownie misję sformowania rządu ponownie otrzymał I. Maniu. Jednak tym razem nie było już mowy o rządzie ponadpartyjnym, który został sformowany wyłącznie z członków PNT³. W tym wypadku lider PNT mógł twardo negocjować z królem skład nowego gabinetu, mając świadomość, że główne atuty tym razem znajdują się w jego ręku. Król nie mógł bowiem doprowadzić do upadku rządu PNT, gdyż rozpisywanie kolejnych wyborów natychmiast po faktycznym zamachu stanu byłoby przedsięwzięciem zbyt ryzykownym.

Charakterystyczne dla nowej sytuacji było poddanie największej krytyce faktu powołania w skład rządu Mihaia Manoilescu, który wcześniej był ministrem z ramienia PP i obecnie stanowił jeden ze „świeższych” nabytków PNT. Jego nominacja była warunkiem postawionym premierowi przez króla, co zostało źle przyjęte i spowodowało liczne ataki ze strony prasy. Szybko okazało się, iż rząd I. Maniu miał charakter tymczasowy, gdyż utrzymał się do 6 października 1930 r., kiedy to został zmuszony do ustąpienia w wyniku narastających nieporozumień z królem⁴. Monarcha nie przełożył jednak swych pogarszających się relacji z I. Maniu na PNT i zgodził się, by kolejnym premierem został Gh. Mironescu, dotychczasowy szef MSZ⁵. Sam I. Maniu wycofał się wówczas, zresztą wraz z A. Vaidą Voievodem z życia politycznego.

To, o czym była mowa wyżej, wymaga komentarza. Zastanawiająca bowiem była wyraźna niechęć do formowania przez rumuńskich

³ Brak zgody I. Maniu na funkcjonowanie w formule koalicyjnej nie powinno dziwić, ponieważ jego partia miałaby w tym wypadku najczęściej do stracenia jako siła aktualnie dominująca w kraju. Wspomnianą sugestią nowego króla mógł także potraktować jako wyzwanie rzucone własnej partii – negujące w pewnym stopniu zdolność rządu do opanowania sytuacji.

⁴ Oficjalnie umotywowano to względami zdrowotnymi. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 8 X 1930.

⁵ Wsparciu takiego rozwiązania zapewne miało służyć oficjalne wytłumaczenie dymisji I. Maniu jako „niezdolność do prowadzenia obrad rządu”, co oczywiście może być interpretowane na wiele sposobów. Można przypuszczać, że I. Maniu nie chciał być autorem niepopularnych decyzji o charakterze finansowym, które należało podjąć w celu ratowania rumuńskiego budżetu i zapewnienia sobie przyszitej pozycji negocjacyjnej w kwestii pożyczki. I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și Guvernanți*, București 1996, s. 82.

polityków tzw. rządów „wielkiej koalicji”, które mogłyby przynieść krajowi na pewien czas odpoczynek od walk politycznych i hipotetycznie zapewnić pewien okres spokojnej pracy rządu i na forum parlamentu. Było to zapewne spowodowane interpretacją możliwości, jakie dawała ordynacja wyborcza z 1926 r. Zachęcała ona wręcz do starania się o zdecydowane zwycięstwo w wyborach, tak aby nie było potrzeby formowania koalicji rządowej. W związku z tym i tak kluczowym graczem pozostawała partia, mająca większość w Izbie Deputowanych, w rozpatrywanym przypadku PNT, która osiągnęła w wyborach 1928 r. przecież doskonały wynik wyborczy – ponad 77%. Liderzy tej partii, mając takie poparcie, stali na stanowisku, że próba zmuszenia ich do podzielenia się władzą jest ewidentnym działaniem wbrew woli wyborców. Doskonale wiedzieli, że bez ich zgody żaden rząd nie będzie w stanie się utrzymać przy obecnym składzie parlamentu. Ta sytuacja nie sprzyjała także ewentualnej możliwości rozpisania kolejnych wyborów, które mogłyby zakończyć się innym wynikiem dla partii rządzącej. Król z własnej inicjatywy nie mógł sobie pozwolić na takie rozwiązanie, musiał bowiem poświęcić pewien czas na zorientowanie się w sytuacji wewnętrznej w kraju.

Koniec 1930 r. przyniósł kolejne zawirowania polityczne, m.in. zmarł wówczas dotychczasowy lider PNL – Vintila Brătianu, a jego miejsce zajął Ion Duca, co było o tyle symptomatyczne, że po raz pierwszy od wielu lat kontrola nad PNL wymknęła się z rąk rodziny Brătianu⁶. Fakt ten jednak w krótkim okresie nie mógł wpłynąć na zmianę stosunku liberałów do ówczesnych realiów życia politycznego w Rumunii, jako że Duca zaliczany był do najbliższych współpracowników V. Brătianu, zwłaszcza po usunięciu Gh. Brătianu z partii⁷.

⁶ W opinii polskiego poselstwa w Bukareszcie, utrata, nawet czasowa przywództwa w PNL przez rodzinę Brătianu miała służyć sanacji tej partii, miała być w ten sposób ułatwiona rotacja przywództwa partii i dokonana zmiana jakościowa na czele partii. Czyli można wnioskować, że przejęcie przywództwa przez Ducę miało być swego rodzaju kołem ratunkowym dla tej opcji politycznej. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 5, f. 5.

⁷ Kłopoty polityczne rządu i jego słabe notowania wśród ludności były spotęgowane przez dokonaną na przełomie 1930 i 1931 r. obniżkę wynagrodzeń rządu 20–50% w sektorze publicznym. Było to bodźcem do masowych manifestacji w stolicy i pod znakiem zapytania stawiało dalsze trwanie rządu PNT. W razie wyborów czynnik finansowy powodował także, że rząd nie mógł być pewny wsparcia administracji państwowej. I. Mamina, I. Suntu, *Guverne și...*, s. 84.

W tej sytuacji głównym zadaniem rządu PNT były negocjacje kolejnej pożyczki stabilizacyjnej, które w końcu zakończono z sukcesem w 1931 r.⁸ Wkrótce misja rządu Mironescu została zakończona i król rozpoczął poszukiwania kolejnej możliwości manewru politycznego. Na taką sytuację złożyły się fakty wskazujące na nieporozumienia w łonie rządu, do których dochodziło zwłaszcza między ministrami: przemysłu – wspomnianym już kontrowersyjnym Mihailem Manoilescu a ministrem rolnictwa – Virgilem Madgearu, których pomysły na zwalczenie kryzysu gospodarczego najwyraźniej ze sobą nie współgrały. Gh. Mironescu znajdował się w tym momencie w bardzo niezręcznej sytuacji, ponieważ V. Madgearu był prominentnym członkiem PNT, a M. Manoilescu, którego włączenie do rządu wywołało już powszechną falę krytyki, znalazł się w gabinecie na wyraźną sugestię króla⁹. Będąc pomiędzy przysłowiowym „młotem a kowadłem”, premier zdecydował się na podanie rządu do dymisji, właściwie odczytując brak dalszej możliwości współpracy z królem w tej konfiguracji¹⁰. Zapoczątkowało to długotrwały proces konstruowania następnego gabinetu, którego poszczególne fazy, jakkolwiek nie doprowadzające do oczekiwanego rezultatu, z uwagi na konieczność ukazania mechanizmu działania systemu partyjnego należy przedstawić.

Po raz kolejny decydujący o powołaniu rządu król bardzo poważnie brał pod uwagę powołanie rządu jedności narodowej pod kierownictwem Nicolae Titulescu, któremu jednak mimo aż dwóch tygodni poświęconych na te działania, nie udało się zapewnić poparcia, zwłaszcza mniejszych partii politycznych, których liderzy: dr N. Lupu (PT), marsz. A. Averescu (PP) i Gh. Brătianu (PNL – Gh. Brătianu)

⁸ Duże zasługi w pozytywnym załatwieniu tej sprawy odegrał rumuński przedstawiciel przy Lidze Narodów – Nicolae Titulescu, który jednak był później atakowany za oddanie w ten sposób rumuńskich finansów pod kontrolę Ligi Narodów. G. G. Potra, *Nicolae Iorga – Nicolae Titulescu. Interferințe*, București 2011, s. 47.

⁹ Wynikały one z tego, że M. Manoilescu był korporacjonistą, a V. Madgearu agrarystą, czyli reprezentowali inne koncepcje co do miejsca chłopów w polityce. O ile M. Manoilescu widział ich jedynie jako równoprawnych uczestników systemu politycznego obok intelektualistów, przemysłowców i robotników, o tyle V. Madgearu zgodnie z doktryną agraryzmu przewidywał dla nich naczelnie miejsce w państwie. A. Maneschi, *Mihail Manoilescu: an appreciation and critique*, „Romanian Journal of Economic Forecasting” 2008, no. 1, s. 130.

¹⁰ I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 85.

zdecydowali, że nie wezmą udziału w tym przedsięwzięciu, w związku z czym zdecydowano się na węższą formułę z udziałem PNL, PNT i PND¹¹. Zaproponowano rozwiązanie sytuacji według trzech scenariuszy:

– pierwszy przewidywał stworzenie wspólnego bloku wyborczego z udziałem wymienionych sił politycznych skoncentrowanego wokół rządu Titulescu;

– drugi również zakładał sformowanie rządu jedności narodowej z udziałem wspomnianych trzech partii, ale w wyborach każda partia miała startować samodzielnie na osobnych listach wyborczych;

– trzeci wariant zakładał stworzenie gabinetu z udziałem szefów zainteresowanych partii politycznych jako ministrów bez teki; wybory takie miały się odbyć na zasadzie samodzielnego startu poszczególnych ugrupowań, jednak Titulescu zażądał dla swoich protegowanych 71 miejsc w Izbie Deputowanych oraz bezpośredniego wpływu na obsadzenie MSW, MSZ i Ministerstwa Finansów, niezależnie od ostatecznego wyniku wyborów.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie o powody forsowania przez króla kandydatury Nicolae Titulescu na premiera, pomimo iż właściwie żadna wcześniejsza taka próba związana z jego nazwiskiem nie powiodła się. W tym wypadku z dużą pewnością możemy stwierdzić, że na jego korzyść świadczyły dwa atuty: szerokie kontakty zagraniczne, które N. Titulescu nawiązał w trakcie trwającej już 10 lat kariery dyplomatycznej, co w znakomitym stopniu pomogłoby w uwiarygodnieniu rządu rumuńskiego wobec zagranicy¹². Ważna była też jego niezależność polityczna, ponieważ po śmierci Take Ionescu i Iona I. C. Brătianu N. Titulescu otwarcie nie afiszował się ze swymi preferencjami politycznymi, można więc było liczyć, że właśnie ta kandydatura pogodzi zwaśnione stronnictwa i umożliwi wyprowadzenie Rumunii z kryzysu. Liderzy poszczególnych ugrupowań jednak nie chcieli zgodzić się na takie rozwiązanie – obawiali się widocznie drugiej kontrowersyjnej strony N. Titulescu. Polityk ten był apodyktyczny, miał dość duże mniemanie o sobie, co mogło zapowiadać wcześniej czy później konflikt z przywódcami wspierają-

¹¹ F. Nedelcu, *De la restaurație la dictatura regală*, Cluj-Napoca 1981, s. 42.

¹² *Ibidem*, s. 45.

cych jego rząd ugrupowań, którzy zapewne nie daliby zgody na pozabawienie ich realnego wpływu na własne partie¹³.

Mimo tych obiekcji partie zainteresowane rozwiązaniem kryzysu zdecydowały się wziąć pod uwagę rozwiązanie drugie i trzecie. Ostateczne warunki dla N. Titulescu sprecyzowano następująco: rozwiązanie obecnej Izby Deputowanych i wybór nowej izby, gdzie 100 mandatów przeznaczono dla PNT, 100 dla PNL, 70 dla zwolenników Titulescu, a resztę zamierzano oddać innym partiom politycznym. Jeżeli chodzi o teki ministrów, to po 2 miano przekazać: PNL, PNT i zwolennikom Titulescu, po jednej innym ewentualnie pozyskanym partiom. Jednak i ta propozycja nie zdobyła poparcia mniejszych partii, w związku z czym N. Titulescu zdecydował się na formułę rządu „technicznego” pod swoim przewodnictwem, z udziałem N. Iorgi, D. Ghiki i N. Lupu jako szefa Sądu Kasacyjnego¹⁴.

Tak skonstruowany rząd miał współpracować z działającym wówczas parlamentem, co oznaczało przynajmniej czasową rezygnację z nowych wyborów. Ostatecznie jednak takie rozwiązanie nie zostało wprowadzone w życie, ponieważ król zaczął naciskać na N. Titulescu, by ten w swym gabinecie powierzył kierownictwo MSW C. Argetoianu. O tym N. Titulescu nie chciał nawet słyszeć, wspierany w swym oporze przez PNT, odrzucającej *a priori* jakąkolwiek możliwość współpracy z tym politykiem. Aby zilustrować stan skomplikowania ówczesnej sytuacji, należy podkreślić, iż N. Titulescu zdawał sobie sprawę z tego, że rządy w obecnej konstelacji politycznej bez wsparcia PNT jako największej partii w parlamencie nie będą możliwe, dlatego nie akceptował proponowanego rozwiązania. W tej sytuacji król sięgnął po inne rozwiązanie i po rezygnacji N. Titulescu z powierzonej mu misji 18 kwietnia 1931 r. tego samego jeszcze dnia niespodziewanie ogłoszono powstanie nowego rządu z N. Iorgą na czele i C. Argetoianu jako ministrem spraw wewnętrznych. Powyższe świadczy niewątpliwie o zapobiegliwości króla, który jak widać przygotował już wcześniej rozwiązanie alternatywne.

Jak było do przewidzenia, w nowym gabinecie zabrakło reprezentantów PNT, pozostał w nim jedynie M. Manoilescu, który zo-

¹³ A. Dubicki, *Nicolae Titulescu. Portret polityka i dyplomaty*, Łomianki 2010, s. 181–182.

¹⁴ G. G. Potra, *Nicolae Iorga – Nicolae Titulescu...*, s. 44.

stał skutek tej decyzji wykluczony z tej partii¹⁵. Brak porozumienia N. Iorgi z PNT oznaczał, że nowy rząd będzie od razu dążył do rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów. Taki rozwój sytuacji wywołał wśród obserwatorów rumuńskiego życia politycznego wrażenie, że Karol II będzie dążył do osobistego przejęcia władzy. Publicyści krakowskiego IKC sądzili nawet, że przez pewien czas zawieszona zostanie w Rumunii demokracja parlamentarna. Przewidywano zwołanie parlamentu odroczonego jeszcze przez poprzedni rząd do 15 października 1931 r., jedynie w celu uzyskania *votum* zaufania. Jednak wobec małego prawdopodobieństwa, by zdominowany przez PNT parlament zgodził się na funkcjonowanie takiego rządu, spodziewano się przedwczesnego zakończenia kadencji parlamentu i nowych wyborów, mających dać odpowiednią większość parlamentarną¹⁶.

Należy odnotować, wyprzedzając dalszy rozwój sytuacji, iż oznaczało to koniec dominacji PNT w życiu politycznym Rumunii. Ówczesnie za główną przyczynę niepowodzenia rządów tej partii uważano brak „wyrobienia politycznego” dużej części jej parlamentarzystów oraz nieustającą walkę z PNL, którą wręcz oskarżano o sabotowanie niektórych zarządzeń rządu, zwłaszcza w dziedzinie finansów publicznych. Dążenie króla do porozumienia się z niechętnymi mu dotąd liberałami było wyrazem jego pragmatyzmu, gdyż dostrzegał on duży ich wpływ na życie gospodarcze kraju. Z tego powodu konieczne było „poświęcenie” PNT, tym bardziej iż wyraźnie nie dawała sobie ona rady w warunkach wzmagającego się kryzysu finansowego. Próba naprawy gospodarki przy pomocy liberałów wydawała się być kuszącą alternatywą dla podejmującego tę decyzję króla¹⁷.

¹⁵ „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 23 IV 1931.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Zadłużenie Rumunii w owym czasie było największe wśród krajów regionu, w 1932 r. szacowano je na ponad 5 mln CHF w zlocie. H. Ch. Maner, *Parlamentarismul în România 1930–1940*, București 2004, s. 60. Rząd PNT próbował co prawda negocjacji w kwestii zdobycia pożyczek na stabilizację sytuacji finansowej kraju, niemniej jednak decyzje polityczno-gospodarcze podejmowane przy tej okazji nie przysparzały gabinetowi popularności. W ocenie polskiej dyplomacji były one dość dobrze spożytkowane, jednak z uwagi na ogólnościową dekonunkturę nie spełniły w pełni założeń. Kryzys światowy spowodował bowiem kolejną falę bessy w rolnictwie, co dodatkowo potęgowane było brakiem kredytu z powodu upadku pewnej

W takich okolicznościach parlament został rozwiązany na specjalnym posiedzeniu 30 kwietnia 1931 r., a nowe wybory zostały zapowiedziane na 1 czerwca (Izba Deputowanych) i 4–8 czerwca (Senat).

Można sądzić, iż w schyłkowym okresie rządów PNT doszło do fiaska wszystkich projektów zakładających powołanie rządu koalicyjnego, co można tłumaczyć tym, że duża część polityków rumuńskich nie widziała potrzeby takiego rozwiązania, uważając, że istniejącemu kryzysowi politycznemu można zaradzić siłami jednej partii, która uzyskała w wyborach 1928 r. przecież rekordowe poparcie. Ważnym składnikiem tej nowej sytuacji było pojawienie się króla Karola jako istotnego podmiotu politycznego, mającego własne ambicje.

Można też postawić dalej idącą tezę, że partie, zwłaszcza te większe, mając na uwadze obowiązującą ordynację wyborczą, zatraciły po prostu zdolność koalicyjną w nadziei na pozyskanie przez nie większości dającej szansę na samodzielne rządy. Należy jednak podkreślić, że była to jedynie szansa, której wykorzystanie niekoniecznie było gwarantowane, zwłaszcza jeśli w perspektywie była współpraca z królem, który miał własną wizję działania politycznego i coraz wyraźniej zmierzał nawet do zaprowadzenia dyktatury. Był to początek stałego później konfliktu pomiędzy królem a Iuliu Maniu, co doprowadziło w końcu tego drugiego do czasowego wycofania się z czynnego uprawiania polityki. Pozostający w opozycji I. Maniu bardzo szybko zorientował się, że wydarzenia wyraźnie nie przebiegają po jego myśli, później wspominał, że był zwolennikiem rozwiązania, w którym Karol miał objąć stanowisko regenta, jakie nie dawałoby mu tak szerokiej władzy, jak sprawowanie bezpośredniej władzy królewskiej.

Karol bardzo szybko zadeklarował, że pragnie, aby jego kontakty z członkami rządu były „bezpośrednie i osobiste”, co właściwie zapowiadało chęć wywierania bezpośredniego wpływu na Radę Ministrów¹⁸. Tak więc po okresie regencji, a wcześniej dość zgodnej współpracy króla Ferdynanda z przywódcami partii politycznych, w tym zwłaszcza z Ionem I. C. Brătianu, zapowiadała się wielka

ilości banków w mniejszych miejscowościach, co również podważało pozycję PNT na prowincji. AAN, Ambasada (Poselstwo) RP w Bukareszcie, 35, f. 19–21.

¹⁸ H. Ch. Maner, *Parlamentalismur...*, s. 54.

zmiana, gdyż król zamierzał w pełni korzystać ze swych uprawnień konstytucyjnych. Spodziewano się sporej liczby wzajemnych konfliktów także z uwagi na to, że politycy rumuńscy w czasach posłusznej im regencji odwykli od potrzeby konsultowania większości ustaleń politycznych z dworem królewskim. Większość z nich bardzo szybko jednak zaadoptowała się do nowych zwyczajów, o czym świadczy duże znaczenie przykładane do audyencji królewskich. Lata 1930–1933 stały się więc okresem poszukiwań właściwej formuły wzajemnej współpracy. Ponadto dla Karola miał to być swoisty „okres próbny”, w którym powinien rozwiązać wszystkie kontrowersyjne sprawy ze swej przeszłości – w tym zwłaszcza zakończyć związek z panią Lupescu i ponownie zawrzeć związek małżeński z księżną Heleną Grecką¹⁹. I. Maniu twierdził później, że odstąpienie od tego wymogu pod naciskiem członków własnej partii było bardzo poważnym błędem, który później bardzo mocno odcisnął się na dalszych dziejach Rumunii²⁰.

Iuliu Maniu przypuszczał także w późniejszym czasie, że źle zrobił opuszczając w gorącym nie tylko politycznie lecie 1930 r. Bukareszt, ponieważ jego nieobecność w stolicy ułatwiła sformalizowanie się kamaryli, która rozpoczęła ataki prasowe na premiera. Było to wyraźnym zwiastunem nadchodzącej zmiany politycznej i pokazem siły Karola ukazującego jednoznacznie liderowi PNT, kto obecnie jest realnym źródłem władzy w kraju. I. Maniu ostatecznie podał się do dymisji, która została przyjęta przez króla z zadowoleniem. Osiągnął on bowiem swój cel polityczny w sposób, który nie powodował utraty poparcia politycznego, gdyż I. Maniu sam podał się do dymisji. W czasie tego kryzysu rozpatrywano też inne opcje, jak np. proklamowanie republiki w Rumunii, na co jednak nie było żadnych szans. Drugą ewentualnością była kolejna detronizacja Karola i ponowne powołanie regencji złożonej tym razem z Barbu Știrbeya, księżnej Heleny i Victora Antonescu. Jednak i ten po-

¹⁹ Por. L. L. Watts, *Romanian Cassandra. Ion Antonescu and the Struggle for Reform*, New York 1993, s. 126, 127.

²⁰ Kwestia ponownego zejścia się rodziny królewskiej była podejmowana także przez N. Iorgę i N. Titulescu. Zwłaszcza ten drugi dość często sugerował Karolowi II „załatwienie” tej sprawy, ponieważ polepszyłoby to wizerunek Rumunii na arenie międzynarodowej, szczególnie w kontekście ważnego aliansu z Grecją (zwłaszcza po restauracji monarchii w Grecji w 1935 r.).

myśl nie miał dostatecznych szans na przebicie się, dlatego w końcu I. Maniu musiał ustąpić. Umożliwiło to królowi legalne zainstalowanie swej kochanki w Bukareszcie²¹. Na wpół zartem rozważano nawet możliwość ewentualnego, w pełni legalnego małżeństwa Karola z nią po uprzedniej jej adopcji, oczywiście nie bezinteresownej, przez któryś z zdetronizowanych w 1918 r. niemieckich domów panujących²². Również w późniejszych latach strona rumuńska dużo uwagi poświęcała wyciszaniu emocji związanych z romansem królewskim.

2. Koalicyjna formuła sprawowania władzy: eksperyment czy trwała tendencja?

Przed nowymi wyborami premier N. Iorga zawarł porozumienie wyborcze z PNL, Ligą Agrarną (C. Argetoianu) i mniejszością niemiecką, co dało mu w wyniku wyborów satysfakcjonujące 289 mandatów. Pozostające w opozycji: PNT zdobyła 30 mandatów, PNL (Gh. Brătianu) – 12; PP – 10, Węgrzy – 10; LANC – 8; PT (dr N. Lupu) – 7; PSD – 6; inne – 10. Ponadto 5 mandatów zostało unieważnionych, ponieważ zdobyli je komuniści występujący jako Blok Robotniczo-Chłopski²³. Wybory do Senatu przyniosły jeszcze bardziej wyraźne zwycięstwo blokowi rządowemu, który obsadził aż 108 mandatów; Węgrzy zdobyli 4 miejsca w izbie wyższej, a PNT wprowadziła do Senatu zaledwie jednego swego przedstawiciela²⁴.

Warto nadmienić, że pomimo istotnych zawirowań politycznych związanych z zapewnieniem sobie przez króla odpowiedniego poparcia politycznego nowy rząd miał dość duży kredyt zaufania wśród społeczeństwa, co zresztą było potwierdzane przez odpowiednie ra-

²¹ I. Maniu mógł wcześniej zdecydować się nawet wbrew woli króla na jej ekstradycję z kraju, ponieważ opinia publiczna w tym przypadku bezwzględnie go wspierała, jednak premier nie podjął tak radykalnego rozwiązania sprawy.

²² P. Țurlea, *România sub stăpânirea Camanilei regale (1930–1940)*, „Analele Universității Ceștine „Dimitrie Cantemir”, București” 2010, vol. 2, s. 102.

²³ I. Mamina, *Monarhia constituțională în România. Enciclopedie politica 1866–1938*, București 2000, s. 281.

²⁴ *Ibidem*.

porty kontrwywiadu rumuńskiego. W podobnym duchu zareagowała także społeczność międzynarodowa, co z kolei pośrednio świadczyło o dość niskiej ocenie dotychczasowych rządów w Rumunii, w tym i gabinetu I. Maniu, który rządził w kraju od 1928 r.²⁵ Niemal równocześnie z oficjalną walką polityczną o dostęp do władzy rozpoczęły się nie mniej ważne, zakulisowe starania o uzyskanie bezpośrednio dostępu do króla i budowanego przezeń kręgu władzy określanego później powszechnie jako kamaryla dworska. Na jej czele nieformalnie stała kochanka króla Elena Lupescu. Tajemnicą poliszynela było to, że często dostęp do króla była warunkowany jej pozytywną opinią, co dotyczyło zwłaszcza polityków „z drugiego rządu”. Istotnym aspektem działalności kamaryli był udział w tworzeniu swego rodzaju kultu Karola II. Pierwsze elementy budowy kultu jednostki zostały skierowane na płaszczyznę kulturalną. Działanie to rozpoczęto bardzo szybko, już bowiem 13 sierpnia 1930 r. z inspiracji mało znanego poety transylwańskiego Volbură Poiana Nasturaşa rozpisano konkurs poetycki o tematyce bezpośrednio związanej z restauracją Karola II na tron²⁶. W skład *jury* weszli m.in. politycy jednocześnie parający się piórem – Nicolae Iorga i Octavian Goga, co jednocześnie świadczyło o ich pozytywnym stosunku do zachodzących przemian politycznych.

Nowy rząd rozpoczął swe urzędowanie od zarządzeń natury zarówno politycznej – jako że korzystał z aktywnego poparcia mniejszości narodowych – w końcu zdecydowano się na utworzenie oddzielnego urzędu przy Radzie Ministrów zajmującego się ich sprawami. Na jego czele stanął 23 kwietnia 1931 r. Rudolf Brandsch, lider siedmiogrodzkich Sasów²⁷. Drugim istotnym zarządzeniem, mającym ograniczyć temperaturę dyskusji politycznych w kraju, był nałożony na popów zakaz celebrowania nabożeństw podczas wieców politycznych, co istotnie osłabiło siłę oddziaływania PNT dotąd chętnie korzystającej ze wsparcia duchowieństwa wiejskiego. Rząd zapowie-

²⁵ P. Țurlea, *România sub stăpânirea...*, s. 98.

²⁶ W ten sposób określa się w literaturze rumuńskiej powrót Karola II do Rumunii.

²⁷ *Politics and political parties in Romania*, London 1936, s. 78; wspomniana nominacja spotkała się z powszechną krytyką w prasie polskiej, która oceniała, że postawienie Niemca na czele komórki odpowiedzialnej za sprawy mniejszości jest złym pomysłem. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 24 IV 1931.

dział też przeprowadzenie szerokich reform, jednak nie przykładano specjalnej wagi do tej obietnicy. Świat polityczny bardziej wyczekiwał na reakcję PNT, co dodatkowo wytwarzało atmosferę niepewności i stwarzało wrażenie tymczasowości rządu. W międzyczasie zaszły pewne wydarzenia, które tymczasowo osłabiły zdolność ofensywną PNT, w której w konsekwencji porażki wyborczej nastąpiły wewnętrzne przetasowania. Iuliu Maniu rzekł się przywództwa partii, a nawet swego mandatu w parlamencie. Jego tymczasowym następcą wybrany został Ion Mihalache, który jednak nie miał odpowiedniego potencjału politycznego, by skutecznie przewodzić PNT, zwłaszcza w okresie kryzysu.

Dla pełnego obrazu sytuacji należy dodać, że deklarowane uprzednio wsparcie liberałów dla rządu okazało się czysto werbalne, ponieważ nawet współrządzająca PNL nie była w stanie poradzić sobie z kryzysem gospodarczym, który dotknął Rumunię szczególnie mocno jako kraj rolniczy. Zmusiło to króla do wywarcia presji na rząd Iorgi, by ten zaczął bardziej aktywnie poszukiwać sposobów wydobycia Rumunii z kryzysu. Do tego dołączyły się naciski opinii publicznej otwarcie domagającej się przedstawienia widocznych efektów walki z kryzysem. Związane z tym przedstawienie, w końcu maja 1932 r., premierowi ultimatum królewskiego, by ten skonkretyzował swe zamierzenia gospodarcze w przeciągu tygodnia, poskutkowało jedynie podaniem się N. Iorgi i jego rządu do dymisji. Wyjaśnienie tego kroku znalazło się w liście, jaki przy tej okazji N. Iorga przesłał królowi, w którym ocenił, że z problemami na taką skalę może sobie poradzić jedynie rząd posiadający silne zaplecze w parlamencie. Zagadkowość tej konstatacji wynika z tego, że teoretycznie rząd N. Iorgi takie zaplecze posiadał. W związku z tym racjonalnym wytłumaczeniem tej sytuacji może być jedynie wniosek, że PNL i jej sojusznicy z 1931 r., po prostu przeliczyli się z siłami, zwłaszcza jeżeli chodzi o możliwość wywierania wpływu na rumuńską gospodarkę przez liberałów²⁸. Bliskie prawdy będzie także stwierdzenie, że sam premier nie był najważniejszą osobą na tym stanowisku w czasie

²⁸ Choć oczywiście opozycja z PNT bardzo mocno atakowała rząd Iorgi za sprzyjanie liberałom i ignorowanie pewnych nieprawidłowości gospodarczych, na których mieli korzystać liberałowie, „Românul”, 23 VIII 1931.

kryzysu nękającego rumuńską gospodarkę, zwłaszcza iż dokonał też nie najlepszego doboru współpracowników, np. powierzając kluczowy resort finansów C. Argetoianu²⁹.

3. Działania polityczne drugiego rządu PNT (1932–1933)

Król udzielił dymisji gabinetowi N. Iorgi i na jego miejsce próbował ponownie powołać N. Titulescu. Jednak ten, jak już wiemy, nie posiadający właściwie żadnego realnego zaplecza politycznego, musiał bardzo szybko zaprzestać prób tworzenia rządu. W tej sytuacji widząc, że zdolność do wyłonienia sensownej większości rządowej w funkcjonującym aktualnie parlamencie jest właściwie równa zero, król zdecydował o powierzeniu funkcji premiera Alexandru Vaidzie Voievodowi z PNT. To oznaczało konieczność rozpisania kolejnych wyborów parlamentarnych, a jednocześnie rezygnację z tworzenia rządu opartego na mniejszych partiach politycznych. Eksperyment ten bowiem okazał się być równie, a może nawet bardziej nieudany jak poprzednie rządy PNT.

Wybory, które odbyły się w połowie lipca 1932 r., nie przyniosły zaskakujących rezultatów, ponieważ partia rządowa zdołała zapewnić sobie odpowiednią większość, uprawniającą według ordynacji wyborczej do stworzenia samodzielnego gabinetu. Kwestią, dającą niewątpliwie wszystkim obserwatorom życia politycznego wiele do myślenia, był margines zwycięstwa. Dotąd bowiem od 1926 r. we wszystkich wyborach rządzący zdobywali potrzebną większość i to z reguły z dużym „zapasem”. Wystarczy przypomnieć chociaż rezultaty elekcji z 1928 r., kiedy to PNT zdobyła ponad 77% głosów. Tym razem potrzebną większość 40% głosów przekroczone o za-

²⁹ C. Argetoianu z wykształcenia był dyplomata i brakowało mu niezbędne go w tej dziedzinie doświadczenia, a zapewne i przysłowiowego łutu szczęścia. Często bowiem na tym stanowisku sprawdzali się ludzie, którzy niekoniecznie mieli do czynienia z finansami w trakcie studiów akademickich – np. Nicolae Titulescu – prawnik z wykształcenia bardziej znany z tego że w latach 1927–1928 i 1932–1936 szefował rumuńskiej dyplomacji niż z dokonań na stanowisku ministra finansów w latach 1917–1918 i 1920–1921. Por. A. Dubicki, *Nicolae Titulescu...*, s. 14–16.

ledwie 0,3%, co może rodzić podejrzenia, że same wybory nie były zbyt uczciwe. „Słabego” wyniku partii rządzącej nie należy także utożsamiać z tym, że były to wybory przedterminowe, ponieważ te z 1928 r. również nie odbywały się w przepisowym terminie, tak że i w tamtym przypadku administracja rządowa nie miała zbyt wiele czasu na „przygotowanie” się do wyborów³⁰.

Oprócz standardowych zarządzeń natury organizacyjnej rozpoczęła się naturalna w takim wypadku walka polityczna, w której PNT w licznych manifestach skierowanych do wyborców punktowała niedociągnięcia rządu N. Iorgi³¹ i sama zapowiadała zaprowadzenie porządku w finansach publicznych kraju, ograniczenie niepotrzebnych wydatków na administrację państwową i kontrole budżetu większości z agend rządowych. Zapowiadano także pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym. Brak będącej dotychczas aksjomatem pełnej współpracy lokalnych urzędników z rządem wynikał zapewne z tego, że w toku kampanii wyborczej strona rządowa zaczęła wykorzystywać motyw pojawienia się kamaryli dworskiej jako elementu wpływającego na władzę. Wspieranie partii głoszącej takie poglądy nie wydawało się być do końca bezpieczne dla większości urzędników lokalnych, w związku z czym wynik PNT był ledwo zadowalający³². Powyższe wskazywało na pojawienie się nowych, pomijających rząd, kanałów wpływu dworu królewskiego w terenie.

Po wygranych wyborach otwarta została kwestia personalna w PNT, który z jej liderów otrzyma misję sformowania gabinetu. Większość polityków oczekiwała powrotu przy tej okoliczności Iuliu Maniu do polityki, jednak ten zadowolił się jedynie przewod-

³⁰ Pomimo małej ilości czasu rząd PNT rozpoczął operację wymiany prefektów mianowanych przez poprzedni rząd liderami lokalnych struktur PNT.

³¹ W omawianym okresie udało się zawrzeć jedynie umowę gospodarczą z Niemcami – 27 VI 1931 r., jednak wobec sprzeciwu Francji jej wpływ na rumuńskie życie gospodarcze był jeszcze bardzo ograniczony. I. Stawowy-Kawka, *Ekspansja gospodarcza Trzeciej Rzeszy w Jugosławii i Rumunii (1929–1939)*, Kraków 1993, s. 25.

³² <http://www.scribte.com/istorie/Ianuarie-Maiestatea-sa-Camaril32253.php> [24 III 2013]; kluczowe okazało się także poparcie udzielone w ramach kartelu wyborczego przez Partię Niemiecką i Unię Ukraińców w Rumunii; głosy oddane na nie z pewnością doprowadziły do nieznacznego przekroczenia 40% progu, tak więc koszty polityczne takiego a nie innego doboru sojuszników okazały się znikome. S. Arhire, *Alegeriile parlamentare din 1932 in județul Alba*, „Annales Universitatis Apulensis” 2002, Series Historica, no. 6, s. 213.

nictwem w partii³³, pozostawiając stanowisko rządowe do obsadzenia albo Ionowi Mihalache lub dotychczasowemu premierowi A. Vaidzie Voievodovi. Ostatecznie rząd został sformowany przez A. Vaidę Voievoda 13 sierpnia 1932 r. Rozpoczęło to kolejną erę rządów PNT, którą, jak się później okazało, charakteryzowały zmiany na stanowisku szefa rządu. Pierwsza z nich została wywołana kryzysem w rozmowach na temat zawarcia paktu o nieagresji z ZSRR³⁴. Rozbieżność opinii na temat sposobu prowadzenia negocjacji ze wschodnim sąsiadem spowodowała, iż w listopadzie 1932 r. rząd A. Vaidy podał się do dymisji, a stanowisko premiera objął Iuliu Maniu, jednak pod warunkiem, że król da mu wolną rękę w zarządzaniu krajem.

Karol II, mimo niechęci do I. Maniu, nie widząc najwyraźniej możliwości wywoływania kolejnego kryzysu parlamentarnego, przyjął wspomniany warunek; dodatkowo I. Maniu ponownie miał żądać: odsunięcia pani Lupescu przez króla, odnowienia małżeństwa z księżną Heleną i poszanowania zapisów konstytucji z 1923 r. Przymuszony okolicznościami król zgodził się na te warunki, ale niemal od początku jasne było, że jest to zgoda tymczasowa i że będzie dążył do szybkiego zdyskredytowania rządu PNT. Sytuacja wewnętrzna w kraju była już wówczas na tyle poważna, że obawiano się konieczności wprowadzenia na terenie Rumunii stanu wyjątkowego. Sytuacja ekonomiczna, dodatkowo wpływająca negatywnie na odbiór zawirowań politycznych, stawała się na tyle poważna, że liderzy chłopscy zdecydowali się na odejście od swych pryncypiów ideowych i dotychczas promowaną politykę „otwartych drzwi” zastąpili utożsamianą dotąd z PNL polityką protekcyjną, opartą na kontyngentach celnych. Ówczesna sytuacja ekonomiczna była podobna do

³³ I. Maniu zapewne nie chciał uchodzić za hipokrytę, jakim się by niewątpliwie stał w wypadku akceptacji stanowiska premiera po fali krytyki, jaką zaprezentował w czasie wyborów.

³⁴ W tym przypadku kluczowe okazało się stanowisko dotychczasowego posła w Londynie i w Lidze Narodów – N. Titulescu, który właściwie sabotował rozmowy z ZSRR i w swoich licznych wypowiedziach prasowych dość negatywnie oceniał wynegocjowane wówczas warunki porozumienia. Przez swoje wypowiedzi właściwie zniweczył efekty długich negocjacji, w których do pewnego czasu uczestniczyła i strona polska, równolegle przygotowując swój traktat z ZSRR. Dziś wiadomo, że była to swoista „gra” z jego strony, dzięki której miał otrzymać – i w końcu otrzymał – stanowisko ministra spraw zagranicznych. W. M. Bacon, *Nicolae Titulescu*, Iași 2000, *passim*; A. Dubicki, *Nicolae Titulescu...*, s. 21.

tej obserwowanej w owym czasie w Polsce, gdzie poważnym problemem było zadłużenie chłopstwa. Ponieważ w Rumunii u władzy znajdowała się partia *nomen omen* chłopska, można było spodziewać się, że I. Maniu i jego współpracownicy podejmą realne próby ratowania warstwy społecznej, będącej ich podporą polityczną. Takie posunięcia sugerował zresztą jeden z zastępców I. Maniu – Gr. Iunian postulujący powolną dewaluację leja, co miało ułatwić chłopom spłatę ich zobowiązań. Opór I. Maniu w tej kwestii doprowadził do kolejnego rozłamu w łonie PNT³⁵.

Szukając odpowiedzi na kluczowe dla rozwoju sytuacji pytanie o przyczyny przyjęcia przez króla dość twardych warunków natury nie tylko politycznej, jakie postawił mu I. Maniu przed objęciem stanowiska, nasuwa się jedna, bardzo atrakcyjna interpretacja – król posiadał już pewne informacje o „ aferze Skody ” i miał świadomość, iż ujawnienie ich w odpowiednim momencie zdyskredytuje premiera³⁶. Oskarżenie wysunięte przeciw aktualnie sprawującemu władzę poli-

³⁵ Grigore Iunian założył 20 XI 1932 r. Radykalną Partię Chłopską (Partidul Țărănesc Radical). Później wykorzystywał struktury tej partii do prowadzenia potężnej kampanii skierowanej przeciwko swym byłym sojusznikom politycznym.

³⁶ Tzw. afery Skody upubliczniona została 10 III 1933 r. Jej bezpośrednim powodem były kłopoty z realizacją zawartego jeszcze w 1930 r. przez rząd PNT kontraktu z zakładami Skody, dotyczącego zakupów uzbrojenia dla armii rumuńskiej. Niespodziewana kontrola podatkowa w siedzibie Skody w Bukareszcie wykazała, że firma nie płaciła w Rumunii podatków, ponadto ujawniono w jej siedzibie wiele odpisów tajnych dokumentów. Wymiaru politycznego spraw nabrała w momencie, gdy szef przedstawicielstwa czeskiej firmy (Bruno Seletzky) starał się wykorzystać swe kontakty polityczne z rządem PNT do zamknięcia śledztwa. Dodatkowego „ smaczku ” aferze dodawał fakt, iż jednym z pracowników przedstawicielstwa Skody w Rumunii był syn aktualnego premiera Vaidy Voievoda. Dodatkowo na liście płac koncernu znajdował się też siostrzeniec Maniu – Romulus Boila. W momencie, gdy, jak się wydawało afery przygasała i gdy wydawało się, że jedyną osobą, w którą bezpośrednio uderzy to oskarżenie, będzie Seletzky, król Karol II otrzymał list od swego szwagra Aleksandra I z Jugosławii, w którym ten zwracał uwagę na to, że Jugosławia za podobne uzbrojenie z tych samych zakładów zapłaciła w porównywalnym okresie o 25% mniej. W rezultacie król za głównego winnego całego skandalu uznał I. Maniu, który jako premier aprobował wspomniany kontrakt w 1930 r. Doprowadziło to do stanu permanentnej nieufności pomiędzy królem a I. Maniu, który nieformalnie został wykluczony z pełnienia funkcji rządowych. <http://www.ziuaveche.ro/exclusiv-zv/dosare-ultrasecrete-exclusiv-zv/coruptia-in-perioada-interbelica-afacerea-skoda-5972.html> [24 III 2013].

tykowi jest z reguły silniej odbierane przez opinię publiczną niż skierowane przeciw pozostającemu na uboczu. Dzięki temu król mógł zdyskredytować I. Maniu, uznawanego przez niego za pierwszą barierę na drodze do pełni władzy. Takim działaniem podkopywał też pozycję PNT jako partii dotąd wolnej od skandali natury politycznej. Wrażenia tego nie poprawiło przyjęcie przez Rumunię pomocy finansowej firmowanej przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, która właściwie oznaczała oddanie finansów rumuńskich pod kontrolę międzynarodową. Z tego powodu 13 stycznia 1933 r. I. Maniu podał się do dymisji wraz ze swoim rządem. Formalnym jej powodem miały być tolerowane przez króla wyrazy niesubordynacji władz policyjnych wobec ministra spraw wewnętrznych Iona Mihalache³⁷.

Lider PNT najwyraźniej liczył wówczas, że król w obawie przed koniecznością przeprowadzenia kolejnych wyborów przyzna rację rządowi w tym sporze i wymusi na swoich poplecznikach porozumienie z I. Mihalache, co pozwoliłoby na załagodzenie sprawy. Wydarzenia jednak potoczyły się inaczej. Król Karol II był na tyle dobrym psychologiem i doświadczonym już wówczas graczem politycznym, by nie atakować premiera bez przygotowanego zawczasu wyjścia awaryjnego – okazał się nim A. Vaida Voievod, w ostatnim okresie nieco odsunięty przez I. Maniu i I. Mihalache na boczny tor wydarzeń politycznych³⁸. W rozmowie z tym politykiem chłopskim król przedstawił zaistniałą sytuację jako wyłączną winę I. Mihalache i I. Maniu. Ponadto zasugerował mu, że przejście stanowiska premiera będzie jaskrawym przejawem jego niezależności politycznej, dotąd bowiem był postrzegany jako polityk podporządkowany *de facto* I. Maniu. A. Vaida Voievod zgodził się z sugestią króla i podjął misję stworzenia własnego gabinetu, właściwie poza nieobecnością w nim I. Maniu i I. Mihalache nie różniące się od po-

³⁷ Konkretnie chodziło o spór pomiędzy prefektem policji w Bukareszcie płk. Gavrilem Marinescu a Ionem Mihalache; powodem nieporozumienia była kwestia postulowanego przez ministra zmniejszenia udziału służb mundurowych w życiu publicznym, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 10 I 1933; I. Scurtu, *Acțiuni de opoziție ale unor partii și grupki politice burgheze față de tendințele dictatorale ale regelui Carol al II-lea (iunie 1930-februarie 1938)*, „Studii. Revista de Istorie” 1978, vol. 3, s. 395.

³⁸ Wiadomo, że A. Vaida Voievod przystąpił do formowania swego kolejnego gabinetu, bez zgody I. Maniu, *Ibidem*, s. 396.

przedniego składu³⁹. Dodatkowo elementem gry prowadzonej przez króla było ostateczne upublicznienie 1 maja 1933 r. tzw. afery Skody, która bardzo mocno uderzyła personalnie w I. Maniu i właściwie spowodowała zawieszenie jego kariery politycznej. W takich okolicznościach przywództwo w partii przejął A. Vaida Voievod⁴⁰. Jednak przez dużą część członków partii zostało to źle odebrane, ponieważ uważali oni, że I. Maniu powinien pozostać przynajmniej na stanowisku szefa PNT, a całą sprawę oceniali jako prowokację wojskowych sił specjalnych inspirowaną przez króla⁴¹. Kumulacją walk wewnątrzpartyjnych był artykuł, który w gazecie „Patria” zamieścił siostrzeniec I. Maniu – Zaharia Boila, w którym otwarcie opowiedział się przeciwko przywództwu A. Vaidy, za co wkrótce został usunięty z partii. Dodatkowe trudności w zapewnieniu poparcia dla rządu wynikały z niejednoznacznej postawy trzeciego z liderów chłopskich – I. Mihalache, który dość stanowczo opowiadał się za I. Maniu w sporze wewnątrzpartyjnym.

W związku z zaistniałą sytuacją premier zaczął poszukiwać innych możliwości wzmocnienia własnego rządu i rozpoczął nawet rozmowy z siłami prawicowymi. Do ostatecznego porozumienia jednak nie doszło, ponieważ 7 listopada 1933 r. król zmusił A. Vaidę do rezygnacji. Formalnymi tego przyczynami było nieradzenie sobie przez rząd z sytuacją wewnętrzną w kraju, a zwłaszcza ze skrajną prawicą uosabianą zarówno przez Żelazną Gwardię C. Z. Codreanu, jak i LANC A. C. Cuzy. Szczególnie mocno przeciw tej sytuacji protestowała PNL, która spostrzegła możliwość szybkiego powrotu do władzy, zwłaszcza że już uczestnictwo jej w rządzie N. Iorgi pokazało, że król jest otwarty i na taką możliwość. Przysłowiowym „gwoździem do trumny” dla rządu A. Vaidy okazała się zarówno jego słaba pozycja we własnej partii, gdzie większość jej członków zdawała się

³⁹ I. Mihalache na czele MSW został zastąpiony przez Gh. Mironescu. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 340.

⁴⁰ N. M. Nagy-Talavera, *The Green Shirts and the Others*, Iași–Oxford–Portland 2001, s. 390.

⁴¹ Wspomniana sprawa na pewien czas wstrzymała karierę dotychczasowego szefa cywilnych służb specjalnych – Siguranți – Eugena Cristescu, który okazał się mniej elastyczny od szefa wojskowych służb SSI – Mihaia Moruzova. C. Troncota, *Eugen Cristescu, Asul serviciilor secrete românești*, București 1994, s. 57.

sprzyjać I. Maniu⁴², jak i sytuacja w kraju, gdzie PNL zapowiedziała wielkie manifestacje antyrządowe. Dołączyła się do tego także krytyka innych partii chłopskich – w tym zwłaszcza PȚ N. Lupu, której przewodniczący bardzo ostro zaatakował zarówno samą zmianę na stanowisku premiera, jak i metodę jej dokonania, podkreślając, że w żadnym wypadku nie było to zgodne z jakimikolwiek normami konstytucyjnymi, zwłaszcza iż rzeczywistym czynnikiem wywołującym kryzys byli protegowani króla. Mocno atakowany był także sam A. Vaida, którego N. Lupu uznał za polityka oportunistycznego bardzo podatnego na sugestie królewskie, a co za tym idzie żadnego władzy niezależnie od źródła jej pochodzenia.

Warto zaznaczyć, że w zupełnie inne zarzuty stawiali politycy związani z PNL. Na przykład I. G. Duca podkreślał, że właściwie nie powinno dochodzić do zmian premiera w łonie tej samej partii, ponieważ robi to wrażenie gry politycznej, sterowanej z góry, wobec której pojawiają się podejrzenia, że zmierza to wręcz do wykazania nieużyteczności partii politycznych⁴³. Natomiast dawny współpracownik I. Maniu – O. Goga, stojący wówczas na czele konkurencyjnej wobec PNT – PNA (Partidul Național Agrar), otwarcie oskarżył I. Maniu o sprokrowanie kryzysu⁴⁴. Sam I. Maniu zgodnie ze swoim zwyczajem nie był obecny na posiedzeniu Izby Deputowanych, na którym dyskutowane były okoliczności jego dymisji, co pokazuje pewną cechę jego charakteru, jakim było niezdecydowanie czy może brak chęci jasnego postawienia sprawy. Stanowiło to kolejne zaniechanie z jego strony, zapewne przeświadczające króla, że I. Maniu jest politykiem słabym i łatwym do zdyskredytowania⁴⁵. Wobec fali krytyki i braku wsparcia ze strony króla A. Vaida zrezygnował 12 listopada z funkcji premiera, a w trzy dni później także i z przywództwa w partii⁴⁶.

⁴² I. Maniu ciągle pamiętał okoliczności, w jakich musiał złożyć ostatnią dymisję.

⁴³ Duca miał na myśli rolę, jaką odgrywał król w procesie dystrybucji władzy.

⁴⁴ <http://www.scribube.com/istorie/Ianuarie-Maiestatea-sa-Camaril32253.php> [24 III 2013].

⁴⁵ Wydarzenia prowadzące do dymisji I. Maniu 14 I 1933 r. można uznać za otwarty wstęp do walki politycznej podjętej przez króla, a zmierzającej do zdyskredytowania większości partii i polityków rumuńskich.

⁴⁶ W PNT Vaide zastąpił Ion Mihalache, N. Z. Lupu, *Carol II și Partidele Național Țărănesc și Național-Liberal*, „Analele Universității București” 1970, Istorie, no. 2, s. 86.

Król Karol II, widząc brak zgody wśród ludowców, zdecydował się na zmianę dominującej siły politycznej będącej u władzy. Postawił tym razem na PNL, stąd można uznać, że na dobre powrócono do sprawdzonych już przed Wielką Wojną wzorców politycznych⁴⁷. Znaczący wpływ na przekazanie władzy w ręce PNL miały liczne manifestacje polityczne inspirowane przez liberałów, których uczestnicy domagali się przekazania władzy w ręce PNL, jako jedynej siły mogącej ocalić kraj przed chaosem gospodarczym. Już 1 października 1933 r., a więc pozostając jeszcze w opozycji, PNL zaprezentowała program przyszłych rządów, w którym szczególną uwagę zwrócono na przestrzeganie zasad konstytucyjnych, zapowiadając także odrzucenie sposobu rządów zagrażającego prestiżowi króla i parlamentu.

Ciekawą i jednocześnie dość wieloznaczną propozycją była zapowiedź wprowadzenia idei autorytetu jako przeciwieństwa wobec walki klasowej, a nawet rasowej, co oznaczało odrzucenie zarówno ideologii komunizmu, jak i nazizmu. Rządy autorytetu miały gwarantować: jedność kraju, pokój społeczny, wolności publiczne zgodne z konstytucją. Zapowiadano ukaranie winnych nadużyć finansowych zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym, zatrzymanie procesu legislacyjnego wobec tych ustaw, które miały dezorganizować władzę państwową i tworzyć chaos legislacyjny, odchudzenie administracji państwowej do poziomu realnych potrzeb, ale i możliwości państwa⁴⁸. Jednocześnie zapowiedziano wprowadzenie „nowego ducha” do administracji państwowej, rozumiano to jako wprowadzenie nowych kadr, mających być według szczytnych założeń apolitycznymi. Skutkować to miało zwiększeniem poziomu zaufania do agend państwowych. Kolejnym elementem programu miało być wspieranie rolnictwa, przy czym najbardziej istotnym problemem był tu problem konwersji długów rolników⁴⁹. Następnym istotnym elementem

⁴⁷ Dawne nieporozumienia narosłe po akcie z 4 I 1926 r. przeszły już do historii, o czym świadczyło już poparcie PNL dla rządu N. Iorgi, później w czasie kryzysów związanych z rządami Vaidy Voievoda I. G. Duca zapewniał w prywatnych listach Karola II o lojalności PNL wobec króla. H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 105.

⁴⁸ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 112.

⁴⁹ Problem ten był poważny ponieważ już w 1931 r. zadłużenie rumuńskiej wsi oceniano na 50–80 mld. lei. Ostatecznie została ona dokonana w 1934 r., co poprawiło sytuację rolników. AAN, Ambasada (Poselstwo) RP w Bukareszcie, 35, f. 35.; *Foaia Dieceziańă*, 30 IX 1934,

przyszłych rządów miało być uzdrowienie przemysłu i handlu, w tym punkcie pobrzmiewały pewne zapowiedzi zupełnie nieliberalnego podejścia do gospodarki. I. G. Duca sugerował wprowadzenie pewnych form protekcjonizmu poprzez limitowanie produkcji na rynku wewnętrznym. Przemysł rumuński miał także w jak największym stopniu korzystać z własnych surowców naturalnych, by w ten sposób zmniejszyć zależność od kapitału zagranicznego. Zapowiedziano także wzmocnienie armii oraz kontynuację dotychczasowej polityki zagranicznej⁵⁰.

Po przeprowadzeniu analizy tego programu można odnieść wrażenie, że był to przeważnie zbiór ogólników obecnych w każdej kampanii wyborczej, właściwie w programie każdej partii politycznej. Inny charakter miała kwestia konwersji długów rolniczych, co było sprawą bardzo istotną w owym czasie, dlatego podjęcie jej przez PNL w 1933 r. nie było przypadkowe. Jej liderzy dostrzegli tu możliwość zwiększenia poparcia dla własnej partii w środowiskach wiejskich. Liczono bowiem na to, że skuteczna reforma przeprowadzona za rządów PNL będzie stanowiła kontrast z rządami PNT, w czasie których chłopci popadli w spiralę zadłużenia⁵¹. Drugim istotnym czynnikiem była zapowiedź konieczności wprowadzenia rządów autorytetu – tu głoszone wyraźnie, że zwalczane będą tendencje o charakterze szowinistycznym (Żelazna Gwardia), ale i radykalnym – w tym przypadku wydaje się, że głównym adwersarzem mieli być radykałowie chłopcy⁵². Świadczyło to o zaostrzeniu życia politycznego w Rumunii.

Na wewnętrznych spotkaniach partyjnych I. G. Duca zapewniał kolegów, że wraz z przyjęciem programu rozpocznie się nowa era

ce/foiadecsesana/1934/BCUCLUJ_FP_279423_1934_049_039.pdf [23 II 2013]; I. Scurtu, *Istoria a Romaniei 1918–2005*, București 2005, s. 207.

⁵⁰ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 112.

⁵¹ Reforma została ogłoszona 10 IV 1934 r., dzięki jej zapisom długi rolne zostały zredukowane o połowę, a miejskie o 20%, ponadto spłata pozostałej, niezredukowanej części została rozłożona na 15 lat. Konwersja była w zasadzie dobrowolna, jednak w przypadku, gdy wierzyciel nie chciał zgodzić się na redukcję, wówczas na spłatę należności mógł liczyć po upływie 10-letniego moratorium, w trakcie którego oprocentowanie należności miało być niezależne od stopy inflacji i wynosić 1% w stosunku rocznym. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 12 IV 1934.

⁵² Komuniści nie wchodzili wówczas właściwie w rachubę, gdyż byli ciągle nękanymi aresztowaniami, ponadto nie mogli działać oficjalnie na mocy „praw Mârzescu”.

w dziejach Rumunii, era ładu i porządku. Francuski konsul w Bukareszcie z pewną nutą sarkazmu komentował to także w duchu „głodu stanowisk” w PNL⁵³. Należy podkreślić, że przejęcie władzy przez tę partię było istotne dla jej klienteli politycznej, która właściwie przez 5 lat (z wyjątkiem okresu rządów Iorgi) była odcięta od bezpośredniego dostępu do władzy.

PNL nie była jedyną siłą polityczną zmierzającą do obalenia rządu Vaidy, również pozostałe partie ludowe (Argetoianu, Lupu, Gogi i Iuniana) deklarowały brak poparcia dla dalszych rządów PNT. Przeciw tej partii występowała także PP, mająca już wówczas na uwadze nawiązanie bliższej współpracy z Żelazną Gwardią. W celu zdestabilizowania sytuacji politycznej, tak by zmusić rząd do dymisji, PNL zdecydowała się na metodę walki politycznej stosowaną jeszcze przed Wielką Wojną. Mianowicie rozpoczęto organizację masowej demonstracji, mającej mieć miejsce 15 listopada 1933 r., wziąć w niej udział miało ponad 15 tys. osób. Termin został wybrany nieprzypadkowo – zbiegał się z rozpoczęciem jesiennej sesji parlamentu, co szczególnie zagrażało porządkowi publicznemu w Bukareszcie. Ostatecznie rząd spodziewając się zamieszek nie wyraził zgody na planowaną manifestację. Istotną okazała się też reakcja partii rządowej na zaistniałą sytuację. Jak się wydaje, część członków PNT była już zmęczona wewnętrznymi walkami w partii.

W związku z tym rozważano trzy opcje polityczne: pierwsza z nich, w warunkach rumuńskich mało realna, zakładała odczekanie do ogłoszenia wyniku wyborów. Jej nierealność wynikała z tego, że politycy chłopscy oczekujący takiego rozstrzygnięcia (Armand Călinescu, Eduard Mirto i Gh. Mironescu) musieli zdawać sobie sprawę z tego, że organizacja wolnych wyborów w warunkach rumuńskich jest mało prawdopodobna. Inne, makiaweliczne, ale bardzo często w rumuńskiej praktyce spotykane stanowisko, zajął I. Mihalache, wyrastający wobec kompromitacji A. Vaidy Voievoda i wycofania się I. Maniu na przywódcę PNT, który twierdził, że należy dopuścić do władzy PNL, a ta kompromitując się, otworzy z kolei drogę powrotu dla PNT. Radykalną propozycję zgłosił ustępujący już *de facto* premier A. Vaida Voievod, który zaproponował, by w ramach protestu

⁵³ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 107.

PNT w ogóle nie wzięła udziału w wyborach. Taką możliwość I. Mihalache odrzucił, oceniając ją jako samobójstwo polityczne⁵⁴.

Nowym premierem, co wobec rozwoju sytuacji łatwo było przewidzieć, został lider liberałów Ion G. Duca. Wiadomo, iż król miał mu wówczas zasugerować, by spróbował stworzyć szerszą koalicję z rozłamowcami z PNL z Gh. Brătianu na czele oraz z Ligą Agrarną O. Gogi. Jak się możemy domyślać, zwłaszcza ta pierwsza konstelacja polityczna okazała się być niewykonalną. Propozycja współpracy została odrzucona przez Gh. Brătianu, który najwyraźniej obawiał się zmajoryzowania przez swą dawną partię i w związku z tym nie będzie miał realnego wpływu na kształtowanie polityki rządu, a w oczach opinii publicznej jego partia zostanie skompromitowana w takim samym stopniu jak PNL. Inaczej kształtowały się powody niepodjęcia współpracy z partią O. Gogi. W tym wypadku pod uwagę wzięto także głos zagranicy, a zwłaszcza Francji, gdzie poeta siedmiogrodzki i jego idee polityczne były uważane za kontrowersyjne i mogące zaszkodzić negocjacom w sprawie zwiększenia pomocy finansowej dla Rumunii⁵⁵. W związku z tym i wobec braku alternatywy Karol II zgodził się na powołanie rządu złożonego wyłącznie z członków PNL, który, co na pewno brał pod uwagę, był bardzo dobrze widziany poza granicami kraju.

Zgodnie ze zwyczajami politycznymi zakończyło to kadencję parlamentu i zarządzono wybory, które miały się odbyć 20 grudnia do izby niższej, a 28 i 29 grudnia do Senatu⁵⁶. W programach wyborczych obu konkurujących ze sobą partii – PNL i PNT – podkreślano konieczność wprowadzenia programu oszczędnościowego, zwłaszcza w administracji państwowej. Istotną nowością w programie PNL był postulat ukarania tych, którzy narazili skarb państwa na straty – była to bardzo wyraźna aluzja do ujawnionej niedawno afery Skody. PNT z kolei zapowiadała modyfikację konstytucji poprzez wprowadzenie zasady odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów przed parlamentem, a ponadto decentralizację administracji publicznej, industrializację.

⁵⁴ M. I. Costian, *Carol II și partidele politice*, Bukareszti 1933, s. 176.

⁵⁵ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 89.

⁵⁶ Odłożenia powołania rządu na okres powyborczy w ogóle nie brano pod uwagę, gdyż obawiano się, że bez pomocy rządowej żadna z partii nie osiągnie proggu 40%, co oznaczałoby konieczność rządów koalicyjnych i kolejne kryzysy rządowe.

Formalnie rząd Iona Duci w specjalnej proklamacji ogłosił wprowadzenie swobody prowadzenia propagandy wyborczej dla każdej partii. Sam zapowiedział stosowanie nacjonalizmu konstruktywnego w opozycji do propagowanego przez Żelazną Gwardię i LANC nacjonalizmu destrukcyjnego, co już oznaczało próbę rozprawy z tymi partiami. Ponadto w programie wyborczym głoszone cofnięcie „nielegalnych” (w tym rozumieniu – z nadania PNT) nominacji na funkcje publiczne, co miało być krokiem do zapewnienia kontroli administracyjnej nad aparatem państwowym. W celu zwiększenia poparcia w rejonach wiejskich zdecydowano się na przedłużenie moratorium na spłatę długów rolniczych, co można traktować jako wstęp do ich redukcji. Zawarto także alians przedwyborczy z Partią Niemiecką. PNL jako jedyna zgłosiła listy we wszystkich 72 okręgach administracyjnych w kraju. Inne wielkie partie, jak PNT, liberałowie Gh. Brătianu czy Uniunea Agrara C. Argetoianu zgłosiły swych kandydatów w 70 okręgach; PȚ dr. Lupu, PNA, PP w 69 okręgach; PȚR w 68, a LANC w 46⁵⁷.

Szczególnym momentem w kampanii wyborczej był 9 grudnia 1933 r., kiedy to w następstwie bardzo agresywnej agitacji wyborczej prowadzonej szczególnie przeciwko kręgom rządowym premier I. G. Duca zaordynował rozwiązanie w trybie natychmiastowym Żelaznej Gwardii, wykluczając w ten sposób kandydatów tej organizacji z wyborów⁵⁸. Przeprowadzono także prewencyjne aresztowania części aktywistów ruchu, jednak wkrótce zatrzymani znaleźli się na wolności. Delegalizacja ruchu legionowego i związane z tym unieważnienie jego list wyborczych z pewnością wpłynęło na ostateczny wynik wyborów, ponieważ według szacunków prasy Codreanu i jego towarzysze mogli liczyć na około 20% głosów, co prawdopodobnie dałoby im około 40 miejsc w parlamencie⁵⁹. W polskiej prasie dość krytycznie komentowano, zwłaszcza mając na uwadze późniejszą tragiczną śmierć premiera Duci, koszty polityczne, jakie niosła za sobą decyzja o delegalizacji ruchu legionowego. Wskazywano, że nawet 40 posłów żelaznogwardyjskich w parlamencie nie stanowiłoby więk-

⁵⁷ <http://www.observatordebacau.ro/2008/10/31/lupta-politica-bacauana-intre-anii-1932-1937.html> [25 II 2013].

⁵⁸ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archanioła. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 76.

⁵⁹ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 6 I 1934.

szego zagrożenia dla rządu liberalnego, natomiast dopuszczenie ich do wyborów z pewnością ukazałoby reżim rumuński jako szanujący konstytucję i przekonania swych obywateli⁶⁰.

Niedawna partia władzy – PNT – również zaprezentowała swój kolejny program wyborczy podpisany przez nowego lidera Iona Mihalache, w którym zapowiadano dążenie do reformy konstytucji, szeroko rozumiane podniesienie poziomu życia na wsi i w mieście, radykalne rozwiązanie kwestii długów rolniczych. Zapowiedziano także sprawowanie większej kontroli państwa nad handlem i przemysłem⁶¹.

Główne różnice programowe sił politycznych pretendujących do władzy polegały na otwartej krytyce za strony PNT mechanizmu zarządzania państwem, a zwłaszcza niejasnego wpływu kamaryli królewskiej na decyzje polityczne podejmowane przez Karola II. Spodziewając się pozostania w opozycji, I. Mihalache mógł sobie pozwolić na szerszą krytykę w tym względzie.

Liderzy PNT w swych atakach skupiali się niemal wyłącznie na PNL, co świadczyło o wykrystalizowaniu się ostatecznie w Rumunii systemu dwupartyjnego, ponieważ pozostali uczestnicy systemu partyjnego nie mieli realnej szansy wpływu na zdobycie władzy. Zgodnie z przytoczoną już opinią I. Mihalache fakt oddania władzy liberałom liderzy chłopscy prezentowali swym wyborcom jako smutną konieczność, otwarcie głosząc, że w wolnych wyborach PNT z pewnością zmiażdżyłaby PNL⁶². Biorąc jednak pod uwagę rumuńskie uwarunkowania, dziś można stwierdzić, że było to stwierdzenie pokazujące z jednej strony wielką wiarę w siłę własnej partii, z drugiej jednak było ono przesadzone, zwłaszcza w świetle wyniku wyborczego PNT w 1932 r., gdy z trudem i z pewnością przy pomocy administracji przekroczyli 40% głosów.

⁶⁰ *Ibidem.*

⁶¹ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 112.

⁶² H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 114.

4. Dążenie do stabilności sprawowania władzy przez rząd PNL (1933–1935)

Przeprowadzone wybory przyniosły zgodnie z oczekiwaniami zwycięstwo liberałom, którzy w skali kraju osiągnęli 50,99% głosów⁶³. Analizując wynik wyborów, wyraźnie widać, że tym razem PNL „przyłożyła się” do organizacji aktu wyborczego, o czym świadczyło, że nawet w okręgach, w których w poprzednich wyborach liberałowie osiągnęli słaby wynik, tym razem zdołali poprawić swoje notowania. Na podstawie opracowań dotyczących okręgu Alba – matecznika PNT, gdzie startował Iuliu Maniu, widać, że PNL poprawiła swój wynik wyborczy z 7,62 do 32,99% głosów, ustępując jedynie o 17 głosów PNT, dysponującą w okręgu „lokomotywą wyborczą” w osobie I. Maniu⁶⁴. Symptomatycznym aspektem pokazującym stosunek społeczeństwa rumuńskiego do ciągłych zmian politycznych była frekwencja wyborcza, która wyniosła jedynie 68% w wyborach do izby niższej i 54,8% do Senatu. Analizując te wyniki, warto pamiętać o przymusie udania się na wybory w Rumunii⁶⁵.

Radość z sukcesu wyborczego została poważnie zakłócona 30 grudnia 1933 r. Tego bowiem dnia lider PNL i premier – Ion G. Duca – został zamordowany na dworcu kolejowym w Sinaia, gdy powracał do Bukaresztu po konsultacjach z królem⁶⁶. Na jego miejsce

⁶³ Oficjalne wyniki wyglądały następująco: Izba Deputowanych: PNL: 300 mandatów, PNT 29 mandatów, PT (N. Lupu) 11 mandatów, PNL (Gh. Brătianu) 10 mandatów, LANC 9 mandatów, PNA 9 mandatów, Węgrzy 8 mandatów, PTR (G. Iunian) 6 mandatów, Uniunea Agrară 5 mandatów; Senat: PNL 105 mandatów, Węgrzy 8 mandatów. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 290; w przypadku izby wyższej opozycja poprawiła swój wynik w wyniku wyborów w izbach korporacyjnych, dzięki czemu była w ogóle obecna w Senacie, ale i tak 87% miejsc w tej izbie należało do PNL.

⁶⁴ S. Arhire, *Alegeriile parlamentare din anul 1933 în județul Alba*, „Annales Universitatis Apulensis” 2000–2001, Series Historica, no. 4–5, s. 178.

⁶⁵ Była to bardzo słaba frekwencja pokazująca zmęczenie zwłaszcza klas wyższych ciągłymi przepychankami i zmianami na szczytach władzy w Rumunii, tłumaczyć też ją można zimową porą roku, co na terenach wiejskich poważnie utrudniało udanie się na wybory. H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 117.

⁶⁶ Kwestia odpowiedzialności za zamach wydawała się prosta. Zamachowcy wywodzący się z Żelaznej Gwardii zostali ujęci niemal na miejscu zbrodni i skazani. Była to zresztą misja „samobójcza”, ponieważ okolice dworca w Sinaia są tak

król powołał Constantina Angelescu, najstarszego wiekiem członka rządu, ten jednak po 5 dniach został zastąpiony przez Gh. Tătărescu, który sformował rząd pozostający u władzy do roku 1937. Ponieważ nowy premier nie miał silnej pozycji w PNL, będąc powszechnie uważany za polityka raczej bezstronnego, na nowego przywódcę liberałów wybrano Constantina I. C. Brătianu⁶⁷. Oznaczało to zwycięstwo grupy tzw. starych liberałów zdecydowanie przeciwnych planom wprowadzenia przez króla rządów dyktatorskich. Druga grupa, czyli „młodzi liberałowie”, których członkiem był także i aktualny premier, opowiadała się za utrzymaniem współpracy z królem⁶⁸.

Należy ocenić, iż sam fakt nominacji nowego szefa rządu bez czekania na wyjaśnienie problemu przywództwa w PNL jednoznacznie świadczył o tym, że król chce utrzymać rękę na pulsie wydarzeń i pretendować do roli naczelnego dysponenta władzy politycznej. Różniło się to znacznie od praktyki stosowanej choćby po śmierci L. Catargiu czy I. I. C. Brătianu, kiedy to dwór królewski oczekiwał z nominacją nowego premiera na wykrystalizowanie się sytuacji w partii rządzącej. Nowy premier był postacią znaną, uważano go za jednego z najbliższych współpracowników I. G. Duci, był także postacią bardzo elastyczną pod względem politycznym. Stąd doskonale nadawał się do współpracy z dworem królewskim w odróżnieniu od wybranego 4 stycznia 1934 r. na szefa PNL ostatniego z braci Brătianu – Constantina, który jako przedstawiciel „starych” liberałów był o wiele mniej podatny na impulsy płynące z dworu królewskiego⁶⁹.

ukształtowane, że jakakolwiek ucieczka z miejsca zamachu była właściwie niemożliwa, zwłaszcza iż zabójstwa dokonano bronią palną, co zaalarmowało ochronę premiera i pozostałe siły porządkowe. Kwestią do dziś nie wyjaśnioną jest to, skąd żelaznogwardziści wiedzieli, że Duca będzie wracał akurat tym pociągiem. Trudno bowiem założyć, że zamachu dokonano *ad hoc*. W tej sprawie są też głosy wskazujące na Karola II jako osobę, która mogła, oczywiście za pośrednictwem, powiadomić gwardzistów o pobycie Duci w Sinai. Miałby to być akt zemsty osobistej za zachowanie liberałów w 1926 r., kiedy to otwarcie opowiadali się za odsunięciem Karola od następstwa tronu. Tajemnicą poliszynela był fakt, iż Duca był wówczas jednym z największych przeciwników Karola II. T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion...*, s. 77; patrz też: P. Ștefanescu, *Asasinatele politice în istoria României*, București 2000, s. 118–119.

⁶⁷ *Politics and Parties...*, s. 82.

⁶⁸ N. Z. Lupu, *Carol II și...*, s. 91.

⁶⁹ R. Dima, *Gheorghe Tătărescu. Lumini și umbre*, București 2010, s. 149.

Jeżeli chodzi o wpływ dymisji rządu A. Vaidy na PNT, to należy stwierdzić, że nie podziałało to otrzeźwiająco na jej członków. W opozycji partia zaczęła się wyraźnie dzielić na zwolenników I. Maniu i A. Vaidy, którzy zwalczali się wzajemnie. Co istotne, ów konflikt toczył się właściwie wśród siedmiogrodzkiej części partii, ponieważ obaj zwaśnieni liderzy pochodzili właśnie z tego obszaru. Pozostała część organizacji partyjnej, zwłaszcza ta ze Starego Królestwa pod nieformalnym przywództwem Iona Mihalache, próbowała z różnym skutkiem mediować w konflikcie. Elementem, mającym uratować jedność ruchu ludowego, miał być powrót w szeregi PNT partii dr. N. Lupu. Nie zapobiegło to jednak rozłamowi w partii, w końcu bowiem A. Vaida zdecydował się na opuszczenie szeregów PNT i założenie własnej formacji politycznej – Frontu Rumuńskiego (Frontul Românesc)⁷⁰. Jednocześnie z podziałami w ruchu chłopskim po prawej stronie sceny politycznej doszło do pewnej konsolidacji, połączyły się bowiem ze sobą: LANC i Liga Agrarna Gogi, tworząc Partię Narodowo-Chrześcijańską.

Nowy rząd rozpoczął działalność 5 stycznia 1934 r. W porównaniu z poprzednim gabinetem nie doszło do większych zmian, poza istotnym stanowiskiem ministra finansów, które zostało przejęte przez Victora Slăvescu zamiast C. I. C. Brătianu. Ta decyzja wyraźnie wskazywała na to, że nowy premier będzie się starał osiągnąć pewną dozę niezależności nawet w stosunku do własnej partii, a zwłaszcza jej kierownictwa.

Chcąc utrzymać kontrolę na rozwoju wydarzeń, Gh. Tătărescu zapowiedział wprowadzenie nowego sposobu prac w parlamencie, aby do maksimum wzmóc jej efektywność, a ograniczyć niepotrzebne dysputy na poziomie zgromadzeń plenarnych. Chcąc to osiągnąć, sugerował przyjęcie zasady, by większość rozmów i dyskusji prowadzić na forum komisji, co w dużym stopniu ograniczyłoby wpływ opozycji (wewnątrzpartyjnej i systemowej) na możliwość wyrażania własnych opinii i przekazywania ich do prasy, z reguły bowiem takie posiedzenia nie były dostępne dla dziennikarzy.

Politycy opozycyjni, dostrzegając domniemaną słabość rządu Gh. Tătărescu, któremu brakowało silnego poparcia nawet we własnej partii, starali się (w tym zwłaszcza dawny premier Mironescu)

⁷⁰ N. M. Nagy-Talavera, *The Green Shirts...*, s. 403.

wpłynąć na króla, by ten w obliczu wyraźnych trudności wewnętrznych kraju zdecydował się na powołanie koalicyjnego rządu jedności narodowej. Przedstawiciele mniejszych partii jak np. C. Argetoianu czy O. Goga również bardzo mocno krytykowali rząd PNL za stosowanie starych sloganów przypominanych właściwie przed każdymi wyborami i konfrontowali je z późniejszym stanem faktycznym, gdy wspomnianych zapowiedzi w ogóle nie wprowadzano w życie. Najostrzejsze słowa krytyki zostały wygłoszone przez przywódców ugrupowań radykalnych, zarówno chłopskich – PȚR, jak i LANC, którzy stwierdzili, że zapowiedzi premiera są jedynie „czczą paplaniną”, bez podania jakichkolwiek konkretów. Mimo takiej opinii rządowi Gh. Tătărescu udało się doprowadzić do zawarcia istotnych kontraktów na dozbrojenie armii rumuńskiej, nieco zacierając złe wrażenie, jakie pozostało po aferze Skody. Co szczególnie istotne, doprowadzono też do unifikacji przepisów prawa karnego na całym terytorium kraju. Kończyło to proces unifikacji kraju zarówno pod względem prawnym, jak i gospodarczym.

Nowy gabinet kontynuował politykę zapowiedzianą przez rząd Duci, chociaż po zamachu ogłoszono w całym kraju stan wyjątkowy i przywrócono prewencyjną cenzurę prasy. Pomimo poparcia udzielanego Gh. Tătărescu, Karol II ciągle bacznie zwracał uwagę na to, by pokazywać, kto jest prawdziwym dysponentem władzy w Rumunii. Wyraźnym tego sygnałem było doprowadzenie do procesu zabójców I. G. Duci przed trybunałem wojskowym, a nie cywilnym. Można to ocenić z takiej perspektywy, że dzięki temu król, jako zwierzchnik sił zbrojnych, mógł sprawować do pewnego stopnia kontrolę nad przebiegiem procesu. Wiele osób odczytało to jako ewidentny znak słabości rządu. Na swoją korzyść próbował to obrócić C. I. C. Brătianu, który sugerował Gh. Tătărescu podanie się do dymisji, z tą nadzieją, że sam obejmie władzę. Król nie brał takiego obrotu wydarzeń pod uwagę i jasno zapowiedział, że nie bierze pod uwagę zmiany premiera. Sytuację w owym czasie zaogniło wykrycie szeroko zakrojonego spisku, rzekomo mającego doprowadzić do zamordowania króla i wielu członków rządu i wprowadzenia ponownie regencji⁷¹. W rzeczywistości sam spisek, choć dość dramatycznie przedstawiany przez żądną sensacji prasę, jak się wydaje, koncentrował się wo-

⁷¹ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 12 IV 1934.

kół odsunięcia kochanki króla – pani Lupescu, która miała zostać zlikwidowana. Na czele spisku stał płk Victor Precup, adiutant królewski zaangażowany również w powrót Karola II z Francji. Jak się okazało w toku śledztwa, zamachy planowane były właściwie przy każdym dotychczasowym kryzysie rządowym po powrocie Karola II do Rumunii. W trakcie procesu płk Precup twierdził, że sam spisek nie był skierowany przeciw królowi, a jego bezpośredniemu otoczeniu – kamaryli, po likwidacji której spiskowcy sami zamierzali przejąć władzę w kraju i dzięki temu uzyskać bezpośredni dostęp polityczny do króla.

Wspomniane procesy ukazywały pewien brak zaufania wobec rządu, obecny zwłaszcza w kołach wojskowych, co w końcu doprowadziło do kolejnego skandalu związanego z powszechnym zjawiskiem nepotyzmu w armii, kiedy to „poza kolejnością” awansowano członków rodziny ministra obrony w rządzie Gh. Tătărescu – gen. Nicolae Uică. Kryzys, w którym brał udział także i marszałek A. Averescu, został w końcu zażegnany kosztem dymisji niepopularnego ministra obrony. Jednak pokazywał, że: sam rząd nie ma właściwie oparcia w armii, a król może liczyć na posłuch dopiero po nawiązaniu współpracy z marsz. A. Averescu, dysponującym, jak się okazało, bardzo dużą siłą przekonywania w sferach wojskowych⁷².

Wyraźnemu kryzysowi zaufania do liberałów próbowano także zaradzić poprzez ewentualne poszerzenie rządu o C. Argetoianu i O. Gogę, jednak ta próba została zablokowana przez opór „starych” liberałów, obawiających się możliwości całkowitej utraty kontroli nad rządem poprzez wprowadzenie doń osób jednoznacznie utożsamianych z królem. Sam pomysł zaproszenia wspomnianych polityków do współdziałania we władzy był pochodną podjętych przez nich prób zawiązania wspólnego aliansu mniejszych partii chłopskich w celu przejęcia władzy, być może rozważano także nawiązanie porozumienia z Gh. Brătianu i marsz. A. Averescu. Tak zawiązany alians mógł w sprzyjających okolicznościach przerodzić się w trzecią siłę polityczną mogącą przy poparciu królewskim w sprzyjającym momencie sięgnąć po władzę. Tak zbudowana partia teoretycznie mogła zagrozić PNL czy PNT, jednak realnie rzecz biorąc, możliwość po-

⁷² Brakowało mu jej jednak w sferze politycznej i jego formalnie istniejąca do 1938 r. PP nie odgrywała już praktycznie żadnej roli w życiu politycznym.

rozumienia się i koordynacji działań wspomnianych polityków była trudna do osiągnięcia z uwagi na rozbieżne ideologie, jakie wyznawali. Sama chęć dojścia do władzy nie prognozowała właściwie żadnych możliwości wypracowania wspólnego programu dla ich rządu w przyszłości. Istniała także „opcja rezerwowa” – na wypadek, gdyby nie udało się zorganizować takiej partii z elementów chłopskich, myślano o próbie stworzenia jej z formacji narodowych – LANC i Żelaznej Gwardii. Rozmowy sondażowe w tym temacie podjął Ion Pangal⁷³, jednak napięcia pomiędzy liderami wspomnianych dwóch ugrupowań były tak wielkie, że nie dały rezultatu⁷⁴.

Wobec powyższego kluczową rolę mógł odegrać jedynie marszałek A. Averescu⁷⁵. Jego walorem było dysponowanie dużym doświadczeniem politycznym oraz, co bardzo istotne, poparciem w siłach zbrojnych i na dworze. Z tego powodu jakakolwiek próba stworzenia alternatywy dla PNL musiała być rozpatrywana przy uwzględnieniu jego udziału. Pierwszą krokiem do budowy takiego porozumienia było podpisanie 11 maja 1934 r. umowy pomiędzy PP a PNL Gh. Brătianu, na mocy której obie partie zapewniały sobie wzajemne wsparcie w procesie dojścia do władzy, a zwłaszcza w trakcie wyborów. Zapowiedziano uwspólnienie programów politycznych z wyjątkiem kwestii finansowych i prowadzenia polityki zagranicznej. Wydaje się, że już ten punkt umowy określającej pola współpracy pokazywał trudności w ewentualnej realizacji tego przedsięwzięcia, trudno bowiem działać w koalicji bądź w ramach jednego ugrupowania bez porozumienia w kwestiach tak zasadniczych jak finanse czy polityka zagraniczna. Ponadto czynnikiem w rzeczywistości osłabiającym taką współpracę było przyjęcie zasady, iż obie strony miały mieć wolną rękę w zawieraniu podobnych niezależnych porozumień z innymi partiami. Wobec takich okoliczności musi pojawić się pytanie o przesłanki, jakimi

⁷³ Ion (Jean) Pangal (1893–1950), polityk rumuński związany początkowo z ruchem chłopskim, w późniejszym jednak okresie był także członkiem PNL i Unii Agrarnej C. Argetoianu. Był masonem, a także bliskim współpracownikiem króla Karola II. Po roku 1940 na emigracji. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS), A. 9. 6.22/3.

⁷⁴ Duża część kierownictwa Żelaznej Gwardii karierę polityczną rozpoczynała w LANC, z której odeszła po roku 1925 w atmosferze konfliktu pomiędzy A. C. Cuza i C. Z. Codreanu.

⁷⁵ I. Scurtu, *Acțiuni de opoziție...*, s. 399.

kierowali się liderzy, przystępując do porozumienia. Racjonalna odpowiedź zawiera się w stwierdzeniu, iż głównym jego powodem był spodziewany kryzys rządowy, co stwarzało szansę przy otwartym poparciu króla dla A. Averescu na szybkie przejęcie władzy.

Takie oczekiwania jednak nie spełniły się, ponieważ rząd Gh. Tătărescu został pośrednio uratowany przez zamach stanu, do jakiego doszło 19 maja 1934 r. w Bułgarii, w związku z czym powszechnie obawiano się, że nowy rząd bułgarski powiązany z grupą ZVENO będzie dążył do odzyskania południowej Dobrudży⁷⁶. W takiej sytuacji kryzysy rządowe w Rumunii, będące oznaką słabości wewnętrznej kraju, mogły być wykorzystane do zainicjowania takiego działania. Podobnie nie można zapominać o wciąż otwartej sprawie Besarabii, gdzie nadal aktualne pozostawało zagrożenie ze strony ZSRR. Ponadto król obawiał się wzmocnienia opozycji wewnętrznej, w tym zwłaszcza PNT oraz PNL, które mogłyby liczyć na wzrost notowań politycznych w wyniku decyzji o powierzeniu władzy mniejszym partiom, działającym w koalicji pod kierownictwem marsz. A. Averescu. W wyborach mogłyby nie uzyskać odpowiedniej większości w parlamencie, co spowodowałoby permanentny kryzys w kraju. Kolejnym elementem, jaki monarcha musiał brać uwzględniać w swoich kalkulacjach politycznych, była armia, która, jak można było zauważyć, niecałkowicie podzielała wizje polityczne Karola II, co mogło grozić odsunięciem go od władzy w razie udanego przewrotu. Ponadto na nastroje społeczne coraz większy wpływ miało oddziaływanie propagandy Żelaznej Gwardii. Wobec takich warunkowań król nie zgadzał się z propozycją marszałka, by sformować rząd partyjny. Król tradycyjnie dla siebie opowiadał się za formacją koalicyjną, którą niewątpliwie byłoby mu łatwiej sterować, jednak do współpracy w tej formie też nie doszło, ponieważ A. Averescu nie zdołał się porozumieć z częścią sił opozycyjnych.

Pomysł utworzenia rządu przez marszałka A. Averescu doprowadził do nieoczekiwanej reakcji ze strony PNL i PNT, które rozpoczęły rozmowy na temat ewentualnej współpracy skierowanej przeciwko realizacji tej koncepcji⁷⁷. Zapowiadano, zapewne nieco

⁷⁶ T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988, s. 262.

⁷⁷ Sam Averescu był już wówczas postrzegany jako osoba „niepolityczna” przez dwór królewski, w związku z czym możliwość sformowania przez niego rządu była mocno iluzoryczna.

„na wyrost”, rozpętanie gwałtownych wystąpień mogących mieć nawet znamiona wojny domowej. Głównym celem rozsiewania takich pogłosek było wywarcie presji na króla, by ten nie powierzał władzy mniejszym partiom. Wynikało to z obawy głównych uczestników rumuńskiego życia politycznego, którzy widzieli w tym zagrożenie dla swych interesów. Ponadto, zgoda na takie rozwiązanie oznaczałaby milczącą aprobatę dla roli króla jako głównego moderatora sceny politycznej w Rumunii, z czym ze względów propagandowych nie chciano się pogodzić.

Ostatecznie kryzys rozwiązał się, jak już wspomniano, głównie z powodu skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, a jedynym jego przejawem było podanie się do dymisji 2 października 1934 r. rządu, na co król nie wyraził zgody, ponownie powierzając urząd premiera Gh. Tătărescu. Oznaczało to również pełną kontynuację personalną składu nowej rady ministrów⁷⁸. Należy przy tym zaznaczyć, że współpraca wewnątrz rządu nie układała się już harmonijnie, ponieważ rozpoczął się już konflikt pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Nicolae Titulescu a premierem na tle sporów kompetencyjnych⁷⁹. Sam premier w swoim *exposé* ogłoszonym w Izbie Deputowanych minimalizował znaczenie podania do dymisji własnego rządu⁸⁰, nazywał ją „prostym zabiegiem technicznym”, mającym na celu umożliwienie królowi dokonania oceny dotychczasowego działania gabinetu. Jako że wypadła ona zadowolająco, mandat rządowy został przedłużony, a w związku z tym dotychczasowa polityka rządu będzie nadal kontynuowana⁸¹. Wyciszeniu sporów pomiędzy premierem a szefem MSZ sprzyjała także napięta sytuacja międzynarodowa po tragicznej śmierci króla Jugosławii Aleksandra I i francuskiego ministra spraw zagranicznych Louisa Barthou⁸².

⁷⁸ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 4 X 1934.

⁷⁹ Patrz szerzej: A. Dubicki, *Sojusz polsko-rumuński a bezpieczeństwo Polski w latach 1932–1936*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa Polski w XX i na początku XXI wieku (wybrane problemy)*, red. T. Panecki, Częstochowa 2008, s. 77–98.

⁸⁰ Choć, jak się należało spodziewać, w prasie spekulowano także o konieczności powołania gabinetu opartego na szerszej platformie politycznej.

⁸¹ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 5 X 1934.

⁸² Zostali oni zamordowani w Marsylii 9 X 1934 r. przez powiązanego z Węgrami i Chorwatami zamachowca. I. M. Oprea, *Nicolae Titulescu*, București 1966, s. 295.

Wraz z umocnieniem się rządu PNL do historii przeszła też koncepcja współpracy pomiędzy PNL a PNT, przy czym powodem tego rozejścia się była rozpętana przez „starych” liberałów kolejna kampania przeciw projektowi zgłaszania wspólnych list kandydatów w wyborach uzupełniających do parlamentu. Szansa na wzajemne porozumienie upadła ostatecznie w listopadzie 1934 r., kiedy to wyraźnie wzmocnieni okazanym im miesiąc wcześniej zaufaniem królewskim liberałowie zdecydowali się nagłośnić aferę Skody, której głównymi negatywnymi bohaterami byli politycy PNT z Iuliu Maniu na czele. Zapowiadało to już początek końca dawnego systemu partyjnego, a także i politycznego ustanowionego po 1923 r.

Kryzys rządowy z 1934 r., chociaż właściwie opanowany w początkowej fazie i pozornie wydający się bez konsekwencji dla PNL, pokazał jednak dobitnie, że to król jest właściwym dysponentem władzy w kraju i bezpośrednio od jego oceny sytuacji zależy dalsze trwanie bądź dymisja rządu. Świadczy o tym jednoznacznie oświadczenie Gh. Tătărescu wygłoszone dla dziennikarzy 3 października 1934 r.: „uważałem za konieczne, by monarcha był w możności poddać ponownemu zbadaniu sytuację ogólną, oceniając zarówno dzieło dokonane przez nasz rząd, jak i te rozwiązania, któreśmy zamierzali dać w przyszłości jeszcze nie rozstrzygniętym zagadnieniom”⁸³. Dowodzi to jasno, że premier uznawał swe położenie jako bezpośrednio zależne od monarchy. Źródłem takiego otwartego stanowiska należy poszukiwać w złożonej sytuacji, w jakiej znajdował się premier. Przede wszystkim nie był on szefem swojej partii, a więc nie mógł być pewien jej absolutnego poparcia, zwłaszcza ze strony przewodniczącego partii – C. I. C. Brătianu, który grupował wokół siebie „starych liberałów”, dość sceptycznych wobec współpracy z królem i traktujących to jako zło konieczne, swoistą cenę za dopuszczenie do władzy. Przy rozpatrywaniu przyczyn deklaracji Gh. Tătărescu należy pamiętać, że także i w samym rządzie premier napotykał często dość silne przejawy opozycji. Do największych nieporozumień dochodziło pomiędzy nim a N. Titulescu, na co jednak w ówczesnych realiach międzynarodowych Gh. Tătărescu nie mógł sobie pozwolić na odwołanie szefa MSZ posiadającego bardzo dobre kontakty międzynarodowe, nawet kosztem spodziewanego pogorszenia kontaktów

⁸³ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 5 X 1934.

z Polską⁸⁴. Mając powyższe na uwadze, pośrednie uznanie króla jako głównego moderatora rumuńskiej sceny politycznej przestaje dziwić, gdyż mimo wszystko monarcha był w tych okolicznościach właściwie jedynym punktem oparcia dla tego rządu, który jedyny w latach 30. XX w. przetrwał całą kadencję parlamentu (styczeń 1934–listopad 1937).

Skomplikowana sytuacja wewnątrz PNL została wyjaśniona, gdy C. I. C. Brătianu zorientował się, że dalsze utrudnianie działania rządowi Gh. Tătărescu może w końcu doprowadzić albo do dymisji rządu PNL, albo nawet do wewnętrznego przewrotu w partii, który wyniosłby do władzy Tătărescu kosztem Brătianu. Aby do tego nie dopuścić, przywódca „starych” liberałów w końcu rozpoczął działania, mające na celu zapewnienie odpowiedniego poparcia dla ekipy rządowej wśród deputowanych PNL do parlamentu⁸⁵. Było to istotne dla zachowania formalnej jedności partii, ponieważ niektórzy ówczesni obserwatorzy życia politycznego dostrzegali już daleko idący proces rozbicia w łonie samej PNL, co mogło skutkować kolejnym rozłamem w PNL. Działanie C. I. C. Brătianu zapobiegło tej groźbie; wpłynęło nawet na elastyczność obu frakcji, które potrafiły zawrzeć ze sobą nieformalne porozumienie i także dzięki temu wytrwać przy władzy przez całą kadencję parlamentu (1933–1937)⁸⁶.

Oczywiście, PNL nie zawdzięczała tego sukcesu jedynie sobie, ale także i premierowi, który potrafił zapewnić partii przychyłność króla. Elementem, który z pewnością wpływał pozytywnie na dążenie do zachowania jedności partii, było istnienie konkurencyjnej partii

⁸⁴ Początkiem nieporozumień polsko-rumuńskich była kwestia samodzielnego podpisania przez Polskę układu z ZSRR w 1932 r. Szerzej na temat konfliktu pomiędzy Józefem Beckiem a Nicolae Titulescu patrz: A. Dubicki, *Sprzeczności w polityce zagranicznej Polski i Rumunii w latach 1932–1936*, [w:] *Kontakty polsko-rumuńskie na przestrzeni wieków*, Suceava 2001, s. 117–124.

⁸⁵ Ważną kwestią przy wspomnianym podziale na „młodych” i „starych” liberałów jest ich wizja uprawiania polityki, podczas gdy dla „starych” było to dodatkowe, aczkolwiek bardzo prestiżowe zajęcie; o tyle dla „młodych” był już sposób zarabiania na życie, przez co stawali się może w sposób czasem mniej świadomy technokratami bardziej podatnymi na sygnały płynące „z góry”.

⁸⁶ Spacyfikowanie nastrojów wśród „młodych” działaczy osiągnięto dzięki przyznaniu im pomniejszych stanowisk, jednak na tyle powiązanych z konkretnymi apażami, że doraźnie zaspokajało to ich ambicje polityczne i finansowe. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 80a, f. 3.

w ramach tej samej „rodziny politycznej” – PNL Gh. Brătianu, która jednak przynajmniej od 1935 r. zaczęła dążyć do powrotu do PNL. Oceniano, że król byłby nawet skłonny „poświęcić” współpracującego z nim Gh. Tătărescu w imię likwidacji schizmy w PNL. Król mógł liczyć na to, że w takim układzie uda się mu przejąć całkowitą kontrolę nad ruchem liberalnym. Gh. Brătianu miał w zamyśle króla spełnić jeszcze dodatkowe zadanie, przeciwdziałania zawiązaniu ewentualnej koalicji PNL z PNT, która byłaby bardzo groźna dla planów politycznych króla, wyraźnie zmierzającego do przejęcia pełni władzy w kraju. Do zjednoczenia obu partii liberalnych doszło jednak dopiero w styczniu 1938 r. w zupełnie innych warunkach politycznych⁸⁷.

5. Partie opozycyjne wobec PNL (1933–1935)

Po utracie władzy w dramatycznych dla partii okolicznościach jej liderzy zdecydowali się na spokojne przejście do opozycji, by rozwiązać narosłe wewnątrzpartyjne problemy. Na nowego przewodniczącego partii wybrano 21 listopada 1933 r. Iona Mihalache⁸⁸. Polityk ten, dotąd bliski współpracownik Iuliu Maniu, zdecydował się na opracowanie nowego statutu partii, w którym definitywnie zerwano z praktyką tolerowania frakcyjności, co gwarantowało zachowanie silnej dyscypliny partyjnej. W odpowiedzi na liczne skargi płynące z grona niezadowolonych młodszych działaczy partyjnych, którym blokowano dostęp do stanowisk wykonawczych, zarządzono, że od teraz stanowiska partyjne będą powierzane najaktywniejszym, nie zaś najbliższym współpracownikom lokalnych bossów partyjnych. Zapowiadało to wprowadzenie nowych zasad zarządzania partią, zwłaszcza w terenie. Było to związane z dążeniem I. Mihalache do przekształcenia PNT jako opozycyjnej siły politycznej z partii pasywnej w opozycję aktywną.

Nowa formuła organizacyjna okazała się być na tyle atrakcyjna, że już 11 marca 1934 r. do PNT powróciła ta część polityków

⁸⁷ G. S. Știrbu, *Liberalismul românesc în anii 1930–1940*, București 2011, s. 169.

⁸⁸ AICB, Ion Mihalache, 3.

chłopskich, która dotąd funkcjonowała w partii dr. N. Lupu⁸⁹. Należy zauważyć, że prawdopodobnym powodem, dla którego I. Mihalache zgodził się na fuzję, była chęć wzmocnienia radykalnego skrzydła w PNT, a przez to osłabienia wpływów poprzedniego przewodniczącego A. Vaidy Voievoda, który wyraźnie zaczął ewoluować na pozycję prokrólewską. Zresztą sam Lupu miał przyznać, że do akcesu do PNT zmusiła go obawa przed groźbą przejęcia władzy przez Karola II wraz z Żelazną Gwardią. Nowy lider chłopski (I. Mihalache) nie zamierzał poprzestać na tym sukcesie i zapowiedział chęć doprowadzenia do jedności całego ruchu chłopskiego w Rumunii. W tym celu wystosowano na początku 1935 r. stosowne propozycje do lidera PRT Gr. Iuniana, przy czym argumentowano to chęcią utrzymania zasad demokratycznych w Rumunii⁹⁰. C. Stere w osobistym liście do Gr. Iuniana nawoływał do jedności ruchu agrarnego w Rumunii jako jedynej możliwej tamy dla dyktatorskich zapędów Karola II. Przywódca PRT jednak odrzucił tę propozycję, obawiając się najpewniej utraty własnych wpływów kosztem wzmacniającej się PNT. Zamiast fuzji zaproponował, by wszystkie partie polityczne opowiedziały się za rządem pochodzącym z wolnych wyborów.

Stosunkowo późne wystosowanie oferty współpracy dla PTR spowodowane było walkami wewnętrznymi w szeregach PNT pomiędzy zwolennikami A. Vaidy Voievoda i I. Maniu. Ponadto fuzja z byłymi współpracownikami N. Lupu również nie przebiegała w terenie bez przeszkód; punktem spornym był jak zwykle przy tego rodzaju działaniach podział stanowisk partyjnych. Wzajemne relacje I. Maniu i A. Vaidy również zaczęły ulegać ochłodzeniu, mimo iż otoczenie A. Vaidy wysuwało pojednawcze propozycje. Można założyć, że stanowisko I. Maniu wynikało z obawy, że A. Vaida może poszukiwać jednocześnie porozumienia z królem, co przy dalszym utrzymywaniu go na stanowiskach kierowniczych w partii groziłoby sparaliżowaniem działalności PNT. A. Vaida ze swej strony starał się osłabić pozycję I. Maniu w partii, nieskutecznie jednak forsując zgłoszenie wobec niego votum nieufności w terenowej organizacji PNT w Siedmiogrodzie.

⁸⁹ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 145.

⁹⁰ I. Scurtu, *Acțiuni de opoziție...*, s. 403.

Po tej porażce A. Vaida zaczął otwarcie głosić poglądy określane jako „narodowo-tradycjonalistyczne” – krytykował on dotychczasową konstytucję jako nie przystającą do rumuńskich realiów i postulował wprowadzenie nowej, przewidującej rozwiązania umożliwiające wprowadzenie rządów silnej ręki. Należy stwierdzić, iż zupełnie nie współgrało to z programem PNT, w związku z tym A. Vaida Voievod opuścił szeregi PNT wiosną 1935 r. Z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się, że nie musiało dojść do tego rozłamu. Wina zaś rozkładała się symetrycznie na: A. Vaidę, który był rozgoryczony utratą znaczenia w partii, oraz na I. Mihalache kierującego partią w sposób autorytarny, nawet w obliczu nieuchronnego rozpadu⁹¹. Odwoływał się on do autorytetu Iuliu Maniu, traktowanego jako niekwestionowana wyrocznia; w związku z tym jakikolwiek przejaw podważania jego pozycji był traktowany jako powód do podejrzeń⁹². I. Mihalache w tym wypadku traktował I. Maniu jako swego rodzaju mentora politycznego i najwyraźniej nie miał zamiaru nakazywać pojednania w obozie chłopskim. Być może uważał, że PNT wzmocniona powrotem do niej zwolenników Lupu nie potrzebuje kompromisu ideologicznego ze zwolennikami A. Vaidy i zdecydował się na zwrot w lewo, upatrując w tym swej szansy politycznej. Ewentualne porozumienie z A. Vaidą Voievodem oznaczałoby konieczność pozostania na pozycjach centrowych, jeśli nie zwrot na prawo, co nie było wówczas w interesie partii.

Rozwój ideologiczny i organizacyjny PNT wskazywał, że scena polityczna w Rumunii jest daleka od skostnienia, a także od bezwolnego poddania się sugestiom króla Karola II. Opozycja polityczna, widząc względną słabość rządów Gh. Tătărescu i traktując go jako premiera przejściowego, zaczęła poszukiwać sposobu na przejęcie władzy z rąk PNL, tak aby przeszła ona w ręce ugrupowania spoza liczącego się duetu politycznego. W momencie, gdy okazało się, że król nie ma zamiaru zrywać współpracy z PNL, która była mimo wszystko dość użytecznym narzędziem politycznym, pozostali przywódcy, a zwłaszcza marszałek A. Averescu, zaczęli atakować istniejący układ sił, oskarżając o spowodowanie (w ich ocenie) kryzysu politycznego w kraju nie PNL czy króla, ale otaczającą władcę kamarylę dworską.

⁹¹ *Ibidem*, s. 147.

⁹² N. Z. Lupu, *Carol al II și...*, s. 89.

W przemówieniu wygłoszonym we wrześniu 1934 r. w Sibiu przywódca PP zaatakował sprawujących wówczas władzę, twierdząc, że polityka wewnętrzna jest prowadzona bez wyraźnego wektora – do różnie⁹³.

Kierując się chęcią zmobilizowania opozycji A. Averescu podjął próbę zbliżenia politycznego do dawnych przeciwników – Gh. Brătianu i I. Maniu. Wspólnie wypracowali pakiet żądań politycznych skierowanych wprost do króla; naczelnym było już tradycyjnie odsunięcie kochanki królewskiej i powrót do małżeństwa z matką następcy tronu lub zawarcie związku małżeńskiego z inną księżniczką. Domagano się także odsunięcia od wpływów politycznych, domniemanych członków kamaryli, prefekta policji Gabriela Marinescu i marszałka pałacowego Constantina Iliasevici. Jak później przyznał w swych wspomnieniach C. Argetoianu, niechęć do pani Lupescu tłumaczyła wszystkie radykalne żądania polityczne; była ona powszechnie uznawana, w większości na wyrost, za winną całej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. W największym stopniu sprzeciwiał się jej obecności w życiu politycznym Iuliu Maniu, pamiętający, że jednym z warunków wstąpienia Karola II na tron było zerwanie z tą kobietą. Dalsze więc „półoficjalne” utrzymywanie jej w okolicach dworu lider PNT uznawał za osobiste wyzwanie rzucone przez króla. I. Maniu nie potrafił jednak w późniejszym czasie wpłynąć na pozostałą część swej partii, by w programie politycznym akcentować również i ten punkt. Nowy przywódca – I. Mihalache – choć w większości spraw politycznych akceptował stanowisko zajmowane przez I. Maniu, o tyle właśnie tu uważał, że PNT nie powinna, niezależnie od osobistych poglądów, angażować się czynnie w tę sprawę, gdyż w ten sposób odbierałaby sobie szansę na powrót do władzy. Ion Mihalache otwarcie stwierdził, że partia jako całość nie będzie się angażowała⁹⁴.

Takie stanowisko było stosunkowo wygodnym wyjściem z sytuacji otwierającym drogę do budowy różnych konstelacji politycznych, świadczyło również, że I. Maniu stawał się w danym momencie w partii postacią drugoplanową. Obiektywnie działało to w interesie partii, gdyż oskarżenia, jakie wytoczono przeciw niemu w związ-

⁹³ M. Ș. Ciorgiu, *O viața de prestigiu. Alexandru Averescu mareșal al României*, București 1938, s. 186.

⁹⁴ AICB, Ion Mihalache, 3.

ku z aferą Skody, nie osłabiały tak mocno PNT. Jak już nadmieniono, I. Mihalache dążył najwyraźniej do tego, by działania I. Maniu skierowane przeciw kamaryli dworskiej były traktowane jako element jego osobistej polityki. Obaj liderzy chłopscy zajmowali w tej kwestii rozbieżne stanowiska i próbowali je sobie przedstawiać za pomocą prasy. Interpretacja tego stanu pozwala na doszukiwanie się u I. Maniu przesłanki do chęci wywołania przeświadczenia o poważnym kryzysie w partii. Działając w tym celu, I. Maniu próbował upublicznić w gazecie „Universul” polityczne kulisy powrotu Karola do kraju, przypominając, że jednym z jego warunków było definitywne zerwanie z panią Lupescu, w związku z czym król naruszył warunki ugody politycznej.

I. Maniu uważał, że jego największym błędem było dopuszczenie w tym wypadku do koronacji Karola. O wiele lepszym rozwiązaniem miało być ustanowienie go regentem, wówczas jego działania polityczne podlegałyby kontroli rządowej. W ten sposób I. Maniu tłumaczył rezerwę, z jaką odnosił się do króla, którego traktował jako konkurenta w walce o władzę. Z drugiej strony umożliwiała to I. Maniu zrzucenie części odpowiedzialności za stały kryzys polityczny w państwie z siebie i swojej partii i przerzucenie jej na króla i jego otoczenie. Z uwagi na fakt, że I. Mihalache oficjalnie nie podzielał jego poglądów na ten temat, I. Maniu poszukiwał sojuszników do swej działalności wymierzonej w dwór królewski poza PNT, próbując zbliżyć się do Gh. Brătianu, bo liczył na to, że ten będzie uprzedzony do dworu po ociepleniu stosunków na linii Karol II – PNL. W tym wypadku zmysł polityczny, a zapewne i nieformalni informatorzy nie zawiedli I. Maniu. Lider drugiej partii liberalnej bowiem rzeczywiście czuł się zawiedziony brakiem realnej nagrody od dworu królewskiego za lojalność w 1930 r.⁹⁵

Pierwszym widocznym znakiem osłabienia pozytywnego dotąd stosunku najmłodszego członka klanu Brătianu do króla było jego ostre wystąpienie wygłoszone 2 grudnia 1934 r. na kongresie partii. Główną osią wystąpienia było stwierdzenie prowadzenia przez rząd polityki terroru i walki z wolnościami obywatelskimi. Bardzo niskie świadectwo wystawił też Brătianu klasie politycznej – zamiast polityków „z klasą” obecnych w życiu politycznym za czasów Karola I,

⁹⁵ G. S. Știrbu, *Liberalismul...*, s. 147.

ówczesnych sterników nawy państwowej określił jako niegodziwców i pochlebców wtrącających się w wewnętrzne sprawy kraju⁹⁶. Wystąpienie to zostało przyjęte z dużym zaskoczeniem nawet przez pozostałych członków kierownictwa partyjnego. Niektórzy z nich własnymi kanałami starali się później nawet przeprosić króla i odciąć się w ten sposób od radykalnych poglądów przewodniczącego partii⁹⁷.

Pomimo szokowania części własnej partii Gh. Brătianu osiągnął przynajmniej część tego, co zamierzał uzyskać dzięki nagłej zmianie poglądów – zbliżył się bowiem dzięki temu zarówno do marszałka A. Averescu, jak i I. Maniu, co stało się początkiem podjętej przez nich współpracy politycznej. Pierwszym jej symptomem było wystosowanie w styczniu 1935 r. manifestu, w którym ostro krytykowano ludzi z otoczenia króla. Oskarżono ich o zniszczenie dotychczasowych zasad życia partyjnego, co z kolei doprowadziło do zbudowania nieformalnego muru pomiędzy monarchą a narodem. Odzew na tę próbę zaistnienia opozycyjnych polityków w powszechnej świadomości okazał się raczej znikomy, co dodajmy, było związane z ingerencją cenzury. Z entuzjazmem przyjęły go jedynie organizacje powiązane z jego autorami, korzystające z wewnętrznych metod dystrybucji⁹⁸. Formą organizacyjną sprzeciwu wobec aktualnej polityki króla został Front Konstytucyjny (Frontul Constitutional), której formułę organizacyjną trudno ocenić. Przynajmniej zewnętrznie grupowała ona opozycję wobec monarchy, jednak osoby początkowo

⁹⁶ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 149.

⁹⁷ G. S. Știrbu, *Liberalismul...*, s. 148.

⁹⁸ Były to: „Cultul Patriei” – organizacja działająca pod przewodnictwem Marina Ștefănescu, grupująca wielu oficerów rezerwy oraz weteranów wojennych. Zajmowała ona stanowisko jednoznacznie przeciwne udziałowi kamaryli dworskiej w życiu politycznym kraju. Bardzo mocno piętnowała także romans królewski z Eleną Lupescu; „Liga antirevizionista”, organizacja założona 15 XII 1933 r. przez Steliana Popescu, która grupowała osoby związane z dużym dziennikiem bukareszteńskim „Universul”. Jej głównym zadaniem było zwalczanie rewizjonizmu węgierskiego względem Transylwanii i radzieckiego względem Besarabii. Wśród jej członków można odnaleźć osoby zajmujące istotne stanowiska w Cerkwi rumuńskiej, np. Mirona Cristee, patriarchę Rumunii. Została zlikwidowana wraz z innymi partiami politycznymi i organizacjami politycznymi w 1938 r. <http://www.zf.ro/ziarul-de-duminica/serial-istoric-carol-al-ii-lea-si-camarila-regala-iii-un-adversar-incomod-grigore-fortu-6092729/> [4 VII 2012]; http://enciclopediaromaniei.ro/wiki/Liga_Antirevizionist%C4%83_Rom%C3%A2n%C4%83 [4 VII 2012].

tworzące tę organizację – Gh. Brătianu i marsz. A. Averescu nie były dotąd jednoznacznie kojarzone z oporem wobec króla. Dopiero wejście do aliansu Iuliu Maniu pozornie uwiarygodniało całe przedsięwzięcie. Zagadkowy jest bowiem stosunek króla do tej inicjatywy, mianowicie istnieją przesłanki, by sądzić, że Karol II sam inspirował to przedsięwzięcie, zapewne chcąc mieć opozycjonistów pod kontrolą⁹⁹. Część polityków najwyraźniej zdawała sobie z tego sprawę i taktycznie albo odmówiła współpracy (Ion Mihalache)¹⁰⁰, albo zapowiedziała swe przystąpienie w późniejszym czasie (Gr. Iunian).

Pomimo otwartej odmowy ze strony potencjalnie najsilniejszego sojusznika politycznego, jakim niewątpliwie stałaby się PNT, A. Averescu i I. Maniu zdecydowali się na intensyfikację działań frontu i rozszerzenie jego działalności na cały kraj. Rozpatrywano też możliwość ewentualnej fuzji PP z PNL Gh. Brătianu. W takim układzie przewodnictwo w partii miał objąć Gh. Brătianu, a marszałek A. Averescu miał zostać jej honorowym przewodniczącym. Ostatecznie powstał wspomniany już Front Konstytucyjny, którego głównym celem, według marszałka, miała być walka o ograniczenie zakresu władzy królewskiej w duchu respektowania założeń monarchii konstytucyjnej¹⁰¹. Z uwagi na to, że początkowe działania Frontu nie przyniosły większych rezultatów, jego przywódcy, a zwłaszcza I. Maniu i A. Averescu, sugerowali zaostrzenie walki politycznej z otoczeniem króla. Udało się im pozyskać do współpracy organizacje Cultul Patriei i Cruciada Românismului¹⁰². Dzięki temu Front istniał właściwie do 1940 r., ponieważ jako inicjatywa nieformalna nie podlegał zapisom dekretu o rozwiązaniu partii i organizacji o charakterze politycznym z 1938 r. W tym środowisku należy też poszukiwać inicjatorów odsunięcia Karola II w 1940 r.

Niezależnie od okoliczności odrzucenia aktywnego udziału we Froncie Konstytucyjnym PNT nadal pozostawała aktywnym uczest-

⁹⁹ G. S. Știrbu, *Liberalismul...*, s. 148.

¹⁰⁰ Ówczesny lider PNT swą odmowę umotywował w następujący sposób: nikt nie ma prawa wtrącać się w życie prywatne króla; PNT odżegnuje się od jakiegokolwiek propagandy antykrólewskiej; inicjatywa Brătianu i Averescu jest właściwie niekonstytucyjna, a więc skazana na klęskę.

¹⁰¹ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 151.

¹⁰² Cruciada Românismului – organizacja założona przez byłych członków Żelaznej Gwardii na czele z M. Stelescu.

nikiem życia politycznego, a pod nowym przywództwem Iona Mihalache zaczęła nawet radykalizować się politycznie. W tej sytuacji niechętni widocznemu skrętowi na lewo członkowie PNT zaczęli grupować się wokół Alexandru Vaidy Voievoda i promować własne pomysły polityczne, których przyjęcie z kolei oznaczałoby zwrot na prawo. Zaproponowano bowiem włączenie do programu partii walki o wprowadzenie we wszelkich aspektach życia publicznego zasady *numerus valachicus*¹⁰³. Wspomniana idea, choć do pewnego stopnia akceptowana nawet wśród najbliższych współpracowników I. Maniu i I. Mihalache, była zbyt radykalna, by mogła ją zaakceptować cała partia. Obawiano się, że zdestabilizowałoby to sytuację wewnętrzną kraju i zradykalizowało mniejszości narodowe, zwłaszcza węgierską, co mogło doprowadzić do kłopotów już na gruncie międzynarodowym. Z tego też powodu Mihalache zarządził odsunięcie Vaidy na drugi plan, a terenowe organizacje PNT, które poparły go, zostały przejęte przez polityków posłusznych kierownictwu partii. Doprowadziło to ostatecznie do wykluczenia A. Vaidy Voievoda z partii 19 marca 1935 r. Zgodnie z uprzednimi deklaracjami założył on niemal natychmiast własną organizację polityczną – Frontul Românesc (Front Rumuński)¹⁰⁴.

Pojawienie się nowej partii na scenie politycznej niemal od razu wywołało lawinę pytań i komentarzy oscylujących wokół zagadnienia, kto zainspirował A. Vaidę do tego kroku i jaki był tego cel. Obserwatorzy życia politycznego wskazywali na możliwą inspirację tego kroku przez dwór królewski – hipotetycznie było to dla króla wygodne, ponieważ osłabiałoby główną siłę opozycyjną wobec monarchy – czyli PNT. Jednak pewne źródła funkcjonujące w pobliżu dworu twierdziły jednoznacznie, że Karol II nie miał z tym bezpośrednio

¹⁰³ *Numerus Valachicus* był autorską koncepcją Vaidy i zakładał zgodny z proporcjami narodowymi udział Rumunów w życiu politycznym, naukowym i ekonomicznym. Według Vaidy miało być to proste zastosowanie zasad demokracji jako dosłownie rozumianych rządów większości. Było to nawiązanie do haseł zdobywających sobie wtedy uznanie nie tylko w Rumunii. W realiach rumuńskich dotąd były one podnoszone przez partie znajdujące się w „drugim szeregu” i można było to traktować jako swoisty sposób na „przebicie się” na scenie politycznej (Żelazna Gwardia, PNL – Gh. Brătianu, czy PNA O. Gogi). Jednak próba wprowadzenia tego rodzaju zapisów przez jedną z dominujących w systemie partii była czymś nowym. Patrz szerzej: R. Theodoru, *România ca o prăda*, <http://romania-ca-o-prada.bravehost.com/Capitol%2012.html> [4 IV 2013]; *Zjazdy i konferencje...*, s. 156.

¹⁰⁴ I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 251.

nie wspólnego. O braku zaangażowania króla we wspomniany podział miał świadczyć choćby fakt, iż A. Vaida Voievod zdołał przekonać do swoich racji jedynie niewielką część członków partii, z reguły pochodzących z jego własnego okręgu wyborczego. Przypuszczano, że gdyby to król firmował wspomniany podział, wówczas odzew wobec Frontu Rumuńskiego byłby większy¹⁰⁵. Wspomniany podział polityczny odzwierciedlał także stanowisko A. Vaidy Voievoda wobec zmian zachodzących w Rumunii po 1918 r. Utworzenie własnej partii może być postrzegane jako element dostosowywania się tego polityka do realiów politycznych Starego Królestwa i próbę ostatecznego zerwania z I. Maniu postrzeganym już jako polityk naiwny i wiecznie przegrany¹⁰⁶.

Jednak, jak wynika z zapisków C. Argetoianu, król z zadowoleniem przyjął rozłam w PNT, po pierwsze, jako objaw jej osłabienia, a po drugie, przynajmniej przez pewien czas widział w nowej formacji możliwość kreowania przeciwwagi dla PNL i PNT. Rozważał taką możliwość przynajmniej do momentu, w którym okazało się, że popularność nowej formuły jest właściwie znikoma. Oceniając dziś inicjatywę, możemy stwierdzić, iż jedyną szansą dla niego na zapewnienie sobie i własnej partii znacznego udziału w życiu politycznym mogło być szybkie dojście do władzy i zorganizowanie sobie z tej pozycji aparatu partyjnego, dzięki któremu uzyskałby odpowiedni w warunkach rumuńskich wpływ na elektorat. Taki scenariusz okazał się nie do zrealizowania, ponieważ król cenił sobie w tym momencie współpracę z PNL i FR stał się kolejną małą partią, jednak o wyraźnym obliczu prokrólewskim.

Powstanie Frontu zostało przyjęte z uznaniem przez pozostałe ruchy o charakterze prawicowym, w tym m.in. LANC i Żelazną Gwardię, zaczęto nawet snuć projekty zjednoczenia organizacji o takim charakterze w jedną, która stanowiłaby poważną siłę polityczną. Było to jednak nierealne z uwagi na wspomniane już animozje pomiędzy przywódcami LANC a Żelaznej Gwardii, które uniemożliwiałyby skuteczne działanie takiego ugrupowania¹⁰⁷. Z dzisiejszej

¹⁰⁵ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 153.

¹⁰⁶ *Zjazdy i konferencje...*, s. 156.

¹⁰⁷ A. Dubicki, *Ewolucja programowa rumuńskich partii politycznych o charakterze narodowym w latach 1910–1938*, [w:] *Stosunki polsko-rumuńskie w XX wieku*, red. M. Patelski, M. Białokur, Toruń–Opole 2010, s. 23.

perspektywy należy podnieść, że była to jedyna realna szansa na legalne dojście do władzy partii o takim profilu politycznym¹⁰⁸.

Wspomniana już delegalizacja Żelaznej Gwardii dokonana w przededniu wyborów z 1933 r. przez wielu polityków z prawej części sceny politycznej została przyjęta z nadzieją, ponieważ spodziewano się, że pozbawiony możliwości legalnego działania, a co za tym idzie i możliwości udziału w polityce ruch przestanie być atrakcyjnym dla większości jego członków, którzy będą poszukiwali okazji do działania w którejś z pokrewnych ideologicznie partii obecnych w parlamencie. Jako pierwszy takie możliwości zobaczył O. Goga, jednak zostały one szybko i dość brutalnie rozwiane przez rozwój wypadków. Ruch legionowy bowiem nie rozpadł się, a dzięki szeroko podjętej „akcji bezpośredniej” nawet wzmocnił się. Osiągnięto to dzięki programowi, który nie bez przesady określić można jako pozytywistyczny, ponieważ zakładał szeroko realizowaną pracę u podstaw, dzięki czemu osiągnięto wielką popularność na wsi, co z kolei było zagrożeniem dla interesów PNT. Żelaznogwardziści nie ograniczali się tylko do słów, ale przechodzili do czynów dzięki bardzo dobrze zorganizowanym obozom letnim dla młodzieży miejskiej, które łączyły w sobie wypoczynek i pomoc dla chłopów choćby w trakcie żniw¹⁰⁹.

Widząc, że nadzieje na nawiązanie walki politycznej z partią Co-dreanu nie spełniły się, O. Goga zdecydował się na nawiązanie sondażowych rozmów z LANC – A. C. Cuzy. Doszło do nich dzięki pośrednictwu Nichifora Crainica, który umożliwił fuzję, wskazując, że w odróżnieniu od Żelaznej Gwardii obaj zainteresowani przywódcy nie mają ze sobą sporów personalnych, co znakomicie winno ułatwić nawiązanie współpracy. Doszło do tego 14 czerwca 1935 r. w Jas-sach. Nowe ugrupowanie przyjęło nazwę Partii Narodowo Chrześcijańskiej (PNC, Partidul Național Creștin), na jej czele stanęło kolektywne kierownictwo złożone z O. Gogi i A. C. Cuzy. Program niemal

¹⁰⁸ Dobitnie pokazały to wybory z 1937 r., kiedy to partie narodowe wystartowały osobno, ponieważ nie były w stanie porozumieć się co do wspólnego startu; zawierano wówczas nawet swoiste paktów o nieagresji, np. z PNT, ale nie z siłami politycznymi pokrewnymi ideowo, które najwyraźniej były traktowane jako największy wrogowie.

¹⁰⁹ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion...*, s. 99.

standardowo zapowiadał walkę z kryzysem gospodarczym i demokracją kierowaną przez wyzyskiwaczy¹¹⁰. Nowym akcentem było odwołanie się do wartości moralnych, w tym walki o ratowanie duszy rumuńskiej zgodnie z duchem chrześcijańskim¹¹¹. Jako jedyną dopuszczalną formę ustrojową wskazywano monarchię konstytucyjną, będącą pewną zaporą przeciw duchowi anarchii¹¹². We wszelkich aspektach życia publicznego i ekonomicznego winien dominować duch narodowy¹¹³. Jako że nowa partia korzystała w dużej mierze z dotychczasowego elektoratu LANC, nie mogła także pomijać kwestii żydowskiej, gdzie wszystko właściwie zawierało się w haśle „Rumunia dla Rumunów”. A. C. Cuza twierdził, że Żydzi powinni opuścić Rumunię i udać się do swej siedziby narodowej, gdziekolwiek byłaby ona wyznaczona, czemu niejednokrotnie dawał wyraz nawet w przemówieniach parlamentarnych¹¹⁴.

Program PNC wykazywał pewne podobieństwa do oferty politycznej Żelaznej Gwardii, jednak ze wskazywanych już powodów natury personalnej nie doszło do zacieśnienia współpracy pomiędzy obydwoma ruchami. Dodatkowo różnica przebiegała również w kwestii wyboru forum walki politycznej, PNC jako partia systemowa miała możliwości głoszenia swych poglądów na niwie parlamentarnej, co w pewnej mierze osłabiało jej radykalizm. Natomiast odsunięcie zwolenników Codreanu od możliwości zasiadania w organach przedstawicielskich z pewnością zwiększyło ich radykalizm, gdyż partia ta musiała poszukiwać innych środków, aby stale istnieć w świadomości wyborców. Co ważne, nowa partia (PNC) w swym programie zapowiedziała doprowadzenie do przejścia władzy metodami politycznymi, zaznaczając jednocześnie, że jest to aktem dziejowej potrzeby¹¹⁵. Aprobata przez PNC podstawowych założeń systemu politycznego Rumunii skutkowałą tym, iż do pewnego stopnia jej istnienie było na rękę rządowi, który mógł tłumaczyć np. utrzyma-

¹¹⁰ AICB, Casa Regala 40/1935.

¹¹¹ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 215.

¹¹² AICB, Casa Regala 40/1935.

¹¹³ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 216.

¹¹⁴ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 157.

¹¹⁵ Gh. Sbârna, *Partidele politice...*, s. 219.

nie stanu wyjątkowego w określonych miejscach w kraju np. obawa przed radykalnymi wystąpieniami LANC-ierów¹¹⁶.

Podobnie, jak miało to miejsce w innych opisywanych już przypadkach fuzji politycznych, o ile na najwyższym stopniu przebiegła ona w sposób niemal bezbolesny, w dużej mierze dzięki przyjęciu formuły o podwójnym przywództwie, o tyle na poziomie lokalnym doprowadzało to do walk politycznych o stanowiska w strukturach lokalnych PNC. Oprócz tego bardzo widoczne były też nieporozumienia natury ideowej. O ile A. C. Cuza nie krył się ze swoim antysemityzmem, o tyle opinia O. Gogi w tej kwestii nie była już oczywista, co przynajmniej częściowo wynikało także z obaw, że otwarte afiszowanie się z tą kwestią ujemnie wpłynie na szanse przejęcia władzy. Ponadto jako osoba uchodząca za bliskiego współpracownika politycznego Karola II nie wypadało mu wbrew woli króla akcentować tej kwestii.

Fuzję pomiędzy LANC i PNA można traktować jako element szerszego planu, zmierzającego do zjednoczenia wszystkich „systemowych” organizacji prawicowych zarówno w celu przejęcia władzy, jak i nawiązania walki politycznej o elektorat z Żelazną Gwardią. Następnym krokiem miało być nawiązanie ścisłej współpracy z FR – A. Vaidy Voievoda, co po trwających niemal przez cały rok 1935 rozmowach doprowadziło do powstania Parlamentarnego Bloku Narodowego (Blocul Național Parlamentar, BNP). W jego ramach obie grupy miały utrzymać swą niezależność organizacyjną, jednak zgodzono się na pewien program minimum zbliżony w ogólnych założeniach do tych głoszonych przez PNC.

Według oceny O. Gogi powstanie BNP było inicjatywą oddolną, dzięki podjęciu hasła totalitarnego nacjonalizmu BNP wystąpił nie tylko przeciwko brakowi szerszej oferty programowej PNL, jak i koncepcji państwa chłopskiego PNT.

Członkowie BNP przystępowali do tej organizacji z różnymi obawami i oczekiwaniami. Dawni zwolennicy LANC obawiali się że przyjęcie szerszej formuły programowej poskutkuje propagowaniem swego rodzaju wypaczonego nacjonalizmu, pełnego różnych odstępstw od oficjalnej doktryny. Członkowie FR spodziewali się, że

¹¹⁶ O takiej swoistej symbiozie wspominają w swych raportach urzędnicy polskiego poselstwa w Rumunii. AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, 80a, f. 3.

dzięki zawarciu współpracy z PNC wzrosną szanse A. Vaidy Voievo-
dana przejęcie władzy. Do tego dołożyły się wzajemne tarcia, doty-
czące przyszłej roli i programu bloku. O ile O. Goga widział w nim
zaczyn kolejnego etapu łączenia się sił o charakterze nacjonalistycz-
nym, o tyle A. Vaida starał się zachować jak największą niezależ-
ność, co w końcu doprowadziło do braku wyraźnego kierownictwa
w Bloku, jako że był on w równym stopniu kierowany przez każdego
z trzech liderów – A. Vaidę, O. Gogę i A. C. Cuzę.

Sytuacja po prawej stronie sceny politycznej odpowiadała PNL,
która starała się wręcz roztoczyć dyskretną kuratelę nad całym obo-
zem narodowym, by wykorzystać go do wzmocnienia własnej pozy-
cji politycznej. Niejasno sugerowała też możliwość stworzenia wiel-
kiej koalicji narodowej. Pewne przesłanki mówiące o zbliżeniu PNL
i PNC są datowane na początek 1936 r. Również dwór królewski pa-
trzył z pewną życzliwością na działanie BNP, jako że propagował on
ideę monarchiczną, czyli bezwzględną wierność królowi i dynastii.
Jasno pokazywało to, jakie są priorytety polityczne dla dworu kró-
lewskiego i jakie wartości użykują tam najwyższe uznanie.

6. Zmiany jakościowe w walce o władzę (1935–1937)

Po kryzysie z września/października 1934 r. rząd Gh.Tătărescu
czuł się coraz silniejszy na arenie wewnętrznej, czego dowodem było
choćby wyrażone przez ministra spraw wewnętrznych stwierdzenie
o posiadaniu pełnego zaufania króla, który został przez Iona Inculețu
określony jako czynnik konstytucyjny. Oznaczało to, że liberałowie
jako właściwie pierwsi z wielkich partii politycznych zdecydowali się
na pełne porozumienie z królem, milcząco oddając mu rolę przewod-
nią w kraju. Świadczyło to także o słabości liderów PNL, którzy naj-
wyraźniej nie zamierzali kroczyć ścieżką wytyczoną przez wielkich
liderów partyjnych z rodziny Brătianu. Należy także pamiętać o cią-
gle obecnych sporach pomiędzy premierem a szefem partii, które
choćby skrzętnie skrywane z pewnością były wykorzystywane przez
króla i jego otoczenie polityczne. Z reguły o ich istnieniu opinia pub-
liczna dowiadywała się przy okazji zmian w rządzie, inicjowanych
z reguły przez premiera, który stopniowo starał się eliminować oso-

by lojalne wobec C. I. C. Brătianu. Fakt, iż zmiany inicjowane były przez premiera, świadczył o silnym poparciu króla dla rządu, z tego też powodu Gh. Tătărescu nie musiał obawiać się jakiegokolwiek woty wewnętrzpartyjnej.

Mimo wszystko C. I. C. Brătianu starał się utrzymać swoją pozycję w partii, dlatego dość aktywnie, choć nieskutecznie, bronił swych współpracowników¹¹⁷ przed usunięciem z gabinetu. Stan rumuńskiej gospodarki był wówczas alarmujący, gdyż odczuwano następstwa Wielkiego Kryzysu. Pierwszoplanowym zadaniem rządu było uporanie się z kryzysem finansów publicznych – deficyt szacowano już na 3 mld lei, do tego dochodziły także olbrzymie zobowiązania finansowe związane z „afere Skody”, które zostały zażegnane dopiero dzięki zawarciu nowego kontraktu na dostawę uzbrojenia z tą firmą, co oczywiście niosło za sobą kolejne wydatki¹¹⁸.

Jednak sama „afera Skody” paradoksalnie wzmocniła rząd Gh. Tătărescu, ponieważ nie musiał obawiać się, przynajmniej przez pewien czas, PNT, która utraciła w związku z nią swego lidera (I. Maniu), a na dodatek przeżywała opisywane już trudności wewnętrzne. Oznaczało to, że przez pewien czas PNL może sprawować władzę w miarę swobodnie, o ile sama będzie unikać większych zawirowań politycznych. Nie było to proste, jednak dzięki wyraźnej pomocy króla, niejako pilnującego stosunków wewnętrznych wśród liberałów, przez dłuższy czas udawało się unikać większych konfliktów mogących zagrozić jedności partii¹¹⁹. Przez pewien okres C. I. C. Brătianu był jednak odsunięty na boczny tor polityki, czego wyrazem był jego osobisty bojkot uroczystości zorganizowanych z okazji 5 rocznicy powrotu Karola do Rumunii. Również w czerwcu 1935 r. przywódca liberałów udzielił wywiadu dziennikowi „Universul”, w którym skrytykował rząd, w jego mniemaniu coraz bardziej oddalający się od ideologii PNL, a stając się jednocześnie osobistym rządem króla.

¹¹⁷ Victor Slavescu (minister finansów), Ion Manolescu-Strunga (minister przemysłu i handlu).

¹¹⁸ *Înzestrarea armatei române în preioada interbellică. Documente*, vol. II, București 2008, dok. 59, 60.

¹¹⁹ C. I. C. Brătianu wprawdzie planował ewentualne odcięcie się od Tătărescu i odebranie jego gabinetowi poparcia partyjnego, jednak po serii audiencji u króla najwyraźniej stwierdził, że koszty polityczne takiego kroku będą zbyt wielkie i zrezygnował.

Pomimo takiego stanowiska C. I. C. Brătianu tzw. potrzeba chwili, czyli zagrożenie ze strony reorganizującej się opozycji i kompromis potrzebny do obsadzenia swoim kandydatem stanowiska prezesa Banku Narodowego Rumunii, odsunęły widmo podziału i obaj politycy porozumieli się ze sobą.

Konsekwencje nawet krótkich kryzysów w rządzącej PNL były wyraźnie – również ona stopniowo stawała się zależna od króla, bez zgody którego utrzymanie jedności partii lub jej ewentualny rozłam nie były możliwe. Do świadomości decydentów PNL musiało też w końcu dotrzeć, że pozostaną u władzy tak długo, na ile będzie to odpowiadało planom króla. Z tego wynikało, iż obiektywnym interesem partii jest jak najdłuższe utrzymanie jej wewnętrznej spójności.

Również u największego konkurenta PNL – PNT – przywódcy dążący do powrotu do władzy zrozumieli, iż konieczne jest utrzymanie jedności. Po krótkim okresie „wyciszenia się”, związanego z przegrupowaniem sił i wyjaśnieniem kwestii przywództwa w partii, ruszono w PNT do kontrataku, otwarcie domagając się przekazania władzy w jej ręce. Wzmocnieniu pozycji partii chłopskiej wobec króla miało służyć ponowne zbliżenie się do siebie obozów politycznych wspierających I. Mihalache i I. Maniu. Kompromis szedł tak daleko, że wspomniany już nowy program ogłoszony na początku 1935 r. został uznany za podstawę przyszłych ich rządów¹²⁰. Stanowisko to zostało wzmocnione po kongresie partii, który odbył się w kwietniu 1935 r., gdzie ustalono główne priorytety partyjne po odejściu A. Vaidy. Poza sprawami organizacyjnymi nie zaniedbano także krytyki rządu, który według PNT utrzymywał się u władzy jedynie dzięki laskawości środowiska bankierskiego powiązanego od dawien dawna z tą opcją polityczną¹²¹.

Obaj pogodzeni przywódcy PNT w swoich przemówieniach wskazywali na konieczność podjęcia walki zmierzającej do odsunięcia PNL od władzy. W tym celu podjęto działania, mające zarówno wykazać poparcie dla tego celu wśród opinii publicznej. Chcąc to osiągnąć, organizowano manifestacje ludowe; nie zaniedbano także rozmów politycznych z głównym ośrodkiem władzy, czyli z Karolem II. Charakterystyczne dla postępowania króla, iż w tej sprawie zajął

¹²⁰ Projekt wstępny nowego statutu PNT patrz: AICB, Ion Mihalache, f. 1–15.

¹²¹ Były one dość liczne, uczestniczyło w nich od 5 do 25 tys. osób.

stanowisko wyczekujące, o czym świadczyły głównie wyniki wyborów uzupełniających przeprowadzonych w kwietniu 1935 r., w których zwyciężyli kandydaci PNT, co świadczyło, iż rząd z polecenia króla nie ingerował w ich wyniki. Pokazało to, że odejście A. Vaidy Voievoda nie osłabiło partii chłopskiej, a być może nawet przysporzyło jej zwolenników.

Pod wpływem tych okoliczności PNT zrezygnowało z otwartego ataku na króla, skupiając się raczej na PNL i kamaryli dworskiej. Otwarcie stwierdzono, że rząd nie jest reprezentantem partii liberalnej, a jedynie interesów kamaryli dworskiej, nie spełnia także żadnej roli konstruktywnej i jest raczej przeszkodą w porozumieniu się pomiędzy królem a narodem. Były to bardzo ostre oskarżenia, które doprowadziły do użycia przez rząd podobnego języka dyskursu politycznego, co zapoczątkował sam premier Gh. Tătărescu na wiecu w Konstancy, określając PNT jako opozycję o charakterze pozakonstytucyjnym, nie posługującą się zupełnie politycznymi metodami walki, a jedynie bójkami na ulicach i doraźnymi hasłami bez żadnej długofalowej wizji politycznej. PNT, jak się należało spodziewać, zareagowała na to wystąpienie protestami i kolejną falą żądań dymisji gabinetu, co z kolei doprowadziło do zaostrzenia sytuacji.

Jesienią 1935 r. doszło do poważnego konfliktu także pomiędzy PNT a PNC, czego powodem była wyraźna kontestacja przez O. Gogę statusu partii I. Mihalache jako głównej partii opozycyjnej i jedynej właściwie kandydatki do ewentualnego przejęcia władzy. Było to także wygodne dla rządu i dworu królewskiego, które zyskiwały wiele na konflikcie pomiędzy opozycją. Dodatkowym aspektem sporu podsycanego niewątpliwie przez PNC była chęć odwoływania się w zasadzie do tego samego elektoratu – chłopskiego, co w warunkach rumuńskich miało znaczenie zwłaszcza dla partii O. Gogi i A. C. Cuzy. Ci politycy, chcąc zyskać uznanie na dworze królewskim niezbędne do powierzenia im władzy, musieli pokazać, że mogą stanowić alternatywę zarówno dla PNT, ale i dla TpT, których elektorat zamieszkiwał obszary wiejskie.

W tej sytuacji przywódcy PNT postanowili postawić wszystko na jedną kartę i zapowiedzieli powrót do taktyki, która w 1928 r. przyniosła im sukces polityczny. Dążąc do powtórzenia tej sytuacji, zapowiedziano zorganizowanie w Bukareszcie wielkiej manifestacji chłopskiej, podczas której miano się domagać: odsunięcia liberałów

od władzy, powstania państwa narodowo-chłopskiego, rozwiązania kamaryli dworskiej¹²². Za próbą powtórzenia taktyki, która niegdyś doprowadziła do sukcesu, opowiadały się zwłaszcza kręgi radykalne w PNT. W przypadku, gdyby władze nie zastosowały się do żądań manifestantów, sugerowano rzucenie bezpośredniego wyzwania rządowi i blokadę najważniejszych budynków rządowych zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Była to jednak propozycja bardzo ryzykowna, mogąca doprowadzić do potężnych zaburzeń w państwie, dlatego przez umiarkowaną część partii było to postrzegane jako oferta nie do zaakceptowania. Opowiadano się raczej za zaostrzeniem walki propagandowej kosztem działań bezpośrednich, które mogłyby wymknąć się łatwo spod kontroli i doprowadzić do licznych ofiar w ludziach.

Rzeczywistość okazała się nieco inna od oczekiwań przywódców PNT, co wynikało z odmiennej w porównaniu z 1928 r. sytuacji wewnętrznej państwa, kiedy to PNT była świeżym tworem na arenie politycznej i korzystała maksymalnie z atrybutu nowości. W 1935 r. społeczeństwo pamiętało o okresie rządów PNT i nie poparło jej w takim stopniu, jak tego oczekiwali jej liderzy. Zapowiadano zgromadzenie według szacunków policyjnych około 200 tys. manifestantów, co było o wiele mniejszą liczbą wobec oczekiwanych początkowo 500 tys.¹²³ Nie było to ewidentną porażką organizatorów, biorąc pod uwagę fakt, iż ostatecznie I. Mihalache zgodził się na odwołanie manifestacji, za co król obiecał mu udział w przyszłym rządzie. Jak się miało okazać, była to obietnica bez pokrycia, która jednak uspokoiła doraźnie nastroje, choć w przyszłości mogła zaognić sytuację, jako że I. Mihalache mógł ją traktować jako podstawę do późniejszych roszczeń.

Doraźny sukces I. Mihalache był jedynie połowiczny, ponieważ w ogóle nie obejmował „kwestii konstytucyjnej” oraz kluczowej dla ludowców sprawy wpływu kamaryli dworskiej na Karola II. Na pytanie o koszty polityczne, jakie poniosła w wyniku swej decyzji PNT, odpowiedź jest niejednoznaczna, ponieważ osiągnięte porozumienie nie zostało sformalizowane. Ponadto pokazywało, że PNT jest faktycznie partią oportunistyczną, zadowolającą się jedynie okru-

¹²² H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 164.

¹²³ <http://www.pntcd.eu/in-opozitie> [7 III 2013].

chami sukcesu, uchylającą się od ryzyka walki o całą stawkę. Chcąc zatrzeć takie wrażenie, I. Mihalache postanowił walczyć w parlamencie przeciwko rządowi, a także i opozycji, zwłaszcza z PNC, którą zaczęto postrzegać jako konkretne zagrożenie dla wpływów PNT na wsi.

Rząd PNL wykazał odporność na wspomniane wydarzenia. Jednak utrzymanie *status quo* nie wpłynęło pozytywnie na stosunki wewnętrzne wśród liberalów, gdyż już wkrótce po zażegnaniu zagrożenia ze strony PNT doszło do kolejnej erupcji wzajemnych pretensji w kierownictwie partii, które zapoczątkował jej przewodniczący, kierując do króla list otwarty, w którym właściwie wyrażał swe *voluntatem* nieufności wobec premiera¹²⁴. Pokazywało to istotną słabość partii liberalnej, która nie potrafiła rozwiązać prostych spraw doktrynalnych we własnym gronie i przez to pozwalała królowi przejmować stopniowo rolę arbitra nawet w sporach wewnątrzpartyjnych. Do zarzutów natury doktrynalnej doszły bardzo szybko także kwestie personalne, zauważalna stawała się bowiem walka pomiędzy „starymi” i „młodymi” liberałami o obsadę konkretnych stanowisk państwowych (wiceprzewodniczących izb parlamentu) i stanowisk w radzie nadzorczej BNR. Korzystając z nieobecności króla, przebywającego na początku 1936 r. z wizytą w Londynie, C. I. C. Brătianu podjął szeroko zakrojoną ofensywę wewnątrzpartyjną, atakując personalnie szefa MSW Iona Inculețu, rząd i zarząd BNR. Domagał się ich dymisji. Na wypadek, gdyby król postanowił odwołać cały rząd, C. I. C. Brătianu przygotowywał fuzję z odłamek liberalów kierowanym przez jego bratanka, co miało umożliwić pozbycie się z partii osób związanych z premierem Gh. Tătărescu¹²⁵.

W tej rozgrywce również druga strona nie pozostawała bezczynna i również przygotowywała się do walki o pełną kontrolę nad PNL, przewidując wprowadzenie na miejsce C. I. C. Brătianu Gh. Tătărescu, na co spodziewano się uzyskać zgodę króla, którego interes na tym etapie wymagał spokojnego funkcjonowania rządu. Należy przy tym podkreślić, iż w otoczeniu króla pojawiła się już wówczas koncepcja odrzucenia formuły rządów parlamentarnych i przejścia do

¹²⁴ W tym wypadku kwestiami spornymi były: polityka finansowa, kwestia obronności oraz rozbieżności pomiędzy programem PNL a działaniem rządu.

¹²⁵ R. Dima, *Gheorghe Tătărescu...*, s. 152.

rządów dyktatorskich, czego orędownikiem był zwłaszcza C. Argetoianu¹²⁶.

Wewnętrzne niepokoje w PNL niosły za sobą groźbę utraty władzy w wyniku przyspieszonych wyborów parlamentarnych, co podziałało mobilizująco na przywódców tej partii, którzy na kongresie 9 czerwca 1936 r. otwarcie zadeklarowali jedność interesów. Gwarantem tego porozumienia był jednoczesny wybór C. I. C. Brătianu na przewodniczącego partii i Gh. Tătărescu na sekretarza generalnego. Umocniło to pozycję tego ostatniego we władzach partyjnych, ponadto miało to ułatwić współpracę pomiędzy rządem a PNL.

W tej sytuacji naczelnym zadaniem dla rządu stało się poprawienie finansów kraju oraz przyspieszenie dostaw nowego uzbrojenia dla armii. Zwłaszcza to drugie zadanie przez króla zostało uznane za priorytetowe i jego właściwe załatwienie miało gwarantować sukces lub upadek rządu. Z tego też powodu w rządowym *expose* znalazły się stwierdzenia o odrzuceniu zagranicznej kontroli nad rumuńskimi finansami, zapewnieniu dostaw uzbrojenia dla armii, redukcji deficytu budżetowego i zwiększeniu produkcji przemysłowej. Cele te były to trudne do spełnienia, ponieważ Rumunia borykała się wówczas z permanentnym brakiem dewiz, co w istotnym stopniu wpływało na terminowość realizacji choćby kontraktu ze Skodą, a także innymi wytwórniami europejskimi¹²⁷. Zgodnie z zapowiedzią króla o priorytetowym traktowaniu zamówień wojskowych kłopoty w ich realizacji mogły oznaczać problemy dla rządu. Stąd premier zdecydował się na doprowadzenie do kryzysu rządowego w końcu sierpnia 1936 r., którego ofiarą został minister spraw zagranicznych Nicolae Titulescu i dla którego był to właściwie koniec kariery międzynarodowej¹²⁸. Nowym szefem MSZ został Victor Antonescu, który skupił

¹²⁶ C. Argetoianu, *Inseminări zilnice*, vol. 1, București 1998, s. 13.

¹²⁷ Zakłady czeskie nie były jedynym kontrahentem armii rumuńskiej, z którą kontrakt zawarła wówczas choćby warszawska wytwórnia PZL, dostarczająca od 1934 r. samoloty PZL P11b/f. Rumuni finansowali także budowę okrętu podwodnego „Delfinul” we Włoszech. Por. A. Glass, *Samoloty myśliwskie P 11 i P 24*, „Polskie Konstrukcje Lotnicze” 2011, nr 1, s. 11.

¹²⁸ Bezpośrednim powodem była chęć naprawienia stosunków z Polską i Włochami, które bardzo pogorszyły się na przełomie 1935 i 1936 r. Obawy części decydentów rumuńskich budził także projektowany pakt o nieagresji z ZSRR. A. Dubicki, *Nicolae Titulescu...*, s. 174.

się przede wszystkim na poprawie stosunków z Włochami, szczególnie istotnymi, jako że był to główny odbiorca rumuńskiej ropy naftowej, co generowało poważne wpływy do budżetu i zabezpieczało wydatki wojskowe. Zwiększono także rolę odgrywaną w rządzie przez dotychczasowego szefa MSW Iona Inculeța, który dodatkowo został mianowany wicepremierem. Oznaczało to wzmocnienie obozu premiera Tătărescu, zwłaszcza iż wkrótce publicznie ogłosił, że rząd nadal cieszy się poparciem króla.

Odejście z rządu N. Titulescu i zerwanie przy okazji rozmów z ZSRR na temat zawarcia paktu o nieagresji w większym stopniu otworzyło rząd rumuński na możliwość porozumienia się z partiami prawicowymi. Krok ten był o tyle istotny, że znakomicie ułatwiał odbudowanie przyjaznych relacji z Włochami mocno nadszarpniętych po wojnie z Abisynią. Premier Gh. Tătărescu zdawał sobie sprawę z tego, że opozycja prawicowa w dużej mierze wykazuje wolę współpracy z PNL, w odróżnieniu od PNT czy pojedynczych prób podejmowanych przez marsz. A. Averescu i Gh. Brătianu, próbujących obalić rząd metodami *quasi*-rewolucyjnymi. Różne stanowiska zajęte przez poszczególne odłamy opozycji umożliwiły rządowi wykorzystywanie podziału wśród opozycji w zależności od własnych potrzeb oraz czynne wspieranie niektórych jej odłamów. Szczególnie istotna wydaje się tu współpraca nawiązana z PNC, która w pewnym stopniu traktowana była jako potencjalna przeciwwaga dla PNT, mogąca stonować radykalne nastroje na wsi¹²⁹.

W ramach deklarowanej współpracy strona rządowa wspierała też kandydatów partii O. Gogi w wyborach uzupełniających na początku 1936 r. wszędzie tam, gdzie PNL nie wystawiała własnego kandydata. Poza PNC rząd wyraźnie kokietował także FR – A. Vaidy Voievoda, podkreślając, że reprezentuje on prawdziwą tradycję rumuńskiego nacjonalizmu. Gabinet próbował także zyskać poparcie w środowiskach studenckich kojarzonych zwykle z Żelazną Gwardią, jednak tutaj z raczej umiarkowanym sukcesem. Spowodowało to i tak bardzo silne ataki opozycji, zwłaszcza ze strony PNT, która otwarcie oskarżyła rząd o wspieranie ekstremizmu prawicowego. Można przypuszczać, iż powodem zbliżenia się rządu do prawicy była chęć zawiązania wspólnego, antylewicowego frontu. Obawa ta zwią-

¹²⁹ R. Dima, *Gheorghe Tătărescu...*, s. 218.

zana była z przeważającą pod kierownictwem I. Mihalache opcją lewicową w PNT. Z poszukiwania przez rząd sojuszników na prawicy wynika wniosek, iż obawiał się on, że może dojść do powtórki wydarzeń z Hiszpanii, gdzie zwycięstwo Frontu Ludowego doprowadziło do wojny domowej.

Realność „zagrożenia lewicowego” wynikała z faktu, iż przywódcy PNT na początku 1936 r. zaczęli działać odważniej, mając na uwadze swój sukces z listopada roku poprzedniego, gdy król obiecał im udział we władzy. Ponadto odniesione niedawno sukcesy w wyborach uzupełniających w zachodniej Rumunii mogły stanowić sygnał do podjęcia walki o przejęcie władzy. Zasadność takich nadziei była jednak dyskusyjna, gdyż obietnice króla były dość ogólnikowe, natomiast rząd nie walczył zbytnio o utrzymanie wspomnianych mandatów parlamentarnych, gdyż utrata dwóch miejsc w parlamencie nie groziła jego pozycji. Niemniej jednak porażka w okręgu Hunedoara, choć możliwa, gdyż w Transylwanii zawsze silne były wpływy PNT, była o tyle bolesna, że przepadł tam lokalny prefekt, co rzeczywiście stawało pod znakiem zapytania skuteczność wpływu administracji państwowej na wyniki wyborów, a dotychczas było niepisana reguła¹³⁰.

Niejako na fali sukcesu wyborczego I. Mihalache przedstawił w kwietniu 1936 r. Karolowi II po raz kolejny żądania dymisji rządu i przekazania władzy w ręce PNT. Zamknięciem serii manifestacji odbywających się w całym kraju było wielkie zgromadzenie w Bukareszcie, na które przybyło ponad 100 tys. uczestników, tym razem rząd nie interweniował. Zgromadzenie miało pokazać siłę organizacyjną PNT i jej zdolność do ewentualnego przejęcia władzy. Wydaje się jednak, że sukces organizacyjny i polityczny, jakim była organizacja masowych wystąpień antyrządowych, osłabiła polityczny zmysł I. Maniu, który ku przerażeniu swych współpracowników pod koniec czerwca 1936 r. na wiecu w Vințul de Jos ponownie bardzo ostro zaatakował Karola II i jego otoczenie. To wystąpienie spowodowało, że PNT mimo pokazu siły znowu przestała być brana pod uwagę przez króla jako ewentualny kandydat do przejęcia władzy. Co

¹³⁰ Do porażki kandydata rządowego doszło pomimo zorganizowania specjalnych pociągów wyborczych, mających dowozić zwolenników PNL do punktów głosowania. http://www.replicahd.ro/replica_db/index.php?pagerun=2&title=campanie_electoral_a_ca_n_1936_1937&more=1&c=1&tb=1&pb=1 [24 VIII 2012].

więcej, sam Ion Mihalache uznał później ten moment za kluczowy, jeśli chodzi o wyodrębnienie się w PNT grupy osób chcących współpracować z Karolem II skupionych wokół Armanda Călinescu¹³¹. Potwierdzeniem słuszności tej opinii jest uwaga A. Călinescu, który w swych zapiskach oskarżył I. Maniu o zaprzepaszczenie wszystkiego, co udało się osiągnąć poprzez kampanię polityczną z maja/czerwca 1936 r.¹³²

Stan obu partii pretendujących do władzy był podobny, gdyż pomimo stwarzania na zewnątrz pozorów własnej siły w rzeczywistości PNT była podobnie jak PNL nękana konfliktami wewnętrznymi, z których najistotniejszy był ten pomiędzy I. Mihalache i I. Maniu. Przedmiotem sporu był stale stosunek do dworu królewskiego. Jak już nadmieniono, I. Maniu opowiadał się za ciągłymi atakami na otoczenie Karola II, gdyż zdawał sobie sprawę z medialności takich akcji, ponadto dochodziły tu też znane już motywy osobiste. Z kolei I. Mihalache sprzeciwiał się atakowaniu króla, gdyż miał świadomość, że bezpośrednio przekłada się to na brak szans otrzymania władzy w kolejnym rozdaniu. Ta dychotomia stanowisk występowała jeszcze przez cały rok 1936.

Z uwagi na trwający ciągle stan faktycznej walki o władzę między głównymi partiami kilkakrotnie pojawiały się pomysły sformowania rządu o charakterze pozapartyjnym, który miał być określany jako rząd narodowy. Pomysły takie wychodziły z otoczenia królewskiego, gdzie jednoznacznie sugerowano, że taki gabinet będzie miał charakter rządu technicznego.

Środowiska z nurtu narodowego (FR, PNC) również przygotowywały ciekawy plan powołania rządu z udziałem wiodących sił politycznych w państwie, ale bez liderów najważniejszych ugrupowań. Na jego czele miał stanąć wytrawny polityk, dwukrotny premier, Gh. Mironescu. Powstanie takiego gabinetu planowano na maj 1936 r., jednak ostatecznie król nie zdecydował się na przeprowadzenie eksperymentu politycznego, najwyraźniej obawiając się wywołania tym kryzysu, którego nie będzie w stanie opanować.

¹³¹ R. A. Haynes, *Reluctant allies? Iuliu Maniu, Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania*, „The Slavonic and East European Review” 2007, vol. 85, no. 1, s. 112.

¹³² *Ibidem*; N. Chivulescu, *Armand Călinescu. Om de stat și conducător de țară*, București [b.r.w.], s. 50–51.

Charakterystyczne dla rumuńskich stosunków politycznych w okresie międzywojennym było utrzymywanie przez partie poza ich oficjalnymi strukturami o charakterze politycznym własnych oddziałów o charakterze bojówek, mających za zadanie ochronę najważniejszych zebrań partyjnych, czasem także i zapewnienie ochrony osobistej najważniejszym politykom. Najsłynniejszymi z nich byli: żelaznogwardziści – „zielone koszule” (działający przy TrP) i lansjerzy – „granatowe koszule” (LANCierii afiliowani przy LANC, a później PNC). Także i pozostali uczestnicy życia politycznego przy najmniej próbowali stworzyć takie oddziały. Tendencja ta nie omięła rządzącej PNL, która stworzyła „grupę H”, której przywódca był Victor Iamandi¹³³. Według tego polityka kierowana przez niego siła miała służyć walce z anarchią i czynnie bronić demokracji zagrożonej przez działania bojówek konkurencyjnych. W wypadku zagrożenia z ich strony, członkowie bojówki PNL mieli odpowiadać taką samą siłą. Formacja członków ugrupowania zakładała absolutne podporządkowanie przywództwu partii, karanie zdrajców i znajomość wyszkolenia wojskowego. Dodatkowo program miał zawierać elementy wychowania religijnego, narodowego, politycznego i moralnego, które powinny przygotować członka organizacji do przyszłej pracy dla dobra społecznego. Wyróżnikiem zewnętrznym bojówki liberalów były żółte koszule.

PNT również posiadała własną bojówkę, której początki są datowane jeszcze na rok 1929, kiedy PNL oskarżała PNT o organizację bojówek młodzieżowych, jednak instytucjonalizacja tej organizacji nastąpiła dopiero po 6 latach, kiedy to Ilie Lazar zapoczątkował w Marmaroszu tworzenie tzw. Gwardii Maniu. Według raportów policyjnych, podobne organizacje działały w całym kraju już po trzech miesiącach. Oprócz nich tworzone także gwardie chłopskie (Garda Țărăneasca), mające wspierać PNT w tworzeniu państwa narodo-chłopskiego. Oprócz funkcji ochronnych, podobnie jak i pozosta-

¹³³ Według świadectw prasowych z epoki była to jedna z trzech grup działających w PNL, oprócz grupy określanej jako „Pareri libere”, skoncentrowanej wokół Gh. Tătărescu, i „Prin noi insine” stworzonej wokół lidera C. I. C. Brătianu. „Ziua”, 16 XII 1937, <http://www.9am.ro/stiri-revista-presei/2005-12-16/cate-grupari-are-partidul-liberal.html> [3 III 2013].

łe bojówki miały one wspierać edukację polityczną i obywatelską swych członków¹³⁴.

W trendzie tworzenia tych bojówek partyjnych można doszukiwać się afirmacji wzorów stworzonych już przez Codreanu i jego Żelazną Gwardię. Podobieństwo stosowanych metod bardzo często prowadziło do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy bojówkami zwaśnionych partii, których apogeum nadeszło w trakcie kampanii wyborczej w 1937 r.

Rząd zajął wobec swoistego fenomenu bojówek stanowisko wyczekujące, choć oczywiście zdarzały się głosy, domagające się całkowitego zakazu działania tego typu organizacji. Z drugiej jednak strony wskazywano, iż odgrywały one dużą rolę edukacyjną i w pewnych aspektach wpływały pozytywnie na młodzież, zachęcając ją do samokształcenia oraz organizując jej czas wolny. Niewątpliwie postrzegano pozytywnie fakt dość dużego nacisku na obywatelską formację członków wspomnianych organizacji, dlatego nawet król zaczął się poważnie zastanawiać nad powołaniem własnej organizacji o podobnym charakterze, która mogłaby być bardzo użyteczna, zwłaszcza jeśli w perspektywie miał on przejęcie władzy. Armia również uznawała wspomniane organizacje za potrzebne, ponieważ przygotowywały one młodzież do służby wojskowej, co dzięki szkoleniu rekrutów było później ułatwione¹³⁵.

7. Okoliczności zaistnienia autorytaryzmu (w roku 1937)

Rok 1937 w rumuńskiej polityce rozpoczął się od dyskusji nad noworocznym orędziem królewskim, w którym doszukiwano się przesłanek, wskazujących na możliwość zmiany rządu w najbliższym czasie. Było to uzasadnione, jako że na ten właśnie rok przypadał koniec kadencji parlamentu. W związku z tym już na sesji jesiennej

¹³⁴ M. Pop, *Înfințarea și activitatea gărzilor „Iuliu Maniu” (1934)*, „Caiete Silvane” 2011, vol. 74, no. 3, s. 32–35.

¹³⁵ Było to bardzo pomocne dla armii rumuńskiej, która stale miała kłopoty z poziomem wyszkolenia swych rekrutów. Por. F. Brzeskwiński, *Piechota rumuńska*, „Przegląd Piechoty” 1932, nr 9, s. 102.

w 1936 r. rząd był mocno atakowany przez opozycję żądającą jego dymisji¹³⁶. Istotnym *novum* okazał się udział w atakach na rząd także i przedstawiciele mniejszych partii politycznych, takich jak np. Unia Agrarna C. Argetoianu, które zgłosiły chęć ewentualnego uczestnictwa w ramach stworzonej koalicji partii narodowych i chłopskich. Stanowiło to zaskoczenie, gdyż dotąd mniejsze partie chłopskie raczej nie współpracowały w działalności opozycyjnej z PNT. Deklaracja ta wywołała z kolei reakcję FR, którego liderzy stwierdzili, że to właśnie ich partia jest jedyną siłą obecną w parlamencie, a jej program jest w pełni zgodny z wizją króla i wolą narodu.

Z kolei aspirujący do przejęcia władzy lider PNC O. Goga przeszedł dość realistycznie do propozycji C. Argetoianu i A. Vaidy Voievođa, stwierdzając, że w obecnej sytuacji politycznej powołanie rządu koalicyjnego nie jest możliwe i opowiedział się za przekazaniem władzy w ręce PNC. W jego ocenie jedynie rząd PNC był w stanie zapewnić odpowiedni rozwój kraju oraz doprowadzić do porozumienia z Hiszpanią, Włochami i Niemcami, które już były zarządzane przez siły polityczne o podobnej orientacji co PNC.

Poza partiami obecnymi w parlamencie, również politycy pozostający poza nim starali się wykorzystać okazję, by przypomnieć opinii publicznej o swoim istnieniu i własnych postulatach. Na tym polu szczególnie wyróżniał się marszałek A. Averescu, który po nieudanych próbach porozumienia z PNL Gh. Brătianu tym razem swe sympatie polityczne przeniósł na prawą stronę i starał się nawiązać bezpośrednią współpracę z partiami o charakterze narodowym, nie wykluczając nawet porozumienia z Żelazną Gwardią (wówczas działającą pod nazwą Totul pentru Țara). Marszałek zdawał sobie sprawę, że ruch Codreanu jest jeszcze zbyt słaby, by móc liczyć na samodzielne przejęcie władzy, lecz zakładał, że przy współpracy innych mniejszych partii politycznych mógł on liczyć na sukces. Co więcej, udział „planktonu” politycznego był w tej konfiguracji postrzegany jako szczególnie istotny, gdyż mogły one spełniać rolę „hamulców” wobec ewentualnych zbyt radykalnych pomysłów TrT.

¹³⁶ V. Madgearu, występując w imieniu PNT, zażądał dymisji rządu, wskazując, że obecny nie ma zaufania narodu, poprzez swoje działania zagraża idei monarchicznej.

Rząd ze swej strony zapewnił wszystkich o swej chęci kontynuacji misji w 1937 r., natomiast odpierając zarzuty stawiane przez PNT, występujący w imieniu gabinetu Victor Iamandi stwierdził, że PNT próbuje przejąć władzę, podczas gdy sama nie jest partią jednolitą, w związku z czym powierzenie jej władzy nie jest w ogóle możliwe. Była to celna uwaga, gdyż do kwietnia 1937 r. PNT nadal wstrząsana była konfliktami pomiędzy I. Mihalache a I. Maniu, co w końcu zostało rozwiązane na kongresie partii poprzez przekazanie funkcji przewodniczącego partii I. Maniu¹³⁷. Krok ten, chociaż zapewnił jedność w ruchu chłopskim, to paradoksalnie zupełnie pogrzebał szanse partii na przejęcie władzy. Można było bowiem spodziewać się, że król przekaze misję stworzenia rządu I. Mihalache w razie wyczerpania się formuły rządu PNL, jednak z pewnością nie zdecyduje się na taki krok wobec I. Maniu. Dlatego też decyzja kongresu spowodowała nieformalny podział w PNT, tym razem już na trzy frakcje. Pierwsza z nich wspierająca byłego już szefa partii – I. Mihalache opowiadała się za przejęciem władzy w każdych możliwych okolicznościach. Druga część partii zgrupowana wokół I. Maniu zdecydowana była na przejęcie władzy jedynie w określonych warunkach politycznych¹³⁸. Trzecia opcja, reprezentowana przez N. Lupu, odrzucała możliwość stworzenia rządu.

Oceniając zmianę przywództwa PNT w roku wyborczym, należy uznać ją za zastanawiającą. Można ją bowiem odczytywać jako wyraz dążenia do zmiany dotychczasowego stanowiska partii, jednak kierunek tej zmiany, zwłaszcza jeśli spojrzeć na nią przez pryzmat personaliów, co właściwie wykluczało dojście do władzy, jest zagadkowy. Być może było to odbiciem procesów zachodzących w partii decydującej się na konfrontację z królem, choć wkrótce kierunek ten miał być częściowo zneutralizowany przez grupę Călinescu. Jednocześnie należy przyznać, że PNL w lepszy sposób poradziła sobie z kryzysem we własnych szeregach, powierzając Gh. Tătărescu stanowisko sekretarza generalnego partii, co doraźnie wzmocniło ją wewnątrz.

Działalność parlamentu w roku 1937 została zdominowana przez ciągłe walki pomiędzy członkami poszczególnych partii wy-

¹³⁷ I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și...*, s. 201.

¹³⁸ Chodziło głównie o odsunięcie od wpływów tzw. kamaryli dworskiej.

rażnie przygotowujących się już do wyborów. Zagrozało to prestiżowi parlamentu i jego odbiorowi przez opinię publiczną. W tej sytuacji król zdecydował się na utrzymanie rządu PNL przynajmniej do końca kadencji parlamentu z kilku powodów: zachowania porządku publicznego, który z pewnością byłby zagrożony przy okazji walki wyborczej; wypełniania umów dotyczących dostaw uzbrojenia dla armii¹³⁹ oraz utrzymania dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej. Rząd PNL był o tyle wygodny dla króla, że wykazał się już skutecznością w walce z kryzysami wewnętrznymi, dlatego wobec spodziewanego kolejnego kryzysu rolnego w 1937 r. utrzymanie go u władzy wydawało się rzeczą konieczną, zwłaszcza iż projektowany w międzyczasie, jako alternatywa dla rządu Tătărescu, sojusz króla z TrȚ nie doszedł do skutku. Pretekstem do projektowanego zawiązania sojuszu było wrażenie, jakie na królu wywarły uroczystości pogrzebowe przywódców legionowych Vasile Marina i Iona Moțy, poległych w Hiszpanii, pokazujące siłę i popularność formuły legionowej w całym kraju¹⁴⁰.

Przyczyn braku porozumienia było wiele, choć Karol II doceniał zdolności organizacyjne Codreanu i jego współpracowników. Istnieją nawet przesłanki, pozwalające sadzić, że w imię zapewnienia sobie poparcia gwardzistów król był skłonny powierzyć Codreanu stanowisko premiera w projektowanym pozaparlamentarnym rządzie. Kapitan odmówił jednak przyjęcia propozycji, obawiając się wyraźnie utraty kontroli nad ruchem legionowym na rzecz króla, który w myśl porozumienia miał zostać przywódcą ruchu legionowego¹⁴¹. Negatywny stosunek Codreanu do propozycji króla można widzieć jako kolejny krok do ustanowienia dyktatury królewskiej, ponieważ podobnie jak Maniu stawał się on przez to wrogiem króla, zdającego sobie sprawę, że po planowanym przejęciu władzy będzie musiał za wszelką cenę zmusić członków Żelaznej Gwardii do uległości¹⁴².

¹³⁹ W tej kwestii istotna była afera lotnicza, związana ze sprzedażą wojskom republikańskim w Hiszpanii części samolotów zakupionych we Francji. Patrz szerzej: M. Rusnac, *Războiul civil din Spania. Atitudinea oficiala și officioasa a României*, <http://www.mircearusnac.ro/capitolul32.htm> [24 III 2013].

¹⁴⁰ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion...*, s. 106–107.

¹⁴¹ R. A. Haynes, *Reluctant allies?...*, s. 113.

¹⁴² W tym celu król powołał jeszcze w 1934 r. do życia organizację młodzieżową „Straja Țării”, miała ona zapewnić mu wpływy i posłuch w środowisku młodzieżo-

Pewne nadzieje dla kapitana stanowił natomiast nieformalny sojusz z bratem królewskim ks. Mikołajem, wykluczonym z rodziny królewskiej za popełnienie megalomanii. Codreanu w tym wypadku bardzo mocno akcentował dwulicowość Karola II prześladowającego własnego brata za małżeństwo z Rumunką, podczas gdy sam utrzymywał kochankę pochodzenia żydowskiego. Brak możliwości porozumienia z Codreanu spowodował, że Karol II zaczął bezwzględnie dążyć do zniszczenia całego ruchu żelaznogwardyjskiego.

Decyzja królewska o przeprowadzeniu wyborów w terminie konstytucyjnym z jednej strony na pewno uspokoiła sytuację w PNL, dając jej kierownictwu dodatkowy czas na przygotowanie kampanii wyborczej, w ramach której chcąc utrzymać się u władzy PNL musiała jednak opracować nową strategię wyborczą. Wynikało to z doświadczenia wyniesionego z poprzednich wyborów uzupełniających, w których PNL mimo mobilizacji aparatu administracyjnego doznawała porażek na rzecz PNT, PNC czy FR. Jasne stało się, że w takiej sytuacji samo zwycięstwo w wyborach nie wystarczy do samodzielnego sformowania rządu i będzie konieczne zawiązanie koalicji wyborczej w celu osiągnięcia niezbędnych 40% głosów. Pokazuje to, że decydującą rolę w kształtowaniu wyniku wyborów *de facto* odgrywała kultura polityczna panująca na danym obszarze, tam, gdzie wyborcy byli już w miarę „wyrobieni”, możliwości działania administracji rządowej były już mocno ograniczone. Należy też pamiętać o ważnym aspekcie upływającego czasu – prawa wyborcze uzyskiwały nowe roczniki wychowane już w Wielkiej Rumunii, dla których same nazwiska, takie jak Maniu czy Brătianu, nie miały już pozytywnej konotacji związanej z okresem walki o zjednoczenie narodo- we i reformy instytucjonalne w kraju; do nich bardziej przemawiała swoista propaganda czynem – będąca domeną TrT czy naśladowującej te działania prokrólewskiej *Straja Țării*.

Dodatkowym elementem spornym była kwestia terminu zakończenia kadencji parlamentu, czy upływała ona po 4 latach od powołania rządu; względnie poprzednich wyborów (listopad/grudzień 1933),

wym i stanowić przeciwwagę dla wpływów Żelaznej Gwardii. Gwałtowny rozwój organizacji nastąpił jednak w 1937 r. Por. T. Gh. Sidorovici, *Carol II. Din culmea unui deceniu de glorioasa domnie*, București 1940, s. 127–147; H. Bolitho, *Roumania under King Carol*, London 1939, s. 130–131.

czy 4 latach od ukonstytuowania się nowego parlamentu (luty 1934). Było to istotne dla ustalenia kalendarza politycznego na 1937 r. Pytaniem kolejnym było także to, czy nowy gabinet zgodnie z tradycją rotacji rządowej winna teraz sformować PNT lub szerzej rozumiana opozycja, czy też należało pozwolić przeprowadzić wybory jeszcze przy współdziałaniu z rządem Gh. Tătărescu i przekazać władzę formacji zwycięskiej.

Wszyscy obserwatorzy sceny politycznej rozumieli, że król jako główny dysponent władzy stał przed trudnym wyborem, przekazanie bowiem władzy PNT lub oczekiwanie na wynik wyborów mogło oznaczać, że nowy gabinet będzie sformowany przez I. Maniu, co stanowiłoby porażkę polityczną i prestiżową króla. Podobnie stałoby się w przypadku zwycięstwa TrT, do czego mogło dojść przy zezwoleniu na przeprowadzenie wolnych wyborów. Co ważne, obie wspomniane siły polityczne nie chciały czekać na wynik elekcji, tylko domagały się wyznaczenia nowego rządu zgodnie z zasadami rotacji rządowej. Za czekaniem na wynik wyborów opowiadały się tylko mniejsze partie, które liczyły, że ich rola polityczna wzrośnie w przypadku, gdy będą potrzebne do zawiązania koalicji rządowej. W tej sytuacji przez cały rok 1937 król prowadził konsultacje ze wszystkimi zainteresowanymi stronami¹⁴³. W końcu 12 listopada zdecydował się na rozwiązanie tradycyjne i powierzył mandat rządowy Ionowi Mihalache, jednak wraz z sugestią współpracy z Alexandru Vaidą Voievodem¹⁴⁴. Miało to najwyraźniej na celu zneutralizowanie ewentualnego wpływu I. Maniu na nowy rząd i zachęcenie do wsparcia tej formacji wyborców chcących losować na nacjonalistów – A. Vaida Voievod był dla króla o wiele łatwiejszym partnerem do współpracy niż Codreanu. Dodatkowym warunkiem króla było pozostawienie mu wpływu na obsadę trzech resortów: obrony, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych¹⁴⁵.

Jednak z tak projektowanej koalicji nic nie wyszło, ponieważ I. Mihalache 14 listopada zrezygnował z tworzenia gabinetu, gdyż nie chciał on współpracować z politykami, którzy uprzednio odeszli

¹⁴³ Wśród rozwiązań, które król chciał wziąć pod uwagę, było też ewentualne powierzenie funkcji premiera A. Averescu, jednak ten wyraźnie odmówił królowi w listopadzie 1937 r. AICB, Casa Regala 20/1937.

¹⁴⁴ AICB, Casa Regala, 27/1938.

¹⁴⁵ I. Mamina, *Monarhia...*, s. 346.

z PNT. I. Mihalache także wyraźnie obawiał się powtórki sytuacji, jaka miała miejsce przez ostatnie 4 lata, kiedy to na czele rządu stała inna osoba niż lider partii mającej większość w parlamencie, co osłabiałoby siłę polityczną takiego rządu. Polityk ten nie chciał stać się w takim układzie zakładnikiem króla, od którego poparcia zależałoby dalsze trwanie rządu. Ponadto, zgoda na mianowanie przez króla trzech ministrów właściwie oznaczała utratę wpływu PNT na kluczowe dla kraju sprawy związane z obronnością i polityką zagraniczną. Wobec powyższego król zdecydował się na utrzymanie przy władzy rządu PNL, który jednak musiał poszukiwać aliansów politycznych, by spokojnie przekroczyć wymagane 40%¹⁴⁶.

Gh. Tătărescu liczył na to, że zawarcie karteli wyborczych z PND, FR oraz ugrupowaniami mniejszości niemieckiej i ukraińskiej przyniesie oczekiwany wynik, zwłaszcza iż projekty współpracy z Gh. Brătianu i Gr. Iunianem (PȚR) na razie nie przyniosły rezultatu. W takim układzie część członków partii liberalnej zaczęła odmawiać rządowi poparcia własnej partii, twierdząc, że stał się on eksponentem interesów królewskich nie do końca tożsamy z punktem widzenia PNL¹⁴⁷.

Kadencja parlamentu ostatecznie dobiegła końca 20 listopada 1937 r. Początek wyborów zapowiedziano na 20 grudnia, natomiast pierwsze zebranie nowego parlamentu na luty roku następnego. Dość długi czas, jaki dzielił wybory od pierwszego zebrania się izb, miał dać rządowi dodatkowy czas na zorganizowanie sobie wystarczającego poparcia w już wybranej izbie. Przy okazji pokazywało to, że poważnie liczone się z możliwością nieprzekroczenia przez żadną partię 40% głosów, dodatkowy miesiąc miał być użyty na rozmowy koalicyjne. Jednak wydaje się, że taka kombinacja była możliwa jedynie w jednym wypadku – dobrego wyniku uzyskanego przez drugą z partii liberalnych. Była to jedyna siła polityczna potencjalnie mogąca utworzyć rząd koalicyjny z PNL.

Premier Gh. Tătărescu, choć to jego rząd ostatecznie miał zorganizować wybory, nie był pewien sukcesu, dlatego zdecydował się na podpisanie wspomnianych już umów przedwyborczych, choć zwłaszcza zawarcie kartelu z mniejszościami narodowymi oznaczało, że

¹⁴⁶ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 18 XI 1937.

¹⁴⁷ G. S. Știrbu, *Liberalismul...*, s. 163.

rząd będzie w kampanii wyborczej mocno atakowany, zwłaszcza przez coraz silniejsze partie prawicowe. Dodatkowo dość duże zagrożenie dla pozycji PNL przedstawiała tradycyjnie PNT, której szanse na przejęcie władzy poważnie zmalały, jako że już uprzednio odrzuciła ofertę królewską. Oprócz zawiązania karteli wyborczych PNL starała się także zapewnić sobie zwycięstwo metodami, które można określić jako „tradycyjne”. W ramach tego działania w przeciągu 2 miesięcy, od października do grudnia 1937 r., odgórnie rozwiązano około 70 rad miejskich, które kontrolowane były przez opozycję, zmieniono także kilkunastu prefektów w okręgach, w których duże szanse wyborcze dawano opozycji¹⁴⁸. Podniesiono także płace funkcjonariuszom administracji publicznej i nauczycielom, co miało skłonić ich do poparcia rządu. Były to jednak działania niewystarczające, co później zauważył Karol II, który stwierdził, że PNL nie wykorzystowała wszystkich możliwości w celu zapewnienia sobie odpowiedniego wyniku wyborczego. Z tego powodu wybory te są uznawane za jedne z uczciwszych w okresie międzywojennym, ponieważ fałszerstwa wyborcze skierowane były nie na zapewnienie większości rządowi, a na osłabienie wyniku TpT.

Partie opozycyjne w wyborach 1937 r. znajdowały się w ciężkim położeniu. Z jednej strony jasno określony został przeciwnik w nadchodzącej walce politycznej – był to rząd, którego odsunięcie od władzy stanowiło cel ich działania. Mając to na uwadze, liderzy opozycyjnych partii zdecydowali się zawrzeć dość niecodzienny wzajemny pakt o nieagresji w trakcie kampanii wyborczej. Podpisali go 25 listopada 1937 r.: C. Z. Codreanu, I. Maniu i Gh. Brătianu¹⁴⁹. Formalnie miał on służyć utrzymaniu wolności wyboru dla elektoratu. Rząd i król odebrali go jednak inaczej, jako zapowiedź frontального ataku politycznego i świadectwo porozumienia się żywiołów dotąd sobie przeciwnych. Hipotetyczna koalicja PNT, TpT i PNL Gh. Brătianu mogła uzyskać wystarczające poparcie do utworzenia rządu. Zagrozało to planom Karola II, dlatego on zaczął zwracać baczniejszą uwagę na dalsze działania partii, które zawarły wspomniane po-

¹⁴⁸ S. Radu, *Administrația și procesul electoral din România în anii democrației parlamentare (1919–1937)*, „Annales Universitatis Apulensis” 2004, Series Historica, no. 8, s. 191.

¹⁴⁹ I. Scurtu, Th. Stănescu-Stanciu, G. M. Scurtu, *Istoria Românilor între anii 1918–1940*, <http://ebooks.unibuc.ro/istorie/istorie1918-1940/7-2-9.htm> [23.II.2013].

rozumienie, zwłaszcza iż jego sygnatariusze solidarnie atakowali w swych wystąpieniach kamarylę królewską i związek króla z Eleoną Lupescu.

Rząd podjął środki zaradcze, myślano nawet o ponownym zdelegalizowaniu TpȚ. Jednak tym razem propaganda legionowa była na tyle ostrożna, że formalnie nie dawała pretekstu do takiego działania. Zaskakujący dla komentatorów dobór trzech uczestników paktu wydaje się jednak zrozumiały, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż był on przygotowywany od dłuższego czasu i doraźnie mógł być korzystnym dla wszystkich zainteresowanych stron. I. Maniu zdecydował się na zawarcie układu, ponieważ widział w TpȚ potencjał mogący zablokować dyktatorskie zapędy króla. Z kolei C. Z. Codreanu ze swej strony bardzo wysoko cenił Maniu i jego charyzmę, widział go nawet jako swego rodzaju protektora Legionu i doradcę politycznego w razie ewentualnej swej śmierci¹⁵⁰. Głównym inicjatorem zawarcia układu był w listopadzie 1937 r. I. Maniu, który wyraźnie obawiał się, że rząd PNL będzie próbował zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach wszelkimi metodami, czego przedsmak już był widoczny w przededniu poprzedniej elekcji w 1933 r., kiedy to zdelegalizowano Żelazną Gwardię. Tym razem, obawiając się, że delegalizacja może spotkać i PNT, zasugerował, by w razie odsunięcia od wyborów jednego z uczestników paktu, pozostałe partie również wycofały się z wyborów, co z pewnością doprowadziłoby do destabilizacji systemu politycznego i zaburzeń w państwie. Sam pakt został zawarty na 30 dni, głównie z powodu obaw o dalszą politykę poszczególnych partii, które miały przeciwieź różne zapatrywania na politykę zagraniczną czy wewnętrzną. W związku z tym można uznać to porozumienie jako zawarte przeciwko rządowi, z wytyczonym celem maksimum – odsunięciem liberałów Gh. Tătărescu od władzy i celem minimum niedopuszczenia do delegalizacji któregoś z członków porozumienia. Paradoksalnie, mimo iż oba cele zostały spełnione, pakt należy uznać za ostatnią rozpaczliwą próbę powstrzymania Karola II przed przejściem pełni władzy. Można wręcz uznać, że pokazując królowi determinację różnych obozów ideologicznych do utrzymania choć zrzębów demokracji w kraju, przyspieszył on decyzję o przejściu władzy przez niego.

¹⁵⁰ T. Dubicki, T. Dach, *Żelazny Legion...*, s. 116.

Wobec nieformalnej jeszcze decyzji króla o przejęciu pełni władzy nie mógł on dopuścić do osiągnięcia w wyborach 40% poparcia przez PNL. Najlepszym dla niego rozwiązaniem miało być powierzenie misji utworzenia rządu kontrowersyjnemu politykowi, który miał słabą zdolność koalicyjną. Wobec tego, że I. Maniu, C. Z. Codreanu czy Gh. Brătianu pokazali, że na krótką metę potrafią się porozumieć, logicznym wyborem było wskazanie na O. Gogę, poróżnionego właściwie z pozostałą częścią establishmentu politycznego.

Rezultaty wyborów zaskoczyły wszystkich. Rząd, ponieważ PNL wygrała wybory, ale nie osiągając 40%¹⁵¹. Partie opozycyjne, które z jednej strony osiągnęły swój cel, ponieważ PNL nie osiągnęła progu wymaganego do uzyskania premii wyborczej, ale także pozostałe partie nie miały szans na utworzenie skutecznie działającego rządu¹⁵². W wyborach do Senatu PNL osiągnęła o wiele lepszy wynik, jednak należy przypomnieć, że izba wyższa jedynie częściowo pochodziła z wyborów powszechnych i pozostałe mandaty senatorskie mogły być obsadzone przez zwolenników króla, ponadto nie odgrywała ona roli w procesie formowania gabinetu¹⁵³.

PNL nie chciała się pogodzić z faktyczną porażką, tak zgodnie bowiem z rumuńską tradycją należy ocenić wynik wyborów, gdyż rząd, który nie potrafił sobie zapewnić stosownej większości, nie miał mandatu do sprawowania władzy. PNL starała się wyszukać luki w ordynacji wyborczej i zaproponowała alternatywne zasady naliczania premii wyborczej¹⁵⁴. Jednak Centralna Komisja Wyborcza nie zgodziła się z zaproponowaną interpretacją, w związku z czym

¹⁵¹ Warto nadmienić, że pierwsze, wstępne wyniki wyborcze wskazywały na zwycięstwo listy rządowej, z czego wynika, że o słabszym rezultacie PNL zdecydowały głosy prowincji rumuńskiej, które jako ostatnie zostały przekazane do stolicy. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 23 XII 1937.

¹⁵² Oficjalne rezultaty wyborów do Izby Deputowanych wyglądały następująco: PNL – 981 tys. głosów – 35,92% (152 mandatów); PNT 530 tys. głosów – 20,4% (86 mandatów); TpT 430 tys. głosów – 15,58% (66 mandatów); PNC 260 tys. głosów – 9,15% (39 mandatów); Węgrzy 4,43 % (19 mandatów); PNL – Gh. Brătianu 107 tys. głosów – 3,89% (16 mandatów); PRȚ 2,25% (9 mandatów). I. Mamina, *Monarhia...*, s. 296–297; „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 24 XII 1937.

¹⁵³ Wybory powszechne do Senatu przyniosły następujące rezultaty: PNL 97 mandatów, PNT 10, TpT 4, Węgrzy 2. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 297.

¹⁵⁴ PNL proponowała przyznanie premii, o ile partia zwycięska osiągnie rezultat o 40% lepszy w stosunku do kolejnej partii.

mandaty podzielono według zasady proporcjonalnej. Rozmiar porażki staje się jeszcze większy, jeśli uświadomimy sobie, że na większości terytorium kraju panowały wówczas niesprzyjające warunki pogodowe, szczególnie odczuwane na terenach wiejskich, będących przecież bastionami opozycji chłopskiej i TpȚ¹⁵⁵.

Pierwszy raz od wyborów z 1919 r. partia zwycięska nie uzyskała odpowiedniej przewagi, by utworzyć rząd. Poszukując źródeł takiego wyniku, należy wskazać także na niską w warunkach głosowania obowiązkowego frekwencję wyborczą – 66,1%¹⁵⁶. Oznaczało to, że część społeczeństwa po prostu wyraziła swe *voluntatem* nieufności wobec całego systemu politycznego, nie uczestnicząc w elekcji.

Analizując wyniki wyborów, należy zwrócić uwagę, iż przyniosły one relatywnie duży sukces partiom prawicowym, które według oficjalnych danych osiągnęły łącznie prawie 25% głosów, co oznaczało, że część społeczeństwa, zwłaszcza młodsza, staje się coraz bardziej radykalna i wizja uprawiania polityki w stylu proponowanym przez PNL nie jest dla niej atrakcyjna¹⁵⁷. Młody elektorat, który dorastał w latach powojennych, wyraźnie zaczął domagać się zmian. Partie musiały to zauważać i zacząć zmieniać swe programy wyborcze, ponieważ hasła aktualne jeszcze w latach 20. nie przemawiały do młodego pokolenia, dla których o wiele atrakcyjniejszą propozycję polityczną miała TpȚ. Zasługi polityków starszego pokolenia, takich jak Iuliu Maniu, C. I. C. Brătianu, choć oczywiście istotne dla ówczesnego statusu Rumunii mniej liczyły się w konfrontacji z brakiem skutecznych recept na uzdrowienie aktualnej sytuacji w państwie. Wynik wyborów pokazał jednoznacznie potrzebę dokonania przemiany nie tylko politycznej, ale i pokoleniowej w polityce rumuńskiej.

Wśród partii prawicowych zwraca uwagę rezultat osiągnięty przez TpȚ, która tym razem włączyła się bardzo aktywnie w walkę wyborczą, zwłaszcza iż istniało przekonanie, że partia ma szansę na dobry rezultat. Uspokojeniu kampanii wyborczej i skupieniu się jedynie na walce z PNL miał służyć wspomniany już pakt o nieagresji za-

¹⁵⁵ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 13 II 1938.

¹⁵⁶ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 189.

¹⁵⁷ Może o tym świadczyć różnica pomiędzy wynikami wyborów do Izby Deputowanych i Senatu, w których czynne prawo wyborcze uzyskiwano odpowiednio po ukończeniu 21 i 40 lat.

warty z PNL Gh. Brătianu i PNT. Samo odstąpienie od walki przedwyborczej ze wspomnianymi partiami nie oznaczało, że C. Z. Codreanu zaczął w jakimś stopniu afirmować ich program, ponieważ już 30 listopada 1937 r. przypomniał wszystkim, że jego partia co do zasady nie aprobuje demokracji typu zachodniego i aktualnego uczestnictwa Rumunii w systemie sojuszy międzynarodowych¹⁵⁸. Lider legionistów zapowiadał, że w przypadku zwycięstwa w wyborach, w przeciągu 48 godzin zawiąże sojusz z Włochami i Niemcami, co oznaczałoby całkowitą reorientację rumuńskiej polityki zagranicznej i w kontekście 1937 r. nie było możliwe.

Istotną nowością w rumuńskich warunkach politycznych była aktywizacja szeregowych członków TpȚ w trakcie kampanii wyborczej, która skierowana została przede wszystkim na elektorat wiejski. I. Maniu i jego zwolennicy mogli w tym wypadku czuć się zagrożeni, gdyż TpȚ zaczęła aktywnie wkraczać na obszar zarezerwowany dotąd dla partii chłopskiej. W agitacji starano się wykazać istotną różnicę pomiędzy dotychczas dominującymi „tradycyjnymi” partiami politycznymi, uwikłanymi w różnego rodzaju demagogiczne popisy w parlamencie, kontrastując to z działaniem podejmowanym przez legionistów. Szczególnym celem były warstwy dotąd najbardziej upośledzone na wsi, a którym dotąd rząd nie udzielał dużej pomocy, pomimo moralnego zobowiązania. C. Z. Codreanu liczył na to, że dużym echem na wsi odbije się wsparcie materialne udzielane wdowom i inwalidom wojennym, czyli warstwom zaniedbanym przez kolejne rządy¹⁵⁹. Skierowanie uwagi na wieś również było swoistym łącznikiem pomiędzy programem partii a rzeczywistością, wieś bowiem w jego myśli zajmowała zawsze poczesne miejsce. Zwracał on uwagę na takie wartości, jak: patriotyzm, przywiązanie do ziemi, które zawsze były popularne na wsi.

Dodatkowym aspektem podnoszącym atrakcyjność TpȚ w oczach wyborców chłopskich było odwoływanie się do wartości związanych z prawosławiem, a także wykorzystywanie stereotypu Żyda, który zagraża ekonomicznie chłopu rumuńskiemu. Były to „klisze” obecne

¹⁵⁸ C. Sandache, *Partidul Totul pentru Țara și alegerile parlamentare din 1937*, „Analele Universității Creștine Dimitrie Cantemir” 2010, Istorie – seria noua, no. 1, s. 159.

¹⁵⁹ *Ibidem.*

na wsi rumuńskiej już od dłuższego czasu, a C. Z. Codreanu nie był pierwszym, który nagłaśniał istotę problemów. Jego przewaga polegała na tym, że sprawiał wrażenie polityka i organizatora, któremu uda się skutecznie je rozwiązać. Istotnym elementem propagandowym wykorzystywanym aktywnie w kampanii wyborczej 1937 r. były wspomniane już postacie Iona Moțy i Vasile Marina¹⁶⁰. Propaganda obozu Codreanu wykorzystywała ich jako archetypowe przedstawienie obrazu członka TpȚ jako osoby zdolnej do najwyższych poświęceń dla kraju i wiary w imię walki z ateizmem i komunizmem. Była to strategia skuteczna, ponieważ śmierć wspomnianych legionistów wykorzystano jako przykład działania, a nie ograniczenia się jedynie do słów. Za Romanem Bäckerem można tę strategię określić jako mobilizację o charakterze restauracyjno-rewolucyjnym¹⁶¹.

Charakterystyczny, a także zupełnie niespotykany dotąd w rumuńskiej rzeczywistości politycznej był sposób formowania list wyborczych przez TpȚ. C. Z. Codreanu sugerował liderom organizacji terenowych partii kandydowanie z ostatniego miejsca. Miało to z jednej strony pokazać, że to, co proponuje TpȚ, jest czymś absolutnie nowym na rumuńskiej scenie politycznej, z drugiej strony miało to zachęcić szefów lokalnych organizacji do wzmożonej aktywności politycznej na rzecz wysokiej „rozpoznawalności” w swoim okręgu¹⁶². O skuteczności takiego działania świadczył fakt, że oficjalnie TpȚ uzyskała 430 tys. głosów, co dało jej 66 miejsc w parlamencie. Jednak istnieją przesłanki pozwalające sądzić, że realny wynik tej partii mógł być jeszcze wyższy. Uświadomienie sobie skali manipulacji zależy m.in. od interpretacji wypowiedzi Eugena Cristescu, szefa wywiadu wojskowego w latach 1940–1944, który miał stwierdzić w 1946 r., że prawdopodobnie okrojono wynik wyborczy TpȚ o 300 tys. głosów¹⁶³. Pewne dane przekazał też C. Argetoianu, który uważał, że TpȚ według wstępnych raportów wpływających do MSW osiągnęła około 20% głosów¹⁶⁴. O „problemie” z wynikami wyborów świadczył fakt, iż bardzo długo zwlekano z podaniem ostatecznych wyników, co później zostało wykorzystane do unieważnienia całej operacji wyborczej.

¹⁶⁰ A. Dubicki, *Ewolucja programowa...*, s. 29.

¹⁶¹ R. Bäcker, *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011, s. 41.

¹⁶² C. Sandache, *Partidul...*, s. 161.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 166.

¹⁶⁴ R. A. Haynes, *Reluctant allies?...*, s. 120.

Po opublikowaniu szacunkowych wyników wyborczych rząd Gh. Tătărescu uznał swoją porażkę i 28 grudnia 1937 r. podał się do dymisji¹⁶⁵.

Mając już bardzo ograniczone politycznie pole manewru, król próbował powierzyć stanowisko premiera początkowo Constantinoowi Argetoianu lub Nicolae Iordze, jednak ci politycy odmówili, nie widząc żadnej szansy na skuteczne sprawowanie władzy, nie będąc pewnymi poparcia parlamentu. W związku z tym król powierzył misję stworzenia rządu Oktawianowi Godze, co stanowiło wielkie zaskoczenie. Prasa komentowała to jako „rozstrzygnięcie sensacyjne”¹⁶⁶, którego jednak należało się spodziewać, pamiętając o świeżo ogłoszonych wynikach wyborów oraz o tym, że właściwie inna próba uzyskania większości w parlamencie z różnych względów nie wchodziła w rachubę¹⁶⁷. Dla króla właśnie to rozwiązanie było najwygodniejsze, gdyż rząd PNC był w największym stopniu „sterowalny” przez niego. Mając małe zaplecze w parlamencie skazany był na współpracę z monarchą.

Król w swym przemówieniu wygłoszonym do członków nowego rządu podkreślił, że łączy on w sobie dwa istotne żywioły: nacjonalistyczny i chłopski, które odtąd powinny dominować w rumuńskiej polityce¹⁶⁸.

Rząd składał się głównie z członków PNC; w jego skład weszło też kilku członków PNT (w tym Armand Călinescu), którzy w związku z tym natychmiast zostali wykluczeni z szeregów tej partii oraz Frontu Rumuńskiego¹⁶⁹. Pozostałe siły parlamentarne przyjęły stworzenie tego gabinetu z niedowierzaniem i bardzo krytycznie, z wyjątkiem Żelaznej Gwardii, która zapowiedziała wsparcie dla rządu, o ile ten będzie realizował swój program antyżydowski. Od razu pojawiły się też spekulacje dotyczące anulowania wyborów do parla-

¹⁶⁵ Doszło do tego, mimo iż trwały jeszcze wybory do Senatu. 28 XII miało się odbyć głosowanie w izbach korporacyjnych, a 30 XII na uniwersytetach. I. Mamina, *Monarhia...*, s. 347; I. Mamina I. Scurtu, *Guverneși si...*, s. 121.

¹⁶⁶ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 31 XII 1937.

¹⁶⁷ AICB, Casa Regala, 1/1938.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ A. Călinescu swój akces do rządu motywował niechęcią do I. Maniu, którego kojarzył z działalnością antykrólewską i antydynastyczną.

mentu i rozpisania nowych¹⁷⁰. O takim postawieniu sprawy świadczyć miała choćby natychmiastowa wymiana wszystkich prefektów w Rumunii na nominatów PNC. Oczywiście było, że ich zadanie przede wszystkim polegało na przygotowaniu administracji państwowej do kolejnych wyborów¹⁷¹. Miały one być przeprowadzone na bazie poprawionej ordynacji wyborczej, znoszącej klauzulę 40% głosów uprawniających do uzyskania premii wyborczej. Planowano, że partia zwycięska miała otrzymać bezwzględną większość w parlamencie bez względu na uzyskany wynik¹⁷².

Nastroje powyborcze starał się studzić nowy premier w swoim komunikacie dla prasy, tradycyjnie głosząc konieczność współdziałania całego narodu z rządem. Szczególny nacisk został położony na deklaracje polepszenia warunków życia na wsi rumuńskiej¹⁷³. Główne ostrze propagandy rządowej zostało niemal od razu skierowane przeciw mniejszości żydowskiej, co można odczytywać jako przygotowanie do spełnienia głównego elementu programu politycznego PNC, jakim było przekazanie drobnego handlu w miastach w ręce rumuńskie. Rychłe przystąpienie do realizacji tego właśnie elementu programu można interpretować jako ukłon w stronę mołdawskiego elektoratu partii¹⁷⁴, a także nieformalne zaproszenie do współpracy Żelaznej Gwardii, która antysemityzm gospodarczy uznawała za główny warunek własnego uznania dla rządu.

Opozycja nie zamierzała się łatwo poddać i wszelkimi siłami starała się zdyskredytować rząd, który jednoznacznie określano jako pozakonstytucyjny. Większość komentatorów politycznych wskazywała, że król powinien powierzyć władzę któremuś z dwóch stronnictw które wygrały wybory, jednak, co charakterystyczne, były to z reguły głosy pochodzące z zagranicy. Sami Rumuni uważali, że PNL

¹⁷⁰ Pretekstem do tego miało być opóźnione o tydzień ogłoszenie wyniku wyborów. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 31 XII 1937.

¹⁷¹ W końcu grudnia 1937 r. jeszcze wielu polityków nie wierzyło w możliwość kolejnych wyborów, wskazywano na to, że Goga ma zbyt małe poparcie polityczne i zbyt małe wpływy, by móc sobie pozwolić na przeprowadzenie wyborów. AICB, Casa Regala, 25/1937.

¹⁷² „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 2 I 1938.

¹⁷³ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 1 I 1938.

¹⁷⁴ Mołdawia była bastionem poparcia dla PNC, szczególnie popieranej przez mołdawskie drobnomieszczaństwo. A. Dubicki, *Ewolucja programowa...*, s. 35.

właśnie oddała władzę, a to, że nie zdobyła odpowiedniej większości, właściwie ją dyskredytowało. Z kolei powierzenie władzy PNT nie wchodziło w rachubę, gdyż i tak miałyby ona zbyt mało mandatów, by rządzić. Danie zaś tej partii możliwości przeprowadzenia wyborów też nie wchodziło w rachubę, gdyż przed wyborami PNT taką możliwość odrzuciła. Król, by utrzymać swój prestiż, nie mógł powtarzać swych już raz odrzuconych ofert politycznych. Powierzenie misji formowania rządu trzeciej sile politycznej, czyli TpT, również nie wchodziło w rachubę, gdyż C. Z. Codreanu nie gwarantował utrzymania dotychczasowego kursu polityki zagranicznej i spokoju społecznego. Biorąc to wszystko pod uwagę, można ocenić, że nominacja O. Gogi była złem koniecznym, w przekonaniu króla niewątpliwie tymczasowym, aby zyskać czas na przejęcie pełni władzy, oznaczające zamach stanu. Jednym z takich elementów było stopniowe pozyskiwanie polityków, którzy w odpowiednim momencie mieli wesprzeć króla i jako fachowcy wejść do rządu technicznego. Działania takie rozpoczęto już poprzez pozyskanie Armanda Călinescu. Kolejną ważną osobą, która znalazła się w rządzie O. Gogi, był gen. Ion Antonescu, późniejszy dyktator Rumunii w latach 1940–1944. Sprawował on funkcję ministra obrony i postrzegany był jako gwarant profrancuskiego kursu polityki zagranicznej. Powołanie rządu PNC miało na celu także uspokojenie nastrojów wywrotowych w rumuńskim społeczeństwie poprzez faktyczne aplikowanie programu Żelaznej Gwardii, jednak bez jej udziału.

W zaistniałej sytuacji dopatrywano się powtórki z 1931 r., kiedy to u władzy pozostawał koalicyjny rząd Nicolae Iorgi, również uważany przez niektórych za tymczasowy, a także uznawany z uwagi na swój koalicyjny charakter za eksperyment polityczny. Porównanie to jednak nie jest adekwatne. Sytuacja w 1938 r. była zupełnie inna. Rząd N. Iorgi bowiem dysponował komfortową większością w Izbie Deputowanych, a rząd O. Gogi zamierzał dopiero o nią walczyć w następnych wyborach, które zostały zapowiedziane już na 2 marca 1938 r. Był to pierwszy wypadek w historii Rumunii, kiedy to wybrany parlament nie uzyskał szansy na ukonstytuowanie się. Opozycja, a zwłaszcza PNT, uznały to działanie za antykonstytucyjne¹⁷⁵.

¹⁷⁵ S. Radu, *Semnele electorale ale partidelor politice în perioada interbelică (1919–1937)*, „Apulum” 2002, vol. 39, s. 586.

Mając na uwadze szybko zbliżający się termin wyborów, rząd przystąpił do energicznych działań, które miały przekonać wyborców o swej skuteczności. W tym celu obniżono ceny: soli, nafty oświetleniowej i bawełny, a także biletów kolejowych i zapowiedziano zniesienie podatku rolnego. Aby zapewnić sobie bezwzględną kontrolę nad procesem wyborczym, zwiększono uprawnienia policji. Przystąpiono do wprowadzenia zmian w ordynacji wyborczej: zlikwidowano dotychczasowy system oznaczenia list partyjnych odpowiednimi symbolami graficznymi, mającymi ułatwiać głosowanie analfabedom, zdecydowano się jedynie na listy opisowe, co właściwie uniemożliwiało dokonanie swobodnego wyboru osobom niepiśmiennym. Ograniczono możliwość wystawiania list kandydatów opozycji – jedynie rząd miał prawo zgłaszania kandydatów w całym kraju. Ostatnia najbardziej kontrowersyjna modyfikacja, zmniejszająca próg uprawniający do premii wyborczej do 20% poparcia, nie została ostatecznie zaaprobowana, ponieważ w dużej mierze obniżałaby dotychczasowe standardy demokratyczne¹⁷⁶.

Bardzo szybko okazało się, że dawne animozje obecne w PNC już w momencie powstania tej partii nie wyciszyły się po odniesieniu przez nią sukcesu, a raczej wybuchnęły z nową siłą. Pomimo deklarowanej chęci utrzymania porządku publicznego w kraju, bardzo często pojawiały się sygnały, że rząd nie panuje nad własnymi bojówkami – LANC-erami, którzy bardzo często nie tylko wywoływali zamieszki antyżydowskie, ale i dopuszczali się wystąpień przeciw byłym funkcjonariuszom państwowym¹⁷⁷. Osłabiało to wizerunek rządu wśród opinii publicznej i stwarzało wygodny pretekst dla króla do interwencji w celu przywrócenia porządku społecznego. Sytuacji nie poprawiło otwarte deklarowanie antysemityzmu gospodarczego, które spowodowało załamanie się giełdy w Bukareszcie, a przez to stanowiło wstęp do kolejnego kryzysu ekonomicznego. Najpoważniejsze zamieszki wywołane przez LANC-erów miały miejsce 6 lutego 1938 r. przy okazji rozpoczęcia kolejnej kampanii wyborczej¹⁷⁸.

¹⁷⁶ Oznaczałoby to bezpośrednie nawiązanie do wzorca włoskiego.

¹⁷⁷ AICB, Casa Regala diverse, 16/1938.

¹⁷⁸ Członkowie bojówek LANC byli uznawani za groźniejszych od żelaznogwardzistów, ponieważ nie kierowała nimi żadna ideologia. Byli oni nastawieni jedynie na zamieszki o charakterze antysemitycznym. W szczytowym okresie popularności (początek 1938 r.) byli w stanie zgromadzić na wiecu w Bukareszcie około 200 tys. umundurowanych zwolenników. L. L. Watts, *Romanian Cassandra...*, s. 158.

Doszło wówczas do starć z legionistami i ofiar śmiertelnych. Obie zwaśnione strony musiała rozdzielać policja.

Widząc poważne kłopoty rządu, partie opozycyjne zaczęły zwiierać szeregi. Pierwszym widocznym tego znakiem było połączenie się obu nurtów liberalnych. 12 stycznia 1938 r. PNL połączyła się z PNL Gh. Brătianu. Inicjatywa ta wyszła ze strony Gh. Brătianu, który po słabym wyniku wyborów zdał sobie sprawę z tego, że formuła istnienia jego partii zaczyna się wyczerpywać. W rozmowach z PNL postawiono dwa warunki – powierzenie przywództwa zjednoczonej partii Gh. Brătianu i eliminacja z partii grupy związanej z Gh. Tătărescu, jako skompromitowanej współpracą z królem i kamarylą dworską w poprzednim okresie¹⁷⁹. W przypadku, gdyby wspomniany sojusz był niemożliwy, sugerowano zawiązanie szerszego obozu politycznego na bazie przedwyborczego „paktu o nieagresji”. Było to zgodne także z zapatrywaniami PNT, która za o wiele groźniejszego przeciwnika uznawała PNC, jako cieszącą się poparciem królewskim, a nie skonfliktowaną z dworem TpȚ¹⁸⁰. PNL w osobie swego przewodniczącego zgadzała się co do pryncypium ponownego zjednoczenia nurtu liberalnego, ale sugerowała, by odbywało się ono bezwarunkowo, zwłaszcza iż grupa Tătărescu również aprobowała fuzję¹⁸¹. Samą operacją zjednoczenia miała być podzielona na dwa etapy: w pierwszym miano przeprowadzić formalne zjednoczenie zakończone wspólną audiencją obu liderów u króla. Drugi etap miał być dłuższy i trudniejszy, miał bowiem doprowadzić do wprowadzenia wspólnego programu i połączenia organizacji terenowych obu partii, co jak pokazały dotychczasowe doświadczenia innych sił politycznych nie było zadaniem łatwym i krótkim. Na początek współpracy Gh. Brătianu został wybrany wiceprzewodniczącym PNL, ponadto partia ta zapowiedziała przyjęcie pewnych rozwiązań organizacyjnych sprawdzonych w partii Gh. Brătianu¹⁸². Potencjalnie mogło to doprowadzić do wzmocnie-

¹⁷⁹ AICB, Casa Regala, Carol II, 27/1937, f. 124.

¹⁸⁰ Jako jedną z opcji przyszłego działania rozpatrywano nawet możliwość stworzenia wspólnego bloku opozycyjnego z PNT i TpȚ. AICB, Casa Regala diverse, 16/1938; Casa Regala, 31/1937.

¹⁸¹ Było to istotne w kontekście zachowania szans na dojście do władzy. Tătărescu był mile widziany na dworze królewskim, czego dowiodła dotychczasowa 4-letnia współpraca z dworem. G. S. Știrbu, *Liberalismul...*, s. 166.

¹⁸² Szczególnie chodziło tu o wzorce organizacyjne młodzieżówki. AICB, Casa Regala, 12/1938.

nia się pozycji PNL. Pojawienie się wspólnego wroga i zjednoczenie z grupą Gh. Brătianu spowodowało także wśród liberalistów zmianę nastawienia do PNT od uprzedniej negacji do pewnych przesłanek porozumienia. Ewentualny sojusz PNL z PNT mógłby być bardzo groźny zarówno dla rządu, jak i dla planów króla¹⁸³. Zapowiedź dokonania zmian w ordynacji wyborczej podziałała też mobilizująco na mniejsze partie polityczne, które zapowiedziały dążenie do zawiązania kartelu wyborczego w kolejnych wyborach¹⁸⁴.

Początkowe zadowolenie z powołania rządu nacjonalistycznego bardzo szybko wyparowało też z szeregów TpT, która już w styczniu 1938 r. otwarcie deklarowała chęć walki politycznej zarówno z rządem, jak i z królem. Z pewnością C. Z. Codreanu zdecydował się na wzmożenie walki pod wpływem względnie dobrych dla jego ugrupowania wyników wyborów. Idąc za ciosem, chciał powtórzyć taktykę, która doprowadziła do rezultatu osiągniętego w grudniu 1937 r., czyli zawrzeć pakt o nieagresji, a nawet o współdziałaniu z PNT. Jednak I. Maniu pod naciskiem działaczy lokalnych tym razem nie zdecydował się na pakt zawarty wyłącznie z C. Z. Codreanu, bo w zamiśle lidera PNT miał on być otwarty dla wszystkich chętnych, co z kolei nie odpowiadało TpT¹⁸⁵. Oficjalną przyczyną odmowy była obawa o postrzeganie partii za granicą. Jednak, jak wynika z analizy raportów przekazywanych I. Maniu przez szeregowych członków partii, bardziej obawiano się utraty poparcia na wsi, ponieważ propaganda TpT okazywała się szczególnie skuteczna pośród chłopów. Z tego też powodu lokalni politycy obawiali się o własną pozycję i utratę wpływów na rumuńskiej wsi¹⁸⁶.

Słaba pozycja rządu, który najwyraźniej nie potrafił sobie poradzić z już rozpętanym kryzysem politycznym i wzbierającym gospodarczym, spowodowała irytację króla, sytuację pogarszało także poszukiwanie przez PNC sojusznika po prawej stronie sceny politycznej¹⁸⁷. Doszło nawet do zawarcia 8/9 lutego 1938 r. wstępnego porozumienia pomiędzy O. Gogą a C. Z. Codreanu, które w teorii da-

¹⁸³ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 10 II 1938.

¹⁸⁴ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 194.

¹⁸⁵ R. A. Haynes, *Reluctant Allies?...*, s. 122.

¹⁸⁶ AICB, Casa Regala diverse, 16/1938.

¹⁸⁷ Zaczęło dochodzić do kolejnych rozruchów o charakterze politycznym, ponadto w kilku przypadkach policja zwalczała propagandzistów Żelaznej Gwardii

wało zwycięstwo w nadchodzących wyborach połączonym siłom TrpT i PNC¹⁸⁸. Praktycznie oznaczało to jednak utratę poparcia króla, który powierzył misję tworzenia rządu właśnie O. Godze, ponieważ nie widział na tym stanowisku ludzi z otoczenia C. Z. Codreanu. W związku z tym król sprokurował nowy kryzys poprzez wycofanie swoich zaufanych z rządu (Călinescu, Inculeț), co zmusiło Gogę do złożenia wniosku o dymisję, która została przyjęta 10 lutego 1938 r. Prasa polska sugerowała, że powodem dymisji było odrzucenie przez rumuński Sąd Kasacyjny projektu ustaw o wydzwiku antysemitycznym¹⁸⁹. Bardziej prawdopodobną przyczyną wydaje się być jednak nacisk Wielkiej Brytanii i Francji, grożących wycofaniem własnego kapitału z Rumunii, oraz nieudolność rządu w sprawach wewnętrznych¹⁹⁰.

Poza wspomnianymi już zawirowaniami w polityce wewnętrznej i zagranicznej w okresie rządów O. Gogi wskazuje się jeszcze dodatkowy powód jego dymisji – mianowicie niewyjaśnione zaginięcie ówczesnego radzieckiego *chargé d'affaires* w Bukareszcie – Fiodora Butenki. Przedstawiciele ZSRR twierdzili, że został on zamordowany przez prawicowe bojówki na fali nastrojów antyradzieckich rozbudzonych przez rząd O. Gogi¹⁹¹. Jego późniejsze odnalezienie się w Rzymie i deklaracja wypowiedzenia posłuszeństwa władzom w Moskwie nie załagodziły sytuacji, Moskwa bowiem nie uznała tożsamości byłego dyplomaty, twierdząc, że jest to osoba podstawiona¹⁹². Była to potencjalnie groźna dla Rumunii sytuacja w kontekście napięć panujących w Europie na początku 1938 r.

Wiele wskazywało na to, że Karol II tym razem przejmie władzę osobiście w celu uspokojenia sytuacji. Po odbyciu szeroko zakrojonych konsultacji z udziałem niemal wszystkich liczących się

bronią ostrą. Doszło do wypadków śmiertelnych. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 10 II 1938.

¹⁸⁸ R. A. Haynes, *Reluctant Allies?...*, s. 124.

¹⁸⁹ Rząd Gogi chciał, by Żydzi nie mogli nosić nazwisk rumuńskich, które przyjęli w większości po 1918 r. Projekt ustawy nakazywał im powrót do nazwisk poprzednich. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 12 II 1938.

¹⁹⁰ I. Stawowy-Kawka, *Ekspansja gospodarza...*, s. 97.

¹⁹¹ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 12 II 1938.

¹⁹² Sam Butenko tłumaczył swą ucieczkę obawą o własne życie, aktualną po rozstrzelaniu poprzedniego posła radzieckiego w Bukareszcie – M. Ostrowskiego. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 13 II 1938.

polityków rumuńskich (z wyjątkiem przedstawicieli TpȚ) król zapowiedział utworzenie rządu koalicyjnego, co więcej zwołana została Rada Koronna, w trakcie obrad której postanowiono o powołaniu rządu koalicyjnego, na czele którego stanął patriarcha Rumunii Miron Cristea¹⁹³.

8. Apogeum autorytaryzmu w okresie sprawowania autokratycznych rządów przez króla Karola II (1938–1940)

Widoczny wpływ króla na skład nowego rządu znalazł odbicie w jego szerokiej podstawie politycznej, gdyż udział w nim wzięli przedstawiciele większości ugrupowań (N. Iorga, A. Călinescu, Gh. Tătărescu, C. Angelescu, a w charakterze ministrów stanu weszli także prawie wszyscy byli premierzy, np. gen. A. Văitoianu, marsz. Al. Averescu)¹⁹⁴. W tak skonstruowanym rządzie nie uczestniczyli natomiast przedstawiciele PNT, PNC i TpȚ. Był to więc wyraźnie rząd techniczny, bazujący nie na partiach politycznych, a raczej na osobistym autorytecie jego członków. Iuliu Maniu według zachowanej relacji współpracownika Zachara Boilă miał w bezpośredniej rozmowie z królem odrzucić możliwość własnego udziału w rządzie jednności narodowej, twierdząc, że bez współpracy z parlamentem będzie on miał charakter dyktatorski i pozakonstytucyjny¹⁹⁵. W wyniku takiego postawienia sprawy I. Maniu i PNT automatycznie znaleźli się w opozycji wobec nowego rządu. Ocena I. Maniu znalazła szybko swoje potwierdzenie w decyzjach króla, pozbawiających partię polityczne możliwości działania, ponieważ zostały zawieszono dekretem królewskim, początkowo do dnia wyborów parlamentarnych. Odwołano też cywilną administrację lokalną, powołaną przez rząd O. Gogi i zastąpiono ją przedstawicielami armii.

Sam wybór patriarchy Mirona Cristei na stanowisko premiera był prawdopodobnie podyktowany tym, że będzie on umiał uspokoić

¹⁹³ M. Willaume, *Rumunia*, Warszawa 2004, s. 124.

¹⁹⁴ Z żyjących byłych premierów do rządu nie weszli jedynie I. Maniu, O. Goga i B. Știrbey.

¹⁹⁵ C. V. Petcu, *Guvernarea Miron Cristea*, București 2009, s. 232.

nastroje polityczne w kraju, ponadto jako zwierzchnik Cerkwi prawosławnej będzie w stanie wpłynąć pozytywnie na C. Z. Codreanu, by ten powstrzymał swych zwolenników od prób zdestabilizowania sytuacji wewnętrznej w kraju. Rząd patriarchy M. Cristei postrzegany był przez współczesnych jako rozwiązanie tymczasowe, które będzie użyteczne do czasu ogłoszenia nowej konstytucji, do czego zresztą namawiał króla choćby N. Iorga. Sam patriarcha M. Cristea miał swym autorytetem dodatkowo uwiarygodnić przemiany, jakie powinny zajść w rumuńskiej praktyce politycznej¹⁹⁶. Król bardzo szybko wszedł w rolę kreatora rzeczywistości politycznej – zaczął ogłaszać nowe jej zasady. Pod jego naciskiem 12 lutego zdecydowano się na przełożenie wyborów na czas nieokreślony – „do czasu uspokojenia sytuacji”. Jednak już 48 godzin później król zdecydował o wprowadzeniu zakazu prowadzenia jakiegokolwiek aktywności politycznej, co oznaczało koniec dotychczasowego rumuńskiego systemu partyjnego¹⁹⁷.

Osobą kluczową w funkcjonowaniu państwa rumuńskiego po lutym 1938 r. okazał się Armand Călinescu, piastujący dotąd odpowiedzialną funkcję ministra spraw wewnętrznych w rządzie O. Gogi. Był on uznawany przez postronnych obserwatorów za głównego architekta wydarzeń politycznych i modelu sprawowania władzy¹⁹⁸. Miał on doradzać królowi w kwestii nowej konstytucji¹⁹⁹ oraz postępowania z partiami politycznymi, których zawieszenie działalności miał również sugerować. Podpowiadał także zwołanie nowego parlamentu na bazie korporacyjnej, a więc zupełnie wykluczającej jakiegokolwiek po-

¹⁹⁶ H. Bolitho, *Roumania under King Carol*, London 1939, s. 149.

¹⁹⁷ C. V. Petcu, *Gubernarea...*, s. 244.

¹⁹⁸ H. Bolitho opisuje go jako osobę bezwzględnie oddaną Karolowi II, ambitną, czasem nawet do przesady, co według angielskiego autora miało być w pewnej mierze pochodną kompleksów związanych z niskim wzrostem. H. Bolitho, *Roumania under King Carol*, s. 150.

¹⁹⁹ Została ona ogłoszona 27 II 1938 r. i zyskała sankcję narodową w przeprowadzonym 24 II plebiscycie. Poparło ją 99,83% głosujących (4 283 396 osób); przeciw było jedynie 0,13% głosujących (5412 osób). Masowe poparcie dla nowej ustawy zasadniczej wynikało z jednej strony ze zmęczenia Rumunów dotychczasowymi sporami partyjnymi, z drugiej strony należy pamiętać, że głosowanie było jawne, w związku z tym głosowanie przeciw wymagało sporej odwagi obywatelskiej. *Konstytucja Królestwa Rumunii z dnia 27 lutego 1938: Dekret królewski o mniejszościach z dnia 3 sierpnia 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 34.

wiązania deputowanych z partiami politycznymi. Na podobnych zasadach była oparta także nowa polska ordynacja wyborcza z 1938 r. Widać więc wyraźnie, że przemiany w Rumunii były częścią przemian zachodzących w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Bardzo szybko ogłoszono też zasady, na których miała opierać się nowa rumuńska konstytucja. Stanowiły one zupełne *novum* w realiach politycznych tego kraju i tworzyły podstawę pod rządy osobiste króla. Rola partii politycznych została ograniczona do absolutnego minimum, przy czym należy pamiętać o formalnym zawieszeniu ich działalności. Należy podkreślić, że propaganda sterowana przez rząd patriarchy M. Cristei, bardzo aktywnie włączyła się w propagowanie nowych zasad określających ustrój państwa. Była ona prowadzona przede wszystkim w radiu, co również pokazywało nowoczesność nowego reżimu. Nową konstytucję radiosłuchaczom przybliżały tak znane osoby, jak: N. Iorga, który kilka ze swych regularnie wygłaszanych felietonów radiowych poświęcił właśnie ustawie zasadniczej z 1938 r.²⁰⁰. Specjalne pogadanki prowadził też A. Rădulescu, ówczesny prezes Najwyższego Sądu Kasacyjnego²⁰¹. Pokazywało to słuchaczom, że najważniejsze osoby w kraju akceptują nowe założenia, co miało odpowiedni wymiar propagandowy.

Co symptomatyczne, podobny do królewskiego projekt unormowania sytuacji przygotowywał także w ostatnich dniach swego urzędowania O. Goga Królowi przedstawił go Ion Antonescu, jako przedstawiciel wojska, które miało zabezpieczać projektowany zamach stanu. Jednak Karol II, najwyraźniej uprzedzony już do współpracy z O. Gogą projekt ten odrzucił. Pokazuje to wyraźnie, że wybór O. Gogi na premiera był tylko tymczasowy, potrzebny królowi do przeprowadzenia własnych zamierzeń politycznych. W okresie późniejszym z uwagi na deklarowany radykalizm był już politykiem nie do przyjęcia, zwłaszcza iż jego decyzje polityczne zagrażały dotychczasowym wektorom polityki zagranicznej, w tym wieloaspektowym stosunkom z Wielką Brytanią i Francją.

Różnie oceniane są motywy, dla których król zdecydował się na kompletną zmianę warunków politycznych, panujących we własnym

²⁰⁰ N. Iorga, *Sfaturi pentru inuterec*, București 2001, s. 480.

²⁰¹ A. Rădulescu, *Noua constituție. Cinci conferințe ținute de la radio*, București 1939.

kraju. Gh. Brătianu twierdził, że król potrzebował nowej elity politycznej, działającej na nowych zasadach i z innymi ideałami niż dotychczas aktualne w rumuńskiej rzeczywistości politycznej. Co istotne, Gh. Brătianu jako jeden z pierwszych zaczął dostrzegać potrzebę powołania takiej elity, twierdząc, że było to konsekwencją przeprowadzonych w latach 20. i 30. reform. Miały one wytworzyć nową sytuację w kraju, do zarządzania którymi w konsekwencji potrzebne były nowe elity. Miały one w odróżnieniu od poprzednich zokcydentalizowanych elit doprowadzić do większego otwarcia na potrzeby szeroko rozumianego ludu, by zminimalizować zjawisko, które jeszcze w XIX w. Titu Maiorescu zdefiniował jako *forme fara fond*, a które Brătianu reinterpretował jako oddalenie się polityków, nawet chłopskich, od potrzeb i interesów ludności wiejskiej²⁰².

W działalności króla Karola II można upatrywać pewnego podobieństwa do sytuacji z 1864 r., kiedy to książę Aleksander Jan Cuza przeprowadził zamach stanu skierowany przeciwko już wykryształizowanej elicie władzy²⁰³. Obaj monarchowie w radykalnej zmianie stosunków państwowych upatrywali szansy na poprawę sytuacji własnego kraju i dokonania szybkiego postępu dzięki odsunięciu od wpływu na władzę eksponentów dawnych interesów politycznych postrzeganych przez monarchów jako „hamulcowi” postępu.

Początkowo odbiór zmian politycznych, jakie dokonały się w Rumunii, był pozytywny zarówno w kraju, jak i za granicą. Szczególną uwagę zwrócono na uspokojenie w dziedzinie stosunków wewnętrznych i zapobieżenie faszyzacji kraju, a przez to zakończenie trudności ekonomicznych, giełda bowiem zareagowała bardzo pozytywnie na wystąpienie króla i zakończenie ekscesów antysemitycznych. Ostatecznie król zdecydował się na drastyczne posunięcie, jakim było rozwiązanie wszystkich działających aktualnie w Rumunii partii politycznych. Stało się tak na mocy dekretu z 30 marca 1938 r. Krok ten w zamyśle Karola II miał oczyścić scenę polityczną przed zamierzoną budową nowego porządku partyjnego w kraju. Na tym etapie król myślał o stworzeniu dwóch partii, jednej o charakterze konser-

²⁰² O *forme fara fond* patrz szerzej: K. Jurczak, *Dylematy zmiany. Pisarze rumuńscy XIX wieku wobec ideologii zachowawczej. Studium przypadku*, Kraków 2011, s. 164.

²⁰³ J. Demel, *Aleksander Jan Cuza. Książę Rumunii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 182.

watywnym, a drugiej opozycyjnej wobec niej o charakterze umiarkowanie lewicowym. Jednak jednocześnie trwał już proces tworzenia korporacji zawodowych, które miały przejąć główną część zadań wypełnianych dotąd przez partie polityczne²⁰⁴. Te działania doprowadziły do wycofania poparcia udzielanego dotąd królowi przez dotychczasowych liderów partyjnych, z których najgłośniej protestowali C. I. C. Brătianu, N. Lupu oraz, o czym już wspomniano, I. Maniu. Jeżeli chodzi o dawnych członków PNL, to wyraźnie zarysowała się na tym tle różnica pomiędzy zwolennikami C. I. C. Brătianu, którzy negowali nową rzeczywistość, a obozem Gh. Tătărescu, który popierał króla w jego wysiłkach.

Od momentu wydania dekretu nakazującego rozwiązanie wszystkich partii politycznych król i jego najbliżsi współpracownicy zdawali sobie sprawę, że wytworzona dzięki dekretowi sytuacja może być jedynie tymczasowa i że trzeba będzie w jakiejś formie przywrócić możliwość aktywności politycznej, zwłaszcza iż stworzone korporacje zawodowe nie miały prawnej możliwości klasycznej działalności politycznej. W powstałej faktycznej próżni politycznej pojawiło się kilka pomysłów na rozwiązanie tej kwestii. Pierwszy z nich, autorstwa Al. Vaidy Voievoda, postulował wznowienie działalności każdej partii, która zobowiąże się do lojalności wobec króla i nowej konstytucji²⁰⁵. Kolejna zgłoszona propozycja postulowała pozwolenie na działanie jedynie dwóm partiom – PNL pod przywództwem Gh. Tătărescu i PNT pod przywództwem A. Călinescu i powrót przy ich pomocy do systemu rotacji rządowej. Jednak w tym przypadku wątpliwa była możliwość uznania przywództwa szefa MSW w PNT, której członkowie zajmowali lojalne stanowisko wobec starych liderów (I. Maniu i I. Mihalache). W związku z tym Călinescu zaproponował trzecie rozwiązanie, czyli stworzenie nowej organizacji politycznej, co zaakceptował król²⁰⁶.

Organizacją, mającą kanalizować poparcie dla króla, miał być Front Odrodzenia Narodowego (Frontul Renaşterii Naţionale, FRN). Prace zmierzające do utworzenia tej organizacji zostały zapoczątko-

²⁰⁴ Jednym z uprawnień tych korporacji była wyłączna możliwość nominowania kandydatów do parlamentu.

²⁰⁵ R. F. Bruja, *Originarea şi înfiinţarea Frontului Renaşterii Naţionale*, „*Cordul Cosminului*” 2004, vol. 10, s. 235.

²⁰⁶ *Ibidem*.

wane przez memorandum skierowane do króla przez Armanda Călinescu 20 października 1938 r. Minister spraw wewnętrznych stwierdził w nim, że jakakolwiek próba powrotu do sytuacji sprzed 1938 r. byłaby katastrofalna dla interesów Rumunii, z drugiej strony niemożliwe było pozostawanie przez dłuższy czas w aktualnym stanie, ponieważ było wyraźnie widać brak łącznika politycznego pomiędzy rządem a narodem. W opinii A. Călinescu mogło to doprowadzić do sytuacji, w której zabrakłoby porozumienia pomiędzy tymi czynnikami, co byłoby katastrofalne dla rządu legitymizującego swą władzę właśnie szerokim poparciem mas społecznych. Według niego założenie nowego ruchu miało zadać finalny cios zwolennikom starych partii politycznych i ostatecznie pozwolić na umocnienie się nowego reżimu.

Zdecydowano, iż FRN miał powstać „odgórnie” jako inicjatywa 50–60 osób z kręgu władzy, dopiero później przewidywano rozpoczęcie akcji tworzenia oddziałów regionalnych. Po uzyskaniu akceptacji i deklaracji współpracy innych polityków związanych z królem (C. Argetoianu, V. Iamandi, C. I. Giurescu) propozycja została przedstawiona królowi do akceptacji w imieniu rządu przez A. Călinescu.

FRN został utworzony na mocy dekretu z 15 grudnia 1938 r. W pierwotnym zamyśle miał stać się platformą współpracy pomiędzy działaczami politycznymi starego i nowego pokolenia w celu wypracowania nowego ducha współpracy w społeczeństwie rumuńskim. Miał on także wpłynąć na zmianę obyczajów politycznych w społeczeństwie rumuńskim. Nowa organizacja otrzymała monopol na działalność polityczną, gwarantowany odgórnie sankcjami prawnymi dla każdej osoby, chcącej podejmować jakąkolwiek działalność polityczną poza FRN – taka osoba miała tracić prawa obywatelskie na okres 2–5 lat²⁰⁷. W zamyśle rządu miało to doprowadzić do skupienia całego życia politycznego narodu wokół tej organizacji. Starano się także akcentować fakt, iż powołanie *de facto* monopartii jest działaniem obecnym w większości ówczesnych państw europejskich, a w związku z tym Rumunia pozostaje państwem nowoczesnym, w którym zachodzą wszystkie niezbędne zmiany polityczne. Co istotne, dla podkreślenia masowości Frontu zostały do niego także

²⁰⁷ I. Scurtu, T. H. Stănescu-Stanciu, G. M. Scurtu, *Istoria Românilor...*; „Monitorul Oficial”, 16 XII 1938.

przyjęte organizacje, które skupiały mniejszości narodowe, zwłaszcza Niemców i Węgrów²⁰⁸, a także i Polaków²⁰⁹.

O znaczeniu, jakie przykładał król do powołania tej organizacji, świadczyło, iż faktycznym przywódcą nowej partii został król, mający do pomocy 3 sekretarzy generalnych, Dyrektoriat składający się z 30 osób i Radę Najwyższą złożoną ze 150 członków.

Weryfikacja zamiarów króla znalazła też odbicie w szybkiej likwidacji kierownictwa Żelaznej Gwardii dokonanej w nocy z 29 na 30 listopada 1938 r. na jego nieformalne polecenie²¹⁰. Ocenia się, iż tym krokiem chciał zniszczyć ewentualny kanał, którym do kraju mogłyby przenikać wpływy niemieckie i włoskie. Naraził się tym Adolfowi Hitlerowi. Jak odnotował włoski minister spraw zagranicznych G. Ciano: „Hitler co najmniej trzykrotnie powtarzał, że Karol drogo zapłaci za zabójstwo Codreanu²¹¹. W oczach opinii publicznej głównym architektem koncepcji zniszczenia Żelaznej Gwardii był Armand Călinescu, zamordowany przez jej bojówkę 21 września 1939 r. Zwolennicy pozostałych dawnych partii politycznych, zwłaszcza PNL i PNT, opowiadali się za bardziej pokojowymi metodami walki z nowym reżimem, choć i oni nie wykluczali akcji o charakterze masowym. Próbowano zorganizować nieformalny blok opozycyjny skierowany przeciw osobistym rządom Karola II. Wśród zwolenników takiego rozwiązania znajdujemy: I. Maniu, C. I. C. Brătianu, Gh. Brătianu, Gr. Iuniana, a także byłych członków PP i PNT²¹². Do realizacji tego zamierzenia jednak nie doszło, ponieważ nie sprzyjała postępująca radykalizacja nastrojów politycznych w kraju wywołana sytuacją wewnętrzną jak i zagraniczną, będącą odbiciem rozpoczętej II wojny światowej.

²⁰⁸ Umożliwiło to mniejszościom utrzymanie reprezentacji w parlamencie.

²⁰⁹ Polska Rada Narodowa 9 I 1939 r. zaleciła członkom mniejszości polskiej wstępowanie w struktury FRN. Swoistą nagrodą za prowadzenie polityki lojalnej wobec państwa rumuńskiego był wybór w 1939 r. do Senatu Tytusa Czerkawskiego, przewodniczącego Polskiej Rady Narodowej w Rumunii. R. F. Bruja, *Polonezi din România în Frontul Renașterii Naționale*, [w:] *Rumuni i Polacy w Europie. Historia i dzień dzisiejszy*, Suceava 2006, s. 146.

²¹⁰ Zginął wtedy C. Z. Codreanu i 13 innych legionistów. T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion...*, s. 140.

²¹¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 141.

²¹² H. Ch. Maner, *Parlamentarismul...*, s. 202.

W obliczu utraty poparcia wywołanego zaborem Besarabii i północnej Bukowiny przez ZSRR (czerwiec 1940) i narastającymi żądaniami terytorialnymi węgierskimi i bułgarskimi, król zdecydował się na próbę przekształcenia dotychczasowej dość luźnej organizacyjnie formy FRN w partię polityczną – Partię Narodu (Partidul Națiunii, PN)²¹³. Partia ta powstała także dzięki sugestiom Horii Simy, następcy C. Z. Codreanu, który przynajmniej formalnie pojednał się z królem i zadeklarował wsparcie ruchu legionowego dla powstającej struktury. Miała być to z założenia monopartia o charakterze totalitarnym. Co szczególnie istotne, początkowo królowi udało się odnieść pewien sukces, w tych kategoriach bowiem należy rozważać deklarowany akces członków Żelaznej Gwardii. Elementem wspomnianego zbliżenia było udzielenie części aresztowanych członków tej organizacji amnestii już wczesną wiosną 1940 r.²¹⁴ W ten sposób na krótki czas rumuński system partyjny upodobił się do wzorców niemieckich i włoskich, choć w tym wypadku uważni obserwatorzy sceny politycznej (N. Iorga) zauważali odwrócenie sytuacji – tam najpierw powstawała partia, która przejmowała władzę w państwie; w wypadku rumuńskim to rząd tworzył sobie partię jako przykrywkę do dalszego działania²¹⁵.

Przeciwnicy króla, wskazując na nieskuteczność jego rządów, przygotowywali akcję wystąpienia przeciwko niemu. Jednak jak się okazało, kluczową rolę w tej zmianie odegrała armia, pod przywództwem byłego ministra obrony – gen. Iona Antonescu. Doprowadził on współpracując z Żelazną Gwardią do obalenia Karola II w ciężkim dla kraju okresie po oddaniu części Siedmiogrodu w wyniku II arbitrażu wiedeńskiego i południowej Dobrudży scedowanej na rzecz Bułgarii w układzie z Krajowej (7 września 1940).

Jednak nawet obalenie króla nie oznaczało powrotu do starego systemu partyjnego, w nowej rzeczywistości wojennej działalność jakichkolwiek partii politycznych nadal została zakazana²¹⁶, a ograni-

²¹³ Miało to miejsce 22 VI 1940 r. I. Scurtu, Th. Stănescu-Stanciu, G. M. Scurtu, *Istoria Românilor...*

²¹⁴ A. Kastory, *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002, s. 183.

²¹⁵ R. F. Bruja, *Originearea...*, s. 237.

²¹⁶ Wyjątkiem była działalność współrzędzącej w okresie wrzesień 1940–luty 1941 Żelaznej Gwardii.

czenia zostały zniesione dopiero po upadku rządów marsz. Antonescu – w sierpniu 1944 r., jednak wówczas okazało się to wstępem do innej rzeczywistości politycznej.

9. Konkluzje

Okres panowania Karola II przyniósł istotne przemiany w działaniu rumuńskiego systemu partyjnego. Po początkowym okresie względnego spokoju, kiedy król starał się umocnić swą pozycję, zwłaszcza w stosunku do rządu, którego dobrej woli zawdzięczał *de facto* możliwość powrotu do kraju – osiągnął cel polityczny, dominację w kraju. Należy zauważyć, że udało się to Karolowi dość łatwo, o czym świadczą liczne zmiany na stanowisku premiera w okresie bezpośrednio następującym po jego powrocie do Rumunii. Pokazywały one, że Karol II nie godzi się z drugoplanową rolą przewidywaną dla niego przez rząd PNT. W takiej sytuacji przywódcy tej partii nie próbowali podjąć próby sił w konfrontacji z królem, który podbudowany tym zwycięstwem zaczął wyrastać na głównego kreatora sytuacji politycznej w kraju. Decyzje królewskie w dużym stopniu wpływały także na obraz sceny partyjnej w kraju, ponieważ część polityków PNT, nie zgadzając się z marginalizacją jej znaczenia wobec braku porozumienia z królem, próbowała utworzyć własne siły polityczne, reprezentujące linię polityczną w pełni zgodną z zapatrywaniami królewskimi, licząc też wyraźnie na udział w sprawowaniu władzy.

W związku z powyższym można pokusić się o stwierdzenie, że w oczach polityków rumuńskich społeczeństwo nadal prezentowało typ podporządkowania w dziedzinie kultury politycznej, jeśli liczone się z tym, że nowa partia będzie dzięki przychylności króla w stanie wygrać wybory tak, by samodzielnie sformować rząd. Taki scenariusz nie byłby możliwy do zrealizowania jedynie przy założeniu, że uda się sfalszować wybory. Element ten zawsze był brany pod uwagę, jednak miał znaczenie raczej kosmetyczne, zwłaszcza jeśli chodziło o przekroczenie progu 40% tak, aby zapewnić sobie samodzielne sprawowanie władzy. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że do tego typu manipulacji doszło w 1932 r., kiedy to PNT prze-

kroczyła wymagany próg jedynie o 0,3% głosów. Wiemy także, że odgórny wpływ na wynik wyborów miał z pewnością miejsce w 1937 r., kiedy to jednak skupiono się na osłabieniu wyniku TpT, a nie na poprawieniu rezultatów osiągniętych przez PNL, co ostatecznie kosztowało liberałów władzę. Wybory co prawda partia ta bowiem wygrała, jednak nie była w stanie sformować rządu, czy to samodzielnie, czy nawet w koalicji, ponieważ żaden z ówczesnych uczestników systemu partyjnego takiej zdolności nie posiadał. Było to na rękę królowi, który poprzez powierzenie urzędu premiera O. Godze, liderowi partii, która osiągnęła czwarty wynik wyborczy, zdestabilizował i jednocześnie skompromitował dotychczasowy system partyjny, otwierając sobie możliwość osobistego przejścia władzy.

W okresie panowania króla Karola II zaczęły zyskiwać w Rumunii, podobnie zresztą jak i w wielu krajach europejskich na bazie pogarszającej się w wyniku Wielkiego Kryzysu sytuacji gospodarczej, partie o charakterze skrajnie prawicowym. Utożsamiały one źródła wspomnianej sytuacji gospodarczej z bilansem dotychczasowych rządów, domagały się zmian i odsunięcia skompromitowanych polityków od kierowania państwem. Co było charakterystyczne dla najsilniejszych z tych grup, to starały się one doprowadzić do zakładanych przez siebie przemian metodami systemowymi, czyli przez uczestnictwo w życiu politycznym. Ich istnienie i funkcjonowanie jako partii systemowych było do czasu na rękę królowi, według którego stanowiły one wygodny straszak na pozostałe siły polityczne, co umożliwiała królowi wykorzystywanie ich w rozgrywce politycznej, której stawką była kompromitacja demokracji parlamentarnej. Udało się to w końcu królowi dokonać w 1938 r., kiedy to prawicowy rząd Octaviana Gogi poprzez zapowiedź przyspieszonego programu reform spowodował istotne zagrożenie dla prawidłowego działania gospodarki rumuńskiej. Był to wygodny pretekst dla króla, który pod pozorem ratowania kraju przed destabilizacją przejął władzę i starał się przekształcić rumuński system polityczny zgodnie z założeniami korporatystycznymi, wykluczając partie polityczne w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez zakaz ich działalności, po drugie, przez przyznanie wyłącznego prawa nominacji kandydatów do parlamentu korporacjom zawodowym, które dodatkowo musiały nominować jedynie członków prokrólewskiej organizacji – FRN.

Ten eksperyment nie przetrwał próby czasu, aczkolwiek warto wskazać na kilka jego pozytywnych aspektów, do których niewątpliwie należy zaliczyć przyznanie prawa głosu kobietom i rozszerzenie reprezentacji parlamentarnej na przedstawicieli zawodów dotąd pomijanych, w tym szczególnie rolników i robotników. System polityczny stworzony przez króla Karola II w 1938 r. rozpadł się głównie w wyniku nacisków międzynarodowych, które doprowadziły w końcu króla do abdykacji. Konieczność oddania Besarabii, części Transylwanii i południowej Dobrudży sąsiadom spowodowała też szerokie niezadowolenie społeczne. W połączeniu z moderowanymi głównie przez Żelazną Gwardię aktami terrorystycznymi wykazały spadającą popularność króla w kraju i spowodowały jego wyjazd z kraju oraz powstanie dwuwładzy gen. Iona Antonescu i Żelaznej Gwardii w kraju.

Analiza dokonana za pomocą metod ilościowych uprawnia do stwierdzenia, że zjawiska zauważalne w poprzednich okresach zaczęły ulegać pewnej modyfikacji. Na całościowy odbiór sytuacji z pewnością wpłynęły wybory z 1937 r., gdzie nie doszło do wyłonienia partii, która zdominowała rumuńską scenę partyjną. Paradoksalnie, dzięki tym *de facto* destabilizującym sytuację na terenie Rumunii wyborom widać wpływ premii wyborczej na kształt rumuńskiego systemu partyjnego. Zgodnie z oczekiwaniami widać to najlepiej w wartości przyjętej przez indeks dysproporcjonalności Gallaghera, która jest niższa od odnotowanej w poprzednich wyborach ponad 8 razy. Również wskaźnik efektywnej liczby partii zaczął zbliżać się do wartości charakterystycznych dla systemu wielopartyjnego. Zgodnie z przytoczonymi we wstępie do pracy zasadami relewancji partii w momencie ogłoszenia wyników wyborów z grudnia 1937 r., partie powinny rozpocząć korzystanie ze swego potencjału koalicyjnego w celu sformowania rządu o takim charakterze, ewentualnie rządu mniejszościowego. Do zawiązania koalicji jednak nie doszło, ponieważ w tym momencie interweniował król, który po prostu nie dopuścił do zawiązania porozumienia pomiędzy dominującymi partiami. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt ostatnich wyborów w okresie międzywojennym, mianowicie najniższą frekwencję oraz rekordowo niski odsetek zmarnowanych głosów, który pokazuje, że wyborcy świadomie dokonywali swego

Tabela 2. Wskaźniki systemu partyjnego Rumunii w latach 1932–1937

Współczynnik	Wybory			
	1931	1932	1933	1937
Indeks frakcjonalizacji	0,83	0,8	0,82	0,6
Indeks efektywnej liczby partii (Laasko – Taagepera – głosy)	2,59	2,97	2,4	3,36
Indeks efektywnej liczby partii (mandaty)	1,58	1,66	1,51	3,15
Indeks agregacji – %	4,31	4,03	8,61	5,6
Indeks dysproporcjonalności Gallaghery	20,50	22,08	19,06	2,355
Indeks dysproporcjonalności Gallaghery (wszystkie partie)	20,51	22,25	19,16	2,21
Zmarnowane głosy – %	4,5	9,33	5,4	1,5
Suma głosów 2 największych partii – %	62,48	53,92	66,2	57,2
Suma mandatów 2 największych partii – %	82	78	84,9	61,2
Stosunek partii do drugiej partii (głosy)	3,16	2,96	3,66	1,76
Stosunek partii do drugiej partii (mandaty)	9,68	9,78	10,34	1,78

Źródło: oprac. własne na podstawie: M. Ivan, *Partidele politice...*, tab. XIII; R. Markowski, M. Czeźnik, *Polski system partyjny...*, s. 20; H. Ch. Manner, *Parlamentarismul...*, s. 190.

wyboru, oddając swój głos na partie, mające rzeczywiste szanse na znalezienie się w parlamencie i ewentualną zmianę sytuacji politycznej w Rumunii.

O odbiorze politycznym nowej władzy, która odchodziła od klasycznych norm demokracji parlamentarnej świadczy, pośrednio fakt, iż teoretycznymi jej aspektami zajmował się w tym czasie jedynie M. Manoilescu, który, jak już nadmieniono w rozdziale III, właśnie w drastycznej redukcji rumuńskiego układu partyjnego upatrywał szansy na skuteczne sprawowanie władzy w warunkach ustroju autorytarnego.

Rozdział V

Rumuński ustrój polityczny w obliczu oddziaływania totalitaryzmu w latach 1940–1944

Po obaleniu we wrześniu 1940 r. dyktatury króla Karola II i jego pospiesznej ucieczce za granicę na terenie Rumunii proklamowano Narodowe Państwo Legionowe, na czele którego stanęło dwóch polityków: Horia Sima, jako wicepremier, i gen. Ion Antonescu, jako wódz – *conducător*. Reprezentowali oni dwa czynniki, mające decydujący głos na przyszłość Rumunii, czyli Żelazną Gwardię, która zaczęła się odradzać jeszcze w schyłkowym okresie rządów Karola II, oraz armię, **będącą naturalnym stabilizatorem sytuacji w kraju w warunkach *quasi-wojennych***¹. W tle pozostawał jeszcze król Michał, który po ucieczce ojca powrócił na tron, jednak spełniał rolę drugorzędną. W nowej sytuacji politycznej jedyną działającą siłą polityczną była Żelazna Gwardia, ciesząca się (do czasu) zaufaniem Adolfa Hitlera i III Rzeszy. Szybko okazało się, że rumuńska rzeczywistość polityczna jest zbyt mała dla dwóch osób, chcących odgrywać decydującą rolę w Rumunii.

Generał Ion Antonescu musiał tolerować współpracę z Horią Simą z uwagi na poparcie, jakim ten cieszył się w Berlinie, jednak ów nie potrafił/nie chciał do końca kontrolować podległej mu organiza-

¹ A. Koryn, *Rumunia w latach II wojny światowej*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 202.

cji, czego przejawem były masowe mordy, jakie miały miejsce w listopadzie 1940 r., których ofiarami padły osoby, powszechnie kojarzone z wrogością wobec Żelaznej Gwardii przed 1938 r. Ofiarami prześladowań zostali wtedy m.in: N. Iorga czy V. Madgearu zamordowani przez członków Żelaznej Gwardii². Zginął wówczas także mający dotąd szerokie wpływy Mihai Moruzow – szef rumuńskiego wywiadu wojskowego za czasów króla Karola II. Kilku liczących się polityków uszło z życiem, uciekając pod osobistą protekcję gen. Iona Antonescu – m.in. Gh. Tătărescu. Wydarzenia te dobitnie pokazały Rumunom, że Żelazna Gwardia jest siłą, która nie daje się kontrolować. Do podobnych wniosków doszli także Niemcy, w zakulisowych rozmowach z gen. I. Antonescu, sugerując mu swe poparcie w ewentualnej rozprawie z gwardzistami. Doszło do niej na przełomie stycznia i lutego 1941 r. Okazała się ona zwycięska dla armii i gen. I. Antonescu, który w rezultacie został proklamowany *conducătorem* (wodzem). Niedobitki Żelaznej Gwardii wycofały się przez Węgry do III Rzeszy, gdzie Horia Sima do 1944 r. był *de facto* internowany, jako ewentualna alternatywa dla Iona Antonescu³.

1. Poszukiwanie możliwości „wyjścia z wojny”

Rozpatrując okoliczności składające się na rzeczywistość polityczną Rumunii (wewnętrzna i zewnętrzna) w okresie wojny, należy podnieść fakt dużego zaangażowania się polskiej dyplomacji w przedsięwzięcia, mające doprowadzić Rumunię do szczęśliwego dla niej „wyjścia z wojny”. Wspólnie z polskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych podjęła ona na tym kierunku odpowiednie działania, które z czasem stały się elementem szerszej gry pod nazwą „Akcja Kontynentalna”⁴. Przebiegała ona na kilku płaszczyznach, łącznie

² P. Ștefanescu, *Asasinatele politice în istoria României*, București 2000, s. 134, 165.

³ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archanioła. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 201–202.

⁴ Szerzej patrz: T. Dubicki, *Rumuńskie aspekty w Akcji Kontynentalnej (1940–1944)*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 234–271.

z kontaktami z partiami opozycyjnymi, a raczej z ich przywódcami. Ogólny kierunek tych działań w fazie początkowej nastawiony był na nawiązanie z nimi łączności poprzez osoby znane na gruncie rumuńskim z przedwojennej aktywności politycznej. Takie zadanie otrzymał najpierw Jerzy Kurcysz – podówczas kierownik polskiej placówki politycznej w Stambule, który 20 grudnia 1940 r. dostał od min. Stanisława Kota polecenie-instrukcję udania się do Bukaresztu: „zadaniem Pańskim jest [...] także rozbudowanie łączności przez drogi neutralne, tak, aby z opozycją rumuńską można zapewnić kontakt”⁵.

O charakterze tej misji, która ostatecznie jednak nie doszła do skutku, świadczył zamiar występowania J. Kurcysza w roli pełnomocnika rumuńskiego emigracyjnego Narodowego Komitetu Rumunów kierowanego w Londynie przez Viorela Tileę, zdymisjonowanego przez reżim Antonescu posła w Wlk. Brytanii, a wcześniej podsekretarza stanu w rumuńskim MSZ. Planowano przy tym dotarcie J. Kurcysza do Iuliu Maniu z informacją o przygotowywanej przez komitet w Londynie „wszelkiej pomocy dla patriotów rumuńskich”⁶.

Do inicjatywy rumuńskiej emigracji związanej w Londynie już we wrześniu 1940 r. przystąpiły znaczące osobistości, które znajdowały się w Wlk. Brytanii, w tym ministrowie pełnomocni C. Laptev, M. Costescu-Ghika, ponadto admirał G. St. Dumitrescu, były dyrektor generalny Urzędu Prasy i Propagandy Dimancescu, Ion Pangal, były poseł rumuński w Lizbonie⁷. Inną podobną inicjatywą było utworzenie Ruchu Wolnych Rumunów Stanów Zjednoczonych i Kanady, nad którym przewodnictwo objął „w charakterze obywatela Nr 1 Rumunii” były król Karol II, przebywający w Meksyku. Rolę łącznika między dwiema rumuńskimi organizacjami pełnił I. Pangal.

Obie inicjatywy rumuńskie posiadały walor pewnej reprezentacji narodowej na emigracji politycznej, niemniej nie osiągnęły pozycji i znaczenia odpowiedniego do reprezentacji rządów emigracyjnych zainstalowanych w Londynie. Stan ten utrzymał się do 1944 r.,

⁵ J. Kurcysz, *Na przedpolu Jałty. Wspomnienia z tajnej służby w dyplomacji*, Katowice 1995, s. 72.

⁶ *Ibidem*, s. 336.

⁷ A. Dubicki, *Rumunia w Akcji Kontynentalnej. Materiały źródłowe (Opracowanie)*, [w:] *Współcześni historycy...*, s. 285.

przy czym z polskiego memorandum w sprawie rumuńskiej z listopada 1943 r. wynika, iż Narodowy Komitet Rumunów co prawda nie był uznawany przez rząd brytyjski ani *de iure*, ani *de facto*, niemniej „rozwija on swobodnie swoją działalność i utrzymuje potrzebne kontakty ze wszystkimi rządami sprzymierzonymi, zwłaszcza zaś z rządem polskim”⁸.

Oczekiwania strony rumuńskiej wobec Polaków zostały sprecyzowane już 20 stycznia 1941 r. podczas spotkania ambasadora Edwarda Raczyńskiego z Viorelem Tileą w obecności czechosłowackiego ministra Jana Masaryka. Komitet Narodowy Rumunów deklarował dążenie do zbudowania federacji państw środkowoeuropejskich⁹, a na kierunku polskim upatrywał tożsamość interesów obu stron w aspekcie frontu przeciwniemieckiego i przeciwsowieckiego. Co istotne i wskazujące na rodzące się plany wyjścia z impasu politycznego, jaki nastąpił w Rumunii po objęciu rządów przez gen. Antonescu, eliminował też osobę króla Michała z odpowiedzialności za politykę *conducatora*.

Wspomniane odwołanie misji J. Kurcyusza, które nastąpiło z powodu zagrożenia bezpieczeństwa jego osoby, nie wpłynęło na zaniechanie nawiązania kontaktów z rumuńskimi partiami. Zadanie takie otrzymał wiosną 1941 r. red. Stefan Werner („Ster”) wspierany przez wprowadzonego już w te zagadnienia J. Kurcyusza („Ali”) oraz przerzuconego do Bukaresztu Władysława Wolskiego „Rafała”, byłego urzędnika konsularnego w Rumunii. Z ich korespondencji z centralą londyńską polskiego MSZ dowiadujemy się szczegółów aktywności politycznej Rumunów, którzy znaleźli się na emigracji, o czym świadczyła np. konstatacja: „Grupa rumuńska ze Stambułu przebywa od miesiąca w Jerozolimie:

1. Opracowuje z polecenia Maniu dokumentację utraconych prowincji, głównie Siedmiogrodu.

⁸ IPMS, A.9.VI.22/3, Londyn, 24 XI 1943.

⁹ Koncepcja ta nie obejmowała Węgier, jako państwa skonfliktowanego z Rumunią i Czechosłowacją, IPMS, PRM, 34/1940/3, Tezy do zagadnienia Federacji Środkowo-Europejskiej wpłynęły do Prezydium Rady Ministrów 27 XI 1940 r. Współgrało to z prowadzonymi wówczas rozmowami polsko-czechosłowackimi w sprawie przyszłej federacji obu państw. J. Skodlarski, *Epilog układu Sikorski-Bezesz. Z dziejów polsko-czechosłowackich w latach 1939–1949*, Łódź 1988.

2. Współpracuje z Anglikami w propagowaniu dywersji na terenie Rumunii i jest całkowicie finansowana przez IS [...] poufna informacja, że Anglicy oczekują przybycia Mihalache i Lupu”¹⁰.

Prawdopodobnie grupa ta była tożsama z zidentyfikowanymi przez „Stera” młodymi działaczami politycznymi Kuco-Wołochami, mającymi powiązania z ludowcami I. Maniu. Wśród nich wyróżniał się Gheorghe Brodschi, który przekazał Polakom ważny kontakt z łącznikiem do I. Maniu. Dzięki temu kontaktowi „Ster” otrzymał też adres i hasło do przebywającego w Bukareszcie zaufanego działacza kuco-wołoskiego Pandory Pana, fanatycznego wroga Niemców¹¹.

Do kontaktów Polaków z Iuliu Maniu dochodziło wielokrotnie, głównie jednak drogą korespondencyjną, w czym uczestniczyli: poseł Rumunii w Turcji Alexandru Crutzescu i b. deputowany Costache Bursan. Za pośrednictwem tego pierwszego „Ster” nawiązał kontakt z szefem ludowców, przy czym Maniu przez Crutzescu odpowiedział, że w pełni popiera ideę przyszłej współpracy Europy Środkowo-Wschodniej na zasadzie federacyjnej. Z kolei kontakt z liberałami Stefan Werner utrzymywał za pośrednictwem C. Bursana. W tej grupie znajdowali się: szef partii Constantin I.C. Brătianu „Dinu” oraz Gheorghe Brătianu¹², Gheorghe Tătărescu i były gubernator Banca Naționala României Dumitru Constantinescu. Na podstawie rozmów z nimi „Ster” przesłał w lutym 1942 r. do Londynu stanowisko liberałów rumuńskich w sprawie pryncypiów ich polityki, którą określili następująco: „Nadzieje Rumunów idą więc ku rozgromieniu Sowietów przez Rzeszę, która znów z kolei padłaby pod ciosami Aliantów”¹³. W okresie do sierpnia 1944 r. nieoficjalne kontakty polsko-rumuńskie były natężone, przy czym objęły także sferę kontaktów z samym *conducatoarem*, co zostało dokonane na drodze korespondencji z nim prowadzonej przez ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego, ulokowanego w Lizbonie. Marszałek potwierdził „istnienie

¹⁰ IPMS, A.9.VI.22/3, Depesza „Stera” (S. Wernera) nr 293 z 24 VII 1941.

¹¹ *Ibidem*.

¹² W styczniu 1941 r. Gh. Brătianu odmówił objęcia teki ministerialnej w rządzie gen. I. Antonescu. FA, [F. Anghel], TD [T. Dubicki], *Brătianu Gheorghe I.*, [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Kofmann, Warszawa 2004, s. 141.

¹³ IPMS, A.9.VI. 22/2, Stanowisko rumuńskiego Stronnictwa (sic!) Liberalnego, Poufne, „Ster” Stambuł, 12 II 1942.

nadał wspólnych interesów politycznych Polski i Rumunii oraz gotowość utrzymania wzajemnych kontaktów”, co rzeczywiście miało później miejsce, z dużą korzyścią dla akcji prowadzonych przez stronę polską¹⁴. Jak już podkreślono, układ sił politycznych w Rumunii w okresie wojny nie pozwalał na jakąkolwiek aktywność oficjalną partii, niemniej tolerowane były działania nieoficjalne, które miały na celu przygotowanie Rumunii do wyjścia z wojny, na najdogodniejszych warunkach. O takich możliwościach dyskutował kilkakrotnie Stefan Werner z Costache Bursanem, spotykając się z nim od stycznia 1942 do lutego 1943 r. Co ważne, C. Bursan prezentował poglądy partii opozycyjnych, które oscylowały wokół stałej tezy o woli kapitulacji przed państwami zachodnimi, ale w żadnym wypadku przed Armią Czerwoną. Opozycja była w tej kwestii w pełni zgodna, przy czym na możliwość realizacji takiego scenariusza już wówczas patrzone sceptycznie, co doprowadzało Polaków do konkluzji, że Rumuni wolą już z dwojga złego panowanie Berlina niż Moskwy¹⁵. Także w późniejszych rozmowach lęk przed bolszewikami dominował nad wszystkimi innymi względami dla Rumunii. Występował jeszcze jeden czynnik spajający poglądy rumuńskiej opozycji – była nią kwestia utrzymania przedwojennych granic, które uważano za nienaruszalne, przy czym szczególnie istotnym dla wszystkich był powrót do Rumunii Transylwanii, co stanowiło warunek podstawowy i dla nich nieprzekraczalny. W opinii „Stera” nawet demokratyczne koła opozycji rumuńskiej skłonne były związać się z Niemcami w sposób trwały, za cenę zapewnienia im zwrotu zabranych przez Węgrów terenów.

Swoje zdeterminowane w tej kwestii stanowisko opozycja utrzymała także podczas spotkania tzw. Komitetu Stu w czerwcu 1943 r. W sprawie Transylwanii wyłoniły się nawet dwie koncepcje, z których większościowa domagała się nie tylko dawnej Transylwanii, ale także wschodniej części Węgier aż po rzekę Cise¹⁶. O innych aspektach aktywności w tym kierunku skupionych wokół I. Maniu „Ster” informował Londyn 3 października 1943 r. W zaszyfrowanej depezy znalazła się informacja, iż wokół lidera ludowców istnieje „rodzaj

¹⁴ A. Dubicki, *Rumunia w Akcji...*, s. 252.

¹⁵ IPMS, A.9.VI. 22/2, Stanowisko rumuńskiego Stronnictwa Liberalnego..., Stambuł, 12 II 1942.

¹⁶ IPMS, A.9.VI. 22/28 Szyfr-depesza MSZ, A.K. (Akcja Kontynentalna), Lizbona, 8 VIII 1943 r., [za:] A. Dubicki, *Rumunia w Akcji...*, s. 277.

komitetu spraw zagranicznych”, co skądinąd potwierdzało kierunki zainteresowań i aktywności ludowców w czasie wojny. Do tego grona należeli byli posłowie Rumunii w Berlinie Radu Crutzescu, w Warszawie Constantin Vișoianu i w Rzymie Ion Lugoșianu. W opinii „Ster” I. Maniu zależało na pewno na współpracy z Czechami, których widział jako sprzymierzeńców w sprawie Węgier (Transylwania)¹⁷. Utrzymujące się dwustronne zainteresowanie kontaktami polsko-rumuńskimi wynikało ze zbliżonej przesłanki. Stanowisko strony polskiej zainteresowanej sprawami wewnętrznymi Rumunii w warunkach wojny należy tłumaczyć przygotowywanym przez polską dyplomację scenariuszem powojennym, tym bardziej iż sami Rumuni akceptowali przyszłą wiodącą rolę Polski w Europie Środkowo-Wschodniej¹⁸. O takim stanowisku opozycji rumuńskiej świadczyła jej deklaracja z sierpnia 1942 r., w której Polskę określono jako „jedynego adwokata Rumunii”. Taką ocenę podzielali zarówno rumuńscy ludowcy, jak i liberałowie¹⁹.

O istotnej roli, jaką w kontaktach ze stroną rumuńską odgrywali Polacy, świadczył też fakt, że komórka Amerykanów pracująca na Bałkanach zwróciła się do S. Wernera z prośbą, aby ten zasugerował I. Maniu wejście z nimi w bezpośredni kontakt²⁰.

W akcji mającej doprowadzić Rumunię do pozytywnego dla niej wyjścia z wojny zaangażowani byli oprócz już wymienionych polityków: przebywający od 1941 r. w Szwajcarii były minister spraw zagranicznych Grigore Gafencu²¹, były ambasador Rumunii we Francji

¹⁷ IPMS, A.9.VI. 22/2, Szyfr-depesza, Marta (Stambuł) 3 X 1943 r. dla Arwy (Jan Librach), [za:] A. Dubicki, *Rumunia w Akcji...*, s. 275; w depeszy z 10 XI 1943 r. „Ster” informował o zdystansowaniu się Maniu wobec coraz bardziej prosowieckiego Edwarda Benesza, Szyfr-depesza Marta (Stambuł) do Arwa (Jan Librach), *ibidem*, s. 280.

¹⁸ C. Borsan oświadczył: „ani Czechosłowacja, ani Jugosławia, ani nawet Rumunia nie były w jego oczach tworamami, dojrzałymi do trwałej egzystencji. Zbyt wiele było w nich wewnętrznych pęknięć i sprzeczności. Bodaj tylko Polska – oświadczył – potrafi stworzyć jednolity i zrośnięty organicznie twór państwowy”. Cyt za: T. Dubicki, *Rumuńskie aspekty...*, s. 258.

¹⁹ IPMS, A. 9.VI. 22/3, Szyfrowana depesza dla „Arwy” nr 780, Stambuł, 18 VIII 1942.

²⁰ IPMS, A. 9.VI. 22/2, Szyfrowana depesza dla „Arwy”, [za:] A. Dubicki, *Rumunia w Akcji...*, s. 280.

²¹ Rozpatrując tematy do dyskusji z min. Gafencu, podawano m.in. „jego stosunek do Antonescu, dynastii, stronnictw rumuńskich i poszczególnych polity-

nieokupowanej Richard Franassovici, były poseł Citta Davila w Stanach Zjednoczonych. Ponadto podobnie ukierunkowaną aktywność przejawiali czynni dyplomaci rumuńscy, którzy otrzymywali mniej lub więcej jasne polecenia obserwacji czy utrzymywania kontaktów ze środowiskami proalianckimi, jak np. poseł w Portugalii Victor Cadere²² i ambasador w Turcji Alexandru Cretzianu.

Pomimo rozwiniętej Akcji Kontynentalnej nie sposób jednak było wydostać od Rumunów jednoznacznej deklaracji co do ich kapitulacji. W postępowaniu rumuńskim widoczne było niezdecydowanie co do wyboru najwłaściwszej dla nich drogi, przy czym w pewnym momencie skłonni byli nawet oprzeć się na oświadczeniu w tej sprawie złożonym przez gen. Władysława Sikorskiego, gdyby Anglicy ze względów taktycznych tego nie chcieli uczynić. Można dziś ocenić, iż postawa ta miała cechy kunktatorstwa, o czym mówił też w swym sprawozdaniu „Ster” w marca 1943 r., oceniając, iż tamtejszy grunt jest bardzo trudny, „a wszyscy łącznie z Julkiem (Maniu) uważają koniunkturę za niedostatecznie dojrzałą”²³. Taką ocenę „Ster” oparł zresztą na opinii C. Bursana, który po przyjeździe do Stambułu z Bukaresztu stwierdził, iż wśród jego politycznych kolegów, wymienił przy tym znaczących: Gh. Tătărescu, Constantina I.C. Brătianu, Dumitru Constantinescu, a także I. Maniu, dominuje stan niezdecydowania co do dalszej drogi. Bursan ocenił, że: „nie ma w tym żadnej uchwytnej akcji, która by nam mogła pomóc”²⁴. Opinia ta uległa pewnej korekcie, gdy w maju 1943 r. strona rumuńska (opozycja) zwróciła się do Polaków o zakomunikowanie Aliantom, że wojska rumuńskie nie będą się przeciwstawiały ich wojskom, gdyby te znalazły się na terytorium rumuńskim. Zaznaczano przy tym, że nie dotyczy to jednak wojsk sowieckich.

W ciągu lata 1943 r. poglądy głównych czynników politycznych rumuńskich uległy znaczącej modyfikacji, niewątpliwie pod wpływem rozwoju sytuacji militarnej na froncie wschodnim, ale także braku re-

ków rum.[uńskich] jak Maniu, Dinu Bratianu etc.”, IPMS, A.9.VI. 22/3, Do Pana J.S. (Jana Szembeka), Mp 20/V-43.

²² V. Cadere w swej karierze dyplomatycznej był także w latach 1932–1935 posłem w Warszawie. I. Mamina, *Monarhi constituțională în România. Enciclopedie politica 1866–1938*, București 2000, s. 357.

²³ Cyt. za: T. Dubicki, *Rumuńskie aspekty...*, s. 259.

²⁴ *Ibidem*.

akcji Anglosasów na sygnały wysyłane przez Rumunów. Pojawiły się więc tendencje do porozumienia z ZSRR, przy czym to I. Maniu stał się głównym obiektem zabiegów proradzieckich, których motorem był wówczas prezydent E. Beneš. Wydaje się, iż obserwatorzy polscy właściwie oceniali powstałą sytuację stwierdzając że Sowieci dobrze wiedzą, iż to I. Maniu jest politykiem cieszącym się największym zaufaniem w społeczeństwie. W pozyskaniu go postawili na kartę siedmiogrodzką, dążąc do wyzyskania jego wpływów przy użyciu jego transylwańskiego patriotyzmu. Propozycja sowiecka była konkretna i godna rozważenia, zwłaszcza po konferencjach w Moskwie i Teheranie w końcu 1943 r., odkąd można było mówić o zachwianiu pozycji Anglosasów na Bałkanach.

Oceniano, że oferta radziecka, oznaczająca odzyskanie przez Rumunię przy pomocy Sowieców Siedmiogrodu w zamian za odstąpienie Besarabii, może się stać w oczach I. Maniu jedynym realnym programem²⁵, tym bardziej że hasło „odzyskania Siedmiogrodu” mogło mieć oddziaływanie wręcz terapeutyczne dla społeczeństwa, ułatwiające przewekslowanie jego nastrojów po spodziewanej już klęsce w ramach państw Osi. Ten czynnik mogły brać pod uwagę elementy kierownicze państwa, w tym także „koncesjonowana” opozycja, coraz wyraźniej widząca konieczność wykonania politycznego zwrotu²⁶. Jako znamieny znak zmian zachodzących pod tym względem w Rumunii należy odnotować fakt, iż Gheorghe Brătianu, znany ze swej antysowieckiej polityki, wyraźnie znalazł się w cieniu. O szukaniu dróg wyjścia z tej sytuacji także przez liberałów świadczyło opracowanie przez Gheorghe Tătărescu memorandum, w którym wiosną 1943 r. proponował Maniu zjednoczenie opozycji. Oferta ta nie została jednak przyjęta, jak komentowano: „z powodów politycznych przedwojennych, m.in. cesji Besarabii na rzecz Rosji w 1940 r.”²⁷

²⁵ IPMS, A.9.VI.22/2, Pro memoria..., 18 I 1944.

²⁶ W komentarzach do tej sytuacji strona polska oceniała: „Rumuni widzą w ewentualności zbrojnego sięgnięcia po tereny transylwańskie przełomu w sytuacji i przejścia usprawiedliwionego na drugą stronę walczących państw”, *ibidem*; por. IPMS, PRM.L.33, Synteza polityki rumuńskiej, Lizbona, 6 VII 1943.

²⁷ AAN, Berno 328, Telegram nr 154, Franasovici dla T. (ilea), 5 IV 1944; niechęć I. Maniu wynikała z faktu, iż to rząd Gh. Tătărescu zaakceptował żądania sowieckie odnośnie do cesji Besarabii i Bukowiny Północnej w końcu czerwca 1940 r.

Dla pełniejszego obrazu powstałej sytuacji politycznej należy odnotować, iż w tym czasie coraz wyraźniej zarysowywała się pozycja króla Michała, który usiłował, początkowo na własną rękę, przekazać czynnikom alianckim informacje o swym proaliantkim nastawieniu. Nowym czynnikiem był też fakt, że od jesieni 1943 r. zbiegło się to ze zmianą stanowiska przez wicepremiera M. Antonescu, które było zgodne z koncepcją króla²⁸. Właśnie tego polityka, profesora prawa wypromowanego politycznie przez marszałka Antonescu, należy widzieć jako prowadzącego od jesieni 1943 r. aktywne działania mające doprowadzić Rumunię do korzystnego dla niej wyjścia z wojny. W kwestii nas interesującej – przedsięwzięć mogących wpłynąć na szeroko rozumianą zmianę wewnętrznych stosunków w Rumunii, co wiązało się też z jej pozycją międzynarodową – należy podnieść, iż jako polityk szukał on wyjścia z impasu, podejmując różne inicjatywy („Oś Łacińska”, „Mała Ententa”)²⁹. Pozytywnie odnosił się też do polskich inicjatyw w ramach Akcji Kontynentalnej, której przedstawiciele, a szczególnie Władysław Wolski, docierali do niego osobiście.

W pewnym momencie zaowocowało to nawet planem wicepremiera, zakładającym, iż w odpowiedniej chwili król Michał wraz z rodziną, Mihaiem Antonescu i częścią rządu mieli uciec samolotem na stronę Aliantów, po uprzednim wydaniu przez króla orędzia. Plan ten zakładał utworzenie na emigracji rządu, odcinającego się od polityki marszałka I. Antonescu. Na temat realności tego dość naiwnego planu strona polska co prawda nie wypowiedała się, jednak należy przyjąć, iż go zaakceptowała po korektach wprowadzonych przez ppłk. dypl. Jana Kowalewskiego. O tym, że do takiej próby ostatecznie nie doszło, mogły zdecydować różne czynniki, w tym odkrycie tajnego zaangażowania Mihaia Antonescu przez wywiad niemiecki, w związku z czym Berlin domagał się zdymisjonowania wicepremiera, na co jednak marszałek I. Antonescu nie zgodził się. O szukaniu dróg wyjścia z impasu niemal do końca świadczyła zgoda *conducător*a na podpisanie rozejmu pod warunkiem, że szefowie partii wystawią mu swego rodzaju glejt, stwierdzający, że prowadził politykę na-

²⁸ IPMS, A.9.17/7.

²⁹ M. Antonescu kierował polityką zagraniczną Rumunii z wyłączeniem stosunków z III Rzeszą, za co odpowiadał marsz. Ion Antonescu. FA [Florin Anghel], TD [Tadeusz Dubicki], *Antonescu Mihai*, [w:] *Słownik biograficzny...*, s. 35.

rodową i działał zgodnie z życzeniami opozycji, co oczywiście zostało przez I. Maniu i Gh. Brătianu odrzucone³⁰.

Stan niezdecydowania liderów partii opozycyjnych wobec warunków faktycznej kapitulacji Rumunii potrwał aż do sierpnia 1944 r.³¹ Jedną z ostatnich inicjatyw mających doprowadzić do ustaleń w tej kwestii było pośredniczenie Gh. Brătianu w rozmowach między marszałkiem I. Antonescu a I. Maniu. Inicjatywa liberała rozwinęła się w ten sposób, iż 23 sierpnia 1944 r. miał przekonać marszałka o konieczności natychmiastowego zawarcia rozejmu, jednak pertraktacje w tej sprawie nie powiodły się wskutek przewrotu, do którego doszło tego samego dnia³².

Ostatecznie ziszczyły się obawy większości polityków rumuńskich i zwycięska Armia Czerwona dotarła do centrum życia politycznego Rumunii z wszystkimi tego konsekwencjami dla życia politycznego, którego charakter zaczął ulegać wyraźnej zmianie, mimo formalnego utrzymania do końca 1947 r. dotychczasowego ustroju politycznego.

2. Ograniczanie działalności opozycji politycznej

Po formalnym zlikwidowaniu partii politycznych w Rumunii³³ przeszły one do fazy nieoficjalnego działania, co w państwie rządonym samodzielnie od stycznia 1941 r. przez gen./marsz. Iona An-

³⁰ AAN, Berno 331, Depesze [między] Poselstwem RP w Bernie a innymi placówkami zagranicznymi (książka korespondencji szyfrowej) 1944, k. 89.

³¹ Warto jednak zauważyć, że od kwietnia 1944 r. Maniu i Brătianu byli zdecydowanie przyjańcami warunków alianckich zaproponowanych podczas rozmów, jakie toczyły się w Kairze. Obaj liderzy partyjni byli skłonni nawet zaakceptować powrót granicy wschodniej do stanu z maja 1941 r. Warto nadmienić, że w tym momencie nie było jeszcze *explicite* mowy o bezpośredniej okupacji Rumunii przez Sowieców. D. Deletant, *Hitler's forgotten ally. Ion Antonescu and His Regime. Romania 1940–1944*, New York 2006, s. 237.

³² *Ibidem*, s. 241.

³³ 14 IX 1940 r. ogłoszono zasady nowego systemu władzy. Konstytucja z 1938 r. przestała obowiązywać, jak i instytucje państwa dotychczas funkcjonujące. Monarchia została utrzymana z 19-letnim królem Michałem, który objął tron po faktycznej ucieczce ojca Karola II. Rumunia została ogłoszona Narodowym Państwem Legionowym, a Legion Św. Michała Archaniola – Żelazna Gwardia za jedyną legalnie działającą partię polityczną. Generał Ion Antonescu przyjął tytuł *Conducător*a państwa. T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion...*, s. 169–170.

tonescu nie było jakoś szczególnie utrudnione, nawet po wejściu Rumunii do wojny w czerwcu 1941 r. jako koalicjanta III Rzeszy. Došlo do tego, iż w okresie ponad 3 lat – do sierpnia 1944 r. – wszelka oficjalna działalność partyjna w Rumunii zamarła, to jednak układ sił wewnętrznych nie uległ dramatycznemu odchyleniu. Główną rolę odgrywało kilka postaci politycznych, w tym dwóch Antonescu: marszałek i wicepremier Mihai, oraz stojący na czele partii opozycyjnych ich liderzy: Iuliu Maniu i Constantin I.C. Brătianu³⁴. W tle rozgrywek politycznych pozostawał młodociany król Michał. W opinii polskich obserwatorów życia politycznego w Rumunii niemal natychmiast po wejściu do wojny nastąpił tam wręcz zaplanowany i szczególny podział ról, robiący wrażenie cichego lub nawet faktycznego porozumienia. Miało ono polegać na tym, że obaj Antonescu prowadzili kraj do walki z ZSRR, podczas gdy przywódcy opozycji protestowali przeciwko udziałowi Rumunii w wojnie, co czynili w formie mniej lub bardziej poufnych memoriałów, rozsyłanych za granicę, ale także składanych własnemu rządowi³⁵. Jak odnotowano w przywoływanym dokumencie – do stycznia 1944 r. ta ich aktywność nie spotkała się z podjęciem drastycznych środków, które miałyby utrudnić rozpowszechnianie antywojennych tez opozycji, ale, co równie istotne, także politycy opozycyjni nie usiłowali przekroczyć w swych akcjach granicy, „jaka najwidoczniej była im przez rząd nakreślana”³⁶. Co znamienne – taką działalność opozycji tolerował *conducător*, zwłaszcza w okresie, kiedy stało się już oczywiste, że państwa Osi wojnę przegrają.

3. Konkluzje

Lata 1940–1944 okazały się dla funkcjonowania systemu partyjnego w Rumunii w pełni stracone. Było to w pierwszej fazie konsekwencją dojścia do władzy sił, które odrzucały demokratyczne for-

³⁴ Obaj byli liderzy partii politycznych aprobowali wówczas działalność I. Antonescu i postrzegali go jako osobę odpowiednią dla rozwiązania sytuacji kryzysowej. D. Deletant, *Hitler's forgotten ally...*, s. 54.

³⁵ IPMS, A.9.VI.22/2, Pro memoria, ściśle tajne, 18 I 1944.

³⁶ *Ibidem*.

my rządu państwem, a następnie (od czerwca 1941 r.) stan ten został utrwalony w wyniku wejścia do wojny Rumunii. Mimo zawieszenia swobód demokratycznych, specyfiką rumuńskiej rzeczywistości politycznej występującej do sierpnia 1944 r. był stan tolerowania – w praktyce przez jedynorządcę marszałka Iona Antonescu – do pewnych granic aktywności politycznej przywódców partii, które formalnie nie funkcjonowały. Byli to przede wszystkim ludowiec Iuliu Maniu oraz liberałowie Constantin i Gheorghe Brătianu. Ich ówczesne funkcjonowanie poza obowiązującym systemem miało jednak znamienne cechy – jakby pewnej symbiozy z ekipą marsz. I. Antonescu, co przejawiało się na płaszczyźnie ich zabiegów o miejsce Rumunii w Europie powojennej. Jako charakterystyczne należy uznać, iż przywódcy partii koncentrowali się na kwestiach *stricte* polityczno-międzynarodowych, orientując się jednoznacznie, choć z wahaniami co do granic kompromisu (sprawa granic) na Aliantów zachodnich. Można wnioskować, iż stanowili przy tym rodzaj „wentylu bezpieczeństwa” dla reżimu wojskowego, przynajmniej formalnie wiernego sojuszowi, w jaki wprowadził on w 1940 r. Rumunię.

W proklamowanym wkrótce po obaleniu reżimu króla Karola II Narodowym Państwie Legionowym starano się zorganizować życie polityczne wokół jedyne oficjalnego ruchu politycznego, jakim była Żelazna Gwardia, występująca wówczas pod oficjalną nazwą – Ruchu Legionowego (*Mișcarea Legionară*). Projektowano wówczas zaadoptować do warunków rumuńskich model, sprawdzony w innych państwach Osi, podporządkowania wszystkich aspektów życia społecznego i politycznego. Można wręcz stwierdzić, że w krótkim okresie swobodnego funkcjonowania Ruch Legionowy zbliżył się do opisywanego później przez M. Duvergera wzorca: partii-zakonu³⁷, zresztą zgodnie z wcześniejszą wizją C. Z. Codreanu³⁸. Po rozwiązaniu struktur legionowych w wyniku nieudanego puczu (21–23 stycznia 1941) w latach 1941–1944 nie istniały nawet przesłanki dla funkcjonowania w jakiegokolwiek formalnej postaci systemu partyjnego, choć, jak wspomniano we *Wstępie*, niektórzy politycy aktywni w okresie poprzedzającym rok 1938 (M. Manoilescu) starali się opracować teoretyczne założenia monopartii, na czele której miał stać marsz. Ion

³⁷ R. Bäcker, *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011, s. 53.

³⁸ R. Wyborski, *Lepiej, żeby jeden zginął*, „Frona” 1996, nr VI, s. 29.

Antonescu. Ówczesną sytuację pod tym względem ograniczała wprowadzona dyktatura i reżim wojskowy. Jako znamienny dla obrazu ówczesnego stanu życia politycznego Rumunii należy wskazać fakt, że w dostępnych materiałach nie znajdujemy przesłanek wskazujących na szersze prace opozycji nad powojennym modelem funkcjonowania państwa. Z tego wynika wniosek, iż liderzy polityczni zakładali w zasadzie kontynuację politycznej formy państwa rumuńskiego funkcjonującej do lutego 1938 r., a więc monarchii parlamentarnej.

Rozdział VI

Odchodzenie od wielopartyjności w kierunku systemu partii dominującej i monopartyjności (1944–1947)

1. Rumuńskie partie demokratyczne w sytuacji ograniczonych możliwości uczestnictwa w sprawowaniu władzy politycznej

Po obaleniu rządów marszałka Iona Antonescu 23 sierpnia 1944 r. przed politykami rumuńskimi stanęła kwestia odbudowy życia partyjnego w kraju, w którym od 1938 r. działalność o takim charakterze była właściwie zakazana. W okresie 1938–1944 politycy rumuńscy znajdowali się z reguły pod ścisłą obserwacją rumuńskich służb specjalnych nadzorujących wszelkie przejawy nieautoryzowanej przez państwo aktywności politycznej. Mimo to, zwłaszcza w okresie, kiedy przygotowywano zmianę sojuszników wojennych, poważnie myślano o nowym kształcie stosunków politycznych, w tym i partyjnych, w kraju. Pierwszy rząd, jaki ukonstytuował się po obaleniu dyktatury marszałka Iona Antonescu, kierowany przez gen. Constantina Sănătescu, składał się z wojskowych oraz przedstawicieli różnych partii politycznych, w tym dawnej PNL (Constantin I. C. Brătianu), PNT (Iuliu Maniu), PSD (Constantin Titel-Petres-

cu) i PCR (Lucrețiu Pătrășcanu)¹. Powstał on w okolicznościach nie w pełni zgodnych z dotychczasową praktyką, nie uzyskał bowiem akceptacji parlamentu, który nie obradował od 1940 r.²

Skład rządu zaakceptowany przez króla Michała I z pozoru świadczył o względnej równowadze politycznej w rządzie, którym z uwagi na toczące się na terenie Rumunii walki kierowali wojskowi. Biorąc pod uwagę faktyczne poparcie społeczeństwa udzielane poszczególnym siłom politycznym, wyraźnie widać, że siły lewicowe już w 1944 r. uzyskiwały w nim pozycję niewspółmierną do ówczesnych nastrojów społecznych³. W układzie rozejmowym, zawartym 12 września 1944 r. ustalono daleko idącą kontrolę nad obszarem Rumunii, która miała być sprawowana przez aliantów w ramach Sojuszniczej Komisji Kontroli. Jednak z powodu położenia geograficznego logiczne było, że decydujące słowo we wszystkich kwestiach i tak będą mieli przedstawiciele ZSRR⁴. Układ rozejmowy określał też granice Rumunii: na wschodzie narzucono linię graniczną zgodną ze stanem z 28 czerwca 1940 r., natomiast w Transylwanii z jednej strony odrzucono zapisy II arbitrażu wiedeńskiego, z drugiej zaś zapisano, że w Siedmiogród cały lub jedynie w części winien być zwrócony Rumunii; był to wygodny zwłaszcza dla ZSRR instrument kontroli i wymuszenia pożądanego zachowania przez rząd radziecki⁵.

¹ Wspomniane partie polityczne formalnie współdziałały ze sobą w ramach utworzonego w konspiracji 20 VI 1944 Bloku Narodowo-Demokratycznego, którego głównym zadaniem było przygotowanie we współpracy z królem Michałem I wyjścia Rumunii z wojny i zawarcie zawieszenia broni z Aliantami. D. Deletant, *Hitler's forgotten ally. Ion Antonescu and His Regime. Romania 1940–1944*, New York 2006, s. 239.

² Jeżeli chodzi o kwestie konstytucyjne, to warto zauważyć, że z dniem 31 VIII 1944 r. formalnie przywrócono konstytucję z 1923 r. Nasuwa się tu analogia z decyzją rządu lubelskiego, który przywrócił w Polsce konstytucję z 1921 r. A. Koryn, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw 1944–1947*, Wrocław 1983, s. 100.

³ M. Willaume, *Rumunia*, Warszawa 2004, s. 169.

⁴ A. Koryn, *Rumunia w latach II wojny światowej*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 211.

⁵ N. M. Nagy Talavera uważał wręcz, że gdyby Węgrzy podobnie jak Rumuni zawarli porozumienie z Aliantami w 1944 r., wówczas być może część Transylwanii pozostałaby w składzie tego państwa. N. M. Nagy Talavera, *Green Shirts and the Others*, Iași, Oxford, Portland 2001, s. 320.

Z kolei, gdy już wyjaśniło się położenie Rumunii i spodziewano się, że wojna w Europie zakończy się w przeciągu niespełna roku, aktualny stał się temat przyszłego ukształtowania sceny politycznej. Powszechnie zdawano sobie sprawę, że do sytuacji sprzed 1938 r. nie było powrotu; coraz wyraźniej zaznaczał się czynnik dotychczas nieobecny w rumuńskim życiu politycznym, a mianowicie wpływ ZSRR na sprawy wewnętrzne Rumunii. W związku z tym, niezależnie od słabego poparcia społecznego, wzrastała rola czynników lewicowych, w tym zwłaszcza PCR. Wyrazem tego było powołanie rządu Petru Grozy w roku 1945, który choć początkowo koalicyjny, z biegiem czasu poddawany był kolejnym reorganizacjom, mającym na celu usunięcie niewygodnych dla nowej władzy polityków, zwłaszcza iż z biegiem czasu osoby reprezentujące opcję wstrzemięźliwą wobec ZSRR nie były już w rządzie potrzebne, by uwiarygodnić nowe porządki wobec Zachodu.

Niezależnie od tych uwarunkowań w początkowym stadium odbudowy życia partyjnego Rumunii, zasadniczym dążeniem większości partii była jak najszybsza odbudowa instytucji życia politycznego, w tym przede wszystkim przeprowadzenie wyborów do parlamentu, który miałby sankcjonować wszystkie reformy niezbędne do odbudowy kraju po II wojnie światowej. Liderzy partii swobodnie działających przed 1938 r. (PNL, PNT i PSD) sugerowali, by do wspomnianego aktu doszło jak najszybciej, co miało zakończyć wrażenie tymczasowości ówczesnego systemu politycznego. Przeciwnie stanowisko zajęli komuniści, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że ich udział w rządzie w danym momencie był warunkowany jedynie poparciem Moskwy i szybkie wybory do parlamentu ukazałyby słabość ich organizacji na terenie kraju⁶. Wobec powyższego pierwszym zadaniem dla komunistów było zapewnienie jednoci własnemu ruchowi i zdobycie oparcia wśród społeczeństwa przy wykorzystaniu pomocy radzieckiego aparatu propagandowego⁷. Podobnie zresztą

⁶ W sierpniu 1944 r. liczbę członków PCR szacuje się na około 2 tys. M. Willaume, *Rumunia*, s. 168.

⁷ Na początku 1944 r. PCR była rozbita na kilka grup. Pierwsza linia podziału biegła pomiędzy członkami organizacji, którzy działali w latach wojny w Rumunii, i grupa, która ten okres spędziła w ZSRR. Także grupa krajowa nie stanowiła monolitu, dzieliła się bowiem na frakcję „więzienną”, czyli działaczy, którzy spędzili okres przed 1944 r. w odosobnieniu – jej liderem był Gheorghe Gheorgiu-Dej,

działo się w innych krajach przyszłego bloku radzieckiego, gdzie komuniści starali się budować szerokie fronty polityczne pod własnym kierownictwem. Jak wspomniano, PCR nie stanowiła w żadnej mierze monolitu, podobnie zresztą jak i partie demokratyczne. W wyniku przewrotu w partii w kwietniu 1944 r. przywódcą PCR został Gheorghe Gheorghiu-Dej, stojący na czele tymczasowego, kolegiального sekretariatu partii⁸. Z kolei konkurencyjną grupą „moskiewską” kierowali Ana Pauker i Emil Bodnaraș, przebywający w ZSRR i będący pod bezpośrednim wpływem Moskwy⁹. Obie grupy miały inne poglądy na temat sposobu ewentualnego przejścia władzy. O ile grupa „moskiewska” uważała, że jej władza może być wprowadzona w Rumunii bezpośrednio dzięki Armii Czerwonej¹⁰, o tyle grupa krajowa rozumiała, że ten sposób nie znalazłby poparcia wśród społeczeństwa i bardziej realistycznie głosiła potrzebę rozbudowania własnej organizacji, w oparciu o którą można by ewentualnie liczyć na przejście władzy. Brano też pod uwagę inny wariant, iż w przypadku, jeśli by się to nie udało, PCR zostałaby liczącą się siłą polityczną w Rumunii¹¹. Taki układ sił w partii utrzymał się dłużej, według S. Tănase, aż do 1948 r. przypominając raczej układankę, a nie monolit, w którym trwała ciągła walka frakcyjna, pomiędzy grupami „moskiewską” a „więzienną”¹².

Mimo tak skomplikowanego układu sił wewnętrznych w PCR, w kraju postępował proces „pełzającego” przejścia władzy, co świadczyło o przewadze frakcji krajowej. Znalazło to odbicie w procesie jednoczenia tzw. sił demokratycznych, który rozpoczął się od

i działaczy, którzy pozostali na wolności – Ștefan Foriș, Lucrețiu Pătrășceanu, Remus Koffler. Liderką grupy „sowieckiej” była Ana Pauker. Poza walką o przejście władzy w kraju również w łonie PCR ciągle trwały spory o zakres wpływów i władzę, czego przykładem była tajemnicza śmierć w 1946 r. Ștefana Forișa, lidera PCR w latach 1940–1944. Walka o władzę ostatecznie zakończyła się dopiero jakiś czas po śmierci Stalina w 1955 r., kiedy to Gh. Gheorgiu-Dej zdołał zneutralizować pozostałe frakcje w partii.

⁸ D. Floyd, *Rumunia. Intryga czy wyzwanie?*, Londyn 1965, s. 35.

⁹ L. Boia, *Rumuni. Świadomość, mity, historia*, Kraków 2003, s. 216.

¹⁰ A. Koryn, A. Sowińska-Krupka, *Geneza Rumuńskiej Republiki Ludowej*, Warszawa 1987, s. 97.

¹¹ *Ibidem*, s. 36.

¹² S. Tănase, *Elite și societate. Guvernarea Gheorghiu-Dej. 1948–1965*, București 2006, s. 51.

przejęcia kontroli przez PCR nad ruchem związkowym, dotąd zbyt silnym w Rumunii¹³. Dzięki temu zabiegowi stworzono jeden, wspólny związek dla wszystkich profesji, na czele którego stanął Gheorghe Apostol, członek PCR i jeden z najbliższych współpracowników Deja¹⁴. Po tym sukcesie komuniści przystąpili do organizowania sobie zaplecza politycznego. W tym celu utworzono 2 października 1944 r. Front Narodowo-Demokratyczny, do którego weszły: PCR, PSD, Front Oraczy, Związek Patriotów, MADOSZ (Węgierski Związek Ludu Pracującego). Dodatkowo PCR zaczęła organizować z pomocą radziecką własne bojówki – Gwardie Obrony Patriotycznej (Gărzile de Apărare Patriotica), które umożliwiły przejęcie kontroli nad najważniejszymi zakładami przemysłowymi w kraju.

Do pierwszej poważnej konfrontacji pomiędzy komunistami a przedstawicielami rządu i partii demokratycznych doszło w październiku 1944 r., a obszarem kontrowersji była kwestia obsady stanowisk urzędniczych na Bukowinie i w Siedmiogrodzie. Wynikła ona z tego, iż rząd rumuński nie miał zamiaru zgodzić się na powołanie kandydatów wskazanych przez ZSRR. Spowodowało to kryzys rządu i ministrowie popierani przez PCR i PSD opuścili rząd. Następstwem tego była fala manifestacji kierowanych przez komunistów i ich organ prasowy „Scînteia”. Zmusiły one premiera Sănătescu 4 listopada 1944 r. do dokonania rekonstrukcji rządu i wprowadzenia doń dwóch polityków popieranych przez FND – Gheorghe Gheorghiu-Deja, lidera PCR, który otrzymał tekę ministra komunikacji, oraz Petru Grozę, który objął stanowisko wicepremiera¹⁵. P. Groza był reprezentantem Frontu Oraczy (Frontul Plugarilor), partii politycznej, która istniała jeszcze przed rokiem 1938, jednak nie mającej wówczas większego znaczenia politycznego¹⁶. Główne ministerstwa

¹³ M. Rusenescu, *Lupta maselor pentru instaurarea puterii populare*, „Studii. Revista de Istorie” 1965, vol. 18, s. 258.

¹⁴ Gh. Apostol (1913–2010), był jednym z najbliższych współpracowników Deja. W początkowym okresie współpracował z nim jako członek nieformalnej grupy „więziennej”. Później do 1969 r. lider rumuńskich związków zawodowych. W latach 1954–1955 I sekretarz RPR, upatrywany przez wielu jako następcą Gh. Gh. Deja. Po roku 1965 w opozycji wobec Nicolae Ceaușescu.

¹⁵ M. Rusenescu, *Lupta maselor...*, s. 266.

¹⁶ Front Oraczy (Frontul Plugarilor) został założony w 1933 r. przez P. Grozę, jednak do roku 1944 pozostawał organizacją lokalną, bez większego znaczenia po-

pozostały jeszcze w rękach przedstawicieli partii demokratycznych, jednak możliwości ich działania były stale ograniczane zarówno bezpośrednio poprzez wpływy rumuńskich komunistów, jak i działalność ZSRR w ramach Sojuszniczej Komisji Kontroli¹⁷, który starał się pokazać Rumunom, kto będzie decydował o ostatecznym kształcie politycznym tej części Europy.

W tym celu pojawił się w Bukareszcie na początku listopada 1944 r. radziecki zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Andriej I. Wyszynski. Formalnie jego wizyta miała być poświęcona jedynie tematowi reparacji wojennych, wynikającej z ustaleń układu o zawieszeniu broni między Aliantami a Rumunią, jednak przy okazji odbył on wówczas zakulisowe rozmowy z rumuńskimi komunistami i ich ówczesnymi sojusznikami, zapewne ustalając kolejne kroki, jakie należało poczynić w celu przejęcia władzy. O tym świadczyło ogłoszenie 29 stycznia 1945 r. programu przyszłego rządu Frontu Narodowo-Demokratycznego¹⁸. Świadczy to, że już na miesiąc przed obaleniem rządu gen. Nicolae Rădescu (6 grudnia 1944–28 lutego 1945) partie skupione w FND aktywnie przygotowywały się do przejęcia władzy. Program ten składał się z 10 obszernych punktów, definiujących bliższą i dalszą przyszłość Rumunii: uczestnictwo w wojnie u boku Narodów Zjednoczonych; dokładne wypełnienie

litycznego w kraju. Od 1935 r. organizacja ta blisko współpracowała z PCR. Na temat pierwszego okresu działalności Frontu Oraczy patrz: V. Budriga, *Activitatea Frontului Plugarilor în anii 1935–1936 și oglinderea ei în unele ziare burgheze din București*, „Analele Universității București. Istorie” 1972, vol. 2, s. 123–143; w latach II wojny światowej Groza był więziony przez reżim Antonescu, patrz: P. Groza, *În umbra celulei. Malmaison 1943–1944*, București 1946.

¹⁷ Przedstawiciele ZSRR właściwie od początku próbowali ominąć konieczność współpracy w ramach SKK, i jeszcze we wrześniu 1944 r. próbowali skłonić pozostałych aliantów do pozostawienia Rumunii pod zwierzchnością Radzieckiego Dowództwa Naczelnego. Anglosasi jednak nie wyrazili na to zgody. Mimo to zgodnie z ustaleniami jałtańskimi ZSRR miał dominującą rolę w kwestiach rumuńskich w ramach działającej SKK. A. Koryn, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw 1944–1947*, Wrocław 1983, s. 63.

¹⁸ Pierwsze jego projekty zostały ogłoszone jeszcze 26 IX 1944 r. i doprowadziły do zaostrzenia sytuacji na wsi i w miastach. Był to element walki o władzę, ale jego ogłoszenie w takim momencie pokazywało swoistość żądań FND, który z jednej strony opowiadał się za wypełnianiem zobowiązań wynikających z zawieszenia broni, a z drugiej strony uniemożliwiał ich wykonanie poprzez rozwijanie akcji strajkowej. M. Rusenescu, *Lupta maselor...*, s. 262.

warunków zawieszenia broni, jako środka prowadzącego do zdobycia zaufania Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza ZSRR; nawiązanie przyjaznych stosunków z wszystkimi krajami demokratycznymi, a zwłaszcza z ZSRR; wprowadzenie w kraju zasad demokratycznych oraz braterstwa między narodami zamieszkującymi Rumunię, która to polityka miała zapewnić przekazanie Rumunii Północnej Transylwanii, oficjalnie nie oddanej jeszcze Rumunom pod pozorem możliwości wystąpienia niepokojów etnicznych; nawiązanie wymiany gospodarczej z krajami demokratycznymi, a zwłaszcza z ZSRR i krajami sąsiednimi, aby zapewnić sobie zaopatrzenie w materiały pierwszej potrzeby potrzebne do intensyfikacji produkcji oraz zapobieżenia bezrobociu; przeprowadzenie reformy rolnej¹⁹; odsunięcie od wpływów wszelkich osób związanych ze starym reżimem, które zostały utożsamione także z sabotażem gospodarczym i spekulacją; podniesienie jakości pracy i warunków mieszkaniowych, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin żołnierzy walczących na froncie; zapowiedziano też reorganizację armii w duchu demokratycznym oraz powrót jeńców wojennych z ZSRR; planowano też aresztowanie i osądzenie zbrodniarzy wojennych oraz finalne rozprawienie się z pozostałościami po Żelaznej Gwardii²⁰.

Przytoczony program nie zawierał jeszcze wielu radykalnych tez, jednak warto zwrócić uwagę zwłaszcza na punkt mówiący o konieczności dostosowania się do warunków zawieszenia broni, co było bardzo wygodne dla ZSRR, dzięki bowiem temu uzasadniano jego wręcz rabunkową politykę prowadzoną już wobec rumuńskiej gospodarki. Również potrzeba przeprowadzenia reformy rolnej z jednej strony obliczona była na pozyskanie części bezrolnego chłopstwa i oderwanie go od PNT, z drugiej jednak przynajmniej pośrednio

¹⁹ Jej zasady określono jako: wywłaszczenie wszystkich zbrodniarzy wojennych i osób, które wyemigrowały z kraju. Wywłaszczeniu miał podlegać areal powyżej 50 ha. Zakładano stworzenie arealu rezerwowego w wysokości 5% skonfiskowanej ziemi, z którego mieli być uwłaszczani chłopci z regionów, gdzie nie było możliwości przeprowadzenia reformy. Ponadto postulowano stworzenie punktów mechanizacji rolnictwa, które miały rolnikom udostępniać maszyny rolnicze w cenie minimalnej. Chłopi za otrzymaną ziemię mieli zapłacić sumę równą rocznej wartości zbiorów, przy czym miała być ona rozłożona na 10 rocznych rat. *România. Viața politică în documente 1945*, Bukareszti 1994, dok. 7.

²⁰ *Ibidem*.

przyznawano, że w dużej części kraju nie jest ona potrzebna lub możliwa do przeprowadzenia, ponieważ zakładano przeniesienie części bezrolnych na obszary stanowiące „rezerwę państwową”, która ulokowana miał być w Siedmiogrodzie, co dodatkowo miało na celu zmianę stosunków narodowościowych (osadnictwo rumuńskie) na tym obszarze. Bardzo wieloznaczny był ostatni punkt programu, wspominający o konieczności rozprawienia się ze zwolennikami Żelaznej Gwardii, co otwierało możliwość oskarżenia właściwie każdego pod prawdziwym, a raczej zmyślnym zarzutem współpracy z tą organizacją. Większa bowiem część „funkcyjnych”, a przez to mogących stanowić zagrożenie dla nowej władzy, jej członków została schwytana jeszcze po nieudanym puczu przeciw gen. Ionowi Antonescu w 1941 r., a niedobitki wkrótce potem uciekły w ślad za swym liderem Horią Simą do Niemiec²¹.

Należy zwrócić też uwagę na zakamuflowane przesłanie ideologiczne wynikające z narzuconej interpretacji, zakładającej konieczność zaprowadzenia tzw. demokracji nowego typu, który określano jako demokrację parlamentarną, w odróżnieniu od istniejącej przed 1938 r. demokracji burżuazyjnej. O pewnej skuteczności tych zabiegów również w odniesieniu do zapowiedzi przeprowadzenia reformy rolnej i roztoczenia parasola socjalnego nad ubogimi świadczyła wzrastająca popularność ugrupowań tworzących FND, co było najbardziej widoczne we wzroście liczby członków PCR²².

Kolejnym czynnikiem wpływającym na sytuację wewnętrzną była zaskakująca rząd gen. Sănătescu decyzja o ustanowieniu na terenach Siedmiogrodu, wyzwolonych z rąk węgierskich przy udziale wojsk rumuńskich, tymczasowej administracji radzieckiej. Ocenia się, że posunięcie to miało na celu: utrzymanie Rumunów w niepewności co do dalszych losów tego obszaru oraz osłabienie na szczeblu lokalnym działalności PNT, która na tym właśnie obszarze zawsze była bardzo silna. Jako próbę pomniejszenia ich pozycji odczytywano fakt, iż decydujący o obsadzie stanowisk w administracji lokalnej komisarze sowieccy z Komitetu Wykonawczego dla Północnej Transylwanii desygnowali ludzi rekomendowanych przez FND. Wprowa-

²¹ N. M. Nagy-Talavera, *Green Shirts...*, s. 468.

²² V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010, s. 100.

dzenie nawet tymczasowej administracji sowieckiej w północnym Siedmiogrodzie przedłużało stan niepewności i mogło być wykorzystywane przez Sowietów zarówno do nacisku na Rumunów, jak i na Węgrów²³. W takich warunkach premier Șănătescu nie widział już możliwości dalszego działania swojego rządu i w związku z tym podał się do dymisji 5 grudnia 1944 r.

W tej sytuacji król Michał odbył konsultacje z przedstawicielami prawej strony sceny politycznej, z którymi ustalono jednak, że nowy premier będzie stał na czele rządu o charakterze technicznym. Po zasięgnięciu opinii I. Maniu i C. I. C. Brătianu król zdecydował się powierzyć stanowisko premiera gen. Nicolae Rădescu, który był znany z tego, że wcześniej należał do krytyków marsz. Iona Antonescu, co, jak przypuszczano, miało być argumentem dla jego akceptacji przez Aliantów. Jednak faktycznie został on zmuszony przez nacisk lewicy do powrotu do poprzedniego układu i w powołanym 6 grudnia 1944 r. rządzie lewica otrzymała te same resorty co uprzednio. Istotną zmianą było jednak wprowadzenie, na razie jeszcze jedynie na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych – Teohari Georgescu, jednego z czołowych przedstawicieli grupy „moskiewskiej”. Oznaczało to, że komuniści zaczynają zdobywać wpływy także w resortach siłowych.

Powołanie nowego rządu uspokoiło sytuację na krótki czas, tylko do momentu, w którym FND zdecydował się na radykalizację własnego programu. Został on przedstawiony, jak już wspomniano, 29 stycznia 1945 r. i zawierał też radykalne hasła. Nowy program został ogłoszony wkrótce po powrocie Deja z Moskwy, gdzie był konsultowany na najwyższym szczeblu. Ogłoszenie tego programu miało także na celu pozyskanie do współpracy także innych ugrupowań politycznych – najpoważniejszym nabytkiem stała się frakcja rozłamowa z PNL – pod przywództwem Gh. Tătărescu, która przystąpiła do FND w ostatnim dniu stycznia 1945 r. Ten nabytek, choć istotny, nie wyczerpywał nadziei komunistów, którzy liczyli na przyciągnięcie do siebie także innych sił, działających wówczas w Rumunii. Umożliwiłoby to szybkie i w miarę bezproblemowe przejęcie władzy.

²³ Por. V. Vesa, M. Sălăgean, *From Soviet administration in Transylvania to nationalist frictions in the relations between Romanian and Hungarian Communists*, [w:] *Romanian&British Historians on The Contemporary History of Romania*, eds G. Cipăianu, V. Țârău, Cluj–Napoca 2000, s. 140.

Ponieważ jednak rachuby na pozyskanie takiego szerokiego poparcia zawiodły, PCR i jej sojusznicy zaczęli akcentować bardziej radykalne punkty swojego programu, tak aby znaleźć oparcie wśród biedniejszych warstw społecznych²⁴. Przede wszystkim domagano się przyspieszenia reformy rolnej, która z punktu widzenia propagandowego stanowiła co prawda chwytliwe hasło, natomiast w danym momencie nie znajdowała uzasadnienia ekonomicznego, zwłaszcza iż Rumunia musiała na bieżąco spłacać reparacje wojenne. Wbrew temu zwolennicy FND szybko zaczęli organizować siłowe parcelacje na wsi, co z kolei wywoływało kontrakcję rządu, który zdawał sobie sprawę z tego, że zezwolenie na samowolne działania parcelacyjne zagraża spokojowi społecznemu, ale także i autorytetowi władzy.

Trudne położenie rządu w tej konfrontacji *de facto* ideologicznej unaocznilo się podczas licznych antyrządowych manifestacji, które miały miejsce 24 lutego 1945 r. w Bukareszcie. Doszło wówczas do starć z kontrmanifestacjami organizowanymi przez PNT, co doprowadziło do zaognienia sytuacji i żądań dymisji dotychczasowego premiera. Rząd Rădescu starał się jeszcze zapanować nad sytuacją, sam premier jeszcze 11 lutego 1945 r. apelował o postawienie tamy prowadzeniu agitacji politycznej wśród robotników, skądinąd słusznie zauważając, że takie postępowanie w żadnej mierze nie przyczynia się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju; podobnie oceniał także żądania przeprowadzenia w warunkach gospodarki wojennej reformy rolnej.

Wspomniane zaostrzenie sytuacji wewnętrznej zbiegło się w czasie z zakończeniem konferencji w Jaltie. Jako że ustalenia tam poczynione właściwie lokowały Rumunię w radzieckiej strefie wpływów, ZSRR mógł przystąpić do bardziej otwartego wprowadzania w życie swych ekspansywnych zamiarów. Stąd niewątpliwie kolejna wizyta, jaką złożył wówczas w Bukareszcie Andriej I. Wyszynski. Jego wizyta odbierana była dwojako, jako element konsultacji i wsparcia dla PCR, którą przedstawiciel sowiecki miał doprowadzić do władzy, oraz jako element nadzoru nad rumuńską gospodarką. Oficjalnym bowiem powodem wizyty była chęć dalszego doprecyzowania kwestii związanych z reparacjami wojennymi. Nawet niewtajemniczeni w meandry polityki mogli odczytywać to jako rodzaj

²⁴ D. Floyd, *Rumunia...*, s. 38.

szantażu ekonomicznego wobec Rumunii, gdyż w razie pomyślnego dla ZSRR rozwoju sytuacji wewnętrznej można było liczyć na złagodzenie reżimu reparatornego. Wobec jawnego naruszenia w ten sposób dopiero co ustalonych zasad jałtańskich, zakładających nieingerencję mocarstw w sprawy wewnętrzne innych krajów, rząd USA zgłosił werbalny protest, jednak nie odniósł on skutku²⁵. Co z kolei było jasnym sygnałem, kto naprawdę decyduje o rozwoju sytuacji w Rumunii.

2. Zmiany stylu sprawowania władzy w następstwie powołania rządu dr. Petru Grozy

Zakulisowa misja Andrieja Wyszyńskiego powiodła się – rząd gen. Rădescu musiał podać się do dymisji, a na jego miejsce powołano rząd pod kierownictwem dr. Petru Grozy, alianta PCR reprezentującego Front Oraczy²⁶. Sam Groza nie był postacią nową w polityce, w latach 20. był nawet ministrem w rządzie Alexandru Averescu²⁷. W okresie późniejszym zaczął przejawiać poglądy lewicowe i uwikłał się w spór z Iuliu Maniu. Jako przywódca partii o charakterze wiejskim widział on siebie jako zaprzeczenie I. Maniu i jego partii, choć oczywiście musiał zdawać sobie sprawę z tego, że bez ochrony, jaką roztoczyła nad nim partia komunistyczna, nie mógłby liczyć na jakiegokolwiek szanse w walce politycznej z PNT. Z tego też powodu swoją szansę upatrywał w brutalnej walce z wpływami I. Maniu i jego zwolenników na wsi, czego pierwszym i bazowym elementem miało być

²⁵ A. Cretzianu, *Captive Romania. A decade of Soviet rule*, New York 1956, s. 24.

²⁶ Król Michał I próbował za wszelką cenę nie dopuścić do powstania rządu kontrolowanego przez FND i po konsultacjach z liderami PNT i PNL próbował powierzyć misję stworzenia rządu księciu Barbu Știrbeyowi, jednak wobec braku chęci do współpracy z nim ze strony FND, ostatecznie pod presją przebywającego akurat w Bukareszcie Wyszyńskiego, musiał zgodzić się na powołanie rządu przez Petru Grozę, A. Koryn, *Rumunia w polityce...*, s. 97; I.-A. Pop, I. Bolovan, *History of Romania*, Cluj-Napoca 2006, s. 613.

²⁷ Był ministrem bez teki w latach 1921 i 1926–1927, a także ministrem robót publicznych od marca do czerwca 1926 r. I. Mamina, I. Scurtu, *Guverne și Guvernanți*, București 1996, s. 180.

przeprowadzenie reformy rolnej i roztoczenie parasola ochronnego nad biedniejszą częścią społeczeństwa, co było zgodne z programem FND. Odwołanie się do podstawowych potrzeb każdego człowieka zgodnie z oczekiwaniami odniosło skutek i biedota miejska oraz wiejska masowo zaczęły popierać PCR i jej koalicjantów. Rząd P. Grozy, choć formalnie nadal noszący znamiona wielopartyjności, *de facto*, był już kontrolowany przez komunistów i ich zwolenników, natomiast przedstawiciele partii demokratycznych nie mieli w nim realnego znaczenia²⁸.

Nieprzypadkowo na skutek powołania rządu P. Grozy podjęto ważną propagandowo dla państwa decyzję znoszącą dotychczasową tymczasową administrację sowiecką w północnym Siedmiogrodzie, umożliwiającą w marcu 1945 r. rządowi rumuńskiemu mianowanie własnych urzędników na tym obszarze²⁹. Sytuacja ta wynikała niewątpliwie z przekonania rządu radzieckiego, że administracja kierowana przez P. Grozę w dostatecznym stopniu zdoła opanować sytuację w Siedmiogrodzie i zapobiec ekscesom o charakterze narodowościowym. Warto nadmienić, że takie działanie było udaną zagrywką propagandową, mającą pokazać opinii publicznej, że nowy rząd cieszy zaufaniem społeczności międzynarodowej i daje szansę na skuteczną walkę o prawa Rumunów³⁰. Pomimo uzyskanego sukcesu, sam proces odzyskania północnego Siedmiogrodu pokazywał dobitnie Rumunom, kto tak naprawdę kontroluje ich kraj, rząd P. Grozy bowiem musiał wystąpić ze specjalną petycją do Józefa Stalina – jako przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR – o zgodę na przekazanie Siedmiogrodu pod kontrolę administracji rumuńskiej³¹. Oczywiście, problemy mniejszości narodowych nie były jedynymi, z jakimi borykano się na terenie wyzwolonym spod okupacji węgierskiej. Do nich należało zadanie ujednoczenia waluty czy organizacji powrotu na wspomniane ziemie części ludności rumuńskiej wysiedlonej po II arbitrażu wiedeńskim. W związku z tym lud-

²⁸ Ministrowie reprezentujący partie demokratyczne zostali włączeni do rządu dopiero po okresie „strajku królewskiego” na początku 1946 r. O ich marginalizacji świadczyło przekazanie im ministerstw bez teki. M. Willaume, *Rumunia*, s. 178–179.

²⁹ V. Vesa, M. Sălăgean, *From Soviet administration...*, s. 142.

³⁰ R. Dima, *Gheorghe Tătărescu. Lumini și umbre*, București 2010, s. 284.

³¹ Por. tekst prośby: *România. Viața politică... 1945*, dok. 44.

ność północnego Siedmiogrodu domagała się własnej reprezentacji w rządzie, co miało być gwarancją w miarę szybkiego spełnienia postulatów.

Biorąc pod uwagę zainteresowanie ZSRR Rumunią, komunisty przygotowując się do przejęcia władzy, zdawali sobie sprawę z konieczności nawiązania współpracy politycznej przede wszystkim z organizacjami o zbliżonym profilu ideowym, reprezentowanym na gruncie rumuńskim przez PSD. Była ona aktywna w okresie międzywojennym, jednak nie zdobyła nigdy takiego poparcia w wyborach, by aspirować do roli czołowej siły politycznej. Potencjalna współpraca z socjaldemokratami z PSD była niezbędna dla uwiarygodnienia PCR wśród szerszego grona zwolenników lewicy. Współpraca z PSD była kluczowa, ponieważ partia ta była stosunkowo dobrze znana w społeczeństwie rumuńskim; ponadto nie kojarzyła się z radykalizmem i w związku z tym stanowiła atrakcyjną platformę przyciągającą umiarkowany elektorat, a przez to zwiększała rzeczywiste poparcie dla FND. Nie należy jednak zapominać, że z racji pewnej bliskości ideowej PSD postrzegano jako też zagrożenie dla PCR i jej wpływów zwłaszcza wśród klasy robotniczej. Był to zarzut dość często podnoszony przez kierownictwo PCR w rozmowach z kierownictwem socjaldemokratycznym, które odrzucało takie podejrzenia, niemniej jednak raporty służb bezpieczeństwa wskazywały na to, że w szeregach tej partii przyjmowano dotychczasowych członków zarówno legalnych partii opozycyjnych, jak i byłych legionistów³².

Formalnie rząd P. Grozy był rezultatem współdziałania wielu partii zrzeszonych we Froncie Demokratycznym, jednak w rzeczywistości główną rolę we wspomnianej koalicji odgrywała już PCR z uwagi na swoje dobre kontakty z Sowietami. Pozostałe współdziałające organizacje, choć formalnie dysponujące istotnymi stanowiskami, w istocie stanowiły jedynie wygodny parawan, mający w założeniu chronić rząd przed oskarżeniami o niereprezentatywność. W rzeczywistości motywy przystąpienia poszczególnych sił politycznych do koalicji były różnorakie. O ile część PSD przystąpiła do FND ze względów „ideowych”, mając nadzieję na wspólne działanie w myśl znanej dewizy „proletariusze wszystkich krajów łącz-

³² F. Duică, *Migrația politică la români 1919–1947*, II, „Arhivele Totalitarismului” 2011, vol. 1–2, s. 49.

cie się”, o tyle dla pozostałych partii była to jedyna realna szansa na zaistnienie w rumuńskiej rzeczywistości politycznej. Najlepszym takim przykładem jest partia ówczesnego premiera Front Oraczy, która w okresie międzywojennym miała wielkie problemy z zaistnieniem na scenie politycznej. Podobnym ugrupowaniem był Związek Patriotyczny (Uniunea Partioților, UP) grupujący dysydentów z PNT i PNL. Organizacja ta została założona w roku 1942 przez kojarzonych z PCR działaczy, z których najbardziej znanymi byli: P. Constantinescu-Iași czy C. Agiu³³. Jako ugrupowanie *de facto* kreowane przez PCR, po 23 sierpnia 1944 r. UP kontynuowała bliską współpracę z PCR w ramach FND, czego przejawem była choćby nominacja jednego z jej członków – Gheorghe Vlădescu-Răcoasy na stanowisko ministra mniejszości narodowych w drugim rządzie gen. Sănătescu. Organizacja ta była także reprezentowana w następnych rządach: Rădescu i Grozy. W 1946 r. doszło do „przepoczwarczenia się” z inicjatywy PCR - UP w Partię Narodowo Ludową (Partidul Național Popular)³⁴. Brała ona udział w ramach Bloku Demokratycznego w wyborach z 1946 i 1948 r. Jej celem było przyciągnięcie do bloku komunistycznego drobnomieszczaństwa i drobnego kupiectwa, odgrywała zatem rolę podobną do Stronnictwa Demokratycznego w Polsce³⁵. Jej przewodniczącym został Mitița Constantinescu. Osobistością uwiarygodniającą w dużym stopniu rząd P. Grozy wobec Zachodu, a w pewnej mierze i wobec społeczeństwa była Gheorghe Tătărescu, sprawujący w gabinecie funkcję wicepremiera i ministra spraw zagranicznych.

W sytuacji postępującego procesu pelzającego przejmowania władzy stojący za rządem P. Grozy komuniści starali się przejąć inicjatywę i co za tym idzie obsadzić swoimi ludźmi urzędy centralne, zwłaszcza związane z resortami siłowymi i administracją lokalną. Zdawano sobie sprawę, że było to działanie niedemokratyczne, jednak biorąc pod uwagę rumuńską praktykę na przestrzeni ostatnich 80 lat, nie różniło się ono właściwie niczym od zachowań dotychczasowych, co dawało niewątpliwie większą szansę na zaistnienie nowej

³³ C. Crăciun, „*Uniunea Partioților*” in *Bihor (1945)*, „Crisia” 2009, vol. XXXIX, s. 300.

³⁴ *Ibidem*, s. 308.

³⁵ Por. M. Strzelecki, *Działalność opozycji parlamentarnej w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym (VII 1945–X 1947)*, Toruń 1996, s. 39.

siły politycznej w kraju. Niezbędnym elementem dla uwiarygodnienia się FND było uzyskanie szerokiej akceptacji międzynarodowej dla jakiegokolwiek rządu rumuńskiego poprzez zwycięstwo w wyborach. Miało to pokazać, że przemiany dokonujące się w Rumunii mają poparcie społeczne.

W związku z tym można się było spodziewać, że komuniści i partie z nimi współpracujące posłużą się w walce wyborczej metodami już sprawdzonymi w poprzedniej rzeczywistości politycznej. Zgodnie z takimi oczekiwaniami rząd P. Grozy mianował swoich prefektów właściwie na całym obszarze Rumunii i mógł w miarę spokojnie oczekiwać na wynik wyborów, zwłaszcza iż cieszył się poparciem ZSRR. Aby uwiarygodnić się przed opinią publiczną, kierownictwo PCR zdecydowało się na sformowanie szerokiej platformy skupiającej partie polityczne skłonne do działania pod różnie przejawiającym się przewodnictwem partii komunistycznej. W tym celu wystosowano ofertę do wszystkich liczących się partii w kraju, licząc na to, że nawet gdyby główna część danej partii nie była skłonna do nawiązania rozmów, to znajdują się w każdej partii elementy rozłamowe chętne do nawiązania współpracy w zamian za miejsca w parlamencie. Powyższe działanie miało odnieść podwójny skutek: po pierwsze, pokazać, że blok komunistyczny cieszy się poparciem wszystkich warstw społecznych, po drugie, osłabić konkurencyjne siły polityczne, jako że część wyborców mogła zagłosować na te odłamy partii, które były związane z PCR.

Jedną z takich partii był odłam PNL, pozostający pod kierownictwem Gh. Tătărescu. Jej genezy należy poszukiwać jeszcze w latach trzydziestych, gdy ten sprawował funkcję premiera, a przywództwo w PNL pozostawało w rękach C. I. C. Brătianu. Dochodziło wówczas między nimi do wielu spięć, których ukoronowaniem było usunięcie Gh. Tătărescu wraz z jego najbliższymi współpracownikami z PNL w kwietniu 1938 r.³⁶, po nawiązaniu przez tego polityka współpracy z królem Karolem II w ramach dyktatury królewskiej³⁷. Pokazywało to, że jest on politykiem o zmieniających się pryncypiach politycznych i może być skłonny do nawiązania współpracy z PCR. Przed 1944 r. starano się doprowadzić do nieformalnego zjednoczenia ruchu libe-

³⁶ F. Duică, *Migratia politică la români 1919–1947 (I)*, „Arhivele Totalitarismului” 2010, vol. 12, s. 61.

³⁷ P. Țurlea, *Partidul Național Liberal – Tătărescu*, București 2001, s. 12.

ralnego, jednak PNL, pozostająca pod kontrolą C. I. C. Brătianu, nie była skłonna do uwzględnienia postulatu Gh. Tătărescu, by wspólnie wyłonić nowe kierownictwo tej siły politycznej³⁸.

Wobec takiego rozwoju sytuacji Gh. Tătărescu postanowił podjąć działania na własną rękę, co spotkało się także z aprobatą FND. Przystosowując się do ramowego programu FND, 17 grudnia 1944 r. zdefiniował on PNL jako partię lewicową, zorientowaną na robotników i chłopów oraz szeroko rozumianą klasę średnią. Nowy program PNL Gh. Tătărescu określano hasłowo jako: „wolność, sprawiedliwość społeczna, własność indywidualna”. Głoszono w nim konieczność przeprowadzenia reform, mających zagwarantować: minimum socjalne; zapewnić osobie pracującej godne życie; prawo do pomocy, prawo do opieki społecznej; prawo do nauki; poprawę doli najuboższych poprzez przeprowadzenie kolejnej reformy rolnej na wsi. W kwestii polityki zagranicznej opowiadano się za utrzymaniem tradycyjnych dla Rumunii sojuszy oraz kontynuacją przyjaźni i współdziałania z ZSRR³⁹. Rozmowy Gh. Tătărescu z FND przyspieszyły po 20 lutego 1945 r., kiedy to podczas spotkania z delegatami PCR miał on stwierdzić otwarcie, że wspiera program przemian, jakie mają się dokonać w Rumunii, zwłaszcza w kontekście koniecznej współpracy z ZSRR. Gh. Tătărescu również poparł postulat przeprowadzenia szybkiej reformy rolnej, która powinna być zapoczątkowana w ciągu 10 dni od sformowania nowego gabinetu⁴⁰. PNL kierowana przez C. I. C. Brătianu została poważnie osłabiona przez ostatecznie odejście grupy Tătărescu, ponieważ korzystając z aktywnej pomocy władzy, przejął on kontrolę nad ponad połową organizacji terenowych tej partii, co w warunkach, jakie panowały w Rumunii po 1945 r., oznaczało poważny cios dla grupy liberałów opowiadających się za współpracą z PNT.

Kolejną grupą, która zdecydowała się na odejście z partii historycznej i na nawiązanie bliższych stosunków z FND, była frakcja tworząca „PNT – Anton Alexandrescu”. Podobnie jak w PNL kierownictwo FND postanowiło nawiązać bliższe kontakty z politykami, którzy w PNT byli odsunięci na drugi plan i nie zgadzali się z pre-

³⁸ *Ibidem*, s. 65.

³⁹ *Ibidem*, s. 66.

⁴⁰ F. Duică, *Migratia politică...*, s. 55.

zentowaną przez I. Maniu i I. Mihalache wizją kierowania gospodarką i polityką. Istotnym w tym wypadku czynnikiem okazywał się także większy realizm polityczny i oportunizm osób stojących na czele takiej frakcji, który dawał nadzieję na bezproblemową i owocną współpracę w ramach nakreślonych przez FND. Warto zauważyć, że rozmowy na temat stworzenia ewentualnej grupy rozłamowej z PNT trwały aż do lutego 1945 r., co może wskazywać, że dość długo wielu czołowych polityków tej partii liczyło jeszcze na to, że uda się zachować władzę w rękach partii historycznych, aczkolwiek być może przy zachowaniu jakiejś luźnej formy współpracy z FND. Dopiero podjęcie zmasowanych ataków na rząd gen. Rădescu przez FND rozwiały te oczekiwania i spowodowały przyspieszenie decyzji o dokonaniu rozłamu. Innym wytłumaczeniem stosunkowo długiego okresu „oczekiwania” na rozłam w PNT mogła być nadzieja komunistów na nawiązanie bezpośredniej współpracy z I. Maniu bądź I. Mihalache lub nawet odsunięcie ich od kierowania partią.

Wobec fiaska tych projektów, FND zainspirowało grupę działaczy PNT, skupionych wokół Antona Alexandrescu⁴¹, do wystosowania apelu do pozostałych członków partii o wyrażenie votum nieufności wobec kierownictwa partii oskarżanego o brak chęci do współpracy z FND, rzekome zakulisowe kontakty z Żelazną Gwardią i negowanie konieczności dokonania przemian w Rumunii⁴². Ciekawe wydają się motywy takiego postępowania ze strony A. Alexandrescu, który w swoich wspomnieniach, ze zrozumiałych względów nie upublicznianych przed 1989 r., wprost „oskarżył” Gh. Gheorghiu-Deja o zmuszenie go do przyspieszenia wspomnianego rozłamu w PNT⁴³. Pojawienie się nowej partii chłopskiej było zaskoczeniem nie tylko dla PNT, ale także i dla administracji terenowej, która początkowo czasem występowała przeciwko nowej organizacji, na co zresztą A. Ale-

⁴¹ Dotychczas znanego jako lider młodzieżówki PNT.

⁴² F. Duică, *Migratia politică...*, II, s. 53.

⁴³ Alexandrescu w swych wspomnieniach twierdził, że fronda była przygotowywana pośpiesznie, a on sam nie był jeszcze właściwie gotowy do dokonania rozłamu. Jednak Dej miał go przekonać, że wobec przygotowywanej zmiany premiera jest to właściwie ostania szansa na to, by PNT była w jakiejś formie reprezentowana w nowym gabinecie. Sam Alexandrescu twierdził, że jego odejście było raczej symboliczne, gdyż nie dysponował jeszcze właściwie żadnym oparciem w „terenie”. *Ibidem*, s. 54.

xandrescu skarżył się na forum gabinetu. Swoistą nagrodą dla tej formacji za przystąpienie do FND było przekazanie w ręce A. Alexandrescu teki spółdzielczości w gabinecie P. Grozy⁴⁴.

Potencjalnie groźniejszą w skutkach okazała się secesja z PNT dokonana przez dr. N. Lupu w styczniu 1946 r., a więc już w okresie, gdy istniał rząd P. Grozy, jeszcze bardziej osłabiając siły demokratyczne. Znaczenie tego kroku wynikało z faktu, że N. Lupu był w przeciwieństwie do A. Alexandrescu postacią znaną i od dawna utożsamianą z lewicowym skrzydłem ruchu ludowego, ponadto był wiceprzewodniczącym PNT. W działaniu dr. Lupu wyraźnie widać oportunistyczny polityczny, ponieważ opuścił on PNT, licząc na otrzymanie stanowiska w rządzie, podobnie jak miało to miejsce w przypadku A. Alexandrescu. W procesie uwiarygodniania się politycznego dr. Lupu utworzył wraz z grupą secesjonistów 26 stycznia 1946 r. Chłopską Partię Demokratyczną (Partidul Țărănesc Democrat), która przyłączyła się do ataków na partię I. Maniu i aktywnie wspierała rząd P. Grozy. Mimo tego lider PTD nie został nagrodzony stanowiskiem rządowym, ponieważ nie zgodziła się na to Moskwa. Warto także nadmienić, że partia ta nie była formalnie członkiem FND i uczestniczyła w wyborach samodzielnie. Sama partia okazała się efemerydą, która przestała istnieć po śmierci swego lidera 4 grudnia 1946 r., a jej członkowie masowo przeszli wówczas do Frontu Oraczy⁴⁵.

Powyższe sukcesy FND w przyciąganiu do siebie części partii historycznych skutkowały zapewnieniem alibi wobec aliantów, zwłaszcza zachodnich, którym kierujący faktycznie komuniści mogli przedstawiać rząd P. Grozy jako efekt porozumienia większości sił demokratycznych. Było to o tyle ułatwione, że jedynie nieliczni eksperci orientowali się w meandrach polityki rumuńskiej.

⁴⁴ PNT – AA przetrwała do 1948 r., kiedy to w ramach „konsolidacji” ruchu chłopskiego została włączona do Frontu Oraczy.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 53.

3. Walka o powojenny kształt systemu politycznego Rumunii i następstwa wyborów w 1946 r.

Pomimo utworzenia rządu i zdobycia bezpośredniego wpływu na władzę zdecydowano się, podobnie zresztą jak w Polsce, odsunąć wybory tak długo jak było to możliwe, jednak ostatecznie w lipcu 1946 r. przystąpiono do ich organizacji. Pierwszym krokiem, jaki dokonał rząd Grozy, była likwidacja Senatu dekretem z 13 lipca 1946 r.; od-tąd reprezentacja parlamentarna miała składać się jedynie z jednej izby. Tego dnia, specjalnym dekretem zapowiedziano wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego⁴⁶. Powyższe decyzje były wstępem do zapowiedzianej budowy demokracji parlamentarnej zgodnej z programem FND. Według dekretu kadencja nowego parlamentu miała trwać 4 lata, natomiast bierne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom rumuńskim, którzy zamieszkiwali na terenie kraju i ukończyli 25 lat. Nowością w rumuńskim systemie wyborczym było umożliwienie startu w wyborach funkcjonariuszom publicznym, z wyjątkiem wojskowych i sędziów. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom po ukończeniu 21. roku życia niezależnie od płci. Pewnym ograniczeniem była 6-letnia karencja dla osób naturalizowanych w Rumunii.

Członkowie PNL i PNT⁴⁷ nie zgadzali się z treścią dekretu wprowadzającym nową ordynację wyborczą, jednak obaj przedstawiciele tych partii obecni w rządzie nie mieli większych możliwości protestu⁴⁸. Wobec braku zdecydowanej reakcji ze strony USA i Wielkiej Brytanii protest obu partii historycznych pozostał bez echa i pozostawił jej członków bez możliwości wpływu na rząd⁴⁹. Król został zmuszony do akceptacji proponowanych przez rząd P. Grozy rozwiązań

⁴⁶ M. Melinte, *Sistemul electoral din România în perioada regimului comunist*, „Analele Universității Ovidius” 2009, vol. 6, s. 118.

⁴⁷ M. Romniceanu (PNL) i Emil Hătegeanu (PNT).

⁴⁸ Przedstawiciele partii historycznych zostali dołączeni do rządu Grozy w wyniku kompromisu zawartego w styczniu 1946 r., kończącego trwający od sierpnia 1945 r. „strajk królewski”. Polegał on na powstrzymaniu się przez króla od podpisywania dekretów rządowych. Miało to na celu doprowadzenie do zmiany rządu bądź jego poważnej reorganizacji w duchu większej reprezentatywności politycznej. A. Koryn, *Rumunia w polityce...*, s. 146.

⁴⁹ A. Koryn, A. Sowińska-Krupka, *Geneza...*, s. 240.

na skutek szantażu ze strony radzieckiego przedstawiciela w Bukareszcie gen. Iwana Susajkowa⁵⁰.

Organizujący wybory akcentowali, iż miały odbywać się one na zasadach: powszechności, bezpośredniości, tajności i proporcjonalności. Każda lista miała proponować tylu kandydatów, ile było mandatów do zdobycia w danym okręgu wyborczym, wykluczono więc zjawisko konkurencyjności wewnątrz danej listy. W ogólnym założeniu jeden mandat miał przypadać na 40 tys. wyborców, mandat dodatkowy dla każdego okręgu (*judetu*) przysługiwał jedynie w przypadku, gdy liczba uprawnionych do głosowania w okręgu przekraczała 60 tys. Podobnie jak w okresie poprzednim procedura wyborcza przewidywała dokonanie rejestracji potencjalnego wyborcy, który mógł głosować dopiero na podstawie otrzymanego dokumentu uprawniającego do głosowania (*buletin de vot*). Co ważne, powrócono do praktyki przyznawania poszczególnym partiom znaków wyborczych, a to oznaczało, że wybory ponownie stawały się dostępne dla osób niepiśmiennych⁵¹. Dopuszczano także sytuację, w której by głosowano jedynie na jedną listę wyborczą w przypadku, gdyby tylko taka została zgłoszona. Przeprowadzenie głosowania było w takim wypadku niezbędne z uwagi na wprowadzony w całym kraju system proporcjonalny. Należy zauważyć, że w takim układzie ta konkretna lista byłaby w dużym stopniu uprzywilejowana w skali całego kraju, gdzie głosy miano przeliczać metodą d'Hondta, przy zastosowaniu kolejnych najwyższych dzielników. Ponadto nie zastosowano proggu wyborczego.

Wybory miały być wprawdzie nadzorowane przez zagranicznych obserwatorów, niemniej powszechnie spodziewano się, że sam proces wyborczy będzie przebiegał pod kontrolą Sowietów, którzy będą się starali stworzyć warunki sprzyjające zwycięstwu ich protegowanych, zrzeszonych w FND. Taki rozwój wypadków przewidywał przedstawiciel USA w Bukareszcie, który stwierdził, że wybory odbędą się zapewne w zgodzie z ich rozumieniem „wolnych wyborów”⁵². Problemem spornym był kalendarz wyborczy. W tej kwestii partie historyczne opowiadały się za przeprowadzeniem głosowania w jak naj-

⁵⁰ V. Buga, *Alegerile parlamentare din noiembrie 1946 în contextul raporturilor româno-sovietice*, „Arhivele Totalitarismului” 2007, vol. 3–4, s. 10.

⁵¹ Zrezygnowano z tego w ordynacji wyborczej z 1939 r.

⁵² V. Buga, *Alegerile...*, s. 11.

szybszym możliwym terminie, natomiast strona rządowa naciskała na ich przełożenie na termin jak najpóźniejszy, co oczywiście miało posłużyć dalszemu budowaniu prestiżu FND zwłaszcza na prowincji, szczególnie w kontekście spodziewanych dobrych zbiorów płodów rolnych i pomocy miasta dla wsi koordynowanej przez rząd. Aby zapewnić sobie lepszy odbiór polityczny zwłaszcza na obszarach wiejskich i w małych miejscowościach, zdecydowano się przekształcić FND w szerszą platformę ideową skoncentrowaną wokół utrzymania i poszerzenia zdobyczy politycznych uzyskanych po 1945 r. W tym celu 17 maja 1946 r. powołano BPD (Blocul Partidelor Democratice) złożony z: PCR, PSD, FP, PNL – Gh. Tătărescu, PNT – A. Alexandrescu i PNP⁵³.

W przedstawionym 20 maja 1946 r. programie BPD dotychczasowe hasła prezentowane już w programie FND zostały utrzymane i dodatkowo poszerzone o żądanie reformy sądownictwa, nacjonalizacji BNR i reformy systemu podatkowego⁵⁴. Za istotny punkt uznano zwłaszcza nacjonalizację banku narodowego. W ten sposób bowiem chciano „odciąć” partie historyczne od tradycyjnych źródeł finansowania i wpływu na sytuację gospodarczą⁵⁵.

Znając główne tezy programu strony rządowej, PNT swój program przedstawiła w czerwcu 1946 r. w typowej dla rumuńskiego parlamentaryzmu formie „manifestu do wyborców”. Koncentrował się on głównie na kwestii reformy rolnej i nacjonalizacji niektórych gałęzi przemysłu, co stanowiło w pewnej mierze powtórzenie programu radykalniejszej części PNT i zawierało tezy aktualne w propagandzie tej partii od 1935 r. Jako ostatnia swój program wyborczy ogłosiła PNL, skupiając się wokół zasady poszanowania własności i równomiernego rozwoju gospodarki, ponadto postulowano udział kapitału zagranicznego w odbudowie kraju. Odrzucano stanowczo postulat nacjonalizacji BNR i przeprowadzenie reformy podatkowej, uznając, że w takim wypadku doszłoby do zwiększenia wpływu państwa na gospodarkę, które w wyniku reformy podatkowej stałoby się jedynym podmiotem dysponującym wystarczającym kapitałem dla odbudowy kraju.

⁵³ M. Willaume, *Rumunia*, s. 180.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ V. Buga, *Alegeriile...*, s. 16.

W odniesieniu do metody wyłaniania kandydatur na deputowanych Blok zaproponował, by wszystkie partie wchodzące w jego skład wystawiły listy wspólne, co spotkało się ze sprzeciwem ze strony części PSD skupionej wokół C. Titela-Petrescu, która opowiadała się za wystawieniem swych kandydatów na osobnych listach. Doprowadziło to do rozłamu w łonie partii, ponieważ w sytuacji, gdy na nadzwyczajnym kongresie zwyciężyła opcja opowiadająca się za przyjęciem propozycji BPD, dotychczasowy przywódca socjaldemokratów zdecydował się na utworzenie własnej Partidul Social Democrat Independent (PSDI)⁵⁶.

Wszystkie biorące udział w wyborach partie zdawały sobie dobrze sprawę ze znaczenia elekcji, przy czym dla BPD zwycięstwo oznaczałoby ugruntowanie niedawno zdobytej pozycji politycznej, natomiast dla partii opozycyjnych ewentualny sukces w praktyce oznaczałby szansę na utrzymanie zasad demokratycznych. Tuż przed wyborami PNT apelowała do wyborców o głosowanie na tę właśnie siłę polityczną, przypominając przy okazji, że partie występujące w ramach BPD są „sługami” PCR, zapewniano także, że PNT wygra wybory⁵⁷. W ostatnim manifeście przedwyborczym PNT nawoływała do przeprowadzenia wolnych wyborów, zapewnienia wolności słowa, druku i wyznania. Postulaty te w świetle wydarzeń, mających miejsce w trwającej już kampanii wyborczej, były jak najbardziej aktualne. Nowymi elementami pojawiającymi się w tej proklamacji było napiętnowanie ateizmu lidera strony przeciwnej i zagrożenia, jakie niesło to dla tradycji rumuńskiej⁵⁸. Oceniając tę proklamację, można wnioskować, iż I. Maniu i jego współpracownicy wyraźnie liczyli na to, że uda się powstrzymać komunistów przed sfałszowaniem wyborów poprzez masowy udział w ich przygotowaniu i dużą frekwencję, zwłaszcza na wsi. W tych okolicznościach wybory zapowiadały się jako decydująca konfrontacja pomiędzy zwolennikami partii historycznych a BPD.

Możliwość dotarcia do wyborców przez oba skonfliktowane ze sobą bloki była różna. Blok rządowy jak zwykle korzystał ze wszystkich możliwych udogodnień, w tym ze wsparcia administracji lo-

⁵⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁵⁷ *România. Viața politică... 1946*, dok. 97.

⁵⁸ *Ibidem*.

kalnej oraz radia i prasy. Swą uprzywilejowaną pozycję rząd starał się wykorzystywać zwłaszcza na obszarach wiejskich, gdzie w trakcie wieców wyborczych organizowanych przez Front Oraczy bardzo często starano się zjednać sobie chłopów poprzez dystrybucję aktów potwierdzających nabycie ziemi w ramach realizowanej już od ponad roku reformy rolnej. Było to silne narzędzie oddziaływania na najuboższą ludność wiejską⁵⁹. Sytuacja opozycji w tej kwestii była o wiele trudniejsza niż w okresie przedwojennym, ponieważ została pozbawiona możliwości dotarcia do elektoratu na prowincji, z uwagi na to, że ich organy prasowe nie były właściwie dostępne poza Bukaresztem⁶⁰. Nie istniały także możliwości przedostania się z własnym programem do rozgłośni radiowych, pomimo oficjalnych zapewnień o udostępnieniu opozycji tego medium⁶¹. Ponadto strona rządowa starała się za wszelką cenę ograniczyć i kontrolować wszystkie mitingi polityczne, które były właściwie jedyną metodą dotarcia partii opozycyjnych do elektoratu. Były one często rozbijane przez bojówki komunistyczne, które według świadectw ówczesnych miały się składać z kryminalistów pozostających pod osłoną policji⁶².

Przebieg i wyniki wyborów świadczyły o zdecydowanej przewadze strony rządowej. Oficjalne rezultaty wyborów były zgodne z oczekiwaniami, a także z rumuńską praktyką wyborczą promującą stronę rządową, która odniosła zwycięstwo, zdobywając 69,81% głosów i 347 mandatów⁶³. PNTȚ otrzymała 12,88% głosów i 33 mandaty, Węgrzy (Uniunea Populară Maghiară) – 8,32% głosów i 29 mandatów,

⁵⁹ A. Koryn, A. Sowińska-Krupka, *Geneza...*, s. 242.

⁶⁰ Nawet w Bukareszcie starano się maksymalnie ograniczyć zasięg wspomnianych tytułów poprzez obniżanie przydziału papieru i skrupulatną cenzurę tekstów ukazujących się w gazetach „Dreptatea” (PNTȚ) i „Liberalul” (PNL). A. Cretzianu, *Captive Romania...*, s. 30.

⁶¹ Znaczenia radia w ówczesnym społeczeństwie rumuńskim nie należy przeceniać, z uwagi na ograniczony dostęp do tego medium, gdyż największa liczba abonentów znajdowała się w dużych miastach, natomiast na prowincji zasięg radia był ograniczony ze względu na niewielką liczbę radioodbiorników. Masowy rozwój radiofonii nastąpił dopiero na początku lat 50., po uzyskaniu dostępu do radzieckiej techniki radiowej. *Ibidem*, s. 275.

⁶² *Ibidem*, s. 31.

⁶³ Bardzo ciekawy jest rozkład mandatów w ramach zwycięskiej koalicji: PCR zdobyła 68 mandatów, PSD 81 mandatów, 70 – Front Oraczy, 75 PNL – Gh. Tătărescu, 20 mandatów przypadło PNTȚ – Anton Alexandrescu, 26 mandatów – Paridul

PNL – 3,78% głosów i 3 mandaty oraz PTD (dr. N. Lupu) 2,36% głosów i 2 mandaty. Według powszechnej opinii, w tym obserwatorów zachodnich, wyniki wyborów zostały zmanipulowane i rzeczywiste dane z pewnością znacznie odbiegały od oficjalnego wyniku. Opozycja szacowała, że sama PNTȚ zdobyła w skali kraju około 2/3 głosów⁶⁴. Obecne szacunki Petre Țurlei wskazują, że realna skala fałszerstw wyborczych nie była tak wielka, niemniej jednak siły opozycyjne wybory wygrały osiągając 52–53% głosów⁶⁵.

Skuteczna negacja rezultatu wyborów w rumuńskich warunkach politycznych jednak realnie nie istniała, ponieważ przyjęte i stosowane od początku istnienia nowoczesnego parlamentaryzmu w Rumunii zasady uniemożliwiały stwierdzenie nieprawidłowości i zablokowanie działalności nowo wybranego parlamentu⁶⁶. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż, jak już wspomniano, weryfikacją wyników zajmował się sam parlament na swym pierwszym posiedzeniu. W związku z tym nie należało oczekiwać, że zmajoryzowany przez komunistów i ich sojuszników parlament uzna wybory za nieważne. Znamienne dla ówczesnego stanu nastrojów społecznych był fakt, iż ogłoszenie sfałszowanych rezultatów wyborów nie spotkało się z falą protestów opinii publicznej, która z jednej strony była już zastraszona przez propagandę sterowaną przez PCR, z drugiej zaś była przyzwyczajona do tego, że w trakcie aktu wyborczego z reguły strona rządząca dokonuje manipulacji wynikami na własną korzyść⁶⁷. Tym, co odróżniało na niekorzyść wybory z 1946 r. od przeprowadzanych w okresie międzywojennym, była skala aresztowań

Național Popular, a 8 mandatów niezależnym. M. Melinte, *Sistemul electoral...*, s. 122.

⁶⁴ A. Cretzianu, *Captive Romania*, s. 32.

⁶⁵ Szacunki te są oparte na dokumencie znajdującym się w archiwum rumuńskiego MON, zatytułowanym *Analiza rezultatelor alegerilor în datele sale reale*. P. Țurlea, *Alegerile parlamentare din 1946. O nouă perspectivă*, „Arhivele Totalitarismului” 2007, vol. 1–2, s. 23.

⁶⁶ Iuliu Maniu zapytany przez radziecką korespondentkę Michaiłową na konferencji przedwyborczej 13 XI 1946 r. jednak przesadnie zapewniał, że za czasów rządów PNTȚ wybory odbywały się z absolutnym poszanowaniem praw opozycji i w żadnej mierze nie były manipulowane przez stronę rządową. *România. Viața politică... 1946*, dok. 101.

⁶⁷ Do doraźnych protestów przeciwko fałszerstwom wyborczym dochodziło z reguły na wsiach i było to związane z odmową ze strony komisji wyborczej ogłoszenia

po wyborach, które dotknęły przedstawicieli opozycji według przygotowanych zawczasu list proskrypcyjnych. Większość z aresztowanych została co prawda zgodnie z niepisaną tradycją amnestionowana dekretem królewskim ze stycznia 1947 r. Jednocześnie jednak skala aresztowań dobitnie pokazywała siłę PCR i jej dążenie do dominacji w kraju. Co istotne, część opozycji, jeszcze przed wyborami, zdawała sobie sprawę z nieuchronności klęski wyborczej, o czym świadczy choćby zanotowana przez policję polityczną wypowiedź Constantina (Bebe) Brătianu z 13 lipca 1946 r., który miał wówczas stwierdzić, że w ówczesnej sytuacji politycznej należy uznać, że wybory będą przegrane⁶⁸.

Sytuacja międzynarodowa również nie sprzyjała obronie demokracji w Rumunii, gdyż Zachód był zajęty wojną domową w Grecji, ponadto nie posiadał żadnych skutecznych mechanizmów nacisku na ZSRR, by ten w Rumunii, tak jak i w innych krajach powstającego bloku wschodniego, starał się zachować minimum demokracji⁶⁹. W związku z tym ograniczono się jedynie do zgłoszenia protestu w postaci odpowiednich not dyplomatycznych, w których podkreślono nieprawidłowości, do jakich doszło w toku kampanii wyborczej i w samym dniu wyborów. Noty amerykańska i brytyjska skonkludowane były stwierdzeniem, że oba rządy uważają, iż oficjalny wynik wyborów nie odpowiada całkowicie woli rumuńskich wyborców⁷⁰.

Wyniku wyborów nie aprobował także król Michał I, który w tej sytuacji zdecydował się skorzystać z jedynej opcji, jaką pozostawiała mu konstytucja z 1923 r. i odmawiał otwarcia obrad tak wybranego parlamentu i wystosowania specjalnego orędzia otwierającego obrady. Pomimo takiego stanowiska króla, zostało ono przez komunistów

wyników głosowania natychmiast po zakończeniu liczenia głosów. P. Țurlea, *Alegre-rile...*, s. 24.

⁶⁸ *România. Viața politică... 1946*, dok. 64.

⁶⁹ V. Tismăneanu, *Stalinizm...*, s. 101.

⁷⁰ A. Cretzianu, *Captive Romania...*, s. 32. Politycy krajów zachodnich znaleźli się w tym momencie w niekomfortowej sytuacji, nie mogli bowiem z jednej strony protestować zbyt mocno przeciw widocznym w czasie wyborów nadużyciom, gdyż zaogniłyby to i tak już nie najlepsze stosunki z ZSRR, z drugiej jednak strony nie można było przejść do porządku dziennego wobec stwierdzonych nadużyć, jako że wtedy spotkałoby się to z krytyką dużej części opinii publicznej w USA i Wielkiej Brytanii, radykalizującej już swój stosunek wobec ZSRR, stąd więc dość ostrożne oświadczenie Aliantów zachodnich. A. Koryn, A. Sowińska-Krupka, *Geneza...*, s. 247.

zignorowane i parlament został otwarty z naruszeniem konstytucji na mocy dekretu podpisanego przez premiera P. Grozę. Dzięki temu parlament zdominowany przez PCR i jej sojuszników rozpoczął prace. Należy zwrócić uwagę, że taki wybieg miał też wpływ na przyspieszenie transformacji ustrojowej, która ostatecznie dokonała się 30 grudnia 1947 r.

Kłęska wyborcza opozycji miała tym razem inny wymiar niż wynikałoby to z dotychczasowej praktyki. Faktycznie po klęsce wyborczej partii opozycyjne były właściwie skazane na unicestwienie, zwłaszcza iż, jak się okazało, USA i Wielka Brytania nie miały możliwości udzielenia realnego wsparcia opozycji. Brak zdecydowanej reakcji Zachodu na nadużycia wyborcze pozwolił na przyspieszenie rozprawy z głównymi nurtami PNL i PNT, o skali poparcia dla których rządzący musieli zdawać sobie sprawę, znając prawdziwe wyniki wyborów. Również politycy związani z tymi partiami ostatecznie zrozumieli, że nie będą w stanie zapobiec sowietyzacji kraju z uwagi na brak czynnika zewnętrznego, mogącego skłonić obóz rządzący i stojący za nim ZSRR do przestrzegania choćby minimum standardów demokratycznych. Ostatnim hamulcem wymuszającym na rządzie Grozy powściągnięcie agresji wobec opozycji była kwestia podpisania układu pokojowego z Rumunią przez aliantów. Gdy kwestia ta została ostatecznie rozstrzygnięta w lutym 1947 r., nie było już właściwie żadnej przeszkody mogącej zatrzymać PCR w marszu po pełnię władzy.

4. Systemowa likwidacja atrybutów demokracji parlamentarnej (1946–1947)

Przed rozprawą z przeciwnikami politycznymi obóz władzy zapewnił sobie dyspozycyjność wymiaru sprawiedliwości, który został poddany na początku 1947 r. „weryfikacji”. Operacja ta, zarządzona przez ówczesnego ministra sprawiedliwości, Lucretiu Pătrășceanu, poległa przede wszystkim na usunięciu z grona sędziów tych, którzy mieli kolaborować z reżimem marszałka Antonescu. Była to wygodny pretekst, umożliwiający usunięcie właściwie każdego niewygodnego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości.

Po uzyskaniu kontroli na sądownictwem przystąpiono do likwidacji opozycji, rządzący bowiem mogli być już niemal stuprocentowo pewni, że zmanipulowany wymiar sprawiedliwości wyda wyroki skazujące w nadchodzących procesach politycznych.

Siły opozycyjne wobec rządu P. Grozy ostatnią swą nadzieję na utrzymanie się na powierzchni życia politycznego w Rumunii widziały właściwie jedynie w możliwości wstrzymania procesu ratyfikacyjnego traktatu pokojowego przez mocarstwa zachodnie. W tym duchu apelował choćby do mocarstw anglosaskich I. Maniu w marcu 1947 r. Pewne nadzieje opozycji rumuńskiej narodziły się wraz z ogłoszeniem doktryny Trumana. Objęcie nią terenów w miarę bliskich geograficznie Rumunii wywołało aktywność kierownictwa PNT, które w poufnej korespondencji kierowanej do przedstawiciela USA w Bukareszcie – Burtona I. Berry'ego zapowiadało próbę nawet siłowego odzyskania władzy⁷¹. Amerykanie odradzili takie wystąpienie przeciw rządowi P. Grozy, zdając sobie sprawę z tego, że w ówczesnej sytuacji nie byli w stanie odpowiednio wspomóc takiej formy działania opozycji rumuńskiej. Miało to związek z założeniami doktryny powstrzymywania, która wówczas obejmowała jedynie Grecję i Turcję. Stany Zjednoczone w warunkach rozpoczynającej się zimnej wojny starały się skupić na powstrzymaniu wpływów ZSRR tam, gdzie nie były one jeszcze odpowiednio ugruntowane i można je było zwalczyć stosunkowo małym nakładem sił, bez większego zagrożenia dla pokoju w Europie⁷².

Strona rządowa właściwie odczytała intencje anglosaskie i w związku z tym przystąpiła do ostatecznej likwidacji opozycji. Akcję rozpoczęto od podkopania struktury administracyjnej PNT, aresztując działaczy średniego szczebla, których represjonowanie nie stanowiło większego zagrożenia „wizerunkowego” dla rządu P. Grozy. Podkopywało to jednak poważnie możliwości działania tej partii, a także miało zapewne sprowokować liderów chłopskich do nieprześląanej akcji, dającej pretekst do ich aresztowania.

Liderów opozycji Iona Mihalache i Constantina I. C. Brătianu aresztowano ostatecznie w lipcu 1947 r. w efekcie tzw. incydentu w Tămădău, kiedy to obaj chcieli opuścić kraj wycarterowanym samolotem. Prawdopodobnie mieli oni po udanej ewakuacji na Zachód

⁷¹ A. Koryn, *Rumunia w polityce...*, s. 275.

⁷² *Ibidem*, s. 276.

utworzyć tam rząd emigracyjny. Sama próba ucieczki została przygotowana w sposób raczej wskazujący na to, iż była to prowokacja służb specjalnych, na którą politycy opozycyjni dali się złapać. Jej brak uzgodnienia z przedstawicielami mocarstw zachodnich dobitnie świadczył o desperacji i świadomości nieuchronnego zagrożenia ze strony rumuńskiej policji politycznej⁷³. Do tak desperackiej próby doprowadziła zapewne świadomość, że niezależnie od powodzenia ucieczki los opozycji w Rumunii został już przesądzony⁷⁴. Udana prowokacja i następująca po tym fala aresztowań wśród liderów PNT właściwie natychmiast doprowadziły do likwidacji tej partii dekretem rządowym z 29 lipca 1947 r.⁷⁵ Oskarżając jej kierownictwo o dążenie do powtórnej faszyzacji kraju, rząd P. Grozy pokazał, że nie będzie się silił na oryginalność i po prostu skorzysta z oskarżeń stosowanych także i w innych krajach znajdujących się pod kuratelą ZSRR, a wykorzystywanych do rozprawy z opozycją. Dodatkowo mandaty parlamentarne zdobyte przez przedstawicieli tej partii zostały anulowane. Protesty zgłoszone ze strony Wielkiej Brytanii i USA nic w tym wypadku nie dały. Liderzy PNT Iuliu Maniu i Ion Mihalache zostali po procesie pokazowym przeprowadzonym w październiku i listopadzie 1947 r. skazani na dożywotnie ciężkie więzienie, co w rzeczywistości oznaczało odroczony wyrok śmierci⁷⁶.

Jednocześnie z rozprawą z opozycją polityczną trwały intensywne działania prowadzące do przystosowania kraju do socjalistycznego modelu gospodarowania. Zbiegło się to w czasie z odmową uczestnictwa w Planie Marshalla; co z kolei zostało wykorzystane do zacieśnienia współpracy w samym bloku rządowym i eliminacji z niego części elementów utożsamianych ze starym reżimem. Dotyczyło to przede wszystkim PNL – Gh. Tătărescu, która opowiadała się za przystąpieniem do Planu Marshalla⁷⁷. Faktyczny lider BPD Gh. Gheorghiu-Dej i jego współpracownicy starali się wykluczyć z polityki Gh. Tătăres-

⁷³ Na temat tej operacji patrz szerzej: Gh. Onişoriu, *Operațiunea Tămădău. Desfășurarea Partidului Național Țărănesc*, București 2008.

⁷⁴ Liderzy musieli mieć świadomość, że wypadku udanej próby wydostania się z Rumunii zostaną oni okrzyknięci zdrajcami i w ślad za tym ich stronnictwo polityczne zostanie rozwiązane.

⁷⁵ *România. Viața politică... 1947*, dok. 36, 37.

⁷⁶ Iuliu Maniu zmarł 5 II 1953 r. w więzieniu w Sighet; Ion Mihalache zmarł w więzieniu w Râmnicu Sărat w 6 III 1963 r. *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, Warszawa 2004, hasła *Iuliu Maniu*, *Ion Mihalache*.

⁷⁷ A. Koryn, *Rumunia w polityce...* s. 278.

cu, postrzeganego jako łącznik z przedwojenną polityką rumuńską i, jak już wspomniano, uwiarygodniającego rząd P. Grozy przed Zachodem. Po zawarciu pokoju z państwami zwycięskimi w II wojnie światowej nie było już potrzeby takiego działania, a sam Gh. Tătărescu, choć był politykiem bardzo elastycznym, nie był już potrzebny, na co zwrócił uwagę podczas narady partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie we wrześniu 1947 r. Andriej Żdanow⁷⁸.

Paradoksalnie sprawa incydentu w Tămădău pomogła rządowi w likwidacji PNL – Tătărescu, ponieważ ta bardzo straciła na popularności wśród opinii publicznej po wymuszonej na niej akceptacji działań skierowanych przeciw PNT⁷⁹. Do końca 1947 r. partia ta starała się za wszelką cenę utrzymać na scenie politycznej, jednak podjęte przez nią działania okazały się nieskuteczne z uwagi na to, że kierownictwo PCR zdecydowało na wewnętrznym plenum 11 października 1947 r. o konieczności wykluczenia Gh. Tătărescu z rządu. W celu uzasadnienia tej decyzji przed opinią publiczną, zgodnie z praktyką radziecką, zdecydowano się na poprzedzenie tego kroku specjalną kampanią oczerniającą lidera PNL-T i jego współpracowników. Przedstawiono ich działalność jako niebezpieczną dla kraju i szkodliwą na arenie międzynarodowej⁸⁰. Do pierwszych starć na tym tle doszło na arenie wewnętrznej przy okazji dyskusji nad orędziem królewskim, otwierającym jesienną sesję parlamentu w 1947 r.⁸¹ Zwolennicy Gh. Tătărescu nie do końca zgadzali się z proklamowaną przez rząd polityką, zwłaszcza związaną z powoływaniem na wsi spółdzielni produkcyjnych⁸². Była to jednak jedynie uwertura do mających nastąpić wydarzeń. Już 2 listopada 1947 r. prasa i radio zaatakowały Gh. Tătărescu, uznając, że MSZ pod jego kierownictwem stało się swoistym *refugium* dla osób powiązanych ze

⁷⁸ Żdanow najwyraźniej uznał dotychczasowe osiągnięcia Rumunii w budowaniu socjalizmu za niewystarczające i domagał się ich przyspieszenia. Stan ówczesnych stosunków politycznych w Rumunii z komunistycznego punktu widzenia przedstawił Gh. Gheorgiu-Dej na konferencji w Szklarskiej Porębie we wrześniu 1947 r. Gh. Gheorgiu-Dej, *Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1954, s. 92–113. A. Koryn, A. Sowińska-Krupka, *Geneza...*, s. 261.

⁷⁹ P. Țurlea, *Partidul...*, s. 211.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 226.

⁸¹ Tekst orędzia por. *România. Viața... 1947*, dok. 47.

⁸² Członkowie PNL – T uważali, że nie może w procesie zawiązywania takich spółdzielni dochodzić do interwencji czynnika państwowego. P. Țurlea, *Partidul...*, s. 229.

starym reżimem, ponadto oskarżono PNL-T o brak entuzjazmu dla walki ze „zdrajcami” z grona PNT. Ostatecznie 5 listopada 1947 r. Gheorghe Tătărescu został zdymisjonowany ze stanowiska ministra spraw zagranicznych w wyniku przegłosowanego wobec niego przez parlament votum nieufności⁸³. Wykluczenie lidera PNL-T z rządu oznaczało *de facto* koniec działalności tej partii na rumuńskiej scenie politycznej, zwłaszcza iż 30 grudnia 1947 r. komuniści zdecydowali się na usunięcie ostatniej przeszkody do przejęcia pełni władzy w Rumunii – zmuszając króla Michała I do abdykacji i wyjazdu z kraju⁸⁴. Przez pewien czas działało jeszcze ostatnie wcielenie PNL pod przewodnictwem Petre Bejana, które jednak zostało zmuszone do zaprzestania działalności na przełomie lat 1949/1950. W nowych warunkach ustrojowych reprezentanci dawnej PNL-T nie zostali dopuszczeni do kandydowania do nowego parlamentu, zaś pozostałe partie polityczne, sojusznice wobec PCR, były przez nią stopniowo wchłaniane, co prowadziło do budowy systemu monopartyjnego, który utrzymał się do roku 1990⁸⁵.

5. Konkluzje

W okresie bezpośrednio następującym po obaleniu reżimu marszałka Iona Antonescu rumuński system partyjny znalazł się na rozdrożu. Po wydarzeniach II wojny światowej nie odrodziły się wszyst-

⁸³ Duża część zarzutów, jaka została przedstawiona Tătărescu, była zaczerpnięta z toczącego się równolegle procesu Iuliu Maniu i jego współpracowników. A. Koryn, A. Sowińska-Krupka, *Geneza...*, s. 263.

⁸⁴ Król Michał przebywał w listopadzie 1947 r. poza krajem, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii na uroczystościach ślubnych księżniczki Elżbiety (dzisiejszej Elżbiety II). Przy okazji starał się prowadzić nieformalne rozmowy na temat pozyskania wsparcia politycznego dla ewentualnej akcji mającej na celu odsunięcie rządu Grozy, ewentualnie gwarancji utrzymania w Rumunii ustrojowego *status quo*. Niestety, nie udało się mu uzyskać żadnej deklaracji wsparcia. I.-A. Pop, I. Bolovan, *History of Romania*, s. 615.

⁸⁵ 1 I 1990 r., rumuński rząd tymczasowy, kierowany przez działaczy Frontu Ocalenia Narodowego (FSN), wydał dekret umożliwiający tworzenie partii politycznych w Rumunii. Cs. Zsolt Kiss, *The Romanian post-communist electoral reform. The influence of the prior regime type on the choice of an electoral system*, „Studia Universitatis Babeş-Boylai – Politica” 2009, vol. 1, s. 23.

kie siły polityczne obecne w systemie przed rokiem 1938. Także i te siły, które wznowiły swą działalność po 23 sierpnia 1944 r., musiały borykać się przede wszystkim z nowymi uwarunkowaniami działalności politycznej definiowanymi przede wszystkim przez pojawienie się Armii Czerwonej na terenie Rumunii. Bezpośrednią tego konsekwencją było wzmocnienie dotąd marginalnego ruchu komunistycznego. Komuniści rumuńscy w porozumieniu z Moskwą zdecydowali się na realizację strategii pełzającego przejęcia władzy. Była ona realizowana w latach 1944–1947, jej punktami milowymi były: przejęcie władzy przez rząd dr. Petru Grozy, wybory w listopadzie 1946 r. i zmuszenie do abdykacji króla Michała I.

Warto pamiętać, że wszystkie te wydarzenia wiązały się z charakterystycznym i dla okresu wcześniejszego w Rumunii działaniem na pograniczu prawa. Pomimo tego, choć stwierdzenie to może wydać się dość kontrowersyjne, sam tryb sformowania rządu przez P. Grozę czy sposób organizacji wyborów w niczym nie odbiegał od wzorców przedwojennych, gdy również często partie politycznej wyprowadzały tłumy na ulice w celu wywarcia presji na króla, by ten powierzył władzę konkretnej opcji politycznej. Można więc postawić śmiałą tezę, że decydenci FND skorzystali jedynie z dobrze sprawdzonych wcześniejszych wzorców. Z uwagi na przeprowadzoną w omawianym okresie jedną elekcję trudno jest wnioskować na temat kształtu systemu partyjnego. W odróżnieniu od okresu przedwojennego widać natomiast tendencję do tworzenia się bloków partii politycznych, które liczyły na przejęcie władzy w wyniku wyborów. Hipotetycznie można zakładać, że w wypadku utrzymania politycznego *status quo* sprzed listopada 1946 r. i przy założeniu dalszego funkcjonowania rumuńskiego systemu w formie wielopartyjnej i przy utrzymaniu minimum pluralizmu politycznego, z pewnością oba bloki przekształciłyby się w konkurencyjne wobec siebie partie polityczne, co byłoby wynikiem ich dużego rozwarstwienia ideowego.

Należy podjąć próbę przedstawienia jedynych wyborów, które odbyły się w omawianym okresie w warunkach względnego pluralizmu partyjnego. Niestety porównywać wyniki można jedynie do wartości notowanych w okresie poprzedzającym rok 1938. Wyraźnie widać, że pomimo odrzucenia zasady stosowania premii wyborczej wybory zostały zdominowane przez jeden blok polityczny – BPD.

Tabela 3. Wskaźniki rumuńskiego systemu partyjnego w wyborach 1946 r.

Współczynnik	Wybory 1947
Indeks frakcjonalizacji	0,72
Indeks efektywnej liczby partii (Laasko – Taagepera – głosy)	1,58
Indeks efektywnej liczby partii (mandaty)	1,35
Indeks agregacji	16,6
Indeks dysproporcjonalności Gallaghery – %	10,34
Indeks dysproporcjonalności Gallaghery (wszystkie partie) – %	10,35
Zmarnowane głosy – %	0,5
Suma głosów 2 największych partii – %	82,69
Suma mandatów 2 największych partii – %	90
Stosunek partii do drugiej partii (głosy)	5,42
Stosunek partii do drugiej partii (mandaty)	10,51

Źródło: M. Melinte, *Sistemul electoral ...*, s. 122 ; R. Markowski, M. Cześnik, *Polski system partyjny ...*, s. 20.

Zwycięski blok okazał się dominujący w nowej rumuńskiej rzeczywistości politycznej co najmniej w takiej mierze, jaka była notowana w latach 20. Właściwie w przybliżeniu można wynik wyborów z 1947 r. przyrównać do wyborów z 1920 i 1922 r., które także w dużym stopniu zostały zdominowane odpowiednio przez PP i PNL, wówczas również nie korzystając z premii wyborczej. Na pewne nieprawidłowości mogące mieć miejsce w procesie przydziału mandatów wskazuje stosunkowo wysoka wartość indeksu dysproporcjonalności prawie identyczny z zanotowanym w 1922 r. Biorąc pod uwagę realia geopolityczne, można przypuszczać, że nawet gdyby nie doszło do likwidacji PNL i PNT, to system w następnym okresie w Rumunii przybrałby formę predominantną według wyznaczników G. Sartoriego⁸⁶.

⁸⁶ Oznaczałoby to, że bez partii-członków BPD niemożliwe byłoby sformowanie jakiegokolwiek rządu. A. Antoszewski, *System partii predominantnej*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 3, Kraków 1999, s. 250–251.

Zakończenie

Uwzględniając przedstawiony we wstępie niniejszej monografii katalog pytań problemowych, należy na wstępie stwierdzić, iż uwarunkowania polityczno-ustrojowe Królestwa Rumunii oraz funkcjonalność jego systemu partyjnego w latach 1866–1947 były nader złożone i zmienne. Apogeum eskalacji owych uwarunkowań nastąpiło po I wojnie światowej wraz z uchwaleniem konstytucji w 1923 r. Niemniej zapoczątkowanie tego procesu zmian umożliwiła już konstytucja z 1866 r., która w momencie jej uchwalenia stała się podstawą normatywną tworzenia społeczeństwa liberalnego, w myśl ówczesnej wykładni tego pojęcia¹. Wzorowana na konstytucji belgijskiej z 1830 r., ta właśnie ustawa zasadnicza miała zapewnić nowo powstałemu państwu rumuńskiemu podstawy prawne i – tym samym systemowe, umożliwiające dokonanie modernizacji stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Chodziło o to, aby Rumunia, która jeszcze 40 lat wcześniej znajdowała się w orientalnej strefie wpływów, mogła recypować twórczo standardy cywilizacji zachodnioeuropejskiej.

Nowoczesny charakter w kontekście rzeczywistości rumuńskiej wyrażała wprowadzona zasada trójpodziału władzy, w której – zgodnie z zaleceniami Monteskiusza – rozdzielone zostały trzy rodzaje władzy: wykonawcza, sądownicza i prawodawcza. Należy zaznaczyć, że rumuńską specyfiką było wprowadzenie jednak pew-

¹ J. Bartyzel, *Liberalizm*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007, s. 205.

nych norm, które pozostawały w sprzeczności z powyższą zasadą, jednocześnie ułatwiając rządowi sprawowanie władzy. Znalazło to wyraz w zasadzie stwierdzenia ważności wyborów parlamentarnych przez sam parlament, co właściwie stanowiło zaprzeczenie starożytnej zasady *nemo iudex in causa sua*. Drugim postanowieniem konstytucji z 1866 r., niezgodnym z zasadami monteskiuszowskimi, była możliwość usuwania sędziów dekretem królewskim, co sprzyjało zjawisku braku ochrony przed naciskami politycznymi. Należy zaznaczyć, że zagrożenie to jakkolwiek istniało, to w praktyce ewidentne przypadki naruszania niezawisłości sędziowskiej wystąpiły incydentalnie, głównie po powstaniu chłopskim w 1907 r.² W okresie późniejszym sądy, zwłaszcza cywilne, działały w sposób niezależny, o czym pośrednio świadczył fakt, iż procesy o charakterze politycznym z reguły odbywały się przed bardziej podatnymi na odgórne naciski sądami wojskowymi (procesy członków Żelaznej Gwardii w latach 30. XX w.). O utrzymaniu nawet w okresie wojny znacznej niezależności sądów cywilnych świadczyła konieczność przeprowadzenia czystki w aparacie sprawiedliwości na przełomie 1945 i 1946 r. przez ówczesnego ministra sprawiedliwości, komunistę Lucretiu Pătrășcanu, w celu zapewnienia rządowi Petru Grozy pełnej dyspozycyjności aparatu sądowego w obliczu przygotowywanej rozprawy z opozycją³.

Jak już wykazano, decydującym podmiotem systemu dystrybucji władzy w Królestwie Rumunii był monarcha, któremu przysługiwała prerogatywa bezpośredniego wpływu na mianowanie szefa rządu, co w połączeniu z rumuńskim obyczajem rozwiązywania parlamentu natychmiast po mianowaniu nowej rady ministrów czyniło z króla głównego decydenta na scenie politycznej. Silną pozycję w tej mierze mieli niewątpliwie: Karol I, zwłaszcza po śmierci Iona C. Brătianu i Karol II, który niemal dowolnie rozdawał karty na rumuńskiej scenie politycznej, co w końcu zostało „ukoronowane” przeprowadzonym przez niego w 1938 r. faktycznym zamachem stanu i wprowadzeniem nowej konstytucji, odcinającej się wyraźnie od wzorców demokracji liberalnej.

² E. Cernea, *Criza dreptului în România la 1907*, București 2001, s. 66–70.

³ V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdej okazji. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010, s. 97.

Podstawową trudnością, jaką badacz napotyka w analizie systemu partyjnego Królestwa Rumunii, jest wątpliwość co do jego jednoznacznej klasyfikacji. Istnienie czynnika nadrzędnego – króla i jego dworu, tworzących odrębny i właściwie nadrzędny krąg władzy – uniemożliwia właściwe stosowanie kryteriów charakterystycznych dla reżimów demokratycznych. Z drugiej jednak strony nie można posługiwać się w odniesieniu do Rumunii terminologią stosowaną wobec reżimów niedemokratycznych z uwagi na regularnie zachodzącą zmianę partii będącej u władzy. Taka hybrydyzacja rozstrzyga o specyfice systemu rumuńskiego i wyróżnia go spośród innych występujących w krajach ościennych.

W związku z powyższym można przyjąć stanowisko, iż praktyka rumuńska okresu międzywojennego nie potwierdza poglądu M. Duvergera, mówiącego o wpływie ordynacji wyborczej na kształt systemu partyjnego. Taki wniosek można wysnuć z faktu, iż pomimo istnienia wyborów proporcjonalnych, mających doprowadzić do wykształcenia się systemu wielopartyjnego, w Rumunii przy zastosowaniu w nich zaledwie 2%, porządkującego progu wyborczego, w okresie międzywojennym wykształcił się *de facto* system dwupartyjny, w którym o władzę konkurowały ze sobą PNT i PNL. Sytuacja modelowa panowała zgodnie z prawami Duvergera jedynie w okresie przed Wielką Wojną, gdy konkurowały ze sobą partie: PNL i Partia Konserwatywna (w różnych mutacjach), wówczas prawa te opisywały sytuację w sposób właściwy z uwagi na istnienie większościowego systemu wyborczego⁴.

Poszukując wyjaśnienia tych anomalii zachodzących w okresie międzywojennym, możemy skonstatować, że wspomniane powyżej założenia i prawa mogą funkcjonować właściwie jedynie w systemach, w których respektowane są podstawowe założenia demokracji, w tym przede wszystkim zasada dominującego wpływu elektoratu na wynik wyborów. W Rumunii w wyniku przyjętych zwyczajów politycznych rola elektoratu okazała się, jak już przedstawiono, ogra-

⁴ W tym wypadku wyjaśnieniem funkcjonowania reguł Duvergera jest ich doprecyzowanie przez G. Sartoriego, który zwrócił uwagę na wymóg homogeniczności struktury społecznej w okręgu wyborczym. Wymóg ten w wysokim stopniu był spełniony w warunkach dyktowanych przez ordynację kurialną. M. Pierzgałski, *Metody ilościowe w badaniu systemów wyborczych. Na przykładach z państw Azji Wschodniej*, Łódź 2013, s. 54.

niczona jedynie do potwierdzenia woli naczelnego czynnika (*factor suprem*) polityki na szczeblu krajowym – króla, który kreował rządy według swej woli. W związku z tym, odpowiadając na pytanie zasadnicze o faktyczny kształt systemu partyjnego Królestwa Rumunii, należy skonstatować, że przy zastosowaniu klasyfikacji G. Smitha zbliżył się on do formy zrównoważonej, definiowanej przez układ bipolarny⁵. Taki wniosek wynika z faktu, iż w rzeczywistości rumuńskiej na jednym biegunie stale obecna była PNL, natomiast partie znajdujące się na drugim biegunie zastępowały się (konserwatyści do roku 1918, PP w latach 1920 i 1926 i w końcu PNT po roku 1928). Powyższe oznaczało iż mimo formalnej wielopartyjności wynikającej z potencjalnej możliwości desygnowania przez króla do władzy dowolnej siły politycznej, w praktyce na tym poziomie walki politycznej liczyły się dwie partie, przy czym w odróżnieniu od PNL pozostałe nie były w stanie po 1918 r. na stałe utrzymać tej pozycji. Jedynym wyjątkiem od tej zasady była sytuacja polityczna istniejąca w latach 1918–1919. Jej cechą było pojawienie się przesłanek mogących doprowadzić do wytworzenia się systemu wielopartyjnego w Rumunii. To *novum* było pokłosiem zjednoczenia Rumunii w nowych granicach, w konsekwencji czego pojawiły się nowe siły polityczne o proweniencji regionalnej, przy czym ich istnienie było doraźnym przedłużeniem sytuacji z okresu poprzedzającego Wielką Wojnę⁶. Stąd też niezbędny był w Rumunii okres przejściowy, kiedy politycy wywodzący się z różnych części kraju mogli podjąć próby wypracowania wspólnych platform programowych, obejmujących problemy całego kraju. Ostatecznie skutkowało to utworzeniem, jak się okazało na krótki czas, rządu koalicyjnego, w którym dominowały ugrupowania reprezentujące tereny nowo przyłączone do Rumunii. Powyższe nie

⁵ Zbliżony do realiów rumuńskich jest też proponowany przez G. Sartoriego model umiarkowanego pluralizmu, który jednak zawiera w sobie założenie możliwości utrzymania się u władzy przez kolejne kadencje, co w przypadku Rumunii jednak nie miało miejsca. K. Knyżewski, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 33.

⁶ W odróżnieniu do porównywalnej np. sytuacji na ziemiach polskich, które również przeszły proces zjednoczenia, nie istniały przed 1916 r. partie obejmujące swym zasięgiem wszystkie ziemie rumuńskie (na ziemiach polskich taką działalność rozwijały: PPS, a w mniejszym zakresie PSL). W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1998*, Warszawa 1999, s. 10–11.

miało jednak swej kontynuacji, ponieważ celem, do którego dążyły partie regionalne było dołączenie do jednej z sił politycznych o zasięgu ogólnokrajowym.

Odnosnie do wątku faktycznego rozdawnictwa władzy przez monarchów trzeba wskazać, że w ten sposób postępowali przede wszystkim: Karol I – po roku 1881 i Karol II przez cały okres swego panowania. W tym procesie obaj władcy nie ograniczali się do promowania jednej partii, obaj całkiem swobodnie korzystali z palety możliwości, jaki dawał im funkcjonujący *de facto* w Rumunii system zrównoważony, niemal swobodnie dobierając polityków zgodnie z aktualną potrzebą panującego. Należy przy tym podkreślić, że stosowanie zasady „rotacji rządowej” (w ten sposób politycy rumuńscy określali system stosowany w ich kraju) zadowalało właściwie wszystkich ówczesnych uczestników systemu partyjnego, w tym szczególnie członków wielkich partii politycznych, którzy akceptowali go, zdając sobie sprawę z tego, że cierpliwe oczekiwanie na powierzenie im władzy zostanie z pewnością docenione i w końcu otrzymają możliwość jej sprawowania. To szczególne rozdawnictwo władzy miało też swoją cenę, powszechnie wiadomo, że istniały niepisane zasady, których nieprzestrzeganie skutkowało nieuwzględnianiem danej siły politycznej w następnym rozdaniu władzy. W epoce Starego Królestwa określała to przede wszystkim zasada orientacji polityki zagranicznej na Trójprzymierze, która pozostała aksjomatem praktycznie aż do 1913 r. O jej znaczeniu świadczyło, iż już obawa o jej niehonorowanie i zwrot w stronę Rosji, przez długi okres wykluczały od władzy odłam konserwatystów pod kierownictwem Lascara Cătărgiu. W czasach panowania Karola II kwestie związane z polityką zagraniczną zeszły raczej na drugi plan⁷, tym razem najbardziej istotne okazywały się: kwestia uznania dominującej roli króla w rumuńskiej polityce i przynajmniej neutralny stosunek do jego spraw osobistych. Siły polityczne nie aprobujące tych założeń były delegalizowane (komuniści), pozbawiane możliwości swobodnego działania (Żelazna Gwardia), a ich

⁷ Wynikało to z ogólnego konsensusu głównych rumuńskich ugrupowań politycznych co do konieczności prowadzenia prozachodniej polityki zagranicznej zwłaszcza w obliczu stałego zagrożenia ze strony rewizjonizmu węgierskiego i bułgarskiego, a także stałego zagrożenia ze strony ZSRR.

przywódcy więzieni, nawet w skrajnych przypadkach eksterminowani fizycznie⁸.

Wyraźnie więc widać, że warunki rumuńskie prowadziły do swistej „komedii demokracji”, w której poszczególni uczestnicy systemu partyjnego nie byli skłonni do reformowania go, pomimo iż pozostając w opozycji, z całą mocą go potępiali. Przy ówczesnie dominującej w Rumunii politycznej kulturze podporządkowania prowadziło to do wytworzenia zgodnie z opinią Guya Hermeta wyborów *de facto* niekonkurencyjnych⁹, aczkolwiek w teorii wybór był możliwy pomiędzy wieloma uczestniczącymi w wyborach partiami (w roku 1932 było to nawet 17 ugrupowań politycznych, z których 10 uczestniczyło w podziale mandatów). Pomimo uczestnictwa w wyborach stosunkowo dużej liczby podmiotów politycznych, jedynie kilka z nich można określić jako partie relewantne według klasyfikacji G. Sartoriego¹⁰. W ramach wyznaczonych przez pojęcie relewancji możemy umieścić PNT i PNL, jako partie mające potencjał dominacji, czyli posiadające zdolność do utworzenia samodzielnego rządu, co w warunkach rumuńskich możemy interpretować jako posiadanie odpowiedniego zaplecza politycznego i finansowego „w terenie”, ale także i odpowiednich kontaktów na dworze królewskim, który był decydującym czynnikiem w procesie dystrybucji władzy dla poszczególnych ugrupowań. Zapewniało to „pełną relewancję”¹¹ partii, której pozwolono na zwycięstwo w wyborach, przy jednoczesnym dużym spadku relewancji drugiego liczącego się ugrupowania.

Można oczywiście założyć, że hipotetycznie potencjał dominacji mogła mieć każda partia, jeżeli jej wyniesienie do władzy współ-

⁸ Dotyczy to zwłaszcza przywódcy Żelaznej Gwardii Corneliu Zelei Codreanu zamordowanego 29 XI 1938 r. *de facto* na polecenie króla Karola II, ale też Iona G. Duci, premiera i lidera PNL zastrzelonego przez bojówkę Żelaznej Gwardii 31 XII 1933 r. na dworcu w Sinaia, przy domniemanym współdziałaniu Karola II, który miał uważać Ducę za swego osobistego wroga. Patrz na ten temat rozdział IV.

⁹ Ich niekonkurencyjność można za St. Wędkiewiczem tłumaczyć „reprezentatywnością rządu” wobec przyszłego parlamentu, St. Wędkiewicz, *Rumunia po wojnie*, Warszawa 1923, s. 9; G. Hermet, *Election without choice*, London 1978, s. 28.

¹⁰ G. Sartori, *Parties and party systems. A framework for analysis*, Cambridge 1976, s. 121–123.

¹¹ Wg Ryszarda Herbuta pełna relewancja jest tożsama z posiadaniem absolutnej większości w parlamencie. R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002, s. 142.

grałoby z interesem dworu królewskiego, o czym świadczy przykład Partii Ludu (Partidul Poporului, PP), która otrzymała możliwość rządzenia w 1926 r. jako przeciwwagi dla silnych wpływów Partii Chłopskiej (Partidul Țărănesc, PȚ), co było z kolei konsekwencją „zmęczenia” elektoratu pełną kadencją PNL. Kolejny element relewancji, zawierający się w potencjale koalicyjności w warunkach rumuńskich, nie był wykorzystywany z wyjątkiem okresów 1919–1920 i 1931–1932, z uwagi na to, że obowiązujące przepisy wyborcze wprowadzone w 1926 r. zostały wręcz skonstruowane tak, aby uniknąć potrzeby tworzenia koalicji, które w rumuńskim uniwersum politycznym nie okazały się zbyt trwale. Z tego też powodu nie wykorzystywano innego czynnika związanego z relewancją poszczególnych partii, mianowicie możliwości tworzenia rządów mniejszościowych¹². Jedyny taki wypadek zdarzył się na przełomie lat 1937 i 1938; stało się to jednak nie przypadkiem, gdyż posłużyło królowi Karolowi II do destabilizacji systemu partyjnego. Wreszcie ostatni element relewancji – potencjał szantażu politycznego¹³ posiadały partie skrajne, zwłaszcza LANC (Liga Apărări Național Creștine) i TpȚ (Totul pentru Țara)¹⁴, których zwiększająca się popularność pośrednio przyczyniła się do likwidacji systemu partyjnego przez Karola II w 1938 r.

Powyższe cechy rumuńskiego systemu partyjnego sprawiają, iż mimo pewnego podobieństwa do systemu partii hegemonicznej nie można go utożsamiać z tym właśnie modelem z uwagi na to, że typową cechą tego systemu w okresie międzywojennym była stała rotacja partii znajdującej się u władzy. Pewne podobieństwo do systemu partii hegemonicznej polegało na tym, że z góry było wiadomo, kto wygra wybory, czyli elekcja przybierała formę sprawdzianu skuteczności rządu w dostosowywaniu oficjalnego wyniku wyborów do zapotrzebowania. Jego legitymizacja następowała dopiero w wyniku skutecznie przeprowadzonej elekcji.

¹² *Ibidem*.

¹³ M. Gulczyński, A. Małkiewicz, *Wiedza o partiach i systemach partyjnych*, Warszawa 2008, s. 124.

¹⁴ Była to polityczna przybudówka Żelaznej Gwardii, która została w 1933 r. pozbawiona możliwości uczestnictwa w życiu politycznym pod własną nazwą. T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 86.

Po roku 1919 żadnej partii nie udało się w kolejnych wyborach utrzymać władzy i to pomimo wprowadzenia w 1926 r. ordynacji wyborczej, mającej w założeniu zapewnić stabilność rządów. Powyższe wyraźnie wskazuje na słabość tej instytucji względem głównego ośrodka władzy, jakim był dwór królewski.

Przechodząc do ogólnych wniosków i podkreślenia charakterystycznych cech systemu partyjnego w Królestwie Rumunii, należy stwierdzić, że możliwe okazało się utrzymywanie pozorów reżimu demokratycznego przy sprawnie działającym parlamencie w warunkach istnienia silnego i niezależnego od partii politycznych, ale niezupełnie apolitycznego centrum decyzji władczych, którym w warunkach rumuńskich był dwór królewski wyznaczający reguły gry. Wyraźnie widać także, że swoboda działania króla była czynnikiem *de facto* gwarantującym względny pluralizm polityczny. Szczególnie widać to w okresie 1944–1947, gdy dwór nie był już jedynym dysponentem władzy i z przyczyn nie do końca od siebie zależnych uległ w konfrontacji ze zdominowaną przez Sowieców Sojuszniczą Radą Kontroli, która okazała się konkurencyjnym i mającym większe możliwości sprawcze dysponentem władzy politycznej. Pokazały to dobitnie nieudane próby powierzenia w marcu 1945 r. stanowiska premiera księciu Barbu Știrbeyowi. Jednak nie uzyskał on akceptacji ze strony ZSRR, jego przywódcy bowiem zdecydowali się o potrzebie przekazania władzy politykowi, którego partie lewicowe mogły kontrolować.

Z powyższego wynika wniosek, iż funkcjonujące w tak uformowanym systemie partie polityczne nie do końca spełniały przypisane im role. Z jednej strony *de facto* były one głównymi animatorami życia politycznego, jednak z drugiej strony nie posiadały specjalnego statusu nadawanego przez państwo współczesnym partiom politycznym, w związku z czym, zgodnie z ówczesnymi tendencjami ogólnoeuropejskimi, działały na mocy konstytucyjnego prawa do stowarzyszania się. Dużą rolę w wykreowaniu partii jako istotnego czynnika na arenie politycznej odegrały rumuńskie ordynacje wyborcze, które w swej formie wspomagały wykształcanie się systemu dwupartyjnego, jaki *de facto* istniał w Rumuni do 1938 r. Dopiero konstytucja królewska z 1938 r. doprowadziła do zerwania przy przynajmniej milczącej aprobachie przeważającej części *establishmentu* politycznego z pryncypium istnienia partii jako podsta-

wowego podmiotu działania politycznego i zastąpiła je korporacjami zawodowymi, zgodnie zresztą z tendencjami widocznymi wówczas w Europie Południowej. Miało to doprowadzić do depolityzacji parlamentu i ułatwić wymianę dotychczasowych, skompromitowanych w ocenie króla, elit politycznych.

Co się tyczy kwestii stosunku społeczeństwa do funkcjonalności partii politycznych, należy zauważyć, że odnosiło się ono generalnie do nich z wyraźną rezerwą. Źródeł tego stanowiska należałoby dopatrywać się w metodach walki politycznej, obejmujących przede wszystkim elementy kampanii negatywnej: wzajemnie rzucane na siebie kalumnie, oskarżenia o korupcję, często niestety nie będące jedynie pustymi oskarżeniami o charakterze politycznym. Wiarygodność poszczególnych sił politycznych podważała też osobliwa „turystyka partyjna”, której mocnym początkiem było przejście Take Ionescu z szeregów PNL do PC w roku 1891¹⁵. Wspomniana praktyka nasiliła się szczególnie po roku 1918, kiedy w rumuńskim życiu politycznym zaistniało więcej liczących się partii politycznych i opuszczenie jednej z dotychczas dominujących nie skazywało już polityka na izolację polityczną. Warto w związku z tym nadmienić, że do wspomnianej „turystyki” dochodziło głównie w okresie przedwyborczym, przejście bowiem parlamentarzysty do konkurencyjnego bloku politycznego w trakcie kadencji było blokowane zasadą, że w takim przypadku tracił on mandat.

Zjawiskiem często występującym wśród członków partii była też zmiana ich poglądów politycznych, co wywoływało zjawisko frakcyjności. W tej kwestii bardzo rzadko występowały zachowania bezkompromisowe – przykładem takiego polityka był P. P. Carp, który zawdzięczał swą polityczną sławę i pozycję nieformalnego *guru* konserwatystów właśnie takiej postawie, co najwyraźniej uwidoczniło się w sierpniu 1914 r., kiedy bez względu na inne uwarunkowania nawoływał do przystąpienia do wojny po stronie Niemiec i Austro-Węgier¹⁶.

Zgodnie z wprowadzoną przez ordynacje wyborcze z 1919 r. zasadą wyborów proporcjonalnych liczba partii politycznych biorących

¹⁵ M. Nedelea, *Prim miniștrii României Mari*, București 1991, s. 46.

¹⁶ C. Gane, *P. P. Carp și locul său în istoria politică a țării*, vol. I, II, București 1936, s. 514.

udział w wyborach zwiększała się stopniowo w latach 1919–1922, począwszy od 10 (1919) do 12 (1922) partii. W wyborach z 1926 r., pierwszych po wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej, która uprzywilejowywała większe partie polityczne liczba ta spadła do 7, co było efektem konsolidacji rumuńskiej sceny politycznej¹⁷. Proces ten trwał w Rumunii stosunkowo długo, bo aż 8 lat. Czas ten okazał się potrzebny do przełamania myślenia w kategoriach regionalnych w życiu politycznym. Został on wykorzystany do przeprowadzenia szeroko zakrojonych reform politycznych i ekonomicznych w Rumunii. Szczególnie zaistniało to w programach partyjnych i na forum parlamentu, gdzie zwłaszcza w początkowym okresie do 1921 r., kluczowa była sprawa przeprowadzenia reformy rolnej. Okazała się ona czynnikiem skutecznie blokującym możliwości koalicyjne partii pochodzących z różnych części kraju. Dążyły one do optymalnego zagwarantowania interesów własnych wyborców, a uzyskany dzięki temu dobry wynik wyborczy miał umożliwić prowadzenie ewentualnych negocjacji zjednoczeniowych z innymi partnerami z pozycji siły¹⁸.

Symboliczne zakończenie okresu reform, przez uchwalenie ustawy zasadniczej w 1923 r., przyspieszyło proces konsolidacji na rumuńskiej scenie politycznej, co na pewien czas zaowocowało jej uproszczeniem. Głównym podmiotem doprowadzającym do fuzji z innymi partiami regionalnymi była wówczas PNR, poszukująca w ten sposób możliwości dalszego skutecznego działania na scenie partyjnej. Kreowała siebie w ten sposób na głównego przeciwnika wówczas dominującej w rumuńskim życiu politycznym PNL, która już wcześniej uzyskała zasięg ogólnokrajowy. Dodatkowym bodźcem sprzyjającym uproszczeniu sceny politycznej była uchwalona w marcu 1926 r. ordynacja wyborcza wprowadzająca zasadę premii wyborczej dla partii. osiągającej 40% poparcia w wyborach.

Wobec takich uregulowań jedyną formą współpracy międzypartyjnej, zauważalną po 1920 r., było formowanie doraźnych karteli wyborczych, co jednak, jak wskazano, dotyczyło z reguły mniejszych partii politycznych, ewentualnie układu pomiędzy dużą partią poli-

¹⁷ M. Ivan, *Evoluția partidelor noastre politice în cifre și grafice 1919–1932*, Sibiu 1932, s. 8.

¹⁸ I. Scurtu, *Istoria PNȚ...*, s. 33.

tyczną a partią małą, mogącą się zadowolić niewielką własną reprezentacją w parlamencie. W praktyce odnosiło się to do pozyskania poparcia partii mniejszości narodowych, zwłaszcza węgierskiej bądź niemieckiej, których głosy mogły pomóc w uzyskaniu większości parlamentarnej.

W rumuńskim systemie partyjnym istniało też miejsce dla funkcjonowania jednostek decydujących o obliczu konkretnej partii politycznej. Uwidaczniało się to zwłaszcza w okresie lat 1918–1927, jaki charakteryzował się dominacją osobistości, których kariera polityczna rozpoczęła się jeszcze przed Wielką Wojną, natomiast w nowych warunkach politycznych osiągnęły one szczyt swej kariery politycznej. Jak już udowodniono, dotyczyło to Iona I. C. Brătianu, ale także Alexandru Averescu i Take Ionescu. Także nowi politycy w rumuńskim systemie partyjnym – Iuliu Maniu czy Alexandru Vaida Voievod – nie byli nowicjuszami, ponieważ mieli doświadczenie wyniesione z czasów zasiadania w parlamencie w Budapeszcie.

Nowe doświadczenie polityczne tego kraju, jakie stanowił krótki okres regencji za Michała I, zaznaczył się przede wszystkim pewnymi oznakami dominacji w systemie partyjnym dwóch sił politycznych. Świadczyło o tym sprawowanie w latach 1927–1930 władzy przez dwie partie, bezpośrednio ze sobą konkurujące – PNL i PNT. Liberałowie sprawowali tym razem rządy stosunkowo krótko, w latach 1927–1928, czego przyczyn należy upatrywać w wydarzeniach roku 1927, a zwłaszcza w kontekście śmierci króla Ferdynanda w lipcu i Iona I. C. Brătianu w listopadzie. W konsekwencji oba zgony okazały się bardzo poważnymi ciosami dla liberałów, ponieważ, jak się później okazało, oznaczały schyłek ich dominacji na dworze królewskim i w życiu politycznym kraju. Szczególnie dobitnie uwidoczniło się to już w wyborach z 1928 r., w których zwyciężyła PNT i to z największym poparciem w okresie międzywojennym (ponad 77%). Należy podkreślić, iż były to wybory, w wyniku których system partyjny osiągnął najwyższy poziom konsolidacji – w podziale mandatów brały udział jedynie cztery partie, jednak z uwagi na absolutną dominację PNT w parlamencie rola pozostałych trzech partii była marginalna.

Poszukując możliwości znalezienia odpowiedzi na pytanie o identyfikację czynników, które wpłynęły na ukształtowanie się rumuńskiego systemu partyjnego, należy posłużyć się podstawami teorii

zależności rozwijanej głównie przez Immanuela Wallersteina¹⁹. Na podstawie jego konstatacji Królestwo Rumunii można określić jako państwo leżące na semiperyferiach Europy Zachodniej, z uwagi na dominujący w niej udział ludności wiejskiej²⁰. Jako szczególnie przydatne do określenia pozycji Rumunii w ujęciu tej teorii są modyfikacje D. Chirota i K. Jowitta, którzy zwrócili uwagę na to, iż nie można stosować w analizie systemu rumuńskiego prostych wniosków, wynikających z teorii zależności²¹. Wskazali oni na konieczność wzięcia pod uwagę faktu, iż możliwa jest wielość dróg rozwoju społeczno-politycznego, a w kwestiach modernizacyjnych zaproponowali oni przyjęcie paradygmatu typów idealnych w sensie weberowskim²².

D. Chiriot zasugerował przyjęcie dla Rumunii modelu opisywanego, jako gospodarka chłopska²³. Za pomocą tego typu idealnego starał się on wyjaśnić rolę tej warstwy w dziejach Rumunii i ukazać jej istotne znaczenie, przynajmniej do powstania chłopskiego w 1907 r.²⁴ Elementem kluczowym takiego podejścia jest wykazanie negatywnego wpływu bezrefleksyjnego adaptowania wzorców za-

¹⁹ I. Wallerstein, *Nowoczesny system-świat*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. Nijkowski, J. Szacki, M. Ziolkowski (wybór i oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006, s. 747.

²⁰ Udział ludności wiejskiej w Rumunii przekraczał 70%.

²¹ K. Jowitt, *Revolutionary Breakthroughs and National Development: The Case of Romania, 1944–1965*, Berkeley and Los Angeles 1971.

²² Na temat typów idealnych Webera por. uwagi Romana Bäckera [w:] R. Bäcker, *Czym jest teoria w politologii? O znaczeniu kategorii typu idealnego*, referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Czym jest teoria w politologii?”, Poznań 12 V 2010, www.inpid.amu.edu.pl/.../787_Prof.%20Backer%20-%20referat.pdf [8 II 2013].

²³ W podobny sposób problem modernizacji społeczeństwa ujmowali G. L. Field i J. Higley, którzy również twierdzili, że na rozwój społeczeństwa decydujący wpływ wywiera aspekt ekonomiczny. Wyróżniali oni 4 stadia rozwojowe, w których stan stosunków gospodarczych plasował Rumunię w stadium drugim odpowiadającym społeczeństwu semiindustrialnym. W tego typu społeczności wytwarza się już elita władzy, która stara się zajmować polityką zawodowo. Co ważne, rekrutuje się ona nie tylko z arystokracji. Z. Drag, *Warunki stabilizacji systemów politycznych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1997, nr 484, *Prace z zakresu nauk politycznych*, s. 43.

²⁴ D. Chiriot, Ch. Ragin, *The Market, Tradition and Peasant Rebellion: The Case of Romania in 1907*, „American Sociological Review” 1975, vol. 40, no. 4, s. 431; D. Chiriot, *Schimbarea sociala intr-o societatea periferica*, București 2002, s. 242.

chodnich w kraju nie przygotowanym do tego pod względem organizacyjnym i społecznym.

K. Jowitt w swoich pracach postulował przyjrzenie się sytuacji w Rumunii w latach 1860–1940 przez pryzmat trójwymiarowego społeczeństwa. Pierwszy wymiar został zdefiniowany jako: struktura społeczna bazowana na statucie (układzie), czyli przez powiązania poziome w sensie kolektywistycznym (korporacyjnym), nie zaś klasowym. Drugi wymiar w tej teorii obejmował zależność od zagranicznych czynników politycznych dominujących na arenie międzynarodowej, potrafiących narzucić określone rozwiązania polityczne w konkretnym kraju rozwijającym się. Trzecim składnikiem miała być próba przynajmniej połowicznej modernizacji takiego społeczeństwa, tak aby przynajmniej „z zewnątrz” wyglądało ono nowocześnie²⁵.

Z weberowską koncepcją typów idealnych przydatną w klasyfikacji systemów partyjnych, komplementarne są próby analizy rozwoju sytuacji politycznej za pomocą teorii podziałów (*clivajelor*). Zgodnie z tymi poglądami np. E. Schattschneider uważa, że jedynie dominujące podziały społeczne mają wpływ na charakter systemu partyjnego, jednak co istotne decydującą rolę w definiowaniu stopnia ważności tych podziałów odgrywają właśnie partie polityczne. Powinny one wykorzystywać odpowiednią ich gradację dla własnych celów politycznych²⁶. W odniesieniu do Rumunii kluczowym wydaje się powołanie na Andrew C. Janosa, który zauważał, że w okresie unowocześniania można odnaleźć wiele momentów krytycznych. Akumulowały one pod warstwą pozornej modernizacji społeczeństwa spory ładunek frustracji społecznej. Tą konstatacją w pewnej mierze wytłumaczyć można upadek pluralizmu politycznego w Rumunii po 1944 r. Według autora możliwym wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy był brak uprzedniej kompleksowej modernizacji państwa rumuńskiego, która skupiona była na jednym aspekcie – reformie edukacji, przy jednoczesnym braku widocznego postępu w dziedzinie kultury i gospodarki, które nadal bezrefleksyjnie im-

²⁵ S. Șerban, *Elite, partide și spectru politic în România interbelică*, București 2006, s. 39.

²⁶ K. Knyżewski, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 26.

portowały wzorce zachodnie. Doprowadziło to w końcu do sytuacji kryzysowej, która w połączeniu z sytuacją międzynarodową wywołała kryzys wartości demokratycznych w społeczeństwie i jego otwarcie na nurty skrajne już w latach trzydziestych, kiedy prawo głosu zyskiwać zaczęły roczniki edukowane już w Wielkiej Rumunii²⁷. Tym można wytłumaczyć fakt, iż głosowały one wówczas zwłaszcza na Tȕȕ i LANC (PNC), co w końcu w połączeniu z prawidłowością radykalizacji nastrojów społecznych po wojnie paradoksalnie ułatwiło siłom lewicowym przejście władzy po 1944 r.²⁸

Z kolei uwzględniając terminologię G. Almonda, można zaproponować konstatację, iż rumuński system polityczny w całym omawianym okresie mieścił się w kategorii teorii przywództwa²⁹. Dowodem na to jest fakt, iż elity polityczne w Rumunii korzystały jedynie z ograniczonej wolności w odniesieniu do reguł gry politycznej. Ograniczenia miały swe źródło w podziałach generowanych poprzez opisywany już model rozwoju stosowany w Rumunii, który można opisywać metodą funkcjonalno-systemową³⁰. Zgodnie z tym założeniem względna stabilność międzywojennego systemu partyjnego została osiągnięta przez asymilację wspomnianych podziałów przez system partyjny³¹, który został później dodatkowo zakonserwowany przez

²⁷ Jednocześnie wzrastał wskaźnik alfabetyzacji społeczeństwa, zwłaszcza w młodszej części społeczeństwa, która już w 75% umiała czytać i pisać, D. Chirot, *Social change in Communist Romania*, „Social Forces” 1978, vol. 57, no. 2, s. 459.

²⁸ A. Koryn, *Rumunia w latach...*, s. 213.

²⁹ Por. schemat S. Șerban, *Elite, partide...*, s. 41.

³⁰ Opisał ją m.in. Niklas Luhmann. Według niego mechanizmami systemowymi gwarantującymi moc obowiązującą decyzji podjętych w zakresie realizacji planów i programów państwa są: procedury wyborcze zapewniające polityczny konsens, procedury ustawodawcze i sądowe. Te ostatnie mają absorbować społeczne niezadowolone w określonych przypadkach. Uczestnicy procesu legitymizacji w tej metodzie występują już jako reprezentanci społeczeństwa, a nie we własnym imieniu. Przyjmują też osobistą odpowiedzialność za podjęte decyzje. Legitymizacja w myśl tej teorii jest jednak możliwa jedynie wtedy, gdy istnieje w danym kraju demokratyczna organizacja społeczeństwa, gdzie wylania się przedstawicieli poszczególnych grup społecznych osobiście odpowiedzialnych przed społeczeństwem za podjęte decyzje. W. Sokół, *Legitymizacja systemu politycznego – jako kategoria analityczna*, „Annales UMCS” 1995/1996, sectio K, vol. II/III, s. 239; por. Pracownia Pytań Granicznych, <http://www.graniczne.amu.edu.pl/PPGWiki/wiki/Luhmann1> [1 II 2013].

³¹ Symplifikując, można generalnie dwupartyjność systemu tłumaczyć antynomią miasto-wieś, obecną w polityce rumuńskiej właściwie od początków zorganizowania

odpowiednie zapisy ordynacji wyborczej z 1926 r. Początków takiego podziału można by poszukiwać jeszcze w układzie geopolitycznym, który pozwolił na utworzenie zjednoczonego państwa rumuńskiego w 1861 r., a który z drugiej strony do pewnego stopnia „nadzorował” modernizację społeczeństwa rumuńskiego w sposób bezpośredni przynajmniej do 1878 r., a w sposób pośredni jeszcze dłużej. Co istotne dla tej tezy, siła wpływu mocarstw zachodnich była dyskusyjna, Rumunom bowiem z reguły udawało się wykorzystać istniejące między mocarstwami nieporozumienia, by realizować ponad podziałami wewnętrznymi założenia własnego „planu narodowego”³². Potwierdzenie tego stanu znajdujemy w fakcie, że samo zjednoczenie się księstw rumuńskich nie było do końca zgodne z zapisami traktatu paryskiego z 1856 r., tak samo jak nie były z nim zgodne inne kluczowe dla Rumunii decyzje, jak choćby obiór Karola I na księcia Rumunii w 1866 r., który faktycznie naruszał zmodyfikowane w 1859 r. postanowienia konwencji paryskiej z 1856 r.³³, gwarantujące uznanie mocarstw dla zjednoczenia księstw rumuńskich jedynie na czas panowania A. I. Cuzy. Takie postępowanie było możliwe także dzięki względnej jedności polityków rumuńskich, dla których kwestia pełnej niezależności kraju stanowiła wartość naczelną.

Na podstawie analizy funkcjonowania systemu partyjnego do 1918 r. można wyprowadzić wniosek, że jego działalność można połączyć z zadaniami wchodzącymi w skład realizacji wspomnianego wyżej „planu narodowego”. Dla uczestników gry politycznej, mimo dzielących ich różnic, nadrzędną wartością było utrwalenie niepodległości i doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich, spychając na dalszy plan kwestie społeczne. Taka perspektywa „łagodziła” spory polityczne, co ułatwiało też panującym sprawowanie kontroli nad rządem. Sytuacja zaczęła się zmieniać po Wielkiej Wojnie, po osiągnięciu celów „planu narodowego”. Wówczas kontrowersje zaczęły się ogniskować wokół rozwiązania kluczowych kwestii

wanego życia politycznego. W tym wielce uproszczonym schemacie reprezentantem interesów miasta niezmiennie była PNL, natomiast interesy wsi reprezentowane były do 1918 r. przez konserwatystów, potem przez ruch ludowy. Należy podkreślić, że jest to jednak schemat bardzo uproszczony.

³² Por przyp. 8, L. Boia, *Rumuni. Świadomość i historia*, Kraków 2006, s. 296.

³³ http://archive.org/stream/greateuropeantre00oakeiaala/greateuropeantre00oakeiaala_djvu.txt [28 II 2013].

społecznych dla Rumunii, a mianowicie reformy rolnej i wyborczej, których realizacja w dużym stopniu zmieniła mapę partyjną Rumunii, „zmiatając” z niej konserwatystów, którzy utracili swą bazę wyborczą na wsi. Spowodowało to zwłaszcza wśród polityków wywodzących się właśnie z tego nurtu wyraz pewnej nostalgii za systemem sprzed 1914 r., która przejawiała się w idealizowaniu go i oskarżaniu nowej rzeczywistości politycznej o uleganie doktrynerstwu, mającemu być konsekwencją poszerzenia elektoratu o warstwy najbiedniejsze, które można było pozyskać poprzez takie właśnie zachowania polityczne³⁴.

W tej opinii zawarta jest rzeczywiście część prawdy, gdyż, jak wynika z badań prowadzonych jeszcze w okresie międzywojennym przez M. Ivana, stosowanie retoryki demagogicznej opłacało się z uwagi na to, że duża część społeczeństwa rumuńskiego reprezentowała jeszcze typ podporządkowania się kultury politycznej³⁵, była więc bardzo otwarta na sugestie rządu³⁶.

W przypadku Rumunii jak w zwierciadle odbijały się powszechne w Europie problemy związane z modernizacją społeczeństwa i wzrostem jego udziału w decydowaniu o losach kraju. Badacze rumuńscy dość często akcentują podobieństwo Rumunii do Wielkiej Brytanii, jednak wnioskuje, iż w przypadku rumuńskim pewne etapy w kształtowaniu życia partyjnego zostały pominięte. Utworzono właściwie od razu partie o charakterze masowym i uniwersalnym, odwołujące się do całego elektoratu, choć naturalnie, podobnie jak w innych krajach, wytworzyła się zależność, w myśl której konserwatyści reprezentowali wieś, a liberałowie miasto. Ta sytuacja okazała się bardzo wygodna dla ruchu liberalnego, gdyż stwarzała okazję pozyskania dodatkowego elektoratu na wsi w przypadku forsowania programu reform, podczas gdy konserwatyści takich możliwości nie

³⁴ Takie pojmowanie nowej rzeczywistości mogło w skrajnych przypadkach prowadzić do delegitymizacji systemu, W. Sokół, *Legitymizacja...*, s. 234; Al. Papacoste, *România politică. Doctrina, ideii, figuri 1907–1925*, București 1932, s. 172.

³⁵ Wręcz o potrzebie wyróżnienia dodatkowego typu kultury politycznej, w odniesieniu do społeczeństw totalitarnych wspomina Roman Bäcker. R. Bäcker, *Nie-tradycyjna typologia myśli politycznej*, [w:] *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska, Toruń 2008, s. 108.

³⁶ M. Ivan, *Partide politice...*, s. 29.

mieli i w rezultacie po 1918 r. opuścili oni scenę polityczną, przegrywając z nowo tworzonymi partiami, przybierającymi charakter zbliżony do klasowego, a które korzystały z „uwolnienia” po 1918 r. rynku politycznego w wyniku wprowadzenia powszechnego i równego prawa wyborczego.

Szczególny charakter rumuńskiego systemu partyjnego w okresie monarchii ujawnia się przy próbie użycia do jego scharakteryzowania metod ilościowych. Z ich zastosowania (tabele 1–3) wynika wniosek, iż przydatne są one wyłącznie do okresu międzywojennego z uwagi na dużą liczbę uczestników procesu wyborczego oraz powszechność prawa wyborczego. Wcześniejszy okres – do 1918 r. – nie może podlegać tym kryteriom głównie z uwagi na ograniczenia wynikające ze stosowania kurialnej ordynacji wyborczej. Odwołując się do tej metody, należy zaznaczyć, że w największym stopniu może ona pomóc w charakterystyce wyników wyborów z lat 1919, 1920, 1922, ponieważ później, od 1926 r. indeksy biorące pod uwagę liczbę mandatów pozostają nieużyteczne z uwagi na stosowaną premię wyborczą, która wypacza część wyników³⁷.

Najprostszym wskaźnikiem reprezentatywności systemu partyjnego jest partycypacja wyborcza. W przypadku międzywojennej Rumunii wskaźnik ten był szczególnie istotny w kontekście wprowadzonej w 1917 r. zasady głosowania powszechnego, równego i obowiązkowego. W ocenie G. Alexeanu obowiązkowość udania się do urny wyborczej miała w intencji ustawodawcy równoważyć efekty dopuszczenia do głosu mas dotąd nie mających większego styku z polityką³⁸, co, jak należy zauważyć, w efekcie umożliwiała supremację obozu władzy, niezależnie od jego aktualnego zestawienia. Przy frekwencji rządu 66–78%, taka bowiem była notowana w latach 1920–1937, można jednak mówić o pewnej reprezentatywności tego układu sił, jaki każdorazowo był efektem wyborów. Nie uwzględniane pod względem frekwencji są wybory z 1919 r. z uwagi na to, że w części kraju się one nie odbyły (Transylwania), gdyż w większości okręgów na tym terenie zgłoszono tylko jedną listę wyborczą, co w świetle ówczesnych przepisów oznaczało odstępianie od procedury wyborczej. W takich okolicznościach w skali całego kraju frekwencja spad-

³⁷ Patrz: *Konkluzje* w rozdz. III i IV.

³⁸ G. Alexeanu, *Drept Constitutional*, vol. III, cz. 1, București 1930–1933, s. 30.

ła poniżej 50% w liczbach bezwzględnych absolutnie w tym wypadku niereprezenatywnych³⁹.

Nie sposób nie zauważyć, iż inny – niż wynikający z czynnika partycypacji wyborczej – rodzaj niereprezentatywności systemu wynika z stosowania pewnych mechanizmów, które zniekształcają preferencje rzeczywiste i konkretne poparcie obywateli. Jest to głównie zasada przeliczania głosów na mandaty, szczególnie widoczna przy stosowaniu, tak jak w wypadku rumuńskim, różnego rodzaju premii wyborczych, co w dużym stopniu zniekształcało proporcjonalność rozdziału mandatów, z drugiej jednak strony zwiększało sprawność rządu. Wspomniane zniekształcenia są szczególnie widoczne przy wykorzystaniu indeksów proporcjonalności Gallagehra (im mniejsza wartość wskaźnika tym większa proporcjonalność metody przekładania głosów na mandaty)⁴⁰. W przypadku rumuńskim te wskaźniki sięgają poziomu średnio 13% dla okresu 1919–1930 i 21% w okresie 1930–1937. Dla porównania, w ostatnich wyborach przed wojną indeksy te osiągnęły poziom jedynie 3%, co było efektem nieosiągnięcia przez żadną partię progę premii wyborczej. Jednocześnie pokazuje to zakres wypaczenia systemu wyborczego przez instytucję premii wyborczej. Oceniając tę sytuację, można potraktować to wypaczenie woli wyborców jako koszt utrzymania stabilności politycznej systemu. Tego typu legitymizacja miała służyć utrzymaniu jego stabilności; sprawdzała się ona w Rumunii, zgodnie zresztą z założeniami definicyjnymi D. Beethama, do roku 1937, kiedy to kres jej położyła „utrata usprawiedliwienia w przekonaniu sprawującego władzę... [króla]”⁴¹.

Kolejnym ważnym wskaźnikiem ukazującym reprezentatywność systemu jest odsetek głosów zmarnowanych przez wyborców. Wskazuje on na liczbę osób mogących być niereprezentowanymi

³⁹ M. Ivan, *Partidele politice...*, tab. XIII.

⁴⁰ R. Markowski, M. Cześniak, *Polski system partyjny dekada zmian instytucjonalnych i ich konsekwencje*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Warszawa 2002, s. 21.

⁴¹ D. Beetham wskazuje trzy elementy legitymizacji jako mechanizmu stabilizacyjnego: zgodność z ustalonymi regułami; ich usprawiedliwienie w oczach rządzących, jak i podporządkowanych władzy; istnienie przejawów akceptacji określonych stosunków władzy ze strony podporządkowanych. Z. Drag, *Warunki stabilizacji systemów...*, s. 51; por. też: W. Sokół, *Legitymizacja...*, s. 232.

w parlamencie, jako że ich głosy padły na siły polityczne, które nie wzięły udziału w podziale mandatów z uwagi na osiągnięcie zbyt małego poparcia i nieprzekroczenie proggu wyborczego. Z drugiej strony pokazuje on pośrednio zakres politycznej socjalizacji i racjonalnego (taktycznego) głosowania elektoratu. W przypadku Rumunii odsetek głosów zmarnowanych był relatywnie niski z uwagi na porządkujący próg wyborczy – 2% i kulturę polityczną – podporządkowania, ze wszystkimi jej konsekwencjami. W warunkach rumuńskich nie przekraczał on nigdy 10% i to przy doliczeniu głosów nieważnych. Świadczy to o wyraźnie wyrażanych preferencjach wyborców rumuńskich oddających swe głosy na partie mające duże szanse na znalezienie się w parlamencie⁴².

Innymi istotnymi parametrami systemu partyjnego są te odnoszące się do jego liczebności i rozdrobnienia. Do tych konstatacji przydatny jest indeks frakcjonalizacji, według propozycji Raego, który pozwala na kalkulowanie liczby partii przy uwzględnieniu ich ilości, gdzie wysoki iloraz liczbowy świadczy o dużej defragmentacji systemu. Indeks ten pozwala na oszacowanie stopnia rozproszenia systemu partyjnego i umożliwia wyciąganie z tego daleko idących wniosków co do możliwości koalicyjnych systemu, choć w ocenie autora, w przypadku rumuńskim zdolności koalicyjne właściwie zanikły i żadna partia nie była zdolna do rządzenia w ten sposób. Co istotne, nie było także takiej woli – w najważniejszym ośrodku decyzyjnym w tym względzie – monarchy, a szczególnie Karola II, który obawiał się zaistnienia koalicji, mogącej stanowić zaporę dla jego dyktatorskich planów. Wynikająca z tego indeksu możliwość wskazania zasadności powołania rządów mniejszościowych w przypadku rumuńskim nie miała racji bytu, ponieważ takich rządów nie było. Indeks ten w przypadku rumuńskim w największym stopniu fałszuje rzeczywistość, ponieważ wykonane obliczenia wskazały na statystycznie znaczne rozdrobnienie rumuńskiego systemu partyjnego. Jednak wskaźnik ten nie uwzględnia dominującej roli jednej z partii politycznych, co praktycznie niwelowało negatywne skutki tego zjawiska.

Kwestię potencjalnej dynamiki systemu najlepiej oddaje indeks efektywnej liczby partii według wariantu dystrybucji głosów, co ma ukazać, czy dany system jest stabilny, czy nie? Obliczenia

⁴² M. Ivan, *Partide politice...*, tab. XIII.

przeprowadzone przez autora wskazują, iż w okresie międzywojennym osiągnął on wartości maksymalne w latach 1919 i 1937, kiedy to przekroczył poziom 3,30. Było to pochodną rozdrobnienia systemu partyjnego i dość dużego rozbicia głosów pomiędzy poszczególnych uczestników elekcji. Na drugim biegunie znajdują się wybory z lat 1927 i 1928, w których wskaźnik ten osiągnął wartość minimalną, wskazującą na możliwe zawłaszczenie systemu przez jedną siłę polityczną, a mianowicie 1,91 i 1,46. W odniesieniu do wariantu dystrybucji mandatów wskaźnik ten osiągnął w obu przypadkach wartości wskazujące na jeszcze większą koncentrację systemu wokół jednej partii – 1,4 i 1,2. Było to rezultatem kombinacji dwóch czynników – rekordowego poparcia zanotowanego przez obie rywalizujące ze sobą partie (PNL i PNT) w tych wyborach (odpowiednio 62,7% i 77,08%) oraz powiązanej z tym wysokiej premii wyborczej. Analizując ten przypadek, należy jednak ciągle mieć na uwadze fakt, iż była to właściwie w każdym wypadku jedynie pozorna dominacja konkretnej siły politycznej i nie przekładała się ona na trwałość parlamentu, który wykazywał znikomą odporność na istotne wydarzenia polityczne⁴³.

Jako szczególnie istotne dla charakterystyki systemu rumuńskiego należy uznać pozostałe wskaźniki w tabelach wskazujące na zawłaszczenie systemu przez dwie największe partie (z reguły PNL i PNT [PNR, PT]), co może uzasadniać tezę o hegemonii konkretnych obozów politycznych, w tym konkretnym wypadku narodowo-chłopskiego i liberalnego. Może być to miernikiem jakościowym przyjętego modelu demokracji. Należy ponownie podkreślić, że w przypadku rumuńskim możemy to zjawisko badać jedynie dzięki obliczeniu odsetka głosów oddanych na daną partię, nie zaś podziału procentowego mandatów, ten bowiem w stosunku do drugiej partii z reguły uległ poważnemu „spłaszczeniu”. Z tej konstatacji wynika, że w przypadku stosowania premii wyborczej najbardziej poszkodowaną była partia z drugim wynikiem wyborczym bądź w hipotetycznym przypadku, gdy dwie partie przekroczą próg 40% – partia trzecia, ponieważ ona nie weźmie udziału w podziale „puli bonusowej”.

⁴³ Parlament wyłoniony w roku 1927 przetrwał zaledwie rok; podobnie parlamentowi wybranemu w roku 1928 nie udało się przetrwać pełnej kadencji.

Kolejnym istotnym czynnikiem, jaki należy brać pod uwagę w przypadku systemów partyjnych, jest zjawisko chwiejności wyborczej, która w przypadku rumuńskim była bardzo duża (por. uwagi M. Ivana na temat organicznych przyczyn powstania tego zjawiska)⁴⁴. Było to efektem jedynie powierzchownego procesu inkulturacji politycznej i wielkiej wagi elementów pozapolitycznych w procedurze wyborczej, zwłaszcza na rumuńskiej prowincji⁴⁵. Wskaźnik ten w warunkach rumuńskich w odniesieniu do dwóch dominujących w systemie partii będzie zawsze bardzo wysoki z uwagi na wielokrotnie już wspomnianą kulturę polityczną. Dodatkowo wskaźnik ten w odniesieniu do mandatów otrzymanych w Izbie Deputowanych ulegnie, w analizie, znacznemu zwiększeniu zwłaszcza po roku 1926, kiedy to w wyniku zastosowania premii wyborczej zwycięska partia zdobywała minimum 270 mandatów z 387 możliwych do obsadzenia. Z wyżej wymienionego powodu wskaźnik chwiejności wyborczej z reguły oscylował w odniesieniu do PNL i PNT w okolicach 32%, co przekładało się na 230 mandatów, a to oznacza, że z reguły partia zwycięska uzyskiwała dodatkowo 60% miejsc w parlamencie.

Osobnym, nader istotnym pytaniem jest to: w jaki sposób na system partyjny wpływały fuzje lub podziały poszczególnych uczestników systemu, np. fuzja PT i PNR w 1926 r. lub podział PNL na PNL i PNL Gh. Brătianu w 1930 r.? Z pewnością pierwsze wydarzenie było konstruktywne dla obu zainteresowanych sił politycznych, czego najbardziej wymiernym efektem było ich druzgocące zwycięstwo w wyborach z 1928 r. Drugi przypadek również okazał się korzystny dla ruchu liberalnego jako całości, złagodził bowiem walkę o władzę w partii po tragicznej śmierci I. G. Duci w końcu 1933 r. Potencjalni niezadowoleni z wizji partii reprezentowanej przez C. I. C. Brătianu i Gh. Tătărescu zostali wcześniej usunięci z partii, przez co nie naruszali kruchej równowagi sił, jaka trwała w PNL przed 1937 r.⁴⁶

⁴⁴ M. Ivan, *Partidele politice...*, s. 28.

⁴⁵ Wskaźnik ten jest równy połowie sumy absolutnych różnic poparcia udzielonego poszczególnym partiom w dwóch następujących po sobie elekcjach. Można tu wyróżnić chwiejność oddolną – odnoszącą się tylko do tych partii, które brały udział w elekcjach bez uwzględniania zmian konfiguracji partyjnej; chwiejność globalną – po prostu wzajemny stosunek dwóch zwycięskich partii.

⁴⁶ Por. rozdział IV.

Przejawem sprawności funkcjonowania systemu partyjnego może być także trwałość parlamentu. W odniesieniu do Królestwa Rumunii ten wskaźnik pokazuje, iż w okresie 72 lat (1866–1938) przez pełną kadencję Izba Deputowanych pracowała siedmiokrotnie (1871–1875, 1879–1883, 1895–1899, 1901–1905, 1907–1911, 1922–1926, 1933–1937). W pozostałych okresach trwałość Izby Deputowanych była często bardzo krótka, w skrajnych wypadkach nie przekraczając nawet roku. Świadczyło to dobitnie o braku stabilizacji politycznej, zwłaszcza w okresie poprzedzającym Wielką Wojnę o częstych walkach frakcyjnych, do których dochodziło nawet w łonie partii rządzącej. Dowodzi to przede wszystkim kryzysu przywództwa, który był szczególnie zauważalny w obozie konserwatywnym, gdzie właściwie przez cały okres dominacji tego ugrupowania na arenie politycznej funkcjonowało w tym obozie przynajmniej dwóch rywalizujących ze sobą o wpływy i władzę polityków (L. Catargiu, P. P. Carp, T. Ionescu). W partii liberalnej ten proces był szczególnie widoczny w okresie, gdy na jej czele nie stali przedstawiciele rodziny Brătianu (1892–1908), przywództwo D. A. Sturdzy było bowiem kwestionowane, zwłaszcza w schyłkowym okresie jego prezesury. Ponownie sytuacja ta wystąpiła w latach 1930–1938, kiedy kwestionowane było przywództwo V. Brătianu oraz C. I. C. Brătianu i Gh. Tătărescu. Brak silnego przywództwa partyjnego obiektywnie sprzyjał monarchom, którzy dzięki temu zyskiwali większą swobodę w kreowaniu rzeczywistości politycznej, można nawet stwierdzić, że dzięki temu dominowali oni na rumuńskiej scenie politycznej.

Powyższe konstatacje świadczą o specyficznej formie rumuńskiego systemu partyjnego, który kierując się zasadami demokratycznymi, paradoksalnie jednak doprowadził do jego wypaczenia, początkowo w wyniku wprowadzenia dyktatury królewskiej, poprzez zawieszenie swobód demokratycznych w okresie wojny i w końcu jego stopniowej likwidacji w latach 1944–1947.

System partyjny Rumunii z czasów monarchii już jako historyczny, abstrakcyjny dziś model, w pewnym stopniu oddziałuje także i na współczesny kształt sceny politycznej w tym kraju. Najbardziej jest to widoczne w próbach kontynuowania bytu poszczególnych partii, które zaczęto określać jako historyczne. Przede wszystkim należy tu wymienić odtworzone w krótkim czasie po upadku reżimu Nico-

lae Ceaușescu: PNL i PNT (jako Partidul Național Țărănesc Creștin Democrat), które pomimo ewolucji programowej, jaką przechodziły w toku przemian demokratycznych, ciągle odwołują się do dawnej symboliki i poglądów dawnych przywódców. Jako ciekawostkę należy wskazać używanie przez PNL logotypów graficznych nawiązujących do przedwojennej symboliki partii. Tendencję do odwoływania się do przedwojennego układu sceny politycznej widać także i w odtworzeniu Partidul Poporului w roku 2011, którą podobnie jak jej historyczny pierwowzór powołano do życia jako partię kontestującą dotychczasowy układ sceny politycznej w kraju. Na marginesie obecnego życia partyjnego w Rumunii funkcjonują też skrajne ugrupowania nawiązujące do poglądów i symboliki Żelaznej Gwardii, jednak te próby nie mają wpływu na kształt współczesnego systemu wielopartyjnego w Rumunii.

Bibliografia

Archiwalia

Arhivele Istorice Centrale București (AICB).

Fond Casa Regala: Carol I; dosar: 7/1866; 9/1870.

Fond Casa Regala: Ferdinand I; dosar: 8/1915; 3/1926.

Fond Casa Regala Carol II; dosar: 40/1935; 20/1937; 25/1937; 27/1937; 31/1937; 1/1938; 12/1938; 16/1938; 27/1938.

Fond Casa Regala Diverse; Mihai dosar: 2/1930; Carol II, dosar: 16/1938.

Fond: Familia Brătianu; dosar 468.

Fond: P. P. Carp; dosar: 130.

Fond: I. Mihalache, dosar: 3.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN).

Ambasada (Poselstwo) RP w Bukareszcie: 5, 35, 80a, 516.

Poselstwo RP w Bernie: 328, 331.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS).

A.9.VI.22/2.

A.9.VI.22/3.

A.9.VI. 22/28.

A.9.17/7.

Prezydium Rady Ministrów, L.33; 34/1940/3.

Zbiory dokumentów

Actele și corespondența relative la renunțările la tron ale fostului principe moștenitor, București [b.m.w.], [b.r.w.].

Brătianu I. I. C., *Activitatea corpurilor leguitoare și a guvernului de la ianuarie 1922 până la 27 martie 1926*, București 1926.

Dej Gh. Gh., *Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1954.

- Dezbateri parlamentare pe problema agrară începând de la Cuza pâna în prezent*, red. M. F. Bozgan, București 2007.
- Înzestrarea armatei române în preioada interbelică. Documente*, vol. II, București 2008.
- Istoria Statului Major General Român. Documente 1859–1947*, București 1994.
- Konstytucja Królestwa Rumunii z dnia 27 lutego 1938 r. Dekret królewski o mniejszościach z dnia 3 sierpnia 1938 r.*, tłum. H. Gorazdowski, G. Chițulescu, Warszawa 1938.
- Konstytucja Rumunji*, [w:] *Nowe konstytucje*, red. J. Makowski, Warszawa 1925 [tłum. Z. Litauerówna].
- Monitorul Oficial*, nr 282/1923.
- România. Viața politică în documente 1945*, București 1994.
- România. Viața politică în documente 1946*, București 1994.
- România. Viața politică în documente 1947*, București 1994.
- Sbârna Gh., *Partidele politice din România 1918–1940. Programe și orientări doctrinnaire*, București 2001.
- Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii w okresie międzywojennym. Protokoły i referaty*, [red.] H. Chałupczak, E. Kołodziej, M. Willaume, Lublin 2010.

Pamiętniki

- Argetoianu C., *Inseminări zilnice*, vol. 1, București 1998.
- Argetoianu C., *Memorii pentru cei de mâine*, vol. VI, București 1996.
- Argetoianu C., *Memorii*, vol. VII, București 1996.
- Carol II, *Înseminari zilnice*, vol. II, București 2003.
- Duca I. G., *Amintiri politice*, vol. III, Muenchen 1982.
- Groza P., *În umbra celulei. Malmaison 1943–1944*, București 1946.
- Iorga N., *Cuvinte potrivite*, [b.m.w.] [b.r.w.].
- Iorga N., *Discursuri parlamentare*, vol. I, București 1939.
- Iorga N., *Discursuri parlamentare*, vol. II, București 1940.
- Iorga N., *Memorii*, vol. I–IV, București [b.r.w.].
- Iorga N., *Sfaturi pentru întunerec*, București 2001.
- Iorga N., *Supt trei regi. Istorie a unei lupte pentru un ideal moral și național*, București 1999.
- Kurcyusz J., *Na przedpolu Jałty. Wspomnienia z tajnej służby w dyplomacji*, Katowice 1995.
- Maiorescu T., *Inseminări zilnice*, vol. 2, București [b.r.w.].
- Marghiloman A., *Note politice*, vol. III, București 1995.
- Marghiloman A., *Note politice*, vol. IV, București 1927.
- Marghiloman A., *Note politice*, vol. V, București 1927.
- Maniu I., *Testament moral politic*, București 1991.
- Panu G., *Amintiri de la Junimea din Iași*, București [b.r.w.].
- Polizu-Micșunești N., Filipescu N., *Inseminari 1914–1916*, București 1936.
- Troncota C., *Eugen Cristescu, Asul serviciilor secrete românești*, București 1994.

Monografie

- Abrudeanu R., *Pacatele Ardealului față de sufletului Vechiul Regat*, București 1930.
- Alexeanu G., *Drept constituțional*, t. I–III, București 1930–1933.
- Antoszewski A., *System partii predominujacej*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 3, Kraków – Zakamycze 1999, s. 250–251.
- Antoszewski A., *System polityczny RP*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001.
- Apostol D., *Criza a cincea putere în stat, Managementul crizelor politice și economice, reflectat în presa timpului în România anilor 1930–1939*, București 2009.
- Arrhenius S., *Obraz wszechświata w dziejach ludzkości*, Łódź 1912.
- Atanasiu I. C., *Mișcarea socialista 1881–1900*, București [b.r.w.].
- Averescu A., *Uzurparea de la 4 iunie 1927*, București 1927.
- Axenciuc V., *Introducere în istoria economica a României*, vol. I, București 1999.
- Bacalbașa C., *Bucureștii de altă dată*, vol. I, București 1935.
- Bacon W. M., *Nicolae Titulescu*, Iași 2000.
- Bălan I. D., *Octavian Goga*, București 1971.
- Bălceanu R., *Cine a fost Ioan Brătianu*, București 1916.
- Banaszkiewicz J., *Państwo i partie w systemie kapitalistycznym*, Warszawa 1972.
- Bartyzel J., *Liberalizm*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007, s. 204–208.
- Batowski H., *Karol II*, [w:] *Encyklopedia nauk politycznych*, t. 3, Warszawa 1938, s. 61–62.
- Bäcker R., *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011.
- Bäcker R., *Nie-tradycyjna typologia myśli politycznej*, [w:] *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska, Toruń 2008, s. 107–112.
- Bäcker R., *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992.
- Bertalanffy L., *Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów. Tendencje rozwojowe*, red. G. J. Klire, Warszawa 1976, s. 27–47.
- Binder-Ijima E., *Die Institutionalisierung der rumänischen Monarchie unter Carol I 1866–1881*, München 2003.
- Bocșan N., *Ideea de națiune la români din Transilvania și Banat*, Cluj Napoca 1997.
- Boia L., *Rumuni. Świadomość i historia*, Kraków 2006.
- Bolitho H., *Roumania under King Carol*, London 1939.
- Braudel F., *Historia i trwanie*, Warszawa 1971.
- Brăileanu T., *Politica*, Cernauți 1928.
- Brătianu V. I., *Pentru cei mai tineri, ce am văzut în România Mica și ce văd în România Mare*, [w:] *Cultura și civilizație. Conferințe tinute la tribuna Ate-neului Român*, red. Gh. Buluță, București 1999, s. 276–292.
- Brodecki B., *Szypka i Plewna 1877*, Warszawa 1986.

- Bruja R. F., *Polonezi din România în Frontul Renașterii Naționale*, [w:] *Rumuni i Polacy w Europie. Historia i dzień dzisiejszy*, Suceava 2006, s. 145–150.
- Bucur M., C. A. Rosetti, București 1970.
- Budișteanu N. C., *Reforma agrară*, [w:] *Omagiu lui Alexandru Marghiloman*, București 1924, s. 79–83.
- Bulei I., *Sistemul politic al României modern. Partidul Conservator*, București 1987.
- Căpreanu I., *Partide și idei politice în România (1880–1947)*, București 1994.
- Cernea E., *Criza dreptului în România la 1907*, București 2001.
- Ciorgiu M. Ș., *O viața de prestigiu. Alexandru Averescu mareșal al României*, București 1938.
- Ciupercă I., *Opoziție și putere în România ani lor 1922–1928*, Iași 1994.
- Chirot D., *Schimbară socială într-o societate periferică*, București 2002.
- Chivulescu N., *Armand Călinescu. Om de stat și conducător de țară*, București [b.r.w.].
- Constantinescu-Iași P., *Pagini de luptă din trecut*, București 1972.
- Corivan N., *Relațiile diplomatice ale României de la 1859 la 1877*, București 1984.
- Costian M. I., *Regele Carol II și partidele politice*, București 1933.
- Cretzianu A., *Captive Romania. A decade of Soviet rule*, New York 1956.
- Cuțișteanu S., Ionița Gh. I., *Electoratul din România în anii interbellici*, Cluj Napoca 1981.
- Constituția din 1923 în dezbateră contemporanilor*, București 1990.
- Deletant D., *Hitler's forgotten ally. Ion Antonescu and His Regime. Romania 1940–1944*, New York 2006.
- Demel J., *Aleksander Jan Cuza. Książę Rumunii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977.
- Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1985.
- Dima R., *Gheorghe Tătărescu. Lumini și umbre*, București 2010.
- Discourses of Collective Identity in Central and Southeast Europe (1770–1945)*, vol. 2, Budapest 2007.
- Dosarul falsului*, București 1898.
- Drăghicescu D., *Partide politice și clase sociale*, București 1922.
- Dubicki A., *Działalność Nicolae Titulescu na rzecz rozwiązania sporu rumuńsko-węgierskiego w kwestii optantów*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 172–194.
- Dubicki A., *Ewolucja programowa rumuńskich partii politycznych o charakterze narodowym w latach 1910–1938*, [w:] *Stosunki polsko-rumuńskie w XX wieku*, red. M. Patelski, M. Białokur, Toruń–Opole 2010, s. 9–38.
- Dubicki A., *Kampania letnia na froncie rumuńskim 1917*, Zabrze 2010.
- Dubicki A., *Konstytucja kwietniowa (1935) na tle konstytucji innych krajów uchwalonych w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Między historią a prawem*, red. P. Leszczyński, R. Nir, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2007, s. 205–214.
- Dubicki A., *Kwestia neutralności Rumunii w 1939 roku*, [w:] *Neutralność państw europejskich Aspekty prawne, międzynarodowe i polskie*, red. J. Smoleński, Warszawa 2012, s. 153–182.

- Dubicki A., *Nicolae Titulescu portret polityka i dyplomaty*, Łomianki 2010.
- Dubicki A., *Początki rumuńskich służb wywiadowczych. Działalność i organizacja Siguranța i SSI do 1930 r.*, [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały i studia*, t. I, Szczecin–Warszawa 2012, s. 261–279.
- Dubicki A., *Rumunia w Akcji Kontynentalnej. Materiały źródłowe (Opracowanie)*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 272–287.
- Dubicki A., *Sojusz polsko-rumuński a bezpieczeństwo Polski w latach 1932–1936*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa Polski w XX i na początku XXI wieku (wybrane problemy)*, red. nauk. T. Panecki, Częstochowa 2008, s. 77–98.
- Dubicki A., *Sprzeczności w polityce zagranicznej Polski i Rumunii w latach 1932–1936*, [w:] *Kontakty polsko-rumuńskie na przestrzeni wieków*, Suceava 2001, s. 117–124.
- Dubicki A., *Wpływ kapitału niemieckiego i austro-węgierskiego na budowę pierwszych rumuńskich linii kolejowych i ich znaczenie dla konsolidacji państwa rumuńskiego*, [w:] *Między historią a literaturą. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Krzysztofowi Kuczyńskiemu*, red. J. Ciesielska-Kikowska, A. Kisztełińska-Węgrzyńska, Łódź 2013, s. 411–420.
- Dubicki A., *Wojny dackie 101–106 r.*, Zabrze 2013.
- Dubicki A., Dubicki T., *Geneza rumuńskich „partii historycznych” (Partii Narodowo-Liberalnej i Partii Konserwatywnej)*, [w:] *Klio viae et Invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, Warszawa 2010, s. 401–412.
- Dubicki T., *Rumuńskie aspekty w Akcji Kontynentalnej (1940–1944)*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 234–271.
- Dubicki T., Dach K., *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996.
- Duică F. G., *Migrări politice în sistemul pluripartidist din România*, Constanța 2010 (mps).
- Duverger M., *Factors in a Two-Party and Multiparty System*, [w:] *Party Politics and Pressure Groups*, New York, s. 23–32.
- Făgărașan G., *România o sută de ani de dezvoltare 1848–1948*, București 2002.
- Floyd D., *Rumunia. Intryga czy wyzwanie?*, Londyn 1965.
- Gafița V., *Activitatea politică a lui Iancu Flondor între anii 1918–1924*, [w:] *Istorie și contemporaneitate*, Iași 2008.
- Gane C., *P. P. Carp și locul său în istoria politică a țării*, vol. I, II, București 1936.
- Glass A., *Samoloty myśliwskie P 11 i P 24*, „Polskie Konstrukcje Lotnicze” 2011, nr 1.
- Gulczyński M., Małkiewicz A., *Wiedza o partiach i systemach partyjnych*, Warszawa 2008.
- Gulczyński M., Zaradny R., *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2000.
- Herbut R., *System partyjny*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 3, Kraków–Zakamycze 1999, s. 251–252.
- Herbut R., *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002.
- Hermet G., *Election without choice*, London 1978.

- Hitchins K., *Ion I. C. Brătianu*, London 2011.
- Hitchins K., *Rumania 1866–1947*, Oxford 1994.
- Hossu-Lungu V., *Monarhia românească*, București 1994.
- Hrenciu D., *Integrarea polonezilor bucovinieni în Regatul României Mari. Perspectiva Național-Liberală (1918–1928)*, [w:] *Rumuni i Polacy w Europie. Historia i dzień dzisiejszy*, Suceava 2006, s. 196–203.
- Huntington S., *Political order in changing societies*, Yale 1968.
- Ionescu V., *Mihai Kogălniceanu. Contribuții la cunoașterea vii, activității și concepțiilor sale*, București 1963.
- Iordache A., *Dumitru Brătianu. Diplomatul, doctrinarul liberal și omul politic*, București 2003.
- Iordache A., *Parlamentul României în anii reformelor și al primului război mondial 1907–1918*, București 2001.
- Iordachi C., *Citizenship, Nation and State-Building: the integration of Northern Dobrogea into Romania 1878–1913*, Pittsburgh 2002.
- Iorga N., *Adevărul asupra trecutului și prezentului Basarabiei (1914–1940)*, București 2008.
- Iorga N., *Doi anii de restaurație*, Valeni de Munte 1932.
- Iorga N., *Iuliu Maniu. Istoria unei legende*, Valeni de Munte 1934.
- Iosa M., Lungu T., *Viața politică în România 1899–1910*, București 1977.
- Istoria militară a poporului român*, vol. V, București 1988.
- Istoria parlamentului și a vieții parlamentare în România pîna 1918*, București 1982.
- Ivan M., *Evoluția partidelor noastre politice în cifre și grafice 1919–1932*, Sibiu 1932.
- Janowski K. B., *Kultura polityczna*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002, s. 337–357.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów wiek XVIII i XIX*, Kraków 2005.
- Jowitt K., *Revolutionary Breakthroughs and National Development: The Case of Romania, 1944–1965*, Berkeley–Los Angeles 1971.
- Jurczak K., *Dylematy zmiany. Pisarze rumuńscy XIX wieku wobec ideologii zachowawczej. Studium przypadku*, Kraków 2011.
- Kastory A., *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002.
- Knyżewski K., *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998.
- Korbel J., *Współczesne systemy partyjne w rozwiniętych krajach kapitalistycznych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu” 1972, Seria B, nr 34.
- Koryn A., *Rumunia w latach II wojny światowej*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 195–214.
- Koryn A., *Rumunia w polityce wielkich mocarstw 1944–1947*, Wrocław–Warszawa 1983.
- Koryn A., Sowińska-Krupka A., *Geneza Rumuńskiej Republiki Ludowej*, Warszawa 1987.
- Krasuski J., *Dzieje Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1978.

- Lassalle F., *O istocie konstytucji*, Warszawa 1905.
- Laurian D. Aug., *Manual de drept constituțional și administrativ pentru clasa VIII liceala*, București 1902.
- Land fragmentation and land consolidation in the agricultural sector. A case study from Romania*, 2002.
- Lech A., *Agraryzm w ruchu ludowym państw słowiańskich (1918–1939)*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. I, red. R. Szafflik, Pułtusk–Warszawa 2007, s. 33–43.
- Luksemburg R., *Przemówienia wygłoszone na zjeździe partyjnym w Hannoverze w 1899 r.*, Warszawa 1997.
- Lungu T., *Viața politică în România la sfârșitul secolului al. XIX-lea (1888–1899)*, București 1967.
- Lutrzykowski A., *System polityczny socjalizmu. Model i polskie doświadczenie*, Warszawa 1982.
- Mamina I., Scurtu I., *Guverne și Guvernanți*, București 1996.
- Maner H. Ch., *Parlamentarismul în România 1930–1940*, București 2004.
- Maniu I., *Testament moral politic*, București 1991.
- Manoilescu M., *Filozofia și doctrina corporatista*, București 1934.
- Markowski R., Cześniak M., *Polski system partyjny dekada zmian instytucjonalnych i ich konsekwencje*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Warszawa 2002, s. 17–47.
- Mędrzecki W., *The modernization of Central-Eastern Europe in the 19th and the first half of the 20th century. The cases of Poland and Rumania*, [w:] *Pologne – Roumanie. Intégration Européenne (XVIIIe–XXe siècles)*, Warszawa 2004, s. 109–124.
- Musat M., Ardeleanu I., *Viața politică în România 1918–1921*, București 1976.
- Nagy-Talavera N. M., *The Green Shirts and the Others*, Iași, Oxford, Portland 2001.
- Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, red. A. Bodnar, Warszawa 1988.
- Nedelcu F., *De la restaurație la dictatura regală*, Cluj-Napoca 1981.
- Nedelea M., *Prim-miniștrii României Mari*, [b.m.w.] 1991.
- Negulescu P. P., *Partidele politice*, [b.m.w., b.r.w.].
- Nohlen D., *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*, Warszawa 2004.
- Okolski A., *Ustrój państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1887.
- Omagiu lui Alexandru Marghiloman*, București 1924.
- Onișoriu Gh., *Operațiunea Tămădău. Desființarea Partidului Național Țărănesc*, București 2008.
- Oprea I. M., *Nicolae Titulescu*, București 1966.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa, 1914–1918*, Warszawa 1991.
- Papacostea Al., *România politică. Doctrina, ideii, figuri 1907–1925*, București 1932.
- Petcu C. V., *Guvernarea Miron Cristea*, București 2009.
- Pierzgalski M., *Metody ilościowe w badaniu systemów wyborczych. Na przykładach z państw Azji Wschodniej*, Łódź 2013.
- Pietraș Z., *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków 2000.

- Polihroniande M., Tell A. Ch., *Domnia lui Carol I*, vol. I, București 1937.
- Politics and political parties in Roumania*, London 1936.
- Ponczek E., *Ograniczenia i możliwości przywództwa politycznego*, [w:] *Partie polityczne – przywództwo partyjne*, red. J. Sielski i M. Czerwiński, Toruń 2008, s. 128–138.
- Pop I.-A., Bolovan I., *History of Romania*, Cluj Napoca 2006.
- Potra G. G., *Nicolae Iorga – Nicolae Titulescu. Interferințe*, București 2011.
- Radu S., *Introducere în istoria partidelor și doctrinelor politice din România*, Sibiu 2009.
- Radu S., *Modernizarea sistemului electoral din România*, Iași 2005.
- Rădulescu A., *Noua constituție. Cinci conferințe ținute de la radio*, București 1939.
- Reychman J., *Historia Turcji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- România în anii primului război mondial*, vol. 2, București 1987.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–1918*, Warszawa 1999.
- Rumuńska Partia Robotnicza 1921–1951. Krótki zarys historyczny*, Warszawa 1953.
- Sartori G., *Parties and party systems. A framework for analysis*, Cambridge 1976.
- Savu Al. Gh., *Sistemul partidelor politice din România*, București 1976.
- Schifirnet C., *Forme fără fond. Un brand românesc*, București 2007.
- Scurtu I., *Contribuții privind viața politică din România*, București 1988.
- Scurtu I., *Criza dinastică*, București 1994.
- Scurtu I., *Din viața politică a României (1926–1947)*, București 1983.
- Scurtu I., *Ion I. C. Brătianu. Activitatea politică*, București 1992.
- Scurtu I., *Istoria Partidului Țărănesc (1918–1926)*, București 2005.
- Scurtu I., *Iuliu Maniu. Activitatea politică*, București 1995.
- Seișanu R., *Take Ionescu, Viața și opera sa*, București 1930.
- Sielski J., *Typologia podmiotów polityki ze względu na zasięg wpływu*, [w:] *Partie polityczne – przywództwo partyjne*, red. J. Sielski i M. Czerwiński, Toruń 2008, s. 11–18.
- Sidorovici T. Gh., *Carol II. Din culmea unui deceniu de glorioasă domnie*, București 1940.
- Skodlarski J., *Epilog układu Sikorski-Beneš. Z dziejów polsko-czechosłowackich w latach 1939–1949*, Łódź 1988.
- Stan A., *Grupării și curente politice în România între unire și independență*, București 1979.
- Stan A., *Ion C. Brătianu și liberalismul român*, București 1993.
- Stan A., *Putere politică și democrație în România 1859–1918*, București 1995.
- Starzyński S., *Powojenny ustrój państw europejskich*, Kraków 1926.
- Starzyński S., *Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski i innych państw słowiańskich*, Warszawa 2010.
- Stawowy-Kawka I., *Ekspansja gospodarcza Trzeciej Rzeszy w Jugostawii i Rumunii (1929–1939)*, Kraków 1993.
- Stere C., *Un caz de constituință. Cuvântările rostite în ședințele Adunării Deputaților din 4, 5 și 9 martie 1921 asupra validării alegerii din jud. Soroca*, București 1921.
- Structuri politice în Europa centrală și de sud-est (1918–2001)*, vol. II, București 2003.

- Stroński S., *Partie polityczne*, [w:] *Encyklopedia nauk politycznych*, t. 4, Warszawa 1939, s. 229-230.
- Strzelecki M., *Działalność opozycji parlamentarnej w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym (VII 1945–X 1947)*, Toruń 1996.
- Szpak J., *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2007.
- Șerban S., *Elite, partide și spectru politic în România interbelică*, București 2006.
- Șoimaru T., *Istoria vieții publice în România*, București 1938.
- Ștefanescu P., *Asasinatele politice în istoria României*, București 2000.
- Știrbu G. S., *Liberalismul românesc în anii 1930–1940*, București 2011.
- Tănase Al., *Cultura și civilizație*, București 1977.
- Tănase S., *Elite și societate. Guvernarea Gheorghiu-Dej. 1948–1965*, București 2006.
- Tanty M., *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
- Tepelea G., *Iuliu Maniu în fața istoriei*, București 1991.
- Tismăneanu V., *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, Kraków 2010.
- Titel-Petrescu C., *Socialismul în România 1835–6 septembrie 1940*, București 1940.
- Titulescu și strategia păcii, red. Gh. Buzatu, Iași 1982.
- Topor C. L., *Germania, România și războaiele balcanice*, Iași 2008.
- Turdeanu E., *Modern Romania. The achievement of national unity 1914–1920*, Los Angeles 1988.
- Țurlea P., *Nicolae Iorga în viața politică a României*, București 1991.
- Țurlea P., *Partidul Național Liberal – Tătărescu*, București 2001.
- Vesa V., Sălăgean M., *From Soviet Administration in Transylvania to nationalist frictions in the relations between Romanian and Hungarian Communists*, [w:] *Romanian & British historians on the Contemporary History of Romania*, eds G. Cipăianu, V. Țărău, Cluj-Napoca 2000, s. 139–152.
- Vieța și opera lui Vintilă I. C. Brătianu*, București 1936.
- Walczak H., *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008.
- Walderberg M., *Prekursorzy Nowej Lewicy*, Kraków 1985.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.
- Wallerstein I., *Nowoczesny system – świat*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wybór i oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006, s. 747-753.
- Wasilewski T., *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988.
- Watts L. L., *Romanian Cassandra. Ion Antonescu and the Struggle for Reform*, New York 1993.
- Wąsowicz M., *Historia ustroju państw Zachodu. Zarys wykładu*, Warszawa 1998.
- Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław 1986.
- Wereszycki H., *Koniec sojuszu trzech cesarzy*, Warszawa 2010.
- Wędkiewicz St., *Rumunja po wojnie*, Warszawa 1923.
- Willaume M., *Rumunia*, Warszawa 2004.
- Willaume M., *Rumunia lat 1919–1926 w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej”*, [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 82–98.

- Wojtaszczyk K. A., *Współczesne systemy partyjne*, Warszawa 1992.
- Woods Th. E. jr., *Niepoprawna politycznie historia Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2007.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1997.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.
- Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2008.
- Xeni C., *Take Ionescu*, [b.m.w., b.r.w.].
- Xenopol A. D., *Istoria partidelor politice din România*, București 1910.
- Zarycki T., *W poszukiwaniu peryferii. Teoria podziałów politycznych Lipseta-Rokkana w kontekście polskim*, [w:] *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2007, s. 13–34.
- Zeletin Șt., *Neoliberalismul, Studii asupra istoriei și politicii burghezei române*, București 1927.
- Żukowski O. M., *Bukowina pod względem topograficznym, statystycznym i historycznym ze szczególnym uwzględnieniem żywiołu polskiego*, Czerniowce–Lwów 1914.
- Żyro T., *Wstęp do politologii*, Warszawa 2004.

Artykuły

- Adaniloaie N., *Răscoala țaranilor din 1888 (cauze și desfășurare)*, „Revista de Istorie” 1978, vol. 6, s. 979–1008.
- Antoszewski A., *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, „Acta Universitatis Vratislaviensis. Studia z Teorii Polityki” 1998, t. 1, s. 73–87.
- Arhire S., *Alegeriile parlamentare din 1932 în județul Alba*, „Annales Universitatis Apulensis. Series Historica” 2002, vol. 6, s. 213–218.
- Arhire S., *Alegeriile parlamentare din anul 1933 în județul Alba*, „Annales Universitatis Apulensis. Series Historica” 2000–2001, vol. 4–5, s. 173–180.
- Banyai L., Nastovici E., *Începuturile cristalizării curentului revoluționar în mișcarea muncitorească din România*, „Studii. Revista de Istorie” 1961, vol. 14, no. 2, s. 279–294.
- Beu L., *I. G. Duca Ministrul Agriculturii și Domeniilor (12 decembrie 1918–12 septembrie 1919)*, „Buridava” 2008, vol. 6, s. 155–163.
- Boia L., *Românii din Transilvania în perioada dualismului*, „Revista de Istorie” 1978, vol. 11, s. 1975–2000.
- Bruja R. F., *Originarea și înființarea Frontului Renașterii Naționale*, „Codrul Cosminului” 2004, vol. 10, s. 231–240.
- Brzeskwiński F., *Piechota rumuńska*, „Przegląd Piechoty” 1932, nr 9, s. 102–112.
- Buczma L., *Z genezy Malej Ententy*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1970, t. VI, s. 127–143.
- Budriga V., *Activitatea Frontului Plugarilor în anii 1935–1936 și oglinderea ei în unele ziare burgheze din București*, „Analele Universității București. Istorie” 1972, vol. 2, s. 123–143.

- Buga V., *Alegerile parlamentare din noiembrie 1946 în contextul raporturilor româno-sovietice*, „Arhivele Totalitarismului” 2007, vol. 3–4, s. 10–30.
- Buzatu Gh., *Petrolul – o dimensiune a relațiilor externe ale României în perioada 1918-1924. Lupta împotriva penetrației monopolurilor străine*, „Studii. Revista de Istorie” 1982, vol. 1, s. 5–34.
- Chirot D., *The Corporatist Model and Socialism*, „Theory and Society” 1980, vol. 9, no. 2, s. 363–381.
- Chirot D., *Social Change in Communist Romania*, „Social Forces” 1978, vol. 57, no. 2, s. 457–499.
- Chirot D., Ragin Ch., *The Market, Tradition and Peasant Rebellion: The Case of Romania in 1907*, „American Sociological Review” 1975, vol. 40, no. 4, s. 428–444.
- Constantinescu I., *Duiliu Zamfirescu: „Zero la purtare lui Ionel Brătianu!”*, „Magazin Istoric” 1971, vol. 9, s. 66–71.
- Crăciun C., *„Uniunea Patrioților” în Bihor (1945)*, „Crisia” 2009, vol. 39, s. 299–310.
- Crăciunoiu Ș., *Independența de stat a României – obiectiv major al politicii domitorului Alexandru Ioan Cuza*, „Analele Universității din Craiova. Istorie” 1996, no 1, s. 95–101.
- Culic I., *Re-writing History of Romania after the fall of the Communism*, „History Compass” 2005, vol. 3, s. 1–21.
- Drag Z., *Warunki stabilizacji systemów politycznych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1997, nr 484, Prace z zakresu nauk politycznych, s. 39–55.
- Dubicki A., *Kwestia przystąpienia Rumunii do I wojny światowej (1914–1916)*, „Rozprawy Humanistyczne PWSZ we Włocławku” 2003, t. 1, s. 215–222.
- Dubicki A., *Projekt reformy finansów publicznych Rumunii autorstwa Nicolae Titulescu z 1921 r. w świetle źródeł rumuńskich*, „Przegląd Historyczny” 2010, z. 4, s. 663–674.
- Dubicki A., *Zarys problematyki chłopskiej w Rumunii przed 1914 rokiem*, „Zeszyty Wiejskie” 2011, t. XVI, s. 60–79.
- Duică F., *Migrația politică la români 1919–1947, II*, „Arhivele Totalitarismului” 2011, vol. 1–2, s. 55–66.
- Florescu R. A., *Liga culturala și oameni ei*, „Magazin istoric” 2004, vol. 1, s. 11–13.
- Haynes R. A., *Reluctant allies? Iuliu Maniu, Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania*, „The Slavonic and East European Review” 2007, vol. 85, no. 1, s. 105–134.
- Iacoș I., *Contribuții privind greva generală din octombrie 1920*, „Studii. Revista de istorie” 1970, vol. 23, nr 6, s. 1073–1088.
- Iftimi S., *I. G. Duca (1879–1933). Medalion biografic*, „Anale Universității din Craiova” 2006, vol. 11, Seria istorie, s. 173–190.
- Iordache R., *Sistemul electoral instituit în 1866 în procesul de modernizare a societății românești*, „Revista Științelor Politice și Relațiilor Internaționale” 2010, vol. VII, s. 5–13.
- Iosa M., *Relațiile agrare din România în deceniul premergător primului zbroi mondial*, „Studii. Revista de Istorie”, 1982, vol. 2, s. 205–228.

- Isar N., *Relațiile Stat-Biserică în România moderna pe marginea legii clerului din 1893*, „Analele Universității București. Seria istorie” 2001, vol. 50, s. 55–62.
- Leustean L., *The political control of orthodoxy in the construction of the Romanian state*, „European History Quaterly” 2007, vol. 37(1), s. 61–80.
- Liveanu V., *Situația politică internă a României în momentul creării Partidului Communist Român. Sistemul partidelor politice*, „Studii. Revista de Istorie” 1966, vol. 3, s. 443–472.
- Lupu N. Z., *Carol II și Partidele Național Țărănesc și Național-Liberal*, „Analele Universității București. Istorie” 1970, vol. 2, s. 79–92.
- Maneschi A., *Mihail Manoilescu: an appreciation and critique*, „Romanian Journal of Economic Forecasting” 2008, vol. 1, s. 130–133.
- Marcinkowska E., *Iuliu Maniu (1873–1953) – rumuński lider narodowo-chłopski*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2008, t. 35, s. 309–348.
- Melinte M., *Sistemul electoral din România în perioada regimului communist*, „Analele Universității Ovidius” 2009, vol. 6, s. 117–132.
- Michelson P., *I. Ion, Nistor in Romanian politics, scholarship and culture, 1919–1933*, „Codrul Cosminului” 2011, vol. XVII, no. 1, s. 117–148.
- Olimia A. P., *Ortodoxie, stat și națiune în configurarea societății românești de la jumătatea secolului al XIX-lea*, „Analele Universității din Craiova. Seria Istorie” 2008, vol. XIII, no. 1, s. 127–145.
- Pantelimon R. V., *Evoluția legislației electorale românești (1864-1938)*, Analele Universității „Ovidius” 2009, vol. 6, s. 107–116.
- Pop M., *Înființarea și activitatea gărzilor „Iuliu Maniu” (1934)*, „Caiete Silvane” 2011, vol. 74, no. 3, s. 32–35.
- Popescu E., *Crearea Ligii Poporului și activitatea ei pînă în martie 1920*, „Studii. Revista de Istorie” 1968, vol. 21, s. 337–355.
- Popescu E., *Frământări politice prilejuite de elaborarea noii constituții în prima jumătate a anului 1922*, „Analele Universității București. Istorie” 1973, no. 2, s. 105–124.
- Popescu E., *Mișcarea pentru reforme constituționale în anii 1884–1914*, „Analele Universității București. Istorie” 1974, vol. XXIII, no. 1, s. 83–97.
- Radu S., *Administrația și procesul electoral din România (1919–1937)*, „Annales Universitatis Apulensis” 2003, Series Historica”, vol. VII, s. 391–397.
- Radu S., *Administrația și procesul electoral din România în anii democrației parlamentare (1919–1937)*, „Annales Universitatis Apulensis” 2004, Series Historica, vol. VIII, s. 183–192.
- Radu S., *Liberalii și problema reformei electorale în România (1866–1914) (I)*, „Annales Universitatis Apulensis, Series Historica” 2000–2001, vol. 4–5, s. 131–144.
- Radu S., *Semnele electorale ale partidelor politice în perioada interbelică (1919–1937)*, „Apulum” 2002, vol. XXXIX, s. 573–586.
- Rotar M., *Propaganda și acțiuni antialcoolice în România interbelică*, „Apulum” 2008, vol. XLV, s. 259–281.
- Rusenescu M., *Lupta maselor pentru instaurarea puterii populare*, „Studii. Revista de Istorie” 1965, vol. 18, nr 2, s. 257–276.

- Sandache C., *Partidul Totul pentru Țara și alegerile parlamentare din 1937*, „Analele Universității Creștine Dimitrie Cantemir” 2010, Istorie – seria noua, vol. 1., s. 158–167.
- Schwarz H. H., *Reacții ale presei occidentale privind articolul 4 din Legea Missir (1902)*, „Analele Universității din Craiova. Seria Istorie” 2009, vol. XIV, no. 1, s. 177–185.
- Scurtu I., *Acțiuni de opoziție ale unor partii și grupuri politice burgheze față de tendințele dictatoriale ale regelui Carol al II-lea (iunie 1930 februarie 1938)*, „Studii. Revista de Istorie” 1978, vol. 3, s. 387–416.
- Scurtu I., *Întemeierea și activitatea Partidului Țărănesc – dr. N. Lupu (1927–1934)*, „Revista de Istorie” 1976, vol. 5, s. 697–711.
- Scurtu I., *Proiectul de lege agrară depus din inițiativa parlamentară în martie 1920*, „Analele Universității București” 1969, secția istorie, vol. XVIII, no. 2, s. 19–24.
- Scurtu I., *Romania's foreign policy in the modern period. The role of monarchy (1866–1916)*, „Analele Universității București. Istorie” 1986, vol. 35, s. 19–24.
- Simon A., *Alegerile parlamentare din anul 1922 în județul Vâlcea*, „Buletinul Cercurilor Științifice Studentești. Arheologie – Istorie – Muzeologie” 2008, vol. 14, s. 153–171.
- Sîiulescu F. C., *Integrarea Bucovinei în cadrul României întregite (1918–1940). Aspecte legislative*, „Buridava” 2007, vol. 5, s. 142–154.
- Slesinger J. A., Slesinger M. S., *Maurice Duverger and the study of political parties*, „French Politics” 2006, vol. 4, s. 58–68.
- Sokół W., *Legitymizacja systemu politycznego – jako kategoria analityczna*, „Annales UMCS” 1995/1996, sectio K, vol. II/III, s. 231–242.
- Suciu I. D., *Banatul și unirea din 1918*, „Studii. Revista de Istorie” 1968, vol. 21, nr 6, s. 1089–1104.
- Țurlea P., *Alegerile parlamentare din 1946. O nouă perspectivă*, „Arhivele Totalitarismului” 2007, vol. 1–2, s. 22–26.
- Țurlea P., *România sub stăpânirea camarilei regale (1930–1940)*, „Analele Universității Creștine “Dimitrie Cantemir, București” 2010, Serie nouă, vol. 2, s. 93–115.
- Willaume M., *Mołdawia i Wołoszczyzna po Kongresie Wiedeńskim (1815–1831)*, „Annales UMCS” 1999/2000, Sectio F, vol. LIV/LV, s. 49–53.
- Wyborski R., *Lepiej, żeby jeden zginął*, „Fronda” 1996, nr VI, s. 22–31.
- Zsolt Kiss C. S., *The Romanian post-communist electoral reform. The influence of the prior regime type on the choice of an electoral system*, „Studia Universitatis Babeș-Boylai – Politica” 2009, vol. 1, s. 21–36.

Słowniki i encyklopedie

Encyklopedja nauk politycznych, t. 4, Warszawa 1939.

Encyklopedia politologii, t. 3, Kraków – Zakamycze 1999.

Encyklopedia polityczna, t. 1., red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007.

- Mamina I., *Monarhia constituțională în România. Enciclopedie politica 1866–1938*, București 2000.
- Piano J. C., Riggs R. E., Robin H. S., *Dictionar de analiza politică*, București 1993
- Rosetti D. R., *Dicționarul contemporanilor*, București 1897.
- Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski i J. Kofmann, Warszawa 2004.

Prasa

- „Czas” (Kraków): 1895, 1896, 1926, 1927.
- „Dreptatea” (Bukareszt): 1935.
- „Gazeta Warszawska” (Warszawa): 1925.
- „Foaia Diecezană” (Kluż): 1934.
- „Ilustrowany Kuryer Codzienny” (Kraków): 1930, 1931, 1934, 1937, 1938.
- „Kurier Łódzki” (Łódź): 1927.
- „Românul” (Kluż): 1919, 1931.
- „Ziua” (Bukareszt): 1937.

Netografia

- Bartyzel J., *Korporacjonizm*, <http://haggard.w.interia.pl/corpo.html> [24 III 2013].
- Bäcker R., *Czym jest teoria w politologii? O znaczeniu kategorii typu idealnego*, referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Czym jest teoria w politologii?”, Poznań 12 V 2010, www.inpid.amu.edu.pl/.../787_Prof.%20Baccker%20-%20referat.pdf [8 II 2013].
- Dragoescu A., *Istoria Transilvaniei*, IV, <http://www.istoriatransilvaniei.ro/vol2/v2c4.pdf> [1 VI 2010].
- Evenimente care au influențat dezvoltarea miscării sindicale din România de la începuturile ei și până în anul 1933*, <http://www.csmeridian.ro/articol/ro/148/> [21 IV 2012].
- Michalak B., *Metodologiczne aspekty zmiany systemu partyjnego*, <http://www.home.umk.pl/~bmich/podstrony/metodologiczne2.html> [4 III 2013].
- Pancu C., *Foaie Nationala*, <http://foaienationala.ro/crezul-socialismului-national-crestinde-constantin-pancu.html#more-1613> [2 XII 2012].
- Rusnac M., *Razboiul civil din Spania. Atitudinea oficiala și oficioasa a României*, <http://www.mircearusnac.go.ro/capitolul32.htm> [24 III 2013].
- Scurtu I., Stănescu-Stanciu Th., Scurtu G. M., *Istoria Românilor între anii 1918–1940*, <http://ebooks.unibuc.ro/istorie/istorie1918-1940/1-3.htm> [23 II 2013].
- Stahl H. H., *Gânditori și curente de istorie sociala românească*, <http://ebooks.unibuc.ro/Sociologie/henri/6.htm> [28 II 2012].
- Theodoru R., *România ca o prăda*, <http://romania-ca-o-prada.bravehost.com/Capitol%202012.html><http://www.9am.ro/stiri-revista-presei/2005-12-16/cate-grupari-are-partidul-liberal.html> [4 IV 2013]. http://archive.org/stream/greateuropeantre00oakeiala/greateuropeantre00oakeiala_djvu.txt [28 II 2013].

- <http://dexonline.ro/definitie/pogon> [4 IV 2013].
- <http://www.dw.de/wybory-w-dolnej-saksonii-przestroga-dla-merkel/a-16536454> [3 III 2012].
- http://enciclopediaromaniei.ro/wiki/Liga_Antirevizionist%C4%83_Rom%C3%A2n%C4%83 [4 VII 2012].
- <http://www.graniczne.amu.edu.pl/PPGWiki/wiki/Luhmann1> [11 II 2013].
- <http://www.jurnalul.ro/special/controversa-a-vrut-iuliu-maniu-autonomia-ardealului-139672.htm> [23 II 2013].
- <http://www.monitoruljuridic.ro/act/constitutia-romaniei-emitent-parlamentul-publicat-n-monitorul-oficial-nr-282-din-29-martie-1923-15014.html> [23 VII 2012].
- <http://www.mtholyoke.edu/acad/intrel/routreat.html> [15 XII 2011].
- <http://www.numeprenume.legaladviser.ro/article/6622/function.mysql-query> [21 II 2013].
- <http://www.observatordebacau.ro/2008/10/31/lupta-politica-bacauana-intre-ani-1932-1937.html> [25 II 2013].
- <http://www.pntcd.eu/in-opozitie> [7 III 2013].
- http://www.replicahd.ro/replica_db/index.php?pagerun=2&title=campanie_electorala_ca_n_1936_1937&more=1&c=1&tb=1&pb=1 [24 VIII 2012].
- <http://savulescugabriel.wordpress.com/2009/10/17/arhiva-liberalismului-partidul-liberal-pl-93-press-release-26-martie-1996/> [15 II 2012].
- <http://www.scribube.com/istorie/Ianuarie-Maiestatea-sa-Camaril32253.php> [24 III 2013].
- <http://www.scribube.com/istorie/PARTIDELE-POLITICE-IN-PRIMUL-D84782.php> [30 VI 2012].
- <http://sutsatadicraiova.wordpress.com/2010/02/17/eugeniu-carada-un-aroman-oltean-de-exceptie/> [4 III 2013].
- <http://www.ziuaveche.ro/exclusiv-zv/dosare-ultrasecrete-exclusiv-zv/coruptia-in-perioada-interbelica-afacerea-skoda-5972.html> [24 III 2013].
- <http://www.zf.ro/ziarul-de-duminica/serial-istoric-carol-al-ii-lea-si-camarila-regala-iii-un-adversar-incomod-grigore-fortu-6092729/> [4 VII 2012].



Fot. 1. Karol I



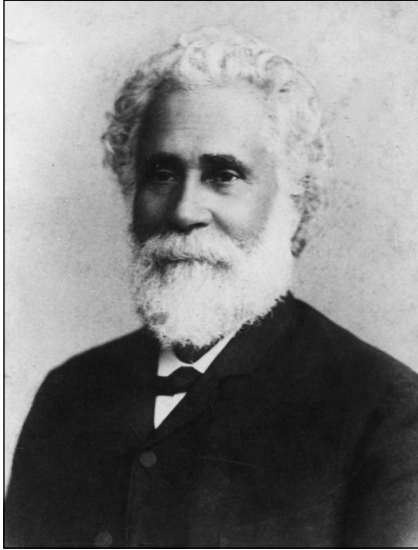
Fot. 2. Ferdynand I



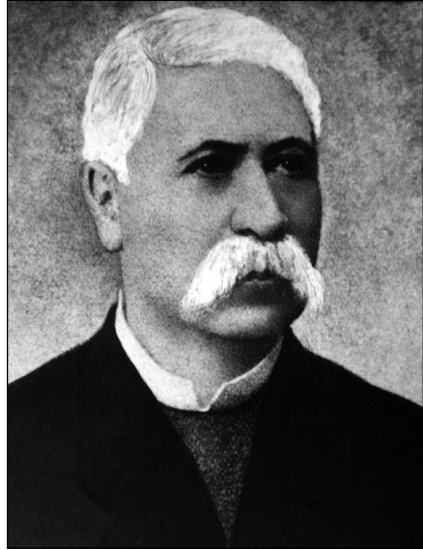
Fot. 3. Karol II



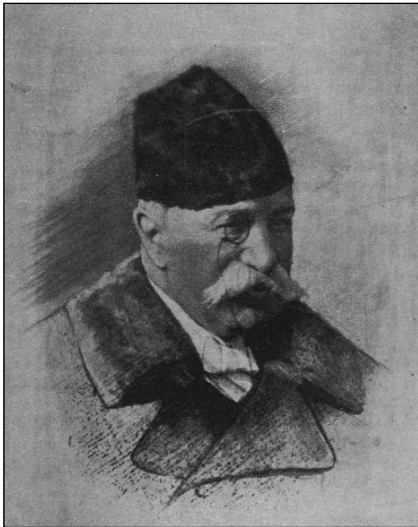
Fot. 4. Michal I



Fot. 5. Ion C. Brătianu



Fot. 6. Lascar Catargiu



Fot. 7. Petre P. Carp



Fot. 8. Take Ionescu



Fot. 9. Alexandru Marghiloman



Fot. 10. Ion I. C. Brătianu



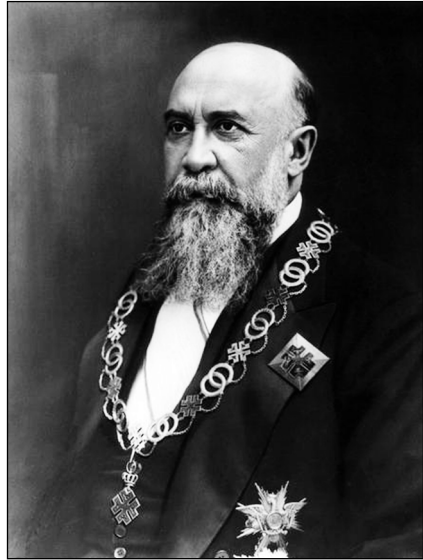
Fot. 11. Alexandru Vaida Voievod



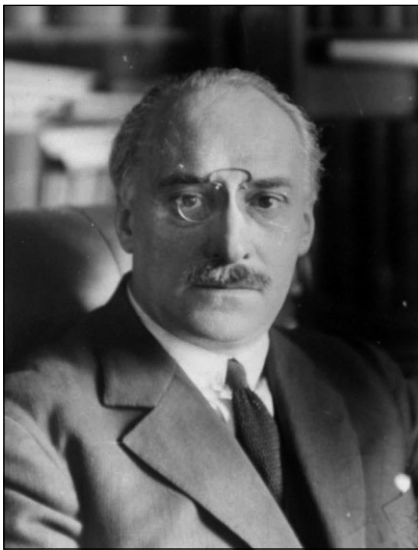
Fot. 12. Alexandru Averescu



Fot. 13. Iuliu Maniu



Fot. 14. Iorga Nicolae



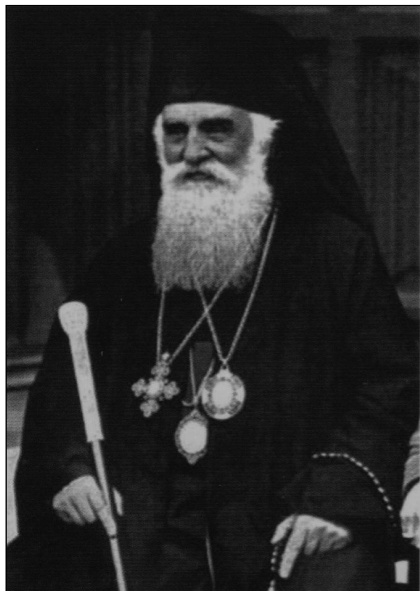
Fot. 15. Ion G. Duca



Fot. 16. Gheorghe Tătărescu



Fot. 17. Octavian Goga



Fot. 18. Miron Cristea



Fot. 19. Petru Groza



Fot. 20. Gheorghe Cantazucino-Grănicierul

Indeks autorów

A

Abrudeanu I. R. – 345, 350
Adaniloaie N. – 141, 151
Alexeanu George – 26, 41, 43, 55, 81, 82,
84, 86, 87, 209, 599, 608
Antoszewski Andrzej – 14, 15, 17, 28, 582,
608, 615
Ardeleanu Ion – 26, 224, 226, 229, 235,
237, 245, 246, 250, 251, 254, 262,
264, 273, 312, 316, 317, 320, 322,
331,327, 612
Argetoianu Constantin – 25, 286, 290,
295, 297, 299, 308, 318, 336, 357,
364, 365, 372, 499, 607
Arhire Sorin – 459, 471, 615
Arrhenius Sven – 13, 608
Atanasiu I. C. – 186, 608
Averescu Alexandru – 297, 608
Axenciuc Victor – 45, 309, 316, 341, 416,
608

B

Bacalbaşa Constantin – 133, 608
Bäcker Roman – 436, 516, 549, 594, 598,
608
Bacon Walter. M. – 460, 608
Bălan Ion. D. – 27, 293, 608
Bălceanu R. – 112, 608
Banaszkiewicz Jan – 13, 15, 24, 608
Banyai L. – 328, 615

Bartyzel Jacek – 17, 583, 618, 619
Batowski Henryk – 608
Bertalanffy Ludwig von – 13, 608
Beu Liliana – 250, 615
Binder-Ijima Edda – 103, 115, 120, 608
Bocşan Nicolae – 126, 608
Bodnar Artur – 18, 612
Boia Lucian – 166, 554, 597, 608, 615
Bolitho Hector – 93, 508, 525, 608
Bolovan Ioan – 561, 580, 613
Bozgan Mihai F. – 317, 607
Brăileanu Traian – 435, 608
Brătianu Ion I. C. – 346, 356, 608
Brătianu Vintila I. – 12, 608
Braudel Fernand – 30, 608
Brodecki Bogusław – 119, 608
Bruja Radu F. – 528, 530, 531, 609, 615
Brzeskwiński Feliks – 504, 615
Bucur Marin – 108, 609
Buczma Lidia – 231, 615
Budişteanu Nicolae C. – 227, 609
Budriga V. – 555, 615
Buga Vasile – 570, 571, 616
Bulei Ion – 228, 232, 233, 234, 609
Buzatu Gheorghe – 223, 353, 355, 614,
616

C

Căpreanu Ion – 119, 123, 136, 137, 144,
162, 187, 206, 342, 609

Cernea E. – 99, 223, 584, 609
 Chalupczak Henryk – 306, 607
 Chirod Daniel – 436, 594, 596, 609, 616
 Chițulescu George – 607
 Chivulescu Nicolae – 90, 502, 609
 Ciorgiu Mircea Ș. – 484, 609
 Ciupercă Ion – 64, 332, 334, 336, 338, 340,
 341, 342, 345, 350, 353, 355, 358,
 363, 366, 367, 370, 371, 372, 373,
 376, 379, 386, 391, 392, 395, 400,
 404, 406, 408, 410, 411, 609
 Constantinescu Ion – 310, 616
 Constantinescu-Iași Petre – 306, 331, 609
 Corivan Nicolae – 102, 120, 609
 Costian M. I. – 422, 424, 468, 609
 Crăciun Corneliu – 564, 616
 Crăciunoiu Șerban – 128, 616
 Cretzianu Alexandru – 30, 561, 573, 574,
 575, 609
 Culic Irina – 27, 616
 Cutișteanu Simion – 331, 609
 Czerwiński Marek – 13, 612, 613
 Cześniak Mikołaj – 439, 535, 582, 600, 612

D

Dach Krzysztof – 96, 325, 469, 472, 490,
 507, 530, 538, 548, 589, 610
 Dej Gheorghiu Gheorghe – 579, 606
 Deletant Denis – 547, 548, 552, 609
 Demel Juliusz – 44, 78, 101, 103, 216, 527,
 609
 Dima Romulus – 424, 472, 498, 500, 562,
 609
 Drąg Zbigniew – 594, 616
 Drăghicescu Dumitru – 343, 426, 429, 609
 Dragoescu Anton – 245, 619
 Dubicki Andrzej – 53, 83, 95, 117, 119,
 121, 157, 171, 173, 200, 205, 208,
 224, 225, 233, 239, 241, 243, 263,
 266, 271, 314, 410, 445, 451, 458,
 460, 478, 480, 489, 499, 516, 518,
 539, 542, 543, 544, 609, 610, 616
 Dubicki Tadeusz – 28, 96, 117, 325, 365,
 469, 472, 490, 507, 512, 530, 537,
 538, 541, 546, 548, 552, 589, 609,
 610, 611, 614

Duca Ion G. – 239, 607
 Duică F. G. – 397, 563, 565, 566, 567, 610,
 616
 Duverger Maurice – 19, 610

F

Făgărașan George – 225, 317, 610
 Florescu Radu A. – 196, 616
 Floyd David – 554, 560, 610

G

Gafița Vlad – 294, 610
 Gane Constantin – 26, 116, 133, 140, 143,
 155, 227, 591, 610
 Glass Andrzej – 499, 610
 Gorazdowski Henryk – 607
 Groza Petru – 556, 607
 Gulczyński Mariusz – 14, 221, 432, 589,
 610

H

Haynes Rebecca A. – 502, 507, 516, 522,
 523, 616
 Herbut Ryszard – 15, 17, 588, 608, 610
 Hermet Guy – 588, 610
 Hitchins Keith – 105, 237, 318, 336, 611
 Hossu-Lungu Valentin – 398, 611
 Hrenciuc Daniel – 60, 611
 Huntington Samuel – 23, 611

I

Iacoș I. – 301, 616
 Iftimi Sorin – 400, 616
 Ionescu V. – 26, 611
 Ionita Gh. I. – 331, 609.
 Iordache Alexandru – 124, 125, 196, 200,
 206, 224, 326, 611,
 Iordache Ruxandra – 44, 46, 51, 616
 Iordachi Constantin – 46, 611
 Iorga Nicolae – 25, 148, 197, 198, 247, 249,
 284, 288, 303, 307, 313, 324, 335,
 338, 339, 340, 341, 344, 345, 357,
 358, 361, 368, 375, 390, 391, 394,
 402, 413, 418, 419, 426, 526, 607, 611
 Iosa Mircea – 26, 118, 173, 186, 191, 192,
 195, 611, 616

Isar Nicolae – 183, 184, 617

Ivan Marcel – 26, 260, 278, 298, 305, 370,
438, 439, 535, 592, 598, 600, 601,
603, 611

J

Janowski Karol B. – 21, 611

Jelavich Barbara – 105, 611

Jowitt Ken – 27, 594, 611

K

Jurczak Kazimierz – 21, 23, 97, 123, 215,
433, 527, 611

Karol II – 93, 96, 607

Kastory Agnieszka – 531, 611

Knyżewski Krzysztof – 586, 595, 611

Kofmann Jan – 197, 243, 619

Kołodziej Edward – 306, 607

Korbel Janusz, – 16, 17, 611

Koryn Andrzej – 537, 552, 554, 556, 561,
569, 573, 575, 577, 578, 579, 580,
596, 611

Krasuski Jerzy – 213, 611

Kurcysz Jerzy – 539, 607

L

Lassalle Ferdynand – 347, 612

Laurian D. Aug. – 26, 47, 51, 87, 612

Lech Andrzej – 268, 612

Litauerówna Zofia – 40, 607

Liveanu V. – 329, 617

Luksemburg Róża – 429, 612

Lungu Traian – 26, 124, 125, 130, 138,
139, 141, 142, 143, 147, 148, 152,
153, 155, 157, 162, 165, 167, 170,
173, 175, 185, 186, 191, 192, 195,
611, 612

Lupu N. Z. – 464, 472, 483, 617

M

Maiorescu Titu – 122, 607

Makowski Julian – 40, 360, 607

Malkiewicz Andrzej – 14, 432, 589, 610

Mamina Ion – 38, 40, 45, 48, 50, 51, 52,
59, 63, 69, 70, 79, 84, 109, 113, 115,
140, 154, 161, 164, 168, 172, 176,

179, 183, 194, 197, 200, 226, 228,
229, 239, 240, 246, 249, 262, 299,
300, 304, 305, 309, 316, 322, 331,
333, 343, 367, 368, 385, 395, 398,
423, 447, 449, 455, 463, 471, 488,
506, 509, 513, 517, 544, 561, 612, 619

Maner Hans. Ch. – 27, 91, 94, 95, 96, 97,
452, 465, 467, 468, 470, 471, 482,
486, 487, 489, 491, 497, 514, 522,
530, 535, 612

Maneschi A. – 449, 617

Maniu Iuliu – 257, 612

Manoilescu Mihai – 92, 612

Marcinkowska Ewa – 253, 617

Marghiloman Alexandru – 25, 174, 226,
227, 277, 327, 333, 339, 607

Markowski Ryszard – 439, 535, 582, 600,
612

Mędrzecki Włodzimierz – 29, 612

Melinte Michaela – 569, 573, 582, 617

Michalak B. – 444, 619

Michelson P. – 326, 617

Muşat Mircea – 26, 224, 226, 229, 235,
237, 245, 246, 250, 251, 254, 262,
264, 273, 312, 316, 317, 320, 322,
331, 327, 612

N

Nagy-Talavera Nicholas M. – 463, 473,
552, 558, 612

Nastovici E. – 328, 615

Nedelcu F. – 450, 612

Nedelea M. – 184, 248, 591, 612

Negulescu Petre P. – 286, 287, 434, 612

Nohlen Dieter – 20, 56, 58, 222, 612

O

Okolski Adam. – 50, 78, 80, 612

Olimia A. P. – 182, 617

Onişoriu Gheorghe – 578, 612

Oprea Ion. M. – 478, 612

P

Pajewski Janusz – 225, 613

Pantelimon Razvan V. – 55, 71, 91, 617

Panu Gheorghe – 132, 607

- Papacostea Alexandru – 598, 612
 Petcu C. V. – 92, 93, 524, 525, 612
 Piano J. C. – 17, 619
 Pierzgałski Michał – 31, 585, 612
 Pietraś Ziemowit – 446, 612
 Polihroniande Mihail – 115, 613
 Polizu-Micșunești N. – 207, 607
 Ponczek Eugeniusz – 13, 613
 Pop Ion Aurel. – 561, 580, 613
 Pop M. – 617
 Popescu Eufrosina – 180, 181, 233, 294,
 303, 334, 617
 Potra G. G. – 449, 451, 613
- R**
- Radu Sorin – 19, 45, 49, 51, 52, 53, 54, 56,
 57, 60, 65, 118, 212, 214, 217, 240,
 511, 519, 613, 617
 Rădulescu Andrei – 526, 613
 Ragin Ch. – 594, 616
 Reychman J. – 22, 613
 Riggs R. E. – 17, 619
 Robin H. S. – 17, 619
 Rosetti Dumitru R. – 122, 619
 Roszkowski Wojciech – 195, 243, 586, 613,
 619
 Rotar Marius – 414, 617
 Rusenescu M. – 555, 556, 617
 Rusnac Mircea – 507, 619
- S**
- Sălăgean M. – 559, 562, 614
 Sandache C. – 515, 516, 618
 Sartori Giovanni – 588, 613
 Sbârna Gheorghe – 27, 229, 231, 232, 237,
 256, 258, 259, 269, 271, 291, 465,
 466, 470, 491, 607
 Schifirnet C. – 138, 145, 146, 613
 Schwarz Horațiu H. – 178, 618
 Scurtu Ioan – 82, 205, 236, 240, 243, 246,
 266, 268, 275, 276, 299, 316, 322,
 333, 351, 355, 360, 361, 362, 363,
 367, 368, 376, 391, 393, 394, 399,
 401, 412, 413, 415, 418, 421, 423,
 447, 449, 462, 466, 476, 482, 488,
 506, 511, 517, 529, 531, 561, 592,
 612, 613, 618, 619
 Seișanu Romulus – 26, 184, 192, 231, 232,
 265, 322, 613
 Șerban Steliu – 21, 22, 23, 24, 27, 595,
 596, 614
 Sidorovici Teofil Gh. – 508, 610
 Sielski Jerzy – 13, 613
 Siiulescu F. C. – 326, 618
 Simon Adrian – 262, 618
 Skodlarski J. – 540, 613
 Slesinger J. A. – 20, 618
 Slesinger M. S. – 20, 618
 Șoimaru Tudor – 216, 352, 614
 Sokół Wojciech – 18, 72, 221, 596, 598,
 601, 614, 618
 Stahl Henri H. – 111, 137, 619
 Stan Apostol – 53, 106, 108, 109, 110, 111,
 114, 115, 116, 117, 121, 122, 133,
 134, 136, 138, 141, 143, 145, 146,
 147, 161, 203, 613
 Starzyński Stanisław – 68, 80, 81, 82, 88,
 367, 613
 Stawowy-Kawka Irena – 459, 523, 613
 Ștefanescu Paul – 538, 614
 Stere Constantin – 362, 613
 Știrbu G. S. – 75, 181, 485, 486, 487, 510,
 521, 524, 614
 Stroński S. – 19, 614
 Strzelecki Michał – 564, 614
 Suciū I. D. – 328, 618
 Szlachta Bogdan – 583, 608, 618
 Szmulik Bogumił – 21, 611
 Szpak Jerzy – 23, 614
- T**
- Tănase Al. – 215, 614
 Tănase S. – 554, 614
 Tanty Mieczysław – 287, 614
 Tell A. Ch. – 115, 612
 Tepelea G. – 417, 614
 Theodoru R. – 488, 619
 Tismăneanu V. – 331, 332, 575, 614
 Titel-Petrescu Constantin – 296, 301, 330,
 614
 Topor Claudiu L. – 200, 614

Troncota Cristian – 463, 607
Turdeanu Emil – 247, 326, 614
Țurlea Petre – 72, 95, 97, 196, 197, 199,
201, 202, 203, 205, 284, 365, 375,
390, 408, 422, 425, 455, 456, 565,
574, 579, 614, 618

V

Vesa V. – 559, 562, 614

W

Walczak Henryk – 262, 614
Wallerstein Immanuel – 594, 614
Wasilewski T. – 477, 614
Wąsowicz Marek – 89, 614
Watts L. L. – 454, 520, 614
Wędkiewicz Stanisław – 39, 70, 86, 190,
238, 588, 614
Wereszycki Henryk – 152, 219, 409, 614
Wielomski Adam – 583, 608
Willaume Małgorzata – 12, 19, 27, 138,
182, 306, 365, 384, 524, 552, 553,
562, 571, 607, 614, 618

Wojtaszczyk Konstanty A. – 14, 15, 614
Woods Thomas E. jr. – 212, 614
Wrona Janusz – 17, 615
Wronkowska S. – 31, 615
Wyborski Roman – 549, 618

X

Xeni Constantin – 26, 191, 230, 261, 292,
615
Xenopol Alexandru D. – 210, 212, 213, 615

Z

Zaradny R. – 14, 610
Zarycki T. – 21, 615
Zeletin Ștefan – 216, 351, 615
Ziembiński Z. – 31, 614
Zsolt Kiss C. S. – 580, 618
Żmigrodzki Marek – 18, 21, 221, 611, 614
Żukowski O. M. – 326, 614

Ż

Żyrow Tomasz – 19, 615

Indeks osób

A

Agiu Constantin – 564
Aleksander I Karadźiordźewicz – 461, 478
Aleksander II Romanow – 161
Alexandrescu Anton – 567, 568
Alexeanu Gheorghe – 26, 55, 84, 86, 210, 599
Almond Gabriel – 23, 596
Angelescu Constantin – 472, 524
Antonescu Ion – 35, 96, 436, 519, 526, 532, 534, 537, 538, 540, 546, 547, 549–551, 559, 576
Antonescu Mihai – 546, 548
Antonescu Victor – 211, 454, 499
Antoszewski Andrzej – 14
Apostol Gheorghe – 555
Ardeleanu Ion – 26
Argetoianu Constantin – 25, 54, 224, 284, 285, 289, 290, 295, 297–299, 306, 310, 349, 357, 363–366, 372, 376, 451, 458, 467, 469, 474, 475, 484, 489, 499, 505, 516, 517, 529
Arion Constantin – 124
Aron Raymond – 17
Atanasiu Ioan C. – 185, 308
Aurelian Petre S. – 165, 167–169
Averescu Alexandru – 54, 59, 63, 64, 66, 68, 194, 222, 224–226, 229–233, 239, 245, 249, 252, 254, 255, 260–264, 277, 279, 283, 284–309, 311, 314,

317–322, 336, 338, 349, 357, 367, 368, 371, 373, 374, 378, 380, 382, 388–396, 399, 401, 403–405, 409, 411, 422, 423, 425, 442, 449, 475–477, 483, 486, 487, 500, 505, 509, 524, 561, 593

B

Bäcker Roman – 516, 594, 598
Balan Nicolae abp. – 421
Banu Constantin – 298
Bărtaș Gabriel – 36
Barthou Louis – 478
Battenberg Aleksander – 83
Beck Józef – 480
Beetham David – 600
Bejan Petre – 580
Beldiman Alexandru – 125, 126
Beneš – 543, 545
Berry Burton Y. – 577
Berthelemy Henry Louis – 210
Bibescu Gheorghe – 103
Bismarck Otton von – 143, 152
Blarenberg Nicolae – 142, 143
Blondel Jean – 221
Bodnaraș Emil – 554
Bogdan Duica G. – 387
Boilă Romul – 65, 461
Boilă Zaharia – 463, 524
Boliho Hector – 525

- Bolliac Cezar – 107
 Bontescu V. – 244
 Brăileanu Traian – 435
 Brandsch Rudolf – 328, 456
 Brătianu Constantin (Bebe) – 575
 Brătianu Constantin I. C. – 472–474, 480,
 494, 495, 498, 499, 503, 514, 528,
 530, 541, 544, 548, 549, 551, 559,
 565, 566, 577, 603, 604
 Brătianu Dumitru – 52, 123–125, 153,
 219, 350
 Brătianu Gheorghe – 75, 423, 424, 448,
 449, 468, 469, 475, 479, 481, 484–
 488, 500, 510, 511, 513, 521, 522,
 526, 527, 530, 541, 545, 549
 Brătianu Ion C. – 40, 51, 100, 102–104,
 110–124, 129, 142, 144, 147, 153,
 158, 161, 164, 170, 215, 218, 263,
 266, 584
 Brătianu Ion I. C. (Ionel) – 56, 125, 165,
 168, 173, 181, 187–189, 194, 195,
 201, 204, 209, 217, 219, 225, 227,
 230, 235, 244, 254, 261, 263, 265,
 275, 277, 287, 299, 321, 334, 340,
 341, 345, 346, 348, 350, 356, 359,
 381–384, 387–389, 400–402, 442–
 444, 450, 453, 472, 593
 Brătianu Vintila – 12, 235, 298, 337, 340,
 393, 498, 402, 403, 405, 409, 417,
 424, 444, 448, 604
 Brodschi Gheorghe – 541
 Bujor Mihai G. – 161
 Bujor Paul – 248, 270, 279
 Burileanu Dumitru – 388
 Bursan Costahche – 541–544
 Butenko Fiodor – 523
 Buzdugan Gheorghe – 367, 399, 413, 419,
 420, 426
 Buzdugan Lica – 413
- C**
- Cadere Victor – 544
 Căleanu gen. – 310
 Călinescu Armand – 90, 467, 502, 506,
 517, 519, 524, 525, 528–530
 Cămpineanu Ion – 116
 Cantacuzino Gheorghe Gr. – 115, 132,
 155, 158, 159, 171, 173, 174, 176,
 188, 190, 1919, 287
 Cantacuzino Ion – 132
 Cantacuzino Mihai – 289, 295, 386
 Cantacuzino-Grănicierul Gheorghe – 289
 Căpreanu Ion – 206
 Carada Eugeniu – 113, 170
 Caragiale Ion L. – 193
 Carp Petre P. – 26, 52, 123, 129, 130, 132,
 138–150, 153–155, 157, 158, 160,
 173, 176, 188, 191, 192, 193, 199,
 201, 206, 209, 215, 219, 223, 227,
 433, 591, 604
 Catargiu Lascăr – 44, 105, –107, 115, 117,
 119, 123, 125–127, 132–134, 137,
 142–144, 147–160, 167, 171, 192,
 215, 219, 472, 587, 604
 Ceaușescu Nicolae – 25, 605
 Chirot David – 594
 Ciano Galeazzo – 530
 Cihodariu C. – 407
 Coanda Constantin – 56
 Coanda Henri gen. – 322, 339
 Cobălcescu Grigore – 122
 Cocărescu Octav – 289
 Codreanu Corneliu Z. – 222, 463, 491,
 504–508, 511–516, 519, 522, 525,
 530, 531, 549
 Constantinescu – Iași Petre – 564
 Constantinescu Alexandru – 384
 Constantinescu Dumitru – 541, 544
 Constantinescu Mitița – 564
 Conta Vasile – 122
 Costaforu Gheorghe – 133
 Costescu Ghika Mihai – 539
 Costinescu Emil – 107
 Crainic Nichifor – 490
 Crăiniceanu Grigore gen. – 194, 304
 Cretzianu Alexandru – 544
 Cristea Miron abp. – 367, 399, 486, 524–
 526
 Cristescu Eugen – 445, 463, 516
 Cristescu Gheorghe – 331
 Crutzescu Alexandru – 541
 Crutzescu Radu – 543

Cuza Aleksander Jan – 44, 78, 103–107,
128, 182, 197, 527, 597
Cuza Alexandru Constantin – 76, 197,
199, 203, 204, 222, 289, 323, 324,
390, 394, 463, 490–493, 496
Cuzminschi Pavel – 74
Czerkawski Tytus – 60, 530

D

Dan Sever – 369, 371, 373, 395
Davila Citta – 544
Dej Gheorghiu Gheorghe – 553–555, 559,
567, 578
Diaconescu Grigore – 387
Diamandi D. g. – 325
Diamandy George – 181
Dimancescu – 539
Dissescu Constantin G. – 233
Djuvara Alexandru – 124
Dobrogeanu-Agresia Constantin – 162
Dobrogeanu-Gherea Constantin – 161
Drăghicescu Dumitru – 236, 275, 341,
426, 433
Duca Ion G. – 235, 264, 298, 396, 397, 400,
433, 445, 448, 464–466, 468–474,
588, 603
Dumitrescu G. St. Adm. – 539
Dumitrescu-Severeanu Constantin – 107
Duverger Maurice – 15, 18, 19, 549, 585

E

Easton David – 15
Eminescu Mihai – 215
Epureanu Manolache C. – 112, 113, 115,
116, 132, 134, 135, 137

F

Ferdynand I Hohenzollern-Sigmaringen –
34, 53, 67, 68, 83, 84, 224, 228, 254,
261, 292, 299, 300, 320, 333, 353,
367, 381, 382, 387, 388, 391, 398,
399, 402, 443, 453, 593
Field G. L. – 594
Filip Flandryjski ks. – 105
Filipescu Grigore – 334, 379, 389, 394
Filipescu Nicolae – 188, 206, 207, 215–
217, 224

Firmu Ioan C. – 161
Fleva Nicolae – 44, 123–125, 156, 164–
166, 169, 170, 179
Flondor Iancu – 289, 294, 295, 303, 340,
373
Florescu Ion E. gen. – 116, 132, 137, 149
Foriș Ștefan – 554
Franassovici Richard – 544
Franciszek Józef I – 127, 166

G

Gafencu Grigore – 543
Garofild Constantin – 97, 307
Georgescu Teohari – 559
Ghica D. – 451
Ghica Dumitru – 105, 125, 132
Ghica Ion 104, 105
Ghica Pantazi – 115
Giurescu Constantin – 529
Goga Octavian – 26, 76, 253, 280, 293,
297, 299, 332, 340, 342, 392, 456,
464, 467, 468, 473–476, 488, 490,
492, 493, 496, 500, 513, 517–519,
522–526, 533
Goldiș Vasile – 243, 248, 361, 365, 368,
387
Golescu Alexandru G. – 112
Golescu Nicolae – 103, 105
Gołuchowski Agenor hr. – 163
Grandpierre Emil – 327
Grecianu D. – 306
Grigorovici Gheorghe – 334
Groza Petre P. – 99, 299, 553, 555, 561–
565, 581, 584
Gusti Dimitrie – 427–435
Gyarfas Elemer – 327
György Bernardy – 327

H

Herbut Ryszard – 14, 588
Huntington Samuel – 23
Harlambie Nicolae – 105
Holban Alexandru D. – 106, 107
Haret Spiru – 162
Halippa Pantelimon – 280, 373
Helena Grecka królowa-matka – 454, 460
Hitler Adolf – 530, 536

Hătegeanu Emil – 569
 Hermet Guy – 588
 Higley John – 594

I

Iamandi Victor – 96, 97, 503, 505, 529
 Iliasevici Constantin – 484
 Inculeț Ion – 281, 299, 358, 493, 498, 500
 Ionescu Nae – 115, 122
 Ionescu Take – 26, 76, 124, 154, 159–161, 172–176, 184–188, 190–194, 200, 206, 216, 220, 223–227, 229–234, 242, 261, 265, 275, 287, 289, 292, 293, 304, 306, 322, 327, 332, 337, 339, 343, 344, 353, 368, 370, 375, 441, 442, 450, 591, 593, 604
 Ionescu-Berbeceanu M. – 279
 Iorga Nicolae – 25, 44, 64, 67, 97, 148, 195–205, 229, 247–249, 265, 279, 283, 288, 289, 301, 303, 313–317, 323, 324, 334, 338, 340, 341, 344, 345, 352, 355, 357, 358, 363–369, 371, 374–376, 379, 380, 382, 388–397, 401, 405–408, 412, 418, 420, 421, 424, 426, 437, 446, 451, 454–459, 465, 467, 517, 519, 524–526, 531, 538
 Iosa Mircea – 26
 Iunian Grigore – 461, 467, 482, 487, 510, 530
 Ivan Marcel – 26, 181, 598, 603

J

Janos Andrew C. – 595
 Jeszensky Sandor – 170
 Jeze Gaston – 210
 Josika Samuel – 327
 Jowitt Ken – 594, 595

K

Kálnoky Gustav – 218
 Karol I Hohenzollern-Sigmaringen – 32, 33, 82–84, 100, 104–106, 113, 118, 126, 132, 133, 168, 170, 172, 173, 176, 188, 193, 200, 207, 208, 485, 584, 587, 597
 Karol II Hohenzollern-Sigmaringen – 34, 67, 68, 73, 76, 92, 94, 100, 324, 367, 381, 383, 385, 387–394, 397, 399–401,

421–425, 428, 443, 445, 446, 452–456, 460–462, 465, 468, 470, 472, 474, 475, 477, 482, 484, 485, 497, 488, 492, 494, 405, 497, 501, 502, 507, 508, 510–512, 523, 525–527, 530–534, 537–539, 549, 565, 584, 587–589, 601

Koffler Remus – 554
 Kogălniceanu Mihai – 103, 109, 112, 116, 119, 122, 124, 129
 Kogălniceanu Vasile – 162
 Kot Stanisław – 539
 Kowalewski Jan – 541, 546
 Kretzulescu Nicolae – 132
 Kurcysz Jerzy – 539, 540
 Kwiatkowski Stanisław – 60

L

Lahovary Alexandru – 132, 137, 152, 160
 Lahovary Ion – 188, 206, 207
 Lakemann Stephen B. (Mazar Pasza) – 112
 Laptev Constantin – 539
 Lasalle Ferdynand – 347
 Lascar Vasilie – 189
 Laurian Dumitru A. – 26
 Lazar Ilie – 503
 Lăzărescu Alexandru 107
 Lenin Włodzimierz Ilicz – 331
 Lijphardt Arendt – 19, 20
 Lipset Seymour M. – 21, 22
 Lugoșianu Ion – 543
 Luhmann Niklas – 596
 Lungu Traian – 26
 Lupășcu Alexandru – 107
 Lupescu Elena – 422, 425, 454, 456, 460, 484–486, 512
 Lupu Nicolae – 54, 181, 249, 250, 280, 281, 315, 325, 338, 357, 367, 376, 379, 380, 387, 392, 393, 396, 412, 437, 449, 451, 464, 467, 473, 482, 506, 528, 540, 568

M

Macavei M. – 325
 Madgearu Virgil – 270, 275, 276, 279, 336, 355, 357, 361, 405, 409, 410, 426, 449, 457, 505, 538

- Maiorescu Titu – 21, 97, 123, 125, 132, 133, 136, 137, 145, 188, 190, 206, 219, 433, 527
- Maner Hans Ch. – 27
- Maniu Iuliu – 35, 95, 243, 245, 248, 249, 252, 261, 266, 293, 333, 342, 347, 357, 361–366, 368, 369, 371–376, 383, 385, 386, 388, 389, 391–393, 397, 399, 401, 402, 404–406, 408, 411–413, 416–424, 442, 443, 446, 447, 453–457, 460–464, 467, 471, 473, 479, 482–488, 494, 495, 501, 502, 506, 507, 509, 511–514, 517, 522, 524, 528, 530, 539–546, 549, 551, 559, 561, 567, 568, 572, 574, 577, 578, 593
- Manoilescu Mihai – 236, 401, 435, 436, 447, 449, 451, 536, 549
- Manolescu-Strunga Ion – 494
- Manoliescu Maldan – 197
- Manu Gheorghe gen. – 137, 149, 152, 153, 155, 158, 160, 179
- Manu Ion – 210
- Marghiloman Alexandru – 25, 148, 151, 165, 166, 188, 206, 207, 217, 222, 224–229, 237, 275, 277, 291, 292, 333, 336, 337, 343, 353, 358, 359, 441
- Maria królowa Rumunii – 399
- Marin Vasile – 507, 516
- Marinescu Gavril – 462, 484
- Marks Karol – 429
- Mărzescu George – 124
- Masaryk Jan – 540
- Micescu Istrate – 354
- Michal I Hohenzollern-Sigmaringen – 33–35, 67, 367, 381, 382, 391, 399–401, 423, 443, 537, 540, 546, 548, 552, 559, 561, 575, 580, 581, 593
- Miclescu Calinic abp – 113
- Mihalache Ion – 163, 248–250, 268, 270, 274, 276–281, 317, 312, 360, 361, 371, 374, 377, 378, 387, 291, 422, 460, 462–464, 467, 470, 473, 481, 482–488, 495–498, 501, 502, 506, 509, 510, 528, 540, 567, 577, 578
- Mikołaj Hohenzollern-Sigmaringen ks. – 367, 398, 399, 413, 508
- Mikołaj II Romanow – 167
- Mironescu Gheorghe – 386, 423, 447, 449, 467, 473, 502
- Mirto Euard – 467
- Missail George – 107
- Morawski Kazimierz M. – 250
- Morțun Vasile G. – 161
- Moruzow Mihai – 445, 463, 538
- Moța Ion – 507, 516
- Musat Mircea – 26
- Musceleanu Grigore – 107
- Mussolini Benito – 385
- N**
- Napoleon III Bonaparte – 111
- Nadejde Ioan – 161
- Negulescu Petre P. – 286, 287, 291, 299, 434, 435
- Nistor Ion – 294, 326, 341, 358
- Nița Sergiu – 303
- O**
- Orășanu N. T – 107
- Ostrowski M. – 523
- P**
- Pallade G. – 124
- Pancu Constantin – 325
- Pandora Pan – 541
- Pandravu Demetrie – 107
- Pangal Ion – 476, 539
- Panu Gheorghe – 123, 129–131, 151
- Paoiana Nastiraș Volbur – 456
- Parhon Constantin I. – 270
- Pârvan Vasile – 205
- Pătrășcesanu Luctetiu – 99, 404, 552, 554, 576, 584
- Păucescu Grigore – 155
- Pauker Ana – 554
- Petrescu Ghenadie abp – 166
- Pherekyde Mihail – 116
- Pietraś Ziemowit – 446
- Poincare Raimond – 172
- Ponczek Eugeniusz – 36
- Popescu Stelian – 368, 369, 486
- Popovici Mihai – 350

Popovici-Tăscă A. – 289
 Popp M. Neron – 107
 Powell Bingham G. – 23
 Precup Victor plk – 475
 Prezan Constantin – 286, 382, 421, 446

R

Racovsky Cristian – 161
 Raczyński Edward – 540
 Rădescu Nicolae gen. – 556, 559, 560, 564, 567
 Radovici Alexander – 185
 Rădulescu Andrei – 421, 526
 Rădulescu-Motru Constantin – 214, 215, 342
 Rășcanu I. – 299, 310
 Richelieu Armand kard. – 213
 Rokkan Stein – 21, 22
 Romniceanu Mihail – 569
 Rosetti Constantin A. – 40, 49, 102, 103, 109, 110, 113, 114, 122, 123, 129, 219, 234
 Rosetti Theodore – 132, 137, 140, 143, 147, 147–151
 Rosetti Vintila – 124
 Roth Hans Otto – 328

S

Sân Giorgiu Ion – 375
 Sănătescu Constantin gen. – 555, 558, 559, 564
 Sărățeanu Constantin – 420, 421, 423, 426
 Sartori Giovanni – 582, 585, 586, 588
 Sauciu-Saveanu Theofil – 421
 Saveanu Ioana – 413
 Schattschneider Elmer E. – 595
 Schuller Aron – 310
 Schuster Georg – 445
 Scurtu Ioan, 19
 Seletzky Bruno – 461
 Sikorski Władysław gen. – 544
 Sima Horia – 531, 537, 538, 558
 Skupiewski Lucjan – 60:
 Slade Harry – 208
 Slăvescu Victor – 473, 494
 Smith G. – 586

Sobolewski Marek – 18
 Stalin Józef – 554, 562
 Stan Apostol – 109
 Stelescu Mihai – 487
 Stere Constantin – 181, 185, 186, 195, 201, 235, 279–281, 335, 338, 352, 361, 362, 370–372, 378, 380, 387, 394, 418, 482
 Sturdza Dumitru A. – 51, 125–128, 159, 163–170, 177, 187, 189, 194, 287, 433, 604
 Sturdza Grigore M. – 132
 Sturdza Mihai 211
 Suci Ion – 61
 Suci Pamfil – 274
 Susajkow Iwan gen. – 570

Ș

Șerban Steliu – 27
 Ștefanescu Marin – 486
 Știrbey Barbu (hospodar) – 103
 Știrbey Barbu (premier) – 235, 382, 382, 394, 397, 454, 524, 561, 590

T

Tăislăoanu Octav – 299, 310
 Tănase Stelian – 554
 Tătărescu Gheorghe – 472–474, 478–481, 483, 493, 494, 496, 498–500, 503, 506, 510, 512, 517, 521, 524, 528, 538, 541, 544, 545, 559, 564–566, 579, 580, 603, 604
 Tell Christian – 132
 Teodorescu Gheorghe Dem. – 107
 Tilea Vespasian V. – 371, 539, 540
 Titel-Petrescu Constantin – 551, 572
 Titulescu Nicolae – 233, 306, 311, 314, 315, 321, 409, 412, 447, 449–451, 454, 458, 460, 478, 480, 499, 500
 Trăncu-Iași Grigore – 54, 299, 301, 325
 Trasca Ottmar – 36
 Țurlea Petre – 574

U

Uică Nicolae gen. – 475
 Urdăreanu Ernest – 445
 Urecha Vasile A. – 107

W

Wallerstein Immanuel – 594
Weber Max – 432, 594
Welserheimb hr. – 163
Werner Stefan „Ster” – 540–543
Wilhelm II Hohenzollern – 82
Willaume Małgorzata – 27
Wolski Władysław – 540, 546
Wyszynski Andriej I. – 556, 560, 561

V

Vaida Voievod (Voevod) Alexandru – 61,
243, 248, 149, 252–254, 296, 373,
385, 422, 424, 443, 458, 460–467,
473, 482, 483, 488, 489, 492, 493,
495, 496, 500, 505, 509, 528, 593
Văitoianu Arthur gen. – 242, 295, 342, 524
Văleanu Gheorghe gen. – 289
Valescu Alexandru – 162

Vernescu Gheorghe G. – 112, 113, 122,
125, 126, 128, 149, 153, 154
Vișoianu Constantin – 543
Vlad Aurel – 243, 249
Vlădescu M. C. – 343
Vlădescu–Răcoasa Gheorghe – 564

X

Xenopol Alexandru D. – 193, 210–214,
216, 433

Z

Zakrzewski W. – 15
Zamfirescu Dului – 295, 299
Zeletin Ștefan – 216, 217, 236, 351

Ż

Żdanow Andriej – 579

Od Redakcji

Doktor Andrzej Dubicki w latach 1997–2002 studiował na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, na kierunku historia. Studia wyższe ukończył w czerwcu 2002 r., uzyskując tytuł magistra historii oraz medal *Za chlubne studia*. Promotorem pracy magisterskiej był prof. zw. dr hab. Andrzej M. Brzeziński.

W okresie studiów magisterskich uczestniczył w miesięcznym kursie językowo-kulturowym w Rumunii, organizowanym przez Fundacja Culturală Româna w Baia Mare. Był to pierwszy krok w poznawaniu języka jak i kultury Rumunii.

W latach 2002–2004, zatrudniony w Instytucie Humanistycznym PWSZ we Włocławku. W uczelni tej prowadził zajęcia z wielu przedmiotów politologicznych na kierunku stosunki międzynarodowe.

Po podjęciu w 2004 r. pracy na etacie asystenta w Zakładzie Teorii Polityki i Myśli Politycznej w Instytucie Studiów Politycznych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, nastąpiła ewolucja zainteresowań naukowych dotyczących różnych aspektów przywództwa politycznego i myśli politycznej w kierunku profilu tej jednostki naukowo-badawczej UŁ. Zaowocowało to przygotowaniem doktoratu dotyczącego szeroko rozumianej działalności politycznej, a także ekonomicznej i prawnej Nicolae Titulescu oraz jego wieloaspektowych poglądów politycznych.

Rozprawę doktorską zatytułowaną *Bezpieczeństwo i międzynarodowy ład pokojowy w działalności i poglądach Nicolae Titulescu (1882–1941)*, której promotorem był prof. dr hab. Eugeniusz Pon-

czek, obronił w 2006 r., w Instytucie Politologii na Wydziale Humanistycznym Akademii Pedagogicznej w Krakowie (obecnie jest to Uniwersytet Pedagogiczny), uzyskując stopień doktora w zakresie nauk o polityce.

Do chwili obecnej posiada w dorobku: 4 książki, 30 artykułów naukowych, 3 hasła słownikowe. Dalsze 7 artykułów zostało przyjętych do druku. Uzyskiwane wyniki obok ich prezentacji w trakcie 14 konferencji naukowych: 3 międzynarodowych i 11 krajowych oraz w rozmaitych publikacjach były także wykorzystywane w działalności dydaktycznej na własnej uczelni. Jako adiunkt prowadził różne typy zajęć ze studentami politologii: ćwiczenia, konwersatoria: („Nauka o polityce”, „Wstęp do badań politologicznych”, „Myśl polityczna”, „Kultura polityczna”, „Skuteczność działań politycznych”). Wykłady z przedmiotu „Myśl polityczna” (studia niestacjonarne) oraz seminarium dyplomowe (studia dzienne; specjalność kultura polityczna i marketing). Łącznie w UŁ i Wyższej Szkole Handlowej w Piotrkowie Trybunalskim, w której pracował na II etacie w latach 2007–2011, wypromował 39 licencjatów.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Współpracuje ze Związkiem Polaków w Rumunii „Dom Polski”. Czynnie uczestniczyłem w konferencjach naukowych organizowanych przez tę organizację w Suczawie. W ramach zainteresowania problematyką bałkańską współpracuje też z Centrum Bałkańskim Uniwersytetu Łódzkiego.